

Vol. 2.

Bibl. Jag.

458
Rodzina Górnicy

271

Wczesne średniowiecze (900-1300).

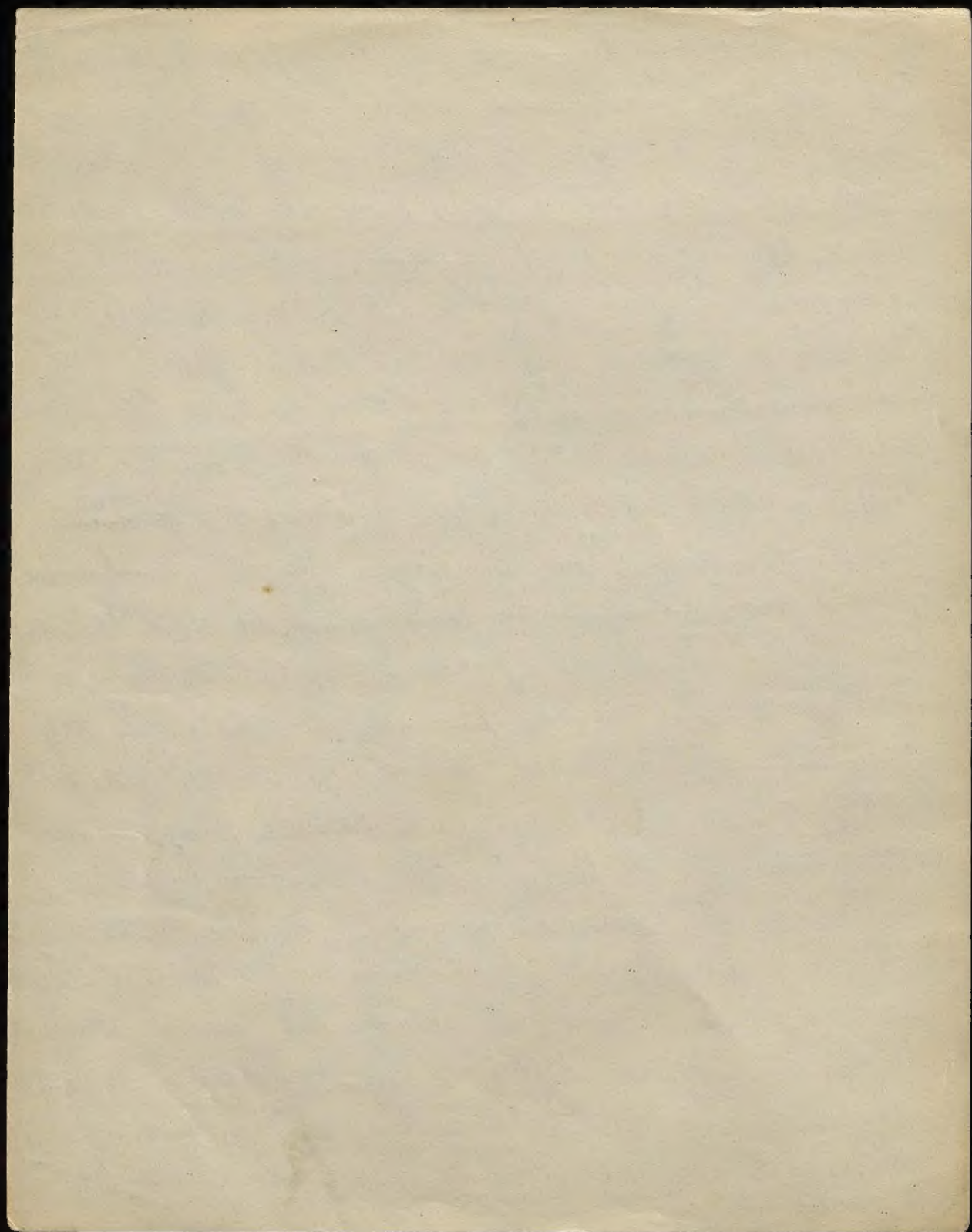
Spółczesność Państwa.

^(Kontrowersje)
Władza ^(Kontrowersje) królewska: godła i herby: -
Imunitety. - Ludność wieśniacza: Zaniny. - Kolonizacja
niemiecka po mianach: miejska i wiejska. - Sądownictwo. -
Wojskowość. - Przemysł: Rzemiosło i rolnictwo. - Handel. -
Wpływy obce. - Wzrost ogólny.
(i niewiasty)

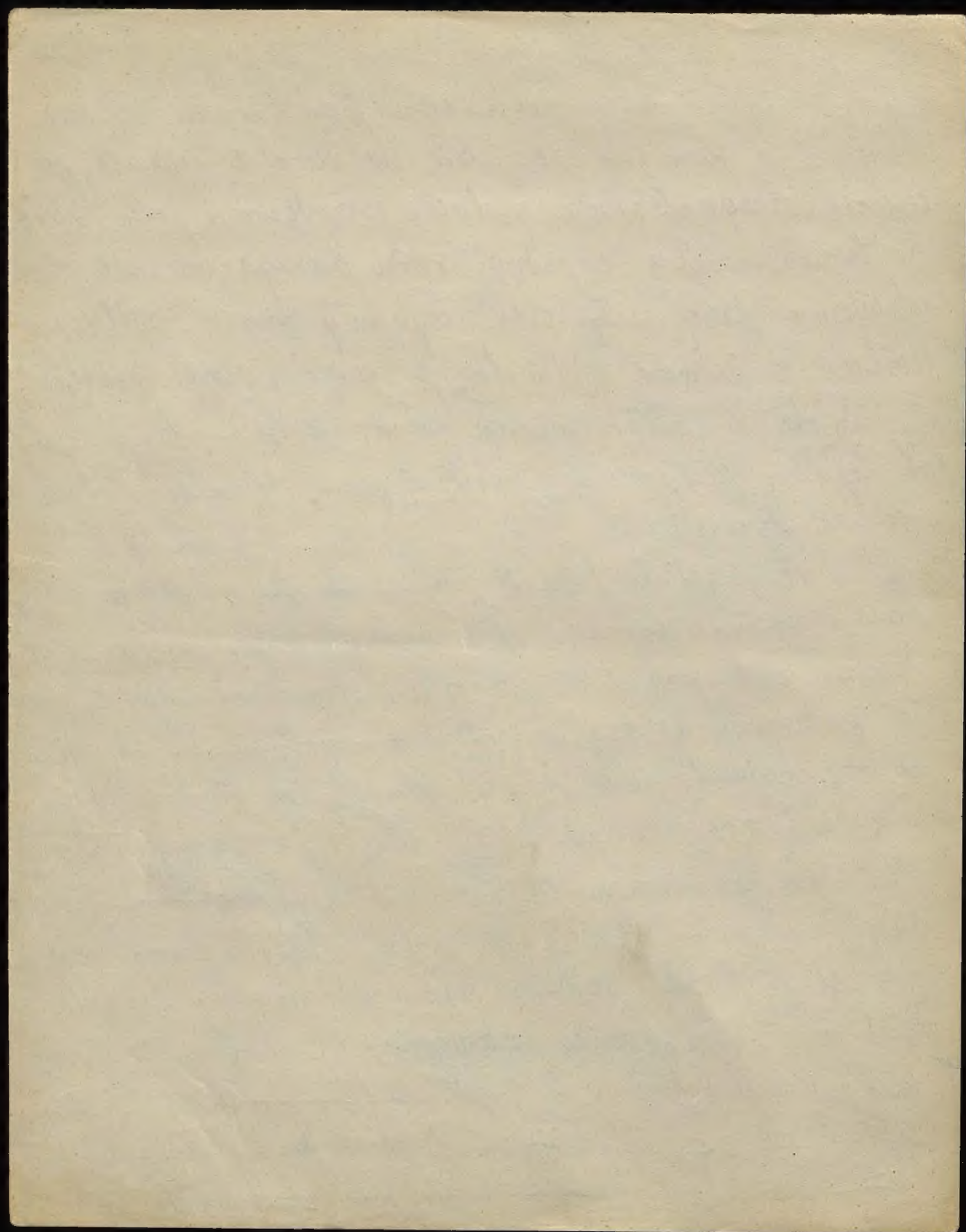
Rkp 8708, l. 2

459

272



ta ogólna tendencja ireshioniecyńska do skupienia się 4
wych, niezgodnych z wielkimi pomysłami, rozrab.
mająca je powrzenie. Nie ustawała jednak po.
cześnie przynależności wspólnej, narodziła się także
podtrzymująca je jedność rodu panującego, nie ga.
chowana przez cały wiek ^{XVII} trzynasty niyem, podtrzymy.
wała je jedność Kościelna prowincji „gwieździę”
i jednolitość postępowania władcy królewskich, powstawa
o legatów, papieży, zjeżdżających do ^{prowincji} całej Polnii
nie da ^{jakiegoś} dykcji. (od starożytności (Henryk II wrocławski)
wychodził planu powstania ^{zjednoczenia} Polnii)



Takie gołobumata i to faktem, bynajmniej nie jakim al-
tem państwowym, despoty^{zm}~~czym~~, niczem i w jakim nieograniczonym
~~uścisk~~ pierużyd Piastów; tak wybiła się majuskuła i to
i duchowienst^{wo} z dotychczasowej zupełnie podległej, woli niemal
już się spótnyła w rządach, w pisli, w dacie czy nie, domob^{ie}
samopowucia tych klas w walce, kościołem ulegali stale linijom

163
z wyjątkiem wyjątkowości na ~~złoty~~ post i wiel.
Kamień z. 1111, na zamocnienie bratostwa, sporu
Sut. Na podległości oficjalnej wiskolurich w
Krajach Kobielińskich przy Nodze, w podległości, 4
złoty i ornaty. na pokłonie ~~100~~ 1000 ~~1000~~ 1000 ~~1000~~ 1000
nadal abozim, ile orzód po Kościele i ołtarzach.
Skrajnie z złota stał relikwiji męczyńnika urocznie
kajet, w której mieściło się ~~5~~ 5 ~~5~~ 5 ~~5~~ 5 ~~5~~ 5 ~~5~~ 5
wreptem złota, mieniące o perłach i drogich kamie-
niach nie mniejszej niż złoto ceny. Z biskupów,
wielmożów, kapłanów, wielkich wójtów, biskupów,
wójtów, ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1 ~~1~~ 1
nami z ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
z kurtynami i ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
zamek grodzny wrytym, nikogo nie używając,
sławni iab ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
Kardynał wódle ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
czci (Krajowe ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
stargaty na ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
Kardynał z ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100
ni ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100 ~~100~~ 100

[illegible]

złoty zolnierz, hojnie¹⁶⁵ darowa, w ziemi
przedurzy, kiem, przyrękat. ~~Adzuta~~ ^{Katastrofa} r. 1037 wzię
nią Rowała miejca (złuchte ruzjmej i obca, bo
wyrażnie Nestor zapnacza, że i „bojarów” mordowano.
jednu z takich „bojarów”, podległy Mierzi II, Moji
staw na Mazowia, ikał był moim rodem, o autono
mji pomijał, lece w walec uległ. Po katastrofie
~~Adzuta~~ kupili nie tem niżej, ci co prezentali, i wstaj
bie wojeniej za Kazimierza i Światłego też nie zna.
wci ujęli na cyto, że zebrały Rowała z Włostwa,
wem rokar przeciw Światłemu, co nie udat, ^{niezadane} ja ~~Adzuta~~
~~Adzuta~~ Włostwa jui oni poristwem ugodili,
za emigracyjnej Krajwarstego przyicki, aby ucerednił
w Małopolsce wieloknijcyem Krakowem dawał
referować i wole moja knięptom (a knięziat dzielnicowy)
nawracac.

Nie prezentował kapłan obcych i w trzynastym wieku
zawzięto nie do nich ustronować. Prejeto ~~ich~~ obca termino
gję, uwydca nie przez Gęchy; głoau nie z niemiecka
uładcto, tja 'rodm' a dźiedziyne gudei zwano (herben
tja dźiedziectwem; nasładowano zagraniczne pasowanie
ułożenie na rycerzy, tbe i t ułapoz niemiecka prejeto;
~~Adzuta~~ ^{Herb} Jaki z jaką uowystawia a Płocku na uoide.

Andri- zoln evy dostatkemii sypawaj^eni poryn^eat;
po odnowieniu paritwa pood^e ten nanno

[illegible]

natomiast nie przewidziały ¹⁸⁶⁶ nie ortatycznie dobrze
rozumie stany i kierunek, baronem bywał dostojnik, ale syn
jego nie dostrzegł godności ojcowej i równał się innej szlachcie;
~~Władysław~~ demokracizm stowiański nie godził się z feudalizmem
i jego drabiną stopni i władzy. Tem ~~ogólniejsze~~ ^{ogólniejsze} poglądy

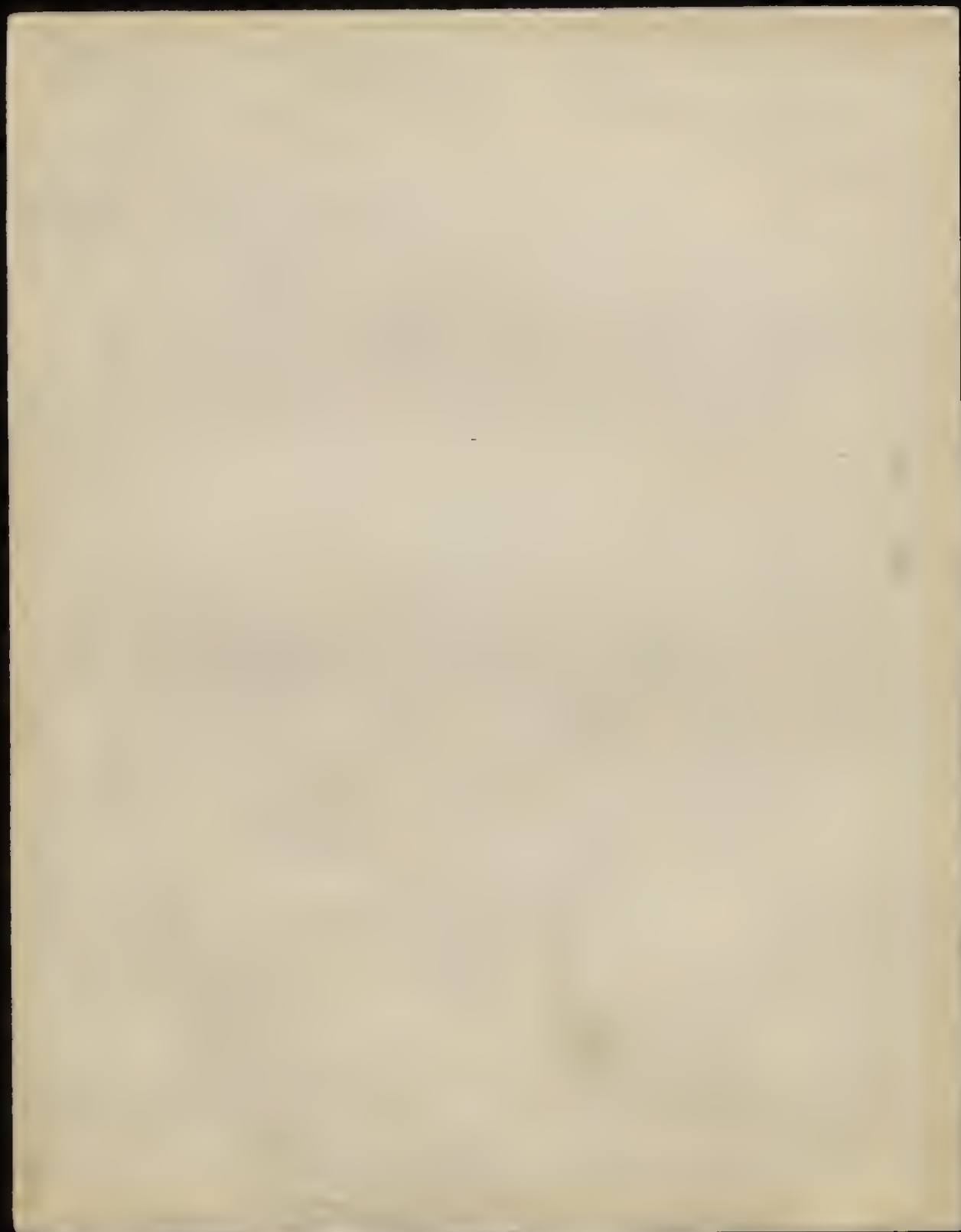
[illegible]

~~240~~

handzię w następny, wyższe herb, oznaczający
(tęży), na pierści. Pozła wzięta za tym obym wo-
rum, olej nie catkiem, bo zachowała ~~ja~~ w gndymj
te moje ~~stare~~ dawne gndi, wlechte kreski, kółka,
kółce i takto wptylizowała je na krzyże, półkomy,
stirady, strymiona, ucha od kofia, i t. p. martwin
gnach udradai, mowice (t.j. lotreby, mojea crenin
gachem okrestie, nazwai, objaśnić); po czipi ~~jednak~~
prorzysta wlechte nowe potai, up. głowę zgora
(zubrowa), ~~zabrowa~~ topory i siekiery (okryje), panna
na mietli wiecia, lwa, gryfa itp. Obrazek ten, herb, nie
zgodzał się z gawotaniem; Tastyphie, his itd. nie
miały w obrazku odpowiednika i Lepiero pójnij dla
puzonays "argodniema wstawiano wiezar na, "Cjmo-
cie" (tęży) nad hel mem odwoine akcesorja: tygocin
to, najpożniejsza warstawa (tęży).

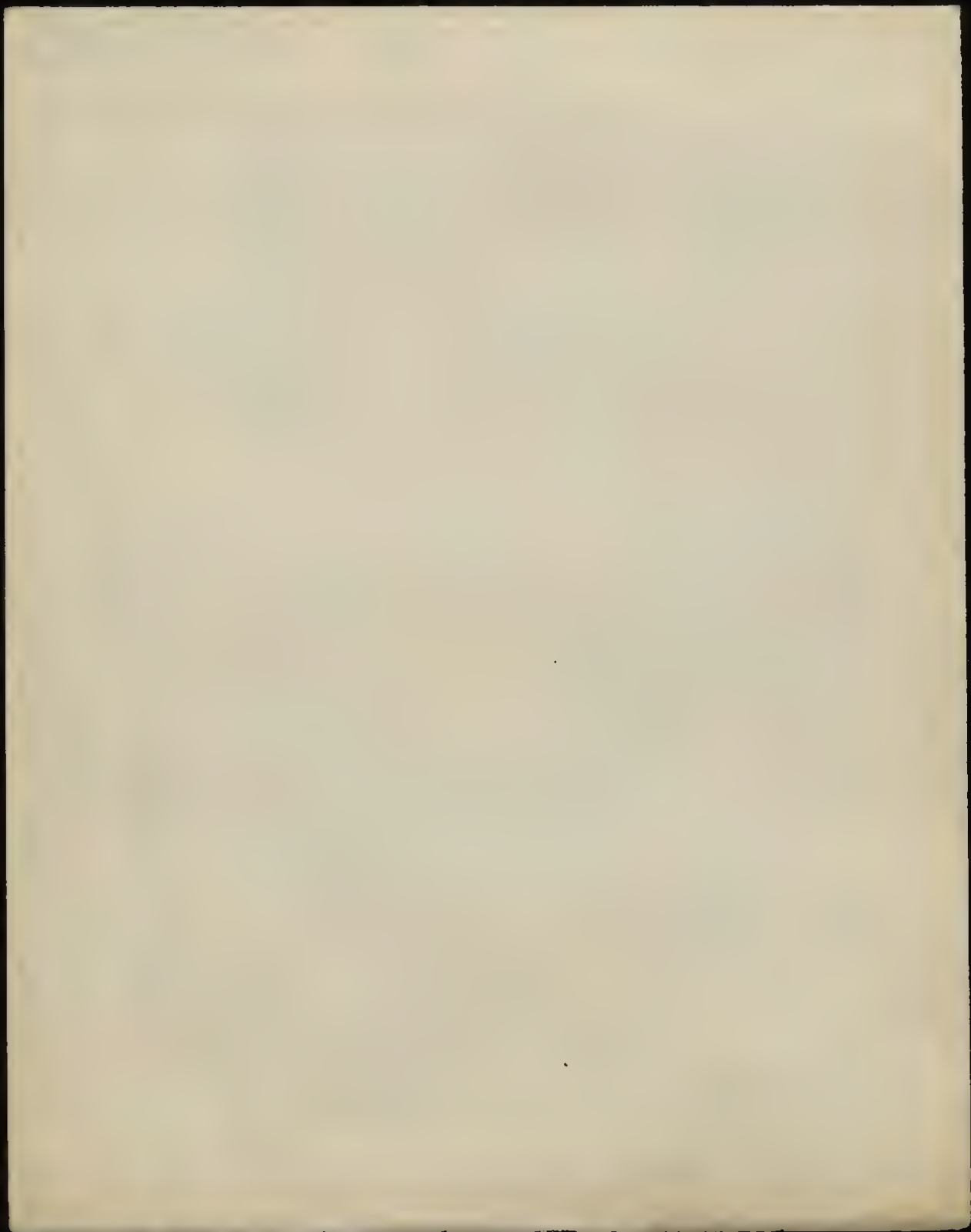
W późniejszych rodach heraldycznych, jak u
Paprockiego czy Nienckiego widziemy, różnicę np.
dawną dwójako. ~~W~~^{owe} ~~rodach~~ ~~heraldycznych~~ ~~rodach~~
liczą setki rodzin rozmaitych o jednym herbie, np.
herbem Targowiec ^{owato} pierwszemu np. około 300 r.
Jin - fakt niemożliwy na zachowanie, gdzie każda
rodzina posiada swój własny herb posiada, a nas

X²⁹

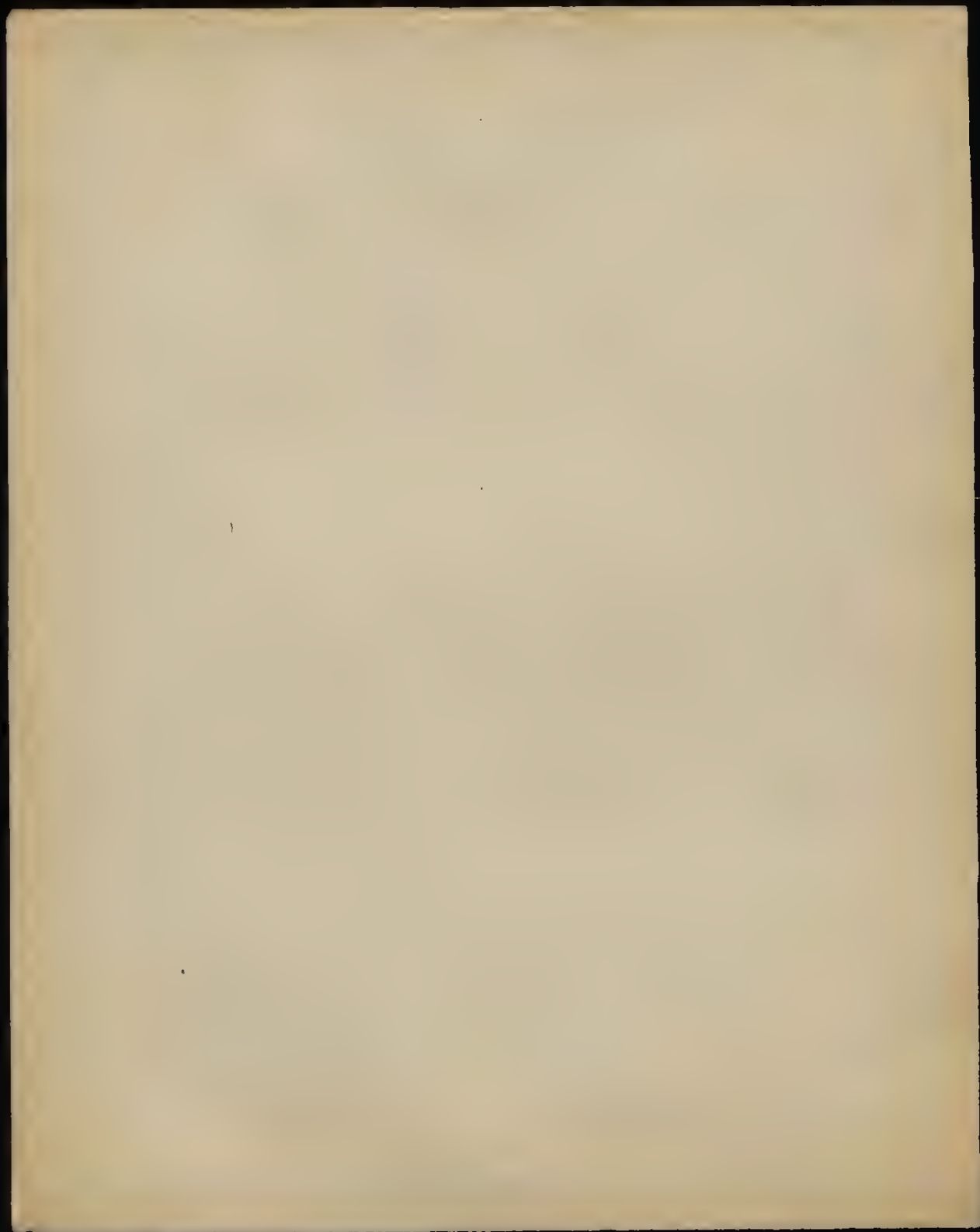


nierogólnie na Mazowiu (¹⁷²zgod Tasterzebo ro.
sem) tak bywa, gdzie Lubów 189 rodzin, Klepowo.
nów 108, Dobogin 93, Solskóń 75 itd.; ale i wiel.
kopolskim Nalczym około 170 rodzin nie pieczę-
tuje. Otóż to jest zjawisko wtórne, niema mowy o
tem, żeby te wrytnię rodziny istotnie jednej krwi były,
od jednego przodka pochodzący i trafnie zgodził o tem
jakiś heraldyk niemastowiecny (?): „mało który,
prawdy Tasterzie, ale do Klejnotu wzipsi i przeawa
wojskowego, jak pod chorągwią taką stojący”. Była
współcioba wdym pieczętujących nie tym samym her-
bem w 13. wieku jeszcze bardzo ograniczona. przeciw-
nie zaś liczył ^{być może} 12, ale z reguły zewnętrznej i pnia-
sty, co najmniej półtora setki zawołani, nieznanymi
zapewnie późniejszym heraldykom; zapisali się oni w
mazowieckich, można je wrytnię wykonać. To ma-
wie dawniej dołba rękota, rząd wielkości, o jednej
włosce merax, z której nie i piasek (wieś Sokola i za-
wołanie Sokola); nie wyginęli oni, ale nie z goni-
„przepisali” do innych znaczących rodzin, więc
którzy spawili przez wloty do miasteczka i chłopów.
Pro oto iadł rękoty wykonać nie osoby, niższy

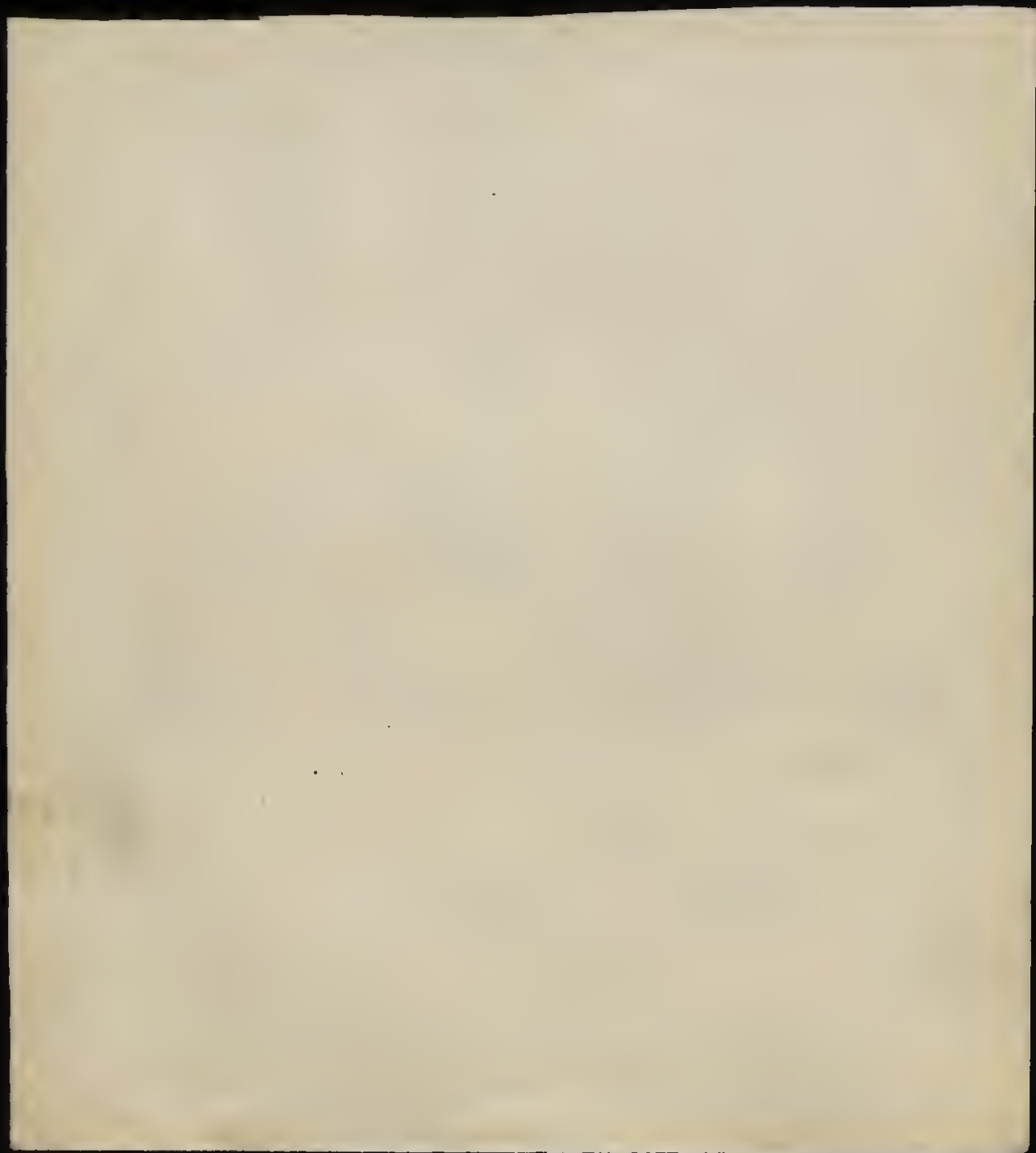
837



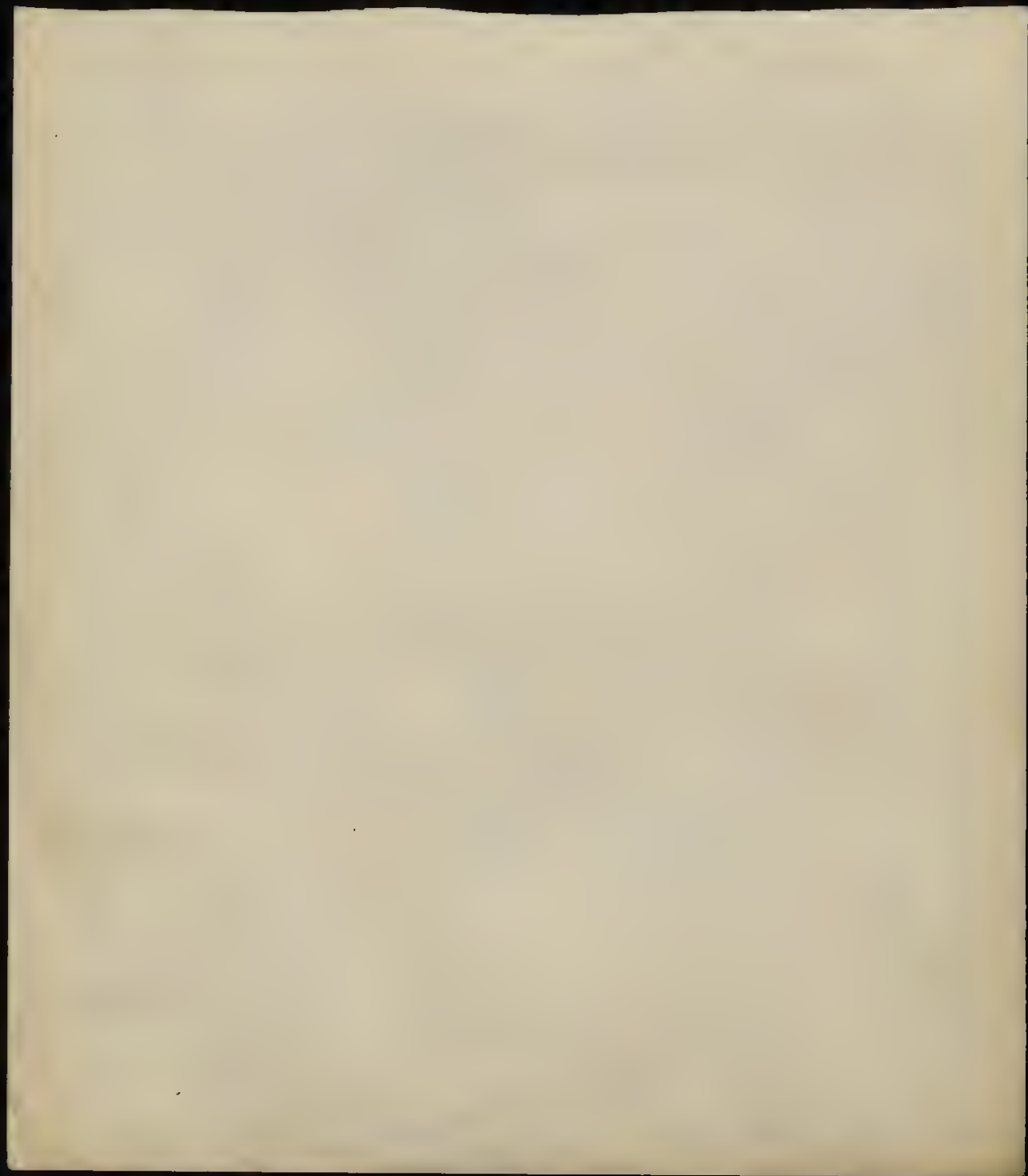
z Leknem jako stonwym grotem
ziemi Patuckiej; potrzeba tużasza polityczna wyrazu,
cóż i Wyszogowców do Polski; po za nim tyłko wyjątk.
pono jakiś ród cygla do Polski zabłądził, np. ród
Wojelów (piłano ich później i ~~u~~werdłami; w nagry
czką zatrzymat. (werda 'pracyta'; na herbie wymalo-
wany tej plaster miotawy; później to zachwianu obywateli,
z których istotnie Roka wzięto); twierdzą dalej o
cyglim porytku Okazyjów (herb okryz 'miedziara', co wcale
nie cyglic słowo, oni mają bradaticę zato, z herbem porównaj
Topor nasy), ~~Strajów~~ (od drzy 'trójli' w krotkach), Ra,
wicyach i i., o czym miewar i wątnic' wofur to dcauni
Zeni nie mieli ruy rłauhty na elzport. ~~Całkiem, mawiej~~
ani Wpogry z Niemcami, niechajnie gdzieś rozrątycomini.
~~wszystki wali za;~~ Istotnych dowodów wcale niema, miewar i tradycja
Monowa nie o tem nie wie, a to wiele gnawy, np. Patucki o sw.
krewieństwie z i. Wojciechem nie wie wiedzieli, że było u nich imię
Stawnik (ojciec Wojciecha) cepte, ~~nie~~ nie dowodzi, również wolno
o wszystkich iarych (poninawory Wojelów) bardzo wątnic'.
ani Wiemawcy ani Pomniawcy ani Strajów ani Roliów ani
nawet Ra (wobem Sęgozoni) i y ców - Porajów (znome od
Stawnikowców niby wyrodłych) za przyspyjów z Czech nie uznany.
Per porównania liczniejsi z Niemcy miod rłauhty, ale o
wiele



wradziej roboria i Turynji ¹¹⁷⁵ czy Hasi, najostniej ze
zgermanizowanych już Lwyc, Pomorza, Śląska ^{wraz z}
~~do Polski przechodzą~~ do H. Werenborgi (Syny Bartoż
z Błocinowa, wojewody ^{z ich rodzi} poznawie); de genere Czurbaw-
rum (co to? nie sort chupa) de Theutonia, moje z Weissen-
terge pod Burszynem ^{drugim} a obok nich Borki (Syny Maciej
Borkowie, diabeł wenecki na prelacie externalis i mił-
uastego wieku w Wielkopolsce), których w Arminastym wieku
na Pomorzu spotykamy, obu rody o różnych herbach (Borki
herba tryzna, ich ^z poriadki i Napiwo) a i tereci Borkowicki.
Dalej Kethice (Syny arcybiskup Henryk Kethic 1199-1219,
r. 1174 quidam de Kethelicy, cuius praedem est ad huc
ohoto) prope Bursin (od piodka Chitolo r. 1081?). Bori-
nowie: Pomorza, niegdzi ród i Stowianin, jak nazwy roborai
Stowianin (Teda, Swantas i i.) dowodzą. Mnóstwo roborai
wyprowadzi np od Katurcyów (niepdy i uynni i Krzycy, arcy-
biskup gnieźnieński zmarł r. 1537) „nie wiadomo, czy to Turyn-
ski ród czy Śląski, bo jest kilka niepisanych tego nazwiska
Coteuriz i i., w Turynji, Saksonji i na Śląsku? tak samo
Wadwize, Unwugi (Unruh niemicy), ale ci nie mies po-
wiei, w externalnym wieku przeniesli, jak i Preturcy, Koto-
mazy, Kopaszyny, Koryboki i i., wrupey ze Śląska. A



^{nr 6}
wony: biskup domniadli Bruno nadaje mowem
~~nadeje mowem trulejarszemu~~ Herberdoni, wioj Gferign i
gród Süllstein (Fubstyn z tego) a przybył on z Hassji
- moze i Laryra, stamtąd przybył? Dali Węgrami,
np. rod Koryallen. Wanto przytożgi ~~bezmyślna~~ bajde
o powrocie tego roku; nie mogli się Węgrzy zgodzić
na wybór króla; gniewem pomiędzy siebie, lato przeszło
do kamionki ustąpi, niech królem będzie; ustąpił piesz
i ich królem został, ale me gróźt tej kamionki rygn.
jabit psa i król obójca musiał uchwycić, przez tyle
czek ile pasm na Tarezy herbowej, do Polski; W całej tej
bajce jedynie może „historycy” ta rola psa, u pogani.
skich Węgriń nie najgorzej, bo wiemy o Niemcach, że
na próżno przynęcali (to znaczy: zabijali psa; niech
ten sam los czeka tego, co przynęca łanice), ale nader
~~familiarny~~ Wobec ~~sau~~ znalezienia jedynej Nor.
dyktacji Piastów dostąpili (wystarczy wskazać na
już di dynastyczne rodziny Piastów z klanu, np.
mi Sweden i Danimę); ~~we~~ uikingom jom słuch
(~~wskazywać~~ motyw psa - króla jest nieodrodnym)
, portarza np w sagach islandzkich i c.



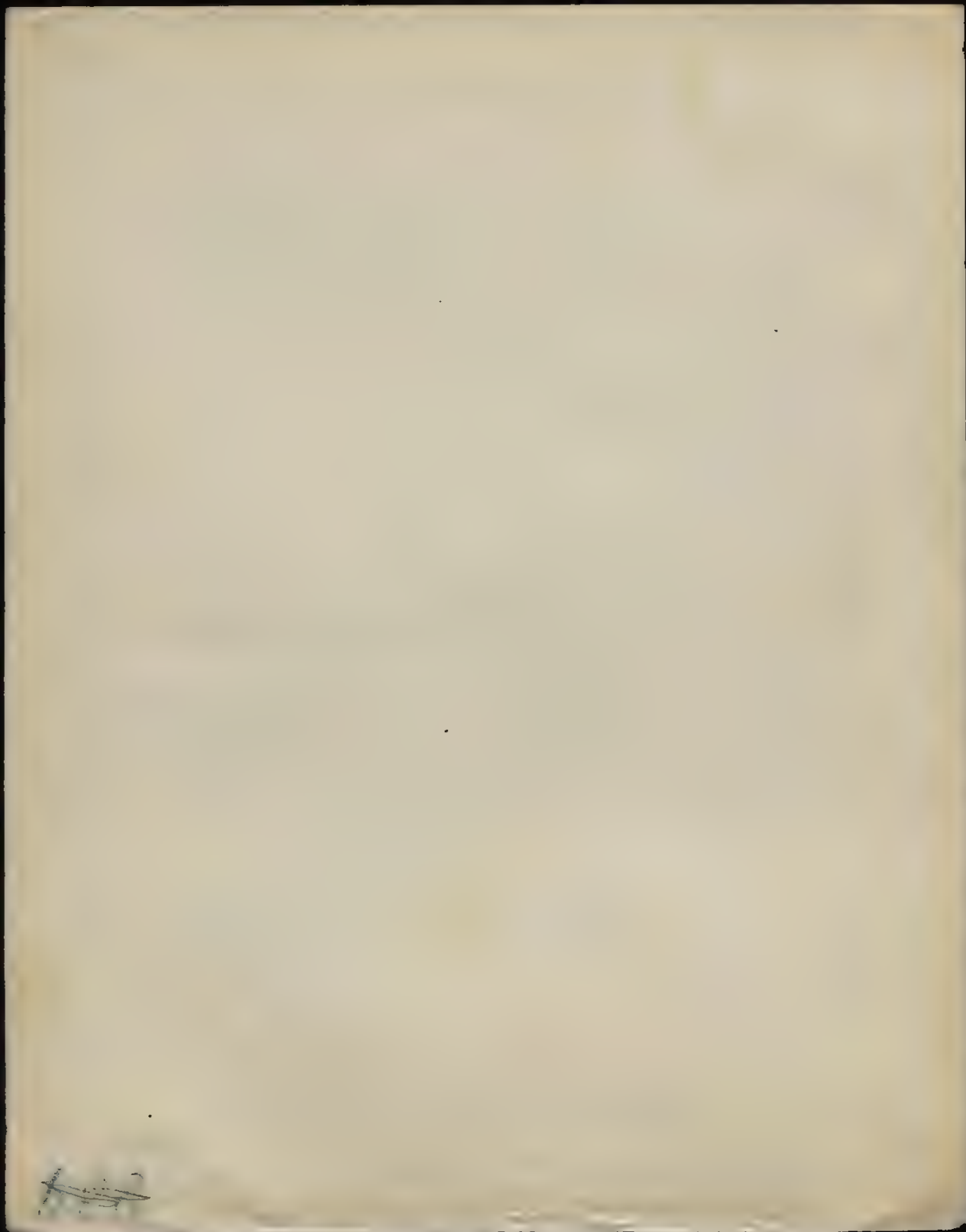
z pod Wotymina nad ⁴⁷⁷Ork i ich stoiskami, Mierzę i
Chrobrym) byłoby trudnem do zrozumienia, ~~czy~~ i
nich niektórzy ~~nie~~ okazywali się w Polsce, ~~nie~~ oświe-
tu i nie stworzyli rody. ~~Por. od tej~~ ~~Tegetmeyer~~ ~~można~~
~~wsia~~ daleko do wskazania kontroldnego faktu. Po-
mawiają jednak dwa rody o pochodze nordyckie.
Także Łabędzi. Ród ten wznosić się najwyżej ~~nie~~
później do tej wysokości nie ~~nie~~ ~~wymieść~~ ~~wieści~~ ~~nie~~ ~~gł.~~
iż (wrytacie wielkie rody między takie wielki czy
chwałę powodzenia), za Piotrką Włontą *), najbogatszym
w Polsce ~~szlachetka~~, głęboko religijnego, co jego fundacje
kościół i Kłasytoru ~~Włonty~~, Przezwany Duninem,
bo z Dunin miał swoje skarby ~~skarby~~, ależ oiały
na Nizku, pod górą Nizką, i nie nordyckiego pochodzenia
nie dowodzi, ~~inn.~~ Łabędi (inne rody tej nie od ptactwa
przechwaja, Słownik, Zastępcy), ani inna w genealogii
rodzanej: skarby wywołujące Pomorzan i wyprowadzając.

*) Fakt on nie Poprawnie nazwa; dwa imiona, jedno
chrześcijańskie, drugie rzymskie (wzrost ucywał się Włont.
dziwieniem, ~~bo~~ ~~Włodzimierz~~ to samo co Włont, jak często
bywało. Włont jest forma czeska, nie polska. Włontides
jest wymyśl ~~Włont~~ mistrza Wincentego.
~~Por. w r. 1185: Joann de~~
Ruedawa qui alio nomine comes Guevinnus vocabatur.

100

512

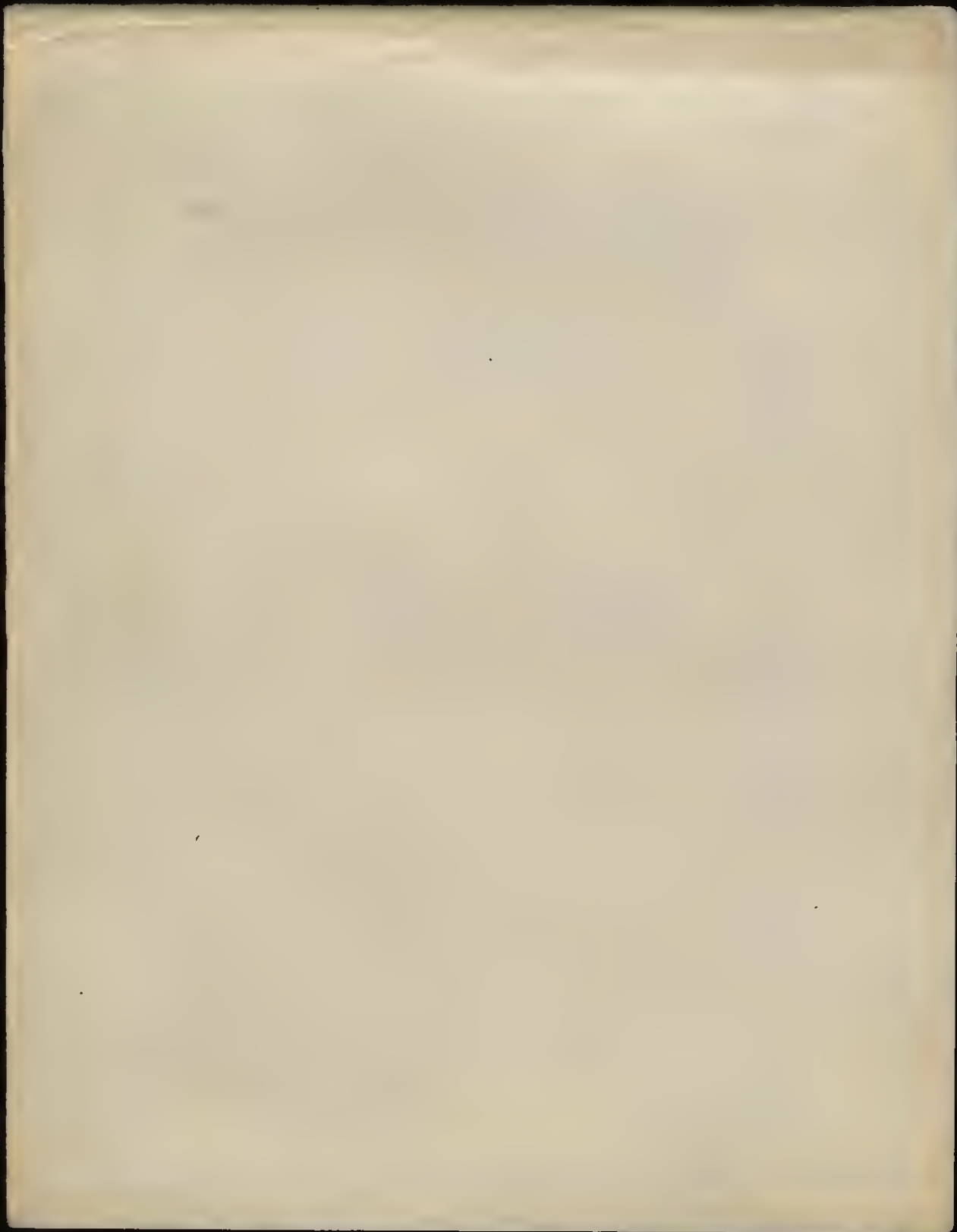
~~Lea~~ U^{tych} ~~Skarbomir~~ i ~~Pererij~~ ⁴²⁰ ~~Andan~~ ców piewta.
ra nie stale i nie Skarbimir, Skarbek (inne rady go nie
mają wcale), a nordyjskie ~~and~~ ^{współczesne} gnady skarb, więc po
Skarbimir jest tłumaczeniem Andy iu Andana, nor-
dyjska; gmina ich w Lotcie pod dubinami wielkopols-
kimi, gdzie około r. 1070 ~~zaw~~ ^{zaw} wyprawili książta
Benedyktynów, prowadzili ich od iu. Tak iu w
Leodzim ~~francuskim~~; ~~francuski~~ ~~Benedyktynów~~ ~~leodzim~~
~~nie~~ ^{ale inni} ~~ale~~ ^{druga} ~~ale~~ dubin leży & pod Kolyńm nadobrym iu
i z tego; Lubina ^{wielkopolskie} ^{i skarb} ^{leodzim} pierwszy Andanec nieżył
i nazwę na ~~leodzim~~ ^{leodzim} dubinie; iu Andę przetworzył
przez wseki w rodziu Andanów, jak dowodzi Kanonic
Lewonli Jan Andę r. 1463, prawdopodobnie Andanec;
na Mazowie jest Andan (poziutek 15. wieku), zapuśne
tutaj z tym rodem związanym; iu Andanec na P.
morsie iu iu zachował, Skarbowa mogiła & do Ku-
mentu z r. 1281 (tumulus ciandam pagani). Ale
nazwy Skarbimira i Andy są powzięte, t.j. nie ogru-
niczone (do Andanów i Wikingów; Andę pojawia nie jiu
~~tych Wikingów~~ wcale jeszcze nie było (r. 744), Andę na
~~ju iu nie wzięte~~ ~~Andan~~ iu & Skarbimir, Skoben
porozumie nie u Greków, co polskiego gnadzenia skarb
wcale nie mają (ich skłobi o sknerze ^{nie} mowi, w iu iu
językach słowiańskich skarb iu. ~~tytuł~~ ^{exonym} ~~zale~~ ^{Andan} ~~iu~~ ^{Andan}
jest w Meklenburgu w XII wieku rycerz Skarbimir, prawie nie ~~Andan~~



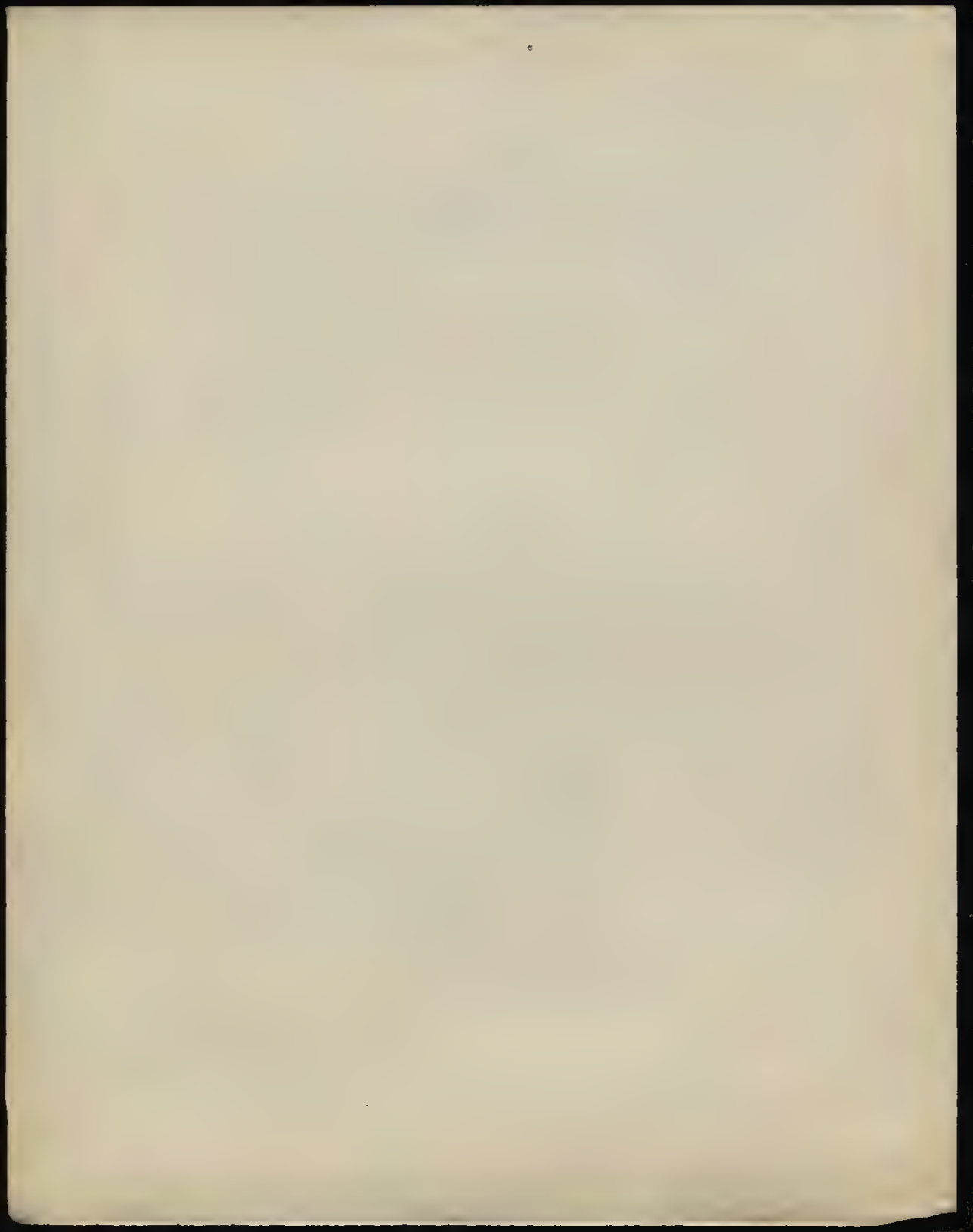
Lubinie, jawnie lubienie. ^{rozsypane} ¹⁸⁰ powtarzają nie w całej zachod.
niej Koniemierzywie, co tematem lub- powrąwszy
Lublina i Lubowli aż do Lubcza (Lubeli) najczęściej.
wizna; gdyby można uwierzyć, że na Pomorzu szarb
miał znaczenie poślednie, to mogła skarbowca mogłaby
uchodzić za speciec do meklenburskiej dupnej tj. mro-
nej, mogły. W spisie najstarszych braci i dobraćich wy-
mieniam księcia bracka lubińskiego rycerza, których i
mionem powtarzają np między Habsburkami, np. Pales
Staw, Peredroj, co naturalnie nie o nordyjskim podo-
Jeniu nie stanowi, jak i kilka innych niemieckich
ogólnie wtedy używanych, jest i inny Aska (fajty Po-
chreścimskich), piek, alej nie wiemy, komu należą, jest
i Tascotel, co może być Habsburkom naley, które imię
~~nie ma~~ nordyjskiem nie zdaje (Tascotel jest jakimiś
nie) będzie, powtarza się na Śląsku jako inną osobę
~~nie~~ a dwukrotnie jako niepewne (nordyjskie Asketil,
Askathi, Askotala itp.), jak Aska i Askatti tu są do-
stali, nie wiemy, ale one chyba nie wystarczą, by Andri-
cin, między którychni i całego ^{fajki Targielata arcy} ~~umiera~~ mioma, z wikin,
gów wywozić. Za Emmanymia Rabinimira fektowego
z fikcyjnego Auda - Andora ~~współje się nadto~~ ^{nieważnym}
nie znamy podobnych przykładów, bo Żegoty itp. tu nie
należą jako łacińskie, co Emmanymia ^{on o} ~~współje się~~ ^{kaler} ~~nie powsta-~~
^(wipc) ^{jaka zaślubka,}

2

[illegible]



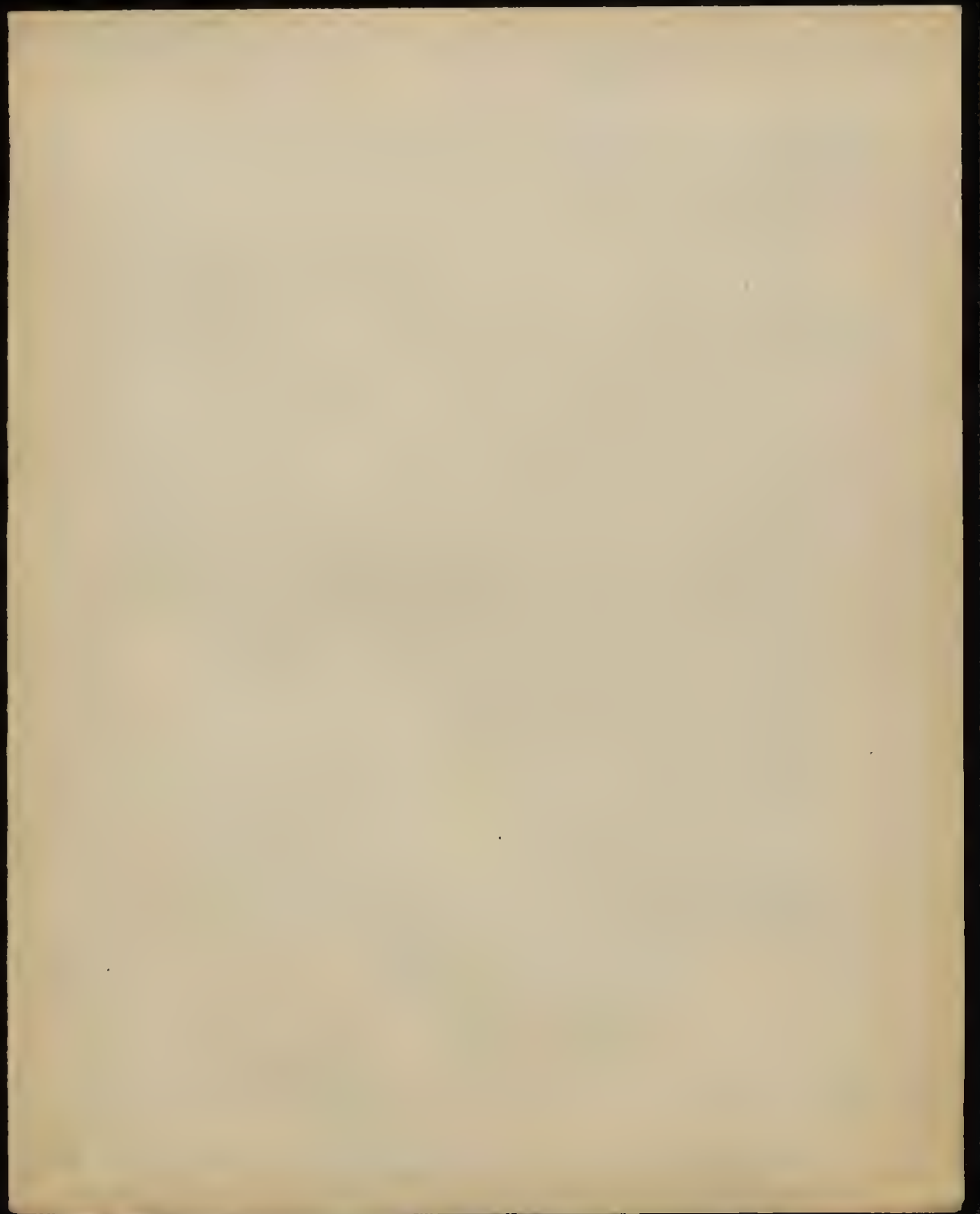
182
20/1
Ileka mity, Habadancksmu z r. 1371
Tana Habadanka i yna Mikołaja, z Hodańcami, co mieli
ci Niemcy spólnego; i płaćtej potłeg? szlachącem potłeg
był Tana Habadanck, którego kancelary poznali r. 1400
o gubernatorz chłopu pisał (Piekoriński VI, nr. 1308) - tyllow
był to Hodańca? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej
potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
li. Ale te dwie rzeczy Hodańca, jak ora line etymno.
logizowanie i redimiccyjne mogło z Hodańcami, Anodaniami,
Hodańcami, Hodańcami (H) Hodańcami. Wypomnę i to, że nie
mniekcie Emis Aska (Esche, nie popiół) pisał w liście
bratniej (ber) płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
szlachącem, z płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
nazwisko? co nazwy potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
niegdyż czyste, por. Rogiet, drogiel, Godel, Komachet,
Kochet, Pagieta, Kriewitlice i taki, Krotia, Stradca
i i., więc i od *Tarkot mogłoby być *Tarkotel wywodzić;
tej pewno'a, co płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
i Wynajac ~~nie płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?~~
a zaradczym zaradczym (mogliwość, o faktycznym ~~nie płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?~~
płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?
Tarcycottin z Askotin, aliz to nie Askotile Hodańca
o obom potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg? i płaćtej potłeg?



Nie pomyślny więc bynajmniej moje ~~342~~
 nawet silny domieszka obecni w zębach z Łaski,
 uwariany jednak za wygórowane, podobna narząd krad.
 roślin, niezgodnie Skazowane, o tych mniemanych przy-
 bytach i niżej o tej słabości, wynikać z podobności aż
 niedużym wianu ^{zgodnie} graszając (gdy np. w. i. p. poznawali
 swoich Wykrotów z Winiotów hiszpańskich wywodził) jeneru
 pominiemy. Jedno pewne, że ta ilość obecna niezgodnie
 polskiej asynifowata i nie jej od autochtonicznej nie
 wyodrębniła. Wainiepa były różnice i innych rodzaju, o od

głównie more ich herby ^{z pnie} mówiące,
 trzy miecze w jabłku Herbertów,
 Karp Glauszów (z lli'sji), do
 którego nie przypisali sta podobień-
 stwa herbu (Karp z porożem je-
 leniem; z trzema piorami za
 głowie mówią inni), ziennianie
 rodu Gasza w XVI wieku itd.

rozpięciu ~~xx~~ w łody-
 ków wtaśnię niwota.
 inny; ~~ale nie~~ stocanki
 majątkowe układały
 nie po ~~rym~~ach dyktu-
 cack rozmawiać.



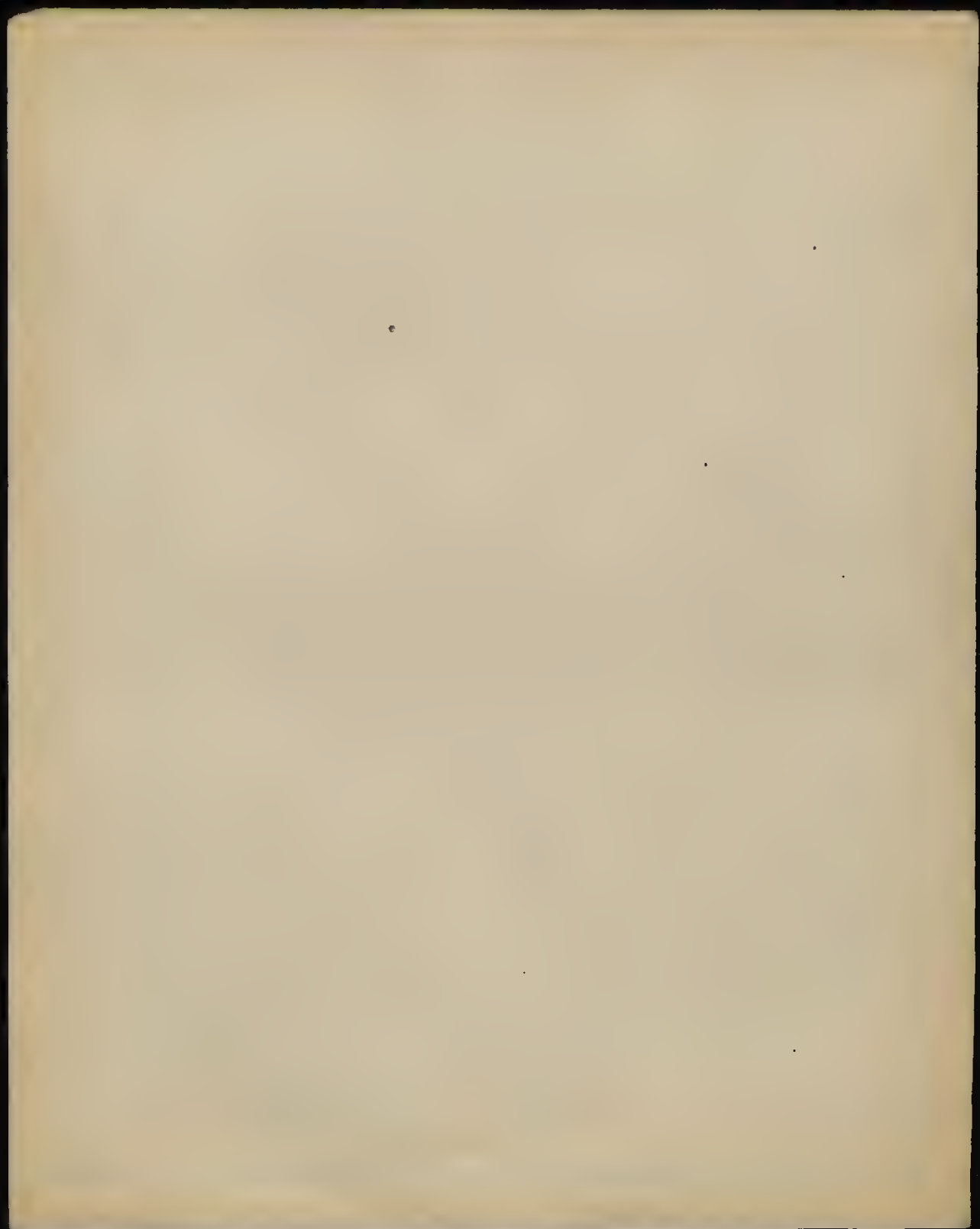
Wielka szlachta węgierskiej i królestwa Małopolski przy-
biła cechy, ^{królestwa Małopolski} ~~obecnie~~ inżynierów Wielkopolsce i podległemu
mu Mazowiu. w Małopolsce tworzą nie pierwszą ca-
ły fundusze i wybierają nie całe dzierżawy Grydy, Li-
sy, Oranżie, Habsburskiej. w Wielkopolsce, lepiej za-
kwalifikowanej, ani nawet Natchce i Zaryb, latyfundiów
skupili, tu przetwarzają, liczą, dobiegają majątków, ^{pragną więcej od 500 wiekop}
dozwolone przedstawia, nie najuboższej, posiadłości ziemskie tu
najdobniej, szlachta na najniższym stopniu, ^{cała} ~~z~~ wyma-
gają od niej leniwa i wiatrak, mieszczanach w innej
Polsce, postać, do jakich gdzie indziej Romionów i doli
nie nadają, ~~zato~~ ^{zatem} ~~tu~~ ^{tu} ~~Małopolsce~~ ^{Małopolsce} ~~biskupin~~
~~rozwojenia~~ listów leniwcych, do budowy grodów, do
i (cała (rol. niej).

~~Prerwatnie u wielmoze i rekrutce drojziami
od resoty ludzici walemi pomażemieniem zremi, ktop mzo,
lic ja zamieniac i poradzai, wypryzadac nia, prpe.~~

782

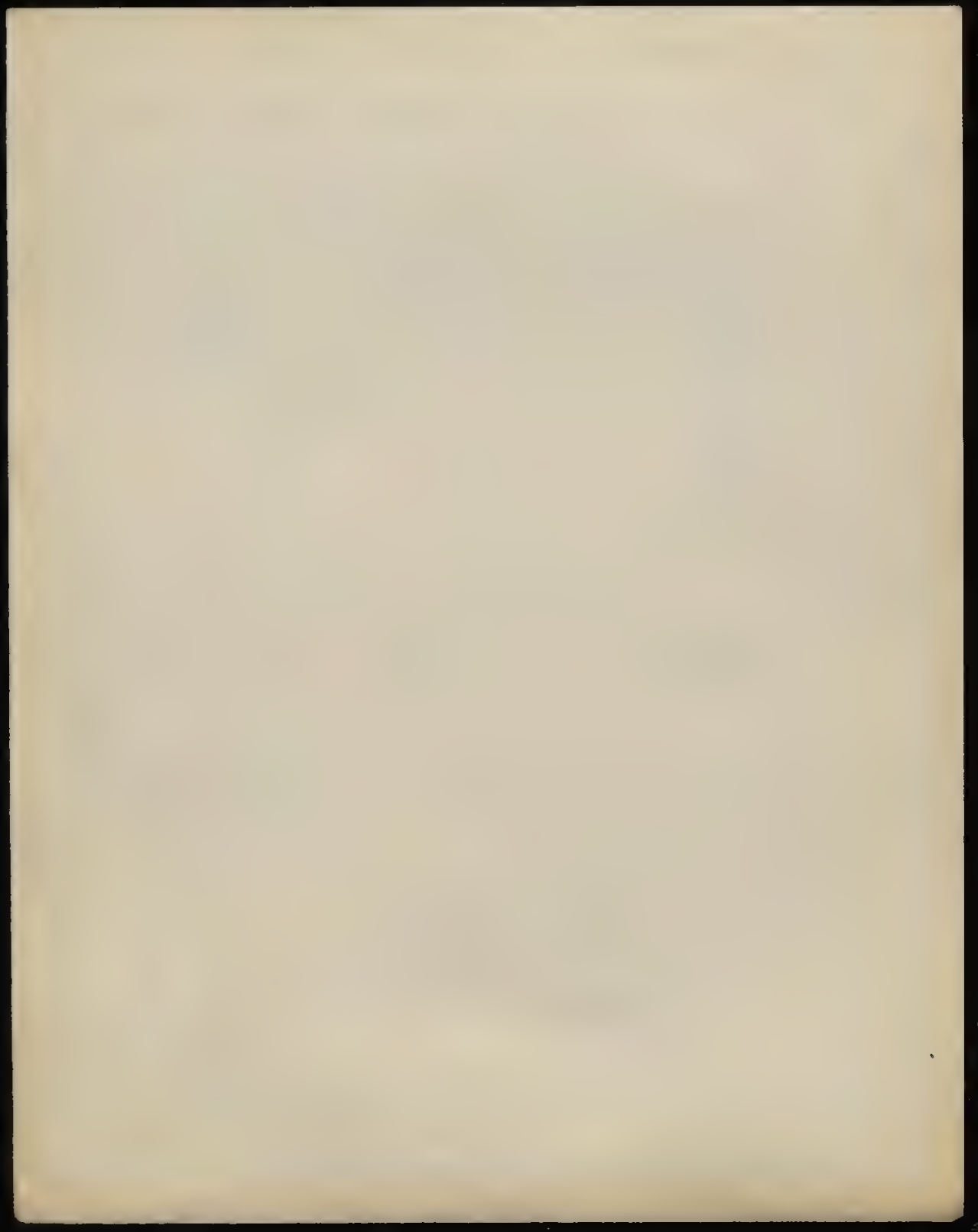
Nierównie ważniejszą inną czynnik, wymagający
 zła. Wykazywały bowiem ścisłe badania, że potężnie
 rozprzeczających i innych osobnych ich rodzaju, zła, np.
 Kujawskie i t., które nie z tym samym, że dopiero na
 terenie Kujawie usadowiły te zła na ziemi, im pierw-
 tnie zupełnie obcej. Odnosić wypły, nad granicami, które
 ale rozwinęły się z Kujaw Kujawie w całej Małopolsce a
 bardziej rozprzeczających i po innych dzielnicach. Pierwszemu ma-
 łopolskie rody, Nowaków, Sienickich, Lisów itd. porządku
 przez Małopolską z Kujaw Kujawie po innych dzielnicach Kujaw
 wolać. Odnosić porządku Kujawie wyodrębili się (opis
 na nadania Kujawie) na rze wyodrębienie tych Powiatów (ich
 przez Kujawie Kujawie za wyodrębieniem od Kujaw t.j. Sa-
 leskiej), Łęka, Poniaków itd. niecały cały Kujawie
 ich porządku ciągnie się wzdłuż rzeki, Wisły czy Warty,
 lub wzdłuż granicy dzielnicowej, jakby jej strażniczką,
 odnosi się wyodrębienie jakiejś nowej organizmacji obywateli,
 wieloletnie ~~nie~~ ^{przez} obywateli, ale i dla pewniejszych rządów w
 dzielnicowej samej. Wymagane by nie map, aby to rozwinę-
 me, te wyodrębienie były rody zła, wyodrębienie.

W prawniku odróżniali się wielmożni i woje od młodszych
 opowie stroju, zderzenia, trybu życia. wolnym porządkiem
 ziemi; rozprzeczających nie osobnie rozprzeczających za potężnymi,
 niem Kujawie, sprzedawców, wynimania, pojmiej przez,



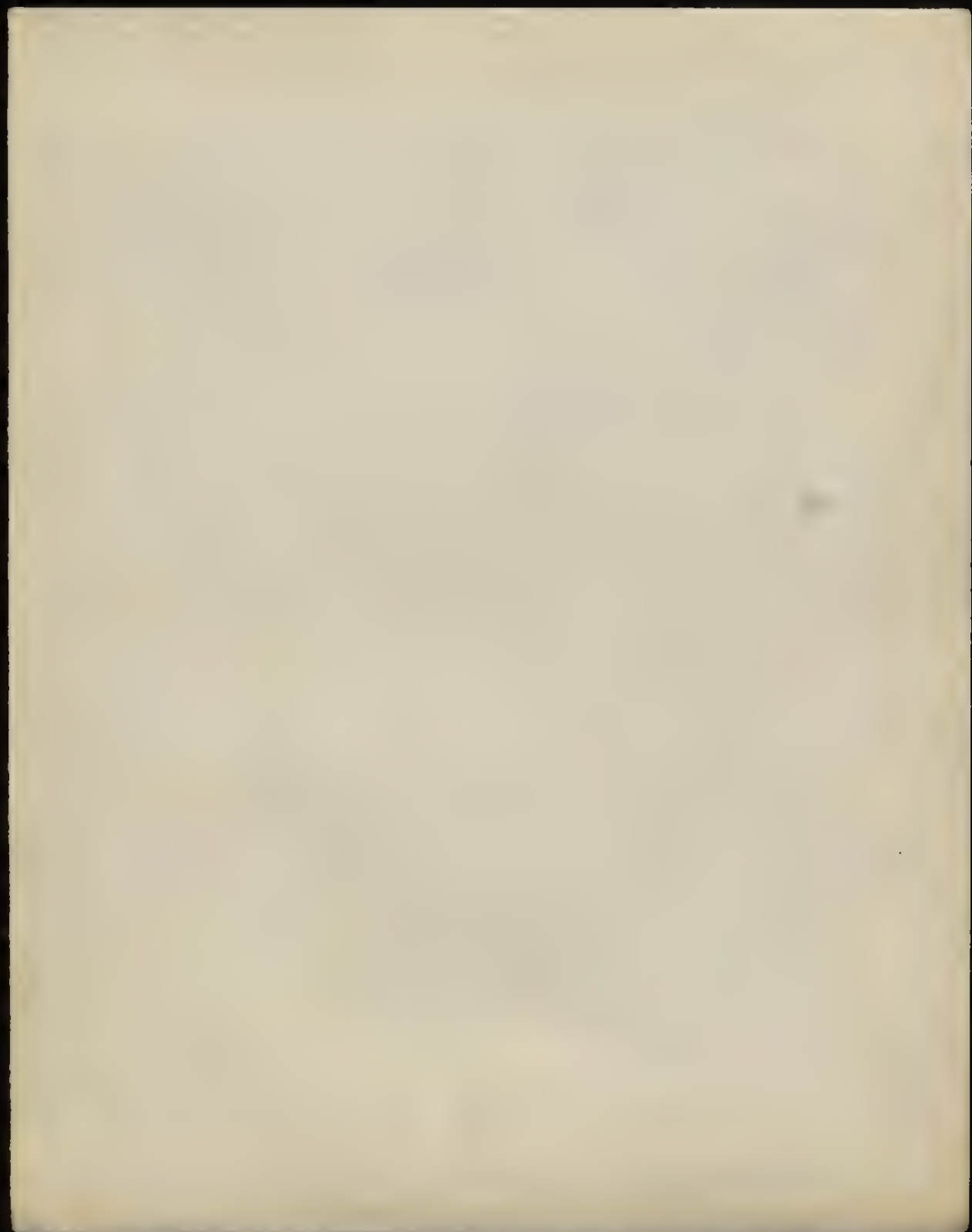
[illegible][illegible]

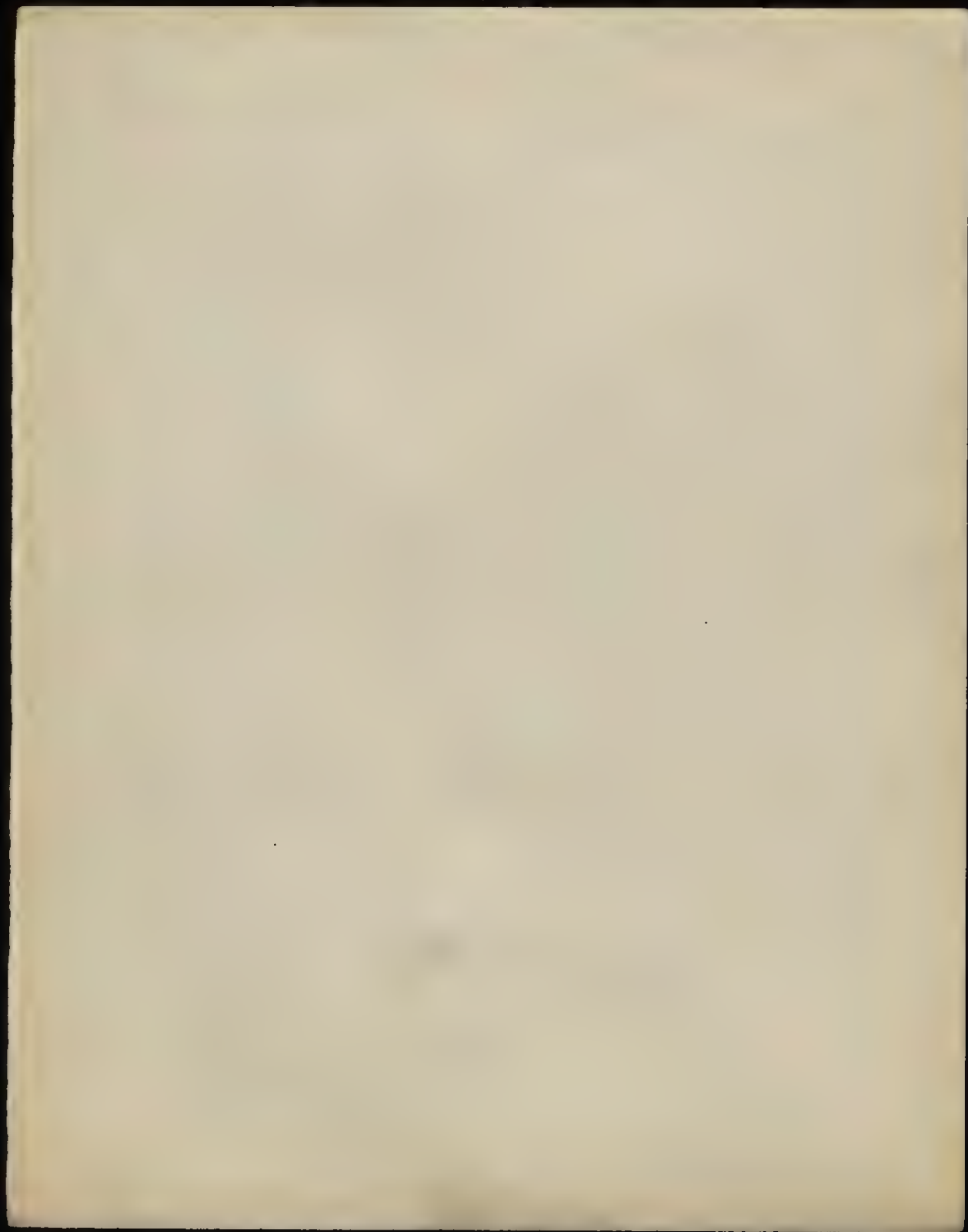
Pragnęło to uwolnić i nie władze, przelizał wog.
zabawianiem, co stało się na tych naciągach i powiadomieniach
dotyczy nie od czasu energicznego arcybiskupa Honory
Kettica (Hazzard) zupełnego uwolnienia i ekonomicznego
(od wszelkich protestacji) i zgodowego i celu wzięcia w ogół

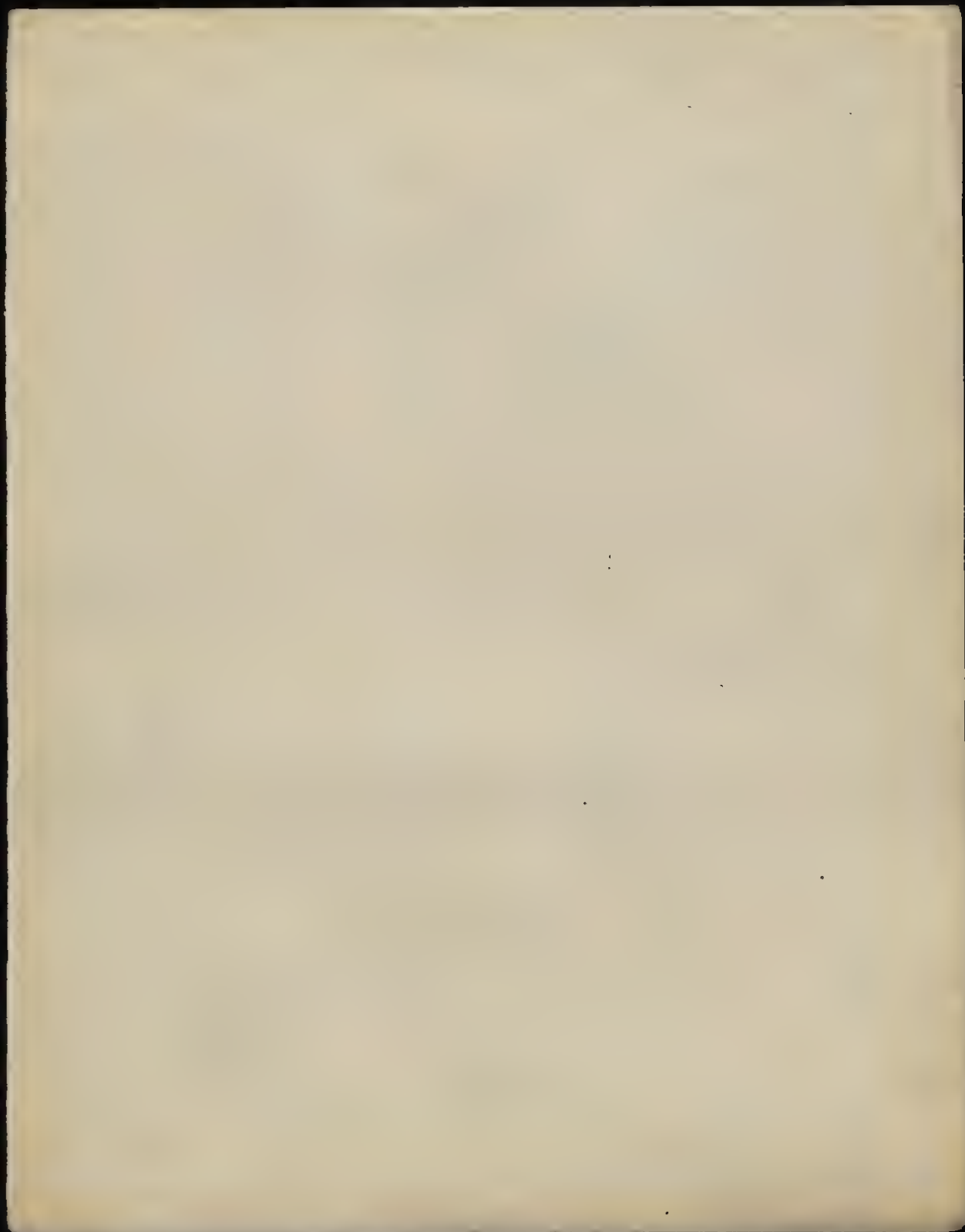


wieku zupełnie - było, niemoc⁴⁸⁷ walki rolniczej krótko
ulatury zwycięstwo. Gdy dawniej tylko mieliśmy wid.
moje dróżki zbiegani okoliczności zdobywali się na obrazy.
nie mając, podnieść się teraz poziom ekonomiczny ca.
tej sfery. Długie i winy rolnicze przechodziły na jej ciele.
i noc, rozpręgała się gospodarstwo folwarczne a wielkimi
stworzyła kłopoty, nie było już czasu na...
ekonomiczne. Wiele było ty... id... go, co tra.
ciło się do... pod...
monia a... ty.

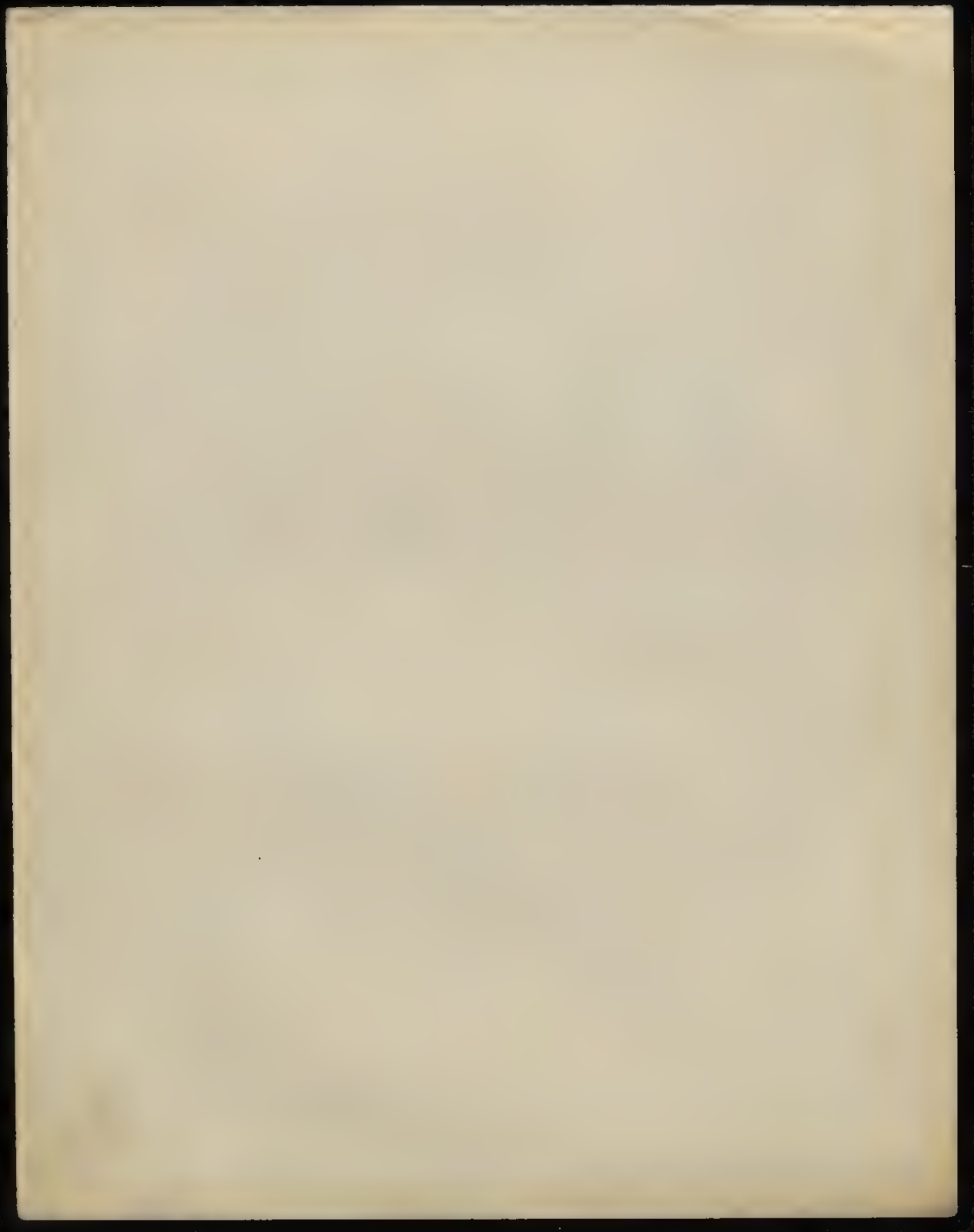
W latach 1800 ludność wiejskiej zawyżenie
proces ujednolaczenia wydziałów dawnych...
miedzy niewolnikami a miedzy robotniczymi;
pełną władzę nad ziemią, którą uprawiali, stopni
mieniał, to było prerogatywę szlachecką, ale niedział dzie.
dzień na wojem i rebelia - uległ, nie mogąc się
wzwyż, przypisanie, którym ^{u niego} ~~pan~~ ~~był~~ ~~leżał~~ ~~niel~~
& rozprowadzał zwolnienie. Jenerał góry był na zewnątrz
emigracji, nie było w całym znaczeniu tego słowa.
Przypisanie zorganizowane w dziesięciu (Secin) i
setni; „połce” to nazywała się Secin o różnych katego.
riach przypisanców, co jeden wyłocznił rolę uprawiali,





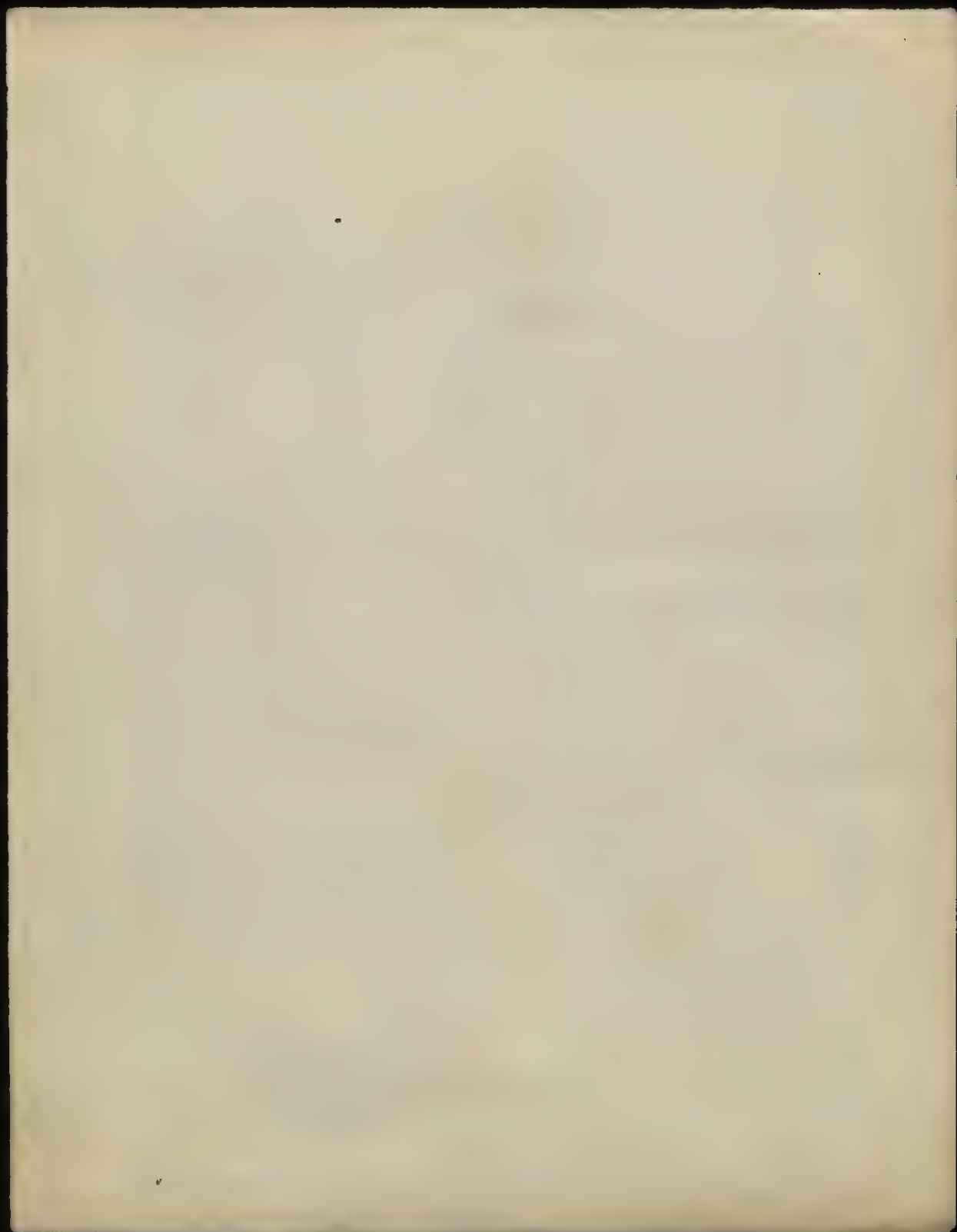


nieograczany, 190 dalej
 damie z ~~była~~ (naryaz), i zboja (osep, sep); powinności
 służebne, liczniejsze i różnorodniejsze: stróżę (obowiązek
 załogi grodowej) i ~~z~~ przewoź (zaprzęg dla
 dostaw leniwczych z jego służby, jada, przewoź i powoź);
 wreszcie stan przegodny tj. dostarczanie pokarmu i na-
 pojatku w razie bytności książęcy i jego służby łowczej.
 Łowcy wybierano coraz nowe pobozy, i tak stał się naryaz
 częścią podwójnego, poracz (neg. pomsłowico, wybierano
 wólc, do nich byli obowiązani
 właściele ziem, całe ziędło two kilkunastu wsi, t. zw.
 opole (tj. których pola stykały się) podział grodn,
 co nad linia opolami wchodził, składało razem rzutkę
 bydła, glinie, łowę opolną; bartnicy z miodów wy-
 dawali nastaw, rzutki, wrenisławy byli obowiązani
 do dostarczania wyrobów. Niektórzy opłatę wy-
 sierat urzędnik leniwczy ^{wytargowe} dla siebie, np. łowcy
 (lub podłowcy), owies gajowy, zwane supusta „gaj-
 wem” albo miod gajowy, a inni gajownicy cieżali
 nad wybieraniem tego poboru. Tak ciężkie, choć w istocie
 miarę i wcale drobne były te pobozy, widac z przywileju
 z r. 1289 Przemysła wielkopolskiego dla Kłaxtona by-
 niewliępo, którym uwalniał podanych w Tępsaczu
 od przewoźu, powoźu, wywoźu, podwoźu, wywioźu,



nastawoy, wieśnicy, narrazu, ⁴⁹¹mostnego, porawnego,
 powołowego, padworowego, stróży, sokotawickim, pnia-
 wy, bobrowickim, d. lewicy, wotu i stanu (Sokotawicki,
 pniare, bobrowicki byli. Nadry linajicy, którym d. lewicy
 dostawcy eli porawianu). inchołowych nazw ~~nie ro-~~
~~zumiemy co tej włości wieś g. d. w. up. u. i. p. i. o. t. mo-~~
~~ie-malej porawian z ilq. r. 1204: fasciculus.~~
 piszciam g. i. meth. d. i. t. e. r. 3. ~~albo w. i. e. s. i. c. a. ?~~ R.
 uoy obrywano wozem albo piero, rive cum p. l. a. u. n. d. o.
 rive cum p. e. d. i. t. e. r. 1247) a w r. 1258 w. a. l. k. i. e. k. i. n. i. e.
 od p. o. r. a. n. i. e. ~~albo w. i. e. s. i. c. a. ?~~ d. i. t. e. r. 3. ~~albo w. i. e. s. i. c. a. ?~~
 curibus i na d. i. e. n. t. u. m. d. i. e. n. t. u. m. d. i. e. n. t. u. m. d. i. e. n. t. u. m.
 i i. t. a. k. i. e. p. o. r. a. n. i. e. d. i. e. n. t. u. m. d. i. e. n. t. u. m. d. i. e. n. t. u. m. d. i. e. n. t. u. m.
 p. o. k. l. o. n. e. albo p. o. o. r. t. y. t. j. b. a. r. c. a. n. a, b. o. b. i. u. j. a. j. i. t. p.,
 gdy się przed panem zjawiał, obliwie w wielkie
 i. u. i. e. t. a, G. d. y. i. W. i. e. l. k. a. n. a. n. a. r. y. o. n. o. t. o. i. g. o. d. n. e. ; S. a.
 a. t. u. j. e. y. ^{p. a. n. i. e. l. i.} d. a. w. a. t. e. k. i. t. e. d. e. Nie zawsze wymagano
 cały ntaki bycia, up. od i. u. i. i. u. y. m. a. g. r. a. i. o. w. a. l. a. n. o.
 nie i r. a. m. a. z. a. y. n. a. q. lub g. i. z. e. (noga) *). Obraz był

*) R. 1246 k. i. a. z. e. ^{u. a. l. k. i. e.} w. i. e. l. k. a. n. a. t. o. r. a. q. d. a. r. a. j. e. y. v. a. c. c. a. m.
 p. o. r. a. n. i. e. p. e. r. a. n. i. e. (noga), k. y. z. a. m. (g. i. z. e) et d. i. e. t. u. m. p. o. r. d. o. k. u. m. e. n. t.
 z r. 1298 ^{u. a. l. k. i. e.} a b. o. v. e. v. a. c. c. a. a. p. e. r. a. a. a. l. a. t. e. r. e. k. y. z. a. w. i. e. j. e. s. t. a. n. i. k. o. g. a.
 a. n. i. k. i. b. i. e. (d. a. n. i. m. i. d. o. m. a. q. g. i. m. u. i. a. l. p. i. n. a. n. o. b. i. e. p. o. r. a. n. i. e. k. i. b. i. e.
 p. i. n. o. w. i. a. g. i. m. e. a. n. d. e. r. a. t. a. m. i. n. d. y. w. i. e. i. n. e. g. o. n. i. e. j. e. - .



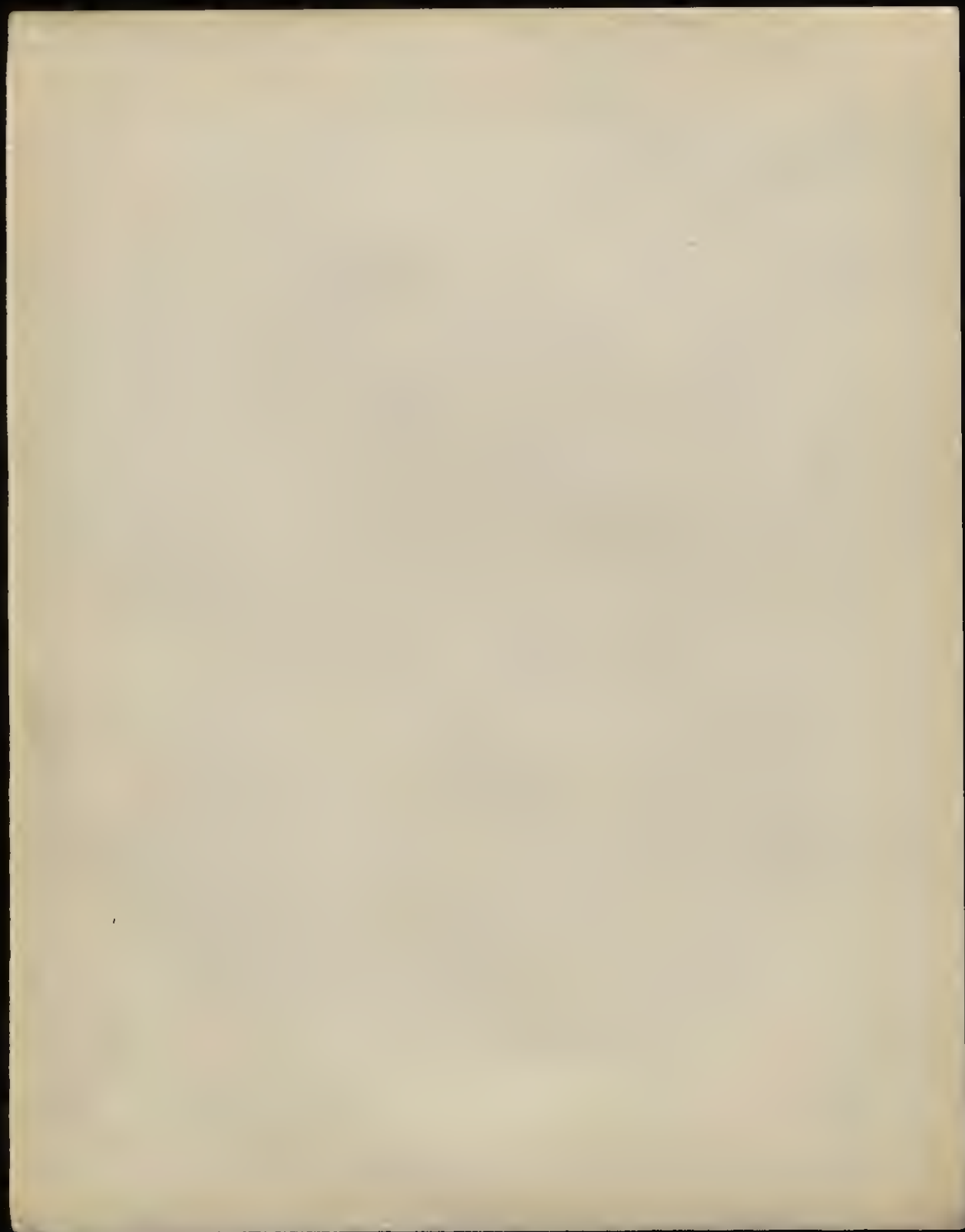
492 200
Danień pieniężną od monety-obrazu (t.j. obrazy
słucki), mincewa książęcy objeżdżał targi i wywoły-
wali z obiegu stary monety, nieniejąc ~~na~~ górną nową
z rykiem dla skarbca a stratę dla ludu a czynili to
dwa i trzy razy do roku. zabraniano używać samego
rebra, kupanego i rąbanego (stąd użycie ruska reba),
aby nie obywano już bez denarów, coar gorzzych. Nieje-
dne cakiem mierną opłatę gnożono, up. r. 1232
maćki miotu, jako wymagano od wotów, idących porotów
nie za mą, ale drzewotom nie opuszczano kunnę,
nierzogólniej gdy do obiegu wsi za mą. Co było gnać
ta oprowa (oprowne), przewory, pchodnice, nie wieny.
przystaw była chętna opłata, którą przystaw t.j. użyc.
Duke Książęcy pobierał. Do tych opłat i kłopotów w ra-
turaljach, przystaw i przystaw opłaty w łupiejach
(skłókach) kunnich, w kunnach rolnych (nierzogólnie w
opłatach zgodnych win). Nie wprowadzono redukcje
niektórych stągów w ^{danie} i tak tuż wronka
wielkopolska, że Chrobry polecił ~~wszyscy~~ stróż w
ten ^{dosłownie} sposób ~~z~~ ^z ~~każdy~~ od plaga ceg rwała coroku miarę
iżta i drugą cegła do spichrzka wielkopolskiego
stygwał.

nie było więcej wielkie z ⁴⁹⁴ powodu nadwójcia, co
knięże nie odbierając swojej dzierżawy, żądając, aby
na ^{porzeczne} jego stodoły dostawiono, mogli i zgronoć ale
złote na polu, gdy była wota. Słaba miała i ta
ulga, że nie czekała wytykonia kop na polu, ale
zwróciła plan odwrócić knięże dopiero potem odbierając
swoje części, wybiła tej ulgi same korzyści, z którego
ipsum placem

Wyniki tej gospodarki, naturalnej nie były
świadczone. samo wybieranie pod danin przez iłuy
(zupmiskich, przez ~~współ~~ komorników, przyrządców,
gajowników, bobrowników, sokolników, psiarzy itd.
pokłoniło znaczne ich części, i inną giniła przy po-
wołaniu dostawie w tych drogach lub praca nie we
rękodzielnic. ~~nie była odmienną na lepsze przyrządku do,~~
~~przez to miedzy niemiecką, rob. nię. *9. Skierowano za,~~
~~u...~~

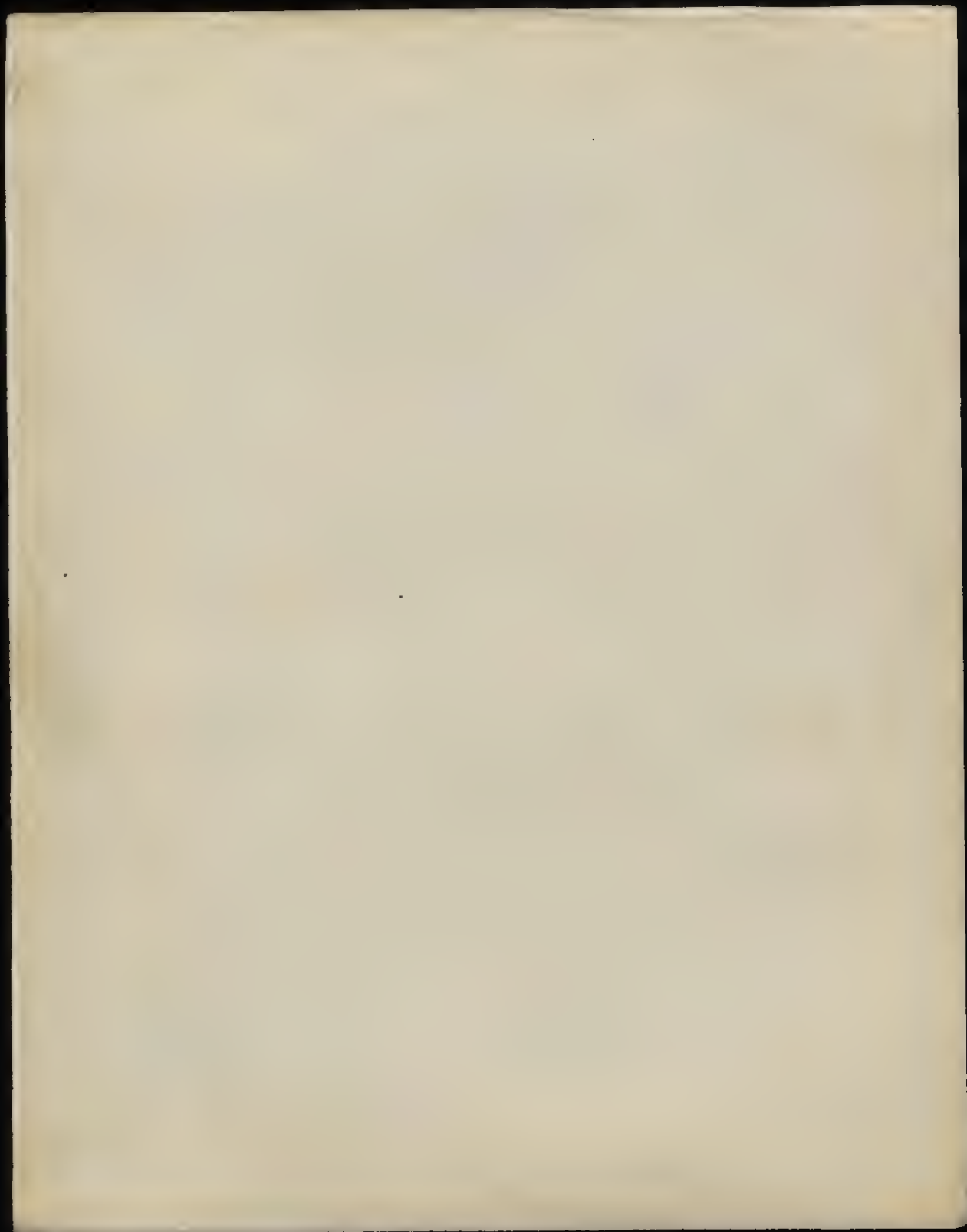
Do zagadkowych danin należy ~~tego~~ danina owu
quod porzeczne datur r. 1295, porzeczne 1298, por-
zeczne 1334, porzeczne później, wyłacznie na Mazowszu
urządzana, że to nie porzeczne jakichś, dowodzi pisownia;
wytłumaczono je jako porzeczne, ale gdy owo gajony
rozumiam, trawie ni porzeczny pojęcie, tem bardziej
że niema żadnej pisowni porzeczne, jakiejby komuś

[illegible]

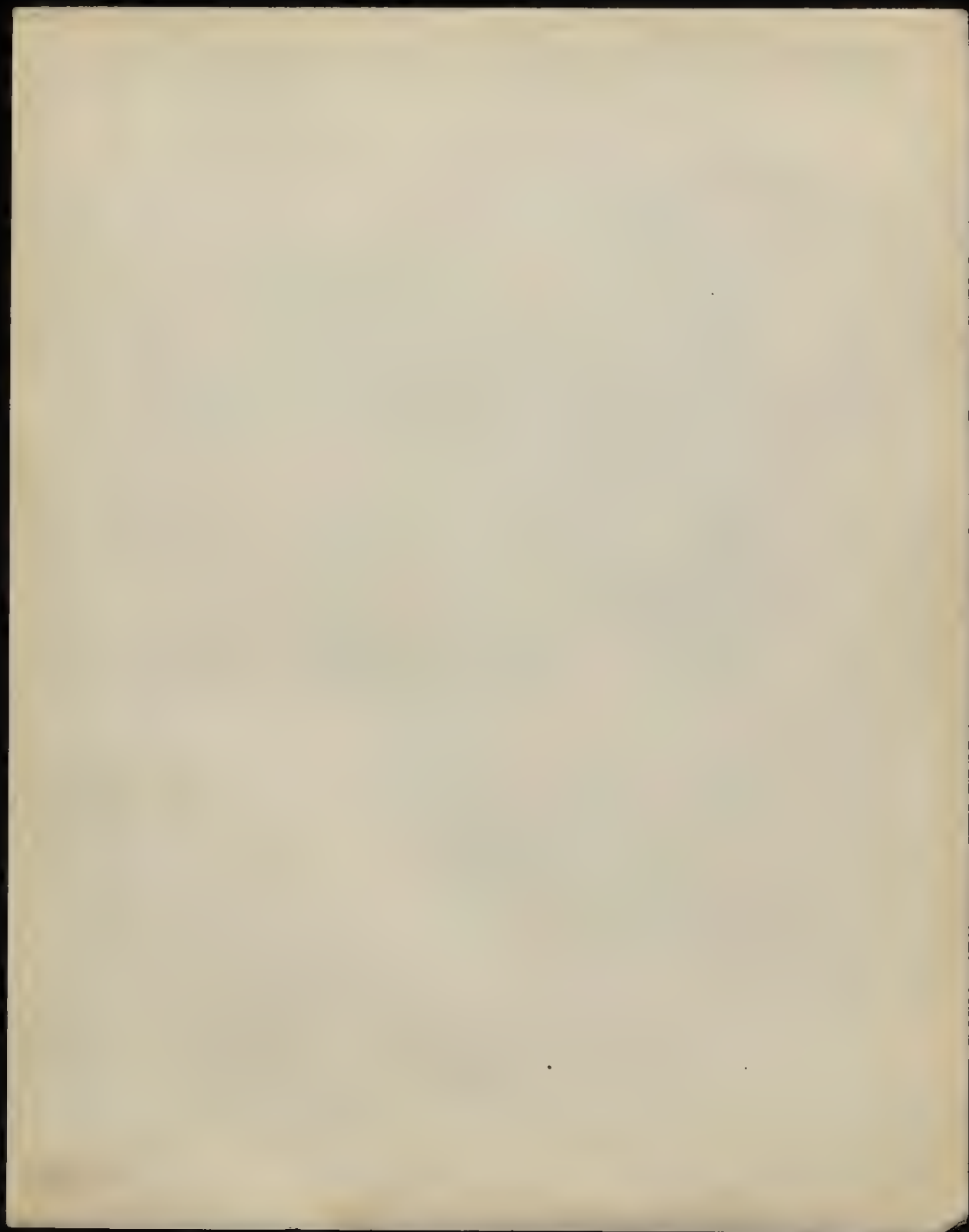


496
solvere non tenebatur), ale dokumenty pomorskie wy-
mienią i straż i porządek obok siebie (a custodibus
castrorum quod persona nuncupatur - a straza). * w
Mogrońcu była osoba i urzędnik (ad custodiam bro-
ne de Myślimie ok. r. 1255), dwojgi przez brzo-
w innych & abtami warte rozciągnięta nad granicę, gdzie
do optacano. Był także polował na jelenie, mianem &
~~do nauki stawiać~~ - linie uwadza grubo i ciężej;
chłopi musieli być jego pilnować, talerzami jak gniaz-
dokoch; custodia czerwoną nazywała się przelaję,
uwadzał od niej linie r. 1262 ~~co~~ z tym jednak wyją-
kiem: cum non vel nostras portos in districtu ville
orle personaliter verari curas contingerit, ipsius ville
(orle) incolae venire inexcusabiliter tenebantur. Do tych
ogólnie obowiązujących optat przybływały specjalne, p.
targowe od kupujących na targu, mostowe w przejeździe,
liczne sądowne, np. treszne (garniant treszne, w
treszne) (z. 1262), które iudice spectant.

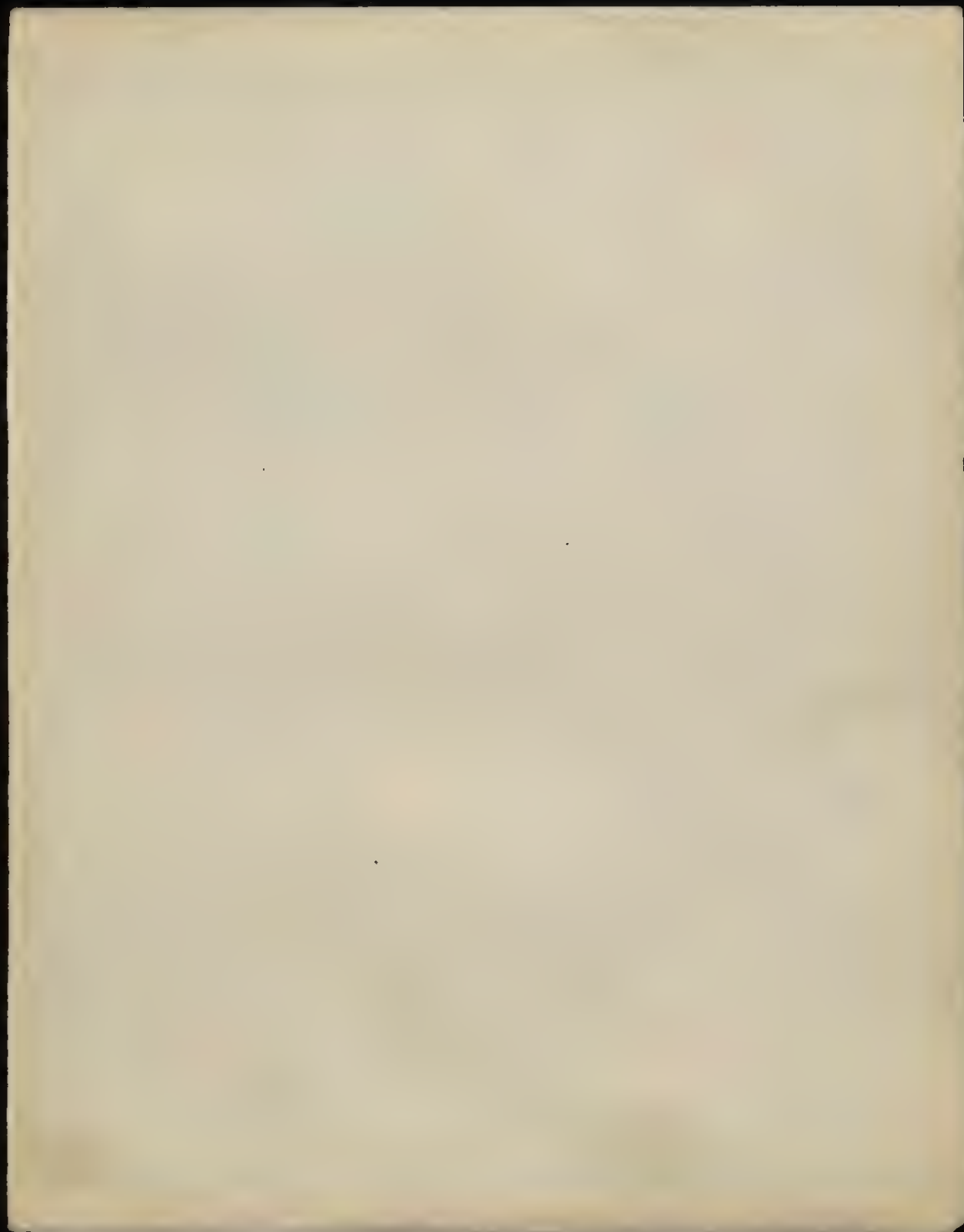
Przynajmniej dwukrotnie. Na obu stronach dokonata
kolonizacja niemiecka, rozpoczyna od samego początku
wieku, najpierw na Śląsku, potem w Małopolsce i Wielkopolsce,
wymagana niezmiennie w drugiej połowie wieku.



Perotoryta nie miły ardywka ludów german.
 słich i fured ^{os. p. m.} ~~st. m. m.~~ lat. rozmiar jej były
 co ^{zanderwie} prawnie mniejsze a zarówno i wyniki, ale niej-
 zomni przedstawicieli dozwolone wygład i skład
 i dawno w niego przez nią kraju. Kierunek był inny,
 part na wschód, nie na południe. pręczyły były
 podobne a skutki różnej, widnie po dół drier.
 Niemcy w Środkowogrodzie, w Czechach i na Mor-
 wach, gdzie tylko mała luka przerwała jednolitość.
 we opasanie kraju słowiańskiego, Niemcy od Łaby
 aż daleko po za Odre, w Pruszech, i znowu na pół-
 dnia w Styryi, Karyntji, Kraimie, bądź we zwar-
 tem skupieniu, bądź rozproszeni, w Węgrzech pół-
 nocnych, gdzie przemył górniczy i bogate zmin mia-
 sta driski im powstały, oto najwzrostające macewki
 reche, co rozniósł daleko po środkowej i wschodniej
 Europie niemiecką ludność, zwyczaj, język, kultury.
 Karłowcy czerpali nowym prądem przysięgi rozrywki
 w twardym i ostentym wielu, ale masowość ich
 pojmują gwałtownie. I już tylko wyjątkowo, nie dozna-
 skąd, tu i ówdzie, objawiały się podobne. tego rodzaju.

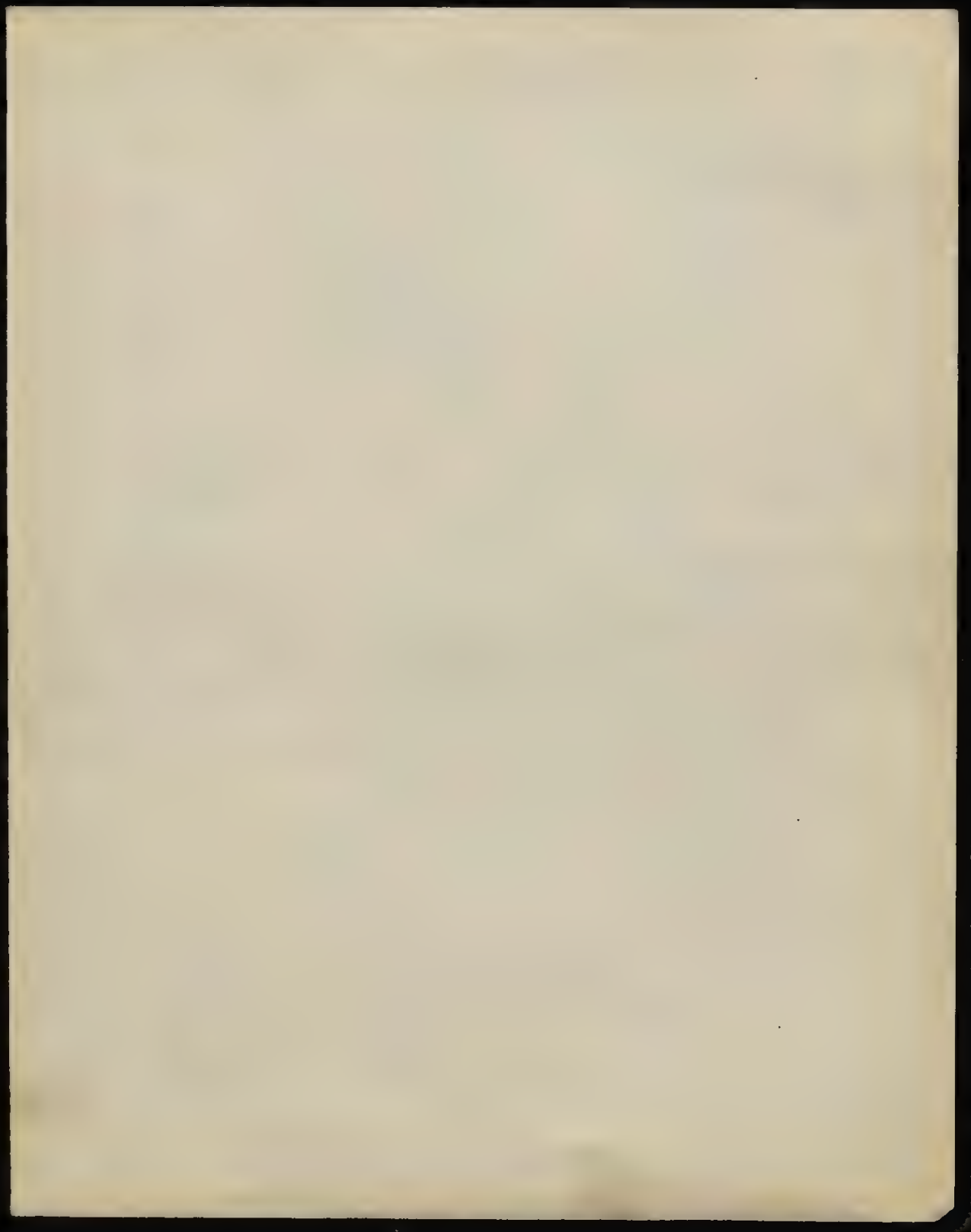


[illegible]



zwanej od targowych dni a poręczanej przez ⁴⁴⁰ 305 1/2
Brodzice na Nowy targ (Novum forum, Neumarkt),
Löwenbergu i i.; w nich nie było nowicjów, nie było mni-
szości.

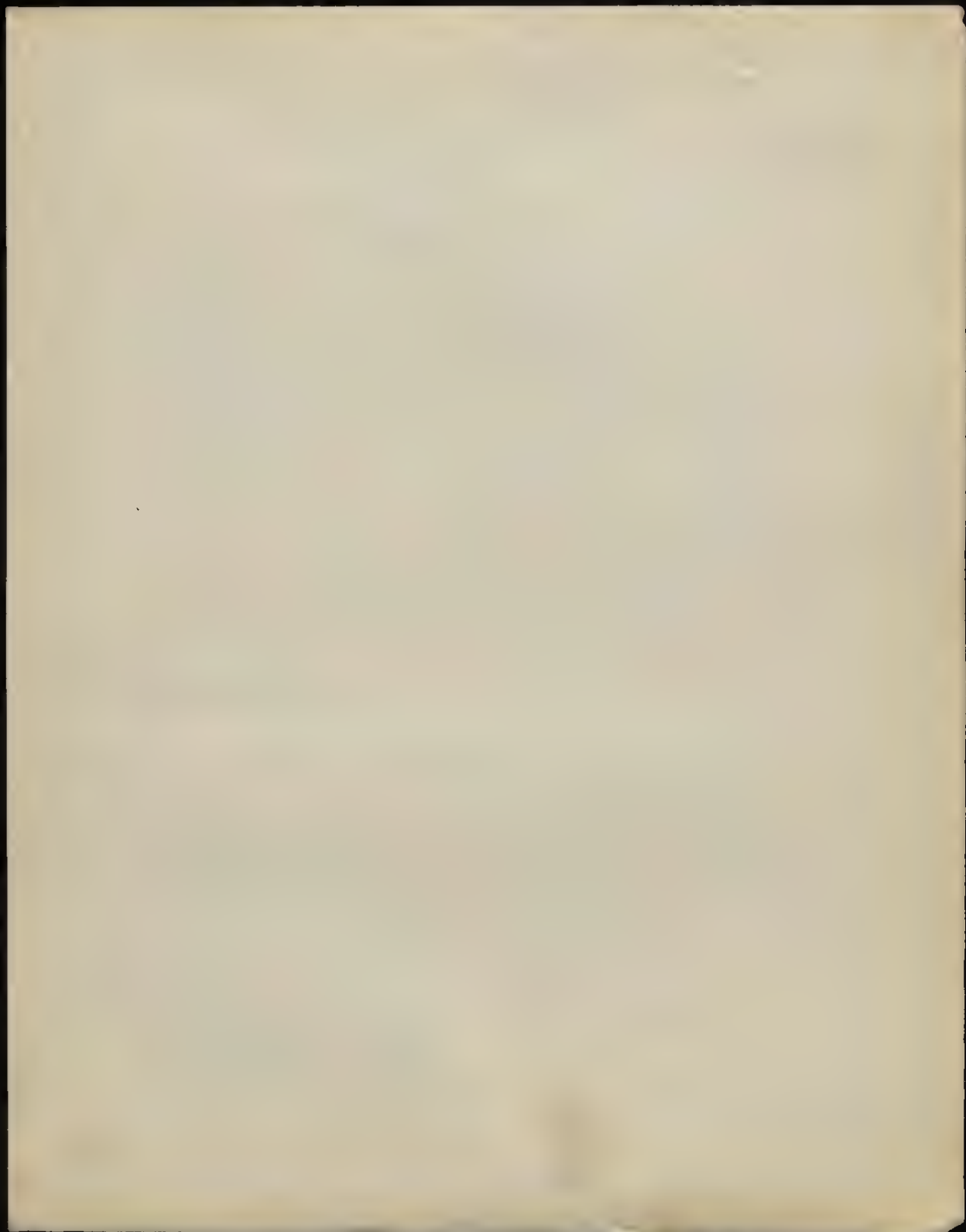
Nie było w dawnej Polsce niemieckim i miast? Już
sama nazwa to stwierdza, bo miasto nie małego nie wó-
ci już miejsce, ale, ponieważ niemieckie ort jedno i drugie
znaczy, więc i w cyrylicy i w polszczyźnie miasto nowe przetrwa-
miejsce (locus) i miasto (civitas), to znaczy, niemieckim
zwano w ósmym wieku wielu mieszczanina. Albo już przed
r. 1250 (na lata tu mem przypada „lokacja“, założenie
Poznań, Kraków itd.) okradł się malarz potęg Polski
chrześcijańskiej wobec pogańskiej; co niegdyś było tylko gro-
dem otworzonym, przemieniło się w cięgi lat, 966-
1250, w irołowiska przemogła i handlu; nie było ich wiele,
ale były. Nie możemy ich wyprawić równie z pomor-
skiem, bo ~~u nas~~ nie było, (najwcześniej, mowa, ale Poznań,
Wrocław, Kraków, choć nie dorównały ludności ani zarobkowi
Secesji, ^{na Pradze} wyprowadziły daleko wszelkie inne grody polskie.
Rozłożone w widłach rzek, Warty, Odry, Wisły, pierwotnie
na wzgórzach, obrotne inercer między wodą a lasami, zhu-
pity jako czoła całych ziemie choć na wielkim promieniu,
cały zgręgi osad sługobnych, dostarczających wszelkich potrzeb
załóżce i dworu królewskiego. Najwidoczniejsze to w Po-
znaniu, gdzie w mniejszym lub większym odwołaniu



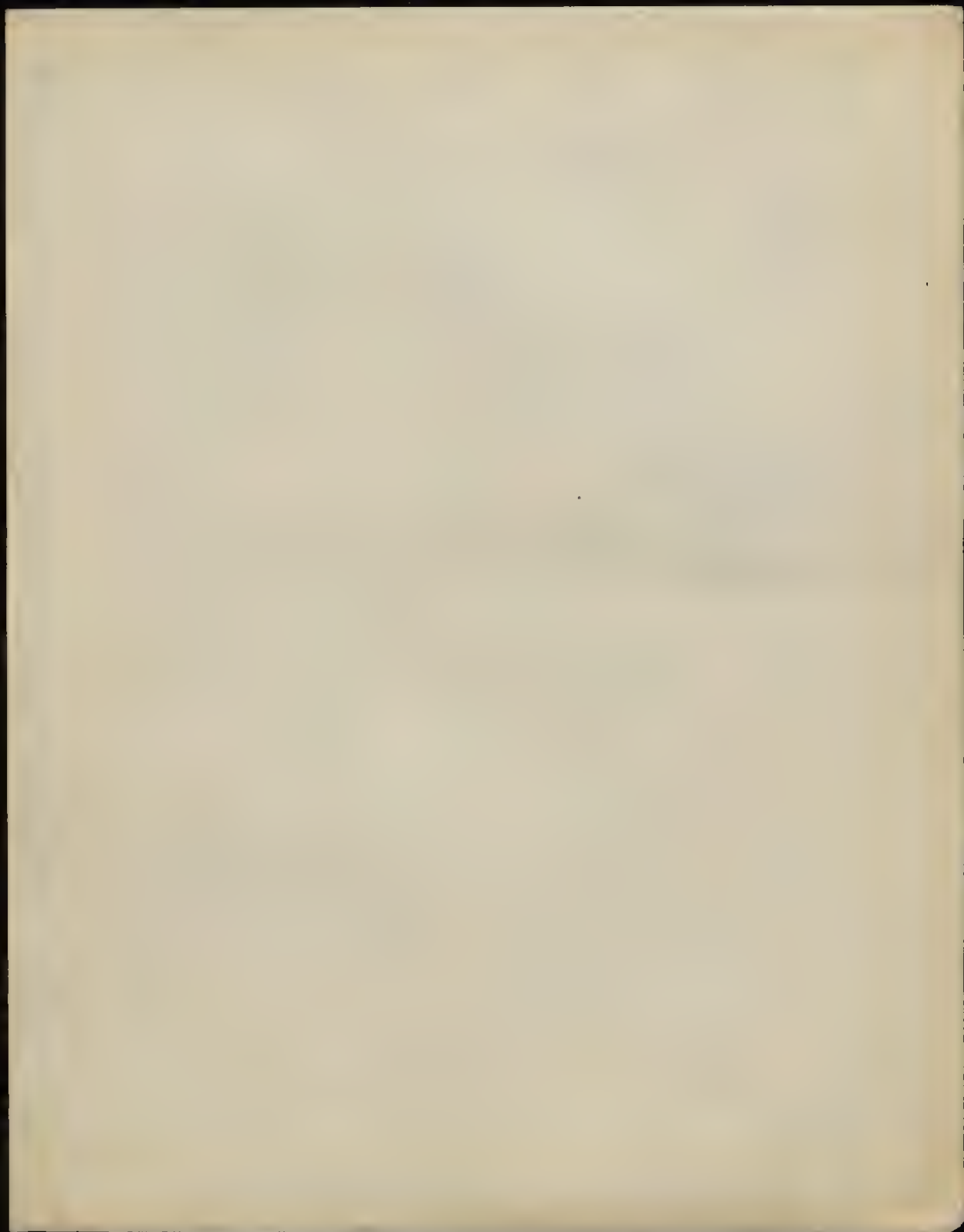
znachodzący Sokołnicę, Kobylnicę, Łagiewnicę 305 C
indziej Spodów, (zma. prane), Łtatinicę, Szczętinicę, Rataje,
za morze i w nazwach ulic ocalały ślady dawnych osad
Rybakiów, Winiciów, Piekarów. Takie skupienie osad prze-
myślnych wywołało samoświat i ruch organizacyjny, ucisławie
obcych kupców, tem bardziej że z grody były paragonem
władni drogami krajowymi i zagranicznymi i w ~~związku~~ wielu,
Poznań (połmiej) i pod samym wiatem a. różni i inochem,
orientacji już w ~~stanie~~ ^{XII} ~~stanie~~ wielu i obcy, o ulicy walczyli.
Zgromy w Wrocławiu już około r. 1180, podobnie były i w
(Gdoli (zpiwaw)) Poznaniu już przed r. 1258² vicus (osada)
institutorum (kramarzy), Wir theutonicum
(dus Wiry); były karczmy; były ^{znowu} kościoły, w Poznaniu tam,
zbudowany przez Mierkę, miedelke kościół N. P. Marii (zbro-
wany wale tradycji przez Sobrawkę) i kościół św. Mikłaja
(z jego wieży dawno r. 1145 znaleźli wyściegli cyrowym
wzrostem), a więc i liczniejsze duchowieństwo. Tak samo było
w Krakowie, gdzie na wzgórzu nad „Wawelem” (wzgórzem,
wzwozem) stało kilka kościołów (obok Katedry, św. Mi-
chał, ^{św.} Feliks i Adalkt, obok dworu książęcego) i w Wro-
ławie, podobnie i w Gnieźnie, rozłożonem na niedniu pagórkach
a otoczonem jeziorami (na Ostrowie jeziora Lechicy wymie-
niają jeden z najdawniejszych kościołów, którego ruiny do dziś
istnieją). Te to grody i podgrodzia, z fortyfikacją książę-
ciami i, swokami możnowładców, zwyciężyły najpierw przez

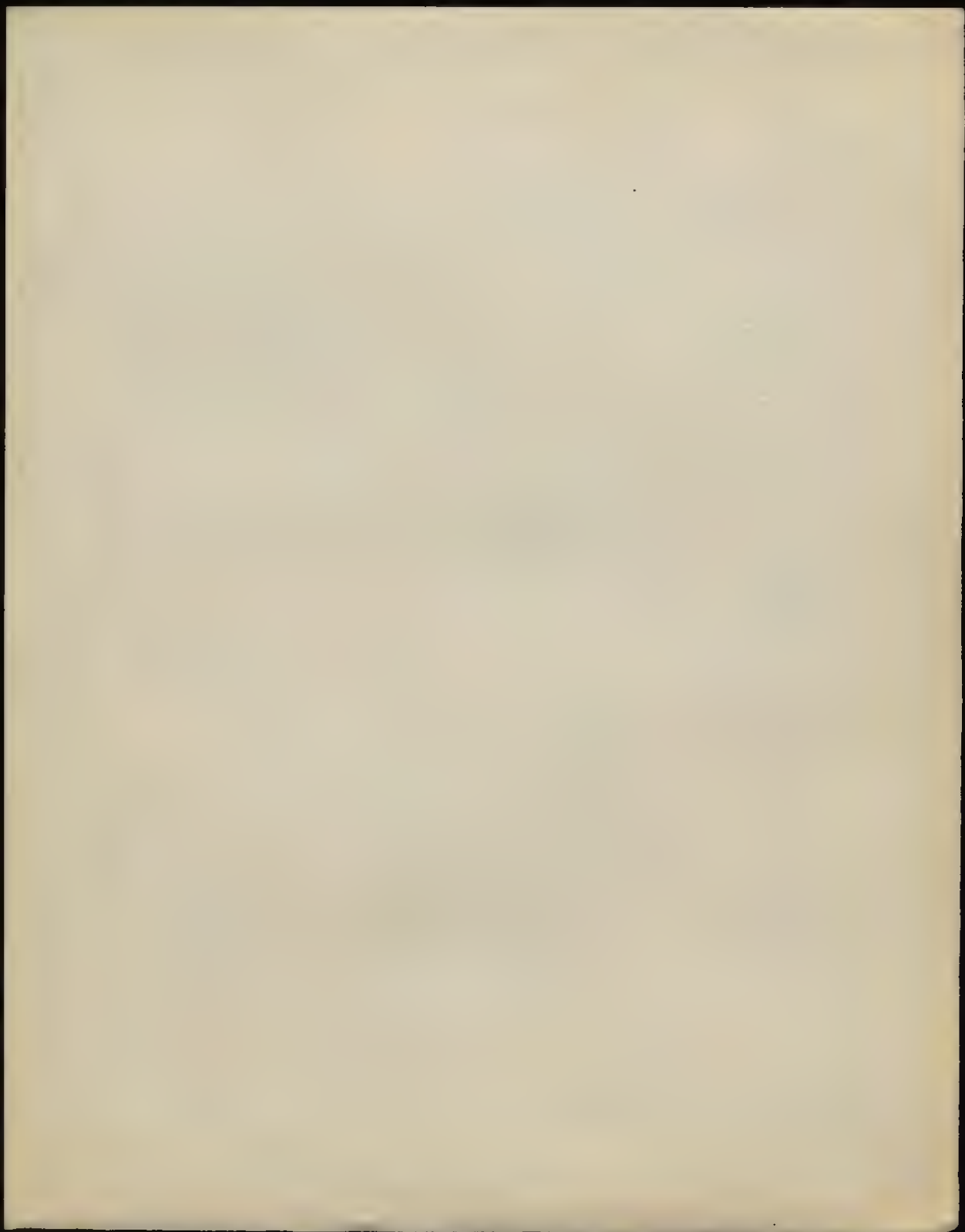


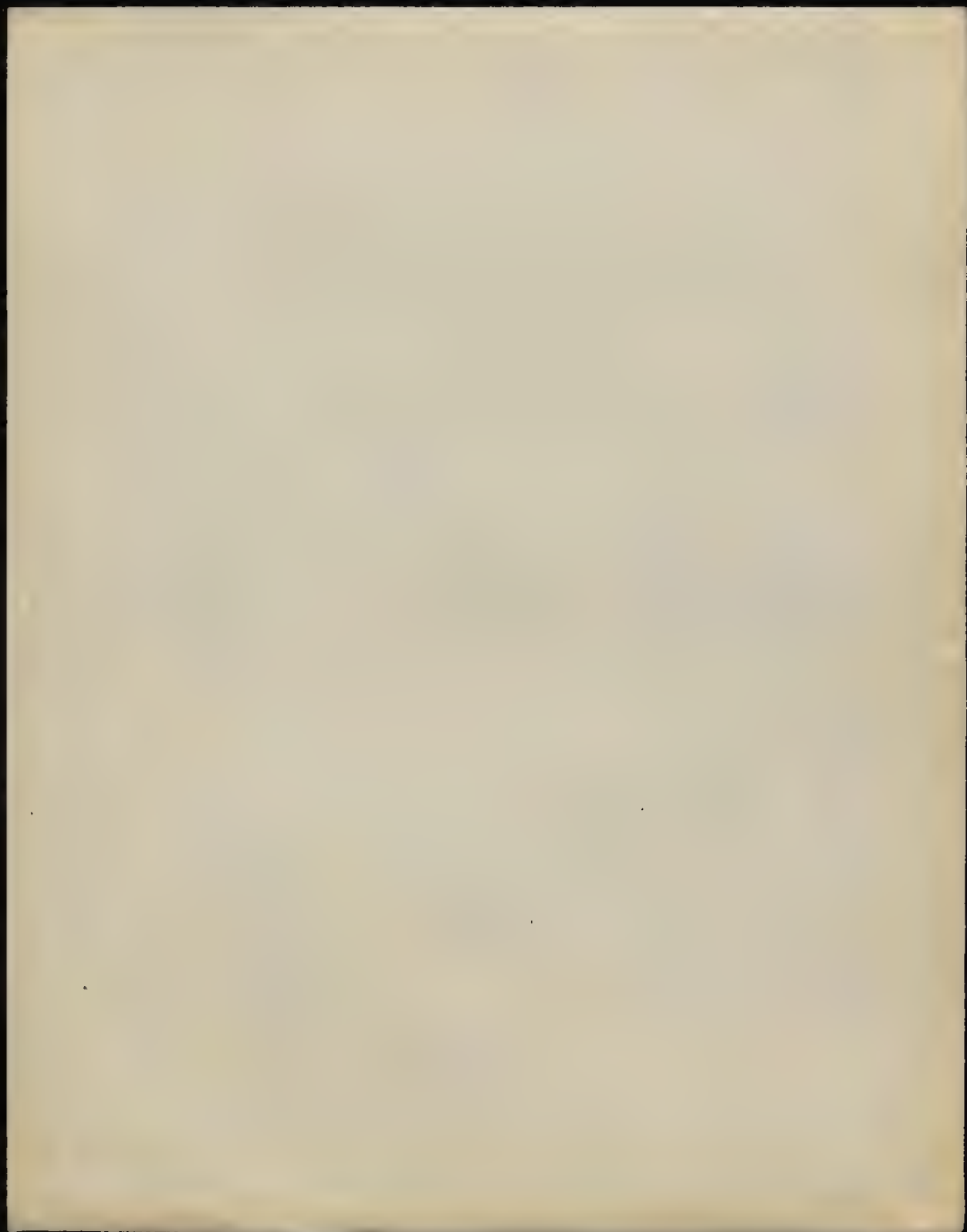
[illegible]



[illegible]

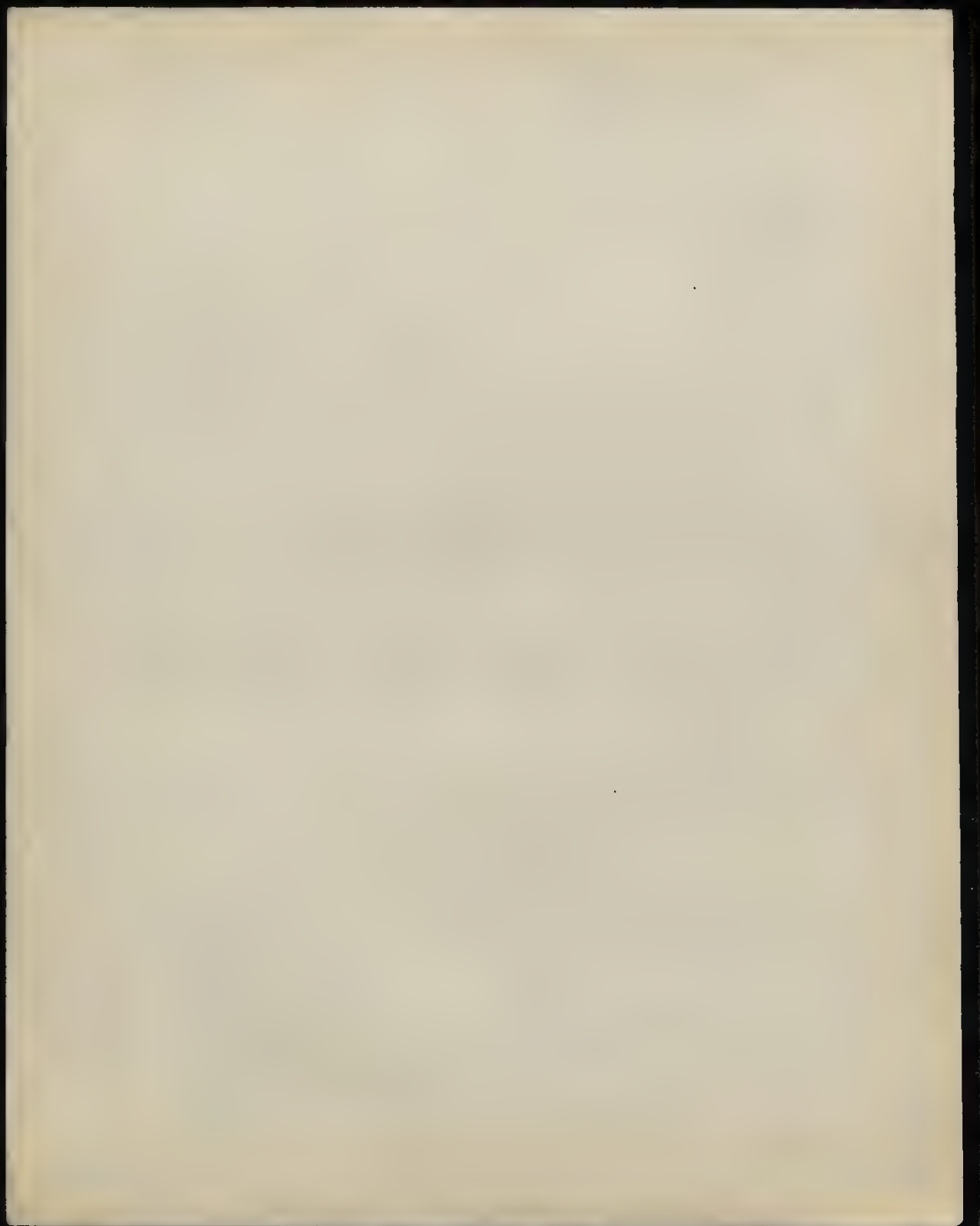




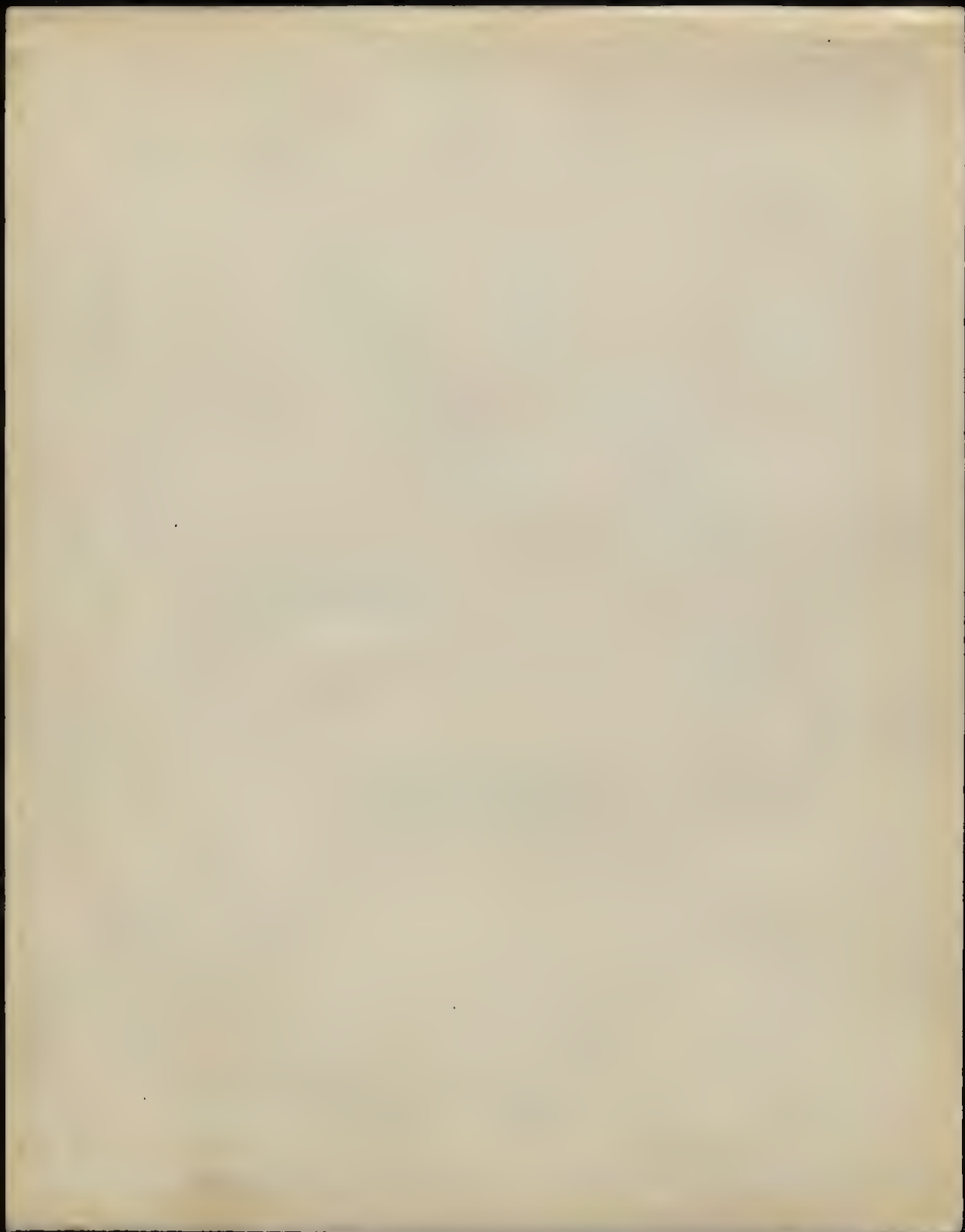


fatalnie oddziaływało, że właśnie wrony najdalej na
zachód ^{prunięte} ~~położone~~, np. ziemia lubuska, były i mało za-
ludnione i jeszcze mniej stęzione; tu Kolonizacja nie-
miecka masowo wtargnęła i Śląsk dołny galewiała.
Roksy antagonizmy i z innych przyczyn, wciągnęły na-
wet duchowieństwo. Książęta śląscy ~~konstancji~~ gwałtowali
premoce biskupa Wrocławskiego za przykładem niemiec-
kim, zabierali dochody jego i ^{nie pieniężnej renty} ~~dziesięcinę~~ nawet i przynęśli
do Hugobertowej wally, ^{nie} ~~nie~~ biskupem Tomaszem a
Henrykiem IV; po stronie biskupiej stanęli biskupi polscy
a na Śląsku duchowieństwo polskie, gdy niemieckie
przykrycia się opowiadało, przewodził Franciszek
śląski, co widać w ośmiu Kartydach od promocyji
polskiej się odezwali a do raskiej przystępnymi. ^{Alors} ~~Ty~~
antyk ^{lancie} ~~me~~ uważał Śląska ^{za} ~~wiepojskim~~, kronika śląska,
przy końcu wielce rozpoczęta tytuł polską się nazywała
a ~~podczas~~ Henryk IV zdobywał później Kraków ^{(nie}
i zycanie krakowskiej stworzyli mu wrony) i ^{zachodził} ~~marzył~~ pla-
nował w Rzymie Koronę polską a ^{nie} ~~gdy~~ przedwzroczna
śmierć ~~to~~ zabiegi udaremniła, zepisał Kraków Peremysło-
wi ~~arelluce~~ ^{dwór} wielkopolskiemu.

Alina ~~ta~~ ^{miem} ~~miem~~ ^{czyli} nie tylko książęta a z nimi ich
Synowie (tych urosła ^{synowie} ~~poślach~~) Włodzisława II, wygnana, ^{dwór} ~~wygnana~~
w Niemczech; oni i ich synowie ^{czuli} ~~czuli~~ nie z Niemkami i prowadzali



^{z miami Niemców; 100000000}
~~Polska~~ ^{Rogatką} ⁵⁰⁰ ^{Henryka II}
imierzył dobyte drwiny Niemcom, ale niebawem
zawisł na Piast ilgosi niżej miuneringerem Niemiec.
kimi. Był ja wyorem cześci Ryemstów i Wadawio,
co nie przecisł wierszonym wielmożom ystnie ^{na} Niem.
^{cach} ^{cach} opierał; Ryemstów Otakar i prawił nim Niemcom,
że zażyciem nie góry i krui złahty gęstiej (tak
go pchnięcia) a Niemcy prawy już wygęstiwali dąbki.
Ludy na moście parliem nie bydzie widzi Czech. W Polce
Młody i kłótkiej jenera nie przychodzi do takich konfliktów,
ale już budziła nie czejnie duchownictwa i wielmo-
żów. Duchownictwo miało wszelkie przyczyny do niechę-
ci: post mniemali wobec postępu był blażenstwem (we-
zto to pojniej w przygotowie); Kofonista Niemiec nie pla-
cił dierżawcy z mropony, lecz w ziarnie albo w gro-
rach; obadzał i kłótki z mniemali nauce i do-
chodów; nie chciał (i far) stać i wistopietu z Po-
laczni. Wniqie (Lopez Garmy) opierał nie z mniemali
bratankami przecisł wielmożom i coraz jaowniej spierają
miasta Piastom ilgosi a najazdom gęstienia Wa-
clawa bynajmniej nie nie oparty. Droba i kłótki zagran-
czna mierzochom, kuwolnym od stajby wojnowej i bronit tylos
w razie potrzeby wotamni miasta), wygód i dostatków. I
nie powoli miazgizm narodowy.



[illegible]

[illegible]

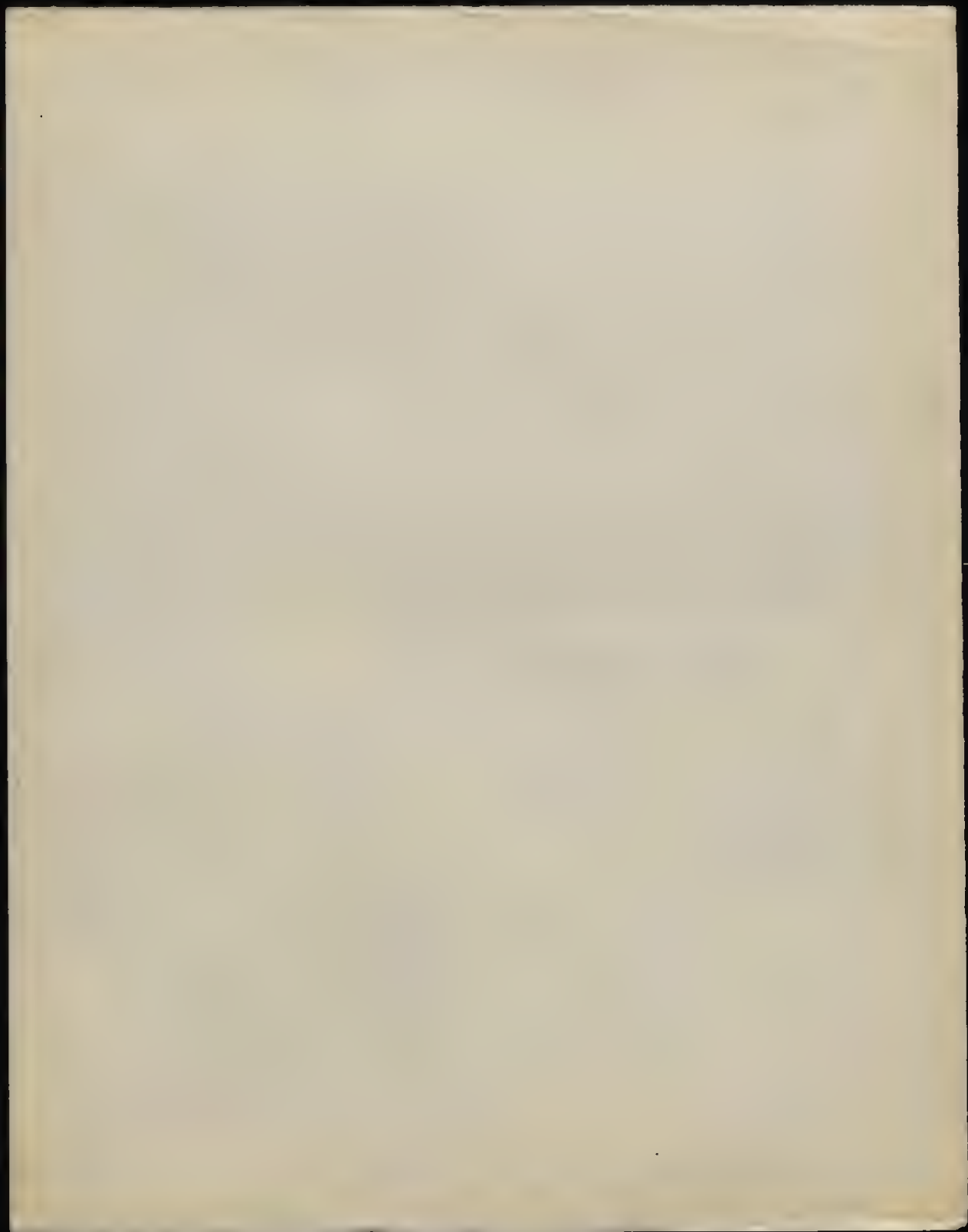


natwierdzenia we wnętrzu brzoju; ⁵⁰⁹ wielk. liczba i statok
gatozi (posady), różniąc od tego gatunku, który był
prawiecki, ale (groźnej) za przytaczaniem i wzorem fran.
wyszły z Kościelich Rómskich ustalili nie i rozszerzyli funk.
ję polską, chociaż do skutego ich rozgraniczenia (np.
w sprawach zgromadzenia) nie doszło.

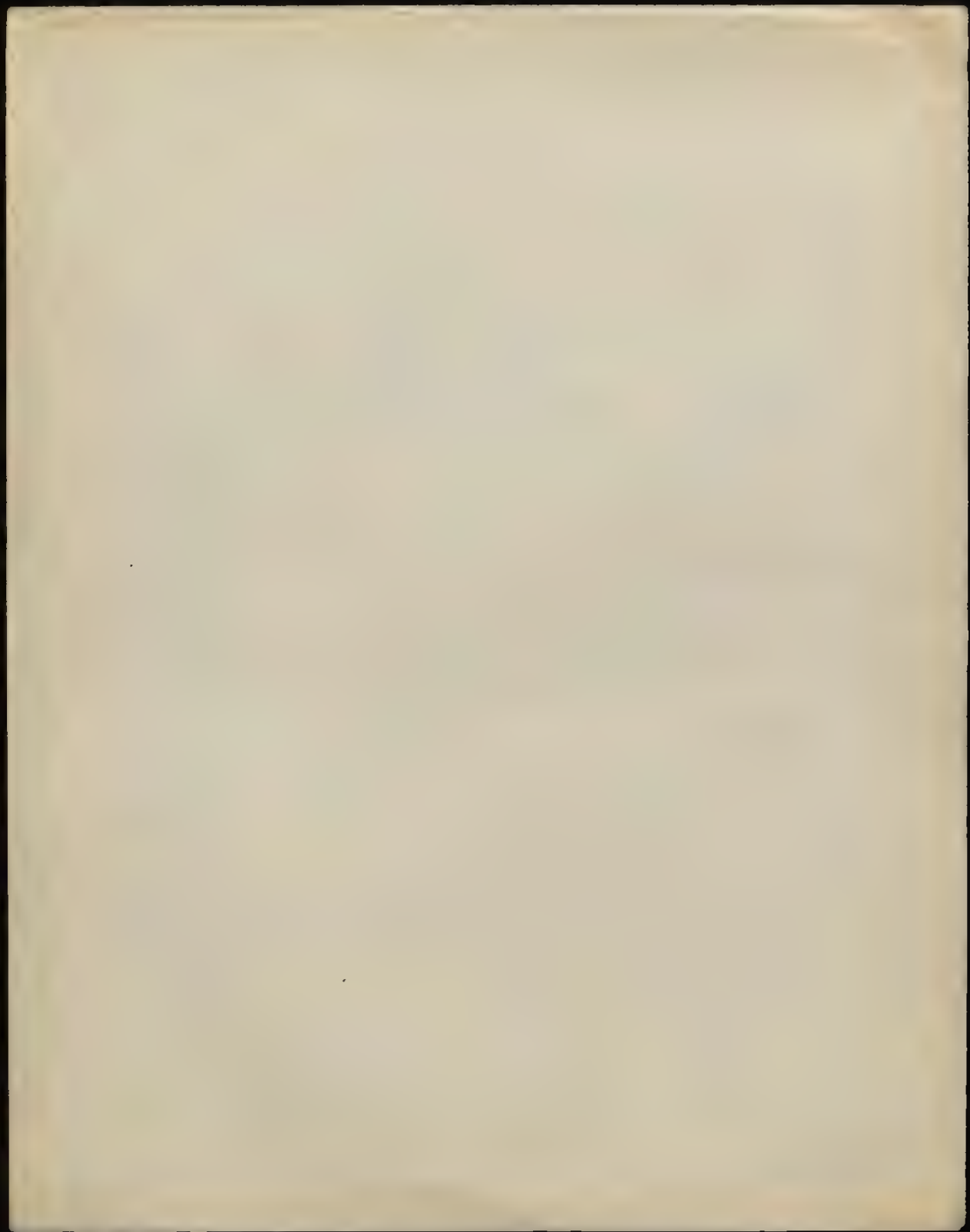
Mniejszą jednostką terytorjalną było opole, ob-
niższe kilka do kilkadziesiąt wsi, nieraz spadające
z powiatu, okazywano je w powiat, gdy (wielkie kilka opole
obejmował; największy widzieliśmy ich w Wielkopolsce, a je-
dzieli ich było więcej, niż ^z powiatu z ^z powiatu
urzędem. Opola nie miały one podległości pod powiat, nie były
z powiatu, ale powiatu nie były, były one powiatu, były one powiatu,
powiatu, powiatu, w celach administracyjnych. Najwię-
niejszą ich funkcją, która uwzględniła inne powiatu, było
rozstrzygnięcie sporów granicznych; jako o nich znali, mia-
nowicie starzy, te granice i ich posiadanie nabywano z po-
średnictwem prawnym; z urzędem sądowym, dłużej z po-
średnictwem obywateli i znaczyli granice, ^{na powiatu} powiatu,
powiatu, w które kamienie z monogramem króla
czy wstawiano, powiatu z powiatu. W tej funkcji wy-
stępowali opole ^{stale} i w urzędzie powiatu. Tak
powiatu, tak powiatu opole i powiatu



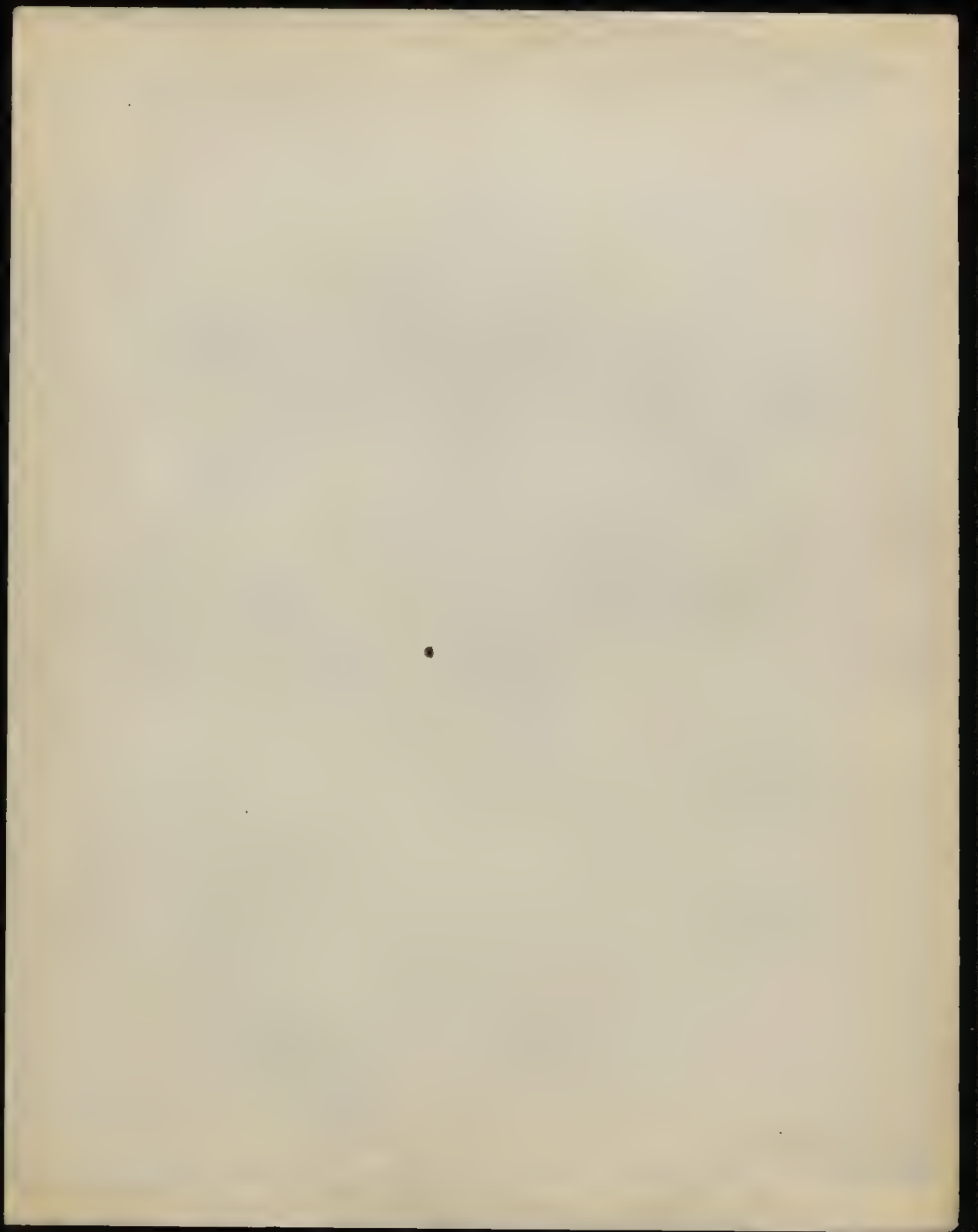
Opole było wyłączone z urzędkiem terytorjalnym,
nazywało się po łacinie vicinia, conuicinitas i podob.
Ustalanie granic nazywało się ujarzdem albo rajar-
dem, ale cywilem nazywano je i wprost opolem:
limitatio alias opole. odwrotnie i amicalis vicini-
tas vulgariter rajarz, nazywano je (głównie na
Mazowsiu) i osada, parafia, staroście. na Śląsku
osada w rozumie miejskiej, Opole (ale tych było i
w Małej Polsce i i. więcej), podobnie i Ujazd (po-
Ujazdem pod Warszawą). Tak opole - vicinia zabiera-
nie granic, tak starosta & druga jego funkcja
bezpośrednia publicznego i ten samemu jest wykazem
podległym, państwowemu porządkowi całej instytucji. Inną,
tę samą cios zadano jej prawo ziemskie, co nie było
solidarności opolej ani kar pieniężnych za procenty
pośredniactwa i twa wszelkie. W r. 1221 zastrzeżono
Włodzisławowi Bródzkiemu wsiom klasztoru S. P. Marii
w Włodzisławiu: nie będą mieli głowy jak Polacy
zwyczaj i nie ulegną żadnemu z głową rabinem, co nie mają.
Jedną w ich obronie, chyba żeby to poprosił któregoś
nich, ^{który przez} ~~z~~ którym żadnym albo winy ujdzie albo jej pod-
parcie, gdy dalsi od winy pozostaną wolni. Opole bo.

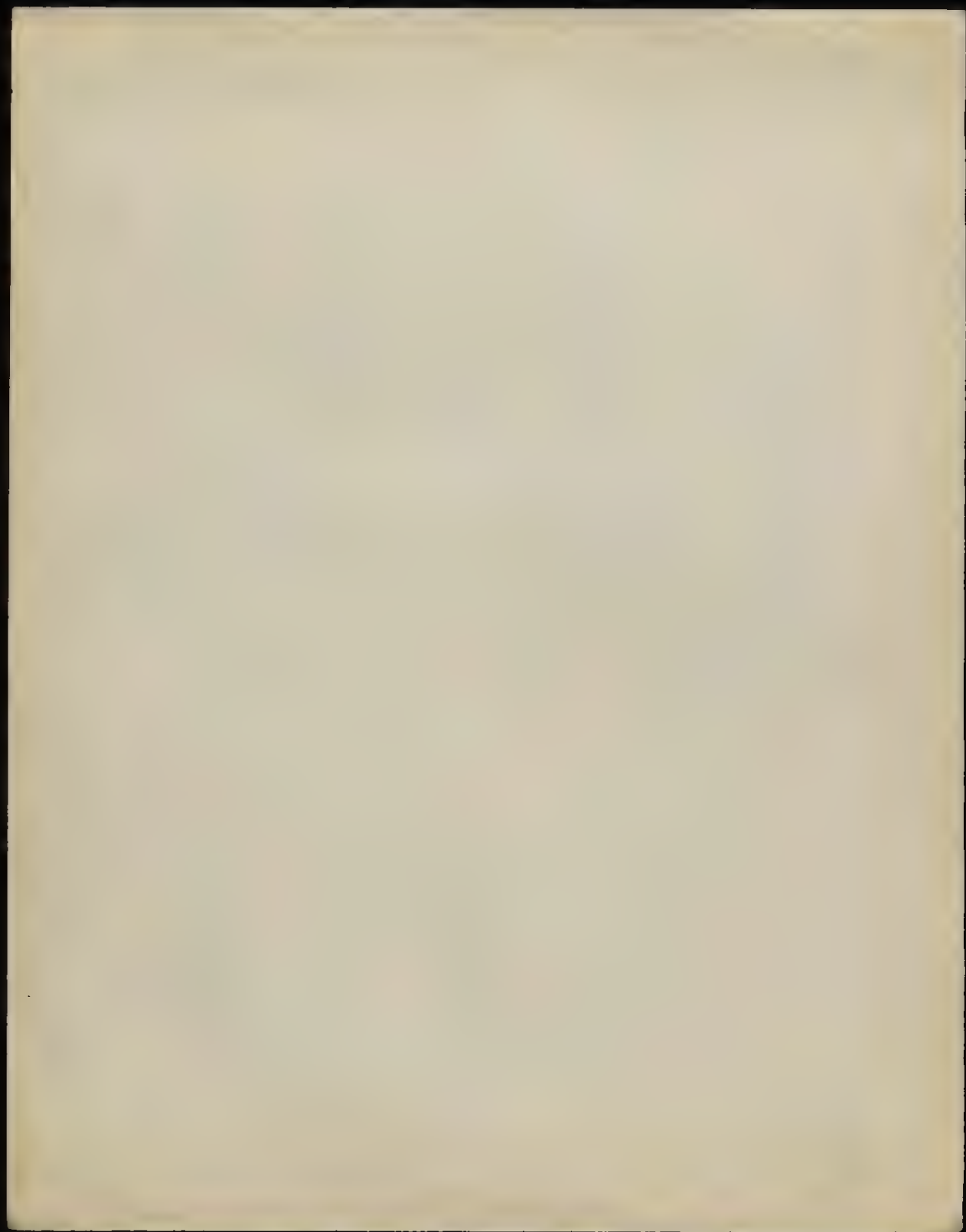


[illegible]



farz ^{przebiegiem} ~~potrzebny~~ opole nigdy nie było. gdy raz opole
sta zapewniemia miu wprowadzono, pomysłowo w za-
pewie fiskalności. czyby i z niego nie dało się wola
kierca wyciągnąć i tak dopiero, ~~tego~~ ^{potem} po wystrzeleniu
drwi drzewnych narządach, niowych itd., powstała kolebk-
tyuna opłata. Głównie miał Karstelana, opole młogo
nad sobą; laskę opolegą przetrzymo w razie potrzeby
opolewisk (przy ograniczeniu mierec "Shrunanta"); z opole
wyprowadzono i nieprójsko raskala opole, że przez
i zwieźmiano to wplasy na nie spada ciężar. Mimo tych
zastrzeżeń przesuwamy samo powstanie opola
do bardzo dawnych czasów, choćby przedmieszkowych; ale
pojemnie ~~one~~ ^{one} ~~z~~ organizacji grobowej, która je wy-
wolała, aby sama lepiej mogła funkcjonować; one też
najwcześnie zniknęły, gdy bezpieczeństwo wzrosło i nie
nie było ich miejsca, ani powiat rządowy ani parafia
kościelna (i okoliczność zwana, por. rosyjski okototok);
okazało się więc zupełnie zbędnym, nigdy też nie
urządzano do niego wsi mienisekiej. Było więc opole
miałe nie organizmem kółkiem ~~z~~ ^z ~~organizacji~~ ^{organizacji}
~~organizacji~~ w administracji państwowej i stosunkowo
nie było to też wyjątkiem.

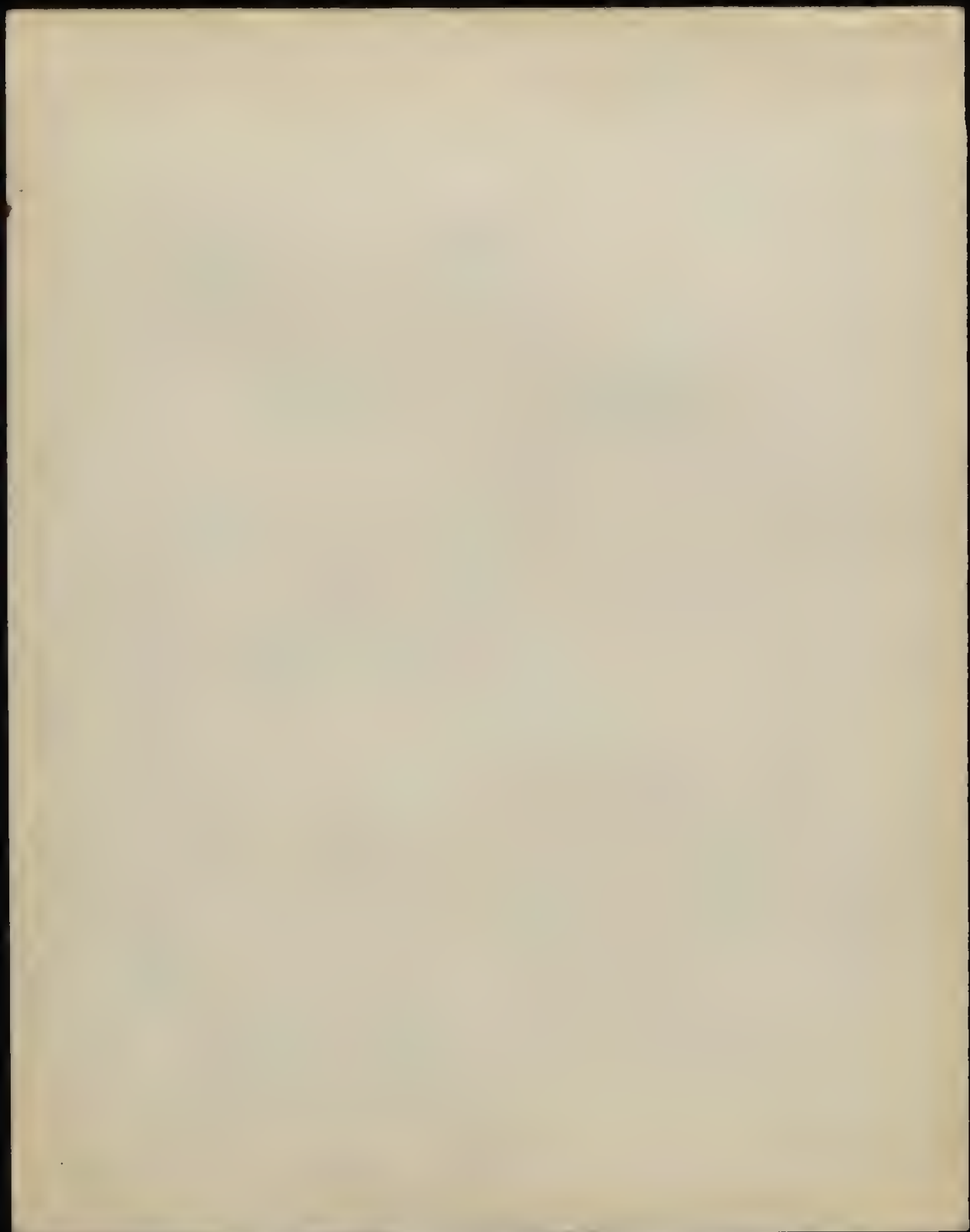




mógł ich jako najstarych obywateli, prosem przysłać do pojedynku. Przypuszczając także dwa palce prawej ręki na stopy krzyża. Opłaty zgodne były i uiszczone; za pozwolenie Komornikowi dwa feniki, jeśli w tej samej wieś powoływał; jeśli dalej, to denta. Wól Komornik strasne i obuwie, albo nadzięcia feników, & feników pisarzy, co świadków zapisywał; dwa, lato krzyża dogłęb, winy zgodne mógł spódnia obniżyć albo całkiem odpuścić. przed zgodą winien pozwany odstąpić nadzięcia głowy ^{złoty} kiej, w przeciwnym razie płacił zwana trysta (płatną jak karida wina w ciągu dwunastu tygodni); tyllus starosta i włodary zatrzymali przed panem kiej. Głównym była wtedy stawa róg na; zabójstwo czołownika (^{złoty} złachty - urzędnika) płaciło pięćdziesiąt grzywien, zwykłego ryccera trzydzieści chłopca trzysta; złachty nie wolno było zakładać w łódce, chyba w łodziach żelaznych. Zabójstwo młodzieńca na drodze więcej opłacano pięćdziesiąt grzywien „przejazdowcom” (rodowi), drugie pięćdziesiąt mure (knipcia); trzydzieście za chłopca. wiele trysto płaciło ryccerz za udalenie chłopca. Niewinność zgwałconą w lesie lub na polu wykryć dzień grzywien, córka tyllus win trysta, bo po ce tam chodziła. Te i inne reczegoty za, wdzięcznym spisowi mienniczenia, który przy końcu wieku stał się krzyżackich roku...



545
O wojsku Mierzka i Anrobrego, ³⁰⁰ 4
ja ~~na~~ źródła obce. co Fall o niem pisał, nie gatu-
je na uwzględnienie a wiadomości arabskie z r.
981 ~~na~~ przesadne anegdoty Romiwojańskie. Przed
Mierzką i Anrobym nie odróżniała się wojakowie
połska od łuckiej, obotryckiej, pomorskiej, to mianem
nie liczyła silniejszej czy słabszej Romicy wedle,
imponowała była pierzych, wprawać się łuczników,
mstwem robieniem, a gwałtowność lichoty wyrojenia
przewrotnego i braku ćwiczenia, obrotów i rytmowania.
Te więc podnieśli Mierzka i Anrobry w ciągłych wypra-
wach i śród tych wypraw wyszkolili za wyroem ob-
cym, czeskim i niemieckim, łupy celniejszą, lepiej uzbro-
jone i ćwiczone, właściwych wojów, górujących nad tru-
nem prostego rycerza. Ale ^{nie} pisał o jaskierskiej podzi-
nej organizacji wojakowej, o jaskierskiej "Nurimie", którą
Mierzka własnym łucem i opatrzał, o trzech
tyścach, których jedna setka dręsiła setkom innemu
wojska wyroem, miała najmniejszej przyczyny. Widać
my przecież, że do marnego boju z Wichmanem i To-
morymami zdiagdał Mierzka dwa łupy opatrzał z r. 987,
których by pewnie nie potrzebował, posiadając ową wy-



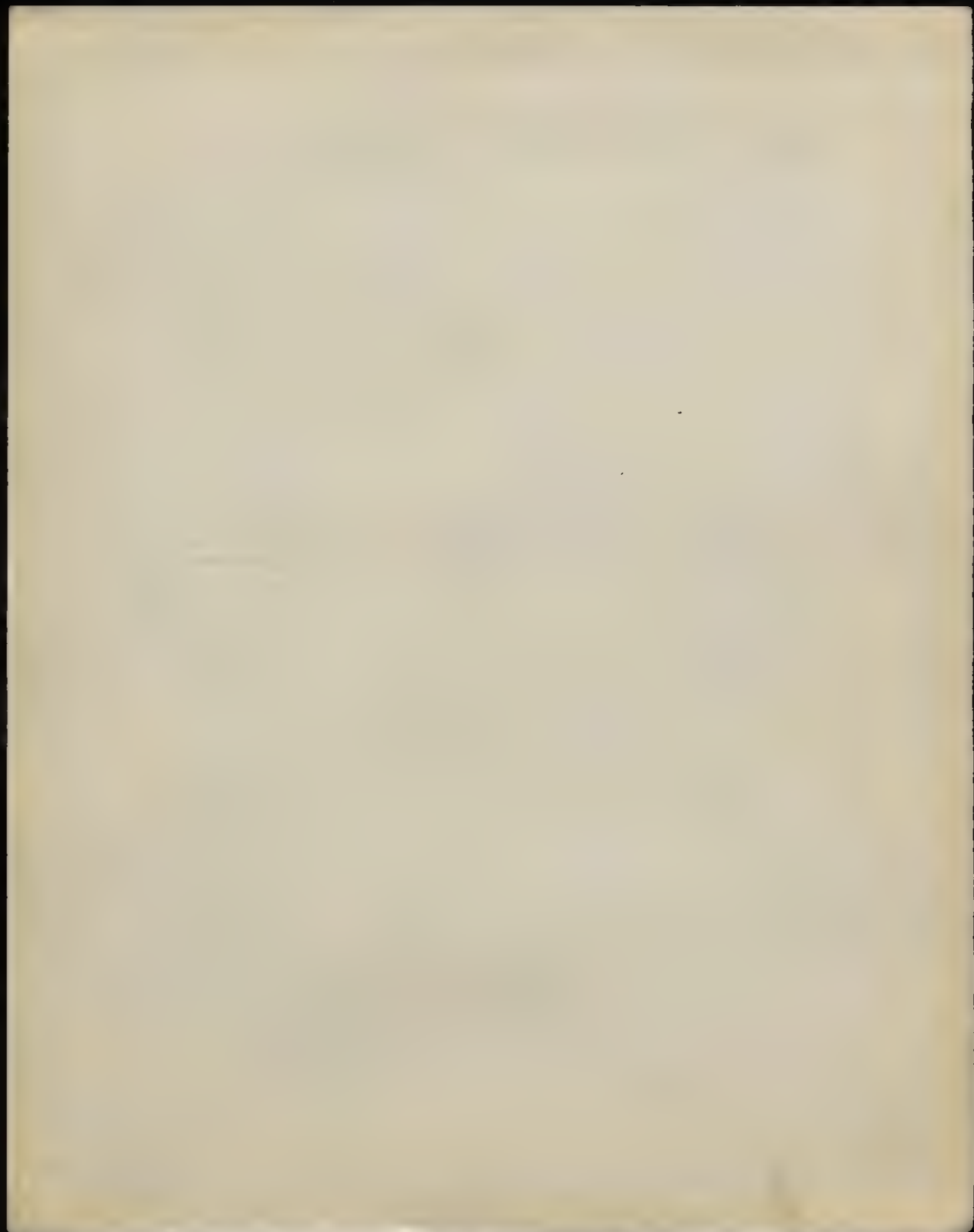
probowana, Muzyna⁹. ze ⁵¹⁶ Nestor tego wywaru ³
używa, przewidując o Chrobrym, nie dawa, bo ruskiego te
minu użył. Nie wiemy więc nic o iaski odliwowej
Muzynie Młodziu czy Chrobrego; wiemy że zaangażowali ob-
cych, Czechów, Niemców, Węgrów, Pięćmiejców (z tymi nie
Chrobry nie ceremonizował; raz wziętych wzięł harcił, r.
1073); że rozporządzali gnadyem i słani; że Chrobry,
jak później krzyżowcy, szybko przetrwał we nocy;
~~W r. 1073~~ walczył z Henrykiem II na Śląsku, ale
zgodziliśmy na Morawach jego wojsko (morawskie) było
Bawarczyków, syn wtargnął z dziesięciu hufami do Czech
i obłonił ich gnady i inne hufy obłogady Białogóry
na Łużyce i odprawili krwawo Łęczyń, spragnie-
ruchów Horykowskich. W lipcu następnego roku (1074)
wyciągnął Jarosław nad Bugiem, mając w swoim
wojsku 300 Niemców, 500 Węgrów, 1000 Pięćmiejców a
w polowie sierpnia wkroczył do Kijowa. Złazna wola i
reka, osobista walczność (jakiej nad Bugiem dokazał, por-
wając nią swoje hufy) wyniosły wojenną rękę na poziom,
na którym jej rzą i następce, mimo osobistych przysię-
stw, zbrodzeni w kraju przez braci, utrzymali we wład-
ce. Cesarz widoczniej przewodziła nie ta ręką z farnego na-
zemia; z Kijowa Młodziu, przewidzianego w wojnie,
niezłomnie (mniej liżne, ale dobrane zryki)



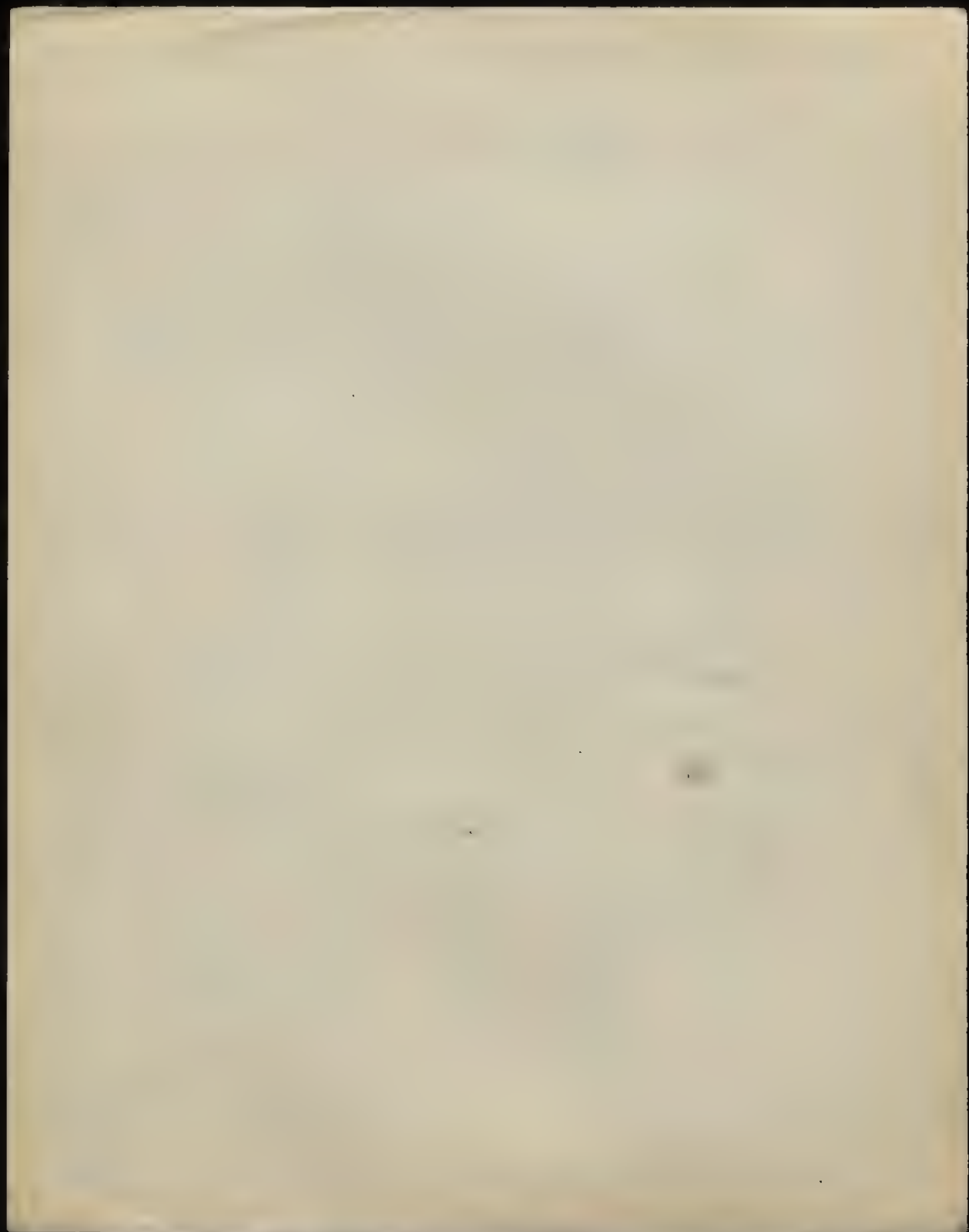
[illegible]

2088

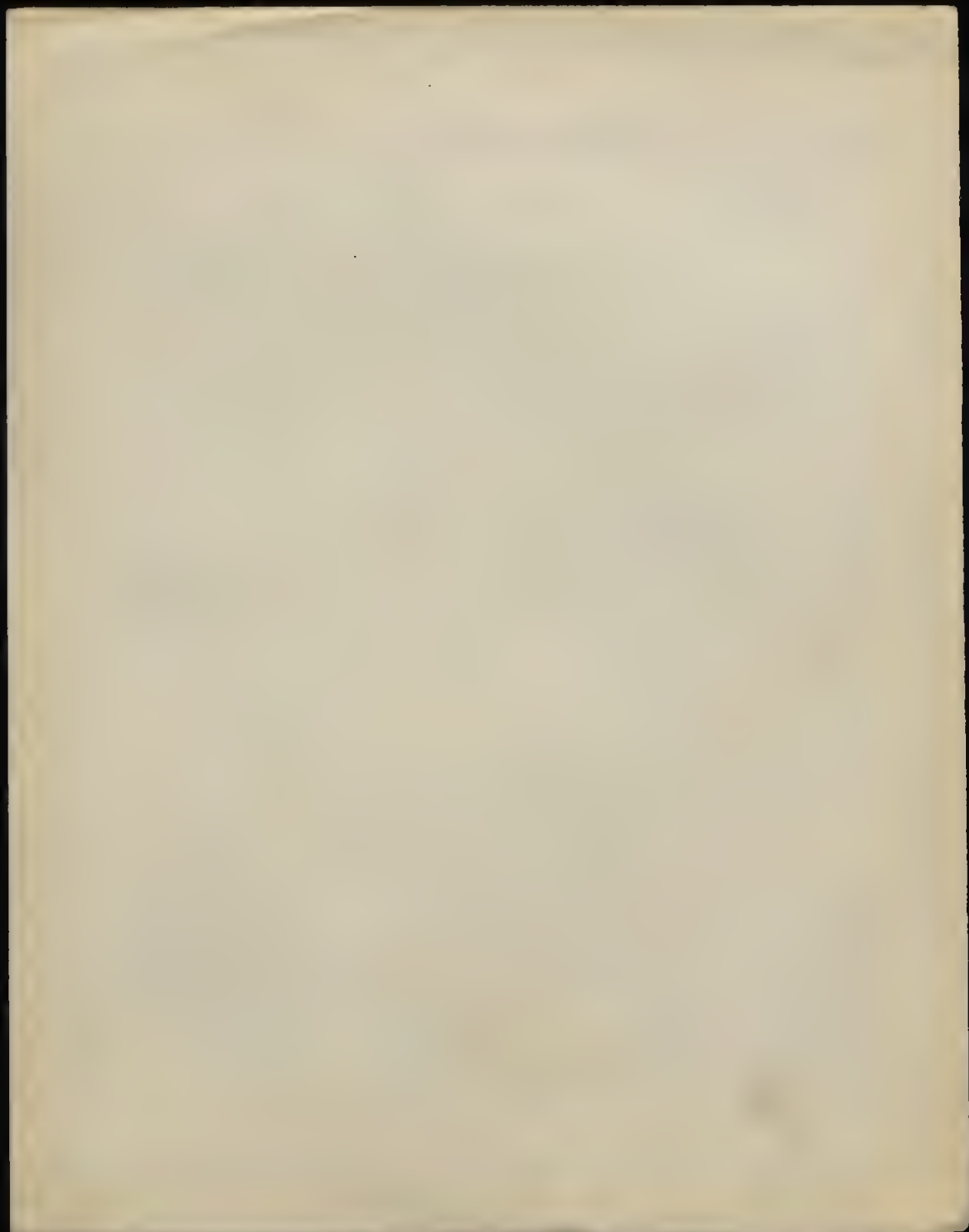
[illegible]



[illegible]

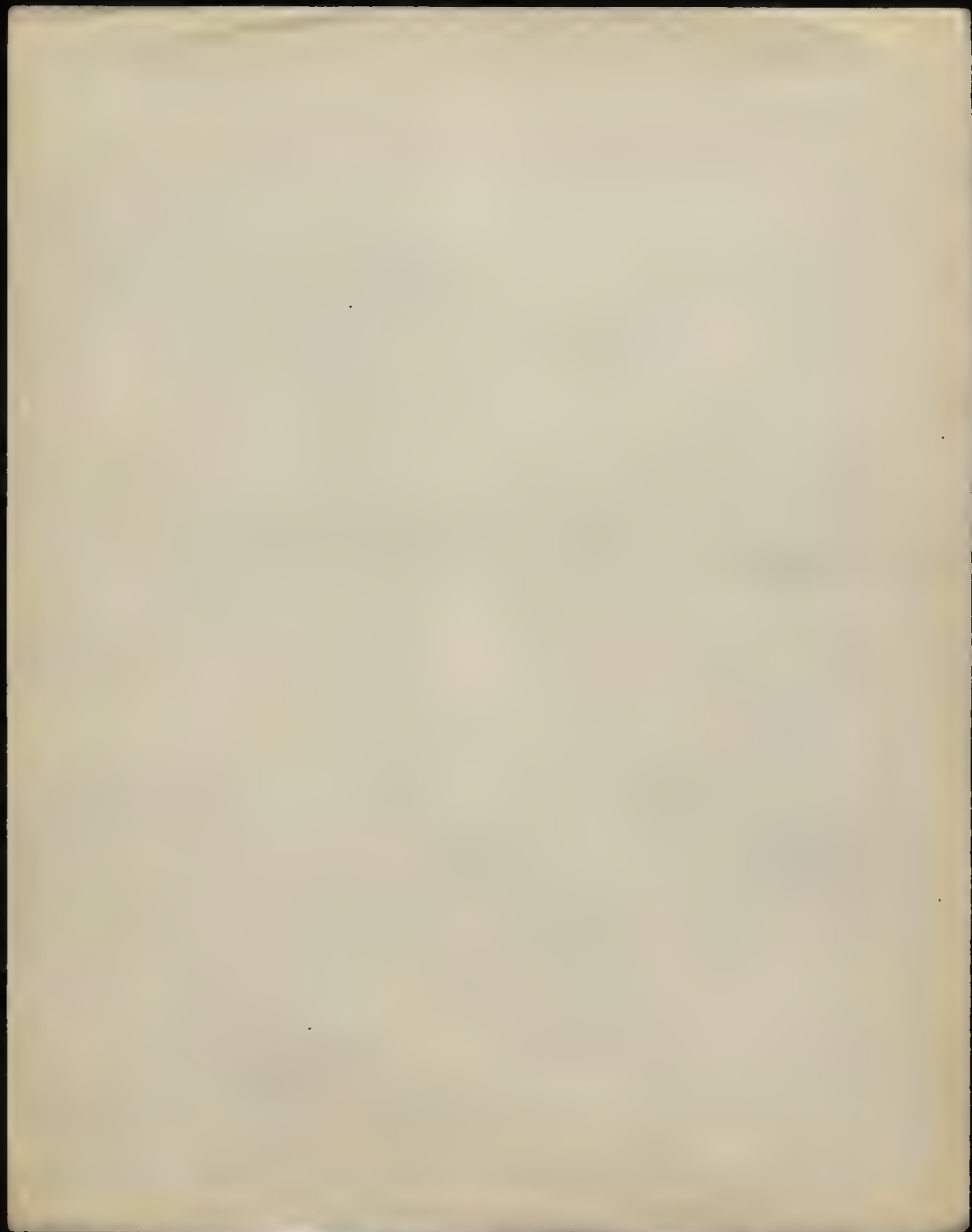


momowicie przy oblężeniach potugiwano je taranami i wieżami, 223
zob. niżej. ²⁶ Mary, jakie Chrobry przeciwnie Niemcom z mobilizacją,
gował, dowodził że było to porządne urządzenie, ale nie
z porządkiem urządzeniem zjedli Chrobry na kijów & p.
miewali solarne doberowe wojles nie stacery, zaciąg
xq1 tryzta Niemców, pięćset Węgrów, tydzień Pie.
urzeniów; podobnie odcie Czeskiej Romnicy na wyjazd,
we porcie Niemcom i Pomorzanom zaciągali.
Praktycznie widocznie Romnicy, jaka jej waga przysięgi,
wano, dowodzi, że we szmactem wielce na Pomorze
o manderem wielmoży liczba komar, jaka do biju wy.
magał, stamowita, lita z trydziestoma nie stacery, udo.
dirt za potęgi, inni jednym lub dwoma nie gadowała.
ti. Ogółem przeważała w ruchach stowianich
obrymno piechota; ^{tylko} dowódca oddziału był Kommy i poje.
cie zycerza zlewali nie niemal z jerdicą, kto nie
nie mógł Komem popinać, odpadał od 'militar' w
rureji 'gregariów' (prostych) ~~gostawiających~~. Za
działanie coraz mniej o porządkem urządzeniu. Stępać.
w bratobojnych walkach staceryło przyboczne, mby
stałe wojles lądowej, a ~~nie~~ dwiema lądowej
nie stępać, ale już były osobne rotę, palacowa, ląd.



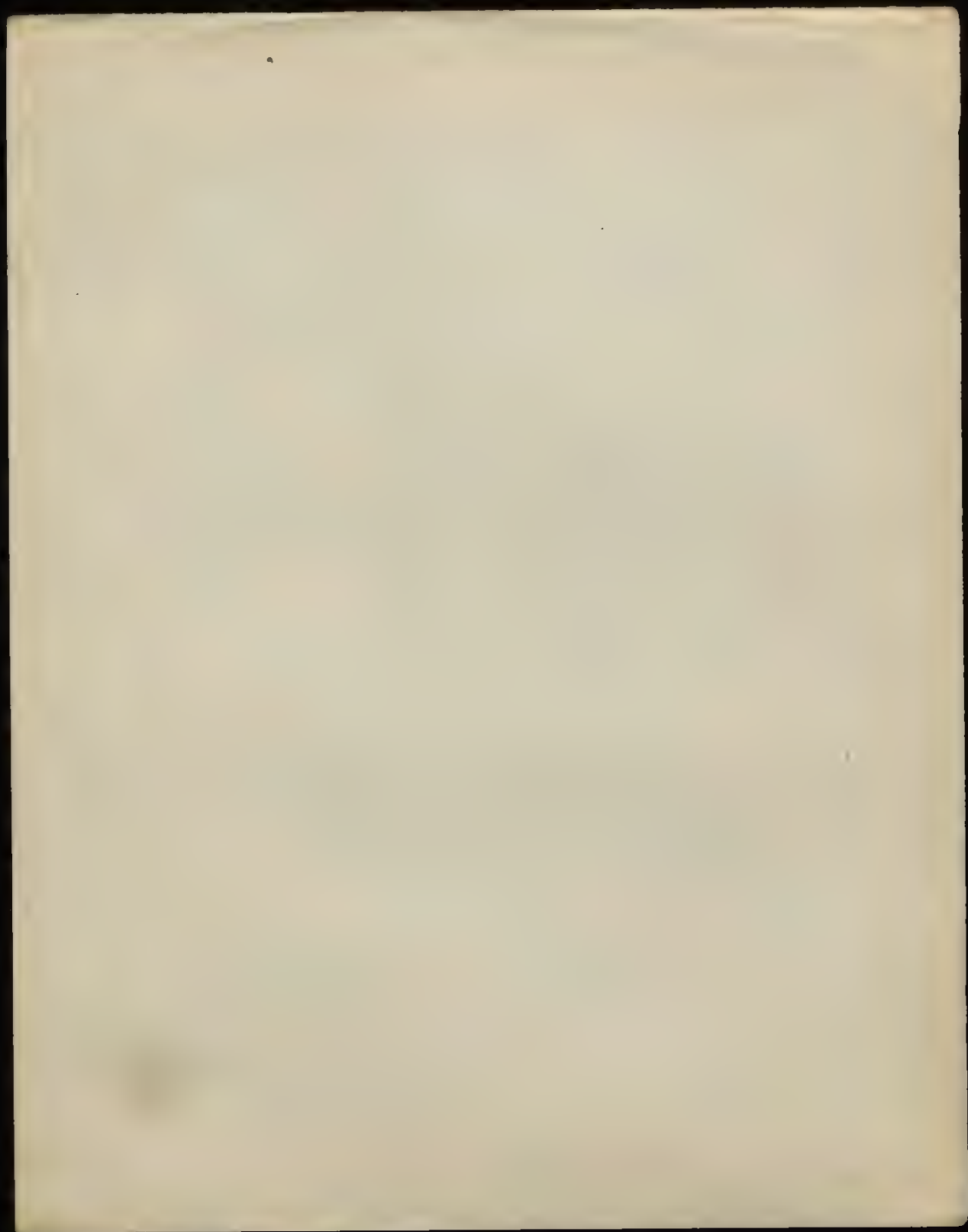
521
cipca. rota wojewody Karbinnra, arcybiskupia: proty,
staowane własnym kosztom z dóbr własnych.

Z wydania rziwieckiego kroniki wołyńskiej (w episcopi
hipackim) warto przytoczyć jeden i drugi obrazek z walk
i oblżeń inwazyjnych polskich, które nam wzięte źródła nie
dopisały. Oto obraz oblżenia Sandomierza przez Tatarów:
„Obstąpili Tatarzy Sandomierz ze wszystkich stron i ogrodzili go
na okół swoim grodem i potcauili działa, a gdy działa
bity bez ustanku dzień i noc i stępały nie dawno wyjść
z miasta, bity nie dni cytycy. Na opowaty dzień zbili pali
rady z grodu i garsali Tatarzy przystawiać drabiny do
grodu i tak poszli na gród. najpierw wleśli dwaj
Tatarzy do grodu z chorągwią i porobili grodzień kilka
i bębno, jeden po jednej, drugi po drugiej stronie. Zda
żać z Łachów, nie bojarzyn ani z dobrego rodu ale pro.
steż roba człowiek ani w rynsztunku, za jednym płasz-
czym z ruclicą (kopie dzida), zastaniemy nie wzpiera
jakkoby twarzą tarczą, uchylił rękę gołą ramięci.
Wybiegł przeciw Tatarowi a gdy nie z nim zbiegł, zabito
Tatara, a drugi Tatarzyn z tyłu nabiegł i tu i cięł Ła-
cha i ubity był Łach. Ludzie zaś, widząc Tatarów
w grodzie, zapierali potrice do dziedca (własniwego
złomku) i nie mogli nie gnieć w wrotach, bo most wrotowy
był wąski i dawno nie dawała drabiny wpadać z mostka
w riu jak snopie, rony zaś były na widok bardzo gęste.

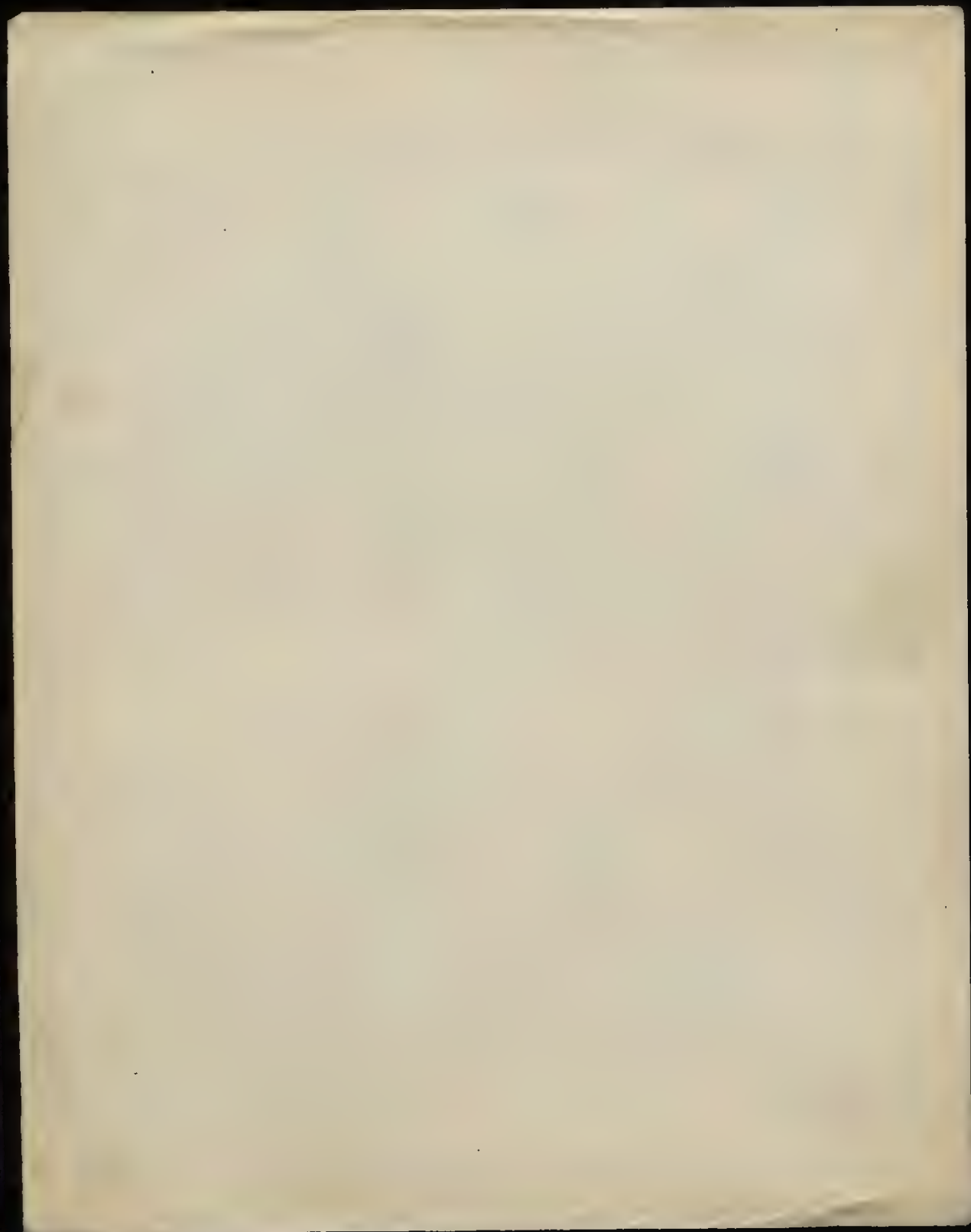


322
bokie i napelnily nr trupami i moyna bylo 322
chodac po trupach jak po modzie. Byly za namioty (sta-
ny) w grodzie Stomiane i same gapalily nr od ognia a po-
tem i grod zarygl gorzel. Byla za w tym grodzie wielki
koscioł Kamieniany i bardzo duzy, jasniejcy pieknie
bo byl z bialego Kamienia wyrzynany i byl pełen ludzi.
Ale wiezyh jego byl duzy dywan, rapet nr wice i zgo-
radzi w nim wieziogone męstwo ludzi. Lubie wy-
biegli iotnicze z grodu. Narazutry opaci z kniezi i
Djakonami urzadzili nabozenstwo (kliron) i odprawiali
mize i zarygli nr Komunikowal, najpierw samia potem
relakty z ionami i dyceimi, wrycy od matego do wielkiego
i zarygli nr zponiadac, jedni przed opatami, drudzy przed
kniezmi i Djakonami, bo bylo mnostwo ludzi w grodzie.
Potem wprze z grodu z krzyzami, swieczkami, Kadzielnicami
i porzeli relakty i rylachianki, ubrawy nr w szaty i
odzier wesele, ale stugi rylachecy mroty przed nimi ich dycei
i byl wielki placz i rylachanie; mezwie optaleiwali swe
towarnyky, matki swe dycei, brat brata i mikt nr nad
nimi nie zialil, bo nr na nich skonat gniew Bozy. Tedy
ich z grodu wygnano, poradzili ich Tatarzy na stronie wale
Winty i niedzieli swa swi na stronie i porzeli ich wrytkich za-
byci, plet mplek i zaslak i nie zostal wiet przy zyciu.

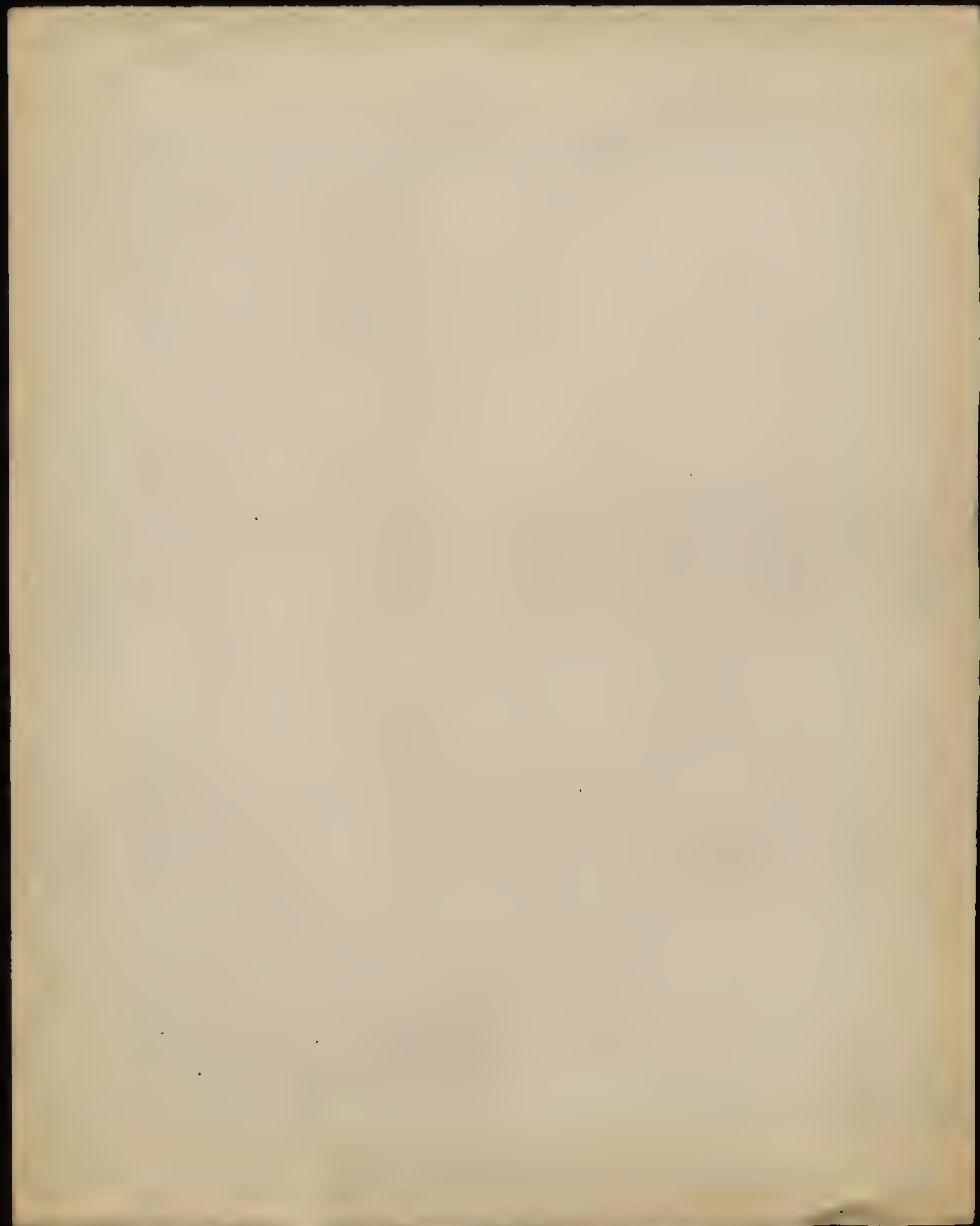
A oto pogodniejszy obrarek. R. 1229 pomogli ruscy
Lwidista, Konradowi Mazowieckiemu porzciu Laskono,



gioniu: rzli (Xamito i Wasilko) ⁵²³ leu Kaliszu i
porwali leu Wierpu wieczorem, naradzili się i ustali
pukali. Proszę: przysli leu grodu i tej nocy był wielki
deszcz i widać, że miała przesiewników, państwo nie wojować
i tupać, dognać Rusi Młocę i Starogrodu i zapalić laski
wsi cossackich i zabrat wielkie tupy i wrócić i
przeprzli do obozu, domając, jakby podejść leu grodu (Ka-
liszu) na bój, bo Lachy nie chcieli się bić. Rano zaś wyszedł
Xamito i Wasilko z woich wojów i porali leu grodu. Kon-
rad ^{podobal się} bój ruski, i pobudzał woich Lachów, oni jed-
nak ^{nie} nie chcieli. Ci obaj przytąpili do bram kaliskich
a Miroslawa zestrzelił stryła grodu, i inne paliki. Po wodzie
o gęste łozy i wieczerina ~~at~~ oberzłaj gród. Z nami nie wie-
dzieli, gdzie się kto bił, bo jak jedni od boju odstępowali, to
drudzy nań nalegali i odwrotnie; ~~było~~ niewidzialności nie
dobyło grodu w ten dzień. Gdy Władek zaś szło z palisad
Kamienice jak silny deszcz, stali oni w wodzie, aż stane-
li na nieszczęsny na garzuncanem kamieniu i zapalił most
wprawdony i zórew (stuski). Lachy zaś ledwie ugasili wrota
grodzkie. Wtedy zaś Xamito i Wasilko ^{od}chodzili gród, strzela-
jąc strzelali na gród i granicę strzeić dręciami ludźmi na
palisadach. Gdy nastał wieczór, wrócić nie do miejsc (stojących)
obozu. Stanisław Młokuch zjechał: gdzie my stali, tu między
to ani wody ani wyroków grobli. Xamito zaś nadszedł na korb
i pojechał sam na oglądanie grodu i widział, że tak i
jest. Przyjechał zaś Daniel do Kamienicy i wrócił mu

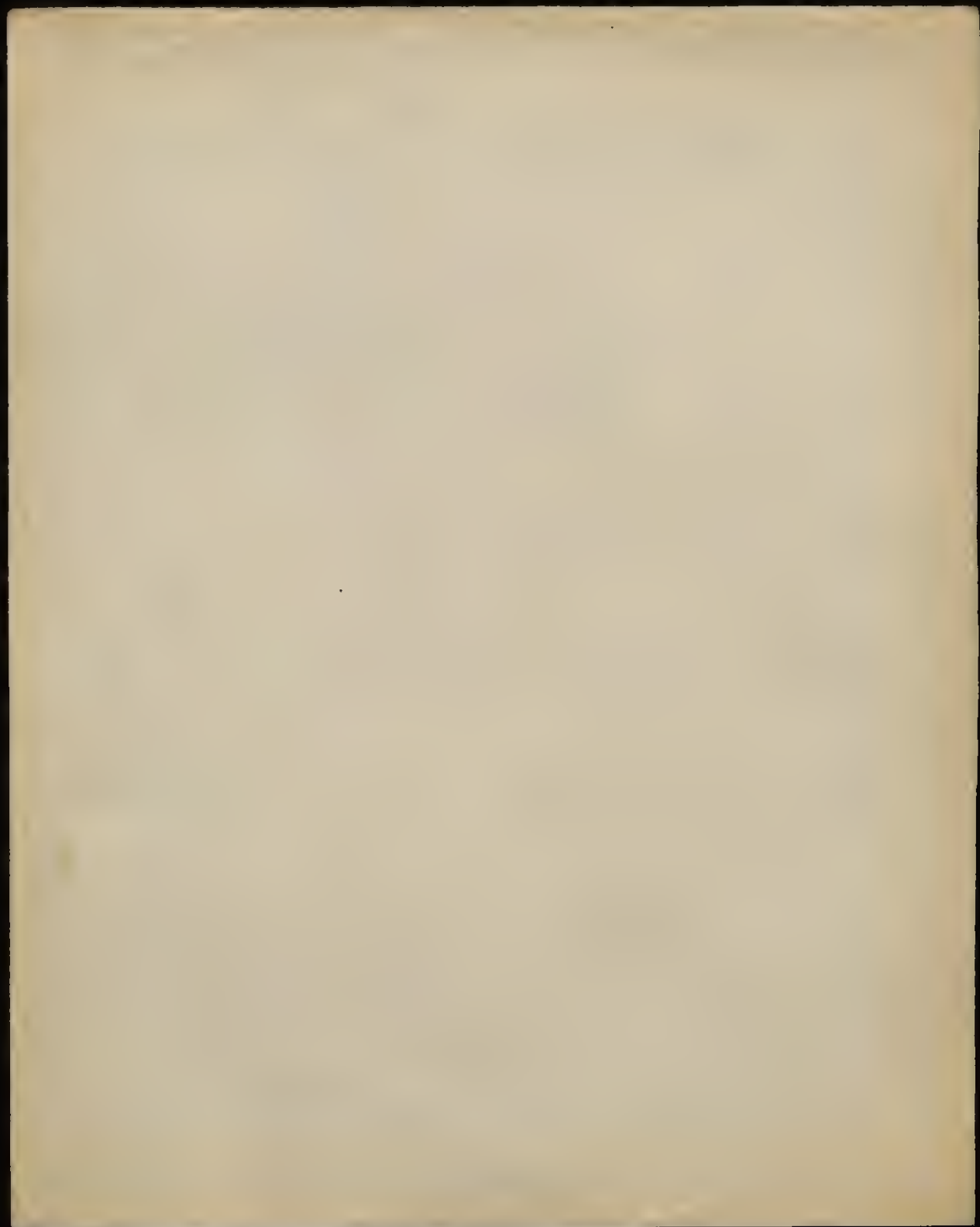


524
wybyłszy my zpozątku usiedlieli⁵²⁴ o tem miejscu, bytby
gród wzięty. Na prośbę Konrada, aby jutro znowu
pod gród przytąpili, uznali to obaj i nazajutry poszli
ludzie swoich. Byli oni stali i taczeli kamień około grodu,
grobianie oni Konniem na nich rzucić nie śmiali i
prosił, żeby Konrad do niego przyszedł Pakosław i Mściwo-
ja. Przyszli Pakosław do Jamity: od niego odejść i pojechać
z nim. Jamita nie chciał, ale brat mu rzekł: idź i idź
ich więcej, to Konrad nie dowiedzieli Mściwoja. Wto-
ryż Jamita kłamał Pakosława na siebie i stał ja nim.
Stali zaś ludzie na palisadach i mówili im: pomiędzy
tak wielkim knieciem Konradem, czyż ten gród nie taci?
My zaś w tym grodzie ostabli. Czyżmy i tego? aże my
swoi ludzie i waga bracia jesteśmy (w własnej) Oronu
nie nad nami nie zżalicie? Jeżeli nas Rusi złupią, to ja-
kiż sławę zdobywie Konrad? Jeżeli ruska chorągiew stanie
na palisadach, to Konrad czyż uczy się? czy nie obra Konra-
dowi a własną czyż unieży. Dwieś Turcy my twemu
bratu (Laskonogiemu) a jutro będzie my twój. Nie użyj Rusi
sławy i nie zniszcz grodu tego. I inne słowa mówili wiele.
Rzekł zaś Pakosław: Konrad rad by wam miłością czekał
ale Jamita bardzo się zaciął i nie chce od nas odejść, nie
uważamy grodu. I rozpiął się i rzekł: oto i sam to stoisz
i mówisz z nim. Książę zaś ten go oszczepem i wjął
kłamał z siebie. Oni zaś zawołali z grodu, weźnij słaby nasz



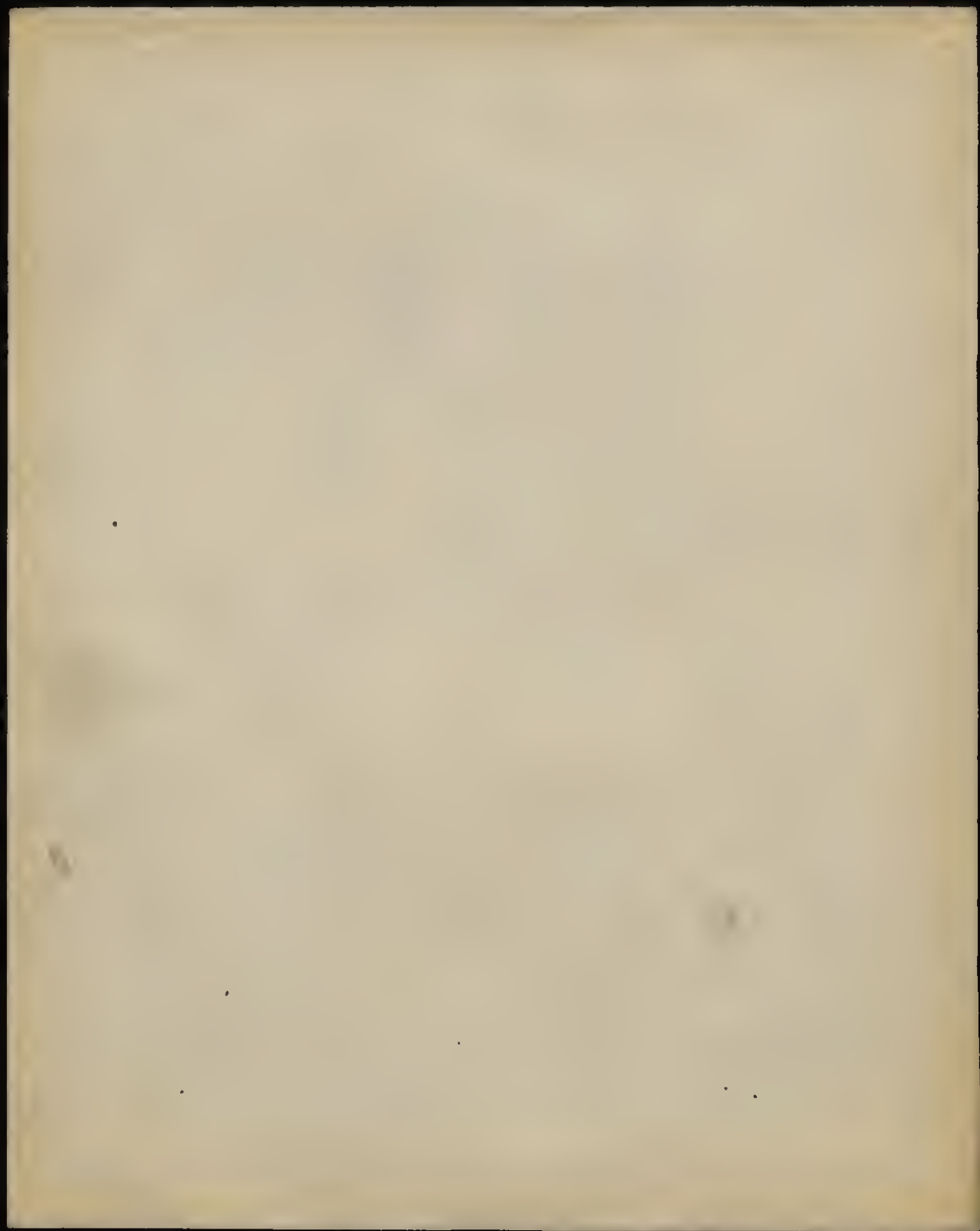
prosimy. On zaś miał na wiele i wiele z nimi rokować
i wziął od nich dwa mężów i przyjechał do Konrada i
i ułożył pokój z nim Konrad i wziął za kradzież Krow, bo
Rus posiada wiele ciekawości i pan i ułożył kłopot między
sobą Rus i Łachy, jeśli na potom będzie jakieś miasteczko
daj mi, nie wojować Łachom ruskiej ciekawości ani Rusi
łachskiej. Potem wrócili do Konrada z wielką ciekawości do
domu... bo nie wchodził i on nigdy tak głęboko do
łachskiej ziemi opowie Włodzimierza Wilkiego, co Rusi
ochryci.

Z temi Ruskami obcy kłami wojowały Gallowem
urupetniali, ale Gallowe odnowa nie ~~nie~~ przeważnie
do zagranicznych, cywilnych i pomorskich wypraw, a cy, wiele
gorzej, na literackim kompozycjami, - dictionami i
w powroci i ich gina neregoty i inne. Autorzy, jednak
opowiadanie o zdobyciu grodu pomorskiego, jakim Gallowem
mógł zakłócić: „gdy Polacy przygotowywali narzędzia i
machiny oblężnicze, Pomoryanie wyszli również na spotkanie
wszelkiej obrony. Polacy rzucają doły, grzmoty ziemi
i sroga, aby Tatarzy i Głuchcy pod grodem z drewnianymi
wieżami podstąpili, przeciwnie przygotowują Pomoryanie
Kuszy i sroga i inne, aby między cyasem iop grzmoty
zpałi. Trzykrotnie bowiem grodzianie zchoręły z murów
wszelkie przygady Tajnie zpałi, a trzykrotnie Tajnie

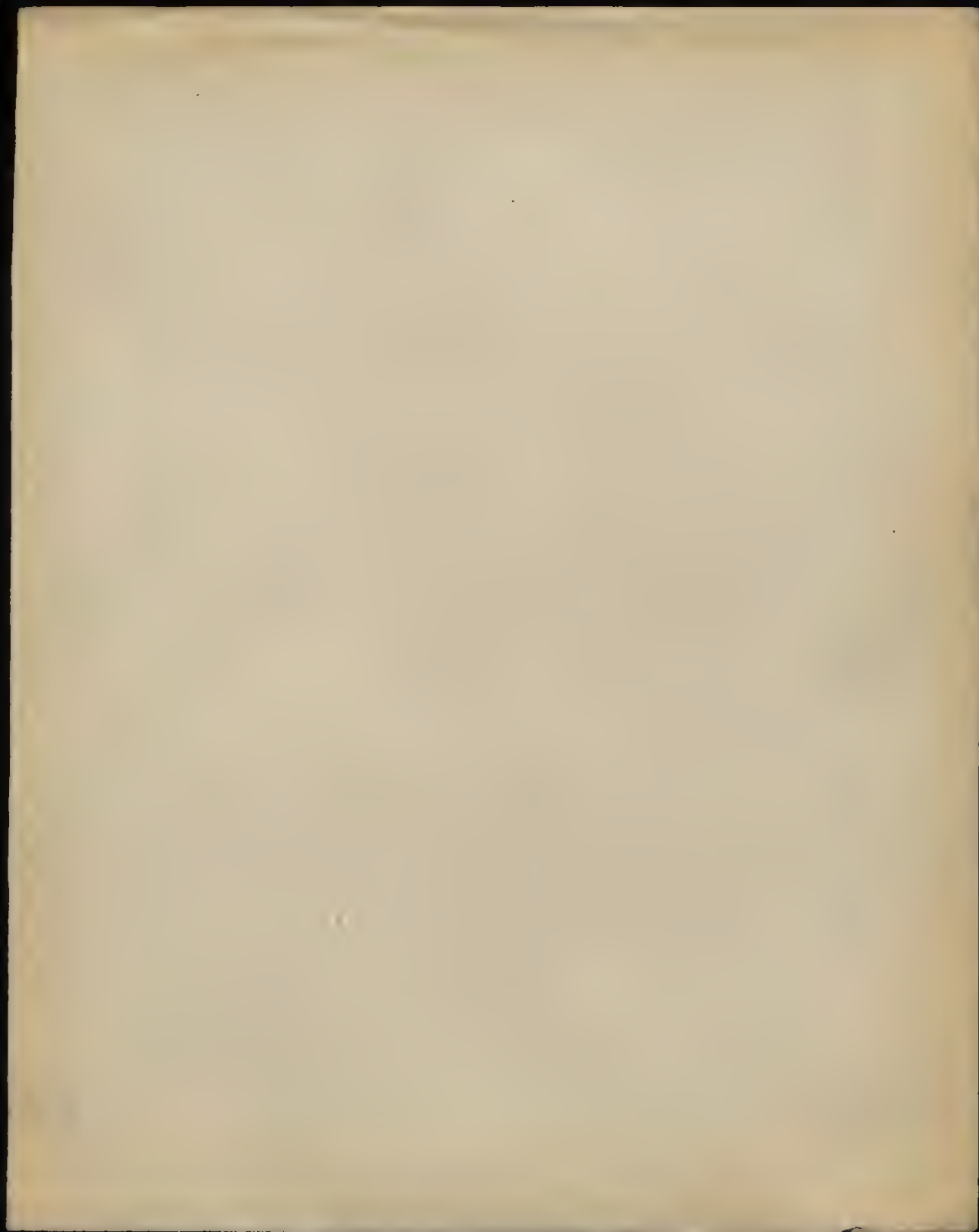


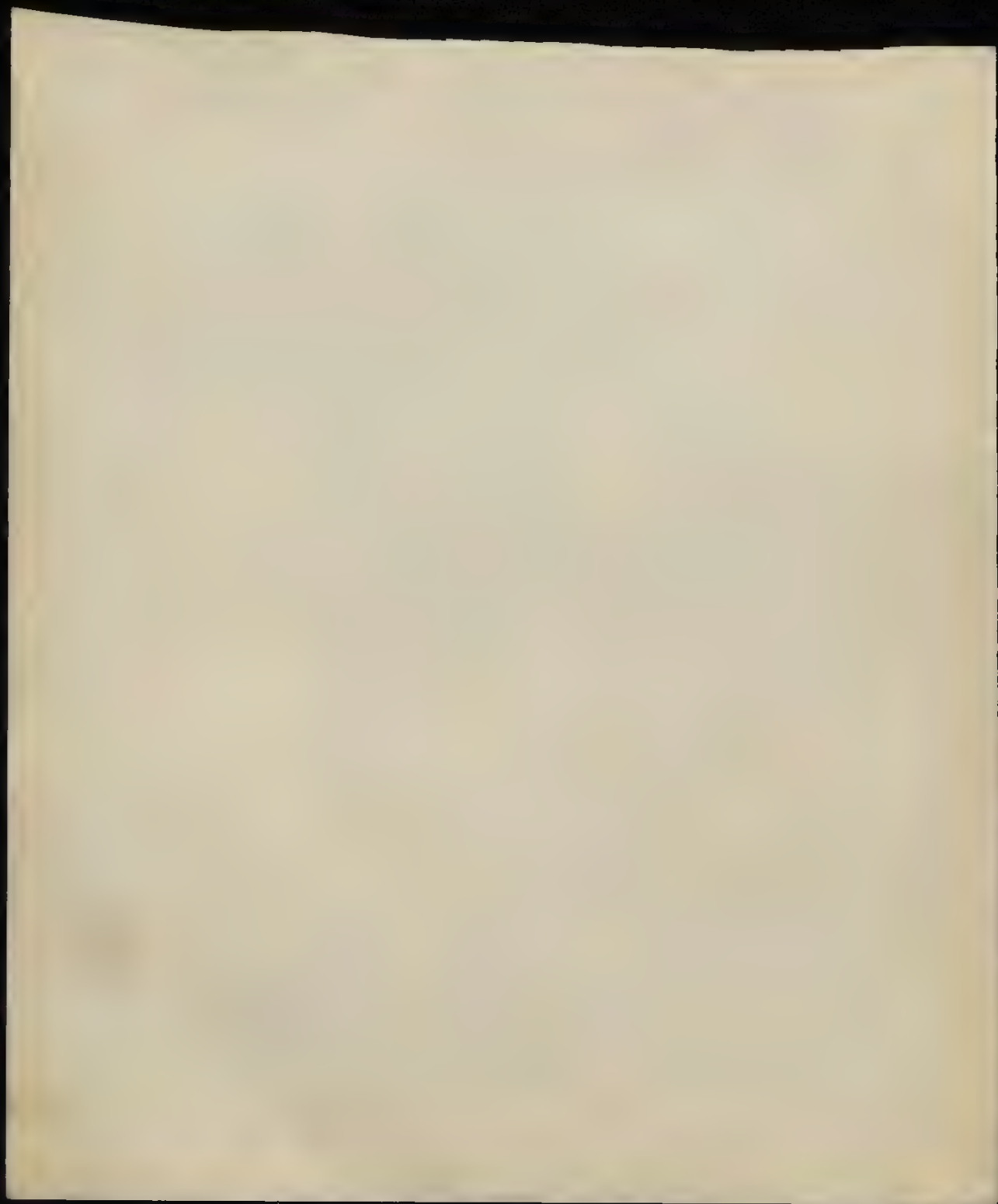
je znova Polacy zbudowali. Tak Hlybu boniem) 29
staly wieze drewniane Boletawne, ze grodziancie z
grodu zworich Homyon bronia i ogniem z min walczyli.
Kiedykolwiek Polacy grod bronia, ogniem, Kamieniami
dotatecznie nacierali, grodziancie rynnicy na wszelki
zob ~~z~~przeccanie walczyli. Wiele Polakow grodziancie
stryaloma i kamieniami zanti, grodzian znova Polacy
cortich kilku zabijali. Dalej jeli tylos ruyale ogolniti,
o tem ze pogoni swiere nad kany wybiyal, ai m poro.
lonali, ze w braku swiropetkowj odierzy lonowi niemu me
ryda i grod zabawy wolodnie wypli (na tem wywa
nie naale dietto Tallone, miedkoncyone Tallone, jak
branka Vincentego).

Oto i obrach z oblizenia Hrakowa, r. 1289 i
1290; Henryk wroclawski opuscił Hrakow, zostawiajacy
na zamku galoge, bogato ja opatrujacy, przywiole
bety nowi Niemcowi ku przysiedze, ze zamku nie
wydadze, na co oni: mozeny i glawy naye za ciebie
stojie a zamku nie wydadz; darmo oblegali linizyte
mazowiecy zamek a niemieci nie wstali zj za kinn
bo, kto niecie pamowai w Hrakowie, to uonj
linizite? I przyjechał im na pomoc Lew wlotzimiowski
i wladowali na linizyte bardzo z jego przybycia.



11. Zauważył Lew jechać około grodu, czyby go
nie mógł gdzie się wziąć, grożąc gredzianom.
I między one było wojna, bo cały był zbrodowany
z Remnicia i wielkie jego ubieranie przez
masy (proti) i samostępną kolowrotu mato,
mi i wielkimi. Zechat potem w swój namiot obcy
a narażony ustawczy przy wschodzie końca pojed
na Tymie i bti się pod nim nłwie, mato grednie we
wzrost, wielu gredzian było zabitych a inni poranni
nowi zaś wszyscy zdrowi. I przegredź Lew grodu pod
Khalon i Kazał wojska nocna gotowi się, chęć
pojść bti się ku grodu i Lechem toruno rozkazat.
I popli wysocy i polebli ku palisadom i bti się nłwie
z obu stron. I wtedy przegredź wieść lewiczin słowni,
ze i dzie są wielkie wojna. I kazał przegredź i boju i
przegredź ustrajac woje puch, a Bolesław i Kondał woje.
I postat strój na oglądanie wojska i nie było wiezo,
tylko lewicy wojewodowie sami straszyli, aby nie wziąć
grodu. I przegredź dojrzał Lew ich puch (i zpla słowni
jimiś wroclawską i ugwił się z Wacławem czerlenn
a a Kradlewe nie wie wyiatat). R. 1287 rokli dubina,
nie, nie przegredź Kowada do nieb: „głowa nasza Kradlewi, tam
tam i wojewodowie nasi i ci bojarie wstępy. Zaupniy u Kradlewie pa
nowat, wtedy my twoi gotowi? „

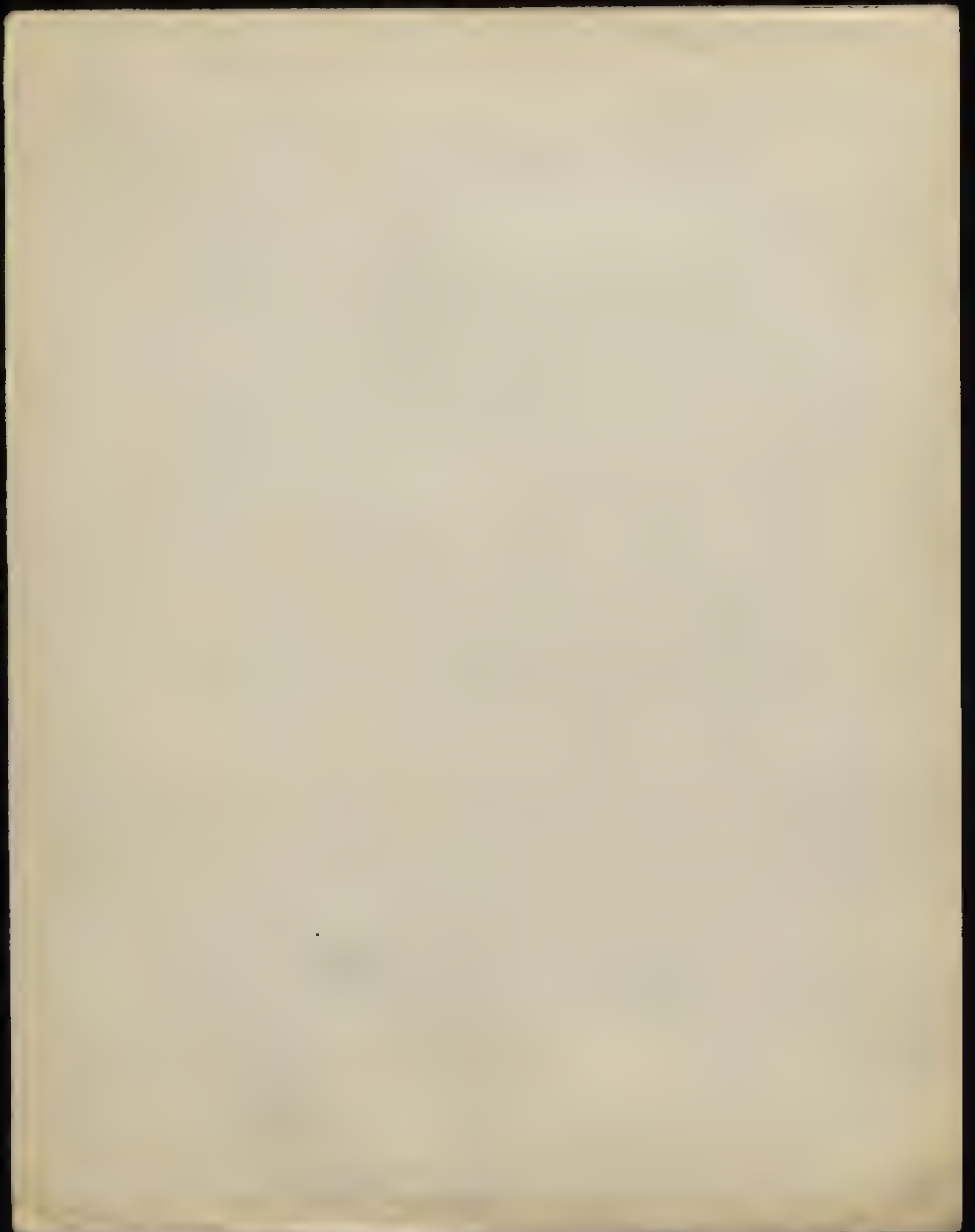




równie w dębie) dla przegot², które w dylim stane
w naturalnych triuplach, wypróchniactwach starych drzew
nie gniewały; potem wazywano barcią drzewo samo. wy.
Nigdy barci nie miały wby dółem i wygładzał barcie - to,
pozem bartnik w borach, na które rozdrisłano puszcze,
i z tych borów i barci opłacał czynsz roczny w miodzie
lub grzybach; ^{przez} ale załatwiał, ^zinajac stare drzewa i wy.
rabiając w lotwie ~~barci~~ gniewo (i pilując) dla roju.
W drzewie ^{złotog} załatwiano barci na kilka rzędów nad ziemią,
długą na kilka stóp, wążką w otworze, szerokość wewnątrz;
kiedy bartnik miał swoje ^{zaczynać} ciosno, ~~zaczynać~~ wby herb, bardzo
mierzą podobny, i identyczny, z strykatami, kółkami, guzikami
mi ~~in~~ herbów złączonych. Nad bartnikami bywał starosta
bartniczy, (wołany od daniiny, biorący udział w opłatach i
winach) ^zgodn bartnego a wybierający jury, następnie (dani
miodowej) z hardej. r. g. r. (objmującą nad drierp
garncon) albo, kisci garści miodu. W borze gospodarował
bartnik, więc ~~z~~ wódny i ciotki wplacano, jak i braci
młodszych, więcej nad stonch. Z czasem wyrosło nie osobne
prawo bartne, z bardzo surowemi przepisami; ^złodziąc, wydzie
rającego przeszedł z barci, schwyconego na gorącym uczynku, lecie
zjaw; próżno brach i wstyguśianu opazywano drzewo.

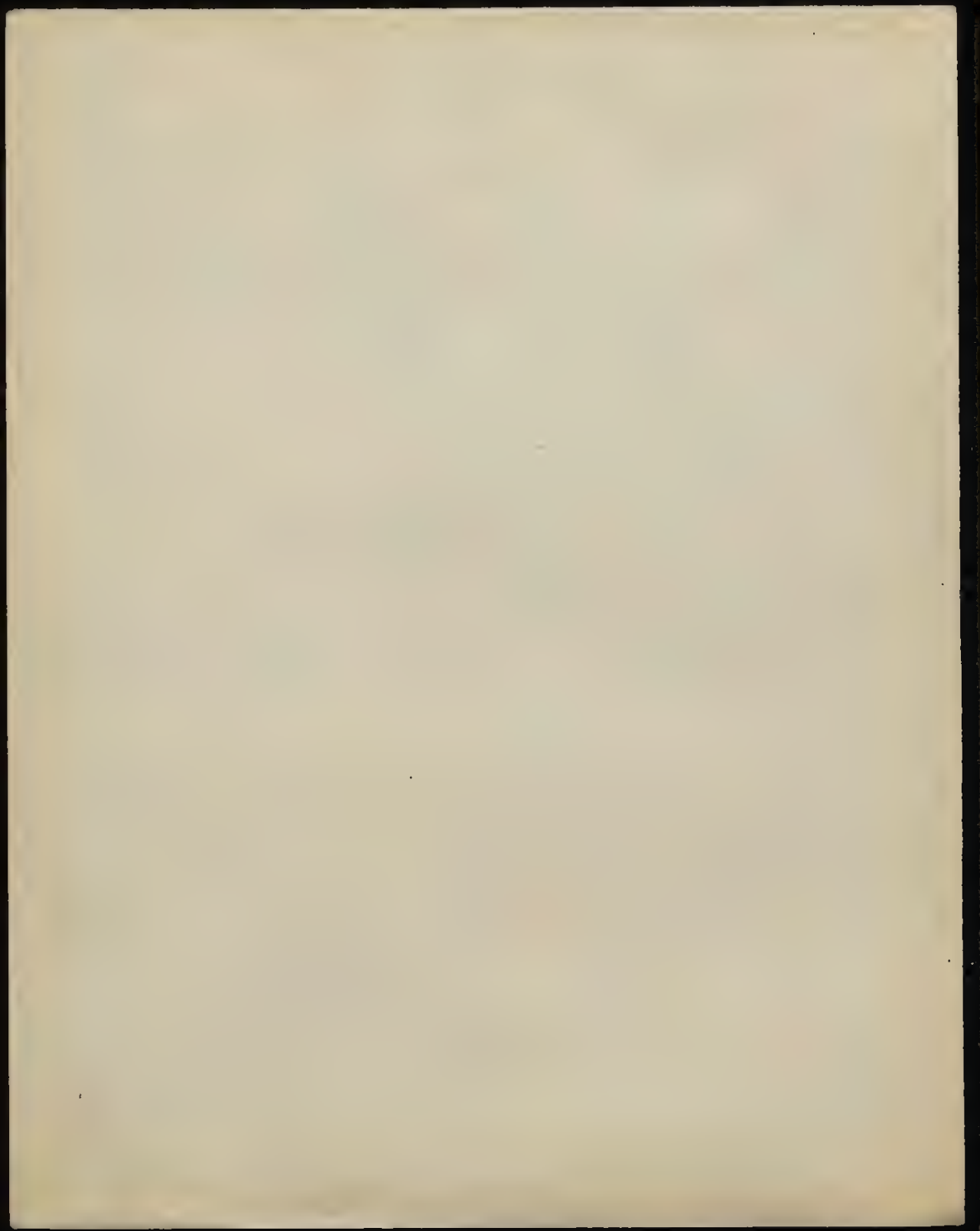
Czynny wynosił swadziścia, uana mellis; miodem i wos.
kiem opłacało mierzą winy ^zgodne a w i. g. d. duchowym
i k. arzucono winnego coraj na planty albo i wiece woskane





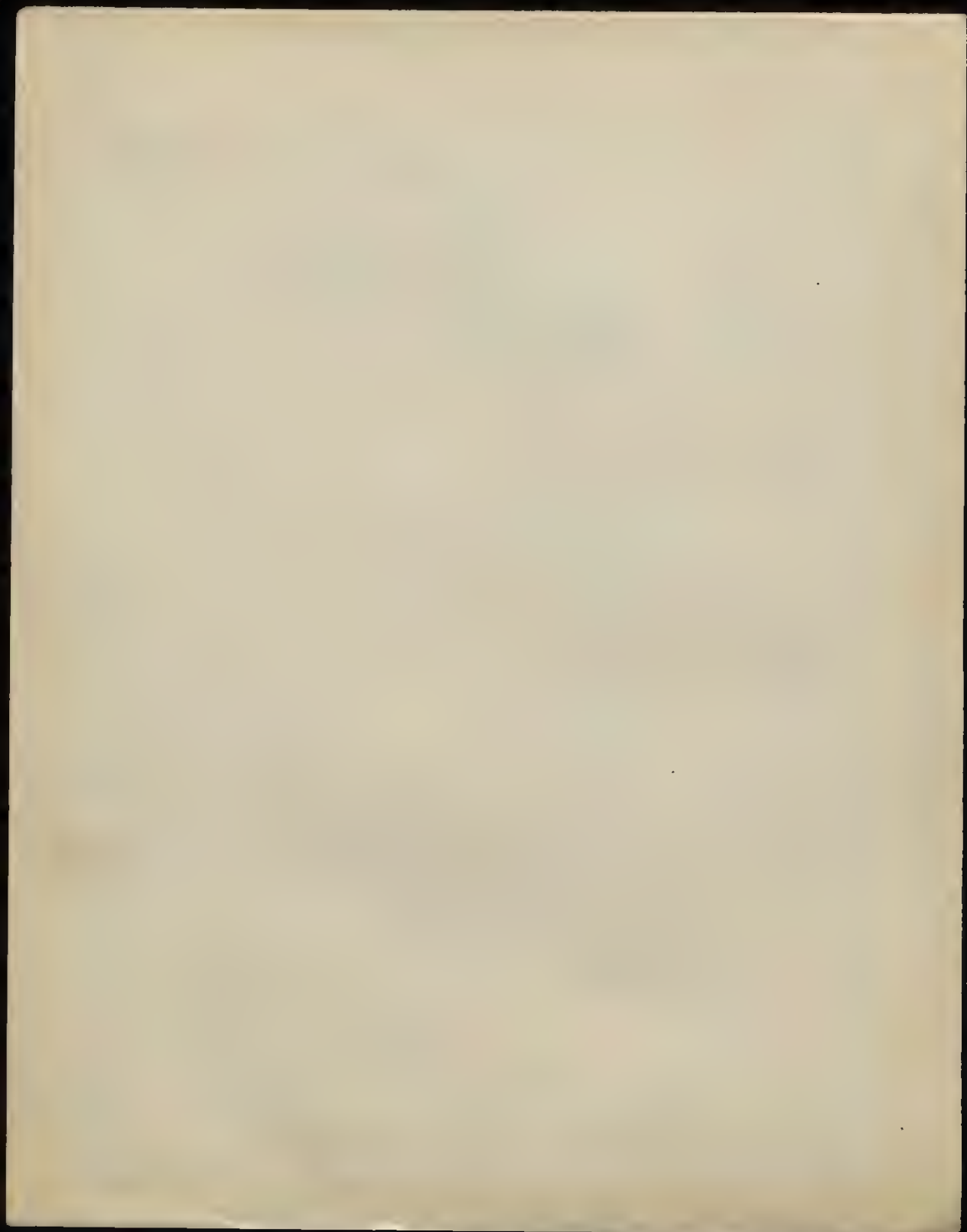
istniały i drżkie przetoty i wano ich ale żurymotem.
Przetoty rannym wreszcie cze wywradzano, to bora dobytek

Lud Prastowianie dobywali sól przez jej od-
parowywanie z solanek: wodę stonę lali w
płaskie naczynia, pierwotnie z gliny ulepione,
później żelazne, zwane trzanami, pod którym
rozpalano ogień; sól po odparowaniu osiadała
zmiatano w okuchach, kruszach i rozwojono
na sprzedaż. Stwierzyły one i za drobna moneta,
najpopularniejszą winaę rodomą w Polsce liczone na
tysiąta kruszyń i ta nazwa trzysta jej pozostała,
nawet gdy już nie używano rannych kruszyń. Do
połowy ~~da~~ trzynastego wieku nie znano w Polsce
soli Kamiennej; dobywano ją tylko z warzonej
w trzonach (mniejszych) i większych pamiach,
już żelaznych; gdzie okno - studnia solanki było
głębsze; wydobywano z niej solankę w butach,
tj. workach zszytych ze skórnici wolonych (jeszcze
w mactwie używają tego wyrażu), wyciągnięci później
kieratem przez konie czy ludzi. Sól jako produkt
ziemny była monopolem książęcym, więc ^{królewski} on pozna.



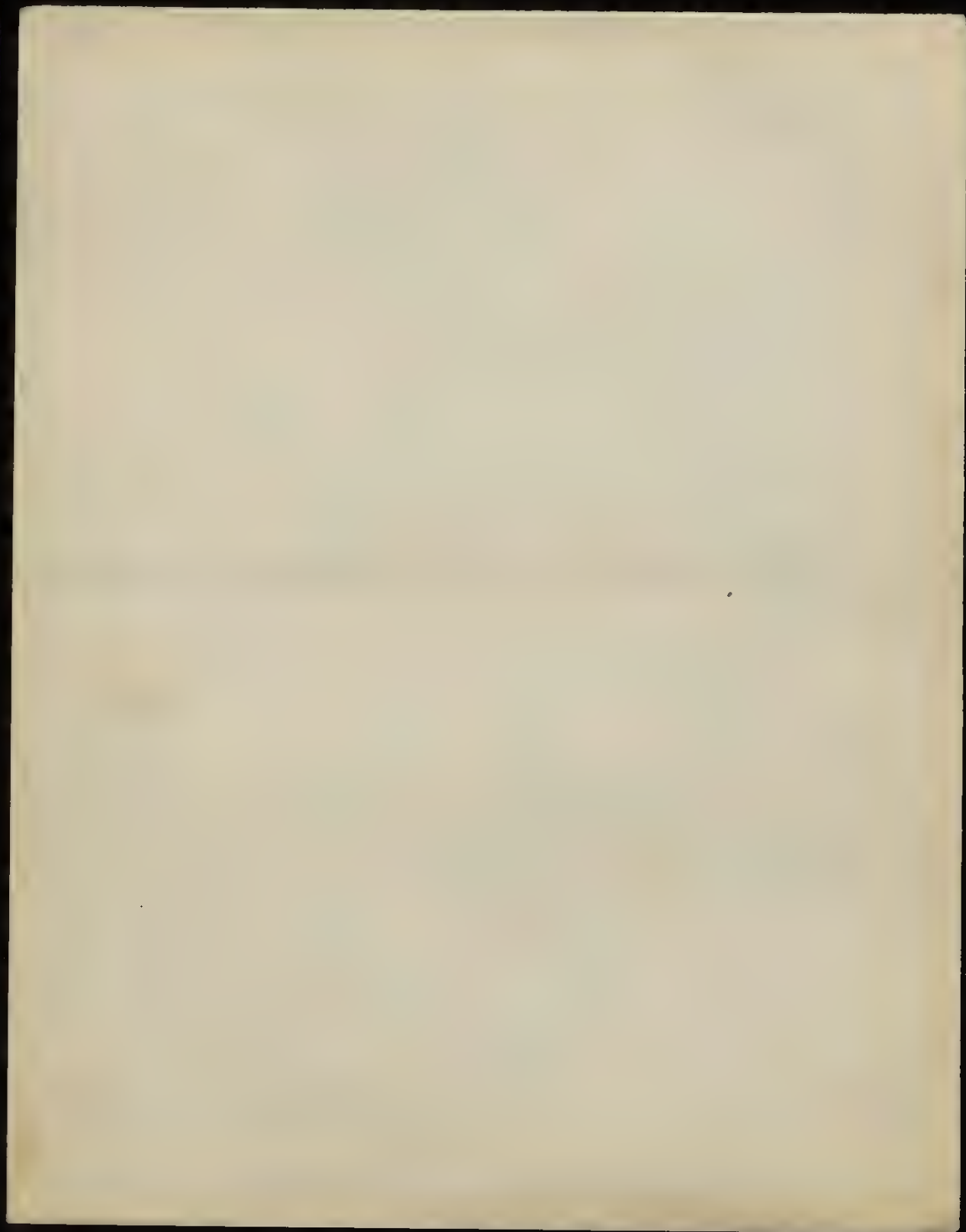
^{nie}

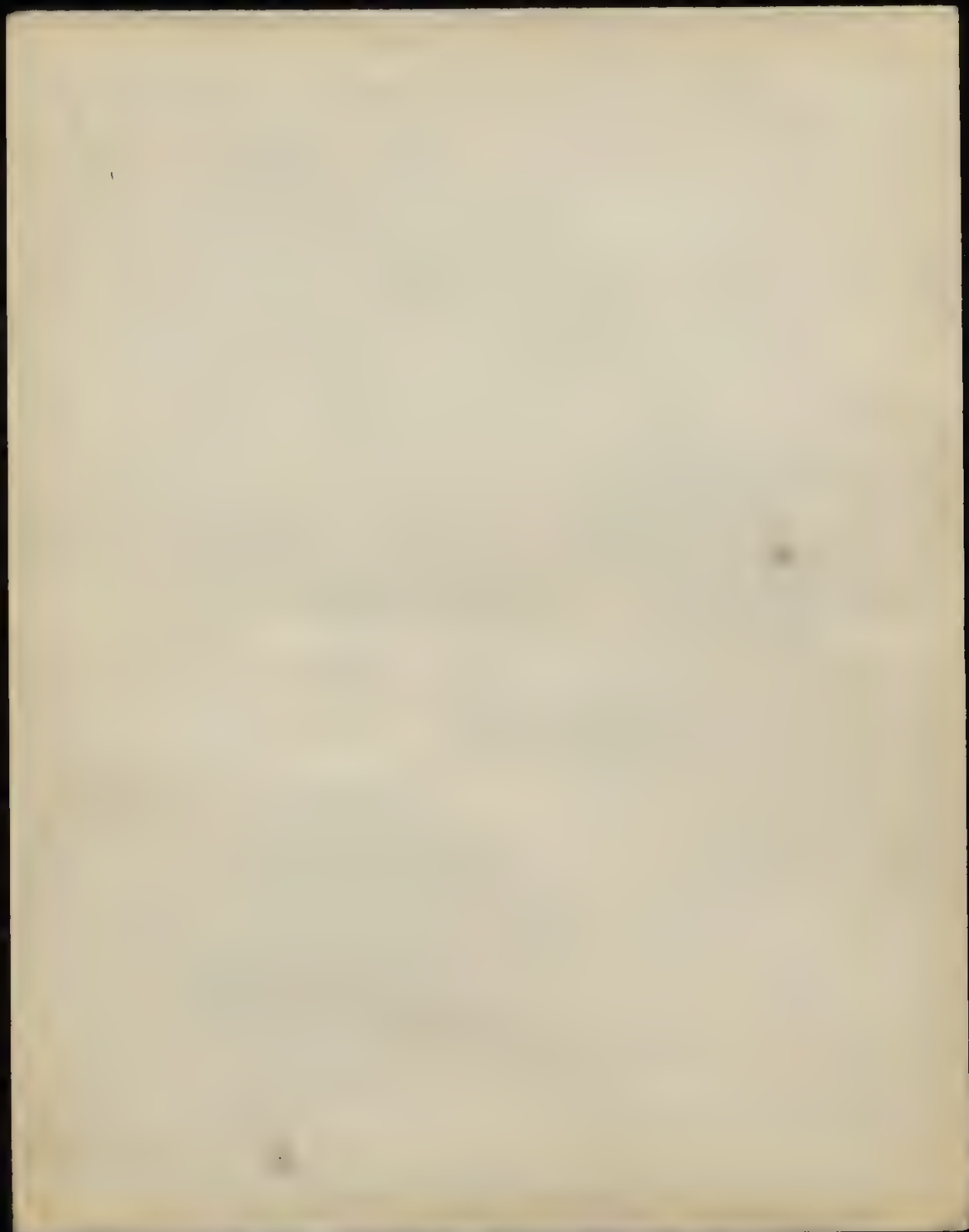
Lat Korzontowie z rólank i nadawali ~~wydarowi~~,
w tym wiele kościoły i klasztory. ~~Pomnikami~~
~~Tak w bali gmiemnińskiej z r.~~ W 1036 (o uposażeniu
arcybiskupiem) cyrtowny o roli arcybiskupa pod
Kniazem, zwany Babica; Trzymierzy Argu.
Wojenne Strymie v. 1145, capam "Itoć piecna
roli) ~~pod~~ w ... ai Mar... Sakm t.j. u
Wieliocyli (najdawniejza jej wyznaczenia; Wieliocya,
to rezydenturk urloiny od wielika ił, jakej ja wo
przezwintore do piarum tak t.j. kochan, nazy-
wno); Mieszka Stary darował Cyntsem w Łódzie
wień wiabryn cum vale (2 okólnem Konem) około r. 1173.
Mikora r. 1198 Bozogrobcom Michaewskim trzy so-
lanki: val de Bockegra (Borkia) i c. Książę obdarzył
wychników swoich solankami; imiril co, wyrównię do
wieriy, w której trzymy i panwie się znajdowały, do-
stawiali i tam ją warzyli, gwatili rolnikanii, r.
1244 darował Cyntsem miogibkim chostrity;
... .. "pod Wieliocya było Maer-
cinowa; Jednic potwierdzając Cyntsom łobelium Wrąg.
czepi r. 1236, dodaje im "vrelis, car i taki co należały=
Karystefonowi, Eowycenui i rolnikom"; ality wspominają



gleby (grudy) soli, należące Koniarzemu leniżcentu 12.
43. benedyktynkom z Stoniateli daje Bolesław r.
1254, jeden tryan z ^{Czarnokoni} ^{diakni} ^z ^{Bochni} tak, że co tyg.
nie z ruszej stanki niedn ton do tego tryanu domo.
lic' im mają. R. 1278 nadaje Bolesław Kościłowi w
Bochni tryan z wiejs i przynależnościami w drubys.
czne leniżanie na wieli, tak że probowcy i jego
ludziom wolno będzie i być jalciej zachtu bochen'claj
muonic (Forzalach, ternia niemi edli jak i zachtu)
dotateczng Kłowej panwi wybierac i iol Tamie
wywazyng zwobudac bez sprzeiwiania zj zupnikin
zprzedawac. dotad mialo

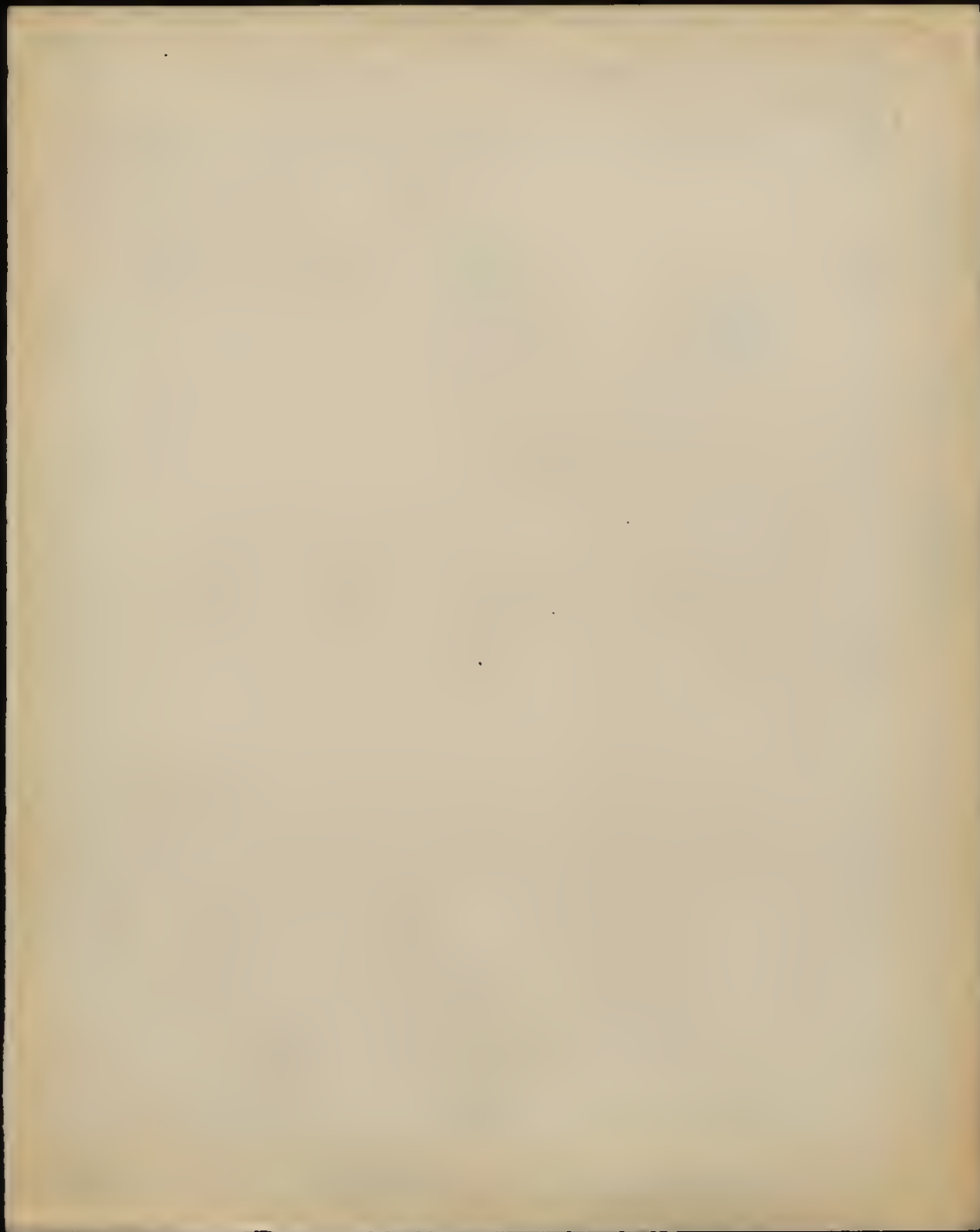
1. Poke tylos z rolnicki rol wazymy, nie stuzymy
jej niczar i nie, ... ich pod Perem ...
i ... rolniczym ...
ok. r. 1140 ... Kazimierz ...
rocznie „cały ch ...
wawra, na ...
„z każdego wory roli 50 „głowi roli“ ... 12 Bożogroci.
com Mieczysławem ...
mierzone ...
używannie roli ...
zapozyczonych z ... Topka roli (głowi)



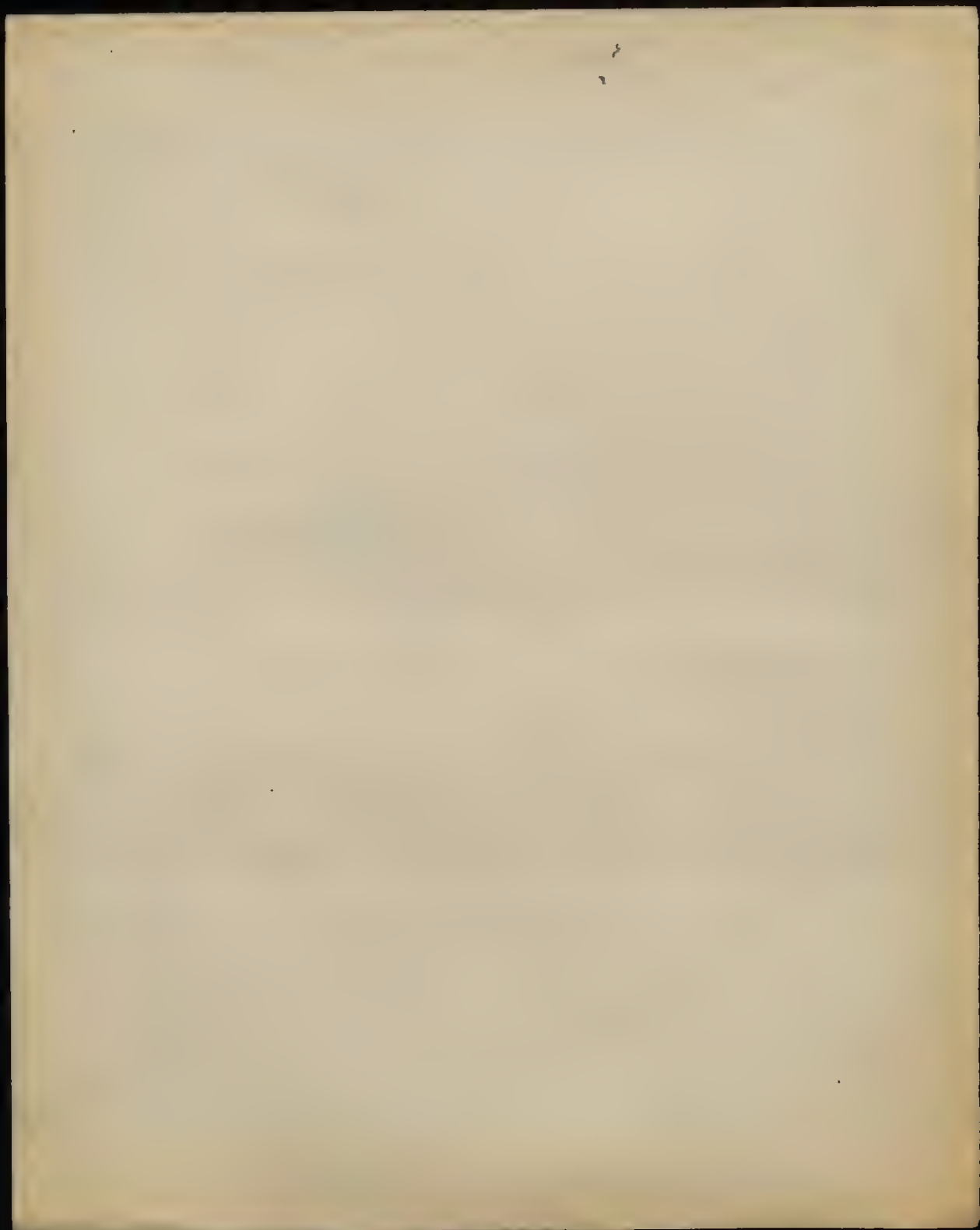


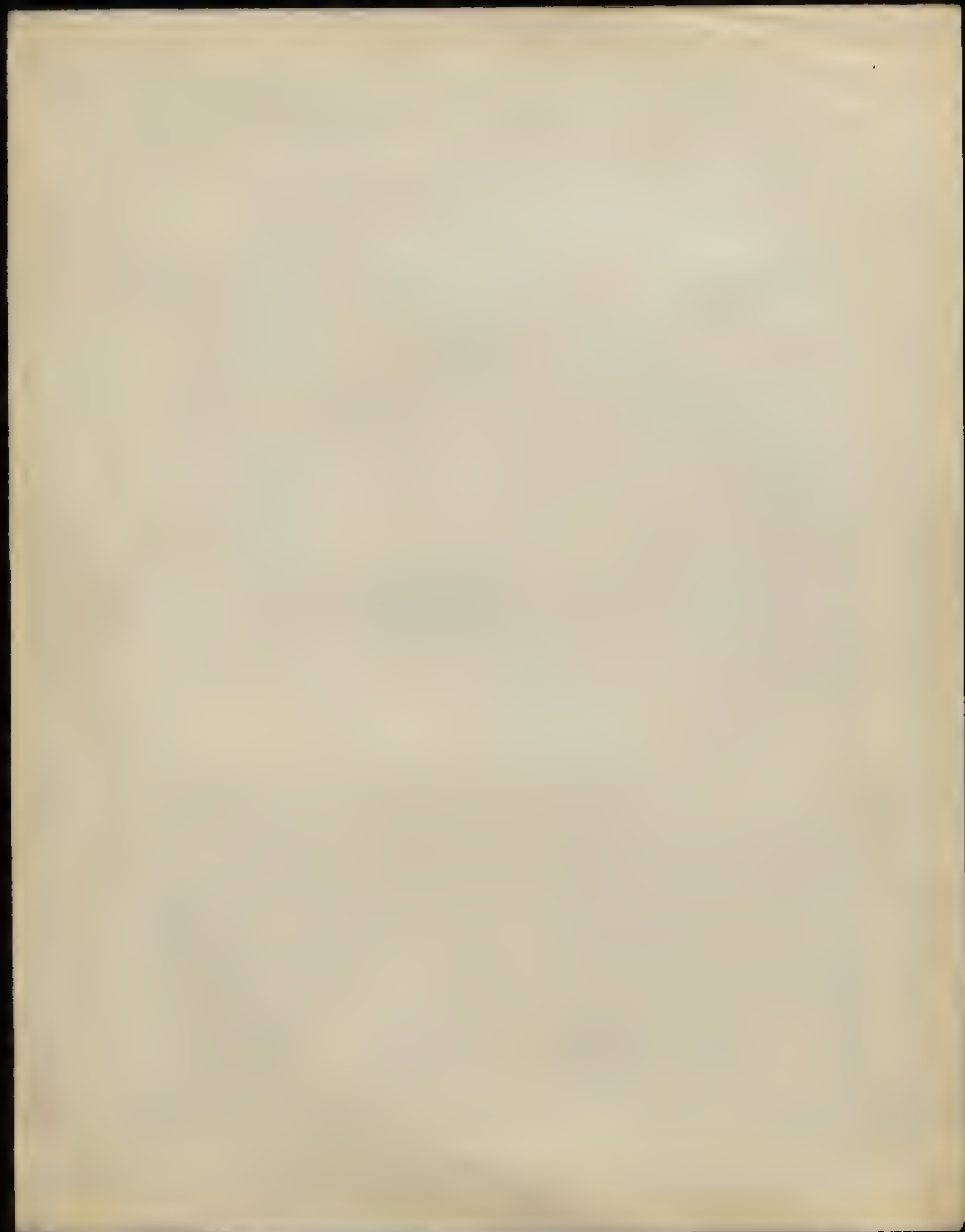
Nazwa iup rolnych nie niema spólnego z Wojciem doła itp. o czem nieraz bajano. Zupa nasywa iip tylko dochód z monopolu leniżcego, jaluiego on tam ro- draja. niema żadnych iup rolnych, pasterskich itp., bo' na to monopolu nie było, ale ja sądowne tak samo jak rolnie, ka- karczemne jak targowe, bo stancynity monopol leniżcegi; dla niego wybierało się sądowne (których on nigdy i innym udzielał) tak samo jak dochód z roli czy z karczemny; zu- pieć albo iupnik w kopalni o tego nazwami, gdy miewo- u iadzie) tua zupana nazwa na karczemie zawista. że z czasem znawanie iupny na kopalnie zeno, toć podobne ograni- czenia nie wyadlięgo; ^{tylko i nigdy podziału kraju na jakieś iupy-powiaty} bo dła a bieżni i a roz-ponegi wieza, nigdy nie było.

Z iskodieta wszelkie przekraczaly dawne wątkie ipra- li ^{domowe} ~~do~~ najstarszym było Kowalskie, ale już i spiera i bra- niee nowe wykonywali, bo w domu thamo i przydzono, ale chyba do Krawca i zewca odstawano materje i rolnie, aby z nich wykrawali suknie, lustra, obuwie. o roli zewca Maby wspominalisny wyżej. Kował był i iku'saryem; dopiero cedy niepihie przeprowadzily zrew i krawcem; ściśle rozgremi- czenie zremioł; balerowy był i Łaziebnii liem i Lekarem- chirurgiem; lekarzem bywał i pastucha, mający np na rziotach, watazacy bydo (woły, kopy, konie) wyprzeza, niem czy otłukiwaniem, mociad to zremioło, jak z nazwy wynika, później na Watachów, wotolich pastuchów, spawu.



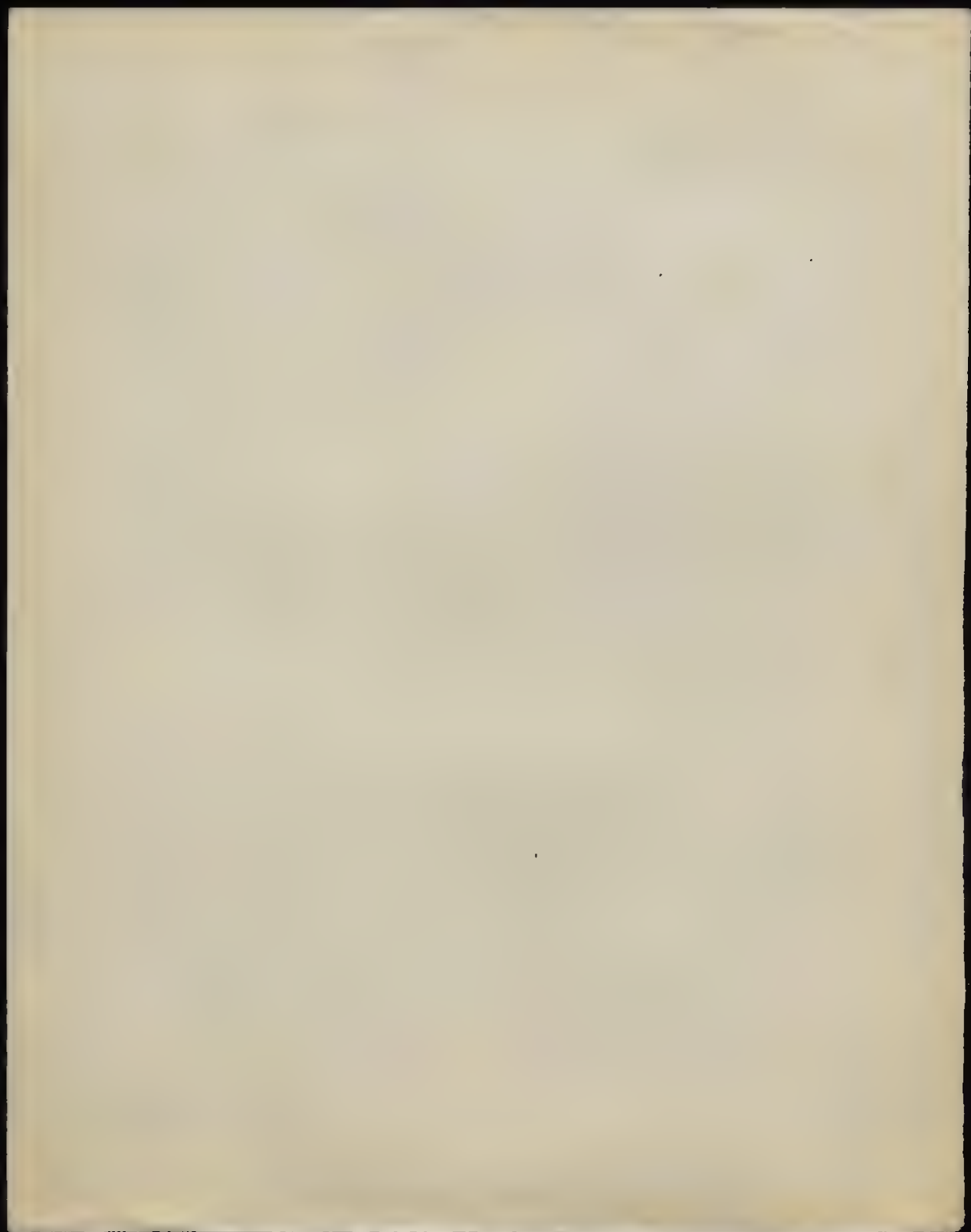
Kurki w tym czasie już i młynarstwo.
Wyszedł Skowianin, (jak i Niemcy) młynami wód-
nymi ani wietrznymi (wiatraków); młoty ziarna łoboty
w żarnach (dwa kamienie pierwotnie, jeden mniejszy,
którym rozcierano ~~z~~ ziarna na wierzchu, miskowym,
reka; ^{mieliskiem} ~~postręgiem~~ ^z ~~ułożonym~~ ^{na} w górny kamień go o-
brabowano, jak do driska ludu widzimy), ale młaka była gro-
ba; niewinnie ciężej dostarczały młyny wóke, przewid-
zione u nas już od starożytności wieka: nadsia je kłasyto-
wno, pozwalają wótom i sotygom je stawiać, nazwa
dzwoni przychwyty z łac. molinum (o gnie jak w
knieci, knotra), czy z włoskiego mulino; pominając
wreszcie Benedyktynin, że z Włoch do nas młynarstwo
przenieśli. Na żarnach młodo nie bardzo powoli i grubo,
młynarza nie opłacało grozem, lecz odierali nicznie
zboja (pośniej tysiące). Obok tego rywności bywało
dzwierzyce a młynarz sam, czy dzierżawca czy właściciel,
zarywał znacznej powagi, zachodził do niego cała okolica.
Obok żarnów i młynów istniały dalej stopy, w których o-
tukiwano jęczmień na psórkę a prerabiano psórkę na
jagły, psórkę (patkę) i (t.j. na kark jęczmienny)
psórkę, nągła (stoporem); w żadnej chatynie nie brakowało
żarna ani stopy, ale to tylko domowy porządek.





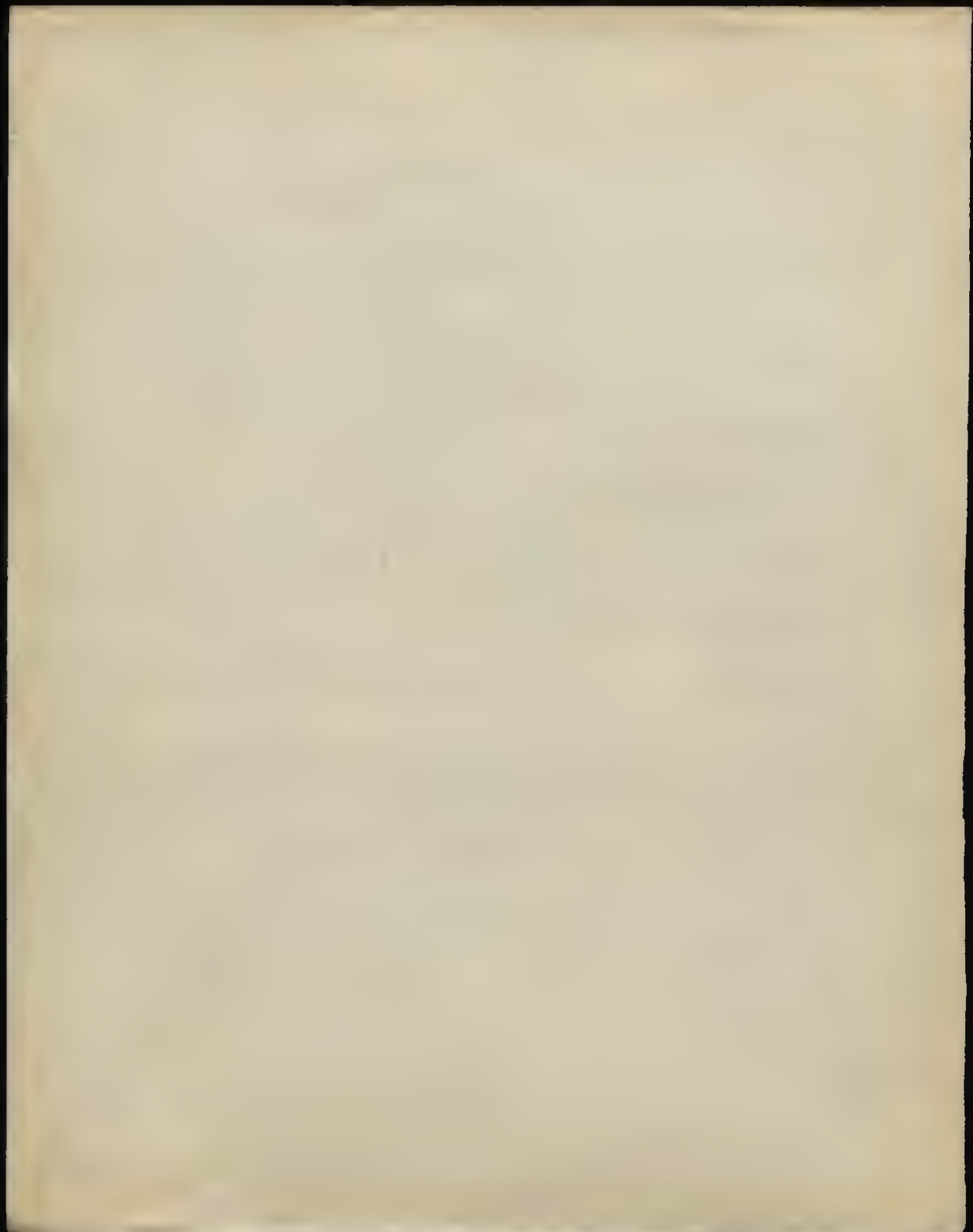
a tych bywało wiele, po liłka ⁵³⁸ w każdym wiekzjem
podgrzewiu, np. w Wrocławiu w XII wieku i już moze
wtedy urzowano i irokków-cyarów dla zuiżnienia obytu,
karcymary płaćt wyrzuć lipciu, co miaćt in mopol w
kraju i w drodze Taske oddargat lećcioćt czy ulanętor
dochoćdem (dziuipcing) z karczany; już pito i na krecie
i biado, lito (albo dziuipcing) się nie miaćt z krecu wypta-
ć. Leryek Biaty wyrzucił się przed papieżem, że nie
znawie wójnego obowiazku ~~do~~ wyprawy krzyżowej
dopetnić, bo w krajach póludniowych zabrakło by mu
piwa, do którego nauyćt, podobnie miaćt Konrad cieniaw-
ski, mianowany arcybiskupem salcburskim, ztorzyc' god-
ność i wróćć do Wrocławia, gdy wstępyat, że w Salcbur-
gu piwa przemocnego nie mają i wino pijać. Piwo podobnie
zaiywało zastawionę stawę, lecz na wywóz, jak miod i
sol, jenne się nie gubićt, przemysłu nie stanowićt, or-
bnoje browary, melauchy (stodowanie) id. z miastami dopiero przybyćt.

Rekodzieta uprawiano jak dawniej po domowemu,
głównie, ale już skupiano mby orady rekodzielnicy pod
wielkizemni grodzami, co dla dworu i zastogi dostarczaćt
nauyćt, mierzawa; z pośród nich wybierano i khotnikin
(dla chown bydła), koniary, dla stadnin lniqizcy ch),
piarzy, rokolnikin, bobrowników dla uprawy tych pa-
tęz towin; nazwiska wroclawskich wic do dziei pamięćt.

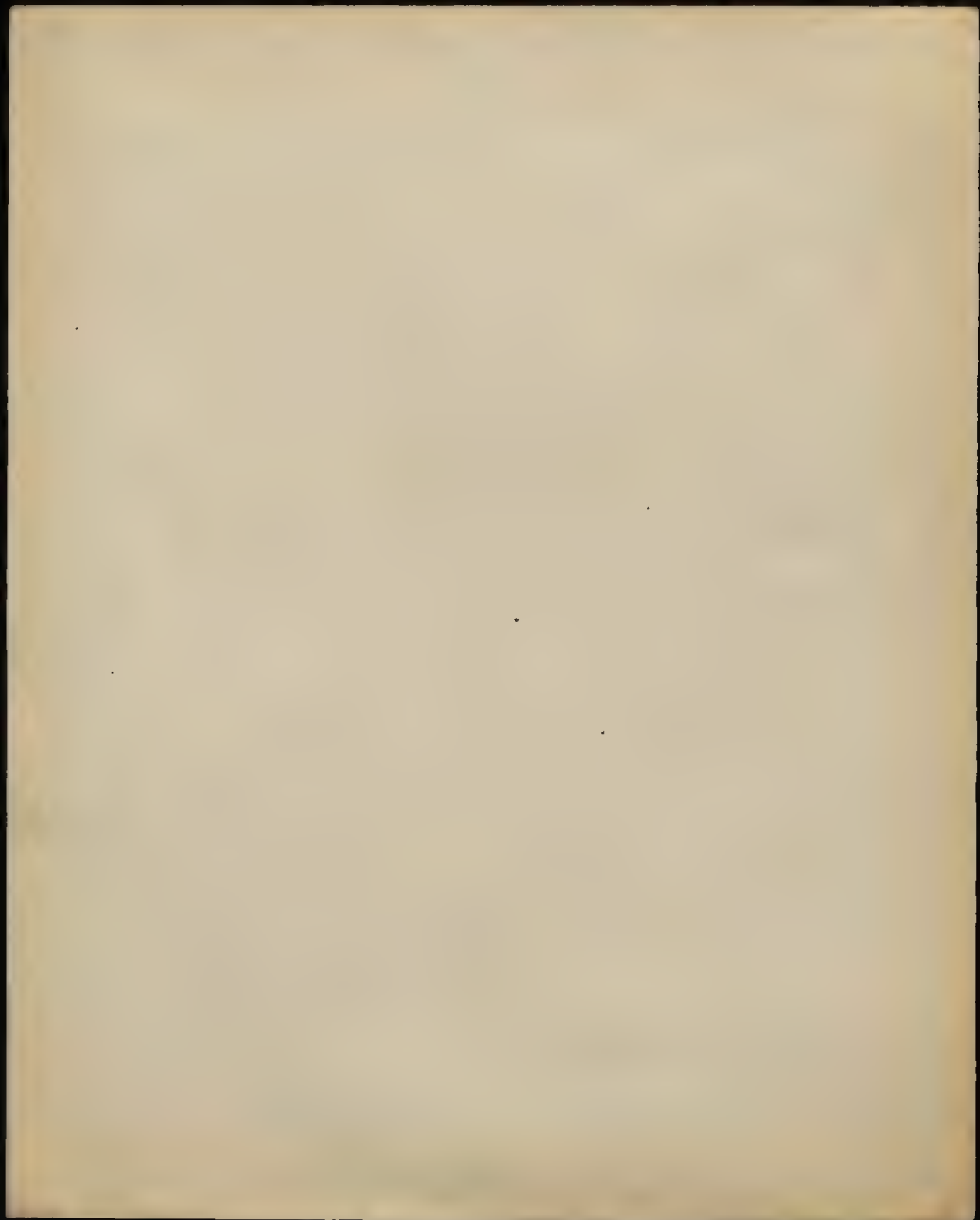


...pewnych. dokumenty i listy, dla Trebicy
miejscowe, wpływają starannie, ile ku bliż, mianem
tagów wewnarych wimen dostarczają tokary, tagiewnik
to; który gdyby przemiotła nie chciał traktować, obowią-
zany do "usadowien", gościa" (hospes).

Ważną nowością dla handlu i targu było wprowadzenie monety krajowej w granicach obrotu, wywoływaną teraz z kraju, za metal surowy i za wszelkie surowce (tępiecie zwierzęce, złoto i wosk). Były monety już Litwy (Litwa Litwana), i Litwini, ~~z~~ denary z napisami Litwa, Litwa, Litwa, Litwa (Ingerman up.), z różnymi znakami, jednego po jednej stronie, drugiego po drugiej stronie. Pierwotnie ciżba denary srebrne, innej monety nie było, uległy jednak wyekstremu pogorszeniu wagi, stały się coraz lekkiej, a w końcu, w drugiej połowie XV wieku, zostały zastąpione, za wzorem niemieckim, brakteatami t.j. blachami tak wielkimi, że można je było ~~po~~ tylko po jednej stronie stemplować. Król miał monopol bicia monety, wycofał go w trzynastym wieku arcybiskup i biskup pomorski (pomorskim), pod warunkiem, że ich monety będą tej samej jakości; zysk jego polegał na tem, że co raz albo i parę razy do roku wywoływał z obrotu stare denary-brakteaty i kazał je wyrzucić na nowe, lekkie. Żydzi byli menniczymi Litwy, ~~z~~ Litwa.



[illegible]

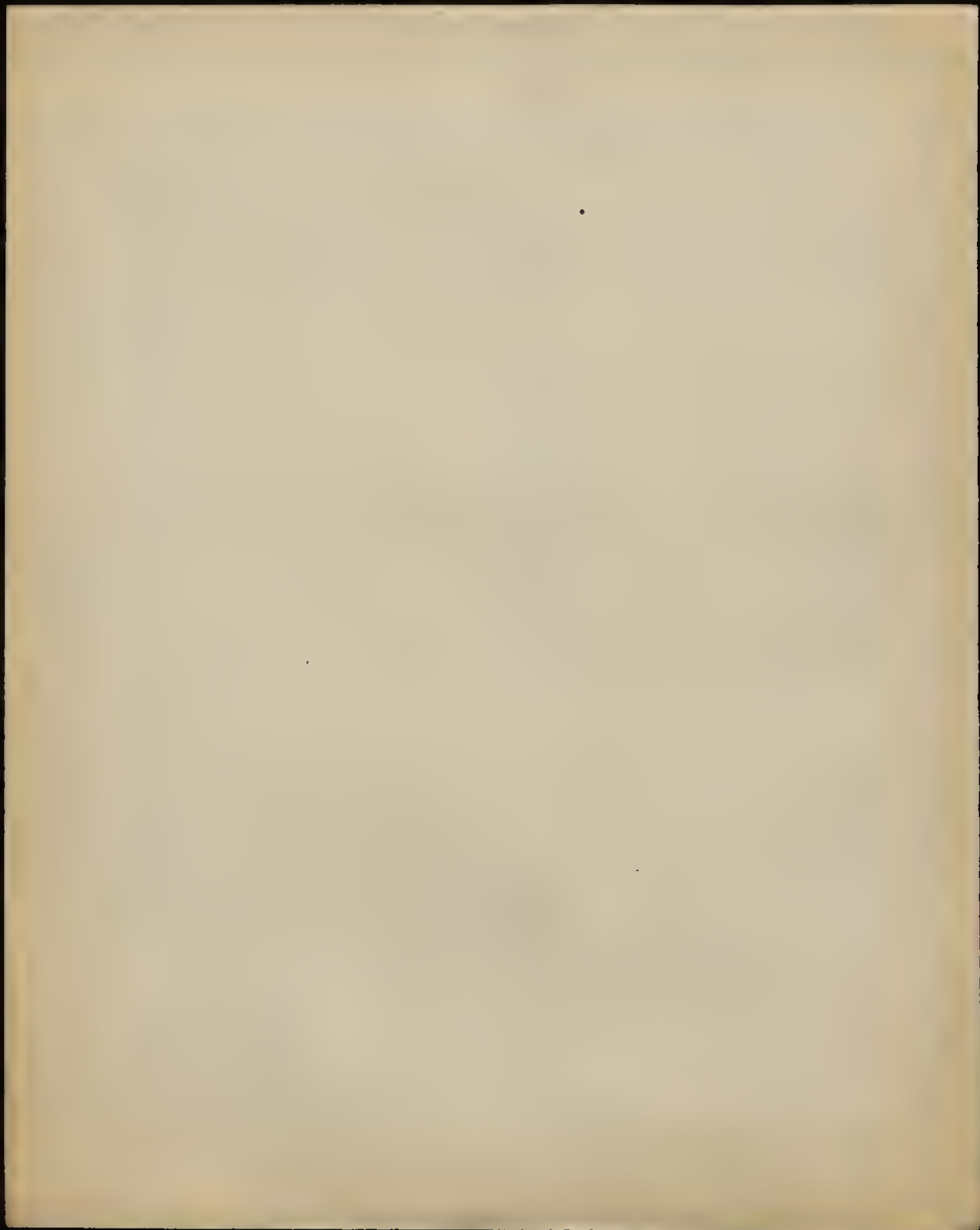


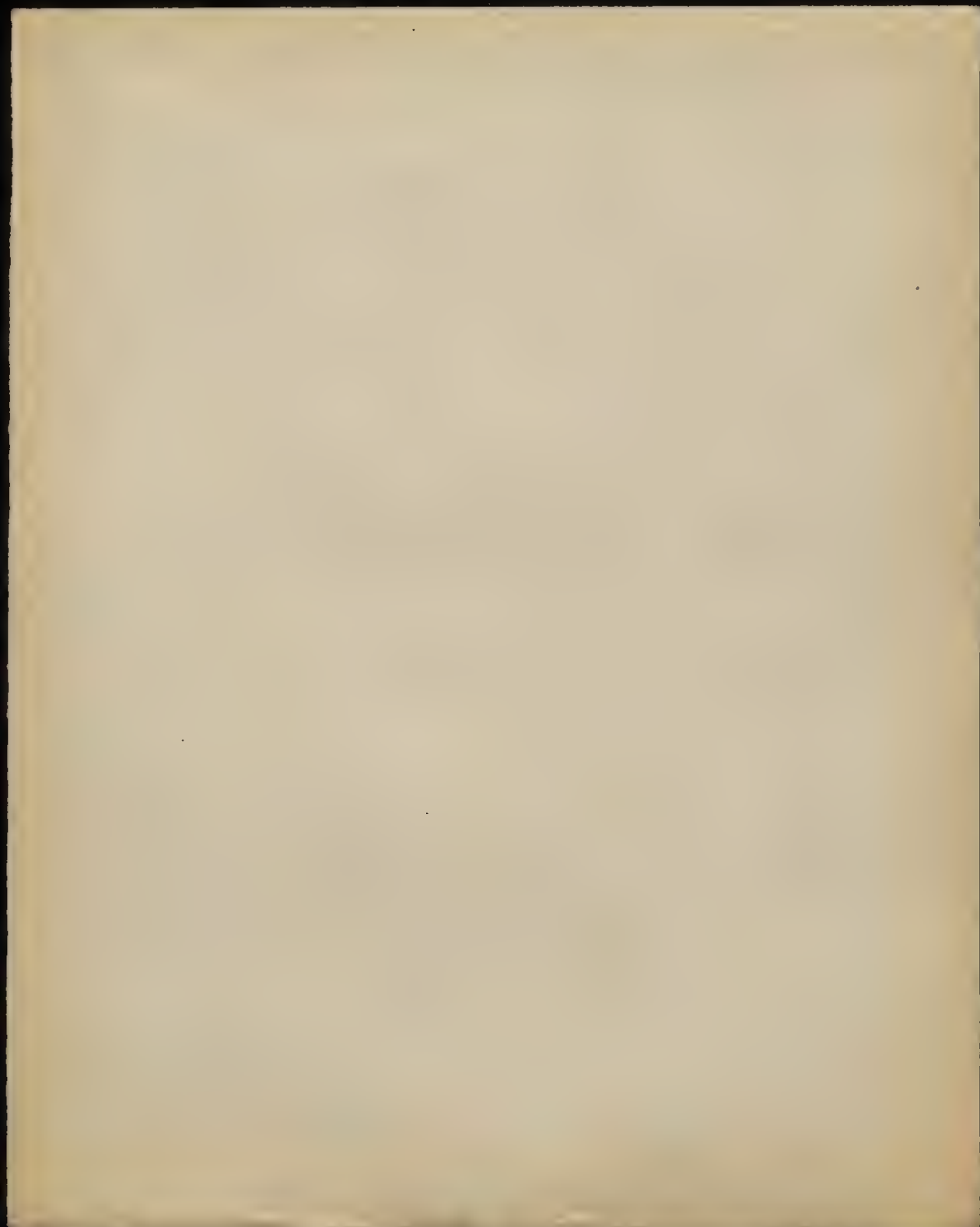
raz monety z hebrajskimi napisem ^{indigea} ⁵⁴⁴ ~~lipica~~ ³³⁴
minary. Minary dawiał się na targach nową mo-
netą i tam ją wymieniał. ~~na~~ ^{Wiel} wybierał czynny z kraj-
ny i jathi wzięwci. ~~Wiel~~ dokumentów tryebnielich
(r. 1204) ~~wierzy~~ ^z górywony dochodów od karmuny i
jatek wypadat na jego Korzyci jeden skopek ^(4 1/2 procenta) a wolno
mu było podcas wywołowania monety sol sprzedawać.
To wywołowanie monety było istnym rozbojem, minister
Wincenty dozwolił opisać, ~~na~~ ^{indigea} ~~minary~~ ^{minary}, a ~~to~~ ^{to} było
josem przez cały wiek trybudy. ~~Monety~~ ^{monety} ~~liczalne~~ ^{liczalne} była

Nazwy monet wrytacie obce, z wyjątkiem jednej, li-
cyalnej, grzywny t.j. marki obcej. grzywny nazwy
wano półfunt srebra (innego kruszcu) ^{do monety} (nie u. - marka
żywanu); trielon ^{1/2} dalej na (o'm) uncje i (manasie)
tuty. Tak przysła grzywna do tego znaczenia? Grzy-
wna, od grzywy, znaczyła pierwotnie naszyjnik, naszyjni-
kón były dwa rodzaje; jedne, ^{to} namizane perły szklane,
a stomian zwane biriorom (z arabskiego, bura 'perła
szklana'. a nas stowo to catthom mylnie ^{uważnie} na obce, drogic
płótno (puzenieno), i wszędzie inne wisioriki (z drogich
kruszców, kłón i stom ^{zwinierpęd} musjelek), i to zwaty ne moni.
stem (a nas stowo zapomnianu; por. niem. Möhre 'grzy-
wna'). Drugie naszyjnikiki były z kruszczu nowane



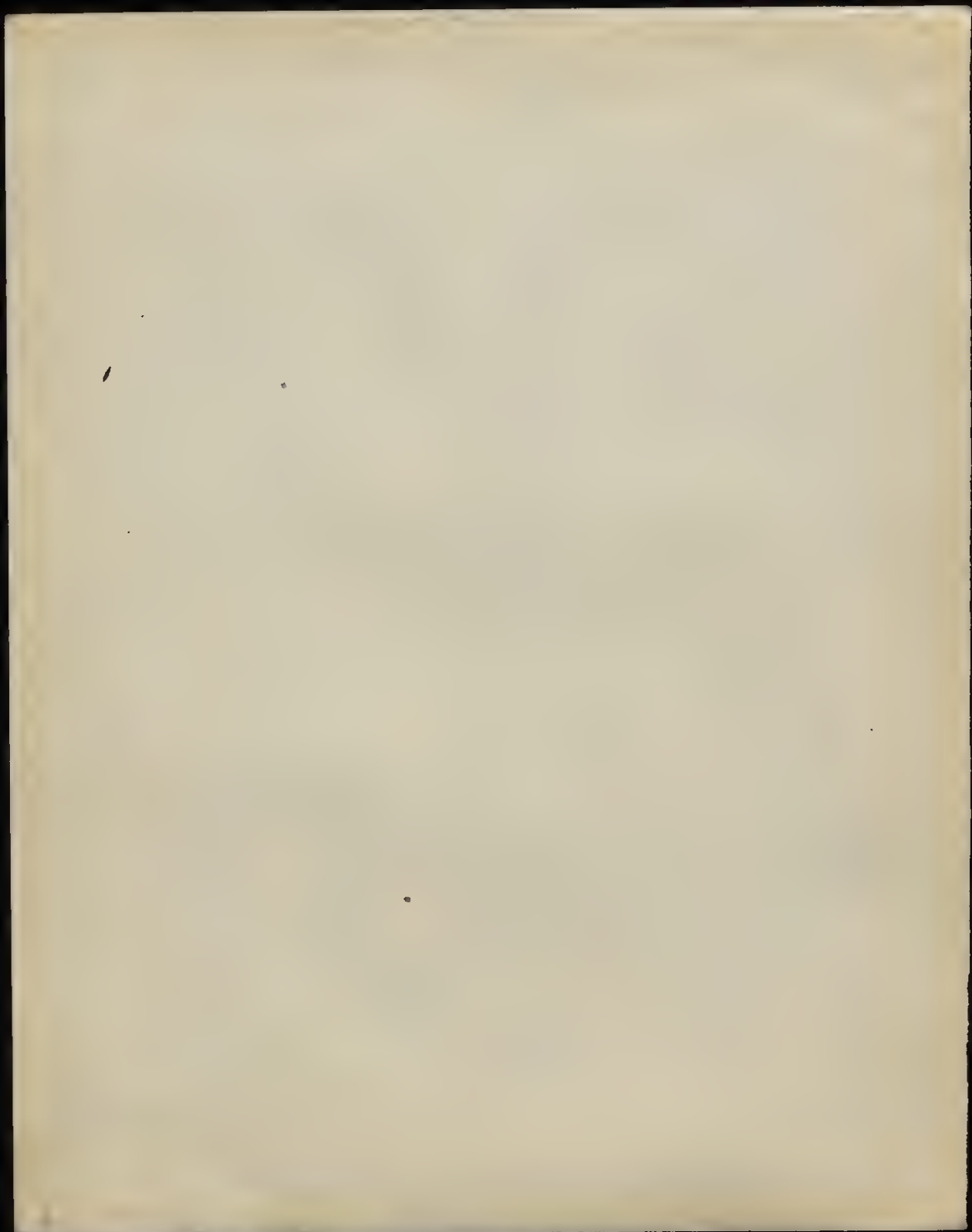
marzynie lub ^{i druciane} ~~dyte~~ obręcze, ⁵⁴² ~~palnie~~ i na ramionach
(bugi) noszone; nagwane od grzywy, co między i szysza zna-
czyła (jak z pokrewnych języków wieny); twierdzą, że
Słowianie raczej moneta niż grzywy nosili, przynajmniej
grzywy masywne, metalowe, w stylu rzymskim i oriental-
nym. Tak u Skandynawów baugr (bug, naręcznik)
stał się przędzi i na ozdoby pieniężne, tak samo
grzywą słowiańską towary i w końcu, ~~złota~~ ^{złota} ~~złota~~ ^{złota}
grzywa zupełnie znaczenie naręcznika, ozdoby, została
wyłącznie nazwą platynową. (jak i u wrychichian)
Słowian od dawną i utwierdzone ją z marką. Inne
nazwy obce, minca z niem. Münze przez czerk. mince;
grzywa dielona ^{z Pruskiej i Wielkopolskiej} ~~na czerk. wiaradunli~~ (feronai, z niem.)
po reszcie skojein (skocie, skoica; z tego skoica a do
tego nowe skoje; z łac. scotus), albo dielona ja na
słowiańską zelagoin (solidus po łac.) po słowiańskie
denaroin (nummus
łac.) po słowiańskie.
Do r. 1300 była w
obiegu tylko moneta
denarowa, którą po r. 1300 zastąpiła czerka grożowa.
Pierwotnie jednak, w braku brązu, platyny i srebra,
kupowano kum, soboli itd., płać ich ilość (czerk. dywina?)

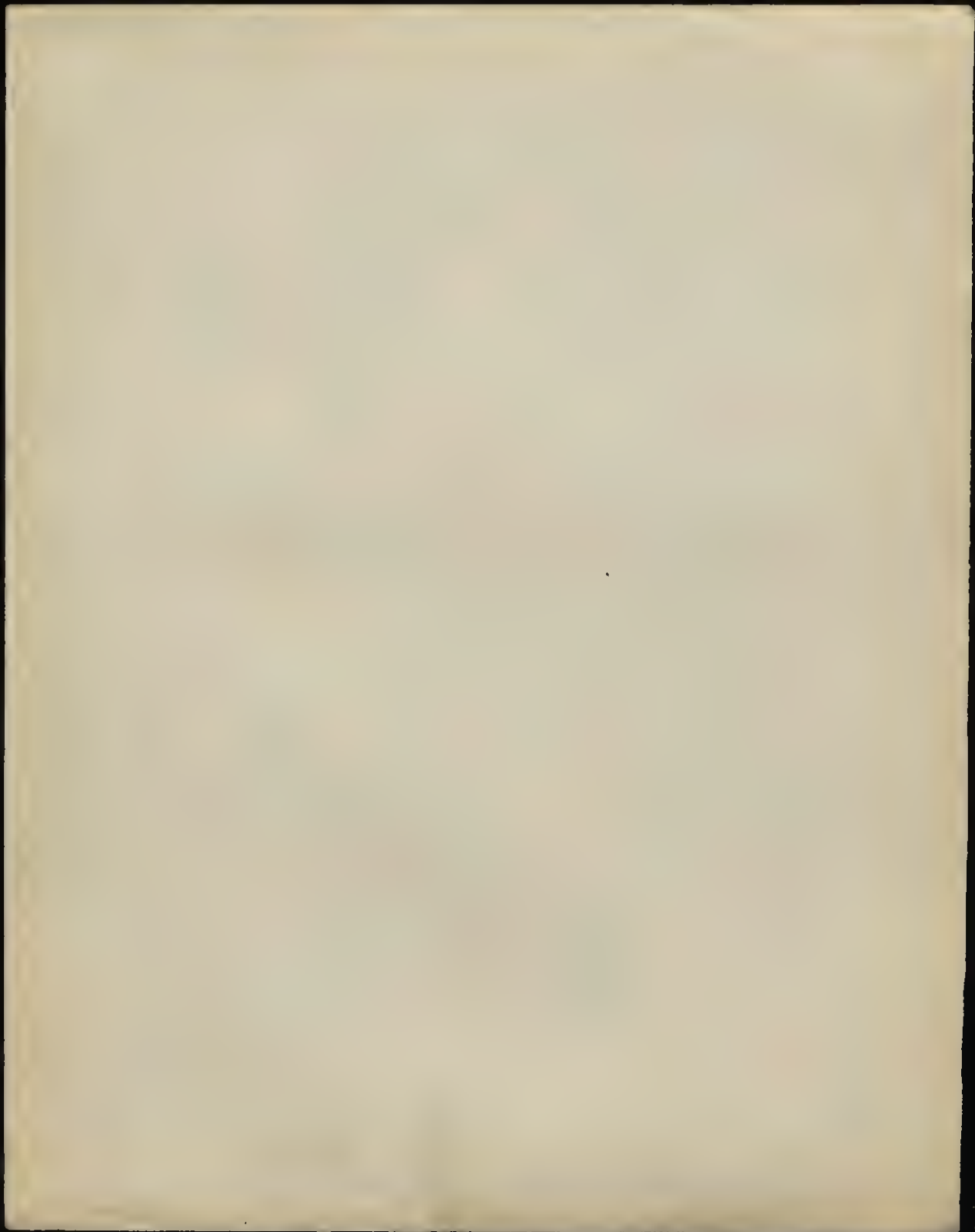




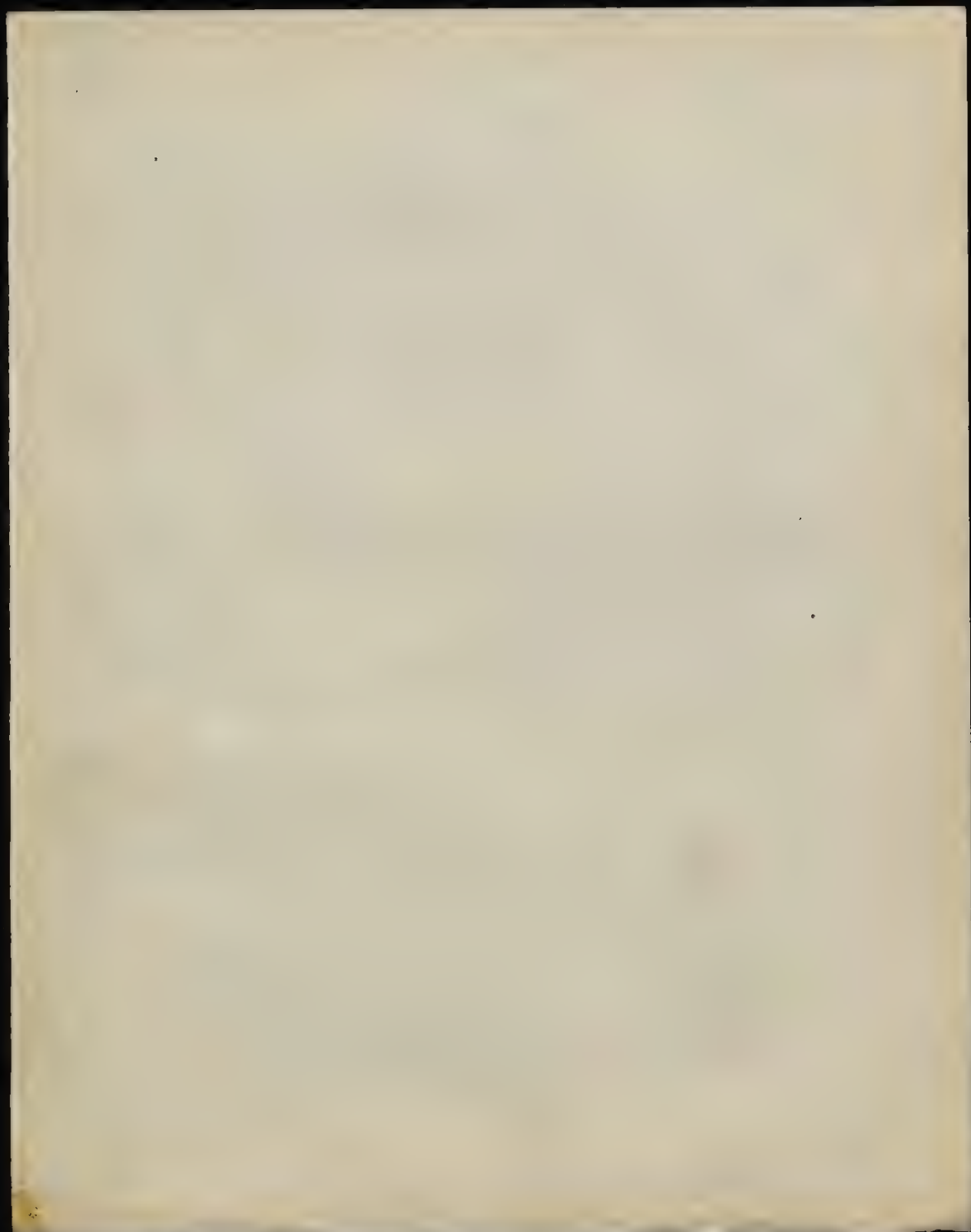
Wynosił np 8 porców ⁵⁴⁴ trybu corticznego. I tak
 ustępował typ dwójdzielny domu mieszkalnego (izba
 i nieś o jednym piecu - ognisku) naemiu trójdzielnemu,
 z Frankonii po zachodniej Koniarskiej nie np rzęca,
 cenue. Teraz nie dzieliła dom; po jednej ^{wrazie} izbce, z
 wspólnym piecem, ~~ale~~ w niej opalano, i kuchnia z piecem
 osobnym i z Komora: (narwy same) obce wskazyją (obcy
 porządek do nich dotychczas np Konin, co izba kurna
 a izba z kominem ^{Komnata} np ^{zobla} ^{salbo} ^{Komnata}
 a wieżki orientali; nastąpił i rozdział między gwa-
 ną a białą izbą; przybywało i innych zabudowań, co
 obcemu narwowi (stodoła, spichrz, poźniej spichlerz)
~~się zaczęła~~, chociaż nie pod niemi i dawne rożnice były
 widać. Teraz woszczepili się domy kładące i wieżmoż-
 ziemie istnie, budowane na wzór obcy, ale domki po
 podgrodziach i wiosek, do onych zamków wzywano
 do ^{stodoły} ^{osce}, nietylko dla podmurowania; przy zamku
 - Kastela stawiano i cerkiew i narwy orientali, same
 kasteln - woszczepem się obrywały. Ale i wieśka budowa
 koniarska nabierała i najwspanialszych wrzasków, z niej nie
 nie ocalało (~~skryba na Lechicy 3~~).

Ubiór pozostał dawny; miniatury po zlepisach
 stabo go odryż, bo dla nich obowiązywały wyry, nie
 jace jeszcze ~~stygli~~ antyku. Długie rękawie obrywały
 cięło, czynnymi trojmi ire siar czynnymi, co tak ob-
 wodzone u mężczyzn i u kobiet, którym do kostek niegdy.

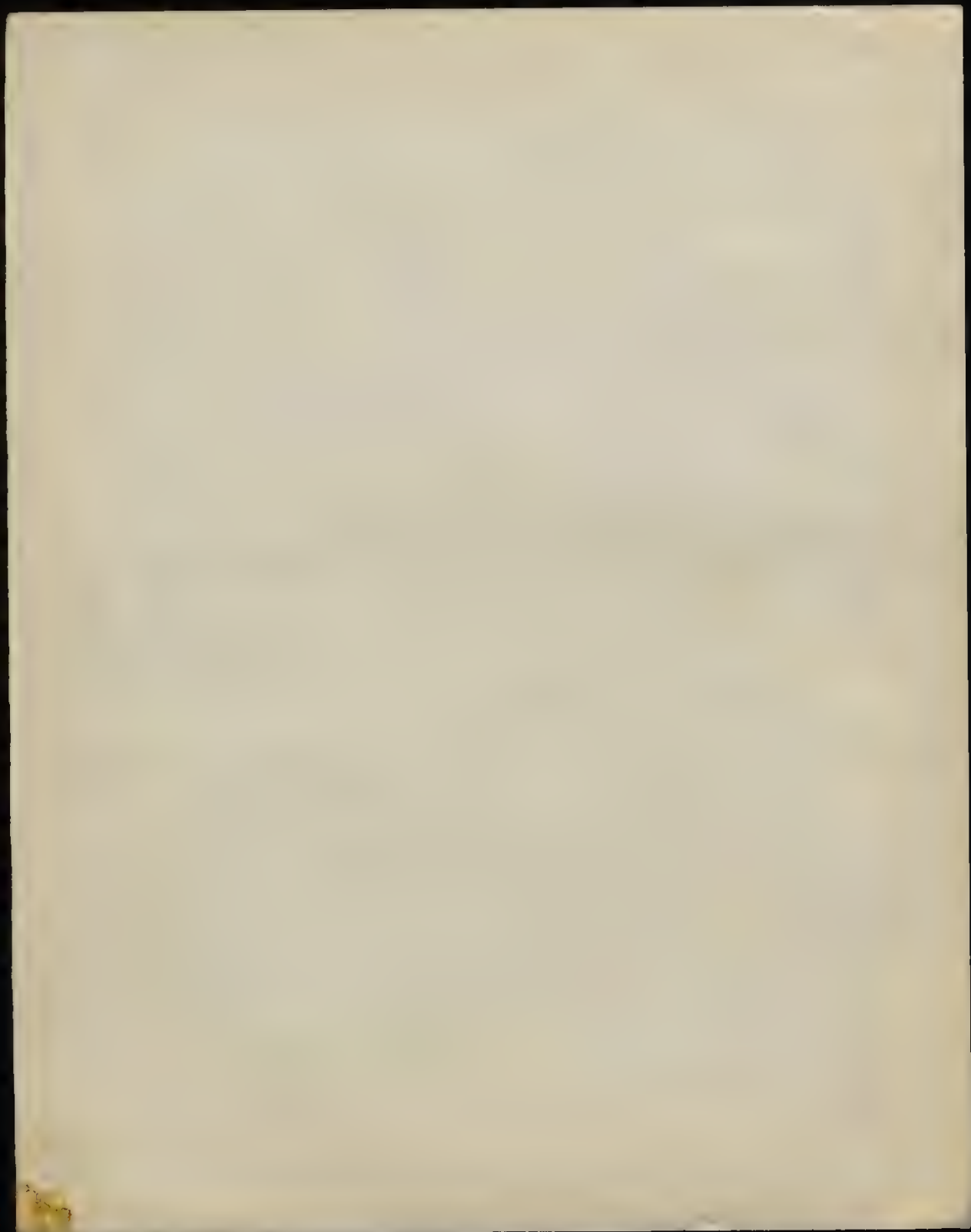




Obok ~~tych~~ rodzimych działości, co przy naczynności
kulturalnej chrześcijańskiej były nieodzowne, wpływy obce. Nie
wiele o nich, wobec ubóstwa źródeł, wiemy; trudno nam oce-
nić, co wprost i pośrednio organizacja państwowa wywarła
na Równiu bezpośrednio zawdzięczała, ale na pewno wie-
my, że między obce duchowości, a i obce rycerstwo
do Chrobrego, jak do Szcerepana się garnęło. Nie przypis-
waliśmy tradycji Gallowi wielkiego znaczenia, ale to co on
o obcych pisał, nie jego wymysłem może. Wolał niego wskre-
siać nie Chrobry, że brak mu rycerstwa, tylko. I któryśś wice-
hrabia gościł u niego w rycerskiej kwaterze nie odgrywał,
nie rycerzem, lecz królewicem się zwał (druzyna królewicza?)
i jeśli o którymś z nich usłyszał, że ~~nie~~ w Równiu, jak to by-
wa, czy w czym innym zwanym, obgrywał go dawkami
i ~~przez~~: gdybyś mógł tego prawdziwego rycerza tak od innych
bogactwami uwolnić, jak mogę jego niefortuny i ubóstwo
moim dołatką przepłacić, samę załatwiam i mieć bogac-
twami cię obciążę, abym tak dzielnego w rycerstwie utra-
cił. Gdyby Chrobry miał być „poczymie” rynnem, jak
Szcerepan Emerykowi albo Włodzimierz Monomach rynnem,
czekałobyś na moje i u niego te same słowa: „Goście i przy-
bycie tak przyniosą pożytek, że można ich godnie na swoim
miejsce dołożenia królewskiego zaliczyć. (Rzym wyrosł,
we wiele relikty i medcew z stron różnych tam żył wale,
Rzym byłby do dziś niewolnikiem, gdyby go Eneasz nie był).



wolności. Po jake goiwe z różnych stron i mo-
winyj przychodzą, takie same wiode z sobą rozmaite
języki i gwizdaje, rozmaite świadectwa (documenta) i
bron, co wrytuo z dobi i wielbi patac królewski a poręca
je zachwaleni obcych. Po państwo o jednym języku i
gwizdaju ~~stał~~ niedośpiene i kucche bowa. ~~Dlatego,~~ więc,
kazał tobie, abyś ich z dobrą wolą i ym i miał weyści,
aby chętniej u ciebie, niż gdzieinziej niemykali." Wiemy
też istotnie, od piotczyńskiego świadka (Thietmara), że Am-
broy de wegr wojaka Niemcom i Węgrom ściagał i moż-
ny na pewne przypuszczać, że niejeden obcy u niego pozost-
wał i ród ~~naj~~ rylach chi zalorył. Teżeli milogo mianem
(przez Czechów) wskazać nie możemy, czy tamże nie gawimie
i rozrach r. 1037? Na Węgrzech przynajmniej wtedy ja-
tery narodził się twierdziła, że taki sam rozrach węgierski
zwrócił się przeciw obym, że wymordowano Niemców i
~~Włochów~~ Romanów (Latinos), nie orazdrójąc ani kobiet,
Greci i Unicy, których Piotr Kenezjanin plebanami i
opatami ustanowił. Nawet w Czechach, tu, ver podskade
religijnego, tylko w celach politycznych książ (arabów)
ze Frycgimiew r. 1055 wrzynali Niemców, bogatych czy u.
bogich czy obcych, w ciągga terach sili z Grah wyprowadzić.



548

Ex 225

Wickoli do Niemi ce

roy kwi tu

yeast w

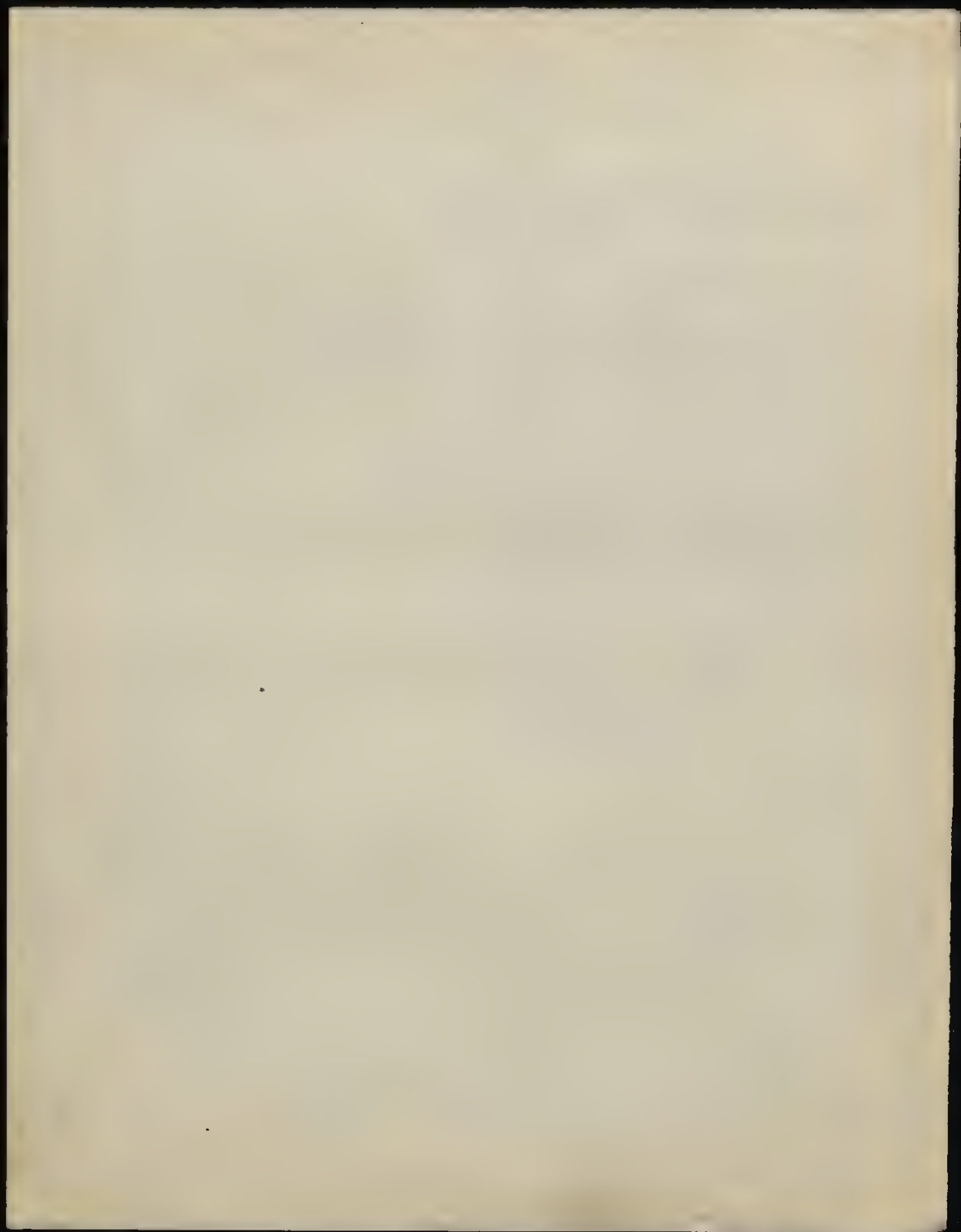
нахождения

St. Inez

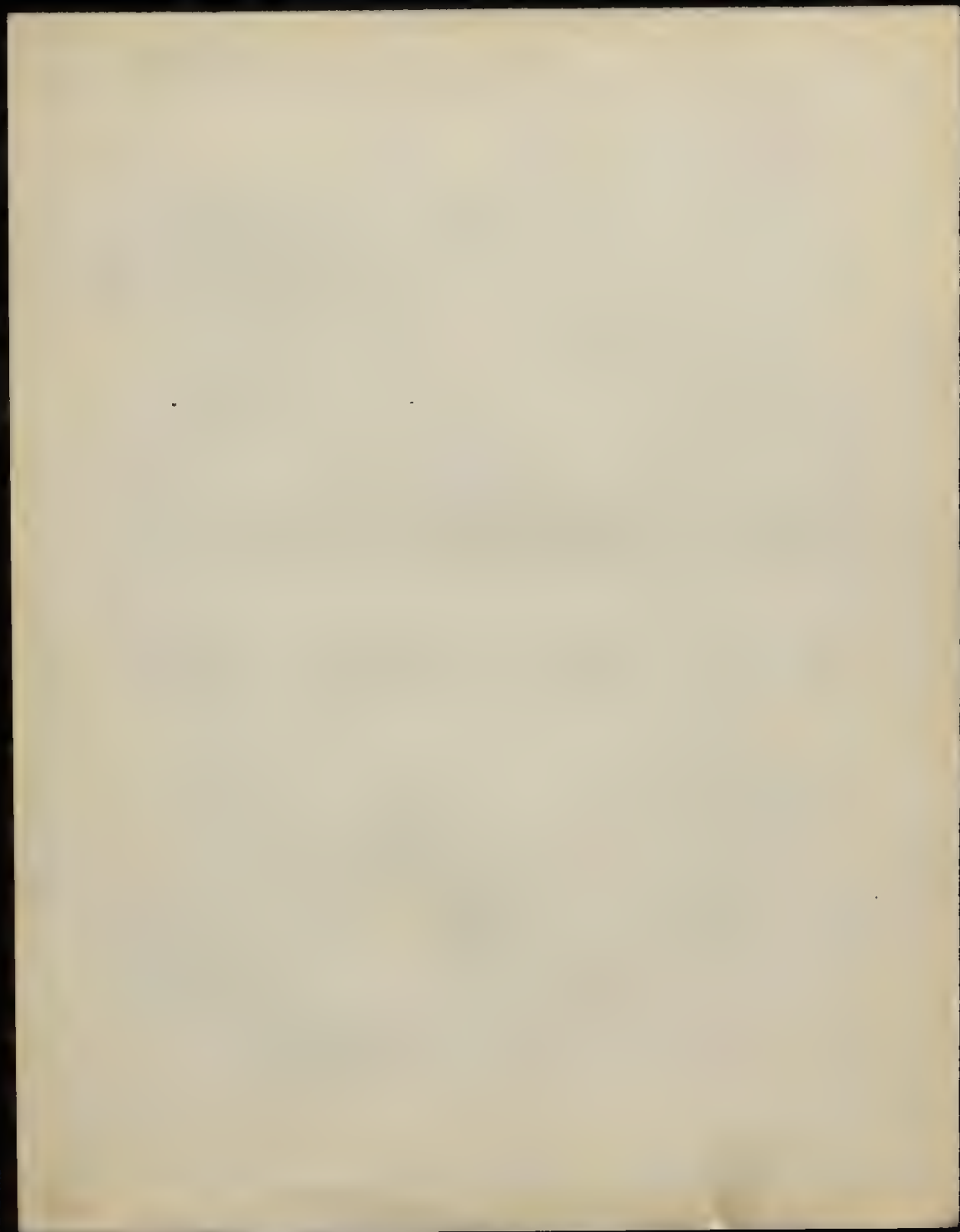
Francini (franco notna)

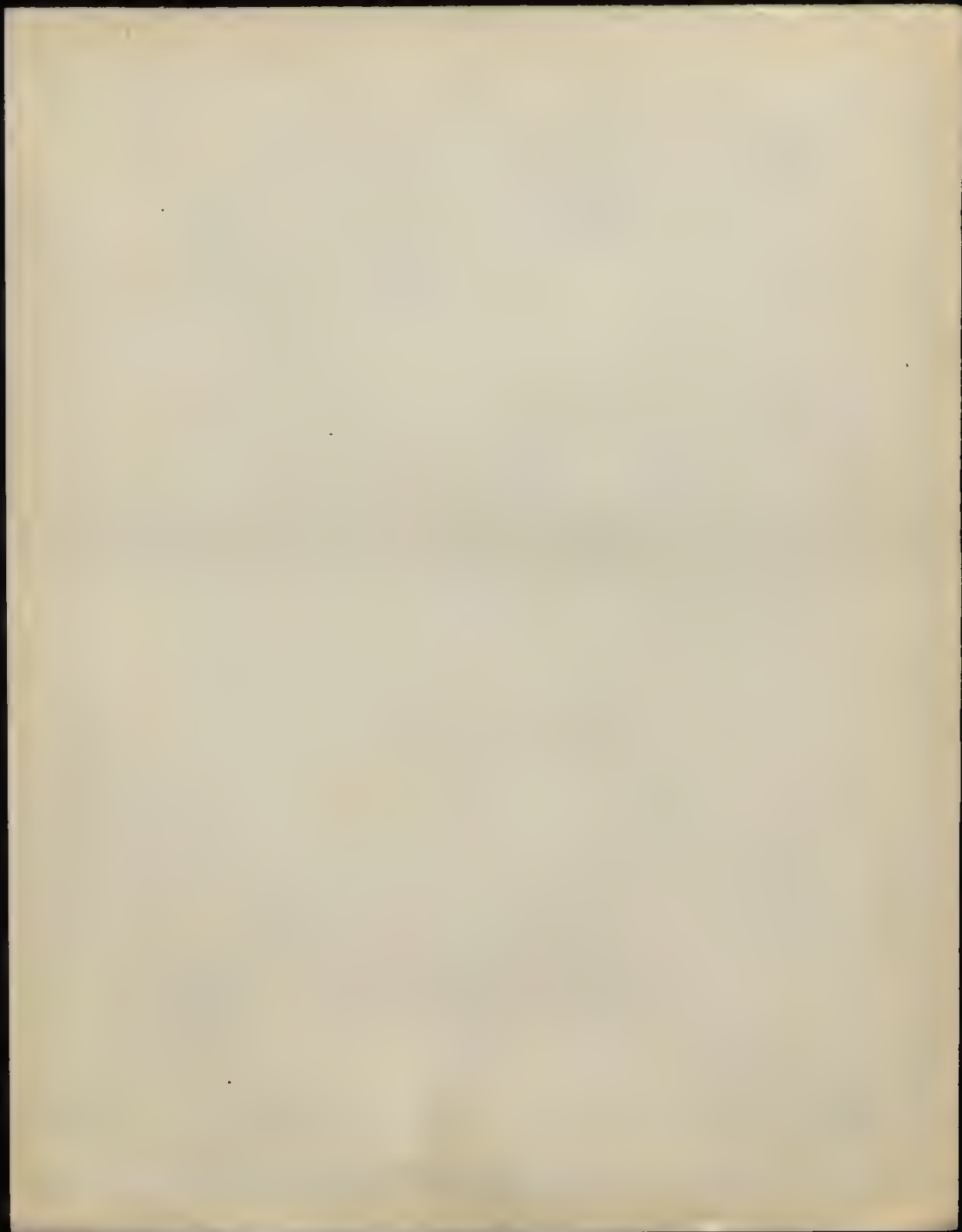
A. Miles; ~~with~~ Stan

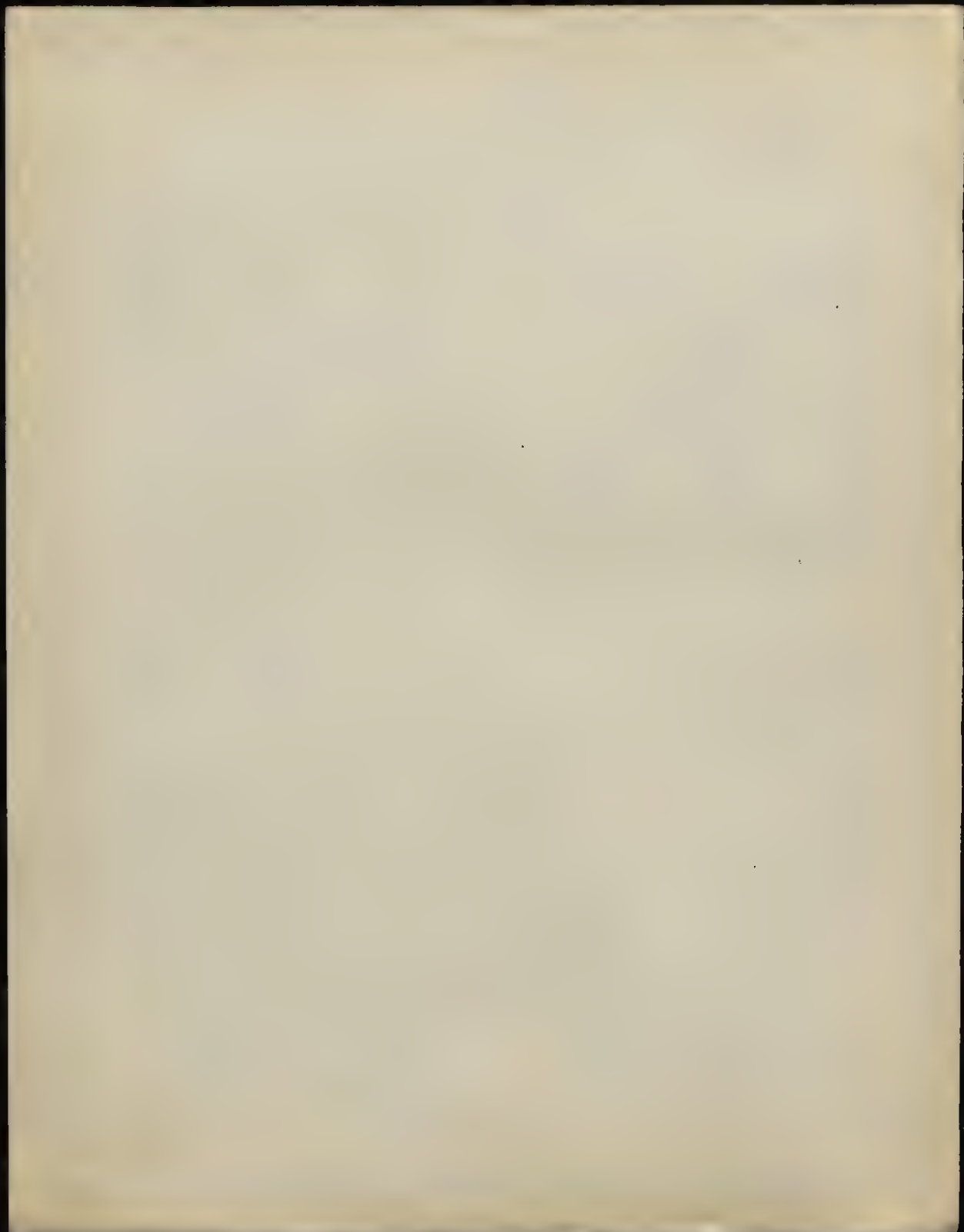
Opvoeding, Kasteel van de Koningin.



[illegible]

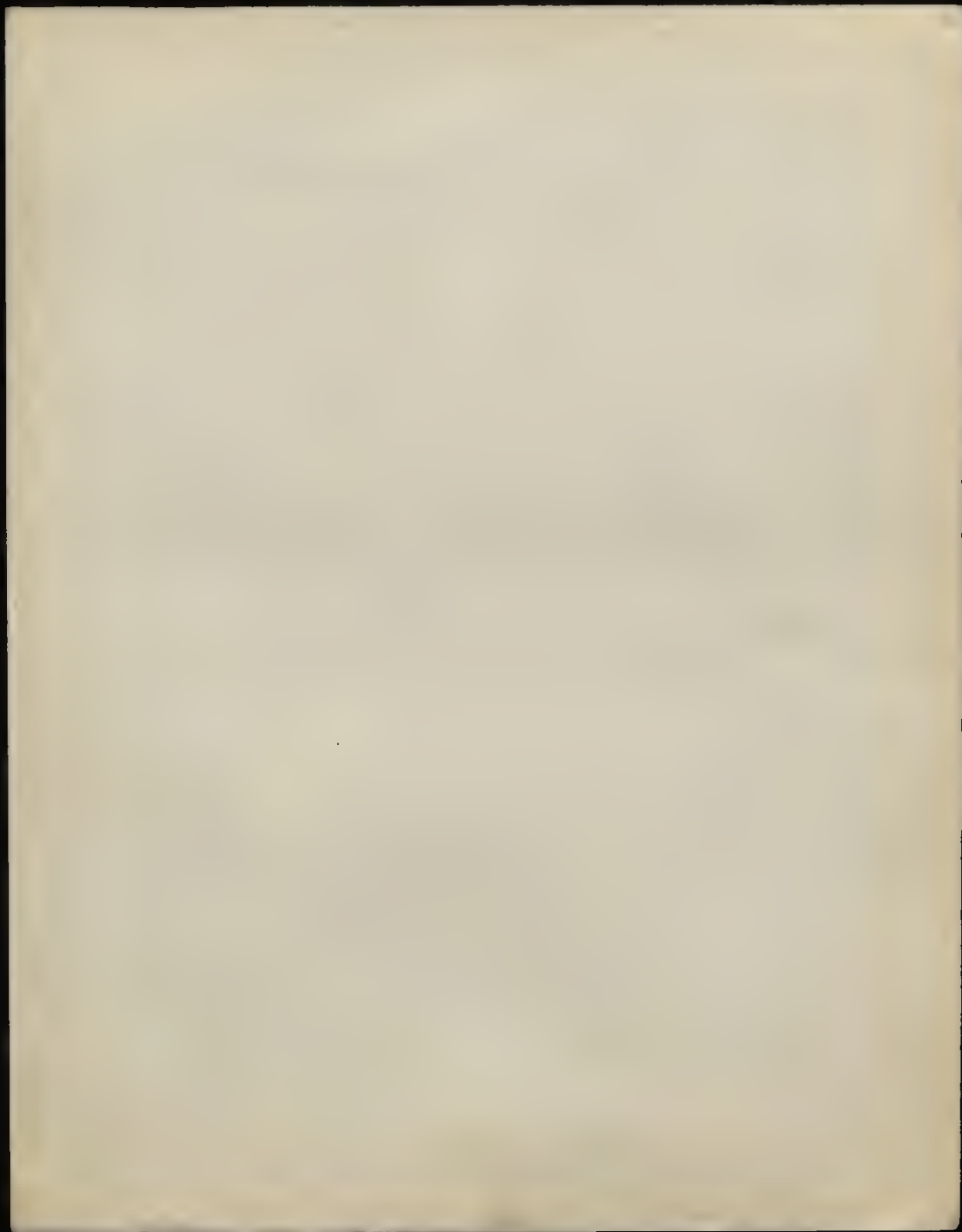


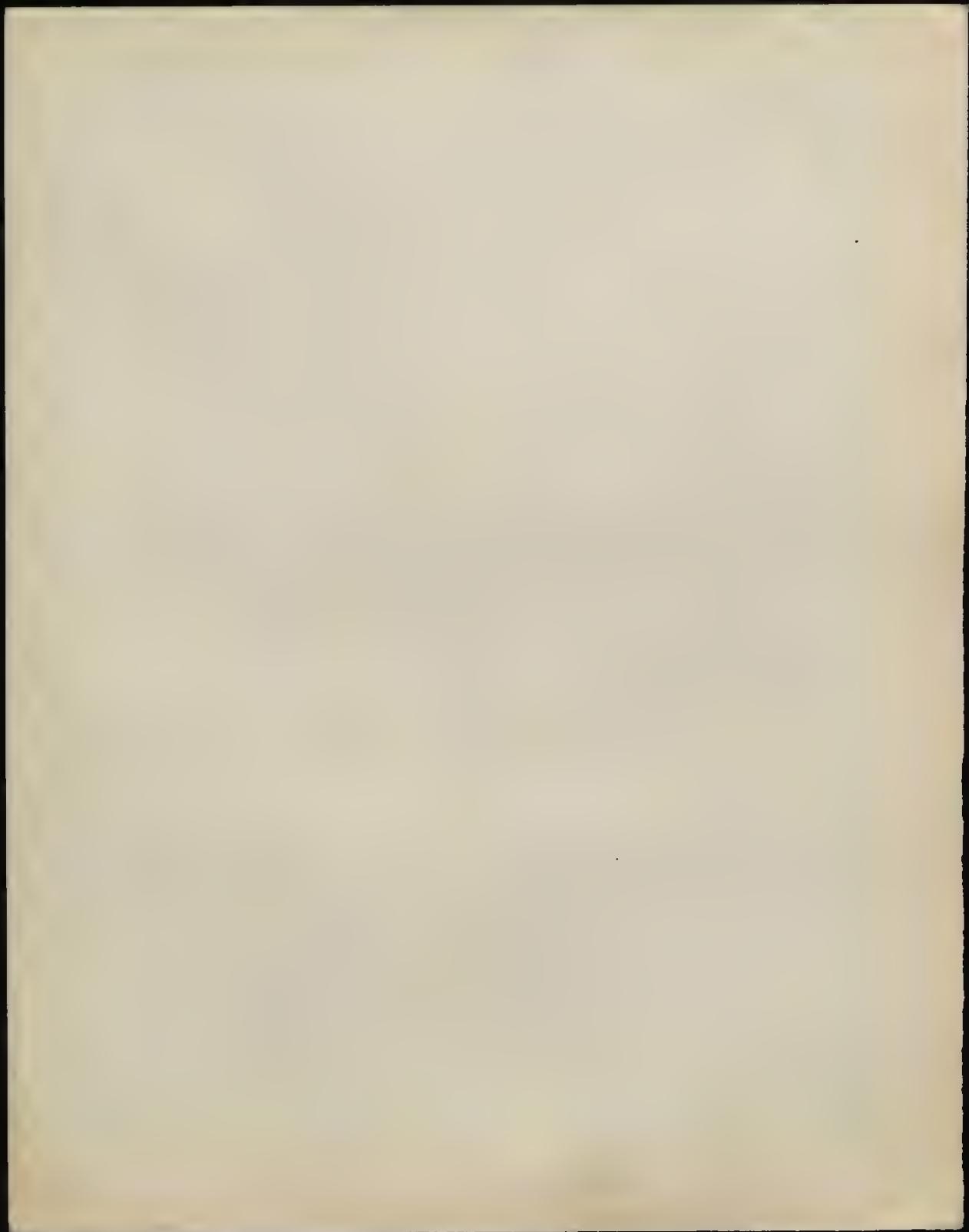




552
Stęszewie, dalej Niemce i Lubartów (Herbuć
(gł. wgr.) i Limbachowie (z duknem i erga). Należałoby
teraz zastanowić się stów ze względu na dyktando kultu-
ry, aby z tego wpływu wykarci, lecz brak nam tego,
stów polskich, aby temu świadczący wyprawnie, bo nie moje
nie rozstrzygnąć, co w ^{YII} ~~stwierdzone~~ i ^{XIII} ~~stwierdzone~~ (najczęściej)
wielu a co dopiero w ~~stwierdzone~~ przegięto; dalej, co czer-
wie a co wprost niemiennie. Natomiast o strony wschod.
niej brakło zupełnie wpływów, czemu język znany świad-
czy; do najdawniejszych porządków należą bojarzy (wzra-
cenią rycerza, bo z bojem stawał się cyrko), chociaż go dopiero
ze ceterum tego wielu dotrzeć możemy.

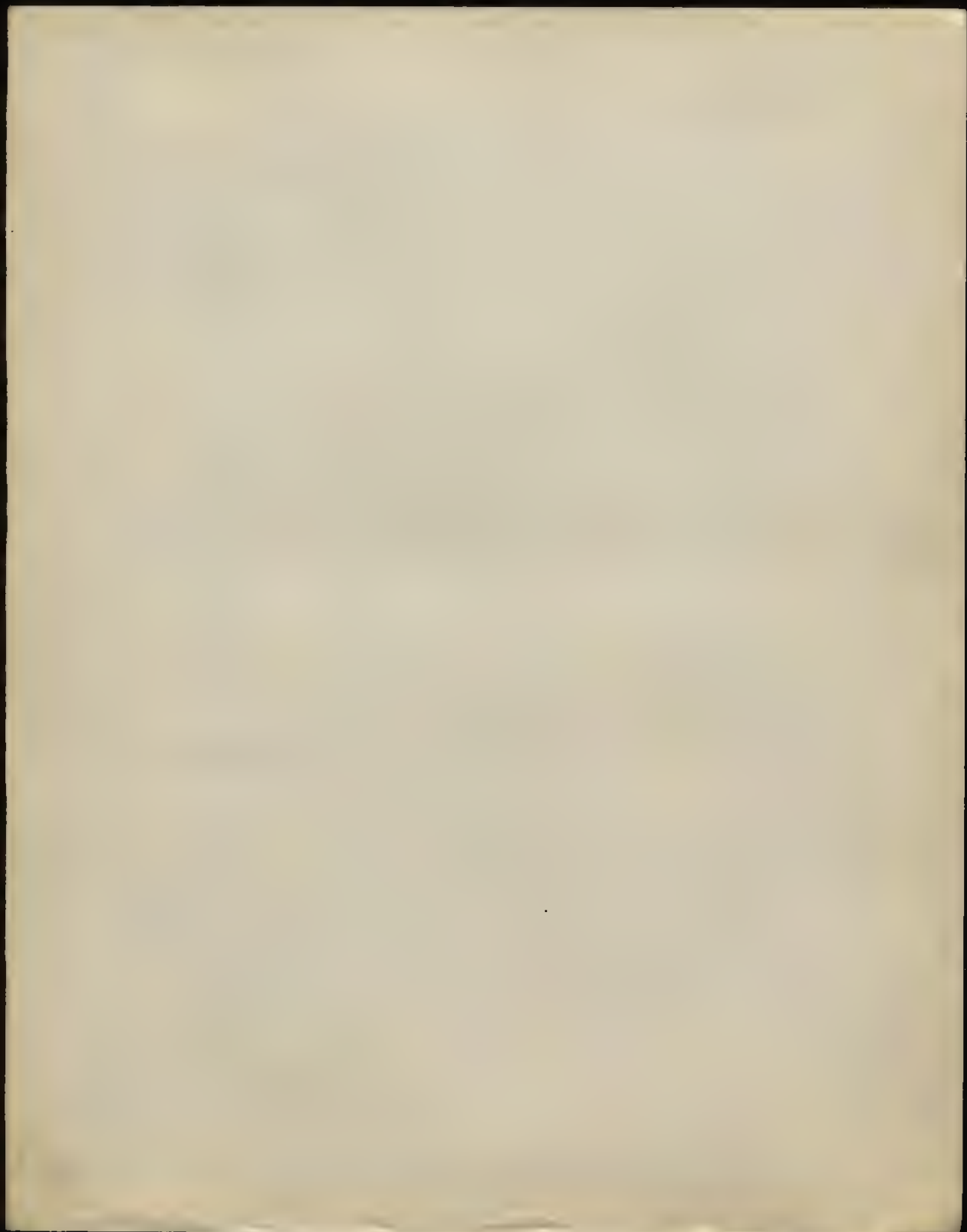
Oto wyniki ceterumichowego (z góry) rozwoju. Zapomnie-
tał nie śmiało, skrytykował ślęski a geniusz Grobrego,
którego urodził się Wielkim przetrwał, ^{utrwalony} ~~zepsuty~~ mo-
carstwo. Lecz nigdy dotąd nie zjawiało się w jednej rodzinie
sua geniusz i to się i na Piastach zjawiało. Chroby
Waga i to się nie pojawił nie ujęć, bo całe korywory
sui Kazimierz Drugi (ostatni Piast, bo mieliśmy Francis-
skiego, to był miabył panem całej Polski) nie minie wpi-
nie żałot i żałot nie dawała. Właściwie panstwo wy-
wano rychto na ~~niepewność~~ ^{nowym} ~~niepewnym~~ ^{niebawem}
podległo. Rozbicie dzielnicowe paraliżowało jego nę a



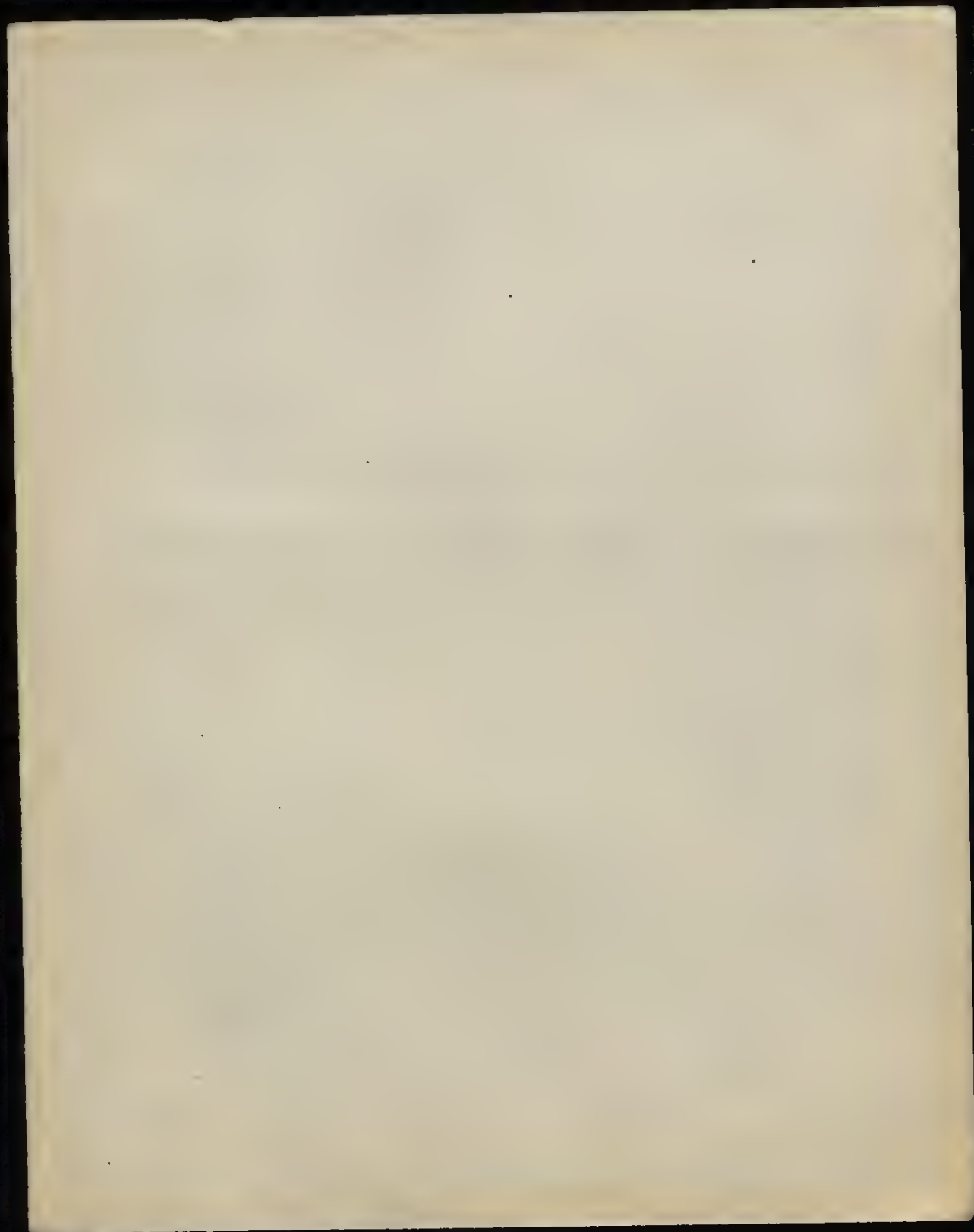


534
Kraj był dotąd etnograficznie zupełnie jednolity;
teraz widać nie po raz pierwszy obcy żywioł i stworzył
nowy typ kultury polskiej, niemieckiej. Nie do uwierzenia,
jako szybko wprawiło to miasto, wtrygał skłonięciem
rozdziału cywilizacji: objawia się nie dopiero w drugiej
połowie wieku, a przy końcu tego stulecia już potęgę,
o którą mogła nie opierać Lenka Cyary, księżka i gra
tka, rzędy cyeskie, były wice z asoby, nie było przed
nią tego, aby z nich miał korzystać. Dla roli w do-
statku a i karb księżki w dochody, na rzadym obracie
ayołnego ubóstwa, jakich maich labiryntów w cyfrowym uide
wystawił, było od nich jasne światło. Niemiec w mieście,
kasztorze a jak na Starce i wód dechmiejstwa i aridek
itakę się dotąd i przez dwa następne wieki typową figurę.

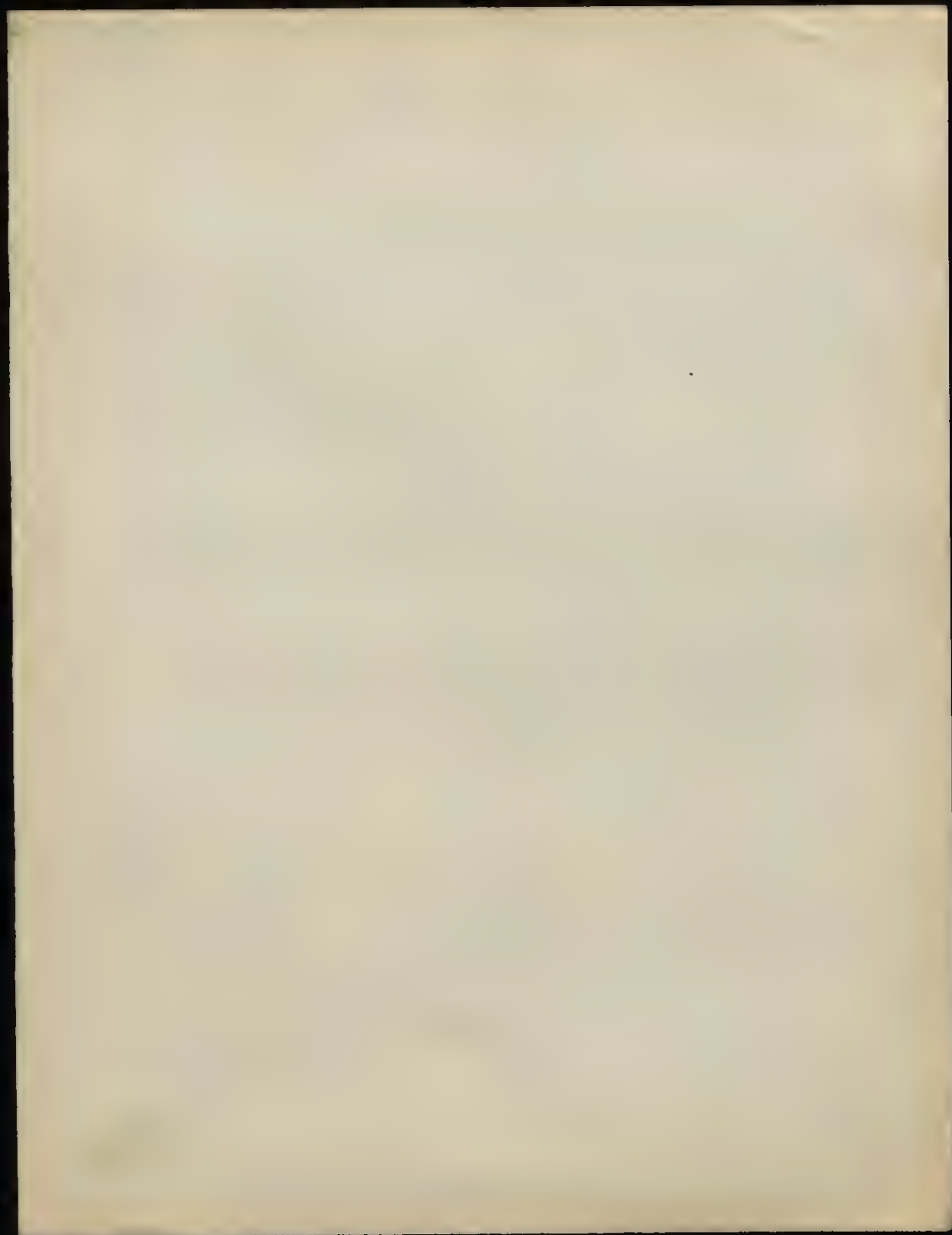
Do raz pierwszy zapanował nie, ale na razie bardzo
słomnie, i inny obcy żywioł, żydzi. Spotykaliśmy się
z nimi jako z handlarzami niewolników i z mincowa-
mi księżkami, dozorującymi i karcarami i putrą, zagar-
niającymi nawet tytułami dęgin majątki ziemskie,
które od nich księżki czy Rostek wykupywali: wzięto
luźne osobniki. Zmieniło się to z drugą połową trzynastego
wieku: praca (arbowani) stała się wzniosła na Zachodzie, w Francji
i Niemczech, uchodzący morze i ze Wschodu przed nawalą



[illegible]



[illegible]



554
342
Przedstawny mu inne ⁵⁵⁴usadectwo, jakegoś domini
Roma Francusa z r. 1308, który opisując Europę wschodnią
(Głównie Serbii i Węgry) o Czechach i Polce wspominał,
choć o obu krajach ^{nie} widział a portretował w Tyragat.
Zasadniczo nadzwyczajne rozszerzenie języka słowiańskiego;
nadzwyczajne bogactwo Czech w krajce rękodzielne; uroda męga
i wreszcie Czech wielcy i subtelni słodziejcy, nie wojownicy, ale ich
ciężół może bardziej niż inni najniższe; mają chleba w obfitości,
ale brak im wina, mają dobre piwo. O Polakach opuszcza
również wiadomości o podziale kraju, rzekach itd.; notuje tylko uwa-
gę, że Niemcy (Albrecht) chcieliby zagarnąć Polskę (tytułem
cyrlium), ale Angielska potęga im się opiera, bo „jest przyrzeczona
mianowicie między nimi a Niemcami”. Kłopoty: „kraj obfituje w
pastwiska i łąki i bardzo gorące. Obfituje w chleb, brak mu wina
zupelnie, obfituje w ryby i mięsa. W tam kopalnie srebra i
góry solne. ²⁰ Są tam wiele zubrów, turów (Tigrides i unicov-
nia kumawę za wzorem innych zwierząt średniowiecznych),
bobry i draki (tj. półdykiele, zwierzęcy) konie. Wreszcie katolików
ni i dla dewocji wobec Kościoła rzymskiego każdy dom winien
stać jeden denar Kościołowi rzymskiemu i nazywa się to denarem
ś. Piotra. Niedługo wreszcie Polacy chodzili osterzyżeni, jak cy-
stercy Konwerty (laicy), ale teraz porzucają niektórych zakon-
ników w łasy. Są domy wojowniczy i pięknego wzrostu.”

Katolickie bojarstwo litewskie wysłało swą wrołość
polskie a w niej baronów i weszło w herby i gawo-
tania polskie, tacycy i wrobianie, niestety nie było
zazdanie my niezgodności

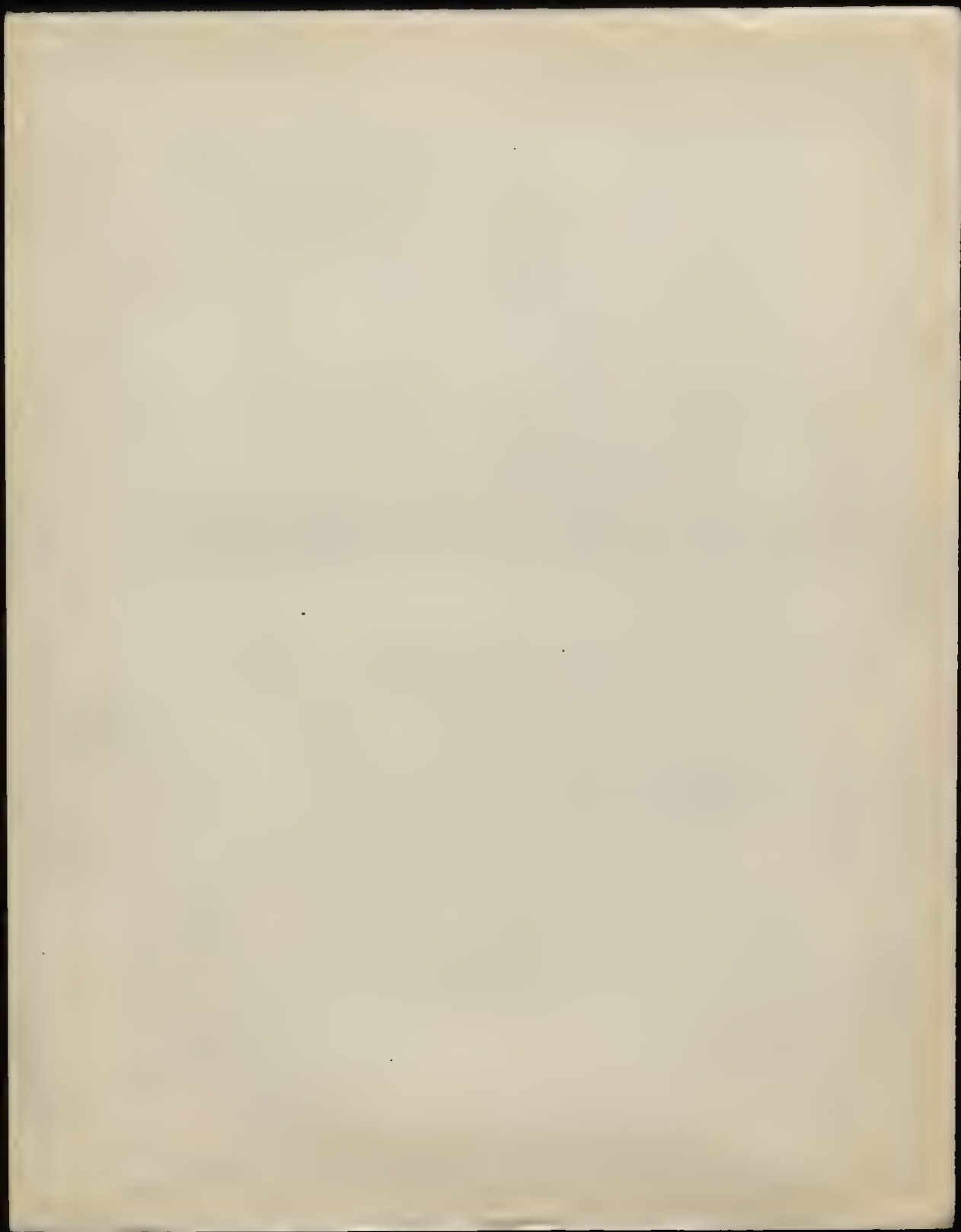
południowo wschodnie, zwane pojmiej Małorosią, i t. j.
Ukrainą. Na gruncie białoruskiej wstąpił nie bez
wielu gwałtów, Krywicy z połonynami grodzimi
Poleskiem, Smoleńskiem, Witebskiem; Radziwiłł za
Sierpsem nad Sierą. ^{dalej} północną linią rzekami, t. j.
wiecie" zwał Dniepr i Nowogród (oba grody połonin)
i Łęczyli nie na wschodzie i Wiatycy, tworząc
pojmiej ^{tak} najwęższą wielkoruską grupę o dwóch typach,
północnym i południowym. (odmiennych)

Na tej ziemi ~~naszej~~^{w której} archeologia jeszcze bardzo
biedna, niż na południowej; wyróżnia tylko wszech-
nie kultury, bezimiennie, bo oznacza je wyłącznie
nazwami miejsc najbogatszych zabytków, przede-
wszystkiem o kulturze amonińskiej, trypolskiej i t., co
nie wie, jakim jest ludem przypisany. Tam też
garny i kultura trytycka (pomieszczenia) i kultura
~~garnowa~~^{grobow} skrynkowa, ale kultura ~~różna~~^{te} odróżnia
od polskich wydatny wpływ południowy, od kolonii
greckich garmorskich, poprzez Scytów-Sarmatów
aż do Wołynia nęcającej, w których magistach i ich

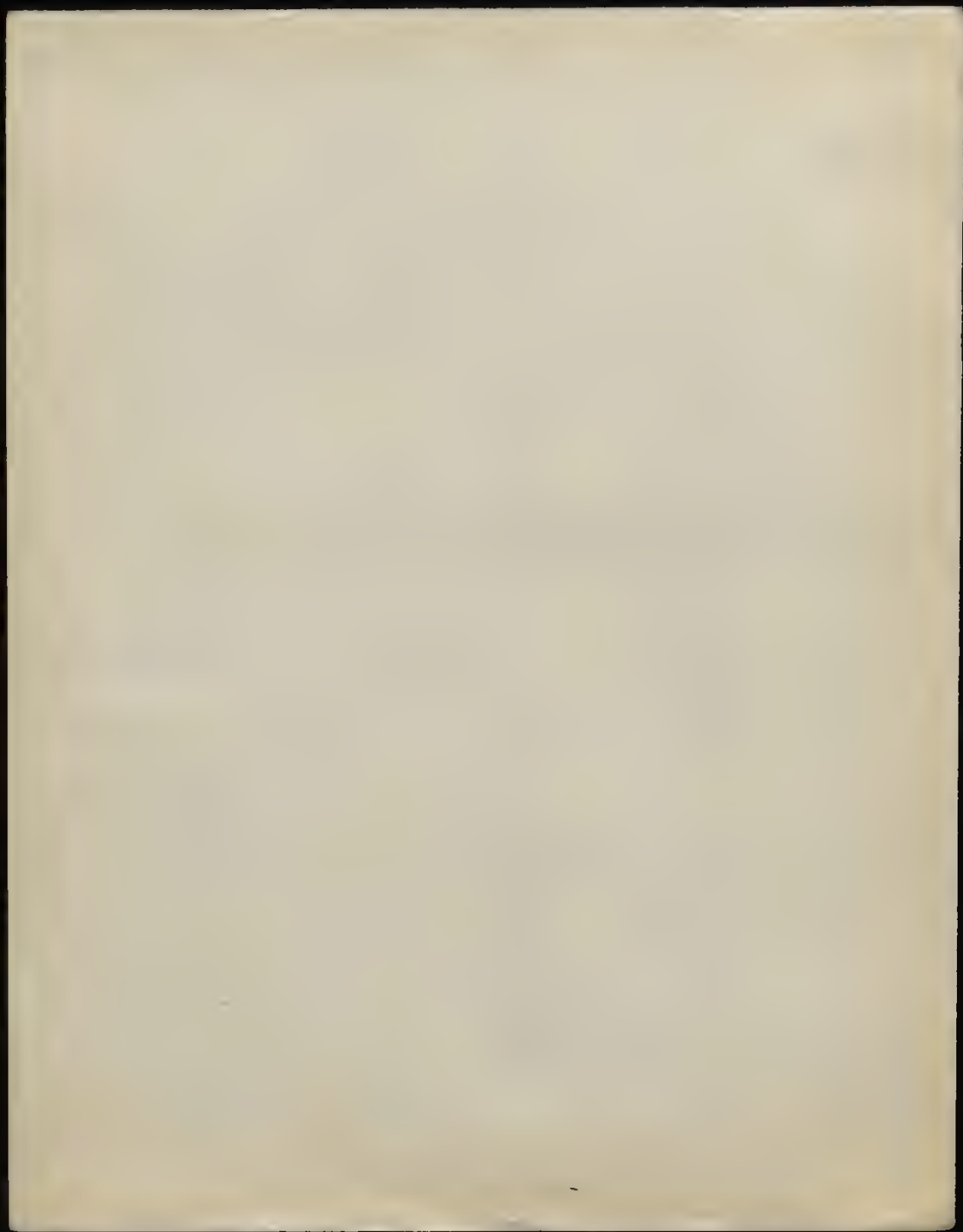


Karbach uwierzytelniony. W północy i wschodzie ⁵⁵⁹ ~~Reni~~ a od północy i ja-
noga i groby fińskie ^{ta} ~~Reni~~ a od północy i ja-
chodni germańskie (nordyjskie). Ina ~~Reni~~ jak w
Dolce przedziela maćma lica ^{od} ~~Reni~~ ~~do~~
północy do Świeżego, niegdyś niemal nie zapelniała
jak dotąd, dawna i nowa, stowidnia jej nieprano
kultura, którą typ gniezdowski (wieś X) najlepiej
przedstawia. Kultura ~~Reni~~ była w tym między innymi
taka sama jak polska, ~~ty~~ grodziskowa.

Mommy jednak o niej powiedzieć bogatsze dowo-
dów niż o polskiej, bo i kronikarz radejny chętniej
niegdyś w dawna przeszłość i życie samo bardziej kon-
serwatywne nie ulegało tak łatwo przekształceniu,
jako mianowicie chrześcijaństwo. Wierzy więc
mierzowie więcej ~~o~~ o wierze pogańskiej, choć
tylko na gwiska borkie, co ^{tu} mierzowie stariej ~~nie~~
~~Reni~~ przetrwały, bo nowoawianych ita było, jak
owego Litwina, na to, aby i nowemu i dawnym bogom
ofiarować; ~~karęto~~ nie tej ^{zawsze} duchowości przez całe
wieki i do ~~osternantów~~ ^{osternantów}, na oga "dwojaniarę", wrze,
główniej w zachodnich kątach ~~osternantów~~ ^{wygnę} ~~osternantów~~.



gorze chrześcijańskie obyczaje z pogoniłkami ⁵⁶⁰ ~~innych~~ ^{wieści}.
Wtedy jeszcze w trynastym wieku modlił się ~~on~~
~~Rurik~~ a chodził do Kharozji, boga ognia, aby mu
plonów nie niszczył; chodził do Mokoszy, aby po-
dzy i pracy domowej błogosławieństwa; przy biurowie
obracał się ~~do~~ i wychylał czoło na czerń Serebryta
(właściciela (włoso) łosem?) lub modlił się do Zaty,
boga - stonca, a innych i innych, Chosa, Ryla, Sina
nie wieny, ^{ona} ^{człowiek} właściwie Kuryty. Wtedy Wotok
był moją bitwą, nowi, gmatycki. Był u nas kil-
ka tych nazw tylko po nazwach ludzi i miejsc.
Woiu się powtarza, mają one na ^{tu} ~~Rurik~~ jeszcze
pierwotną funkcję nityczną a co najważniejsze
powtarza się ^{rod} na nadabniej Stowian, wyznaj, a
Ledarin w Radziszewie, kult tego samego swa,
rozica jako bitwa głównego, najlepszego dowódcy,
że już Stowianie przeszedli do indywidualnych a
~~niepodobnie~~ i antropomorficznych bitw się
wzmieni, nie utracili na większym zrybieniu wstę-
cznego kultu przegrady i porządku. Bojki wzięte.

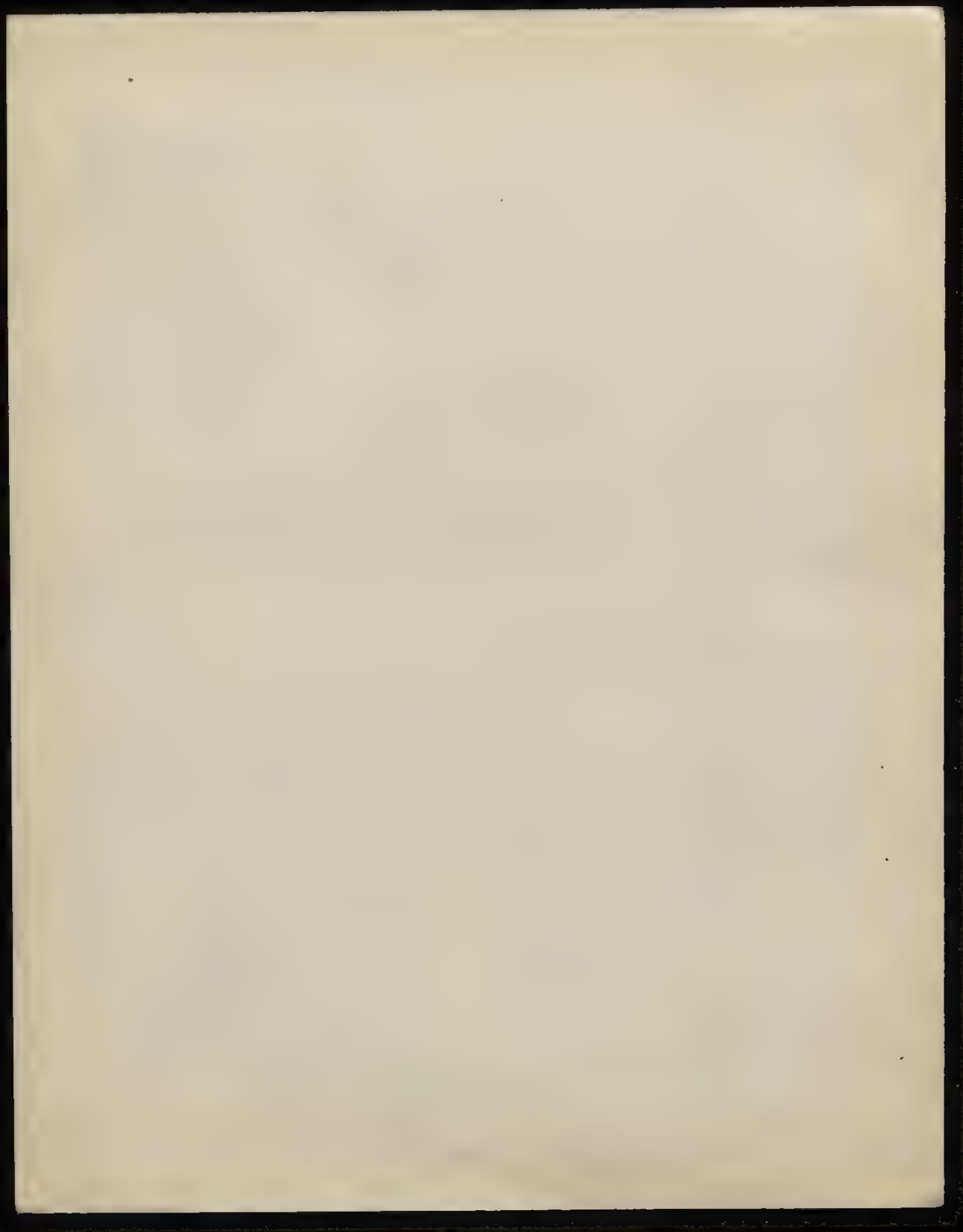


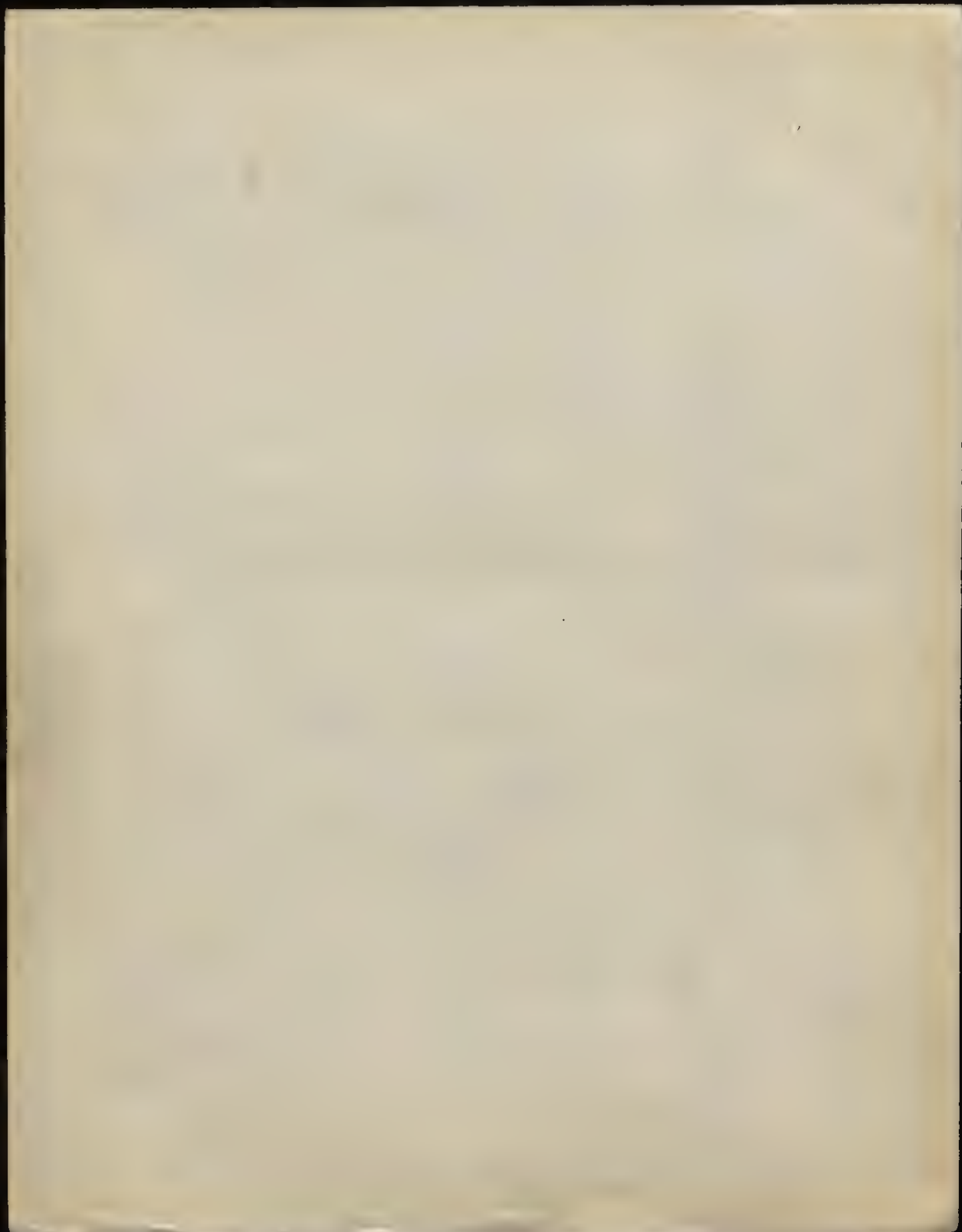
no i składano im ofiary, najgściej i najświeżej Ro-
du i Rodzanicom, co nad nowonarodzonymi ciuwały,
jenca recepiu i powadzenie gępeństwa - jencu do zro-
nastego wielu wie dał iż ten kult, pępowanie donca
wy, ^{Kobiety,} wykonywie; ofiarowemu im obryadowej kasy i re-
ry; ier i przy garścignach obrydowi śleczył.

Owok tych boitw ~~niemał~~ publicznych cecil lud
głowia przedkio. lilla rary do roku zaprawiał, du-
re do ^{monopu} ~~nie~~ ^{cho wyjdzie do nicha groby} ugenyal je i kapajal, Tazim im ^{ich} ~~nie~~ go-
tował i uraczyury do nawi odpuszczał, kował ich
rotricielami ^{alby} ~~z~~ zionami. echo tych białoruskich (nie
litenkich!) zriadw obito ip u Mickiewicza. Pajal
kowie ^{ale} ciuwały nad powodzeniem w oborze i donia,
z cyasem wyłonił ip z nich kult „donowego”, mity
gospudarya całego obcyia. Buiali ni i w lise i w
wodrie, w krostattach Kobiacych, co przybrały ob-
dariat widownych batkanickich napow rusalek, co
za chuzejiciomstwa dacej wil lub brzynek raz,
wz zartapila.

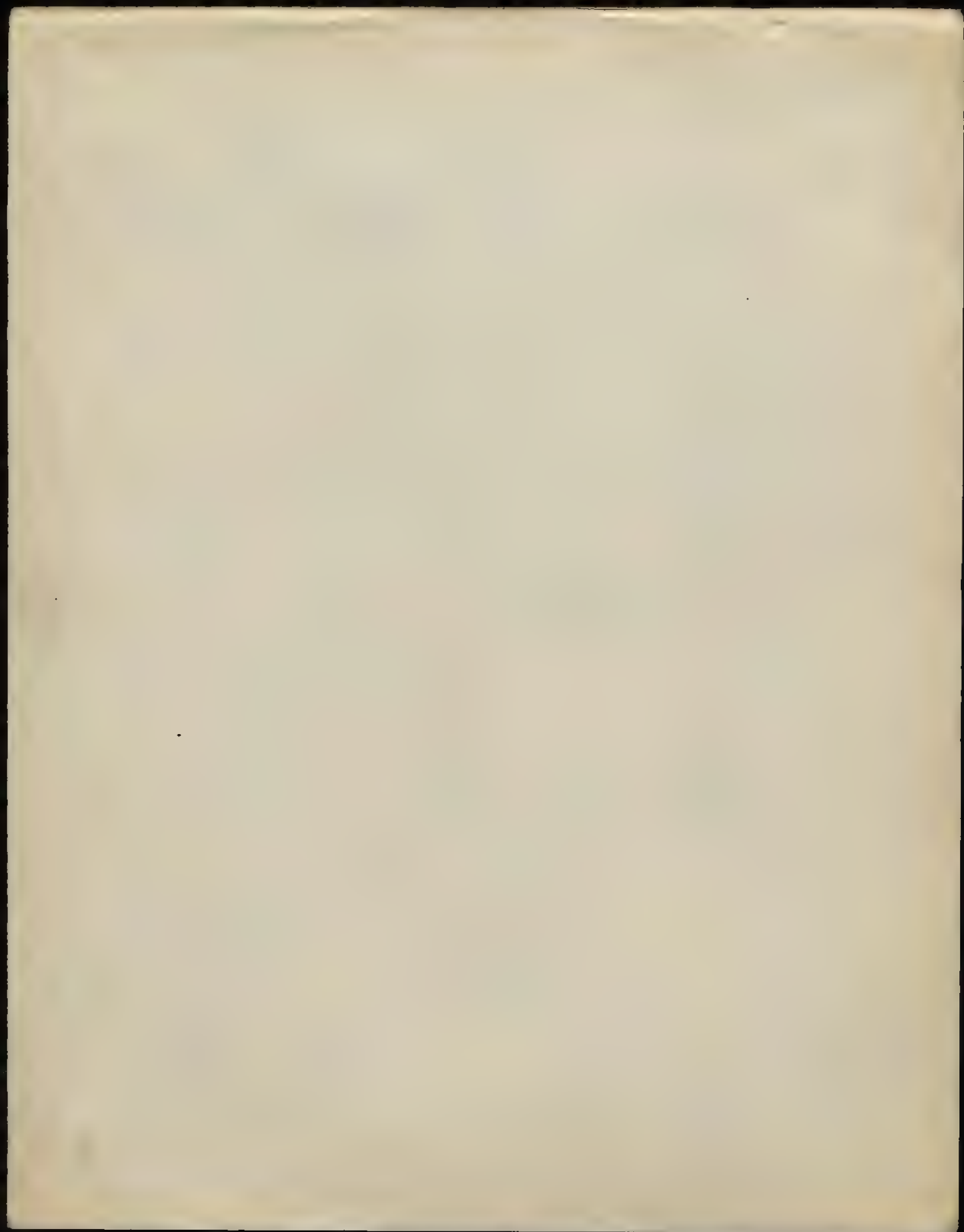
Wicra ~~donow~~ ^{Rusi} jak i naza, była wybit.
nym politeizmem, gdy u nadłabluch i pomor.
skich Stroniam ~~nie~~ ^{le} henoteizmomu, jako wyjzemu



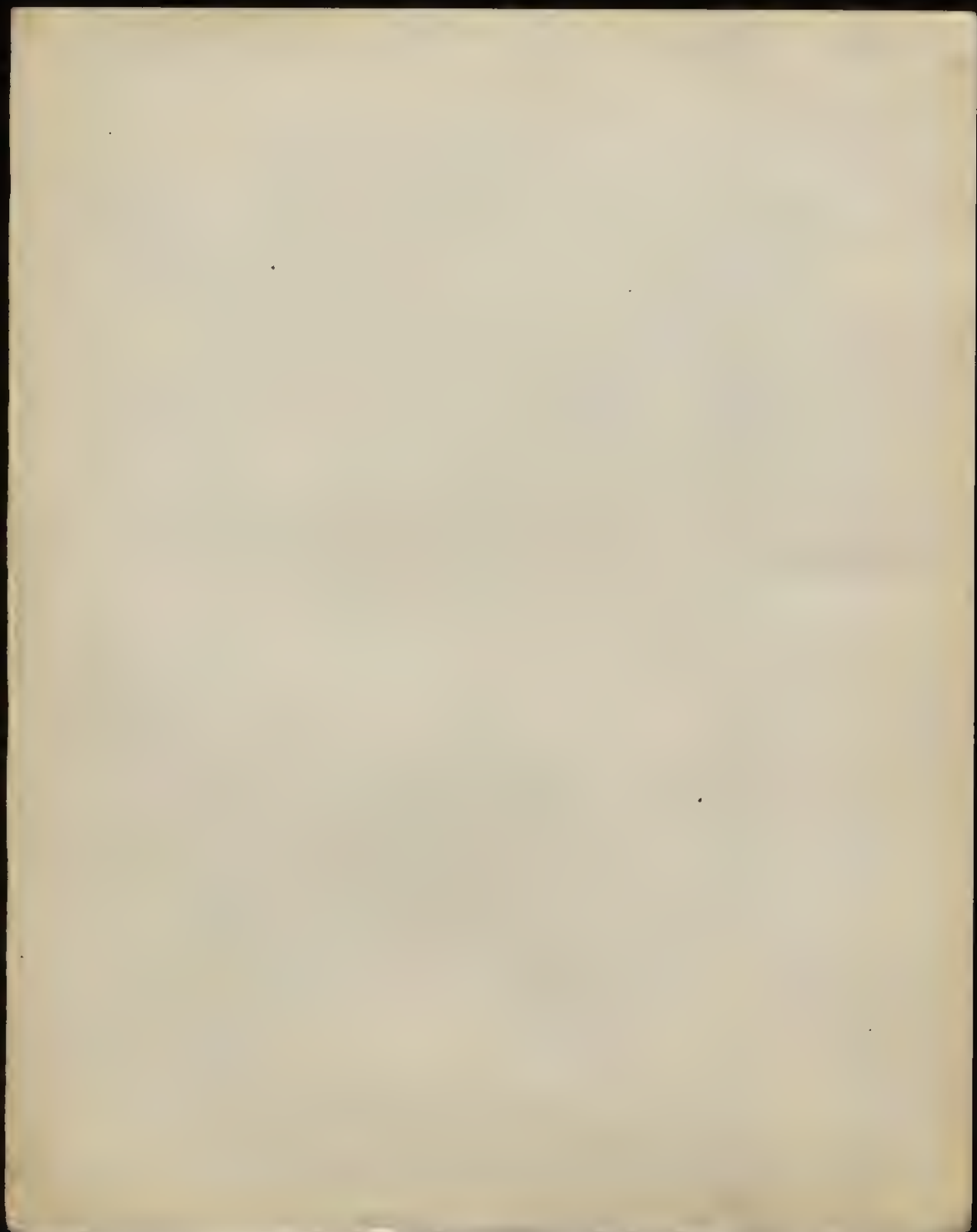




siotami, zamysling czekała twarzą sola robotnicy. 564 353
z zabytkiem cerkiewnym, gromiowych wrelacie grzechy
świeckie, z porządnych, słów (Kazani-traktatów), wrażliwo
oryginalnych, częściej kumawowych, i opatrywanych wstawkami
mi niepcowem, uwyżny nie mierzenie więcej o deumij urope
poganińskie, nie z polskich Kazani średnio-wyższych i Hater
wrażliwo przytoczonych, jako i Angie ciekawie świadczyło w da
stomym, przeleśnieniu. Najciekawsze o, rodzie?, boż tchnąc
duszę w cytonicką, o toż to nie Rod co niedość na powietrzu
grudami ciska się w tem nie dzieci rodzą. - Widożynie uwiary
Stonianin, że kobiety porynają, potykając, w Rod rognuwa
nupl nie obca i innymi dziećmi. O ofiarach rodziny
~~rodziny~~ czytamy: Ev święty wielki cywoczek są i owiadają
umartym niegła i mleko i jaja i łacnie odczyszcza
i na piec leża (wół) i popiół cynia powrotku do Rodu
(rodziny) (i'ladu?) i mowa: myjcie się, i wienają popy
d'cieradła i perunki i karg się trzeć (wienić). Ale bierą
i wienią nie z ich mierzonemu i włożywszy myją się i babrą
się w tym popiele jak karczety... i przechwycę ci, co tam
się ogryzali, i patrzy na i'ladu w popiele i mówią; popy
chcieli do nas nać myś się (i cięć się bierą), tu
nam dobrze. - bo tu nam zapowiadają i niegła i wół
i jaja i dobre obaryadki (plutkie) i krowaje. i
marło i wielkie mosty i wielkie proświety; czarne a



miodem i piwem ... te nio⁶⁵ zapowiadają zmarłych
w ciwartek a gnowa to obrzydłe zapowiadanie w
niedzieli wielkomoicy ranni jedzą, co u nich i prom
nie gowito. Z innego tekstu: wierzą w upióry
(i martwe dzieci zmarłych) i w brzeżanie (rusatki), któ-
rych było nieda nióstr (a inni wierzą w Swarowica)
ka którym ludzie gtaia nie modły i kury im rzną i to
Hubiury ranni jedzą ... o biedne kury, które rzezą na ofia-
ry a inne w wodzie topią a inne do żródeł przynoszą
modły nie i w ~~wody~~ wrzucają ... a smoczy pod gumnem i w
oborach byłost modły nie jak pogan ... monty czynią na
umartwych i prosiety i pusty wierzą i grają w birki
i rzęchy i przerwają skądś gdy grzeją i wód do
kuchni za zmarłych i stawiają na stole i imnie a
wrót palą w wielki ciwartek, tak mówiąc: u tego
nia dusze przychodzą grzeją nie ... Inni wierzą w Strzy
boya i Kariboya i Perceptuta, co obracając nie pija ka
mieniu w rogu; inni wierzą w smę, w ~~koła~~, w spotkanie
w uroki, w ~~koła~~ urodzenie, w kotnienie (to, koz (trucenie ~~koła~~?)
ranno; od potentwa i annulety noży i dzieciom gawiają
i poznogcie obaczuwają klada i w zamadze wrzucają a
noży na głowę i piwo warząc iół rpią do kadzi i
węgiel wrzucają.



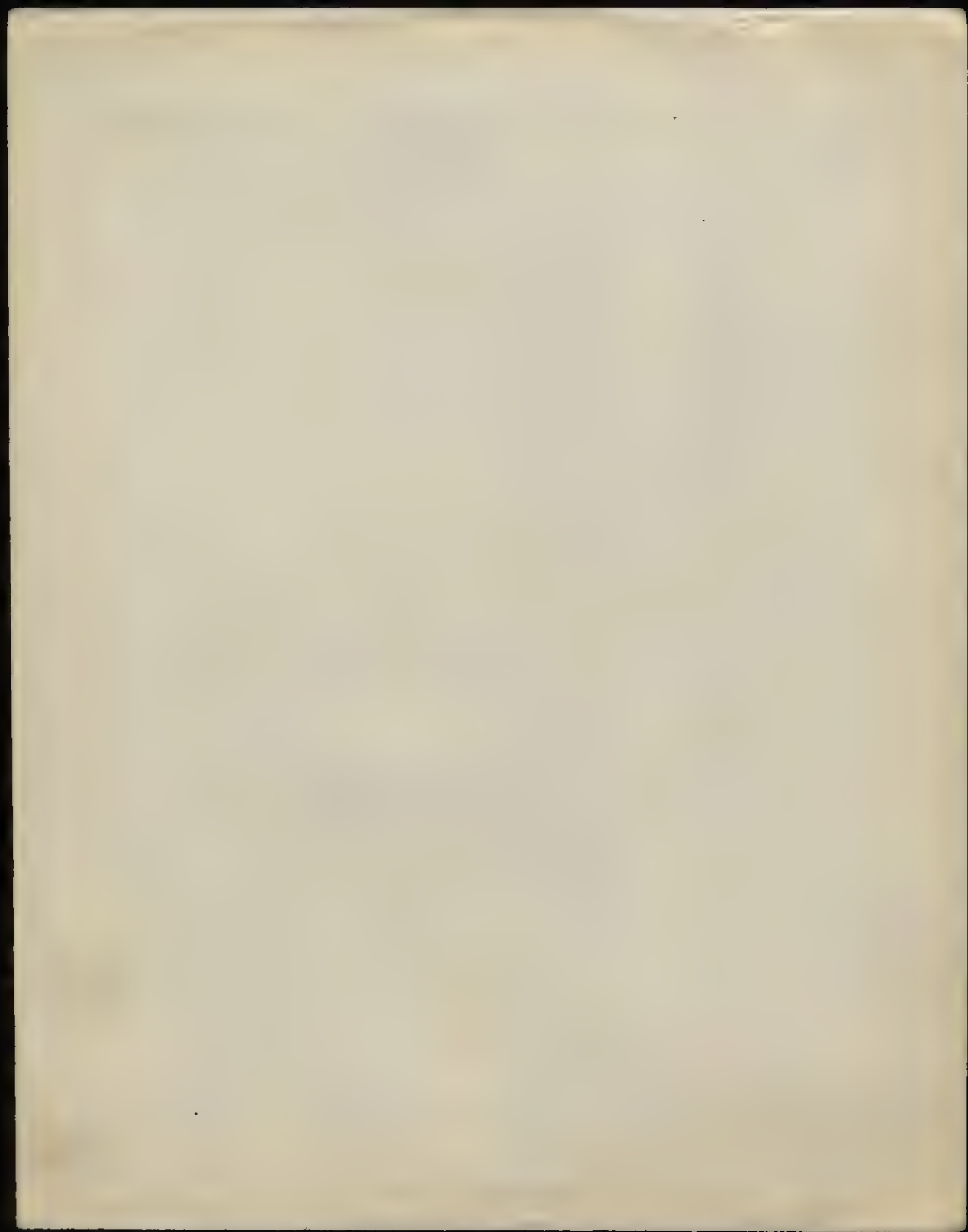
i co i wja w Swójalnej wierce, wierze i Pioruna
 i Chora i w Młokor i w Sima i w Rółca i w wity
 (no atki), ich ie tępą trzegdyieicie niótr je wrytnie za
 boginie uodracje i tak kładą im ofiary i kury im-
 reja, oginiowi mólę nie zowięc go Swarozym i
 crosnek bogiem croma, jeśli będzie u niego wyleta, to
 kładą go w wiadra i cenne (wierząc nie o rnych bojkach.
 bóg ogień, gdy iżyto (i tak pija.)
 ichnie, wtedy cigni zpraz (dojrzalosi), Ale tego crega
 jurekła potudnie i kłamią i obróciung nie na pole.
 dnie"

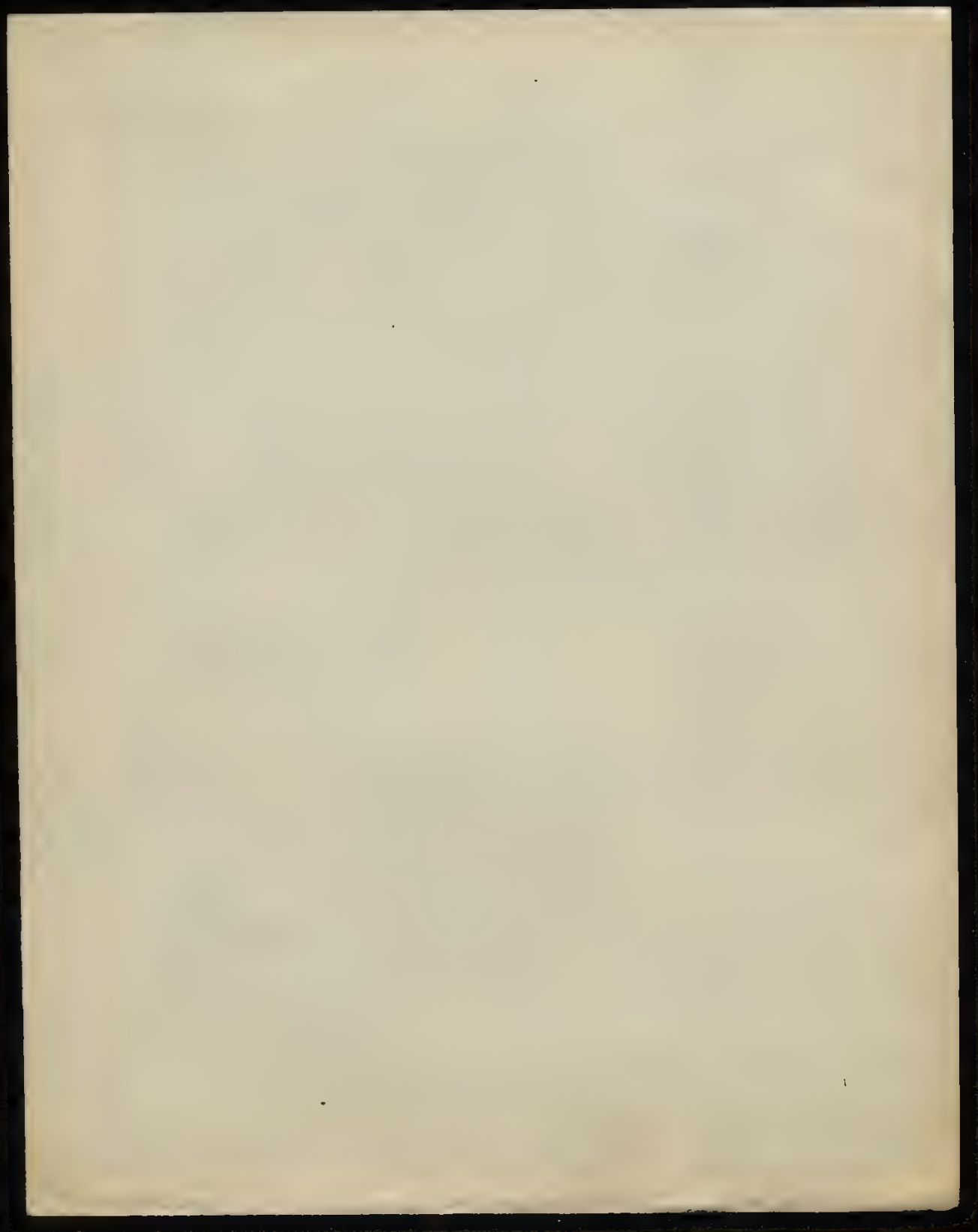
Nie było więc może co do wiary zaradniczych wojen
 między ich a naszą; tem znacniejsza wnoszą położa-
 nie geograficzne. Ich niedzielną

1

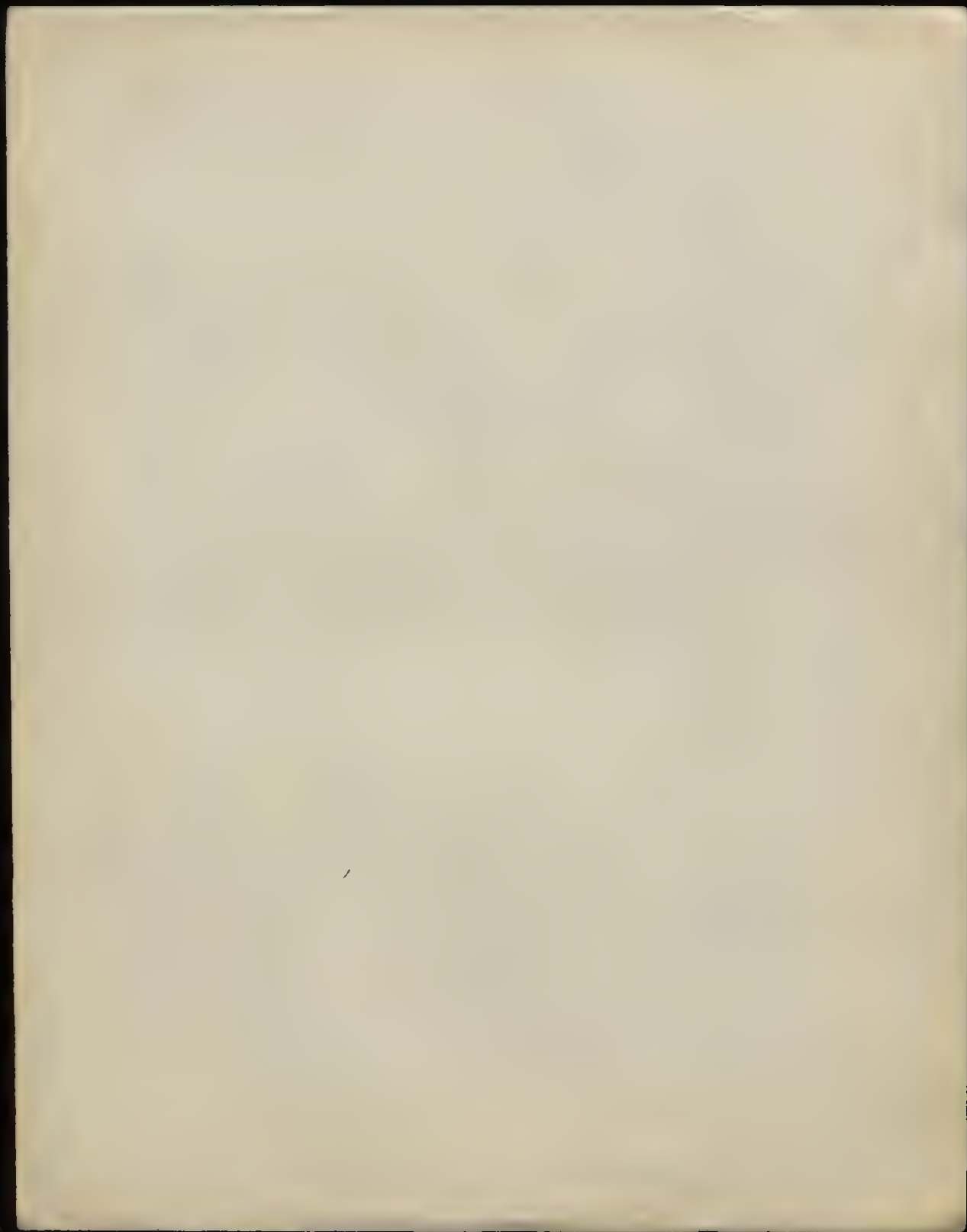
[illegible]

Najced ten, nie podtrzymujemy, jak pierwotne
germanie, całą kucioła, nie germanizował ten
stowomiryczny uchodźcy, ale przyspieszył jej roz-
wój i wplątał tu i owdzie prądami na ich kulturę.
Bo jak i liedy ber Normaniów z łupnych rezerw
Poloni. Szwecji itd. byłoby państwo wrota, nie wa-
domo; Normaniowie sprowadzili te rezerwy w jedno, na-
krucili im państwo, chcieli sami, Ha był mały
liedy, w rywalizacji stowomirycznym i rozprzeczli, obywatel-
nie stowomiryczny nie dochowali, i dawać obywateli od
cichych, sennych, spokojnych stowomirów harce i twarde
typy nordyckie, Płoc, Igom, Hga, Swiatostaw, Wro.
Dziwnie, co roku był znowy chęć, przed z adnym
gwatem był podstępem nie był, po trupach nie
idących, gwałtem i własnym życiem, do celu wzięli.
Oni wprowadzili do Hłowa i Nowogrodu kult nowego
bojka gromu, którego stowomiryczny wcale nie znata,



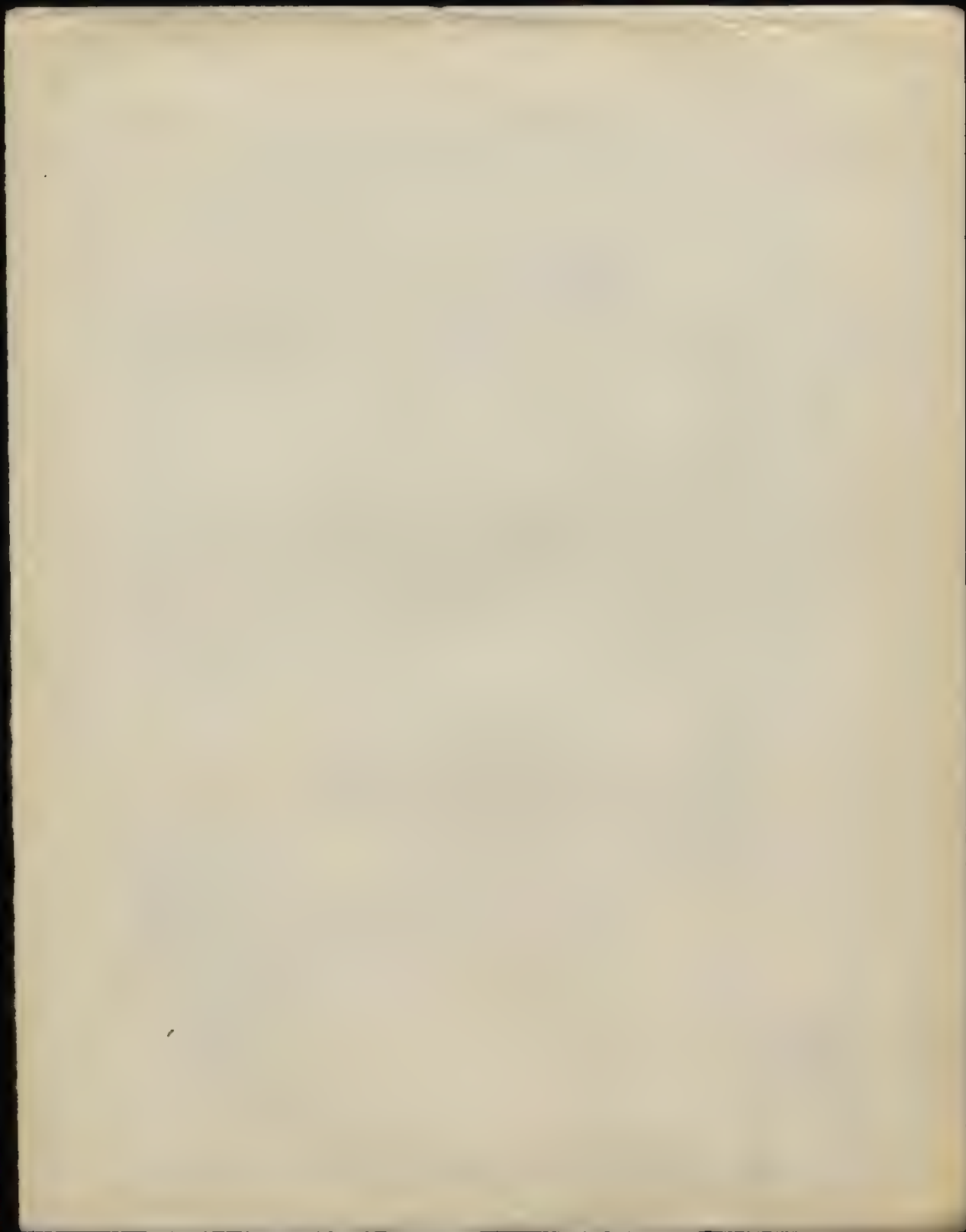


[illegible]



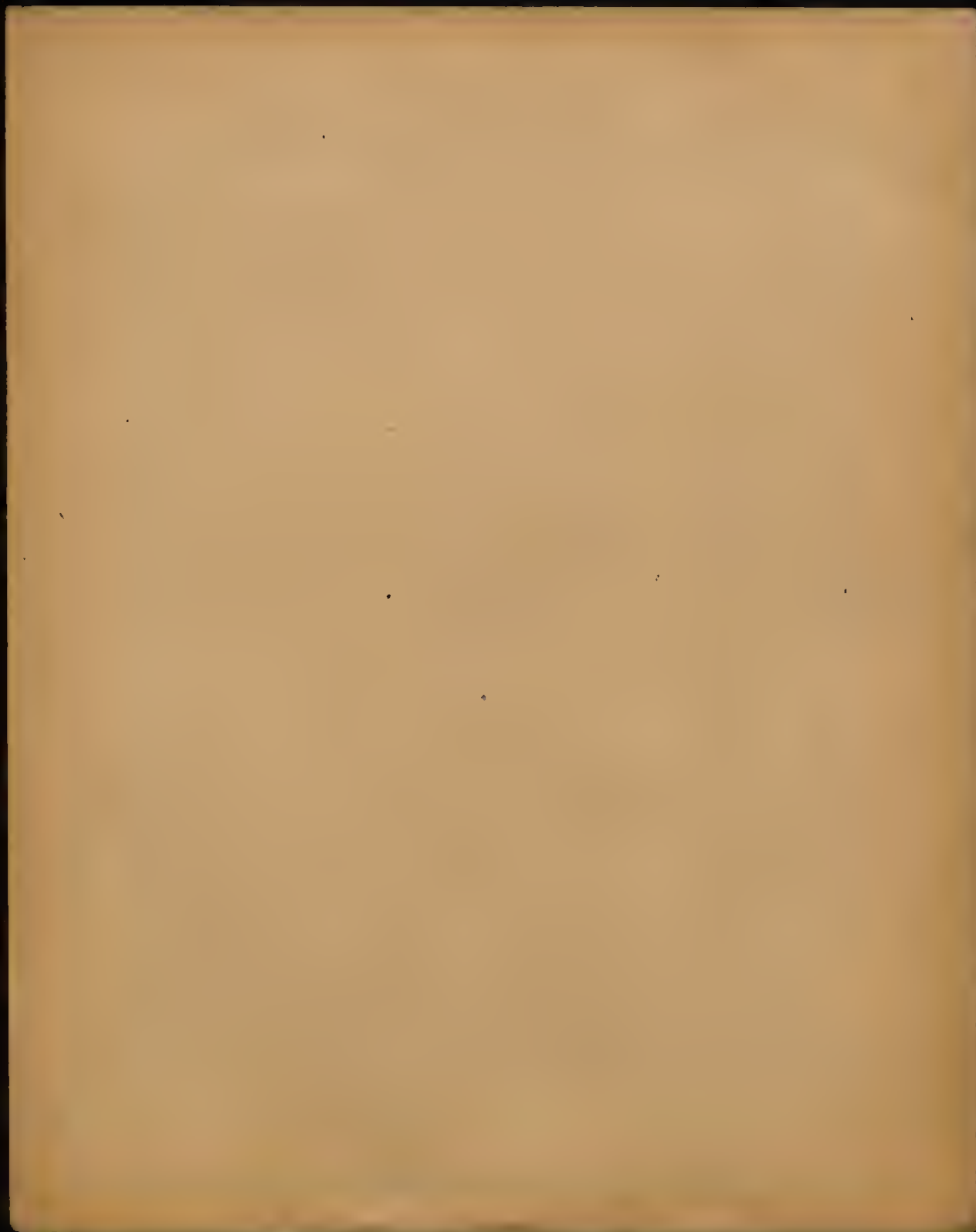
nie ma oporu duchowieństwa; ^{ono} zwolera ^{to} ~~tego~~
dla ascetycznego ideału ⁵¹¹ bizantyjskiego i najmniejszej
niejmu ~~tytułu~~ - pragnienia życia, miastom.
cie „bieszczanie”, spieny, tańce, zabawy, urob.
wiska szpilmanów - i kamorochów, piastujących
cyfry narodową, którą sami utworzyli, może nie
bez przykładu normanickich Kalców, ~~przebiegających~~
jęcych ~~ludzi~~ i ~~ludzi~~ ~~ludzi~~.

Z każdym wielkim nabieralem chrześcijaństwo
ruskie coraz dominijskiego państwa, to jeżeli ma
to. Rni i agrarce niebezpieczeństwo stepowego
otoczenia, mniej od ~~Pierwszych~~ - Polaków, niż
od Tatarów, ~~to~~ chrześcijaństwo je nie zawsze uchw.
tło. Mogła być archidnia wrogą nie w igły
nawet jak czeto ienili nie ~~ludzi~~ z Polow.
cyankami; ale od XIII wieku odgraniczył nie
narod. i różnie zważ wiara od wielkiego pogań.
stwa. Mogli Tatarzy zawiadując Runic, mogli
ich porządku ~~administracyjne~~ ^{państwowe}, wojkowe, i karbowe
nawet nie jako wyory, mógł ich despotyzm
(orientalny i moralny) ~~wasz~~ i regularniej ~~ludzi~~ ~~ludzi~~

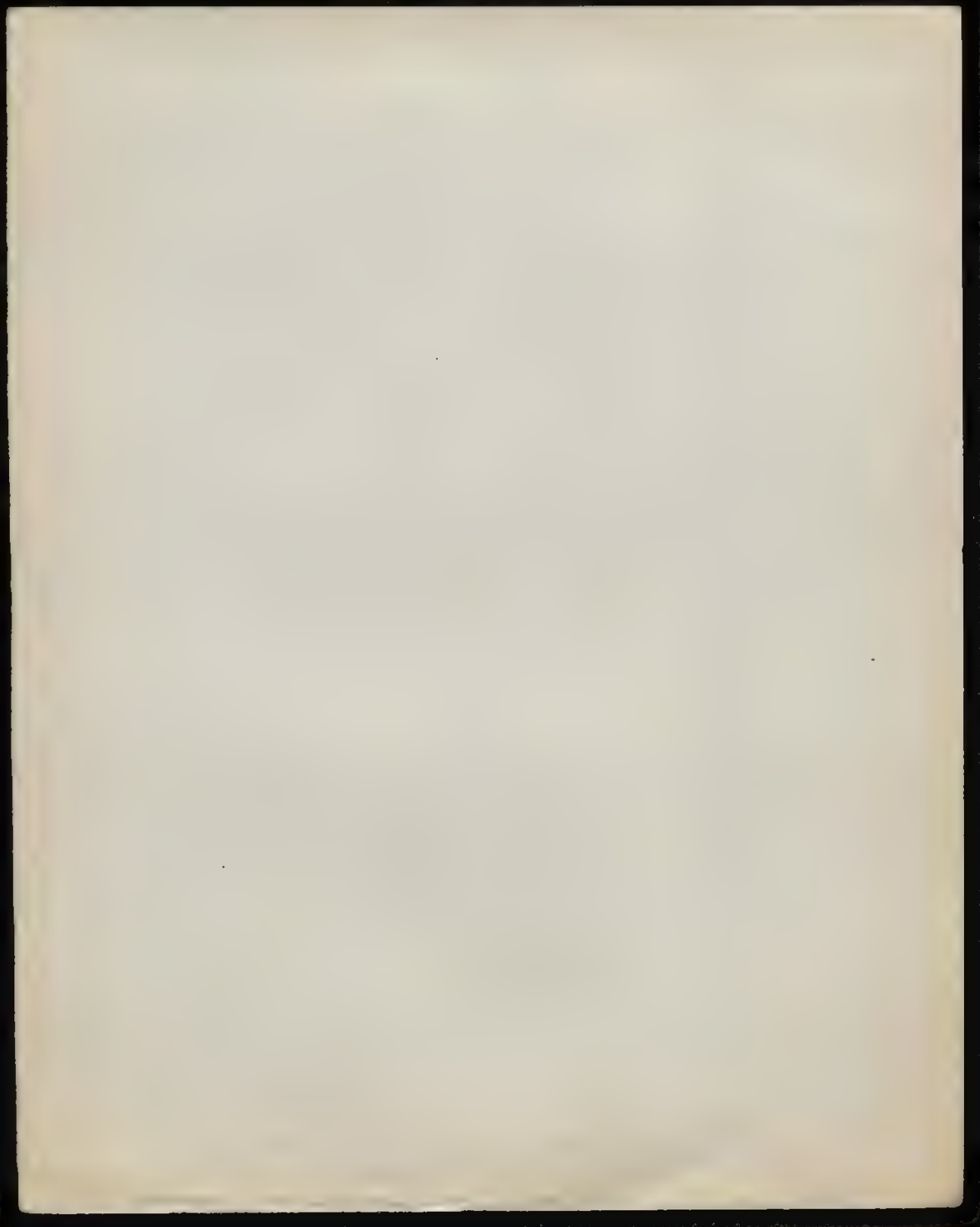


[illegible]

Almiej Koryntanie wśw is prawosławie na
kultury umysłowej. Wprawdzie ujęta is Rus
jui w jedenasty wieku w piśnieniu literatury,
jakkolwiek ~~nie~~ na Zachodzie ~~nie~~ nie mógł,
ale wielki początek wielki ~~zaczyna~~ się dalszego.
Bulgaria a za nią i Rus odwróciły z kultury



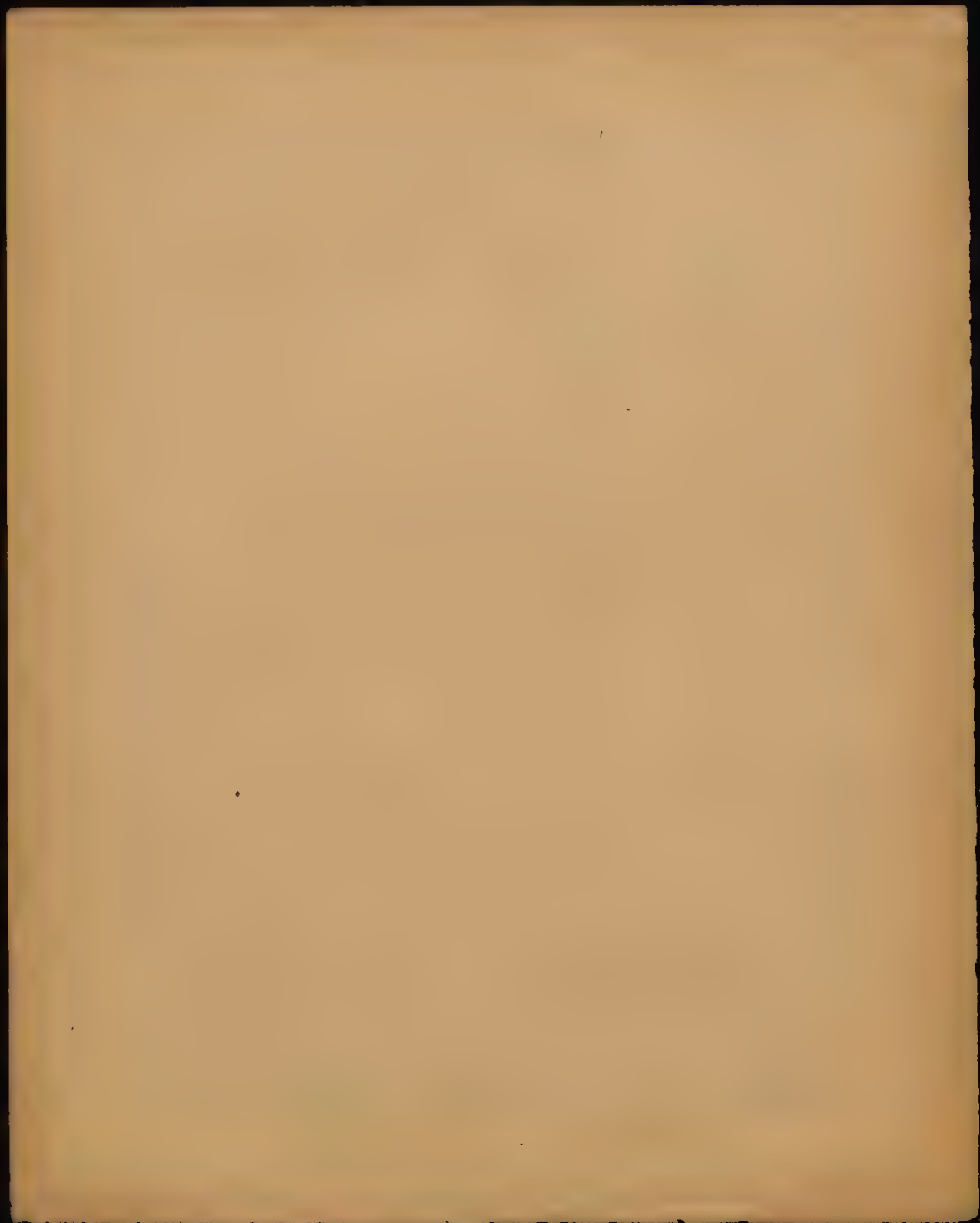
[illegible][illegible]



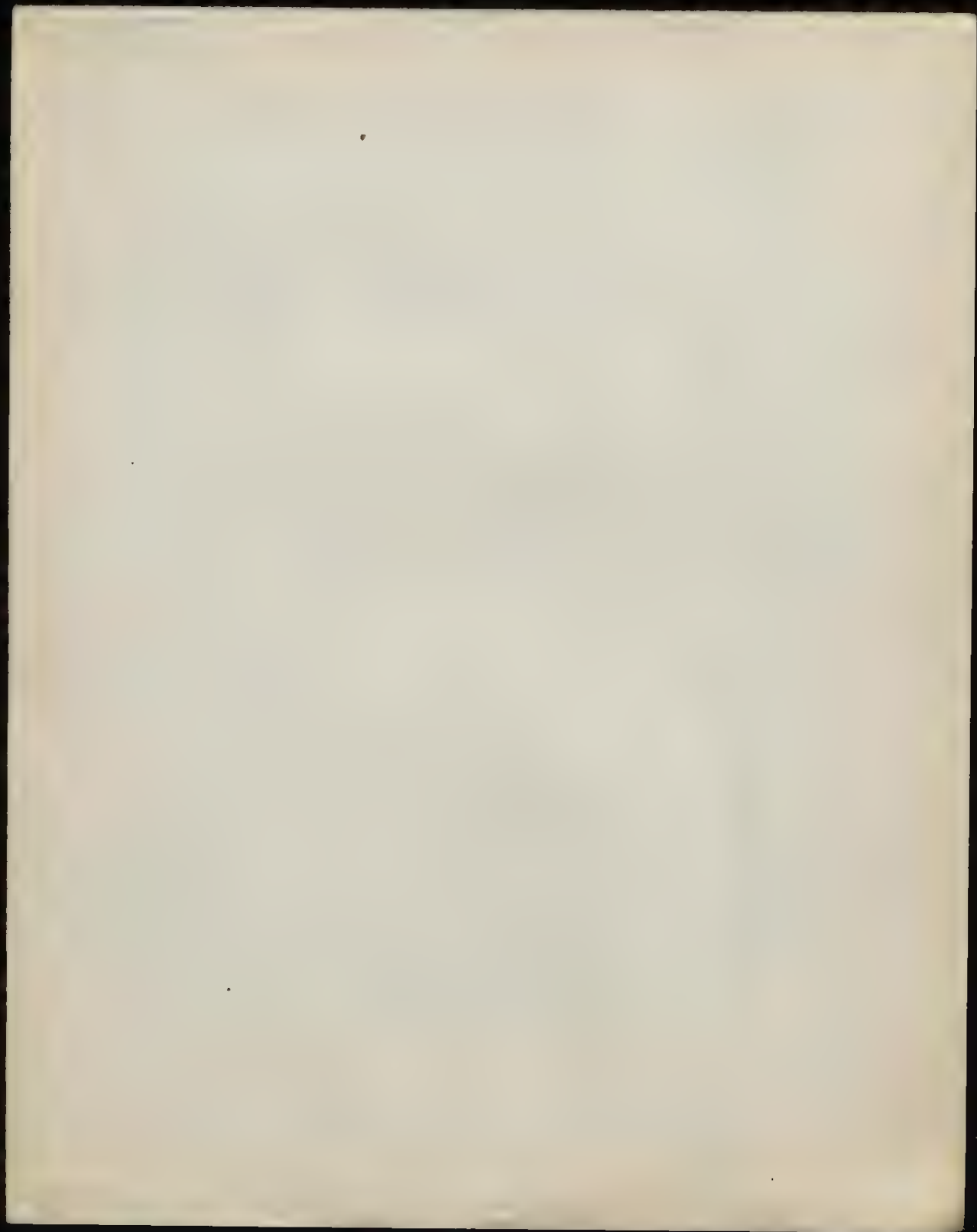
[illegible]



[illegible]



i z najcięższym jego lepiem, wielkimi ~~Włochami~~
mierzem, łosiem Ruci i tuncem. Czem nżej uga.
dała Ruci pod iarymem tatarskim, tem wyżej uga.
zła nie pieciu, prawiaca i tunc o miedych, me.
widanych pogramach pogramstwa - i tunc przez
bohaterów pogramstowych, pogramstowych nie da
cerkwi, udo i niegot, wa da lepiem i jego powagi.
Czem więcej Ruci nie rozbrajała, czem cięższe
od niej uga dała dziełnice, tem bardziej zupiała nie
w pieciu, co ~~si~~ z Rucami, Rucami i Rucami, z Wo.
Rucami i Rucami, z Nowogrodu i tunc bohaterów
do Rucami jednego, i z cparami nalców walcem
walcem jednolitym ohras. Ponieważ ~~ponieważ~~ okres
Rucami był statym okresem walk z tatarskimi,
wice i pieciu dała pogramstowych tunc i tunc miedych
erotygnu wy awanturami pogramstowych w jednolitym
z tunc i tunc epigyną, wojownię, z dwiema wielkimi,
i tunc. Ale sam wielki hucie nie był miedych i tunc.
huciem miedych jednolitym i tunc ~~huciem~~ history
cyne. ~~huciem~~ miedych i tunc, miedych i tunc
Rucami, Rucami, Rucami, Rucami, Rucami, Rucami.

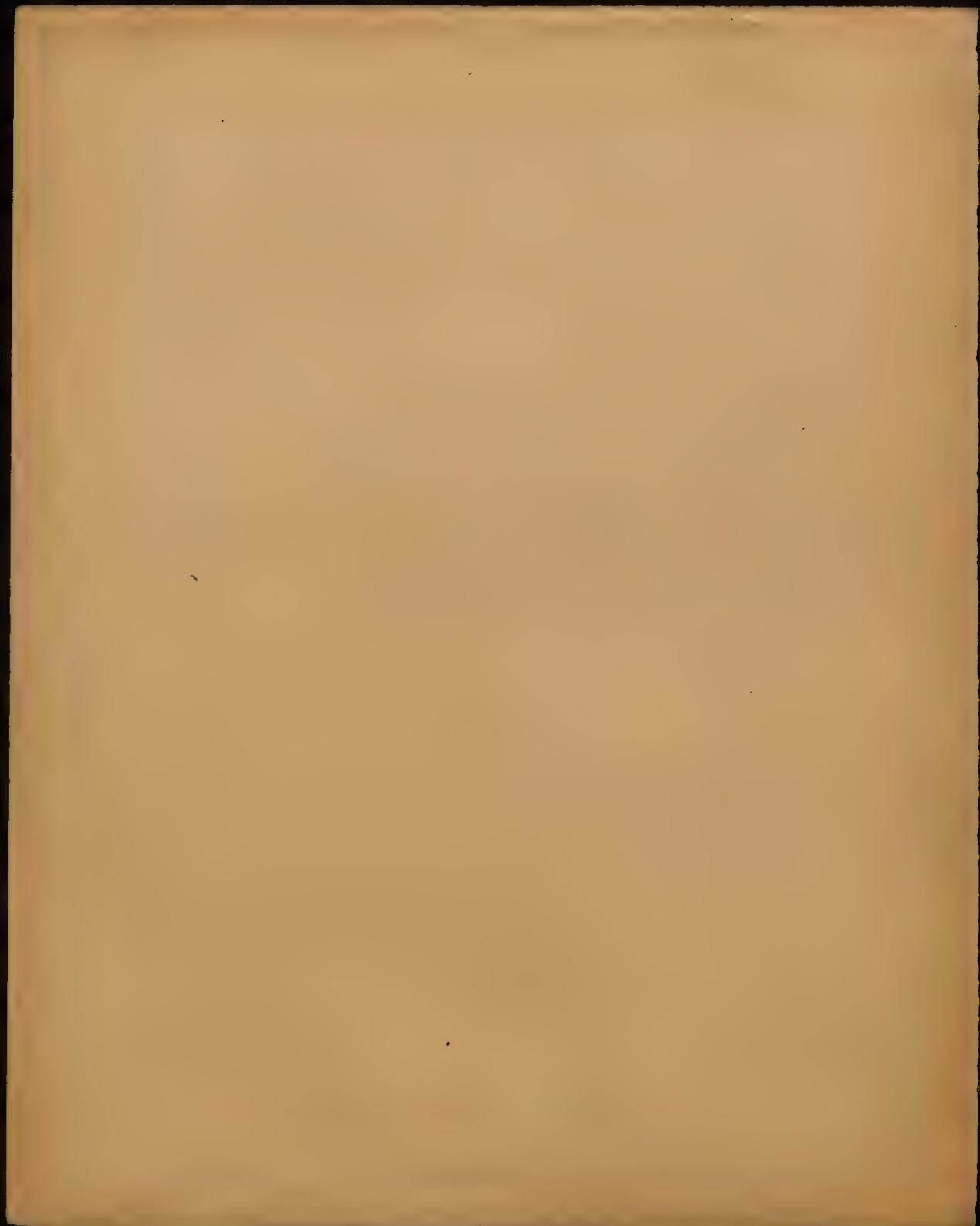


[illegible]

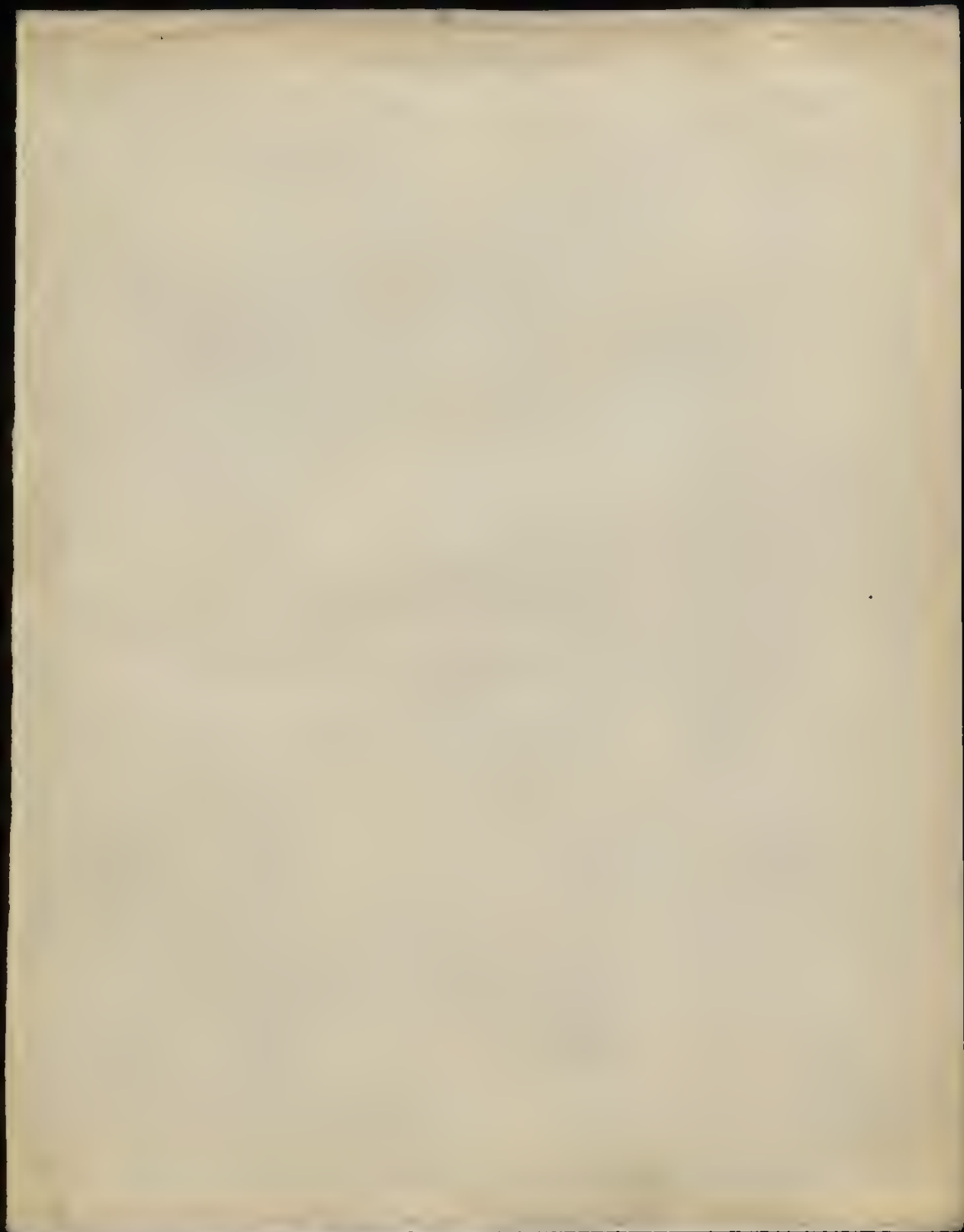


powstały one na polach; dowodzą tego, brzośki i
opartej o wałki z stepowcami, ich tło, wyrażenie
fałszywej i fałszywej, niezrozumiałe dla północy. Młody
stadium pracy ludowej zajmują, bytły, drzy i t. d.
od wieków północno-wschodnie, niegdzi ogólniejsze
młodego, pożytku, walek zachwyte stanowisko; mo-
na je znaleźć z białymi i ciemnymi i jasnymi i ciemnymi.
Epigra i zregulowane (opisów i plastyczność), epigra i zregu-
lowane, całyś i zregulowane i zregulowane, barwność i zregu-
lowane, zregulowane i zregulowane, na bardzo wartościowy
okaz epigra, zregulowanej i zregulowanej; brak jej i zregu-
lowanej i zregulowanej, i zregulowanej i zregulowanej, i zregu-
lowanej i zregulowanej, i zregulowanej i zregulowanej. Pomimo że jednak i zregu-
lowanej, i zregulowanej i zregulowanej na północy w 16. i 17.
wieku otrzymały, i zregulowanej i zregulowanej i zregu-
lowanej i zregulowanej.

Tak zarządzać nie wystarczy. Omiennem było w rozwoju
Polski a Rusi niemożliwość pierwotnego społecznego podłoża. Sł.
womniach, niemożliwość i ~~dobrych~~ ^{nie} równych towarów, np.
rozbicia jednostki państwowej na dyktando, zwalczające
nie uważajem. Omiennem było w ogólnym a ta otmien.
nie z Kardym wielkim więcej warty, otmieniamie

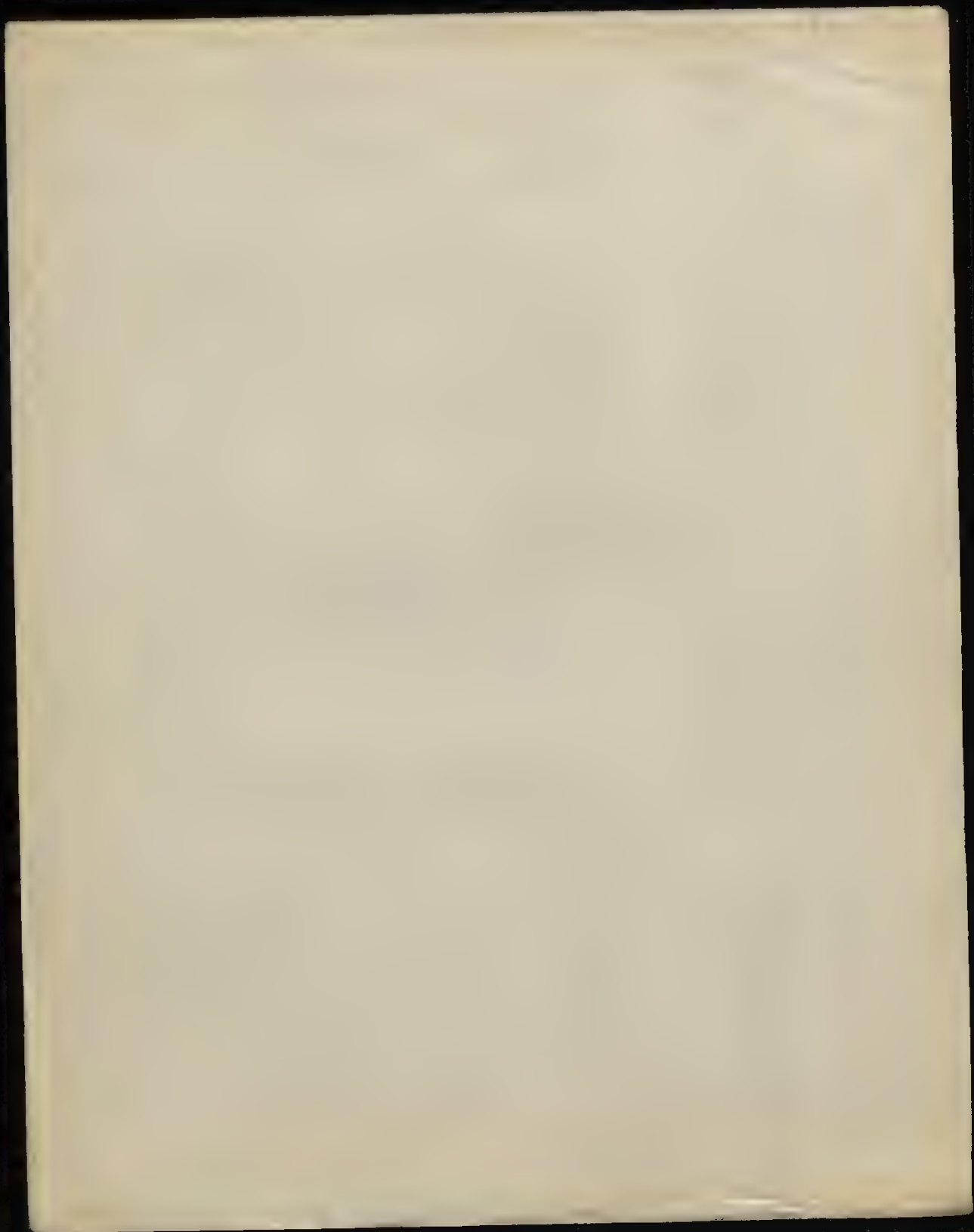


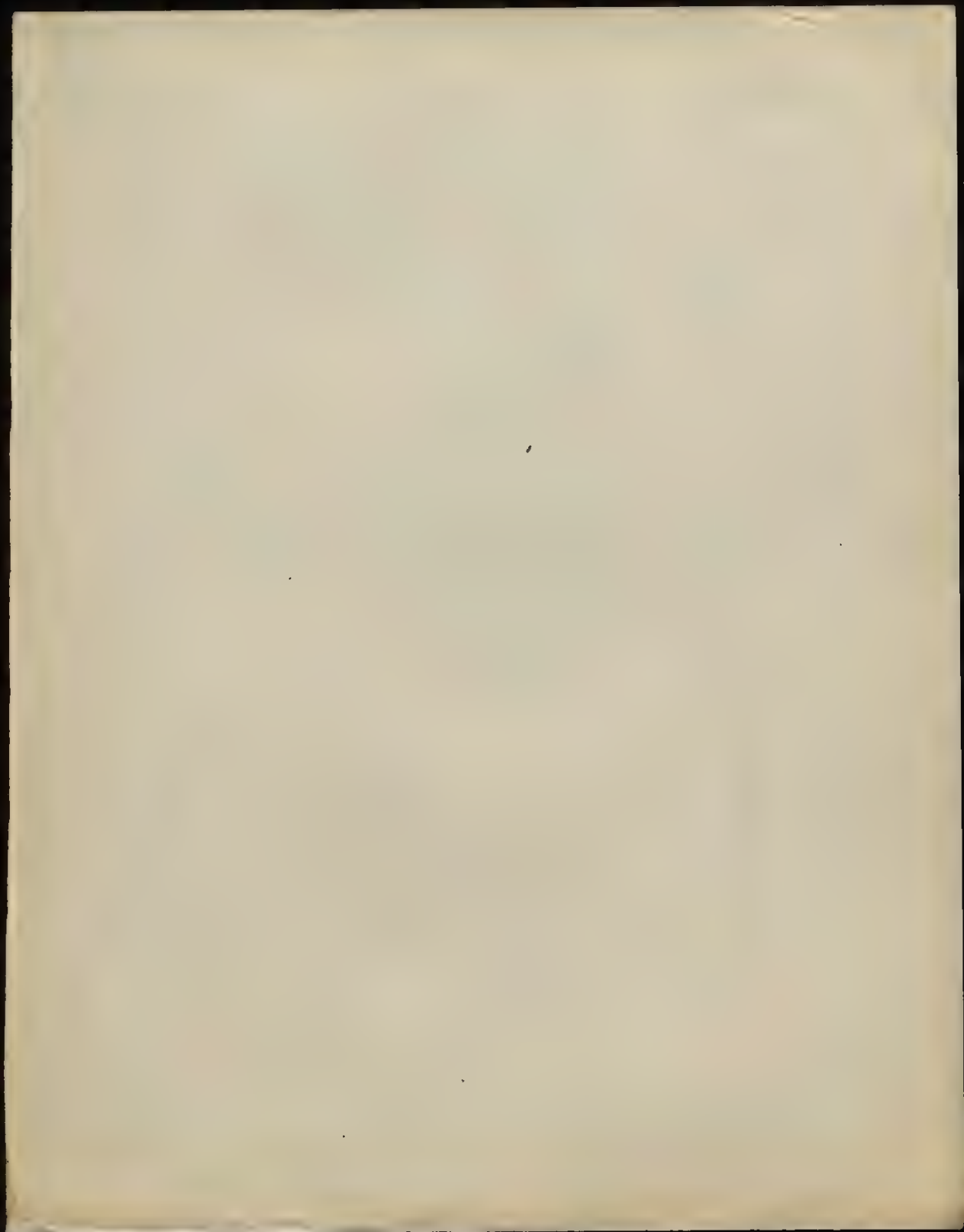
ale gdy w Polsce od XI do XVI wieku, tam
kultura stale się wynosiła, opadała ona na Rusi.
Staroruska kultura stanęła w XII wieku naj-
wyżej; najznakomitsze jej obydki, od „Nestora”; od
cywotów świętych pieczędskich, od Kazań Cyryla
Turowieckiego aż do św. Nowa Zgromadzenia, wtedy się
zjawiały a Tawra (samostup Kłaytor) pieczęd-
ska w Kyjowie stała się rozsławnikiem kultury
duchownej; z niej wychodziły władcy (biskupi) i
igumeni (opaci) monasterów; ona nadawała kie-
brankę myślową a wyobrażeniom; gdy najdzielniej-
szy i najprymitywniejszy z lewiczat dziełnicowy, d.
Włodzimierz Monomach, misywał „porozumienie” na
własnych synów czy wysyłał list do wrogiemu lewicz-
dziej; stała Tawra pieczędskiej przerwą jego wodził.
Ale z XIII wiekiem przerwa się prawie niemal
ten urzędzenie: już w tym wieku niemaż żad-
nego nowego dzieła czy obydki o wielkim znaczeniu
a punktami rozpadu, przynajmniej na polu.
Śmierć Rusi burząc cetera parsz i piestnasty;
luki to więcej nie zapelnione.



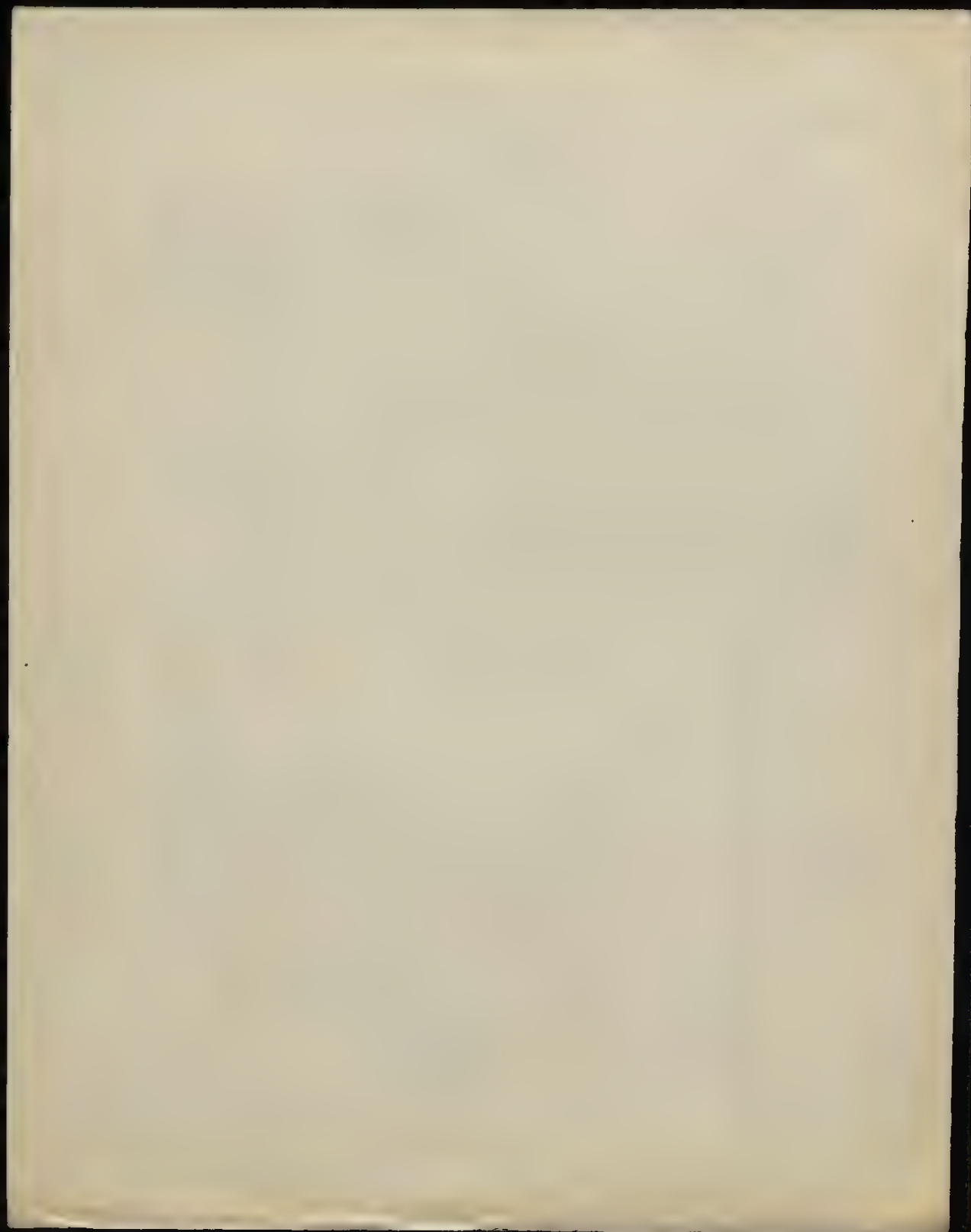
Poezycie Monachea jest pod względem obyczajnym
bardzo ciekawe. nie podobnego u nas niema, u Węgrów
pod imieniem Secrepana tw. coś podobnego kotuje. Wy-
stawa najpiękniejsza świadectwo humanitarizmu po-
sobu myślenia wielkiego księcia, słomnego, cynnego,
pobojnego. ułtoga uroklie jego pochody: ułdżiny tego
ciggle w dnie u lony zabierają, najwężej czam, wolno.
Tęp życia mimo wielkiej gołności nadzwyczaj prosty,
nie zbyt kownego; zmyt rodniny nibie nie uwzględnia, de-
rodiny rozciąga kniqis na kraj cały. Stri on ^{czepnie} ~~nie~~ na zie-
pojęcie mi, anetyczne ideaty pójniecej u jemu i inne obce;
choćai wiara jego użęca i gębka, nie opłanował go mni
i jego zaprzeczenie życia. Stowa proste a wzruszają
w swej prostocie. Leos Monomach naśladowców nie znalazł,
choćai daly w ~~anachronizym~~ wieku nie ustawał jęzre redli-
teracki; wiekux tegoj słady doły nas w liście Kłima Swo-
latyca, wzbrunijają ~~ni~~ z pręciwni kiem, zarrucijają
mu niepotrzebne myśkowanie. O Konie Tzarnowen ję. nę.
Kótniq nęoko t. zw. procyoty, upiśnatyżne zliowy afory-
zmow starych i nowych, pęgon'lich i chęreżym'lich, ^{nie, które nie} ~~so~~ i nęgoy
ale tyłles' gołe nęaruy "O męirów" (Homęrów) do wiadomości
stęrowshij pęrebstuwady.

Ale ten wach zamierał w ~~tręgnęstym~~ wieku proć legendy
o Aleksandrze newrliem, i Stowa Lęmi Tonęgo (zbiorn aforyzmów





[illegible]



pent

Nota do str. 399

583

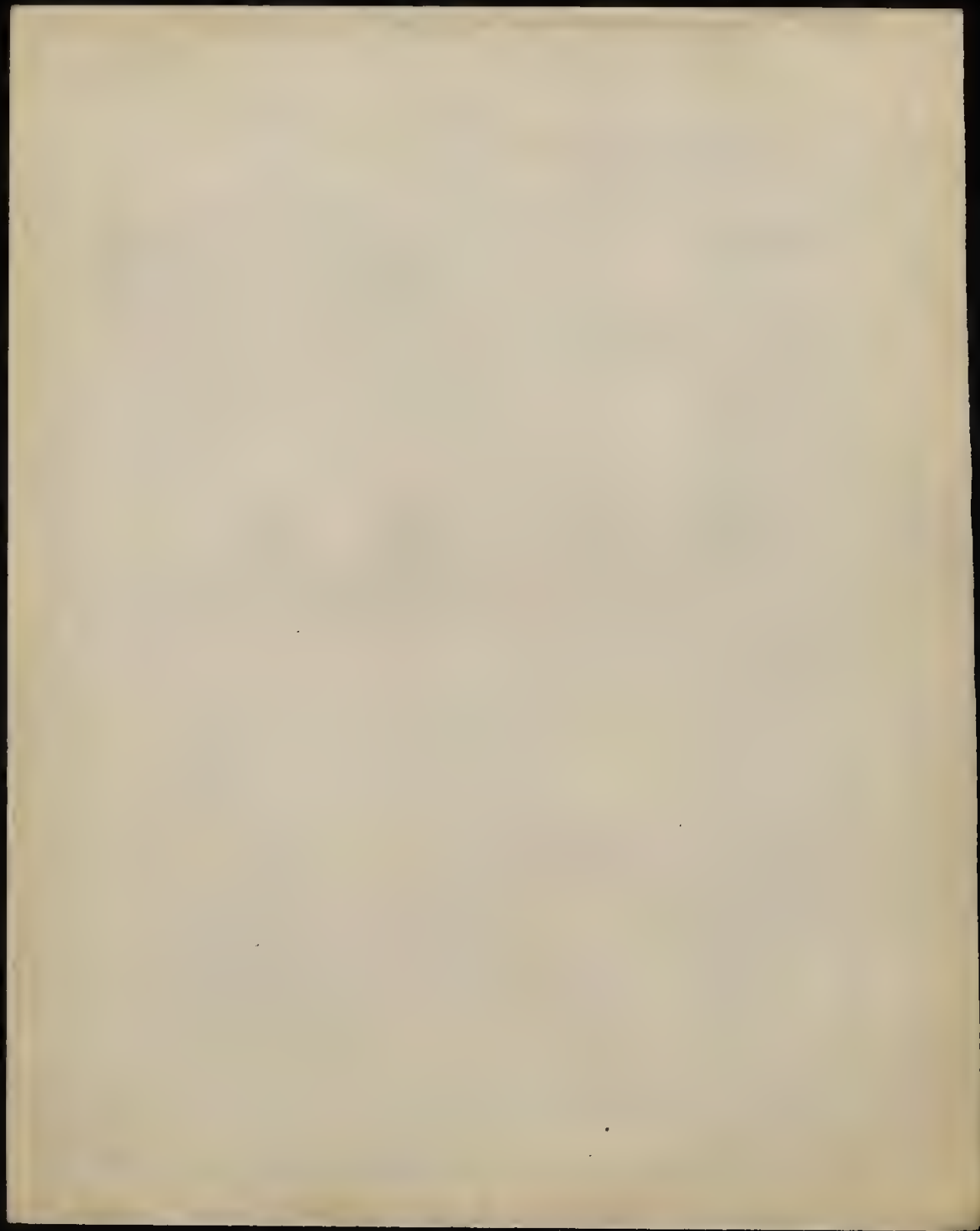
399

A
t. I

2.1

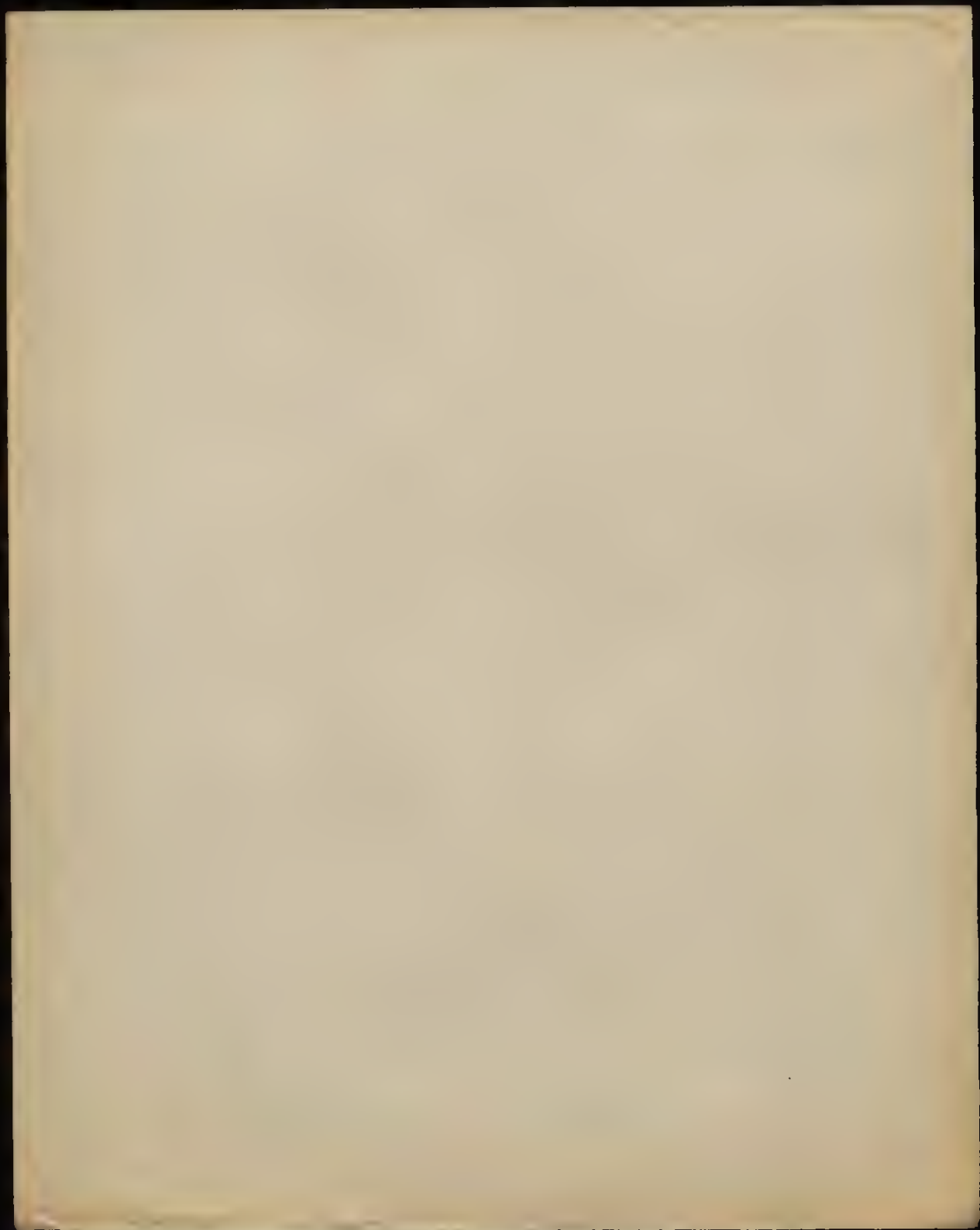
1) Wielkie Książę Wsiewołod Jarosławowicz był żoną z
córką cesarza Konstantyna Monomacha (stał przydomek
Monomacha u jego syna Włodzimierza); ^{jego} żoną jego, Anna,
była królową francuską (podpisata w p. własnoręcznie
po rusku na ^{tańsien} alcie z r. 1063, Anna Równa t.j. Ine

[illegible]



589

z Jarostawem długym
żaden króć słowami we
rozumieniu i przeznaczeniu
Kultury umysłowej, z cerkwią
ni Biełgińska i zofijską,
aż je Grecy wznoili i zbudowali
żadna budowla słowna.

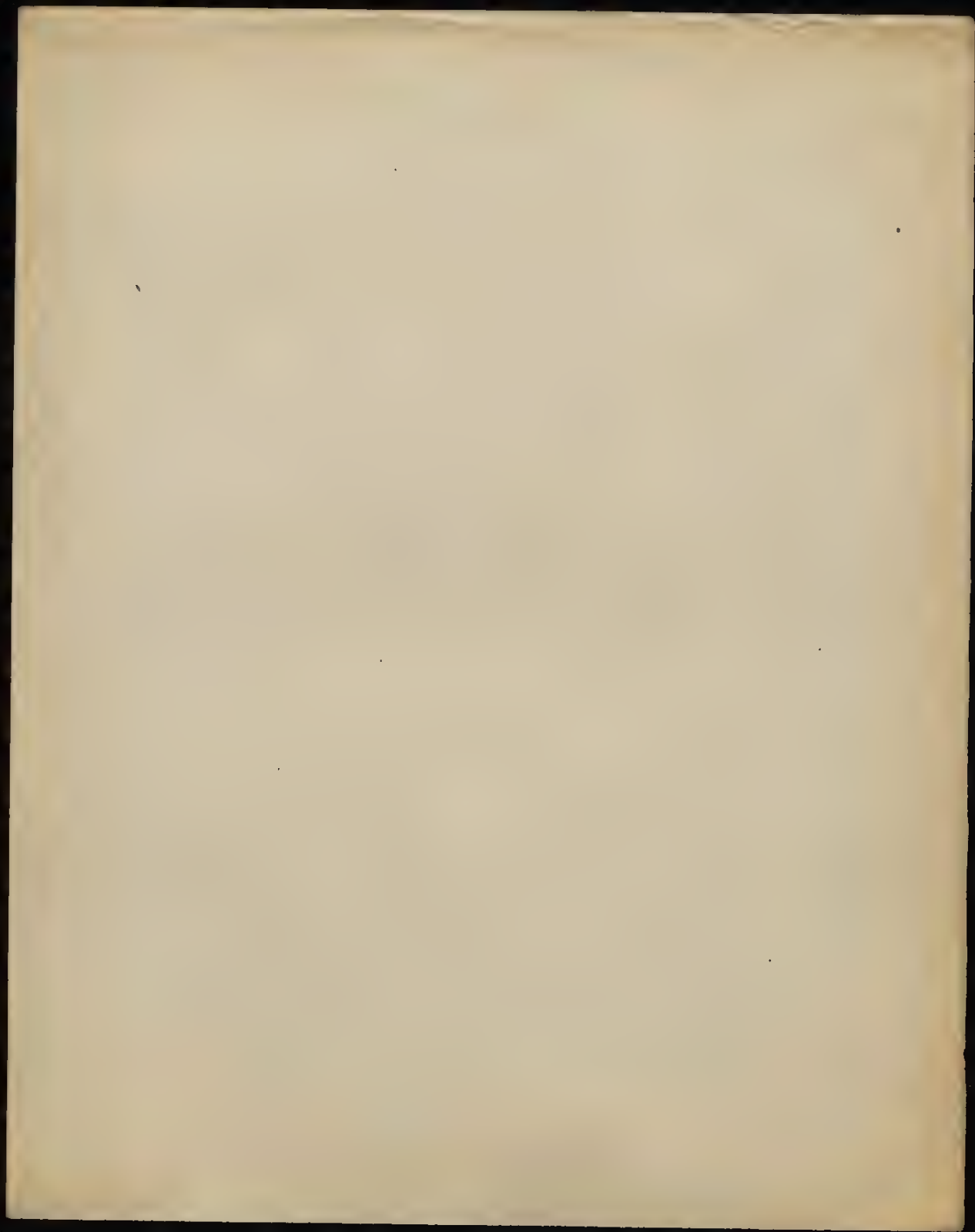


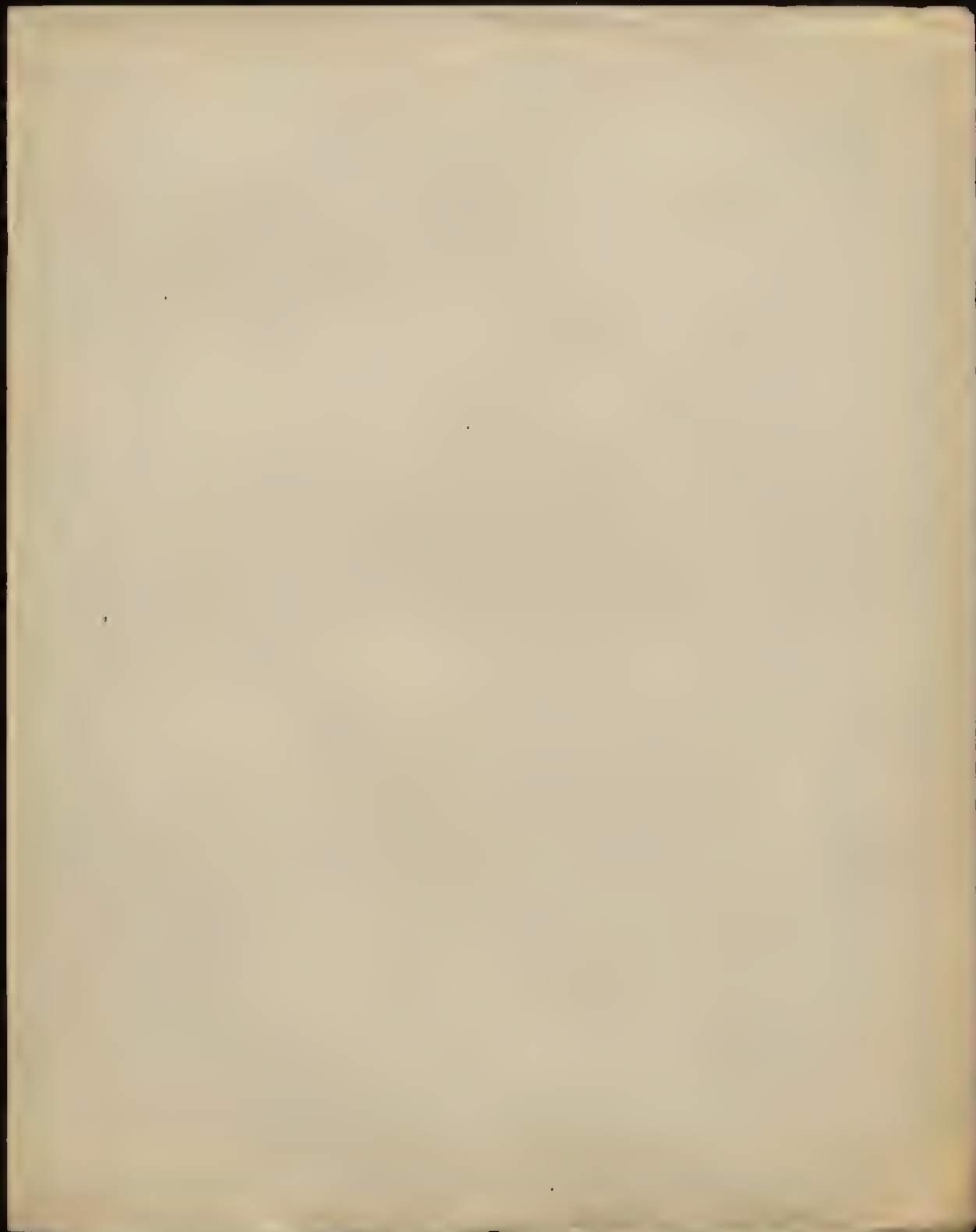
jej młocia. Kultura umysłowa kreskowata pominęła
upadek polityczny; znalazła wyraz najwyższy w Tax
dziej naszej przeszłości, w "Stanie Igorowem", perle literatury
staroruskiej i ta, cały staroślawiański, co nawiązuje
do jednolitej, zgody, patriotyzmu; ~~o~~ światła światła naje-
zitość u bractwa nad ~~o~~ uamnia kriegat, bieda narodu,
upokorzeniem Rusi; ~~o~~ w innych lirycznych gwałtach
przypadek z losami ludzkości przegala. ~~o~~ w dywanych
wierszowniach stare, odwieczne tradycje z teraźniejszością
kojarzyło. Ale ta pieśń, to już patzowne Kijemowi.
Kultura, która tu utrudnia, mianem

Kultura, która tu wtedy osiągnęła a która nie już, w tej nie wprawdzie, nosiła typ ^{od} ~~od~~ zachodniej. Była mniej skomplikowana, bardziej demokratyczna, i... sprzyjała rozwojowi indywidualnemu, równała bardziej stany i wieki - nie odrzucała nie duchowy od świata świeckiego, co do głosu własnego wcale nie przychodziła; literatura czerpiąc dalej tem bardziej stawała nie monopolem mnichów, a cetycznym a choć dotyczyła nie życia z narzuconym mu kierunkiem w praktyce, w teorii nie uznawała żadnego innego; ideał jej nie ~~był~~ ^{był} zabieraniem świata; najwyjściem pozostawało marzenie, pragnienie ~~na~~ na tożsamości, w odróżnieniu mnichów zjawiało nie przed rzędem Bożym. Narodziło to życie rozciągnięte, światu jednemu, cerkiew zaś, władza między - światem i grą Europa wydobytą

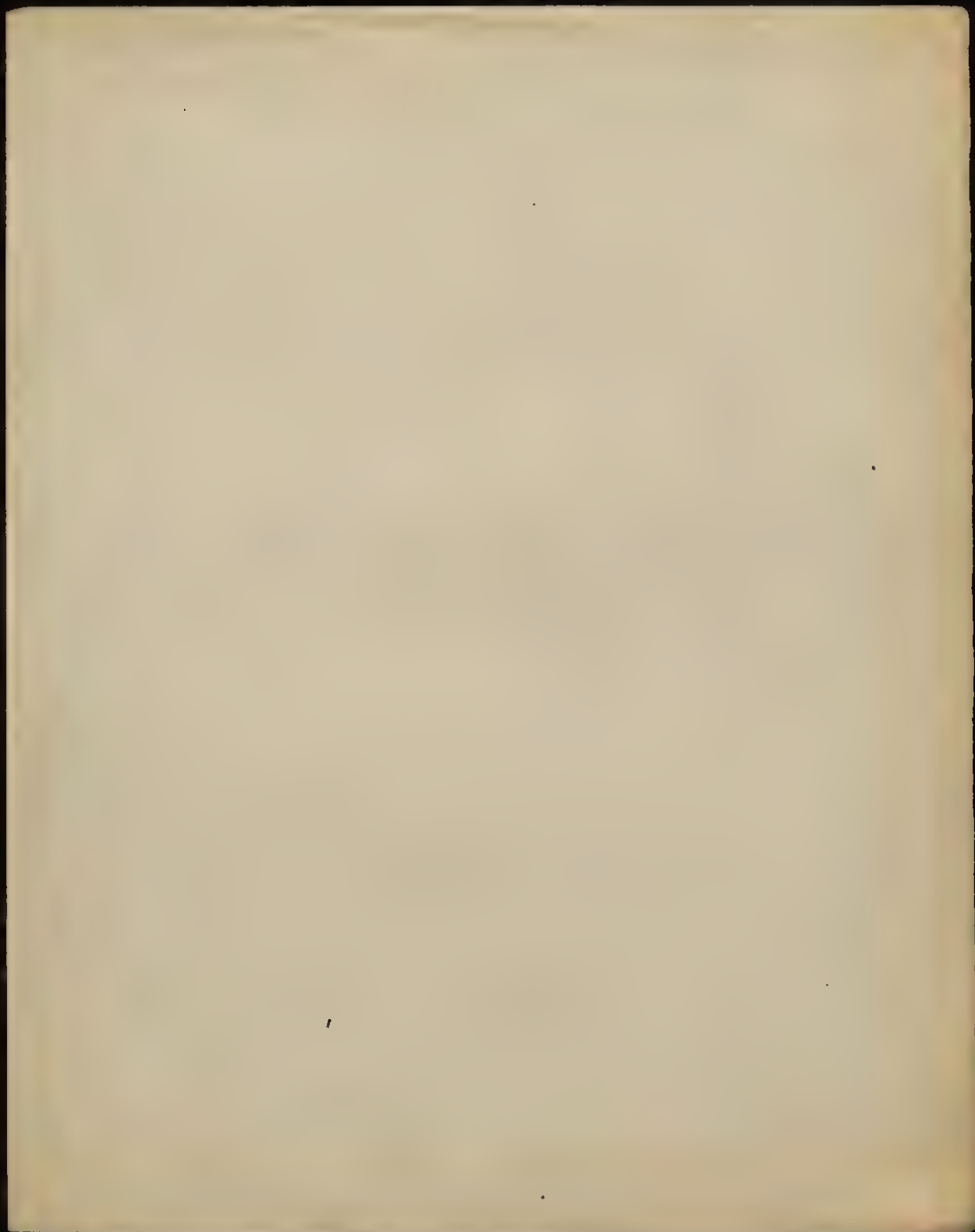


nie spod, jaryma testracji, kow w mien coraj glębiej za-
pawata a 'prawostawie sturego jej granie mienowio sku-
teymiej niz wozellie, zastawy: 'rojnoro dno' zyciowa pom-
li zarycha: piezcie blahozigija piestnaje coraj wyłaczyni-
trio tyia i myli. Telen jeryk i pismo, jiden podg na
'wiat, miewawem jeden, stopien ^{owro 31} ~~batuieweg~~ por ejda nie fo-
calej Run; wipie politeczna nie rozlutui, wymone dy chowa.
Wiellu tron kniazey w kijowie itafa nie nitem. wypu-
mpte najdalej na zachod Halicy i Wolyni odbijaja nie od niego
zupetnie, wchodza w 'wile stonki z Wegrami i Polska,
siaggaja pod Danila i Warylkem w tarynasty m wielu
smno grozy tatarskiej, lotrej nie nie uelyleja, lotrej tuzi
wiernie, ziazny stopien oglady, lotrej wyprzem i wietna.
Kronika halicko-wolynska, mienowio barconiecia niz dawno
tufniska (Vestrowa) i nie wyłacznie i dlatani mniyzemi
zapazatnieta. powstaja grody, Lwow miodzy i umeni,
kniazione siaggaja do nich obegh, piewnych Niemcin,
pazornie z Zachodem nie pmdawaja, utrzymaja ^{gwali} ~~mimo~~ honne i
Tzymu, lecy z ~~rezery~~ ^{czym} mowej wobec Zachodu nie wyłaczaja.
W wieku tarynasty m itafa Halicy-Wolyni na ciele Run,
bo 'wiat zachodni ani przewracat, ze na dalekim Wschodzie
formaja nie nowe omda, co z cyarem cala Run ku sobie
pociaggaja. Ale w Italiu i w Anglii, przechodzym

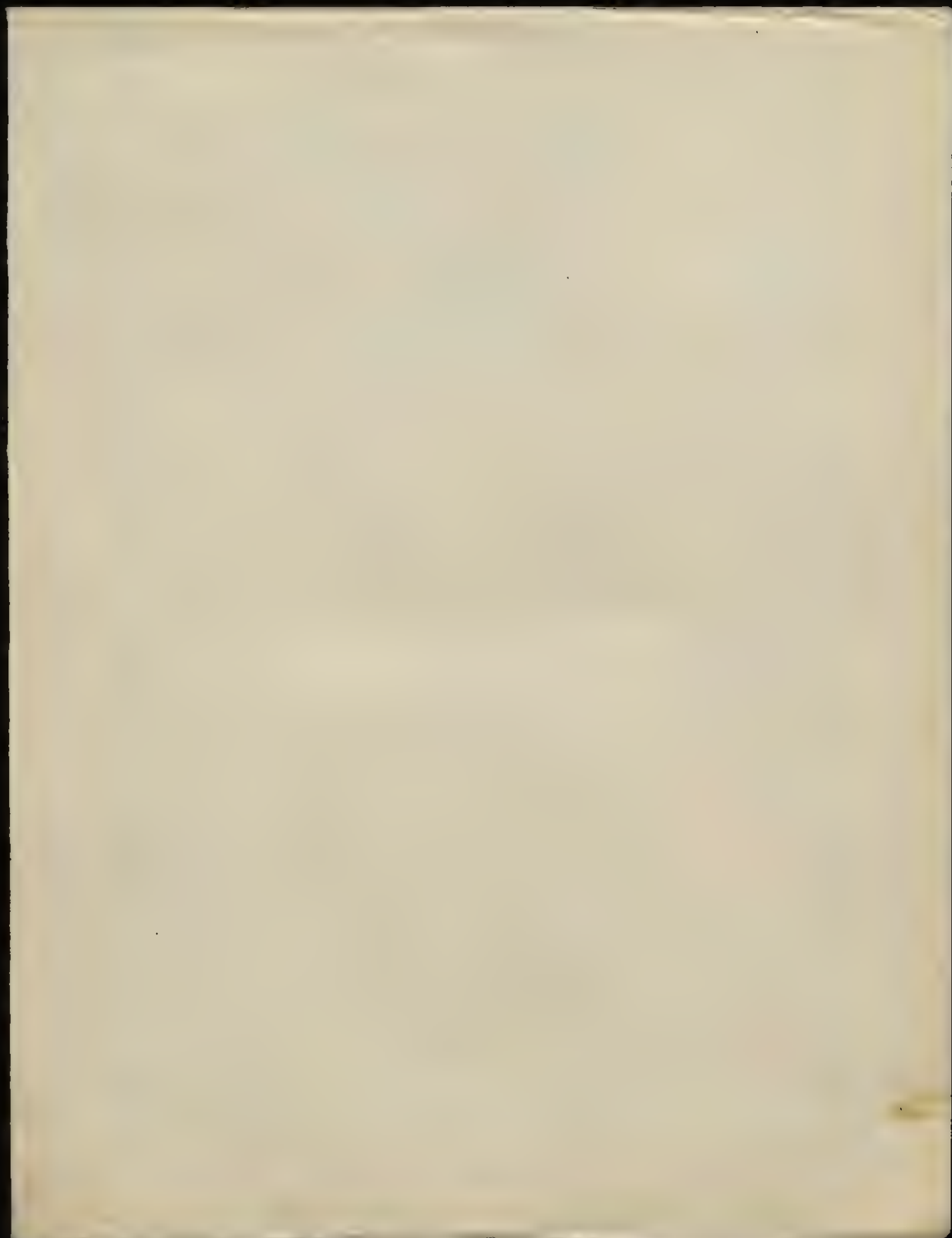




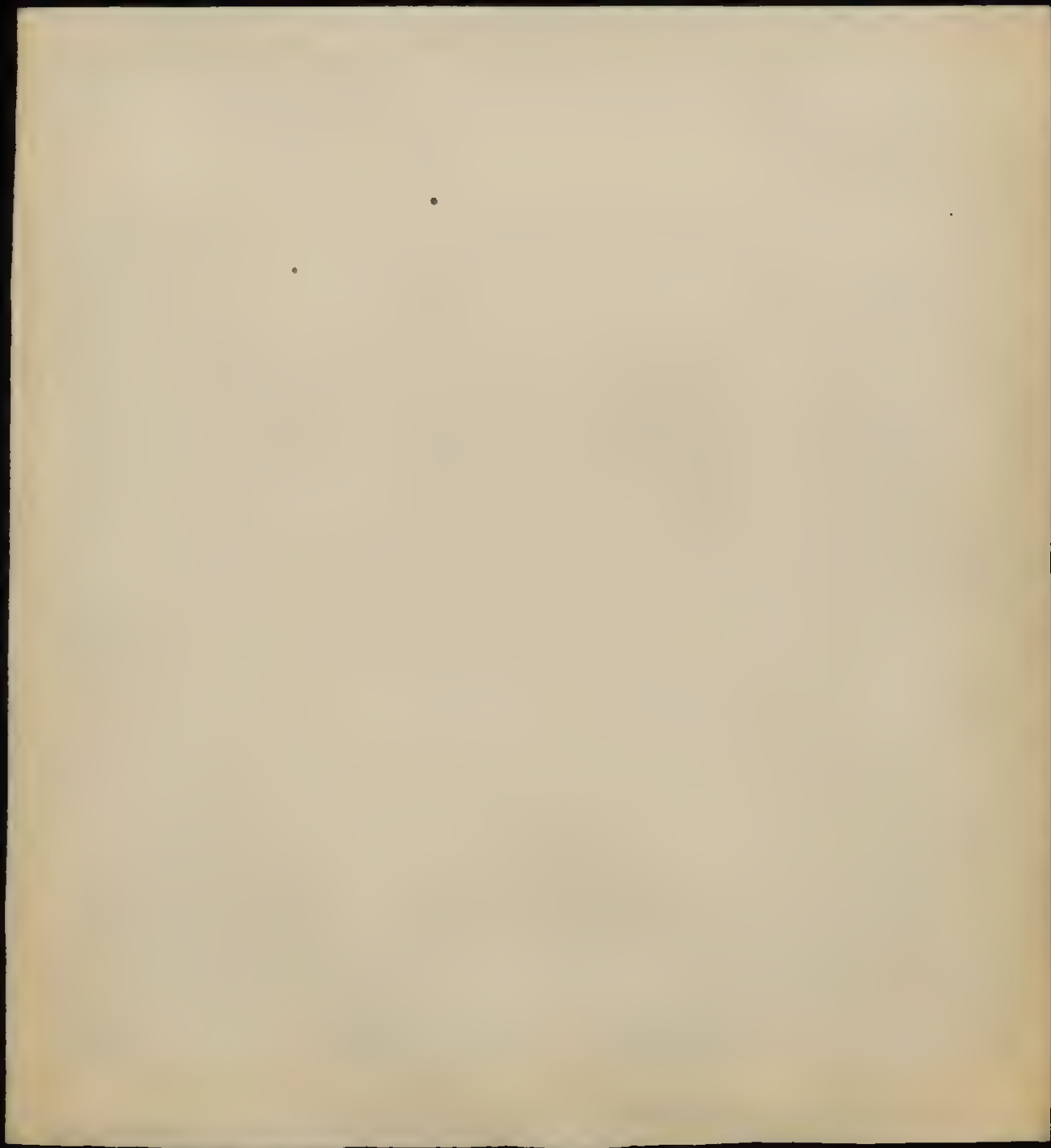
[illegible]



a właściwie od Greków, przejął np
względem przeciw Łacinnom. Tak kronikarz jego stre-
ścił we mniejszej przemowie do Włodzimierza W. te
grzechy okazywania herezji Łacińskiej, ale jakie one na-
wino i dziecinne; że Łacinnicy ziemię matkę (materję)
wprowadzili z sobą (chyba niebo ich ojcem), a porzucił na nią
płegę; krzyż na prowadze kręcił i po nim depca; więc
to jest to iudm ian matkę (Konkubinat), grzechy za
wziętą odpuszczenia itd. W jakie czterdzieści lat później
wzywał biskup Mateusz św. Bernarda, by namyślił wrochowi-
ć: podjął, Krakowski też myślał co nie datyby się
wykorzeni „impior Ruthenorum ritus atque obser-
vantia” (t.j. nie sam obrydek, ale obyczaje i zwyczaje);
ale biskup nie wdaje się w spory, ażeby nie, „sed non
sui reguli praeuicaciam i uirtutem praeuicaciam religii me
chora, me bawąc, że po za kościołem katolickim nie
ma miejsca prawdziwej ofiarze św. i mioty kłosa w ofiarze
Łacińskiej (chodzi widocznie o przyjmowanie ^{pod ofiarą} ~~Łacińską~~
~~Łacińską~~), ale w odrzuceniu matki i o (lekkość rozwa-
dów) i we chrzcie potopnym (Łacinników) i w innych
a innych sakramentach kościelnych brzydko błędzi;
nie chce się zgadzać ani z Łacińskim ani z greckim (?)
lewiciotem, ale oddzielne od obu w zafowaniu sakramentów
właściwa nie bierze.” Tak zapowiadały się przyszłe walki
wyznaniowe i dwa przeciwne stanowiska, po w trzykrotnym



wieku ustalała się u ruskich „lenizantów”. Na
„Lachin” – łotwom łotwom, co dla Tatarów, przydomk
„berbojni” – lenizantowie sami inaczej nie na to zapatrywali
i przez cały wiek trzymali kumali nie, np. Romanowicze
z Konyadem Mazowieckim i synami. Zatareni graniczne
miednie zataturiano. Bardziej odgraniczali nie ludzie, różnieli
ich już wrogi i nożenie włóczni. r. 1749 wołają Polacy
na niebie: uwierzyły na brodawcy Wasiłkowych a Wasilko
im odrzuca. Klamiecie. w tej to bitwie ~~nie~~ byli do boju
Polacy, król z pojurnie? (przeważając liwieleison? ~~dopuszczalnym~~
nie! może już Bogurodzica? czy wątpliwie) i był wielki
ryk w ich szereгах. Zauważyć nie w Kronikach rus.
lich jakiś głos uznania, zawsze jeszcze w 18. wieku możli-
wy, np. sympatyczne wspomnienie o Bolesławie Wstępi-
wym, ale osłepienie i wygnanie Piotra Włosta im Rusi
zakładał Kronikar (jakoś stępna rzecz za wyłączeniem
Włodara przez Piotra. Antagonizm (stad?)
widocznie różne, lecz postępuje od dotu; mniejszy przeciwn
Mazowski, większy przeciwn Małopolsce (o ziemi lubelską).
można przypuszczać widzi diabła w stroju lachim. Legenda perepeńska
o mniku Mojseju „Wgryzie” (nie koniec myśli, z Rusi Wgryskiej) opo-
wiada, jak Chrobry uwioził go z ~~monasterem~~ a bogactwa Polska go



531
rotą do Polski z monasteru. Wyryła niewol-
nika piękna, młoda, bogata Polka, wdowa, w Tashk-
u Chrobrę, raptownie zagoniła do piękny
niewolnika, kupiła go i pusiła na wzór poroby, miał
zostać jej mężem, a gdy go w dobrym zniewolenie
mogła, sprycyła go, morzyła i mutowała. Dopiero
bunt w r. 1037 r. uwolnił go z jej rąk i wrócił do mo-
nasteru. Legenda Sentytyna tchnie niedwuznaczna,
niechęć przeciw Polsce samej. Nie było jej ani zapie-
na wyryncach spoteceństwa; świadkiem tego liczne o-
żenki królowych polskich (i Piotrka Własta), nawet i kró-
lowych z Rurykowami, o wiele mniej liczne z strony Ru-
rykowiców samych, co jednak z pomocy łachiej dątki
korzystali (Roman i jego synowie, nie mówiąc o dawniejs-
zych, począwszy od rząda Chrobrę, Świętopetka); przypa-
dło nie jednak i Jarosław Młody znowu nie wznowił rąk
(nie zważajmy! jak kronika myliła tysiące), Kazimierzowi.

II.

Całą północ Polski zajęły przemy barbarzyńskie,
Prusowie i Jaciwianie (z rurska, zbirowie Jaciwicy), za
nimi również Druka Litwa a za nią również jej Łotwa,
lecz tę poznata Polska dopiero w drugiej połowie 16. wieku.



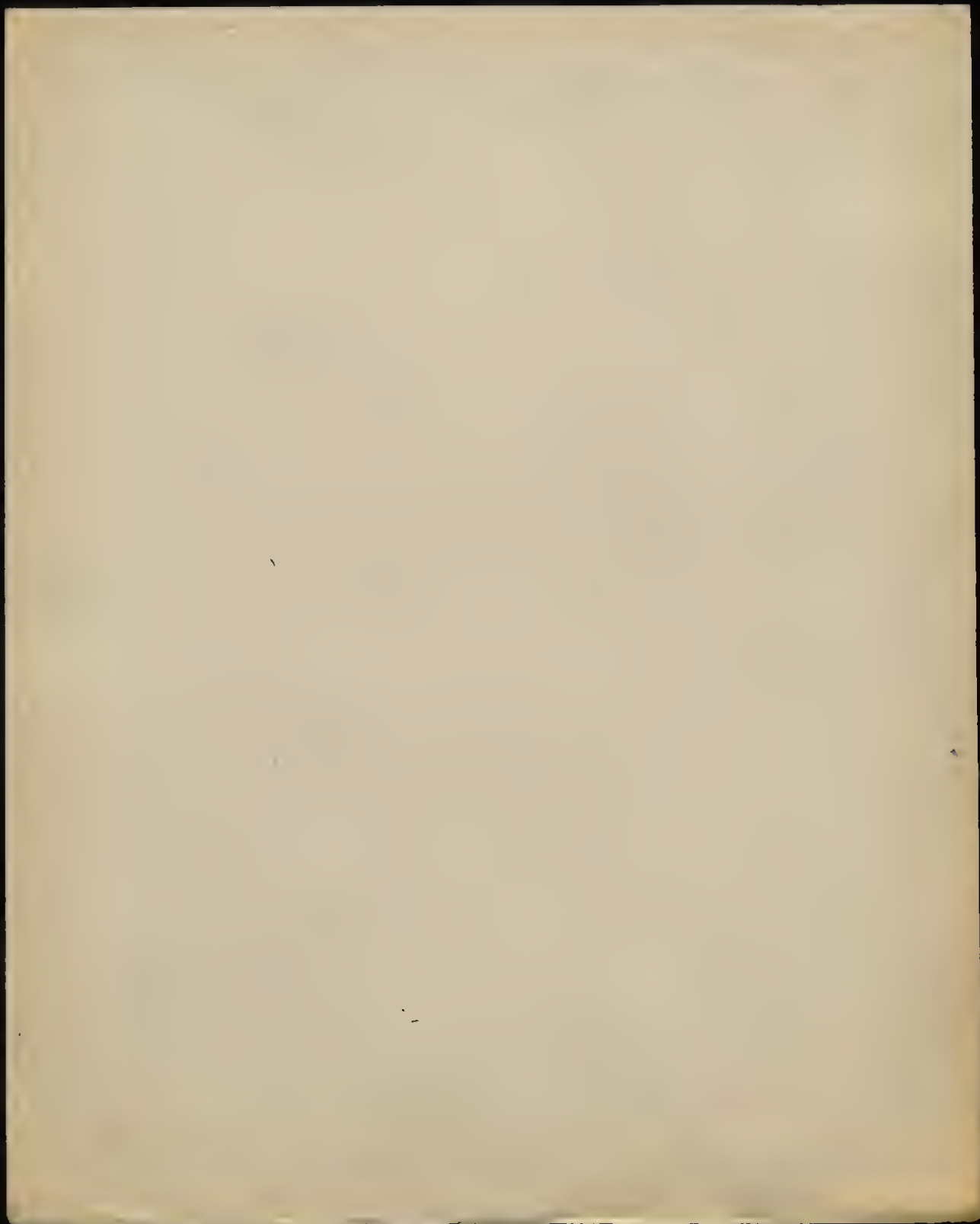
[illegible]

X

592

2 375

[illegible]



już, mówiąc o pilach-grudach, wspominaliśmy.

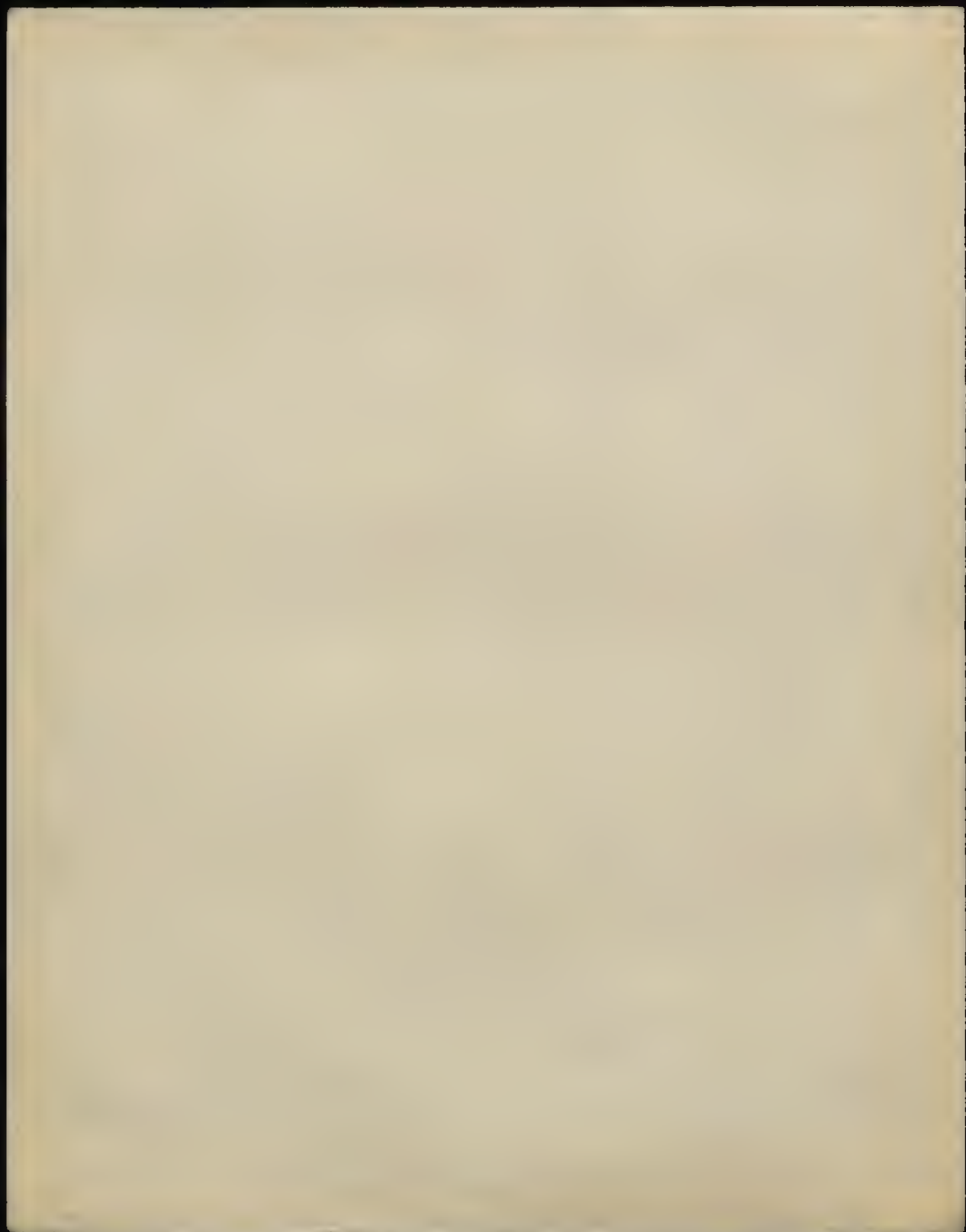
Prusowie, Słowianie, Litwa zachowali najdłużej
swoje pogaństwo, ich uporek wobec prześlęstwa pomor-
rza i łucicką nawet; marny też o niem bezpośrednie
i uświadekta, skape z dawnych opowiadań, coar wymowniejsze,
gdz z 16. wieku pochodzą, jeżeli autentyczne, drugie ar-
nado wątpliwe. I tak np. autorowie agendy pruskiej z r.
1530 wyliczyli główne bóstwa pruskie, ale popłeli parę-
tem mieworyone rzeczy, uświadekta w błąd przez głępie-
go totha (Kumacza), co pójtając nie rozumiał, że
jest to mby odpowiednik do Sługozowej kładej o bóstwach
polskich i najnowa próba oświecenia najgłówniej
tego. Katalogu pozycji dowodzi totha, iż najgłówniej
przez autora. Kult przyrody, może jeszcze ~~nie~~ nie

— nie zbyt antropomorficzny, kult ognia wprost ogień
najbardziej, kult ognia nie ~~nie~~ nie (głównie,
Perkuna - pioruna), więc i kłoda młotów, soryt /
młotów, gdy u Słowian i Litwinów. Obok bóstwa
głównego była moc mniejszych, wędrujących kłody swoim
wydrattem, co (a) Zmawia ai innej drobniejszej
prawy brzo. kłody, jak z sprawozdania polskiego (u da-
zkiego, wst. ziemika Larkowli ego) wiemy, Uterzymowa,
no i wierzny ogień, kłody i wierzny mieli wierzny grzejnie,

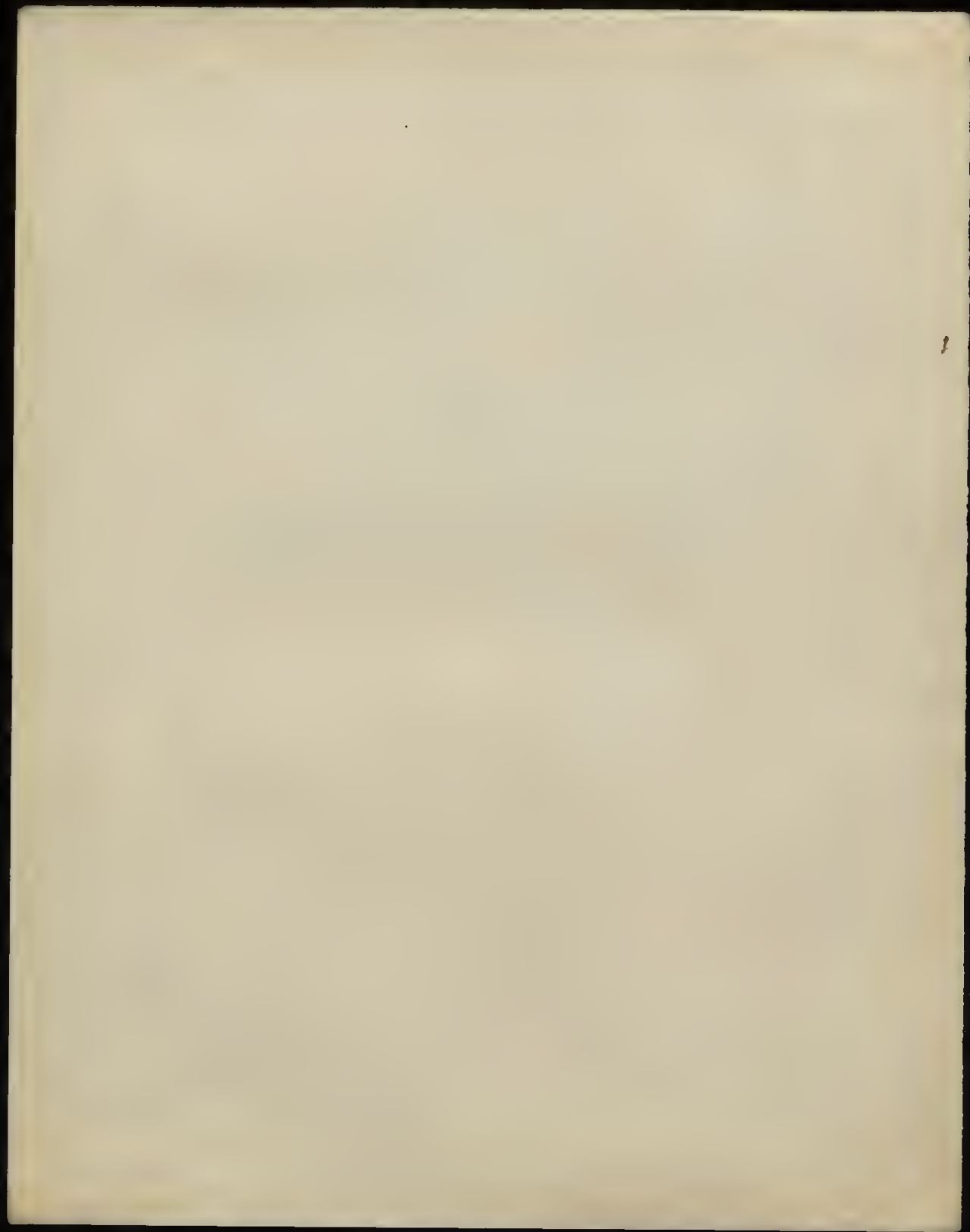


^{czere} ale o mitologii litewskiej i ⁵²⁵ zmuszającej 377 B
odkazywany do następujących rozdziałów, tu tylko o
poruszeniu mowa.

Jedno bóstwo, swego Kurbis, to zwierzę, raz woli
tworzonego i czczono, więc powołał na użytek obywateli
żmudziarstwach wyznawców; kilka innych wyprawia
i wolało jeździć, o nazwach nam niezrozumiałych, może i
nieco przekraczających. Kult był głównie kultem przyrody,
obchodzony w gajach, pod drzewami, u źródeł, rzek itp.
ziór. Odkrycie wykład drzewa (rozszerepienie itp.) wskazywał
niekiedy bóstwa. Stronił od obcych, przekonani,
że dla takich przybyszów innego wiary, ziemi i wycie.
Towarzystwo, drzewa nie owocem nie pobiera, nowego przybyszka
nie bierze, prezentowały dobytek nie dawały. Natomiast Kazi
św. Wójciechowi król natychmiast opuścił. R. 1249 główny
apost pogaństwa był już widocznie złamany, wszelkie bóstwa
porzucone i tylko swego zmiłowanego nie jeszcze trzymano
ze względu gospodarczego, ale ten sam dokument legata
papierkiego. Takie wyznienia wreszcie niekiedy ciekawość.
Natomiast Łomżyani, Warmi (z tego udrze Warmi),
Natomiast (wreszcie prawił) obiecali, że nadal nie będą
zmarły, palić ani grzebać w bogatym rymsztunku z



Ludźmi lub Kościoła, ie tulił albo tygał
 (wiby zpiwauy) nie będą wychwalali (u ston? przy
 stypie - sermonie?) czyni wielu dylich zmartwych (i
 chrześcijan zabił czy pojmał) i śtateczności jego pogani-
 stwa, ai w końcu zachwyceni wiby, patrząc w niebo,
 głorili, jak go uideją konno, w świecącej zbroi, z rożnem
 na ciele, na orle orszaku, podjętego w świat daleki przytłoczon.
 Tak podteży mywali ił pieśniarsze fanatyzm religijny
 i miedzy między Litwinami Wallewoda Michiewiczowa-
 go, był zato między Prusami, np. toli Henryk Monte-
 chrześcijanin za młodu, w Magdeburgu, zbieg i najgorętszy
 trymiał chrześcijaństwo. Nie inaczej było u Taciwingów,
 z zgalonem ich meństwem, gdy dziejopis wzmagał się na sta-
 gdy poświęcał życie mych zalkachicków, wierząc że nie od-
 dra dzielniejsi. Prusowie i Taciwingowie, wyzwaleni na-
 padami polskiemu z niedostępnym (prócz twierdziej ziny)
 przez miast i strażnemi napadami, o których i papier
 świata głoril, ale rychło stępniał ił miery, tem bardziej
 że i między sobą walczyli; sama krowa jennita robowa,
 świsły ich obowiązki, przerzedzała ich szeregi i jennese
 wiele rychlej niż Prusowie, co do niedawnego wieku w wielo-
 nych zwojach utrzymali, zniknęła cała Taciwier z swego
 miejsca, Podlasza: Kapłani pruscy zarywali większego wpływu u nich,

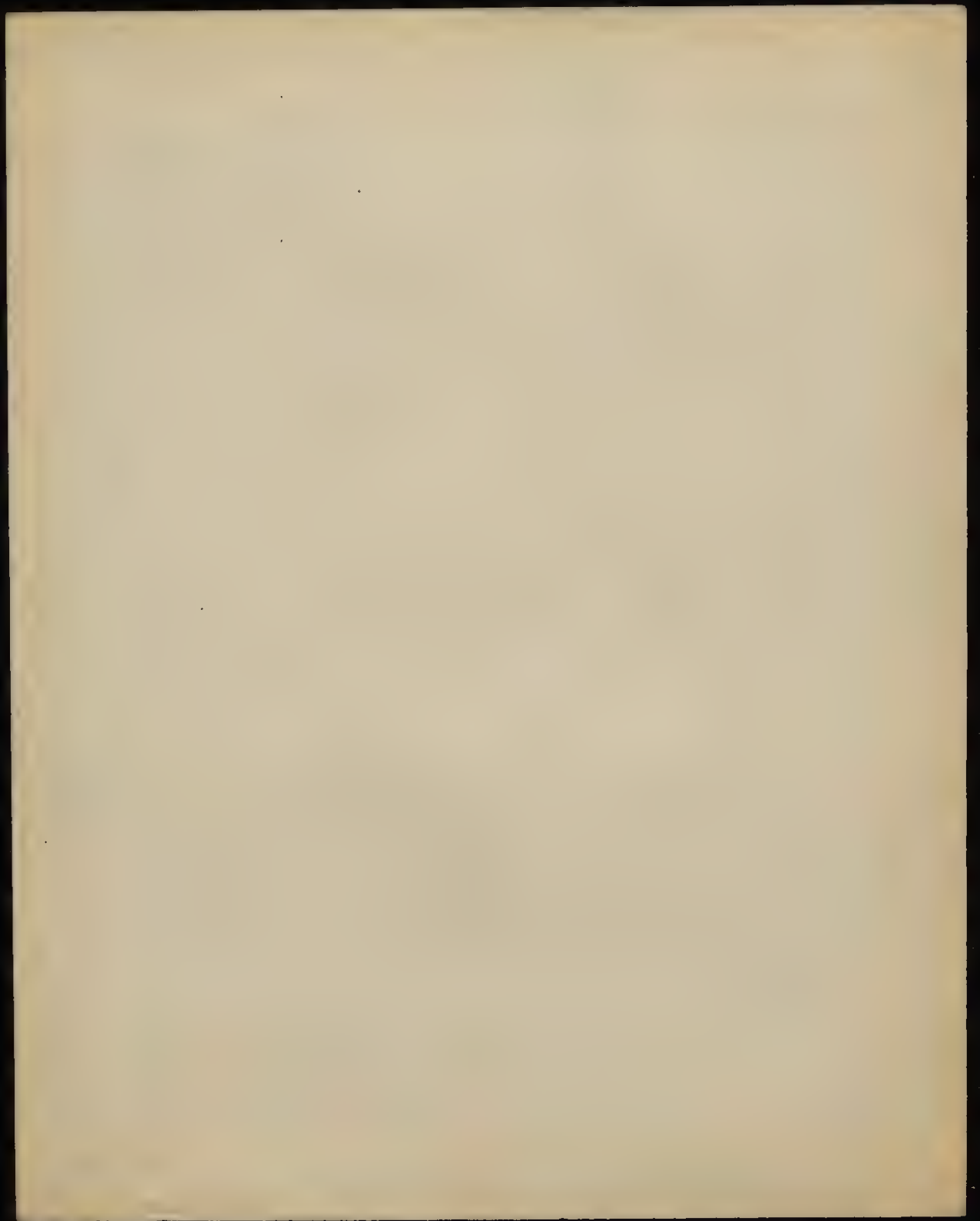


ni^{Kapłani} u Ruri i Polni, ~~już starczyło~~ ⁵⁹⁷ strasznie parędnio
wzięto od wrojb i wierzęj ⁵⁹⁷ i ofiar czynili zawziętem;
Przynosili bogom i żywe ofiary z jeńców wojennych. ~~Kult. dby.~~
~~wał się~~ ~~rozprzestrzeni~~ ~~pod~~ ~~głosem~~ ~~wielkim~~ ~~u~~ ~~świąt~~ ~~gajach~~ ~~na~~
~~świątyni~~ ~~wierzącami~~. Culi dnoze przydki; more i one u.
cieleństwa ^{im} np. wężu domowym, stróżu ogniska i dobrobytu.
~~Olewnu~~ ~~nie~~ ~~znali~~, ich bogowie mieszkali u gajach, u
drzewach ~~świąt~~ ~~przed~~ ~~które~~ ~~oficary~~ ~~gnojono~~; zmarłych
palili a z mimi konie i charty, kobiety i niewolników.
Oprocz tych ryśw najogólniejszych były more i znaczne
~~ryświe~~, ~~np.~~ ~~co~~ ~~do~~ ~~życia~~ ~~poimierne~~, ~~przynajmniej~~ ~~u~~
Prusów Był ^{u nich} ~~co~~ w rodzaju powrotu na ziemi w kształt.
cie rękostmiejzym czy podstępym. Wymurali nie fa.
natycynem przywiązaniem, nie tak do ziemi, jak do trady.
cji, do trybu życia; w jego obronie nie przywiązali
zbytniej wagi do życia, dwojaki przesada ^{też nie} ~~pon.~~ ~~co~~ ~~Ar.~~
wie o ~~ich~~ (Prusów) ~~gawziętej~~ ~~waleczności~~ ~~prawa~~,
~~byli~~ ~~ber.~~ ~~królów~~, ~~ber~~ ~~grodów~~. ~~u~~ ~~Prusów~~ ~~po~~ ~~Tru~~
^(Solanka?) ~~10~~ ~~had~~ ~~jeziorem~~ ~~tej~~ ~~nazwy~~ ~~było~~ ~~głównem~~, ~~more~~ ~~jedynem~~
~~miejscem~~ ~~handlowem~~, ~~do~~ ~~had~~ ~~i~~ ~~z~~ ~~Samji~~ ~~i~~ ~~Szwecji~~ ~~handlarze~~
~~zjeżdżali~~; ~~co~~ ~~tki~~ ~~im~~ ~~przedawali~~ ~~albo~~ ~~zabijali~~, ~~wieloletnio~~
~~znali~~, ~~ynadziwiczyl~~ ~~po~~ ~~ojcu~~ ~~jego~~ ~~zony~~, ~~tyli~~ ~~na~~ ~~dwunaj~~
~~chromnie~~, ~~tylko~~ ~~dla~~ ~~gościa~~ ~~wysadzali~~ ~~nie~~ ~~na~~ ~~zbytek~~, ~~more~~,
(Los kobiet był nadto upośledzony, nie zaniadali nawet razem do stołu.)

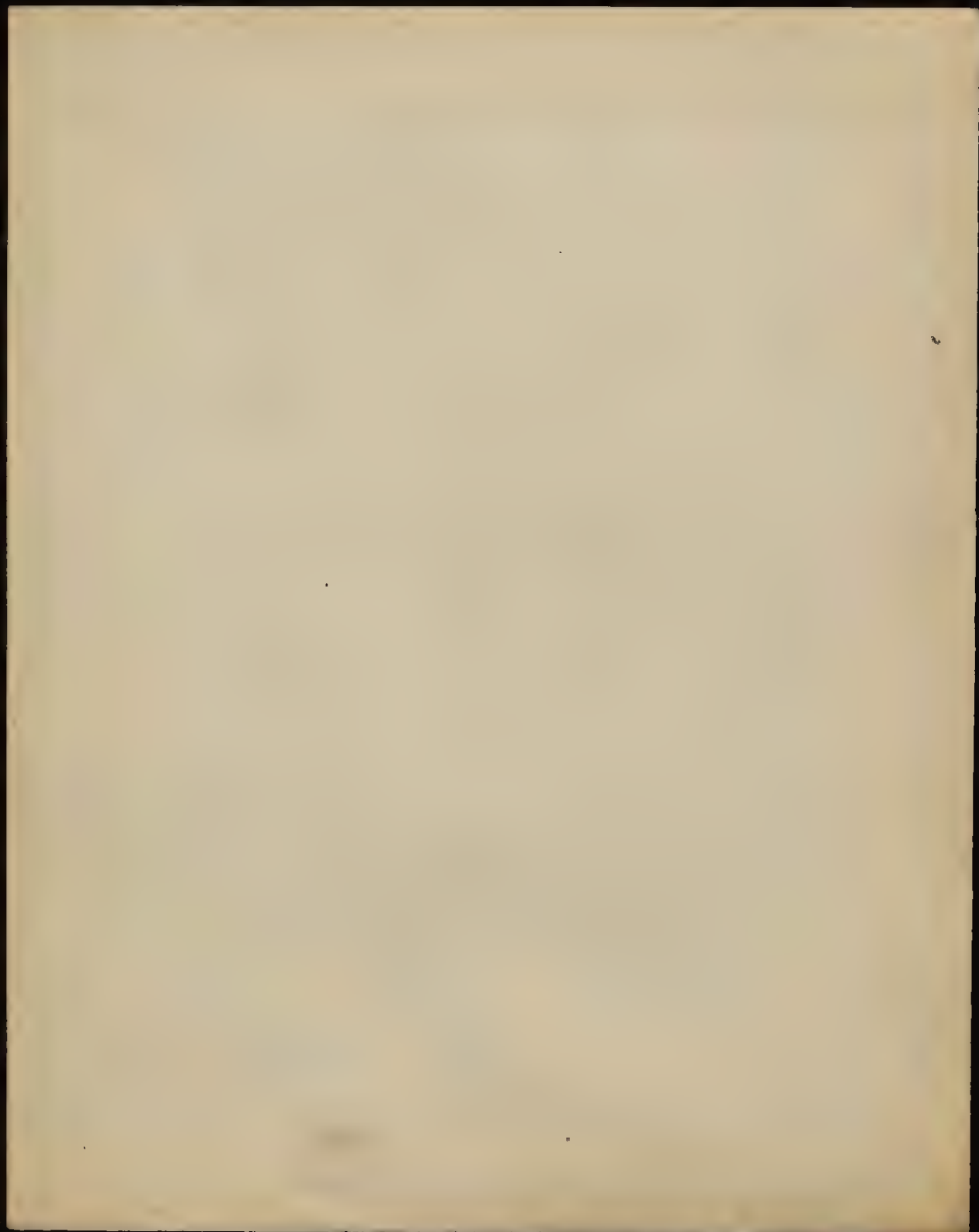


538
niej w napojach, gdzie wszelkie miary: ⁵³⁸owry, cy, piersi, k
crali. upyali np. obok miodu i piwa Rumysen. U
3. nader ludzkie, oni jedyni w Europie nie gnykali nie nad
rozbitkami monum, owzem ich ratowali i gościli. Dopiero
napady chr. i Jan wywabili ich z ~~lasów~~ i błot i wru.
cili na Ruś i Polskę, ale i te wyprawy coraz ponawiane
nie doprowadziły u ~~Prusów~~ ^{nich} do jakiegś zorganizacji i Ja.
kon miał nader utatwione zadanie, spratając jeden rurep
żół drugim, przytem nieduże ~~z~~ uzbrojenie, brak sztuki
wojennej (nie polali zdobyć najmniejszej ~~fortyfikacji~~ kory,
żołnierzy, chyba że ją ogłotzili), wobec zalety ^{twierdzy} u
koryzacja ich strasznie upośledzała.

Nimno ~~taliej~~ odzicia od świata oddzialały na Pru.
roo użycza kultura Polski i Pomorza; ~~na Bas Litwy Ruś~~
dowodów przedstawia język, ~~język pruski~~, mamy nam
z słownictwa externalnomicznego z przedstawień luterskiego
Kathizmu, ~~Obfituje~~ w polonizmy; prawda, wobec bliz.
kości polnocyzy i pomorszczyzny, trudno rozstrzygnąć, co
nie do Prusów dotato z języka Wisk, ad Pomorza, z którym
były gniarki, a co od Kujaw i Mazowsza. Terminologia
Kownictwo kościelne jest zupełnie polskie, małt,
głikis, drin, nadele i ponadele (miedziela, pomiędzy),
saluts (ślub) itd.; ale i kardy i inny dział pruskiego



połkieni czy pomorskiemi⁵³⁴ wyrazami, którymi nade-
wano specjalnie pruskie ~~formy~~^{brzmienia}, tak że Ładzą nie miewa-
ły rzuć oka, wydają się równomiernie, up. gena (żona,
gdy jeszcze żoną była, a wice przed dwunastym wiekiem
porzucane), kekulis 'creehet', peisat 'pisac' (Prusie nie
mógł pisać, jak można nie z nieobecnym komunikować,
swoim karcami lub w listach uprzedzić niebezpieczeństwo
up. terminu), zornukis 'zamek', Karkis ('Korycień' (Łyżka),
zumbaris 'caborok', Kurtis 'chort', Karkis 'Kark' (wół),
waripis 'wierop' (stadnik), kekore 'kuchary', rukai 'ra-
cho' (scata) itd. Największe zaniepokojenie brnęło po-
tyżki nazw stana, walduko 'wołodyka' (rycerz), wi-
ting 'wiciqdz' (woj, rycerz), zupone 'ruponi' (tylko pan,
my sami zapomnieli tę prastarą nazwę, dowód, że jak
wczesnych stosunków cywilizacji te przyjęci pruskie nęgały,
talokipinkas 'chłop, co u Kocz hierze udrat' itd. Pru-
sowie, to pierwsza placówka kulturalna, którą Polska
bez orzeka zdobyła, że nazwy bydła, narydri, laryjcin,
roilenn, gospodarstwo od polonizacji z za Krzyżacy i ony
nie miały wystarczyć podkreślić. To samo powtórzyło się
na Litwie od strony Ruś, Karalins 'Korol', bajoras 'bo-
ja' (de Jis' jedyną dla rylachy nazwa), tiwunas 'ciwan'
(urzędnik), całe słownictwo koczownicze, od barunieria



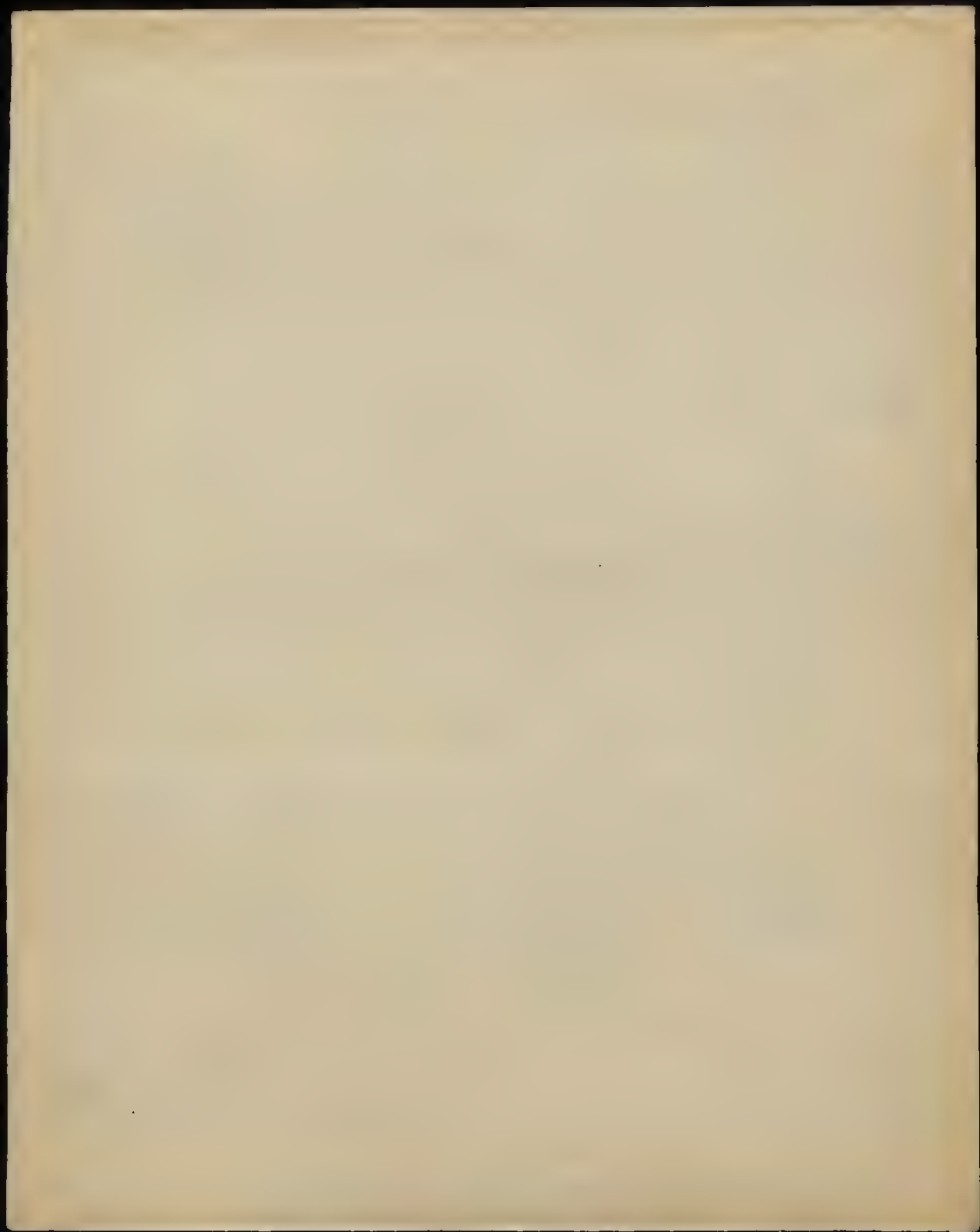
600
boimiy 'cerkwi' pożywały ^{ar} do świat (Błoniarski
= Blahowierstje; ~~ar~~ i mi tygodniowych i welyko 'we
tyk den' (wielkunia) i niekiedyony z cery urelatich
rzeczowników głównie, wpływ ten jeszcze doświadczył na
niej, boimiy co do pruskiego tytu do ^{parcy} ubogich gród o
granicy, gdy litewczyzna całą ogarniany. Było
wice "zapewne" naturalnem, że w r. 1249 w umowie
między zakonem a Prusami wobec legata papieskiego
Prusowie, gdy im zostawiono wolność wyboru, oświadczyli
się za przyjęciem prawa polskiego. Miata więc Polska
urelatie widoki zdobycia tego kraju dla swojej kultury,
próbowego, pruskiego; wezwannu zakonu to uniemożli-
wiło, tytuł części Prusów nieznadana ścieła spolonizowa-
nia; część kraju, najmniejsza przez kolonizację polską.
raz, magazyn przypadła. Nawrócenia Prusów do chrze-
ścijaństwa, rozpowszechnienie przez mnichów tekneńskich, Chry-
stiana (biskupa pruskiego pruskiego) i Filipa, z którym
Pomorze z klarytoru oliwskiego zawodzić to, byłoby
winniej dziełem polskiem i rozszerzeniem kościoła polskiego,
ale i ten rozród przeciw zakonu, co stąd pilnie zabiegał,
żeby się nie powodziło i innym planom kościelnym pol-
skim, nijsom i biskupstwem nijsom i dekanatami i Lito-
nami, urządzeniem przez dominikanów polskich ~~ar~~,



wspieranych przez papierę: to warowali
tote te ziemie dla swego miejca.

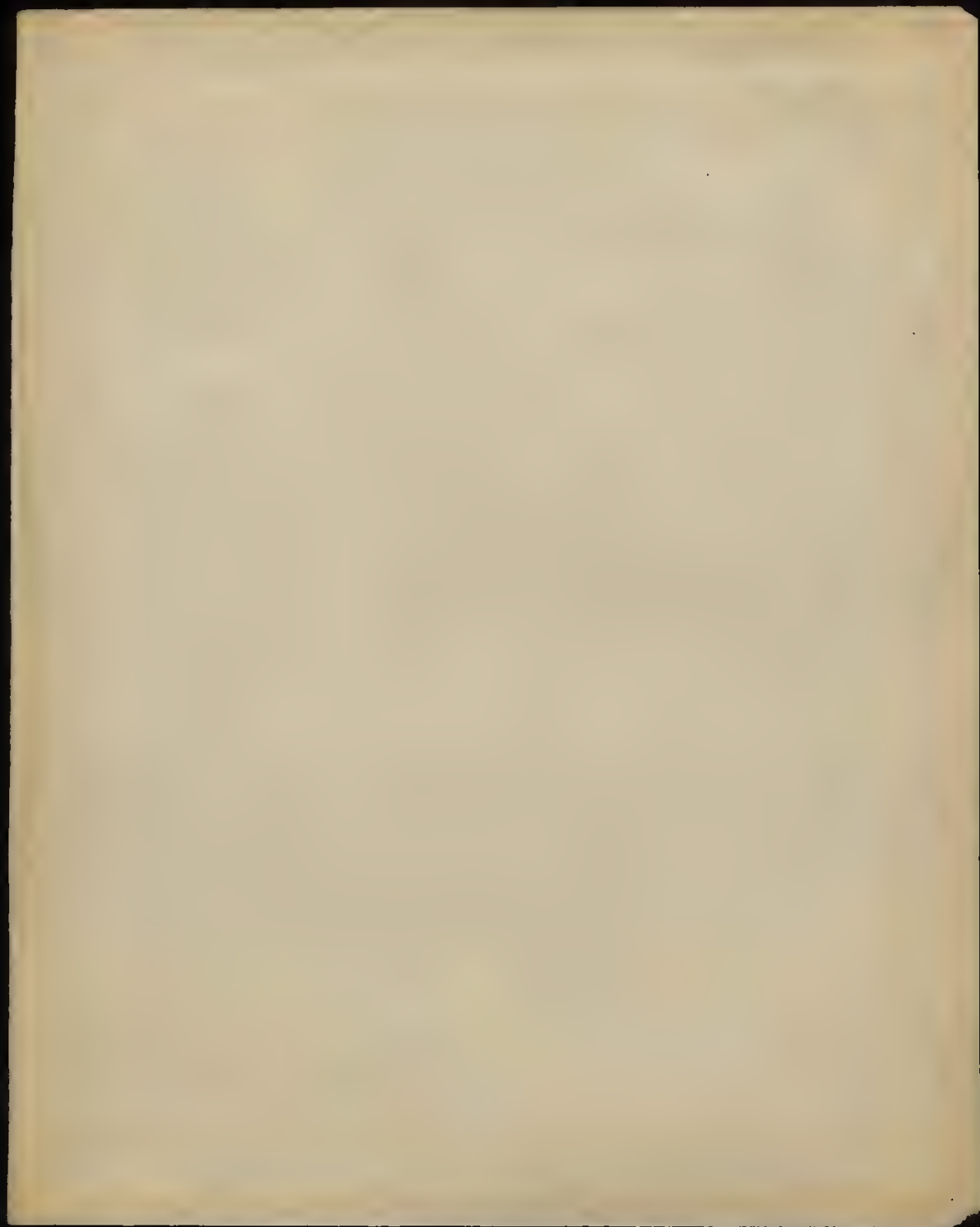
302A

Nim poniew kultury południej przez Krzyżaków zma-
niał, nastąpiło w drugiej połowie XIII wieku (zwłaszcza i
nieco wcześniej), dobrowolne przeniesienie wschodnich Prusów
do Wielkopolski & na Kujawy. Wprawdzie nazwy miejscowe
jak Prany, Pranie, Prusce wskazują na ich pochodzenie, ale już
Prusowo nie jest, lecz Łaski i Łaski, jeńcami
mogli być i Prutni norty, jakich ich biskup poznański
r. 1288 (we dwu miejscach pod Niechowem) nazywał. Co innego
złoty herb Prus (i jego odmiany: Waga, Wilczyca,
Napora, Turcyja, Rubica). Jeżeli bryły nie wieściły
wcale Słowian, to niegdyś trzy linie prasy schro-
niły się przed zębami do Polski, to niekiedy wymownie
świadczą o pruskiej pochodzeniu przydomków wschodnich
h. Prusów, co nie miało do (znanego) wieku utrzymać;
zbiór tych przydomków u Ks. Zdzisława (Sława Ocz.
Działis III-IV, 1925, str. 98-105) przedstawia między innymi
staropruskie, niekiedy nawet innych zniekształcone obrazy, a
których wyżej wymieniliśmy, Ligazim (z jego w 15. i
16. wieku Ligazim) i Tulizim (ci tytuł w nazwach miejsc
i corych ocaleni, Tulizim, Tulizim), a zresztą Narutowy,
Nartutty (z owym mylnym E jak w nazwie Witolda),



Majnoty, Labma, Gedeity z Kobyłina (dziś jeszcze
Kobyłino Tedyty u Kiech anowskim) itd., Ruskata Prute,
rus, Romota itd. To rzuca nieco inne światło na pol.
skoprawskie itosunki, których niemoc dziełnicwa nie
wykorzystała. 382

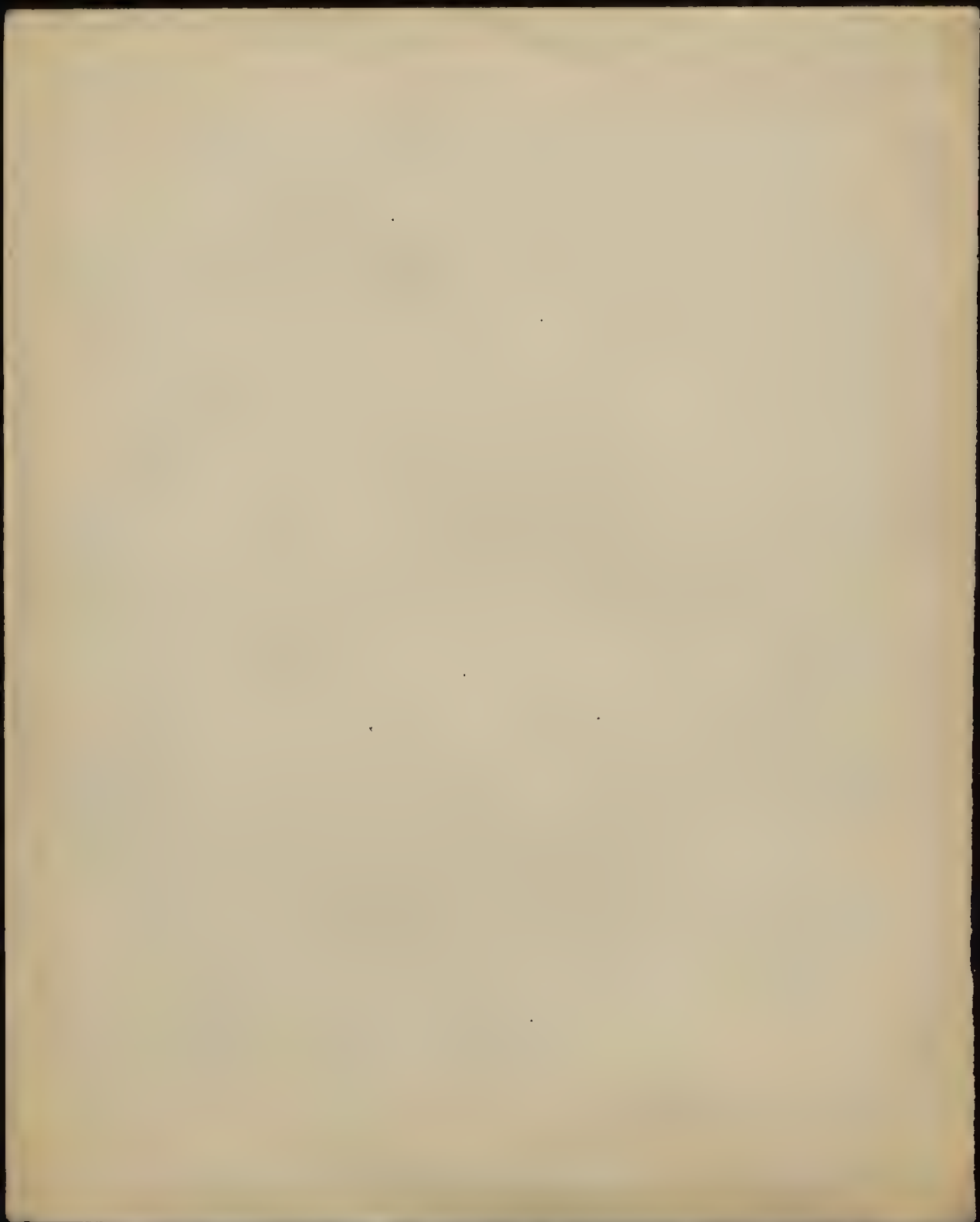
~~Na Litwie uszytło odzienie~~ Ciepło nie Pruso.
wie nie dobił, organizacji państwowej, ^{Litwa} doznała
dowga; Natomiast kultura pierwotnej Litwa była
nie mniej uboga niż pruska. Prawda, doświadczenia (ta.
liczne Strzykowski przesadnie bawro, mby to kultura
tyłko miotatkami brzożoweni i dębina (Kora i wie.
wikami' ~~ty~~ miotatkami ~~jaż~~ Tajni), Jan Władysław nos.
łim ^{Roman} opłacała i w takiej niewoli u nich jęczała, że
winni jak wołaniu gromu. Był w tej kulturze różnica
nawet; Żmudzi stała wyżej, była, jak wykopaliska świad.
czą, bogatsza; w kraju pełnym jęcier urządziła Litwin
nawet brody tajemne, kamieniami wykładane (kolczyki
t.j.w.), które nę napadłom krajaczem mby cudem ucho.
dzieli. Ale jak pruska, tak i litewska kultura pogańska
ani na dłużej wobec ruskiej, utrzymać nie mogła i
już do pa chrześcijańskiej, ta pogańska Litwa wzię.
mały nie odpowiedzimy ruskim obyczajom, piśmno, urzędy
- zupełnie nią jednak doznano w następny okresie
zarządzą, zob. nuj.



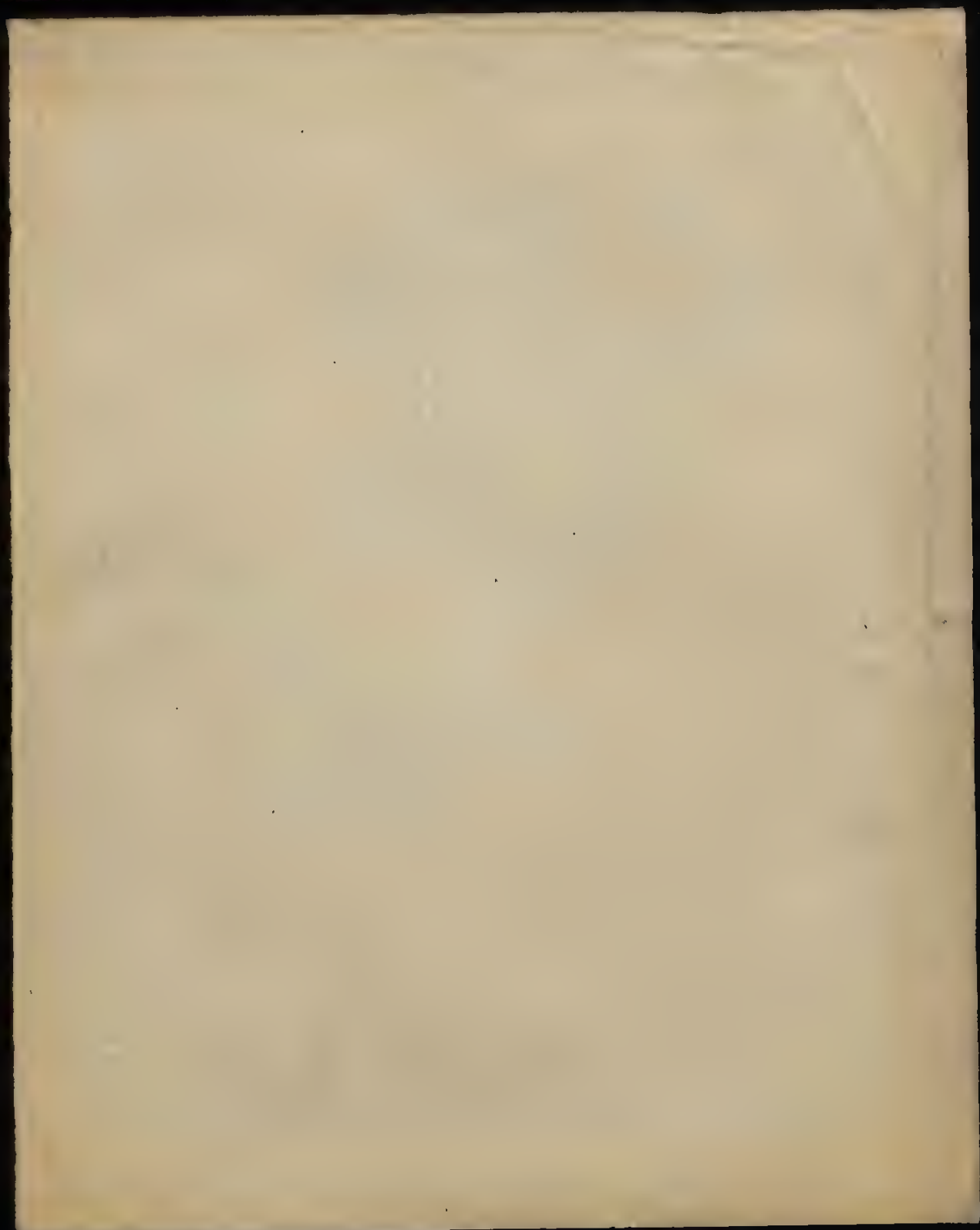
alej to należą do dwu następnych wieków. [Jakaś władza jakiegoś starożytnego koczownika nad innymi wykonała niechybnie, inaczej niż u Prusów i Litwinów, ani wspominając o Litwie, w ciągu walk z Ruśnią, napadającą Litwę i Litwę, nawet Estonję (zab. ziemie Turjewa - Dorpatu przez Jarostawa Mądrego - Turja). Już bowiem w drugiej połowie dwunastego wieku zaczęł się jakiś wpływ litewski nad okalającą Ruś Białą i Czarną, nad Połockiem i Minską, nad Nowogrodkiem i Grodnem. Gdy Litwini na wojach wyprawach zbójczych tylko Turp ^{owych} uporowadiali, zaryła Litwa wpływy i panowanie wśród ^{owych} najbliższych, rozróżnionych, bierzących wice królestwa, same Turpy tylko z bogatych ziem polsko-litewskich i nowogrodzkich wybierając. Takie same czyste Turpieckie wyprawy u. m. g. Litwa od r. 1262 na ~~Polkę~~ Mazowsze i Małopolskę, spaliła r. 1262 Płock (czy nie przy tej sposobności uciekła Litwa z rzeki polskiej, owe urota koczownicze, co odprężyłaby Nowogrodowi?) a powtarzała je od r. 1266 do 1278, docierając aż pod Łęczycę! Znowu górzę na Inflanty, napastowała, że ludzie opuszczały domy nie wychodzić nie spod kocynek leśnych. Przeprowadzając nie przez Szwecję u Grodzieńską, Czerogrodę, wzięła nie Litwa na Ruś, Litwę i Litwin, i uciekła Ruś przez Łany i wsi przed obliczem choć wielokrotnie Litwy, jak uciekają rąk przed obliczem

stryelców, a diwowie i Łotwa⁶⁰⁴ były pokarmem 334
i pożyczeniem Litwy i jako owce w parzoku wilków, my
i 9 bez pastora (słowa świadka spotycznego).

Kronika ruska wymieniona pod r. 1219 jawnego i otwartego
unpica między kilkusetką i innymi, ale nie on (Zwinbut),
lecz Mendołow dokonał podstępami, zdradą, męstwem, przebie-
stwem ziewożenia Litwy; r. 1219 i 9 niech książęta Rū-
żiłowicy, niebawem wzięty Stępa Mendonqoni; on ujął
dawał rod, żalów i poręki panować jednemu w całej Litwie
litewskiej i poręki bardzo władze i ująć się sławą
i wódcę niebawem nie cenit młodość. Ten energiczny władca,
próbowający dla swoich celów Zmudę, twardy papierem obe-
tnicą chrześcijaństwa dla uspokojenia Litwy i krzyżaków
zapisami uwielbieniem podziwem pod miernym zemsty
rodzinnej i silne burze otępszał nowym panstwem do-
głębi. ocalił je nieudolność książąt ruskich i niemoc pol-
skich i po najrozmaitszych przeciwnościach ustalił je. Jedynak,
ale ten wyrost materialny i kulturalny Litwy należał już
do raptownego wielkości, przy nim omyłki i pogaństwo bi-
teńskie, opierając się o źródła pogańskie. Tu wspo-
mniemy tylko, co kronikarz ruski spotyczny o Mindongu
zapisał: „wymkli chryśt Mindonga był obłudny;
 składał on ofiary dalej bogom swoim pokazywano,

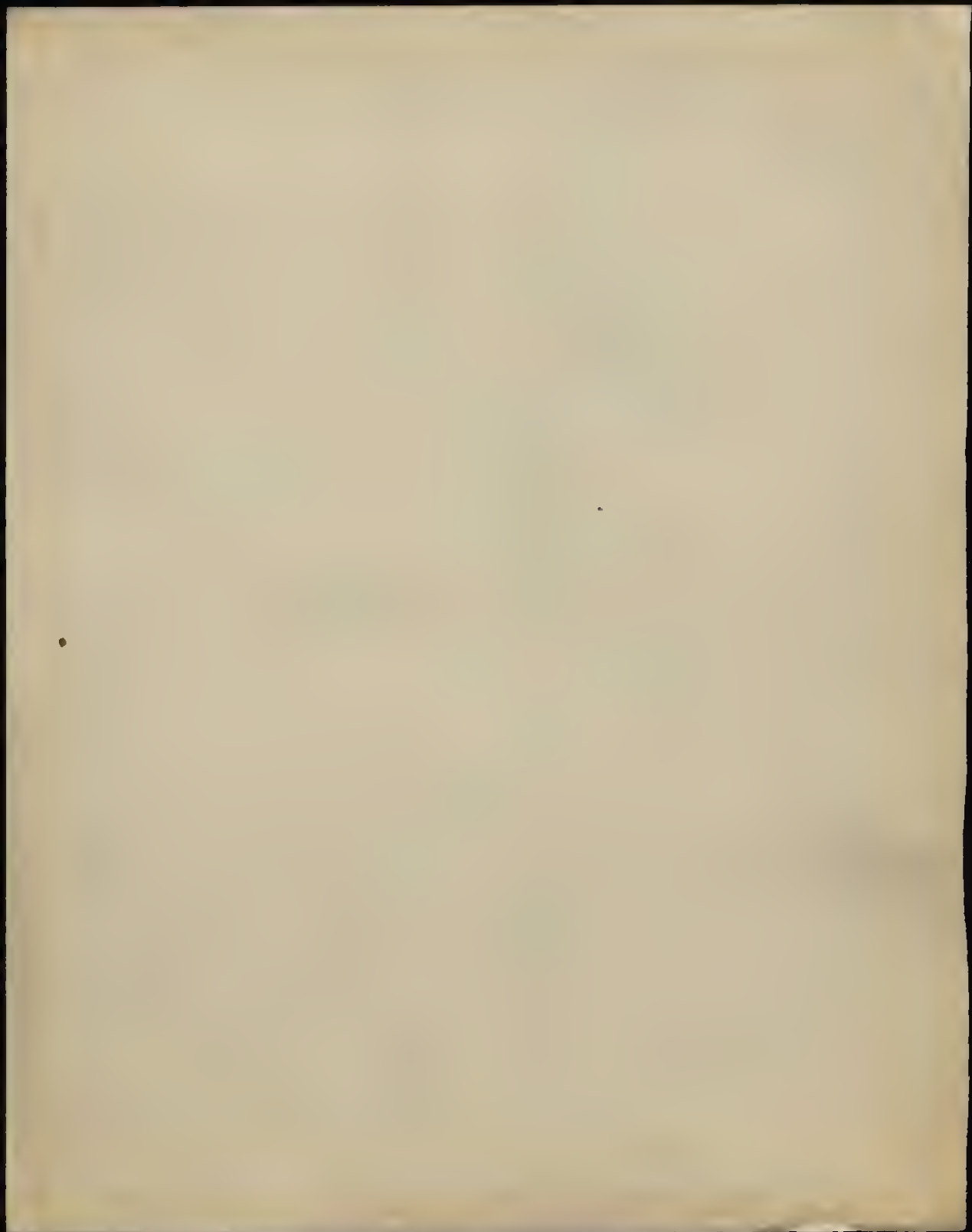


pięciu Nonadiejowi, i Telaweli i di.
werikau, zaprzemu bogu Medejnu. Tośli wyjeżdżał
na pole i wybiegał zając na pole, nie wchodził w las
gęsty weungty i nie śmiał ani przetrwać i bogom
swoim ofiarować i ciała zmarłych palić i nie pogani-
stwo jawnie czynił. Drugie spotykanie irońskie ruskie,
oponibriaury mit litewski i niyalmi Sowija (ciężko
jaśnione nazwisko), ^{mit uprzedzającym} ~~patem~~ zmarłych, dodaje, że ten
Gowj wwiódł (w Litwie z wyrazem) „przynosić ofiarę obrzyd-
liwym bogom Andajewi i Perkunowi t.j. gromowi i Żwo-
ranie t.j. suse i Telaweli z jego Różnią, gdy sko-
wał stonice żeby świecić po ziemi i wrzucić stonice na
niebo. Nonadiejka czyli Andaja nie potrafił odgad-
nąć, ani jak inni właściwie brzmiało, tem mniej co pra-
czyło; Telawel jest rebrute z Kalwed, kowal. Żwo-
rana jest Żwerine ‘bogini zwierzęcy’, niby Kiana
jakas, ta poganiowie ‘raka’ wyłożona. Diaweris naj-
prawdopodobniej ‘diewo rylizte’ (różga Boga t.j. Tęczy,
Litwa ja do dziś ora rylizte, różga pamietyta znow) a
Medejn jest Sifvanis (medis sifva). Tak wyglądała
intolna mitologia Litewska, ber Mils i Kraselais;
por. nuj.



petit. (Str. 412.) Bibliografia A

Dzieła rosyjskie, których liczba nieskończona,
pomijam zupełnie. Z ukraińskich wystarczy wymienić
olbrzymie dzieło Michała Hruszewskiego, Historja
Ukrainy-Rury, dotąd osm sporych tomów (pierwszy wy-
szedł i w przekładzie niemieckim, Lipsk 1903), ^{do Kone-} ~~wystraszio-~~
ne z olbrzymim nakładem pracy i wiedzy, w duchu
nacjonalistycznym; to samo powiem o jego Historji
ukraińskiej literatury, dotąd pięć tomów, Kijów 1925
i aa. Krótsze znaczącej: M. Worzyak, Historja ukraińskiej
literatury, Lwów 1920 i aa. [Z dzieł polskich: Hel. Kone-
czny, Dzieje Rosji, tom I (do r. 1449), Kraków 1917.
A. Brückner, Historja literatury rosyjskiej, dwa
tomy, Lwów 1921. A. Fischer, Rusini. Tarys etno-
grafji Rusi, Lwów ^{ppr. A. Wójtyły str. 131-7} 1928; J. Wanczura, Szkolnictwo
dawnej Rusi, Lwów 1921. [Z dzieł niemieckich wystarczy
wymienić Th. Schiemann, Geschichte von Russland, Polen
und Livland, Lipsk 1887 i K. Hählin, Geschichte

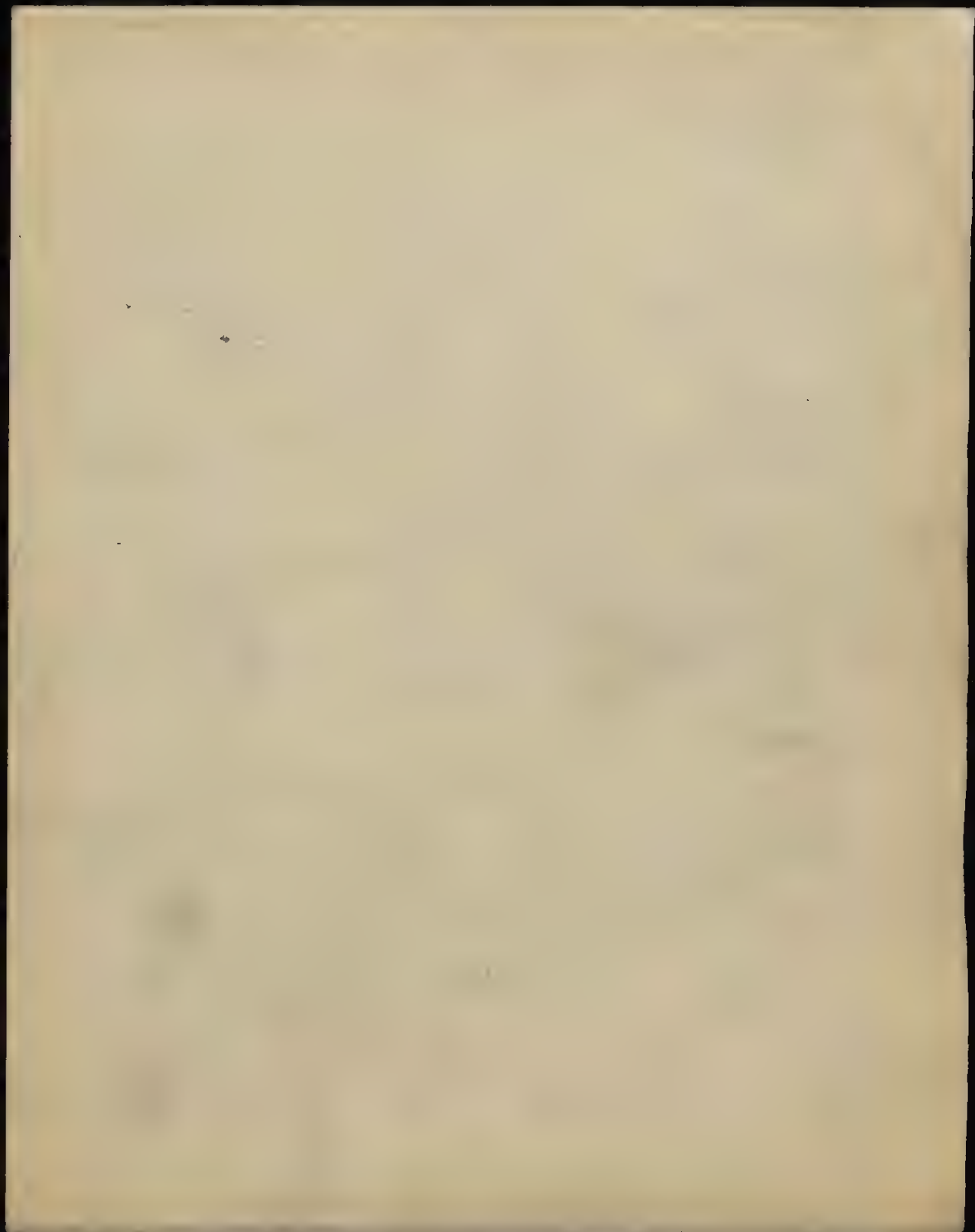


(d. str. 412) Zaklęci 607

3

Rurlands von den Anfängen bis zur Gegenwart.
Erster Band (do Piotra W., Stuttgart 1923.

Sta Prusów i Litwy: Lohmeyer, Geschichte von
Ost- und Westpreussen, Gotha 1908. A. Brückner,
Starożytna Litwa. duch i Bogi, które historyczne i
mitologiczne, Warszawa 1904. Ant. Kiermyński,
Źródła do mitologii litewskiej. od Tacyta do końca
XIII wieku. Warszawa 1892; Egan Anga, wiek XIV i XV,
1896 (wiedokresy, brak Kęgona i i.).



Rodzina Dzieniąty.

Wicki czternaście i piętnaście.

~~XX~~ Danstwo i Kościół.

Łódź. Tę Dzieniąty. Kazimierz Wielki.
~~I. Słuchta. II. Kościół. III. Miasta.~~
~~IV. Chłopi. V. Sady. VI. Wojna. VII. Karb.~~
~~VIII. Rzut (hydry) atakujący Włochy str.~~

w tej części
 Cwiczenie około 320, połowa części poprzedniej.

budyńskich sterc w janie Łobietek powstał był żył Muskata,
 jawnym stronnikiem ceskim. W piśmie Wiskupem
~~potwierdzenie~~ Wiskupem ~~potwierdzenie~~ Wiskupem ~~potwierdzenie~~ Wiskupem
 biskup brachowski, kardynał Zbigniew Oleśnicki, zibigniew
 udaremniający wszelkie zabawy przeciwników, stawiający
 autorytet księcia na pierwszym planie, kierownik polityki
 Jagielly. Władysław, popadający w konflikt z Kazimie-
 rzem, co się pod jego przewagą ułamał, i jawny wro-
 gowiec, ale w końcu polity. Żaden następny unie-
 kowski nie mógł z nim zgrać i Kazimierz prze-
 wodzał swoich kandydatów, którzy w 1460 powstał w naj-
 tęższy konflikt z kapitułą i papieżem, choć wprowadzić
 na biskupstwo brachowskie nowego kandydata, co też w końcu o-
 zignęło; wolny wybór Kapituły stawał się formalnością, bo
 król nie mógł robić w radzie, do której biskupi należeli, więc
 za ten nie mógłby się uśmiechać.

Obok reakty starych duchowieństw jako ten stary, co pisał
w Polce zorganizował się, wywarł w sobie w XIII wie-
ku owe przywileje - immunitety, na których się opierał i wyro-
wady; co najwidoczniej, w czasie najwielkiego rozgicia dziełni-
cowego, przedstawiał i bronił zasady jednolitej ~~narodowej~~
państwowej; co pierwszy swojem prawodawstwem stał całą
Polkę ogarniał; co sumiennie wijał (po klasztorach i pa-
rach niepisanych), w obronie zagranicznych interesów narodowych
stał i stał.

Treść

Rozdział dziesiąty. Wiek cyrnowy i piętnasty. Powstanie i Kościół.

Rozdział jedenasty. Miasto i wieś.

" dwunasty. Szkoła.

" trzynasty. Literatura Tatarska i ~~polacka~~ Litwa.

" cztery następny. ~~Literatura polska.~~
Literatura polska. Sztuka.

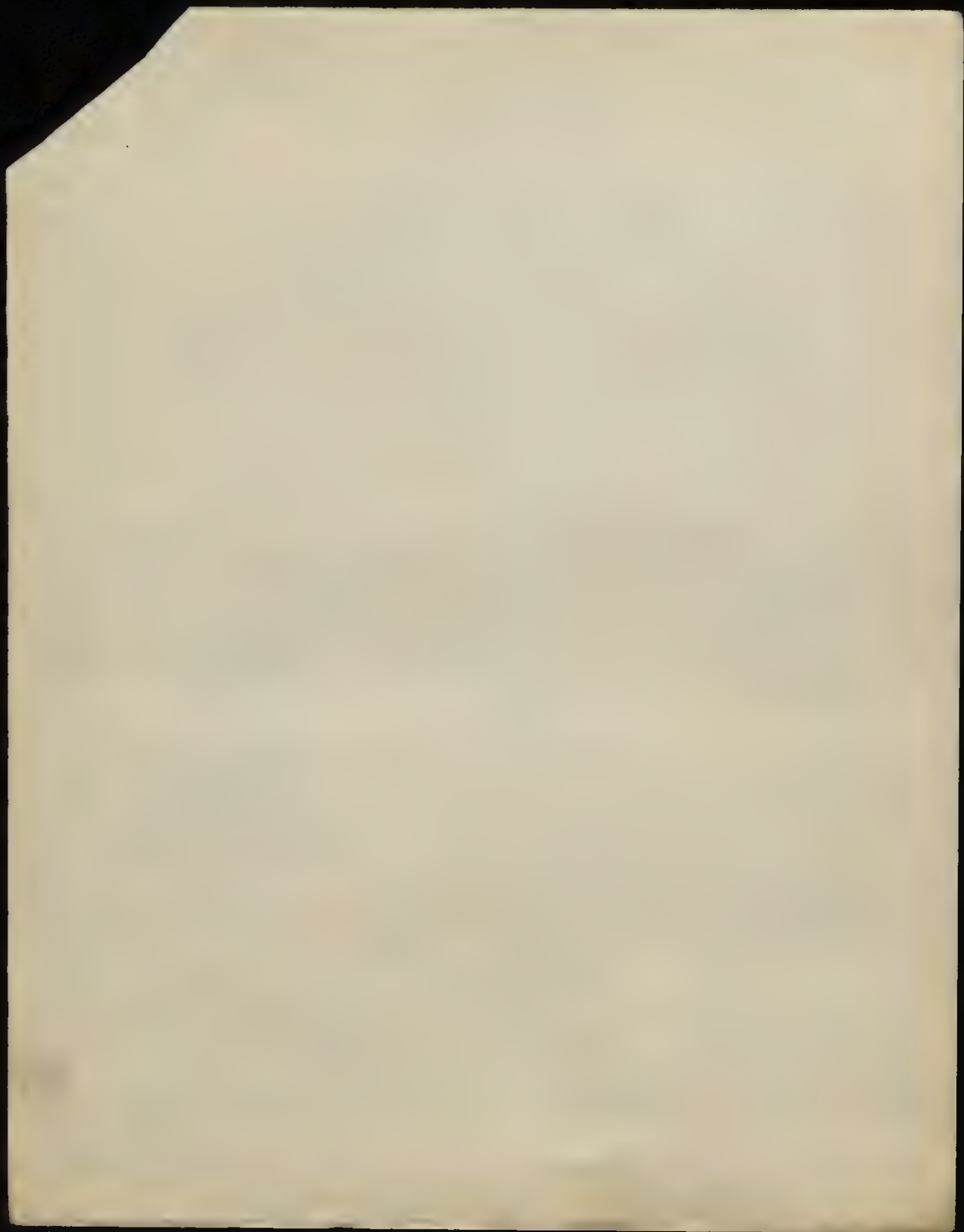
" piętnasty. Rosja i Litwa.

O Polsce pogańskiej (głuche we arsechich)
źródłaach milczenie. Pisanych niema wcale. Jedyny
kronikarz i zedniocerny, co w lat 100 przed chrystem po
wprowadzeniu chrześcijaństwa najobierniejszą ^{polską} ~~nie~~ ucytnił
wymiankę, nie ruszany ^{x nic} (mierem z krajem), wypełniający
złożony nam obowiązek & zamarzałszy ^{tylko} miśetnic rzędy
i oboję młodego kniezia, nie zostawił ^{ukryć} nawet tego, co
złotoremu Rusin albo Czech o swych powieściach ludach;
nie zebrał podań; powynieniał parę nazwisk i tytułów
dla wyvodu rodu książęcego parę bajki przytoczył. Po
nim minął już czas ^{ostatczemu} dla wszelkich wspominek pogań-
skich i najdowolniej poprzyczepiali późniejsi pisarze,
jeden podmie o szewcu zabijającym smoka w jawnie
wawelskiej, drugi obce nam zupełnie wątki do eposu
niemieckiego, do nripc i dziejów ^{polski} pogańskich. (ziemia)
~~za~~ wydała tak drobne tajemnice, tak ubogie w
treść ^{wielkie} ~~nasze~~ wykopaliska ze naletatoby, gdy
byśmy się tylko o nie myśleli opierać, cały ten
dział przedstępny, jako niepodważalny się zaistemu
badaniom, porzuć, nie kusić się o jakiekolwiek od-
tworzenie tego, co na zawsze bez śladów zanikło.

[illegible]



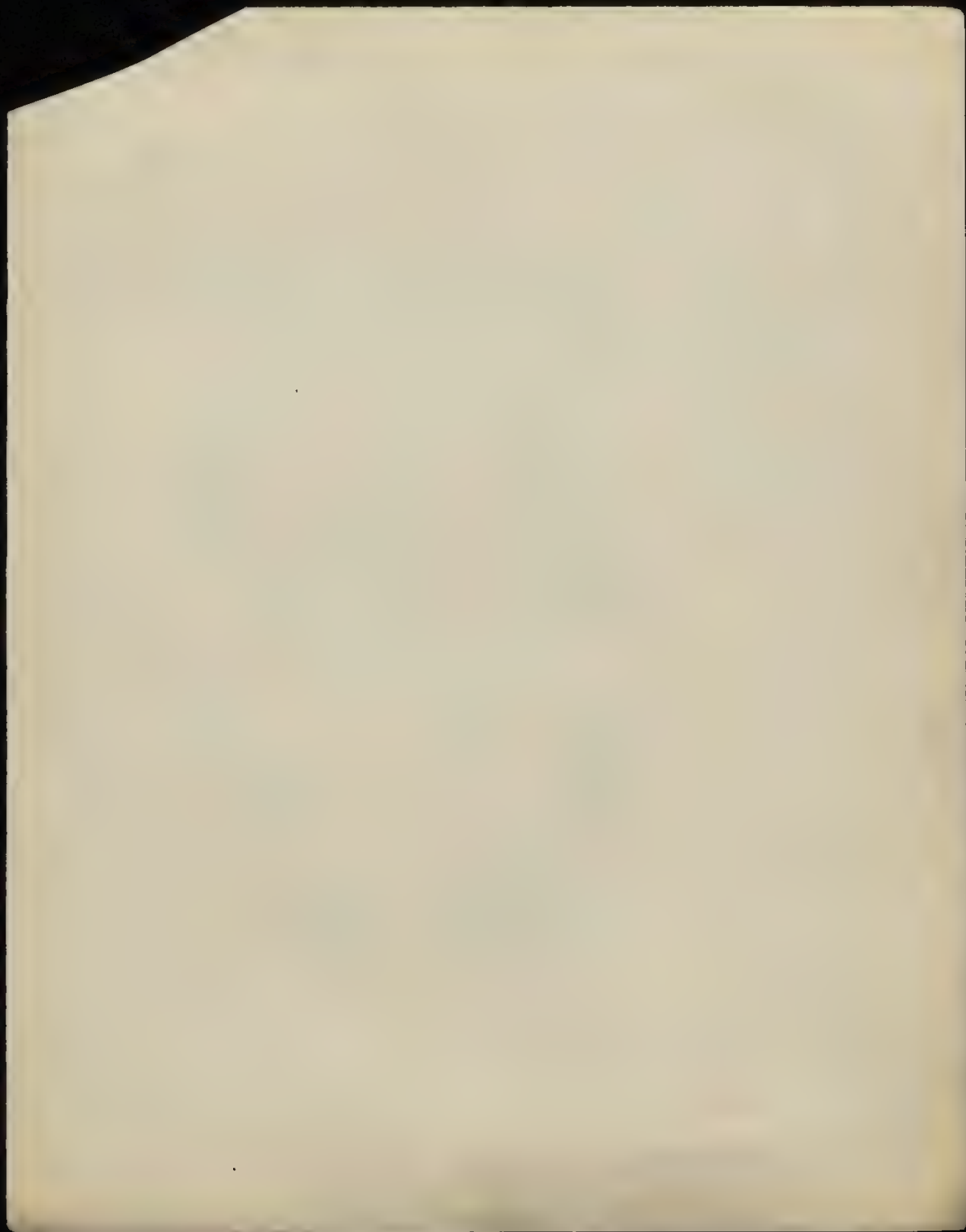
[illegible]

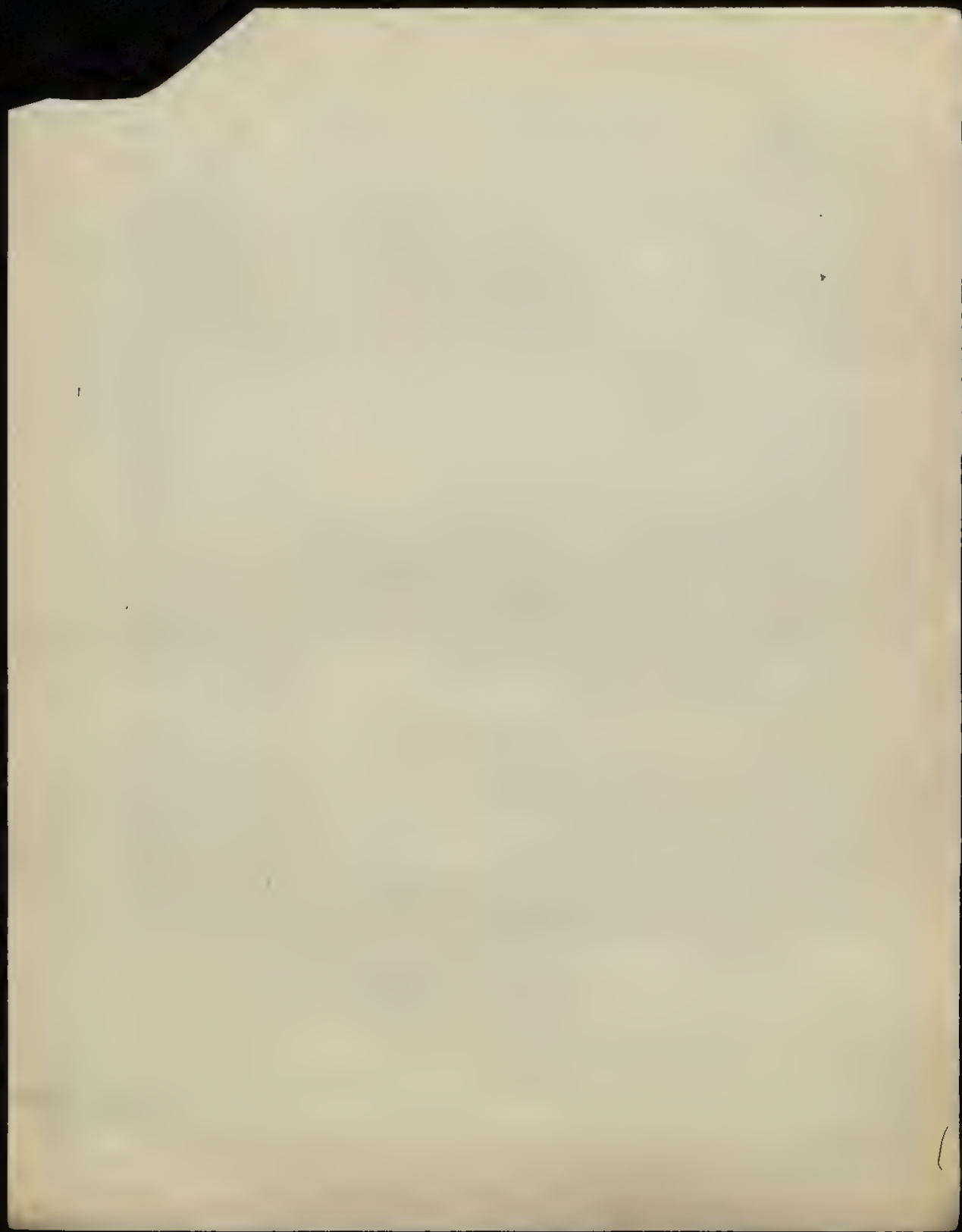


[illegible]

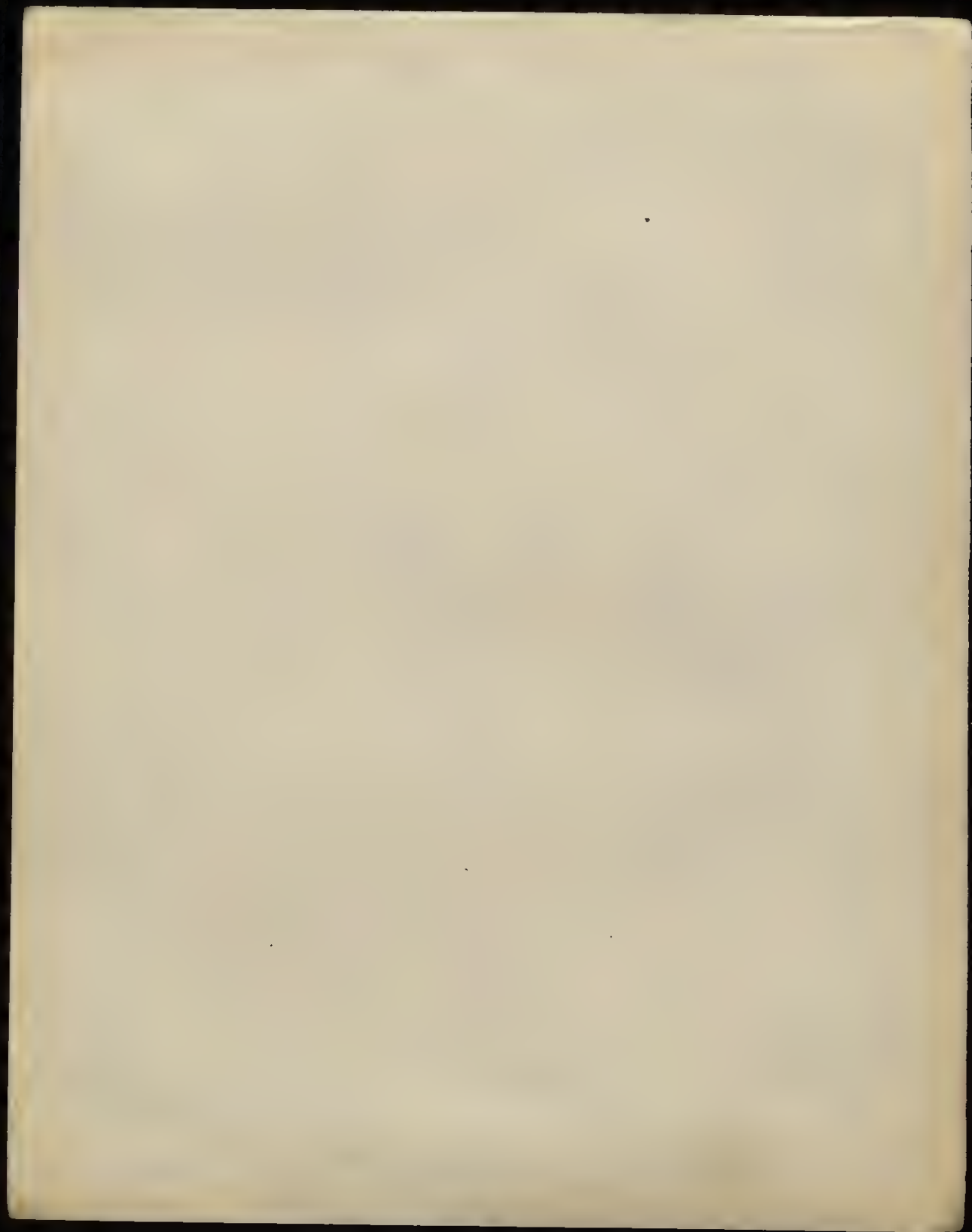
albo o nadomkach, najbliżej Teraz było, najrozmaitszego materiału,
iś moieny miazar ~~z~~ najdrobniejszych rzeczy życia kulturalnego
rozpowszechniać; teraz dopiero nabiera jego obrót pełniejszy.

[illegible]





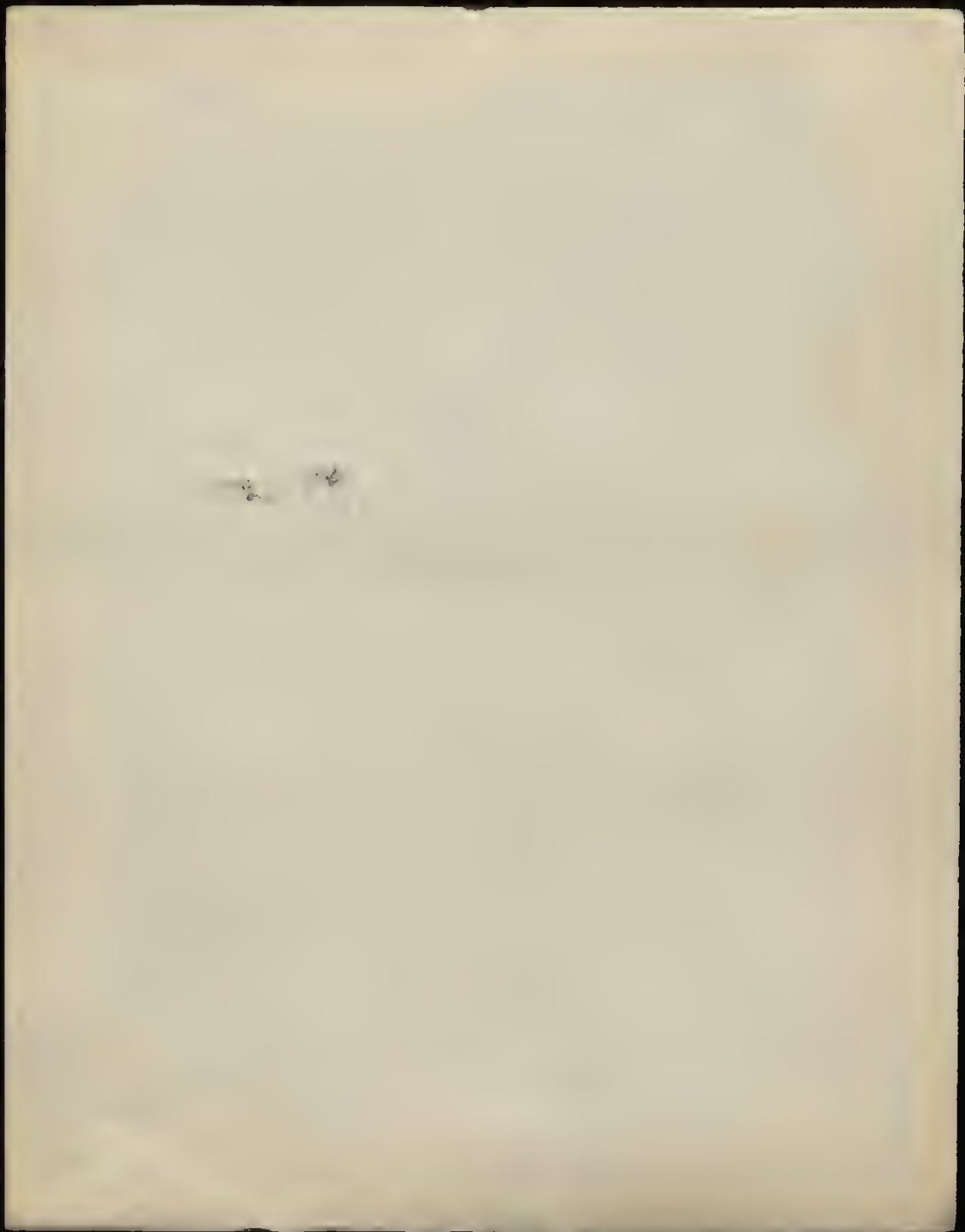
[illegible]



[illegible]

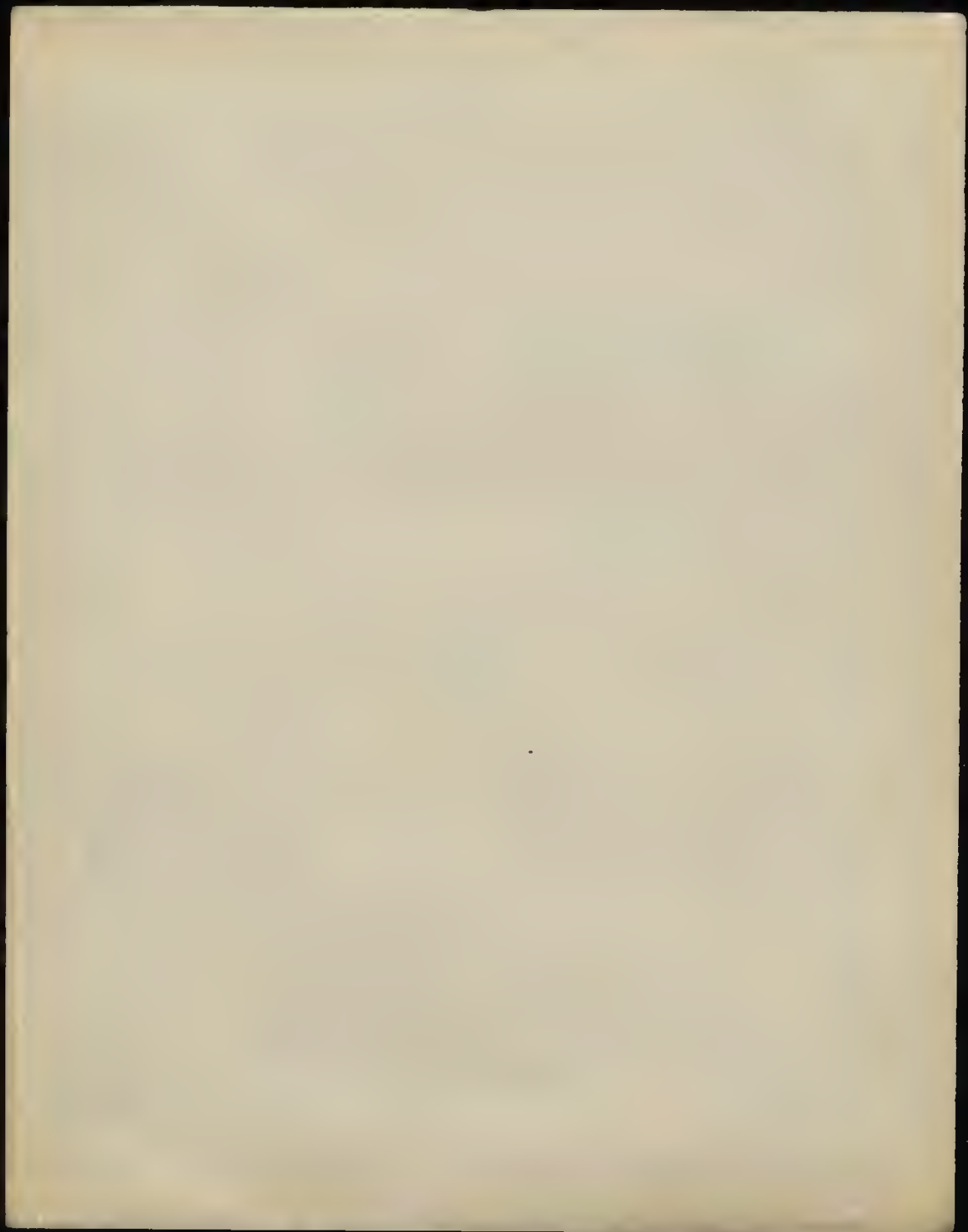
Tak to katastrofą zakończyły się dzieje za-
chodniej Ruri, co się zapowiadało najświeżniej.

512
Największą zastawą ⁵¹² Kazimierza było to wo-
wrenie ~~atracym~~ krucowego państwa. W drugiej po-
łowie trzynastego wieku nastąpiło zupełne rozkucie
nie tade; wszystkie wody ziemskie skupiły w rękach
kuch wreszcie najwzrostły miły ciwizymie a władza
knięcia okazała się bezsilną. Ktemu zaradził
inwazja czerka, bo Wacław II zapykany ^{dalej} Małach
~~potem~~ i Wielką Polną, wprowadził swoich wypran-
kiny starostów (capitanus) i quarros (iustitia-
^{na Małachozu prawosławnym} rius), zawieszając tyłko dy król i wykonując ich je-
rochary, spartych o nę zbroję zaty grodowych i t.
pikuch wszelkie ~~niebezpieczeństwa~~. Nowy zarząd okazał
się tylko skutecznym, że i no ustąpienia Czechów gatrach
mał (Łokietek) ~~star~~ a' Kazimierz przeniósł i na zie-
mie, uale nie dotknęte inwazją czerką, narodził na
nowo pobył Rus'. Tenże sam starosta zastępowany ~~nie~~
wódcą, zawiadywał ^{tad i} kaniom i wódkiem a pod nim
dali sprawą o (verpachowanie); dawne wreszcie jego
itaty nieknięte wódcy, a e' nowe sprawowały zady w.
i ciwe; dawne zady pomiekkły na o o e dygnitarstwa, to
był awaty nabytek przemijających ~~zady~~ czerkich, co
wyprowadzone u niebie porządku przemiany do Polnii,

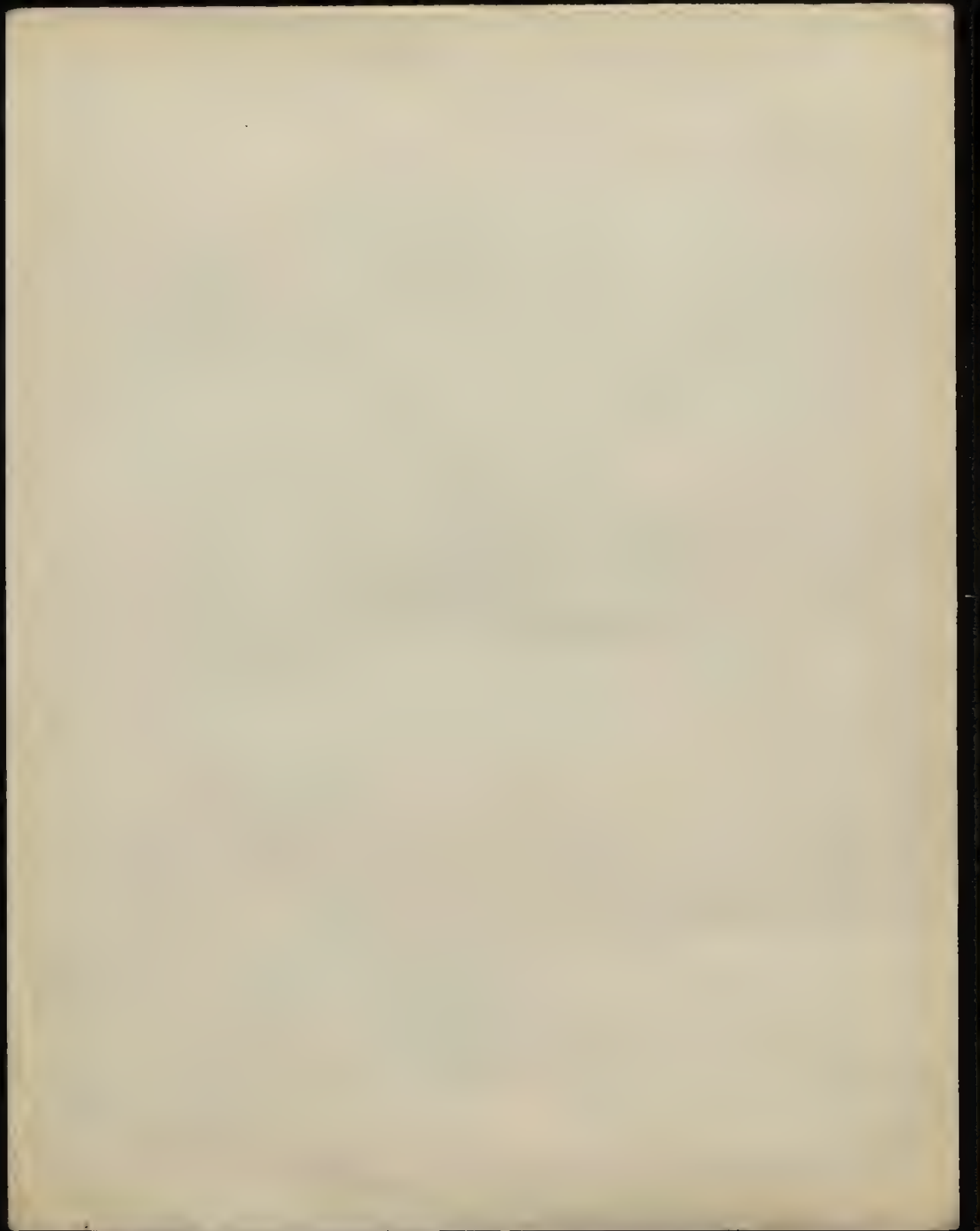


grze Wadew mógł się tylko⁶¹⁸, wrzotnie jawnie,
wice winien się być opierać na o innych zastępcy.
^{Włochy} Metopolce jako "ziemi, grze lewoli^o rum newdown^o
staroty nie było protekta a znowy doń królewski
zarządca t. zw. wielkorydza.

I radownictwo moczywało w rękach starostów, co było
dla, wraz z ręką ziemskim, ^{ziemię} ~~przez~~ w pewnym ter-
minach, rokach, ^{o bogactwach} ~~wskazywać~~, na pewnych statych miejscach,
co staty nie środowiskiem obcego rządu, powiatami
~~powiatami~~: kazała wystąpić poją, stoi we związku
z wiecem, ~~to~~ ^z ~~indicium~~ ^{indicium} ~~particulare~~ ^{particulare} ~~nie~~ ^{nie} ~~mnie~~ ^{mnie}
niezyskał nie powiatkiem górnym (por. zawiad. t.
f. ~~zakład~~, ~~radium~~, od tego samego dnia). Dla tego
nowego radownictwa należało stworzyć podług, co było
analogie i widy nieś: dotychczasowe, usunąć; w tym
prace pisanych nie było możliwości, im nie opierał? (temu
~~brakowi~~ zaradzić urzędu, przez redakcję praca wygła-
jowego, "notna dla Matej, notna dla Niskiej Polski,
stosując nie do własności ziemie (rob. nr.), która
dokonała wyjątkiem za granicą prawnicy a Marapo-
wiania urzędu ~~własnego ich zastępcę~~ ^{zastępcę} ~~pomyślał~~ ^{pomyślał} ~~nie~~ ^{nie}
zaformie ~~was~~ ^{studium} ~~generału~~ ^{generału} ~~w kraju~~ ^{w kraju}, ~~przeznaczonego~~ ^{przeznaczonego}
nego w pierwszym rzędzie dla nauki prawnicy (rob. nr.).



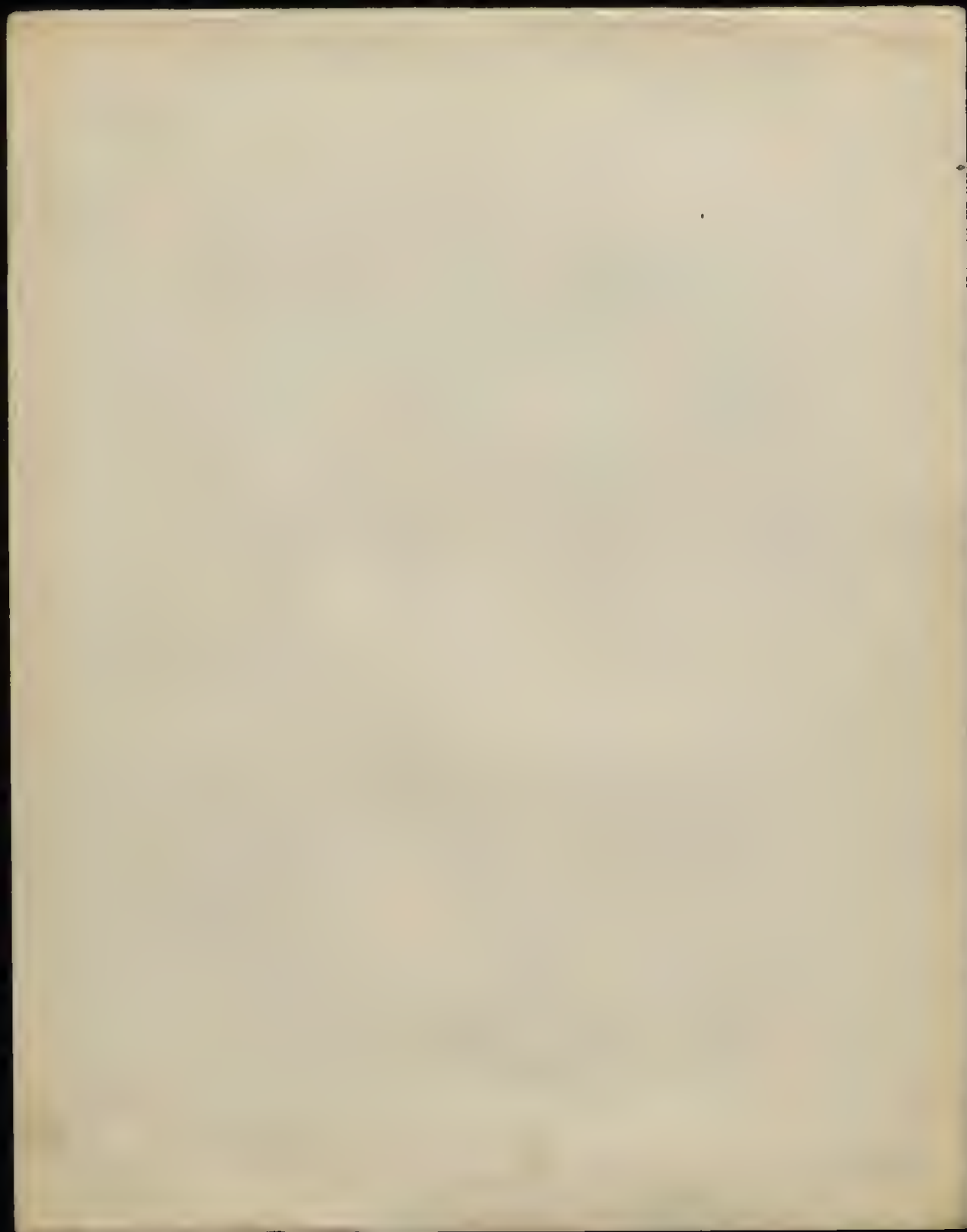
[illegible]



zupracjowe, poruszał wszelkie ⁶²⁰nakazy i ustawy, i
iż kupcy sprzedawali sól na ^ugminnych cenach
mierzanom (Krakowa, Bodni, Wielopie), co mieli swo-
jopol tego handlu.

Tak samo wprowadził król nowe porządki wojenne.
Ustalił popólite urządzenie tj. zmusił każdego właściciela
ziemi do stawienia sobie ^{zbroi} pod bronią wraz z paluchami
ni wód wielkimi swej posiadłości, nawet Mchom, a
właściciel majątku ziemskiego, ~~stawał~~ wyprowadził
jesteż, jeśli nie miał uloc koni, jeździł do
do broni powołał i urońców i rotyści, wójt wybrał
wzbroi, z jednej z tyżema uzbrojonymi paluchami;
rotyści ~~z~~ z jednym ciężko lub z dwoma lekko u,
zbrojonymi ludźmi. Obok tego popólitego urządzenia
wymagał Kazimierz wojska zapasowego. Wymagał od woj-
zka rylachckiego jak najlepszego uzbrojenia i zmagano-
ści rożenia broni; wymagał też, żeby każdy stawał
pod jakąś chorągwią i czynił dowództwem; dlatego wyła-
mował z tej kampanii, tego podkomurzy odwołanej ziemi
czy powiatu ~~stawał~~ i stawał przed królem a konie
Ma siebie zabierze. Tu zastępcą rylachcie prawo, że nie
jest obowiązana do wypraw zegranych, chyba za ośro-
wem wyznaczenia albo za uprzejmem królewskim.
Tanie wyprawy i z dziećmi wojaka wymagają





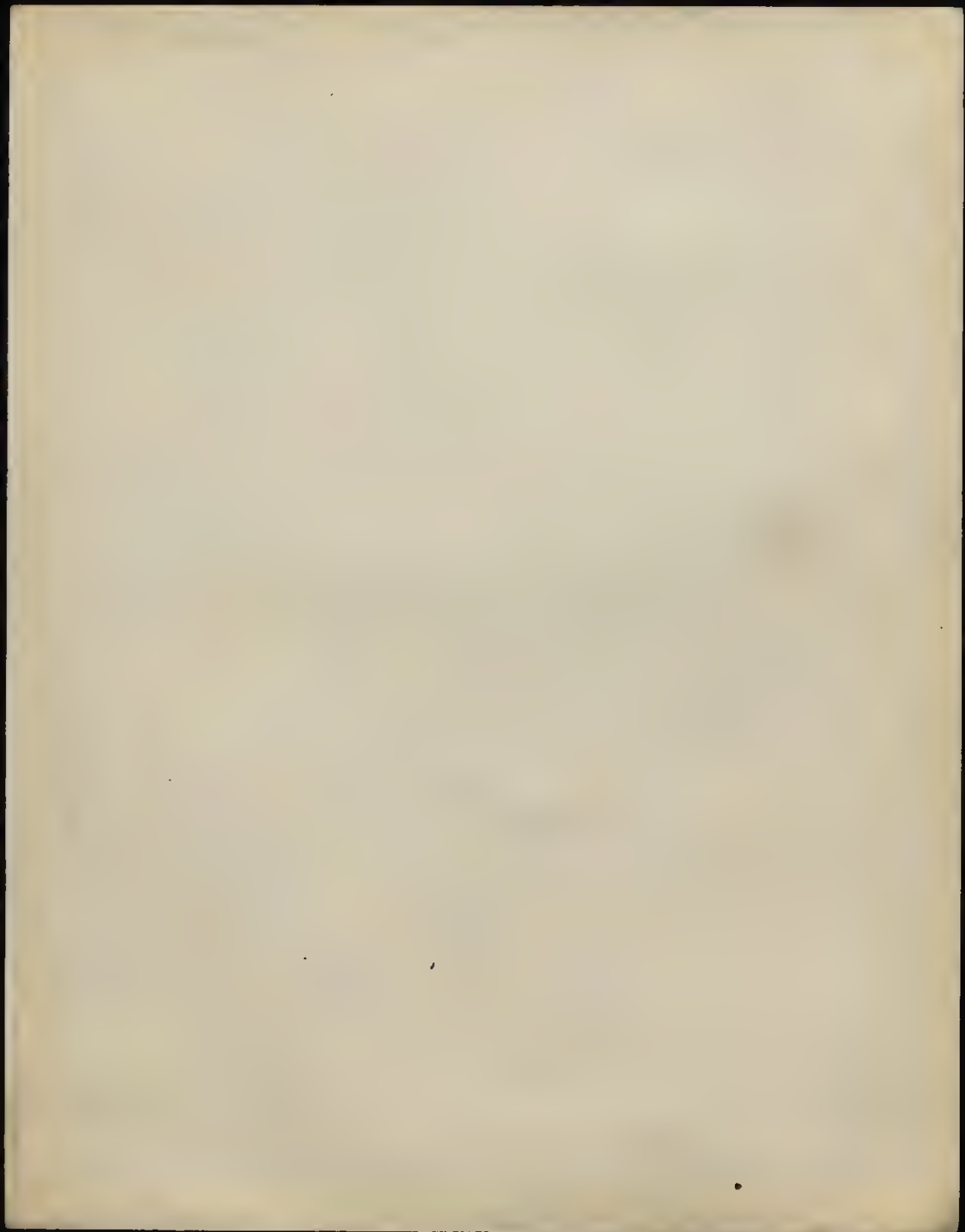
ble "Korabelniki" (⁶²²angielskie, z Korabien) i t. wyco-
sił się z obiegu. Pół wice króla (wizerunkiem) zimiery wło-
nę dobrą monetę, wydobywał obcy, karat Węgrom ca-
ryst zlotem dla opłacenia, ale te zabiegi nie starczyły
i w końcu sam Kazimierz sejmował wartość dwóch
kwart milion; grosz polski ustąpił cały bandziej gerkiennu.

Trydziecie niedługo lat najzabiegliwszych rządów, za-
berpierających Polskę pokój uprawiający, przeobrażający
kraj z górną: objął lewół rydzy nad; wyniszczenia
przez wojny obce i własne z atargi ziemią a zorta.
wiat przy zgonie, oplakującym powracanie, bogatą i lu-
dną, obronną i oświeconą, mądrą i spokojną, o tak ni-
nej już wiści, że ani niezdarne grady następne usgierskie
ani zomieszkę weuntyrny, ^{tragedie} graniczne neregularnej Wielko-
polce, nie mogły ~~zmniejszyć~~ pomiotu narodzić a mogła
polityka małopolskich wielmożów ^{z bogactwa} ~~wielmoży~~ je o nabytui
~~z bogactwa~~, którym nawet rajecie i utrzymamie Rusi nie
dobudowało. ^{Polski} ~~Zupełnie~~ żyły następne dioncipiolecia trady-
cjami Razimiergowemi, nie wiele nowego a jeszcze
mniej dobrego przysparzając. odstep!!

Mojemu bractwu i szlachcie. Przez dyktando wydal
ostatczynie pryncypow i rozgady wielmożom; u niego był pa-
nem z Bożej łaski a narządziem panów ziemskich;
wimien nie opierać o najmniejszą rękę i okazywać

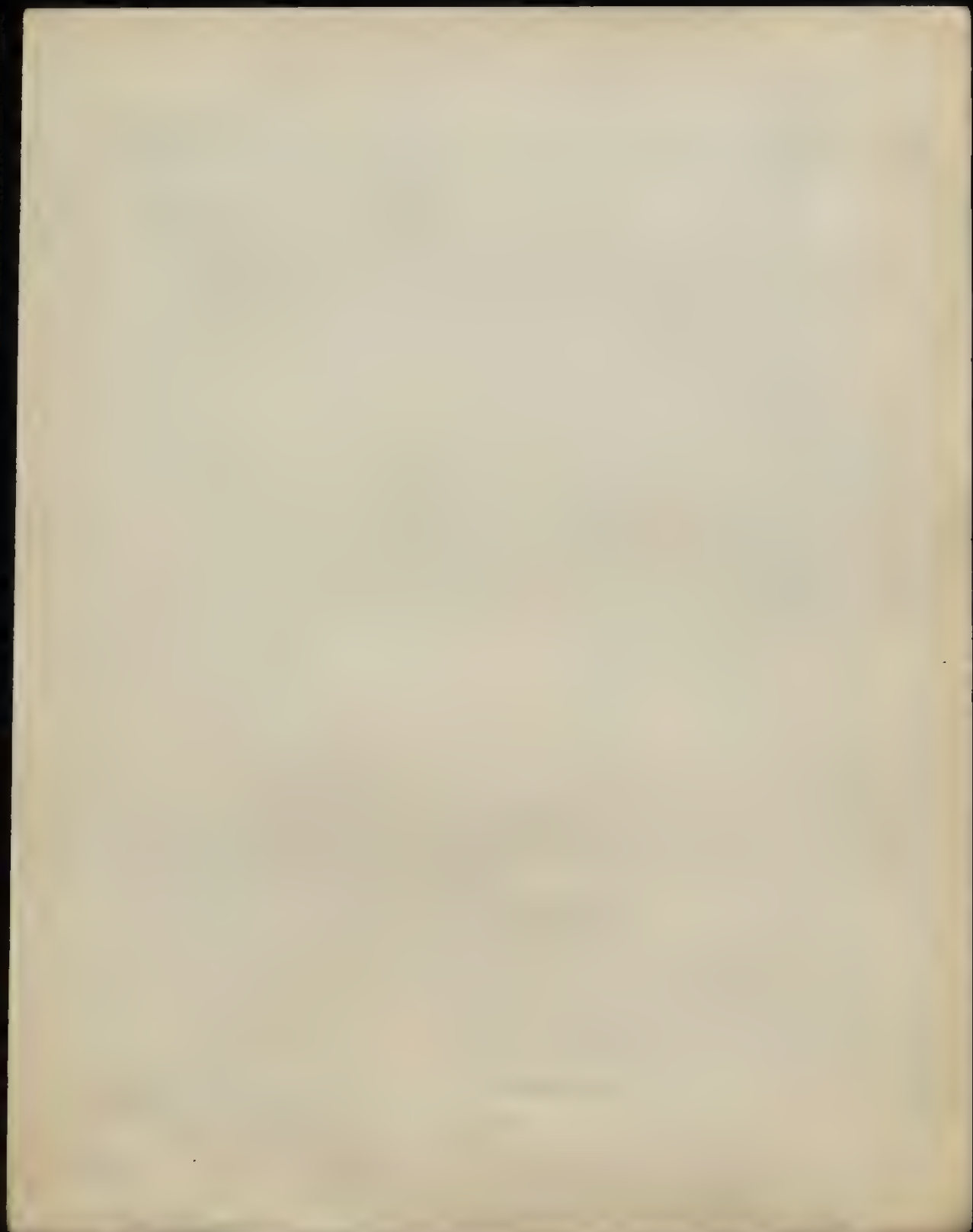


ich względy nadawnymi ziemi i zwolnieniami
od obowiązków. ^{te}zwolnienia ^{o tym najwyżej} ~~dotyczyły~~ osoby, nie stam
jako taki. Najmniejszych ródz dzieci i p zgodnie wply-
wami i dostatkami, albo wojowały z sobą z uwagą, jak
w Wielkopolsce, albo w razie niezadowolenia z regu-
lniejszych zdrażali kraj, jak Swięcisz, a Pomorze mar-
szalikiem brandenburskim wydali. To buto ukorzył dopiero
Kazimierz i irredkami represyjnymi, gdy Łagane nie poma-
gały (ciągnął up. Małke Borkowice, stale wicherzające),
i mądrą polityką. Wypuwał bowiem przeciwnym, zna-
nowianym ródz nosa, od niego ~~nie~~ bardziej zawisłe; już
Łokietek tak czynił, ale Kazimierz mierzwiwie konsekwent-
niej. Wice w Małopolsce ^{wy} ~~interwencyj~~ ^{przez} ~~dekuracji~~ ^{Sp.}
tek z Mielsztyna, najwplywowszy daradca królewski, karte-
lan krakowski (pierwszy cygnitany w kraju) a karytelną
utrzymuje się u pamiń i Mielsztyna jakoby Friedricznie;
dalej Bogoryjowie, arcybiskup Jarosław Skotnicki: ~~staj~~
już około Łokietka zastępujący; Gronianici: Jasio Kmita
z Wiśniewa, starosta ruski i poręczy do Swiniowa; Poręczy:
biskup krakowski Bożęta, Łokietek z Kurozwęk, wojawoda,
— wreszcie góracz zwolennicy Andegawenów i rojowa węgier-
skiego, przy króla stała wiernie z iterych ródz Toporowcy,
Tęczyńscy i Pilecy. Natomiast ~~interwencyj~~ ^{ling}, Odrowąż,
Łabedzie, ~~Włod~~ ^{Andanex} i i. ~~To~~ ^{am} ~~były~~ ^{rodz} ~~malopolskie~~
~~Włod~~ ^{Kazimierz} ~~regul~~ ^{w całym kraju, w Wielkopolsce}

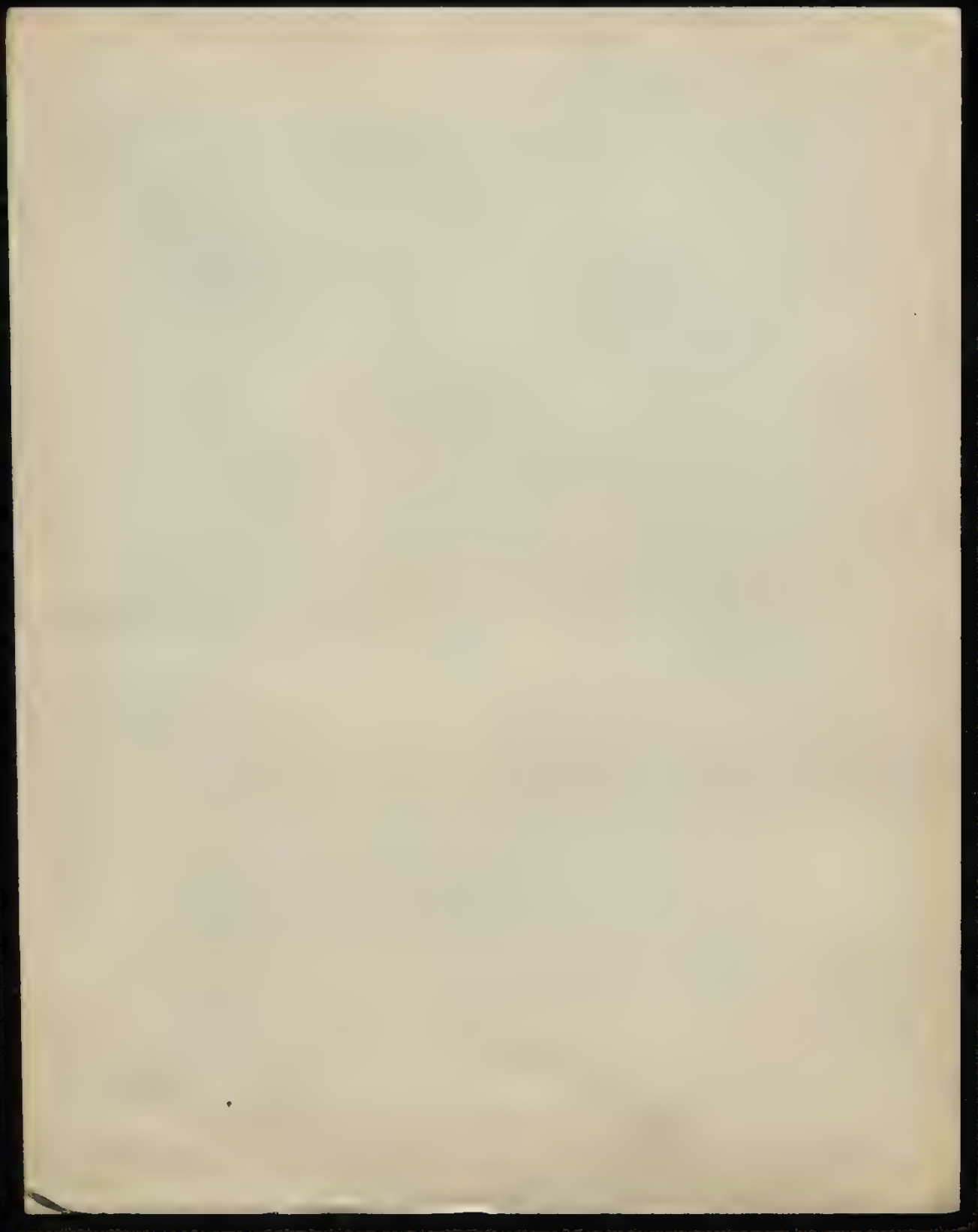


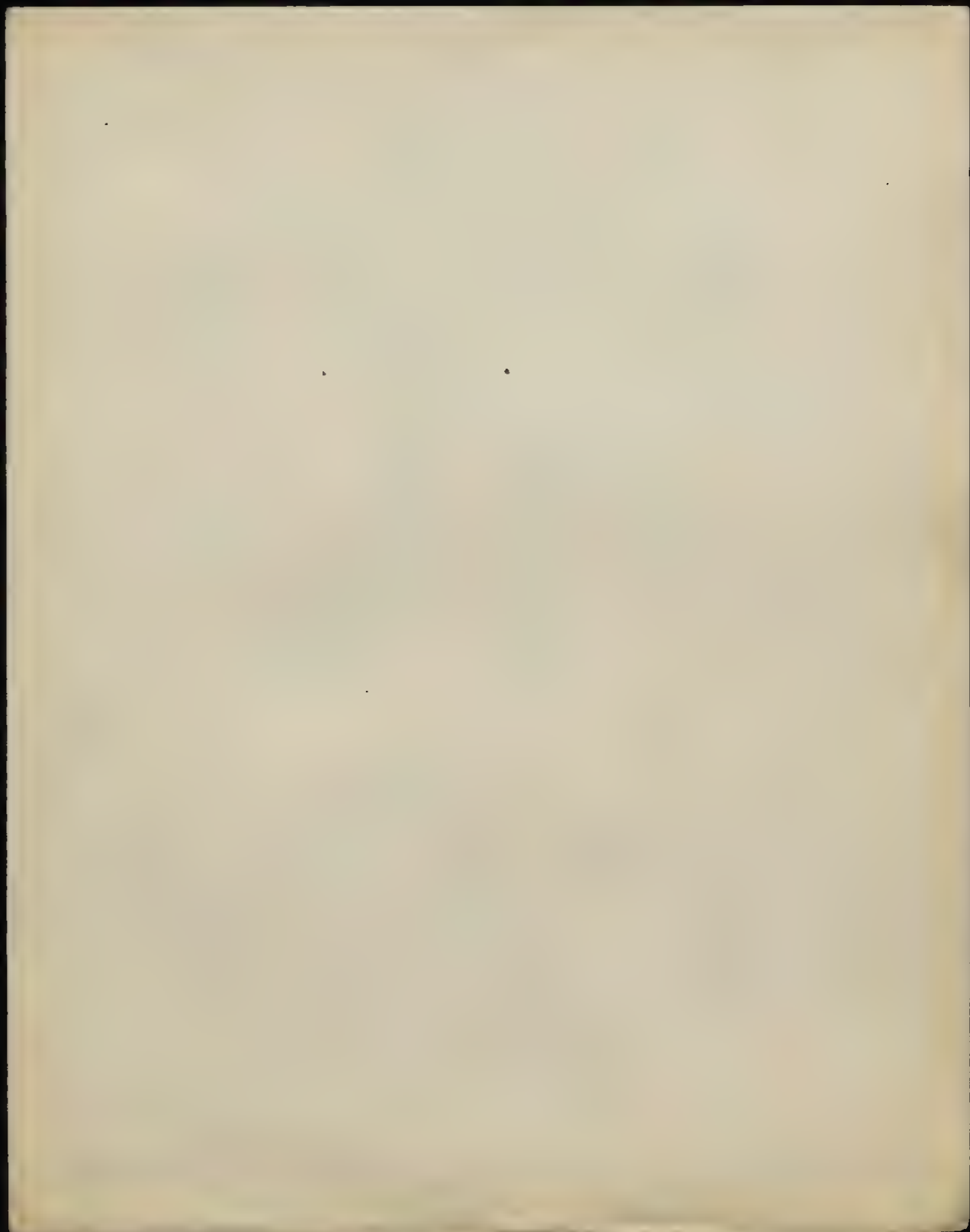
opierał się na Saliwacz, biskupach i wojewodach, i Pa-
łuchach, już Łokietkowi najuważniej oddanych, dalej na
Grygmalach. Zarówno, najpożywiej się z królem pogodził.
Wallen wybuchła o (Nasce, ⁶²¹Łazie) starostwo wielkopolskie,
złota starostwa nie ucyga sobie regdeni i słych
chciała starostwa kilka a gdy im król w końcu znowu
jednego i to obcego (Wierzbicki Słazaka) narucił, gawiedź
róża konfederacji r. 1352 przeciw starostwie i karom, przez
niego bez rady na kłopotom, za wzorem brandenburskim i
licząc na pomoc brandenburską, obowiązuje się do solidary-
ności. Ale król energicznym wystąpieniem zmusił kon-
federację, starostę utrzymał kraj ~~zupatnie~~ ^{zupatnie} uspokoił. W
przewidom naradzie na wygnanie) obozie królewskim, bardzo
gęsta jednolitym, nastąpiło dopiero przy końcu regdeni
królewskich pewne rozkojanie wobec pytania następstwa;
przeciw ^{stancje} innej, przeciwdziałającej stronie węgierskiej stanęli Jan
Łukasz (król, arcybiskup), kanclerz, najuważniejsza
osoba w radzie królewskiej i najuważniejszy pracownik; podkomde-
rny Janek z Gyrakowa (zob. niżej) i inni, przeważnie du-
chowni, skłonił ku Dukesburgom radej i Karlowi reje-
cińskiemu - nagła i nieszczęśliwa śmierć uniemożliwiła ich, co się stało Janek z Gyrakowa - przykro oboje.

Króć tych ^{podaw} chorągiewnych, co stawali wolne
chorągwie, pod które się i dobiegła ^{głównie} rękota ~~szlachty~~
(warwa czeska a instytucja węgierska), tworzyła dalszą



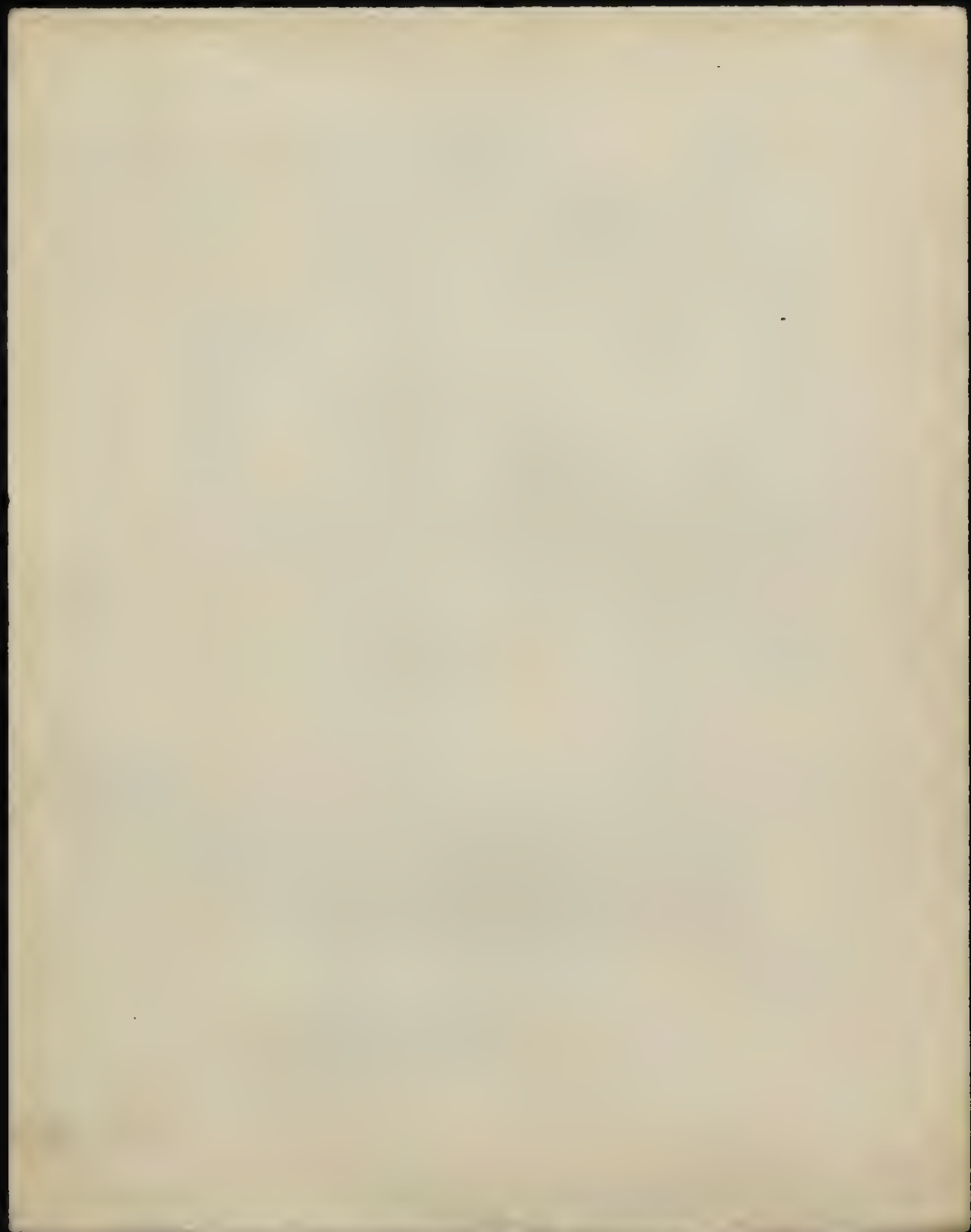
185
rleukta, rody rycerskie, ston¹⁸⁵ gwardy, to nie godłami
- zanolaniami, herbami - klejnotami, pieczędami i mają-
tkom ziemiowieniu od niższych wyrózniać, na tym podobie-
stwo bystro bierzył i przeciw wszelkim niepowołanym
wytknięwał, gromiąc im nieradachoch urodzenia, „na-
ganiemi” w ten sposób imni byli. nie oeryręcał swiadec-
twem rodnioj rleukty, po chod z tryech roków, repnaja-
cych pod przysięgą, że nagromiony jest ich „kroś i
pouta”, ich herba i godła. Nizej od rleukty state nie,
paresjonai, wotary - iuricallhi (cartabelli), a najpi-
iej iuric z rloty, on cry lunicci za wstugi wojkowe u,
rleachceni, panorze. Statuty Kazimierzowe nagncyat
tei jako gtonreryzne (optatp za glaw - rabojitur) rycerza
grzywien rzeic dionat, wloty iu trydiesiu, panorze
puitnacie, w podobnym stonku pitaono i nawidat (za-
rany). Poradonne ziemi majątku ziemskiego było wa-
runkiem rycerskości, więc zmiemiy nie i kuzny rle rycer-
kie i kaidy nazywał nie teraz d tego majątku, więc dawny
dom z Skotnik nazywał nie teraz Skotnickim i tak po-
wstata olbrzymia przewaga nazw rleachchich na -
luc - rki, wobec których wszelkie inne, np. pateronimica
na - wie (Pretfic Rzak, później rody ruskie na - wie,
Chodkiewicz i i.), albo rrezyonili jalii (Pienicki, Rę-
birlej - oba od tancin niemieckich, Kmita, Lypca,
Jtrus, Hferbut, Lep itd.) zupełnie gubły. spoko bne
Trepka, (zaezto nie to w wieku xiii. a dokonato w xvi.)



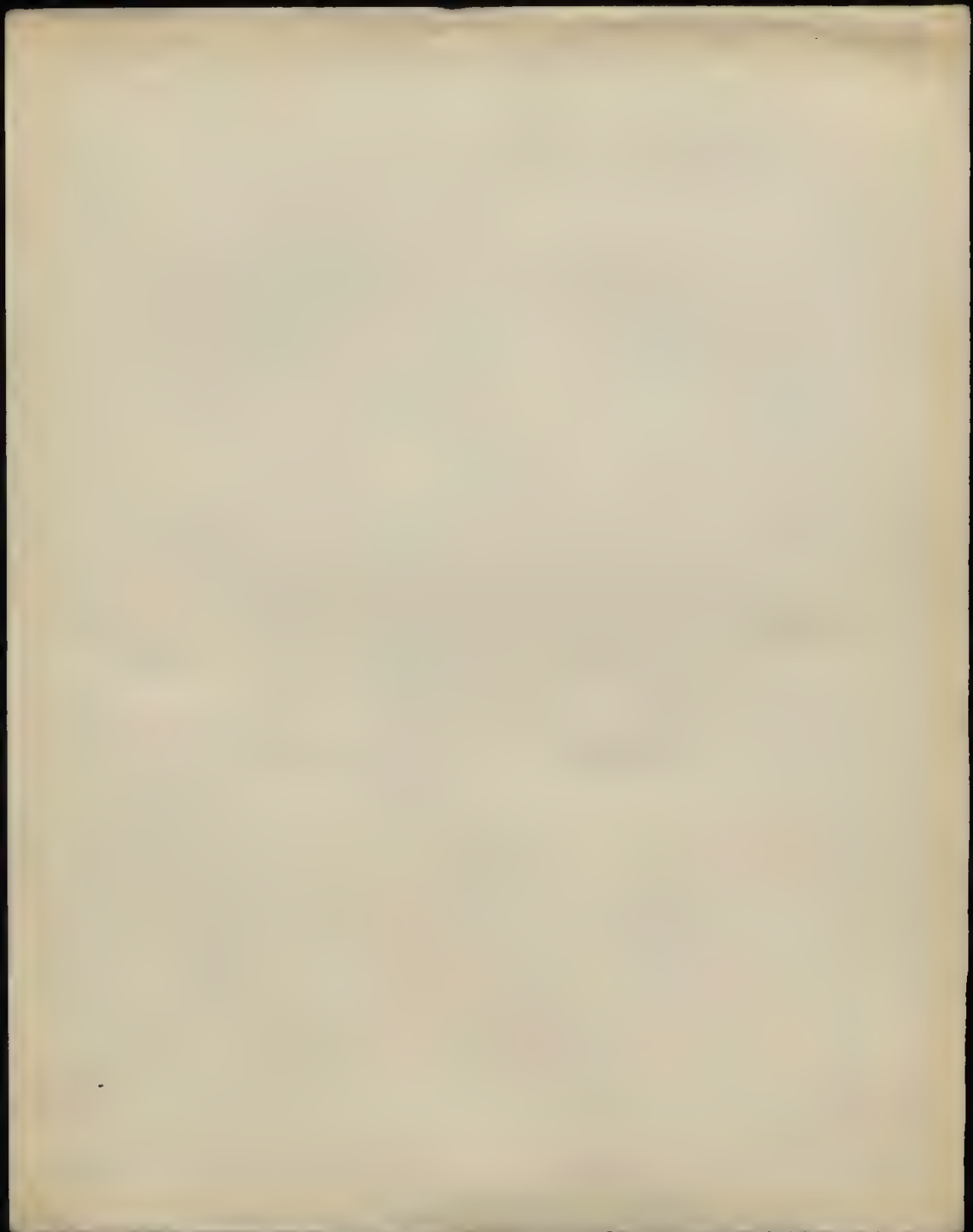


stawiono pierwszy rozstrzygający krok na tej podkopy-
ści, co wprost do złachodziego państwa pruskiego,
bo za cenę wymania ruyh cerek jako Friedriego pa-
ństwa zwałniał urol dojs zlachta cala, a wiec jako stan,
od wszystkich podatkow i ciżarow, oprócz opłaty dwu
grzyw od łanu na znak zwierzchności królewskiej,
zobowiązał się dalej (nawet i stać w dobrach zlachodziech),
urzędy ziemskie obsadzać ^{od} tyllu, ziemianami i odnośni
ziemi a starostwa grodowe obsadzać tyllu Polakami i
przerzucić zlachodzie ^z urzędnicie złady na wyprawach zagra-
nicznych. To samowolnie a nawet wzrzucały te
urzędnicy pruskie, wydawane przez Jagiellę (1385 do
1388). Urol zmiót urząd justycyarny i przerzucił zlachodzie
po pięć grzywien na kopie na wypraw za granicę.

To samo powtarzało się przez cały wiek trzynasty,
za cenę wymania. wieletnich synów, za pomoc finansową
i wojkową zyskiwała zlachta coraz nowe przywileje,
najpierw polityczne a później i ekonomiczne. Z powodu
śmierci dynastycznej przeobraziło się państwo z Fried-
richa na elekcyjne, już w tym wieku a kiedy elekcja
potwierdzata, jeśli nie rozrzuciła przywileje zlachodzie,
jeszcze więcej zacięła wojna pruska, trająca się od r.
1454 przez lat kilkomaście, co Polsce Prusy a zlachodzie
państwo prymonta, fatalne skutki klęski pod Chojnicą.
mi oddano (po części, co wschodnie Prusy utraciono ^{przez nią} ~~na zawsze~~).

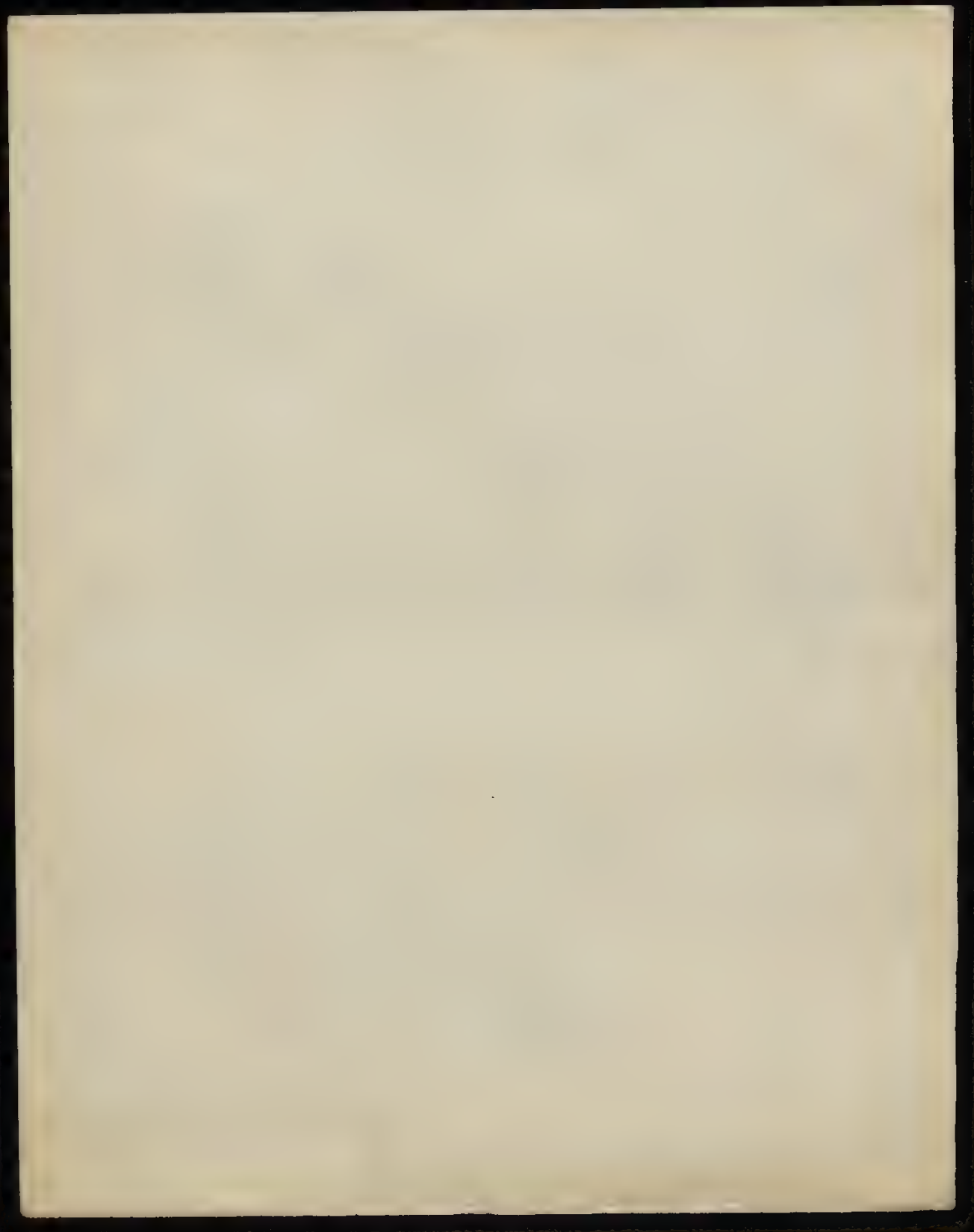


wojskowej, ale przywileje magnówkie 1454 r. utworzyły
parlamentaryzm złańchodii. Za cenę dobrych podatków
i łowi otrzymali złańchodii, że król umyśl zdrajców,
zwolowomia perpolitęgo rążenia, bez zgody sejmików
nie będzie wydawał; bo już ustaliły się zjardy złańchodii,
a obok dawnych wiec uwzględniały się zjawiały a teraz
je zupełnie zastąpiły. Do tego przybywały uwzględniały
micyenia złańchodii rążeń (co nie miały brać wstaw
pisanych) i wielmożów; ograniczono rądy starostów i
ziemiaków; wprowadzono porządek mienięcy przed te
rądy; występowo przeciw trwonięciu dóbr koronnych.
Trwała wiec złańchodii rada królewska, przybożna, uwzględnia
ora, ale i sejmikowa rada nie utrzymała się w potęg,
bo apelowała w każdej sprawie do umyślów sejmików
złobna nie dala, nie na stuzię cyas przeprowadzić.
Zjardy one i uwzględniały ^{złańchodii} z nich sejmiki odbywały się w
Wielkopolsce w każdej dzielnicy (Sieradz, Łowicz itp.)
a po nich zjeżdżano nie w Kole Na uwzględnienia uchwał,
w Małopolsce ~~tytuł~~ w Koronie a po niej i tu w każdej
ziemi złańchodii (i Rusi najpierw tytuł), potem nie do Korony
na na, sejmiki generalne "zjeżdżano w tym samym celu;
na te sejmiki generalne przybywała ~~niejednako~~ nie cota
złańchodii, jak na sejmiki, ^{sejmiki} bez przeważnie wybrani jej przed.
i złańchodii. Teraz potęgował Jan Olbracht r. 1493 a jeszcze

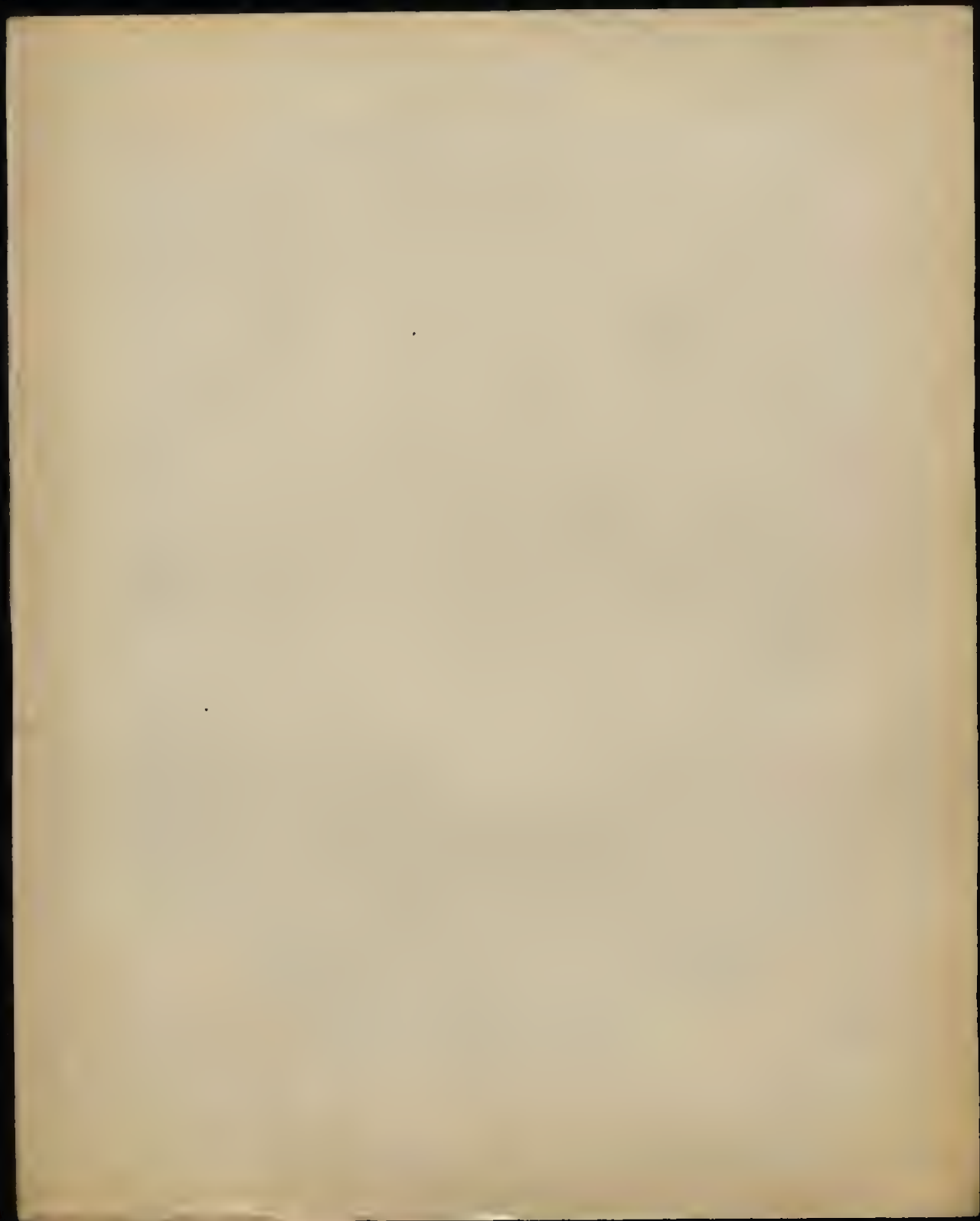


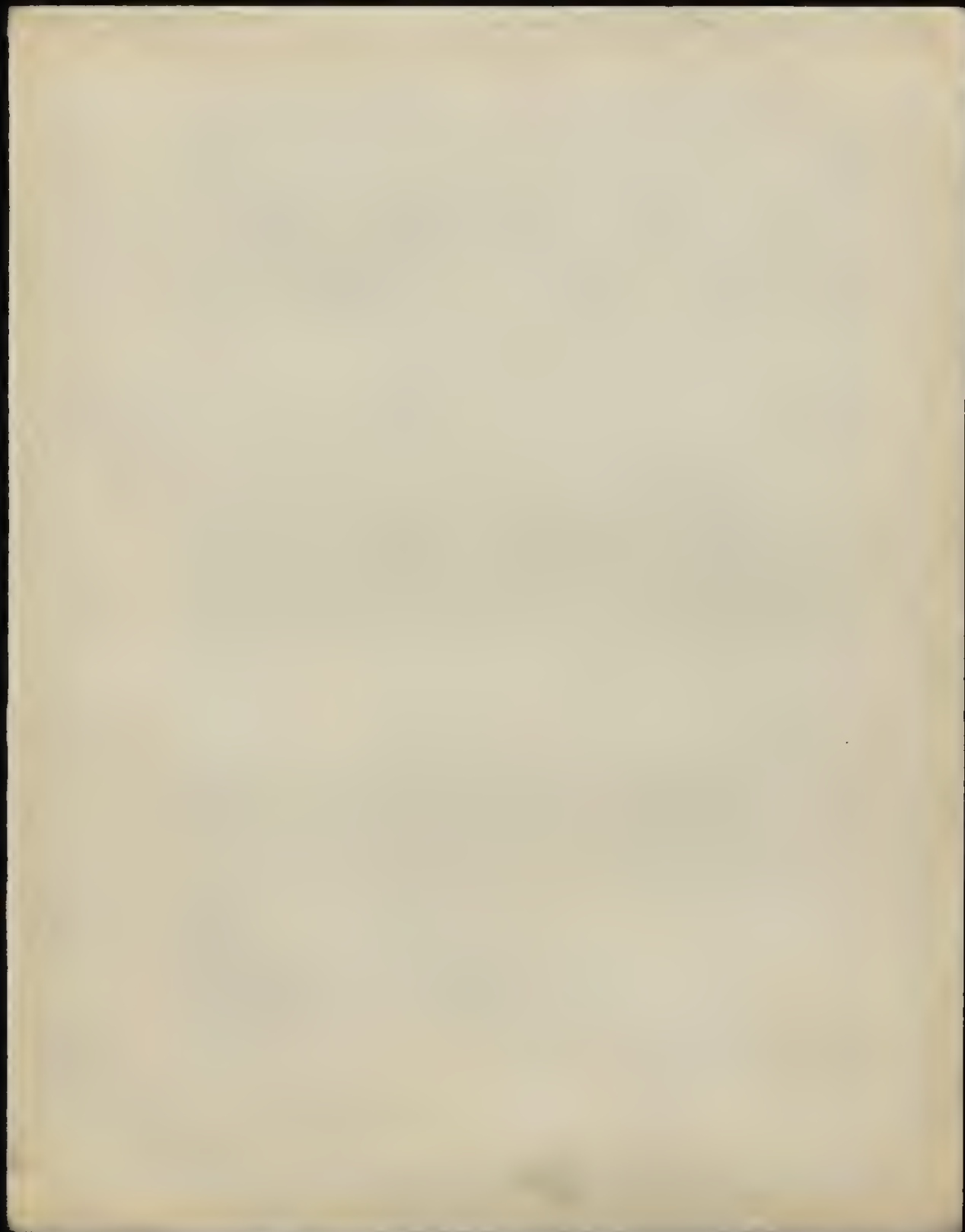
629
wprawkę i uroczynię z 1496 r. oba sejmiaki generalne
w jednym sejmie walnym, państwowym, reprezentującym
całe królestwo, ko mającym zupełnomocnictwo od moco-
bnych. Tak więc jeden jedyny stan, złączony, objął pami-
womnie, ko bez zgody sejmiku tego nie można było stanowiąć.
Kusił się też ^{ten} sejm Piotrowi ko przenie niemieckim i ich
pom, zob. niżej. Lubił się chyba Jan Olbracht, że oparty o
sejm przetłumaczenia moścowitów, teraz w drugiej izbie,
zwanej senatem, skupione a wyrzute z dawnej rady porzą-
dowej królewskiej, dygnitarze duchowni i świeccy, lece-
rachuba zauradził. Zła wyłączenie rządcze, ko nie było
w niej nauce duchownych, co dopiero niemieckim, miała się
tąd wyodrębnić, ale zarządem dokonała zupełnego zjedno-
żenia całej Korony; gdy jeszcze ustawy niemieckie wyda-
wał dla każdej ziemi osobno Kazimierz, teraz sejm walny
również podobnych już nie rządził.

Powoli przetłumaczał rządcę i monopol nauki, do nie-
dawna przez duchowieństwo państwową. Teraz w ogólnym,
z tym wielką liczbą rządcy ^{niemieckiej} cytat i pisar, t.j. po-
cześnie była wcale ograniczona, procent analfabetów był
iśrodek niej niewiele wyższy niż iśrodek niemieckich, w pierw-
szym polowie piętnastego wieku gromadził się na uniwersytecie,
ale w drugiej raczej wyjeżdżał. Na studiach, rzec ogólnie
zawodów prawniczych i takich Jan Ostrowski, doktor obojga praw,
nie jest jeszcze nadzwyczajnym. Prawda, zbyt wielu łaciń-
ko iśrodek niej i teraz jeszcze nie było, akta procesowe musiały być

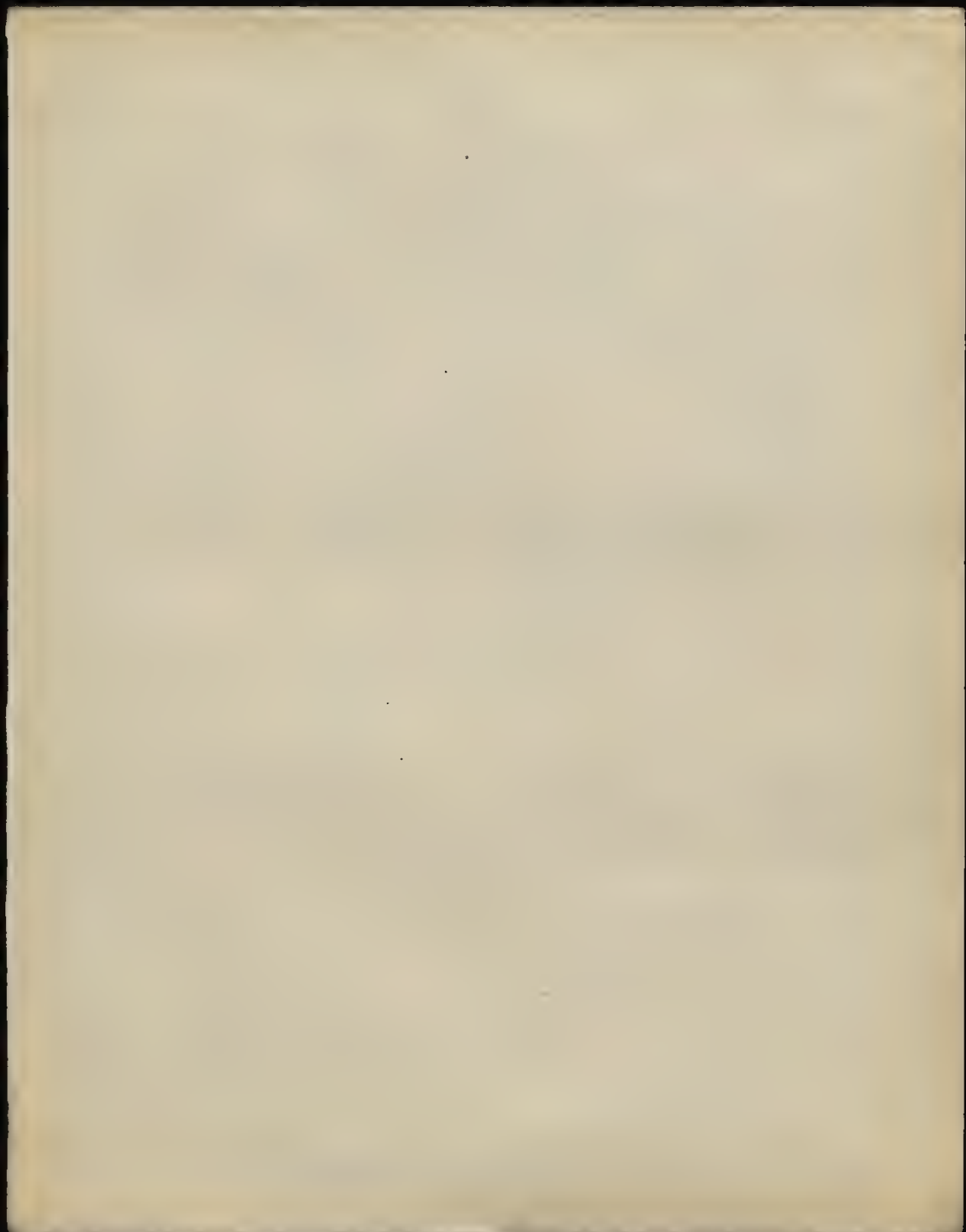


600
rady Konsystorskie przez cały wiek piętnasty pra-
wiającej nie zdołała dostojnie przekładać. przecież
sam Kanclerz pomnika przyznawał jej przed 'ustajęciami'
go po łacinie profesorowi, że nie tego łacinnik, Świeżka,
mowa łacińska panowała tej wyjątkowo w Konsystoryach
i Romakurji Nowoludziej, obłąkiwanej przez Kler. Na
posta królewskiego przekładano instrukcje na rejniki
na polskie. Braki łaciny zastąpił animowy rękodzieł,
na jardach - rejnikach, w kole obywateli rozpolitykować
nie zdołała: chodzącej jej o interesy materialne i wiedzą
sądy, co mu dokazy, więc zadowolony nie stawa i demon-
stracji. Demonstracji i Gyceronowie, na razie nie wdołał się nie
jenerał. In tych potęgach (co dopiero w zeszłym wieku
starożytności) umieli bracia porządek: przegrady na rękodzieł
umysłowa. wypróbowana nie gnał się w tych rozprawach.
Nici były to góry, napływne mowy, jakimi up. Jan Ostrowski
przed papieżem radował, ani jałowe ~~ca do trójcy~~ rozprawy
akademickie, co rzecz istotną stale omijały, wybijając w
omijających ochłoty, były to krótkie a doświadczone im-
poracje, bez owej fatalnej togi Klarycyzmu, co już w zeszłym
wieku ruchy i ~~zestaw~~ ^{myślenie} ^{zobowiązywało} ~~zobowiązywało~~ mowy Kugury, to
związane, nie rękodzieł. Ale porzucił i mowy oryginalne
malomównych, uskrzydlił ~~ich~~ ^{ich} myślenie, wygładziło je zrył; i spólny
interes rozpolił całą rękodzieł; wzrosło ~~je~~ ^{je} samopoczucie stano-
we.

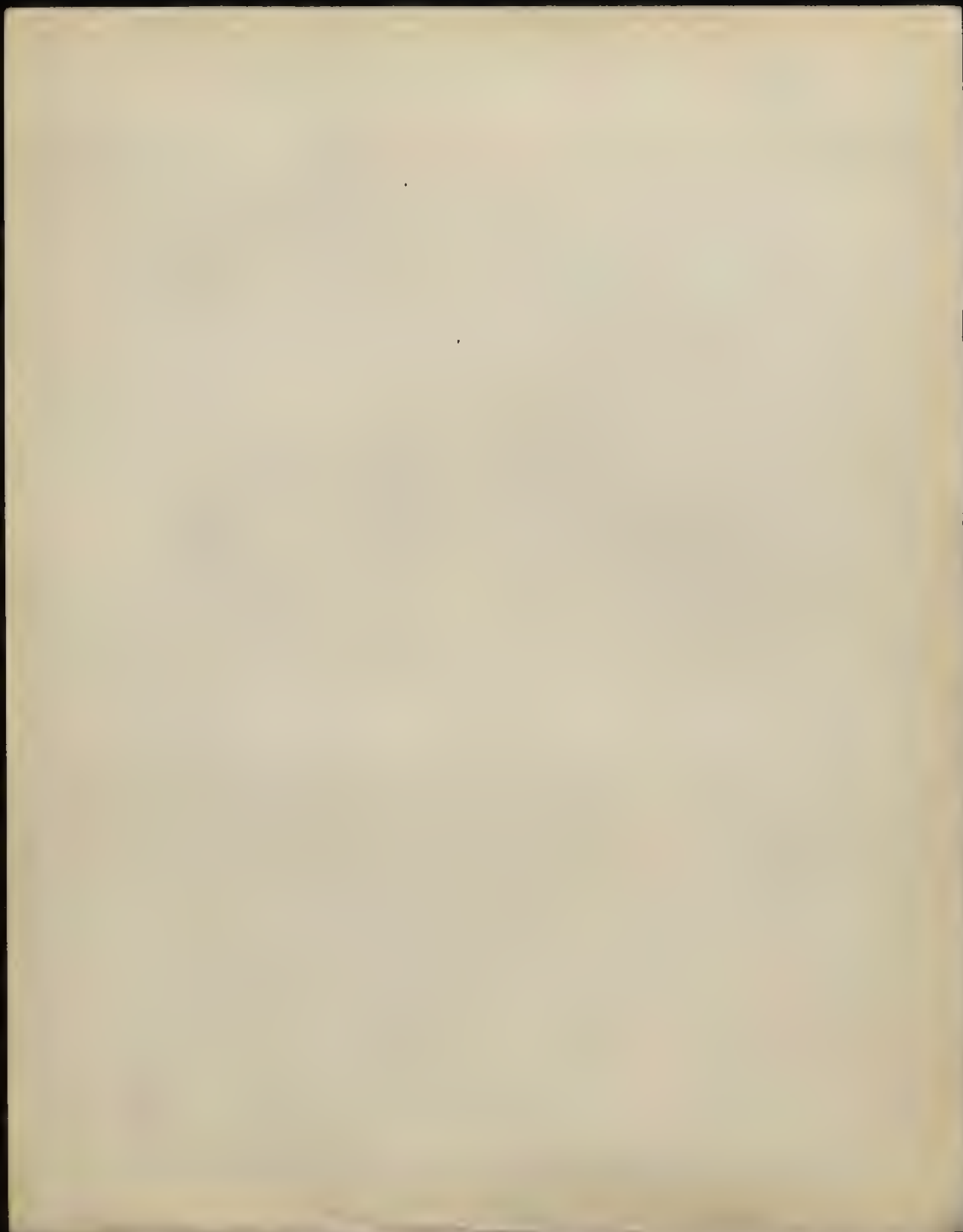


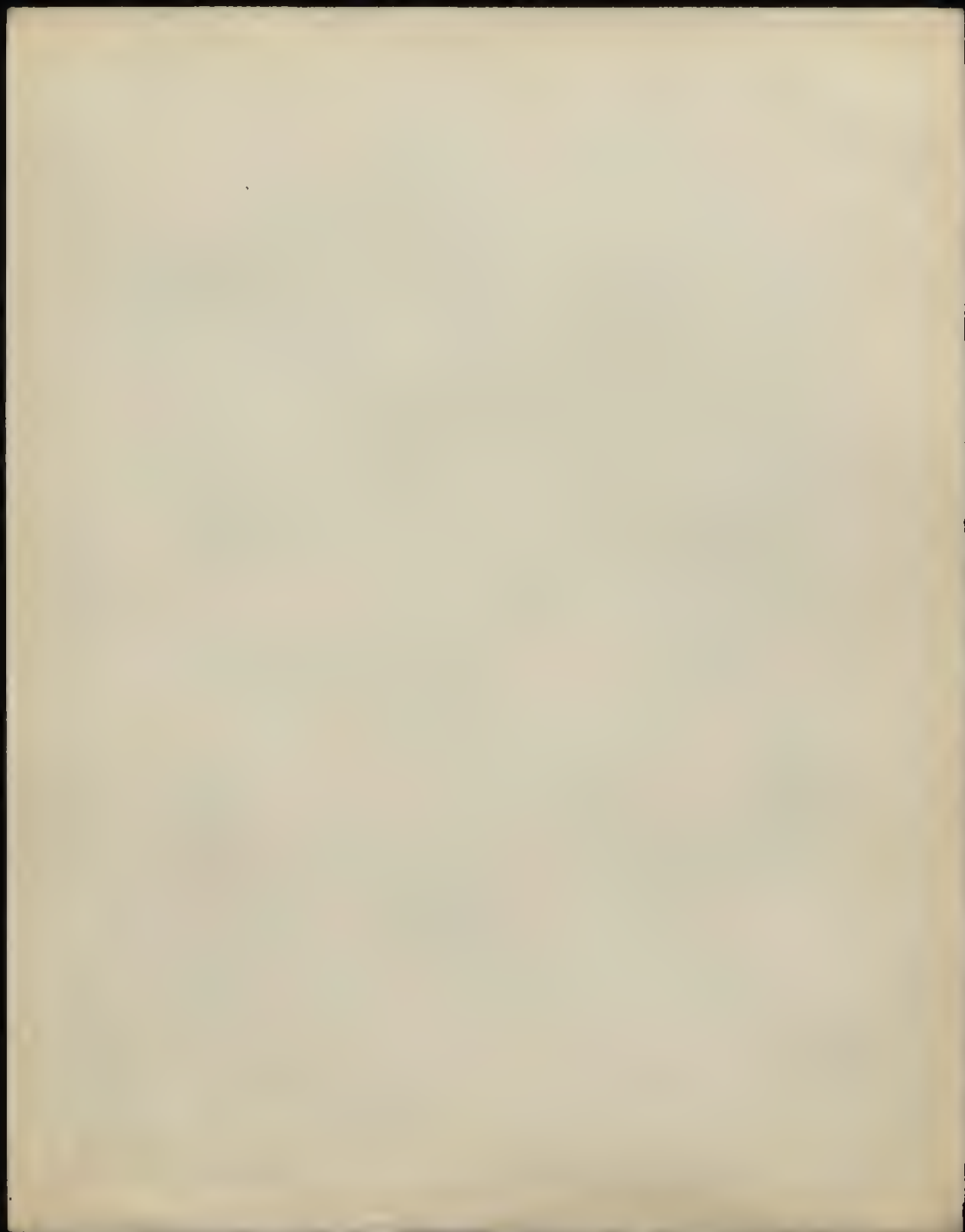


632
najmniej w etnograficznej Polsce, roli, jaką im przypisują.
w. Barata, Lawna własność wspólna rodowa zjawiała
się (w XII wieku i później) już tylko sporadycznie, rury go-
wie jako na razie niepodzielony jęczmień majątek najbliż-
szych tylko krewnych (indivisi, chlebojedcy ~~chlebojedcy~~). Ten
sam autor ~~nie~~ pisał o istnieniu wspólnego
życia krewnych w wiskich skupieniach (zwano ich chlebo-
jedcami t.j. jedzącymi wspólnie chleb), jęczmień stał wiek
XV.. spotykano więc w wiskich posłach dziełnicach".
Ale to ~~zapiekane~~ ~~zgodnych~~ ~~wygraszk~~ ~~zjem~~ ~~zmyłkowy~~ chle-
bojedcy, ~~tylko~~ nie mieli ~~ni~~ ~~nie~~ ~~wspólnego~~ ~~z~~ ~~zawieszki~~ ~~litew~~
nigdy nie wieny w Polsce wiek. (t.j. ^{owej} wspólnoty produkcji, kon-
sumpcji, nienykania), ani z własnością rodową. Chlebojed-
cy posłui XIV i XV wieku jest ~~na~~ ~~przez~~ ~~litew~~, litewski pa-
tron żywi i ubiera a ten ma za to stary, jako pakierator
~~pien~~ albo jako wódz, nie jest ~~stary~~ - ~~serwis~~, ale ten nie jest
wiczawista, i stał się w radzie jako ~~inwazyjny~~ w ~~przewod~~
~~a~~ ~~negum~~ ~~itp~~ ~~wygraszk~~ ~~nie~~ ~~może~~, bo strona przysejuna za-
wleby go odwrócić jako cyfrowy gawista; stał się
siwistym strona przed radem: N. nie jest moim chlebo-
jedcą (commensalis), ja gawiszę żywi, ~~on~~ ~~nie~~ ~~moje~~ u-
brania; "nie dopuszcz ich do przysięgi, bo są verifika-
ciami poprzedni chlebojedcy".

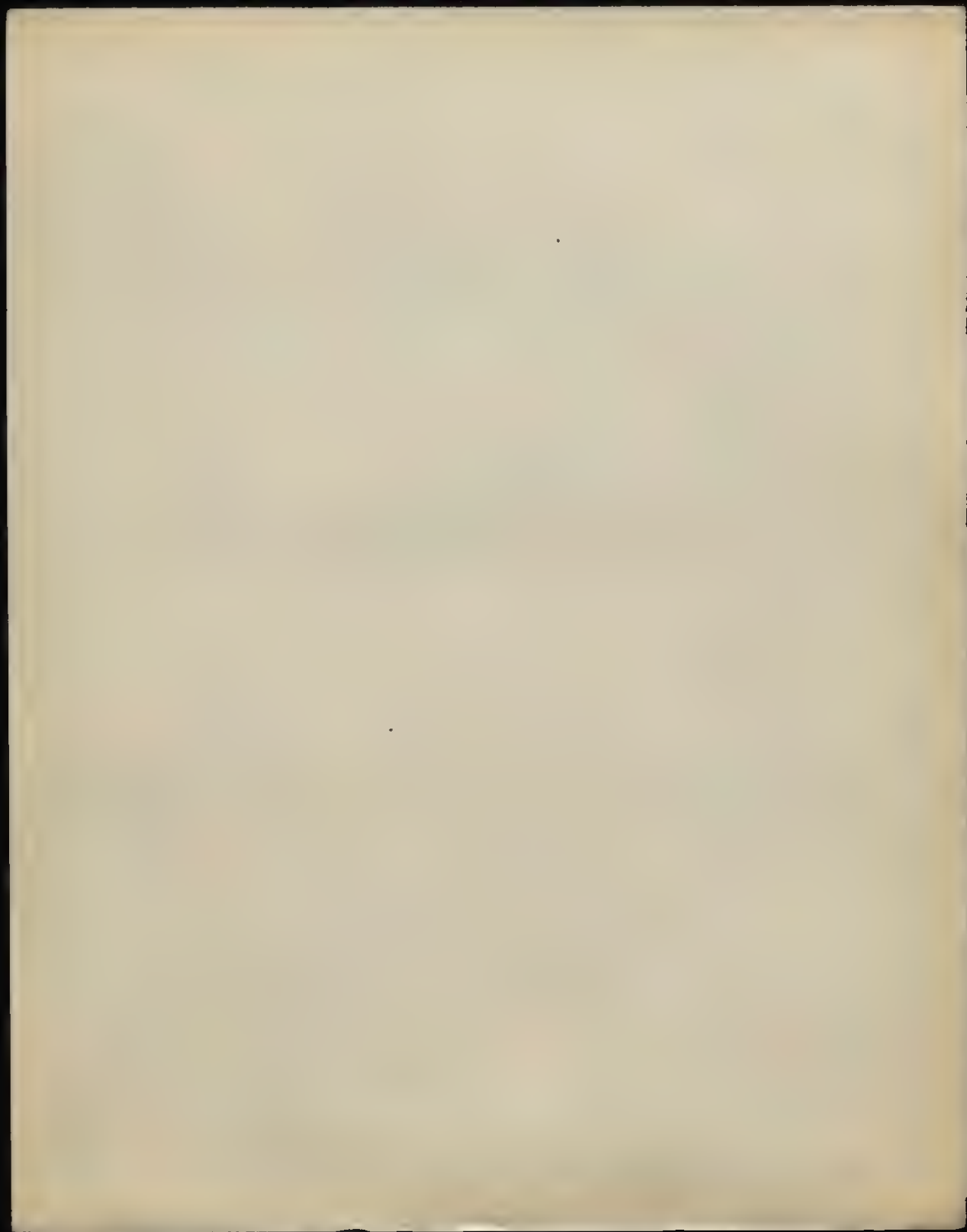


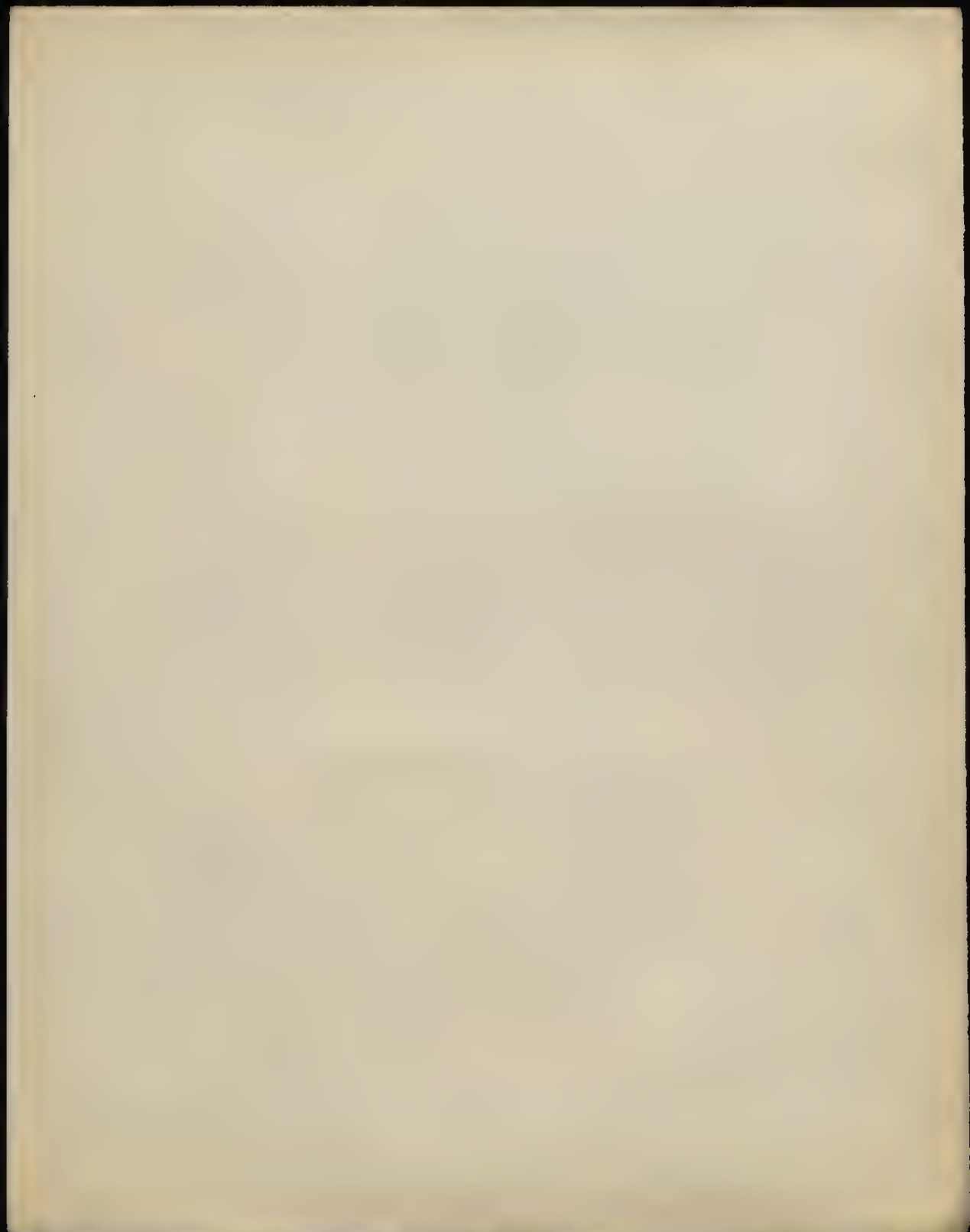
[illegible]

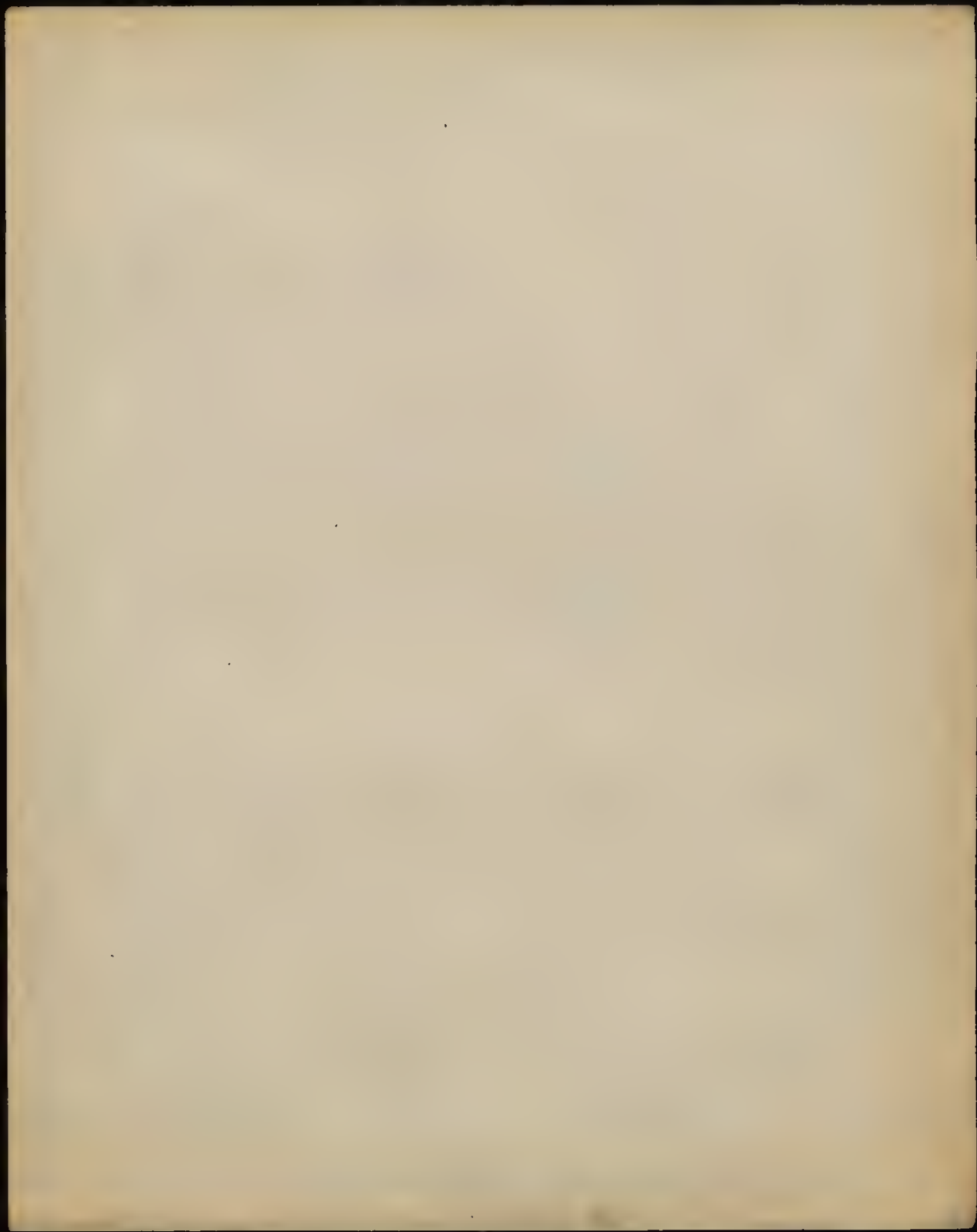




[illegible]

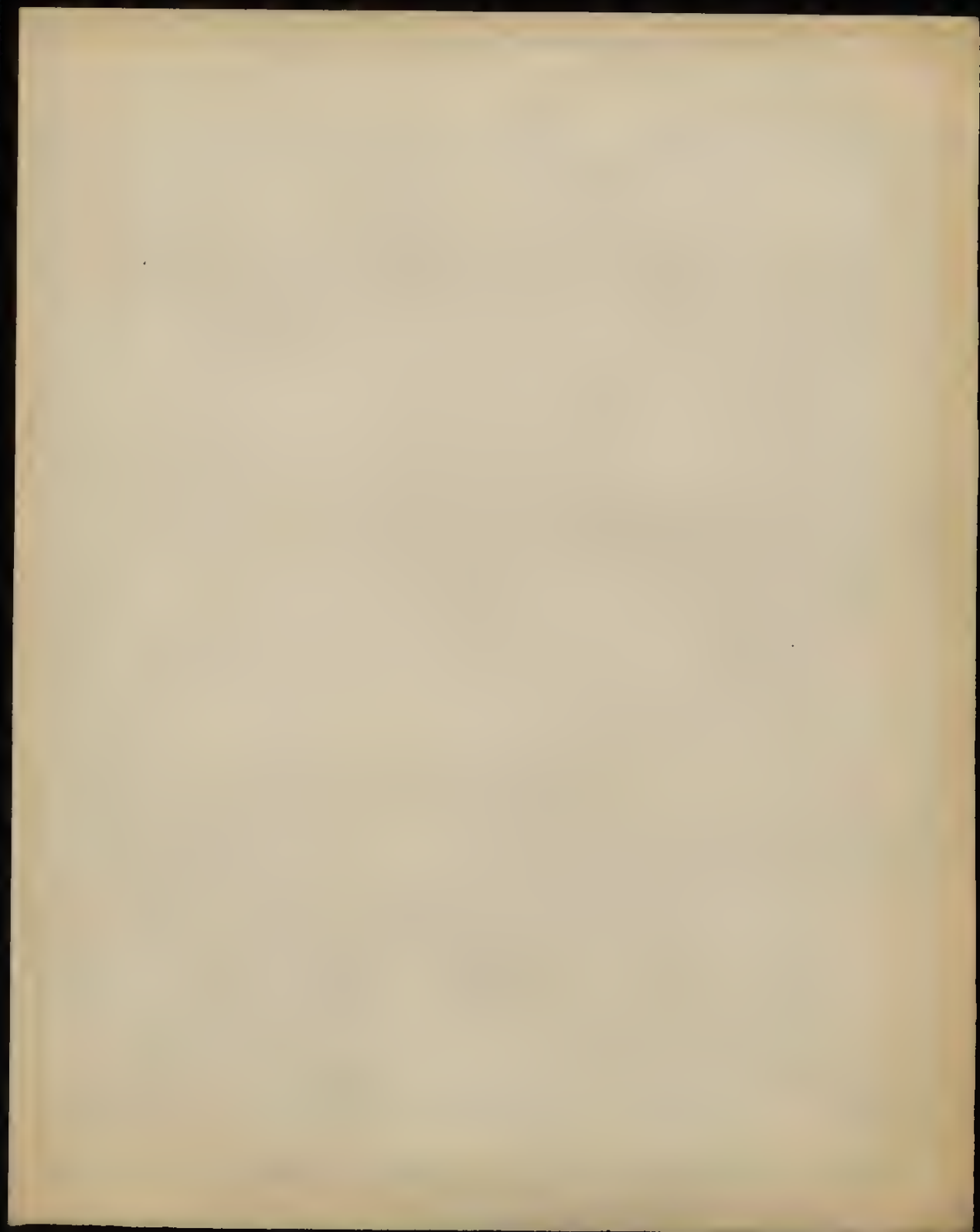






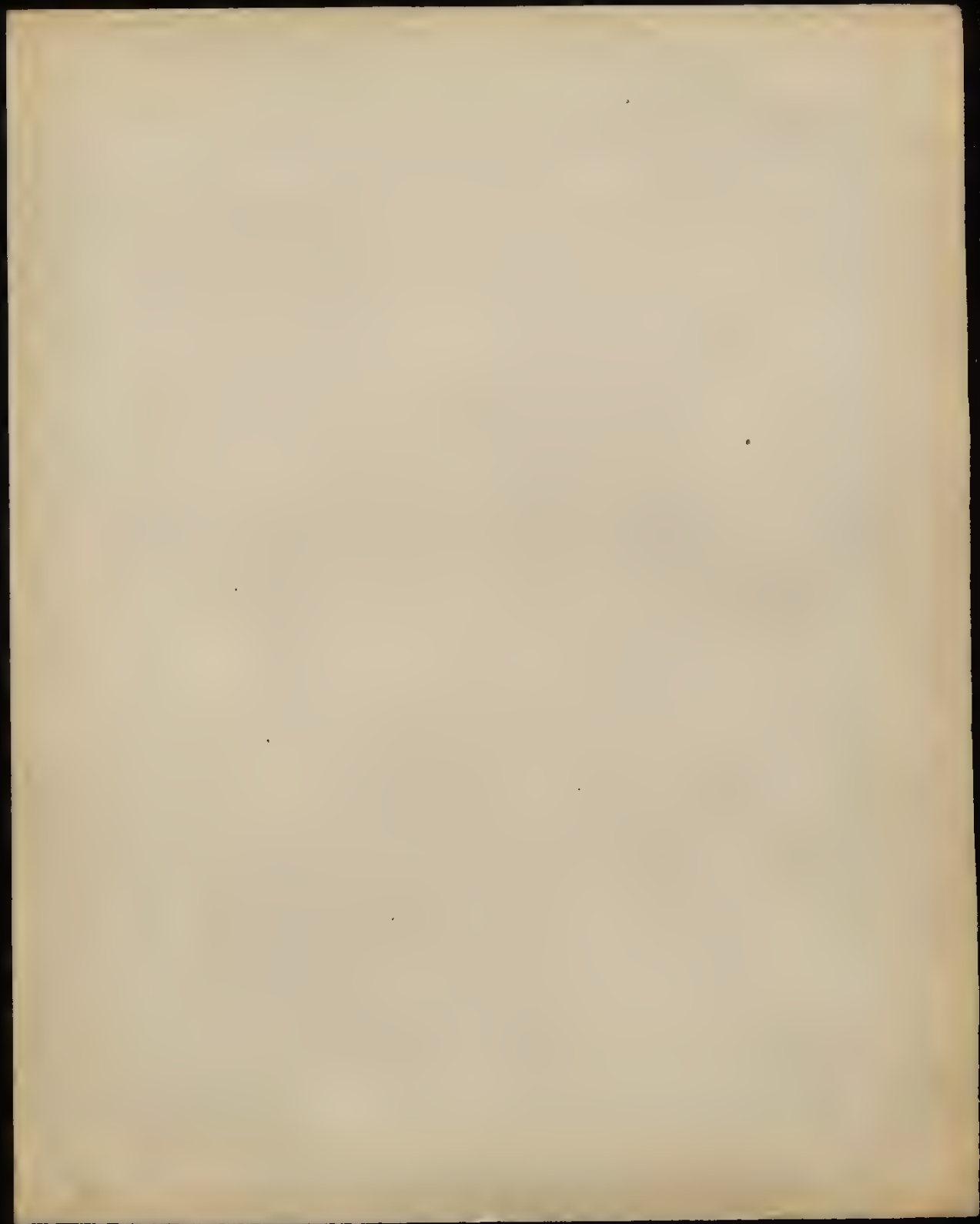
na turniej dostarczył smoków, trupa wienców, ci-
nalia) z perlam i złotem; pięć kielichów pić złotych
gwiazd do jali (kurty) do tanca; parę za drzewo
przywien, kapeluszy z piór żółtych, świecie białych li,
li (niebnych rozsypanych) na turniej. R. 1437 wyliczając m.
broń wymieniają: pięć rogów (do picia) na srebrnych no-
gach, dwie klucze teby srebrne itd. Precypny rękawice
iż co pociągło skromnie, skromniej niż niż szepczącym, więc
nie znał (pięć tyko piwo a jeść wolanie, lipit E.
ncar Silvio), ubierał się szaro, samobiał, płótno, wł.
cruwa albo i koźlek barami wytwarzają mu zapetne i pan
jako nie zbyt się stroić, uprzedzić i dyktować do
pierw przy końcu wieku a rozpamiętały się w następnym.
Ale była jakaś taka gotowość do boja, tak ^{kurcy} ~~jako~~ ^{kurcy} ~~jako~~ ^{kurcy} ~~jako~~
na podrebrzu (samopół władki), uściskomier potemu albo
now wojkowy w całej nle - opowiadał przecież Orzechowici,
że przed rękawicami, co wrócili z Wamonskiej, obrusy
krajano (znak najwyższej pogardy): gwałcić ludla odgryźć.

Tylko zmysłu dy następcy brat, ceraz barwiny tej
 zlahecie, nawet zaraukom, ^{coz} ~~nie~~ ^{nie} wielmożom. Popaler,
 noć Kazimiera Jagiellończyka tomiata ~~spoko~~ sympaty,
 jakie młody krol porzukał, utracił, stowarz. reuisty jego prze-
 ciwnik, Młocij wygiemki, miał a zlahecie ~~wiel~~ ^{top} niwu,



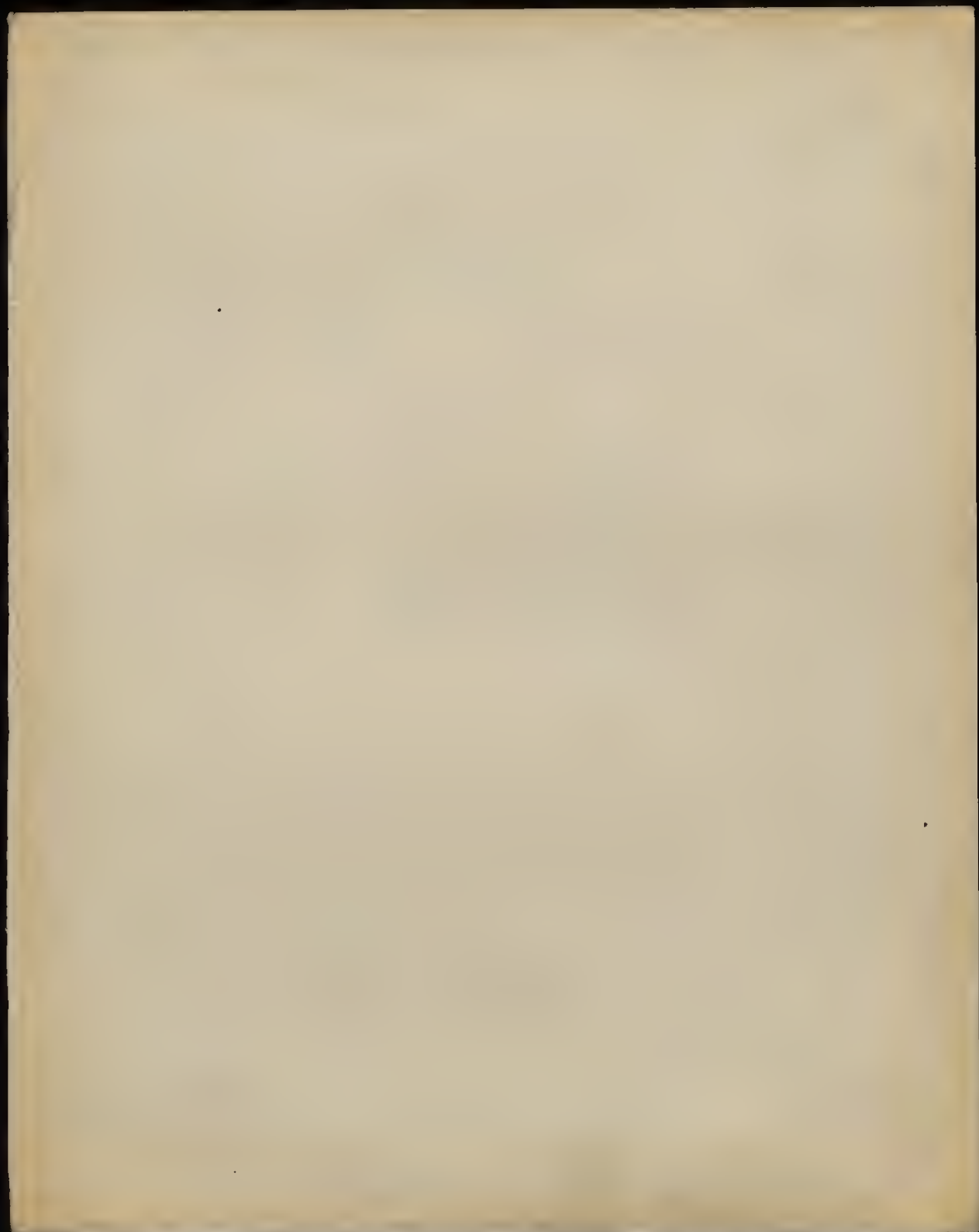
stawała ^{nie} kwest w jego obrębie, przeciw własnemu
woli. Niepomoczenie wojenne a w końcu i dy-
plomatyczne, zdekretytowały ready królewskie, co wy-
tęczyło ~~planem~~ ^{planem} dynastycznym oddane zamiarbywały gracie
wschodnią (moskiewską) i południową (turecką, tatarską)
a na zachód ~~przebiegała~~ ^{przebiegała} na Flakia, w końcu (mij konna
cruska) (Arab samych, ber Flakia itd.) Na najnieudolniejszą
z upiór, Na króla Bene, ocality. Parkano na królowi i
jej ambicji; na nieudolności Rytwischskiego; odmaniano
królowi, to podatkowi, to. Turpołtęm ruzpemia to obójgi i wola
~~przewaga~~ ^{przewaga} ~~relakty~~ ^{relakty} jej samopowracie: ster rządów, proro-
wań i widoczne do jej celu. Przewaga, polityczną mi-
niechcąc wypryskać Na materialny.

Samoli przygotowywała się iuna odniana typu
ruchliwej: woj-ryczy ruszał bronić i zwycięża wojła.
we Ma domatorstwa - gospodarstwa. Imienity nie ston.
li ~~g~~ ekonomiczne i w kraju, ale wrególniej za granicą,
gdzie coraz więcej miała, wzrastająca stale inductja.
liczeja pomysł na życie prosił się stworzyć. Miałeć iż
dotąd z Polwarka, co jego potrzebom domowym wystarczał
i z krysum knici wych; nie wysoki był poziom tego patja
chalego życia, gdomonionego. Imienity nie to wroplure
w piętyastym wieku: wartość stalego krysum ^{coraz} opadła.

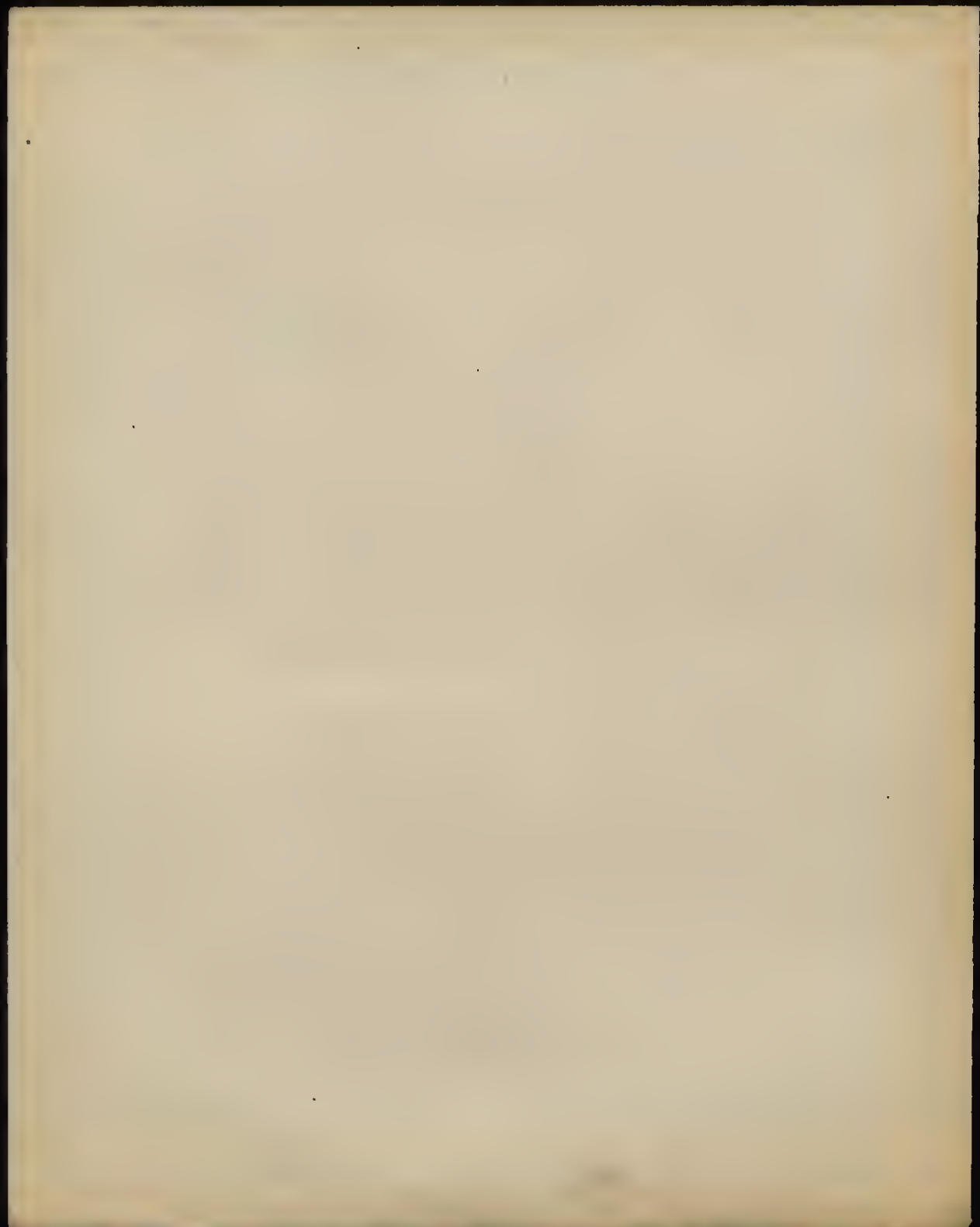


a wynagrodzić imowe ~~wynagrodzić~~ ^{u nich} ~~coraz~~ ^{rosły} jelić i inny ~~po~~
chcieli same stroje! Jui i przejażdżili zagranicę by-
wały nie wyjątkowe, zresztą nie jeśli wynór kosztować chca-
no, i porogi rosły, i wice należało koniecznie dochoły zwiek,
(a niebawem nie wytań. ^{zaci.} a na to niebys innego irotka
crały ianno, piwo i wolowina) ^{prócz intensyfikacji pracy na}
rolu i w obocie, dla której teraz
Dopiero zeroli obyt nie przedtem, boi miły blu zagranicę,
ale i miasta krajone doworu zboja i była potrzebowały.
zagranica zaś jui oddawała w Gdańsku (zbojem polskie nie
zapomnęła. z koncem wielce ~~potrzebnego~~ ^{wymagano} jui
z miasta do dziesięć tysięcy Łasztów zboja. Za włame
zboje, drzewo, było prowadzono drogę sukna i jedwabie,
wina i karpene, wielkie artykuły zbytku; z bronią za-
ręczono i zary tryb życia; radono nie na porzycia, pot.
waria, wenda; zarządzano i ^{naśladowno} ~~zabijano~~ ^{zabijano}
a irotkin na to wrytko, ^(niecierpiącym) musiata wieś do-
itarepa; wice należało rozszerzać dawne gospodarstwo pa-
wawym, karczowali lasy, korzystali z kaidy gospodarstwa (np.
ze kłosa ioleetw, zob. nr.), aby powiększać ~~konsum~~ ^{konsum}
kniecej włamać pomnika. Obroica irozny ~~obniemat~~ ^{obniemat} nie
powoli w jej wyzyskiwacza.

Od swom krolewskiego nie wyśodził bynajmniej iły
przegląd; nowie za Kazimierza Welloys iwień przepe-
chem, za Łohietka jak za Jagielonów (pierworych) przepecha



nie było. Serbowali nie zachwiali Morowce 29
Zadurigi i Zagietty z lat 1390 i następnych, uderza
w nich tylko nadzwyczajna ilość służby urzędniczej, ale
o jakimkolwiek zbytku i mieniu nie było. Rachunki po
wziętem robocie dla brzo, robota dla kielce, każdy dzień
winnu Anonim, z czoła trawno: wótkierzy, cieli; pronia,
^{120000 (120000)} kury, kucysta i kaptany; gni. jaja (całemu reynani),
łolowa posci, wice ryby i wice (wgorze i rzepali),
rolone (strefesey) i śledzi (całemu reynani, irukionie,
ce konsumowało ich co niemiara. nawet na obrazku ceko
wym u Behma przynosi chłopiec - terminator śledzia na talerz
rui. iradko przewijają nie gotpie, cietyżewie, uali. grod,
proso, cebule, piotruszki, kucymarka (stodyska), waznywo
(olera, cethiem ogólnikowo), ^{mak, kapusta, kijaona} geryby, ~~ta~~ orzechy, miaz jabłta
i maliny; chleby i żemty, maślo, mleko i inwetomka, ry,
^{to, olej i, olej, sol.} na suse, do kechni, i do kucy poom nupliwym. I to
^{same} powtarza nie dzień w dzień, ledwie czasem jakaś uboga u,
waga, np. kucy dla reji psów, które zatrzymaliśmy w śle,
po tonicach, bo je dzień poturbowały; albo wymienia nie no,
wo przybyta robe, Opolczyka czy Kirgietty; albo zapisz
mienycanom na woz, bo chłopci dla nawatu robot podwód
dotarczyć nie mogli. Przybywa ^{ty} wydatki na utrzymanie be,
dymion ^{np.} na pokrycie ducha gentami, (spinaloni) przybyłomni,
^{na chęć, kłóci itd, popadła komisarz} i dalej wydatki na ^{ty} kłóci dla służby, na jakiś dla kłóci, na
broni urzędów, na kucie koni itd. coraz kupcy ^{owano} kłóci.



crsta sokolnikom (Ma sokolów, których zawożę
myśliwy, tróć, mnóstwo hodował). O napojach żadnej
tunij wymianki oprócz mnóstwa dekteli piwa, wyjątkowo
o miodzie (Ma Skirgietty) wspomniano. Zato uległa,
no wiele spilił do smutku. Improwizując więc tylko obojętnie
liczby, świadczące o ilości mpostwie Sworym i ich apetycie,
ale jakiś wpływ intencji i miłości. Kopiu za Kuzimieja
Tagielon'czyka, przy (i uwielbich naczyn do stołu i ludmi.)
dumnej Habsburzance (co o Mauryu wygierskim, „chłopie”,
jako o ryciu i rycze nie chciał), podniósł się, przerobił me tej
za rymu, tryb Sworsli i zmięta oczarowana Tagietłowa.

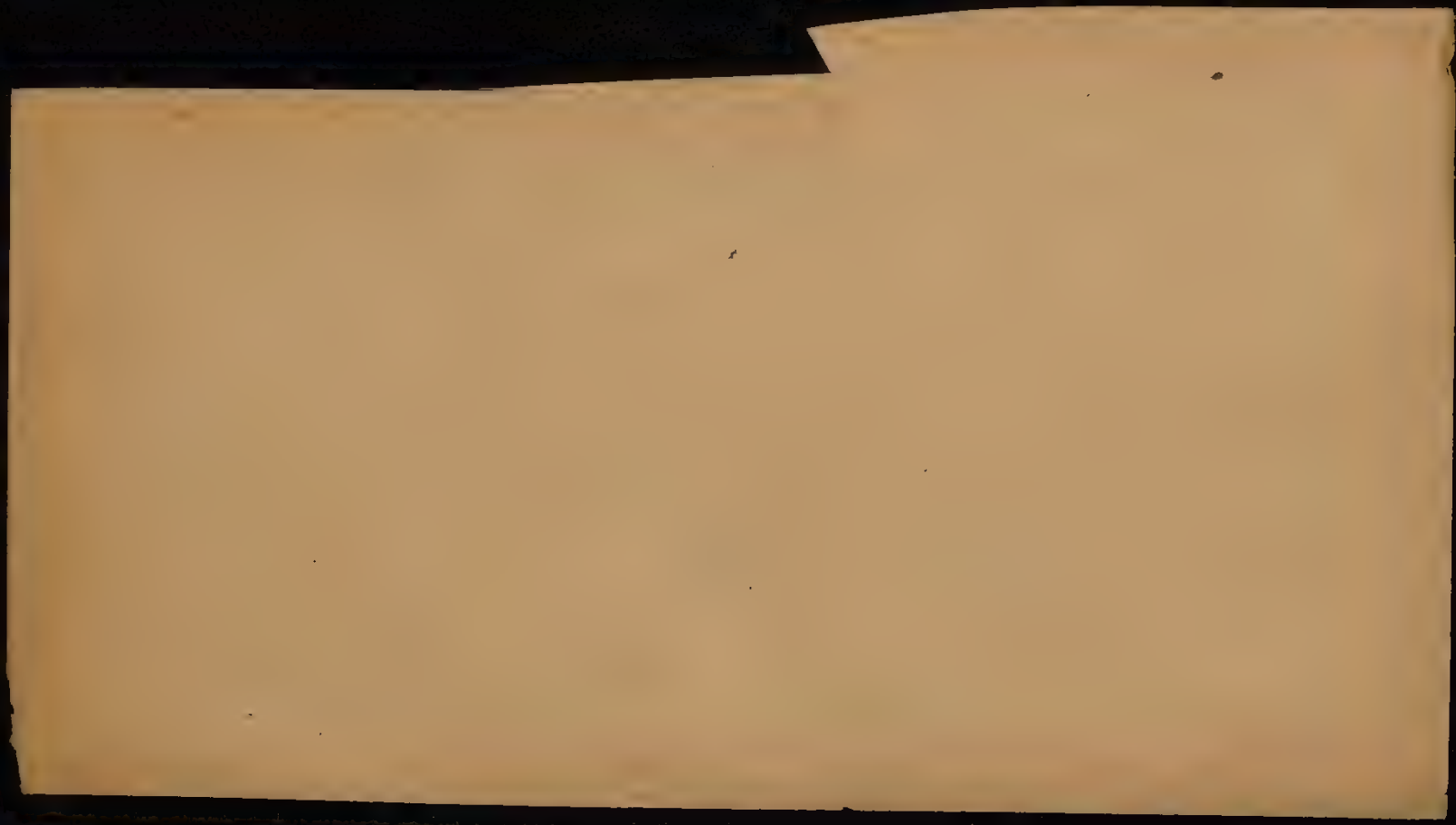


chodząc dwory i domki;

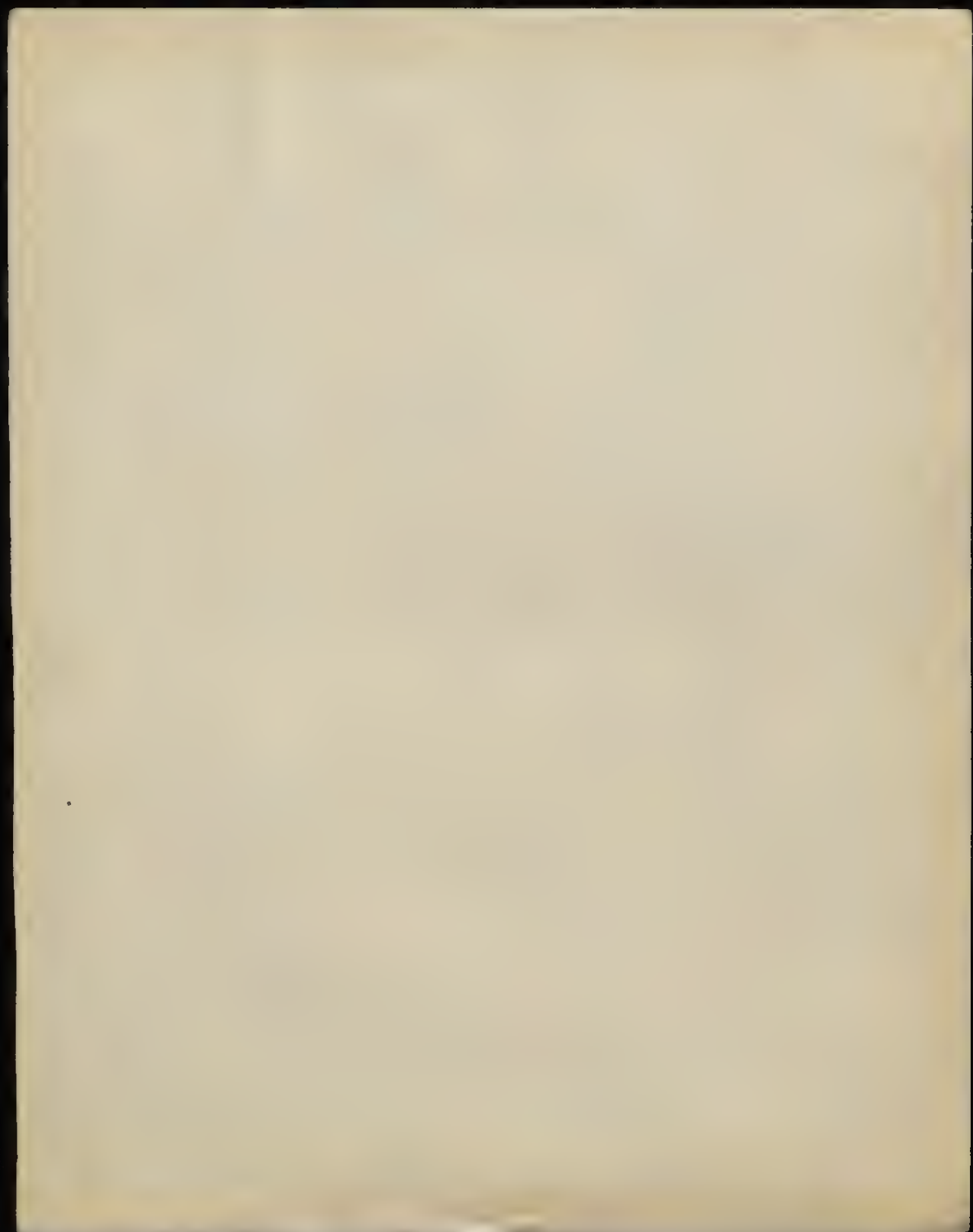
Jeżeli szlachta nie

wieństwu, czyniła to dla własnej dobrze zrozumianej korzyści,
bo już w tym wieku, a jeszcze bardziej w następnym, zastrze-
gła sobie we wszystkich większych kapitułach dochodne miejsca,
zezwalając tylko na kilka prebend dla doktorów praw i teolo-

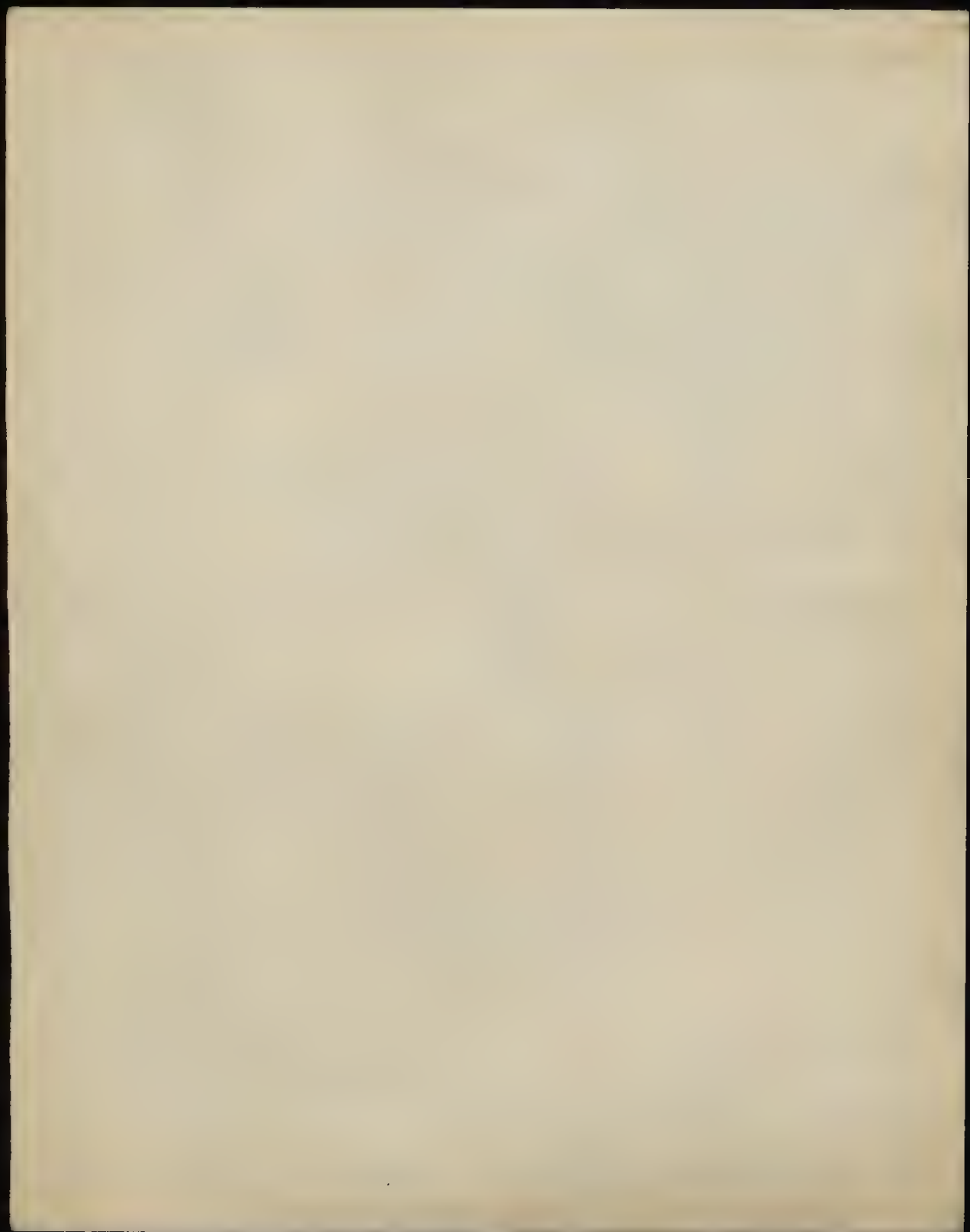
643



[illegible]



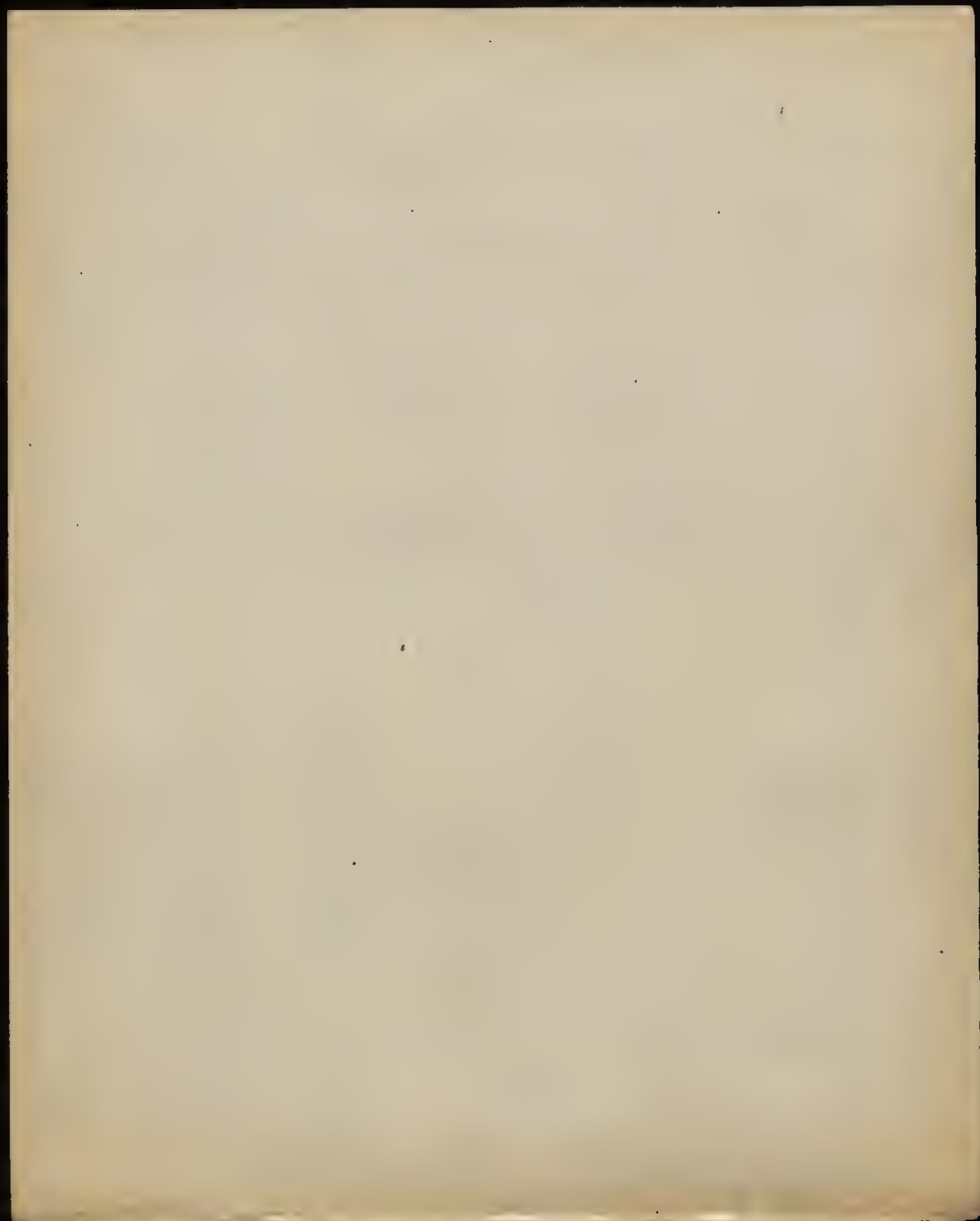
niebryta jedyną oświatą kicielną; przystępowało między
do kicielnia; kółko on sam i kłocha pobierał, obchodząc chory
i domki; świąteczne wio do Rzymu. Jeżeli kicielnia nie sta-
ła wrogo wrogo do duchowności, co było to było dobre
groźniom kicielnia, bo już w tym wielu a jeszcze bardziej w
następnym zastępcy, które nie wziętych wziętych kicielnia
dobra; niejaka, gerwalajac tylko na kilka prebend dla docto-
rów prawa i teologii, co i z mierzaniem pochodzi. Ale już
wówczas między świeckimi a duchownymi pogodziło się, raz;
to świeckich niekanonizuje życie wielu duchownych i nadmiar
cenzur kicielnia. Kto bowiem otrzymał się z opłatą kicielnia
i i., tego kicielnia ekskomunikował; w mieście po kicielnia d.
wzięwał się ludzie, wziętych ze wspólnoty chrześcijaństwa,
którym nie zabroniano wzięcia i wzięcia postępu kicielnia.
i i., ekskomunikowani apelowali niżej do biskupa i tożsamo-
ści. Ale biskup sam rzucał interdykt - kłotać na
całą parafie, gdzie popetniono cpić jak wio: tam gromy.
Kam kicielnia ku ciernie niżej mnichów, co nie wzięcia na
interdykt biskupi noje kicielnia groźnym wio wzięcia,
chłubić nie z wio niżej z kicielnia: ^{niejaka} duchowni protestowali,
ale spory o to trwały. Z coraz nowo wzięcia w. niżej gromy
a plebanem, o byle co, np. o prawo mianowania nauczyciela do
wzięcia parafialnej; notariusz niżej bywał i magistrem wzięcia
niżej, na co nie probierze nie zgadzał; to spory o jakieś
nom w wzięcia a wzięcia do kicielnia i i. trwały, bo kicielnia



[illegible]

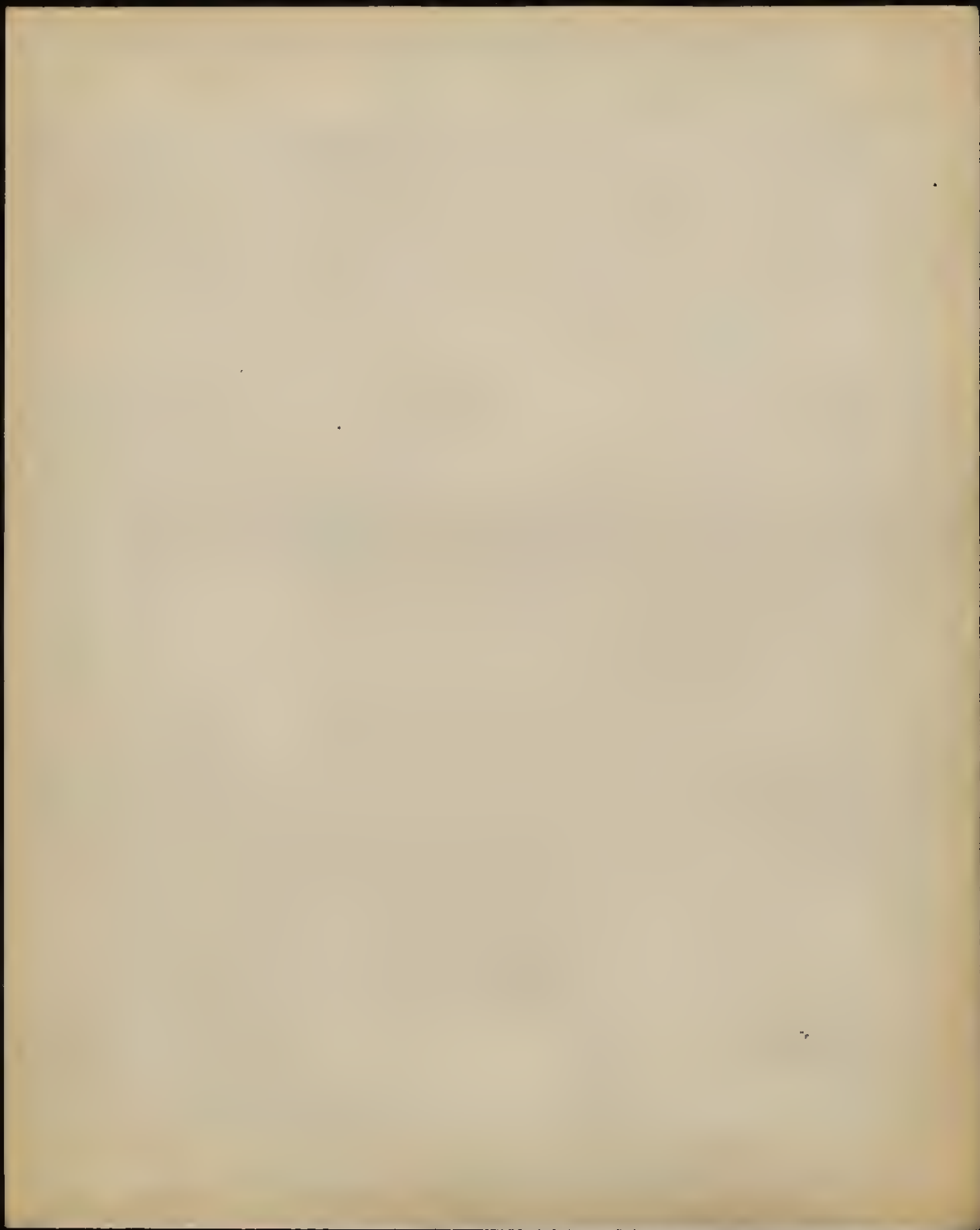
Czekaj nie wygadaj. I powiódł się rezerwowanie duchowności.
Stawa postulatami, w pierwszym rzędzie energii Zbigniewa Olsz-
mickiego. Położył od kunsztownemu ocalić. Prawda, w Wielkopolsce
porządku do starcia nieporządku, Zbigniew okradł się irota.
wzrostem heretyki i naturalnie iroty' u...

[illegible]



krakowski zabrania im⁶⁴⁸ (r. 1373) wytywania
na wybrzeżach pogrzebionych przez Szwedów, rano w
Francji i Niemczech zwrócić się między innymi heretyków,
najbardziej rozpowszechnionych, tak że papież Klemens V je zniszczyć kazał.
I waldensi przybyli do Polski chyba tylko z wadliwymi
niemieckimi. i wśród nich dristali ich, apostołowie, przypomni-
najęcy bogomistów bułgarskich wyposażyć i świętą ich życie.
Wszystkie te rzeczy wzięte od dołu, od ludzi niepiśmiennych
nawet; Wiktoryzm przeszedł do użycia nie najpierw
gwardii, znachodź adeptów, jak sobie u siebie receptano,
i wśród mistyków krakowskich, co nie na jednym z nich skupiło,
na Andrzeju Galla z Dobryna, wielkopolskim, którego lek-
tura pism Wiktoryjczyków, nadużytych z Dągi, od ortodoksyj od-
wiodła. wykryło się to przy zawiści jego leniwa; on sam chętnie
wracał na Śląsk, przejęty realizmem Wiktoryjczym przeciw
nominalistom krakowskim.

To były rzeczy ofiarne, niemieckie (jak i w Czechach pierwotnie) albo ucyne ^{wypadki} scalkiem obojętne. Powarunek niebezpieczeństwa zagroziłoby katolicyzmowi dopiero wtedy, gdyby im odłam wi. kłofizmu, co nie zadawał się teorią mistyczną, lecz ją w życie wprowadzał. Przy takich gwiazdach Polski z Czechami mógł husytyzm liczyć na bratni naród, na propagandę ustną za pomocą i kazania i piosenki, łatwo zrozumiałych i nie lenili się tej husyci, i niezgodnie na panie wielkopolskim udało się im prześcignąć na swoją stronę miejscowego, nie.

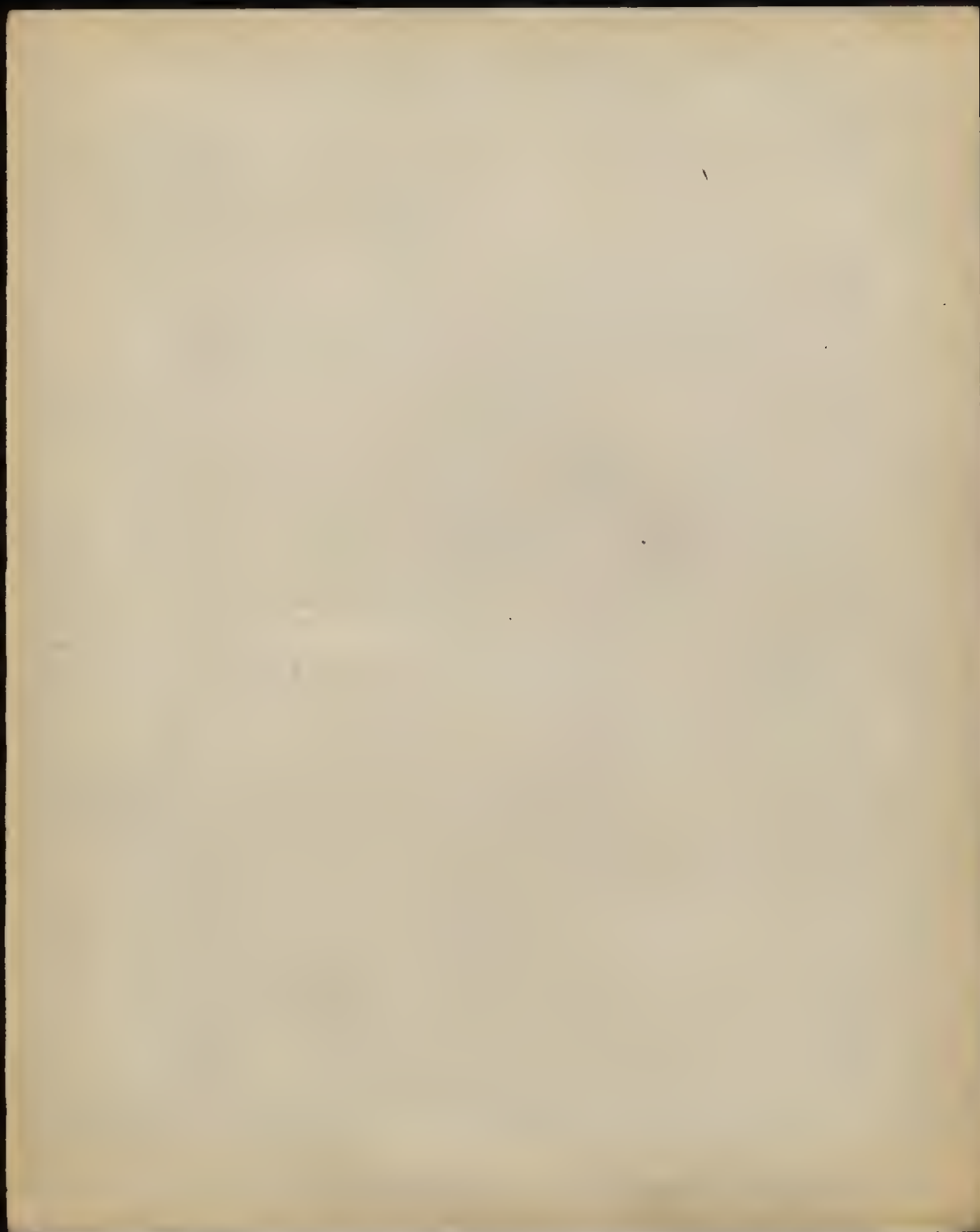


na Staro do króla Polaka opolskiego, ⁶⁴³ do czego doty-
duchowieństwem i gdy zajął się jego wydanie, bronił
się listownie przeciw okrzyganiom, wyrażając przy tym
prawa Wiktorską, ale magistrali załatwił na
układ strony sporu, realizmem Wiktorskim i ten wy-
stawił przeciw nominalistom krakowskiem, rozprawy tyko-
tu i podjęte i papiera i duchowieństwo przymusił. Po za-
Gatka niema śladu wiktorskiego w Polsce.

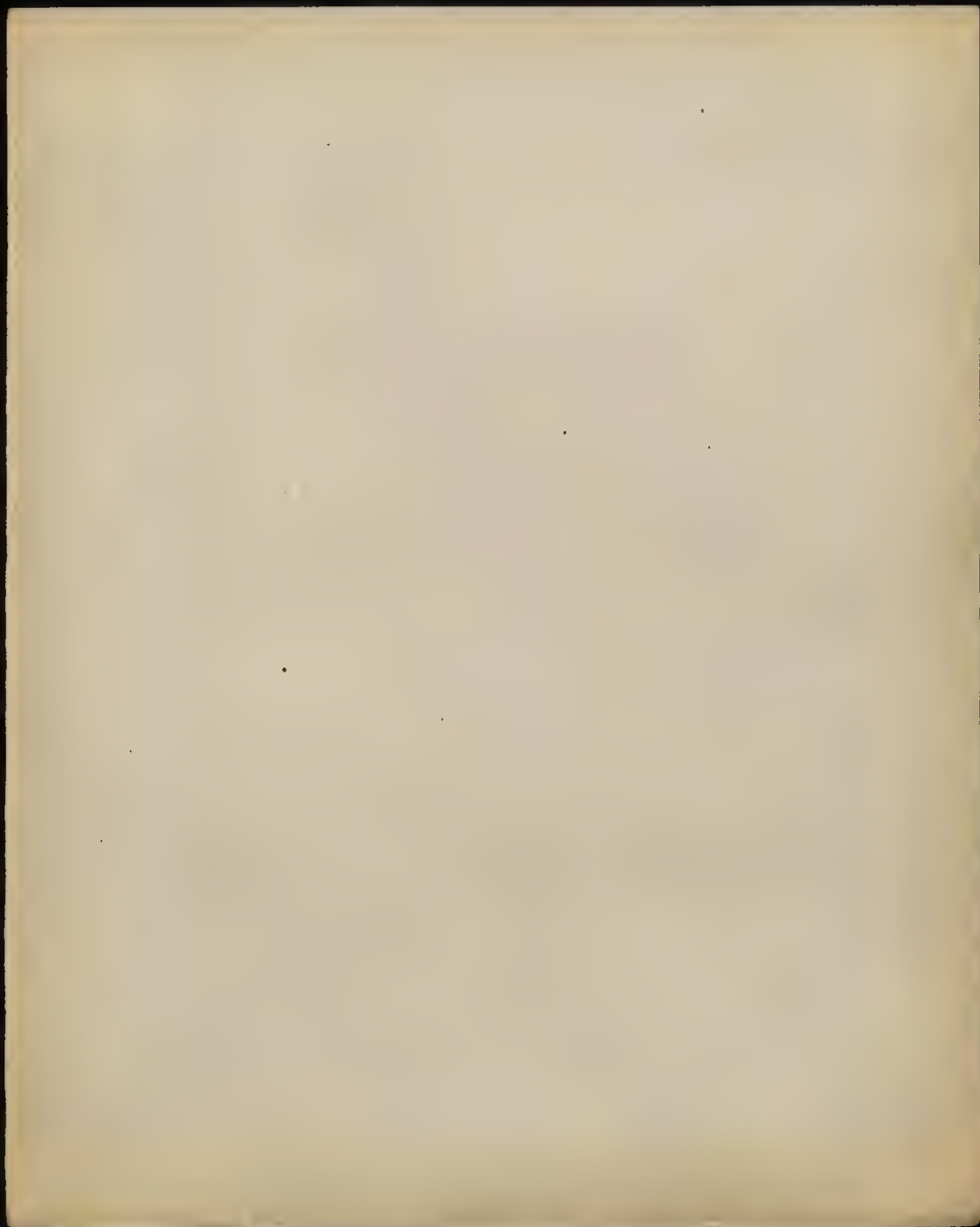
Jeszcze ma się rzecz z odwołaniem wiktorskim, z kłopotli-
wym, chociaż duchowieństwa polskiemu udało się załatwić
w sprawie jego śladu, popaliwszy i wyznawców i ich ^{pisma} ~~księgi~~
i gwałtownie w sprawie innej, ~~procedur~~ co skutkowało, ~~sta-~~
~~wało się, groźne miał porządek rozmiarów. Dogmaty,~~
cyne spory nie rozstrzygałyby nieprzygotowanych umysłów
i stąd nie twierdził ^{biskup} kanclerz Zastarphice, że lud pragnie
nie poznania nauki głębokiego filozofa; ~~ten~~ bardziej ra-
jęta, ~~złoty~~, niezgodnie wielkopolską, co i w dziedzinie
na jednej stronie zjedności, rozjaśnieni i politycy ~~nie~~
~~wywnikliwi~~. Politycy pokreśliли czerń samą, skoro wy-
wali Jagiello i Witolda do objęcia rządów za ^{zajmnie}
nawidzonego Zygmunta; ~~brama chwały~~ ^{brant} ~~obla~~ ~~była~~
~~na to odpowiedź: to przyjmowanie węgrom, to nie~~
~~z niego mowa wycofana, niezgodnie energicznie Jagiello,~~
gdy Witold Kuriej nie wahał; ~~względ na~~ ~~Europe~~, ~~obawa~~

przejmowa, i krusza, ale do stopniwa kruszenia zupełnie
nie dotarł. A i wśród nich⁶⁴⁹ ogień, duchowieństwo, rękodzieła wie-
dy i inżynierów do masowej apertury nie doszło. Dziś
te same rity, o których wyżej wspomnieliśmy: zachowanie
narodowe, brak energii (nierównie i wotniejszej niż Czechów),
brak jakiegokolwiek działacza - apotata, który zdolat masę roz-
ruszać a nie było i hasła, aby to mogło wywołać. Dojmaty,

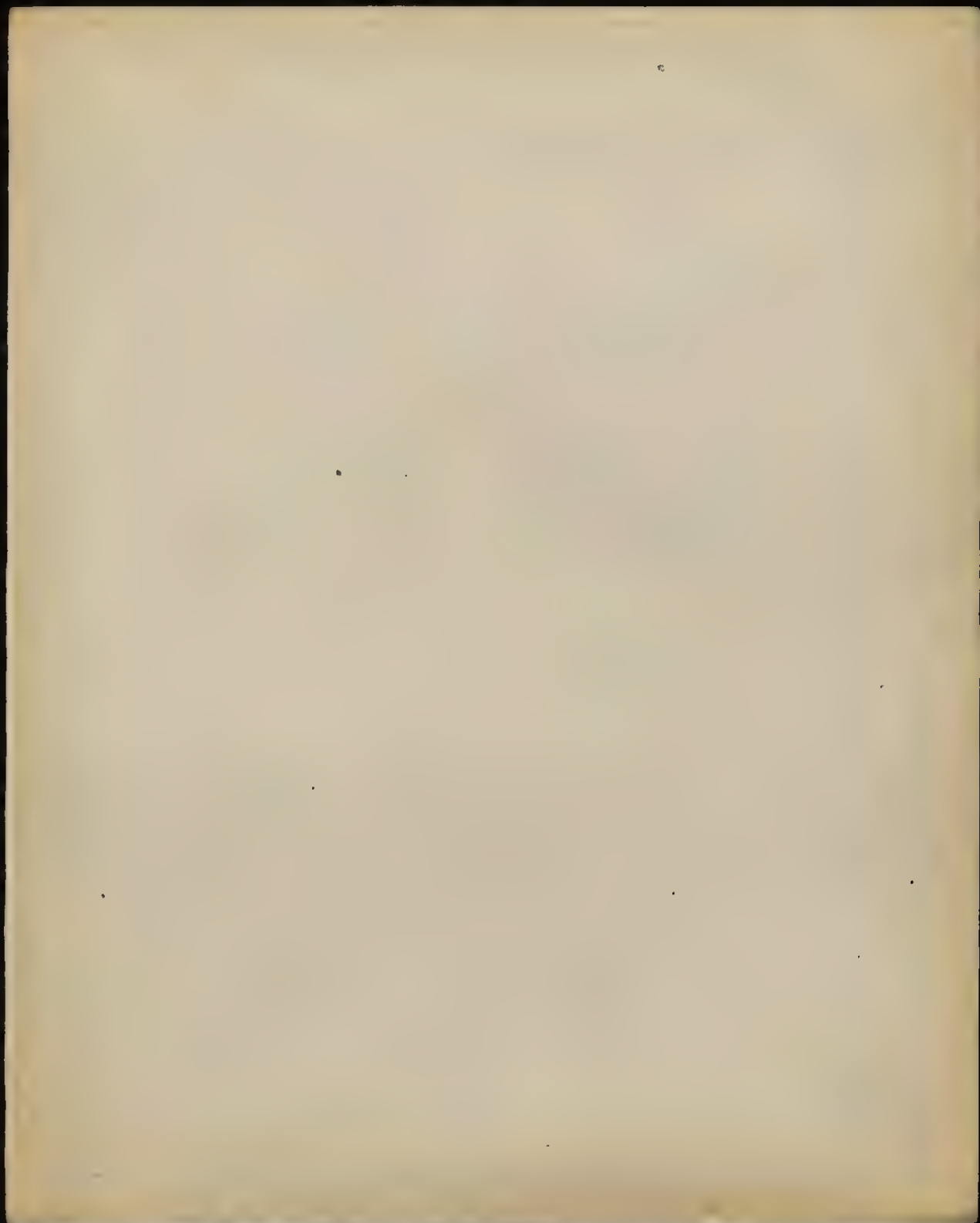
by nie zastygł, niezgodnie⁶⁵⁰ z Walling Zakonem,
jako obrotowa karentura rozstrzygnięta, ale ~~po~~ ^{opracowania} po
innym dymentu jeszcze raz próbowano ~~rozstrzygnięcia~~
względem cyrkli, lecz nie zbyt energicznie wzięto się do dzieła
i rychło ustąpiono, bo cała ta polityka cyrkla nie
znalazła, ani z różnych powodów, skutecznego poparcia ani
od strony duchowieństwa, urzędującego za Zygmunta O.
Leszczyńskiego, ani nawet od możnowładztwa małopolskie-
go, brzącacego nie w zgodzie z biskupem krakowskim. Du-
chowieństwo wytrze, bez jednego wyjątku, zostało przy
Rzymie i wytrzyta wytrzyta nie na zmięcenie rządu,
co nie przecier i przeciwko jego bogactwom zwracał i
od Kościoła prawdziwego, apostołowego, ubóstwa wymagał;
mojąwarłcin małopolskich rapit, radykalizm pogatko-
wy, co zagrażał podziałom społecznym i cywilnym. Nie
w statucie archybiskupa Mikołaja Trąby z r. 1420
wymagano natężono na całe duchowieństwo ^{jakie} najpilniejszy
obowiązek i lożenia karidegi oymalei rządu cyrkli, u
ludzi przybyłych z Giech, Karaim w tym d. chu, ~~karidegi~~
piśm, wspomnień a. j. (1424 udało się uzyskać wyjątek
bractwa i ommienia świętego w tym samym edykanie wielkim,
co nakazał, heretyków i chęptai i Karaim, co ich groźbami
konfiskata majątku a bractwami ich utratę
i dechactwa, co odwoływał wyrytkach Polaleon z Giech u

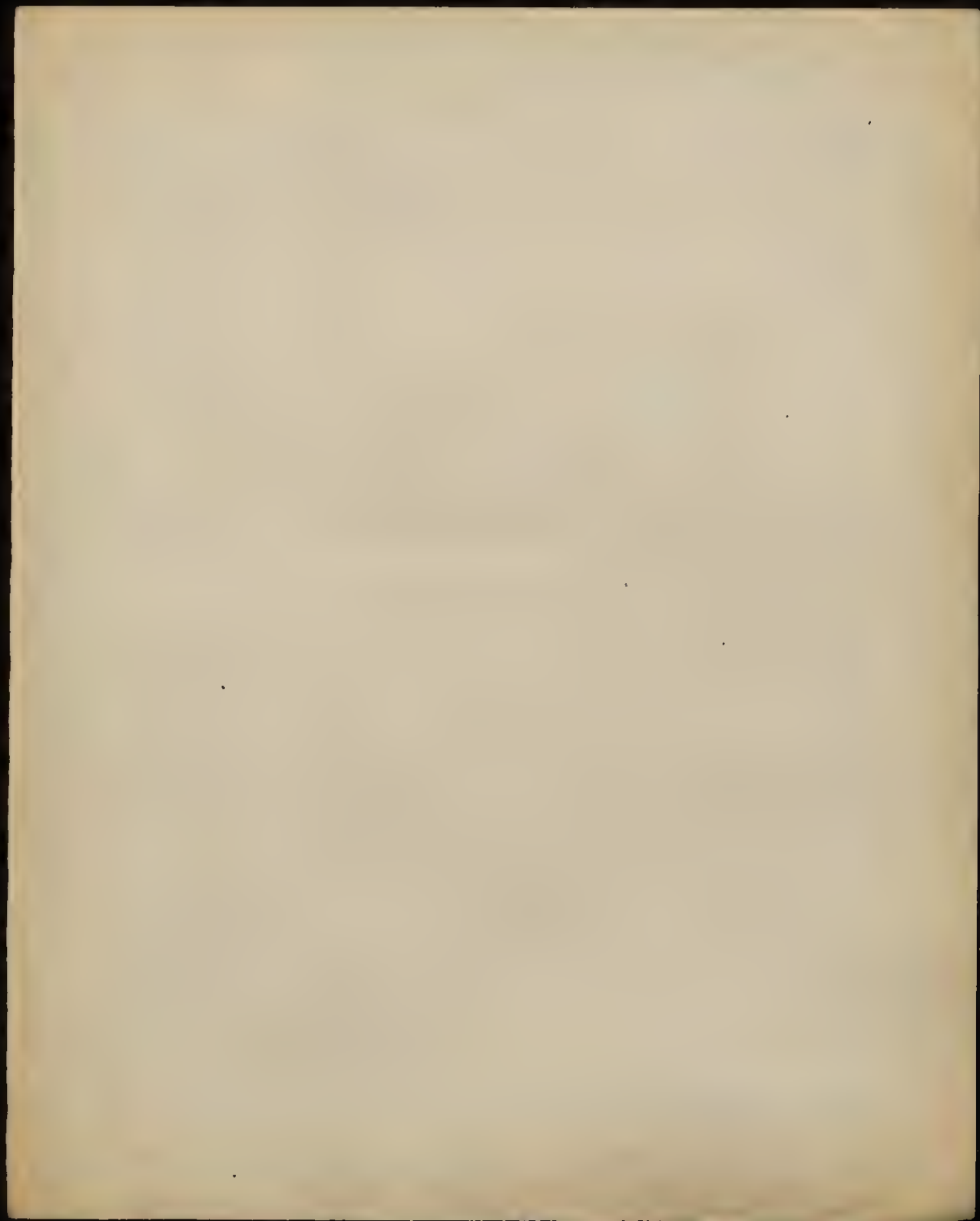


granic dla wyrozu broni i zysku zamykają 25
Tryumf hierarchji nie przegladat jednak zezwolenia
nie kusytnemu między mierzem duchowieństwem i ręką,
niejednolitej wielkoscia, z czystości o przeważa Malopolski
i prawniczą nie z duchowieństwem o dyktowaniu, niżej
duchowieństwo ~~zawojuje~~ nie opływało w dotychczas i reformy
cialnej mniej się obawiało. I nie brakło wśród nich „kusytno-
przez całą wiek ~~piętnastą~~. R. 1415 orkizano przed kasztan
gmiępsienicką księdza Jakuba z Tarnobrzeg, że na ston:
Tus jest dziekiem ratana, odpowiedział: „nie Tus jest dzie-
kiem ratana, lecz wany ~~pod~~ uenicki, papier, aby dusza
moja była tam, gdzie będzie dusza Tusa”. ~~Wynę~~ ~~wytypny~~
rozmiarkowały nie w obozie Grytki z Mielstyna i Abrahama
Zbarkiego, ale ich Konfederacya rozbita konfederacya
Oleśnickiego; Grytko padł w wojnę a Abraham, co we Zbarku
nie kusytnym jaśnie wyjeżdża, chociaż nie go oficjalnie
wyprawił, imaż r. 1442, i odtąd kusytnym prawniczym
do ~~licznych~~ ^{zrob} wytypien ~~knier~~ (ograniczył nie) i ~~wnieszenia~~,
wypatkano i ~~in~~ ręką, głównie kobiet. Nie było przy
tem mowy o kardynalnych ~~zadaniach~~ kusytnym. ~~zadawała~~
na nie głównie ~~wniesieniem~~ sakramenta pod obia postaciami.
Przy najgłębszym ~~odejrzaniu~~ ~~wokracaty~~ ~~sędy~~ ~~Konsytorialne~~
z najwiskrzę energią, nie rozsyłano żadnych ~~zachowań~~, aby
wykryć źródło i ~~poświadczyć~~, aby wyłonić i ~~zmierzyć~~

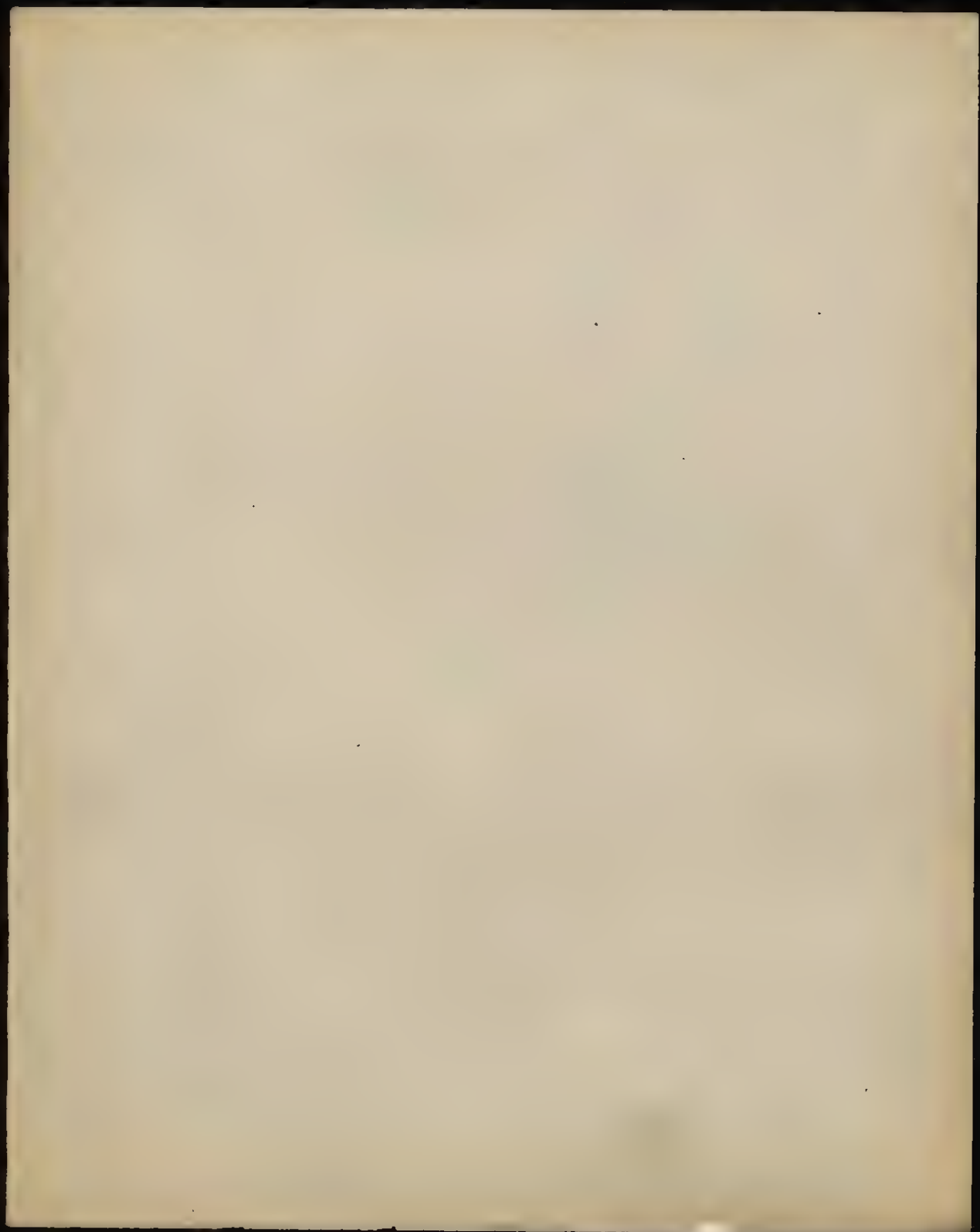


każde pismo podejrzane. A podejrzane było każde
pismo polskie i o nim przez nie; obawiano się najniebezpie-
czniejszego Nowego Testamentu i to bynajmniej nie przypadek,
że nas nie dotyka ani jedno tłumaczenie z tego wieku, a były.
Oto ujęto r. 1455 księdra Stanisławowi z Pakoń i pro-
o to, że był w Gresham (kto Rokicom, głowę utracił w inter-
tytuł, i za Kaczeja uchodził), że posiadał to pismo here-
tyckie, o te pisma badają najkrytyczniej; jeden świadek
i twierdził, że widział u niego Nowy Testament po polsku, i inni,
że pismo polskie, w którym była wyimionka o tych, co cho-
dzą, ^{gdzie grecki wazono,} Bożemu Ewangelii na odpust (Stypane Wilsnack w Ma-
dziej, ^{gdzie grecki wazono,} Sokoł i Jagiełło i inni Polacy ofiarowali wota). Ra-
putają księdra, czy nie mówił z Andrzejem Gatką; puto-
go, co on rozumie o druku (wzywaniu świętych, ale księdy
tego ^{pytanie} ~~mi~~ ^{nie} nie mógł. W pierwszej połowie wieku księdy
i w Polsce napadają kury i mogła być z kaganią
stosunki wyjęczy przeciw odpustom, przeciw wyimionce, przeciw
wolańcy przełożonych (księdy, to samo co biskup i papież) i
mogła nie w Niemczech adzwaić głosy, jakoby Polska zhe-
tyczota (przez co utracano kredyt na Śląsku i w Niemczech,
kim, co stał antyepizmatu narodowościowej Czeskiej wyklinał)
i jedyne wzięcie duchowieństwa temu nie jeszcze wpiera. W
drugiej połowie ^(wieku) już nie z takim głosem nie było; ^{nie}
nim to obudyma cieżność nie dała nie wpiąć i o najgłę-
biej

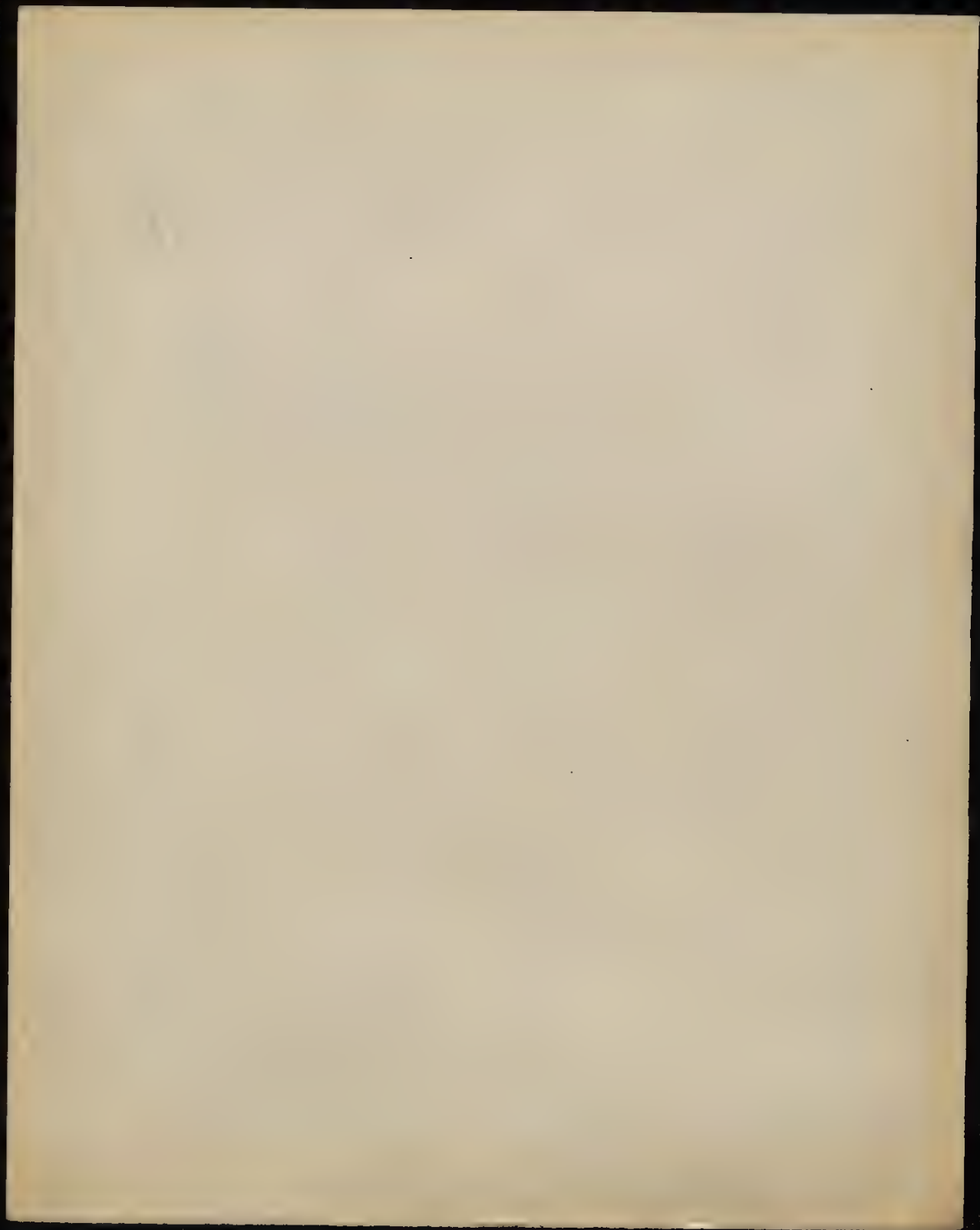




* O to lika przy władz : r. 1500 Turcogio i placu
w Włocławku, że Chrystus był tyłem celnicki, że żył
go zmuszając z jego str. wytopli uderzowali, że żaden
święty nie mógł wiać nie może, więc nie należy ich roz-
wać, że niema żadnego gmatu i hurtania a o cenzury
kościelne obd nie trzeba : na ich wie odwołat się wprost
z placem a za ustawiennictwem biskupa poznawliwy
i śluchty ukarał go biskup włocławski bardzo łaskawie,
uczył cenzury kościelne odpuścić, miał tyłem wydać między
ubogich pięć portawin zupilego sukna. mieszczamini
nie byłoby to tak gładko ujęto. R. 1499 r. kazano na
śmierci Kacera Dama z Radziejowa, ale inny duchowny
chwycił go, że w rozmowie obijał argumenty swoich prze-
ciwników „jako przy z kuchni przy warzeniu”. W dzie-
je włocławskiej komunikował Gorka panie w stajni ojcom.
Kiej pod obiem potawami, ocenił się nie wyka, ale księga
Macieja z Żelazna, którego zwieść kuśmierz Miłoboj z Ma-
rawy, obwiniono o to samo; przy rewizji pałacu u niego
postrzyżane uszki i uszeczki „klatki” (plotki) kuśmierz
wziął na miękko i za kacerstwo „pelagianizm” spalono a
cały majątek skonfiskowano. wrytanie osoby, w nie z
kuśmierzem przysięg, badano jak najostreż : wyrzekali się
wrytanie; wzięli umorym. ^{Też księga przykazania Kazania pier.}
~~Wobec kacerstwa polskiego, ale to Piotr Polak to kacerstwo z cenzurą~~ ^{Wobec kacerstwa polskiego, ale to Piotr Polak to kacerstwo z cenzurą}

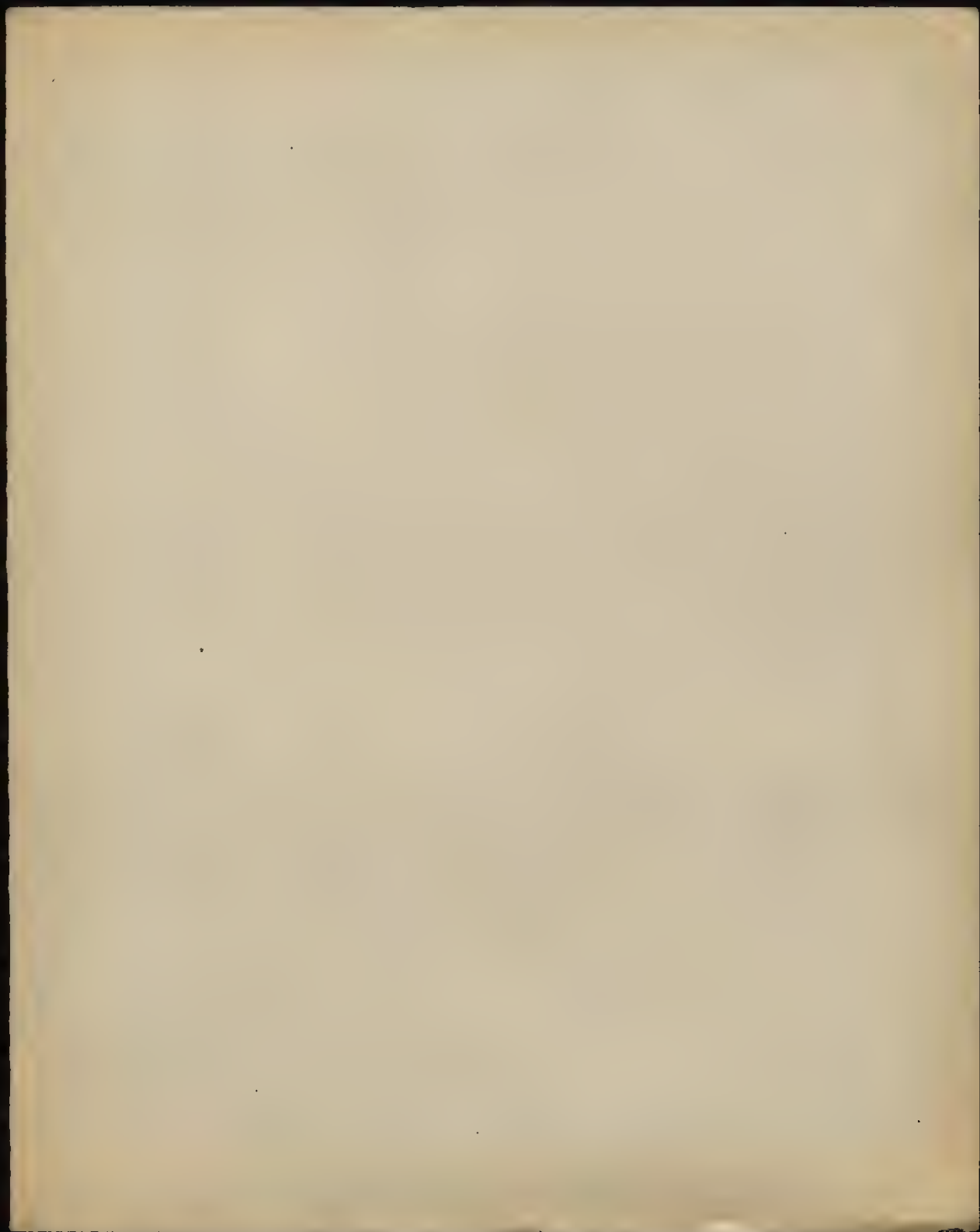


W Gnieźnie r. 1437 orkaryono knieźa, że kazal się
 modlić za Piotra Polaka jako za „obrońcę korony Pola-
 skiej”, był to zawołany obok Puchaty i i. husyta, etc.
 nek konfederacji Melchiorzkiego, alei paraxem najcięższymi
 pogromcami starymi i młodymi i nowi dla tego go knieź
 ztawiał (inny Polak r. 1437 ^{zastąpił} ~~zastąpił~~ ^{Polanina} r. 1237)
 Akta kapitałne Płockie zawierają niemal stale o wy-
 tom w rzeczach wiary, czy Komu co wiadomo o herezjach,
 zapuszczają o to i arcybiskupa, alei jakie wyznaczenie nie
 jakie podejrzane nazwisko! Jak co prawda mów o knieźu,
 co zpiewa w zebromiach i wieciek wiernie o tem, że nie lubi
 naterij Komunja pod obiemia postaciami (chyba polskie?); naj-
 o kniezie heretyckiej, gdzie tego samego nawet i dla drze-
 igdają (ale to chyba nie polska); o rękach, co nie d oim
 lat nie znowiadają. o innym, co urodził herezje prawit (o
 Marii ^{rodzącej} jako wyjątki kobiety; o knieźu, że przy mry i. nie
 tworzy ciała Panich i i.), ale przed rądem wypart nie wy-
 lięp. Laików prawie niema (huszmar jakiś i i.), polityczny
 plebomin (np. w Kłodzku) jeszcze w połowie wieku;
 później gina ślady rusetnie, ortodoksja rusycy i ta na
 całej linii, podar cyrki (i. ^{u nas} nie ^{zajęte} ~~zajęte~~ ^{jęt}); husy (i. i. i. i.)
 zabętemu jak najgłębiej.

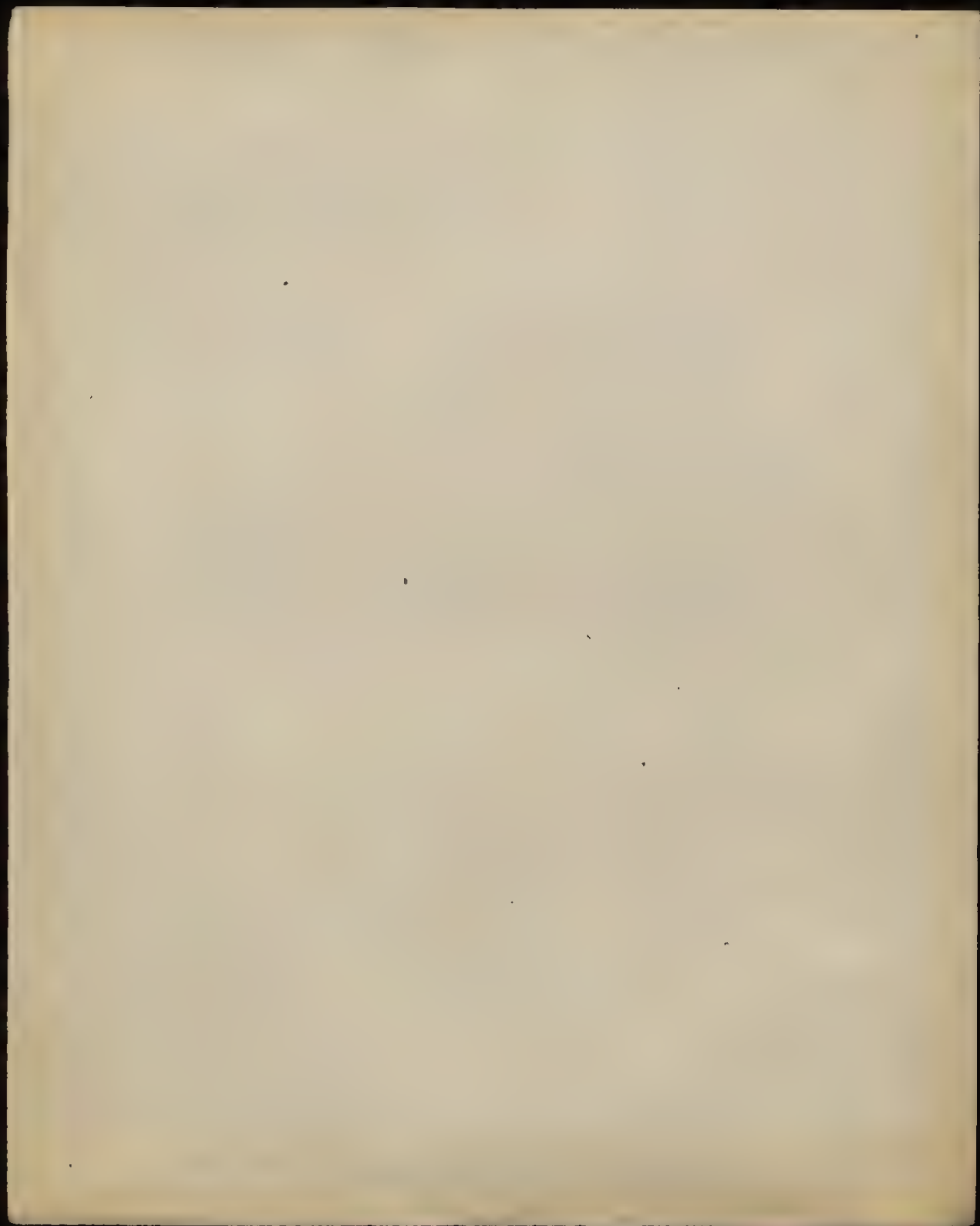


pyta: „którym urzędem powiwa^{ość} jałmużny chrześcijanin
liniade nie przeprowadajacy słowa Bożego? „Ale to urzędnik
całkiem łuzie, chociaż jui 1426 r. okazyjono don lenię, że
obalali krzyże i krzyżiliny, we Zbarywni kumawono na
jui chętnie, że tylko z obawy przed p. Zbarkim herexine
dopuszczono. Tak powiade na wyzremu kichonitura,
o calic cyrtoie wiary katolickiej i nie drim, a choi było
mierzgarnie ty lud sprowadzie z drogi chrześcijan tradycji,
Czechy były wrogowie wiecej rozgromne a ^{zarys} kichy kurydy ~~nie~~
jui mied samych jui we cetermety m wielu w Karaniach
rozpady na gromach okazyjeli urelalki nadriej. Nany
uniwersytet stal z wyjatkiem jednego wiklefishy, An.
Nreja Gathie który miał wiec popozednika w Kunowku
i flerjanikim Janie Telitce okolo r 1400, miewy ruzenie
na granice Katolickim i spieral wymownie antykity
kurychie piorceni Czechow-Katolickim, co z Pragi calodpiti
jak Palea, Rwaerka i i., lub pobliżeni Stanislawu
z Karbimierza, Jana Elgota, Jakuba z Paradysia, An.
Nreja z Kokorupna, Benedykta Zferego i i., ale ich trad.
taty nie przekierowały muru uniwersytetu, co od nowo wite,
mija uych ucyi wymagal wyprzejżenia na nauki Hana.

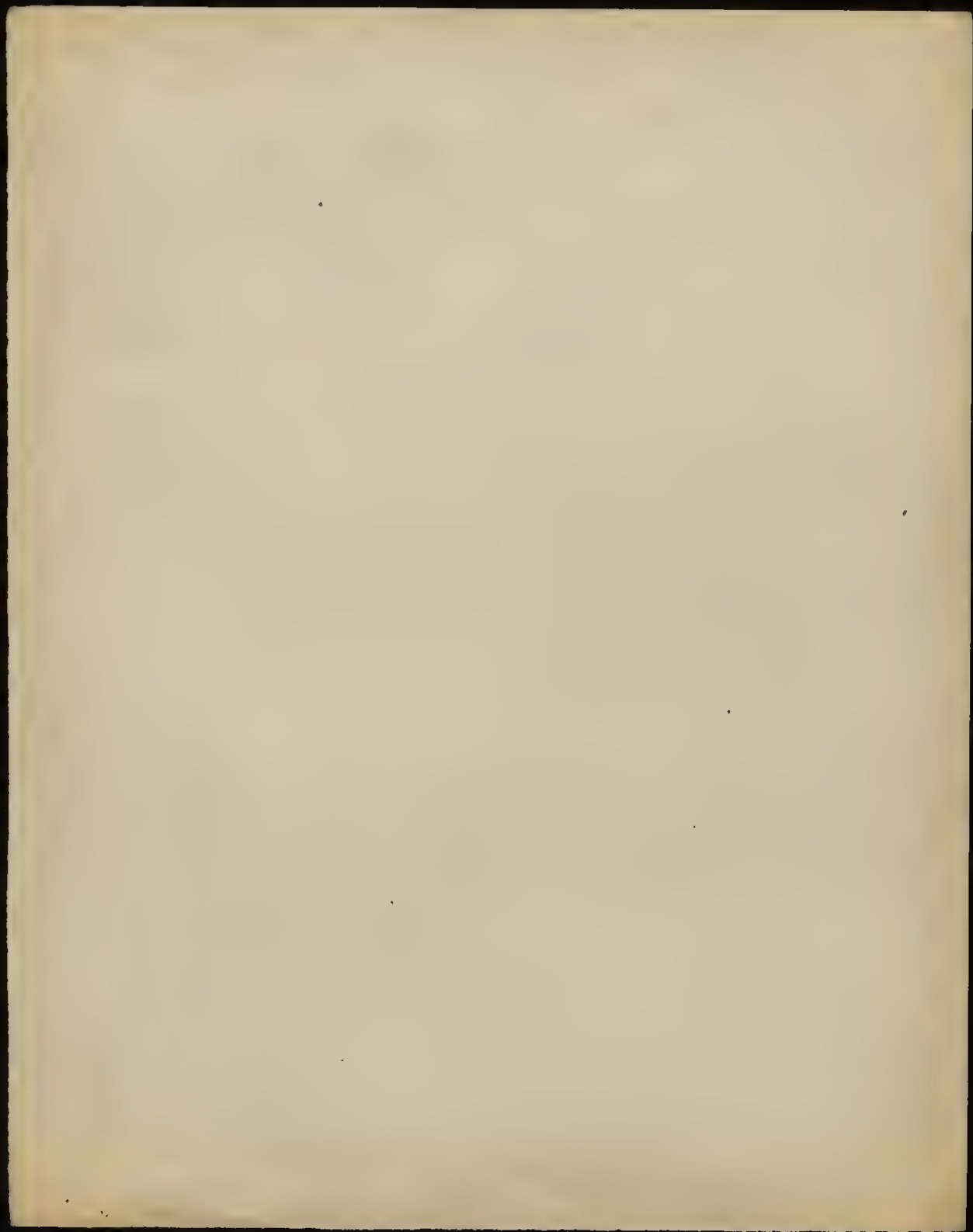
[illegible]



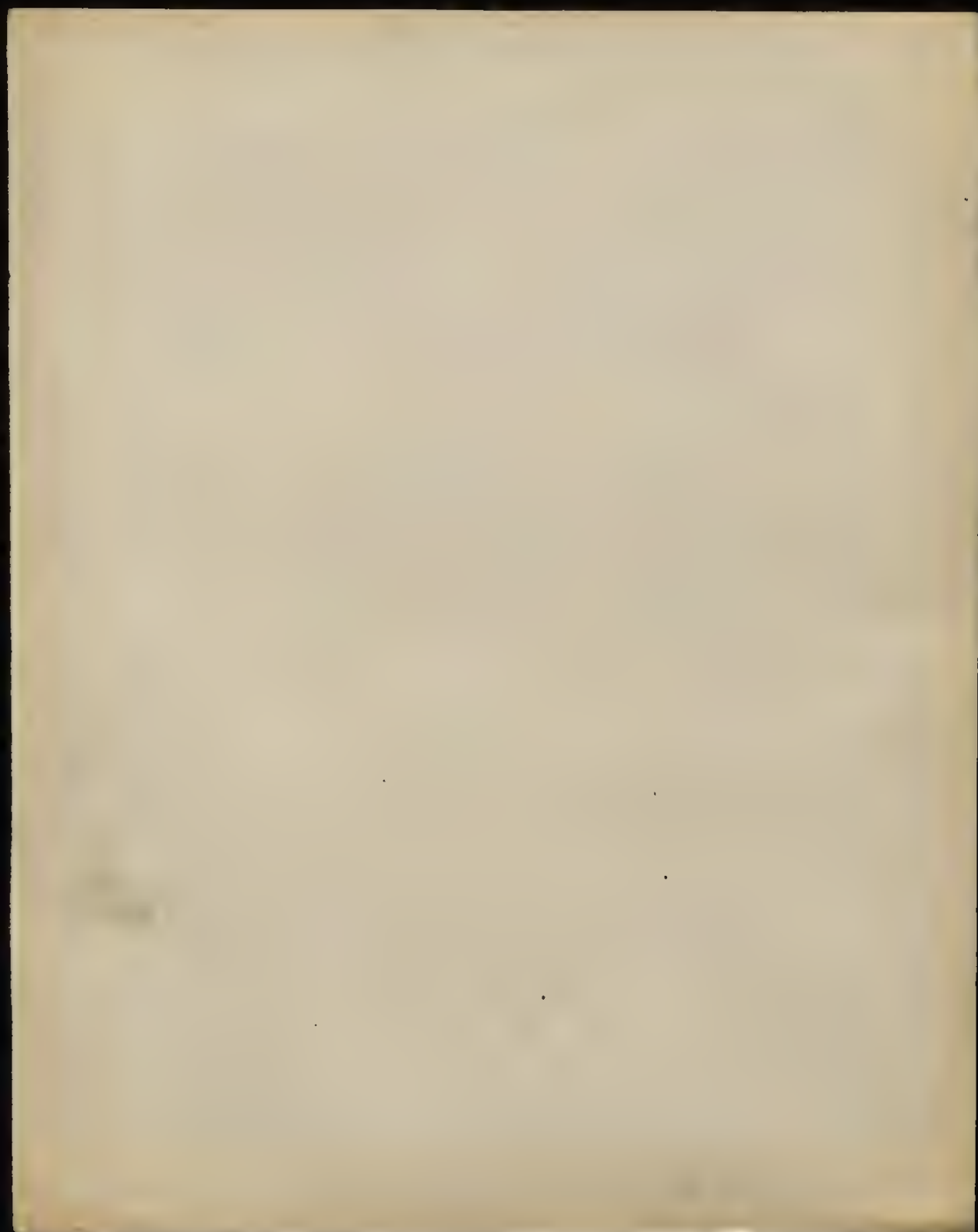
O husytyzmie polskim mało co wiemy, bo i leż.
two Konstancji nie zaczęła od połowy wieku dopiero.
wtedy ~~opierała~~ ~~ta~~ burza już minęła, — ale ~~inaczej~~ ~~było~~ w pierw-
szej połowie, ~~złoty wiek, a tem należało żyć, bo. Tu~~
głównie dzieje były jednostronne. Niemiec był nie
husyctwem, już ~~Latęgo~~, że było czerkiem i Latęgo Skark
(Wrocław mianowicie!) husyctym też; Polska wiera
cerkła raczejby uczyła a piewski husy die (broni ulubiona
burzynie), pewnie i do Polski się dostawały — nie z przypad-
ku in Galka noje ^{polaka} ~~prosiła~~ Wilekie głosił, przezna-
czał ją chyba dla propagandy. Powiada się wprawdzie dużo
wienston, wydobyć ~~epistol wieluści~~ ale ~~był~~ ~~as~~ ~~użył~~ ~~głosił~~
wano, to ~~inne~~ ~~postanie~~. ~~Złoty wiek, ale nie brzoło z sympatjami husyctwem~~
nie. Zbygniewa Oleśnickiego: on nie nie zważał obłądzo
Kyaakw interdyktom, gdy nie podeszło husy die w miastie
z dawno (choćby ~~wdrożywał~~ nie wby do pierwszej uniwersyte-
tu) a że wóbr barylejski ~~Thurston~~ ~~Kompaktat~~ porzynał,
to nie przysporzyło mu sympatji i ~~in~~ ~~da~~ ~~biskupów~~ ~~pol.~~
skich; widome i ~~użył~~ ~~sołt~~ ~~Horendkiego~~ ~~nie~~ ~~znalazła~~ ~~a~~
wisi ~~polasku~~, byli, bardziej Katolickimi, niż papież.
Nietomiast nie dzielili zapamiętany Rzymu na sobor i re-
formy kościelne; byli wybitnymi Konciliarystami, stawali
jak Andrzej Łaskary, (albo Jakub z Paradyżja), sobor ~~and~~
papieża a domagali się reformy choćby przed wyborem papieża;
choćby donosy o tem Witonta była stronnicze i przesadne.



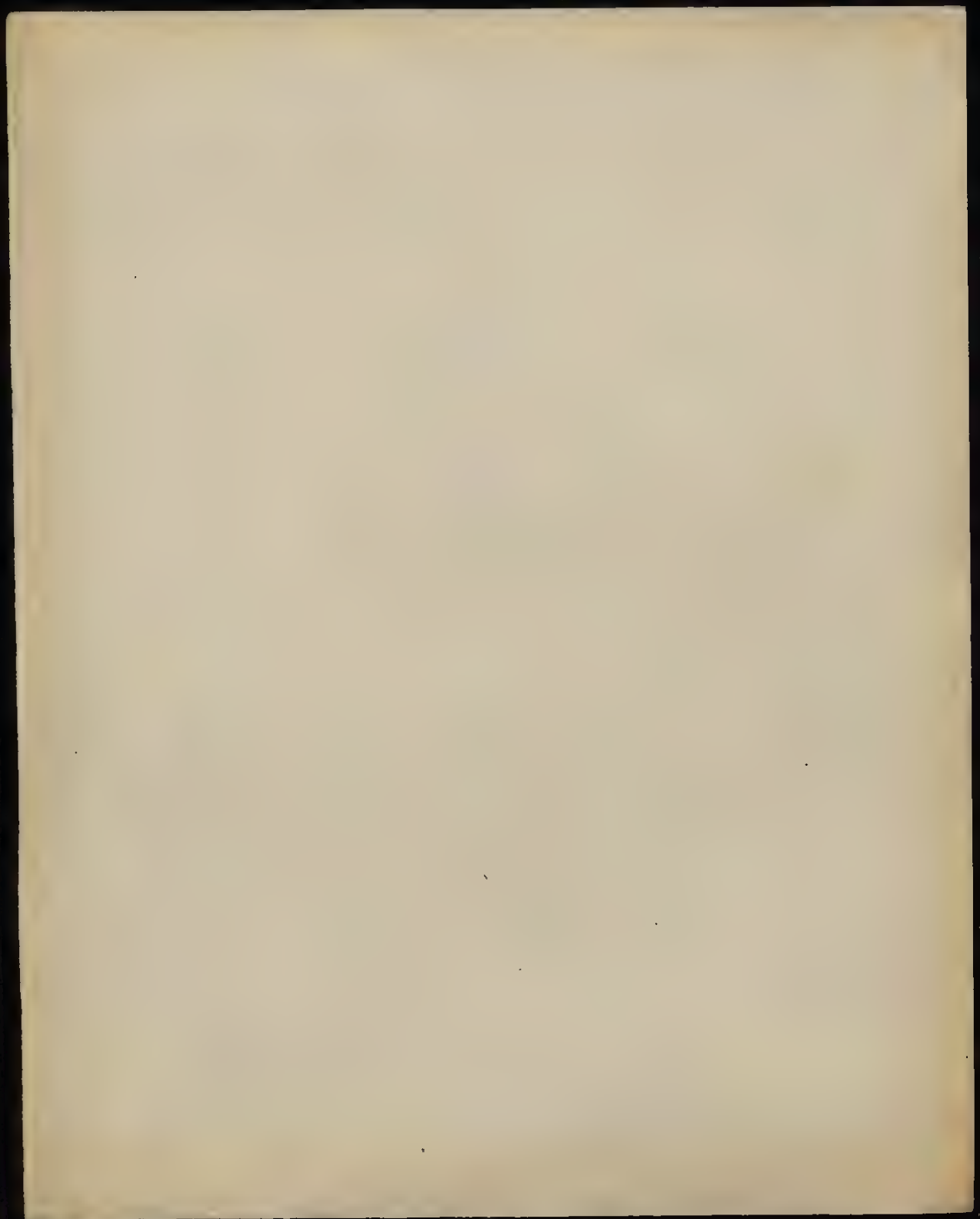
658
z Niemcami przeciw Rzymowi; a Anglii to wcale nie
wchodziło w rachubę. Polska, chociaż polowy tego wieku wcale nie była
Jaki pierwszy waleczny wyścig two wojennej
Grunwaldem, tak rozstrzygnęła inną Polskę pierwszą jej wy-
stąpienie na arenie europejskiej podług soboru w Kon-
stancji. delegacja polska zaimponowała, ożam soborowym
metyllo liczbą i wytańcowa - ^{były wojownicy, teraz gnieźniędki} ^{potulna obierka, tylko} ^{7 ców soboru wzięli} ^{drębyński rabin podg.}
mógł najgłośniejszy ^{konstancji} a najokazalej w Paryżu
cały uniwersytet, ale stał umysłową i ^{nowe będry} ^{przewod}
na jej osobistość, Luowianina ⁽²⁾ Wolframa, ^{narciarz} ^{z wyjątkiem} do od-
czerpywania ^{zobacz} ^{ale jej głowy, Andrzej}
Laskara, ^{zobacz} ^{elektę} ^{poznawiają}, i jego ^{tenarowy}
a ^{przedstawiciela} ^{uniwersytetu}, ^{Paola} ^{Wtorkonika},
^{przebadali} ^{jaśnie} i ^{tajnie} ^{grids} ^{ojców} ^{Archiwiskup} ^{rami}
^{Artemis} ^{rodzaj} ^{natomiast} ^{do uniarkinowania} i ^{godnie} ^{stworzy} ^{przebieg} ^{teny}
ale Laskar był ^{na} ^{drucym} ^{konsekrystą}, ^z ^{wprowad}
~~sober nad papierem i wymagal reformy przed obierem~~
~~papieża~~. Paola Wtorkonika pochłonięty ^{co} ^{koniecie} ^{walka}
z zakresem o ^{gasady} i z Falkenbergiem o ^{jego} ^{zam.}
flet. Chociaż sam w dawniejszym traktacie o ^{annatach}
(tak nazwanym, bo tylko ^{ten} ^{jeden} ^{punkt}, ^{pober} ^{jeonego} ^{rocznego}
dochodu do swego ^{mianowanego} ^{destynata} ^{przez} ^{Rzym},
szeroko ^{opracował}), między innymi ^{zawartami} i ^{skład} ^{wieść},
brany ^{króci} ^{Kardynałskiej} i ^{ramowół} ^{pamiętasz} ^{wyścig},



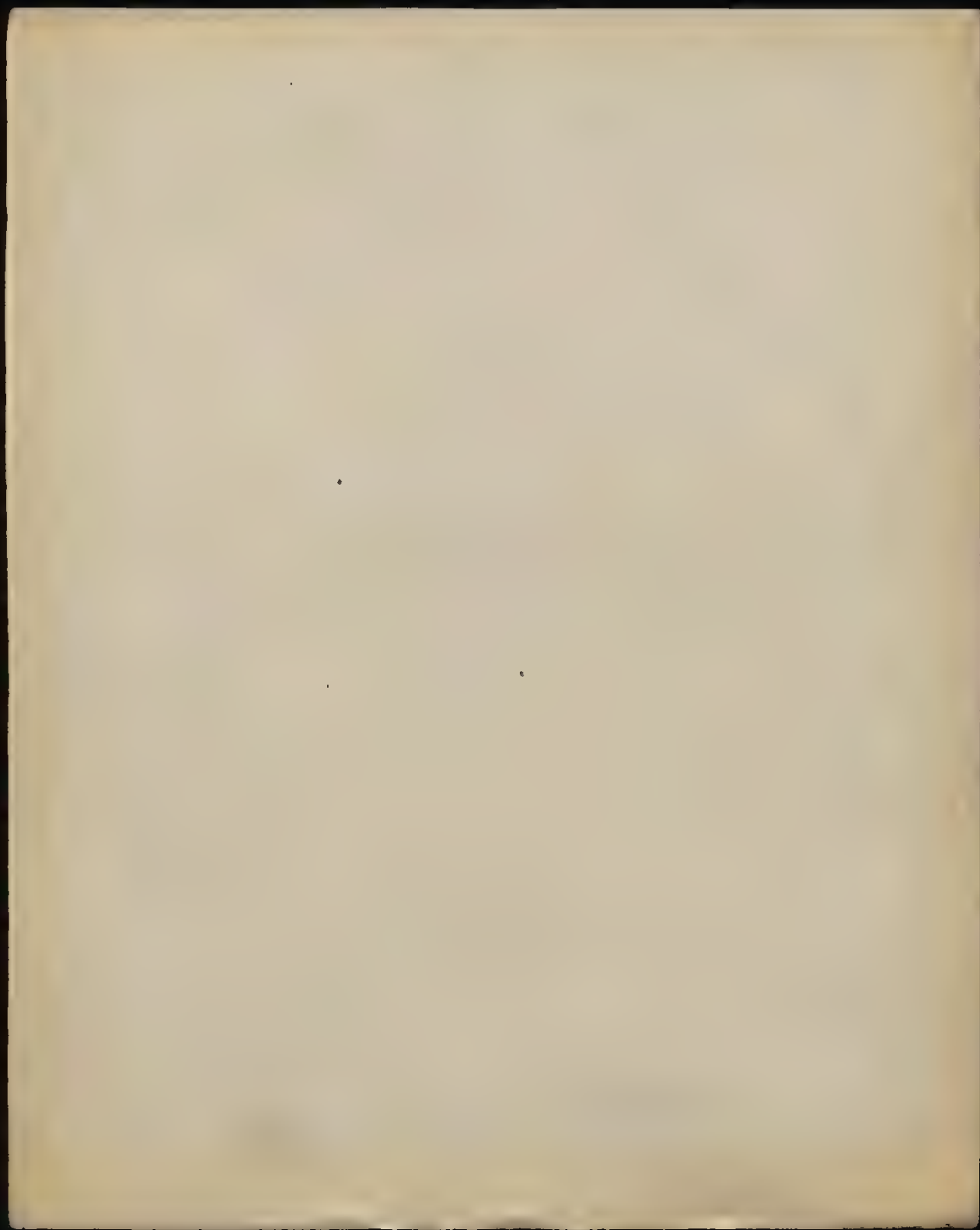
teraz walczył o uznanie zarząd, że i „niecierpliwi” we
sprawie mają i ~~niecierpliwi~~ spokojnych zapartować i do-
nieść im ich miejsce nie nie godzi, czego Krzyżacy nigdy nie
uznawali, wychodząc z wygodnej dla nich urechomowej celi,
której nad niecierpliwymi. Dalszy gwałcił Falkenberg
pismo żłobliwe, kłamliwe, zkomplikowane, ale nie heretyc-
kie i naprzeciw żądała delegacja polska, żeby je Sobór
uroczyście jako heretyckie potępił i przywrócił to do bar-
dziej drastycznych scen wobec Marcina V, co nie na podobie-
nionych obrządkach, że arcybiskup wrócił z soborem jako brat
Polski a Władysław i Elżbieta w koniurnym papiem.
nie na urzędzie niecierpliwym gotali, nie wyrzucił go
z Polski ^{ani tego zawodu} ~~ani tego zawodu~~, że ostatecznego ^{innego} ~~innego~~ zadania, chociaż
broń, przedostępną do, redolentni „razmatylem”, do unji
ich z Rumunem, już ani nie kłóty Eken’ego nie tylko
na, samemu wyrażeniu nowego metropolity ^{kijowskiego} ~~metropolity~~,
Katarzyna Com’Hala, wobec soboru. Trwałby ~~trwałby~~,
były stonki, jawiące z Czechami. Sprawa Jhu’a normu
zgata i Ro’alein i Dziękował im Jhu za ^{ożywił} ~~ożywił~~ sympatię,
ale i jego jawiący przeciwnicy, Rurawka i Stefan Palej,
utrzymali przy sprawie polskiej, że nie gorąco importacji
z soboru do Polski przybyli, tu walczy przeciw kultywacji
niektórych podjęmując. Tak ułożyli nie Polacy z elitą duchową
Cerkwi i już nie wie drzewo Filofa, że go wrócił na swoje gody
matrymonialne do Kłesowa zaprowadził, gdzie humaniste wspaniale



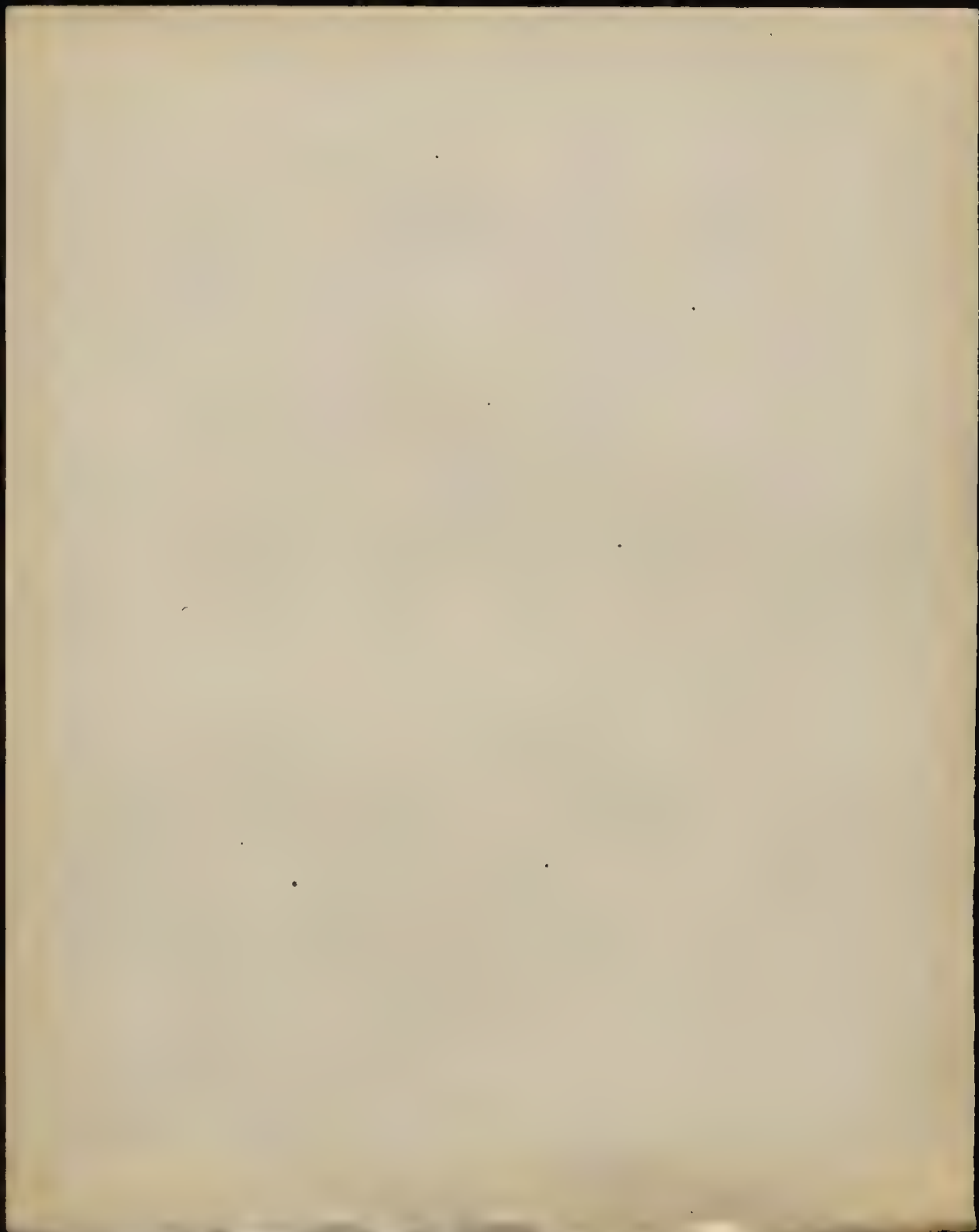
Winnienie potoczyły się łzy Wzrostu Polski w ~~Am~~
stepnym, barykady i wotorye. I tu stali Polacy w przerwaniu
współpracy z Anglikami i mogli na nich wzorować się jako na
najbardziej przydatnych przykładach, wyjechał do nich ^{nieraz} ich
delegatów i odebrał z Rzymu ten traktat o wyjątkach
soborowej, która potem jako najsłabsza po Europie roz-
miał. Była to główna sprawa uniwersytecka, przypięta w
Rzymie nie w ostrej redakcji Takuba i Paradyja, lecz w
tagodziejczych liściach Arzambinich. Uniwersytet
czuł się tak daleko ^{wobec soboru} od niego, że nie mógł odstąpić
~~z swego stanowiska~~ ^{od niego} przy antypapiernym Feliksie V,
od którego i Zbygniew Oleśnicki i arcybiskup Wilkoł
przyjęli Kapitułę Kardynalską; i gdy już i Król i Alex
przedawcą ^{soboru} zupełnie porzucił, uniwersytet się przy nim
do ^{Kapituły} upierał i naprzeciwko obywateli uniwersytetu obrócił,
prosiąc o wskazanie ostateczną ^{przeciw niemu} ostatnią w Europie uznać
Mikołaja V. Lato gwałtownie na soborze liczne stosunki
z uroczym światem europejskim (były tam właśnie unia-
rsytety najświetniej zastopione); i wracali z niego Polacy do
domu z cennymi rękopisami, z znajomością nowych haseł
i dowiadując się stawali nie w 800 koni, jak w Konstancji,
lecz nierównie skromniej, skutki były doniosłe, dawne
odnowienie należało już do niepowrotnej przeszłości. Tytuł
na soborze Florenckim, w dyalekcie włoskiej, nie wziął ^{względnie}
tego udziału; nie ich teraz do tego już nie ciągnęła najmniejsza



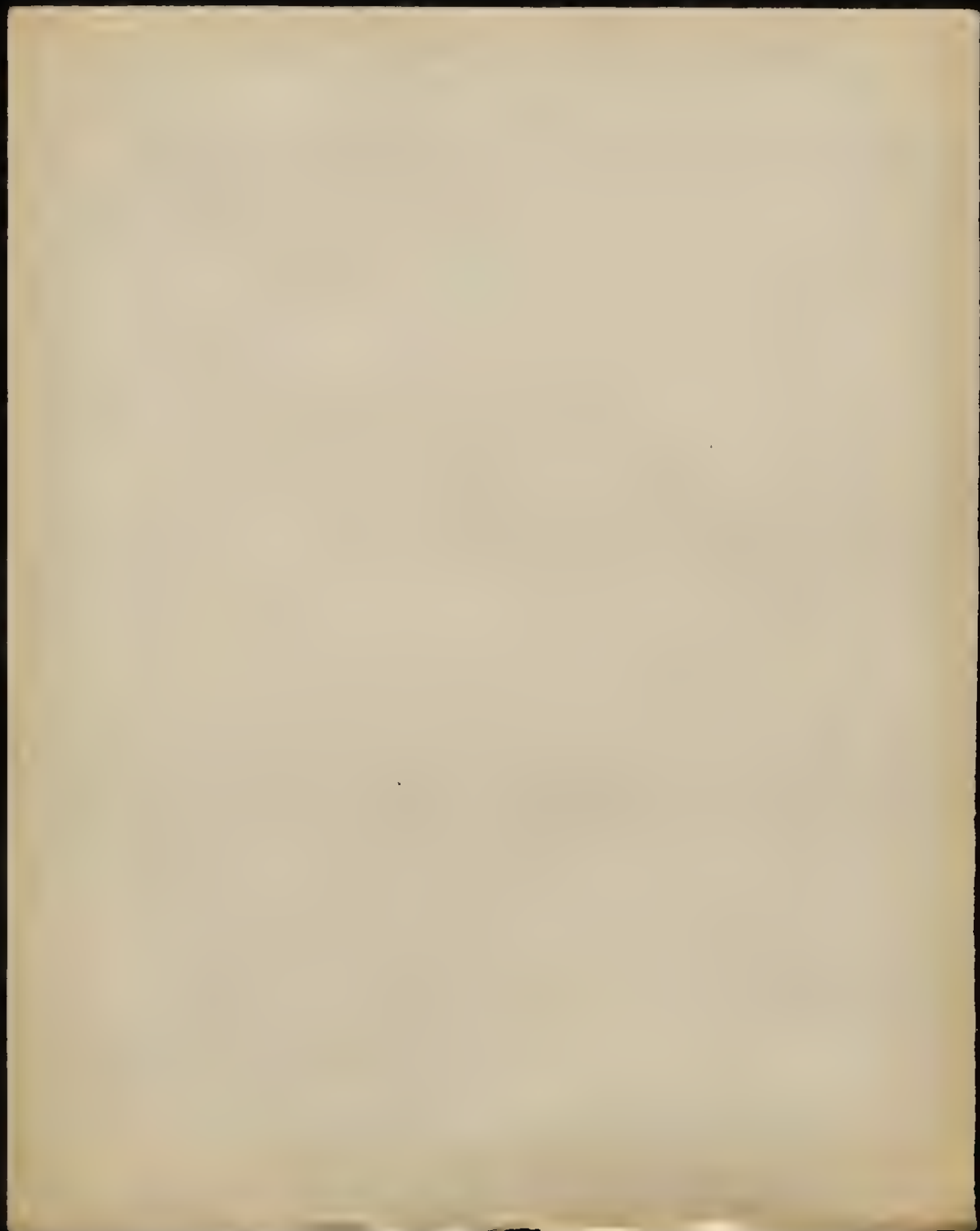
[illegible]



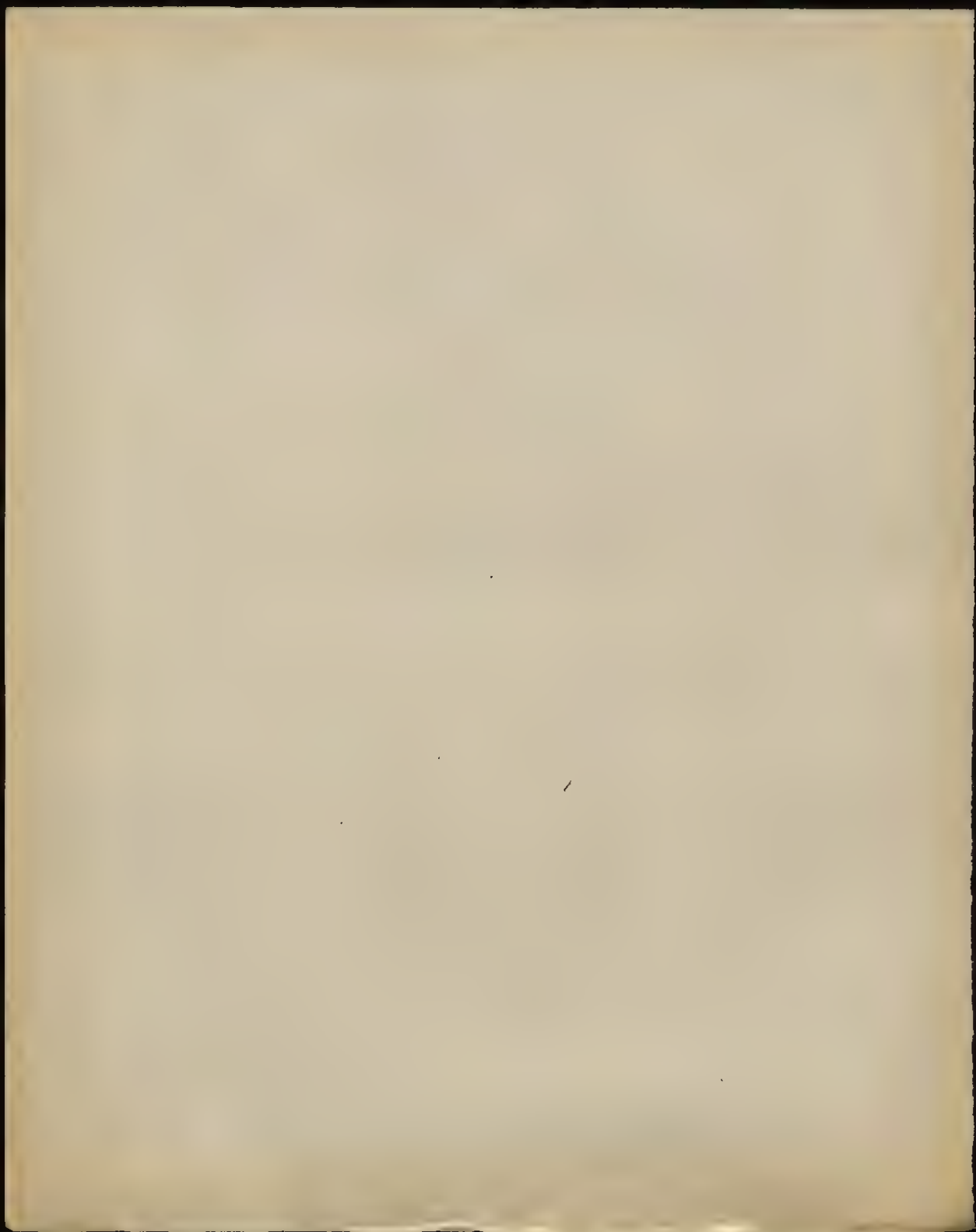
62
Ale Zbygniew. Oświadczenie, to zaobowiązuje Po-
lak, co ja Wrocław ^{i Buda} nie wyglądał, wszyscy inni do-
stojnicy Kościoła, to „ultramontani” w pierwotnem,
padeurkiem tego słowa znaczeniu, to wychowankowie
Padwy, Bolonii, Paryża, co najmniej Pragi. Szczyt to
umysłowości polskiej ośmiarstego i piętnastego wieku,
i dlatego ich uwzględnić należy, chociaż nieźle cze-
stoko do pióra sięgali, a zawołani jurysci i politycy,
w Kancelarii i Dyplomacji, nie na Kazimierzu ani w
Dziuplasterstwie się odnajdywali. Dyplomatę to iuryscy
w rewerendzie i mementoach. Ale sięgamy do wieka ośmi-
nastego, gdzie padawczy Skotnidei i Fryderyk ujędłmiej,
we narzędzia w ręku Kazimierzowych. Bliżej nam, może,
fizjognomje z piętnastego ^{wieku} z pierwszą jego połową, bo w
Anglii - między ~~wielu~~ ^{było} wśród duchowieństwa, talerami na
uniwersytecie, i u dworu i w mieście - już im się widocznie
obniżają. I to w tej kolebce, zaciągając na studia pa-
dewskich jak na roborze Konstantynim, gdzie się z nami
wycielem, kardynałem Zabarella, znowu spotkali, Andrzej
Laskar (wkrótce biskup poznański, aby do zaciągów bene-
dyktynskiego teknił) i Paweł Włodkowski, co u końca, do
takiego zaciągu się schronił, obaj niezmiennie ziemniacy,
jeden pryncypali robotnicy i reformy Kościoła, drugi spraw



663
polsko krzyżackich, piórem bawarskiej gawrony, gdy Ła-
szkary mowę i propagandę narabiał; obok nich Mikołaj
Tręba, ostatni niemiecki arcybiskup, okazatością i złością
na obczyźnie a w kraju pracą synodalną i antyhusarską
znaniemity. Wyrzutek przewyższał ogłódzoną i wylewną
zamożną dyjaków krakowską, Mikołaj Lasocki, głośny
miejscowy Barylejczyk a mimo to w największych łaskach
u Mikołaja I; ^{on} pierwszy istotne związki z humani-
zmem włoskim, nie porcelanowe grzeczności uprzedzające.
^{włoskim} Dyplomata w służbie, czy Hunjadię czy lwia polską,
młodych bratanków u starzejącego się humanisty Guari-
na w tej samej Konwikcie w Ferrarze umieszczał: planerzki
nie przed nim w uniwersyteckich listach - próbach (o protokół
w Kurji rymuskiej? Guarintore i inni w listach 1437-1448;
mówca ^{to} znakiem, powracanie Na dawno znowu i draka
ceniony; ^{jego to} pierwszy a mowa antyturecka polska (do Mikołaja
I wygłoszona r. 1448), pierwszy iście humanistyczny garzon.
po Warmieńskiej bawili on i Grzegorz z Samoka u Jana
Hunjadię, on jako jego ~~Kamberski~~ sekretarz, Grzegorz jako
nauczyciel jego synów. Obaj już "złotoszali"; sarmatę mi-
mo baryleki pozostawiał Dzierżaw z Borzynowa, co ojcom robo-
rych i niemych i rubaszności i artanij. Wcale inny typ dyplomaty,
to Sędziwoj (Sadko) z Cechła, ^z synia u Augustynów
w Kłodawie dokonał, niewypraszony barylejczyk (robo-
co poście - śmierć dea Polaka.)



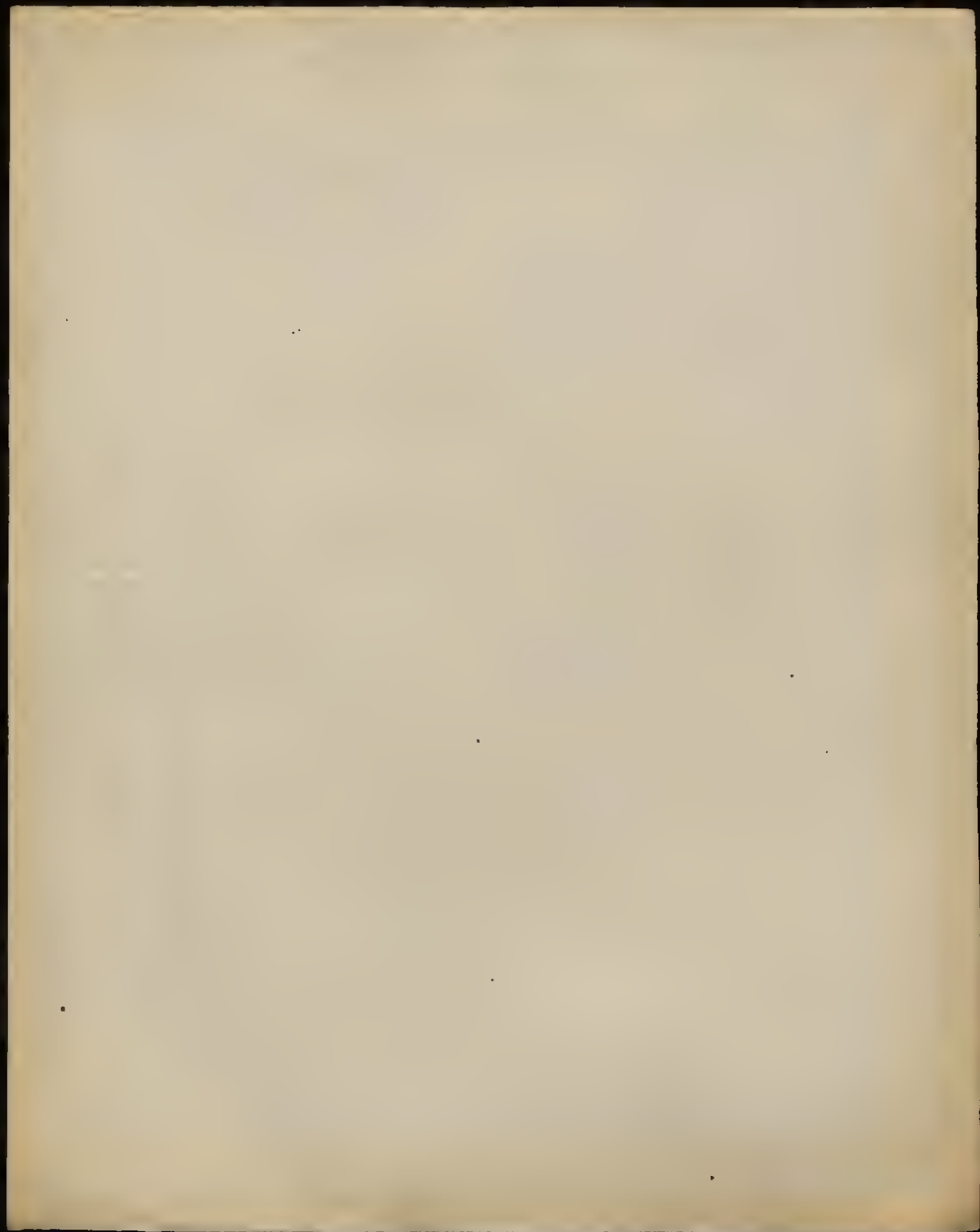
[illegible]



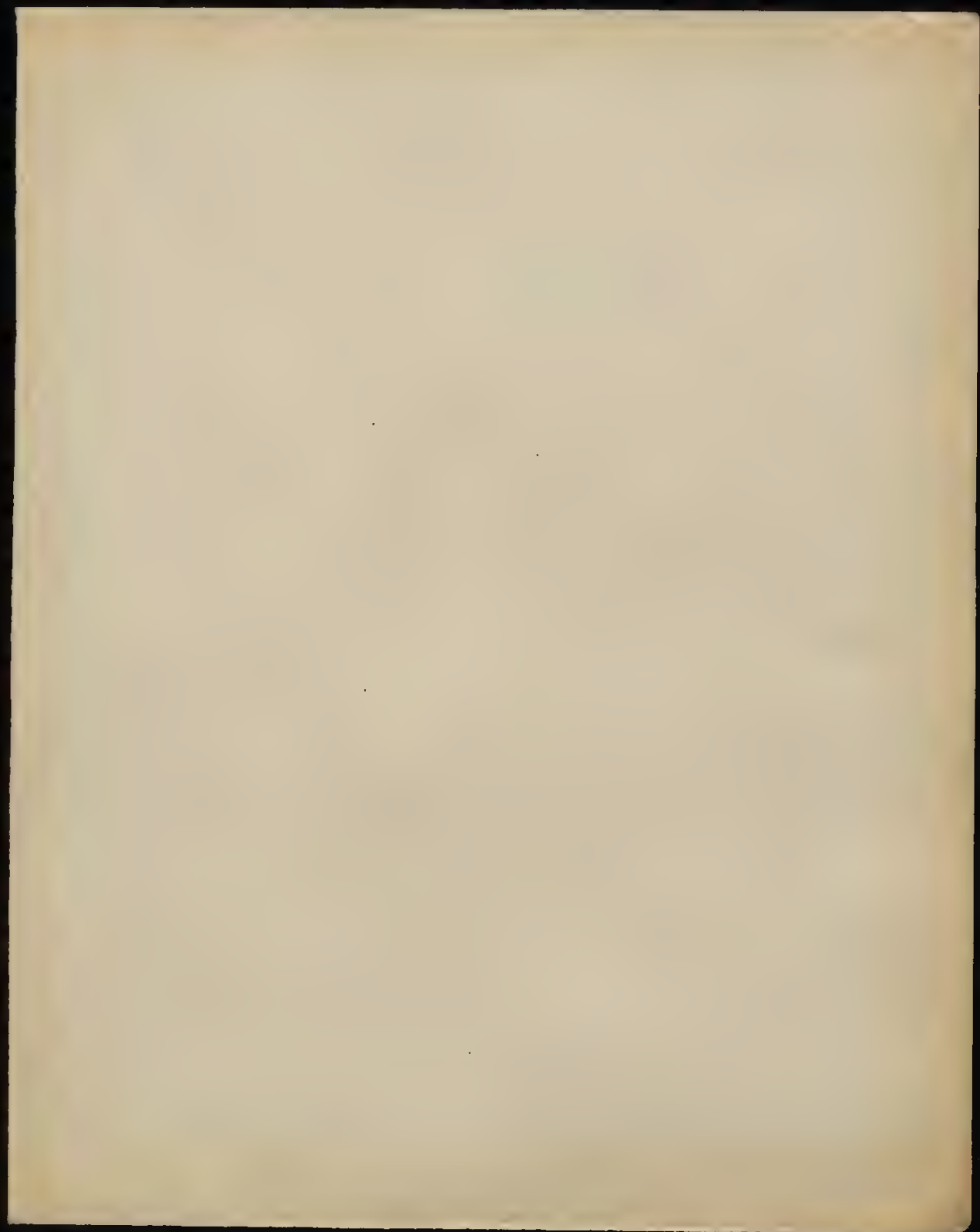
próby (zob. niżej).

665

Żoła duchowieństwa zmniejszyła się najzupełniej w ciągu
piętnastego wieku; skoro nie w Polsce wrytka zgaśnie, to
mogło się zdarzyć, że nadejdą jakieś czasy, Grzegorza VII czy
Innocentego III, nawiązało się za Zbyszewo nity widmo
jakiejś ^{nowej} teokracji; wtedy potęgowało, że z powodu obu robo-
rów, ręką husyckiego, grozy tureckiej i rzeczy wiary ~~zawodzi~~
nie wszelkie inne zafascynowały. Ale sprawy nie były już potę-
mu; polityka dynastyczna wypełniła całą drugą potęgę i re-
czy wiary zostały zupełnie z widoku. energiczny król wy-
jawił się spod przewagi Zbyszewo, co następcy już nie
miał. Państwo i społeczeństwo zerwało z zupełnym na-
warie nikt jeszcze nie tykał stanu porządku duchowieństwa,
ona zanikała po dekretem kancelarja królewskiej, ale już rozstrzy-
gały interesy i starły i wiedzieli wytknęły. Kuch, co nie dotad
dał wstąpić na parku hierarchji, wypuścił się do swobody, ide-
ascezy i redniwiecznej w życiu, przewodniczenia teologii w nauce
ustąpiły nowym przedom: jeszcze takie Spidui i Gieske um-
kał pod krawędź od powabu muze antycznych, ale ich powód ten,
umysłowy był już nieautentyczny. Od potu dnia, co o nich nigdy do-
wiedzieć nie zapomnieli, (i niebo pogoda i rozprawy statuli ~~z nich~~
zawierali zawsze je przypominaty), przed on przez Alpy i na
długo do Polski i sama hierarchja, Grzegorz z Sanoka, Piotr Brie-
ski, ~~Włodzisław~~ Drzewicki, je witata. władzy duchowne olwicyły
nie niepowrotnie, zawiązało nowym duchem, wywołaniem.



Wobec znaczenia i środków ⁶⁰obroźnych biskupskich
było dla energicznych królów, jak obaj Kazimierz, młoda,
drąca własną politykę (iuną galejeli przezwajmie od otocze-
nia, od rady), reszta pionierzejskiej wagi obsadzanie bi-
skupstw. należeli do rady królowej, więc winni być ludźmi,
na których by ~~z~~ król upnie mógł liczyć. Biskupstwo wybie-
rała Kapituła, w wyjątkowych zaradach i Król to prawo
sobie rościł, w istocie rozstrzygał król, co między innych kan-
dydatów usuwał, tak że wolny wybór Kapituły był rad-
zymczas ograniczony, pozorny. Kazimierz Wielki nie do-
puszczał w Poznań, Płocku kandydatów nieprawych czy
wrogich. mniej mu się w Krakowie rozpięto, ale i tu nie
przetarzał się nimno wszelkich tarć konflikt, w jakim Łok-
tek popadł z biskupem Muskata, jaunym pojęciem
czeskim a wrogiem Polski. Kazimierz Jagiellończyk prze-
prowadzał swoich kandydatów bez trudności, tylko raz przy-
szło do ostrego starcia z Kapitułą Krakowską i z papie-
żem; Kapituła uchwalała po śmierci strasimskiego podkan-
clerzego, Jana dutha z Bygozia, król chciał Jana Gruszczyń-
skiego a papież zamianował Jakuba z Sienna; przyszło do
silnego zatargu, do całej wojny duchownej, ale król nie u-
stąpił i wygrał, papież ustąpił, Kapituła zagrożona wy-
gnaniem, konfiskatą majątków, więzieniem poddała się i po-
rzuciła goła biskupem (niebawem arcybiskup). Cezary Oleśnic-
kiego nęcił stamowca.



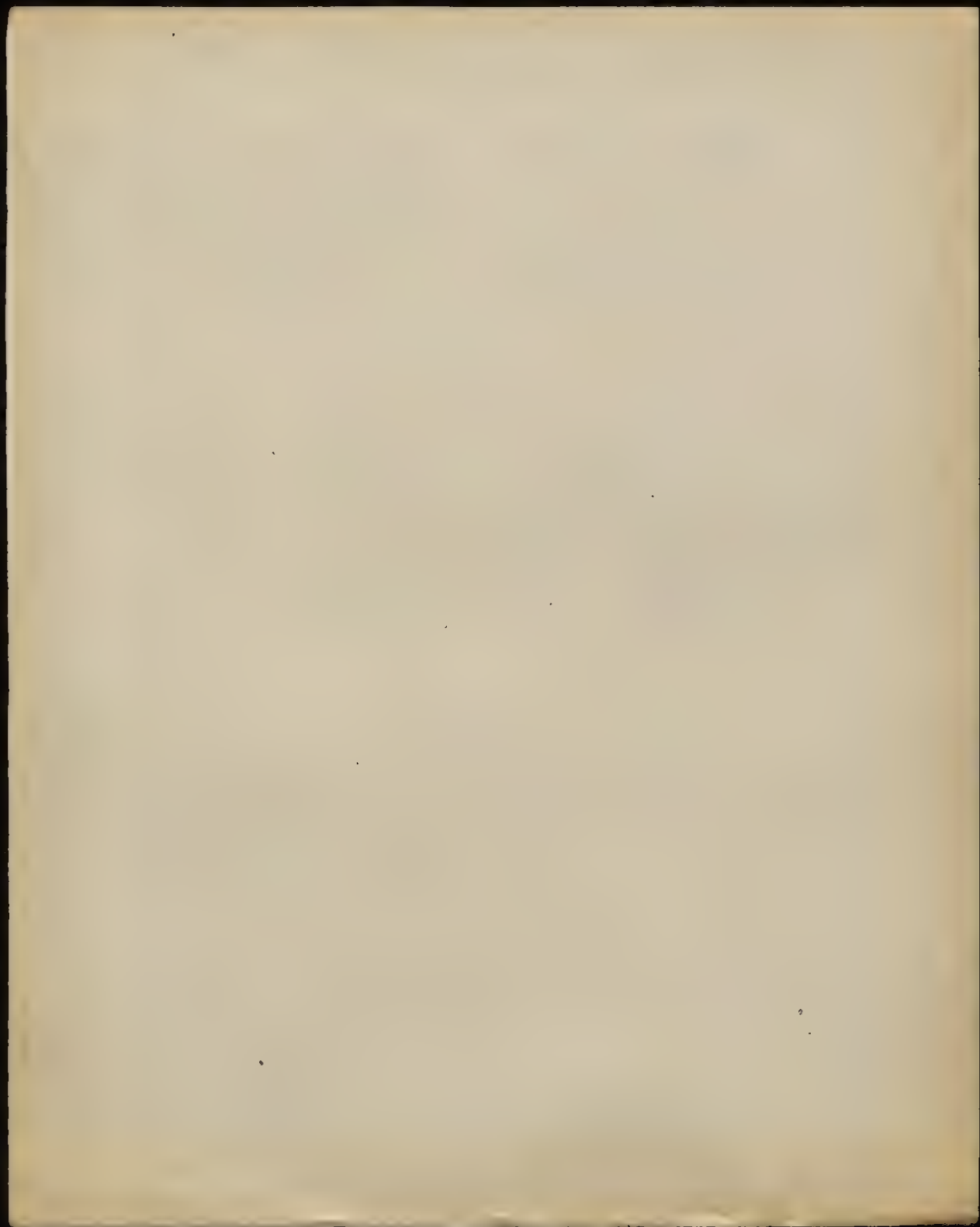
[illegible]



668
281
Lwowie, gdzie stale przebywał. Franciszek i Jani włośnie
mieli liczne konwenty po Ruin Geronowej i Padole aż do
Mołdawii włącznie. r. 1341 powinni byli we Lwowie
zwinąć mecyński od Tatarów. Organizacja jakiegokolwiek
istniała raczej na papierze, bo biskupi włodzimierski i
chotkowski byli tylko tytularnymi, ale r. 1400 objęli
istotnie sprawy w swoich diecezjach i Smoleńsku, w Ka-
mieniu (podolskim) i Kyjowie ^{utworzono} ~~istniało~~. W końcu jeszcze i
w Łucku, co jednak trafiło na opór Włodzimierza i bisku-
pa włodzimierskiego. Polonizacja postępowała szybko;
już u boku arcybiskupa Jakuba (zm. r. 1409) czy
1410, tymczasem niebawem i cudzym był Kazimierz poślubił
de Lwowa. Natomiast rozwinęły się zupełnie stosunki
z Wrocławiem i Lubuszem. wrocławscy biskupi należeli je-
nowe do prowincji polskiej, ale to było raczej tytułowe;
nie brali już udziału w synodach polskich, ale zakony cysterskie,
potem Wroclaw z Pragą, nie powiodły się. Biskupstwa
pruskie, wamijskie przedewszystkiem, nie weszły w organiza-
cję prowincji polskiej; w Warmii wybrali niebawem
przekroczyli waleki z biskupem Tungenem a i po nim przysłał
do nowych zakonników z biskupem Cuijona później o obsadę bis-
kupstwa, bo stany pruskie sprzeciwiały się mianowaniu
„obcego“ (nie indygeny pruskiego).



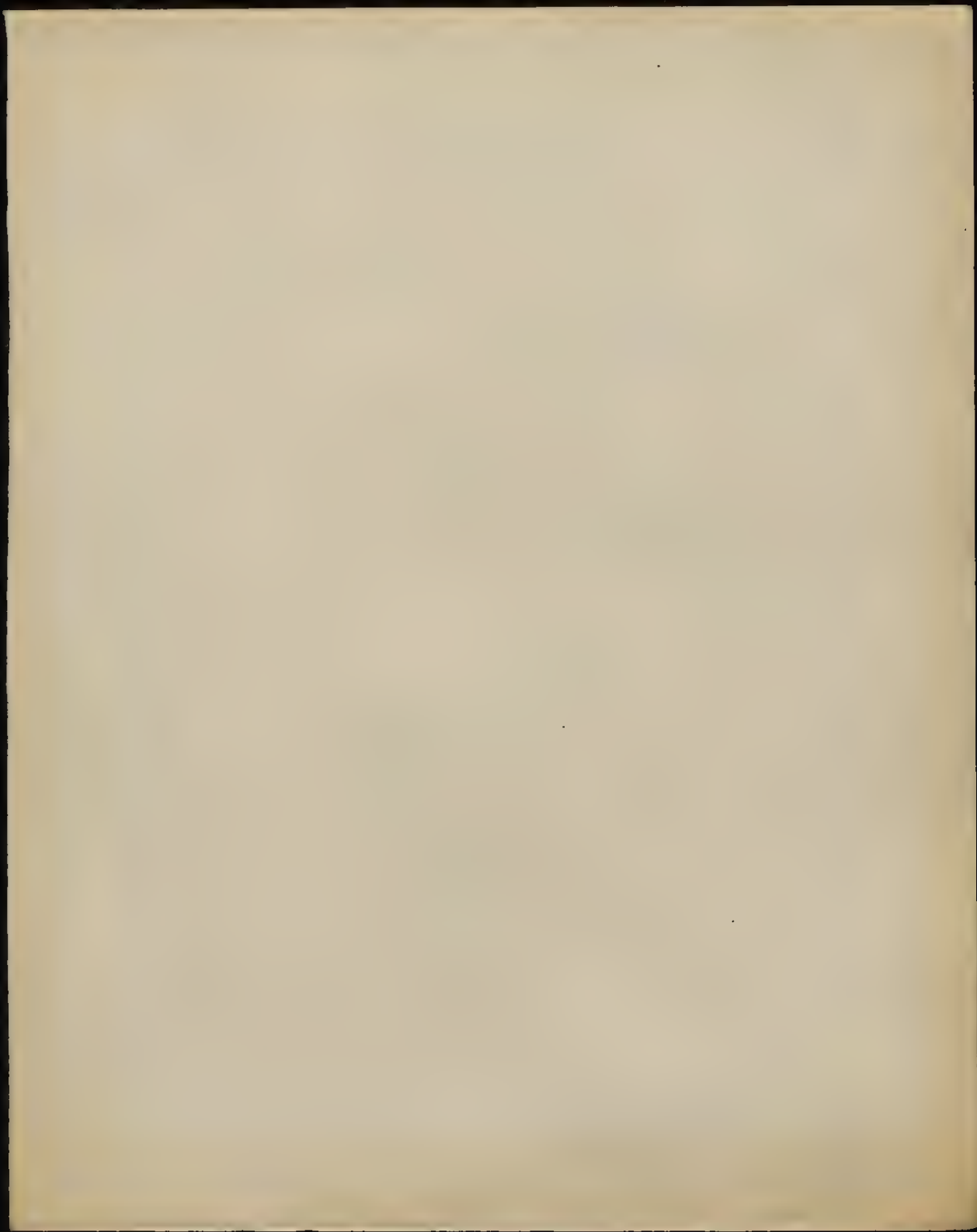
[illegible]

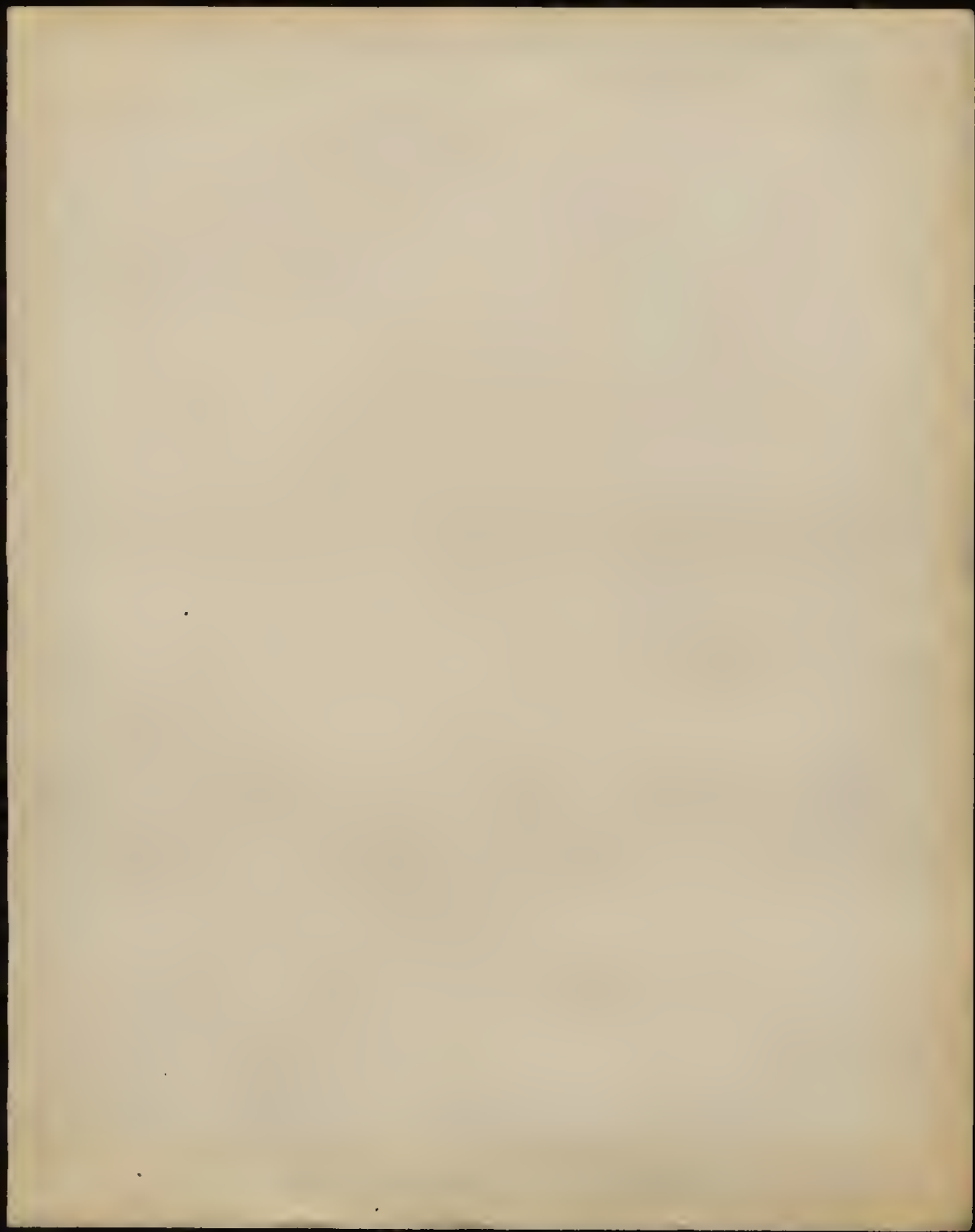


duchownego bardzo nadwątłone. Gorszy⁶²⁰
to mierz miłośnictwo knięzi. ¹⁴³⁹ ~~nie~~ stało w Płocku przed
kapitułą tych braci knięzi, jacyk był Łaciński, wpi-
sawczy zeznawał „valde tith bando” (bardzo chwiejnie
t.j. po łacinie). Smak drugich egzaminowania, okazało
się że nawet stów Konsulacji nie znali i wcale nie czy-
tali. Egzaminowano nowych knięzi jak ialein, pytano
o rodzaj i przypadek, czasem odmienić itd. a w końcu
pozwalamy niektórym odpowiadanie tylko węgierski i polski
mowy. I w zakonach niebywało lepiej, nie przypadkowo
wymieniali Kroniki Kłanitorne tak starannie braci z kon-
co nie odpisywaniem i gotowaniem kodeksów odrzucali - o
wyższej pracy umysłowej bywało głucho i rozumieniu tego, co
Gregora z Sanoka i miłośnictwo i fatalna wymowa Ła-
ciński (nieznająca i łojam Łaciński) gnięwały. Alej
i gdzie indziej nie bywało wtedy lepiej (świadkiem choćby
„listy obywateli” w Niemczech). Gorszej wadzi, niż
niżki poziom umysłowy, moralny. Symonja zymiska upda-
wała fatalne owoce. Optacając nie w kurji dobyłano się
wypitkiewo. skupiano w jednej ręce tyżne beneficja, nie uw-
niegano obecności beneficjataria. Dobrze było, jeśli kapituła a.
Jedyną i kilkurocznego urlopu dla studentów zagranicznych,
alej i bez takiej słusznej przyczyny abenterowano nie z ograniczo-

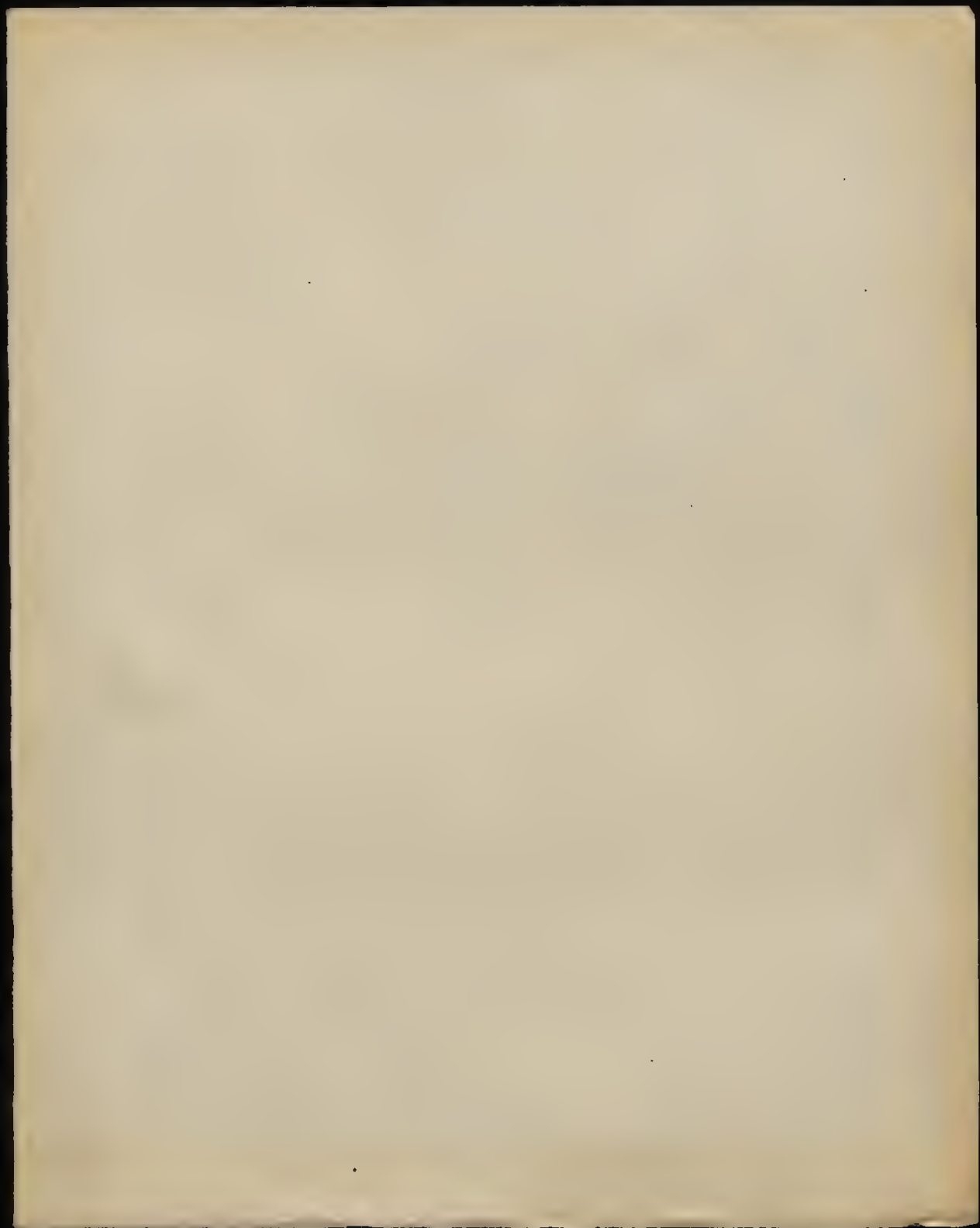


nowej duchownego bandy nadwój. Ogromnie gorzko cenili
zary kościelne, nakładane o miedzy groz - upierali się
pry w ich duchowieństwo, ale już zdawali się wypadać, że
świeckie i były lata w ekskomunie ~~wystrzał~~. Gorszyli dali
iście Kleru: wprowadzić obawy synody i ich ustawy o krytyce
obyczajową, walczący z rakami konkubinatu, jaśnie i tej
nego, i ~~z pijaństwem~~ ^{niezależnej, w przód z wiekami} ale ~~linia~~ ^{linia} ~~urany~~ ^{kapitał} karały
władzą (tych grzywien) i ślubował poprawę - do następ.
nego roku (i ja cyfrowych wstał). Już wzięli się kler ubiera
od laików; ciemną barwą duszej rasy (u komunistów dotąd
"Kości", pelerynki, i taniec), z kar ~~potem~~ ^{z potęgą} zpiętych tytanów.
lin, nożem broni, zwinających rekawów, wieniec na głowie,
czyli go wcale odmieniam, ale nie przekradzał bynajmniej
indycaloni w porządkach z ich pijaństwa, w rządy i gra w
Kostki. ~~Chcieli przegnać, ale nie przyszedł u nas do tylu gor.~~
zących widownię, takich iście Kleru zachodniego a niezgodnie
włoskiego i Krętych w rymskich dostarczają; przy barbiej
i karmienia, miał patryarchalnym iście tradycyjnym.
przy konem uproszenia rasy maluglich, przy braku podie,
gacy (hury i rydło ustąpił) a nie wpolich wymaganiach
tężaki duchownej ogół duchowieństwa wychodzi obrowną
ręka; były spory z witykusami (dozorcami kościelnymi i grzywny)
ale przy nado gorzkiej wrybkał powoływano linia przed
kurysty, zmuszano do opuszczenia albo zmiany parafii i więzienia.



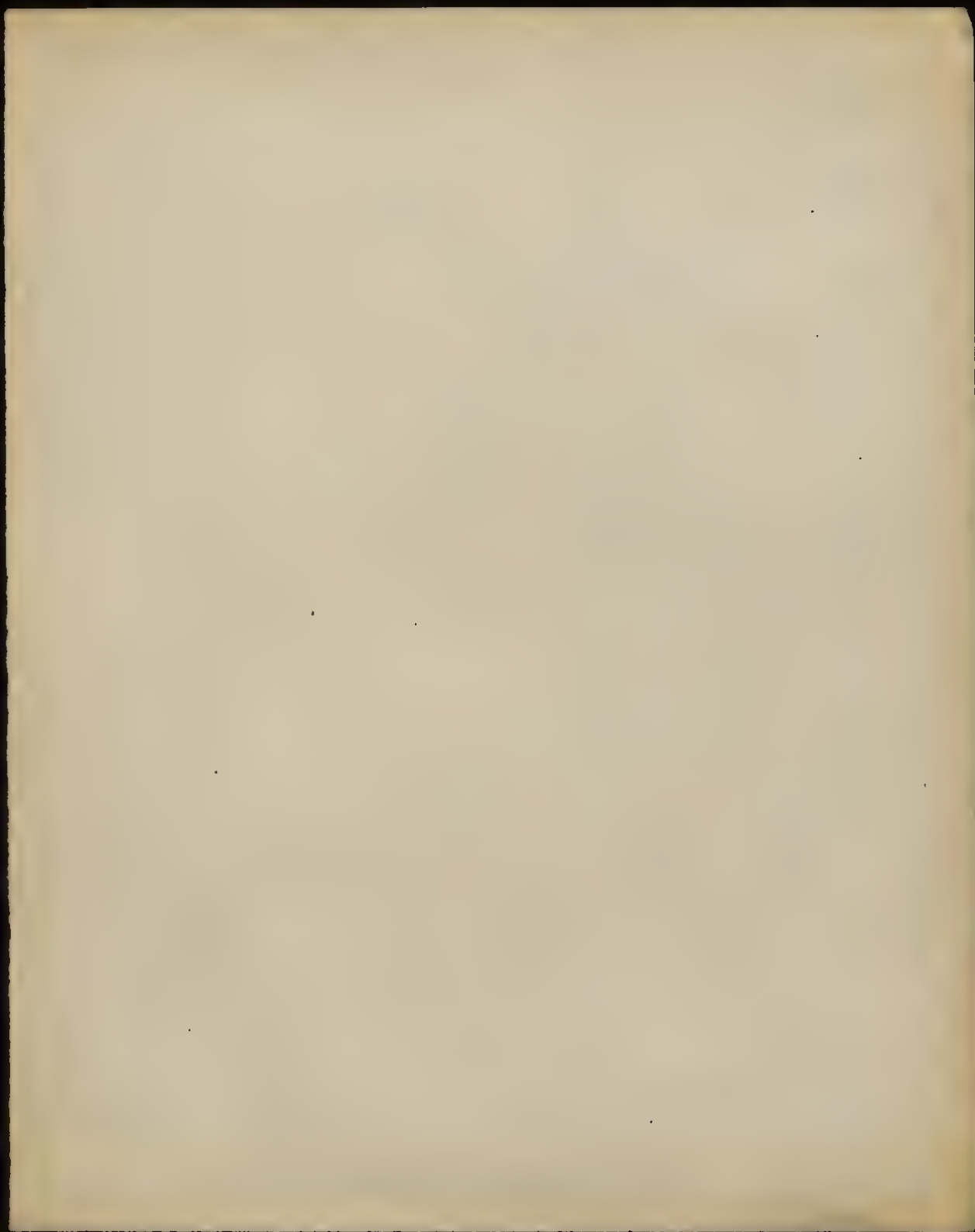


[illegible]



to pół mę, pół kota i nie był ^{mi}świek! W karczmie nie,
tylko ⁿⁱż do upadłego (karczmarz prosił: już tyżcia
i wiece zapłać, idźcie do domu), na partycypacji potem domy
niepili, ale i grali w kotki i karty; wymawiali się sta-
le, że nie o pieniądze grali, ale o ^{piwo albo o} targanie za woty-
(pro capillatione crinium nychcaimego - ory niedzielnego)
albo o gachpcanie do pieca. u jednego kleryka znaleźm
jednak fatygurę kostki (z imiona cyrkami i księża stoją
a karty jednę grębzą. Wrytuo to było najnurowiej zabronione,
alei nie pytano o zakazy. Jeden ~~chci~~ i wiece obiecywał, że
przez rok codzień tylla za trzy. denary, nie więcej miewa
pić będzie. Jony w Karczmie spowiedzi słuchał, więc nie
dziw, że ktoś ^{lin}dzę przyswał „matką i kobyłą jestre
wa” (nie rozumiem tego). Alei i ksiądz pisał unecryptowe

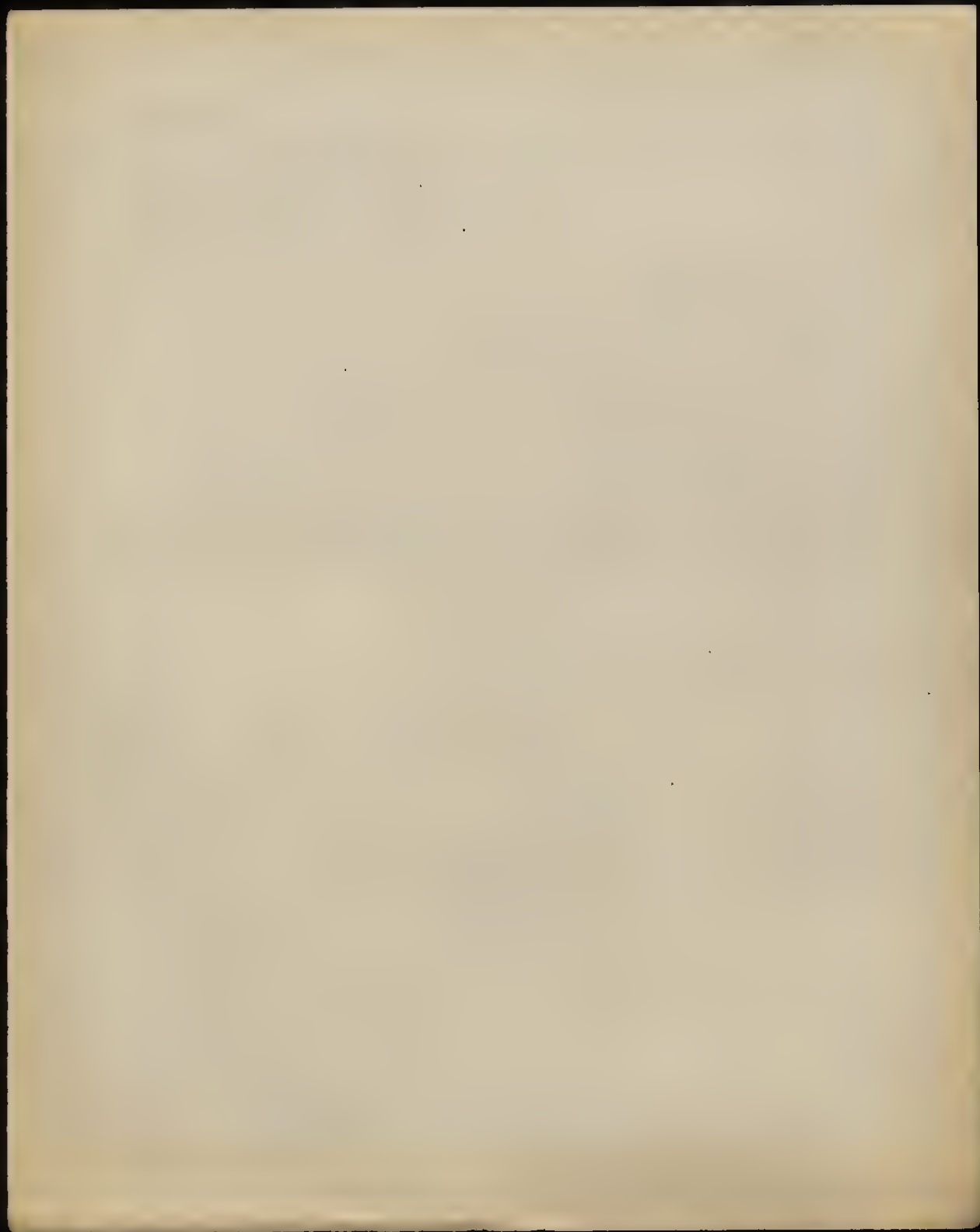
Nietrudno było ^{też} o fatygurę relikwie i cuda. Tak
wpytywał jeden ksiądz (wienie i zawięzi je w itali prawni,
w monitranji do cała. ^{pani w Kościele.})
wamia nowo przybyłe relikwie i. Mikołaja, Katarzynę,
Joroty, alei były tam tylla „bruche zymaty, nie gołe do ob-
twieca nogi. Jony chęci stras iu. Jony, co miał być ci,
Jony: konystory zalecał wystawiania. Podobnych irod.
kon chętyali nie i kauerze: gdy w zborynie ka-
ceritwo upadło, spowodowali spstano, co uolata, że
wiedza cyerka jest teboza niż rzymka i to miedzi pro-
wn do odwrócić. Kościół ^{ty}pieł gasta i subokony.



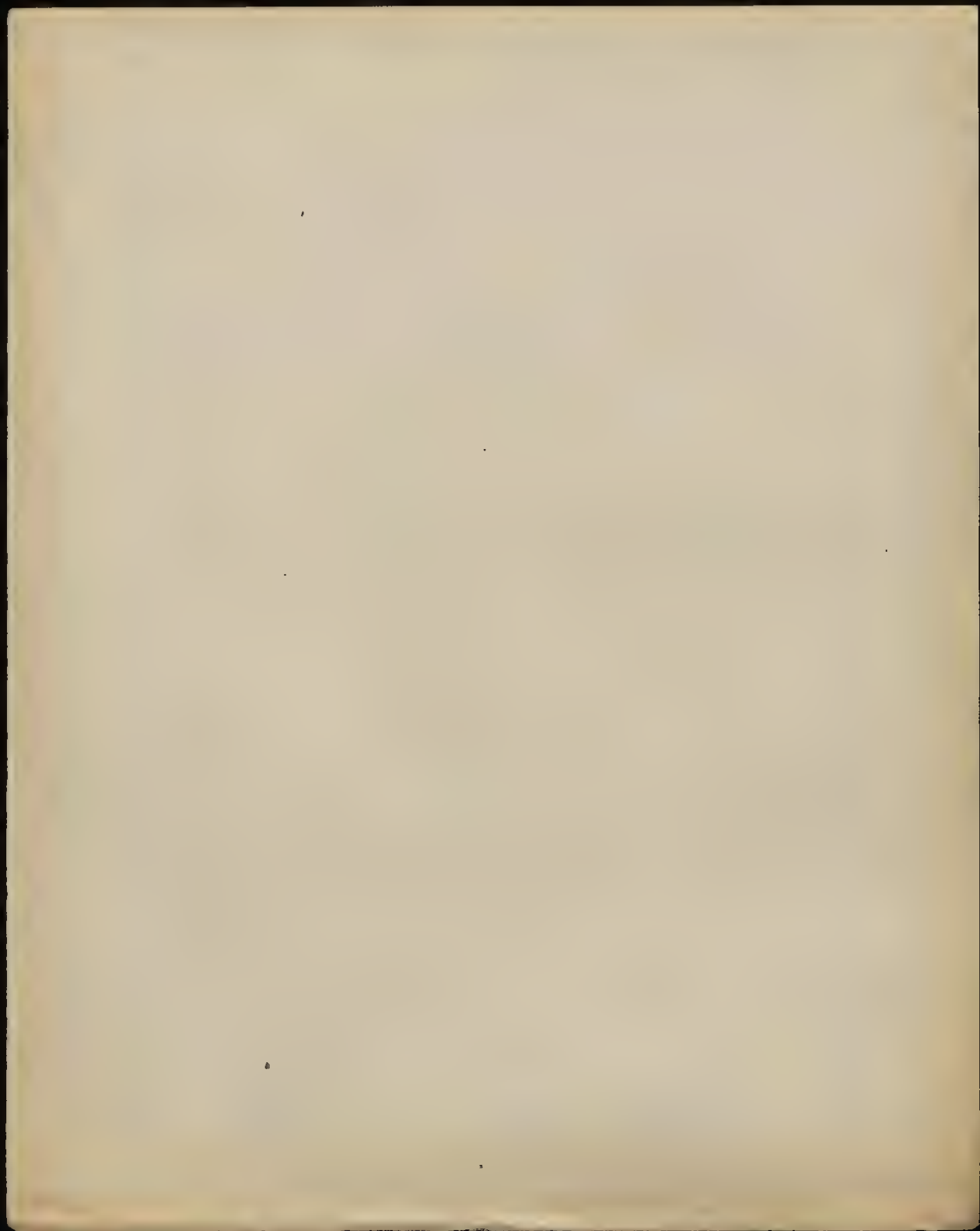
ostro kawał nadziwiania ⁵⁸świętości na zarowanie,
np. w kasyjma, aby ludie piwo słotnij kupowali.
^{niektórzy albo} wygrywali z ust opłatek przy ~~Komunji~~ Komunji na cyarów:
kobieta, wierzgą babę, wierzgę, co zjtem dopuścić
mogono, iehy przez cały rok ~~w kasyj~~ niedziel i święta
stata bosa z świętą w ryku przed kościołem podług
nabożeństwa, ostro porciła w dzień Ciasta Pańskiego a
przez całe życie przy podniesieniu na ulcy pałata-
paniu, co o tem wiedziata, dotknęła ta sama kara.
Taka kobieta obcięta wielcom palce i wbiadana
do narygi na leprę dobytą piwa: (wieny; jale ja
o podobne „relikwie“ na rozgłosie starono). Zarowano
chlebem i wodą, aby świętą wyłazi. R. 1453 ukrę-
dziłono w Poznaniu w ratuszu pieniądze; kilka raj-
cin udało się do znanego wierzgę, ślepego Grelich,
i oferali mu futro i kilka grozy na braty, jeśli wy-
kręje świętą. Grelich łagał im wyznac w ordę,
pach nazwiska wszystkich, których by poradzali;
zomcał lasęgi, które wstąpił między nazwiska
i łagał patrzeć, do którego nazwiska lasęga nie
złoni: oto i świętą. Okazywało kobietę, że wierzgę
świecko wmarzyła na kurczaka, iehy mni cyarować itp.



Miał więc Kościół trudne^{o 70} zadanie, ale przyjęł
Katechizacja kraju ^{nie} potępia; całkiem wy-
jątkowe bywały ^{wypadki jak} ~~stwierdzenie~~ w Katedrach, gdzie którzy
w święta robili, świętopietrza nie ślali i kiedy nie
chcieli się uzyć: ~~z~~ karutich, by w przeciągu roku
wyuczyli się trzech modlitw głównych pod kład kamie-
nia wosku. ~~Na~~ Słowo boże rozlegało się po całym
kraju; w piętnastym wieku, Ścisli i uniwersytetowi,
niebyle nawet parafii, gdzieby pleban albo uprzedzony
zakonnik nie prowadził kazania, rzekłszy w wielki
post a najbarziej w tygodnie panjny, w wielki mia-
tek, ^{do} gdzie gawianiu kazania trwały. Wierza postępując
li nie obcimi i własnymi głosami, liczne druki najpo-
wszechniejszych (Jakuba de Voragine; święty Wald-
hausera, miecz praskiego; ~~z~~ormi secure, Maralete i s.)
i własnych (Wigandus pryncypalskiego, Sierelny; ~~z~~heroni-
ma z Pragi, minyha i powiednika Jagielly. Jana z Kupy
i s.), dowodzi najlepiej, jak w skutek podniesienia, nie
mal nagle, ~~z~~gorem nauki i w dalszy ciąg druki licznym,
mówienie lepszym zkołom kagnotrejtur spotężniało.
Po łacinie prowadził kazania na upadkach duchownych,
itua, gdzie ostrej prawdy sobie nie skapiono; na uni-

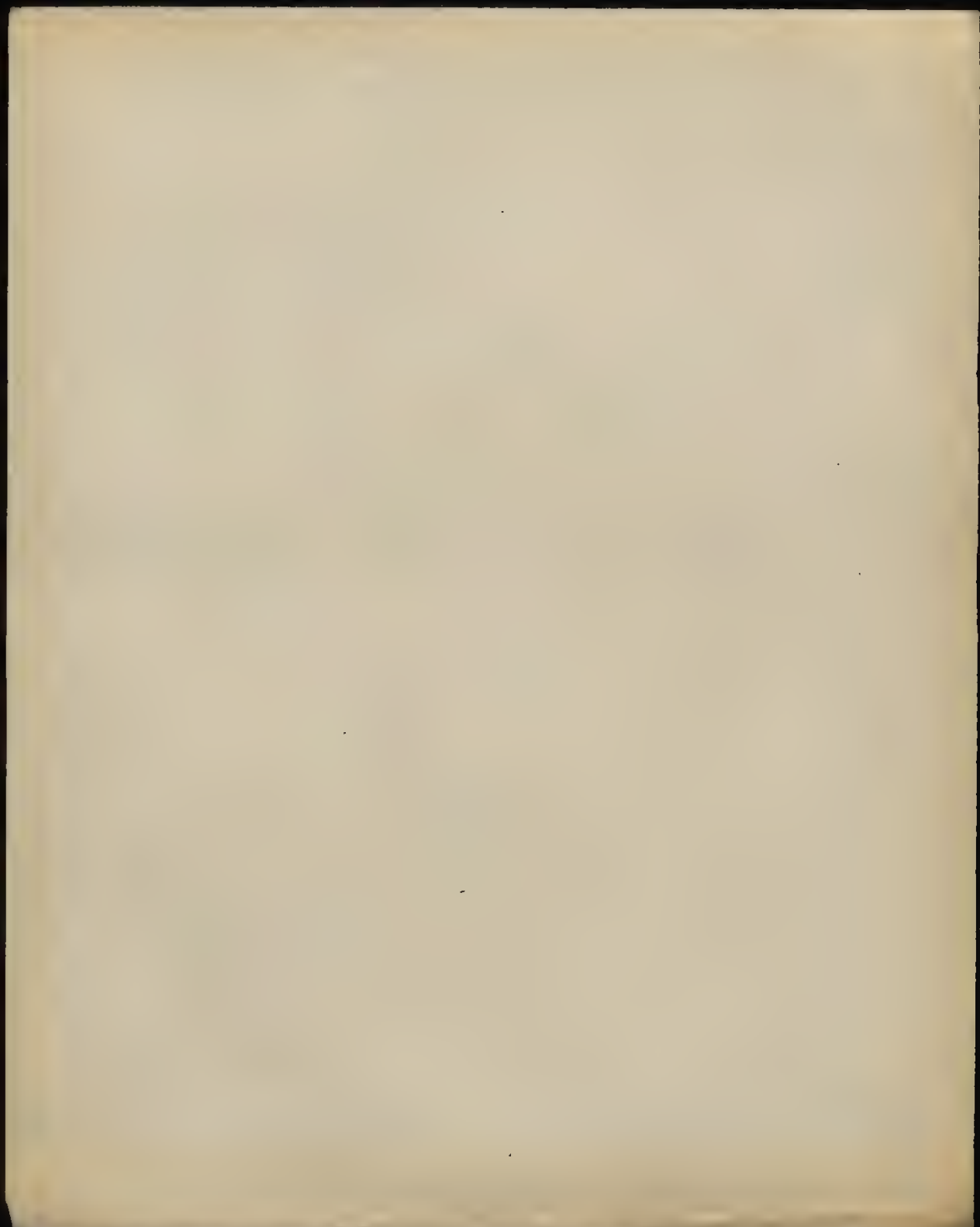


wersytecie, gdzie w regularny sposób nie uchodzono i u-
czony, aleoryczny i mistyczny wykład przeważał.
po klasztorach męskich; pisywano je w języku, którego
nie używano. Przed ludem pisało się po polsku, względnie po
niemczech po niemiecku i po polsku (z miarą odnośnie do
pisu testamentu dla jednego i drugiego kaznodziei)
ale pisywano je dla wygody i krótkości po łacinie.
Te wykłady wygony (bywało o wiele rzadziej; nigdy wy-
kład (wzellek) naderżycia i gryzki, udełwał się w recepcji
up. w wielki chwatek gromit zabobony i gusła, wy-
liczając tydzień, co (miejscami) ciała Pańskie; wstręwał na-
ula moralne i wykład ewangelji przykładami z prze-
dy albo z dziejów-anekdota bndujących. Wpół radził gromić,
kaszlować kuka, co choćby przyszedł tydzień zawadzić, wy-
dy do potraczenia nie wróci lepiej, a stolec nie świnie,
której choć nogę ułmij, ona do ^{nie} wróci. Z
dziejów-anekdota przedstawiały się nawet niektóre wątki
wagających po świecie opowiadani do tradycji, miedzy. Kazania
bywały długie, wnie niedużo & na poranne, wnie nałecno
budzić uwagę miar w sposób dydaktyczny. I nauki
nie przez kazania redycynierzy i stomachu nieprzyjemne
a grucina i moralności straszenia i kłótni u ludu,
co było przyczyną nowa bożego, tak ie ułabiony kaznodzieja
up. z ~~pasją~~ ^{place} ~~demagogii~~ na ~~wolne~~ ^{place} ~~miejscu~~ wychodził,

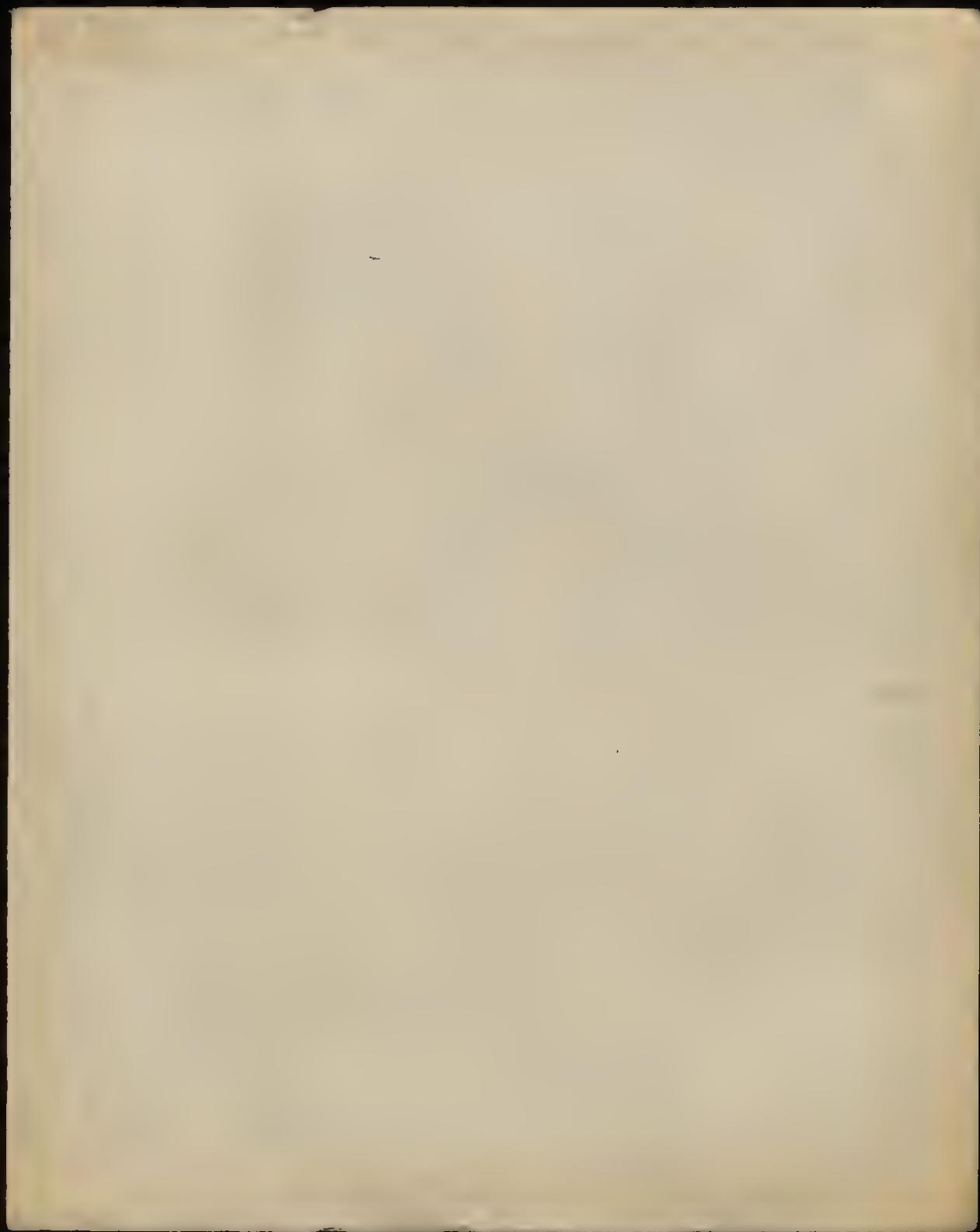


do Kościoła nie zmieścić rzeczy nabożnych,
 pragnących stypendy np. Władysława z Gielnowa
 lub Łubowika z Warkli (obecny mazowiec, bernardyni).
 słynnym kaznodzieją był i bł. Szymon z Lipnicy, piel-
 grzym do ziemi świętej (zaden z naszych pielgrzymów a był nie,
 dy nim i Sługor, pielgrzymku i miejsce święte nie opisał, a
 brat Anzelem na powrocie zeznawo wielu).

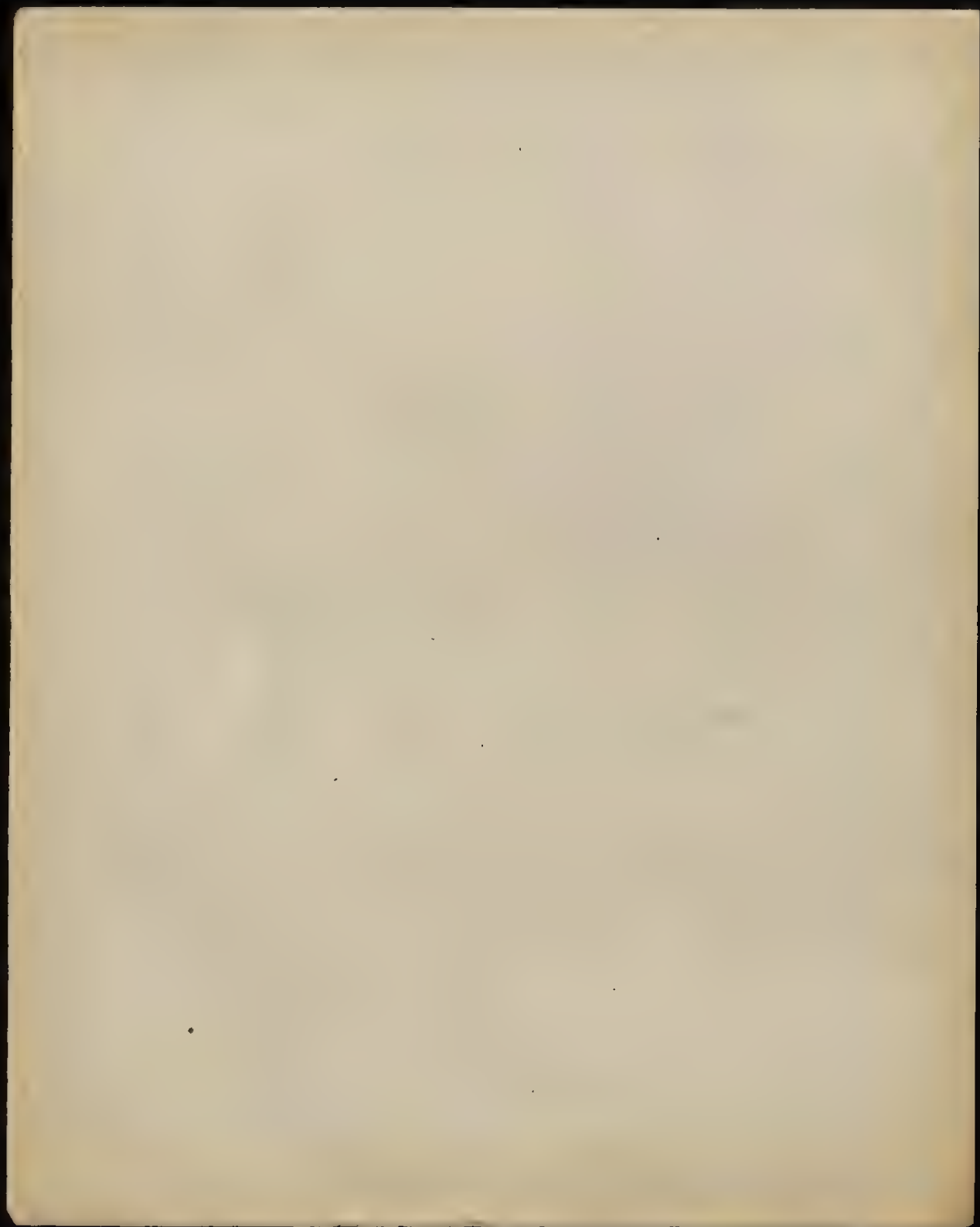
Kaznodzieja polski poprzedzał kazanie w piśnastym
 wielu statym niemal wstępem bym ięym mniej więcej tak:
 Na powrocie słowa mojego prozę sobie Boga wrzeknąc.
 cego i w Trójcy jedynego, aby mi raczył gstać dar ducha
 świętego z łaskostwa mielibskiego iż bych mógł rozumieć co
 dobrego itd.; zamiast Takiego "praeambulum" świątło i od-
 piewanie jakiej pieśni, np. szczególnie Maryjny, np. "Maryja
 crypta dziewice" (zob. nr.), w jej toku zazwyczaj wyrażenie:
 "Żebychom na tem kazaniu Przyzwole k bosciemu poznaniu".
 To w Kazaniu odpięgowano pieśni jakiejś Ma zbudowania, z cze-
 gośm wiele podobnych składali bernardyni wrzelać, między
 Władysław z Gielnowa (zob. nr.). Bywało nawet, że kaznodzieja
 całe kazanie w wierze wyprawił, np. objaśniając jolowa
 Izawielonę na krzyżu albo omawiając ostermiej (nie d-
 Sekalog, wpłatał i wienje moralniwce do samego kazania, np. ows
 prastroży matrymonialną: Nie wypisuj junoche oczyma (kрасnej
 parny), ale ^{cichyma} wryma itd.



~~do Kościoła nie mieć pobieranych, tak było z oboma~~
Nawie jakony } ~~maximian, uł. Władysławem i~~
ustęgiem i nie } ~~Giełmą i z duchownym z Wawli.~~
uściem religijnym, ~~Nie we ciemności, tem bardziej w~~
~~ciężkim wieku, zreczonym Bernardyni, odł. Fran.~~
ciskancin, Natychmiast Jan Kapistran przybył Ma
gwałtownie Kacersta do Niemce i Słaska a umorzony
gorąco zjechał do Krakowa uroczyste witany przez kró.
Lestawo i Kardynała. Odrzucił mierny ta zabawę, mawiac
kajania w domu, 'Him dajone wierzym przez linę żył.
rleik, gronaie lichy i usterkow. Wdzie prouti Kartę i
Kortu, palone na rydzu (Kapistran prawi prout kró.
niem 'Wojciecha albo u P. Murci), kto je w domu ucho.
wat, proutit (błoto zamont inich. W Wroclawia miedzi
przedstawili mu ~~zycia~~ młodziśca jako umarłca, ieb m
uśmierci, ale świętokradka umarł istota - powtarzono
to w wieku rymantym. Napłył do nowego zakonu uł
nadrugajaj, garnsta nie młodziś zleczecka i uniwersa
tecka, i powtarzaty ulagtony w Krakowie i Wawrzecian
a za niemi po całej Polsce. naduyczajna ponalczani
Bernardynin - Bernachin garnsta nie wady. ~~Oni nie byli jedyni~~
~~bał~~ ^{napoi} ~~uściem~~ Paulinów rymach, sprawozdant, z Wojcie
prout Władysławem Opoł ^{ca} ~~reisa~~, namitnik, Rusi z
ramiemia króla Łojra, do Orestochow, sok qd



[illegible]

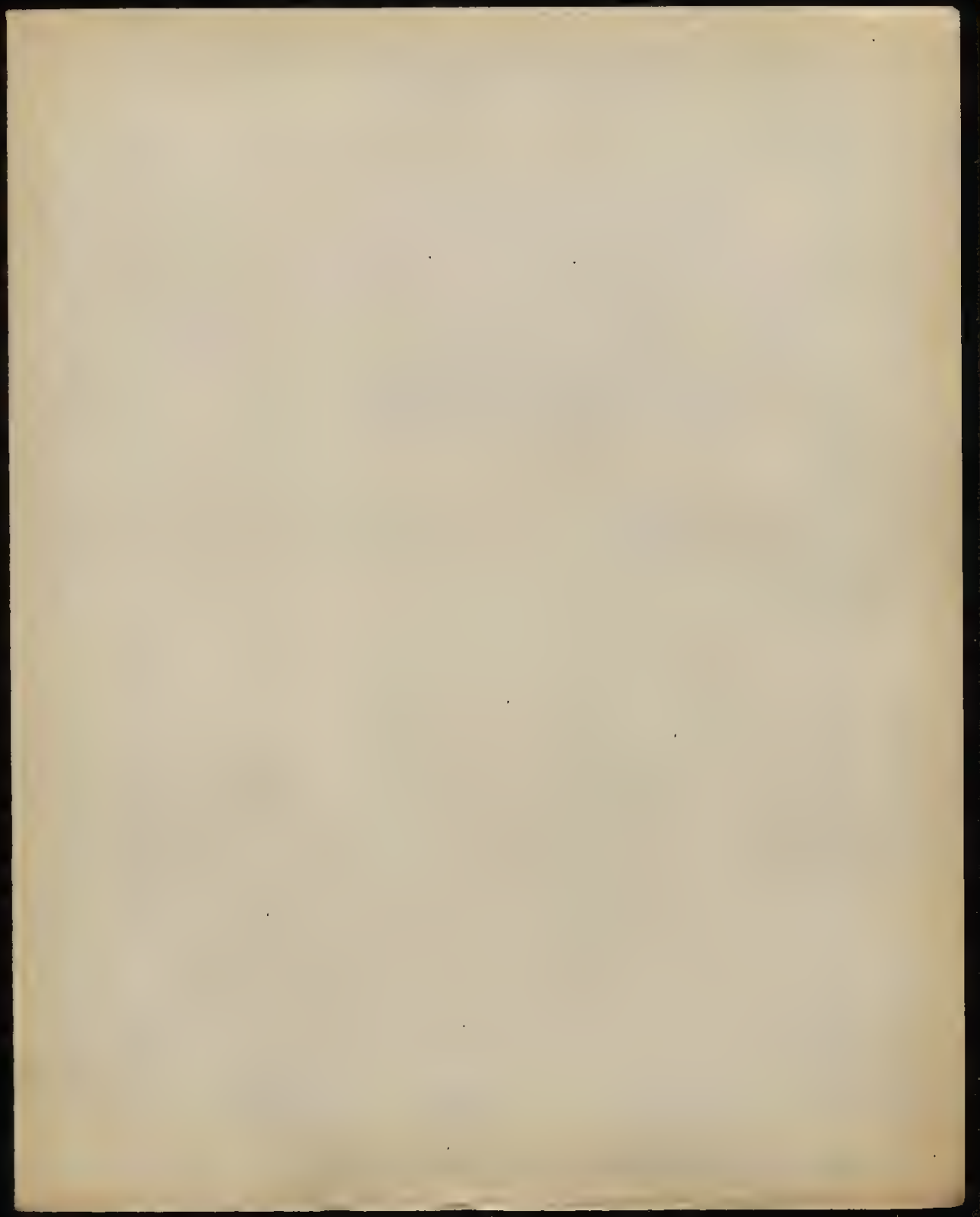


681
Karmelici, jui dawniej na Pomorzu siedli, dostali
się tuar do nas, nie tworząc na razie osobnej prowincji,
należąc najpierw do wieniedziej a później, od r.
1441 wraz z Prusami do czeskiej. Dopiero przy Królu
wielu powstała prowincja polska. Niektóre fundacje
zawisły zupełnie. I tak, gdy mój (o. redakcji) rozmawiał
tytuł kłótnia u Karola IV, wprowadził on do Pragi
na Emann benedyktynów chorwackich z ich liturgją słow.
wianstwą i ~~z~~ rękopisami rymowanymi. Tadeusza (i
Jagiello), zapisał mój o Kun rozmawiając (i Litwie
nowo chrześcijan) wprowadził ich z Emannem do Krakowa i
osadził ich na Kleparzu przy kościele ś. Krzyża, ale gdy
po prawlich benedyktynach słowiańskich zostali przeważnie
mniej rękopisy (nawet Biblia czecha glogolickim alfabetem
wypisana), co i do ich ojczyzny się dostawało, po Krakowskich
nie ma i tego i jui za długi oni wyjechali: sprawa uszła
nie a nie po nich nie szukała. Niektóre zakony cięły
się mniejszym powodzeniem u nas a zdobyły je później na
Litwie i tak Markowie t. j. Kamonicy regularni u
kościoła ś. Marka w Krakowie, gdzie z ksiąg litew.
skich ślicznie Gebroje i odcie sanktitali zastępną.
nieznacymi w Polsce, na Litwie się rozszarli i zastępną.



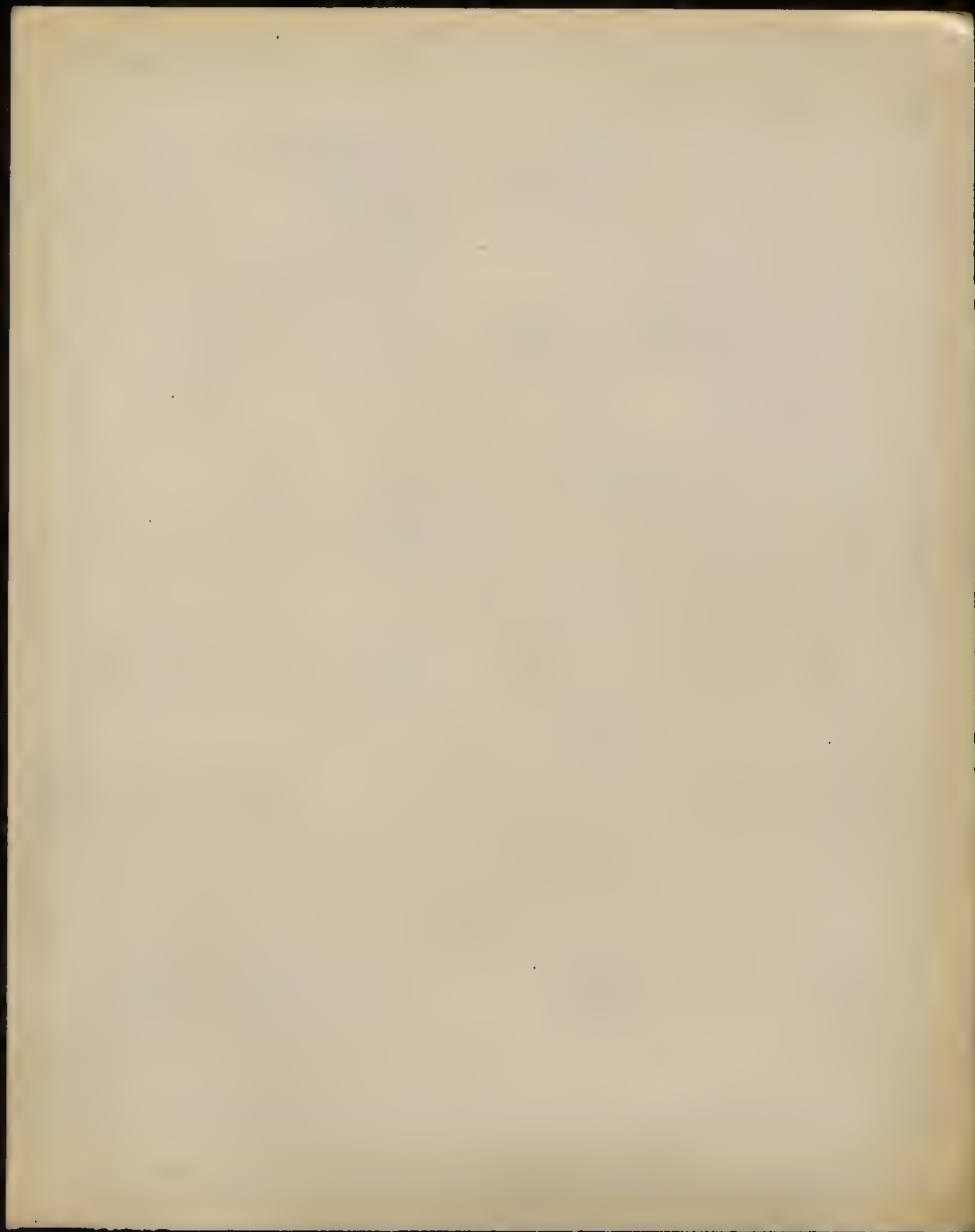
682
Kowie), nie rozporządzali nie w Kownie (zato pojechali
na Litwie). W próbowaniu z wiekiem czterdziestym odznaczają
się piętnasty wiekowie wojny, renowacji państwa. (Lutów
zobacz, że takie ponownie).

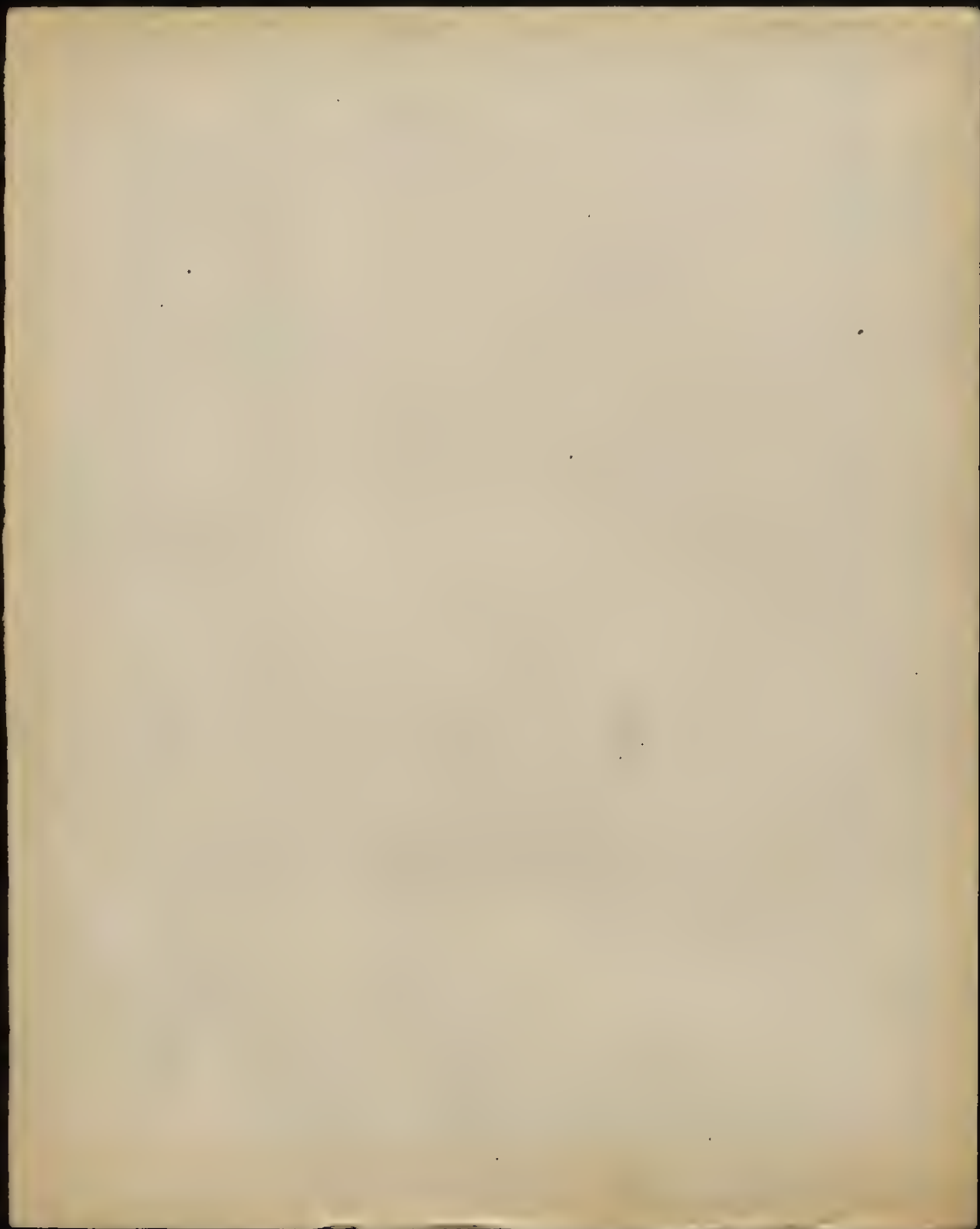
Mimo te objawy tracił Kościół coraz widoczniej rząd
duch, nie u protestantów, lecz i wśród mierzycan i amojnych
^{r. 1479}
Morsztynianach, chociaż w ich dworcu przystąpił i
^{w roku 1500 i 1500 przywrócił im}
wieniec, jakie za Maryją dawano obywatelom wiedeńskim ze stano-
wiska i polityki. Akcja ta była dla nich wielką pomocą.
przed ręką) i relikty. Sarkani na radzie na Rzym, na
obediencyj i annaty, na jego doktorów, biskupów (papierkach)
i Kortejanów, polujących na beneficyja i prebendy; wymagano
nie na tryumf i cenzury Kościoła; zpołączenie z gawoźdzą
na bogactwa martwej elii - przeciw jui Kazimierz Wielki
w łicie do papieża, znacował jedno biskupstwo, płockie (wcześ-
nie najbogatsze) na więcej niż 8000 dukatów rocznego dochodu.
Ustawiając dawną i lepszą wiara, między te czasy, kiedy to
knięcia Salomea de Klaytoru w Zwielfalten z Polakami wy-
taczał relikwie: 266 Jona Chrzciciela, Pankratego, Ceyli,
ogniwo z Ławucha i Piotra, mleka Marii, krwi Chrystusa,
jej, znaczne kawałki krzyża świętego (tylko wielkiego, po-
tem pisanego prattera i innych rzeczy dla wielkiej wagi
nie mogli brać klastorni, obdarowani i przez stojącą Sak-
ma, Bilibilt, zabrali z sobą). jak nie teraz z podobnymi re-
likwiami sprawiano, widzieliśmy więcej. Sarkat i kler
niższy: plurabilitas beneficiorum skupiała w rękę jednego



83
bogate prebendy, co nie pokarując nie wcale na nich dawał.
nie zastępywał przez złe płatnych wikarych. Wierzyankie
tej spory wikarego i leńdyem plebanem, co wszelkie ruski
dla siebie ganił. Obwijało dalej, że wobec roli politycznej
a bogactw duchowieństwa na potrzeby państwowe szapito.
Wierzyankie płacili jego chłopie parafie (a kłany tomi po-
dobne i obowiązani byli do paru dni służby w dobrach kró-
lewskich), ale trudno było co więcej od niego uzyskać nad do-
num charitativum, inty jałmużny, którą wiodły robą raz i
okładano. Tak skupiało się dobrowolna, co raz więcej męga,
dowolenia i nie wietowały go chwilaowe reakcje; np. w drugiej
połowie wieku, między latami 1460-1480 wyznawiali się rap-
nowanie nowych cudzo neregulacji u grobni Stanisława,
aby potem znowu zupełnie ucinąć, nie wstąpił chyba w G-
stochowie, gdzie opłcone historycy Bogusławicza „pięć”
ale powoli opadało to coraz bardziej między lud prosty, kłany
wyjść coraz mniej braty w tem intygiata. Wzrostłono obze-
den, barwności procesji, napływ pieśni polskich nie zdobywały
jaterzei wrażeń, że świat i zellniewiczny ma się ku Koncom,
choćby trwojliwie względany rok 1492 (Koniec ery) nągił naj-
spokojniej, rola przewodzącego na zpotecyentuse duchowień-
stwa wyzerpywała się dożegstnie, zarysowało się jej ograniczenie.

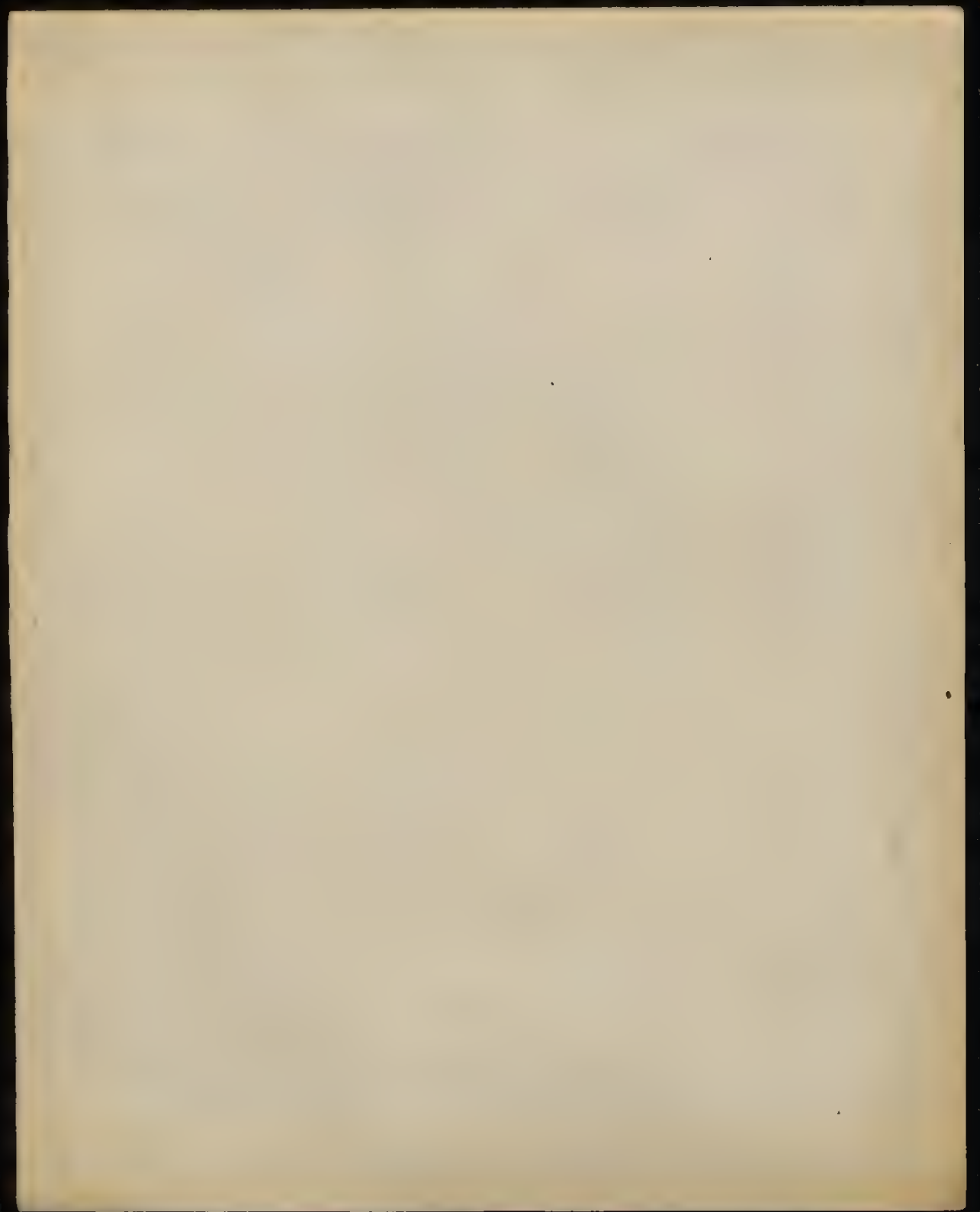
Na rostruzę wymiankę zastawiało, że w piętnastym wie-
ku wplacata Polska czuła pracę mądrą i diemiaty wie,
(do kto warstw niezych, dla wyzycy miały nowe predy)
zastąpić wyłachetniającą diemiaty hosiota.



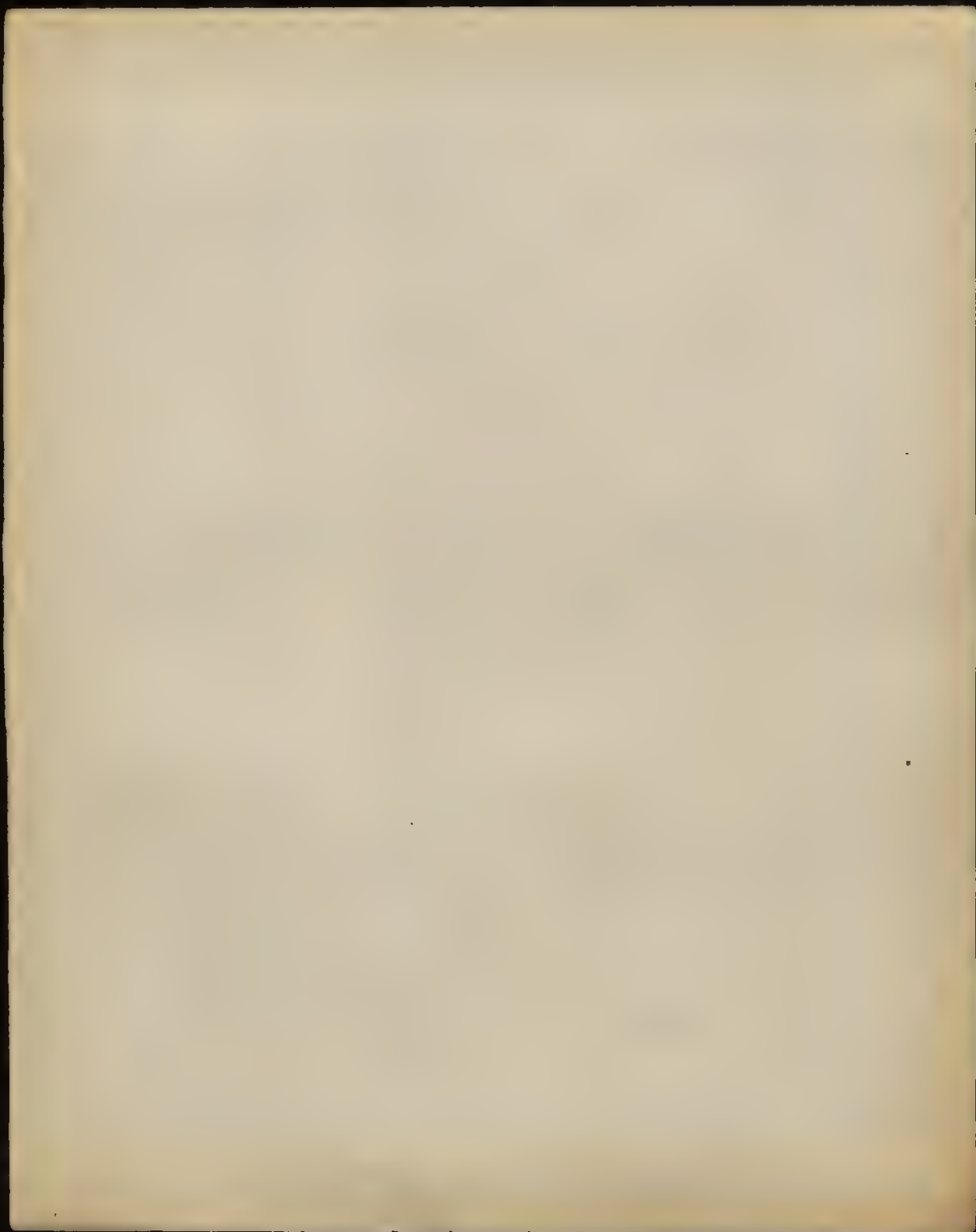


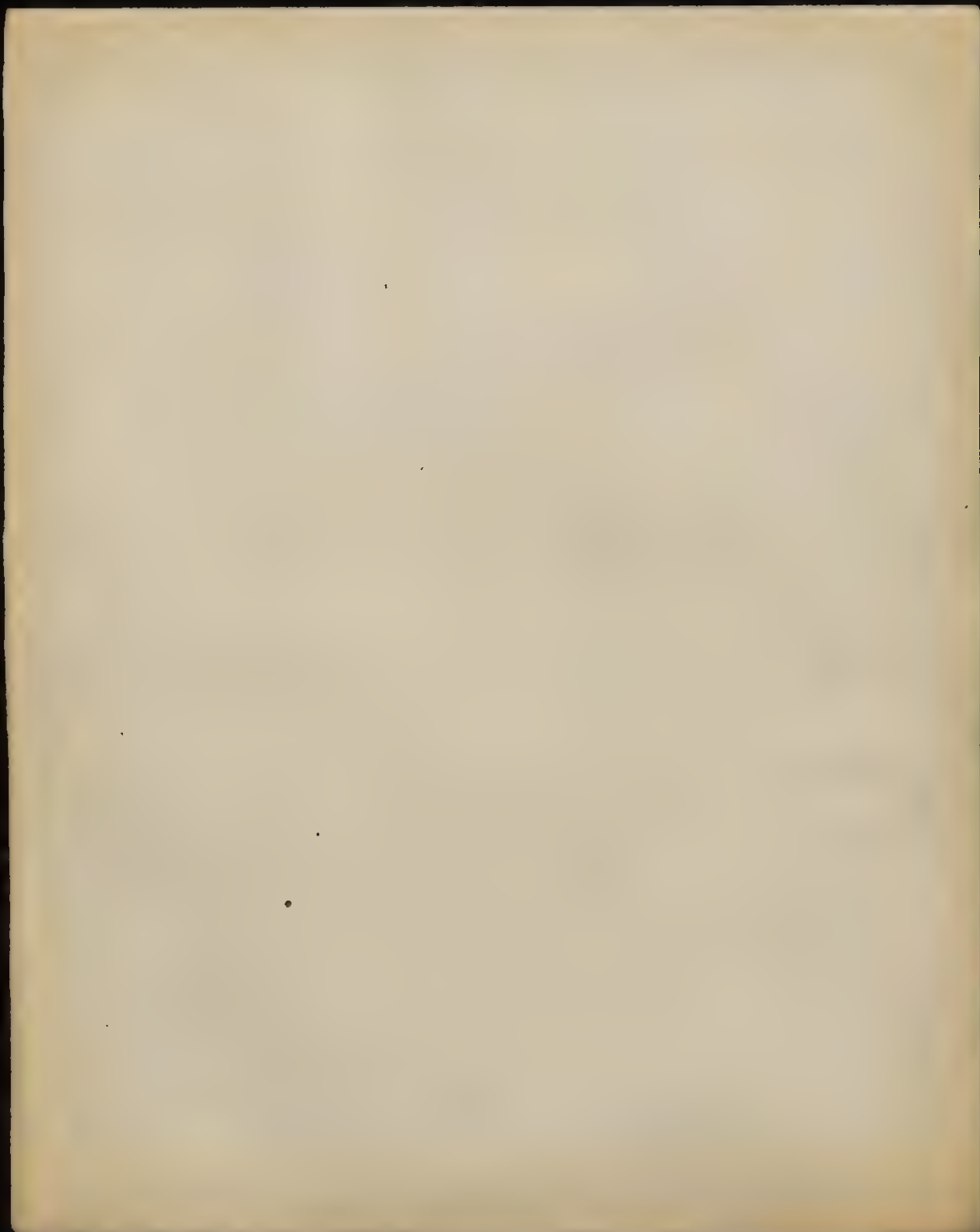


~~Tak samo miało się i z miennością, chociaż w~~
~~nie przorywało się temu i biadziły: i stały miasta przy~~
~~(Kraju wielki XV a przerytu bogactw i Kultury; i~~
~~życiowym, o wiele wyższym niż przesiętny złahecki.~~
~~W poprzednim rozdziale mówiliśmy tylko pobieżnie o~~
~~objawach się one u nas~~
~~nasz, w Niemczech w drugiej połowie trzynastego wieku a~~
~~nasz się objawiały. Złoty ich okres rozpoznać nie uprzedzi~~
~~nastym a w następnym porócimy na niebie uwagi Europej.~~
 Z Wrocławiem, co się już w Polsce oddzielił a niestety
 wyprawą i sławą Kazimierza Jagiellończyka sympatji
 polskich się pozbył; z Pragą, której kredyt handlowy w
 półwiecze nadwładził; z Norymbergą mógł Kraków zawodzić
 cwał, nie tak jednak wielkiem był obrotowem, jak bogactwem
 (wydobył się niemiecki krakowianin za język i sławę
 i mazowieckich); ogłady niemieckan; z Wrocławiem
 lewickim, biskupim, wielmożom; mury i rzeźbiarstwem;
 życiem naukowem; skupieniem obcych przybyszów (Włochów
 Genui, Florencji, Ferrary, mniej z Wenecji). obfoga notę, obce
 Wrocławia i Norymberdze, nadawali miasta swoje i obywatelskie
 przy. do tego ilość i bogactwa cechów, ład miejski, przyzwoite ad-
 ministracja, swoi i obcy handlarze i kupcy, żydzi wreszcie, nie-
 równie mniej trapieni niż góreckoturk indziej – wszystko składało
 się na obraz życia rozkwitającego, barwnego, sprawnego.

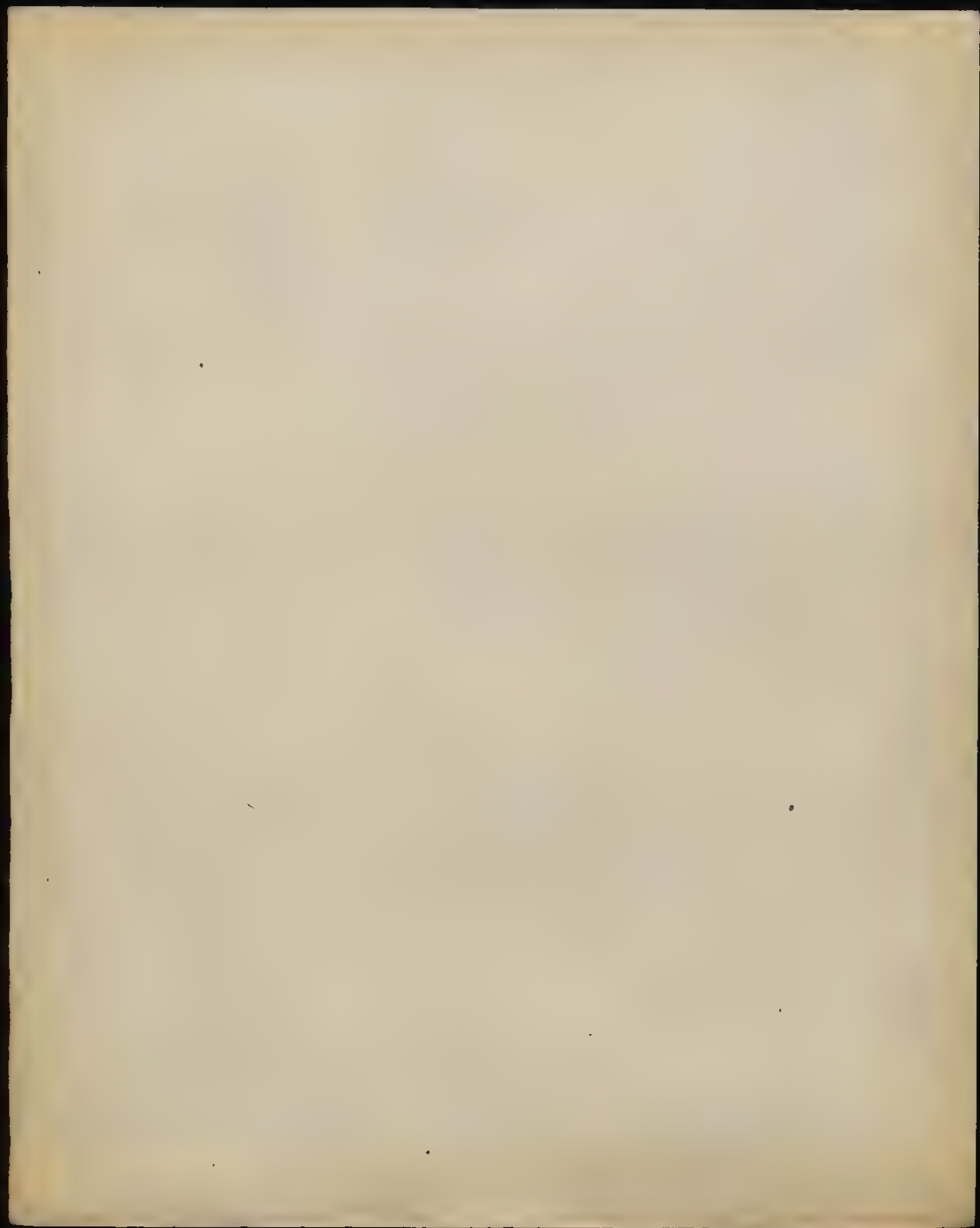


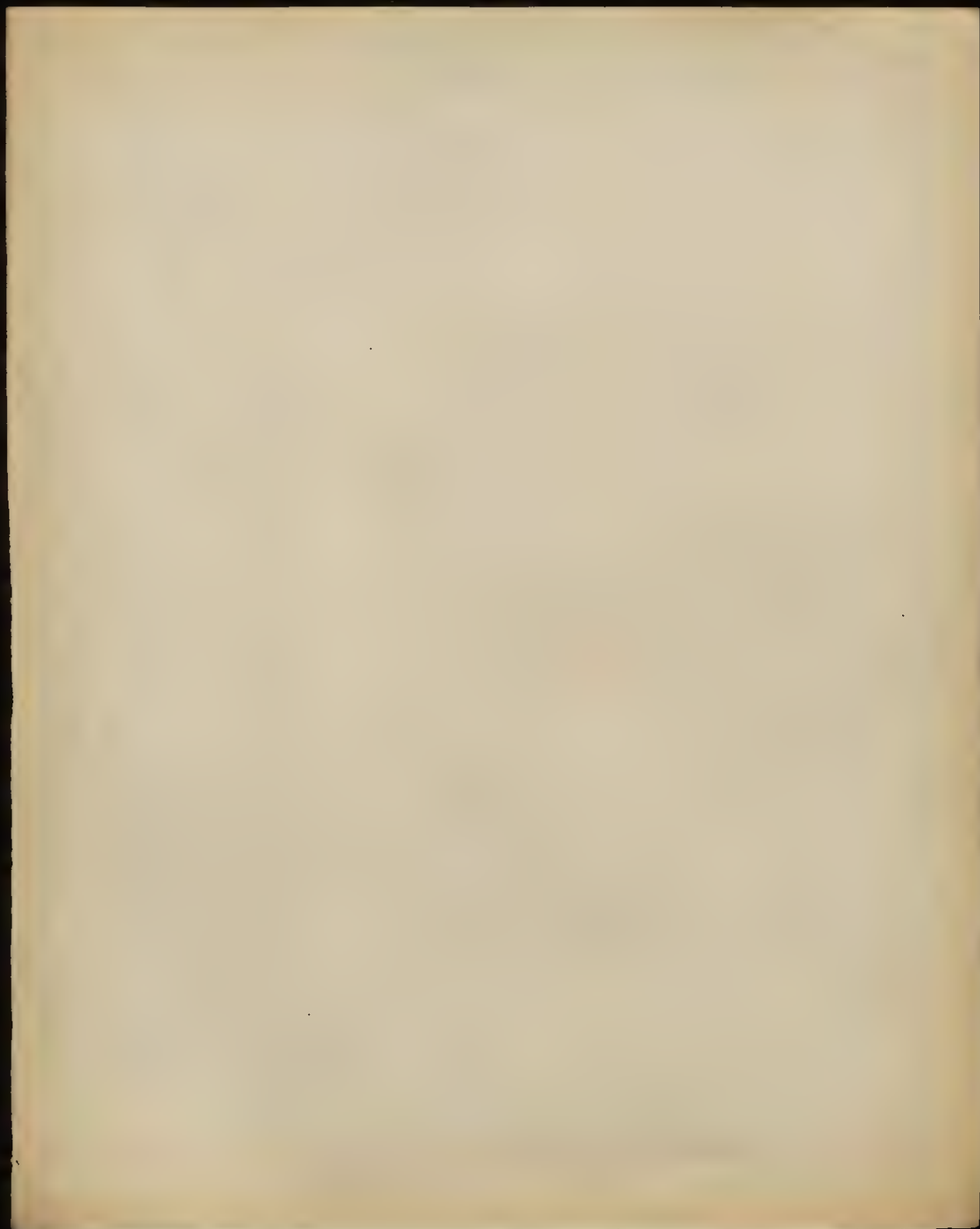
58
~~Nie myśliśmy przedstawić~~ ⁵⁸ ~~drugi więcej miast, ani~~
~~nie na Krakowie~~ ^{Co w} ~~jednym, bo co tu pisać, powtarzają, że~~
na gdańskie miasto, w każdym innym mieście, or
gminy była jednolita, ^{choćby w takim} ~~Nie widzieliśmy nawet~~ ^{z Krakowa} ~~Kazimierz,~~
też Krakowa w miastach, co Krakowianom, jak i Kępcy,
nie było spraw, gdy Kazimierz oboje przysięgami, rękami
krakowskim, opatrz. r. 1335 jakoż przebieg za Wita na
wzrostach aż nadto blizkich miasto i wojnę mu na wojnę nadął a
w braku innych zabronił je świątyniami i kłopotami,
sta nawet, jeśli Kępcy nie mogli, gminę pierwotnie
studium generale uniwersytetu. ~~W samej lokacji już wspominaliśmy~~
~~wojny. Głównie były dochody miejskie?~~ ^(Krakowa 1253 r.)
(np. Augustjanin) Miasto posiadało własne tary, które wzięte
i dawiało, posiadało liczne monopole, i tak
wielkiej (dla królewskiej) i małej wagi (sprzedawcy, innej wagi,
wagi nie świdli, tylko miękkości za opłatą). monopol topni
wiosku i toju, tąd nie, w ratuszu i matry (Schmettershaus,
'dom grodzny') dla sprzedawcy wszelkie towary, piwowar, wola,
wzrostu piwa a w ogóle świdnickie wprowadzają samo do wojny
świdnickiej piwami w ratuszu, którą jednak Kazimierz r. 1456
zamknął karat (dla celów politycznych r. 1456); przewoź wina
i piwa (nie wolno ich było wy- i naładowywać inaczej niż przez
zrotarzy miękkości, nazywanych od zrotowania - ładowania
becek, za miękkość opłatą); portygalis rękna, męta i
sta od napojów; skład (zob. r. 1456); opłaty od sadawania





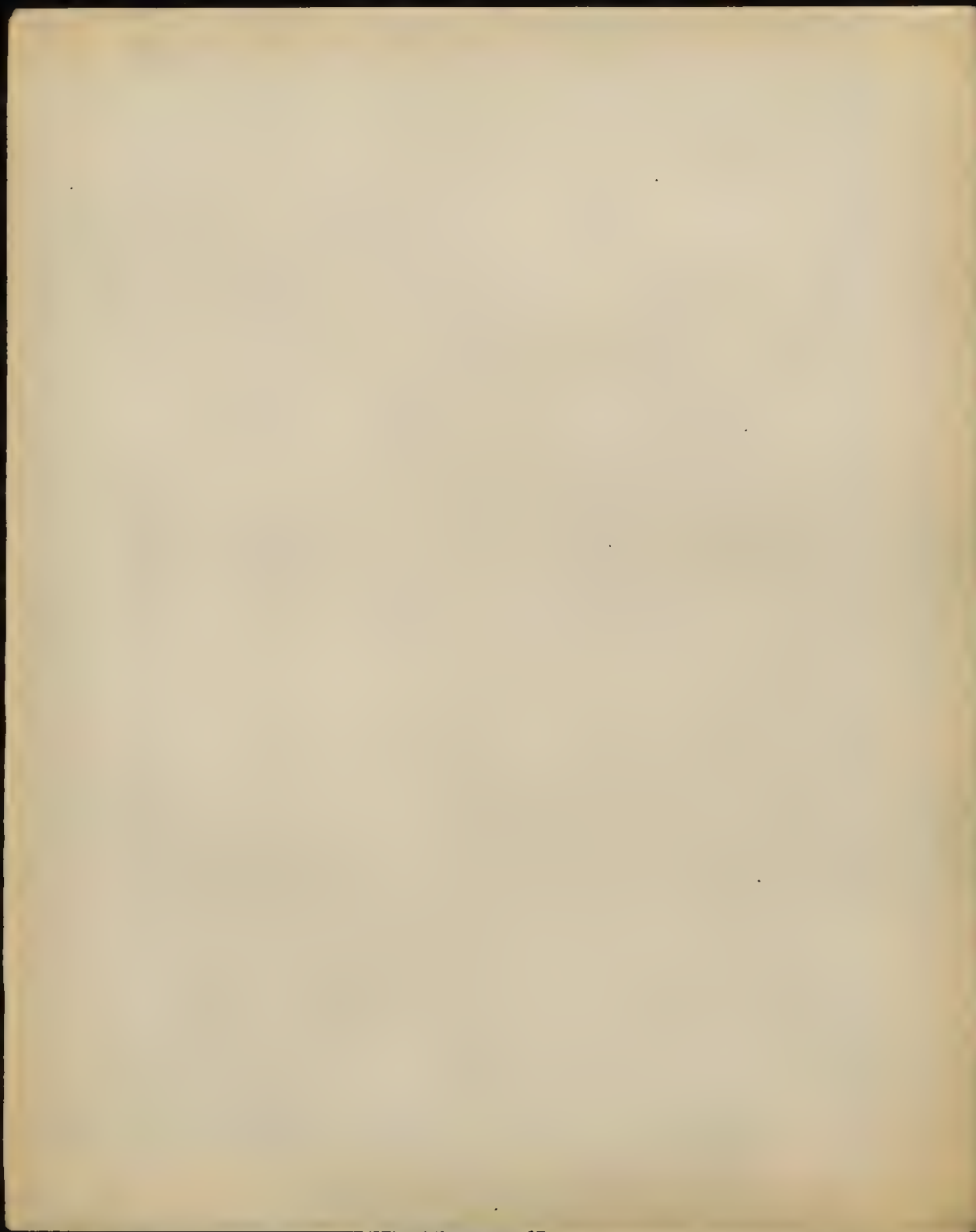
Ustrój wiejski był niby ustrój ten sam, ale gaśło.
 Drży wale rożnice w urządzeniach, czy miasto było wolne,
 urzędowe, czy też prywatne, parafie (jako założono przez
 właściciela na jego ziemi, oczywiście za pozwoleniem lennika,
 rkiem). Miastem wydrża rada, w prywatnem obierana
 przez parę, w wolnem przez radę, ławników, cechmistrzów,
 nawet i puryolitów, potwierdzana przez starostę (a nie-
 rar przez niego samego obierana). Radę wybierano na
 rok, ale w niektórych miastach lennowych byli radcy
 dożywotni, byli rajców rzeczu do ośmiu, ale byli i rady
 pełniejsze, z których tylko część (połowa) rocznie urzędowała;
 w ważnych sprawach powoływano całą taką radę. Rady są-
 drżyły nie autonomiczne, wydawały obowiązujące uchwały,
 wielkierze, bez potwierdzenia lennowego, które w wieku
~~średnim~~ było wymagane. Na czele rady stał burmistrz,
 z niego wybierany, lub kilku, lub rajcy kolejno ten urząd prze-
 wodził. Z czasem pozbyto się wojska dzielczego; miasta
 albo powoli skupiali go, ~~aby nie pozbyć~~ ^{nie znając} niezależnego od
 nich czynnika. Jego łany i domy przypadały miastu czy parafii,
 oni wybierali ^{też} wojska, co by przewodził radę ławników,
 mu. Ten radę składał nie z niedzielnymi ławnikami, wybranymi
 przez miasto, cerowie, rajcy zostawali, lato było powołano
 ławnikami, do ławników dostawali nie i cechmistrzów, do



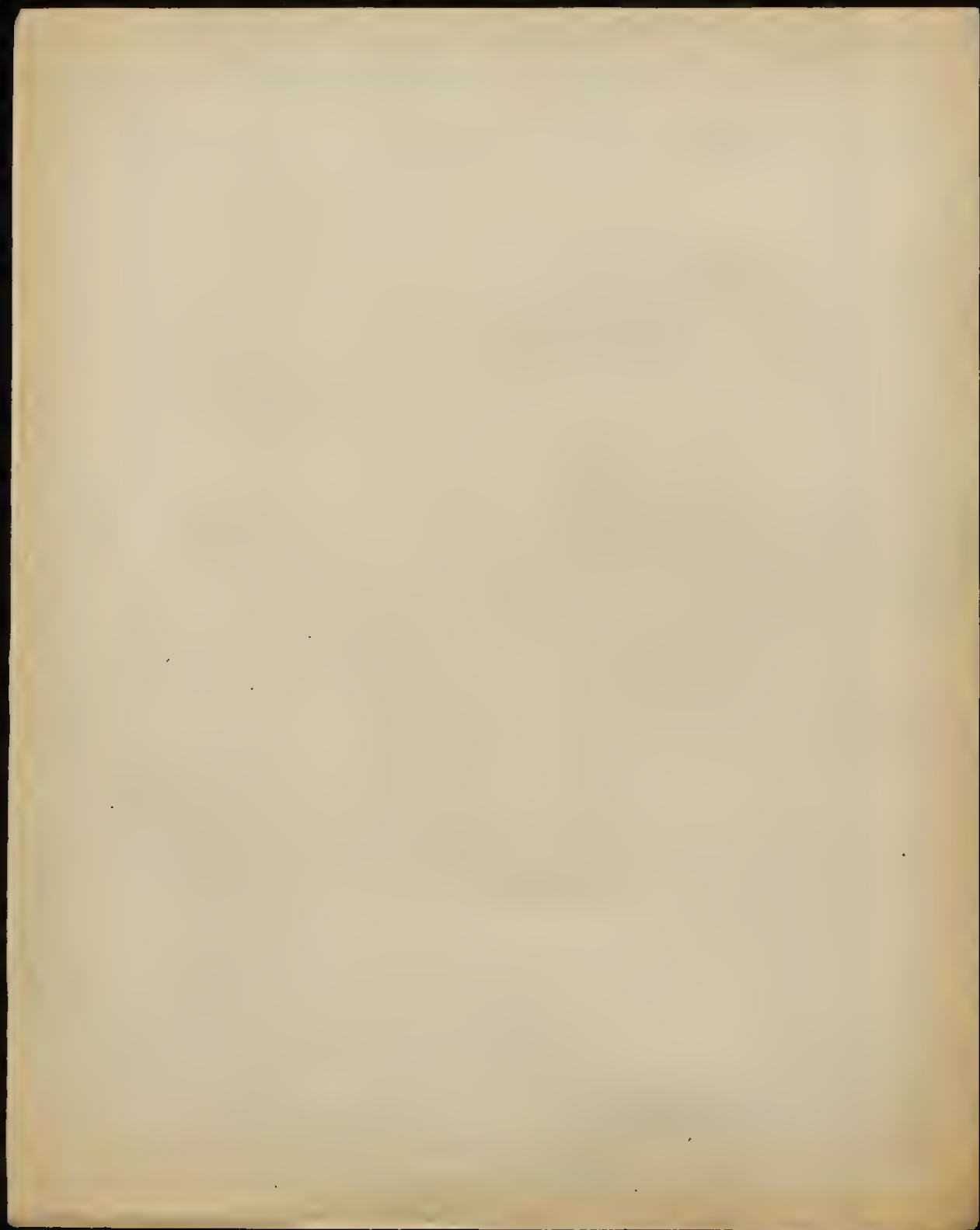


co by sam uciekał przed ogniem, nie zważając o nim.

Moralność w spokoju nie stała. Dzikie obyczaje, nie-
wotnych nie można było pokonać. Lioba zabójstwa, ceze
lunego prokuratorskiego widoczna, była nadzwyczajna. Wła-
dzywano zbyt ^{często} ~~na~~. To najgorsze, nieprze-
stępną. Mierzenie, rzadziej, więcej wyjątkowe, gdy
wyłączenia przeciw cnoty obyczajowej. Potępiano je
tak samo jak grę w karty lub karty. Utrzymywano do-
my nierządu, ale sumienia radzieckie niepokoiło pyta-
nie, czy to nie gwałty, czy ich podziękować z nich wyjdzie? R.
1406 zwróciła się zada z podobnym zapytaniem do Lenina.
Lena i Jan z Solkenberga (autora później ogłoszonego
pamiętnika na Polku i Polaku), on nie odpowiadał za siebie,
nem ztem t.j. za utrzymywaniem domów. Za Jana Olbrach-
ta kobiety nierządne winne były przy nadzwyczajnym po-
borze, po groźbie tegoż winno ukarać. Chodziły z gwałtowną
głową. Wskazywanie na po wojnę było dopuszczalnym obywatelom tego
zakazane. Przebłaski - cyrkulatory zabierali na naturę, le-
napotyki. Do władzy władzy wszelkich przestępstw
i był cnoty dozorca władzy, co czasem z wyjątkiem jakiegoś nakazu
winno bezprawnie wyparować. Przestępstwa umiarkowanie między
na Anali nie - Redi (itak, ranc, uprząż rekalowai go, z taich,
zkiego scabare), później na prege (Jerze), Tam go kat i ma-
gał albo po rynku smagając go gonit, potem go z miasta
wysuwano; Kat brał okazję na „próbę” - meli. Kary i wię-



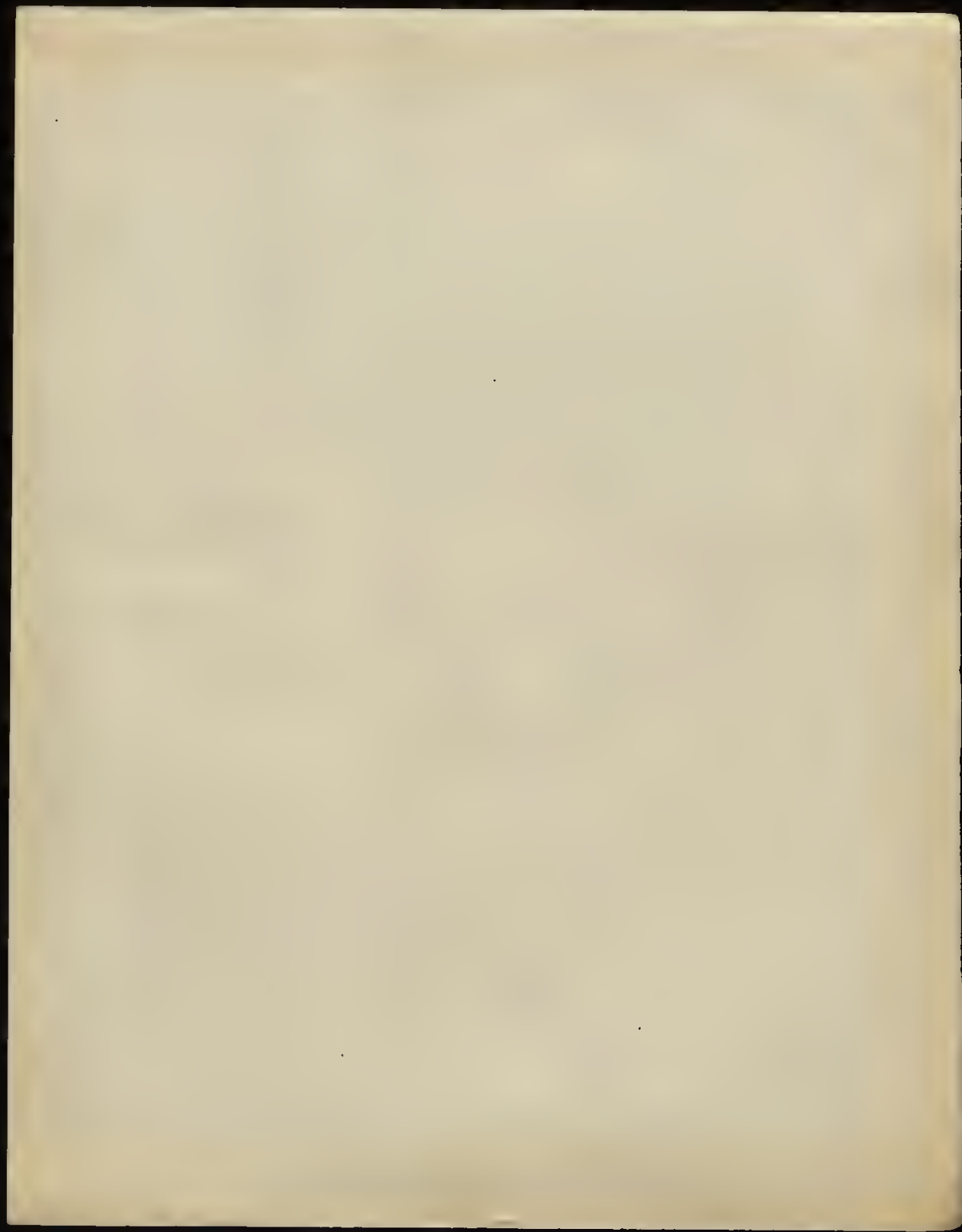
ki wykonywano przez wójtów i radców, a
wysuwano je często, niezgodnie z ich powołaniem.
Przedmiotem zarządku było, co tylko w wyroku
nie kosztownych i innych nie na najwięcej, w dołach no-
rta i prae wyprzeda, oburza nie na wszelką i wszelką
wypaść, ograniczając więc wszelkiemu willejgami-
ustawom wszelki zbytek. R. 1336 wpał Kazimierz Wielki,
co później do samorządu miejskiego należało, przepisy co
do weseł i chęcin, na uroczyste wesele wołos było zaprosić
tylko po ośm osób z strony młodego i młodej a oprócz nich
ośm obcych, prócz dromoników i kucyków, pięć dan'na trzy.
Dzieci pójmunków po trzy osoby, pan młody dostawał od
zostawia najwyżej dwa grosze, tyleż od żony a grosza od
córki. Wołos było tylko ośm gości i prowadzić, i asystę
„zimarzy” (wieniochletów, chyba dla prowadzić ich wymiar).
R. 1378 dozwalała rada tylko czterem młodym po sześć
groszów. Zabroniono uroczyste przy zaproszeniach. Tylko chodzących
wołos było doprowadzić państwo do tańca, ale wójt Boje, z
innych nie przed oddaniem po nowo wziętą. „Kindeletów” a po,
tożniej był również zabroniony, można ja było wnieść, ale
jej kotła nie miała nad cetera grzywny kosztować. Młody
dostał mógł dostąpić do chęcin wójtów, tyleż matkę do
leściota na uroczyste. Stwierdził jakoby wójtów, młody
tylko na „teplech” chęcin. Przypuszczam, jak choćby mogą
być parę wójtów, jak nie wołos wziętą jedwabiu itp., lecz
te ustawy były one to, aby je przekonywano.



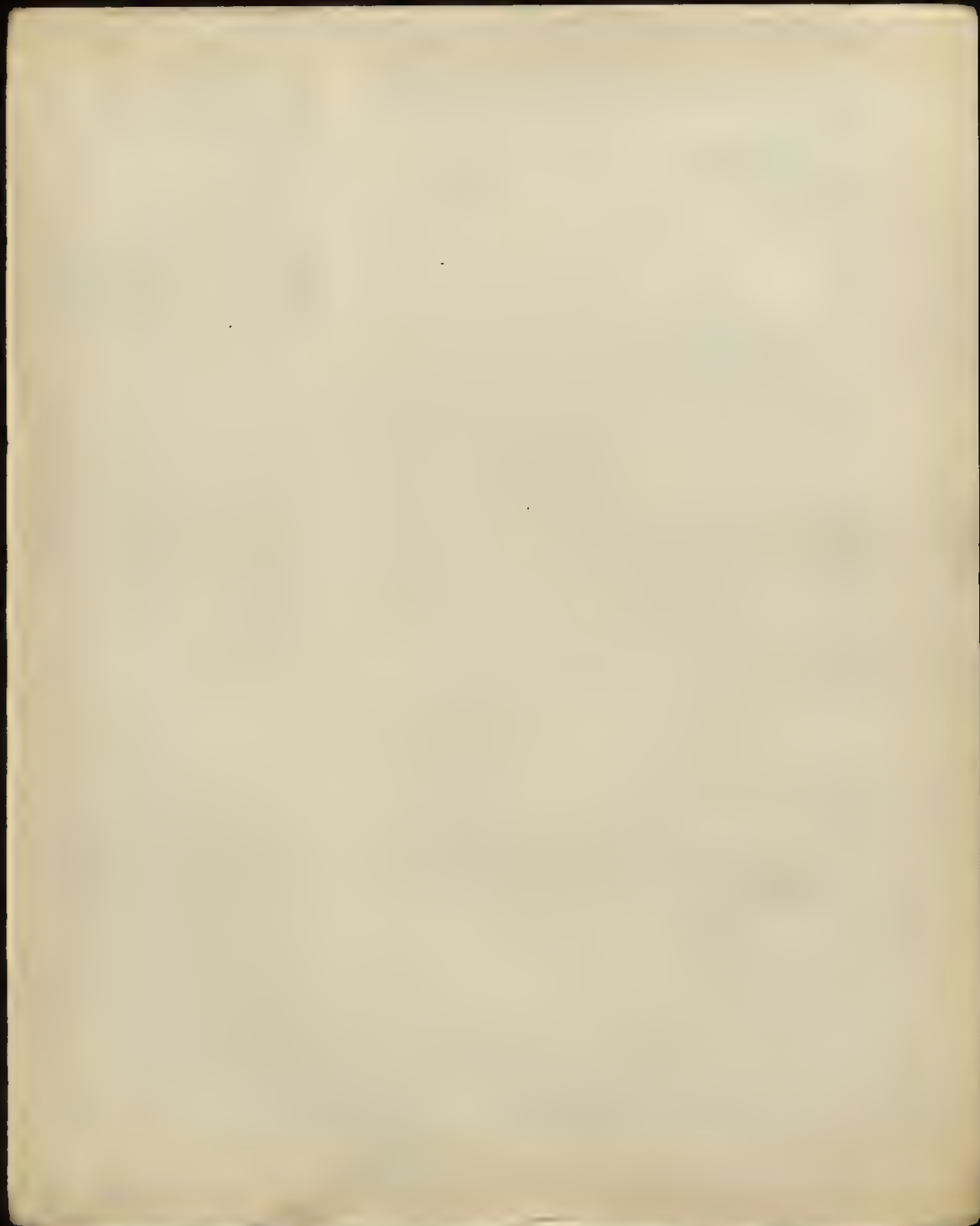
633

~~Żupetwie i inojej mierzycimstwo, poprzedemystaie~~
~~najbogatsze i najliczniejsze, Krakowskie. Miasta przegrę~~
i XIII do XIV wieku cackim jako mieniedzie i pomogły
nawet o polityce na własną rękę, popierając Czechów najpierw
a potem i Szwabów, nie tylko z widoków narodowców, ale
lecz licząc na wielkie zabezpieczenie swoich Korzyści mate-
rialnych, najpierw w oparciu o potęgę, bogactwo i sprawne
państwo Przemysłów a później o bliskie sąsiedztwo z jego bo-
gactwem i wpływem mierzycimstwem, również mieniedzie.
Kraków powstał nie do otwartego buntu, lecz do zrywania
się, w dwa lata później, 1314 r., zdobyli Wielkopolskę i
Poznań. Od tego czasu wycofało się mierzycimstwo, ku naj-
większej szkodzi własnej, od walki i utraty w życiu polity-
cznym, dbając wyłącznie o swój handel i przemyśl i na-
stąpiła dla niego, z reguły dla Krakowa, istota złotej ery.
Nawet Łokietek, ten mniej Kaziński nie uszczuplił swych
własnych handlowych interesów, aniż celowa polityka Kazi-
ńskiego zabezpieczała je i rozszerzała.

Kraków był punktem węzłowym; tu krzyżowały się
drogi najważniejsze drogi handlowe, jedna z Zachodu na
Wrocław przez Kraków zderzająca się u wchodu, do górnolich-
łolnigi cypru (i słów) morskich, monopolizujących handel
z Wschodem; druga z Węgier, od miast górniczych z ich
miedzią, na północ do Torunia i Gdańska. Drogi były

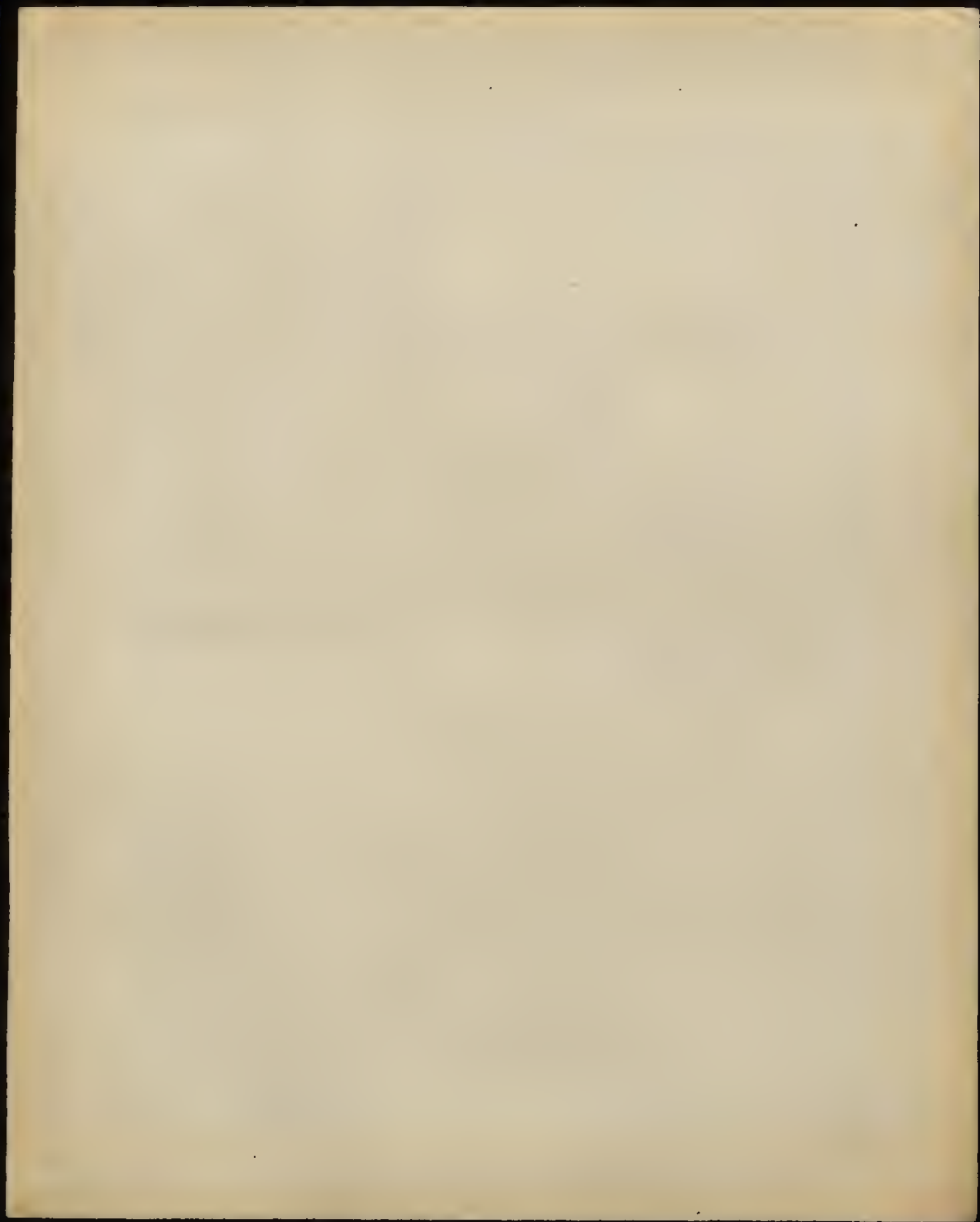


stało t.j. nie wolno było, pod kary utraty towarów, innemu
obrotu a Brechton miał prawo składać t.j. obcy kupca nie
miał wój towar tu najpierw za sprzedaż uprzedzić, nie miał
go dalej wieść. Ten to handel tranzytowy zbożem kła-
kion i Lwów i poziom życia niepięknego wymógł nie tak
wyrzobi, o takim rzadko ani myśleć mogła, nie mogła
juzet nalerzatego zbytu dla ptaków swego rezerwu i koku-
wli bycia. Grac ponawiane zalecenie pryncypałytych w
ubiorach i obchodach wewnątrz, ograniczenie liczby repelma-
nów - trefniwów, rozszerzających gości, posiadających miony i
uiewne jantastwie o życie i treść i więcej rubryzacji, Jano-
dra ogadeta niepięknego, sadzącego nie jedyne różnice na ma-
lamentalne budowy kościołów, katurion, iu kienie. Hic.
Reganin Bat ^{ter} miewanie godziwej nór zładac, o wycho-
wanie dzieci; handel wymagał tego Konieczny - Kra-
kion naleriał do związku potężnego miast hanzeatyckich
i Krakowskiej ^{kapu} miewanie zjawiali nie i w Szwecji, w Prusach,
i w Londynie - dla analfabetów nie było więc niepięknego, nawet
małe miasta sławie nie nadawały prawa niepięknego temu, co
nie umiał czytać i pisać. Przekazujący, przewoźnik i gadający były
wypłacie mieniedze, po, oryle (wyrzobi) stano nawet
do tawników magdeburskich, ale, tempo i udrugiżon pokonczył
Kazimierz, zakładając na zamku krakowskim urząd rząd-
stwa mieniedze, obadżony wójtem krakowskim i nadzie-
tawnikami a nad nim w ostatniej instancji „rząd zrejcin-
niast” t.j. mianowanych przez króla przedstawicieli Krakowa, Kaz.

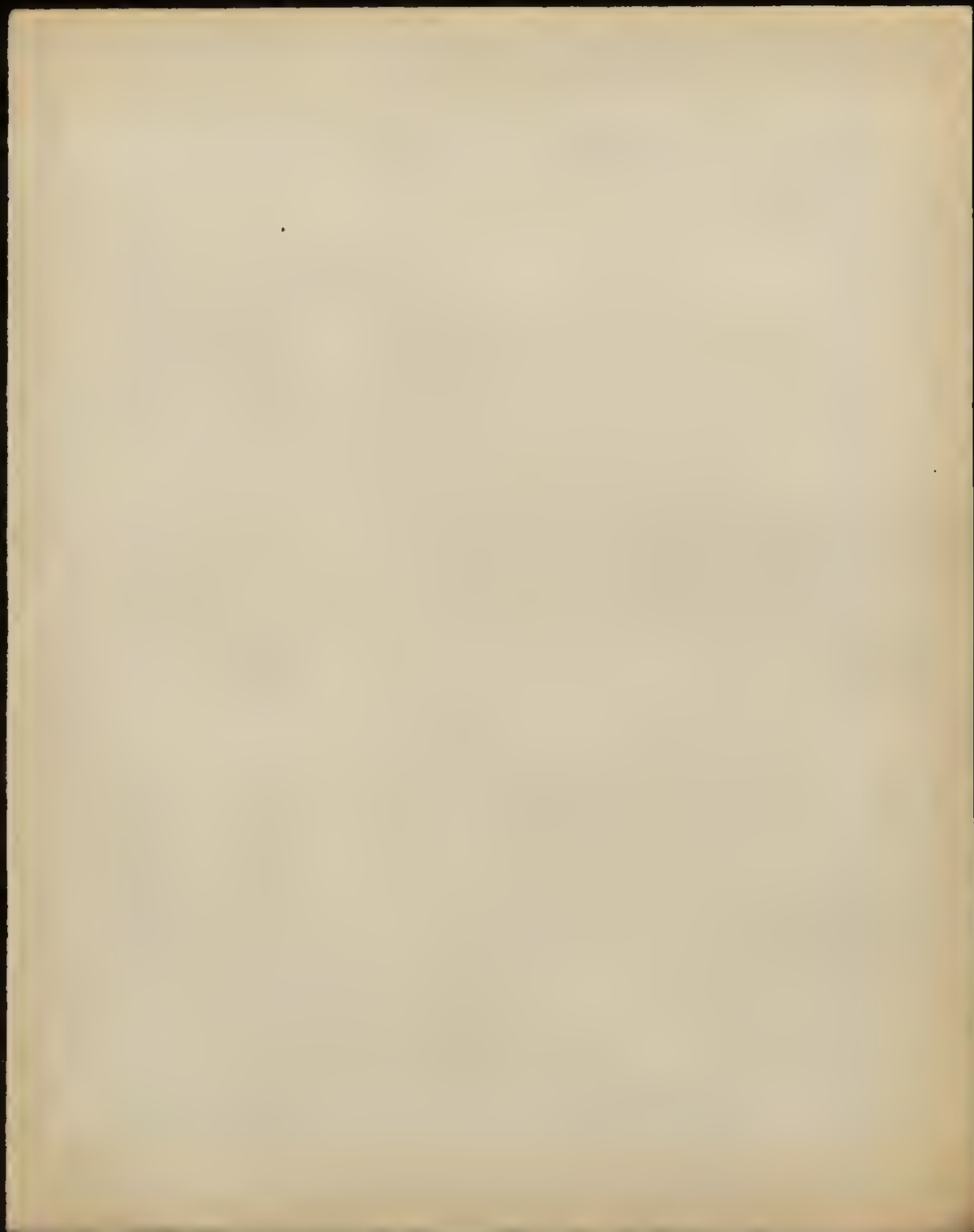


nieryg, Olkusz, Wieliczki, Bochni i ⁶⁹⁵ Nowego Sącza.

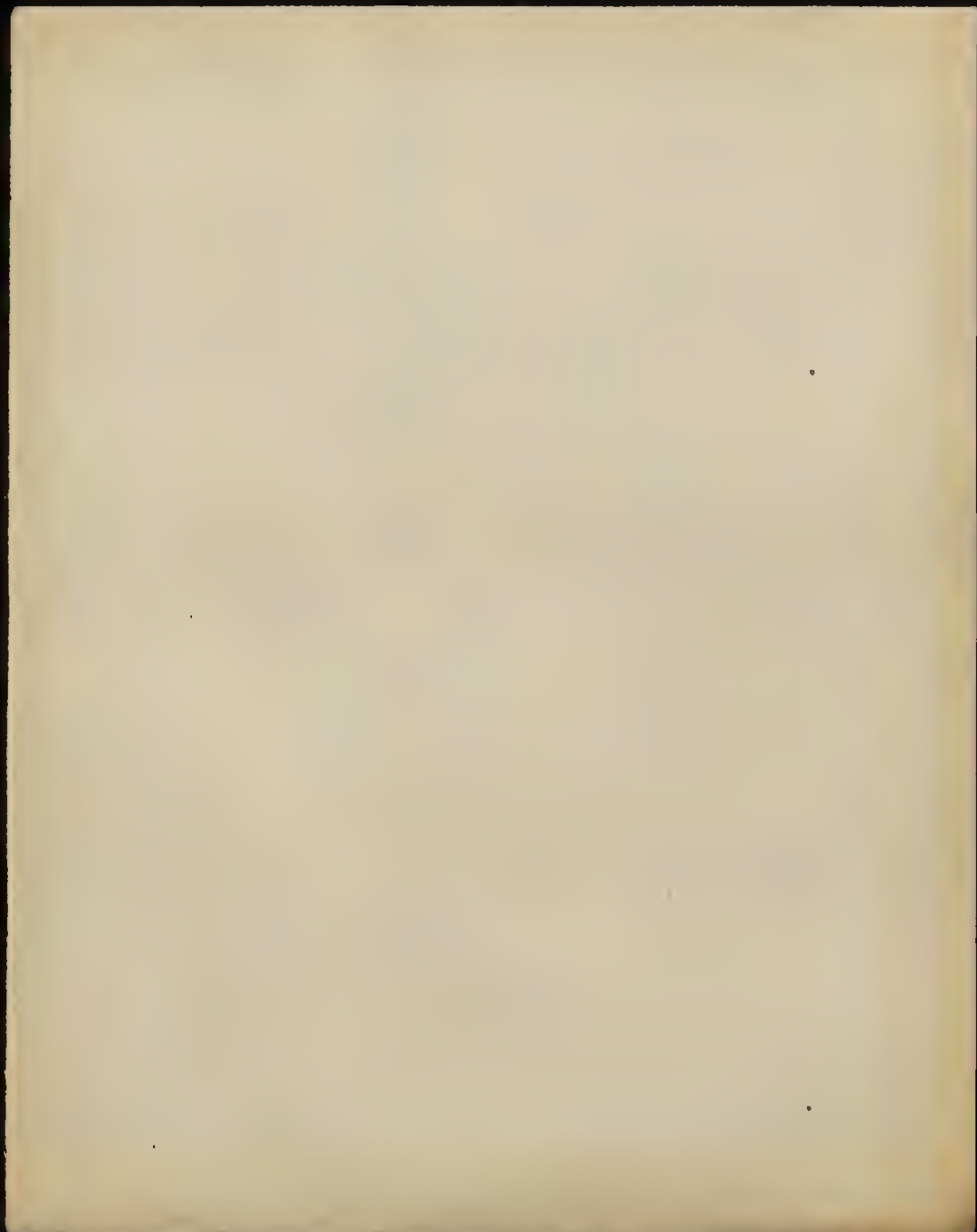
(Cela nowego król nie zupełnie oryginalny, gdyż i
dalej, przez cały wiek cyrulanty i ~~fakty~~ ^{fakty} ~~arty~~ ^{arty} stano-
wili do magdeburskich. Zresztą, na co się było
mogło obawiać; posiadamy nawet dwa oryginaly takich
artykułów. Jeden z Krakowa z r. 1410, w sprawie naj-
mniejszego Andrzeja Miernika (znanego wzmianką w
węg.), i drugiego z Łowicza przedmowy najmniejszego
Andrzeja na górnym węgla; drugi z Poznania 1578 r.
Te artykuły magdeburskie, dofinansowane w Krakowie przy okazji
wielkiego cyrulantego, wyszły nie w całej Polsce, ale i w Gie-
chach i we wsiach Niemczech; tłumaczono (oryginał nie-
miedki kilkakrotnie na łacinę (według brzmienia rękop-
isu lub ~~składowego~~ ^{składowego}), polskie i czeskie; nie były to jednak
artykuły zupełnie, redaktorzy (składowi opuszczali zastrzeżenia,
dawali ~~składowi~~ ^{składowi} i ~~przekładali~~ ^{przekładali} odpowiedzi - więc w każdym
rękopisie tekst bywa odmieniany. Zbiór 287 artykułów ułożono
na ~~pod~~ ^{owego} najwyraźniej na zamku, posiadamy go w kopii
niemieckiej, tłumaczeniu łacińskim i polskim (ktożby
jednak o 30 artykułów różnił): tłumaczenia słowackie, je-
najmniej języka niemieckiego żłobka, polskie wyszło z
inicjatywy p. Gołogorskiego w połowie piętnastego wieku.
Cale to prawdziwe, od którego nare mniejsze i większe zawarto-
"ustaliło prawo ródne w duchu umiarkowanym, wywalało go z potfor-
malizma, popierało dobrą wiarę i łatwość w obrocie, wywalało przed-
władę niemieckiej pańszczyzny; nie gnali kary mniejszej za zabójstwo i



[illegible]

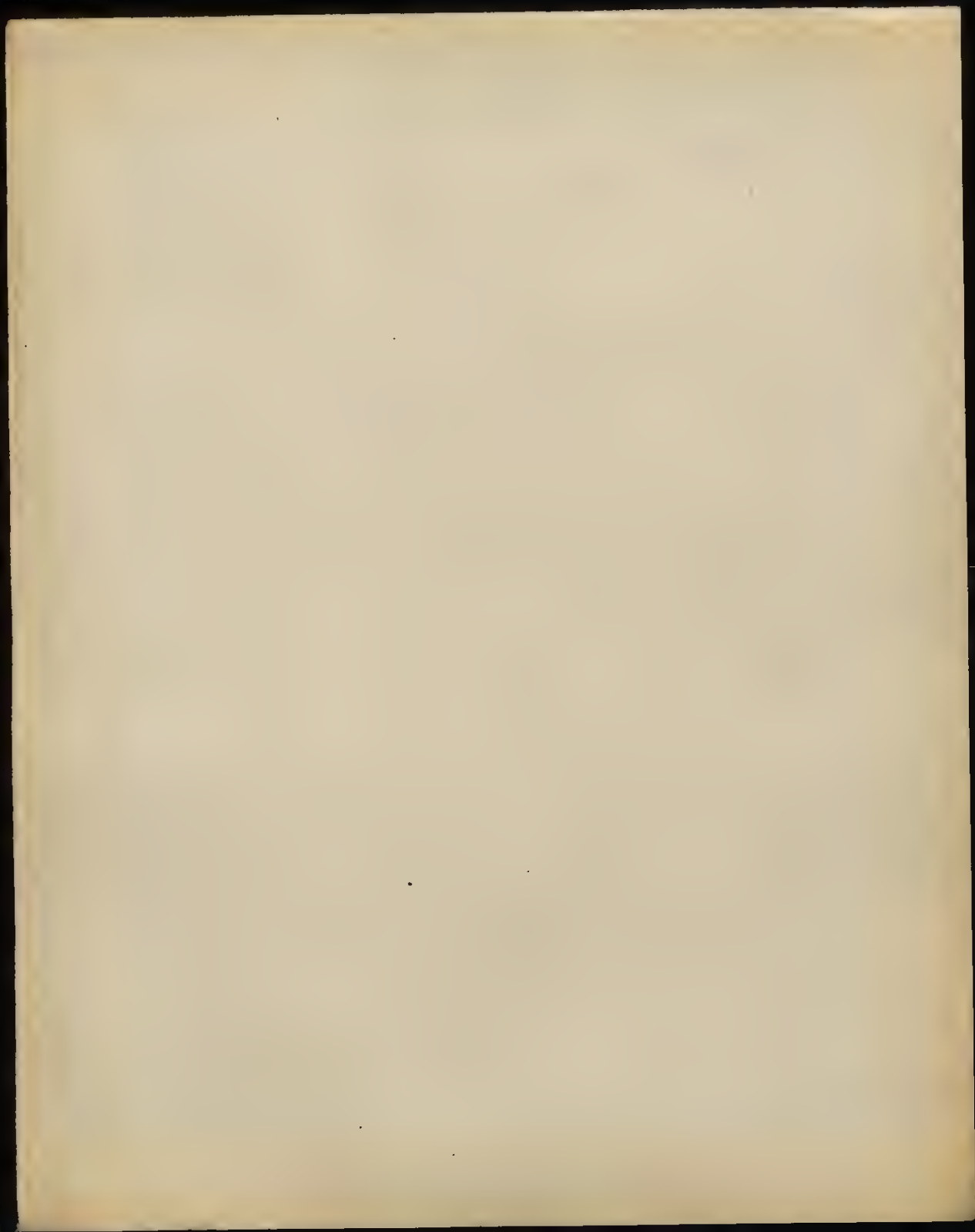


[illegible]



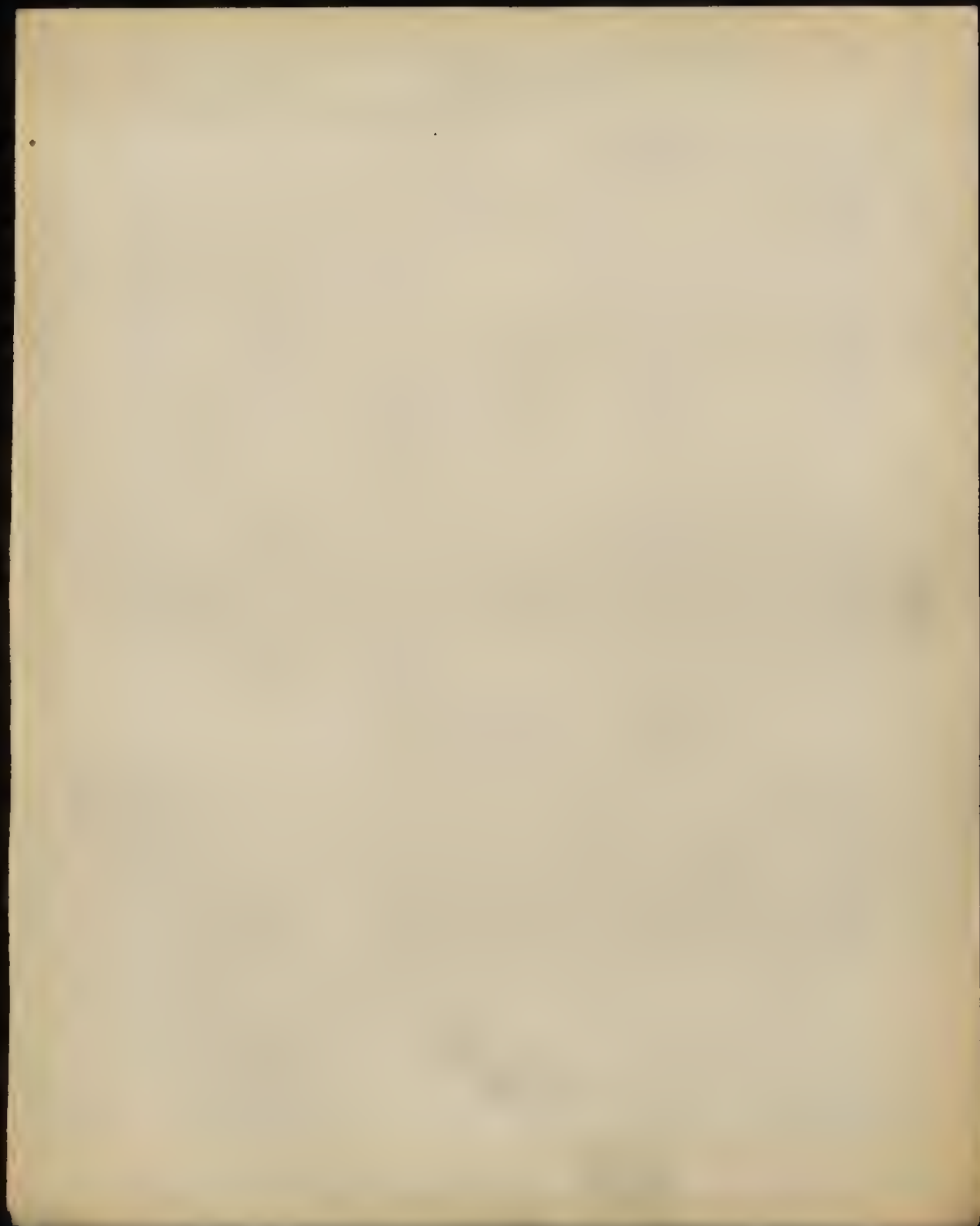
Organizacja była, jak gawiedź w średniowieczu, trochę
dziwna, pod mistrzami - majstrami byli towarzyste,
czeladnicy, stać, uczeni; pod nimi chłopcy, terminia
torze. Chłopiec wstępował do mistrza na naukę, co było
bezpłatne, jeśli mistrz utrzymywał chłopca. Zwano kluczy,
latami - uczeń, jeśli za chłopca robieć, stać, w wieku
czemś się uczenia chłopiec wstawał na robotę, to
tego niebawem - wygubiano za towarzystę - czeladnika,
któregoś nie od mistrza głównie tem, że nie sam go
wzrost, utrzymywał uczenia. Dopiero u ~~przejazdu~~
wielu ~~uważano~~ ^{powstały} nauczanie nigdy czeladnictwa a
mistrzów ~~robieć~~ ^{pracy}. Od czeladnika wymagano uposażenia
i innych miar, a innych mistrzów pracowni.
Jakiś rok po paroletniej uczeniu, mógł sam stać
mistrzem, ponieważ swój uprząz, tożsacznym i, cpa.
wielu, wrożeńcem przepisanego ustawa majsterztwa.
Ciepłota za sumienność pracy i za przystępność ceny.
Stawiać cechowi odrzeczyali więc pracowni, obali, by jeden
mistrz nie podbił ani zniżał cen by każdemu dostawał
się równie, w równej cenie, by jeden drugiemu nie od-
mawiał chłopcom wy czeladzi, by nie przeszkadzano wam
roboty i od istnienia do mistrzów, co wobec takiego
świata po wielkich warsztatach rychło następnym, tak
a małych okienkach

[illegible]

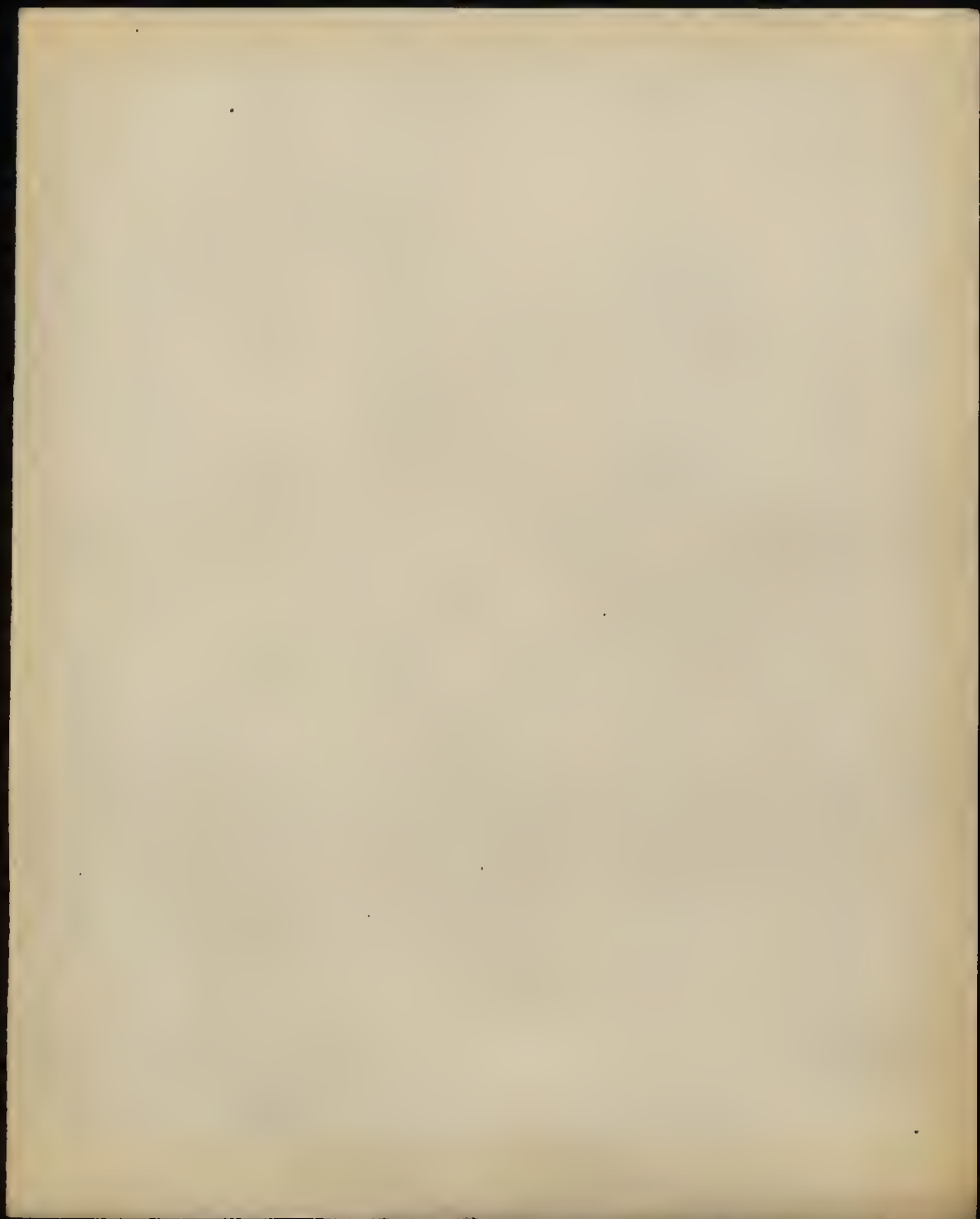


Ponieważ cechy Gromity ^{po} marta, ~~nie~~ więcej się były
czucię w uśladaniu Gromity, więc było i tak do celu na
celużankie, co od ~~zostawienia~~ uroku w sterylności do ~~zostawienia~~ i
odmieni i w życiu niepiętnem silnie zawdziężyło, obojętne
wreckliwemu obżędanu, godności (wielkość), obcho-
dani. Dalej występowały cechy w zapuści, braty uślad ~~uślad~~
blichnych zabawach, ale najsze źródła niepiętna wiadomości i
~~nie~~ uśladu ~~nie~~ uśladu nie do czerstych i niepiętnych.
jedyny, Konik ~~zostawienia~~ cechu uśladu ocadł do in-
nych, ale trakt go do średniozwa jeneru uśladu ~~uśladu~~
ic zwyżleniu obchodni cechowemu w masłach (uśladu, i
niem ~~uśladu~~ Schombart ~~uśladu~~ mania, itaq baby, ~~uśladu~~ uśladu
nabano pseudohistoryczne ~~uśladu~~ uśladu, o jalcich ~~uśladu~~ uśladu.
uśladu, uśladu to ~~uśladu~~ uśladu. W każdy ~~uśladu~~ uśladu & t. uśladu
cechowa uśladu uśladu uśladu uśladu i ~~uśladu~~ uśladu, uśladu
na uśladu ~~uśladu~~ uśladu.

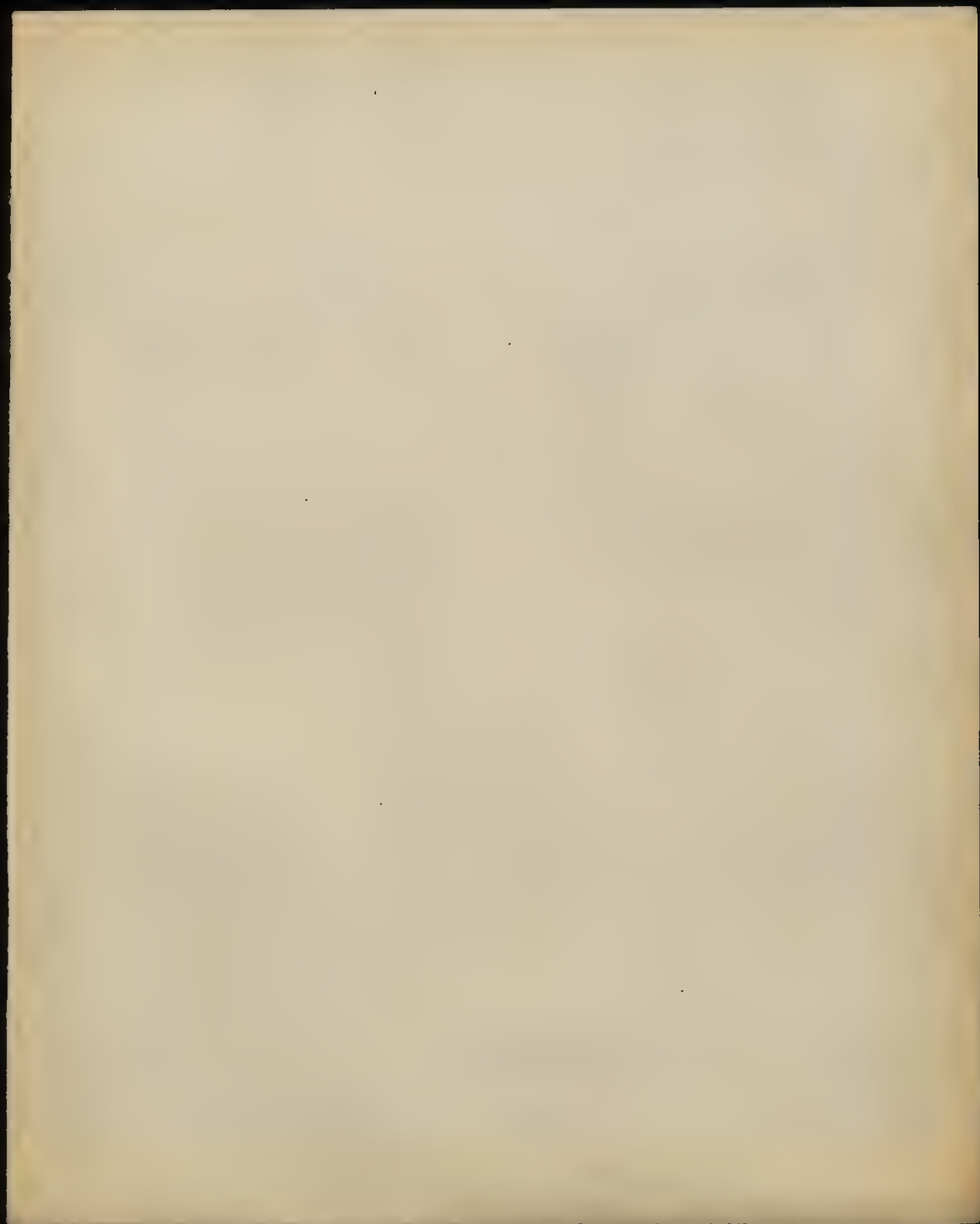
Mniej ruchu i barw dostrojony i na innych ^{izda mięskic} pośladu.
bardziej w misterjach, i ~~uśladu~~ uśladu uśladu, uśladu te.
ata i ~~uśladu~~ uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu
~~uśladu~~ uśladu tak zapuściu uśladu, ic nawet uśladu uśladu uśladu
na teatrze Terencjusza ~~uśladu~~ uśladu uśladu uśladu, uśladu
ie i to ~~uśladu~~ uśladu uśladu. ^{uśladu} uśladu uśladu na granic
religijnym. uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu
uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu uśladu



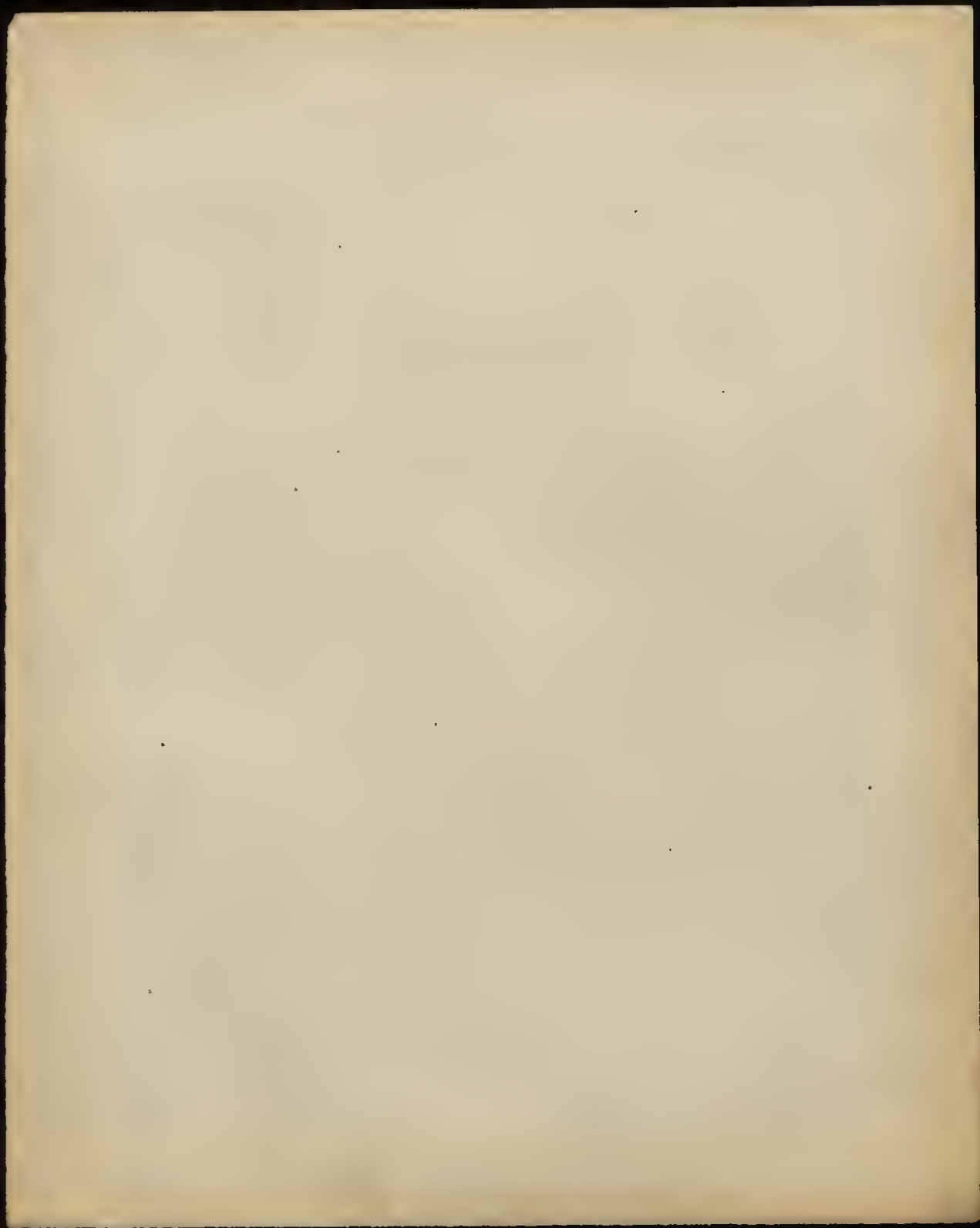
nych trzymać w rękach. Takie ¹⁰¹było zamiarowanie
Polskie a dramatyczny w ogóle ewangeliczny przeszedł
już w średniowieczu wielką myśl, w związku z liturgią
wielkonożną przedstawiać obrazowo treści ewangelij. Ta
szufla pierbotna, to pierwiec oficjum wielkonożne, tedy
mawiało się o wielkonożnej, tyłko rozdzielając je na
dwa dyakony: zalecia, wybranych na andoer niema sceny
w pergaminowym antyfonarnu Katedry krakowskiej z XII.
wieku ponownie najdawniejsze "officium sepulchri" (grobu
Polskiego) ¹⁰²Polak; powtarza się ono niemal bez zmian w
antyfonaryach piętnastego wieku. W Kibiele irod kabogemton
jutrzennego wychodził tedy zakonnicy (wiele tekstów 12. wieku)
z zakrytymi do grobu, w albaach, z kapturami, przedstawiając
tedy Maryję; z grobu wstają ich dwaj chłopcy, boso z sukienkami
itd., Maryja okładając grob wracała do zakrytym, potem
wybiegała dwaj (uczniołowie) do grobu itd.; odpiewaniem to Jean
Laudamus kłaniał się scena. Tak samo dramatyzowano
i inne sceny Nowego Testamentu: Iazetliową i Fercem Krolami,
Ałki Polskiej itd.; wprost po łacinie i w samym Kibiele.
Z czasem wymierzało się i na amata, i tekst rozprzeczano wstawa-
kami, wreszcie już i w uroczystym jopku i tak powstawał
w końcu gry wielkonożne, "ludus pascalis" i inne (gra Ma-
ryjki, Pannien, Zwiastowania, Pastery, Ucieczki do Egiptu
itd.); w wieku trzynastym elewaj ¹⁰³ ~~z~~ liturgia officium w



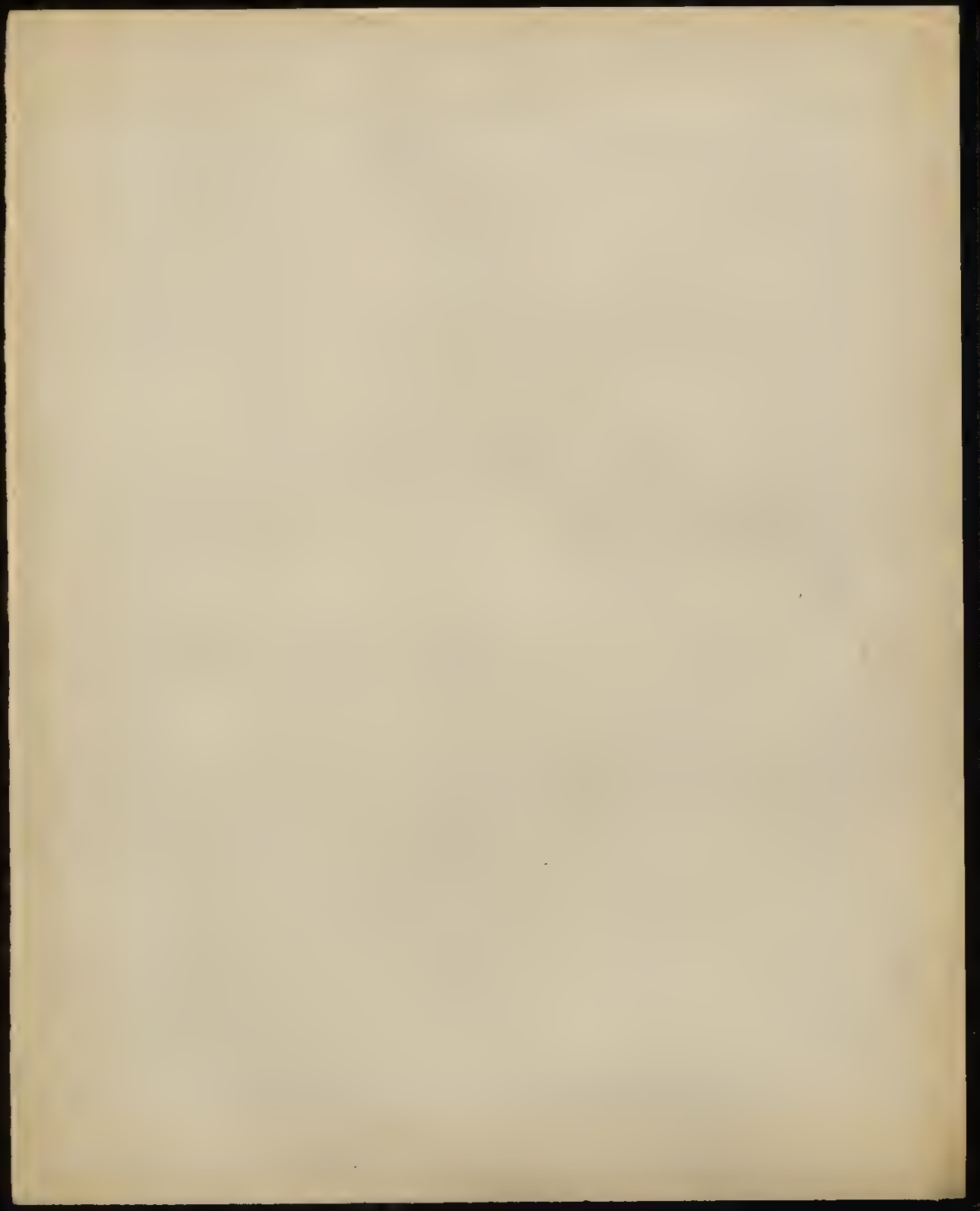
jedną wielką grę z przewagą ¹⁰⁰ jęz. nar. nowego języka. ^{Stale}
było na Gachowie, a nas nie odgaleriono dotąd i lada takich
gier, jakby położyliśmy ^{przy} na pierwotnej farie czego pierw.
zregu officium. Bo co przytaczają u nas, XII wieku,
nie naley ^{tu} wale ~~do tej zabawy~~: są to wybryki gachow-
skie, parodie ewangelji, ależ nie dramaty liturgiczne;
jest to festum stultorum albo asinorum, które papież Innocen-
ty III ^{r. 1207} ~~Jabramu~~, odbywano w trzy dni po Godach przerw świąt
i ścianin, wzbijających macki i ruchy nieskromne, obni-
żające powagę dykoniczstwa w ogólnym upiększeniu. Zakaz
Gregorza IX z r. 1230 dotyczył ^{tylko} urzęd. diakonów,
co nadszali w to śmie i kłosem Benedyktynin
katarowali i rozbiłali, pędząc wszelkie upiększenia.
A nie inaczey napomnienia synodu uniejszawiego z r. 1326
rozumieć naley: nie o dramaty liturgiczne ~~to~~ chodzi, tylko o
rozgłoszenie zakazu, by klercy czy laicy nie napastowali
w morykach kłóciotów rozegółnie podczas nabożeństwa.
Dopiero że ^{XIV} ostatecznego wielku otrępiemy, ^{r. 1327} urzędow. wiadomości
o ludus pascatis: rajcy Kazimierza dali ~~pięć~~ grozów na
wspomnienie ludus pascatis domini; spotykanie dowiadujemy
się o ludus Ogrojcony; oczywiście zacyz złoży parafjalny
z moim mistyem, z organistą i lokatem urzędali grę,
co już nie samo officium liturgiczne obejmowała, lecz
głównie się rozciągała, Objawienie Annytara apostoła,



scenie z Tomaszem itd. a zaaranżowała np. humorytę, 88
premierę aptekarza, gadającego owo masi teren
Maryom - powiadaniy starożytnego Masticykara z pieśni
rejs polowy cyter^{xiv}antego uńka, co ni lino pornografija gatowa.
Ale dalej wywaja np. mowa świąteczna, rachunki radzie
lic milera i dopiero z zaginionych dzieł ełopisów (maty
np. ze zbiorami Ks. Turzynieckiego) opowiadał Turzyniecki
o grzech świątecznych i wielkość, najwiecej o "stau-
nym dialogu domniem^zanym z r. 1538" co trwało cytery dni
(od niedzieli palmowej do środy), prawdziwe misterjum co
108 scenach z mnóstwem osób i potań symbolicznych, scena-
riusz Łukina, tekst polski. Potemmy tytko "Historja o
chwa lebnym gmatwymantania Pamiłiem" misterjum cytyd.
Amurkie przez paulina Mikołaja i Wilkowiecka napisane,
castrem w stylu średniowiecznym, naiwnym, humorytycznym u,
trzymane. Zaraz u nas nadzwyczajne ubóstwo produkcji
na tem polu, częste nierównie bogatsza i bynajmniej nie
do tekstów ewangelicznych ograniczona, ale i legendy wpe-
łnione objęta. Misterja były rzadką wyłogoznie niepełną,
z nadzwyczajną wystawnością wyprawiane, chyba i na
tem polu dwujęzykowo naszych miast próbowała, bo
w jakeimże języku opraciwali idę zaginionej nój ludu
pascalis r. 1377? Jaroska i zopkę waje np. dopiero Ba-
nadyjni wprowadzili.

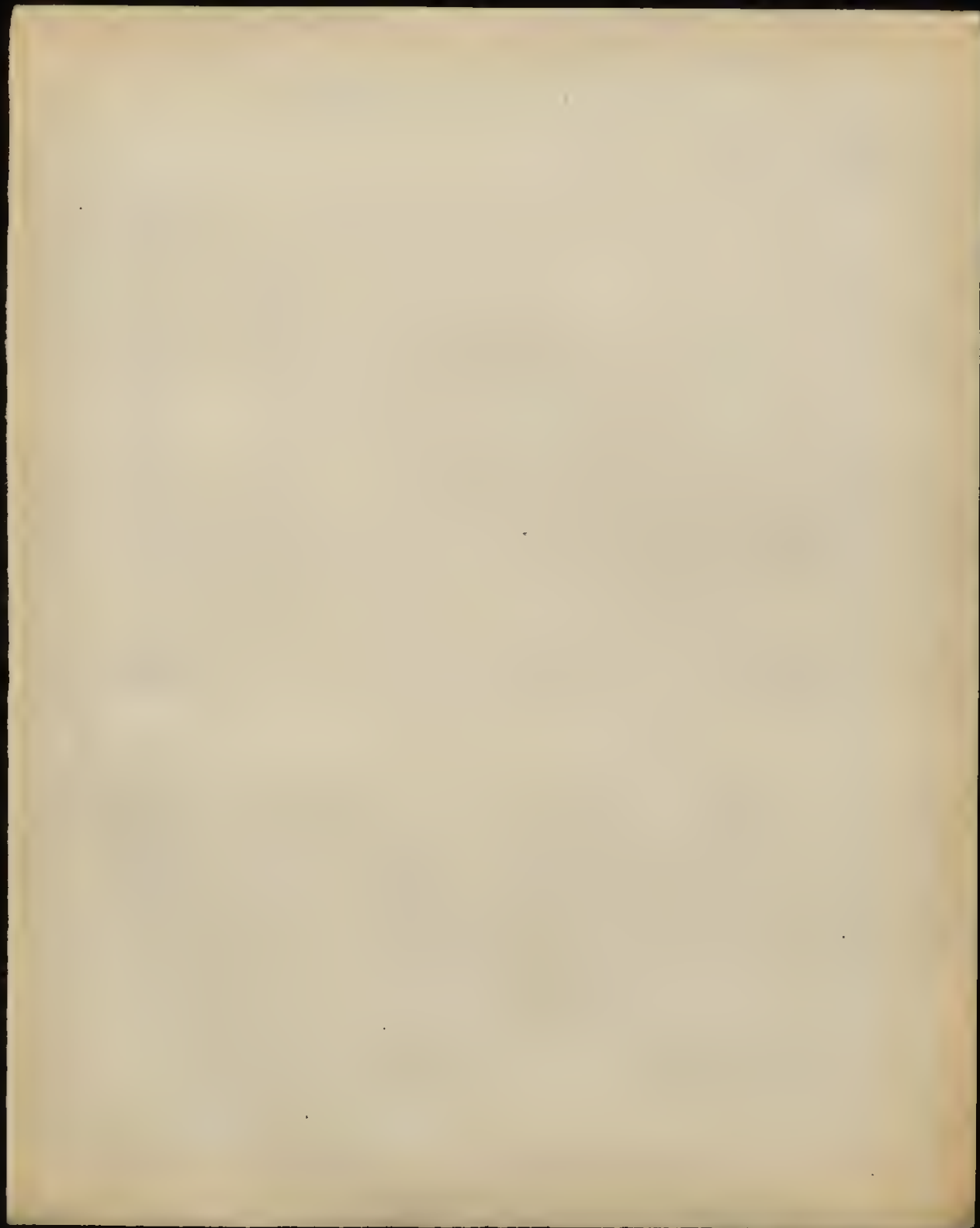


z r. iant ^{i wzi} (niemieckich) szerry i na obchody, woy.
crai, przesady i do ludu polskiego i z trudem tego
rozrozmiany, co przywoła, obce a co rodzime. Np. ob.
chody wielkonocne znane pod nazwą dyngus i imigus.
Jaki sama nazwa wystrzygać u nas, to są to rzeczy ni-
emieckie, dyngus z niemieckiego dyngus "depactatio" (wz-
kup niby), nazwany dla tego, że obchodzą iacy w domach,
napastowali gołoty, co u nich okazywała się rzupka
czy płackiem świętymi, imigus zaś, dawniej imigant,
to - niemieckie Schneekostem, białe ^{palma} rzyganie wielkonocne,
chodził przez mierzynę, mierzynę przez kłobity, a przy-
stępuje do tego głowanie wody, ba dawniej wtrącanie do
wody, co nie, jeżeli duchownym uwarzyć, i imierzyć cysem
kierowało. Duchowieństwo wojowało ^{u siebie} ~~z sobą~~ w ^{xv} piętnastym
wieku z tem wyrykaniem, lecz niczego nie pojęli, i
długo jemuś młodzi dyngusuje, głowa nie wody (co niekiedy
imigusem nazywają, nazwy nie poplątały). R. 1426 rozkazał
synod, poznański duchownym: "zakazujemy, aby u szery i
tychże święto wielkonocne mierzyni kłobit a kłobity mę-
czyzn nie wariły się napastować o jaja i inne podarki,
ce popotwie się nazwała dyngusować ani do wody cigać".
Nic tatarzy, nie w głowaniu wody upatrywać jakiego pra-
tara iustracji a u uderzaniu palną odgadnąć róż-
nicę

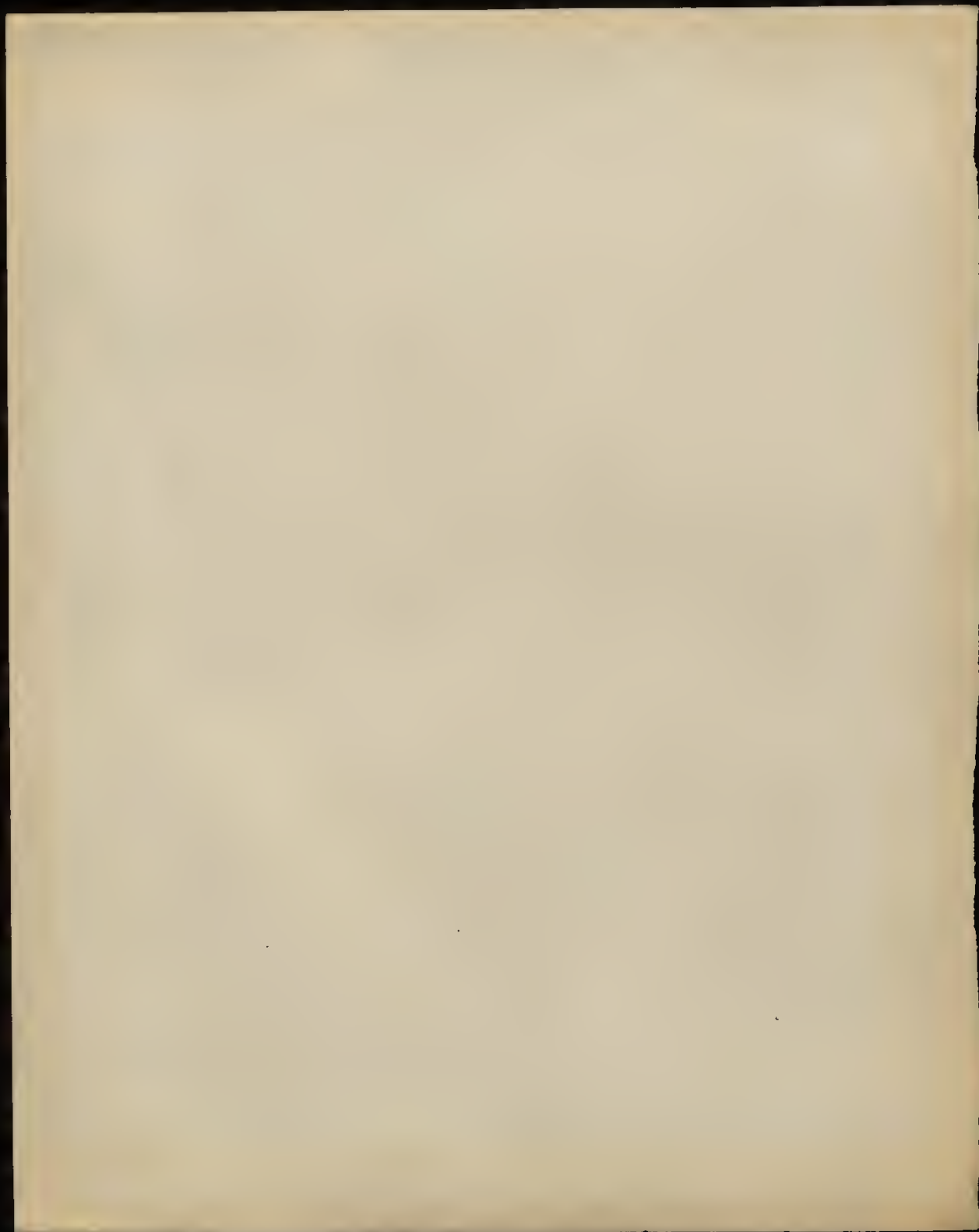


1015
inow, podobną do płocka itd., lew czy to nie da
w istocie utrzymać, twierdzi, że tylko nazwa obca przy
warła do obchodu rzymskiego? Tajo nie odrywało, i teraz
zdruc nośno, co bliżej roli w obrzędach słowiańskich;
pisanki i kraszanki, wafatka (starkanie jajem i wia-
tecznemi; kto chce dochować, jaderat nabite), to są rzeczy
obce, niepisane, co z czasem między lud spadły. O uide ory,
ginalniem wydaje się chowanie z kurkiem (kogutem,
żywym lub martwym) po dyngusie, do drzi w Gogynickim
zaczynanie; na tańce ustawa się wszelkie figurali, mę-
dry niemi i rurska - ale taki samy wółta urywają tam
i przy obchodach weselnych: kur odrywało we wszelkich ofia-
tach pogańskich godzącą rolę.

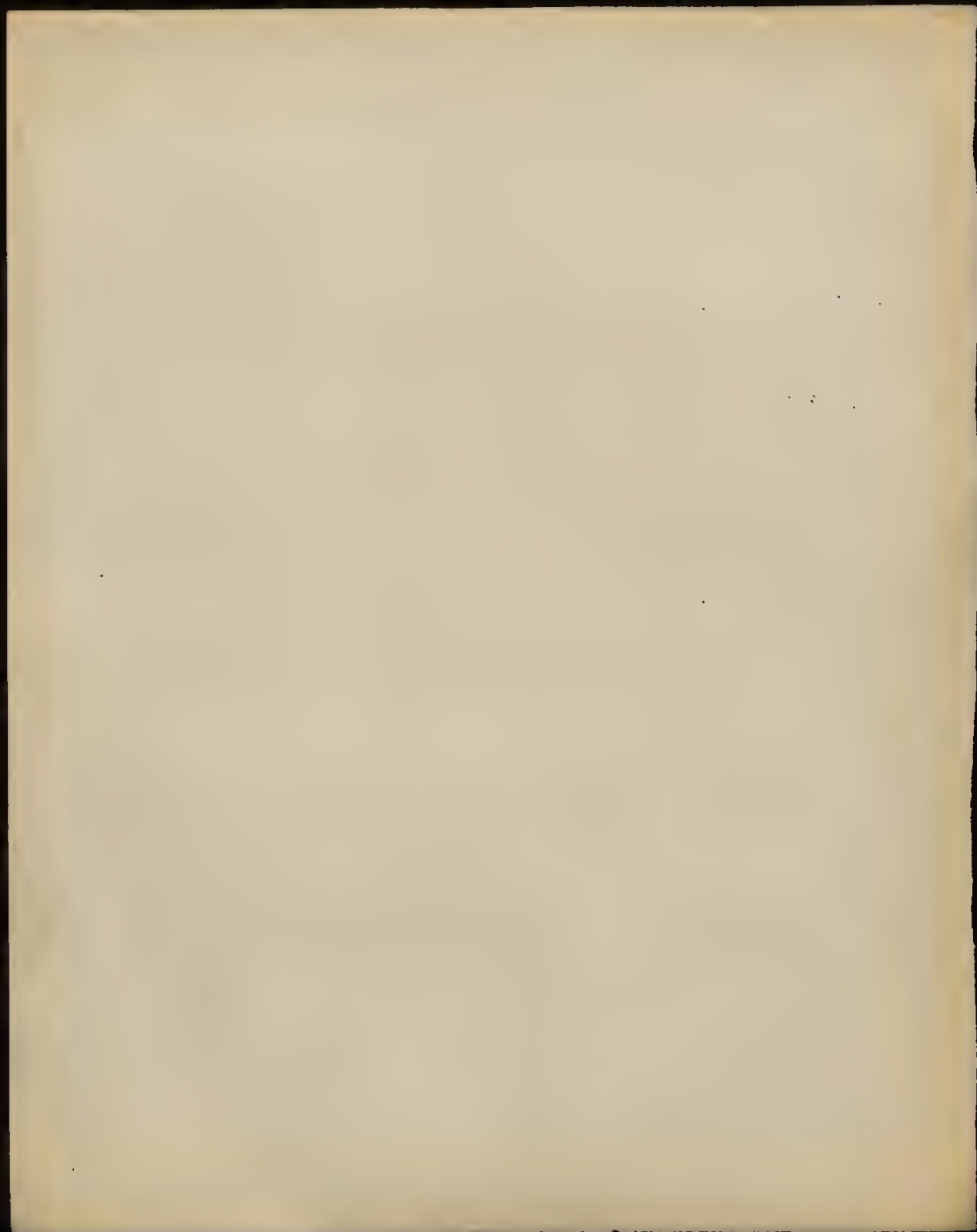
Podobne wątpliwości budzą się przy wiadomem (wielko-
postnem) topieniu Marzanny, znanem między tyłami na
Płocku i w Wielkiej Polce, u Czechów do dziś obchodzone.
Czy nie jest to Ryma, odrywanie jowici w międzyk
-Łactare obchodzone w Norymberdze i itamitad, przeniesione
do Czech i dalej do Polski? Znajdą i sami Polacy m.
sobne obchody, ale nie w tym czasie ani pod podobną nazwą;
to jowici wprawa, to jowici topią a co wskok od rzeki
czy ródzina uciekają - biada, kto ostaci: wprawa jowici
na zabawy dzieciom, co wprawa miało głębsze znaczenie
i to o wprawach podobnych obrzędach płać. Dalej cięgnięcie
kłosa w port przez palny łab młodzińców, co nie w zapusty nie po-
brali i to ~~całkiem~~ niepisane, niemieccka zabawa, chociaż aż na Rindartata.



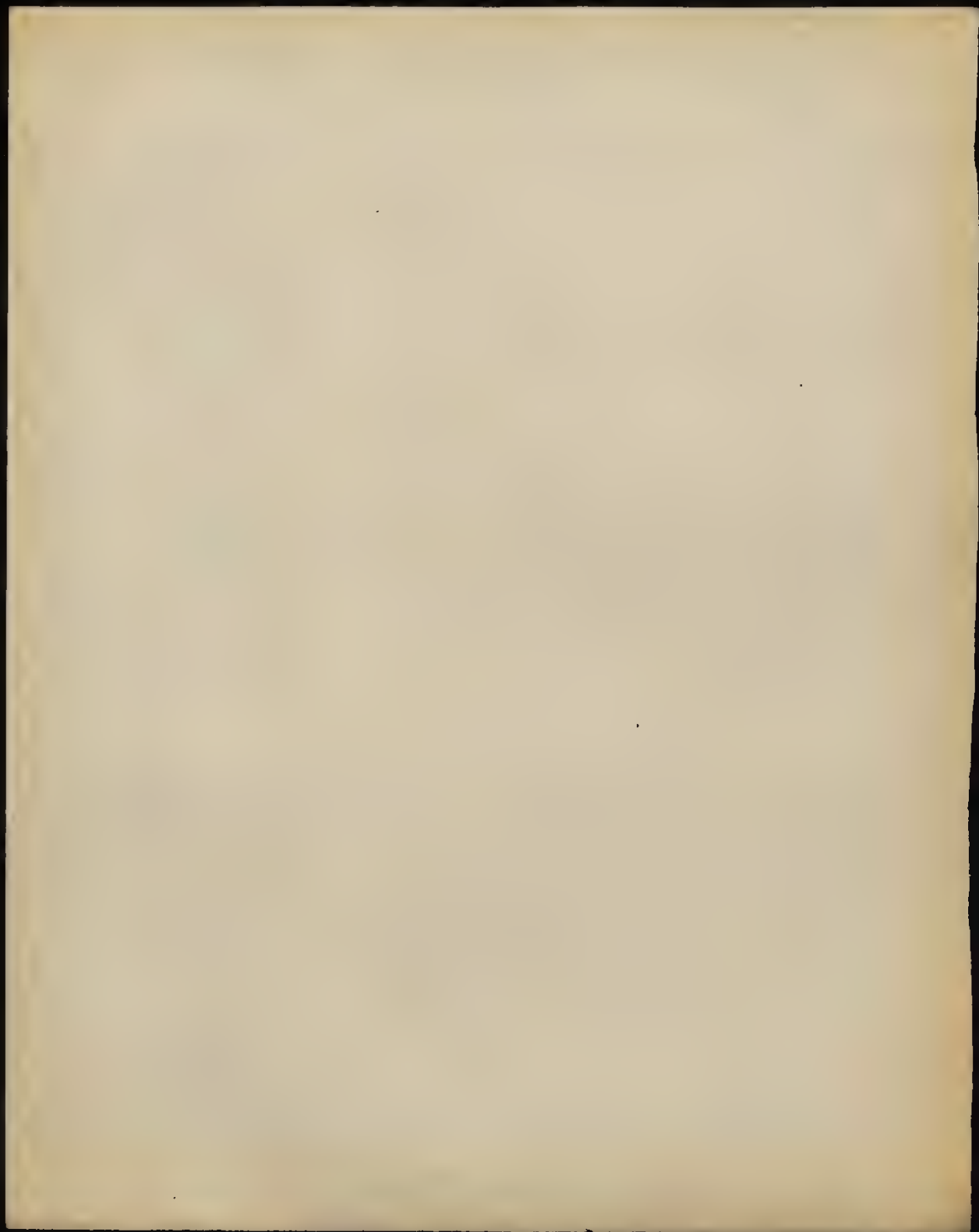
[illegible]



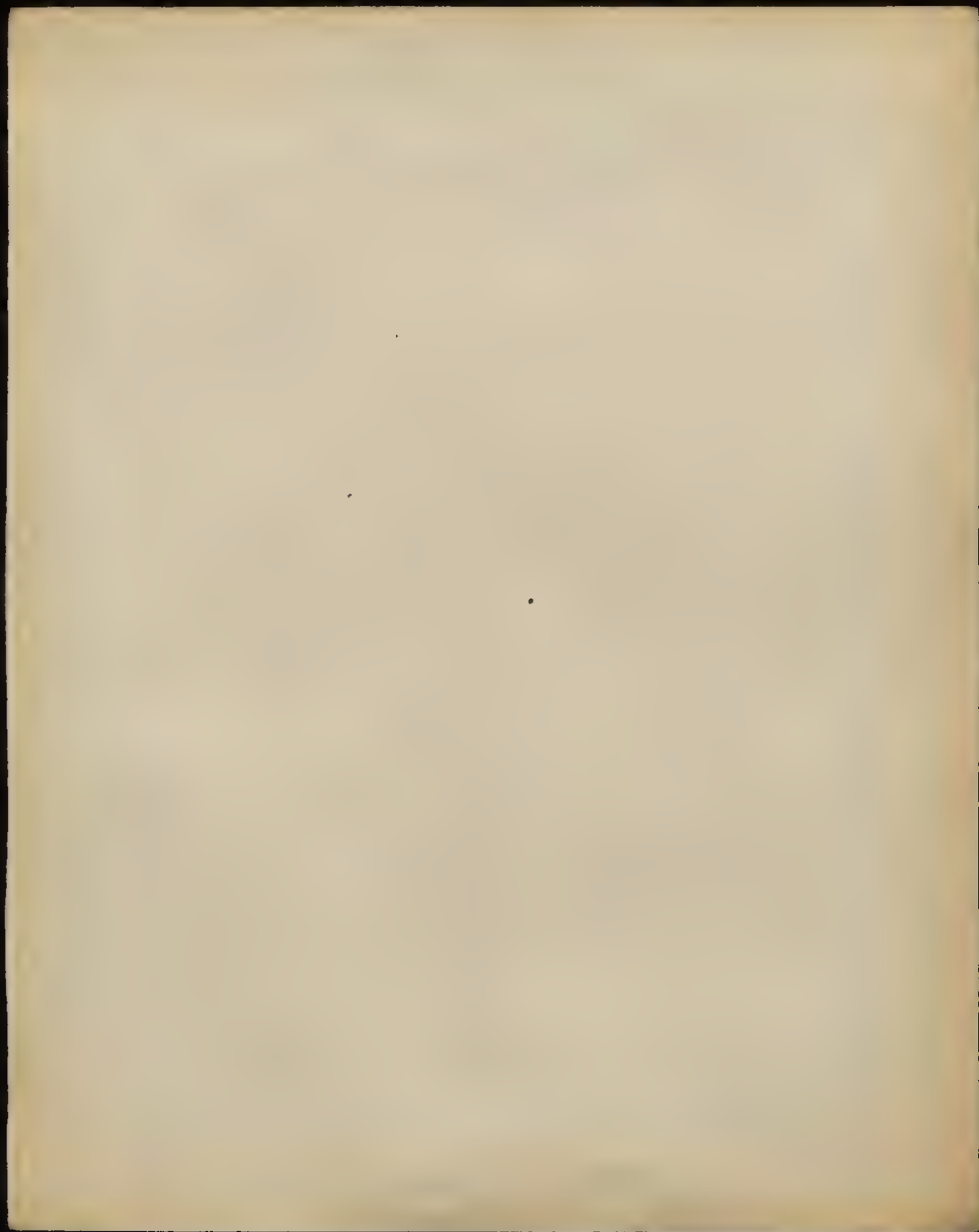
rosem stonym, zuzka, zuzeczka ¹⁰⁷ zuzec ¹⁰⁸ zuzec ¹⁰⁹ zuzec ¹¹⁰ zuzec ¹¹¹ zuzec ¹¹² zuzec ¹¹³ zuzec ¹¹⁴ zuzec ¹¹⁵ zuzec ¹¹⁶ zuzec ¹¹⁷ zuzec ¹¹⁸ zuzec ¹¹⁹ zuzec ¹²⁰ zuzec ¹²¹ zuzec ¹²² zuzec ¹²³ zuzec ¹²⁴ zuzec ¹²⁵ zuzec ¹²⁶ zuzec ¹²⁷ zuzec ¹²⁸ zuzec ¹²⁹ zuzec ¹³⁰ zuzec ¹³¹ zuzec ¹³² zuzec ¹³³ zuzec ¹³⁴ zuzec ¹³⁵ zuzec ¹³⁶ zuzec ¹³⁷ zuzec ¹³⁸ zuzec ¹³⁹ zuzec ¹⁴⁰ zuzec ¹⁴¹ zuzec ¹⁴² zuzec ¹⁴³ zuzec ¹⁴⁴ zuzec ¹⁴⁵ zuzec ¹⁴⁶ zuzec ¹⁴⁷ zuzec ¹⁴⁸ zuzec ¹⁴⁹ zuzec ¹⁵⁰ zuzec ¹⁵¹ zuzec ¹⁵² zuzec ¹⁵³ zuzec ¹⁵⁴ zuzec ¹⁵⁵ zuzec ¹⁵⁶ zuzec ¹⁵⁷ zuzec ¹⁵⁸ zuzec ¹⁵⁹ zuzec ¹⁶⁰ zuzec ¹⁶¹ zuzec ¹⁶² zuzec ¹⁶³ zuzec ¹⁶⁴ zuzec ¹⁶⁵ zuzec ¹⁶⁶ zuzec ¹⁶⁷ zuzec ¹⁶⁸ zuzec ¹⁶⁹ zuzec ¹⁷⁰ zuzec ¹⁷¹ zuzec ¹⁷² zuzec ¹⁷³ zuzec ¹⁷⁴ zuzec ¹⁷⁵ zuzec ¹⁷⁶ zuzec ¹⁷⁷ zuzec ¹⁷⁸ zuzec ¹⁷⁹ zuzec ¹⁸⁰ zuzec ¹⁸¹ zuzec ¹⁸² zuzec ¹⁸³ zuzec ¹⁸⁴ zuzec ¹⁸⁵ zuzec ¹⁸⁶ zuzec ¹⁸⁷ zuzec ¹⁸⁸ zuzec ¹⁸⁹ zuzec ¹⁹⁰ zuzec ¹⁹¹ zuzec ¹⁹² zuzec ¹⁹³ zuzec ¹⁹⁴ zuzec ¹⁹⁵ zuzec ¹⁹⁶ zuzec ¹⁹⁷ zuzec ¹⁹⁸ zuzec ¹⁹⁹ zuzec ²⁰⁰ zuzec ²⁰¹ zuzec ²⁰² zuzec ²⁰³ zuzec ²⁰⁴ zuzec ²⁰⁵ zuzec ²⁰⁶ zuzec ²⁰⁷ zuzec ²⁰⁸ zuzec ²⁰⁹ zuzec ²¹⁰ zuzec ²¹¹ zuzec ²¹² zuzec ²¹³ zuzec ²¹⁴ zuzec ²¹⁵ zuzec ²¹⁶ zuzec ²¹⁷ zuzec ²¹⁸ zuzec ²¹⁹ zuzec ²²⁰ zuzec ²²¹ zuzec ²²² zuzec ²²³ zuzec ²²⁴ zuzec ²²⁵ zuzec ²²⁶ zuzec ²²⁷ zuzec ²²⁸ zuzec ²²⁹ zuzec ²³⁰ zuzec ²³¹ zuzec ²³² zuzec ²³³ zuzec ²³⁴ zuzec ²³⁵ zuzec ²³⁶ zuzec ²³⁷ zuzec ²³⁸ zuzec ²³⁹ zuzec ²⁴⁰ zuzec ²⁴¹ zuzec ²⁴² zuzec ²⁴³ zuzec ²⁴⁴ zuzec ²⁴⁵ zuzec ²⁴⁶ zuzec ²⁴⁷ zuzec ²⁴⁸ zuzec ²⁴⁹ zuzec ²⁵⁰ zuzec ²⁵¹ zuzec ²⁵² zuzec ²⁵³ zuzec ²⁵⁴ zuzec ²⁵⁵ zuzec ²⁵⁶ zuzec ²⁵⁷ zuzec ²⁵⁸ zuzec ²⁵⁹ zuzec ²⁶⁰ zuzec ²⁶¹ zuzec ²⁶² zuzec ²⁶³ zuzec ²⁶⁴ zuzec ²⁶⁵ zuzec ²⁶⁶ zuzec ²⁶⁷ zuzec ²⁶⁸ zuzec ²⁶⁹ zuzec ²⁷⁰ zuzec ²⁷¹ zuzec ²⁷² zuzec ²⁷³ zuzec ²⁷⁴ zuzec ²⁷⁵ zuzec ²⁷⁶ zuzec ²⁷⁷ zuzec ²⁷⁸ zuzec ²⁷⁹ zuzec ²⁸⁰ zuzec ²⁸¹ zuzec ²⁸² zuzec ²⁸³ zuzec ²⁸⁴ zuzec ²⁸⁵ zuzec ²⁸⁶ zuzec ²⁸⁷ zuzec ²⁸⁸ zuzec ²⁸⁹ zuzec ²⁹⁰ zuzec ²⁹¹ zuzec ²⁹² zuzec ²⁹³ zuzec ²⁹⁴ zuzec ²⁹⁵ zuzec ²⁹⁶ zuzec ²⁹⁷ zuzec ²⁹⁸ zuzec ²⁹⁹ zuzec ³⁰⁰ zuzec ³⁰¹ zuzec ³⁰² zuzec ³⁰³ zuzec ³⁰⁴ zuzec ³⁰⁵ zuzec ³⁰⁶ zuzec ³⁰⁷ zuzec ³⁰⁸ zuzec ³⁰⁹ zuzec ³¹⁰ zuzec ³¹¹ zuzec ³¹² zuzec ³¹³ zuzec ³¹⁴ zuzec ³¹⁵ zuzec ³¹⁶ zuzec ³¹⁷ zuzec ³¹⁸ zuzec ³¹⁹ zuzec ³²⁰ zuzec ³²¹ zuzec ³²² zuzec ³²³ zuzec ³²⁴ zuzec ³²⁵ zuzec ³²⁶ zuzec ³²⁷ zuzec ³²⁸ zuzec ³²⁹ zuzec ³³⁰ zuzec ³³¹ zuzec ³³² zuzec



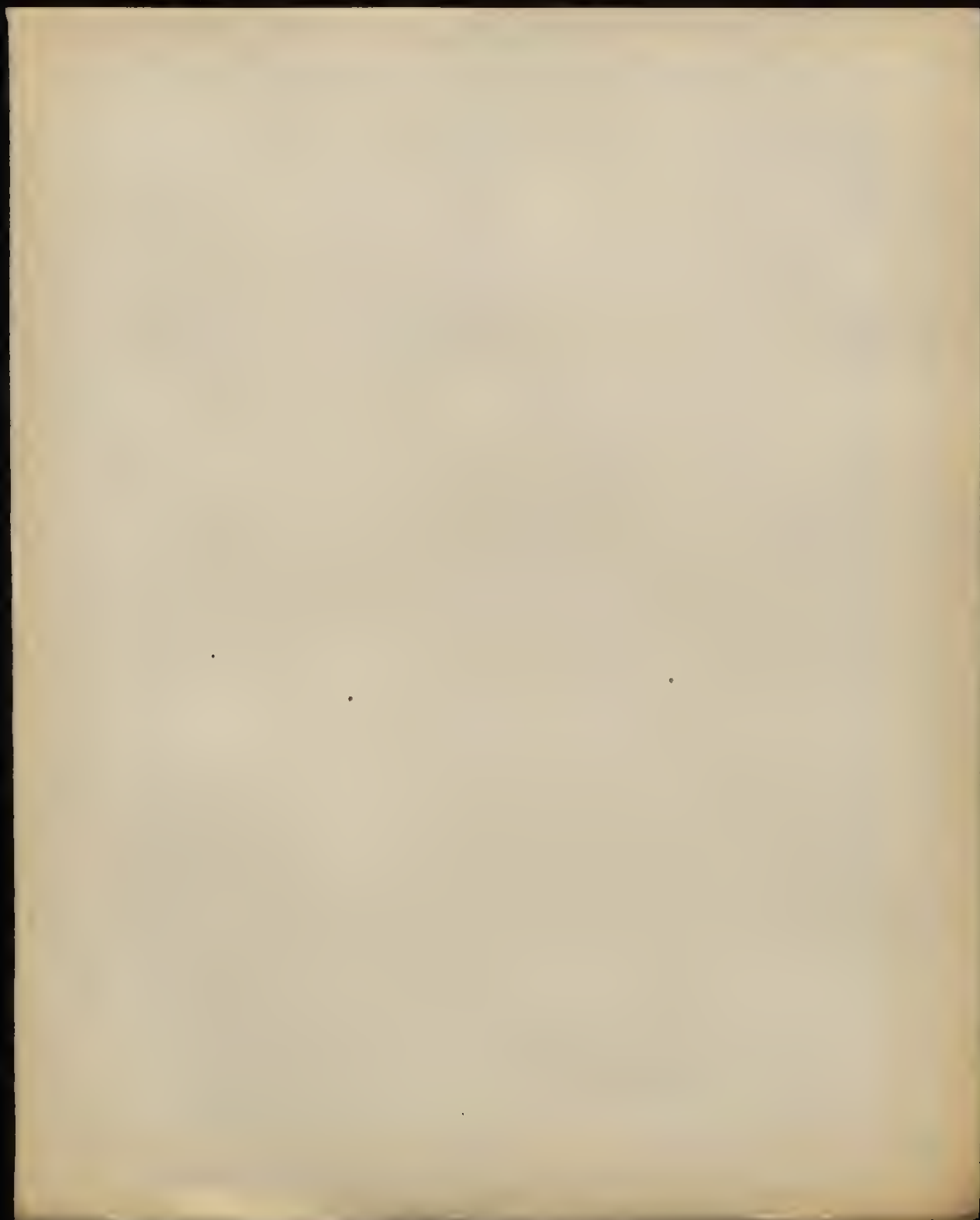
zywano, jak i innego namiętnie Bogaty był dykt
wawrzynów, jaregny, i taliej, jalciej dris a) dawna nie
wrywamy, np. Krucy morki (mój mój Krucy morka wawer
z niem. Krietzelmor), rozbija kodycyli: Wierzu (opieru,
giru, z niem. Fierisch), ćwiarty (nie w' drinieym ma.
czeni), repa, groch, marckew, bryorkiew; odrobli, co
świrty na, salate (t.j. posolona); wawmuri; icar
muri i d' miadania świrty; kiele, karafioły, izymale,
z p' dregi, wry rto pójniewie dopiero uabytli. Nawoty
(t.j. Ronice prawy gdwy pierwotne, i magdeburgi więte)
podawano orzechy, inocce, kengfalty (z migdalskiego ciasta
itp.; złotono je, bo lechnia i zestniwiczyna przepycham ma
ku indstawiata, i piecyste i ryby przybięte drune
wsiaty i barwy - ozdobli). very na zawarce zółgdu. Wleś
miay orazu głodu domierzywali do małi i lewy dryeconej
i lebiody a okonia zpli i do lam po zółgdy. Zagoty leśne
(runice z poziomliż, maliny, jeryny (pod niejroz małt
zreni uawramiż małt, ronnier na stół prychadriły). Płactwo
leśne i połne wy blotne tepieno masanu i podriwiany zby
i małt, co im wrytym zpretaty. Przed obiadem myste nie pro
forma zce, bo widelcon nie było, do misy i palcami negowano.
Ślizg i nój miał leidy własne; wiadaw wiele wiekui god.
wosci i bywały o to (rzeczolne nijdy paniamu Wody, co np
dawaty, poieś :
(nie)



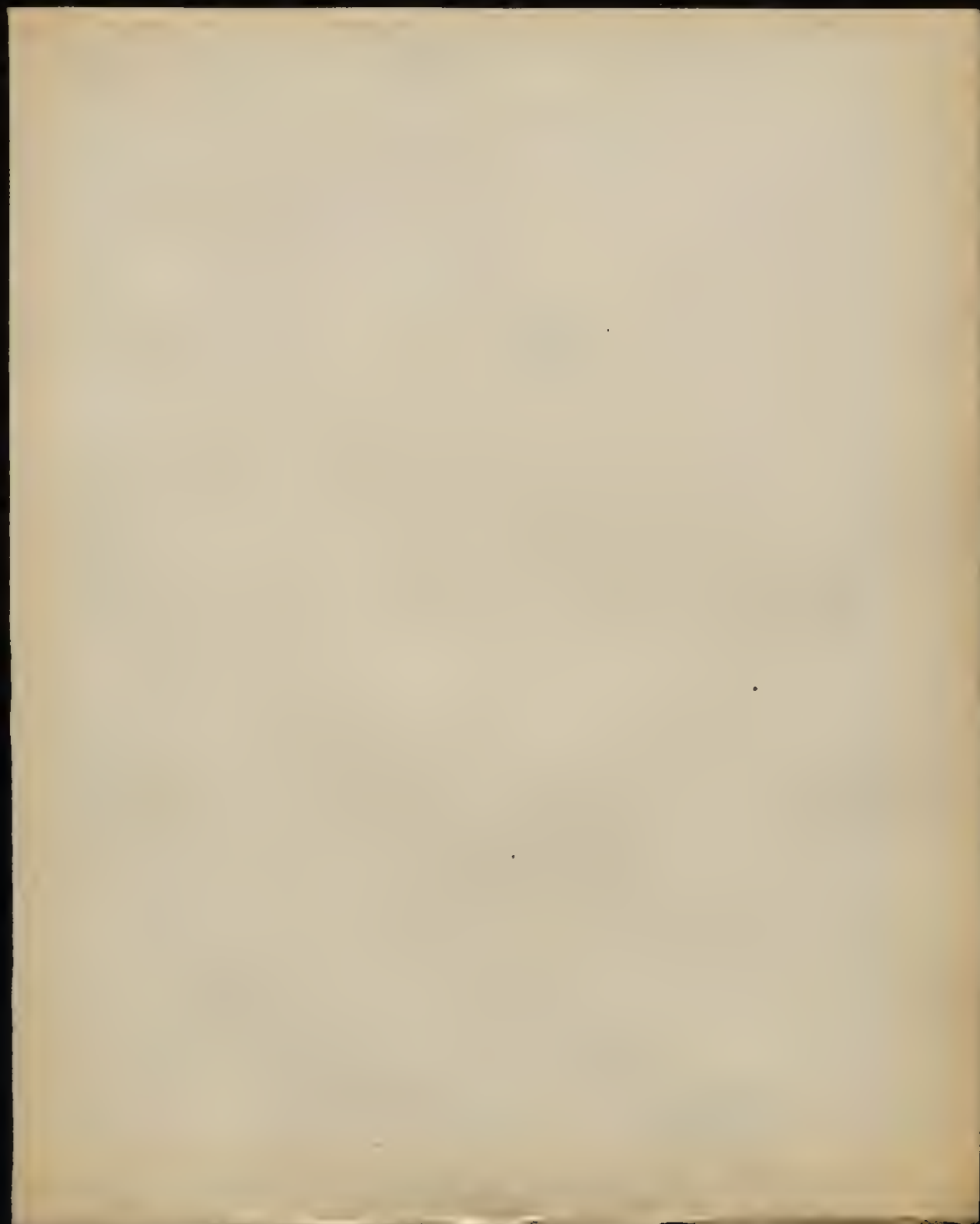
Miasto zwabiło nieświeżym, niż dawne
 grody i podgrzecha, wrelakich kuglary (nazwa niemie-
 cka), co mieli jednak i różne nazwy, obok pierwo-
 tnych, dawno zapomnianych skomrochów, wilem (kur. Jiri
 niepru jenne yadawila) i fistin (chris tois, ~~to stat~~
~~nie nazwa~~ wleciwie party orzechom sturyla; fist był
 i przezwiskiem obelżywym, bo stana nie ceniono. obok
 kuglary był i drugi obcy, zplman, domowy igryse. Of-
 choćli miasta, zaniadali w gospodarstwie produkowali się i
 na rynku; dyndal ich ubier, ^{trapezka z dzwoj kłami} ogon łus zawierzomy z tyłu,
 pstrę łachy; nogawice donbarune (choć te i do mody
 pańskiej należały), jedna czarna, druga czerwona, flet
 jiszczatha towary były produkcjom, gdy dżary samy
 murgha ~~nie prezentował~~ ^{walje}. Pokazywali Tatchi - lallie (ma-
 rjonetki, sceny i mierny, iwiatoznye podczes godow; u-
 kładali przedni na (wrazu) byle wypadek; popisywali
 się tom'cami („karepcyli“), ^{shokami} i na linach, po-ka-
 zywali sztuki; wiodli miedziowiecie, pierki i kanki
 wyuczone ~~do sztuczek~~. Kwiściol surowo ^{wybrać} wleczłom
 samu przyglądanie się ich kawałkom a jenero mroiz, iżby
 im niwraz nie dawali; tem chętniej dopuszczano ich do
 wesel - swadrieb, gdzie ich repertuar rozwiortej zabawie
 najlepiej odpowiadał. Kompani elitarskich nie tworzyli; wie-
 d' nich samat ukazywano.



Życie nieplacie było, perca wyjątkowe ~~chwilę~~, gło-
 wie i wiąteczne, bardzo spokojnie i jednostajnie; parę
 mroku żemurkano bramę nieplacie, - wroc przychadłci
 wiecyorne były niemożliwe, nie nieniąc o widerspiceyeh.
 stwie, gwiezdem nieraz i zachcia przeze obrobem murów
 nieplach. Osiestfemia wie nie było; kto nowy wydos,
 dół, sam pocharup nosił, jeśli nie chciał. by go o ga.
 niidary zbrodnicy porądxono i imano, ludzie byli pilni,
 domowi, tem chytwiej korzystali z każdej sposobności, we-
 sela, ujadu królewskiego czy dyguntarskiego, by nie wzec.
 wnie. Proba niejga, zamowienia, interdy, w dnie widenne
 i letnie wychodziła ze miasta, wyodrąta pilnikii -
 porządany kilka listów w inwazyjnych listownikach (sej-
 gego, Uršina), opisujących talie ^{nocth} wycieczki ~~pań~~ pań
~~z miastem~~, nie brak spiewów i tańców, pustych, panowie
 lenią wyby i nieidani, panie nie porządkują; panienka
 chciała pokrzywą sparzyć nogi, sama w wodę wpadła.
 siunę poderan jakasli zpluśnięta, konia tworzą kompostem
 (mlekiem zsiadłem - iert ^{ponowoczesny} ~~ogotny~~), jui w ~~zima~~
 tym wieku ~~zapa~~ niemożliwy w towarzystwie), ~~perceptu~~
 he ogłaśnienia i nieche. i ^{niaga} nie z brudnych chłopów, wraca-
 jących z pola, i figlujących; parę nie rozchodzą, ale rydło
 wracać trzeba. kim nie brakiem pieniędzy towarzyskich.



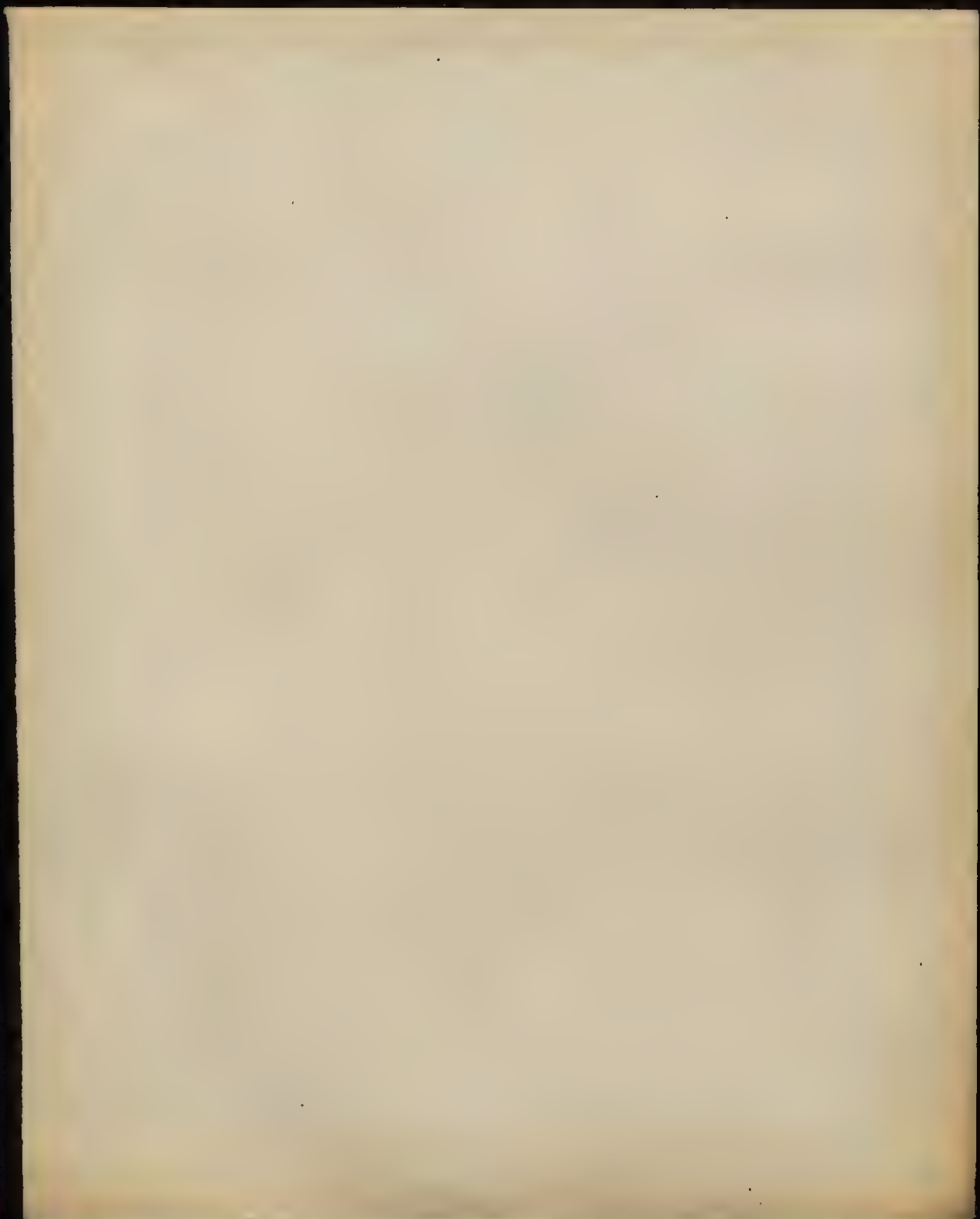
przyjmowano chętnie i po klasztorach, gdzie ~~nie~~
panie, rezydentów i zakonnicami ugaszczały; wychowy-
wały przecież zakonnice ich dzieci, więc i rodziców wita-
no. Mężczyźni schodzili się i po gospodach i mimo ostrzeg-
żek zakonnic nie stawali do koster i kart, harano i grały
i gospodarzy a bywały i kosterki fatrywe. Kniżki napi-
sanych nie znali. Kniżki ligono stale do gierad t.j. do
wspomnień iehleij, bo były najczęściej modlitewniki i psal-
tysze. W piętnastym wieku ^{xv} ~~nie~~ ^{zawisła} powstała odmiana, budzą-
ca zapała umysłowe. Zawierała znajomości i zapytano
się na pogadanki humanistyczne, garmiono się o jakiejś
współczesnej ^{inaczej} historii, mierząc obcego, brachpisa i u wali,
czy oarodie, ~~czy~~ o słownym poitku czy przy użyciu węgla.
Książki lub matwazji dziełano się wiadomością albo roz-
prawiano o nauce czy o poezji: świadectwo potemu nie
brano. Przewarala jednak całkiem materialna strona.
Objeżdżano się i opłynano a przedewszystkiem sadzono się na
stroje; mężczyźni nie ustępowali paniam, orególniej od
młodszej połowy wieku. Wspominaliśmy o wielkorybach bra-
tów, gromiących wszelkie dyktai, wpływających, czego
umysłowego nie wolno, ale ktoż o to pytał? To materialne
używane uszczelniała jedna muzyka i śpiew mę-
ski. Właśnie a nie zabawała mierzycan kościelna,
wokalna i instrumentalna, chociaż nie męską najwięcej tożono,

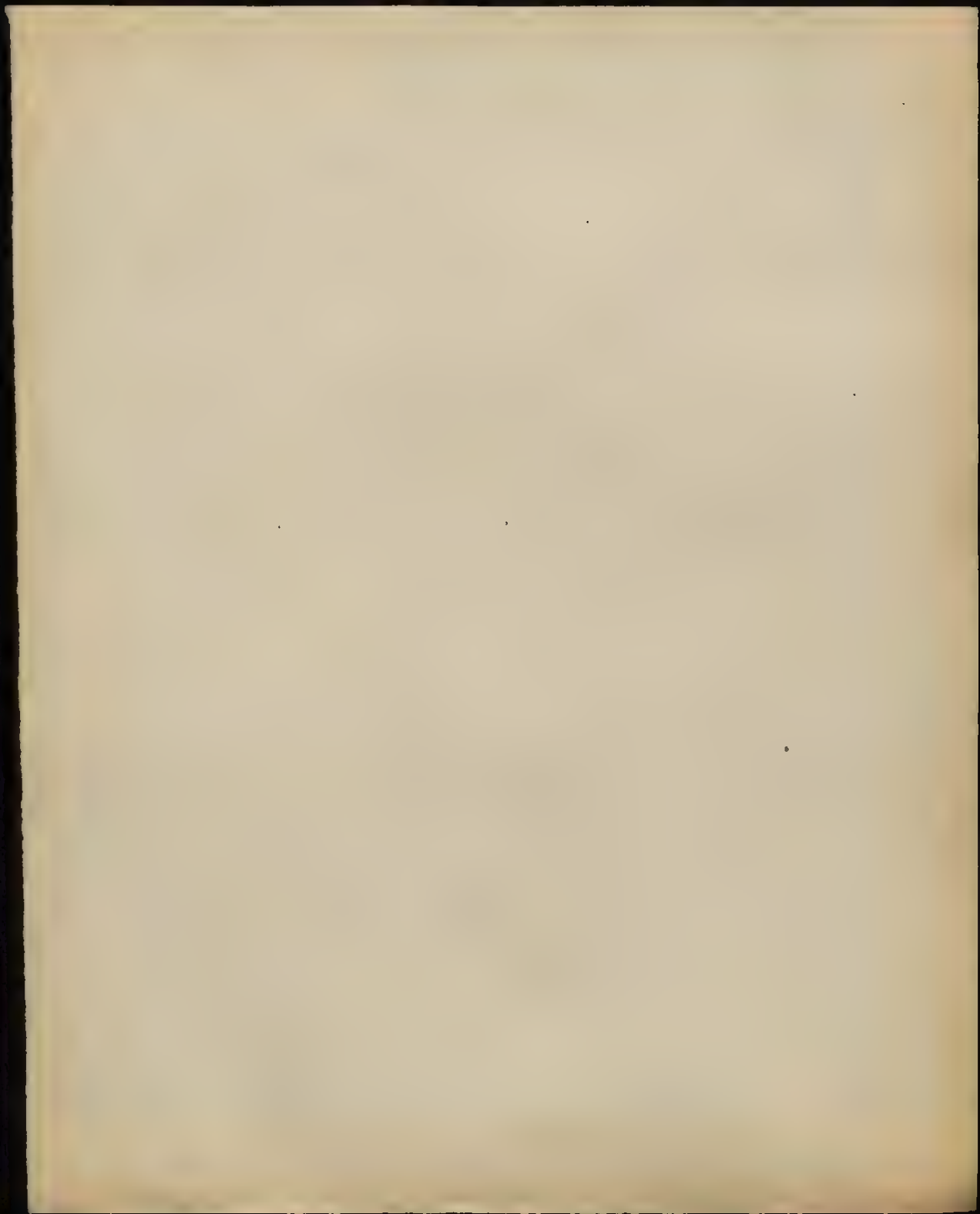


Prócz tego nie przewidzieliśmy na najkorzystniejsze
i najliczniejsze stroje;
Kas rari nadzwyczajna wystawione i z cca
i redniemier neg, u rłachty a jenne bar dziej u mierz.
cyon; ~~Furystery furjjerle~~ nie rachunkom z mact. Cer.
heim, ~~na co to wyprawiał nie rycerz przed turkijem,~~
~~albo testamentem byle lenpda, co je mniestwo~~
~~zrub, karzyn, nalewek. Gorgono~~ nie tam i ~~radymniej~~
~~nie wydawaly coraz wilkieje porem i strojem i~~
~~ucytem. u kkelewise dozwalano ze wesele zapraszac~~
~~tylko po uwadzieniu młd zlotowy narcejonego i z~~
~~narcejonem, nie li raga w to famili, kapiy itd; ograni~~
~~niyano liczbę gości, na wie drapiących postojnice na~~
~~kiudelbir i ustpanawiano, żeby jej lewda nie ko~~
~~rtowata nad tyfe a tyfe. nie uipcy nad ziedniuc grę.~~
~~bow pomy uppeku ikt porycy na tej wystawie i w~~
~~na byto, że nie wiedziams co robie z gotówką, kpho.~~
~~wai ja do skrogi i poryncie na nie. Głodziejewcy~~
~~zakopywai w fundamentach, aby je mubrazle ^{podzieli i zawiadach}~~
~~i przeszły dhi ^{minimata być} omdubodili? Gotówka leciata bezuży~~
~~tecznie, i celowa (sterilis), bo tego wymagał Koiciol,~~
~~ktory uroelli, i najprzniejszy procent lichwa ^{fochercit}~~
~~cip i kim gpychem. Kaida zprauke "lichwowo" ^{fochercit}~~
~~moj try rinal porycywołwał. Wipe u teorji, z Kaza.~~

niey gronił Kościół Karol¹³ Łytek, rządnij w
stroju jako najbardziej w oko wpadający. Pamię, co
rlepy Kucie noży, narywał, wozatankami Jabelnie.
mi, bo na tych rlepcach woją ~~Sabel~~ zratana a jeśli
nie przed zwinieniem dugo stróły, groził im, że Jabel
w niem obdęz, trefione włory, spiwaste obrusie, uirya.
ce z Kewy - na ^{itw} ^{namieśtne} ~~wystrzko~~ ^{wywołany} ~~stawał~~. W praktyce jednak
sam to ^{mały} ~~wystrzko~~ ^{wywołany} ~~stawał~~, bo nie pozwał mienię.
drg Kępy, Ha Kredytu, i stworzył przez to monopol
mieni i u. Ha i u d m. Po „mienierym” wolno było lid.
wie, ^{potwierdzać bezkrytycznie} ~~na mienich~~ ^{praloni} ~~stanie~~ procentowy, dwoły growa
od grupy wy tyg mienio, a sądy starały nie o to, żeby
iyl, przyzost do swej sumy, jak u mieniał nie Ka.
zi u niery Wielja swoim i ydem Lewicem, letorego i i y.
mlicem grobił. Tej polityce Kościelnej zawiadczali i y.
dri uie ~~obrymnie~~ Kapitały. zabroniano im uiprandie,
iely uie p'oy yali na obliży - uelke, leez tyllas na fanty
- zantary, ale to ony anof, z wyjątkiem rzeczy i uistych.

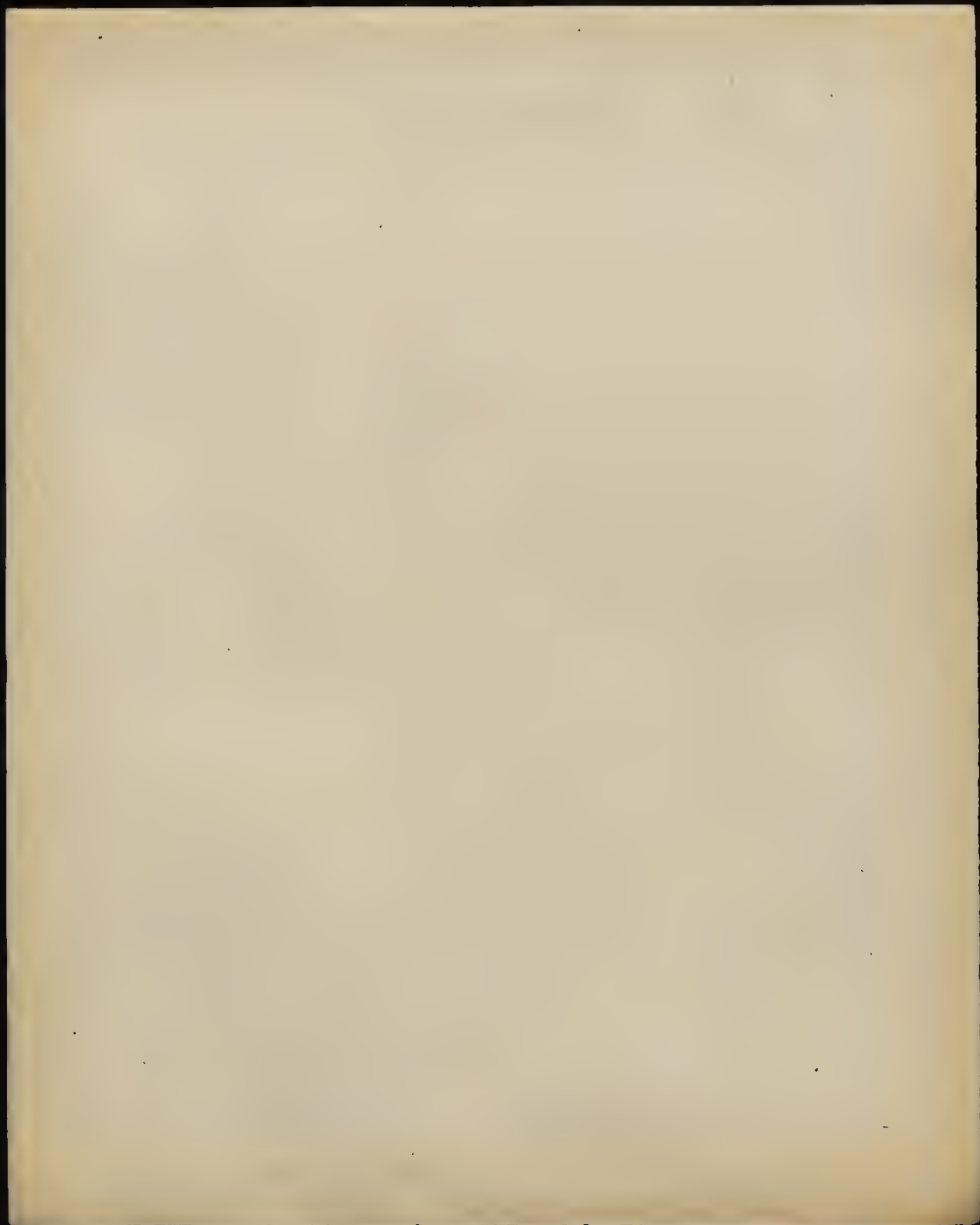
Santary ynoś mienikomnieryj polityki Kościelnej zmuu.
ta Ludi so u ybiegów, wyderkawy miały nie grozić na
Hla ^{w ~~ty~~ uieky} ~~u~~. Potyebryjag mienipdry p'ry uelwał ~~u yby~~ radl.
uie mienipka cy drial uieplu, puzontował jednak w
jej uieptkowaniu i p'laist za to cyymy, mienit jednak kar.
„uierczytelowi”





Dochođrto i w Krakowie ⁷¹⁵czy Poznaniu do
wznowienia, już we ^{opie.} następni wieku (r. 136 i c.), ale ^{opie.} wrocławskie nie było. Za to kwitły i u nas antysemickie
plotki, uniewinnienie o sprzedanej, utrudnionej, hostji, która
dri nożami ²leżała a kręciła się cięższe (powszechnie to
dredniwiecyna ²baśń), stąd historia poznańska o cudzie z taką
hostją, Sagiello ksiądz wystąpił na miejscu jej omalowania.
Jana bażkę antysemicką przerobił już cyters holenderski Ce-
sarius w dwóch księgach o cudach (z przerwy potomy Jany,
następnego wieku); w Wroclawiu iydziak z innymi chłopcami
wpadł do kościoła w niedziel wielkonoconą i z hostją,
co mu nie żywym mieżem zdawała, do ojców wrócił i wręcił
opowiadanie, ojciec wrzucił chłopca do gorącego pieca,
lecz gdy kłucie na krzyk matki nadbiegły, chłopiec był żywy,
wzięty i ojca do pieca zamiast niego wrzucono (to baśń o
poniadeniu w rozmaitych wersjach i na Wschodzie i w Ło-
zech). Na rarie jeszcze ^{było} mówili o tureckiej, równie ypo-
nej baśni, o porywaniu drieci chrześcijańskich dla utoczenia
ich krwi na sporządzenie maces, ale i ta później nadeszła.
Stale rosła liczba ydów, ale dopiero następnym wieku zaczęli
miałym dostatkami, lecz i nauką i Krakowie odegrał rolę w
ich życiu umysłowym.

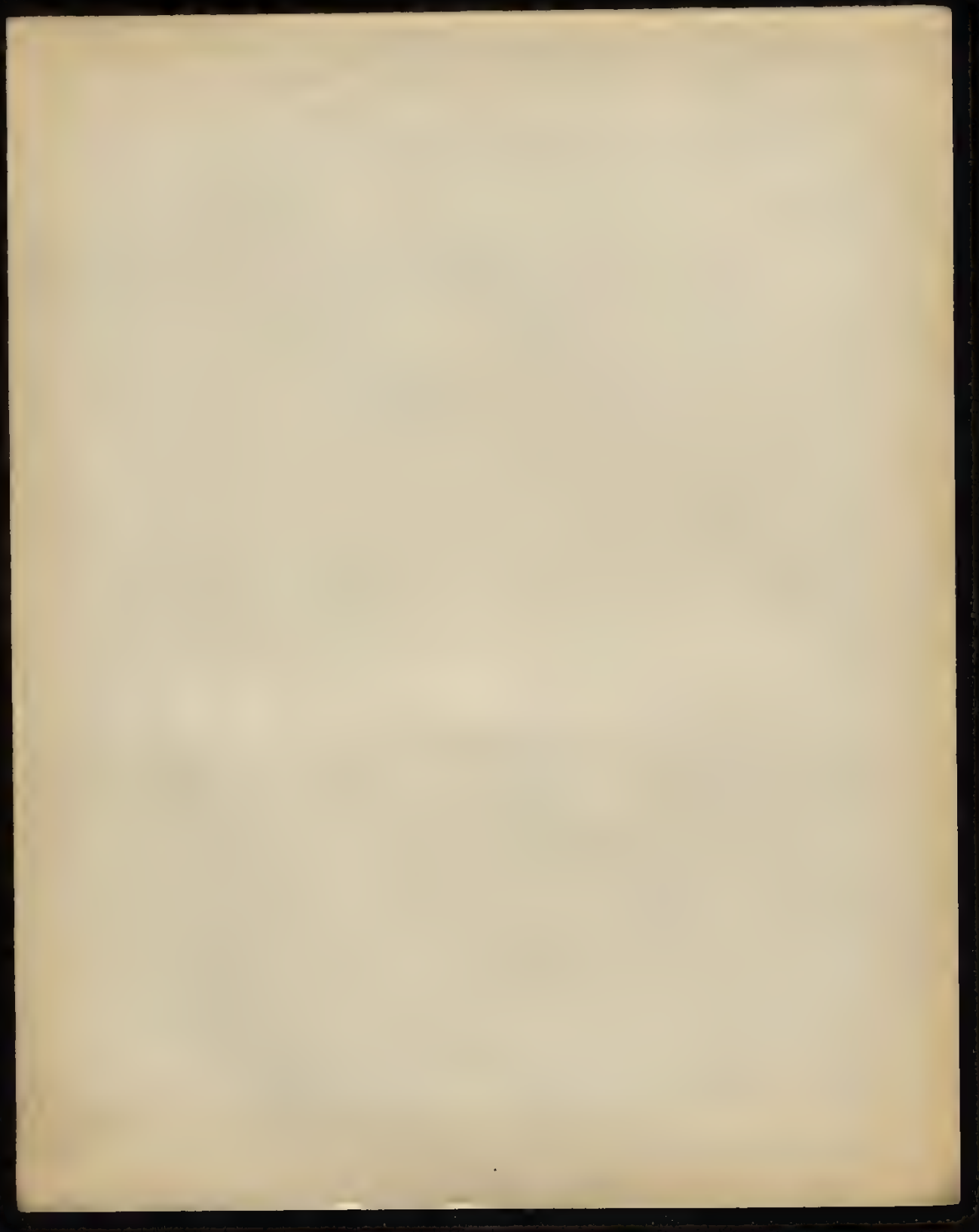
Nie jeszcze nie zagrażało mierzycanstwu, opływającemu
w dostatki, jakie, mogłaby umiarkować z tych cudów co opowiadał



716 źródła

Witawka do Cepatty 171 A

Na handlu wewnętrznym opierało się ^{nationally} graniczenie
Poznania i Lublina, które iaggoty kupców i
towary z Litwy (Wilna) i Ruś, iarmarki lubel,
które były najdłuzszym w XV i XVI wieku. Z Li-
twy i Ruś wywożono skóry, futra, biele, worki,
cierwiec, iindło (Ma fofawania rukna), jak i inne
były związki Poznania z Włdnem, Szwedra ^{nigdy iunem} (dwam-
tury, w jakie popadł w Poznaniu wileńki (Litwy
niegdzi dukar kraig cerkiewnych Ma Ruś) Francijek
Korina z igga handlu (włanego i bratniego) iko-
romi. Cierwiec wywoził Poznani dalej na zachód,
ale ten handel ustął nypetnie (w wieku XVI), gdy
konemfa czerwiec z fahianstwa europejskiego wy-
parta. Cierwiec, to papwarki drobnego owadu, iygge
na kuryonich Scleranthus pereanis, na Polska, Ukrainie,
Polska i w Rosji zbierane w połowie czerwca - lipca,
iunione i kuryon na propek, rozprowadzany we wrygty,
dajqy pielony, iMarlatny uoler (od tego nazwa mie.



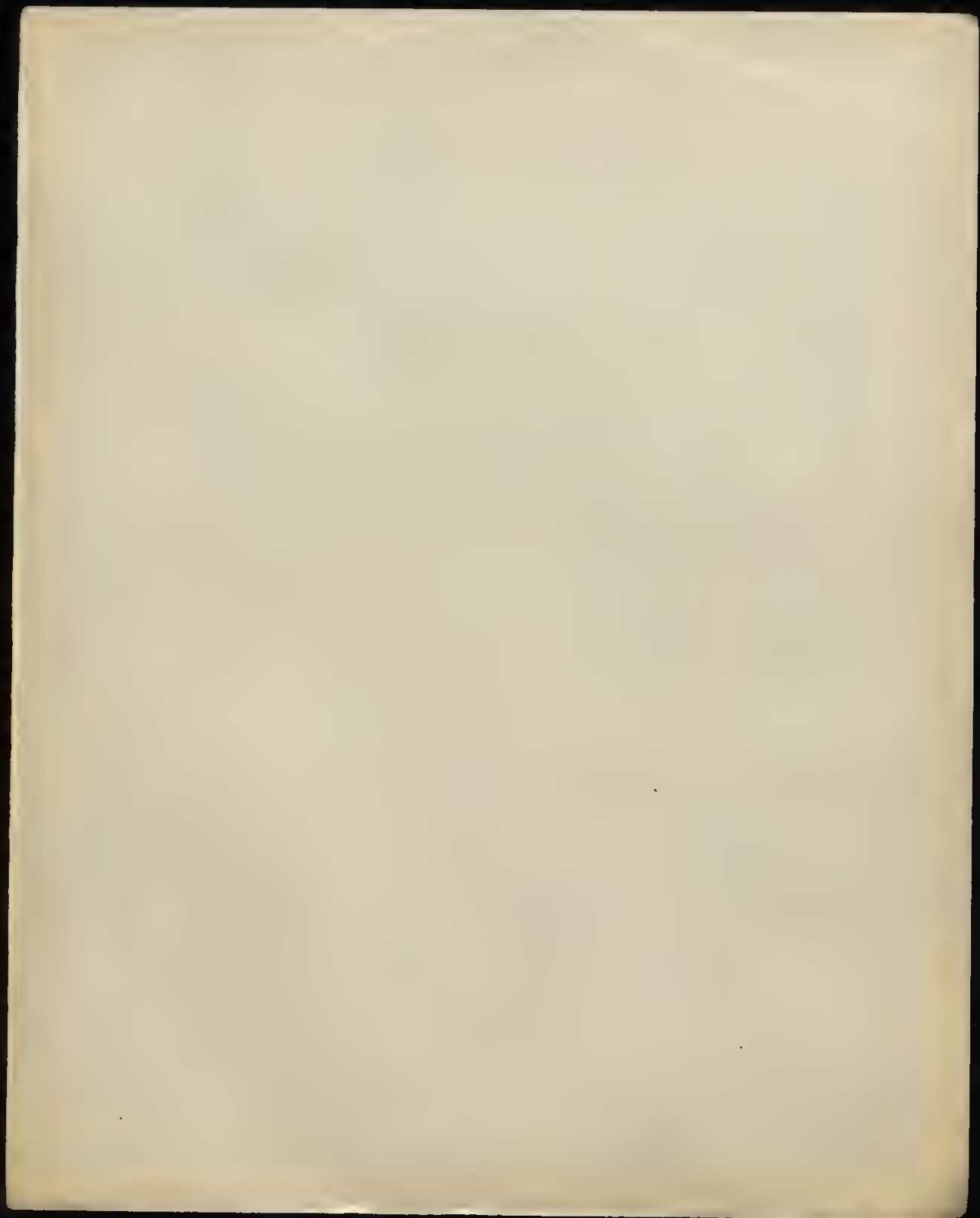
177
181 B
nica i samego kościoła „cywilnego”. Leżał więc 70.
znajdował się ^{tu} główny dom wywozowy, prowadzący ze
wchodu (od Brzezia; Lubina, z którego Poznań stał
komunikacją utrzymywał; Włocławek), na Wągrowy do
Wrocławia i dalej, tak wybitny, Poznań na czoło miał
wielkopolskich i w końcu zajęł po Krakowie miejsce
drugiego imperium handlowego w Polsce. niegdyś ściśle
był związany z Lipskiem; dalej z Gdańskiem, chociaż
sam do Gdańska nigdy nie wywoził; stosunki z Gdańskiem
zajęły dawniej niż z Toruniem, co upadły zupełnie, w r.
1466. z Gdańskiem przywrócił Poznań wina i korek, sol
(Wielkopolska była w niej najuboższa i zwracała się
w niej już w XIII wieku, od Hali i i.), i śledzie, rakia;
sam dostarczał Poznań wchodowi wyroby zielone, czerwone,
niebieskie, niebieskie, korzenne, tkaniny. Stosunki z Wrocławiem
bywały napięte i między go Polaków, nieuniknione i bez
przezwyciężenia i gwałtowności nie miały. z Goryniami i
Augsburgiem, choć ścisłe powiązane siedzieli w Poznaniu; o
Lipsku wcale nie wspomnieliśmy. Kwiecień ten handel wywozowy
niegdyś już koniec XV wieku. ze stolicy drogą i południem
nie wiejską Poznań tak silnie, jak z Wrocławiem i Krakowem.



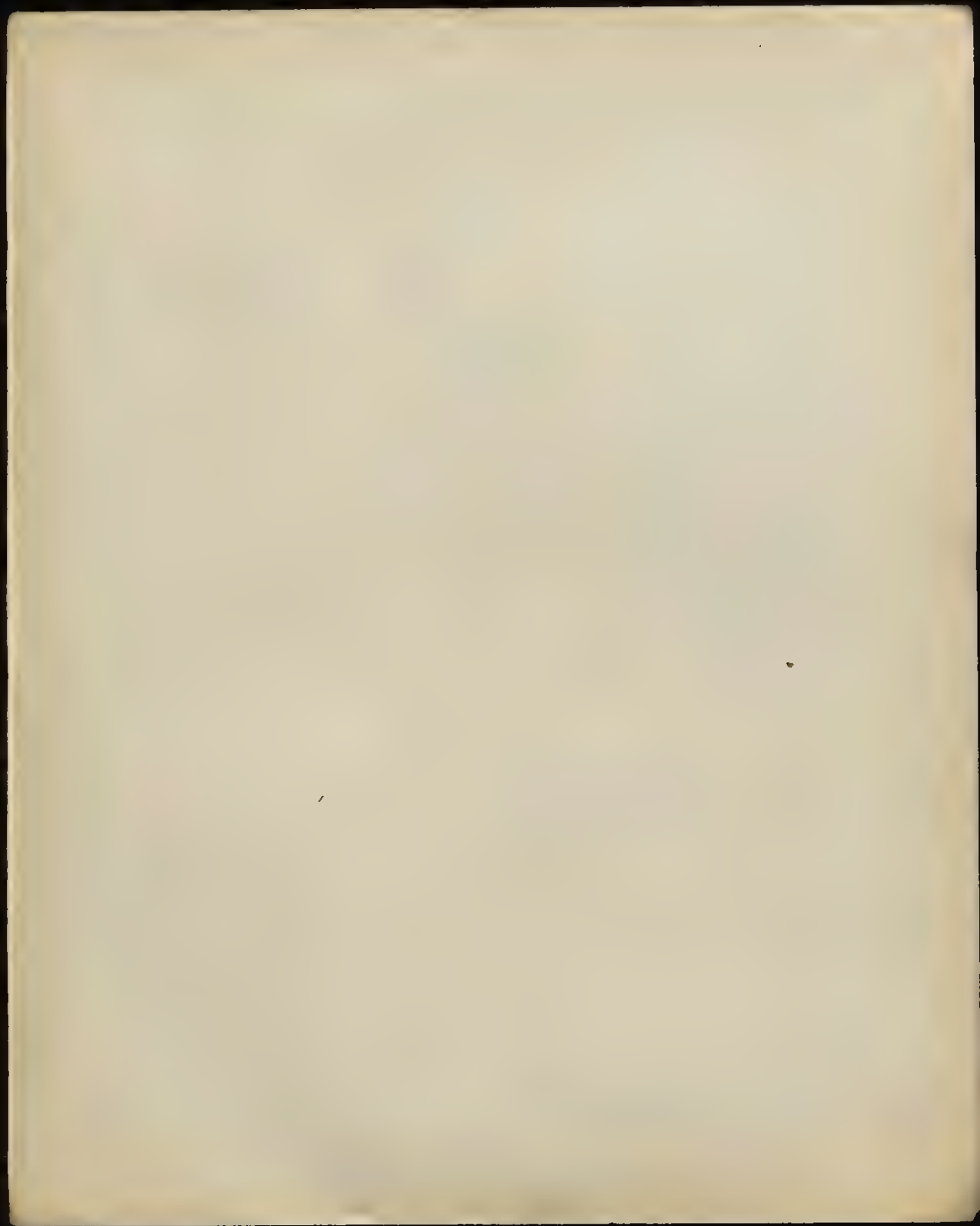
Stępnij o mojej uczucie ^{wspomnienie} ~~wspomnienie~~, jako Wersing-Wierzynek ugódzić

H. . +

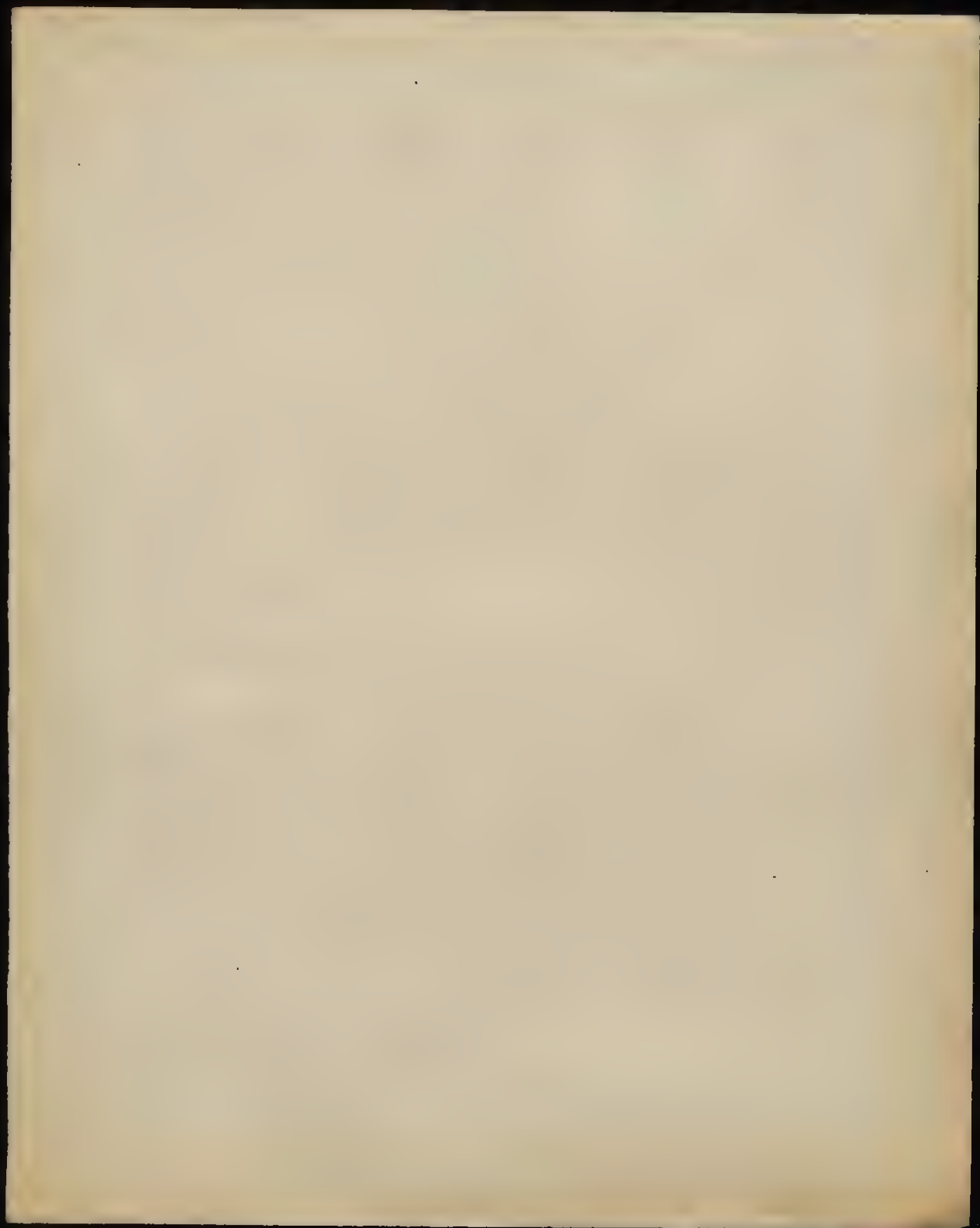
[illegible]



[illegible]



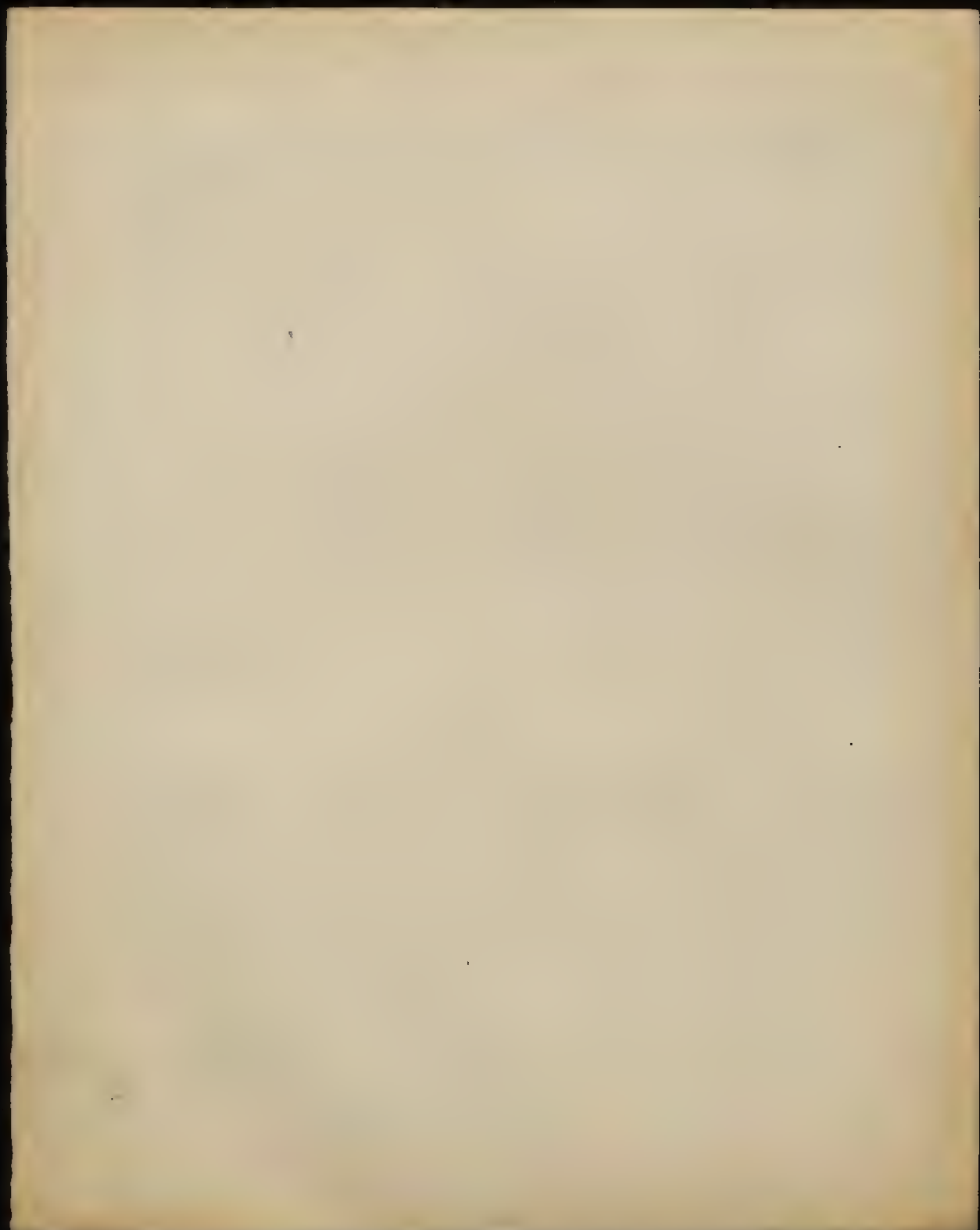
121
jak Rothenburg, Weissenburg, Landau wypłaty
mocarstw kilka oradników. Przebieżeli przybyłe z Nizki,
jak to widać z listu przyjmujących niemieckich. nie wy-
strzyga nawet wymienienie takiego Zambrosta i innych mi-
st, bo i z nich mógł się Niemiec wywodzić. Ale już za-
mknęła granicę gęstość Niemczyzny. Taki wojewoda
Sieradzki odpisywał wojewodzie pomorskiemu po do-
braniu listu Ławickiego i niemieckiego, żeby mu na dal
niemieckich nie przesłał, bo wieł mu go wyśłać nie u-
miał. I właśnie wielkopolski pan, Jan Ostroz, uderzenie
wiele wrócił, pominął, odwrócił się, że w głębi ucieka
Młotki. Kiedy Niemiec prawił Kazanie wobec kilku
stanieł, gdy tłum cisnął się w bognej Kaplicy okato-
wioną potłęgi. Stąd urodził się przydomek, niedziela i
niemieckim (przez cały Turkiem!) Kazanie. Stomach na,
Wielkie Trudno doładować, w miastach ustalił. Już Poryn-
był więcej niemieckim niż Kraków. ale i w Krakowie
wiele warstwy były polskimi, miały i w wielu niemieckim
potłęgi Kazanie, ale warstwy użysu były niemieckie,
jedyk urzędowy niemiecki był niemiecki, urzędy odczuwają tra-
dycję. I cuki się Niemcy wojako i zaliczono proprosta
był do miast niemieckich (tak Jan i Ludziska w woj-
miecie 1448 r.). I wielkim przetrwałym ta prędkość u-
stąpiła.



Wadnictwo mienieści, mienieści orzechów,
było obustronnem dobrodziejstwem, Niemcom zapew-
niało dobrobyt, Polsce ład i porządek. Rady miejskie
wglądały przede wszystkim w kasy brzości i ^{owoc} ~~zyska~~, dbały o
dobroć prowizji, np. obowiązywały "rybitwów", że niesprzeda-
nej rybitki na drugi dzień płót ogona, pluska, na trzeci całą
odrzucały. Dbali, żeby przekupnie nie zakupywali od dko-
pien, przychodzących na targ czy jarmark, z prowizji ^{cor} ~~prze-~~
^{nie} publicyn ~~ist~~ itd. Rola miasta była wogół wychowawczą-
nową i nie wglądała na innych, szlachę, szlachę, szlachę
ustaw, obywatelstwo miejskie, praca i praca, były
w porównaniu z krajami postępowymi, miasta stworzyły
handel i przemysł, którego dawniej było tylko gadytka;
przez nie wzmógł się dobrobyt całego kraju, ogólnie i
poziom całego życia. one stworzyły to dla szkoły - uni-
wersytet mógł tylko w rządzie nieświe funkcjonować.
Jak obywateli kraju (zyskała przez nie). Dwieście lat ko-
niec tegoż ustawa, która omawiają Samodzielny czy
Krajin odparty wszelkie zły. Wadnictwo wiejskie od-
rzucało zupełnie ujemnie chłopów polskiego o jakiejś
wielki. Nie Kazimierz Wielki odwrócił Polskę zżewione
w murawę: miasta to urosły i co za różnica między
Krakowem mienieściem 1300 a biskupim 1200 roku a co o



Krakowie, skoro się do krókiego i nowego miasta.
 Niebezpieczeństwo wynarobienia, jakie się widać
 przy końcu trzynastego wieku zapowiadało, rzyło się
 nęto; wprawdzie (oby) organizm zupełnie nie zarymował;
 niemal ~~sta~~ wielki męstwo a w języku przystawało do
 zis (półtrycia) mierzcie i'ady. Zatem pływano wstanie
 słowa niemieckimi. i'aden drial nie przed mienie nie wzięte
 god. jedne wyrażowały zupełnie polskie, np. los wroję,
~~broda~~ (ryka) gije
 drugie utrzymywały się obok polskich, rachować itd. obok
liczyć, zranować itd. obok czyć, rynkary obok karyman
 nie mówiąc o tych, co niemiecką nazwę dla niemieckiej rzeczy
 utrzymywały, np. zepszelung i mnóstwo innych wyrazów rzybnych
 i cełowych, z handlu i przemysłu, ani o tych, co zywotem
 z niemieckiego przekłamać, np. gajic rzyd, bo Niemiec
 istotnie zieleńcem, galeziami itd. miejsce rzydowe obtykał
 albo jetyrny obok morgu, Ława i Ławmk od Schöppen
stuhl. I uabral język (granda nie polski jedyny, tak było
 i z cyrkim, nie mówiąc o dalszych naryczach zachodnich,
Wiedlich i c.) w ciągu tych trzech wieków uowij cechy, wyobra-
 nię wielu słów własnych, nawet dla czpici ciata (nerka),
 dla płazow (już nie "krępyga", ale tańcuje reje, firtyle, cy
nary itd.) i ralew ten dmiągł wyżyn własnie u końca pół
starego wieku, potem rzygł opadł.



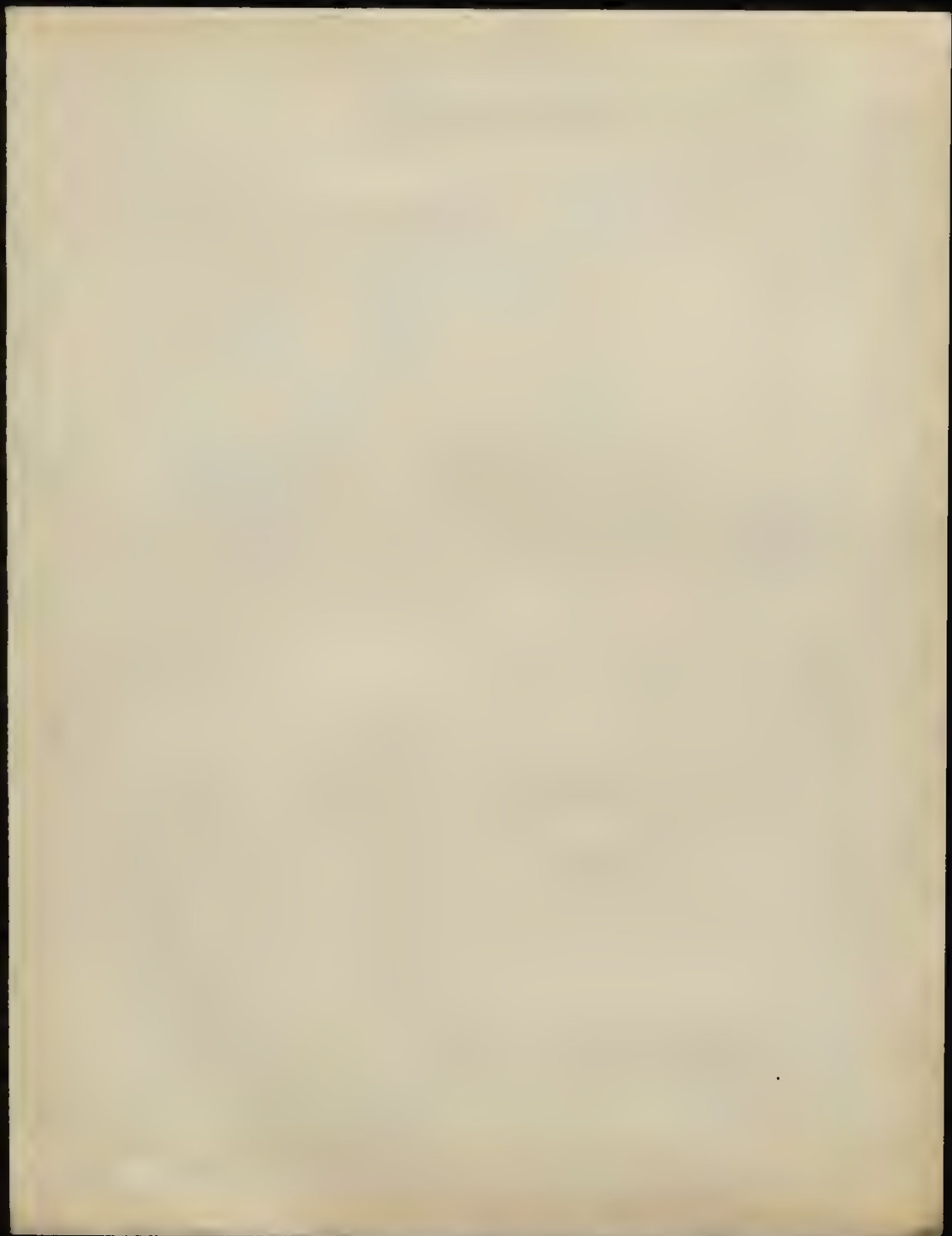
~~dalekie mby kolezce tu zakładacę 2, taki Wismenburg, London
i i. Horunli tak dalece się odmiensiali, że mógł Jan Ostrowski
sarkai w swoim memoriale na podstawie chyba uszajej poznać
skąd, że ohoło niemieckiego Kaznodziei w Glinnej naumio
sielnej skupia się kilka starych, gdy się w kapticy ohoło powłoka
go tłumy cieżą. Ztąd uwola to przystanie i niedzi jak na wie.
mieściem (nie targu!) Kazanie. Ale, przez cały wiek wiek
narty nie bieżono się z tem i uwzględniło uogólnienie.~~

Najcięższy obciążenie przeurot ^{położony} ~~podległy~~, t.j. dojsie jednego
stanu do wzrokuładry na ^{kmielach} ~~dobro~~. Poradziwały nie dane
różnice, czy kopers, czy ascriptions, czy serms (Czyp.
ka - przypisanie - niewolnik), a poronienie z u
eigitiwo i prawa podlicy na mienowicie z jęz. białe
określonym czynem i z autonomią gminną ^{podmiot}
~~nadrzędny~~ ^{kmielca} ~~materiał~~ materialne i poziom ig. ^{podległość}
ciowy. Ale już w Trzynastym wieku ^{wraz} wyrażono
nie do wymagań robocizny od ^{kmielca} ~~dobro~~; w dokumen-
tach ilgich opiszczają nie ^{im} ~~jemu~~ wszelkie obowiązki w
związku ze ^{istotą} ~~istotą~~ robocizną (Przykrotne do
roku po dwa tygodnie), nierównie dla, niecyenia. Tak
i podjar ^{inow.} ~~tudzież~~ przywodu dywera opatowego, i
o to zapewniły ^{dobro} wymagania państwa. W ciągu ^{externanter}
wieku, jeśli pan nie mógł ^{zbywać za granicą} ~~zbywać~~ ani wyda-
dla braku ~~nie~~ popytu, nie mieliaty się straszyć,

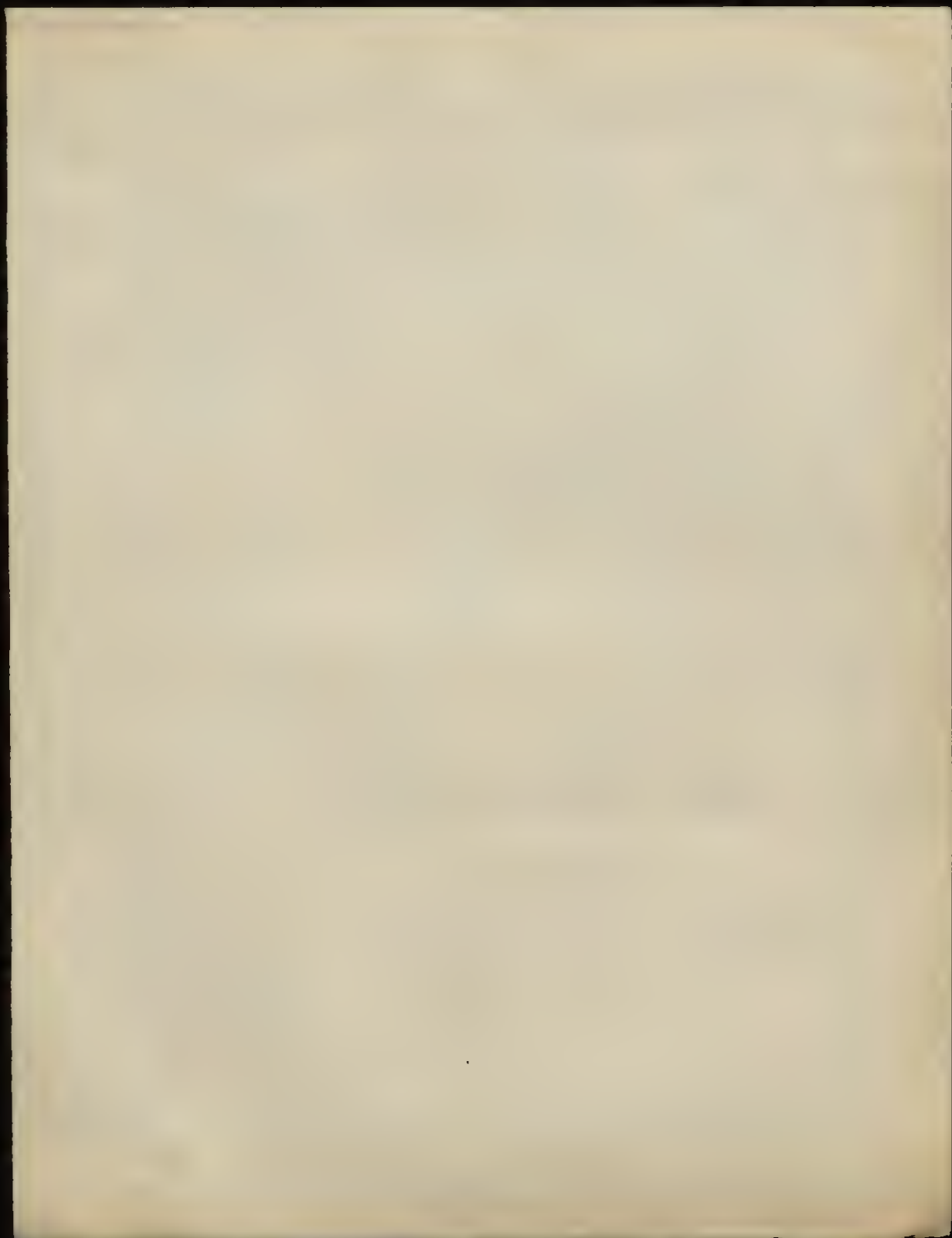
724

94

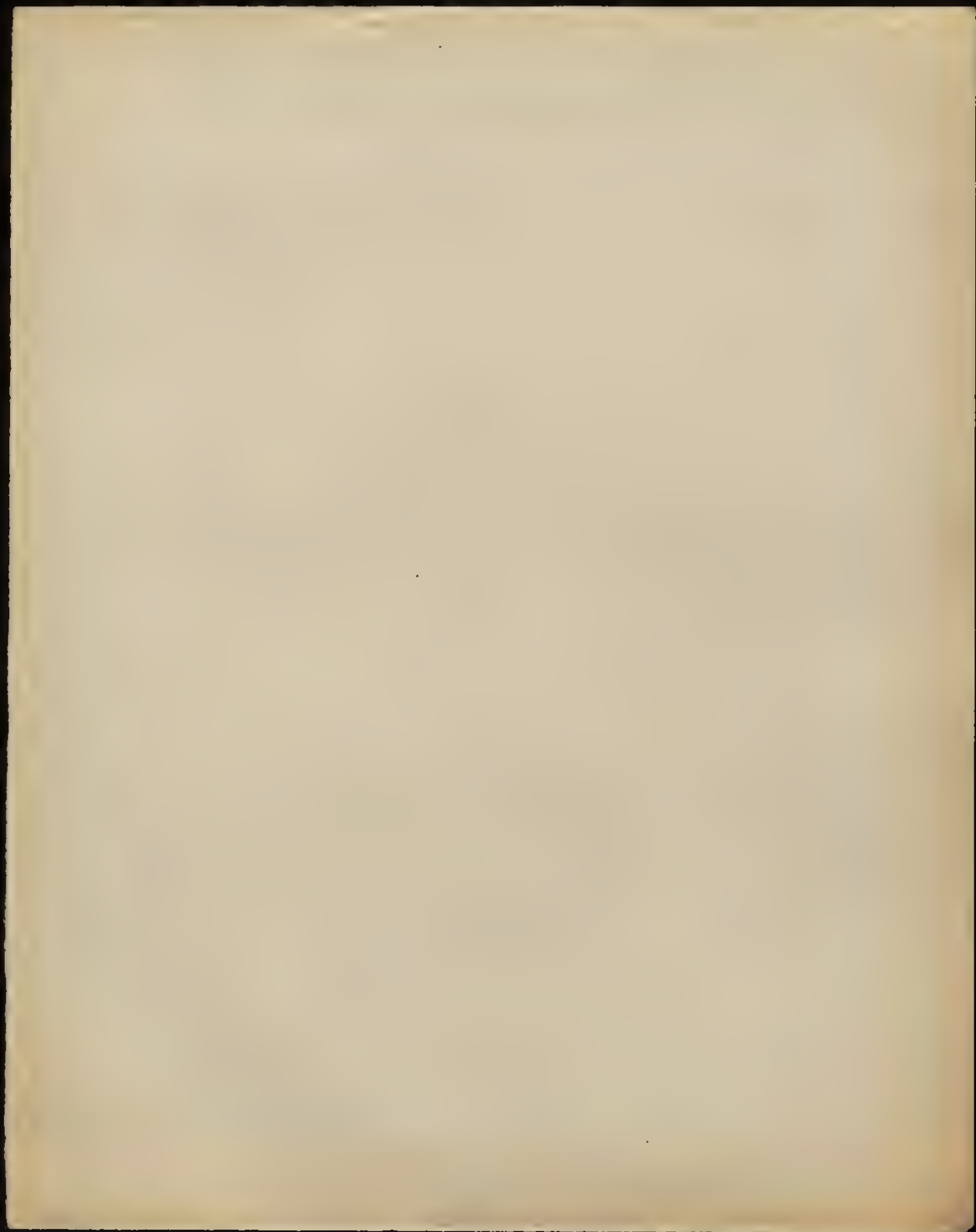
ale w piętnastym wieku, w drugiej połowie, gdy cały
krój Włoch był w rękach potłuch i rękunij cłone
takim ustaty a Gdansk najdoskonalszym portem nie
okazał co mógł zachód zaopatrzenia w polnie żyje,
i budule oraz dla innych roduktów lińnych, następnego.
Ta nie panna sprowadzi używania wygłonego, pólów nego
gospodarstwa folwarownego; folwarki (^{forwarki} ~~forwarki~~ niegłaj
porzątkowi ^{swemu} o wiele doświadczyli; knazpta, panowie
świecy i duchowni, lekarzory, mieli własne, pradzia,
upracowane przez niewolników, od wiepranipai, alej
to gospodarstwo zaspokajało głównie potrzeby domowe.
Gdyoby (choćby dla nowych miast) wzrastal, opłaca
cało nie rozszerzanie gospodarstwa folwarownego: brano
pod uprawę ^{innych} a jeżeli ^{innych} opuszczali wieś,
jeśli żreb włączano do pańskich. W końcu wymagano
i od ^{innych} roboty, powiększając nieprużenie to, do
której go doświadczone umowy obowiązywały. W ciągu wie
wymagał nie pozwoli pomniejszenia, porównując jednym
dniem w tygodniu; na dobrach królewskich i duchownych
nie przekraczano ~~przez~~ tej normy, innej na pańskich.
Tutaj doświadczone ograniczenie wzrastało wpróbowaniu wolności
zpuszczenia woi, żukania lepszych warunków w innej
własności w mieście (dla rybników) i tak nieco było



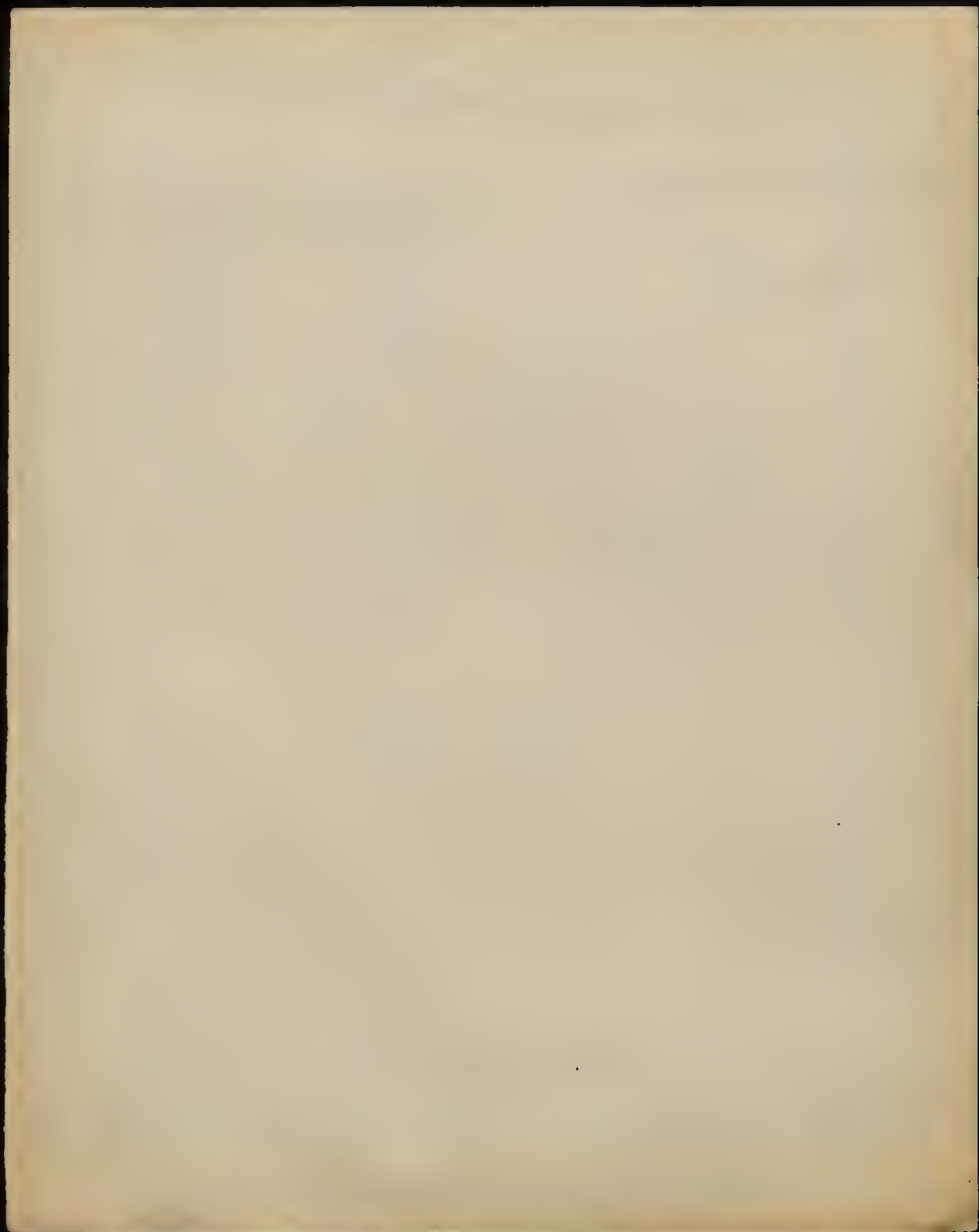
[illegible]



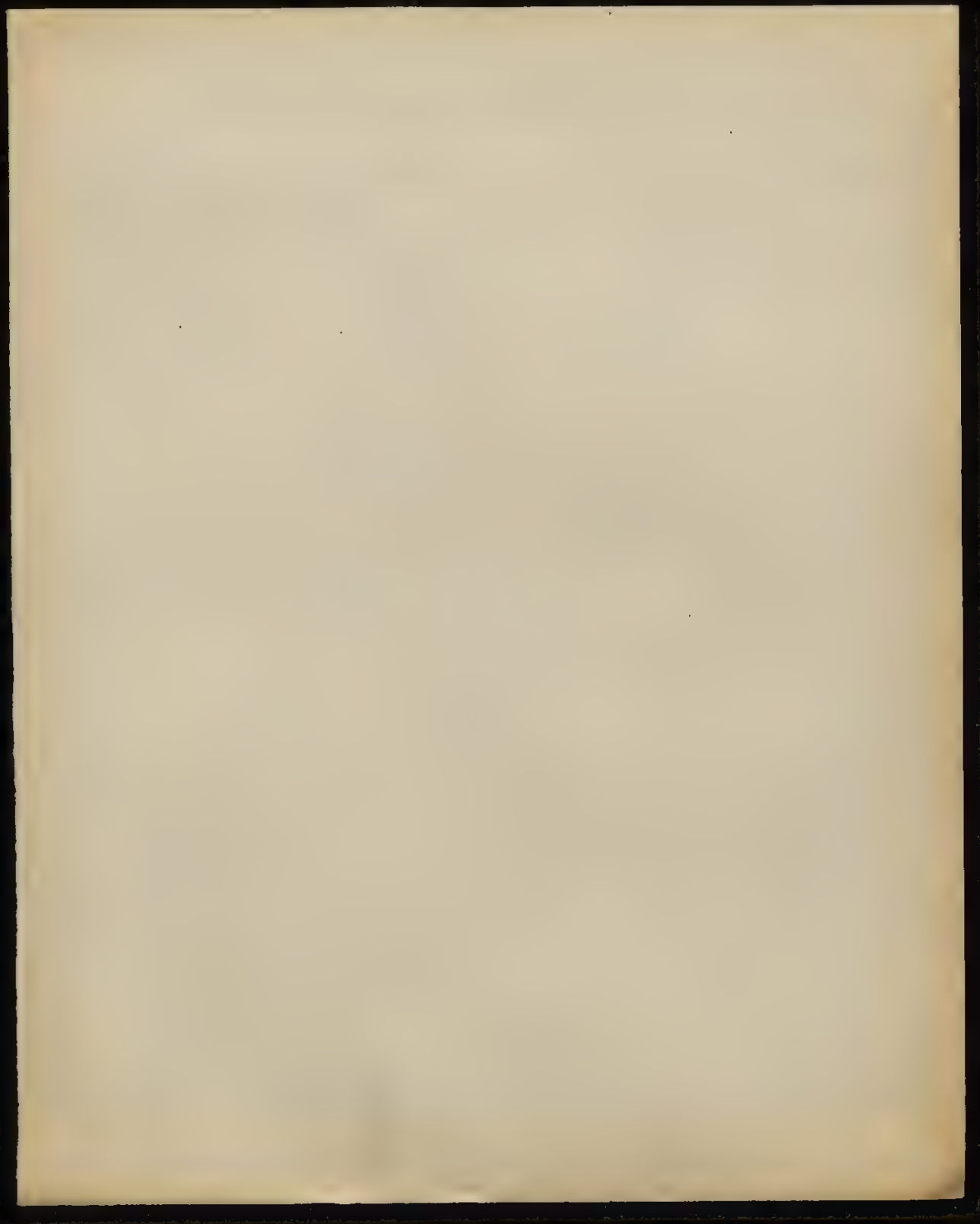
727
 Lo, zależność i zamortność Knieci były bardzo
 małe. Rozrobienie gruntów włościańskich jeszcze
 było wcale umiarkowane, nie brakło gospodarstw samo-
 dzielnych i półsamowystarczalnych; mniejsze włości były w rękach za-
 grodników. Komornicy nie posiadali już ziemi prócz ka-
 wataki ogrodu; na Mazowszu obywateli ich i zagrodników
wardzińcami (od wardy, niemieckiego Wartung - czynsz);
wardyga i było zwano jedno poddaństwo majętności Knieiego).
 Wier, szczególnie na prawie niemieckim, była jeszcze na
 mierzadła; już wprowadzić imi było ani dyktando ani
kolonistów (co chętnie byli dalej na włości) ani
kolonistów na nowo; w piętnastym wieku już tylko na wło-
 ści przygotowywano to czyniono. Prawdą nie było i nowa ka-
 tegoria wsi włościańskich, pańszczyzna z tygodni-
 owym i obrotowym gospodarstwem) nie po całym
 Podkarpaciu i Bukowinie aż po rzekę Prut do Mołdawii.
 Wsi włościańskie rzadko Knieci, imi były; one swoim samo-
 wystarczeniem reprezentowały niemieckie, lecz nie posiadały czynszu
 i wsi były to: dzielnice z imi, do dziś przetrwały
 w nich całe rzesze domostwa tego gospodarstwa, o straci-
 liśmy prawie do dziś, poddaństwo mleka, bańki
 i jabłoni, gąsienice i złoty. Wsi postrona t.j. na północ, pra-
 wie, co imi dzielnice włości ani właściciel czynszu
 umiarkowanego nie było, była niewiele bardziej pań-



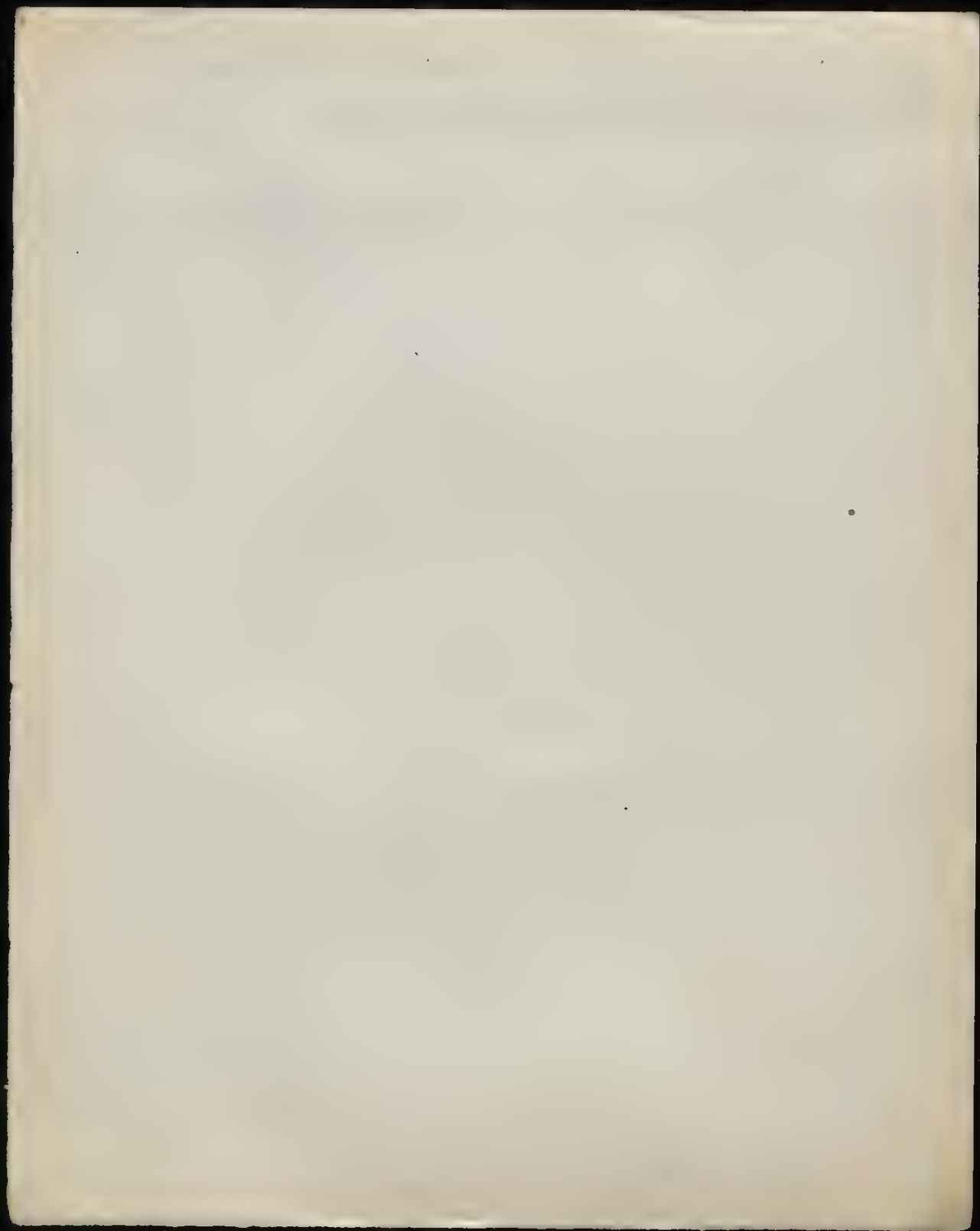
zawista. on ją rądził, kmić nie mógł od niego cępelować.
Do rądi' państwa, który dla ~~kt~~ kmićia „niemieckiego“
był zawsze jeszcze dostępnym. Wolność notata była w róż-
nych dzielnicach różnie uwarunkowana: pod układem
ziemskim albo prawem rozumianym, że kmić jeśli chciał
opuścić pana, w imię go był zawiązanym wężem, zagro-
(chycie) w dobrym stanie ~~na~~ oddać, zwrócić pomorne (za-
toga, zatkadka), który dostał był ^{nie} od pana i zapłacić t. pr.
ustanę; ewentualnie spętał nowy jego pan, że tak zobowiązan
dotychczas. Tymczasem w razie, gdy go pan wyrzucił, umowy nie
dotrzymywał, gwetta się dopuszczał, mógł się kmić kądś
chcieł od niego wyprowadzić. Tępy był los parobków, co
na folwarku pracowali, co żadnych praw nie mieli. Inni
kierownicy i młynarzy, co wiejską arystokrację obok
zotysa tworzyli, ~~ale~~ we internastym i piętnastym wieku
był los kmićia jeszcze bardzo gorzej. Robocizny nie wiele
a i te kmić dość lekko odbywał, na floke-powalę w cza-
rach wierzaj, następny potrzeby wychodził, ale za to należało
go rądzić; póki gospodarka czynowa powrocznie ob-
wierała, nie ciężył zbyt na nim ten czyn, nie
zwiększaj się, chociaż wartość pieniądza spadała. Wła-
dza państwa jeszcze była nie dotykała i było się kmićowi
dostępnym. Dopiero wielki spór obrotu wyprószył na prawo.



323
Życie wiejskie było jeszcze bardzo patriarchalne. (41)
prymitywnie, rzęgot. nie we wsi posłuszej. Cobyż było kmita
była wyrocznia, lecz było nie ohoło niego od przesyłki i za
bobonin; na rządy nie czyniła jeszcze uścierania w czarnym
pustozem. Coraz częściej zapłacał już kmita do kary, my,
choćby sam młody, jeszcze pino warzy: miod sycie a miodu
do kary, my, pamiłki nie było. Różnice stonnie już zapła-
wywały nie oho. w Gnieźnie r. 1399 (nr. 1213) wymagał
od pana, aby chłopom za wyrzucenie jedyńki a za
rany rece ucinął. Chłop był wolny od (na rządy) u-
nieśliciej służby wojennej, ale opłacał tego to wolność,
opłacając w cenie uścierania zieleń od pana, już on nie
sam dochodził więc kary, przed sobą, lecz pan to za niego
czynił. coraz częściej stawał on nie pojedynotem - nie
wolnością i już w piętnastym wieku wywady nie oho,
np. w premowie Jana z Ludziska z r. 1447, w wygoda-
waty od nowego króla uwolnienia uścierania uścierania.
stała - przez wtedy całkiem wygoda. Powoli zapła-
łaty tej zidania mienawości w serca chłopów: chłopom zabradali
Tatarom i Turkom (r. 1497) kary, pamiłki panów po Lasach
(i oho miodu otem, czy nie wymuszał uścierania taliego zopna-
nia). „Smard” był już tylko wyrzuceniem a „chłop” jeszcze go-
zem, nieba wem, cham” obok nich stonął; jawna pogarda z je-
nej strony budziła powoli mienawości po drugiej.

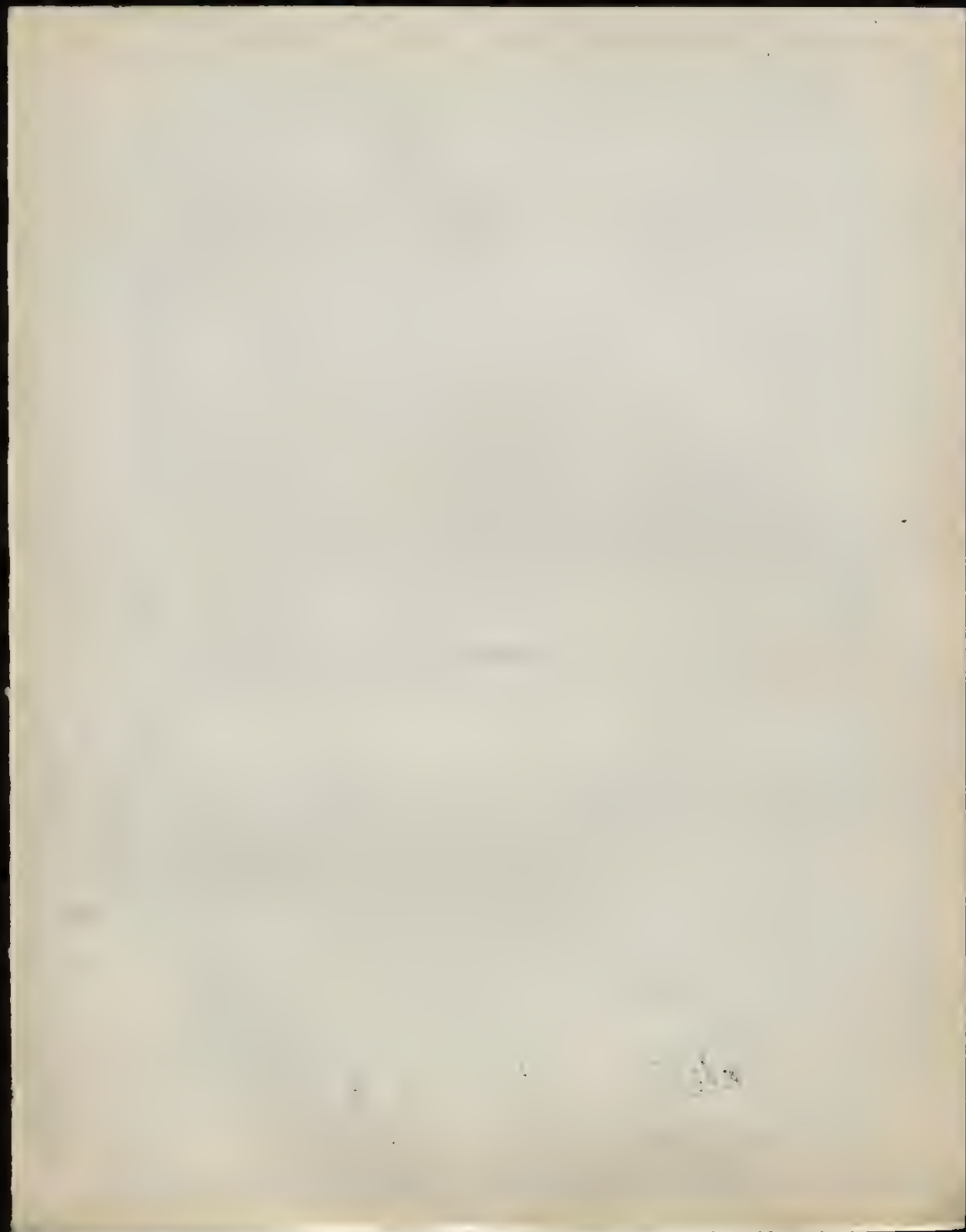


[illegible]



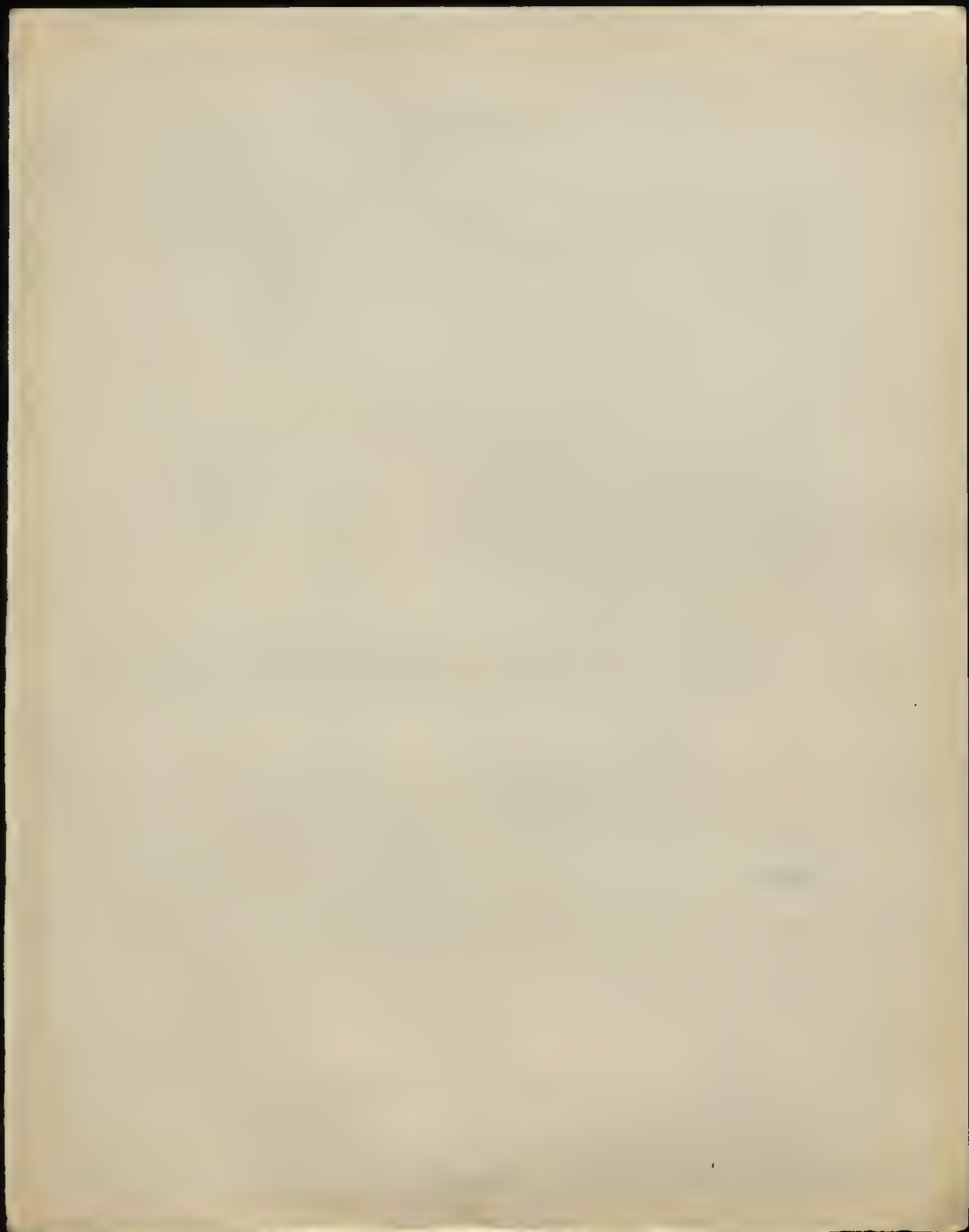
[illegible]

Dwadzieścia lat przed Montekukulim dosiada wojna
 pruska, trzymasz letnia, że do jej prowadzenia potrze-
 ba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy; pieniądze
 nie, nie rotami, zwyciężył Kuzniecy, gdy tużem ożenkim
 wyptał zaległy zółd, na co nie wykrędzimy zaskon-
 jui mi mógł pobyć. Teraz rajsto wojsto zaciupine, re-
 gularne, dobrze wybrojone i uyciupione niepie ra,

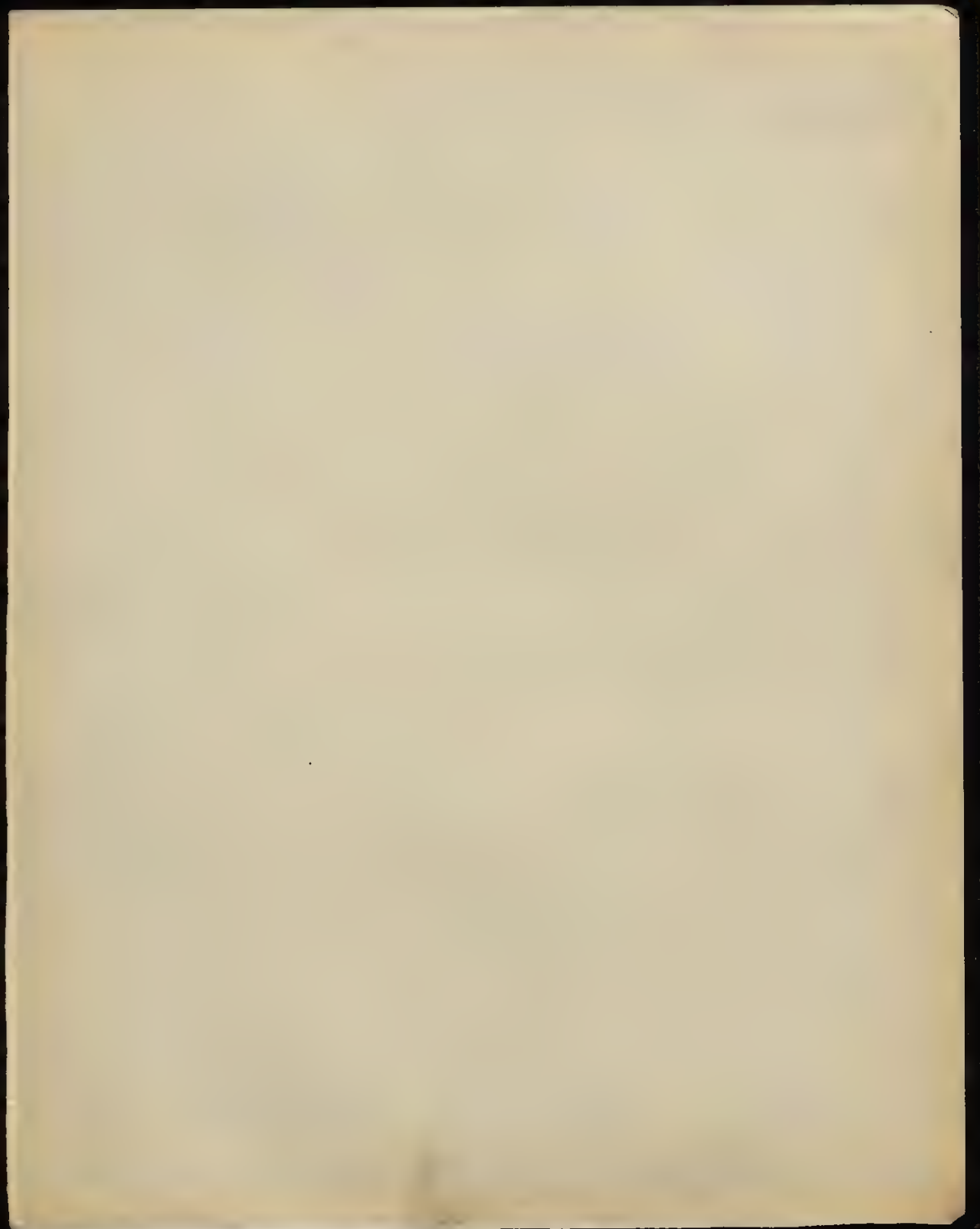


chawki z Łaskiej. I w tem nowem wojnie pol.
niem było zpowrotem najmniej Polaków, najwięcej
Czechów. Na których wiek pięćdziesiąt wiekiem królestwa
wojennej; obok Czechów i Słowaków Niemcy a potem
pożniej w wiek, tem więcej „Racón” (węgierska Ser-
bin nazwa), co ~~nie~~^{zpod} ~~było~~ ~~widoczne~~ tureckiego uchołdzi
i podstępnie później musarji zaborczy.

Contingentu nie był ony ca notowizacji niemieckiej, jak
tam wskazał, tak i rotmistrz werbował ochotników
i składał z nich rotę, której jednak za celów perzyc było
do „regulaminu” - każdy był inaczey uzbrojony, jak to
ze spisu wynika. W pierwszej połowie wielki perzyc ich
bardzo miernie, mnożył nie w drugiej doznawał spisy wynie-
niają najdokładniej uzbrojenie i konia każdego Turczaka,
za, bo za szkody w ubroci i konia należała mu nie
za płata, cyrocy żołdu i samego, wydawanego ciwiera
rocznie zapracowy. Tak zaiggał Kazimierz r. 1471
na ~~wielką~~ wyprawę ~~ilgę~~, co była tryumfem
dla ~~przeimnika~~ (Maurycja Korwina), syna Jo Czech
1145 koni po dzieńce złotych węgierskich na kwartał
i 2530 sztuk po pięć zł. w. ; w rocie Rokosznin
niat rotmistrz własnych 24 koni pod pacholstwą,
po nim następuje dwunasta Towaryż, każdy z równo-
der mniejszym portem; tak „okarował nie” p. Teryt



Konciejewicy w dreście koni, ¹³³ tam ^{ciężko} ~~złoty~~nie uzbrojony
t.j. we ubroci kopijnicy a poczet jego lekko, we zbroi
strzelcy. Rota pierwsza p. Marka liczyła 50 żołnierzy,
wzrostu w kapalinach (szturmhaubach), płaszcach,
niskach, rękawach (nagolennikach), z prawej ręki
(tarczami) wycieczkami lub mniejszymi, i większymi, 17
strzelców z kuszami nowymi albo „podzielowanymi” i
zmięszkami albo Koncergami, i 23. prawych szeregowych
lub poruczników; rota Ciemińskiego Weimli w Ładyki
liczyła 309 pierwszych i 12 koni; rota Matysa i Grot
liczyła 202 pierwszych itd.; w piechocie służyli „Drabi” i
szlachta uboższa, co nie na konia nie przywodziła. Ciężka
jarda, Polska była od stop ^{niezmierzanie} do głowy uzbrojona, w blasku
zielarni, obwiązana długim kopie lub krótkim orzechem, nio-
ta i orzechem, toporem do rozbijania broni; jacy zawieszali nie
krzyżem żable, znawcy szerokości a dołu, obok mieczy
długich i krótkich tasaków, lekka jarda, na cięższych ko-
niach i (cięższym uzbrojeniu, miała zamiast kopie kusze
(samotrzaski, które lewarem naciągano do wystrzelenia
strzały). I piechota miała kopie w pierwszym (i drugim)
szeregu; ich zastępnicy „prawie”; w dalszych szeregach
miano kusze i rusznice, coas siłownię od r. 1478. wie-
sotnie słowane ze żelaza, mby małe drzazga ręczne, rusz 20.
gonem do trzynastu jej w złam, później w kolbie



per item

[illegible]

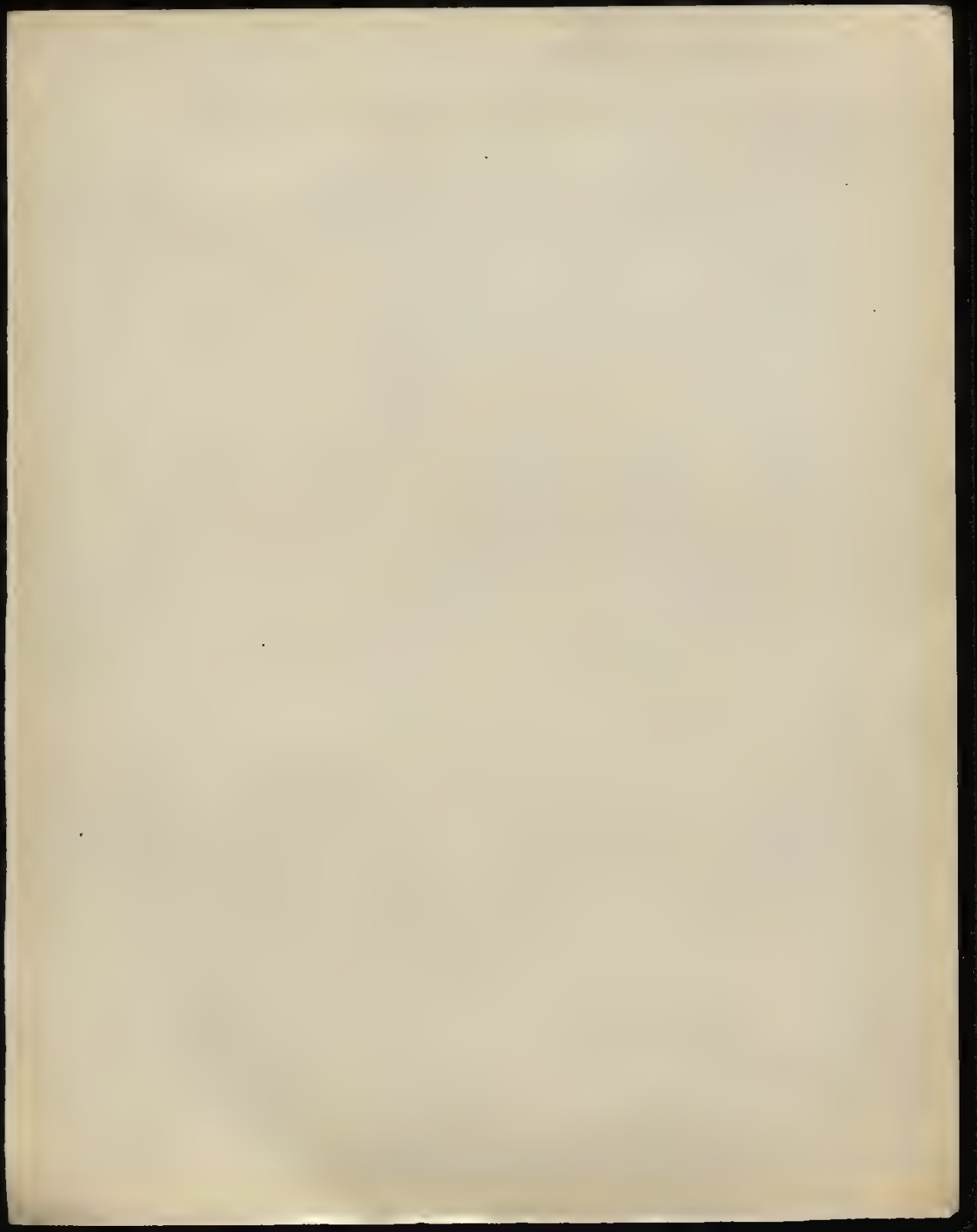
64-65 P
81-83-85-88-92



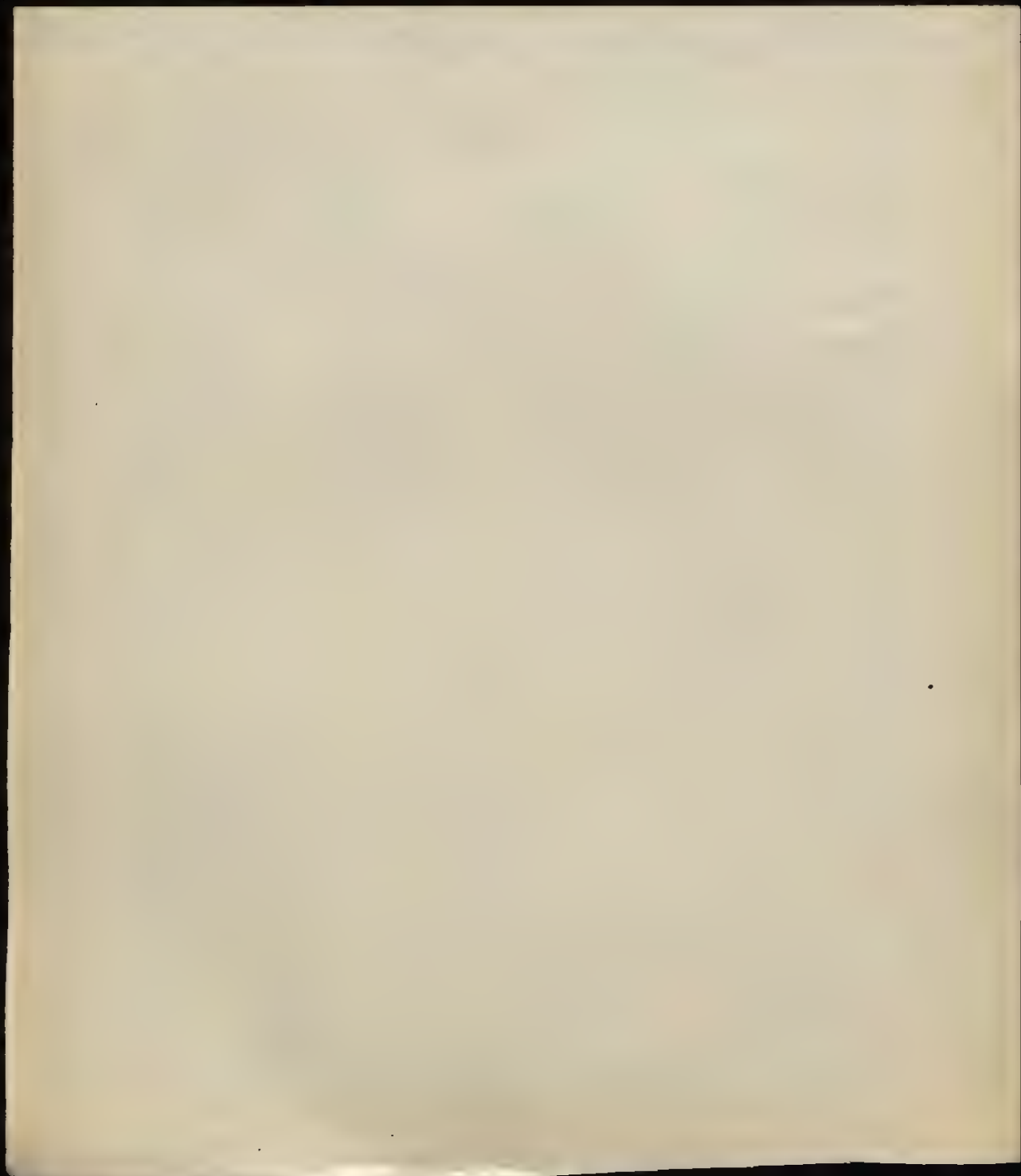
Stewianej z Kurkiem; przed r. 1474 ich nie u nas
nie spotyka. Dziś to, polne a regularnej obłaj.
wice były już od czarnych Kapiunierów w uścieniu, z
nasami komuniem o wielkości głowy ludzkiej (opaskujących)
iela^{remi} by ucie (płkady), i iela^{remi} (obro^{zami}ami)
Storianem.

W sztuce wojennej celowali bronią wojen lądowych
i ich, taburów, mły, twierdzy ruchomych ze sprzągniętych
razem (wojów, na których i Dziatka intencjonalna). Cała nasza
tancuchem) Stowietwo inocyenne przyjęte z cyrliem,
rusznica t.; ręcznica, tarasowice (Dziatka do obrony mu-
rów zamkowych), kufce i bombardy (rodzaj moździerzy).
i awentura ranników łoboznych umiennicy je itaki ob-
stugiwali je puzkary, co i proch wyrabiali. W roku Ma-
ka było na 446 ludzi 5 haczownic (większe i ciższe
niż rusznice) i 4 piszczałki (termia cyrli, rury).

Wojaka w cięgnienniu płodowaty i w wotasygm braku,
zabierali było i głowie, po alitach komysionach petu rka
plebani na przesłuchujących; każdy rydar mógł za sobą za-
brać na cetero do czasu tygodni; kto nie uchwycił do wojna
litęgo wzięcia, ten cykła Konfikata majątku, po
wyprowadzie bukoniłki i Tomo Hozon przypadał nie o to kil-
kaset przwin, bo delator ubiegał nie o otrzymanie kon-
fikowomego majątku. (Zadany Kozon, dzieje wojen i
wojskowości w Polsce, wydanie Angie, teksty, Osiolineum 1923).



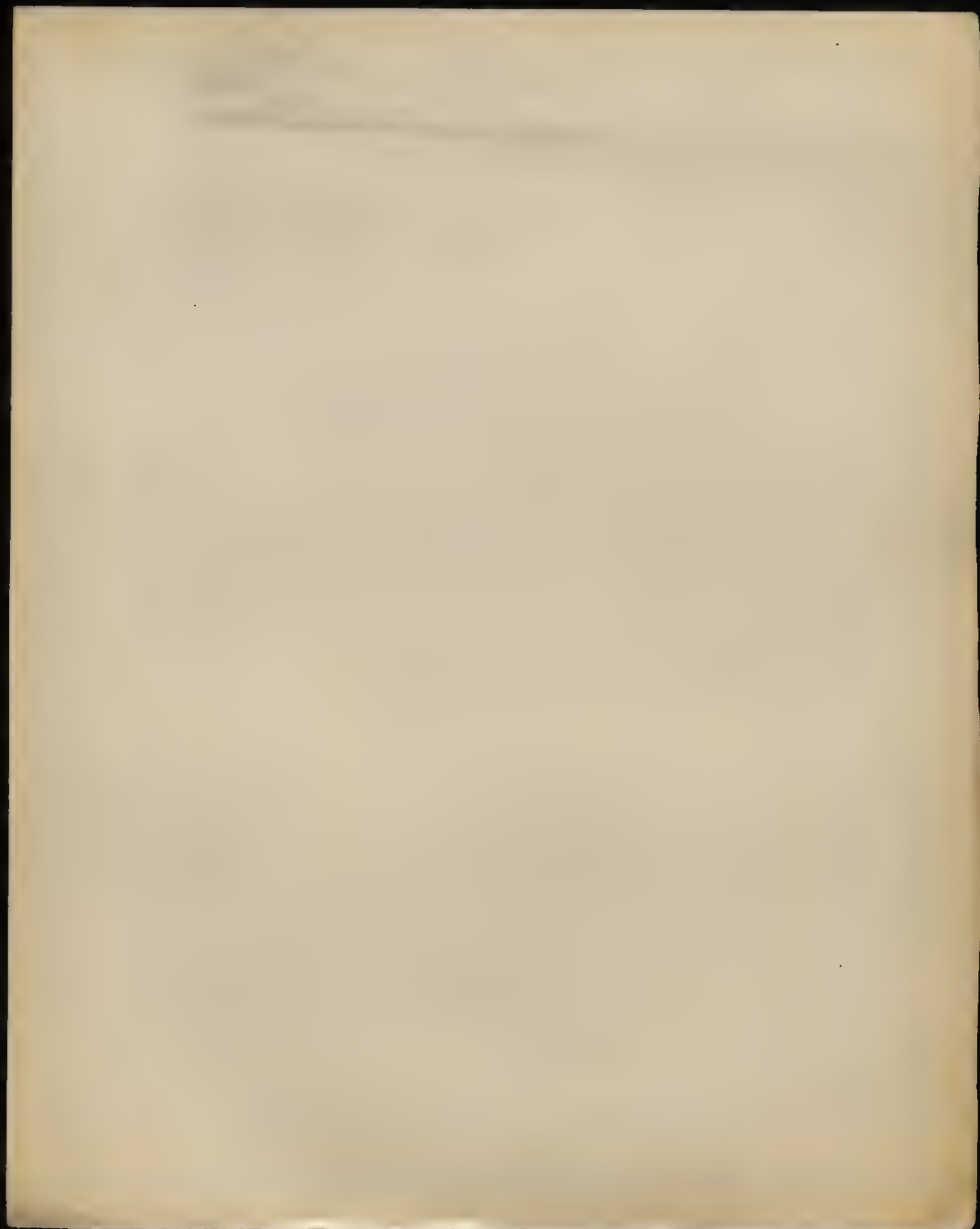
Wojśko zaczęło wymagać żołder a skarb
państwa był pusty; reforma wojskowa, zastąpienie
nieformalnej służby, co nie w łotwie i gwałtownie, ~~re-~~
wojskiem czy stała się zaigrystwem dla wojny, zaliczała
wice przydekuracji i reformy skarbowości a do niej
nie dopuścili nigdy koczni zainteresowani, możni i
duchowni. Złota liczyła na olbrzymie dobra arcybiskupie,
z ich dochodów winien był opatrzyć zakłady w zamkach
i obronie państwa, ale te dochody topniały w miarę roz-
szerzenia tych dóbr za zastępy lub jako zastaw na wy-
prawy wojenne, których nigdy nie porucano. Kierownik
za Aleksandra ~~szedł~~ do przeobrażenia to trwanie
wielkie zmiany. Król pomagał sobie w ten sposób, a wie-
cyście jego doradcy do mennicy wzięli srebra, które
przejmowano po cenach handlowych; z srebra bito monety
a rykany przytem nadwyżką opłacano wierzycieli. W
wyszł ile na tym targu ~~przejmowali~~ ^{bezbraki} ^{my} ~~do mennicy~~ ^{łoty up.}
głównie po dwa grosze mniej opłacali. Dochody skarbowe
skarb były ograniczone do dóbr arcybiskupich, do ~~dochodów~~
cet i zup, ^{czyszczone} zastawianych i do poradnego; ^{poradził} ~~czyszczone~~
groszy ~~złota~~ złota w razie potrzeby ~~konieczna~~ ^{nie} ~~liczono~~
nie (niezależnie od srebra poborów t.j. do 12 groszy) podwyższali.



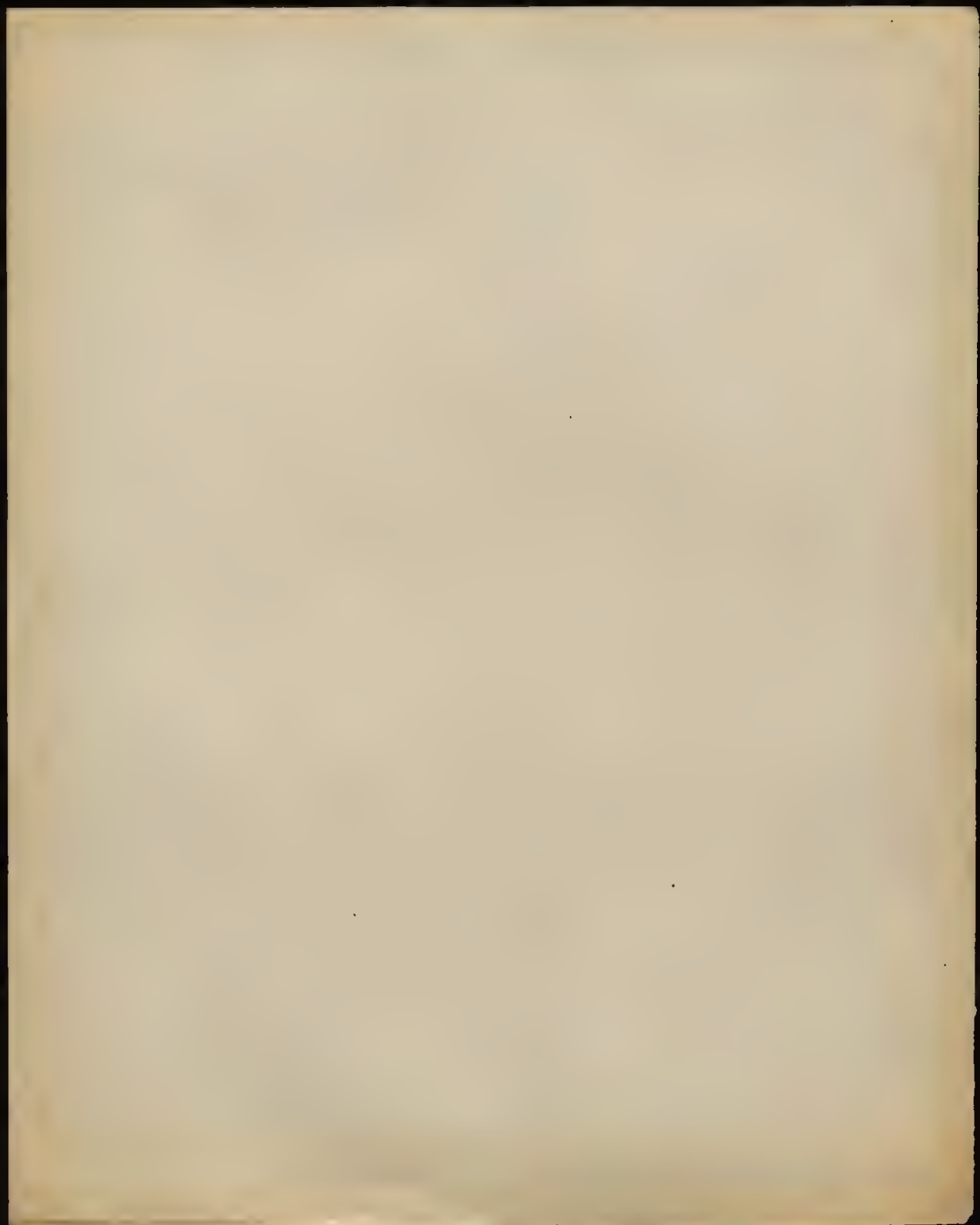
tylko składanie pewnej sumy, subordina charitatis.
nam na potrzeby państwa i uwarowało ich jej i los
i rozkład dyplomem prawniczym. Do tego wzięto go,
sem papier, aby apana (sumy) przeprawił do Rzymu
przy okazji naprawy białych i białych i diecezjalnych
ich oddano na rok wybiła państwa. Do tego przybywały
sumy mieście i zezwolenie. Do nich tożbyłoby mi, pod
ora wojny prawniczej, co u nabyciu przywilejów, które do
miejsc. Ale to wzięto nie zastąpiło owej reformy ko
patkowej, co jedyna mogła, skąd wydrwić. Krol zastawiał
i stało, co nie ma po dołach należało na rok lub lata, wedle
wypłatów dworskiej sumy. Za Kazimierza Jagiellończyka były
wypłaty i nadzwyczaj mniejsze i one nie wzięto wierzyć i
mniejszej z (wobec). I ona (jeszcze) tworzyła wielki rynek
dla skarbu, lecz stowiska mennice były doryć opłakane.
Radikalna reforma, umiarkowana przez Cechów, wydrwiła
je, lecz nie na długo. Kazimierz Wielki, jak wzięto wpa
mnieśliśmy, zanniewał groze grube wystraszanie za
stępnym, ale dla braku wzorca złachetnego (zrebra,
o stocie i mowy nie było), stop menniczą prowadził
już r. 1369 skazyli się Krakowianie w memorjale przed
królem, że dla pogorszonej monety (której mienarzy wybi
jął te chęć) zyski z handlu opadają i mienicy nie
uboją. Czeki bili z grzyw - maki (t.j. półfuntce srebra)
kone grozy, Kazimierz czterdziestym i ten stowuch ustalił

Wielkie tłumy nadpływały z ¹³²Włoch, szczególnie z 106
ich rzuca. wybierano i czołowe na rzecz Karla; nadzwyczajnie
postronem podlegali wrycy (i ~~to~~ żony i dzieci). Oprócz tego także

wiec liczone zaure grzywny ⁷³⁸ 68 grzyw a obok ¹⁰⁴
grzywnien liczone jeszcze wyżej grzywien, zgerwień,
praszewi i domoweni, wolskich (ich dwadzieścia czterech
równano dwadzieści nazim) albo półgrzywkami, które
liczone były na 192 dwadzieści. Jedną dukat, (węgierskie,
(96), w których nie było) liczone na ^{Kopie grzywoy} grzywkach, ale r. 1496
~~rozwał się dukat, już 30, nie 24 grzywom.~~ Kupowano w
1496 roku wielką kominię za 300 grzywnien, cena która
wyniosła od 100 do 120 dwadzieści grzywnien. Broni (pamierz)
była również upokoleń. Za łokieć rękawa krajowego płacano
2-4 grzywy, fajlanów (włoskie) za rękę i po 20;
korce była kosztował 5 grzyw, przemy 7; para lwa,
czek grzyw itd. W Polsce obiegają tylko moneta srebrna,
miedziowa wybijal Kazimierz dla Rusi. Węg. grzywna;
cały wiek pięćdziesiąty liczone jeszcze na kopach i grzywnach,
dopiero w szesnastym zastąpiła je złoty, głównie węgier.
Ni, bo włoskie dukaty, francuskie noble, angielskie kora,
bielwiski (od wybitego na nich okrycia) miedziowe rzadziej & o.
bregaty. Na Mazowszu obiegają i inne pruskie monety,
np. ferdagi (Vierlinge, quartenses).

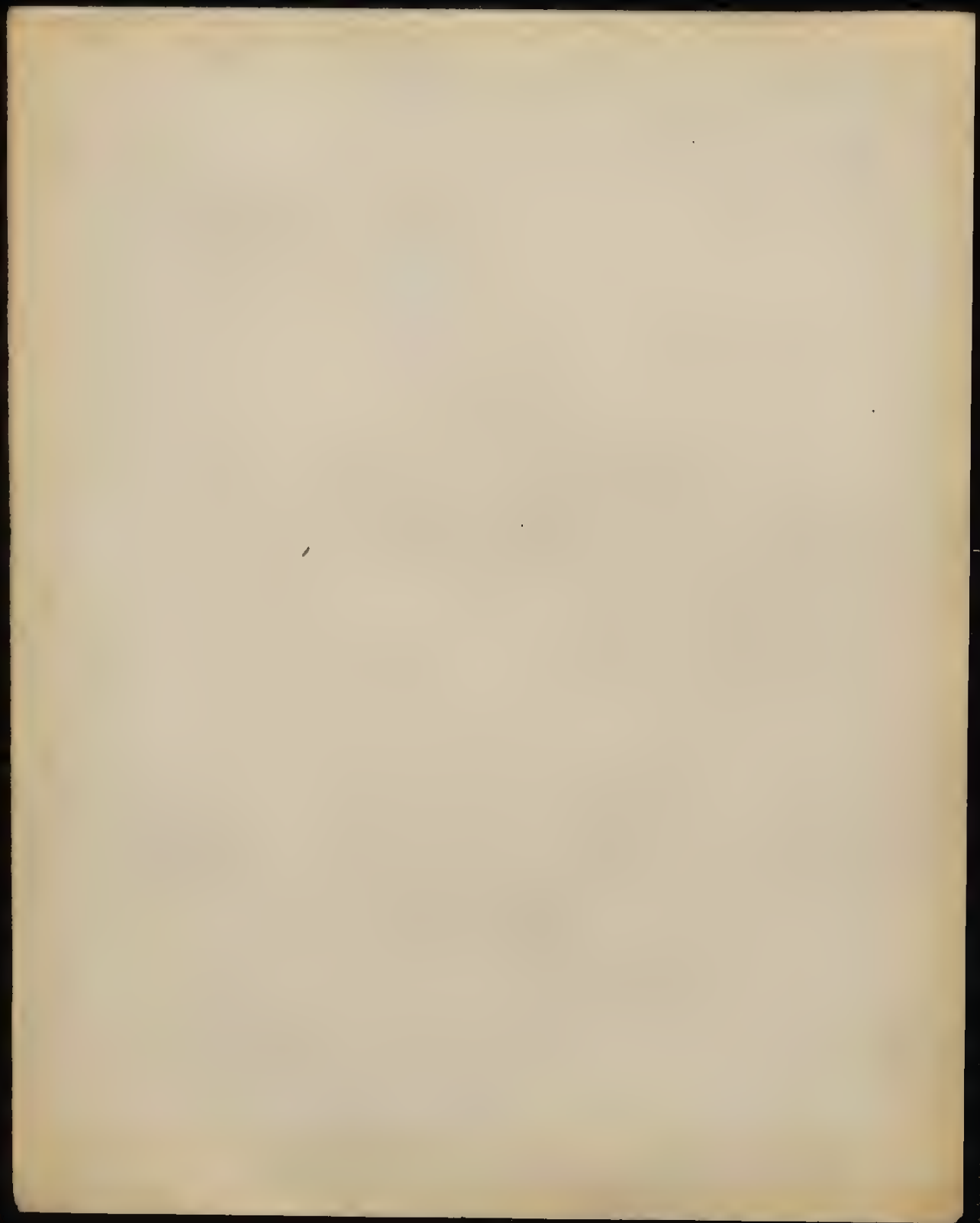


Z rądem gnikało dawne barbarzyństwo. Wiemy o
 niem bardzo niewiele, bo Gall i Wincenty w szczegóły
 życiowe nie wchodzili - jakiej ich Kroniki nudno - jednostajne
 wobec baranów aż do jaskrawości obrazów, portretów
 przez Koźnę praskiego. Od niego dowiadujemy się o Karach
 barbarzyńskich, płaconych w Gmachach a więc i w Polsce
 szlacheckiej wcale możliwych, jak przestępstwa przeciw państwu.
 temu oprowadzamy po mieście z porównaniem przed słowem
 rzucić, co blwał na niego; jak mu na stole brzo obcinano
 itd. (~~po~~ u nas tylko w podaniu o Smialego podobne
 „zawziętości”); przy wyłupianiu oczu ucinano i inne okładki.
 Od niego dowiadujemy się nawet o więzieniu w Krakowie, za-
 radzonym na śmieć głęboką wierzą, do kąd mu przez oficjales u
 góry miewo chleba i wody dawano; zjawiał ^{po trzech latach więzienia} mu się i wyprosił.
 Długo uciekał ~~u~~ Radzim (brat Wojciecha św.) i Karol nie u-
 dał do Pragi, do grobu ^{Radzima} jego, o który się bity więzień Koźny pe-
 tał, przyniosł z sobą (na ofiarę dyskretną) wódek i nitkę
 srebrną, serymierzyną wódek jego postawę. Całkiem przypadkowo
 (w imieniu biskupa Wernera płockiego) dowiadujemy się, jak
 jego zabił w pałacu w Piotnie naprzecywnym ~~miastu~~ smoleń.
 Wymierzano Karę śmierci, przez ścięcie lub powieszenie, albo
 i ćwierćowanie, to dla Karery gwałtu, ale przestępstwa więzienie
 i Karę pieniężną, nawet z ~~złota~~ (prawdziwość) panowały.

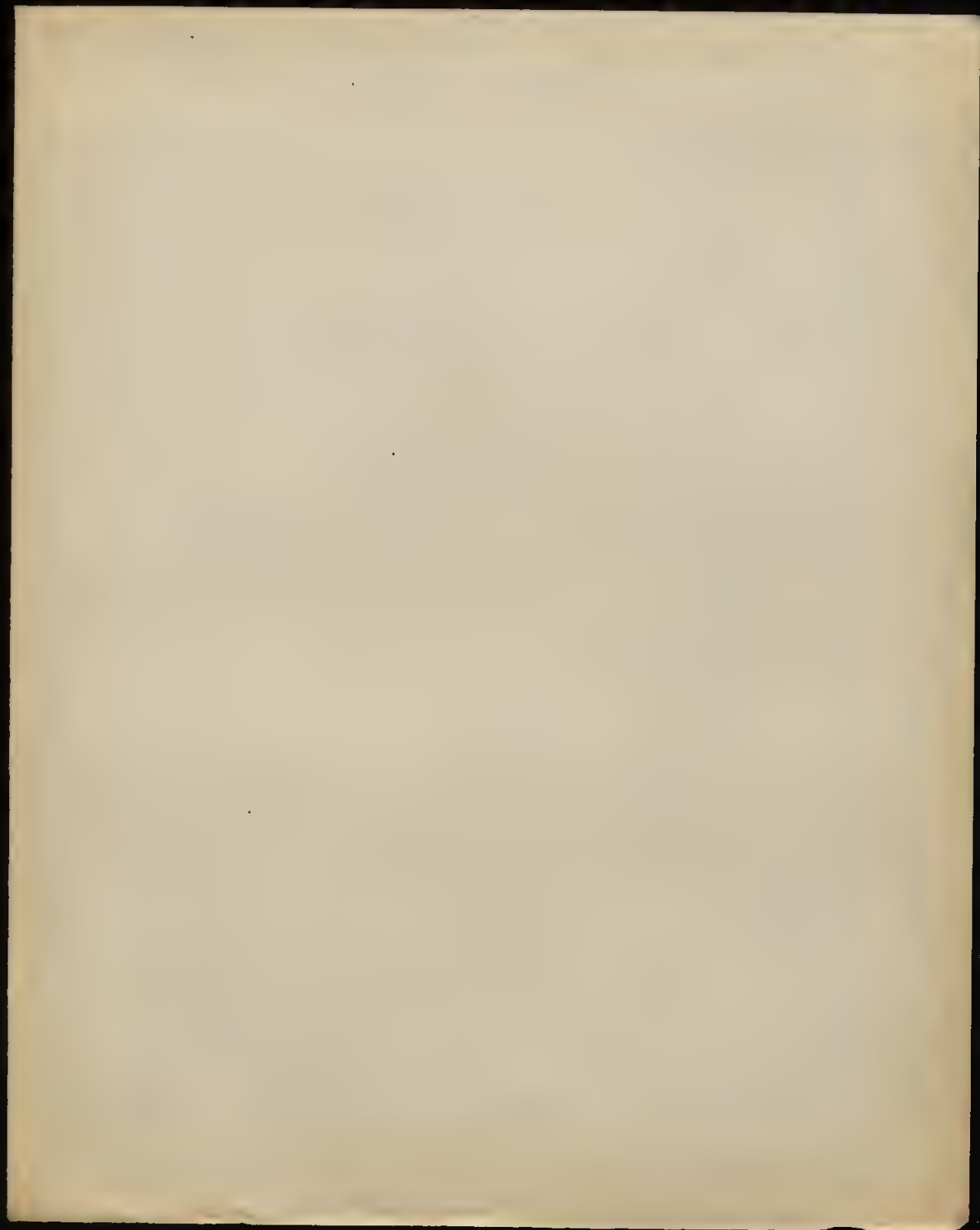


B 703

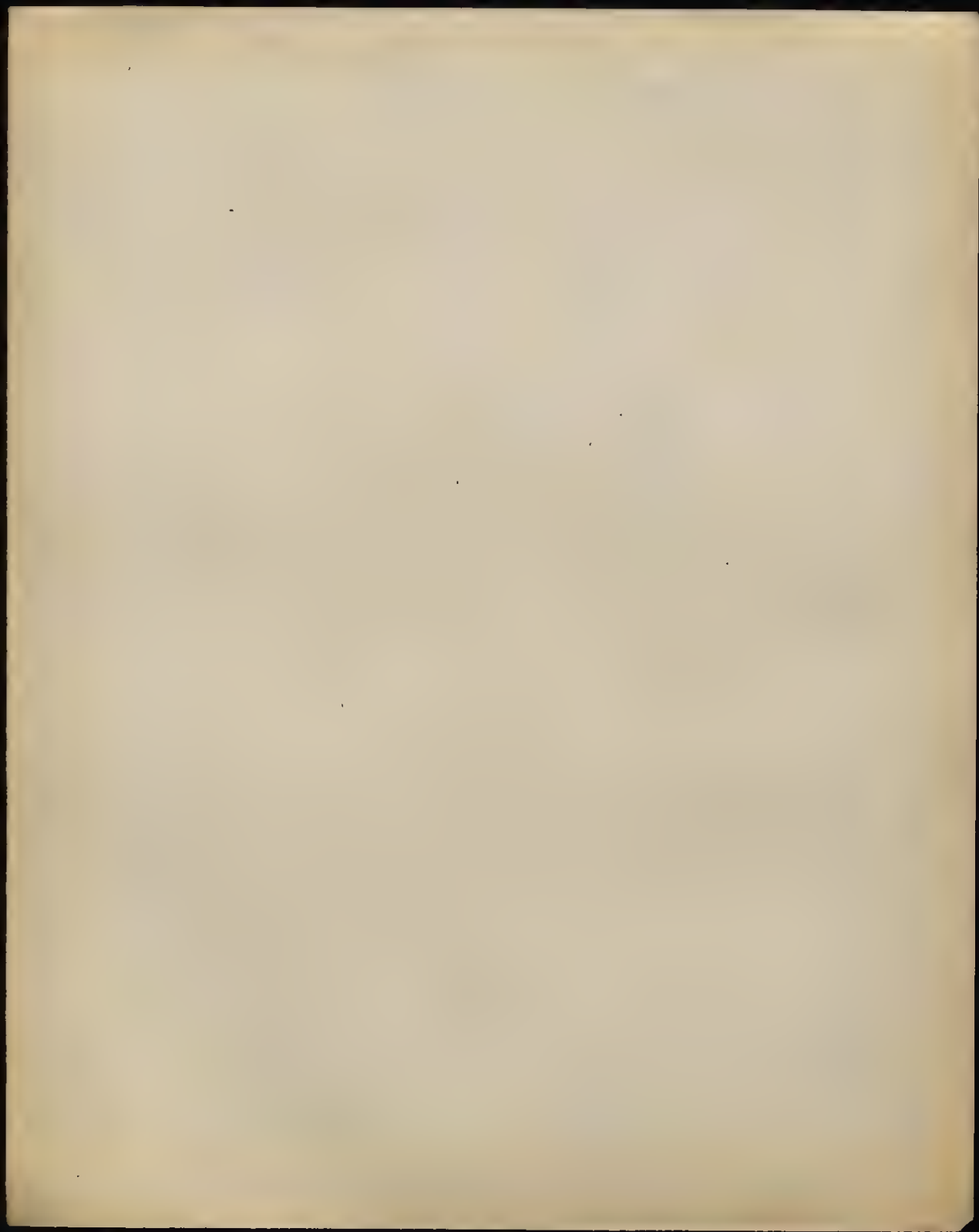
[illegible]

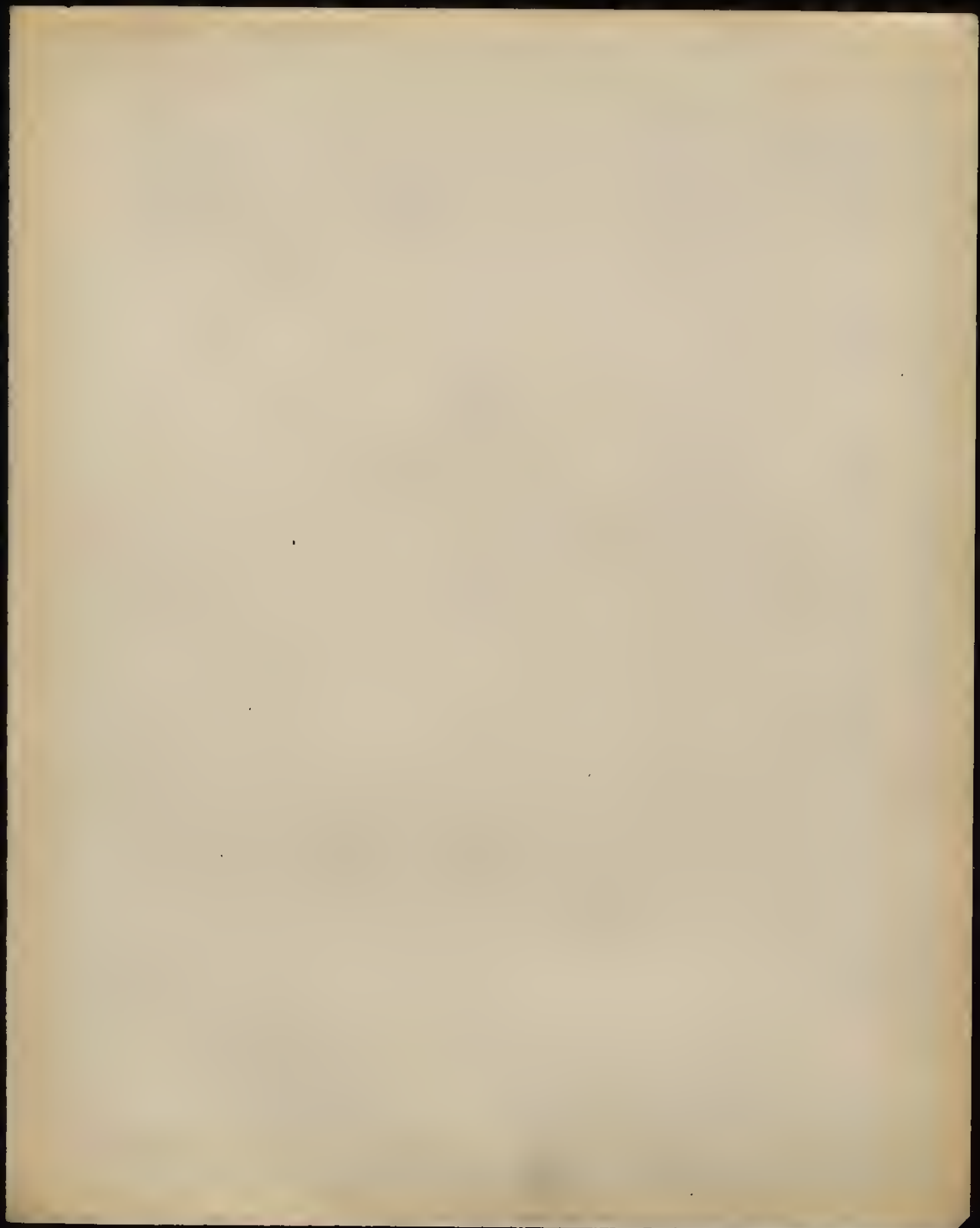


renta ordynacji (młota ielara i wody) przysła z chreścjanstwu
dopiero. Ją do umiactwa zatorzył zebrowaniem praw Kazimierza W.
najtrudniejszą podstawę i już w Wilkomierzu lat po jego śmierci
zaczęto prowadzić państwowe księgi rodzinne a złaćta na
zjadach coraz ulewniej wymagata, aby ją rozdano ^{po} wódek ^z
pożegnaniem, a nie wedle widziwinie spórego. Księgi ubożny.
wsmu we wyoronym porządku, wyłączenie po Łańcu, z wielką
nieogodnością dla stron i pisarzy, bo i wiecej, inaczej niż da
chowni, z Łańcu ~~nie~~ wojowali. Akty Kapitału pisano za
zgo dobrą łacińską, i wiecej inacz catholicum wedle wroni
„nieborak” = „Himmelkrebs” t.j. pisary przecewał polskie
terminy do łaciny na Łańcu i moją od tej łaciny białej
zrywali, np. bedzie chcieć było u niego exit velle; ić za
niego (za mój), ire post eum; ipse dla nich nie istniał, zwaw.
ze solus = ram (ale to ogólna polska wada, i u dyktatorów
bywa nie inacz) itd. Do kładnie wypiszuwano, zate u kaimb.
nej ortografji u racyj Kalligrafji, rotz porzyniegi, która prze-
cin jerykowi urzędowemu (pragnajmniej na piśmie) była:
polska; wójny ją przeprawił a nawtaryła, strona i jej
iurisdictionie i biada im, jeśli stowko ^{jest} zmieniła, deviabant.
po Łańcu, „potykali się” (po polsku: spotkali się) potycał zmyłona
porzyniega t.j. porzyniega zmyłona, na Mazowie dałniej za
potycał zdrizwał jencał (wójny plancał ory kabcał; perzynie
gejacep, co dopiero u R. wicku zmienna). Wystraszło, że



[illegible]

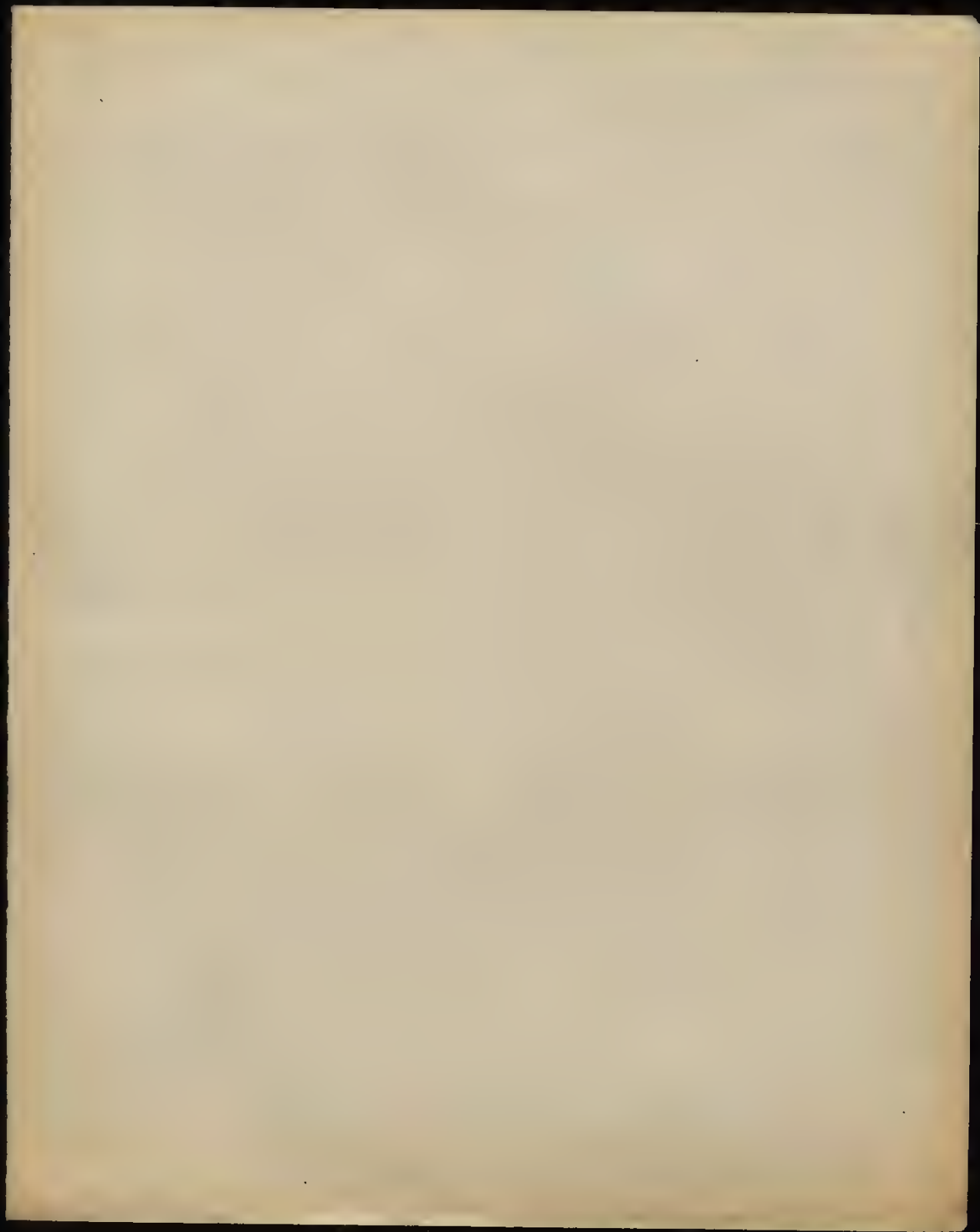




morsygnych: znam Indri, co mi we i'mie wiecy ase.
rzg uż tobie na jasi, albo: tyj memu meżowi nie
imiał w ocy wójrye; ty ketye przynipgarz (za ta wina) ⁷⁴⁴

Łowcu dowrad wojny zlachore na piśmie, więc czystym
czł: ja nie naganiam (confendo) Twoego złahestwa, ale
nie wiem, czy zię niebie listem porzywa; innych wotet
wojny np. w miasteczku u Stupa na ryjka. Stawanie
przed sądem wolekano na wszelkie sposoby, nie stawano naj-
częściej będąc, w boiej Kajui (starym, w leniade w czasie
potrzeby poświadczal); kto nie na roku bez wyznaczenia
nia nie stawiał albo zastępcy (prokuratora) nie posłał,
tego skazywał sądz na więz, miedane (pełni tego po aktach)
i napinał nowy rok; kto i w ostatnim (zawistym) nie
stawiał, przegrywał sprawę i nakazywano mu wićznie
wyleżenie. Brano to nieraz bardzo lekko: pani prośba o
czynie terminu Ma Staboiu, ale ^{po chwili} ~~umet~~ ^{sta} ~~potem~~ ^{sta} ~~zadziwne~~
ioma skazyć, sądzi skazyw ułalił a do proco przegrata.

Najważniejszym i rodzimym dowodowym była przynipga,
wygrywała strona, która do niej dopuszczała, ale nie starczyła
wtedy robota przynipga; przynipgano zawsze razom z przynipgami;
licząc stawano w ważnau sprawę, najczęściej nieścin
do niej stawato. Obciążony wymieniał kilkumantu, po-
wód odrzucał tego lub innego, jindy zapisywał tych, na
których nie zgodzono (była zato opłata). Parsk z Mokolina

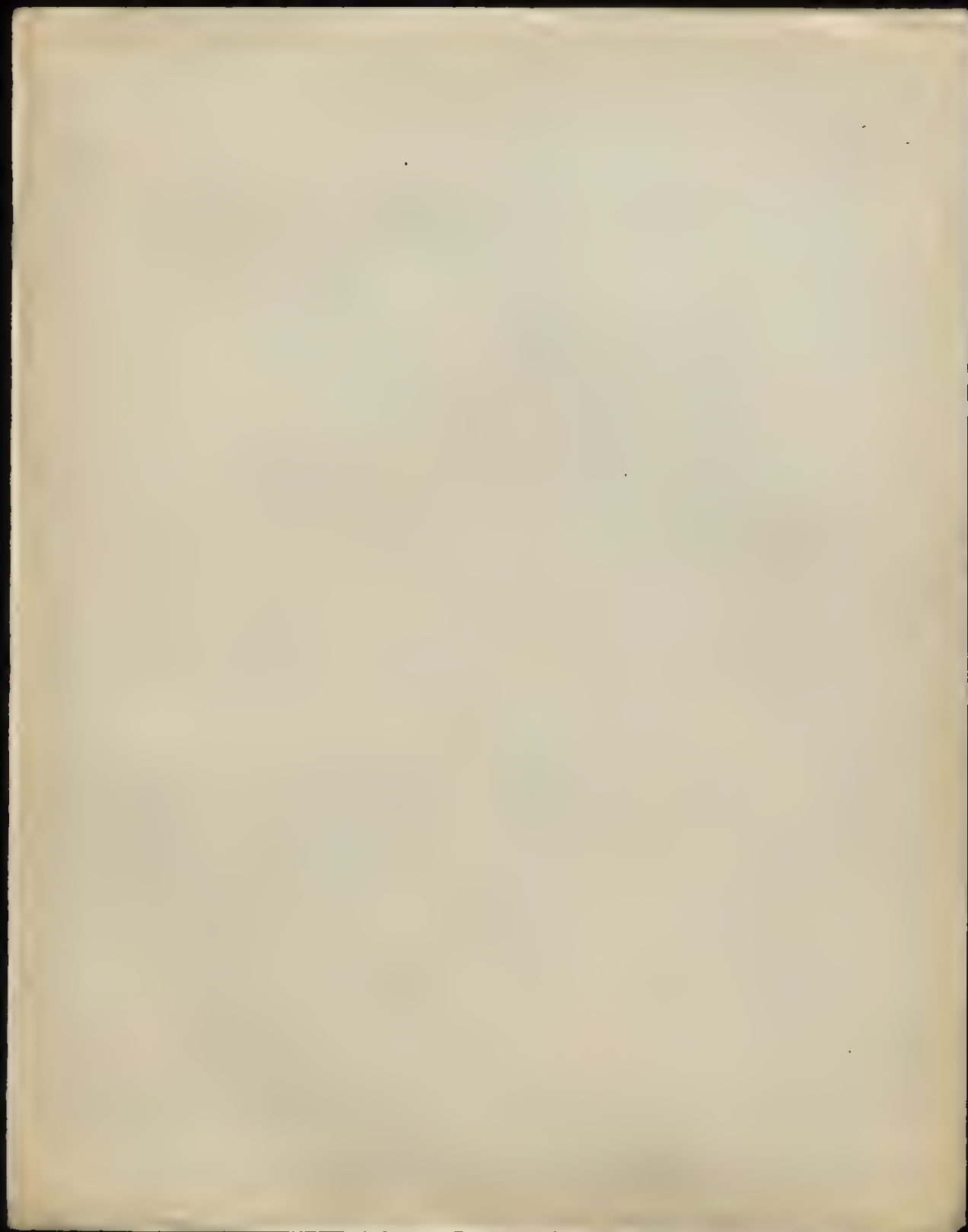


x) Przytaczam jeszcze w przypisku parę podobnych
 zwrotów z ówczesnej praktyki sądowej. Młazek jedyn
 nie odgraił: nie będrisz na mój dęgo gdał. inay:
 Liesz, by w kłody nie rzediał; gorzej pomiciał inay:
 in tua loquela iacet morda canina nr. 6225 (Kpocz.
 cluc). Kdeś pisałi za to samu, że wiele mówili, np. Wła.
 wrymiec de Solaydi, Tędrzej Ochale nie winy, że był nie.
 i spokojny i prosto nie stał (recte non stetit). Za najgzej,
 że wyponiucanie zdziennu płacy wino, np. za stawa. Tomisz
 mung i muszarz mnie to czynić, ^{brojka mi przyniósł to i w stokuie} ~~Ja pierz pisać, co chce~~,
 tawisz mnie w słowach, krywdzisz mnie. do pindrya:
 menz pisać usytkno crego niema, rnuć ni stać o
 gardło i wrócić w gardło. Zaba wsi uła: mung go
 zabieć, albo on mnie zabije. Świada ^{jest} ~~podgrozion~~ (groź
 nie w razie gdyby i wiać?); Kuchonny nie okwa,
 iyl nie przyniść, „kom otgrotyon“; uspetnie co innego,
 gdy kogo nazywano, „wogrotronim“, por. „pogrotyamin“ iu
 diciarius? Ray (nr. 2511) da wojny male agnom
 emittende, czy z lepszym? itd. Jeden pomylił w rocie,
 bo powiedział jennant, nie uniedlić chycy? nie portawie
 (o uniedlić „budowac“ ~~miał~~ zob. wyj.). I to warte przy pomide
 jak nie zplackie dawał, że o jego herbie (Starobin) mowa w lexikonach,
 a o trium me.

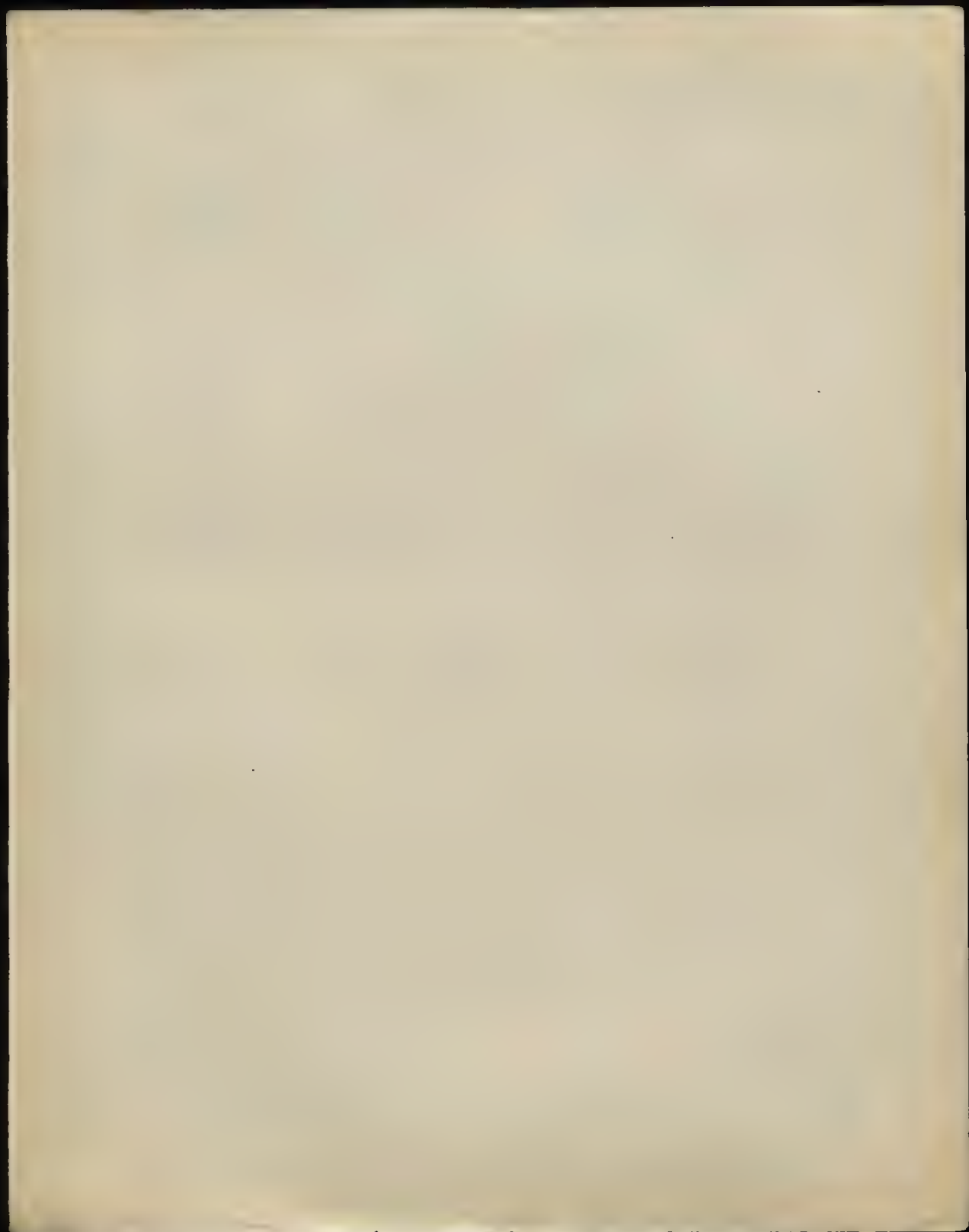
chrześcijańską do ujścia Wisły i brzegów brzozykowych
docierając, albo nieprzebraną tamtę i dalej na
północ bierąc. Nie ucita ona nikogo bogactwami
dobliwzemi, miody, ^{ziemię słodką} miodu, niewolników do
starożyty i inne, ^{nie} wie i obficie; wie rzadko kupie,
co od Pragi na Rusi zdołał, ja przewyżnat. Niepi,
ta nawet nadzwyczajną płodnością, ^{zawzajem} ciężkiego naciad
pracy wymagała niecierpca, pod klimatem nie,
niezgodnym, przy zbieżnej ostrej opadach liernier.
I cichy, spokojny a macowity rywot, rzary i poziomy,
wielki jej mieszkancy, w wyprawach iowieckich ru.
Kaję rozrywki, ^{albo} w bożnych wojennych impdyzerego.
wych trapię nie nawzajem.

Zajmowały zaś te szerepy sam indek pierwo-
 tnej Stowianizacji. Tylko na wschód i północ odcią-
 ły się wyprawie, od Ruś. chociaż przyroda iadych
 impley nian nie stawiła zapór, niegając daleko po
 za San do Bugu samego; grody czernieńskie były
 proskiem, tu się ^{np.} powtarzają rzęzy te same co w
 Polnie, północniej, (Kauca, Czernieńsk, Bremeysl. ~~ta~~
^{ceer. ta wstąpi} ~~nie północnej~~ granica znadziej Ru zachodowi cofnęła się
^{w drzejach galizyjskich, bo}
 Ruś wita się blinem coar wprzysin ai ku przesmy-
 kowi dukielskiemu. Na północ przylegała ^{Polska} również do
 Ruś nad dołnym Buguem i do litewskich Jai'wionów

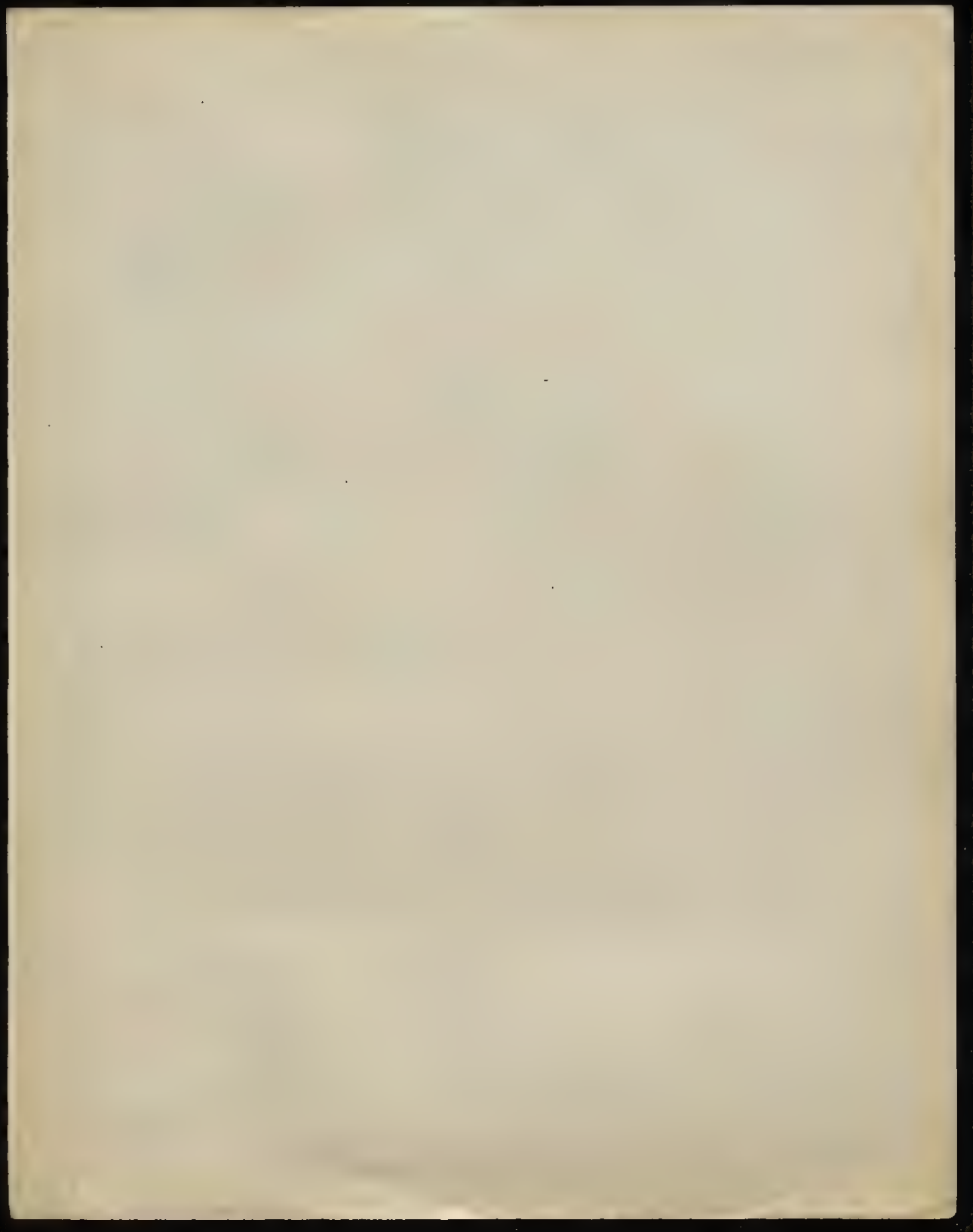
wyniemił siemna złańców, ⁴powoł wybrał złoćcu, ale
gdy pierwszy z nich miał przynęcać, odrzucił go, że był proku-
ratorem w tej samej sprawie; inny miał przynęcać, że
i wienek wiejeć ani moim stupa ani moim chlebojedzie ^(dob. wyj.) ~~nie~~
~~nie nosi innych znaków ani je u mego Hota.~~ Przynęcano na
cementarzu przed osobym krzyżem; i wienek powtarzał rote
za wojnym i klade dwa pale u stop krzyża (raz ^{ktos} jeden tylko
jeden pale przystąpił; potem reynauet wojny u odier, że
i wienek nie obra przed krzyżem paręty, pertransiuit ante
crucem). Wienek co przy sprawie był obecny, przynęcał; jak
przy tem był, gdy to i to, ale taki bywał jeden, dwa, reszta
i wienek i wienek o prawdziwości stów strony, jako to
wieny i, ale już w piętnastym wieku podejrzewano,
der zathem wyjątkowo, przerwie wyznania, pądzano o pę-
kupstwo ^(czyli o zinteresonu) ~~o zinteresonu~~ jako, odnowiono przynęgi sta. po.
grozienia. Wroda czy wroźba należała w Polsce już do przysłanki;
głowe ^{te} (czuże okupowano, ale na Mazowszu, stale zacięciem,
o niej nie zapomniano i wyrobili się tam sta perloniowie
w piętnastym wieku obliwora praktyka. W szesnastym
stało za głowe złańców, 48 kop grozy (jeśli winny nie
miał pieniędzy, tracił głowe, chyba że go, przynęcał "wyprę-
li) i odbywano pokors samotrzyant (za głowę włożyli kop
dwadzieścia i pokors), opuszczeni zaś do pasa z gołym mie-
czem i prosił sta Boga o przebaczenie. W piętnastym wieku
kazano mordowcy wynosić go bezwzględnie z kraju na rok



zrobić niedział, potem mógł wrócić do kraju i stanąć przed
sądem, który go skazał na rozstrzelanie głowy w ciągu ósmego
roku tygodni - o pokorze w statucie z r. 1453 miała mowa. Zda-
wało się jednak, że zabójca zamian niebie wyrył kogoś
innego za granicą, ale to mu nie pomagało, bo przychwycono
zostawiono do więzi na rok i sześć tygodni a potem na okup skazano
go, to niewiele za granicą był w więzi nazywano uwięzieniem
(na uwięzie wyjeżdżający ma pełny rok i sześć tygodni ciężkiej
Kamień Przymusowy; oskarżonemu zapewniono mu i pomie-
szano zabronione między wyroku sądowego). W Polsce (wielu
i pokorą nie jeszcze w piętnastym wieku niekiedy spotykany,
obyczaj był rozmaity: stracono go na wiecu czy rozkład
albo i w kioście, chociaż przejawiać kłopoty rozmaite, a do
stradziestu, wymagano i pielgrzymki na Lypiec i i. i. strania
kamienia woku do Kościoła. My nie posiadamy żaden
praktyki sądowej, jak Oren: Morawa, w listopadzie Towarzystwa
Sądu) i nie i i., gdzie cały proceder jest jak najbardziej
opisany, który niewątpliwie wpływa, że pokorą jeszcze wiele
dotkliwych (zabójca kładzie się na grobie swej ofiary, najbliższy
krewny zabitego trzyma nóż nad głową ^{zabitego} płacząc i mówiąc
do niego: mam też twoje gardło tak w mojej ręce jak ty miał
ten brata mego a ten odpowiada: jestem w twojej ręce, lecz
przejdź na Boga zachowaj mnie przez życie, naco im brat: za-
chowajem cię przez życie dla Pana Boga. Oreskie uchwały obciążają
iż ten im wyjątkowy wygnanie: stracił się przez ten czas o ubla-
ganie pokrzywdzonych.



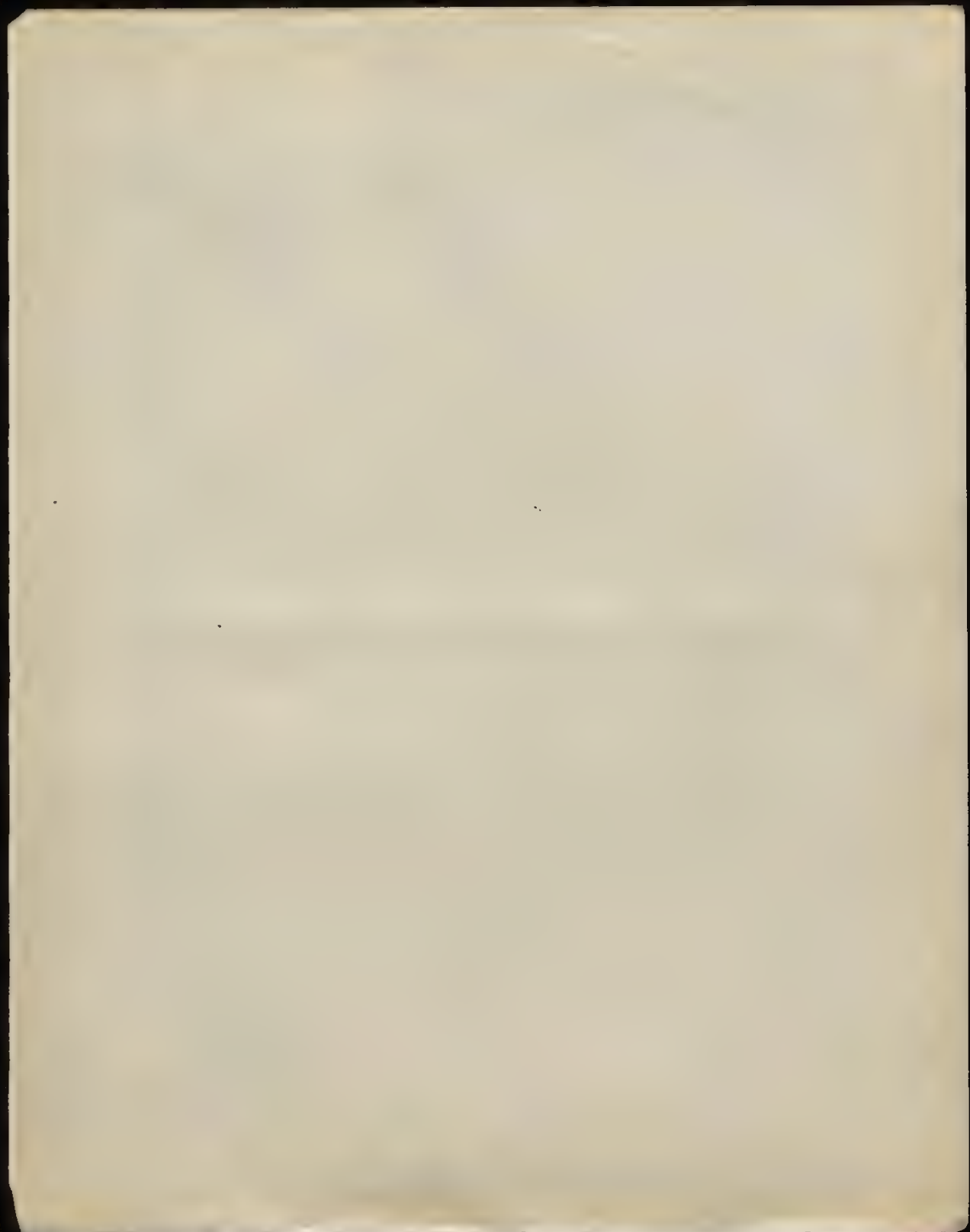
[illegible]



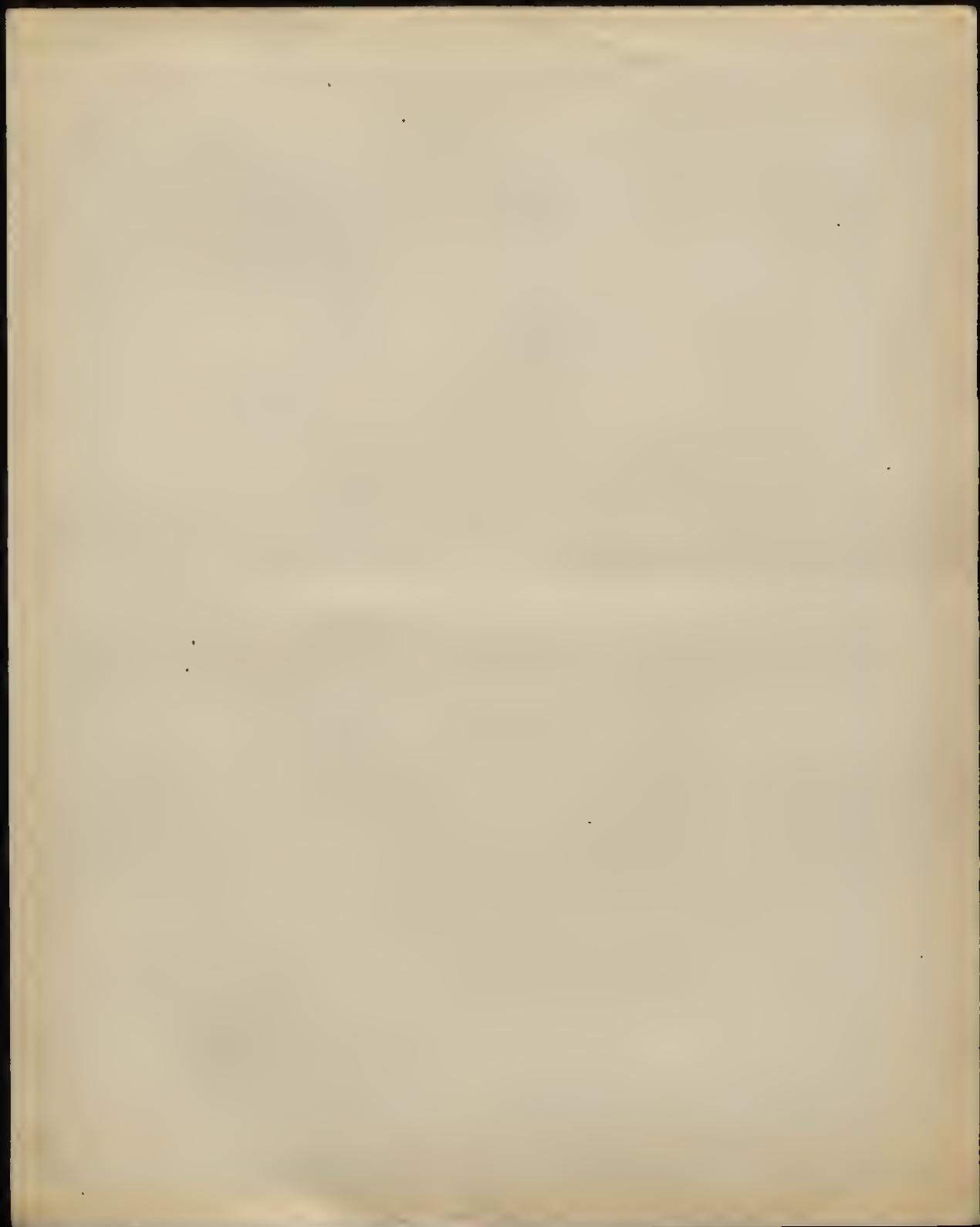
zemia, albo w byle sprawie wyprawowej (prowiantowej itp.) obrotach
(pragotnia wojennej) ni terminy. 249

Były i notniwe obyczaje sądowe: pokazywały one, jeśli
go nie odgrybowano, przystęp do prawa publicznego
berceszerem i wywodzila istatimenu ^{by} ~~przez~~ wskazania
ten mundał to nietykiem przyjmowali. Dalej obowiazu-
wano nie do zalogi t.j. gdy nie dotrzymano np. Termina
wypłaty długi, wtedy stawiano nie do wyboru między
arestu, rękawic albo jego wykończenia wjeżdżał do wię-
zienia, do jakiejś gospody i zaręczał się pod słowem uczciwo-
ści, że nie wyjedzie z miasta, jeśli nie wypłaci on nie
wypłacę za niego długi. Przeciwnie przynajmniej i uciekają
natomiast bierze bardzo pojednania: strony obowiazują nie
zadawać, że zjadą nie na wyrok jednemu (z jakimś a.
bermanem na czele) i żeby nie ten wyrokowi nie poddał
albo nie czekał jego napastował przeciwnika, miał tam
ciśnięcie, ^{zawiat} (vadium), zwykle długi znaczący. Gdy wa-
rniał nie pod karą, żeby nie uciekano nie do jednemu,
jeśli sprawa już przed krótkim czasem wytożono.

Pomysłami sądy niepełne, jako nieliczne, czasem jeden
i drugi zwozają wyprawie jako nieliczni podwładni, np.
przy stawianiu nieruchomości, zab rano, pod gajpiz (rózga,
przypomina to pomysł, jakto r. 1038 Giedeganne ^{przez} ~~pod~~ Brzecz.
stawałi czepkijna na znak poddania z lotą różgą nie stawali).



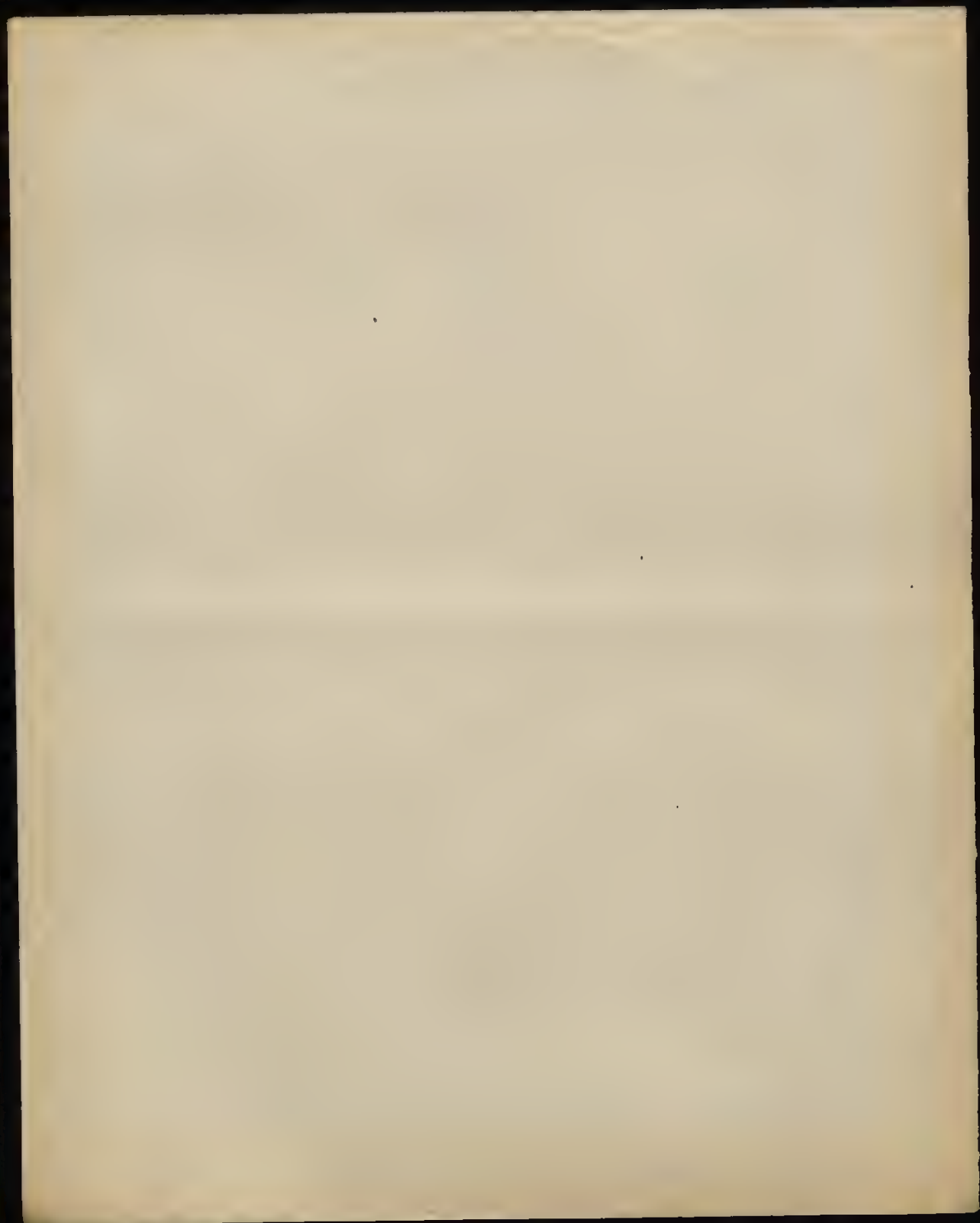
250
Przed ręką zapomniałem drogi. Właśnieś pola ^{czy}
taki czy gaju warował sobie, że nie wolno (proszę statę,
dawniej drogi) przez nie objeżdżać czy przejeżdżać i porzą,
i trakt mu potem prawo, ciągłania, fantowania, żeby na
zapowiedzenie nie zwał; ciągłanu tej dobytek paręcy
nie za cudzej łach, czy polu, na „złaci”, nie jeden omierał
nie gwałtem ciągłania albo d. albo niekiedy temu, co w cudzej,
bijał gwałtem ciągłę, było zapięcie ~~stano~~ rwał;
przechwycone odstawiano po linie drzew do grodu. Spory
gromice zaprzętały rądy; dla ich zagadnienia wyrzucił
rząd wojny - Komornika; przywoływanu oba „opole” stron
mawiających nie, zechwiliły nie, stawały u niedry i spory
zaczynały nie mierze od tego, że iako opole, wojny niedry
opuszczać nie chciało, wołało na przeciwnu, żeby do niego
przeszło, rozchodziło nie mierze na tem albo przechodziło do
bójki, na te „ujardy” albo „objardy” wychodziło ^(mierze) z brzozy,
z lukami i orzechami i aleły mierze mierze relacje
wojny o dramatycznych ^{myśleni} zaciśnięciach, było nie i protokół,
zawrzy były a granice granice (obchodząc niedry) ciążami
na drzewach lub kopcami ^(z ludzką stopą) (z wstępnym ~~komornikiem~~) na pola,
miejsca mawione zwały nie uroczyshomii t.j. miejscami u-
roczon-^(sumiarynych, wyjętych) gnatim (nie mitologicznego miebto pierwołm to tej
nazwie) a było uroczysho najwięcej naturalnie po lasach, gdzie



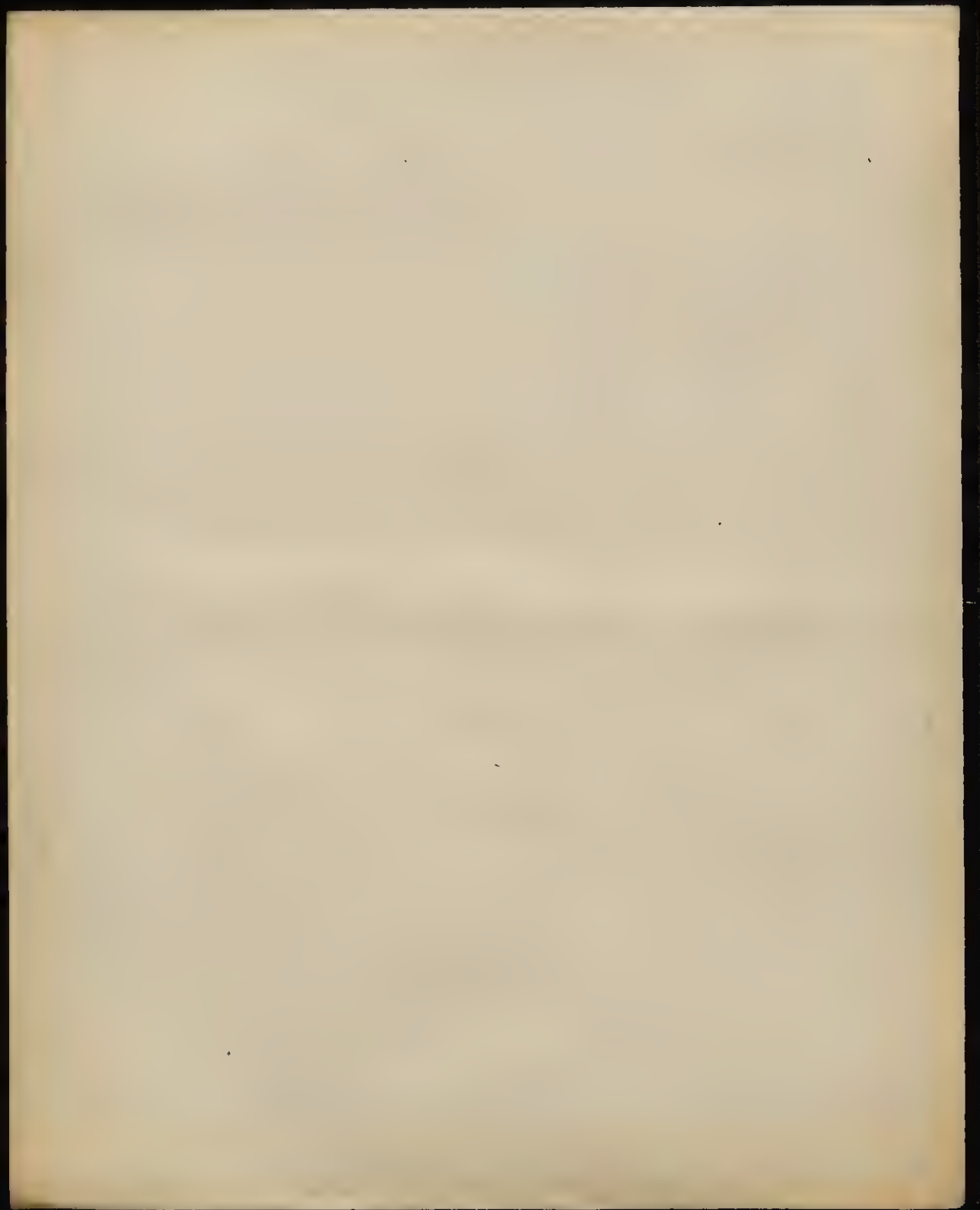
757
trudniej było o rozgromienie; porzucali stary, słabom
okolicy. Wedle zapisu nr. 3108 (u Lekoczyńskiego pod r. 1399)
przebijają opośnicy z tarczami i łukami, ciągną wojnę za
rzekami i wołają nas: idź za opośm, albo będziesz zabity;
jeden z opośmich pokazał mu strzałę w rękę, ale
sam chyba umyślnie ją wstębił.

Naruszenie własności Karama również nie zabójstwo.
od tego wykupywano się pieniędzmi; za ^{porządzone} ~~zabójstwo~~ kł.
Jeszcze uierzanu, mieraz i bez lica, z licem zauru; uhrad
chłop rukno, ~~zaur~~ zachycam go na gorącym uargule, zauru
mu rukno ^{na} rękę i przywiedziono przed zdzie; chłop nie
mógł, że to żartem prób, na to zdzie: takich żartów nie
nie robi i kazał go ponieść. Z tasli uierzanu zdziego,
wi ^{tylko} ~~tylko~~, więc jeden uola: podaj mi noża, abym mu ucho
urynał, nie będzie mógł mnie przyciskać ani ja mu przed
ogdem odpowiadać, boć niema ucha. Ktoś uiał (r. 1498 w
Ptockiem) u Karamu ucho, ale że nie dla złości, więc
uiniem wiedn kóp halczonych mu zapłacić. Podpalaczy
palono u ucam (wobec złyd poraczonych strasznych i ród
domostw dremianych!), ale często odgrazam się porucznikom.
wi, że nie go podpali: zaurużano w tym celu głównie na jego
dobre (ticionem, suspendit, mieraz).

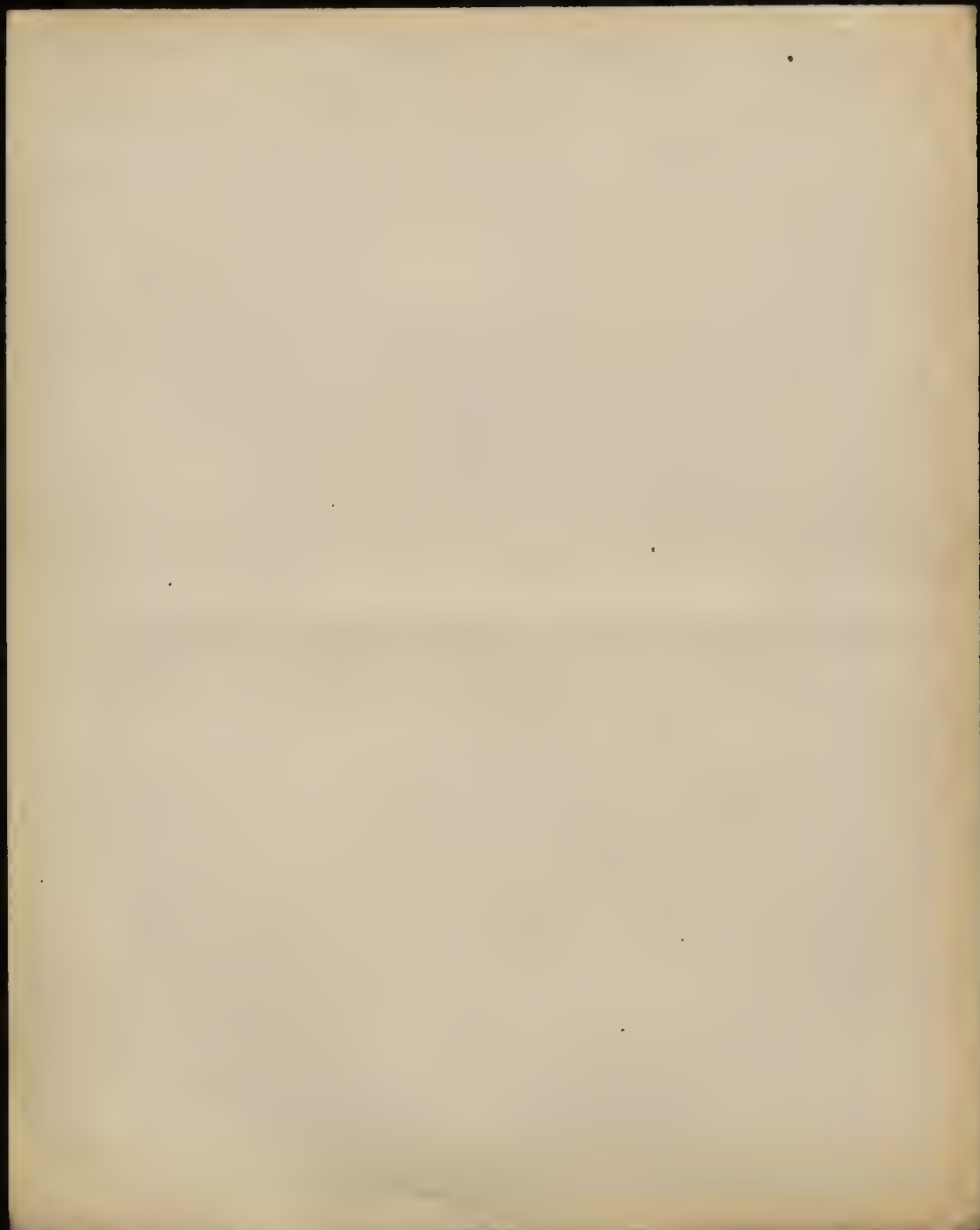
Ładów strasznych nie było, chyba w onych ^{externy} głównych uirach,
co do których starosta iwan miał ^{prawa} ~~prawa~~ w nieobyczajności jaw
(takiego sądu, t.i.)



nem, gwałcie dokonany na ¹⁵² Kobięcie, pośród
i tużeniu się. Pomysł inny, niezgodny z duchem, a
którego statuta wymieniają albo i ~~Kazaj~~ zwyczaj, up. t. 20.
krwawe (wojny ^{po} ~~ogłada~~ ^{niciu} ~~z~~ zabitego, zabierał nam nie jego
ulicę), lecz wypadki wymieniały trzy strony i terminy
prawa, ~~należące~~ ^{uważane} do najdawniejszych (obydwaj myd, lecz nam
dotychczas wedle statutu i zapisu sejmowych w praktyce ja
wnych. I tak zachodziło: gdy kogo obwiniono o nie-
prawne posiadanie rzeczy (kradzieży), albo o nieprawny
nabytek posiadłości (której, jeśli była rotowa, rotowej
całkowicie posiadał, choć bez ich przeznaczenia ja spoz.
dawał), pominiemy mówić o tym, o którego rzecz
czy posiadłość nabył; ten go przed powołaniem i sądem zastępy-
wał. zachodził był jego zachodzić; więc w aktach kupna
zobaczanego przed sądem, stało obowiązywał się spoz.
ca, iż kupującego o wszelkiego rodzaju prawach przez kogo-
kolwiek zastępi. Druga rzecz to dawność ziemi, prze-
dawanie. Kto bez czegoś nabył w trzy lata i trzy ^{niebawem} ~~lat~~
posiadłość, kierując, stał się jej prawnym właścicielem
(spokojnie się) na zawsze, wyjąwszy dzieci małżeńskie, co przez
wzrost do lat mogły się bez względu na owe dawność o moż-
liwość upomnieć, wyjąwszy przerywały tej dawności by-
walec, wyprawy wojenne itd.; dawność była wymonta,

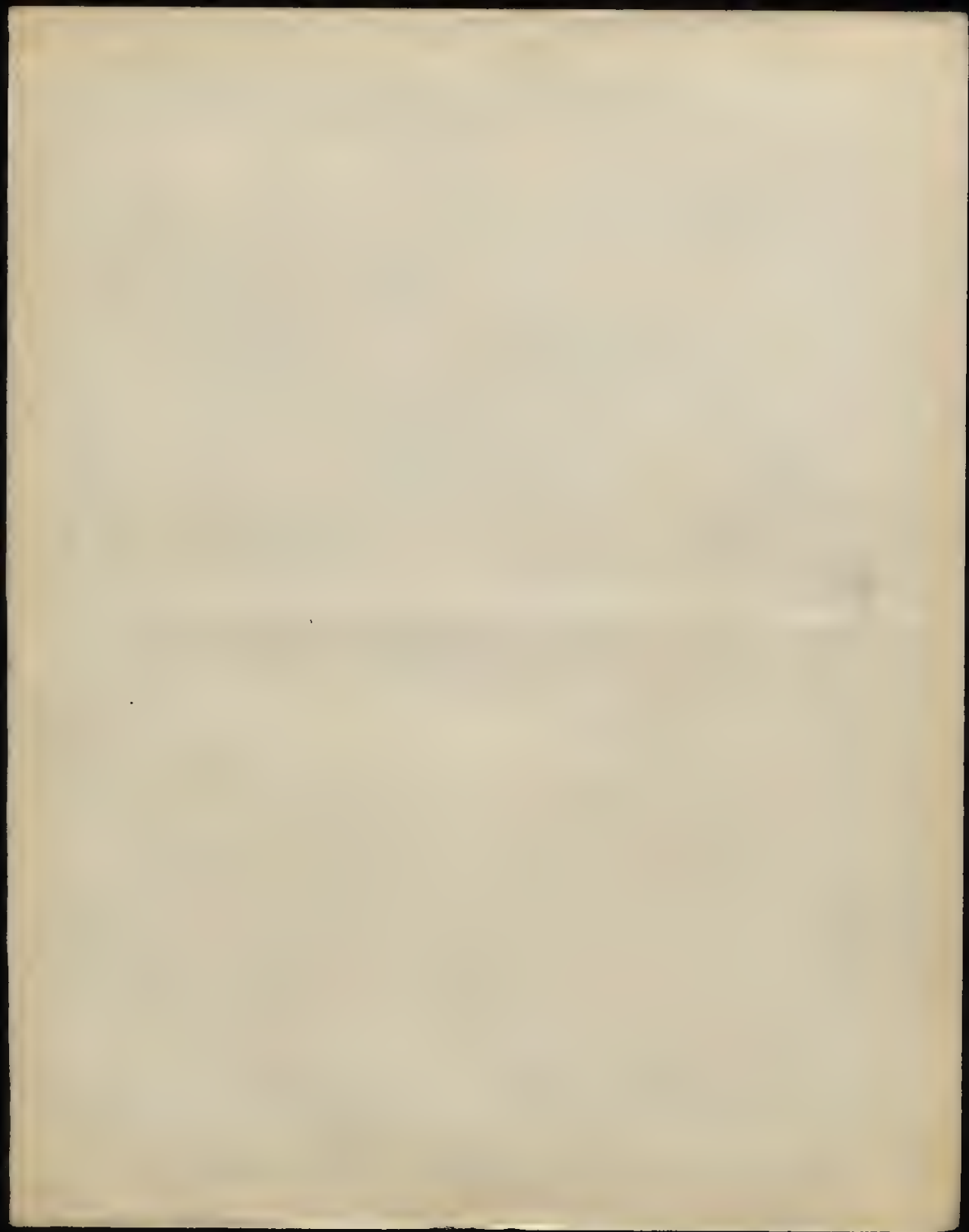


wekl' rzeczy, brótożę lub Kuria¹⁵³. Trzeci E 116
termin, to prastary obyczaj nastojcie! (t.j. górnice, śięgaj-
cie), jakim prępszyc na grzącym urzędzie śięgajcie, nastoj-
cie nań, a prawie miejliem ceter nań notano po ulicach
(cum ardentis vestigio godo), i Karidy na to stojat, to na-
nastojcie) admiratione de nieporozumienia w miestocie, a od
16. wielce w obrylku miestocie, miestety.



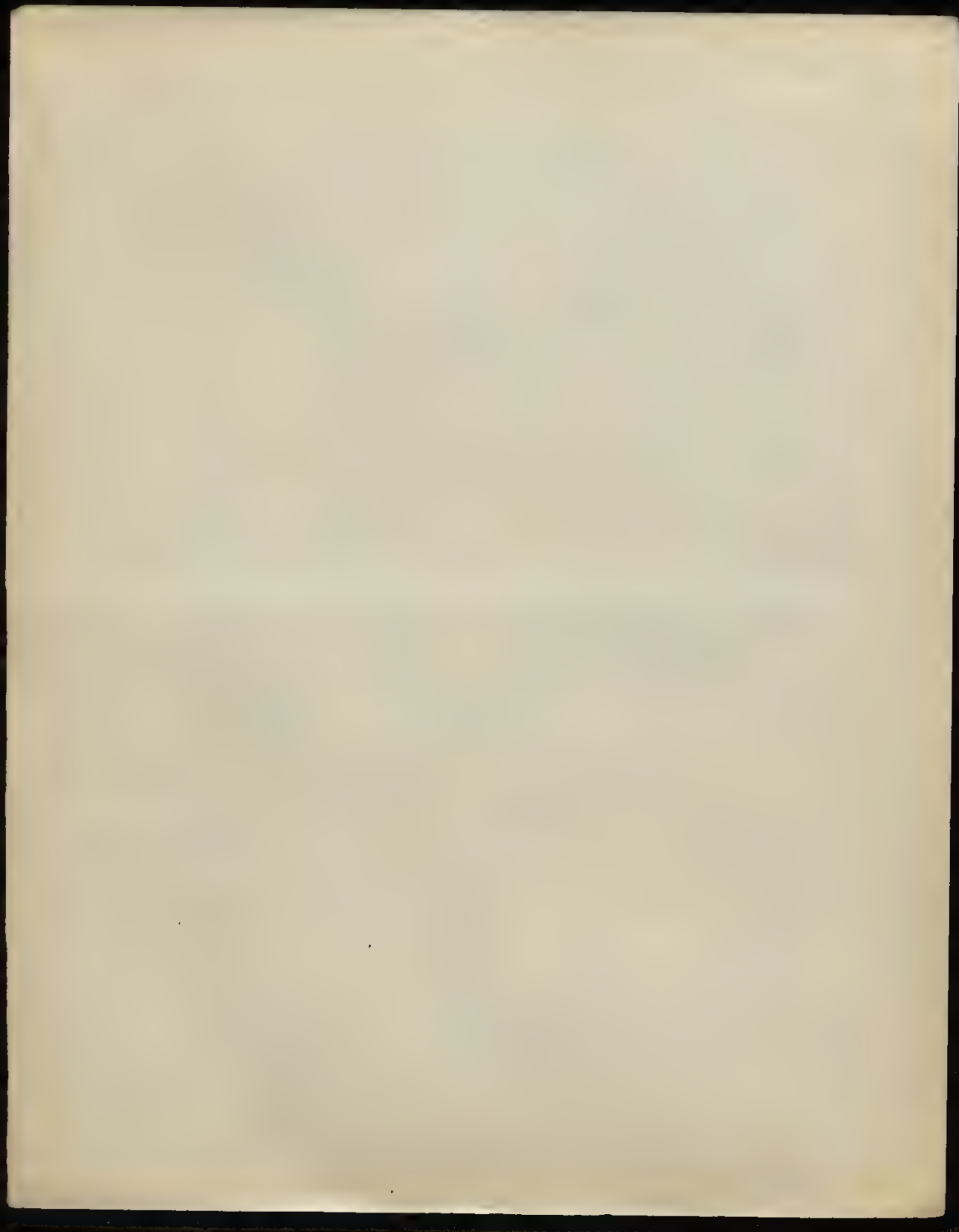
751

Życie rolnicze pozostaje nie dawniej rzadziej i ciżej jedno-
stajności. Teraz było nie inaczej po dworskich złachociach,
po dworach wielkopanów i królewskich, po domach mi-
stych - wiejskie jeszcze najbardziej dawno było przegraną.
Wzrosło podniósło nie stanowisko kobiety, już ona śmiała się
dobro ojcowych być może, już ją witała, czy egadła nie z wy-
borem matronka, chociaż to zawsze jeszcze bardziej na for-
malności gawrona. Sub kościelny wszedł już w paniech i w
craje a duchowieństwo przeprowadziło i wymagane były
zapowiedzi, chociaż zła gawrona nie znała. W
wielu opłakanych o zapowiedziach mało było, ale przy
końcu wieku, w latach 1398 - 1406 znowu kościół energicznie
urządził w swoich uchwałach roboratencji z r. 1215.
Na przykład Piotrowskim r. 1406 zła protestowała:
uowolnie i wielokrotnie wymyślała wymiecija mody i zgarzenie
jak i ten, żeby śluby zapowiadać i na dwa tygodnie od Kładei,
z jedyną odwołani Kładei i gwady powstają, więc dla ludzi
znanych kniezi i uszczyn w jego parafii one niepotrzebne,
chyba dla obywateli i nieznanych. I kościół istotnie ustąpił;
śluby złaheć mogły się odbywać i bez zapowiedzi uwa-
dowego trybu, co od znowu (zaczyn) natychmiast do pa-
wła t. j. do ślubu przystępował, chociaż niemal wielkimi
o to uprzedstwo się targowano. Kościół rozwinął śluby,
niezwycię dla prawników kanonowych, skoro się objawiały,
np. śluby między Kumanami, dalej śluby wymuszane a zma-



zramo do nich i mprzym. metyllo Robiety (chłopa raz
 jowrotem u rzyi do iłki i ugnięto); dalej ostarzał mę-
 wajnoć i lubein wobec: mpotencji mżowej, ale termin ^{wyroku} ~~zawodu~~
 zania miera dugo obolać i uam i na trzy lata, bierze że
 nie otworzki poprawia - rzeczą bywały oardro dąstyczne).
 dalej uigamie, mgi mniał wrócić do, pierwej jony a ptytaty
 go do tthiac, wrytom kary koić i koić: jeden stop mniał go to
 od iurigt wielkowocnyh do zidonyh i uigtek, przed iardę pro-
 cejg iowryć z uurygymeni co pare uukinąq i kowala i
 kłaić nie pwtom kuryjem na puryg koić i koić, aby uukinąq i
 wpychodząq po uia dentali. Gromit o to tajne małżeństwa
 t.j. bez zapowiedzi publicznyh, do iurigt wobec mieditowy impia
 wobec mndi obuyh prawo roć ić, albo i lube, jakich owarit doko-
 nywał, urywając formatti koić i koić. Rola swata była
 zanne jency zduerqca: rar pwtit mitoriemie matq (wob-
 uę) o rpe jej cōrki, ona nie chytne zduerqca, ale uymagalić
 mptiem swata pwtit wale zduerqca.

Wyjatk z tego porządku małżeństwa były mi sprawy
młodzie. ^{znowy} ~~znowy~~ uciekał do radu Kościoła przeciw zrytualnemu
udręceniom; kościół zabraniał miżom kłótni i ~~znowy~~ znowy
nie wyrażnie zezwalał na dłoń w rękę niegrzesznictwa
czy epoki (coj za dłoń, kiedy ponownie w 14 czy 15 roku
życia za mąż wychodziła), ale tylko rękę; zobowiązy-
wał mnia do posłuszeństwa, że na pierwsze znowy mi sam
mi przez nadstanych misłować nie będzie. (Adam z Kępy,



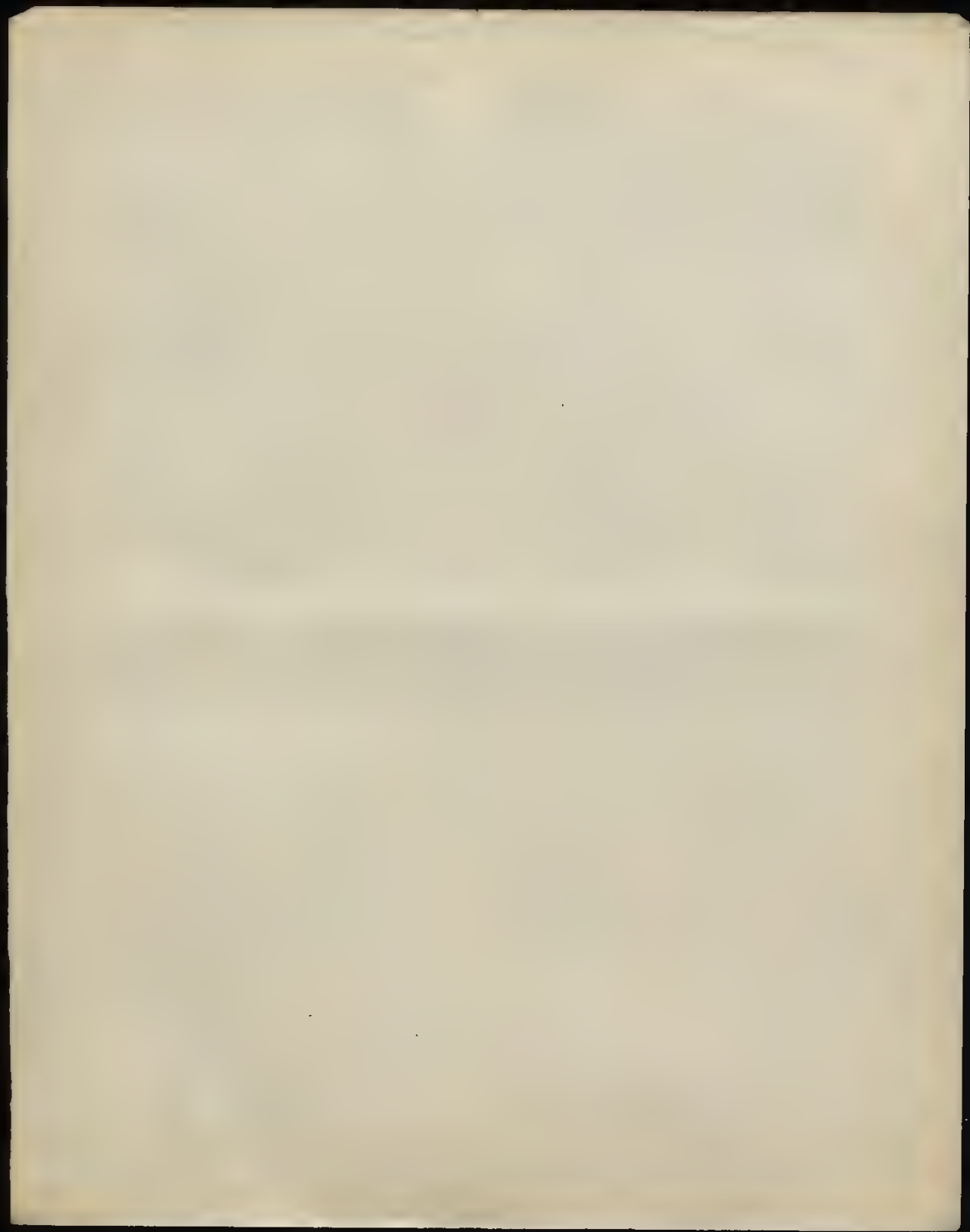
szye mni i lubowai, ze i ony bydlie ^{ma} w pozachowania
ze nie xpie jej diadem mowac ani jej do prania bydl
lub do i ~~innych~~ niedozwolonej czy niekonrowej roboty musiaci.

W stancich nizszych swalo gorzej, nie parciej chęli i teryty
cznego nie marga a tety, przed idem: on mnie tak byje i obya
byla i go zina. „nierozumie” wniija wadac, „otudac” mat.
zinkon, ale i per nich dochodit, yasen do tego, ze robie na iy
cie godzi^{no}. Krowie lielic w Wloclawku wymagal r. 1497 roz.
wodupd mwy Homa, co go trule, najpierw podala mu w ka.
poju rzei rozdatych pajkon (i rodek czystiej wtedy uzywa.
ny), potem muchomor i jakies inne boly, co on zaroscil;
potem Krowi z uplaw^{em}; ona jui rady robie malec nie moze i
i wczami sprubuje. Oskarzona odpowiad^{dzialo} najspokojniej:
on mi na iucie nastaje, i adregoi nie miatabym na jego go.
dzie? Nierownie rradie i kargi o cudzostwie, np. r. 1425

R. 1422 ~~stani~~ i lubuje jeden, ze nie
bedzie zony mowac ani na twaray
orpecat, taku rddgi uwyje, gdy on
coi gbroi, ona natomiat i lubuje, ze
ane sama ani prrer przyjaciot
na jego iucie godzie nie bedzie.

(w Wloclawkiem) wase
mgi podejrzliwy, ze woy.
jeidja do rodzicu, wraca
pokryjonna i strzeje, az
mu domienono, ze nie kto
wkradl do pomu; on zarumka

owatt, ale dochaneh oknem wyskoczył. - Czplaje karuⁱⁿ brze.
mienna o niedozwolenie przyrzeczenia matymitwa. nay me
moya nie polwai, bo iharato nie pokrewienstwo duchowne
(Kumowitio), wiec on musi ja wyposadzye, tak albo jennere
lepne, nuy rodzice i dziecko wychowac, wraem z podobnego

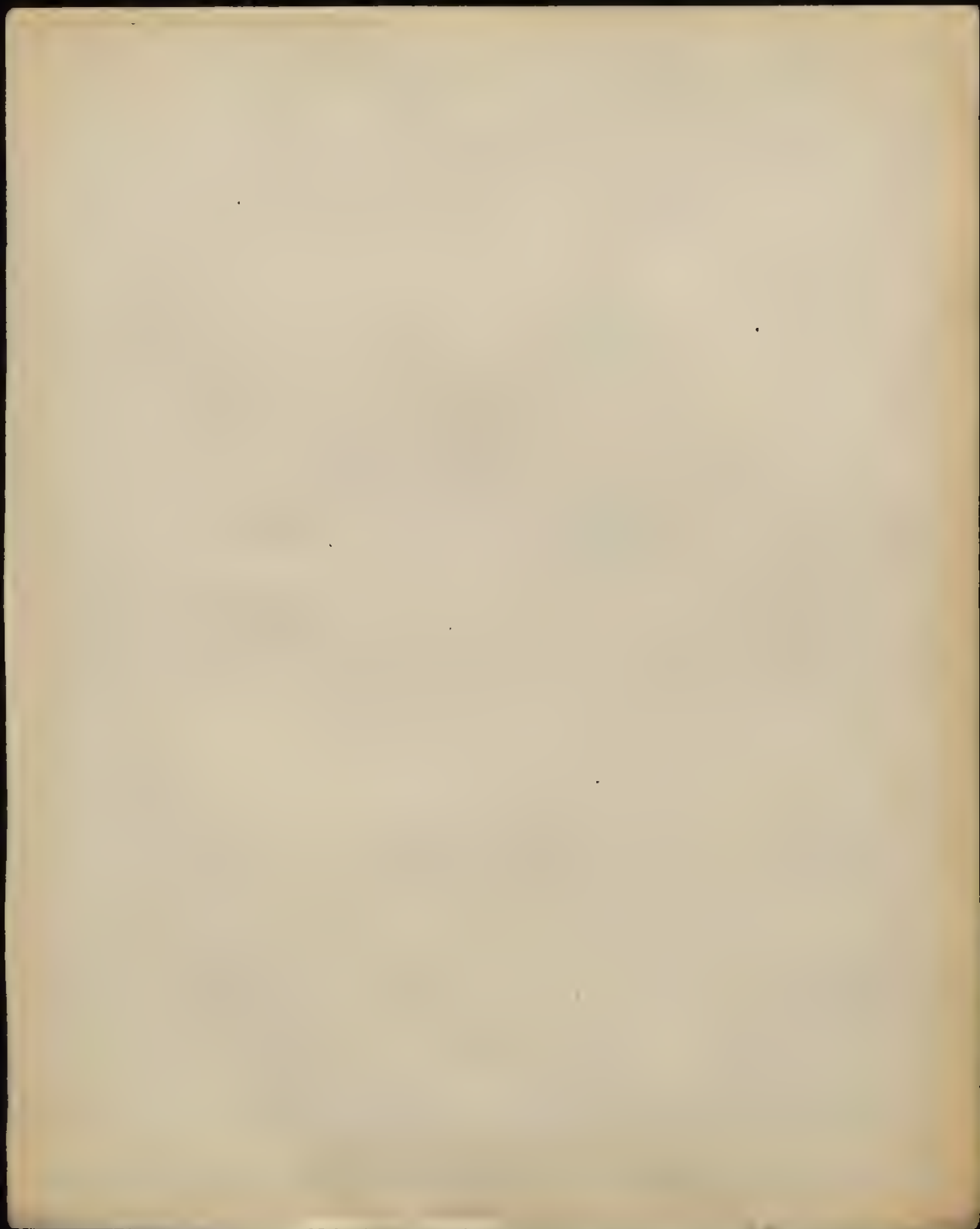


707
Związek on chłopca, ona dziewczynę wychował wiarna. on wy-
placa posag, zwykły, z sześćdziesiąt kop groszy, zwykłe po-
rubstwo opłaca się u rękawicy piętnaście kopami. Dziewczyna
brzemienna winna panu wsi karony i ciele wartości półtora
kopu groszy, ale bywają i wyjątki. Raz wymaga obie
strony wzajemnie, bo on nie z nią tylko ożenił. aby ją ocalić od
utopienia albo zamorzenia głodem. Inne są też nad kobietą,
obawiają się zapaść na jejże łożu i popisać i pisać urzędu. Nie-
podobne zapiski gubią się w mrowie i warg dziewczyn i
procedur wytaczanych księży o konklubinat (i ja człowieku, państwo
jedem). Najoryginalniejsza skarga młodego chłopca, że go
starza natręctwem, próbami i obietnicami, przewidując
ta, wymaga dzień grzywny za straconą niewinność. Kłótnia
przed nie mającą się często dowiedzieć, bo ko. Kłótnie odwołują
wprók, albo dobre przestawienie, na nowy termin i na ten
się rzeczy wyrażają w karach wydawnictwach wyraża. Ale
jakoż, om- wyjątki, sprzeczności, należą do najrzadszych, otwierając
język dziewczyny prosto: a gwałdy i bijanie nie tylko, lecz i do
gwałtownych czynów, zdarza się na wsi, potulono i najęto.
Związek zaliczają, od listku fałszywego do listku set kop groszy,
istotnie wyjątki, nie są one, ale przed tym wyrokiem
postrach nędy.

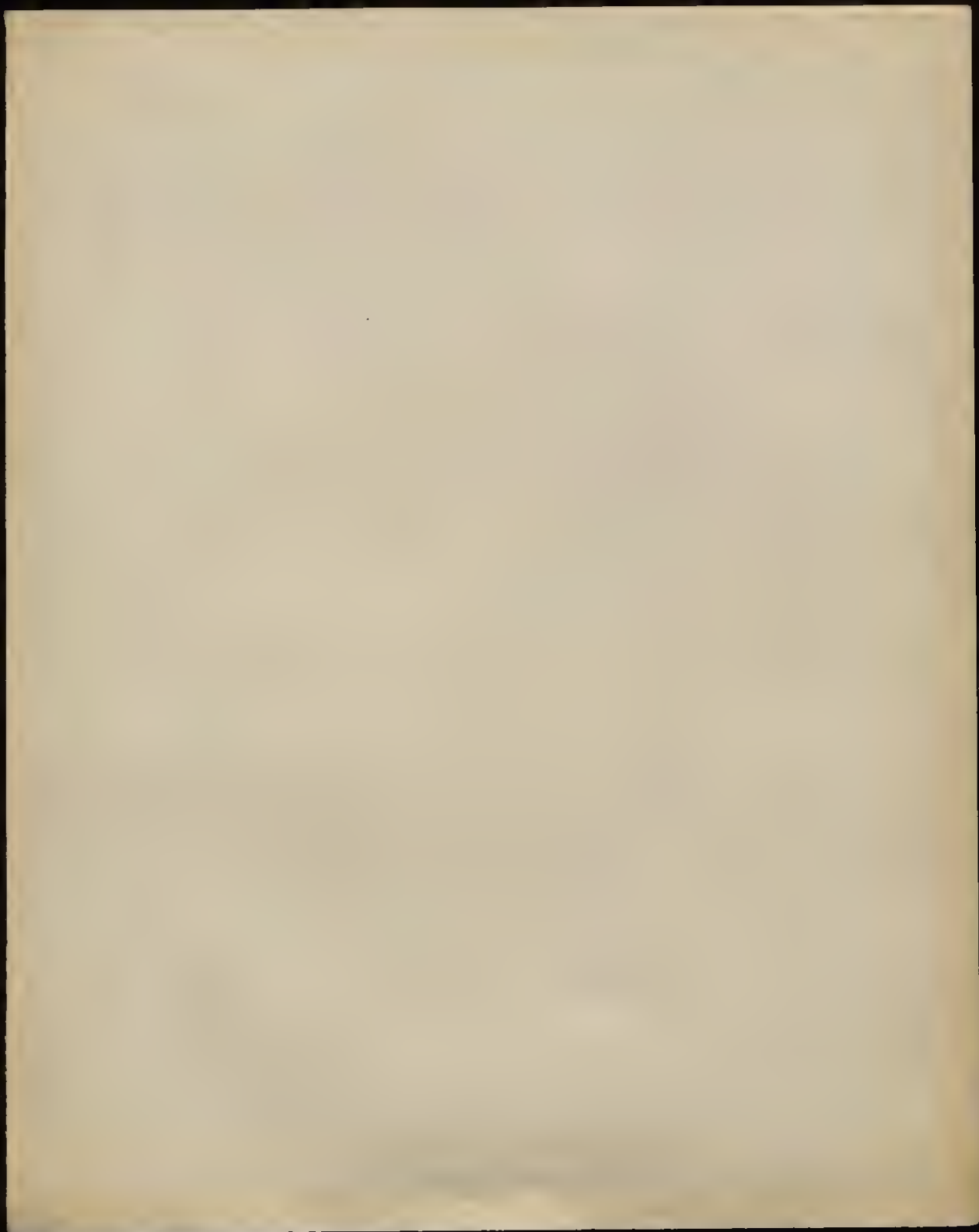
Posagi jeszcze nie są duże. Do kop groszy niechce
za zwykłą sumę, robią jedynie zarzut: to wydeł
Katarzynę a ona miała sto grzywna posagu. Nawet
za chłopca

J. May

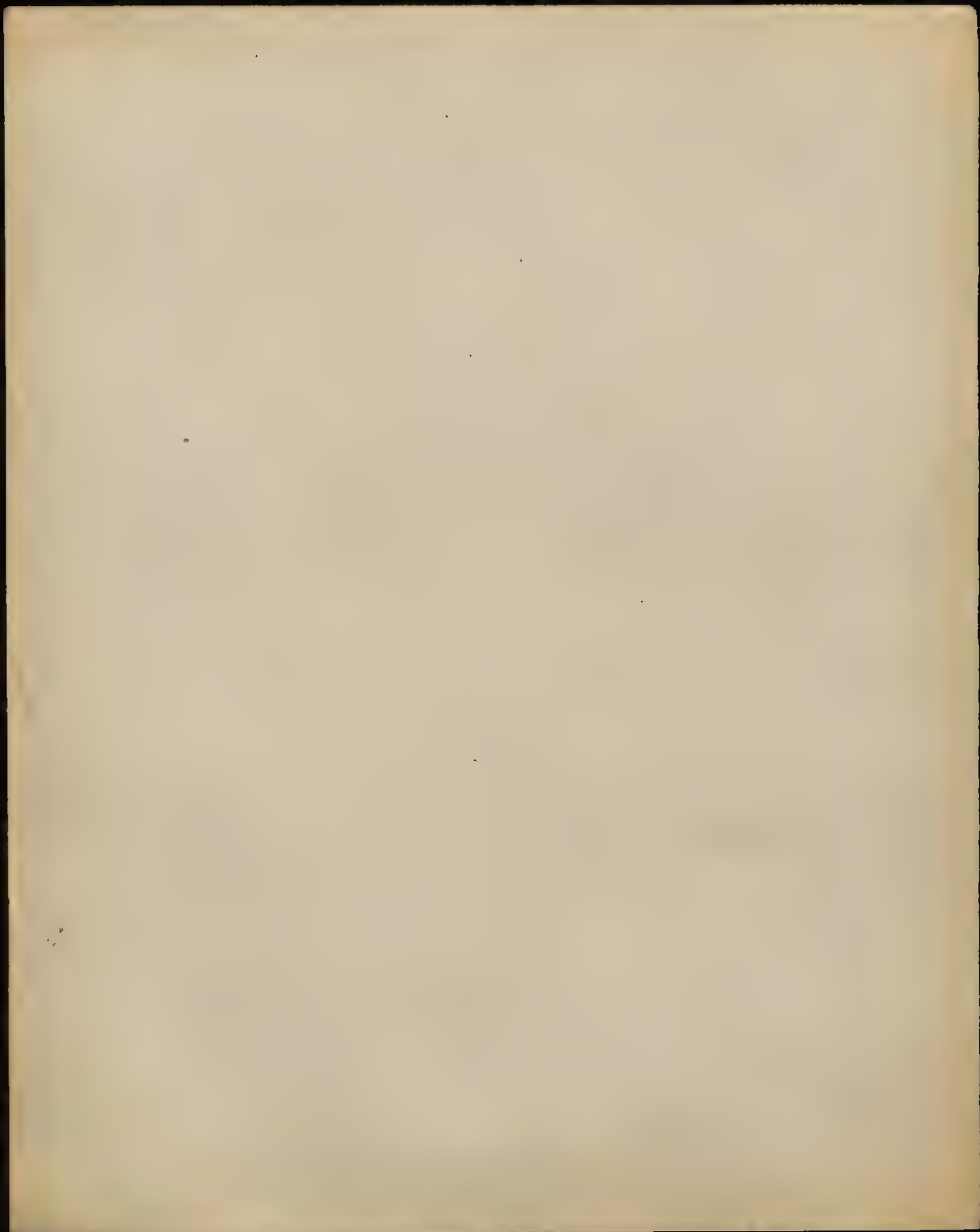
[illegible]



normalnego rozwoju mł. dechowych



Zgaje ~~czy~~ publiczne (polityczne), czy rodzinne (domowe)
 czy społeczne czy indywidualne, nie obeszło się bez ^{zawrażeń} innych
 wpływów obcych. Dłaska Francja straciła ^{zawrażeń} swój wódk.
 instytut, Paryż i dawał jej tylko kwalifikacje naukowe,
 ale pierwszotna jej wreszcie władza w 14 i ~~15~~ wieku, z rego-
 ga wojen angielskich, rusowała się pomoli w cień i tak jej
~~nauka~~ teologia błąkała pieruszożrzedzeni imionami (Ger-
 ion i i.). Pomoli wtopiowali Włochi, mimo rożsarcia kraju
 między swoimi i obcymi, na jej miejsce, „humanizm” i so-
 dei rozum, „gotyk” francuski ze wszystkich dziedzin myśli i
 sztuki, literatury i polityki, handlu nawet i przemysłu.
 Tui nawigowały się stale stowunki między Polską a Wło-
 chami, decumiej ograniczaty się do księstw, rzymskich,
 do cesarst i prowincji, do legatów rzymskich i portów polskich,
 teraz głównie handel, obroty pieniężne, zarząd zup coraj-
 licymiejzych ustaty Włochów. Trafiał jui i humanista
 włoski do Polski, przelotnie jak Filippi, na stale jak Kal-
 limach (zob. zyg.), ależ głównie kupcy/bankierzy, włoscy osiadali
 w Krakowie i dworze, Tedy i i. Nierównie liczniejsi
 w innych celach radziowali Polacy, „Asomni”, wiecześnie „Rom-
 petae” dla wszelkich beneficjów, dla popierania spraw w
 apelacji, (origgaria) dla uładowania obediencji, dla odwie-
 dzania (i uładowania) apostolorum, jak to jeszcze w ^{XIV} wieku



162
wieku do Rzymu czy do Austrii obowiązywało,
teraz w piętnastym Padwa i Bononia jeszcze ściślej
niż dawniej ścisłą adeptów, teraz jeszcze Kwiecień i czerwiec
uważali się takimi wykładali Polacy i ponieważ nowego ducha, choćby
na Węgry, docierał od „Sarmacji”, korespondencja na razie
luźne umysły, podatne dla nowizny. O masowym wpływie
włoskim w sztuce i przemysle, w stroju i obyczaju, po dworach
i kancelaryach jeszcze i mowy nie było. jeszcze nie Tajata
łódzka i Łódźa i ich niewieźna pod promieniami południowego
słońca, ale już zapowiadał się zpoza Alp wyzask nadchodzącego
dnia.

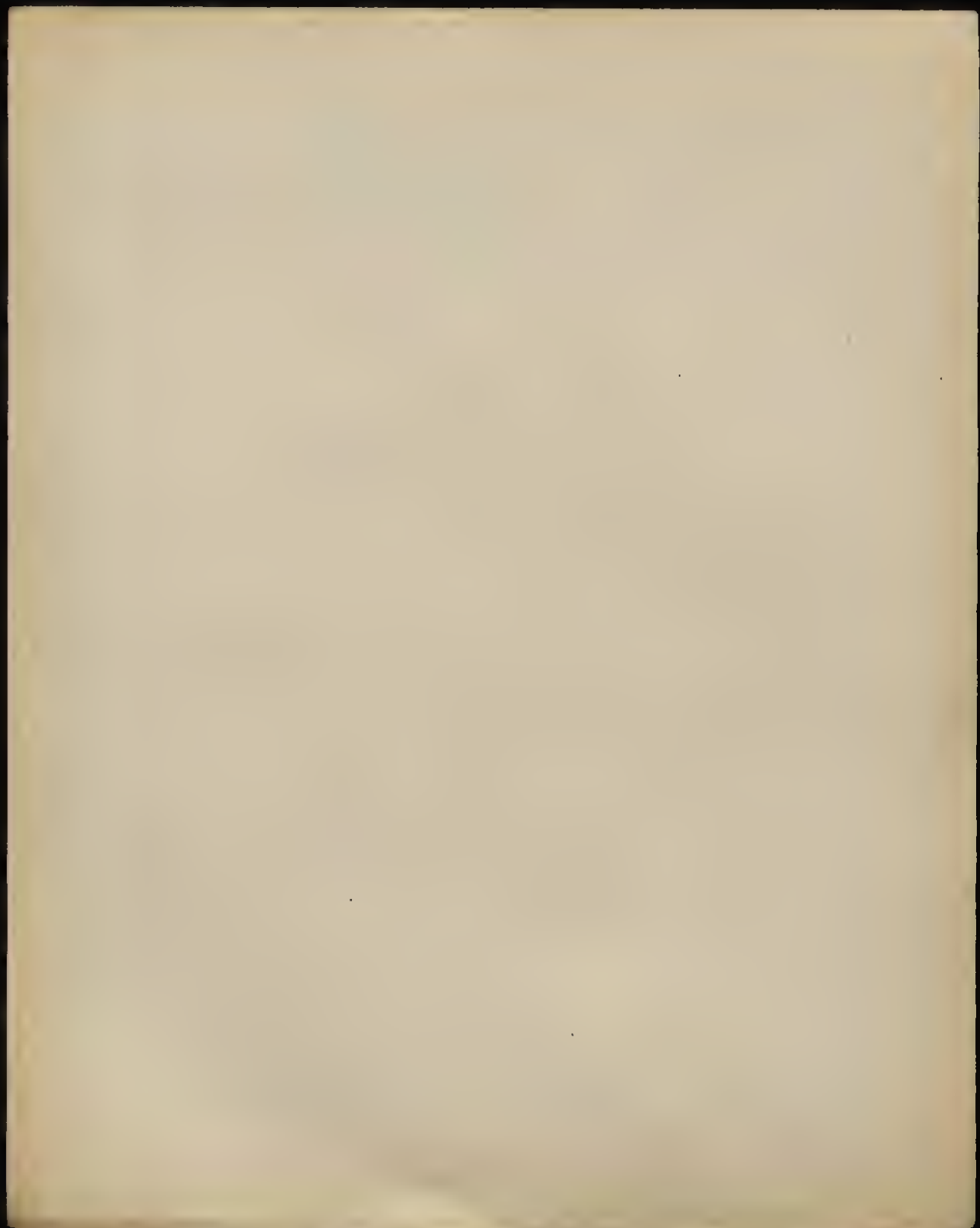
Niewątpliwie najsilniejszy był wpływ niemiecki, błądzący bezpr.
i rednio ze sobą, od Prus, Torunia, Chetmna na Kujawy,
od Śląska na Wielką i Małą Polkę. Przemysł był już niemiecki,
lic, Śląsk dołny i średni nie miał z dnia na dzień. Jeszcze
docierał linia polska, np. Jakub i Katarzyna, przez koniec szlaku,
Wielki wieku, np. w Legoniu, do wsi i domów polskich, no-
wac im otwó Boże w narodowym języku, jeszcze nie grzał
biskup wrocławski gwałtownie z archidiecezją, jeszcze druka-
no-ano w wydanych wrocławskich (1495 r. Pisano po eksploatacji
statutach) rekonstrukcji węgier, modyfikacji codziennych polskich
(prawda, że z dużą przymieszką czeska), ale już cofnął się
iż wiał polski na Śląsk górny, nie uciekał obcych przybywców.
Wrocław był już całkiem niemieckim miastem i groził nie z po-
dobnym Rydkiem, gdy na Północ i Frankfurt odwrócił oddziały,
wał. Mówiąc o miastach, ich rzędach i stroju, wply Książny



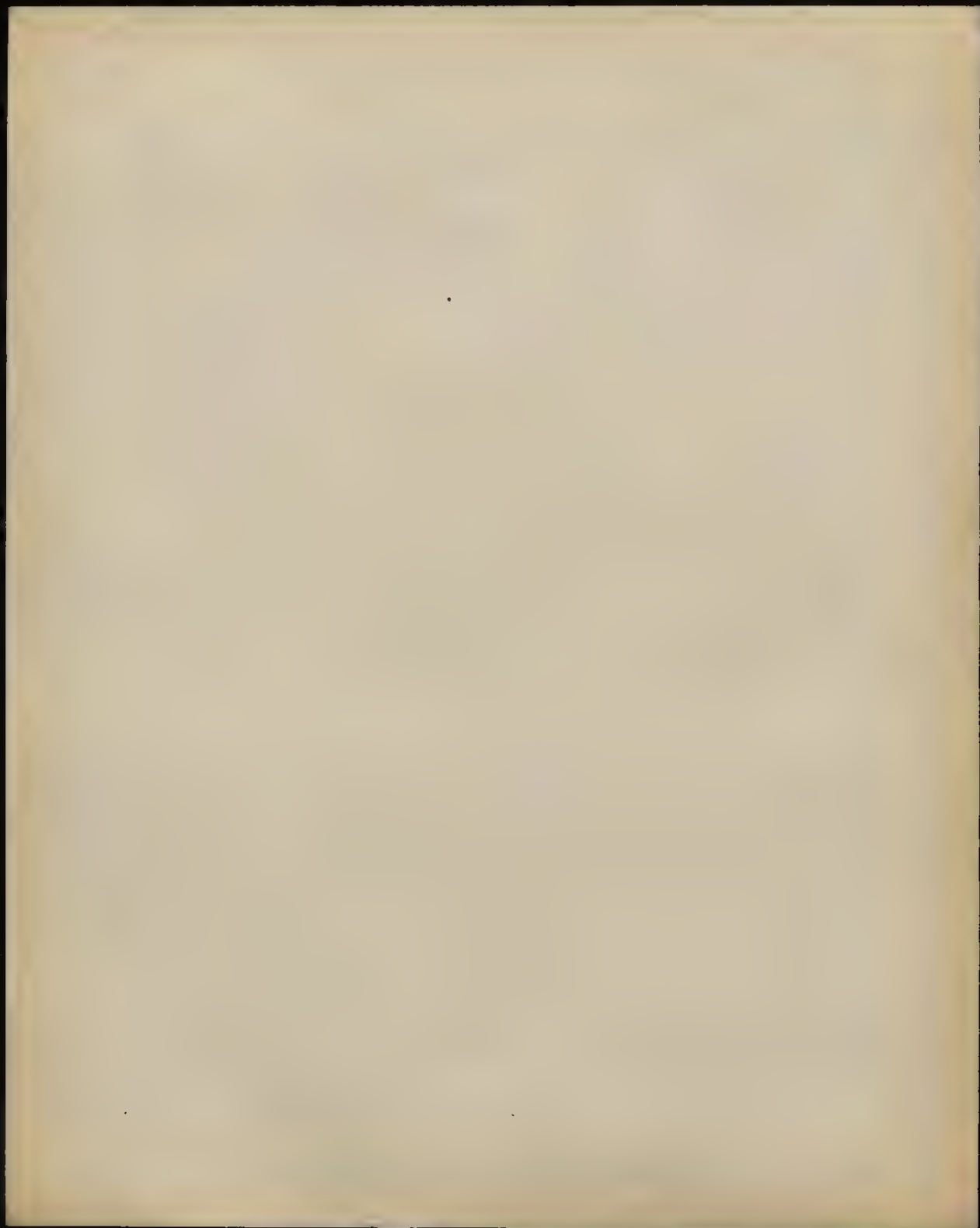
wpły w ich obywateli, jak to ¹⁶³nie stworzyli iquid
i życie miejliu, ich rady i tawoy, cechy i hande, mow i oby,
craje, jak przedstawaty np nawet do wsi polskiej po.
rzadki i stowietwo mieniedic, takie wadoga, gasa, ta,
dyndi (Theiding, proces), lot dromanie, gwara (Gewahr), do,
wet (Wette), ^{niebogi i totu} gwaru i gwarki, wity i not tyri, elbooy
(Urbare, czynsze), geste rzeczy nazw cehowych, mistepi i ich
ayroboin, andofoin, Krygin, puin croch, ai do maistrin
ton em duthon, kocin i kiciek, fartushin i stojery, kol,
niery i trygin itd. Bywały to albo rzeczy nowe, co z Niem.
comi przybywały, albo co częściej ~~bywały~~, mieniedic wyraz
uogowal niepotrzebnie dawny, dobry polski, np. dyndi oje ery
ciggadto, kicinia dawna horglicow, rachowai dawne czup
ery liczyt, lada szczyt, andof naletke itd. Ceglary stry.

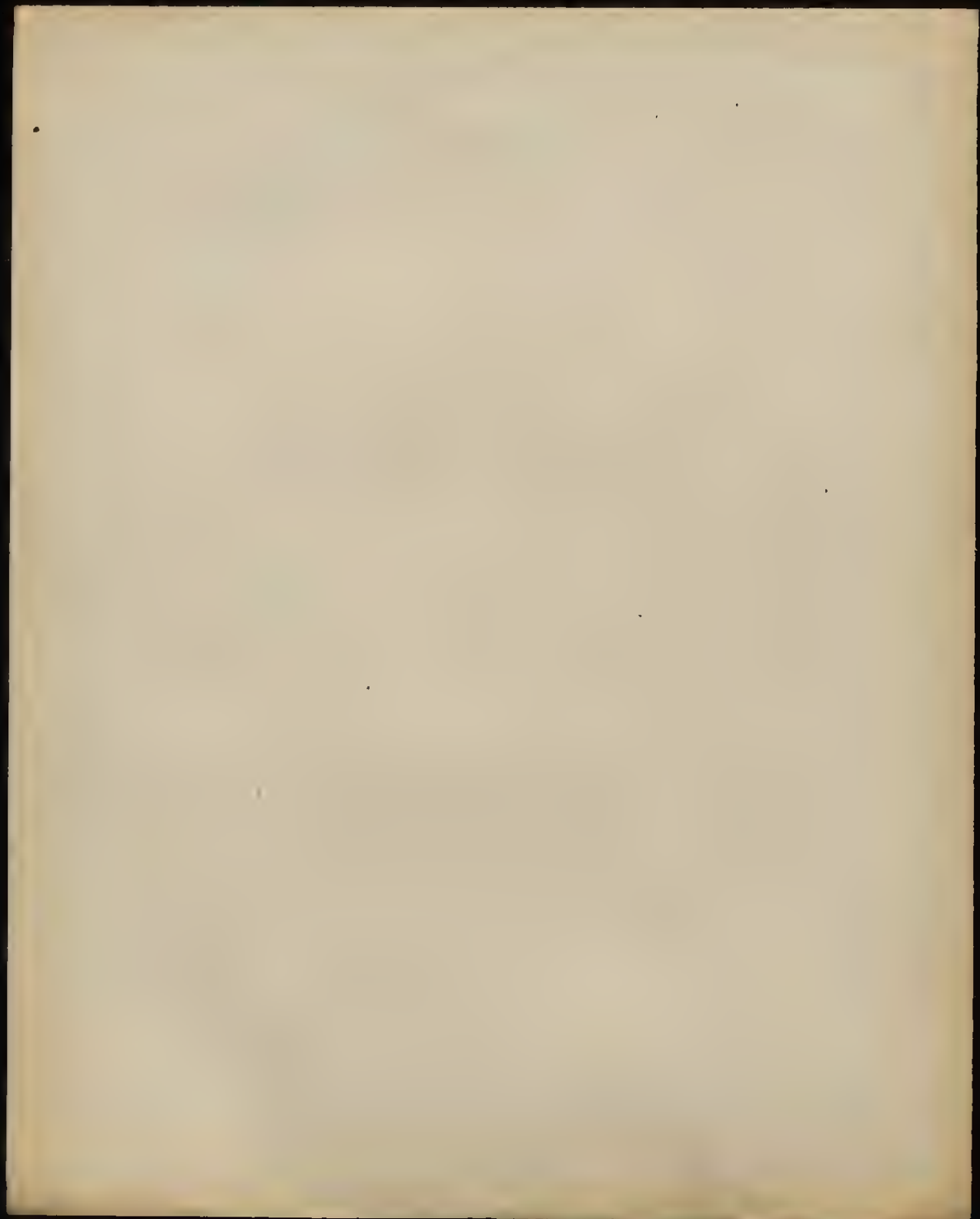
Udwi awt, rymarz,
kunimierz, zegarow
platnosc.

chuj w zumpiach (crapiach, Sumpt)
da ^{budynek} wybudow i lam usin; baluierze
w rynku gnaruja np podczerny i tak
magnaty jeszcze liyze pdania z germanizmaci dawnomi
stroi, z litdych miejden znow w niepomosci ugrzad. Nie
od złaskty ani od klapow wychodila ta niemczyzna, izeryla
np od niact i cechin, & glownia ^{ter} materjalnych rzeczy np ty,
cyta, wyjat domo chyba gargajana & szczyt wygin, i innyd,
np. zaczynowac. Pomijany cale dziady niewo podmiejn,
np. flison (wiechy olowiskow) = ich tutawani, aduniej

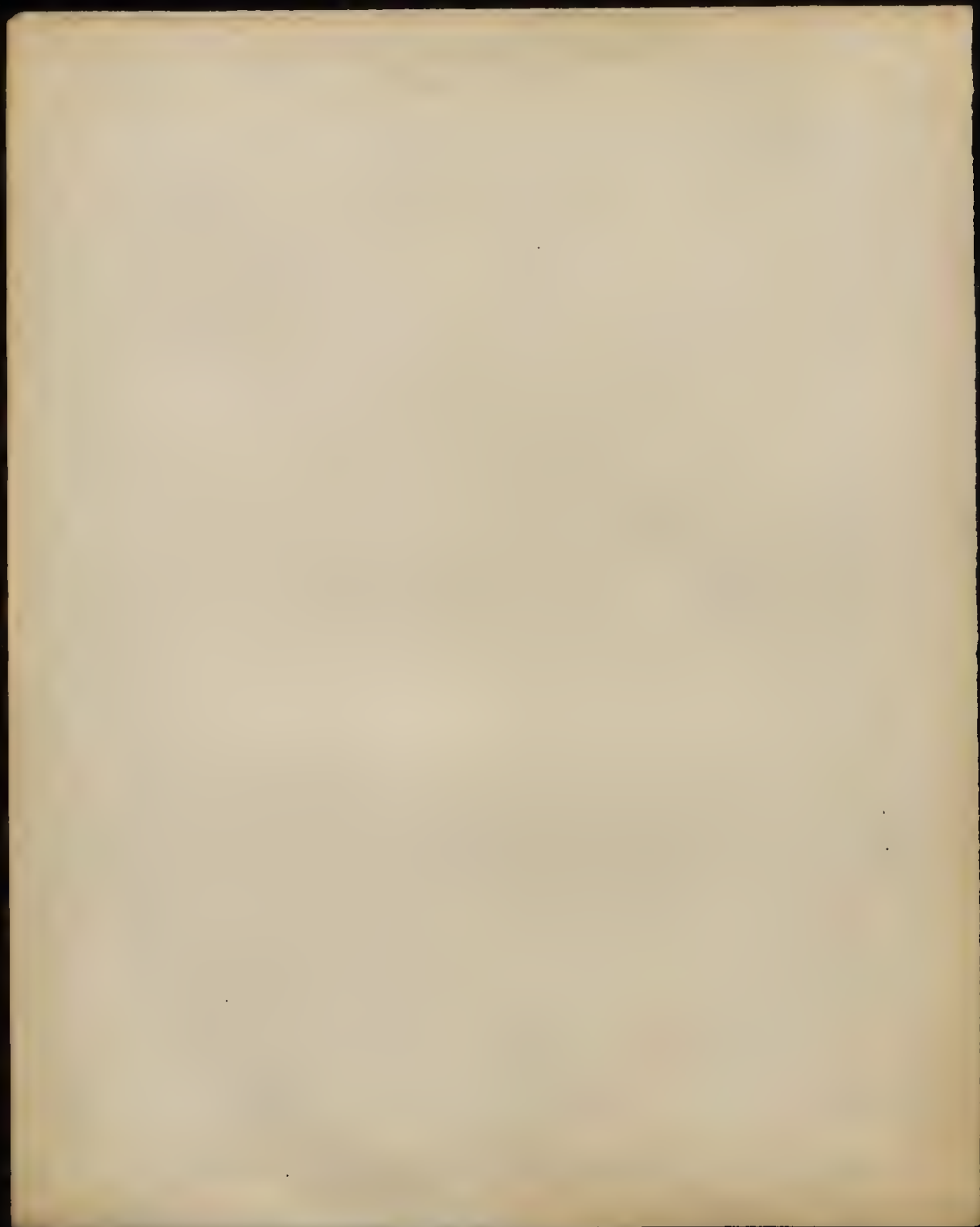


[illegible]





ga i w następnych trisiporoleciach dla ¹⁶⁶ ~~diakona~~ i
Polski nauka, przewyższała wpływy włoskie i niemieckie
Niej, ^{moż} w szkole i literaturze obremi o tem rozprawać
bydleny. ta rozprawa tylko, że najwymowniejsze tych
wpływy świątowi nauki i cykoni zawiązanym, obfitu-
jącemu we wszelkie species my. Wobec i całego obrotu
kon powiększenia trudów niegdy i rozprawy, czyżby
i cykonią na ¹⁶⁶ na przejściu-porygu, czyżby to rzecz
rodzima; dalej, w języku niemiecku powzięła do nas
wprost od Niemców, czy nie raczej przez pośrednictwo
czechów, np. mlatki, herb, tan, ino tak dostaliśmy. ta
ha np. prawiectwo, iegnai, siplomai i i. pod prawa
daleko się wprost zga, wioie czechu, nie polska; jak w
^{xiv} crternastym ¹⁶⁶ szkole, tak w ^{xv} piątym wzięło o czechu nie
wzory oparto. Ale z końcem ^{xv} piątego wieku ten dotąd
niema! namicałny wpływ zaczął prawniczo; nie wzmogli
go i dawał Jagiellonowie na terenie czechu; odzwierciedlał ¹⁶⁶ niemego
ta i indziej w literaturze, w stosunkach towarzyskich i polni-
tycznych, ale Praga wycofała się od Krakowa, miała więcej
tej dyplomatycznej wymiany, tak mawiają w wieku ^{xiv} crternastym
i czególnie, gdy Jagiello Benedyktyni i Emanuel prawnicy
i prawnicy a Jagiello i kolegium polsko-litewskie w Pradze
Krakowa. Był to wpływ dobowy, nie był w istocie
niebetyczny, nie zagranic nigdy oni nawiązali ani litera,



757

←—————→

Bibliografja. ~~zob. osobne karty.~~ [I] ^{zmiennie} ~~Pracy~~

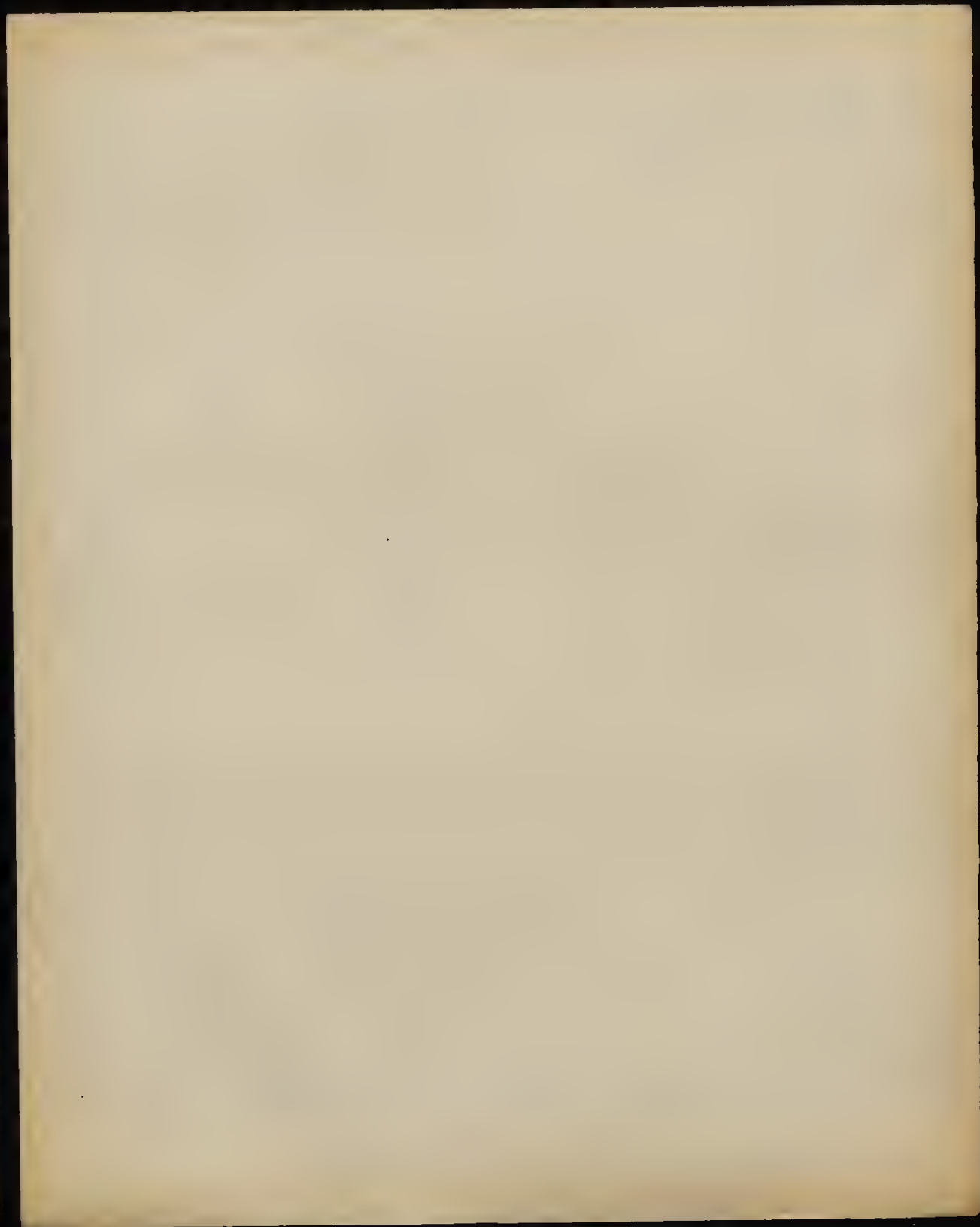
Pracy ^{zmiennie} powstanych wziętych, liczne rozprawy w Roczniku Krakowskim (I-XXII);

Prasnik, Kultura wielkich i rednich I, Warszawa 1923. Tyż, Kultura wósk
wielkich i rednich w Polsce, Warszawa 1922. St. Kutrzeba, Handel Krakowa w wiek,
Kach średnich i Handel Północy ze Wschodem w wiekach średnich, Kraków 1908.
(Rozprawy Akad. tom 44)



turyse nawet, ^{na} z gotowych wyzow wysluch
w obu wiekach nie gdniala, ulatwial prace. w nastepnym
wieku mial na stonach Amrocie, Cien bida ciępała z tity, en,
turyse posleiej, obfitej i odjuro mnieiej. Stosunki polityczne by,
waty we wzajemnym i'rekionieru i jenne za Raximierza Wied.
kiego mienaz naprzem, mienazitue adwet, lew po r. 1350 to nie
na znowe alego i mojna i'mialo o pstratymatwie narodowem
prawid. adwetowano to i'rekionieru dywo po stronie wysluch.

Watywy ruskie i ugiemnie jenne me zawazaly.
i Taina dotepu do mas i'rekionieru jenne me miala, dw.
ciar jai mienaz i'rekionieru Tainidac (t.j. bez obecnego porzedme.
tra) i nie w jayk uszczaly, duchonieru i'mialo z mojej obowiazu.
jaję Tainę doje im torowalo. Zato literatura w krajach na
Tainidac i'mialo, w jayk i'mialo i'mialo, na i'rekionieru.
wiecej i'mialo a jayk i'mialo i'mialo, w. m.



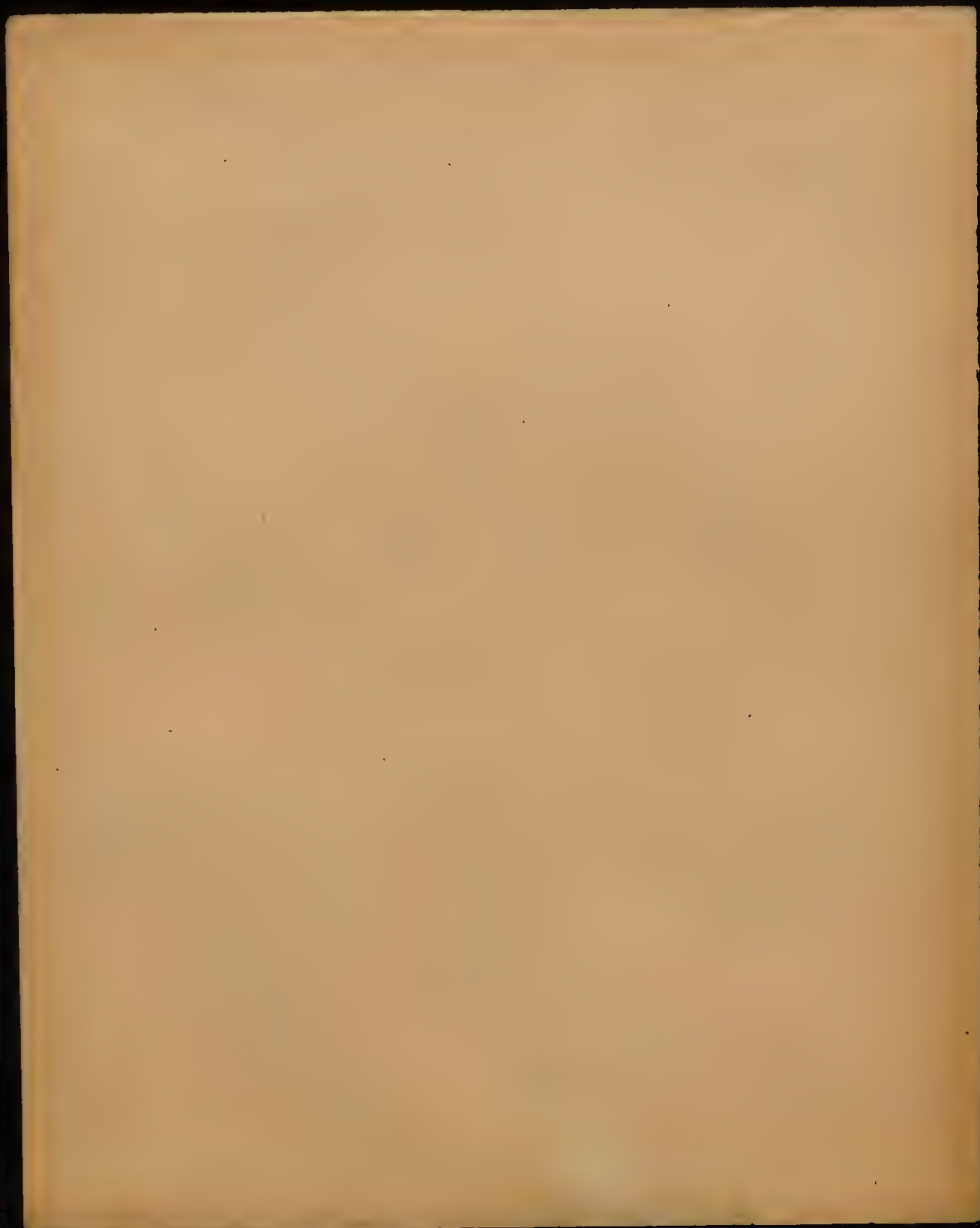
Rozdziel Dwanasty.

Ministeria.

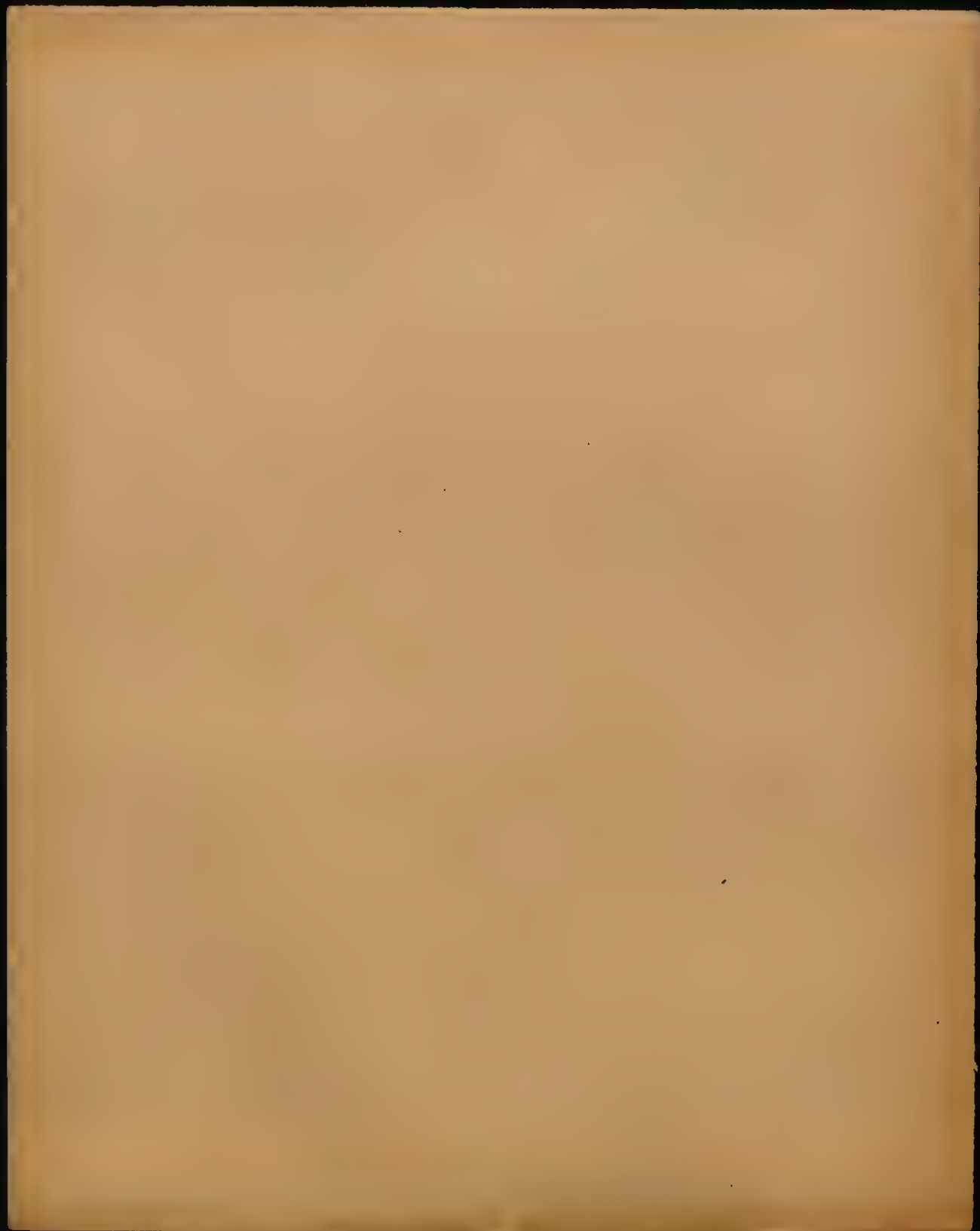
i. Szkola uniwersytecka. ii. Literatura
Lacinska i polska. iii. Sztuka.

Praca.

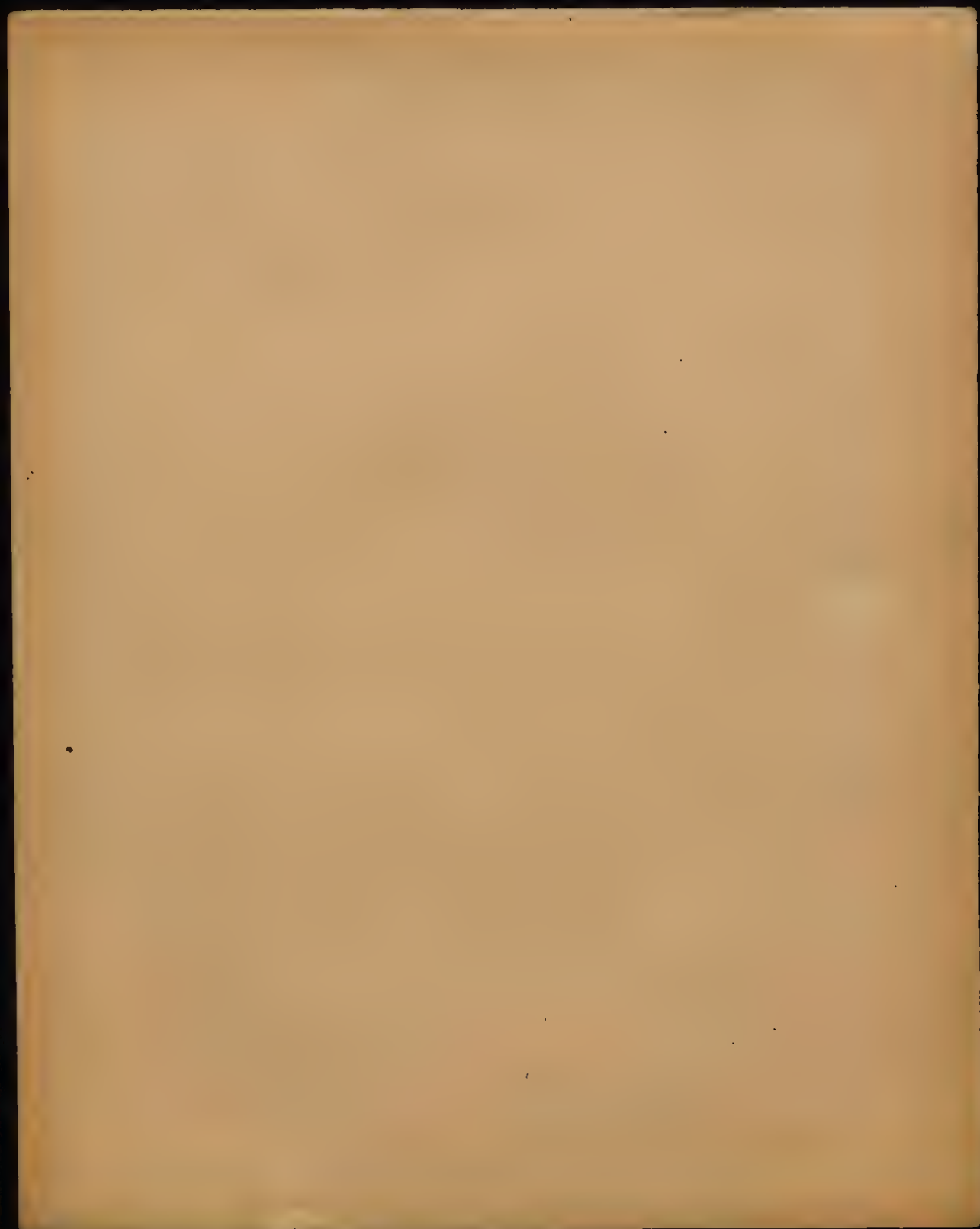
~~Central California
I. Photo. II. California
I. Photo. III. California~~



miastach założyli nieregularne obok dawnej
szkoły Katedralnej nową parafialną niejszą,
w Krakowie było ich osiem, nie obojętnie
w Wrocławiu pięć itd. I już w cyfrowym
wielu zawierają nie spory między szkołami: o
porządek w procesjach, o prawa mianowania
nauczyciela (rektora) itp. Takie co do jakości nauki
równa wymagania: parafialne szkoły jako naj-
niższe, początkowe mają uczyć czytania i pisania,
rachunków, pieśni kościelnych, bo chłopcy wciąga-
no jak najrychlej do szkoły kościelnej a o wyśta-
wie ślubu Boga dbano najgorzej. Klasyfikacja o-
graniczała nie coraz bardziej do okazywania róż-
nych koniekcji. Najprzód stawała szkoła ka-
tedralna, co początkowo nic nie udraczała, jako
utrzymująca rektora (co już i obok katedralnej
z r. 1215 już (teologa) raznie wymagał), uczący
klasyków dogmatów i obrzędów a w końcu, w takiej
szkole katedralnej już gminie nic nie było, czyżby
już obok rektora teologa stawał i rektor szkoły.

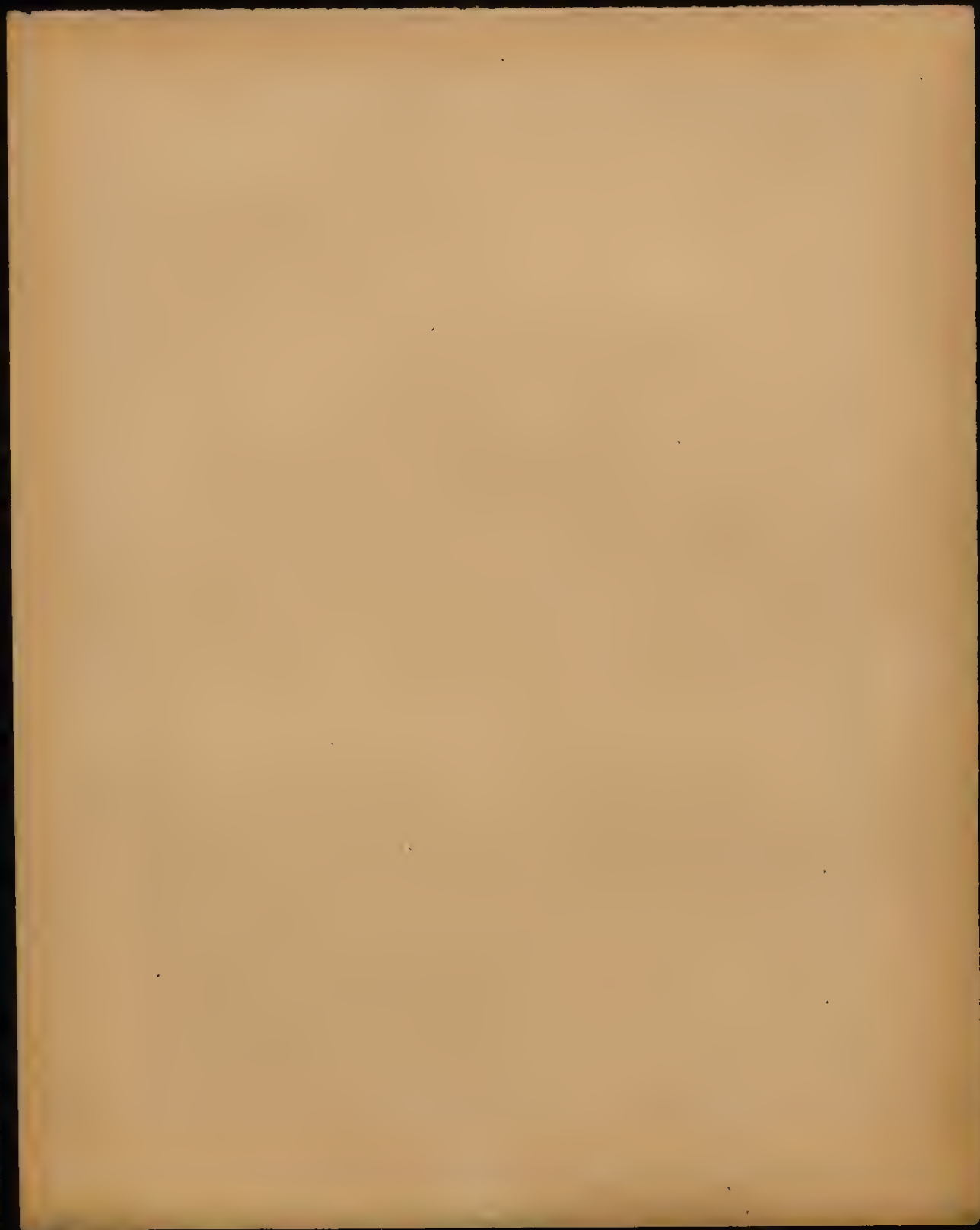


toż tej (praca kłopotliwa). ~~Na tej rozprawie, tego~~
ograniczenia szkółek parafialnych do parafii,
do trivium, niczar innu zakazów nie przestrzegano,
niegano do quadrivium i tak up. alit urządzania
szkół i w. Piotra w Lwowie z r. 1209 zapisał,
że w niej będą się uczyć łaciny, greki gramatyki,
logiki, nauki przyrodniczych i wrakii inne, do te, me
zrozumienia słuchaczy. Program szkoły zaliczy
wice od, zdołanie i nauki i do coraz więcej
młoda in pomocnika, młoty Leo Kantora, uczącego
chłopców spiewu, lece „Łokata”, co na jego miejscu
parafii uczę a czasem i kilku: personal szkoły
warto i do pięciu uczę. ~~Do jednak niejedynie~~
ważniejsza jest szkoła wyższa dotąd cała
szkoła jako seminarium duchownego. Przedewszyst.
liem w miastach. Kupiec i rzemieślnik obaje są
do szkoły niekonieczne dla starby brzoj, nie lewicy
go na duchownego, lece wymaga, by na handlu wy rze,
młota wyuczy? nie cept trivium, parafii i od
biera go z szkoły na celów świeckich; zarząd miępli
wymaga również pisarzy a pisarz miępli, nie le.



ryk bywa i rektorem szkoły i ^{prokuratorem} procesują ^{pro.} pro.
borer i rada miejska, kto ma prawo sążniowania
rektora. wysze instancje (biskup) przyprowadzają je
ponowem itale proborczowi, co tyła zawiadomia radę,
że obrał godnego rektora, że go odwołali, gdy była in-
sne po temu przyczyna. Rektor bowiem i był wyją-
tymie za kulturalitem, stałych porad nie było, każdej
chwili mógł na prokur - pleban i innych wyminie.

Liche też było jego opatrzenie. najlepiej w szkołach
miejskich, gdzie ^{z tego} rodziców ^{z tego} opłacali i wremie egzame-
w gronach i naturaljach (wiecej opł. kury i inna
przebiegiem). najlepiej opłacali się jemu i dyktar. do-
ścielna ^{z tego} ~~z tego~~ z zakami w chorze, w prochach, przy
pożrebach (raz w domu nie zapłaciła umówionej ceny, co
iżdy zeli i oprawizje, lecz milozeli), gdzie i cześć ułona
- ofia. katalankowego i jemu ją dostaje. Gorzej było
w szkołach wiejskiej, gdzie aleka i uważył i dywonił
i ministrował, nietylko w zakrystji, ale i w kuchni
i stodołę. Wice gdy bogato wyposażony komonik-
zoholantyle: mieszający w Kapitulach różne miejsc
dozorował tyłko, nie uwył sam, albowiem o szkołę
to znów legował kładz osobną kwotę, żeby iżdy chętniej piewali.



zajmę ~~tracił~~^{dobry}, mistrz (admiral) byłby równie; i chociaż
jego trwali przy złote i koniunoda, walcząc je,
było się co innego lepszego trafiło. Nie wymagano
też od nich wyższej kwalifikacji; było Łacińską goś
pomagał, mógł już użyć; nie egzaminował go os.
trzy pleban, co i dawniej nie uogólnie bywał nauki;
należały też nymody prowincjonalne (up.^{za} Mikołaja Trąby
z r. 1420), żeby ustanowiono sumiennych egzaminato
rów, aby ich przek^unikali, czy komendant na, urząd
^(zalechność, wypłatki, że niektórzy ludzie nie umieli, ani nie mogli odpowiadać na)
dyspensacjami posiada odpowiednią ^{piśmienną} wiedzę i um
dicerji Krakowskiej z r. 1408 stworzył, że wobec
wielkiej liczby złośliwych po miastach i wiośnach
brało udoſnionych nauczyli; itamni chłopcy za
miedzywali się upiśmi i tak przystrajawali do ty.
zominuon; więc znowu wymagał, żeby w złote ber
ralskie udoſnionego mistrza (magistra czy baka
tara) uwzględnić taśla szkatła a dorobił w niej się
nie skupiali, ale rali do wyiszych. Rozkurżeniu
obyczajów do chwieństwa towaru było złośliwe, sta
gi na niesformie zaleców nie ryadkie, nie nosili nie,
raz straju kłopotliwego a pętały znowu z zminami



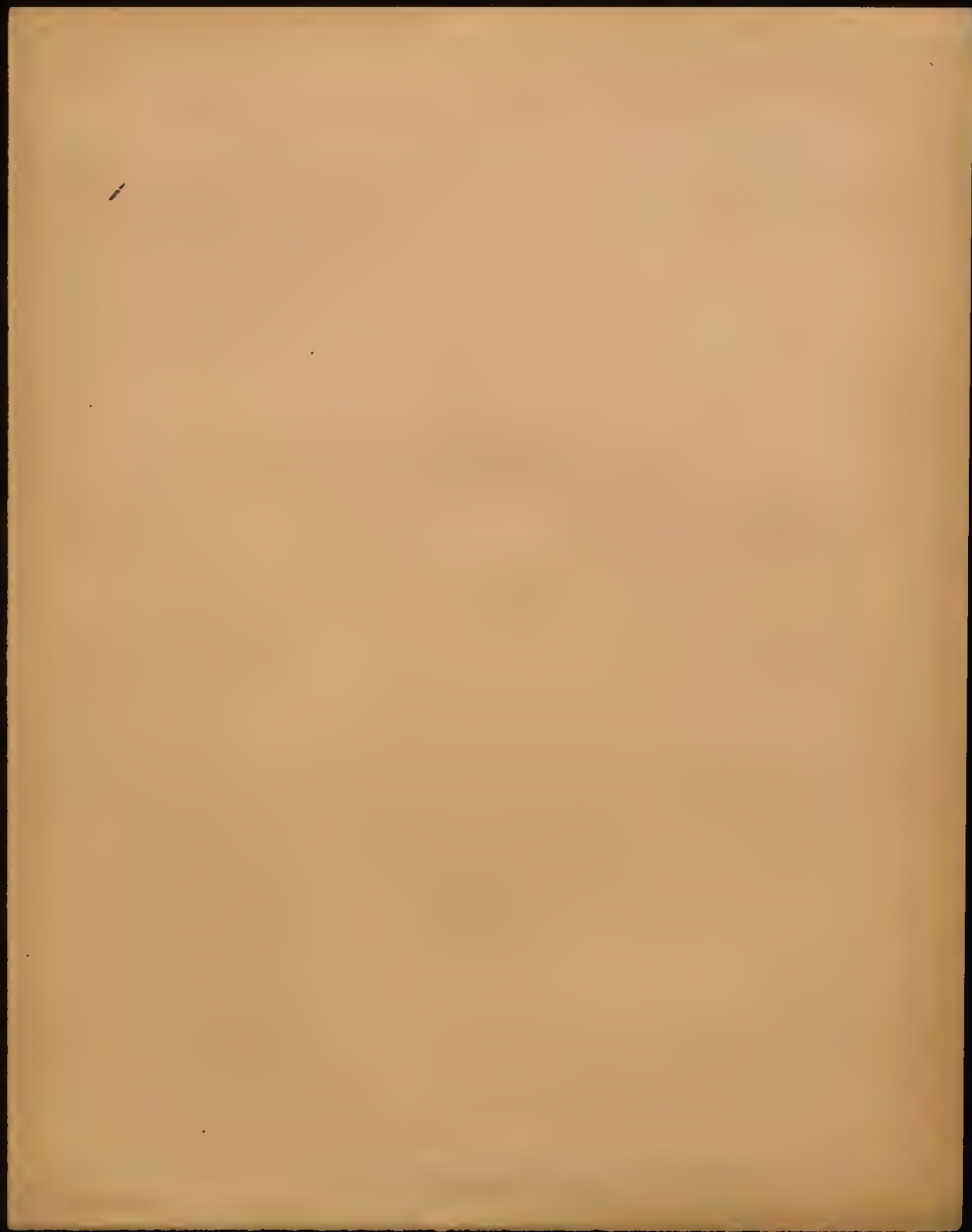
175

1844

Wstawa do Bzpalu 184

w inddu !

Z obcych źródeł czerpiemy niewiele wiadomości o Polakach studiujących w Bolonii. Tak za pierwszą boloniską lenią nacji germanistycznej pod r. 1307, że wypłacono notaryjowi Matczowi dzieńś 30 soldeń za pisanie aktów w naszej sprawie przeciw Polakom; r. 1306 za naprawę świec, połamanych podczas turnamentu w gwardie, którą mieliśmy z Polakami; za papier i atrament jeden rok, gdyśmy mieli o rzecz między nami a Polakami; podobnie, gdy uwolaliśmy nację przy potwierdzeniu sta antałowy między nami a Polakami; gdy do naszego kościoła przyjeżdżał ~~do~~ archidjaken i Polak (Kankes.) Na odprawienia naszym św.; notaryjowi za firmę w naszej gwardie 30 soldeń. R. 1310 przez wspomniany wyborze rektora stają przeciw Niemcom stają Burgundowie, Polacy, Cyry i i. R. 1336 wymieniają jako świątka kanonika Konrada od kościoła i. Krzyża w Polsce.

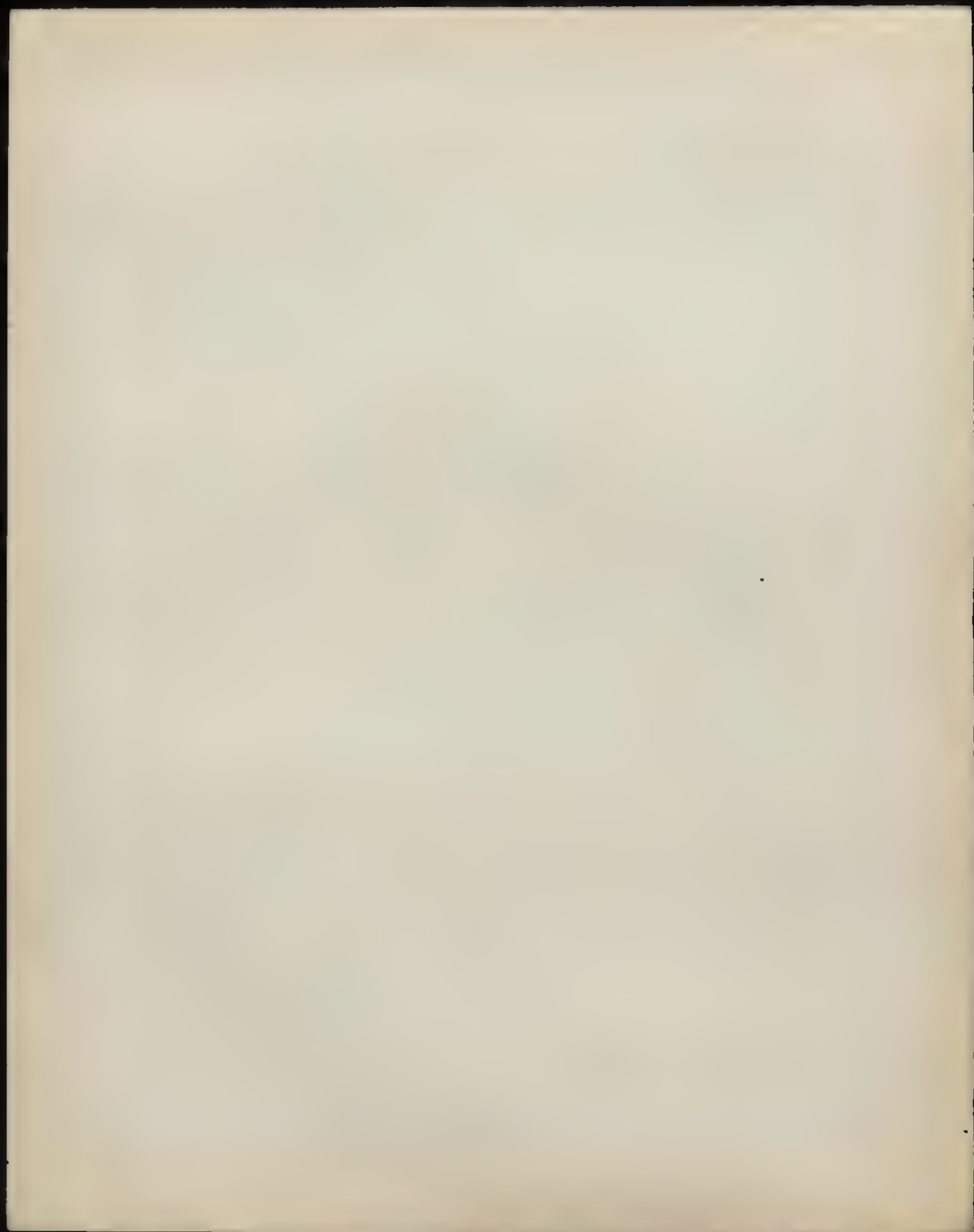


R. 1430 pisał Jerzy Stok¹⁷⁶ i dzieje pisał
6 osób w piśmie. R. 1449 wybrano Niemca
prokuratora w obecności Stanisława i Jana z Polną.
1496 wymieniła Polska p. Pawła. Wójt mian
przyjmują ca takim trybem do rąk niemieckiej
Ciebień, Morawian, Litwinów (!) i Kujawian.

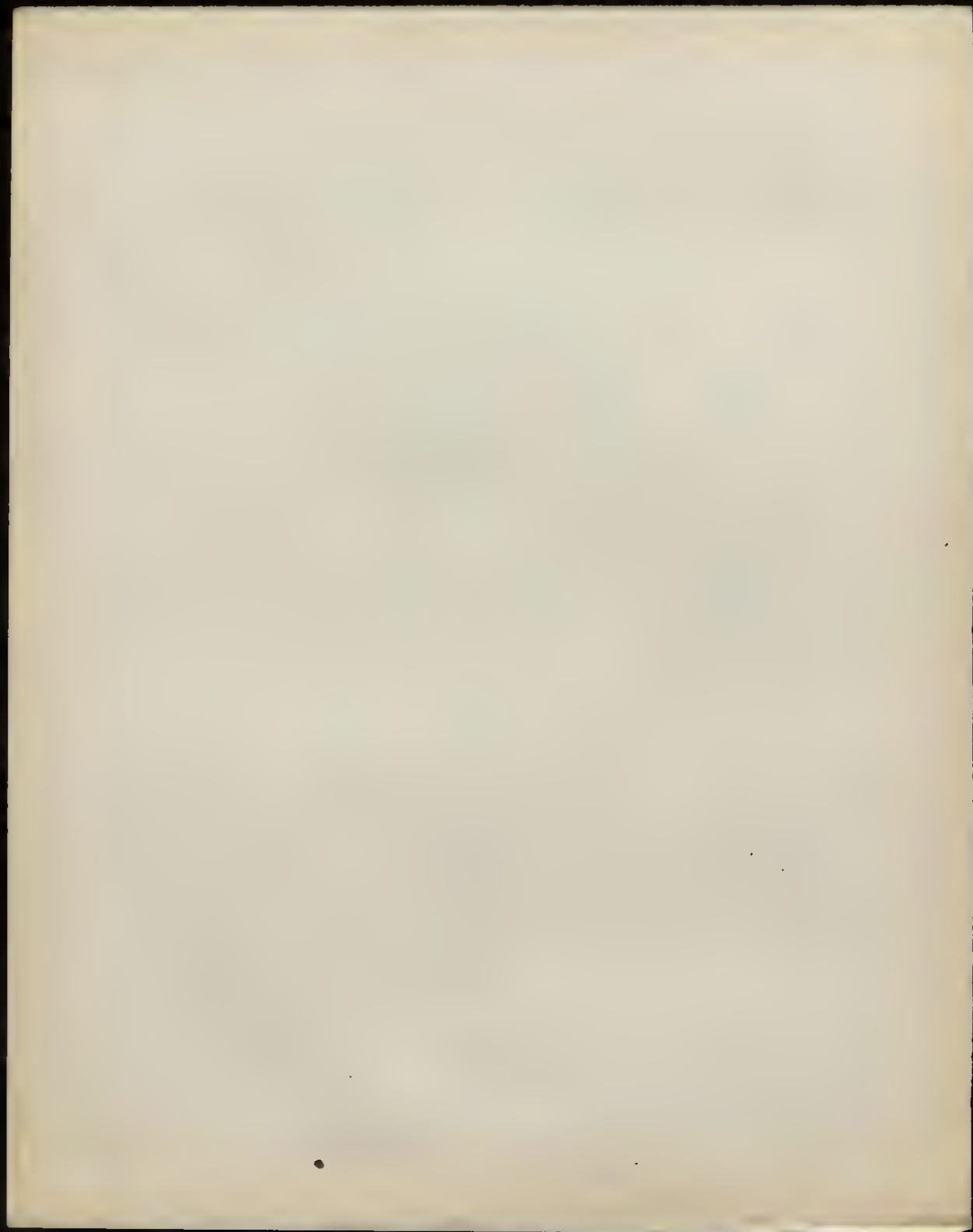


377
później (Tadzio leoniu węg antio) no Karcey mach
gorzyty wiernych; ^{to spiewali wędrowni racy w gęstwinie polskiej} i Tadzio leon, ale inni górze ich zato wybili (wied 75).

Szkolnictwo i mieszczanie wyjeżdżali ~~z~~ górze
jeńce dla wyjeżdżających, mianowicie prawników
zagranicę; studium Komunięnych wymagał księstwo
od biskupów i archidjakołów, jak choćby, że przez
rozrządnych. Wice rektorem ultramontanów w Bo-
nonji był r. 1321 ^{stwierdza} Jarosław Bogoryja Skotnicki, póź-
niejszy arcybiskup gnieźnieński i wice król Kaz-
mierza Jerzego. Jan Grotowicz mianowany biskupem
krakowskim (1326 r.), gdy był na studiach w Bononji.
nie zupełnie wyznosił walek doktorów, sekre-
tariusz i profesor, a także i tytuł z Bononji na Paryż
wymierli, np. Janusz Suchyński ~~Arystokraty~~, brat
chwały brata Kazimierza i i. W Paryżu był Pol-
kowi mało, więcej Prusaków z Montpelier wymierli Jan
Radzica, późniejszy biskup krakowski, wice medycyna,
który wpłynął Ludwika Jagiellońskiego. Najliczniej stawali
dla studium teologii. (obojętności do nauki angielskiej)
wych w Polsce: jedna z ceteru nacji, które nie na uniwer-
sytet składają, nazywała się polską, obejmując i rzy-
mską i ^{wych} wschodnią Niemców (Prusaków i i.).

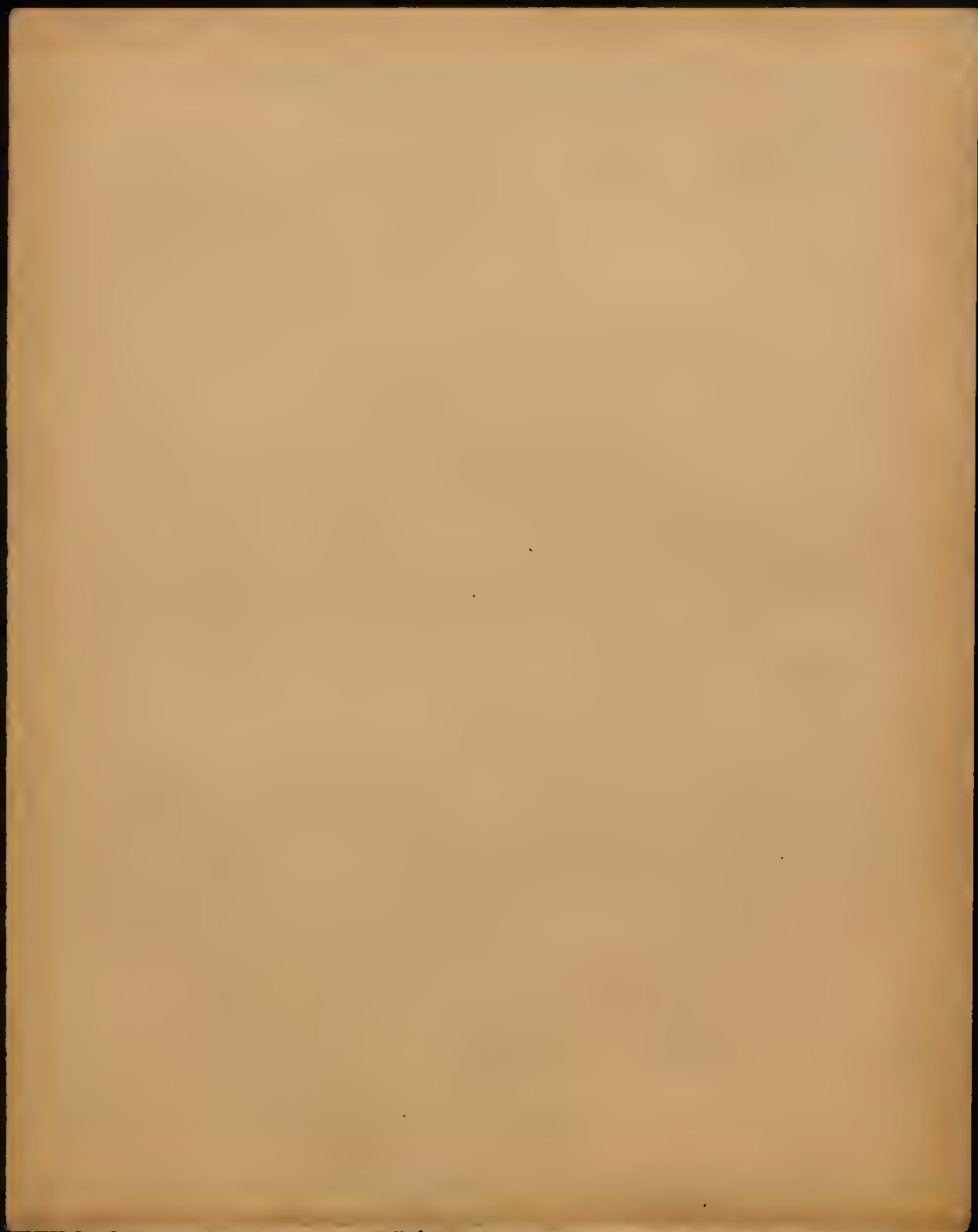


Jaki był stan zła¹⁷⁸ w ciągu ośmiesiąta wieku.
W drugiej jego połowie (rozegrał się epizod, naderanie
bez widocznych efektów, co jednak niebawem miał zł.
nie zawarzyć na losach zła i zła polski. Przy
reformie ustawodawstwa krajowego odrzucał król
Kazimierz brak wykształconych prawników, któ.
reemu kilku doktorów zagranicznej promocji zara.
dzić nie mogli, więc namawiała się praktycznej mogli
królewskiej potrzeby utworzenia najwyższej krajo.
wej uczelni tem łatwiej, że spotykać się w irosko.
wej Europie trudno było nie podobne ~~prace~~. W r.
1348 rozpoczęły się wykłady na uniwersytecie prao.
him (bez prawa rzymskiego). 1365 powstał (ale na
razie zamort) uniwersytet w Wiedniu a średnio up.
gierali w Lipsku i ciotał swój ~~fundował~~ ^{uprządkował} później
i zakon w Chetumie uniwersytet zakładał. Dla u.
rozwyżnienia zmiaru było jednak nieodpowiednim
autorytet papieski, bo jeśli stopnie akademickie mia.
ły mieć walor europejski, to nie ~~wprowadzało~~ ^{wprowadzało} na to
powagi krajowej; był przeciw papier ~~instytucji~~ ^{najwyższa} inst.
cja we wszelkich sprawach zła¹⁷⁸ t.j. duchownych.



Przygotowanie i wykonanie planów królewskich wymagało dłuższego czasu. do nowego papieża, Urbana V (wybranego z Kościoła r. 1362), udał się do Awinionu w początku 1363 r. poselstwo polskie z winną obojętnością, co miało poruszyć sprawę założenia uniwersytetu w kraju, aby onogdaś krajowców ślaskich i niebezpiecznej drogi zagranicznych. 12 maja 1364 r. wystał wreszcie król dyplom fundacji uniwersyteckiej, co papież potwierdził, odmiennymi jednak dwiema warunkami królewskimi. Król tworzył uniwersytet o czterech wydziałach, papież zbawił teologiczny, kurioznie ujął nie cesarz Karol IV interesu swego praskiego uniwersytetu, wzywając i nadal dla niego studium teologiczne; król wyznaczał swego Komisarza dla nadzoru nad promocią, papież to ujął, bo dozwolony nad promocjami jest przywilejem papieskim.

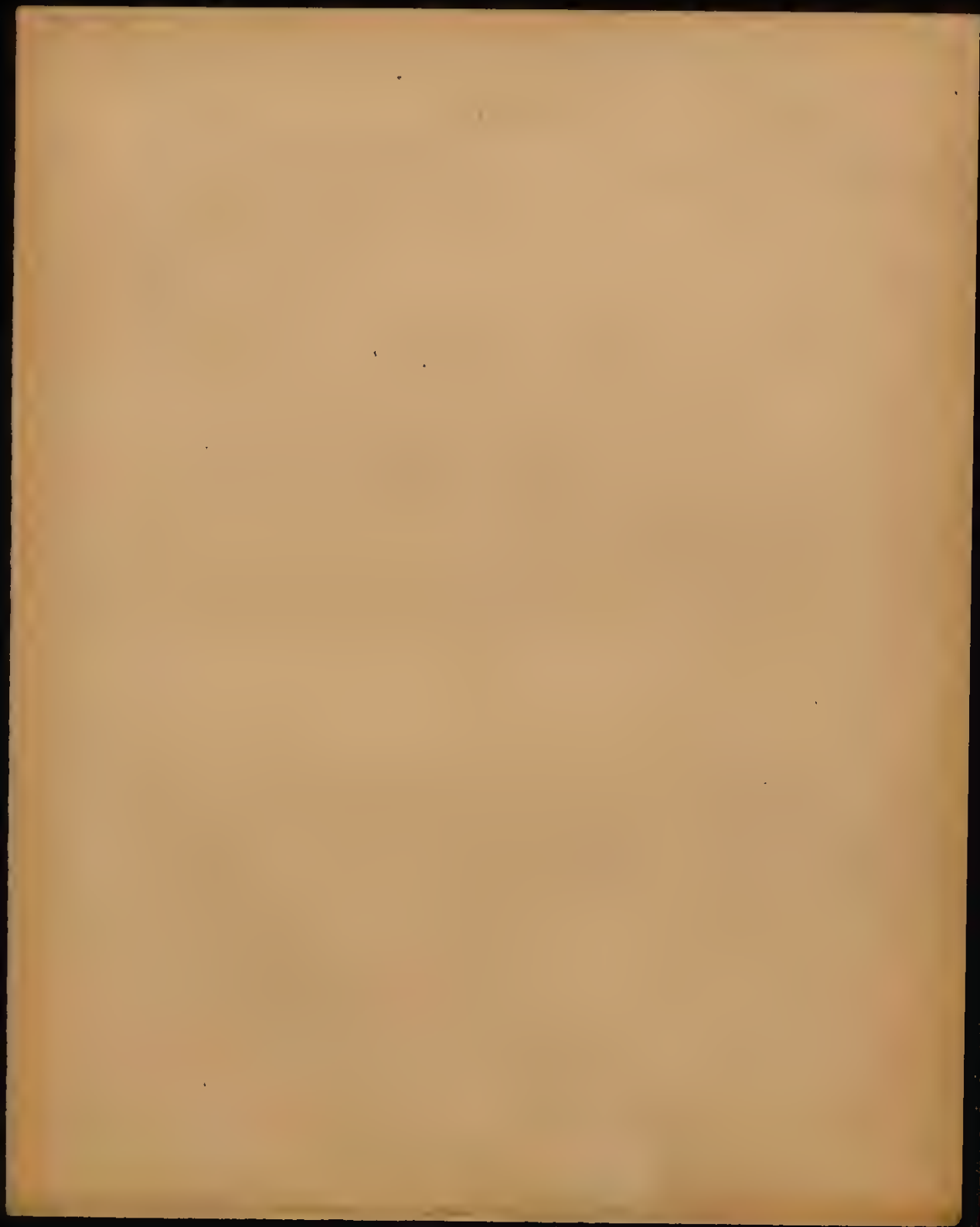
Słowo królem kierował wzgląd na brak w kraju „mężów prawa”, nie drżał, że wyznaczał nie na włoskich rektorach prawników, bonifacjów, padewskich, neapolitańskich. Jego uniwersytet był więc gromadzeniem uczonych, co sami powoływali mistrzów i sami się uczyli, wybierając spośród siebie rektora. Król dostarczył



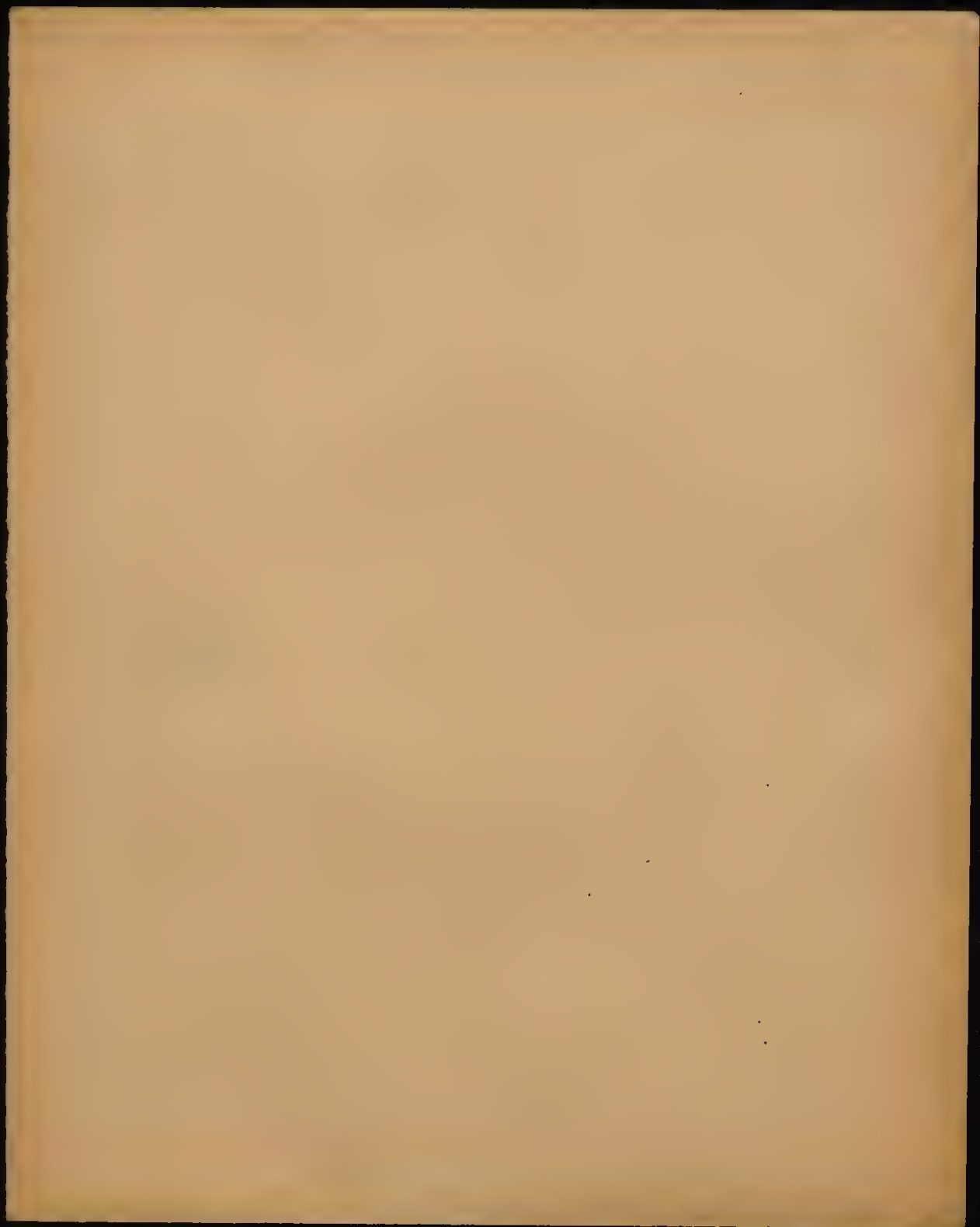
brodki i strzyżenie, ubierające się w rury 340 grzy-
wien, wypłacanych kurcialsce, w kopalnic (węgla)
cielicich. Fundował razem jedenaście katedr, z tych
s'm prawniczych (pół dla prawa rzymskiego, na rąbie
tylko teory, i teory dla Kanonów), dwie medyczne a je-
dną filozoficzną, którą połączył z rektoratem. W szkole pa-
rafialnej u N. P. Maryi. nie tworzył więc odrębnego wy-
działu „artystów”; wymienię wielu studentów „artes”
w innych szkołach a mistrzów poddawali ich tyłko gra-
mice i promocyom. Istotnie kwalifikował do kme-
nieku kilka katechizacji „artium” „logiceonwskich”, co jed-
nak wkrótce dalej studiowali, bo uniwersytet (głównie
logiceonwskie w życie nie wchodził, dechomienitur dla Graka
teologii i filozofii nim nie było i fundacja za-
wista w powiecie. Wyjechał smierć królowa uniemoż-
liwiła wielkie dalsze kroki. Ale zdano zręcznie nie
gmaunialo, bo ody okazała się potrzeba nie „mistrzów
prawa” (wiri legales), lecz lewiczy, wobec przysługojenie
pogoniłkiej Litwy i przyznawaniej Ruri do Korony,
wynowiono, chociaż na innej podstawie, dzieło Kazi-
mierzowe. Para królowa mogła przedstawić papieżu
w Bonifacemu IX fundację Kazimierzową i prosić



o uzupełnienie jej katedr³ teologicznym^{na} co pamięć
r. 1398 wywołt, nie wiedząc, że niemieckie, dotychczas
inne kierownictwo" uściśliło uzupełnie ianem, brza
miał wyonin słowich wyproszu rip atąd na uzasad
gachodnich (paryski, praski), uniwersytet scholarów
zostapiono uniwersytetem mistrzów. Alfabela Nagide
odrzymał tą rolę niemiego świądka, pisowniana Tadeusza
Wojtyła unelnie konty imuniów i materialne; przypomnie
nie jej bezstawniki (do królwa unelnie jui r. 1399)
dotarowało iurk³ francuskich; w ~~rozważaniu~~ planów
pamięny był jej krakowianin redem, ^{był} praski profesor ^{obecny}
rektor heidelbergu Meleus Notari (Faischreiber),
bauige w krakowie 1308 r. od miasta hojnie przyjęty (miał
za pobytu krakowianin redem 40 grzywien pobierał)
Do 22 do 26 lipca 1400 r. odbywał się urocz
ste założenie, wpis piewse i wykład inaugura
cyjny biskupa krakowkiego Piotra Wypsa: na cych
elbunna studyzów: stanął ułol, za nim listka
noiswyżych dignitarzy, poczem krakowianin redem, pra
tato, kanoników i proboszczów, a wpisali rip 205
uczniów, których liczba z krakowianin redem znadymie
wprastala; obony gmach (Kolegium krakowskie)



przy ulicy św. Anny okazał się niewłaściwym za zwyczajem,
płyn, przylagano doń imię. dochody stanożyły
100. grzywien na cle krakowskim i Dzierżycie prebend
(w kolegiacie św. Klementa krakowskiej i i.), Salej
liczne nadania Piotra Wyra, Szafranców, niemieckich
Isnera i Fobnera i i. Po raz pierwszy stała się
złota instytucja naukowa. zrozumiano jej domo.
Ktoś otrzymał ją ^{zapisami} ~~fundamentem~~ ^{głównym} ~~użytkiem~~ ^{scholarz} i ~~razem~~
~~doznaniami~~ ~~a~~ ~~garnięto~~ ~~się~~ ~~do~~ ~~jej~~ ~~między~~. ~~Kom~~ ~~Ścis~~
~~wydała~~ ~~się~~ ~~złota~~ ~~jagiellońska~~, Studium generale kra-
kowskie) ^(było do końca miły) wielką kolegiatą o wielu prebendach,
wikaryatami kanonickich i kilkunastu wikary-
ach, ^{bardzo powścią} porządkujących się ~~wielką~~ ~~zastawą~~ ~~i~~ ~~stwierdzenia~~
głównie, z porad wcale nie lub trochę opłacanych
na czerpać st dostatecznie. Szkoła filozoficzna („ac-
tium” ~~została~~ ~~upiększona~~ ~~tj.~~ ~~trivium~~ ~~i~~ ~~quadrivium~~
~~am~~ ~~nie~~ ~~więcej~~) była podstawą, teologiczny kanon
tych studiów, gdzie medycyna wcale ^{nie} ~~po~~ ~~lechno~~ ^{nie} ~~a~~
z prawa tyłko kanoniczne, były zastąpione. Zgore
takie ~~nie~~ ~~upłowe~~ ~~jak~~ ~~materialne~~ ~~było~~ ~~niemal~~ ~~zako~~

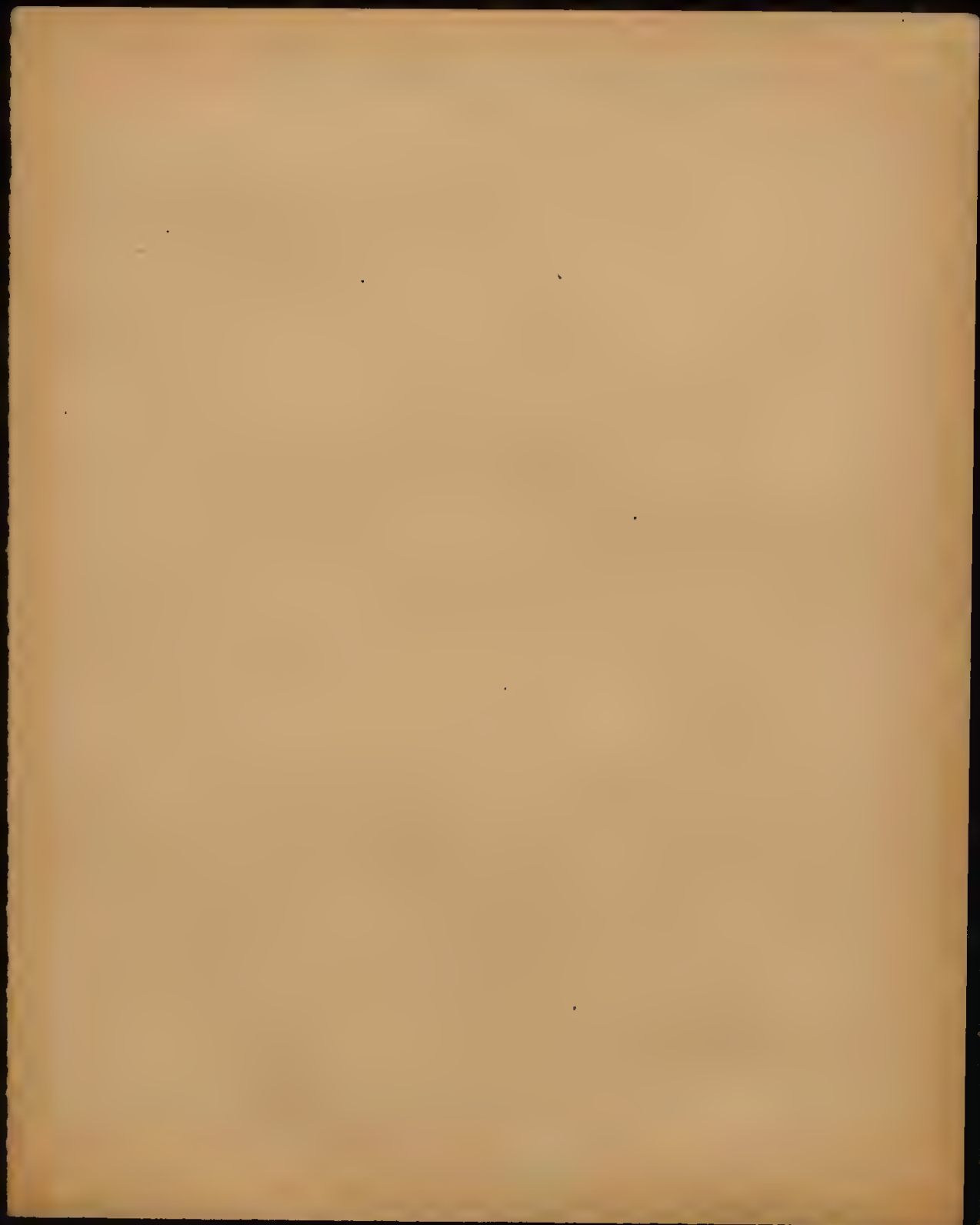


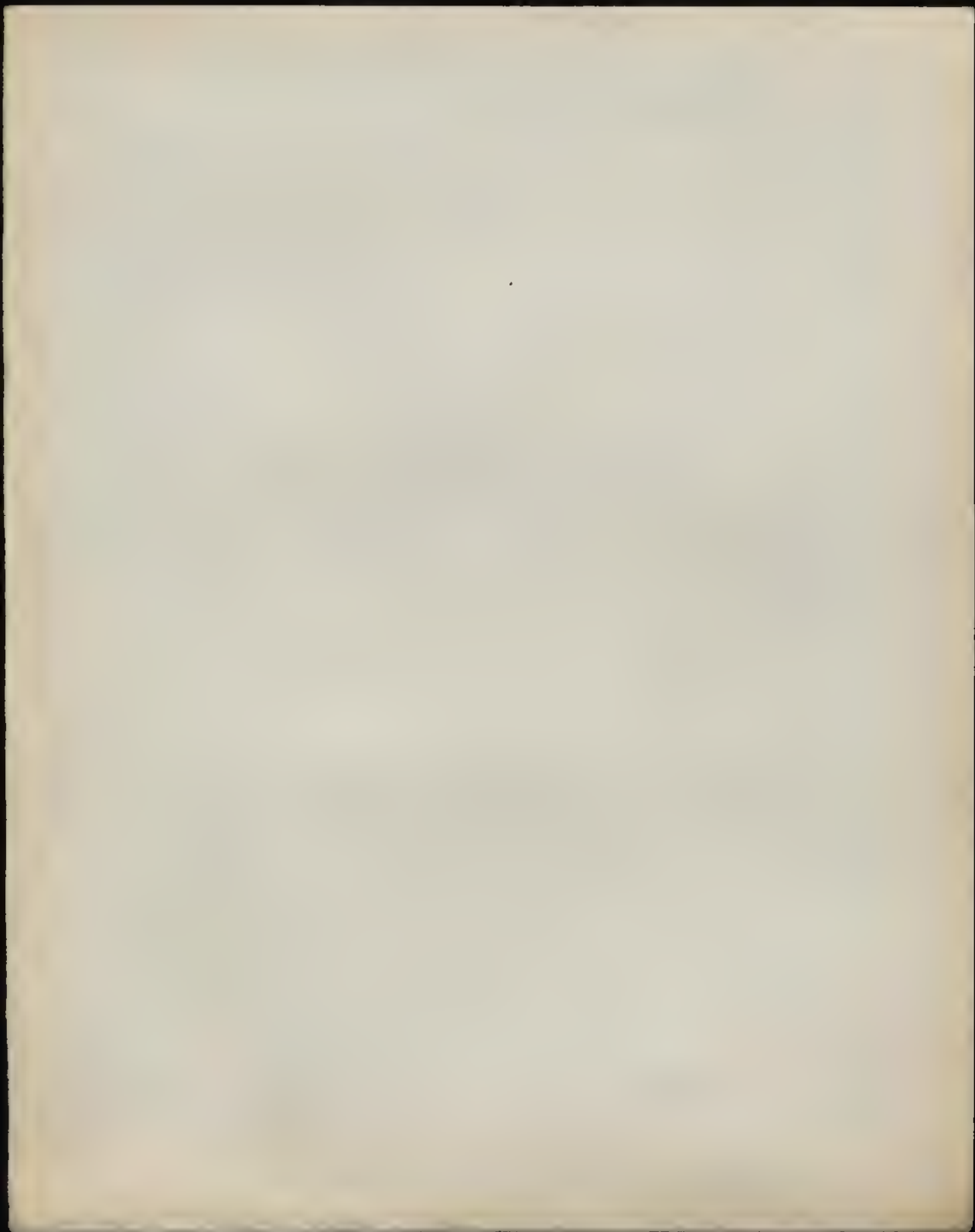
Liczba Katech była pierwotnie wcale ograniczona, było kilka teologicznych i ^{niektóre} filozoficznych, byłyby wady nowe z fundacji prywatnych, kapituły ~~prawa~~ i biskupa krakowskiego; najpierw teologiczne, a później i filozoficzne, tych było przed r. 1450 już więcej, po 1450 było jeszcze trzy ^{były to} katedry gramatyki i retoryki (katedra), poetyki, matematyki i astronomii (katedra Stobiera, później Anny Marana Krola). Katedr teologicznych było jeszcze więcej (jedenaście), ich profesorskie mieszkali w collegium maius, budynek ufundowanym przez Jagiellę i po nim ceteri filozofowie. Na resztę ~~university~~ założył r. 1449 collegium minus. Katedr prawa kanonicznego było trzy. Każdy fakultet był ciałem autonomicznym, wybierali swego dyziekoma (wszyscy dwoma konsyliami) co pół roku; i rektor tak wybierano, co z trzema dyziekomami rządził uniwersytetem, był jego zdybią a z ciałem i nad fakultetami przewodził. Kolegia (współzmienniejsze) miały swoich prepozytów, dozoryjących wydatki i przyby. Kolegiaści (profesorowie) mieli każdy osobną izbę i w niej ^{na postój} ~~fermularza~~ ^{na postój} biednego studenta, powierzały bractwa (u ajordmajtre: bractwa ubogich, wyposażona przez Króla, Jerusałalem, Olesnickiego, na 100 osób. kilka bractw prywatnych) pod rektorem i seniorami, odpowiedzialnymi za porządek.

Życie profesorów (razem z jakimiś studentami) było niemal znikom.



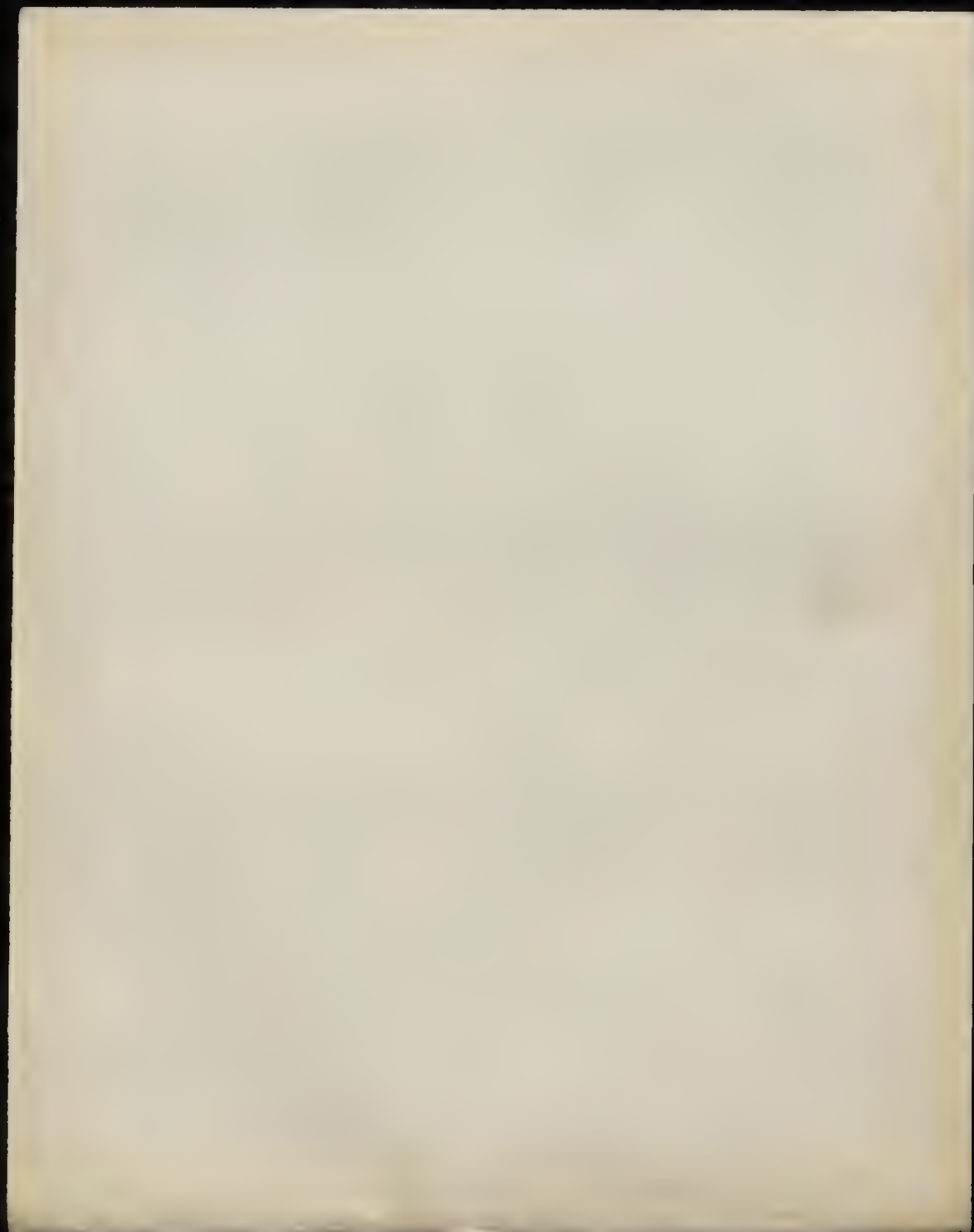
ne, (d) powaźnego stroju i powrury do berlienności, do
 spólnego miernikania i stotu po kologach, i etnometria
 liernych obowiazków duchownych, miedziaruchych od
 prabów, głównego dochodu i całego stownych poszczególnych.
 młode zabawiali nie czerem, ieruplem, to ubogich
 od niego jak i od wpisanych oinnia grozy uwahna.
 no, i stawali nie o dochody pobożne z turyj po doicin-
 tach, rholach, urzędach. wymagania były skromne,
 treść iycia prozorny. Ściśle przepisy, co do liaby wy-
 bladow, ciuzych (pawtaryj) i dysput dialektycznych
 (robotnich i innych) wiązały mliagajacego nie o itopie
 naukowe. po iunletu iem studium zjawiano egzamin
 na bakałarza a po uroiem chrifexii na magistra ar-
 tium. tyllis magister artium (bo artia, Stofia,
 były tuzebnyjka ronty umiadowis, miont nie is del-
 nym iagm mliagaj o bakałarza, licencjaturę i
 doctat mliagaj, bawlii, & ierupie. i gramina te
 były mliagaj a ronty pramczi mliagaj, doctat
 teologii wymagał od magistra artium bawlii mliagaj
 lat mliagaj; wielka radowa było, że na filozofii mliagaj przechodzili od przed-
 mliagaj; mliagaj do przedmiotu mliagaj i doctat, to co bawlii mliagaj, mliagaj
 mliagaj nie mliagaj jedynemu mliagaj.
 Pawtaryjny za mliagaj mliagaj. mliagaj mliagaj (mliagaj
 je wychowania i rhol w Polsee turyj Tony, 1898-1923)





Barba ~~prawa~~ ¹⁸⁶⁹ ~~Kamieniec~~, obij musja cych ^{na c. p. i. o. t. i. j.} ~~wyklad~~ dog.
matyki ^{o. b. o. k. g. r. a. m. a. t. y. k. i.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ przewazali ^{niemowlu} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ i ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
Theodulus, Alanus, Exonym, Palestra Christi, ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
co, dopiero ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
ica poetam ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
juzna ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
czemia ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
muywie ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
^{orygi. nat. i. o. g. r. e. c. k. i. c. h} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
mimo; ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
bywalo ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
i geometry; ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
to, ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
lendarze, ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
jow, ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
Mikolaj ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
ruch ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
chmiedzica ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
dopisala ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
od r. 1490 ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
wykladat. ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
ja ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
nie ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~
nie ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~ ^{u. d. e. j. e. j.} ~~z. z. o. l. n. i. c. h~~

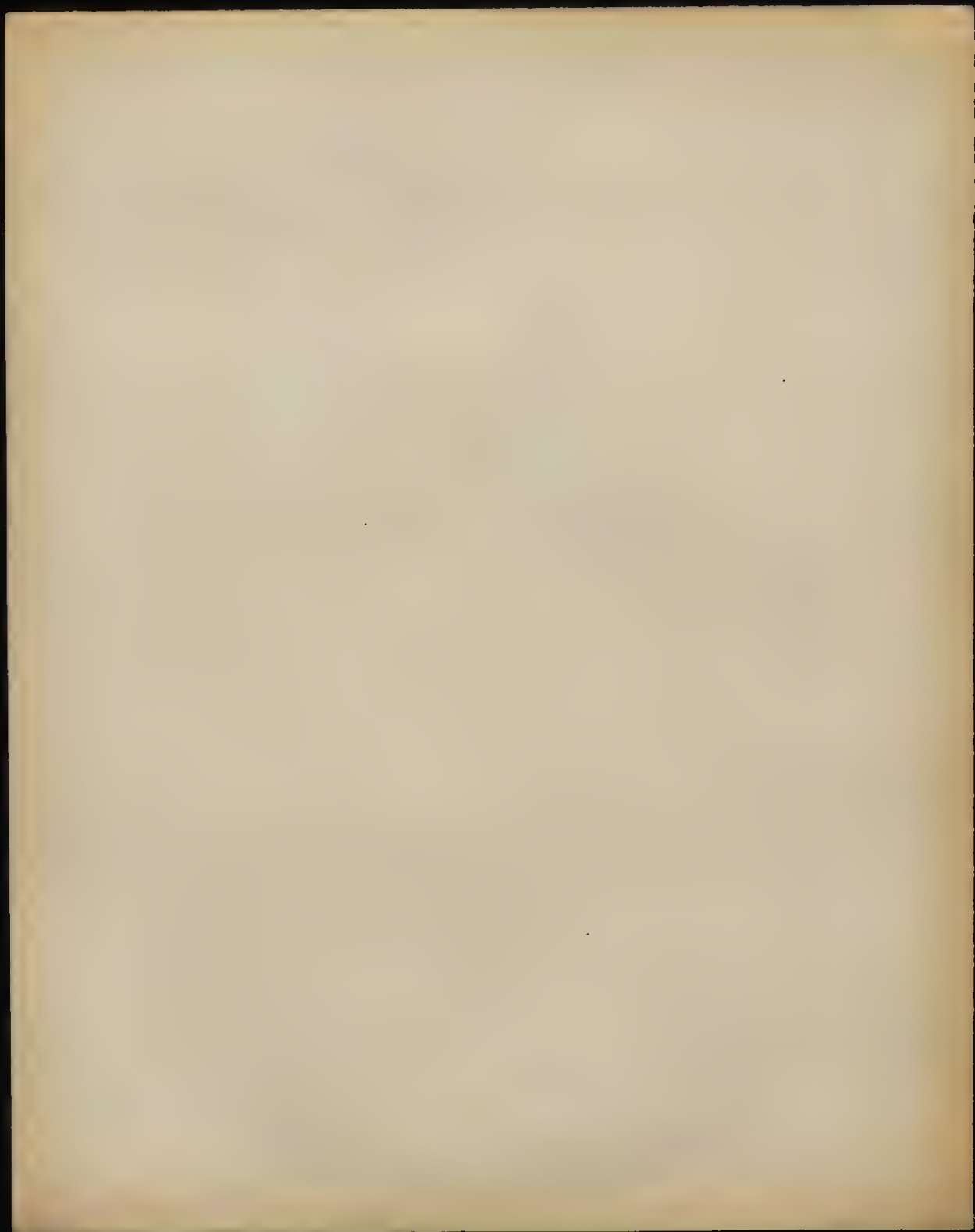




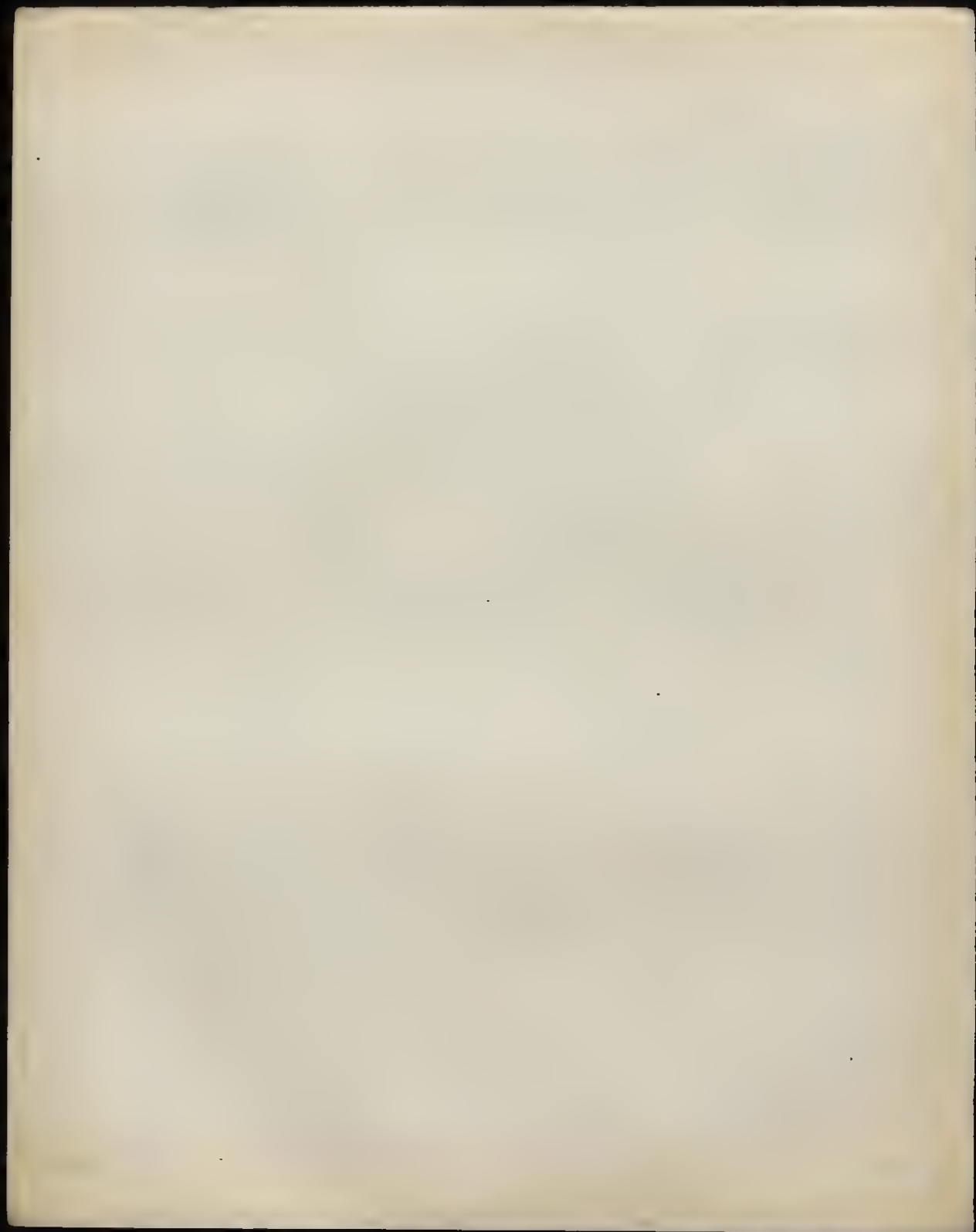
- 1403 odbróła wyhytałceństwo w Radze, elejcia
128 doktorów i mistrzów od r. 1400-1432 dostanę
kraków wie sam 87. Pury uczących i uczniów za-
ciggały się gównie z mienycińską. Wiej wyżyła rade
radko wiech ygnów, mienowie iściej bractwa. mi-
dzy mistrzami jednako brak niemal zupełny złahty
u filozofów, a tytuł między prawnikami i teologami,
aby przechrnie z katedr na wyższe dostojenstwa ko-
ścielne i państwowe, dla nich zamierzano. Tytuł
mienyciński imają się mienyciński sturby, uniwersy-
teckiej, filozoficznej szerepnie. Wz kwitnie pewnego
rodzaju nepotyzmu i dążenia, me za długi rozstrzy-
gają, o czem się z goryczą i zbytnio ścisłością po-
monel, gdy wbrew ich poleceniom wytrwał w nich kan-
dydatów ^{prawydo, o to do którego starcia i zbychlat, uniwersytet przed probami.} filozofii i zbychlat po wianach i wianach
stary miowały teraz lepiej wyhytałceństwa nauczyli,
bachelorów i mistrzów a choć i nie graduowanych stu-
dentów. to amu dotychczas i kłóty. Gdy w ostatnim wieku
katedra polskie były wyjątkowe, teraz pełno ich po całej
Litwie. Coi dopiero o nauce samej, pryncyplem wy-
kłada tu i owdzie a głównie za gronem, w Radze, pro-
fesorów, teraz z gruntu krajowej, rodzimej.



Porządek wszelkich studiów i egzaminów był, jak naj-
 ścisłej dyscypliny, przy egzaminach takry a oprócz nich
 odbywały się także, oblige na wyzwanie egzaminatorów:
 namyśle promowali egzaminatorów po egzaminach do ka-
 ndidat. Egzamin na magistra wymagał wstępujących także i
 wstępujących (prandium Aristoteli) a podobnie po-
 dawał dla vicekanclerza uniwersyteckiego, który kandy-
 datem wchodził licencjatury t. j. promował na magistra
 jak i na, przy promoci na magistra usposobiał na bilet.
 Promoci na wstępujących fakultetach były takie drogi, że ubo-
 ry, np. Spriwój z Gschla, zadawał im i w Paryżu i w
 Krakowie samą licencjaturę, np. teologji. Magister (filoso-
 fi) po dwóch latach wykładań zostawał członkiem fakulta-
 tu, ekstraneus, bo zamieszkał w kolegium i zostawał
 „kolega“, dopiero gdy im więcej w kolegium (univ.) opoz-
 nito; z tych kolegiatów mniejszych (a bywali oni tak blisko wy-
 jazdem, że nawet togi-tabardu sprowadzić sobie nie mogli, uni-
 wersytet zaopatrywał ich i oni z czasem spłacali) wybierano
 w końcu kolegiatów starszych (maiores) do królewskiego kole-
 gium. Nie upierał się nadto Karjera uczona a regularna
 drogą ostrą, chociaż do kolegiów przystępu nie miały, przy spł.
 tym stole jeden z mistrzów, odbywał jakoś brudny trakt
 lat a przyzwanie samo było bardzo złomne. Wielek prze-
 kroczenia reguły okazywało karę, mianem a wskazywał wydaleniem.



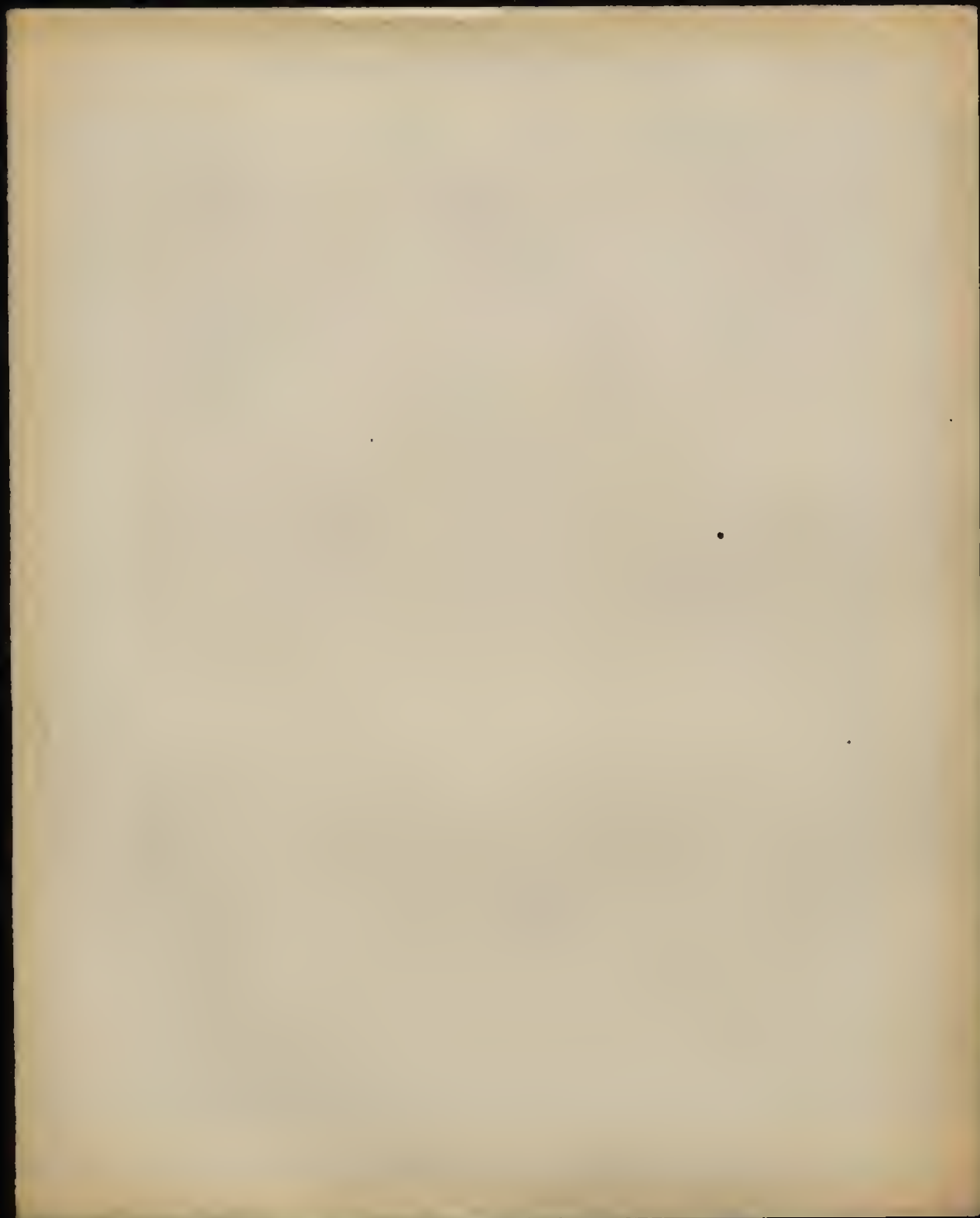
Uczniowie mieścił się ³⁹⁰ Wydział Kow po hosińskich,
domach prywatnych, rzadziej gromadził Mistrz;
mierkali przeważnie u magistrów po kolegiach,
ustępując im, albo po rzekach parafialnych
krakowskich (~~było ich ze dwadzieścia~~), razem ich
zakamie; w drugiej połowie wieku gromadził w
bractwach, zakładanych przez bractwa uniwersy-
teta, Oleśnickiego, Skugorza i i. Najstarsza była
bractwa ubogich, założona jeszcze r. 1409, najnowsz,
miejca bractwa Teuralem Oleśnickiego (złożona
r. 1456), bractwa Skugorza stała się w końcu, gdzie nie
około stu młodzieży mieściło (z r. 1471). Bractwa up-
gienska, mieniuska czyli nowa i i. Życie w bractwach
było jak w kolegiach, kłopotliwe. Ciężko je porzucić,
wały się wódką do nocy, do późnych godzin, przy
których odbywano poważne lekcje; na wieczór je
zamykano rydło. Bractwa utrzymywały nie u władz,
alek wpisowego i z oficerów publicznej; sam
strój kleryczny przyszedł kłopotom narzucał po-
wagę, której nie wyzbył się i w mniemaniu i



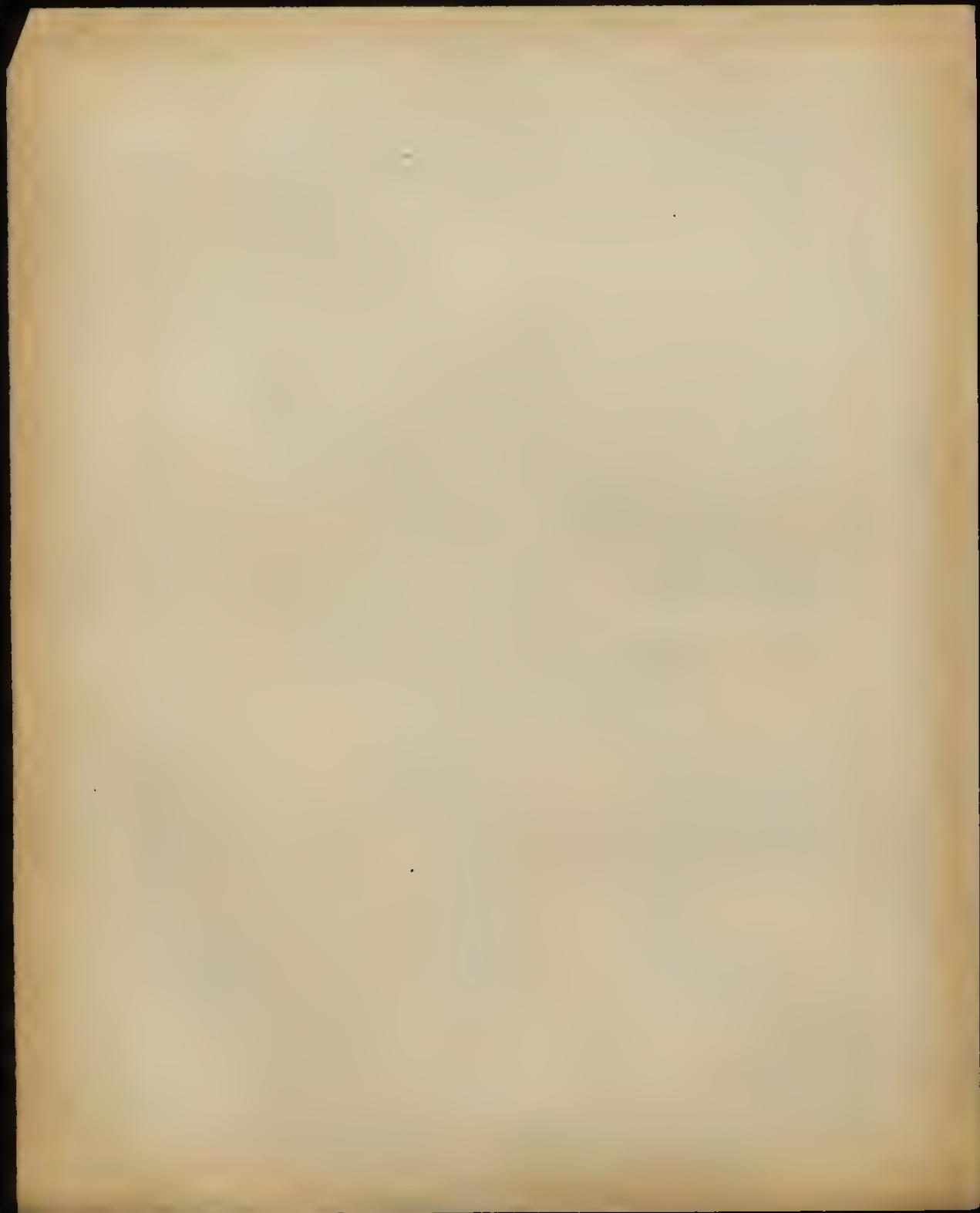
W przyjmowaniu nowicjusów - studentów: staro-
wzory charakteryzowali się: miato ich wykształcenie, co nie
przebiegało, ściśle i systematycznie, a raczej
niekiedy: tutaj, "starym" i "nowym" be-
czkami były niejednolite, nie jednolite uniwersytetach,
i w Kijowie przebiegały różnie, co jest w r. 1811
uważano. Młodzieńcy dyplomie wyuczeni, ~~z wykształceniem~~
~~z wykształceniem~~, chociaż nie mogli być, przybyli
z Kijowa (alfabetum maximiticum i in-
terrogatione perzety inae), byli nie i Węgry z Niem-
cami, ale zbytek wykreślić nie bywało; alby
zadomictwa rektoratu, pełna doświadczeń, głow.
nie o zapłatę reżymu, najbliżej świadczą.
Cały tryb życia był bardzo prosty, jednostajny, nie-
dużo uciążliwy a miły, nie było zbyt wiele
rozrywki, bo każdy uczył się, miły był bałwan-
com nie można było, aby przebiegało do wyższego
fakultetu, powaga i wielka rozstrzygała głow.
Nie było to więc tylko dźwiękiem, raczej tylko wiel-
kie seminarium duchowe, z miłym i ciekawym wy-
kazy nie wyjątkowo upetnie przy końcu wielce.



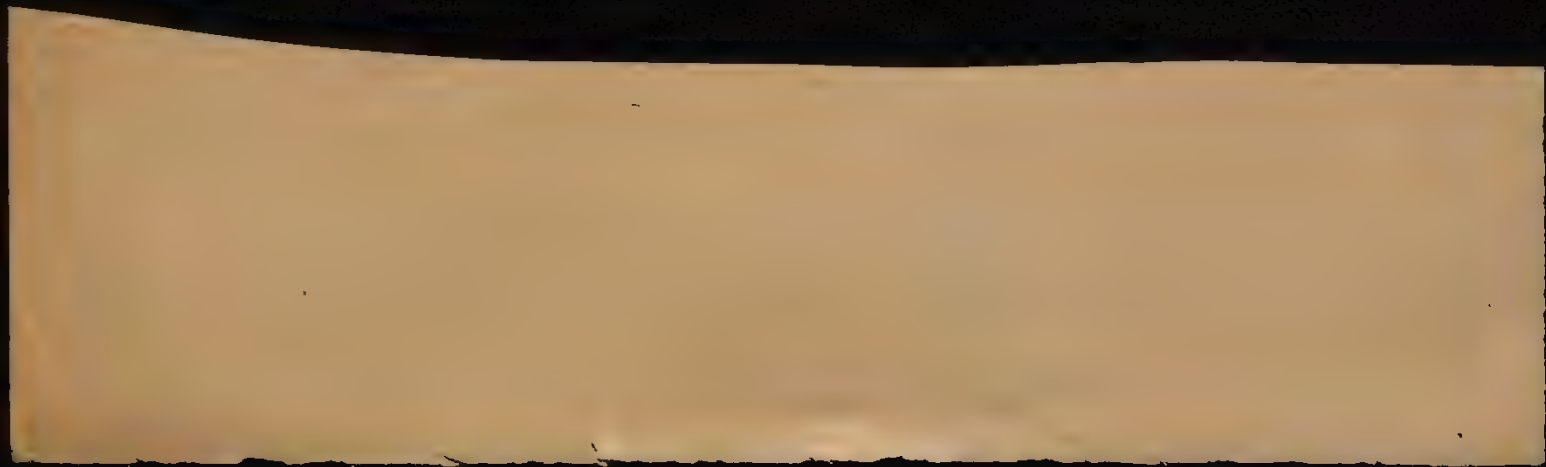
[illegible]



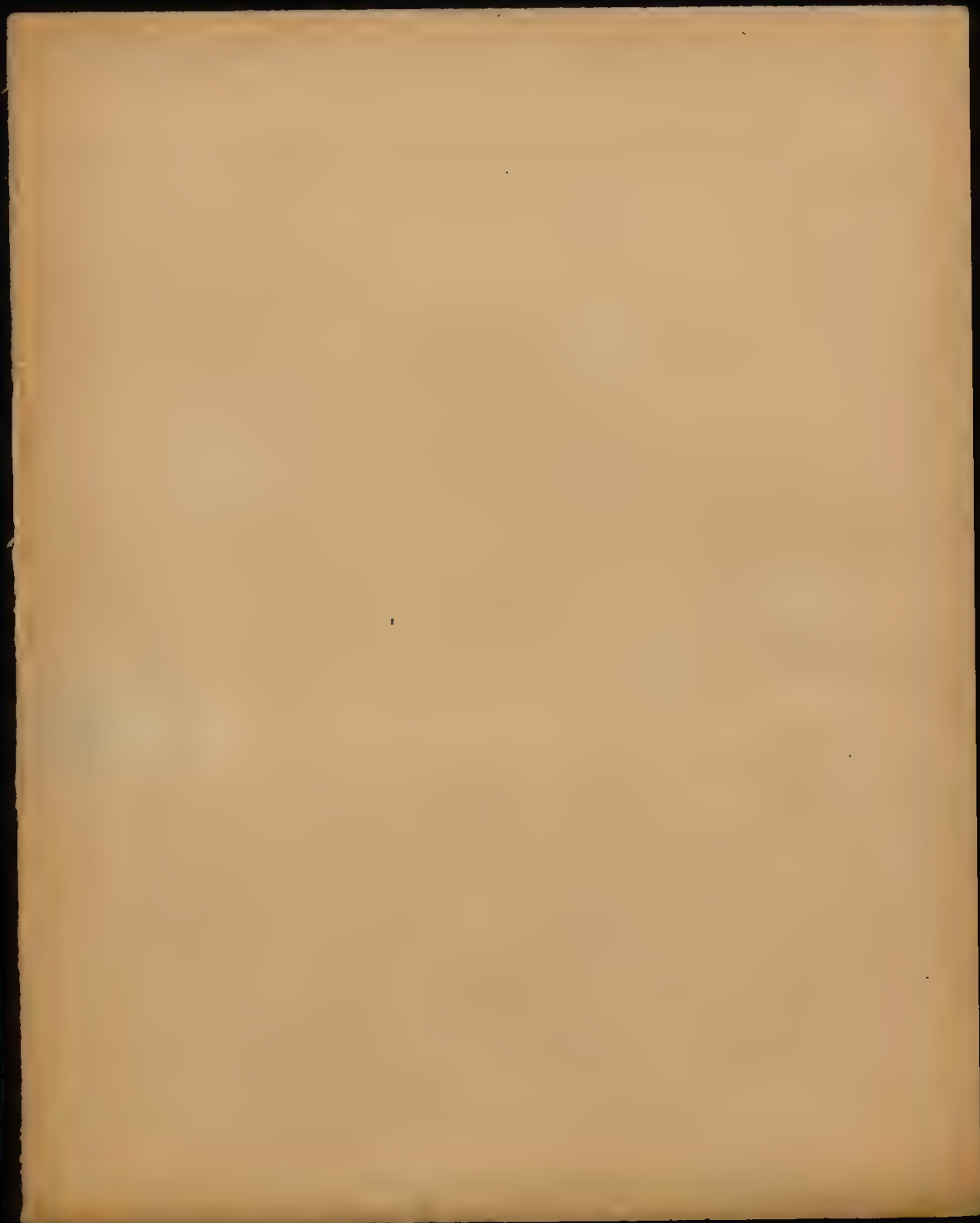
733
wprawdzie bardzo mętomienne. trzeba było do obcych,
czeskich, niemieckich, aby us. dowiedzieć się brutalności o.
wych, "być może" (depositio beatorum), jacyś niemieccy
rady: ocierano, oświetlano, wygładzano i tak wszelką
beauty - prototy, obmywano i czesano niemieckie spiny,
ale i u nas miały one być nie najciekawsze, skoro je
w wieku następnym zakazano. Najwięcej dokazywali Wę-
gry, co sobie nawet przywłaszczali prawo życia w dziełach
dianków niemieckich, pozwalając nie na swój zwykły krajony.
oni tej ziemi nie z Niemcami, z wyjątkiem Polacy, co rzadziej
Mazurów przedsięwzięli (ich śmiech: tutaj, znowu, one jedno
zastawiają stół, pek, jak itp.). Niemcom dostawało się i od Pół-
ta, co miał z Niemiec (Szwajcarii) pochodzić, oni byli chyba
najpilniejszą i kochaną. Z prowincji udawał się chłopiec
na uniwersytet nie raz w towarzystwie starszego, w nim miał
opiekować, skargi o niedostatkach umowy pierwotnej są w
aktach konwiktorskich, bo wzięto w z ucieczką stygnąć miało,
podmuchało, jeśli nie pod rektorskie, to pod te sądy, wystarczająco
poważniej, że ktoś czytał gorliwie książki, aby go za kleryka u-
względnić, chociaż żadnych świadczeń nie miał. Ze tym jak
na przykład bledniowicę miało obryzaniem napływać mł-
dziej fizjognomja miasta nabrła ostrożeńskich cech, nie drżał,
lecz porównanie z niemiecczym nie pozostawiało nic do życzenia,
nie było w nim z młodzieżą cechową, moralność sterowana pnie
wyjątkowo gorzących nie bywało, gdy rektorskie były łagodne.



Bibliografia. Podstawowe dzieło Kąkoniaka wymieniono
już wyżej; drugie, ważniejsze jeszcze, Kazimierza Morawskiego, Żł.
historja uniwersytetu Jagiellońskiego, 2 tomy, Kraków 1900 (jest i
frumarynie francuskie); dawniejsze poniżamy, jak i przyzyskali doń
wp. w Roczniku Krakowskim, w Bibliotece Krakowskiej (stańk i i.).



Tak były mory Świdła i Krakowa w najdalsze za-
kątki. Wprawdzie dawna jeszcze miasto miało tak
wielki by przelęgającym miastem w świecie, dla
którego miał prosta, do czasu i onie był dłużej
dopietniał dobiegająca, procesji, pomysł, ale już
rosły armaganda i miasto po wstępujących i doświadczeniach
miał, co najmniej jednego tonarstwa - pomociła a
w szkołach Katedrałach i w Gmiejnie, Poznaniu) usta,
naukami lektur, teologii i dekretów dla ilarych -
młodych, oraz wstępujących odgraniczających się i pu-
blicznych. Tak myślano po miastach o nauce bieżą-
cej, oddawano je jakimiś dla nauki powrotkami
i dla roboty innych; obcy (Marcin, później opat benedyk-
tyński wiedeński) zamieszkał nawet, że jakiś Wielkopolski
dla, który ojciec - rektor uczęszczał w nową szkołę powrotkami,
wspierał się po jego śmierci dla pomocy nauki do wyłączenia
w przybraniu miastem i już była bliska (akademicki)
gdy przypadek i nagle widząc szkołę rektor, nie to
ktoś i pod pozorem rozmowy dokonał gwałtem rewizji
nowej (Komnieny Kaldenberg) i ją ukadł. przy najbliższym
podjęciu o flint czekał sto biedny pomysł, ale gdy o
głównie o jej zmiennym życiu dowiedziawszy, oddano ją do Kąkła-
ru, gdzie ujęła i w końcu liniją została. Si non è vero id.



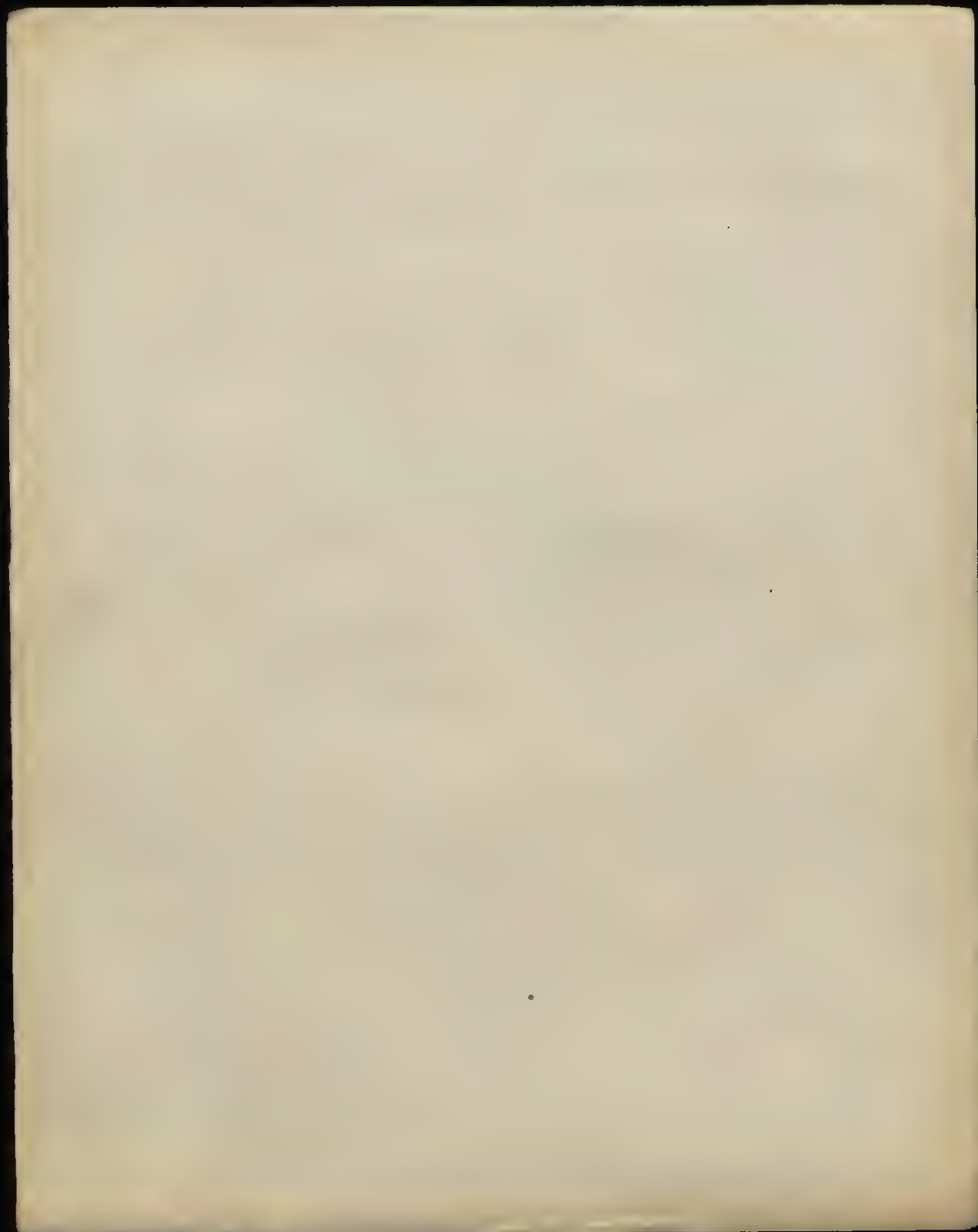
Rozdział trzynasty.

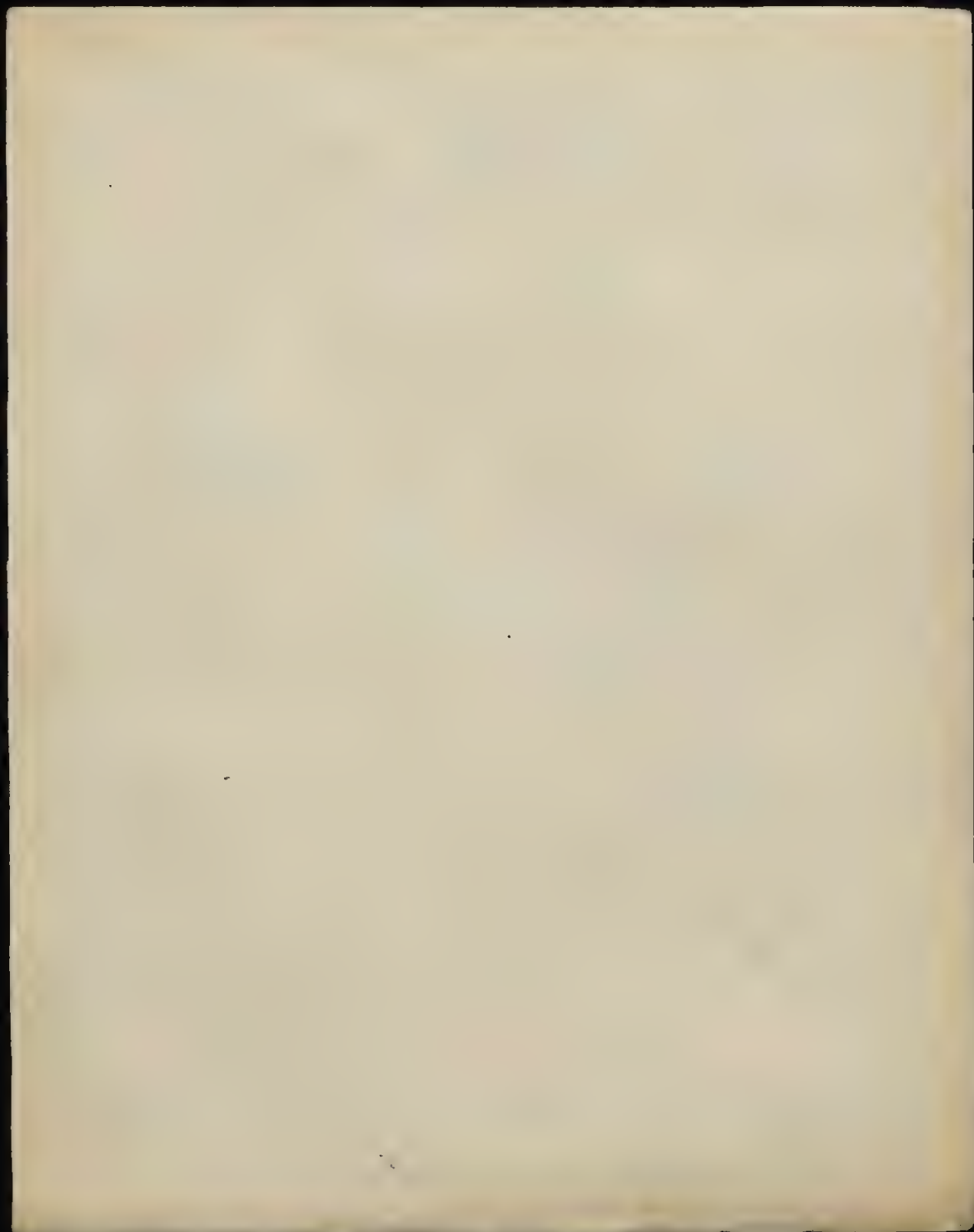
~~Wstęp.~~

Literatura Ewangeliczna ~~Wstęp.~~

Gdy tak w literaturze Tatarskiej, ujętej
~~czy~~ pięknej w mowach i w dziełach i traktatach
wierszach zasoby nie mnoży^{gdy}, świadcząc o ułomym
duchu i stylu, pozostała literatura w narodowym
przryku i teraźniejszości na najniższym stopniu roz-
woju, pomnożyła nie na ilość, nie na jakość, za-
dawała nie głównie zamienić psychologii,
najmiejscowienie, głównie treści religijnej, ~~głównie~~
~~nie~~ Na tych, co po Tatarach nie umieli, więc Na
kobiety i Na okolic, gdzie Tatarzy mało popracowali,
Ta, np. na święto z dobytej Czernowej Kuni cy-
na upośledzeniem, do ubożem Mazowiu z jego li-
cznie rozróżnioną a niezamogłą ręką. Skąd
ta nierówność między bogatą Tatarską a ubogą
polską? Że w Czechach pobliskich literatury
w wieku XV najupietniej^{pod.} upadła, z bogactwem
piękną) i cenną najniższego nie znosi, poro-
wnania, łatwo zrozumieć: wali o wiarę rozbiły
naród, wygępsali jego rękę, (mordercy) zattunali
wielkie obywateli niewyżnaniowie i dopiero po jakimś

[illegible]





W życiu umysłowem nożem mianem
wisknej różnicy między, jaką gwałtem między
wielkiem cyfry nastym a wielką nastym. Wiele im
tylko straszenie z zasmiechaniem sławnej
zupie tężno barwniejsze życia, niżniejsze zwier-
li z zagranicą, ale wszystko wychodzi nie owa wielka
ruchliwość.

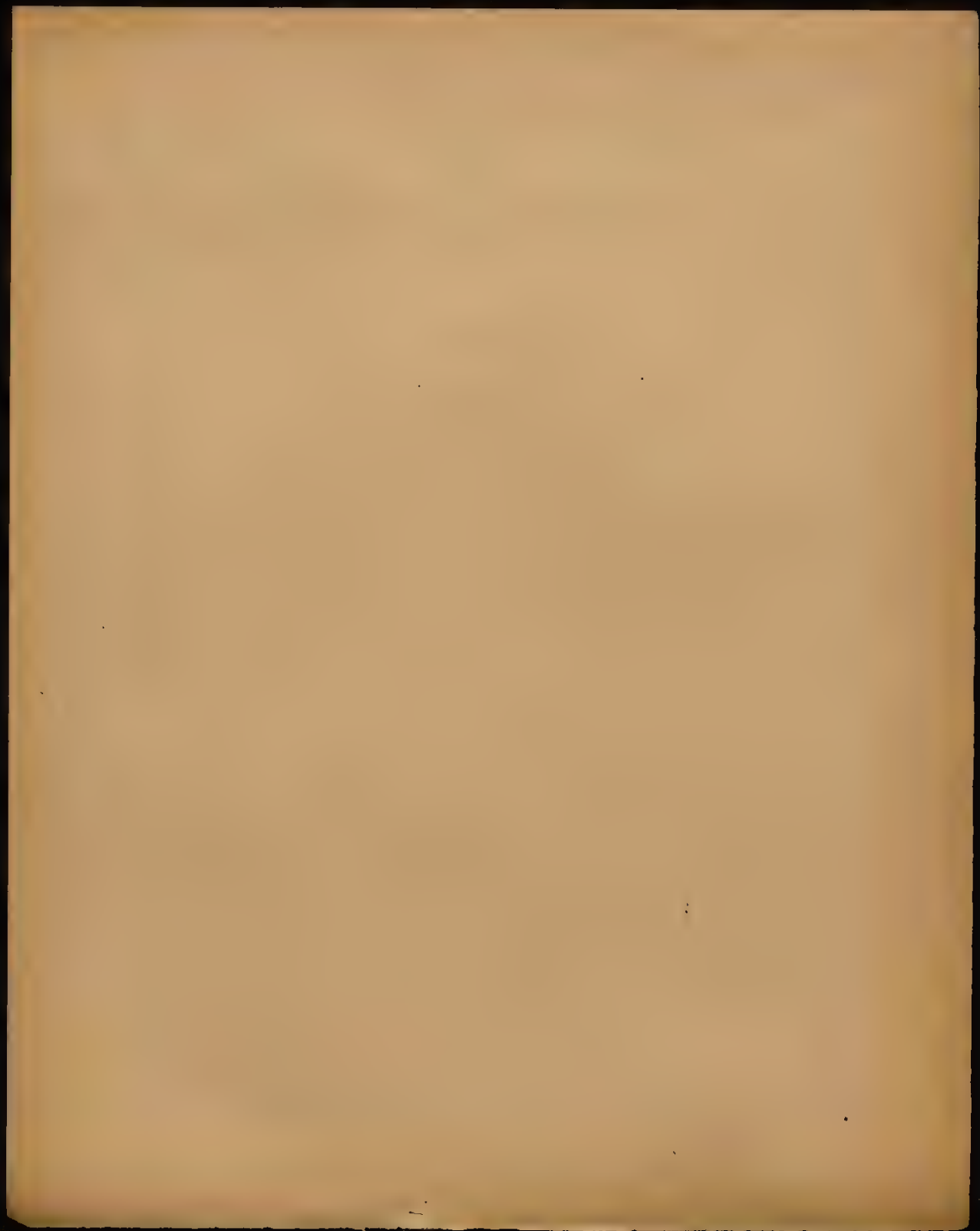
[illegible]

Nie j prozai czepia, ale zato i uczka i odrodzeniem
wielkij i sztuki pierwi starozytnej oholo ludzkoici - ku
monymu zastawom.

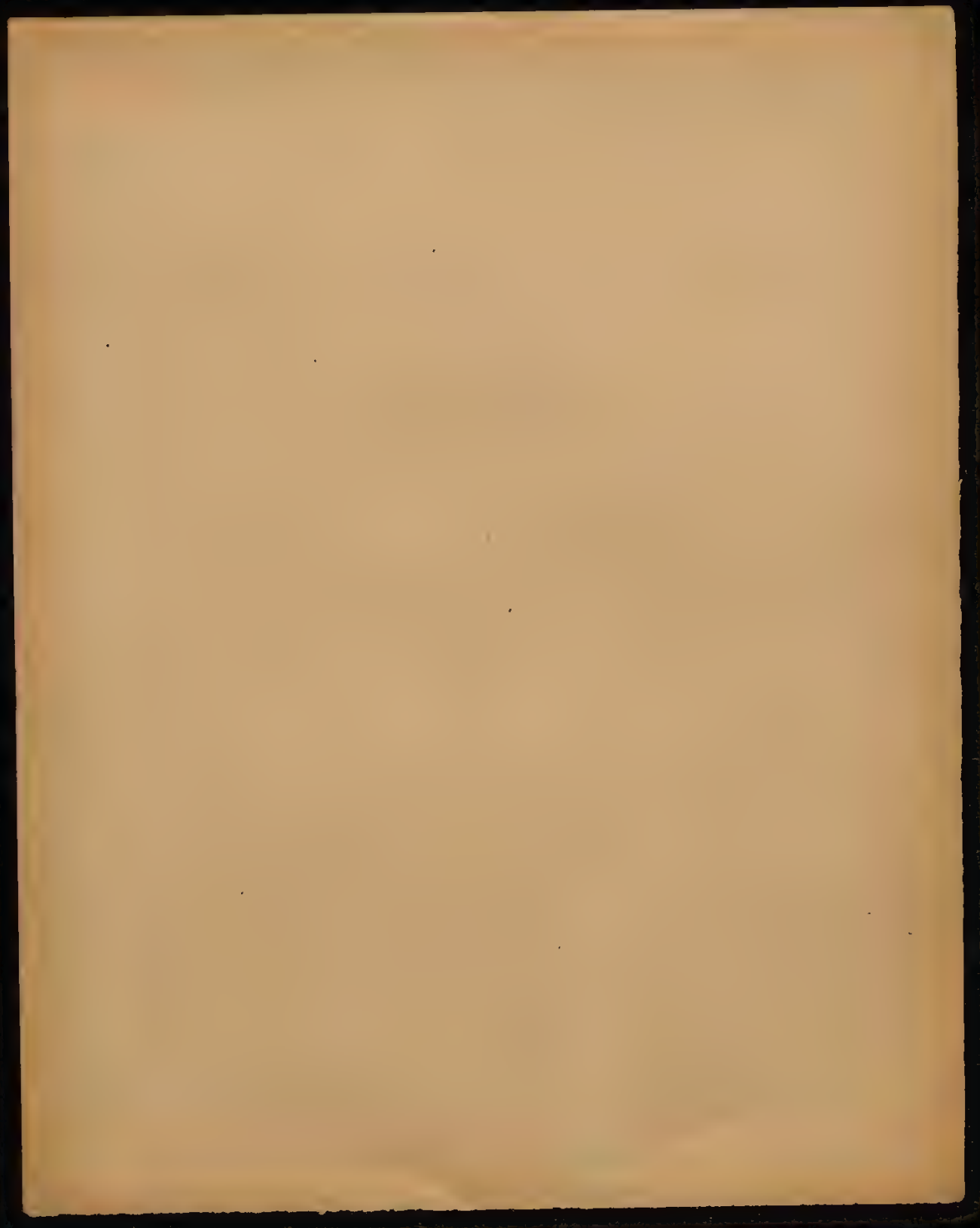
[illegible]



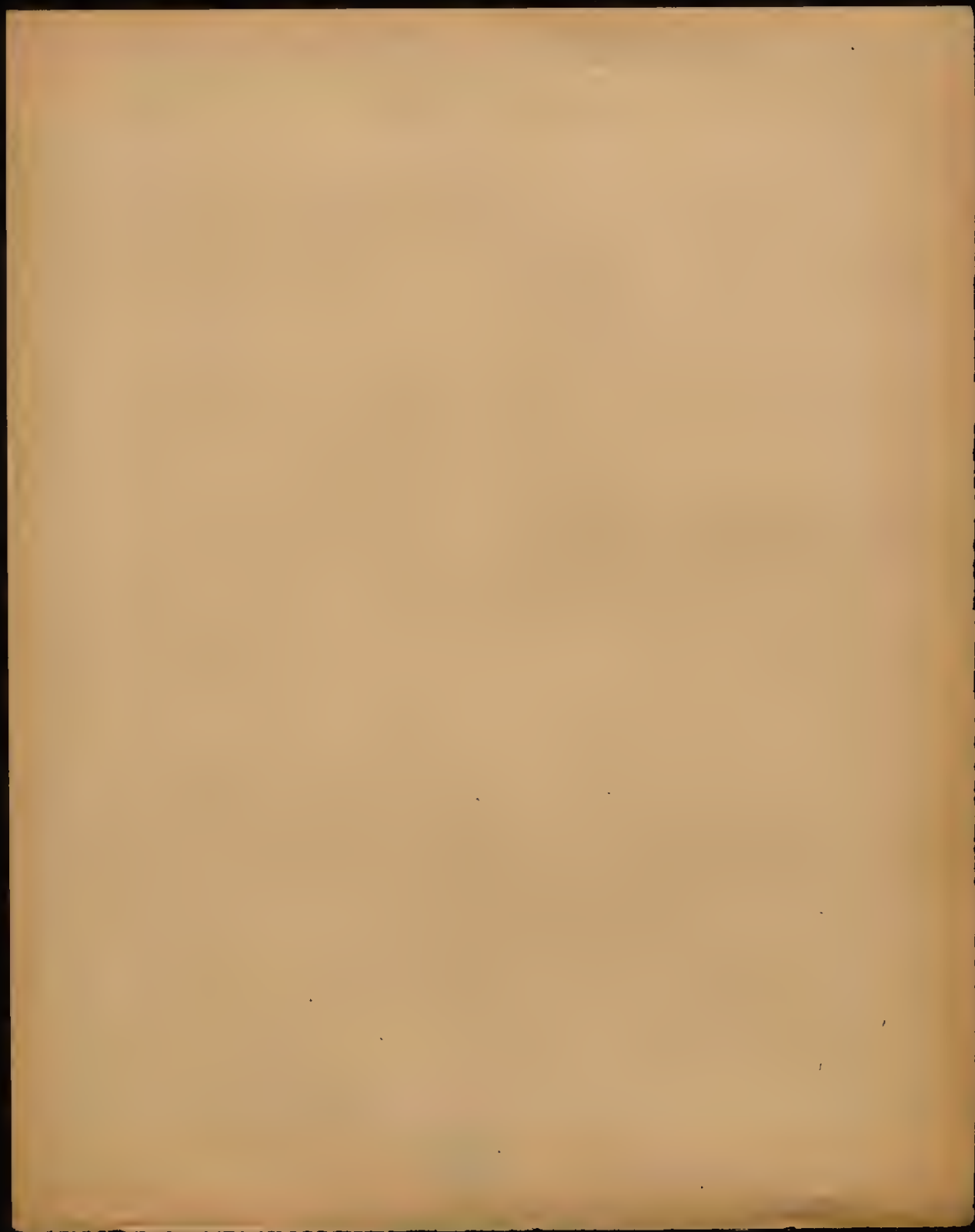
i cześkim, dąży do uregulowania prawa obywatel-
wego i przewodu sądowego. ~~najdonioślejszym~~ ^{najdonioślejszym} i naj-
nem wydanie dwa statutów, jednego dla Małej, dr-
giego dla Wielkiej Polny. Pierwszy, gdzie i kiedy
je wytworono, kto je redagował (dyktował, obgry-
wał i przewodził obywateli); wie śniamy, i nawet nie pamięta-
my pierwotnego ich brzmienia, do którego z cyrografem
głównym i nowym, wreszcie z nowymi postanowieniami i pre-
judykami (prawy, prawa, jak należy, wreszcie nowe roz-
strzygnięcia: tylko te z tego, które nie miały
później nazwę Statutu Łaniewskiego, tylko ich
i Piotrkowskiego). nigdzie statutu ~~wielkiego~~ ^{wielkiego} - a ~~małego~~ ^{małego}.
Później znowu, różnie nie, łaniewski, łaniewski
konserwatywny, mały i mały, wreszcie. A
niezależnie od tego, wreszcie, wreszcie, wreszcie
tęż nie, tylko: z nowymi postanowieniami, wreszcie
wreszcie, wreszcie, wreszcie, co pisał wielkiej polityce
później i wreszcie, wreszcie. Tuha z takim fi-
gura, to podkomorski, wreszcie, wreszcie, wreszcie
wreszcie z Granicami, a wreszcie wreszcie, co wreszcie.
i cześkim i wreszcie z dwadzieścia wreszcie, wreszcie, wreszcie



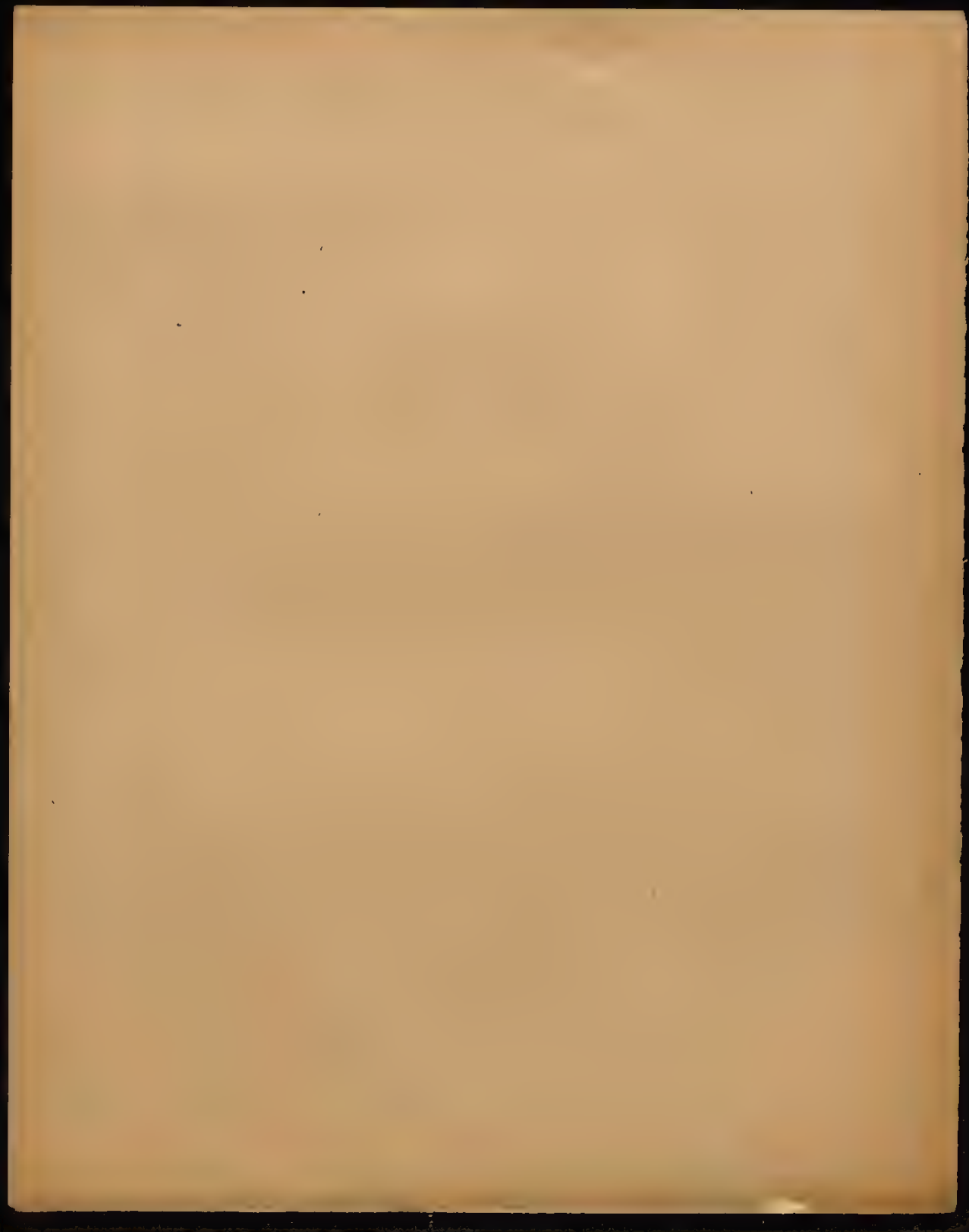
[illegible]



Alex i Polici wyniosł on tytuł powrotu z rządu
parafialny (miejscowej?), uczył ich i nauczał w
tymże w Radce - z jego rękopisów wyrobi teologowie
najpierw w Pradze, później w Krakowie, ^{teologowie} ^{Caput} Toner i Szerek
na - tu i w Niemczech pisał swoje traktaty, często
przeprisywane a później drukowane i tłumaczone;
i w Polsce przeprisywano jego "Rationale operum
civilium", dialog poświęcony biskupowi warmińskiemu,
tłumacząc miedzy ojcem a synem, według ich wiary
zle w świecie dobrego boga; jego "Dialogus rationis
et conscientiae", polecający za innych mistyków
pranie jak najczęstne przystępowanie ku sakram.
mentowi Płakania; wreszcie jego główny traktat anti-
rymski "De aequalitate curiae Romanae" (tak i
nawet nazywano), potępiający rzym i rzymską a wy-
stawiąca ubóstwo ^{prawdy} Kruciaty. Wiele choć na odczytanie
zapisane te rzeczy, odczytano np. one i w Krakowie,
gdzie teologowie, jak Takos i Farindzia i i. brali
za swój robotnik (przecis książki rzymskiej) czytali
księżkę i znów przecis książki i jej katechizmom, a
za pieniądze w Lwowie i Tytuli wyone i prawiły na
prebendy książkowe nabawiali).

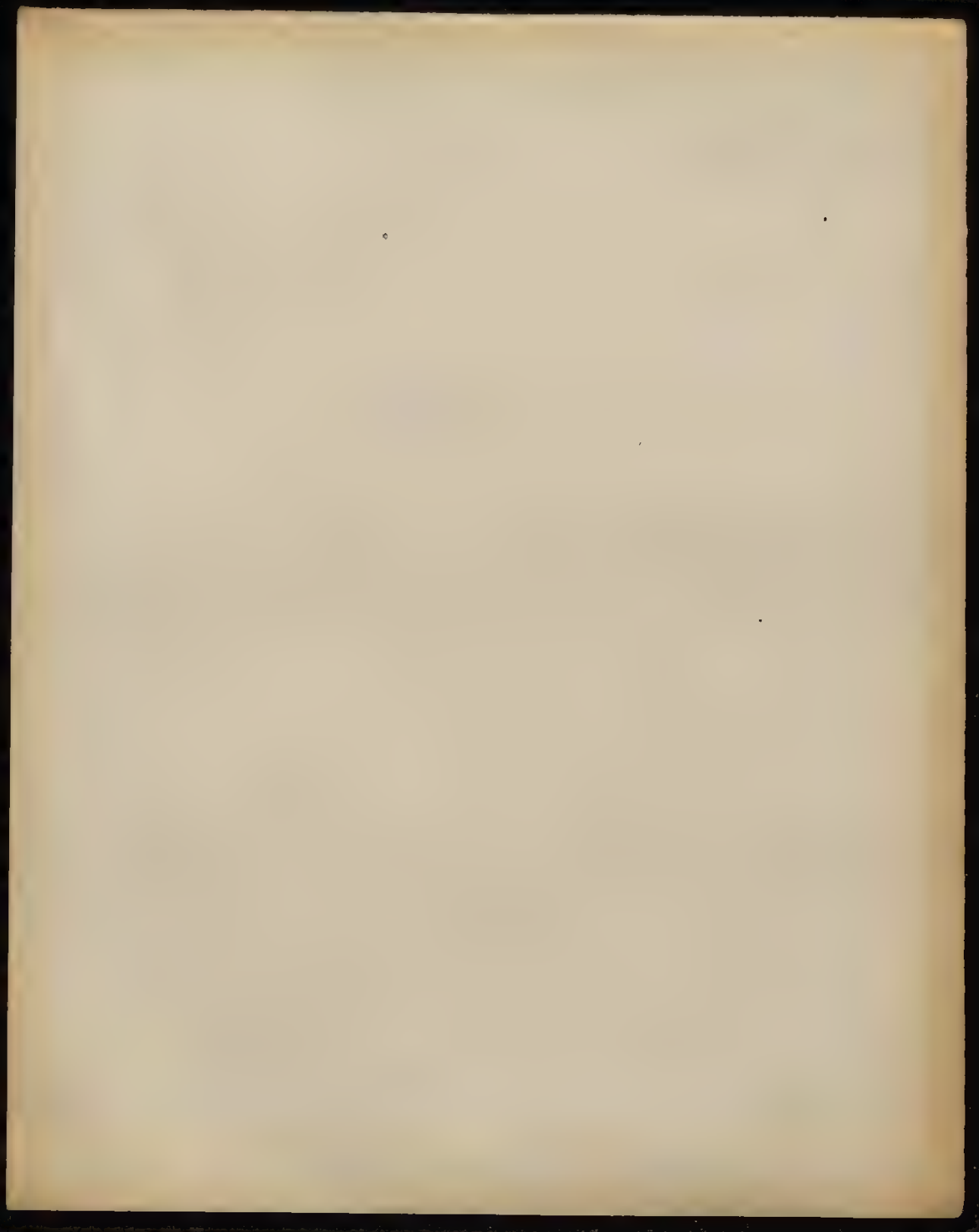


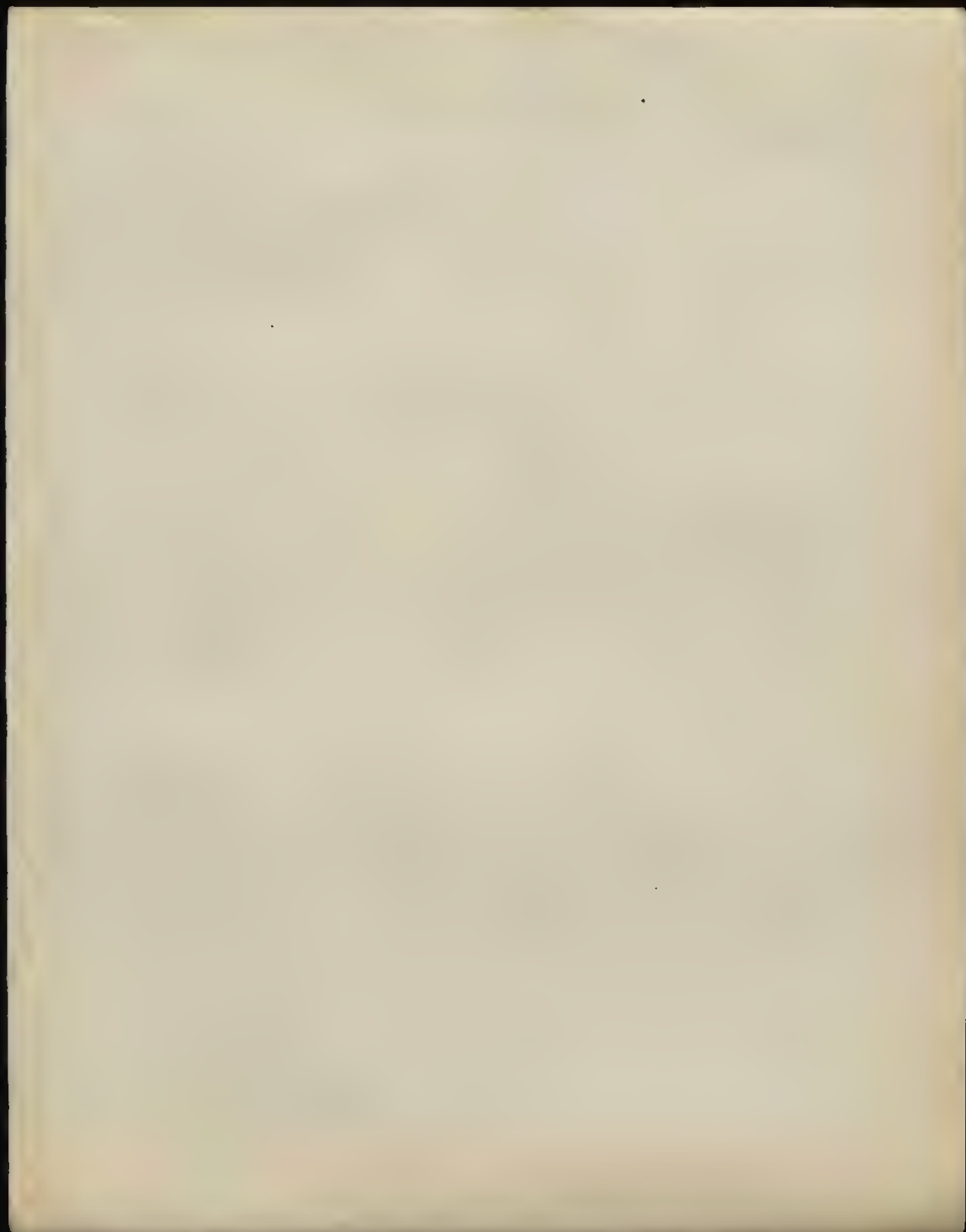
Wzrost moje literatury i filologii na przykładzie
i ich żywotów i ich wspaniałych. W. Salomei i Kingi
i zbiór Kagan niedzielną dołtara dołtowa (połowa).
Jo, Stomistawa Stojkownica z Kinga, propozycja
miejscowości (zmarłego r. 1395). Nie ofiitsza ip.
erja Łacińska, Wymówić można Srowina z Sęczem
(?), Romanika randomierskiego i Krakowskiego
i pierwej połowy wieku, co napisał wiersz moral.
zujący i gramatyczny zararem, „Antigamertus”
(przeciwko gamertom t.j. niemoralnym), z roztajem
t.j. w. versus differentialem, Leoniny, powtarzające w
środku i końcu wiersza słowa jednego brzmienia a róż.
nego znaczenia, Kewytowa t.j. potworna forma za.
warzyła być iłmie na trójce, zwracając się kolejno
do wszelkim objawom życia, w stroju, obmierzaniu
panstwa i roztwo. ci do pracy roztwo. wiede pier
roku itd. Tam h. Lotria z Kępy, biskup poznawski
miał miłośnik muzyki i wesołego życia, pisał
„prozy” (wiersze religijne), posiadał z nich tyłko
wzrost. Niepewny jest do pochobywnia jest wiersz
oficerów o ^{Krakowskiego} buncie w 1794, Alberta przeciw Łotwie.
na i o smutną koniec bogatego a białego ~~państwa~~ Kien.
m



Statuam obremy wierz Łacini (Szwabieniec iaka
 urotka) De quodam advocatione cracoviense Alberto, prece-
 chowany tylko w zkopisach czechich, jest pochodzenia cze-
 łepo (co nam tytuł napomyka), ^{porusze} ~~porusze~~ tej czechie storu-
 mien o radarius t.j. o górze w caudie (górce ziemskiej)
 i góry stów są dopinca (Niemiec ofiaruje spory pieniędz
 ut fiat radarius, mox adhuc radat statim ito.). Wierz
 pruskiego przed pruska Niemcem, co urodzić się nie
 Niemcem, z powrotu nie pominąć, potem zenię się z
 cześnią krajowem, wlasne pomyślowany umiem, którego
^{urotka} ~~uromem~~ o woiach Czechach: Sic Bohemi sunt delati, de
 bonis nris detrahi Ab ijs Theutonicis Et iam quasi
 perierunt, tak cym omdzeni do wlasnych prozbawien
 i jui jakby zginił. Przegółu rentu Alberta nie podaje
 wiele, bo nie o dzieje, tylko o wplywajaca z nich uau-
 m. ~~chod~~ morlo. Zalew memiecki w Czechach przedstawia
 się dla narodowoi czechiej niejedynie groźniej niż w Polsce,
 więc tu niebyło tego niepokoju ani tej animozji, jaka by-
 ła w wierz, aże wtedy nie wdrożony u Czechów,

X

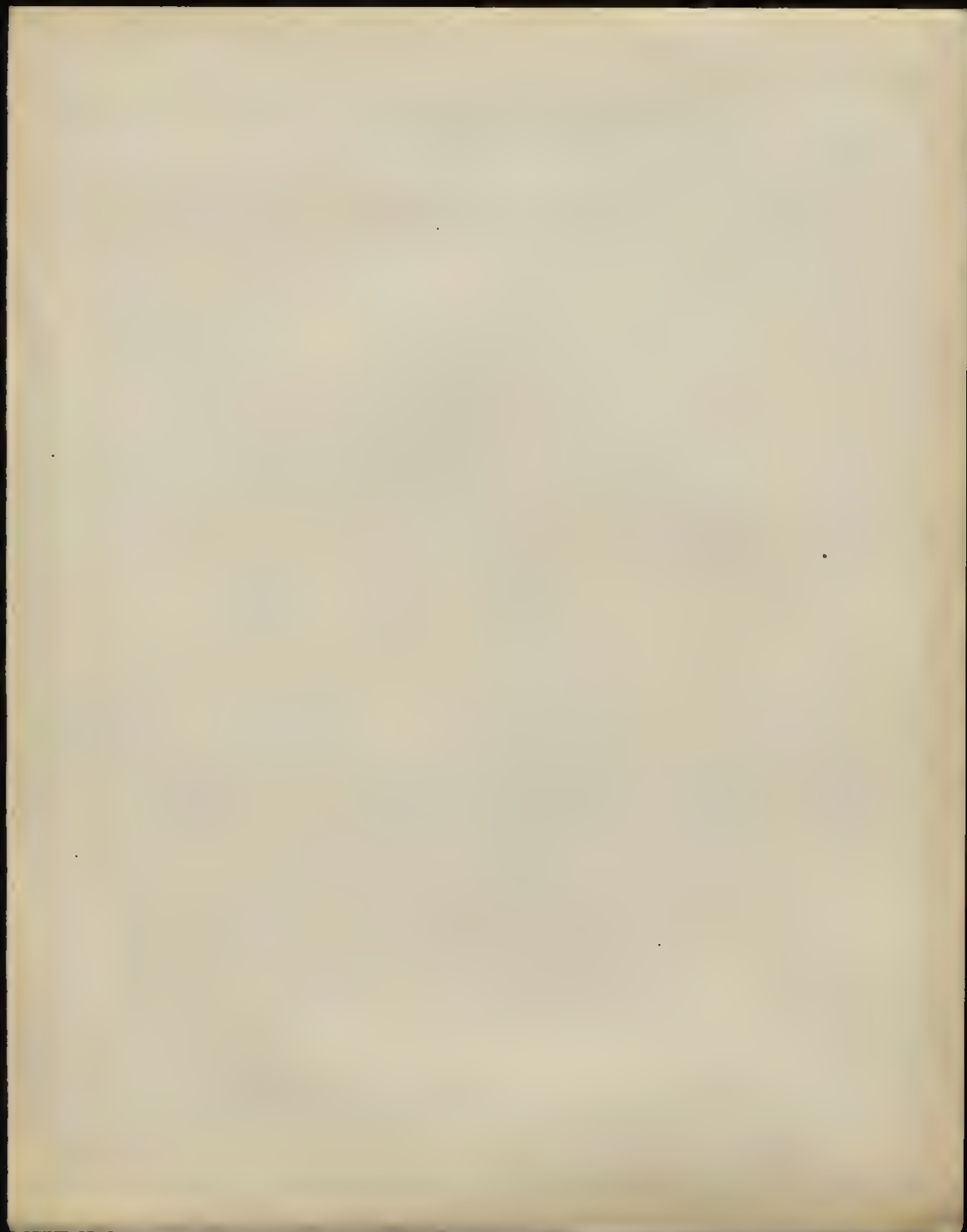


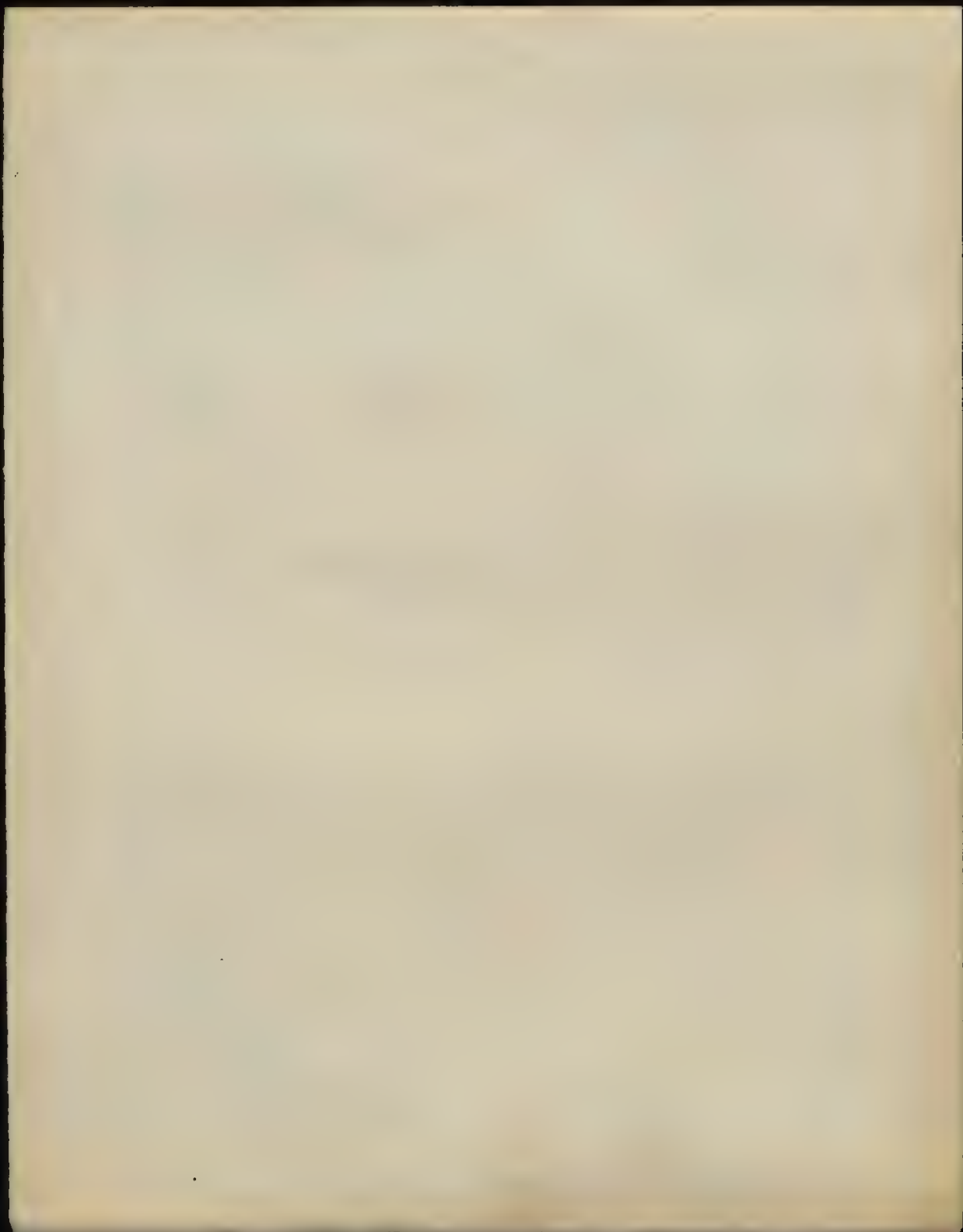


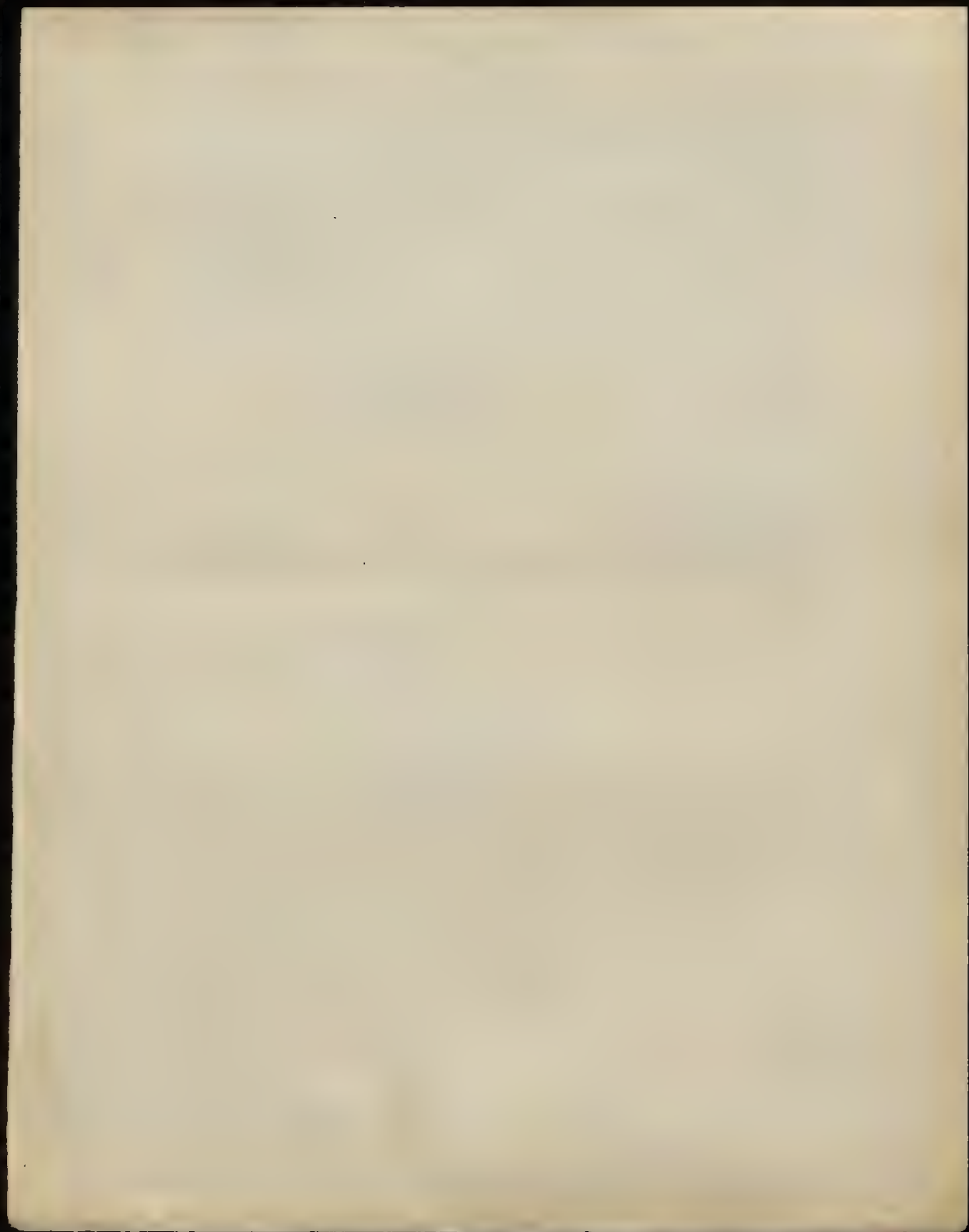
[illegible]



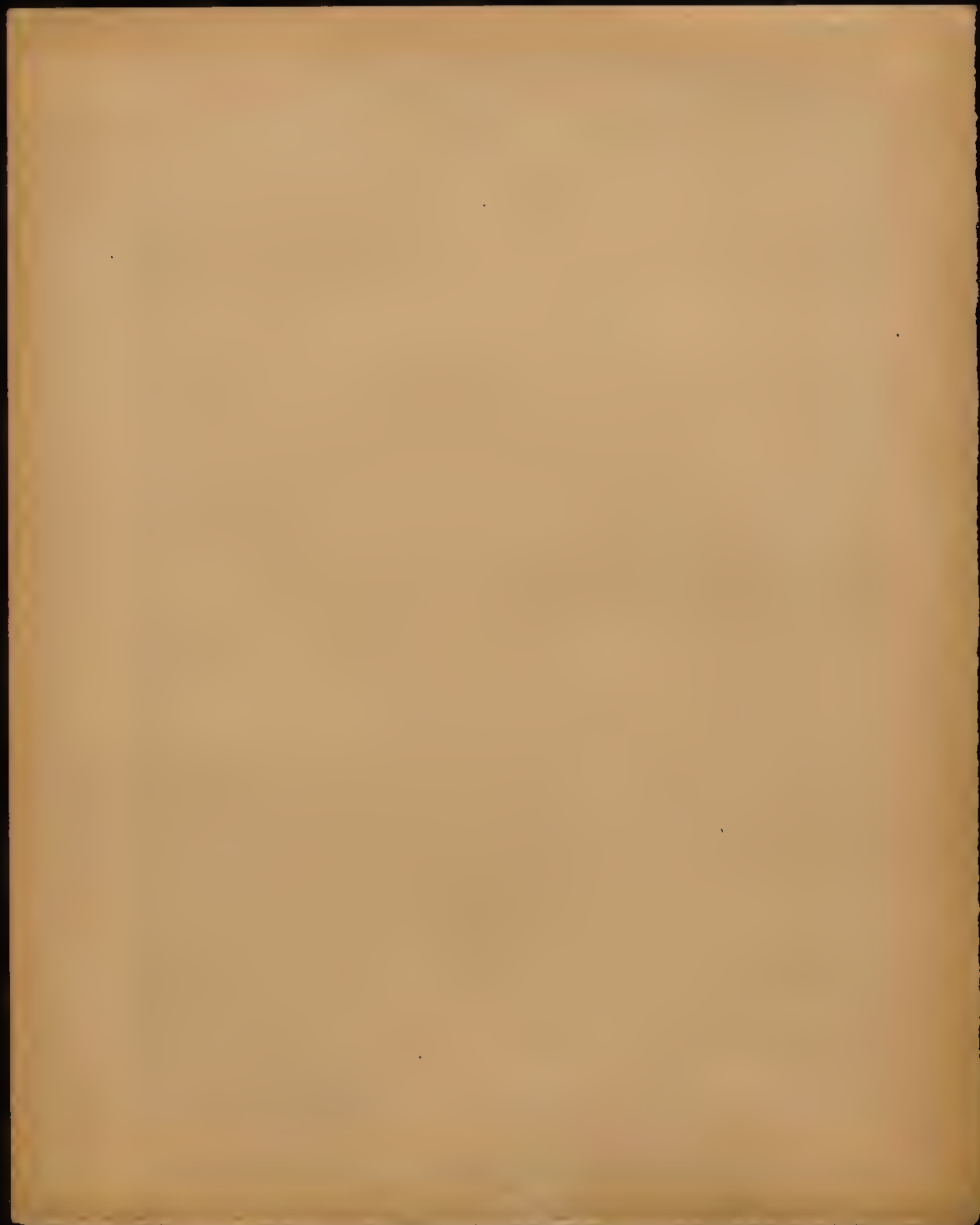
[illegible]







W wielkim piątym dniu ię nagle wy-
stąpił za niego, opowiedział, uniwersytet
stał się na jego parok, kolonijny; po ię ym, cy,
miał i ię i ię ię, po ię ię ię ię ię.
Nawet członkowie polskiej europejskiej, duchowej i poli-
tycznej, zajął od razu wybitne miejsce na roborach,
najpierw w Konstantynopolu, później w Baryli: do
Konstantynopola ię ię ię ię, Barylia ię ię ię ię
do niego, cheąc zabezpieczyć sobie jego pomoc no-
walną. Współnie duchowienstwo (arcybiskup, biskupi
Tego, biskup poznański Łaskarz) i wysoka szkoła
zdołały pismem i mową uależyć niżej po ię ię ię ię.
(Paweł Włodkowski - Paulus Vladimirov) znane: po
przyjęciu ficyjnym; Grunwaldykiem, nastąpiło
moralne. Rektor Krakowa z r. 1914 i 1915, był, jak
przyjął jego Łaskarz, ^{dygoletem} dygniem praskim i padem,
zaim, dawał me w Padowie leżącym Krakowie ang-
nag doktorat sekretów), Teraz w Konstantynopolu ię ię ię ię
zpracował po ię ię ię ię orczyerstwom krzyżackim,
co dla pomocy literackiej przewidywał katolicyzm.
wi polskiemu, pomawiały go o popieranie, he-



[illegible][illegible]

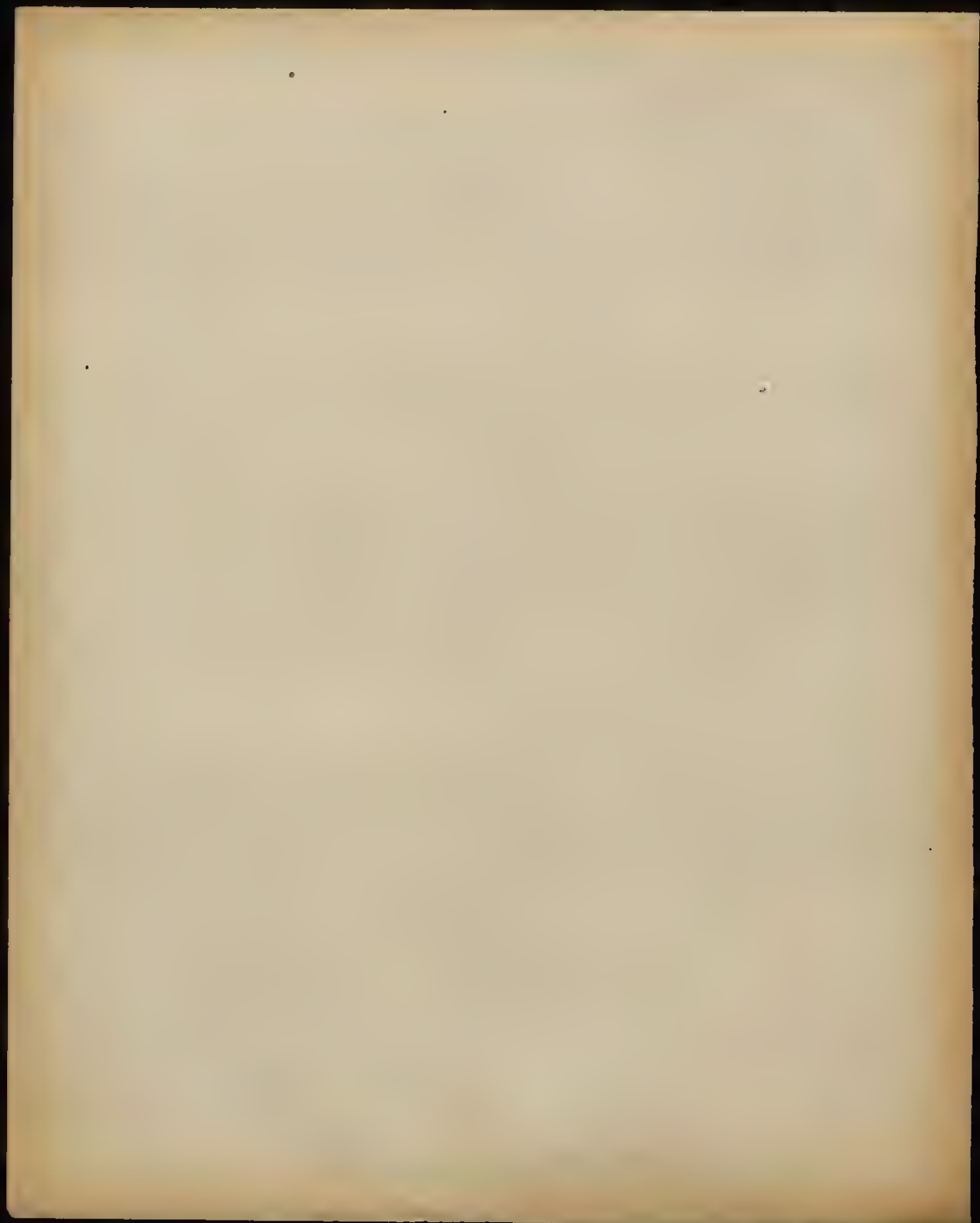




814

wersytedlich (ich pioma prweem Flusytom pomijamy), a
stwierdza celom praktycznym, obierania dyakonów i sta-
w ich krymnicich dzupanterskich, mianowicie w odpraco-
wie sakramentów, przeogłanie masy św. Biskupów nad mase.
tweim kniezi synodowi biskupi i klerato z gwardii Płonu.
Ciółek należał do Mikołaja Pęty z Płonia (mianowicie
lięgo), kapłana mego, byłego mianowicie klerika i profesor,
do nauczania podchorążka, Sakramentale, do mietylko dla dje-
cerji poznawskiej i płodkiej, ale dla Polski i zagranicy należy
do mianowicie, (lewo i prawo lięgo dprawy), dr. 1475 (mianowicie
Mikołaj Eljoma urodzony lięgo) dziełce roku do r. 1475, (mianowicie
lewoano, dla jego iasności i doświadczenia, te same zalety odyna-
crady i jego zbiór Kazan, drukowany mianowicie zagranicą od
piętnastego do niedawnego wieku, ceniony dla przystępności
i potoczności. Mnież udało się podobny traktat, jeśli na
Andrzeja z Korkorzya wymogł Oleśnicki w tym samym
celu. tegoż Speculum sacerdotum (Zwierciadło kniezie) i
nieśkończoność i co do popularności nie mogło być równie, dla
kołajonim. autor był jako zawołany teolog, zwalorał
Flusytom, jak jego praski nauczyciel Palecz i inni.

Wyniknie teologów krakowskich przewyższyć cyters.
Także, z Paradyżki i mogiłek, uzeń cytersonów dyakonów
(obrazkowskich), dalej uniwersytetu krakowskiego, gdy r. 1468
na krakowskim cytersom poślism pobieracie nauki teologiczne w
Zachonie; tu został kaznodieją uniwersyteckim i profesorem.



niej mogiłki (pod Krakowem), Augustyni profesor
krakowski) nie malował ani w celi ani na katedrze ulo-
żonej, malował je w eremie kartuskim pod Eker-
tem, gdzie przeżył ostatnie ~~krakowskie~~ lata życia
(1442-1469), oddany pracy literackiej. Niemiec to
wielkopolski - w ~~tych~~ kazaniach jego zrozkasz i wy-
ręty niemiecki, brak polskiego santonian, ostro wy-
powiadał, z mnimę miedzi zaciętością, przeważnie
życiennym zakonem i nadziwieniem Kościoła
współczesnego: Mateusza Notariusz uważano go do-
wolnie za poprzednika reformy ~~protestantycznej~~ ^{ajii}, ale
on nigdy o dogmaty, zawsze tylko o moralność u-
czył, przejął powołaniem kaznodziejstwa, wyma-
ną inkwizycją każdego protestanta przeciwko regule
zakonnej, pojmowanej w duchu przejęcia się
z świata, więc nawet w własnym zakonie niera-
wie malował, ceniony tem bardziej przez umyślny głęb-
kość, jak tego dowodzą między innymi listy traktatów jego
o zakonnikach, i Kazania, rękopis (i przez wyję-
cia, trakt. o urządzeniu duchownym i jego reformie)
taty mogiłki poświęcone sprawie zakonnej głównie, ex-
plicit, całego Kościoła dotyka.



[illegible]





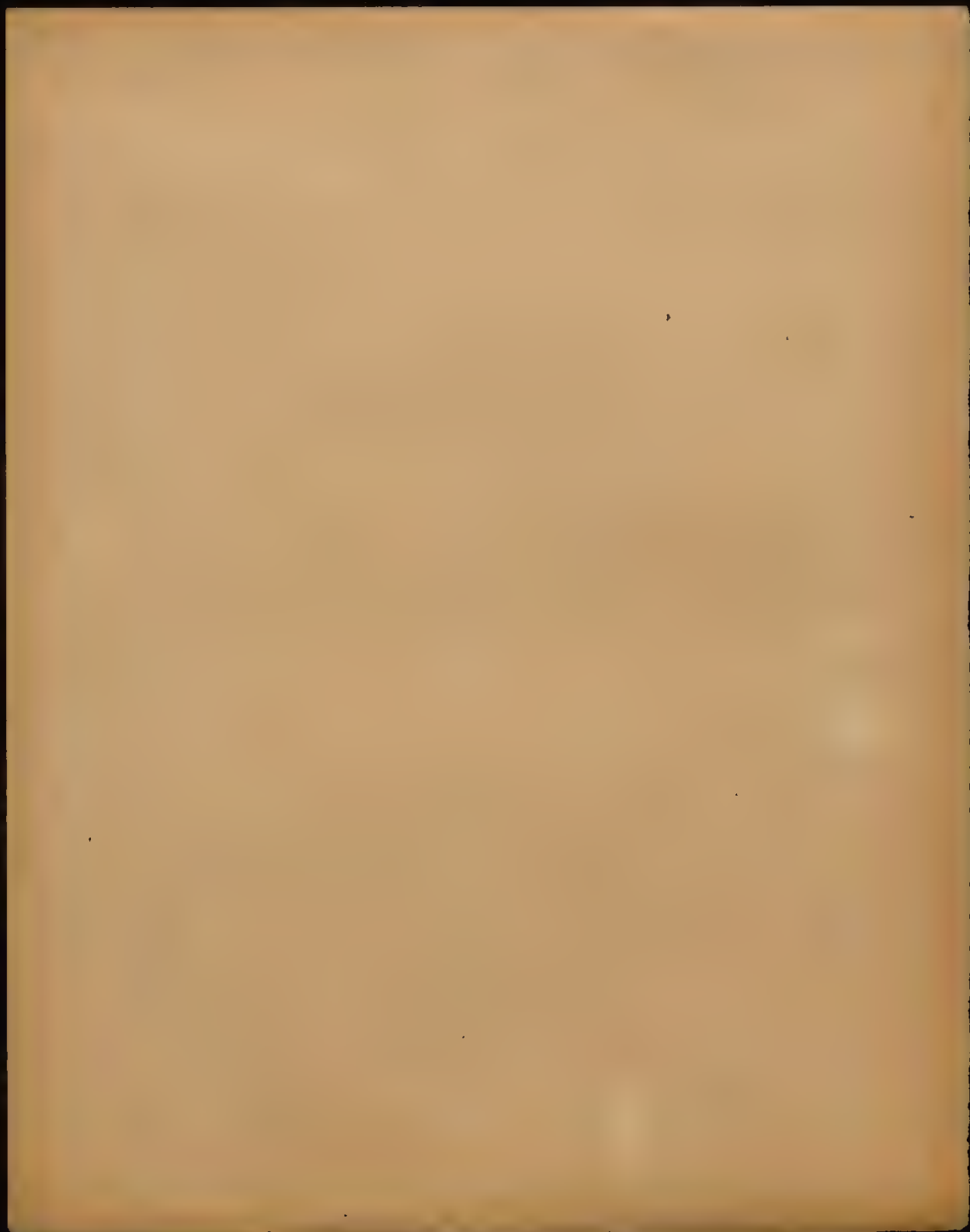


inne obowiązki: tury, dyplomatycznej i państwowej (w
misjach uregulacji do Włoch, i Prus), rozwałaty,
zbiórca Hugon materiały źródłowe do wielkopolskiego
dziela, układał i wydał listy, biskupów, opisywał
herby, stworzył bogaty inwentary (katalogi) dóbr kościel.
nych diecezji małopolskiej, ułożył je po rusku, aby i
Vestora korzystać, stworzył więc pierwszy wielkie
naukowe dzieło, przewyższające znacznie poziom
kronikarstwa średniowiecznego. Wygorem był mu Li.
widy w stylu i przedstawieniu. Zamysł był pier-
wotnie odmienny, chodziło o a nawet kierownictwa
wytworzenie dzieł wst. wychowaniem synów
gieruch z punktu widzenia książeczek,

Oleśnickiego (teokratycznego, przewagi kościoła
nad państwem) i tym poświęcił Hugon najwięcej
miejsca; 8 księgi 11 i 12, ~~inaczej~~ co o nich powiada.
79 niemal równej objętości z poprzedniami dziełami.
ciomaż. W kościelnicu danych dzieł pozostaw
Hugon ynem swego wielku; ~~po~~ jego ocy pa-
try na przebieg dziejowy t.j. przechodzi stonimie wst.
cyeme na dawne, co być mogło, przedstawia jako



[illegible]



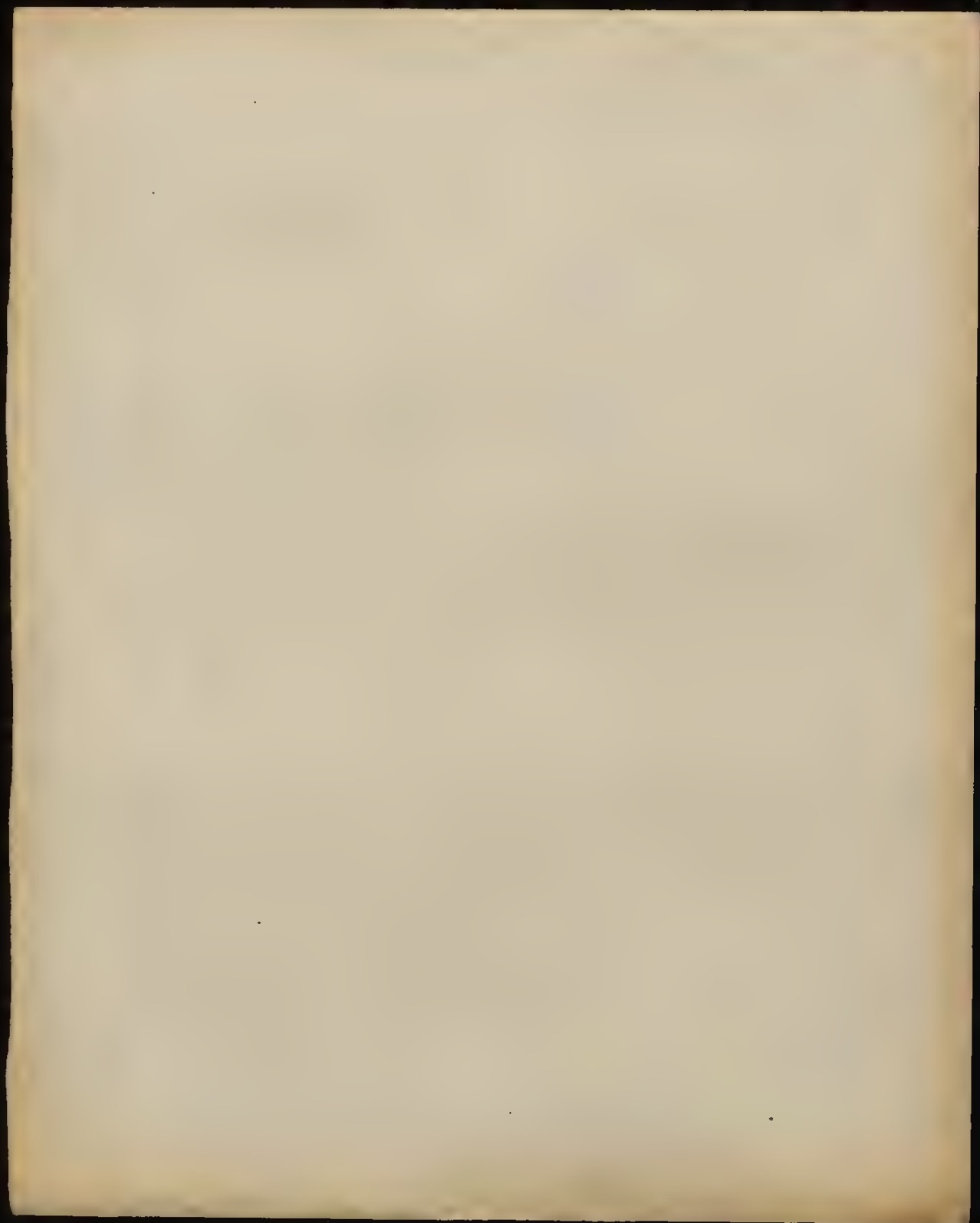
211

$\rho = \frac{m}{V} = \frac{\text{mass}}{\text{volume}}$

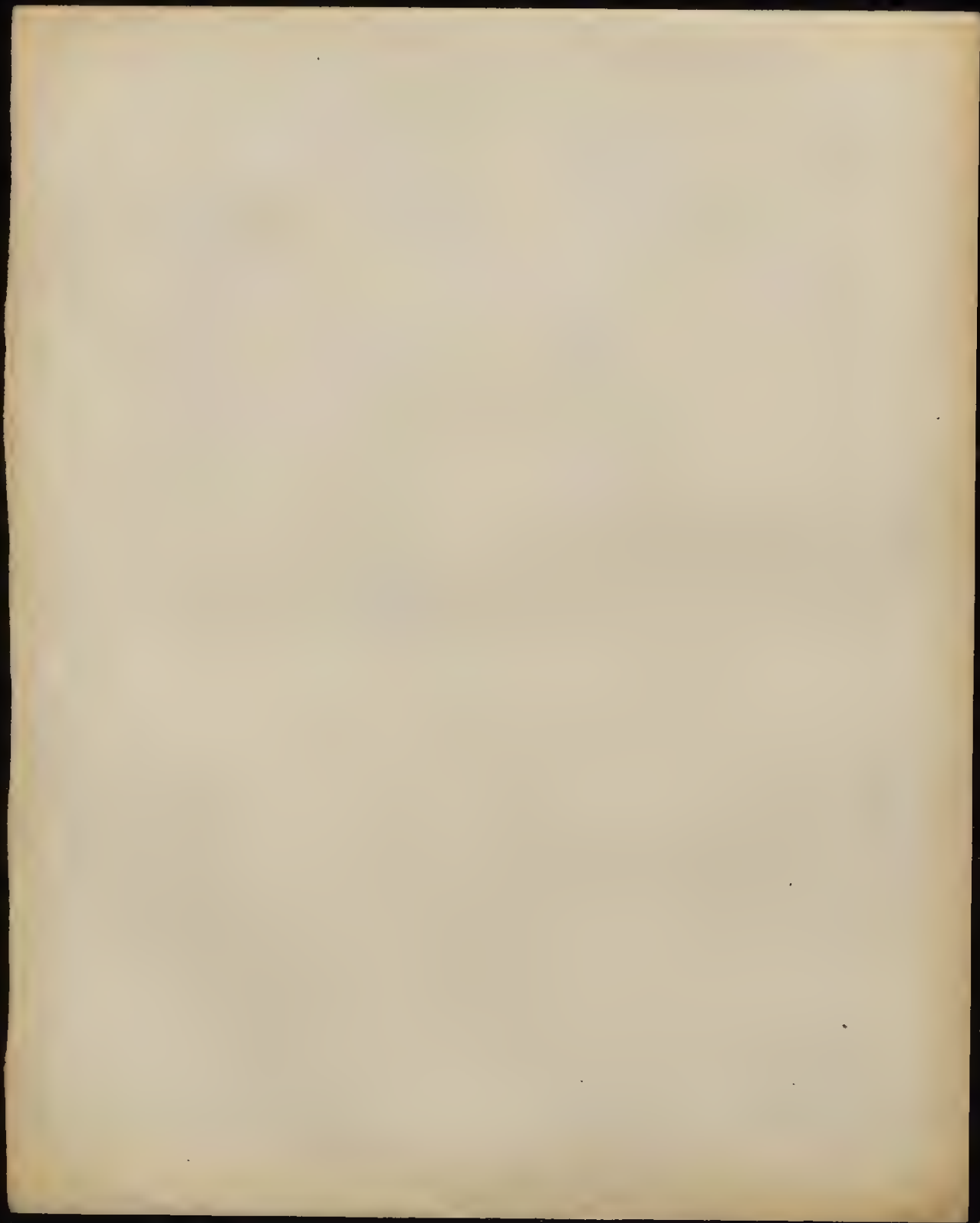


na to pomyśl (kapsle grozy tygchicaw). 11

Dla przyjaciół kultury Hugon niezwykła postać.
 Tedy my z Polakami, co z wyrokiem zdawne czynnego protek-
 tora mego, Olszickiego (nie chwile nie próżnował, ale
 pierwszy raz się do pisma, gdy wpuścił i uni bądź miłogę
 bądź jak in biskup, co opisywał wypadki społeczne, o
 ogłoszeniu ani pomysłeli i nie mi ~~zobli~~ ^{chcieli} zwrócili.
 Ale to mój kultury. wiedział Włochy, paktował do
 ziemi sw., rząd nabywał i wpisywał dzieła wojne,
 wprowadzał uregulację klasztorów do kraju, pierwszy pod-
 dał nie zupełnie wpływowi i stylowi Dziwnemu (por.
 wioł egzemplarz ^{tego} Węgier), pierwszy w Polsce dał ^{znowu} ~~znowu~~
 o epopei Dantowej a ołbrzymia praca jego naukowa
 już nie malarstwa. On jednokrotny, ostatni to Motyka
 z obok stawiącego leśniczki nad państwem, i z tego punk-
 tu ośmiągający wazy i ludy, nie wiechając Tajemnom,
 szczególnie gdy nie spod ferydy biskupa hylakowskiego wy-
 bli - Polak mój przeistaczał nie dźwice, ale niezg.
 kłepiał go zwinionym narobem i ziemkom oświe prawną
 prawną. Nie spóź, bez wprężenia przegię oświeł ~~krótkim~~
 epilogu swej Kroniki (to trybem średniowiecznym za lata,
 mi postępywał), gdzie przed dwudziestopięciolatnią, w
 pismach książkach ceras, kilkakrotnie porywano,



823 141
w wyrazach najpokorniejszych ⁸²³przemię przyszedł. Dopóki
miałem, których w uniwersytecie (sam bez tytułów uczonych)
upatrywał. A dristo wyhyderalo za granice polskie,
wiggato krąje ościenne: driste jednych miały drugie
rozświecać. To wprost celowo obmyślane: drigo
pierwszy wskazał drigopisarstwu ugotowemu drogę i
metodę. Także członkiem on również zastępnym, dochodzącym
licznych mych beneficjów nie zrywał ani dla siebie ani
dla rodziny, lecz budował burzy, kościoły, klasztory.
Także drigun: niestranny pisarz, gorący patriota,
niezgodny dla języka narodowego nie zdziałal, i w tem
wierny był driguniewiczowi, co w mojem uniwersytecie
(wpróżniony cenie katolicyzmu jarejem) dla lingua vulgaris
niepca me machwisto - moie i przykład cyrku odtra-
zzał? Postać to jednolita, bez najmniejszej obawy przy-
mierzli. oświecał nie po świecie, ale mi z niego doni me
przywodził. niezachwiana wiara, istne porzucie praca i
sprawiedliwość, wyiszy pogląd na toż rzeczy ludzkie,
charakter niezłomny, unikanie scholastycznych i abstrak-
cji, wpróżniały członka i ~~and~~ pisarza; on godnie za-
konieczył dziełnicę polską, nowemu pokoleniu nie pod-
legł, on go tej cni oświecał, chociaż z pracy jego gorliwie
korzystał.

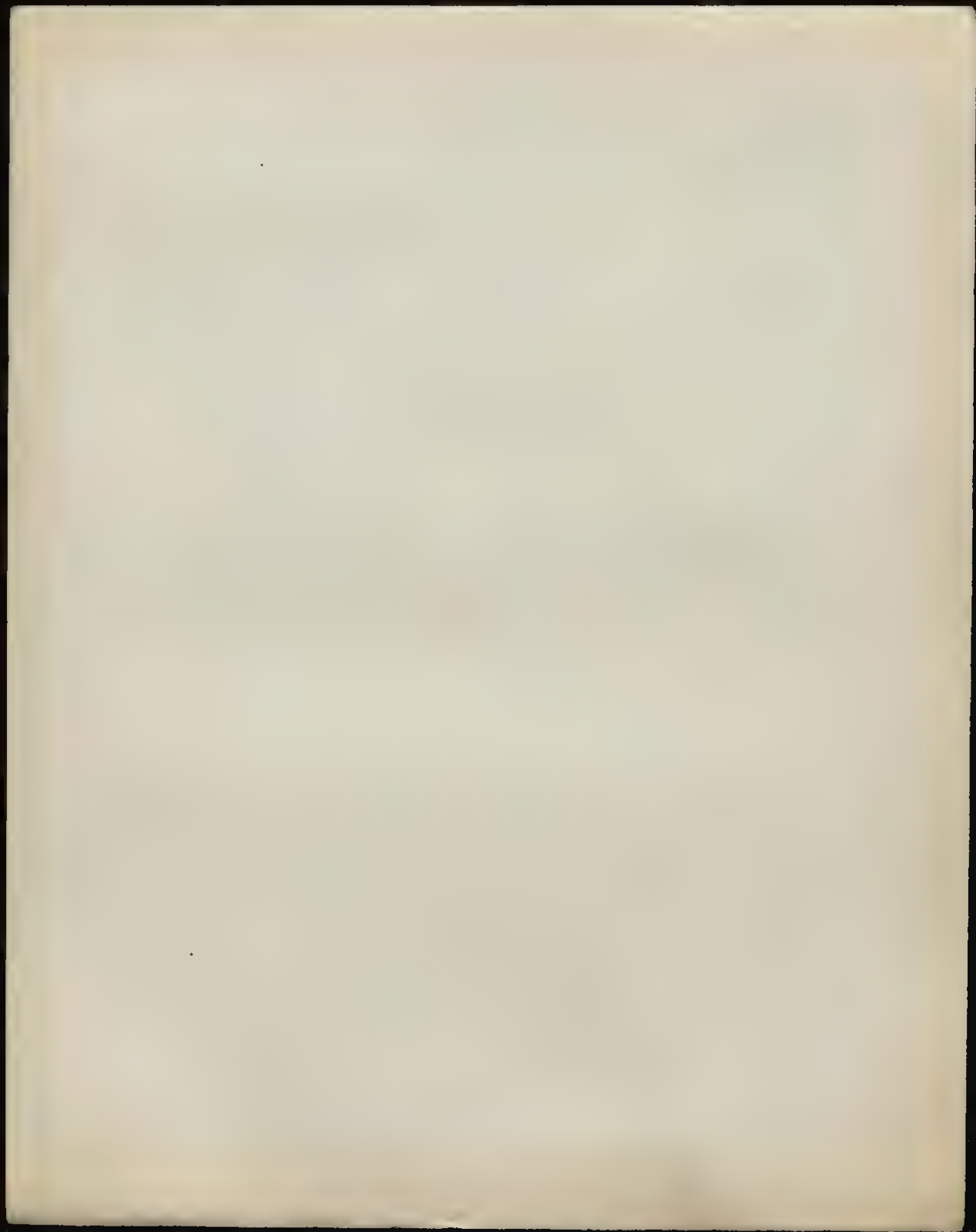


824
Dział wymowy świeckiej, państwowej i politycz-
nej przedstawiał np. nierównie ^{nie} oficjalnie zastawiane
wzrosty jej rodzaje. Liczne między innymi przyjęły
mistrzów Krakowskich, pryncypałów na roboty i do
Rzymu, duchownych i świeckich, wzywać po łacinie,
nawet jeśli ten do tego przemawiał, nie był
zbyt wpływem w łacinie. Najciekawsze między nimi
przemawiać dwie Jona Ostrogo, magistrata, co w
uniwersytecie Erfurckim i bolonckim studiował (mag.
naci omijali już złość krakowską jako wyjątkowe
duchowne) i w Bolonii sekretarza jako sekretarza wykładów,
później kasztelan, w końcu wojewoda poznański (umiał
r. 1507). Jedną przemowę, to z r. 1466 przed papieżem
Fawstem II, gdy w imieniu krakowskim obediencje
mu składał: newdruyraz pompaty, nowe obrany
cyna, gdzie na podstawie kramli Vincentego Alessan.
da W. i Oraxa zwyciężał (co wywołało protest z
strony mianowanego „poety” włoskiego, podtrzymują-
cego honor niezwykłego przez Rzym), a
dalej Jagiellonów, oba Władysławów, jako kolumny
wiary wystawiał. Rokroć Cennicję jego, Monumen-
tum t.-j. memoriał, zwrócony ku senatorom na jej

1. 1. 1.

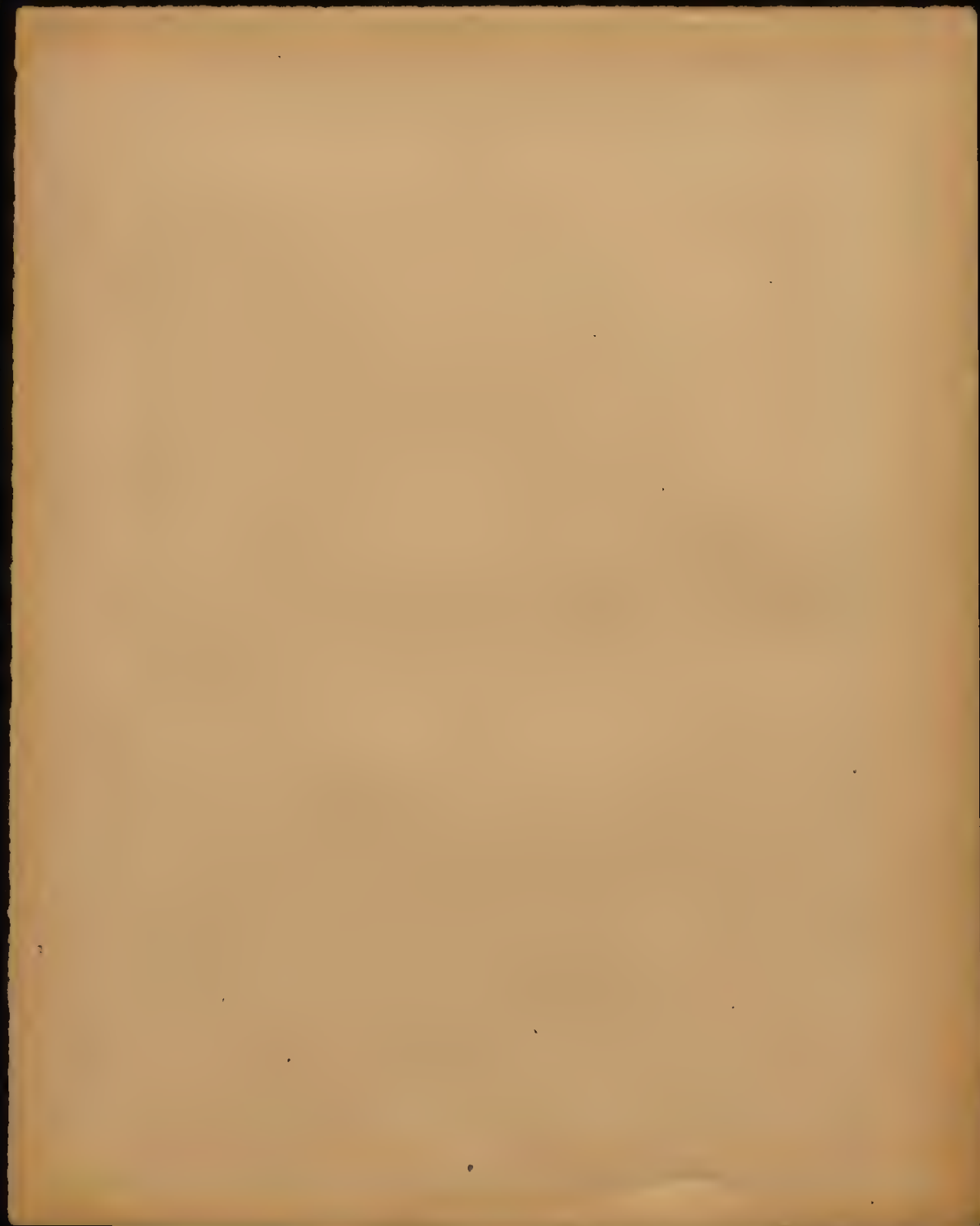
1. 1. 1.

[illegible]



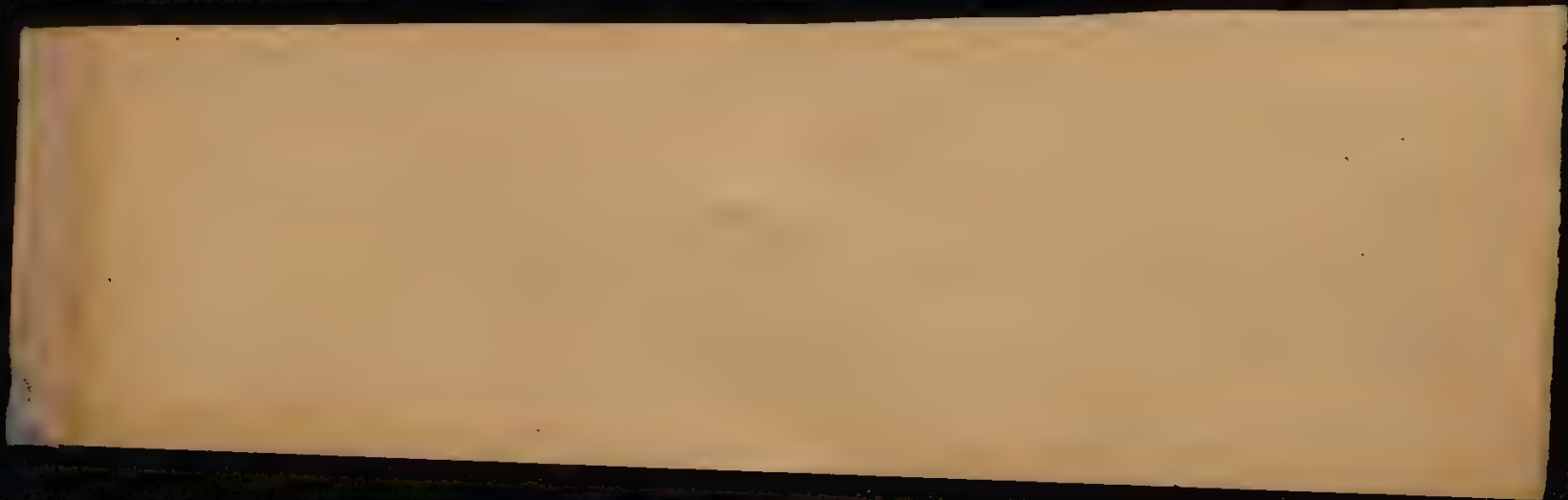
burza ię ~~między~~ przeciwko urzędnikom, co by
ceci narodowej uwalniało, a więc przeciwko
Tywaniu ię od igła w Polsce do, ięc cón mój.
burzich, przeciwko urzędowi aund (płat wójny)
do Krynna, ięda by w Polsce po polsku mówiono
(jak ~~tego~~ Niemcy u siebie od Polaków niemczyzą
wymagają). Na mienyan miedziarsko Łaskaw: ięda
ymieniam cehin, bo urodzają cny, sarku na
tydów i ich lichwę; nie godzi ię cel w kraju od
krójowców pobierai ~~ist~~. Monumentum "oickawre
Hla Kultury, miz ~~do~~ reformy, do przejęto mezan
weirone (Tręgas), bo w formie (lub literatury) suché, pa-
bierne, lüne a w treści, rozgólnij co do ostrej anti-
rytmu, postawy, me uone, powtarza co Mateury
~~z kłopotem i ławą wiodąc~~
~~Notaru~~ przed nim praci.

Ten sam temat chwały narodowej, idli Ritrerij
w przemowie do Paula H, oprowadził chrześcijańską
przedtem doktor (medycyny) parafraze i profesor bra-
lowie Jan z Kutyśka, wiając Kaininowa o ma-
rach m. in. wryteli: słomni kwiżdi nityllow gład,
kwiżdi wrymry postawij, para Kaininowa, ale
pierwszy przed okazy, w tej jędy przemowie aż

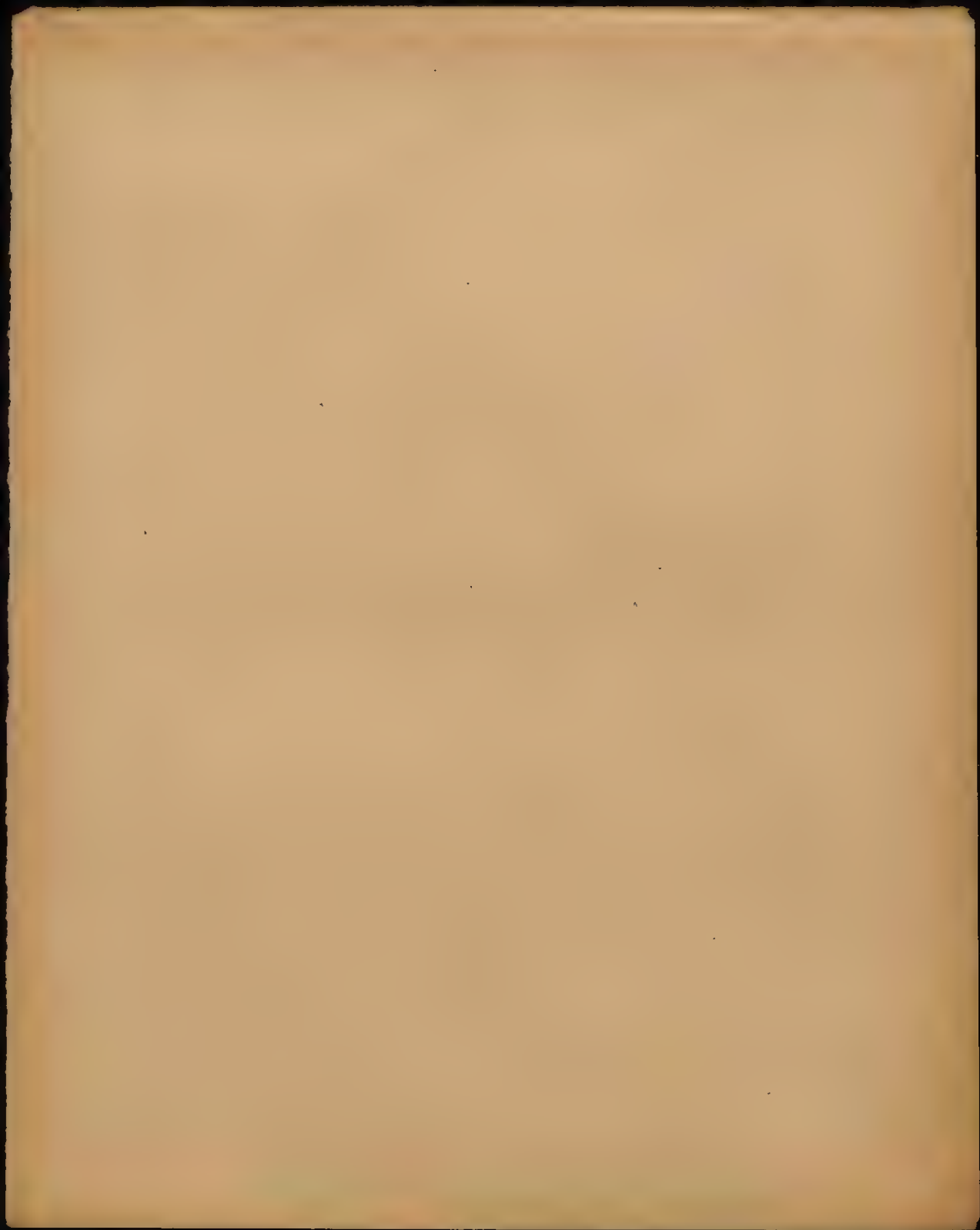


to 2 parts 186

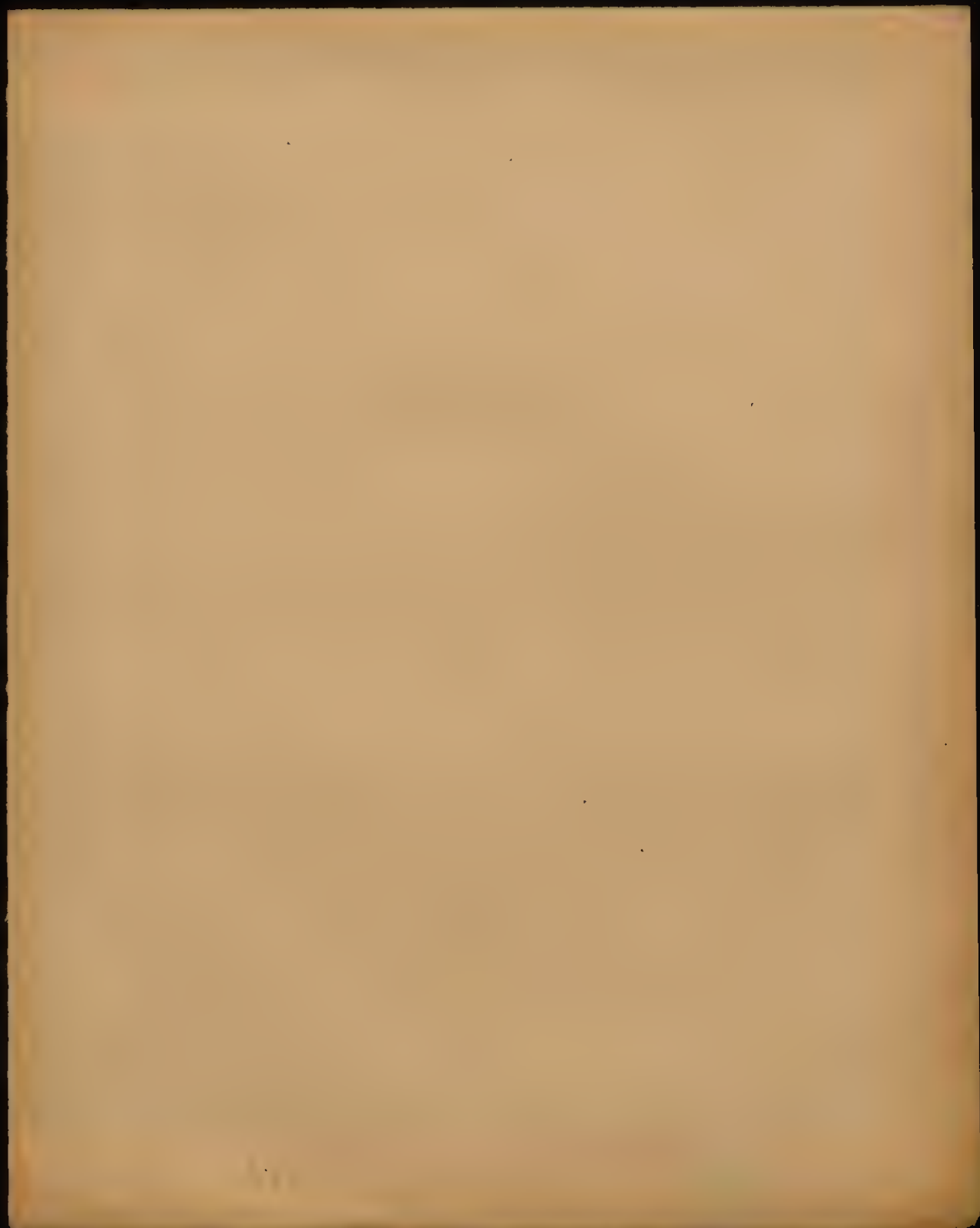
871



[illegible]



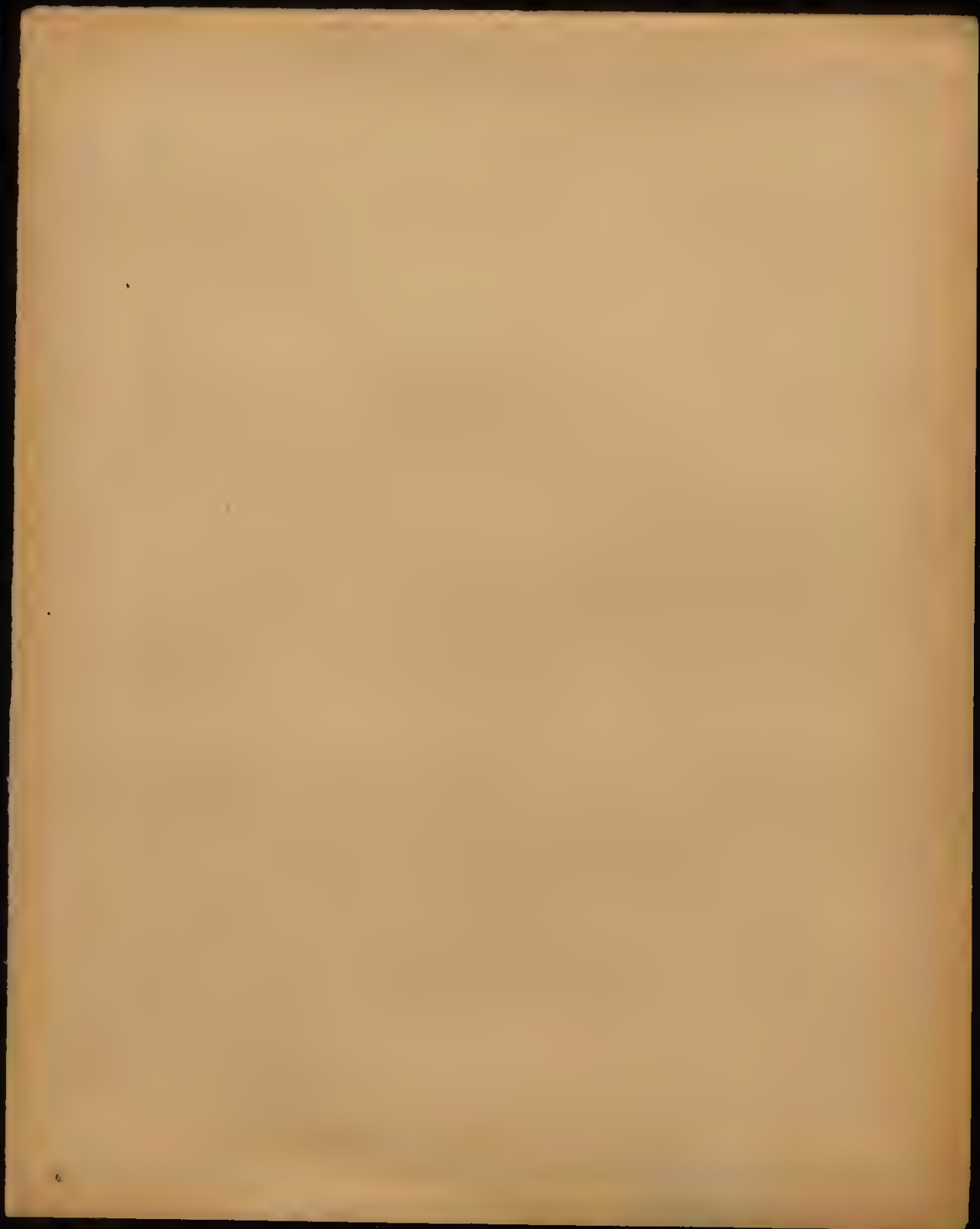
Pierzja niebieska ~~z żółtym wyściążeniem~~
 z żółtym wyściążeniem, barwa jej
 jednolita, barwa, która forma i wykształcenie
 ma podobieństwo do pierzgi kłosa. Właściwie same
 pierzgi nie tworzą. Są to tylko składowe, na
 których i zabarwienia a ich kształt powiększa się
 u siebie, wyperwili metymne "Heteropogon" (sp. kłosa
 z Obatowca) i inne w wiekach układają. pierzgi
 są na wszelkie strony a regularnie i na dwa
 rodzajów, ale całkiem ogólnikowe (podobnie jak *Stipa*
gomeratus znanego wielce), w której cech pot.
 takich prócz jednego i drugiego wyrazu (sp. kłosa
 "knieć") prawie niema. Najliczniejszą w wiekach
 nagrobkowe, niżej wcale obywatel, całość życia wy-
 stępują, nagrobki lwów (Jagiello, Zadowi, Zofii)
 i rodziny królewskiej magnatów wyśledzić
 (Zadowi, Karłowca, Zamojskiego, biskupa Łas-
 karskiego); wspomniawszy: ciotki Jagiellowej, Zadowi,
 nawet zmarłych, ^{wiecznie na kładzie neolarycznej} ~~zmarłych, w. Namioty~~
^{były to wjeżdżali, Adama Sułki, Włodzisław z Sanoka i in. Zuzanna zmiat, przedrocznicę}
 ciotka, Zadowi, Zofii ^{były} wspaniałe, i drugie,
 do świątyni Państwa, regularne patronów potłuch,



ś. Wojciecha i Stanisława

220

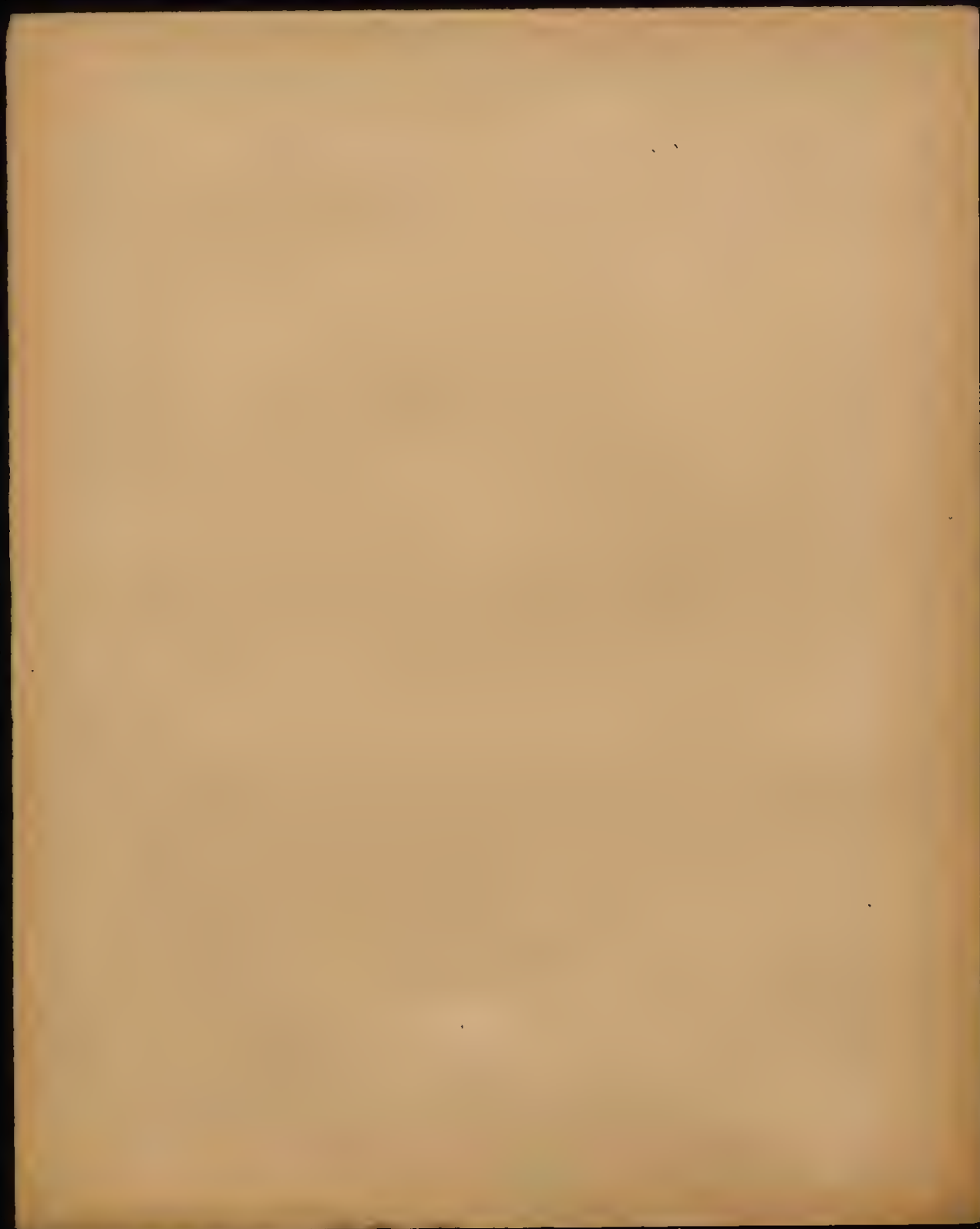
robia wzmiankę na leży się gantce wieczyń hi-
storycznych, o Granwalcie, o Wroniechowie, o zatar-
kach Oleśnickiego z Gruzergimskim o Koźmin, o pu-
stym Samboze r. 1498: było też wielomie wój-
com Granwaldy wywołal całą rozległość wieczyń, kła-
mych i świąt, w tymże omówione, ale Ławie
nie mogą chyba na liście się równać polskim i nie-
mieckim, które każda przypadek, anegdota rozwinęły,
które tak przeto się, jak pierwotnie, jedno-
dźwięki, gdy Ławie na bardziej literackiej, ucyona
formą przekazywały. ~~Przetoż jeden przykład. Ten sam~~
~~benedyktyn~~ wiedeński (opat Maran), co ~~nam~~ o zalu-
mencie anegdota przekazywał, opowiada, że w 1394 r.
Steine, gdzie do szkoły kolegiackiej (z pięciu uczcymi,
rektorami i bakkalaryami) r. 1418 uaprował, idąc u-
ładli wrota i węgłami; świątami przez mienian
zatarasowali się w szkole i wyrywali obficie,
^{obraczając} ~~do~~ na pastwiskach koniami, ceglami i
murami; uratowało ich biskupa wrocławskiego: o takiej
bagatelce ułożono (wamie się) pieśń, zpiewaną długo
potem w Norym. To powtarzało się stale; możemy



[illegible]

Nie brak i kawałki niemieckiej, najtykowskiej jej chęci,
to drugi wiek, w którym ich nie ma. Połab, ze
wsi drugiej jej do niemieckiej i ad m. u. j. niemieckiej
pomieściła. Aż się zjedli i pokachali, za którą
do Kościoła św. Trójcy. Wymieniliśmy się, chcieli, kto
rej w tym pień. W tym czasie jej brat wyjechał cały o.
linus i chodzący z Kypiotalem x Katenem, i
poetyka mistrza Gompfeda i k., ale na chodzą go i ja.
hici i zady rady stępnym a wyszukana i zainicjowana
x bardzo niewyszukana po (wzrost) i nie brak i k.

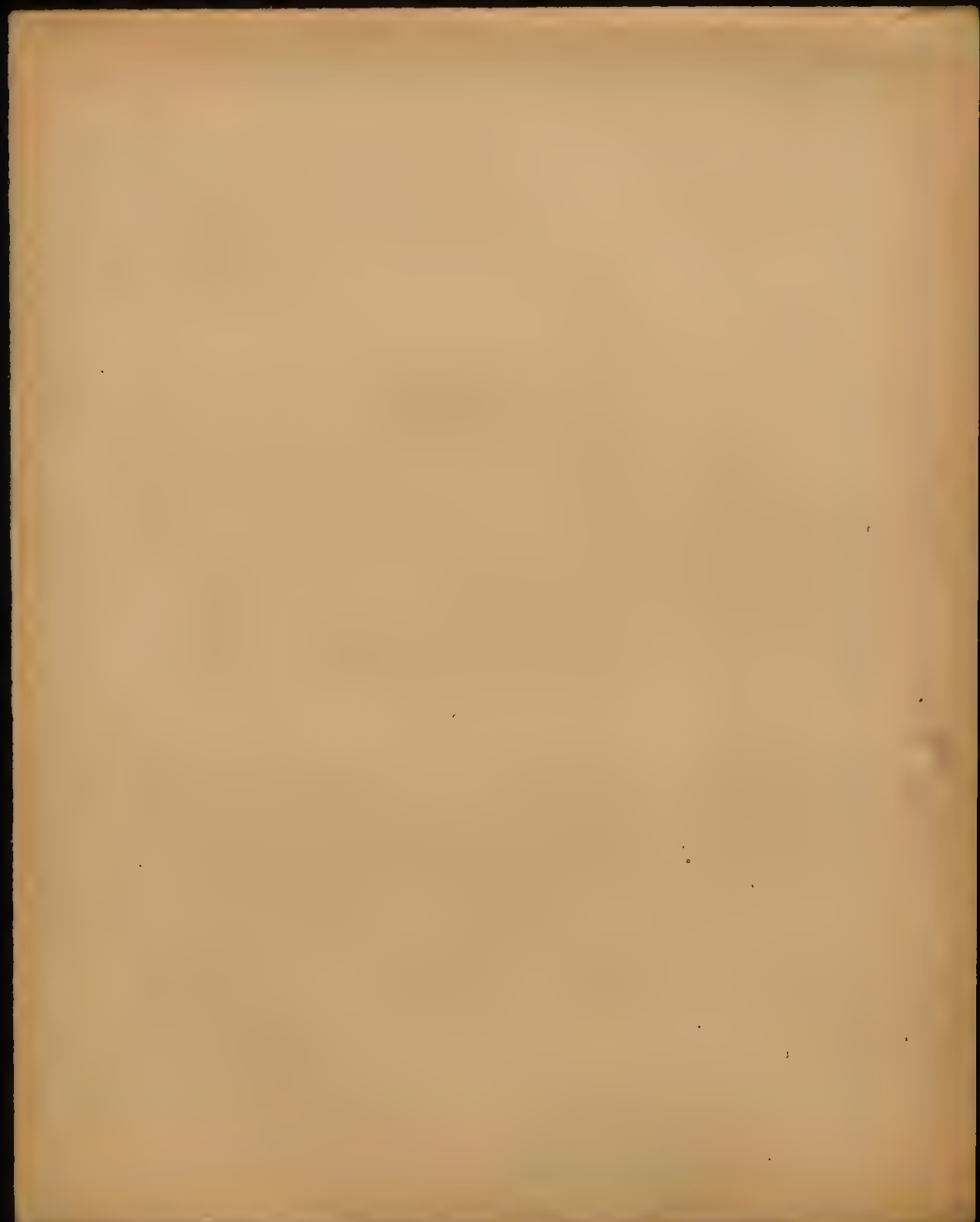




portretów, nie i nie o ich kształcie pewnie
nie wiemy, np. o autorze Don Kichota stały obcyżaj,
wych („O złościach wyrażonych na świecie”, 246 wierszy
i „O nędzy dworowej”, 214 wierszy), jakis (nawet) M.
kołaj Ołoch (Ołobok?) uczący w yhole ~~teologicznej~~
katedralnej Rozniewskiej.

Cała ta poezja i proza, nuregołmiej w pierownicy
potonse wieku, tkwią w najgłębszej iredniowiczyjnie
i co do myśli i co do wyrażenia, opadając jak
np. w onych raturach mistyka Mikołaja (najniżej)
~~stopień barbarzyństwa~~ ^{w sztuce}. Ale już i w pierownicy potonse,
a z każdym lat dźwiękiem ~~przyciśniętym~~ i proza
w drugiej) gładza (np. Sługozowa, na dworowej)

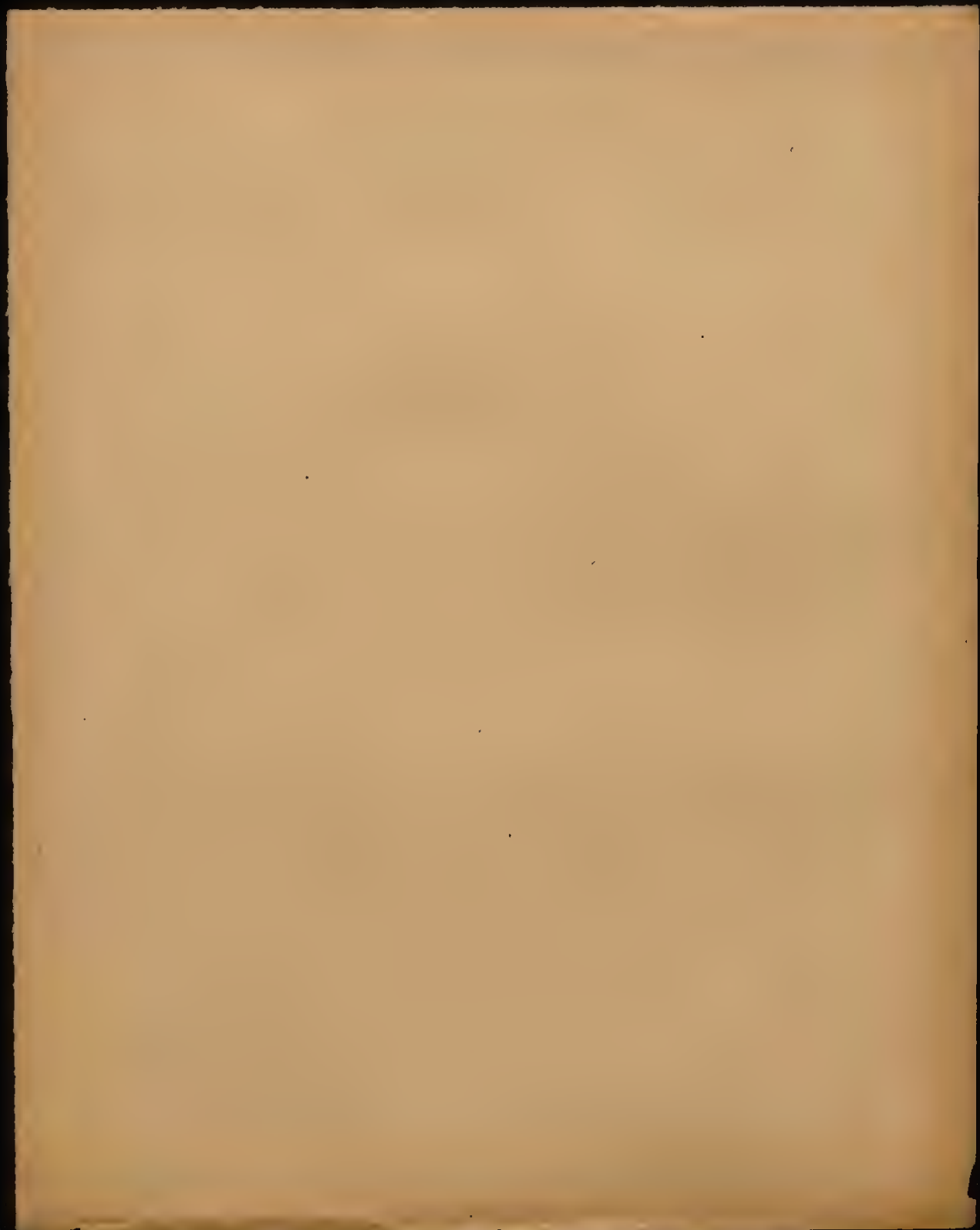
Patrzy na dworach pamiłich wytworów nędze ich
izycia (o głowie i chłowie; bersejoni; na Karde ja.
wołanie stawać itp.), i spomnieć (Mujba Wenerze i
Bakchowi; ~~złoty~~ ^{niecne} iarty; kłomstwa; stroje). Patrzy
„o złościach”; bardziej ogólnikowa, wyrażymie z lwiądk
crepie, nawet gdy chłopom zarzuca, że onukują mierzając
2. pnieć i yto, nie dopuszczając worków, wetną zwirajac,
by ci pisa była na wadze; albo kupcom o dwójakim Łok
ciu, co zastanawia i wiatła, gdy rukno lide pagedaja;
spotowani Karnadrije miewnie doświadczyć to samo prauide.



wzorowana) i wierny wolny i charakter średniowieczny, takich (np. o Dialog o Hełmichu albo wierny o O. Drowgici z r. 1465, „pierwszy humanistyczny wierny w Polsce”), a w uniwersytecie nawet znikła; koncem wszelkie średniowieczne poezie i powieści (Gombrich, Alanus i i.), ustępując klasycznemu. Nowy duch i język, treść i styl prawniejszy przyniósł do Polski.

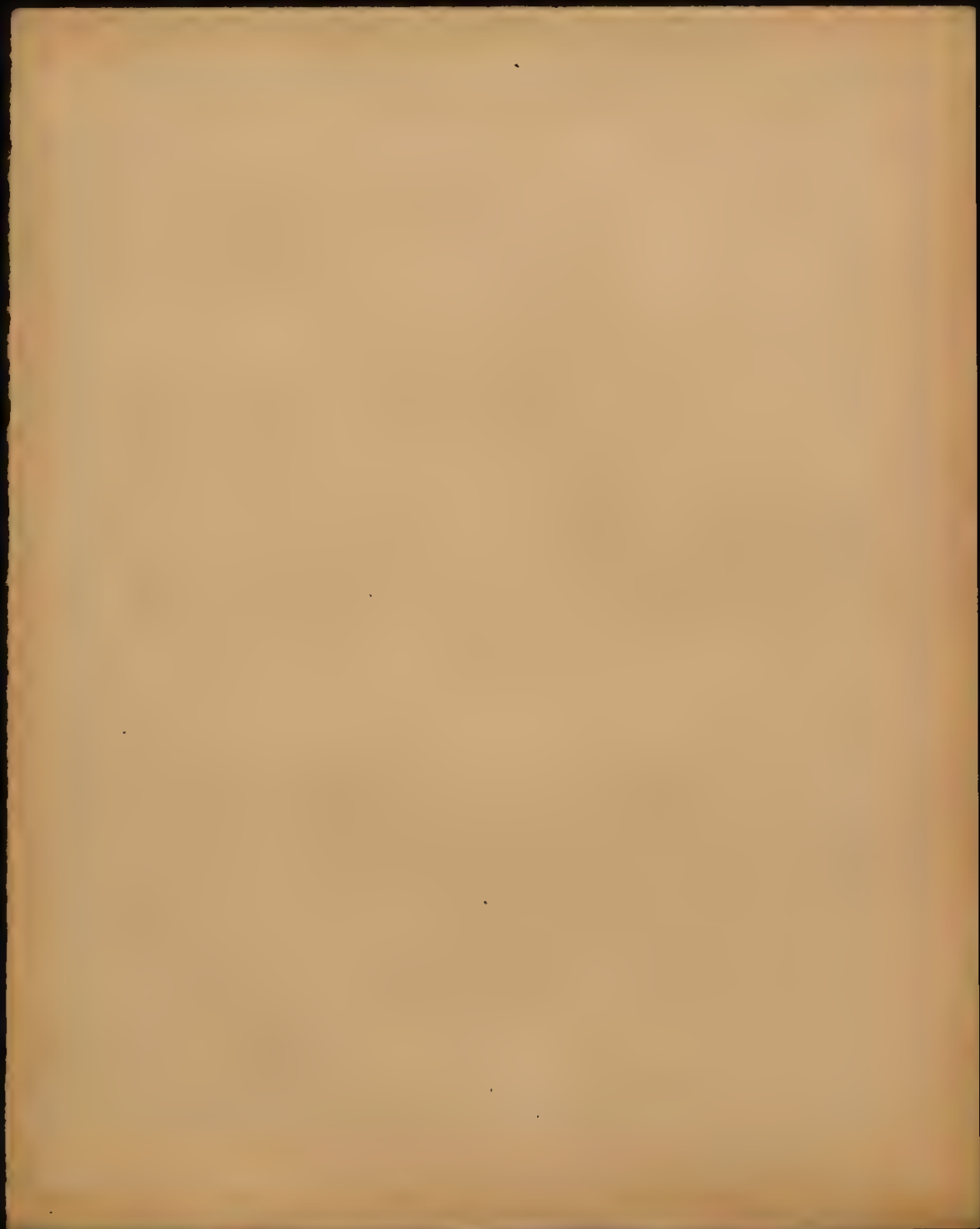
Powstały na podstawie, w Włoszech, pod ich miłym rozkoszaniem i pod wpływem, między innymi megalomanią tradycji i sztuki starożytnej, to odrywanie klasycyzmu, ten najpierwotniejszy renesans sprząca wyścignięcia awersyjności średniowiecznego, przeciwnie jego zubożeniu myśli i życia zewnętrznego, nie już w wieloletniej starożytności a w piętnastym. Spotykali nie z nim Polacy za własnych studiów w Padwie i Bononii, spotykali na zjazdach w Konstancji, Bazyli, Brencji. Tu gawiedziowali stosunki z wybitnymi humanistami w Toskani; stąd przywozili cenne rękopisy do Krakowa, starożytne ~~literatury~~ i do Polski (Antoni, Biskupia) i natychmiast wyrobiliśmy po stylu i tonie Polaków Padew.





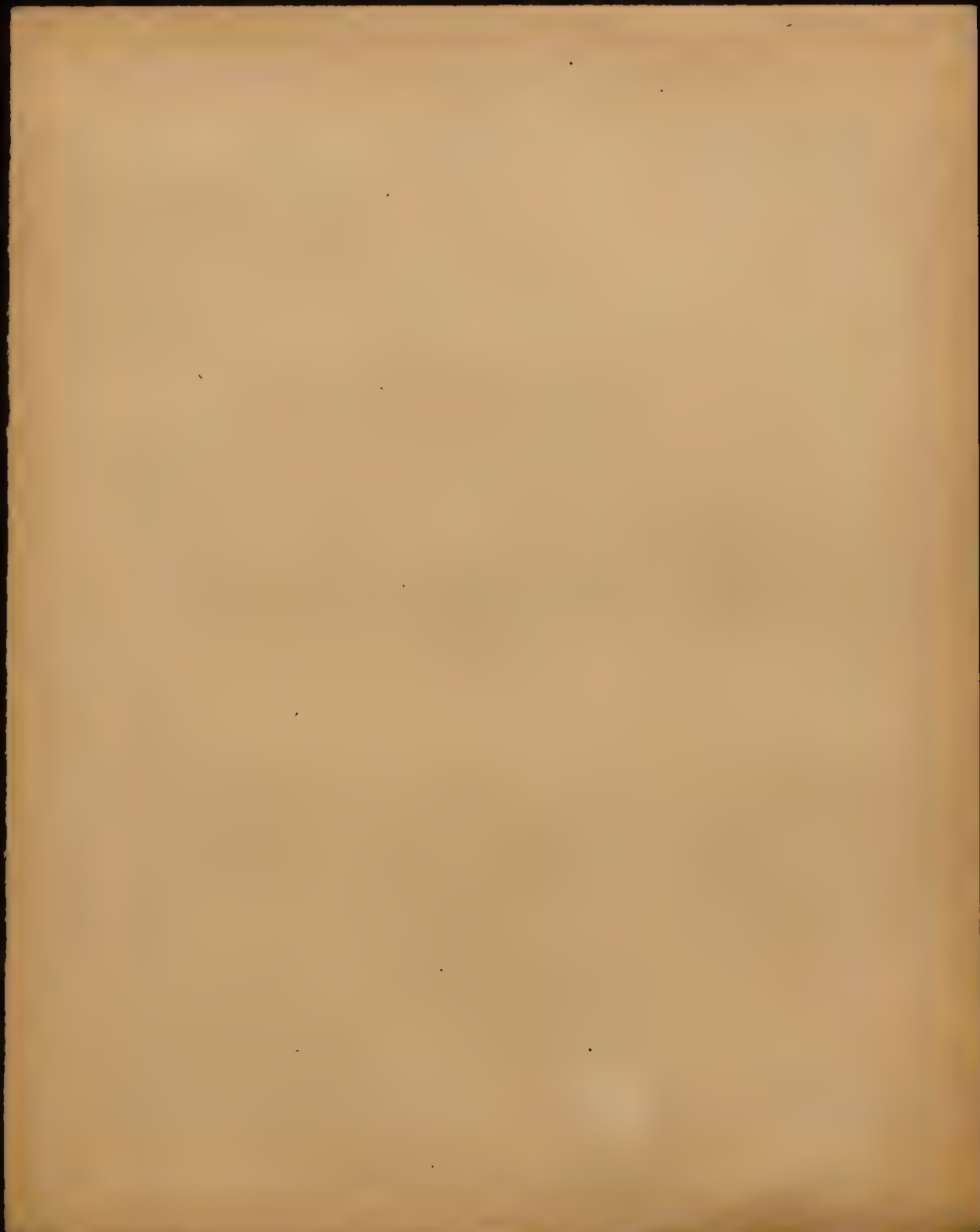


[illegible]



[illegible]

Ale nie od samotnika Gruzberga, co nawet co pisał
 nikomu nie widział, pewny historyczny, o Karmelczyku,
 i wierzyli, up. na Świętochreś Kallimachowa), lecz od jego
 rybniciarza Kallimacha rozszedł się (winnym, w polsce
 był błąd w talentem swoim byłoby wrogom i wroćcie
 i z nauczyciela Ładny synów wroćcie na jawożone
 dyplomaty, ugrzanego do wroćcie mijsi, w polsce
 Skupien ołoto niech w Krakowie dobrane kółko
^{literatorem}
~~niech się niech~~, ~~niech się~~ niech ialeq' akademjs
 humornistyczna, w rozmowach towarzyskich i wy.
 kwiłtym stylu, wroćcie ^{ce} wroćcie zagadnienia,
 up. his. ^{up. historyczny} Kallimachowa, ~~niech się~~ do tego kółka, co pisał do
 i wroćcie Kallimacha (1893 r.) nabieli Piotr Brinila
 (wroćcie biskup wroćcie), Krakowianin: Tana Ali
 deche (Mirici ~~do~~ członkowie tej akademji wroćcie
 imiona Ładny, Humayone), ~~niech się~~ ~~niech się~~



pisarz miasta Krakowa i archiprezbiter u P. Małaja
lekarz profesor Jak. Bokrzyca (podrójnik do ziemi
iwigtej), ~~lekarz~~ profesor Wik. Tauchan (Mergus) z
Neisse, medyk i astronom benoniński doktor Młk.
Wodka z Kwidzyna *) Małej Strzeżewski, wyko-
wanell ~~Ziemia~~ Kallimacha **); słynny astronom

*) porczwany „Abstemius”, bo wina nie pijał, nasyca-
jąc inwazyjnym meryadum (włoch Bevelacqua; u nas
w XVI w. mamy Wpogie Wronemissa i.c.); on zportował
r. 1490 Kompas Słoneczny (do dziś istniejący) na ścia-
nie kościoła w Włocławku, wóde pojęj tradycji wraz z
młodzieńcem Kopernikiem, bawiającym u wuja (Wacławek)
w Włocławku;

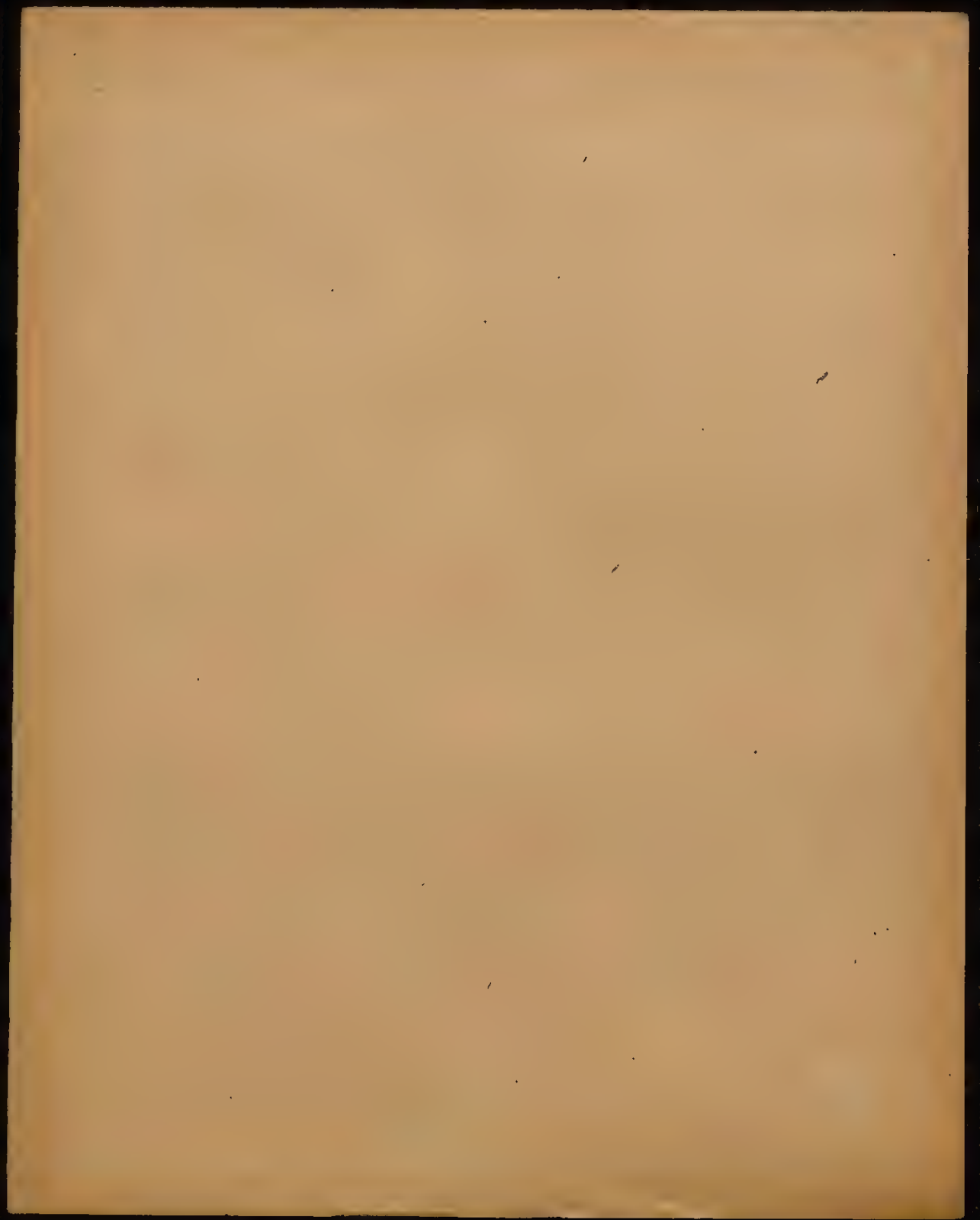
**) Herku Golek, zale zbierający w Krakowie, którego
Kallimach przekulił i z tajemnego wyprawdził
na rekwizyty, najpierw własnego, potem i królewskiego,
co za tłumaczącego w jego rękach już jako potę-
czny i w końcu ceryfikowany omyślnieścia jego.
stał. Najdawniejszy ekslibris pośle wóde herku Golek.
jako z jego enigiek i z rejonu „Retymii”, który
Kallimach swemu ulubieńcowi podarował.

124a, Doktor Mik. Tauchman (Mergus) z Neise,
Doktor Mik. Wodni. z Kwidzyna (Abstemius, bo nie
piał wina), podkomolec (a później arcyisłupa)
Mac. Kozłowski (ryciarski, Książkińcego -

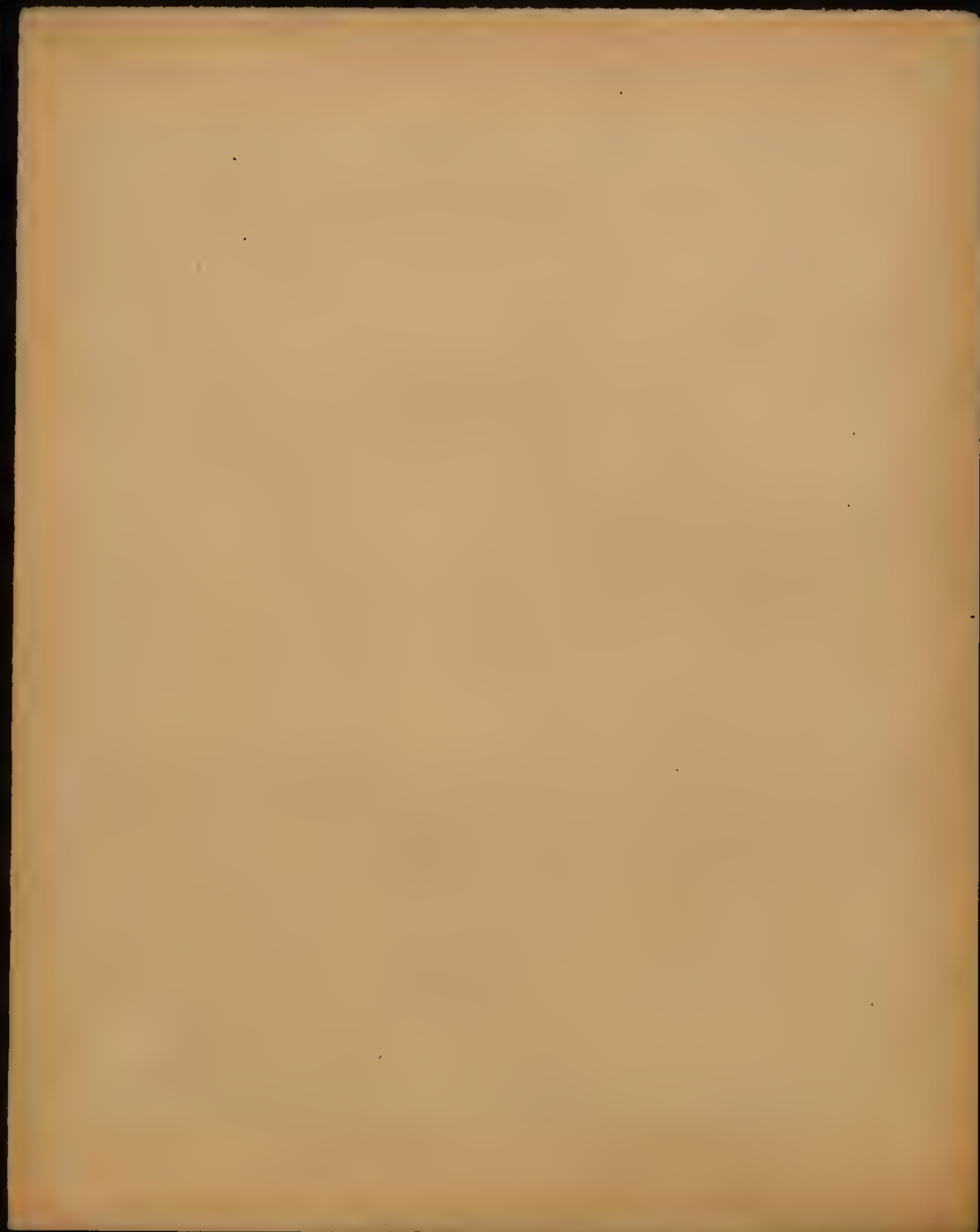
Wojciech z Bratysawy i Albertus Braten; co Ertora
uczył (ale za bytności Kopernika w uniwersytecie),
i astronomii nie wykładał (choć i Kopernik z jego pism
i wykładów Arystotelesowych korzystał), r. 1494 do Wina
jako sekretarz w. ks. się udał, gdzie już 1495 r. zmarł.

Ale to było dość prywatne, co na ^{szkole} ~~na~~ uni-
wersytecie nie występowało. Kallimach sam pisał
wiele; wiersze oświeceniowe (i małe) & w stylu wojsko-
wym (zbiór je Jozewicki) i historyczne dzieła opisy
biografii (Jozefowa i Oleśnickiego ***), ale to nieważ-
ne w melioracyjnych dźwiękach. Piotr z Brina i Jozewicki
wymagali d. harmonii i ucielenia godnego dzieł
poetyckich, ale tego dokonał dopiero M. Kromer. Pod

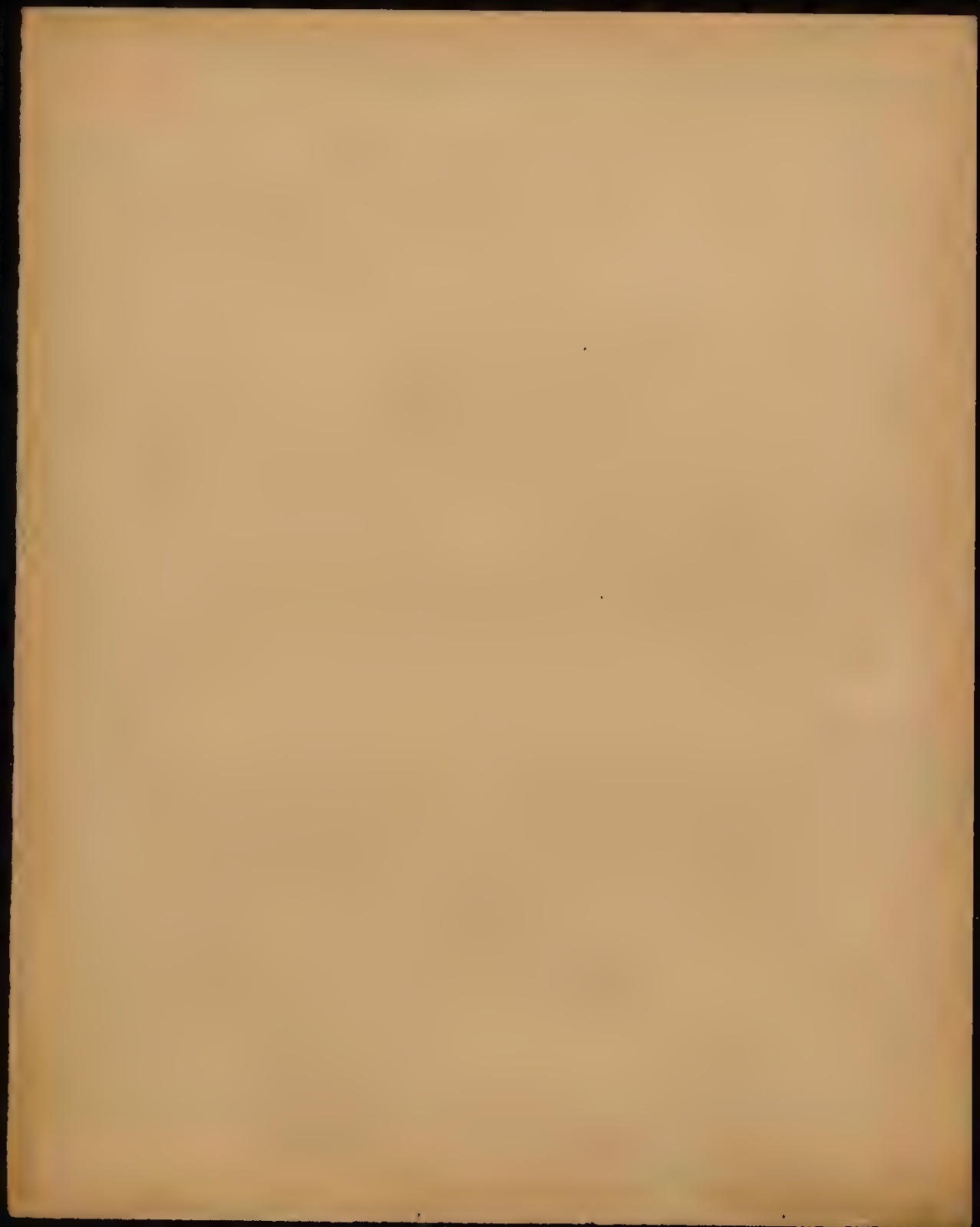
tytułem Żywot Oleśnickiego (Kardynała), jest tylko paradyg-
mat. Grzegorz był mniuszczaninem, więc niema nowego jego poję-
cia; Oleśnicki mniuszczaninem, więc niema nowego dzieła poety-
ckiego. Niech jego dzieła i braterom o Sycjach i deambrozie, w
którego Kallimach bierze udział i uogólnia. Złoty wy-
szedł. Wtedy jego Polska d. nam więcej zaudycerata niż
Bożę i ludzimą, ale później w kilka lat później dzieje War-
szawy (co na nim Piotr z Brina i św. Kazimierz wy-
nosi) i Złoty Oleśnicki już oia wspominał, dowodząc, że unie-
knie takie i ~~inne~~! W całym Żywocie jedyny nowy wrzęt, jak pieśń
ożalił Kardynała przed mniuszczaninami w płomieniach - znowu nie a nie!



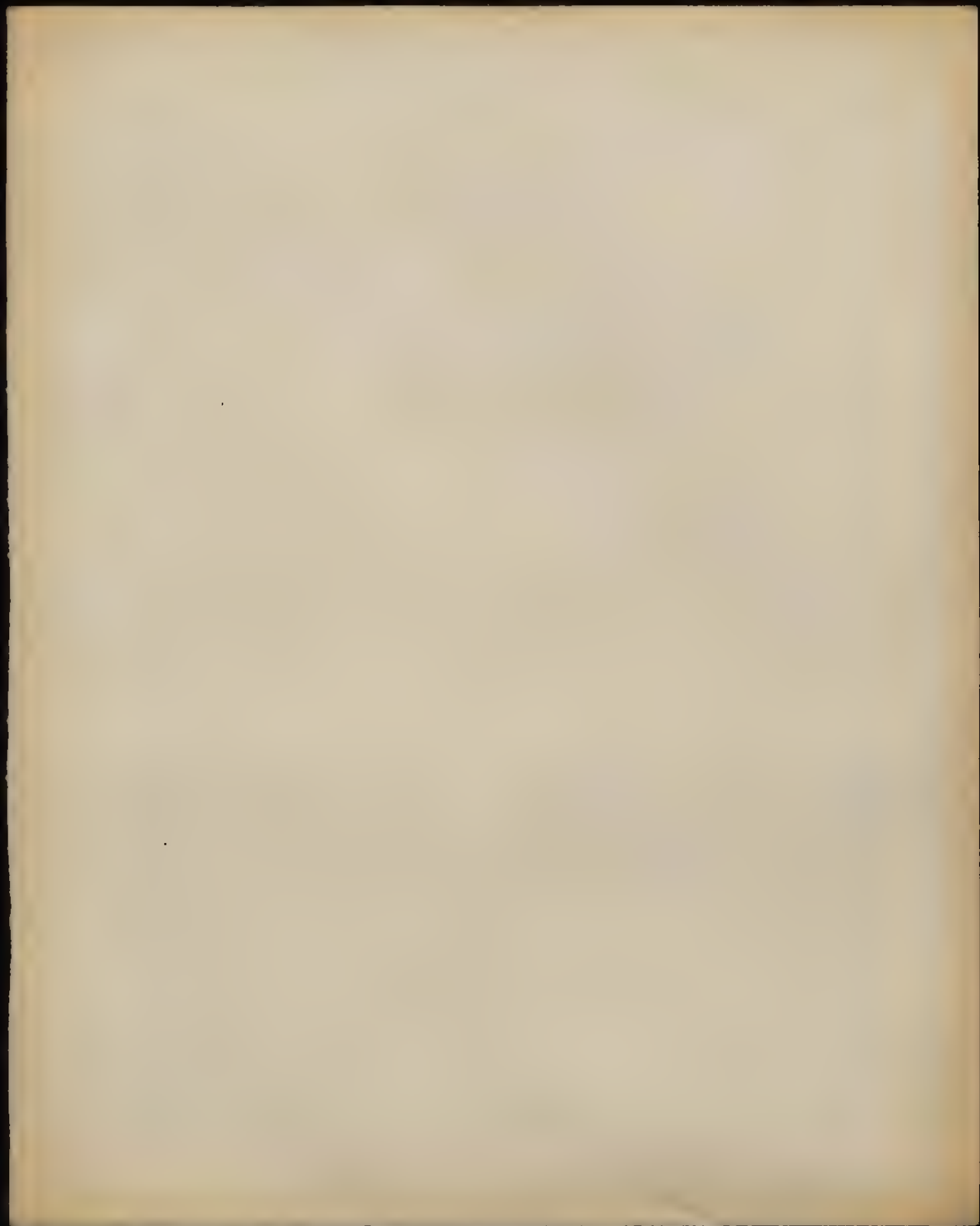
Kółka Kallimachowego, elity towarzysza Krakowa.
niego utworzył imię podobne, o Niemców Krakow,
skich i ilgskich oparte, w podrobnym humorysta i poeta
wieniozowy Konrad Celtis i Wüzburga, u jak i w innych
mianach, w Krakowie akademie Wisła (Wistula)
zabliadal, wykładu prywatnie! w brzoie w piersi (kier)
miewał, listownia humanisty greko uroji, w ierze pisał
i ucyon - wielkocieli skupiał, r. Sodalitas litteraria
1489-1491, kiedy Krakow nagle opuścił, more me dozna,
wry ucyonia, na jakie liczył. Stani zjajoniu i miodu
uymowie gampli iychtine, tulli Wojciech z Boudgewa,
utorego Rawa astronomiczna i Celtora ucyia. ~~W~~
~~uzy mierz Rabe~~ ^{medyk} ~~Corvinus~~ Jan Bex (Johannes Urinus)
z Krakowa, utorego Modus epistologice (z r. 1496) cał.
kiem humanizmem przejęty; podobny drachował wro.
Stawczyk magister (Bern. Seyge, Caricinus) r. 1500, pi.
rome w Krakowie; później Wawrz. Rabe (Drobinus) i
Jan Raek z Sommerfeld (Joh. Rhagius Hericampianus).
Ale Sodalitas sama rozwiązała się rychło po op.
jeździu Celtora (co w późniejszych uienzach Krakowa
i „Sarmatów” już nie odrywał), uniwersyteł tżymał
nie od niej z boku.



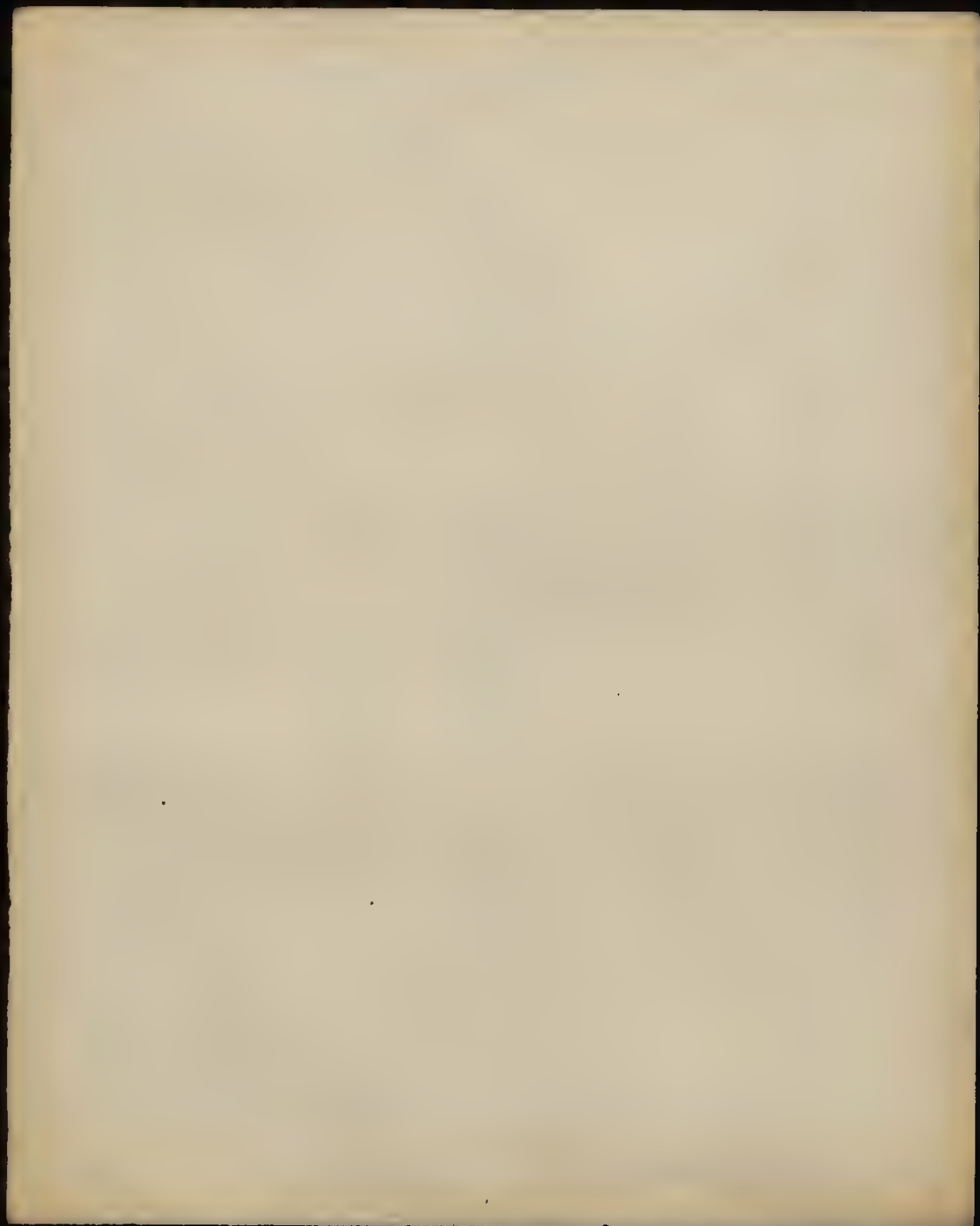
Humanizmem przenikł miew. traktat. De
institutione regis pueri (o wychowaniu syna króla
śląskiego), mby od babki Elżbiety dla sprowadzenia
na Władysława czeskiego i węgierskiego, napisany o.
koło r. 1502 przez nieznane (Polska?). omawia
porzątkowe i dobre wykształcenie, uwzględnia
obok moralnego i fizyczne a kładzie główną
wagę co do umysłowości ^{na} nabraniu znajomości
czyttej łaciny (z Wiergiliusza i innych przeuroch
iródel) i umiary w retoryce (na podstawie Cicerona);
przestrzega przed pochlebcami, ale radzi
hojność dla uczonych i literatów, bo ci uwieczniają
panię i panujących wojenami utworami. Mniej
zabarwienie humanistyczne, całe piśmielstwo jeszcze
silnie średniowieczne, (traci) głębię i siłę, senten-
cj i anegdot. wychowawie religijne (niezłoty, bo
religia wotywa się przywilejom poddanych) ogranicza
się do sumptu i umi wypania.



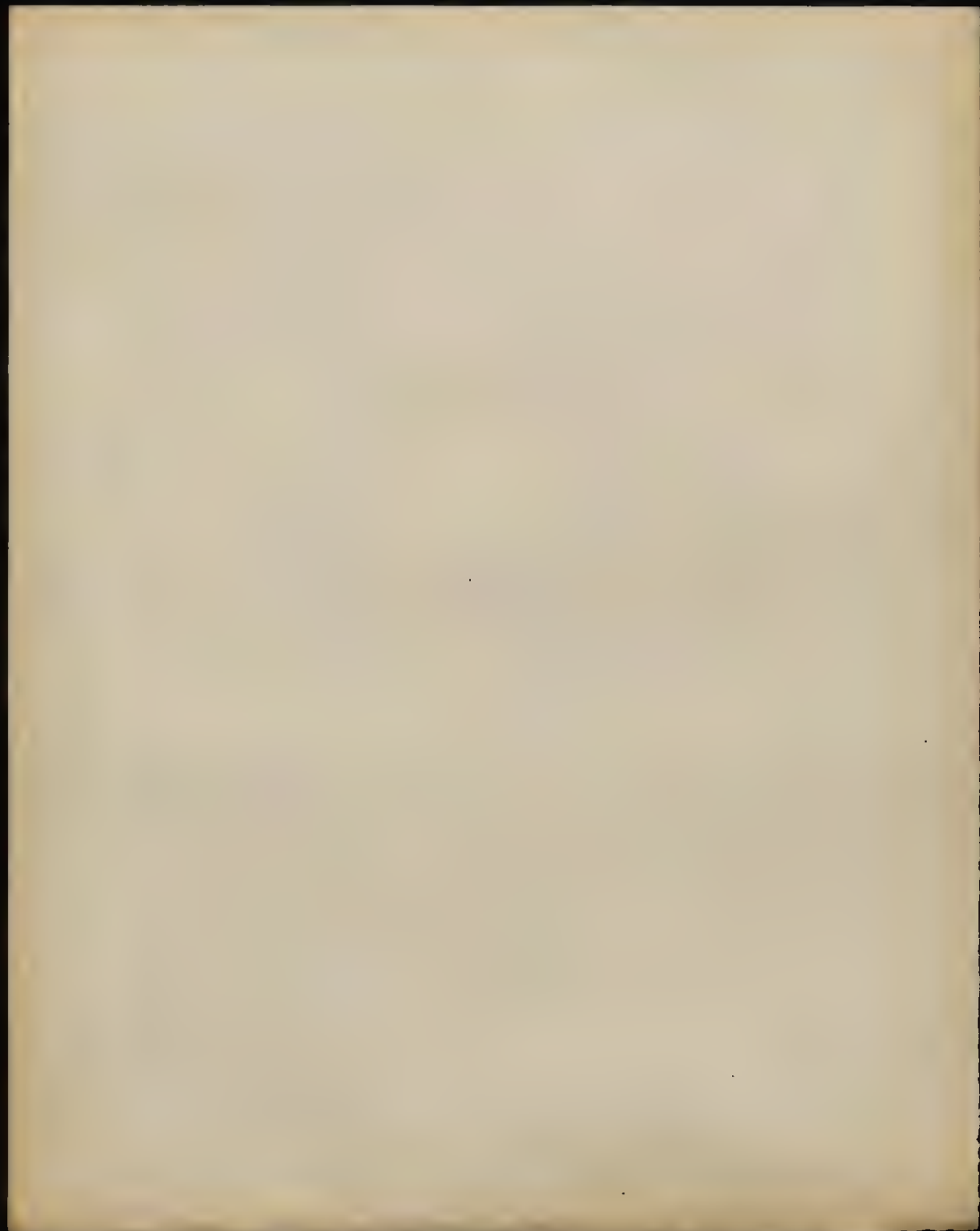
Monopol naukowy wzięty stale Kraków!
 Na mego studium generale, lew bardzo niegłównie
 te nauki uprawiali, najmniej medycynę. Lekarzy u-
 czonych było mało i nadzwyczaj cenną ich usługę;
 jak starał się np. schoryć Zygmunt Oleśnicki,
 aby z Węgier od Huniadiego Mierciana Króla (z Pa-
 myła) zwrócić pomocnie do Krakowa. Nie udało się,
 lew Pawła dostarczała Polce gradnowanych mis-
 tryów (mikołaj Salerni włoskiej i Montpellier francu-
 skiego całkiem wyjątkowo), więc w ich braku radzono
 sobie domowymi, cyrulkami, babami, zydami (co-
 żydami) i arabskich medyków niecierpiących naukę umiarkowaną.
 Choroby przyjmowano jako „Borę karu”, lekarz
 widział w niej narażenie równowagi między ciep-
 łością i chłodem, wilgotnością i suchością, zimnem i go-
 racją, wilgotnem i suchem i starał się odpowiedzeniem
 i rozkładaniem (bo i rozbijaniem) miały te właściwości ro-
 równowagę przywrócić, zewnętrzny układzeniem zdra-
 dzał grzecznie, wewnętrzny radził wojennymi receptami,
 bandażami itd.) tem nieskuteczniejszem, im bywały choroby.
 Te. Trzeci kuracja jego nie skutkowała, odmawiano



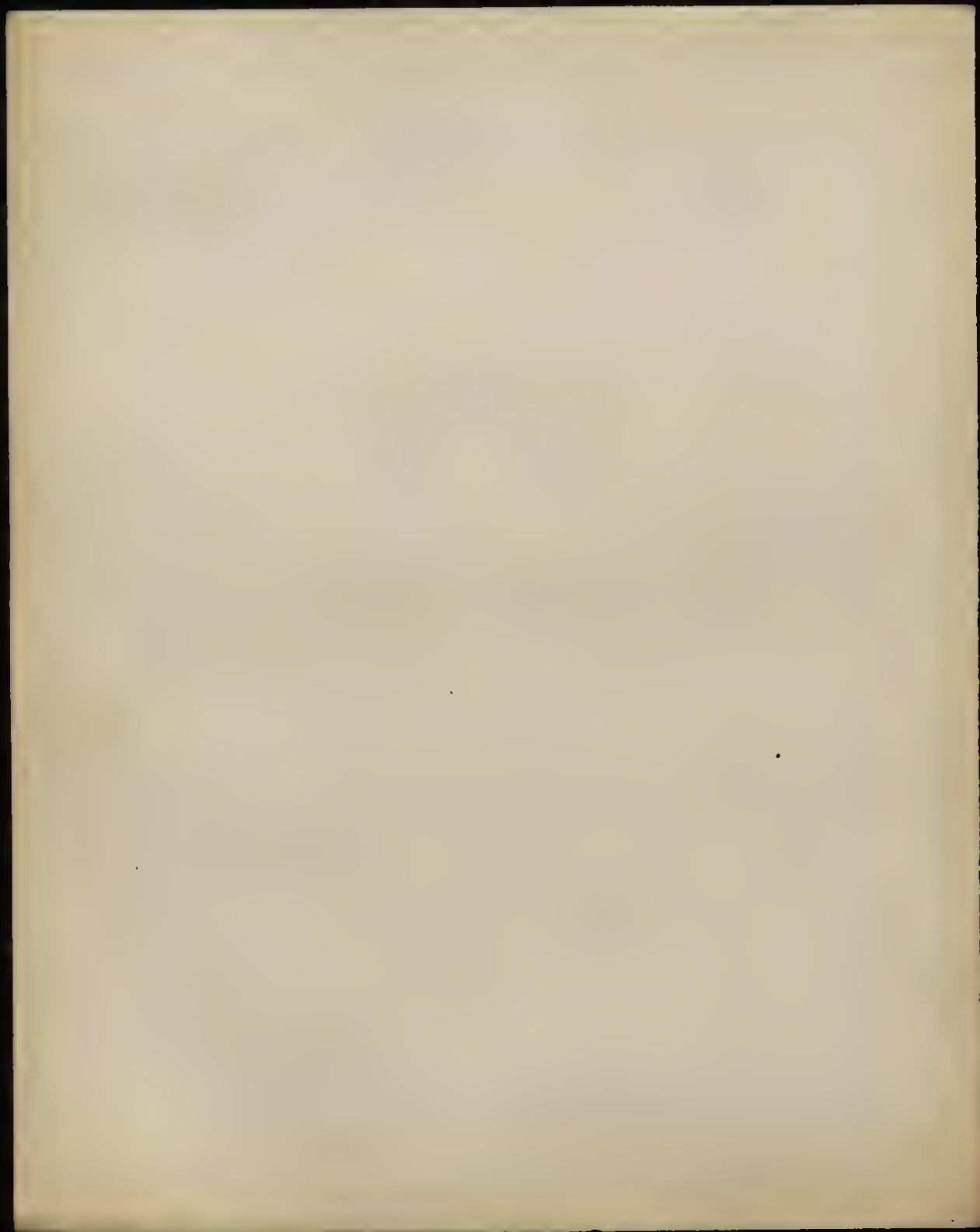
umówionej zapłaty, wprawy ⁸⁴⁴ z nim jak i z aptekami,
należały przed forum dyskusyjne, jakże wręcz, co z
jakiegoś wiek nauka, choćby wpięciem w nią, miało
styczące. Aspekty "na wiecie" (konstelacje), przy roku
nie miały wpływu, więc nauka wygłoszenia, języczka
zdrowia dla każdego mieniącego stanowiska, choć umi
orycającą naszą wykładnią i kalendarz obrotu
w świecie i. Tworzą więc z podobnymi naukami (czy
od nich) w ciężej umi. Otego wręcz nie po
lecała ta medycyna! wydzieliny ludzkie, zwierzęce
pod czas lub warunki obrotu zebrane, stare poduszki,
stare na proch, korzenie zagraniczne i wszelkie nune,
rasy (stałe języczowane), rogi łonowe i skóry starych
wprost, zbawienie, ~~lub~~ jako leki albo odwracają jako
amulety niebezpieczeństwo. Anatomii jeszcze nie było,
wedle zwierzęcego poznawano ciało ludzkie; obserwacja
moza uchodziła za najpełniejszą oznakę; puszczanie
krwi przy "zaćmieniu" i. lub przez języczki, kłosa
nie bawie, łacińskie były najpospolitszymi środkami;
zioła leynowe zbierano jak najstaranniej i cała nau
ka botanicyzna polegała na rozróżnianiu traw i ziół,
jakie ich "przysrobyenne" i przeciwnemu je stosować. La
ciński podręcznik używany (Macer) wystarczał dla



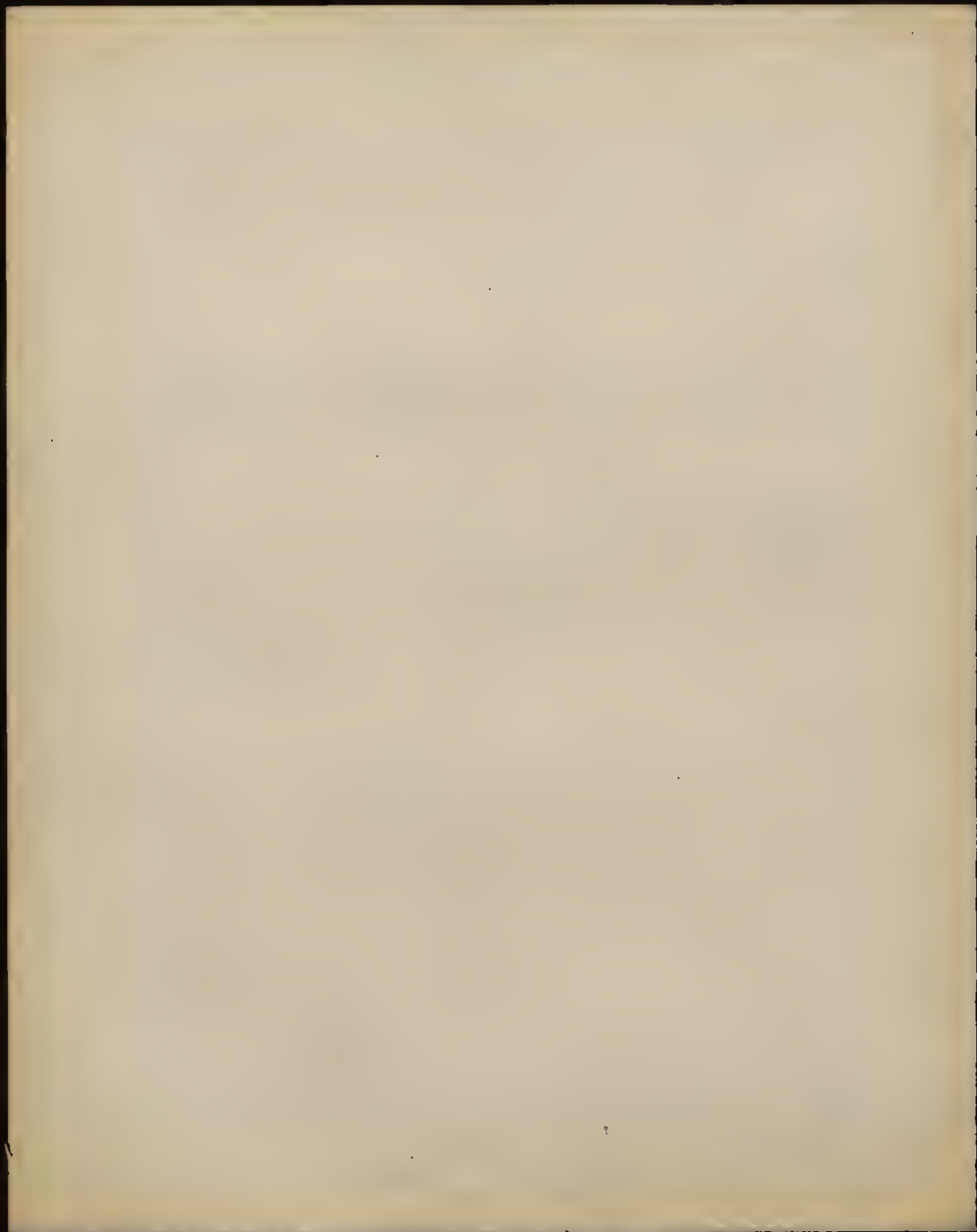
845
teorii. praktyka bab, sprzedających ziola za tacie, 1472 u.
zupelniała, uwzględniano więc starannie ich stosownictwo
i temu zawdzięczamy zapisywanie poszluchów ~~te~~ nazw
roślinnych, Komonik bractwa Stanko zebrał ich ^{pisz} ~~z~~
całemu setkomu r. 1472 i pajołfitoy dźiał dawnego
stosownictwa starannie własnie nazwy roślinne. Zalb
bierstwo Kiołko w najlepsze, od owego Dominikana,
brata liikolaja z r. 1280, o którym wyżej była mowa,
ai do Adama Bakińskiego, co lirola Aleksandra o ry.
cie przypisuje; akta konyptorskie wypominają niejed.
no, jak np. Komonik Wodka z Kwidzyna (rob. wyz.)
ocalił stosownemu bractwu iście pacjentce, zaprowane
przez zalbierca; kaido Kapituła przeciw stwardo nie
miał między innymi członkami doktora medycyny.
Przy fatalnych warunkach jda. (obok sekretystów i)
wotuch miastach choroby zakaźne i lato mogły wielece na
malaty (m) wieś przy inenowych ogniskach, moca; i lecie.
opi kapitułne czy igdome pełne za wierzan cyunio i z.
dowych, obroczen tymi nowi zjardów, wiecien, synodów ka
cyrasujcej pestis. I. lepra * pochłaniała ofiary i
bywał za miastem osobny dom leprosorium, repitali utrzy
mywały miasto i zakony, poroczayone stowicie Ma kalek.



Niewiome lepiej niż miedzy ludzima w kied.
 Konie astrologia, astronomia, matematyka, bo wrytka
 rzym nalerato. przegrywa byla ta, ze miedzy ludzima
 dywul osobny fakultet, beryzeraq stale jak najtabyem
 obsadyem (jeden lub dwa mistrzy in, albo i zaden), gdy
 astronomia nalerato do „rtule wofnyh“, do programu
 filozoficznego, wiec z uwzede ja uprzedzono, i tym lep.
 rzym natrzem, ze byta w Kiedkowie nawet dwie osobne
 Katedry, ~~ktorych mistrzy~~ ^{fundacji} Jana Stobruka i Marcina Krola.
 dla niej przeznaczone. Ich Kolegjaui uozyli geometrii i
 arytmetyki (t.j. wykkladali „Euklidesa“ i „algoryzm“
 Jana de Sacrobusto - Holywood), teorii planet warte
 tablic (Krola hastylijskiego). Alfonsa, restawcie corocznie
 kalendarz (almanach) a dalej i „iudicium“, przewidziane
 warte Konistacji, jalu bydzie rok przegly metylles co do
 pogody, urozajow, chorob, ale i co do zmsan politycy.
 zmiem atmosferycznych, ~~co do~~ wojen, rozruchow itd.
 Mistrzywie urakowcy wyznawali ze Talia jifurcia, ze
 jui Encarz Silojusz w swoich dziejach czestliw niowico
 Kiedkowie dodal, gdzie kiedkowie zloza rtule wywoforych,
 rzyana z ^{ma} ~~mat~~ metyli (arte mathematicae celeberris) a w
 czterdziest lat pozniej Herman Schedel o Kiedkowie z.



247
pisał, że najpilniej z tam studiował astronomię (*maxime
viget*) i w całym Niemczech sławiejszego nadeń nie zna-
leć (r. 1493). Z nowymi przedstawicielami tej nauki,
wiedeńskiemu Peurbachem i Müllerem (Regimentarzem)
zapoznawali się bowiem Krakowianie uroczyście i dołkownie.
Marcin Krol pomał się w Padwie z Peurbachem, doktor
medyczny bolonński wykładat astronomii w Bolonii, powró-
ciwszy do Krakowa ufundował kolegiaturę (astrologii i spi-
rituistykę) podjęwili, nigdy innemu i na statuli nie-
miej. Wpływem sławy zarządzał jego uczeń, Marcin Bylica
(z Olkusza); co w kraju mało bauił, całkiem do Węgier
przez króla Macieja ciągnięty, ale z Krakowem się stale
znosił, uniwersytetowi swe lekcje i instrumenty legował,
globus nieba, astrolabia i i. Naj. (narzędzia astronomiczne)
wyżej wymiót się wielkopolskim Wojciech z Brndycowa,
którem sława Celsera do Krakowa przablił, kolega minor
od r. 1476 a od r. 1483 maior, znany i ród kołtek sum-
mistycznych Kalimacha i Celsera; autor listów Komentarzy
i Kalendarzy, nauczyciel Kopernika. Z tych lat już pochodzi
sława i mądrym iudiciów (prognostyków) i Kalendarzy
krakowskich, co się do tej. wieku utrzymać („Krakauer
Schreibkalendar“ wydawanu do Wiednia do lat sześćdzie-
siętych). Nierachwana była uicra w astrologii i jej przepo-
wiednie, oparte co prawda doryć ogólnikowe.



Niewiele mniej głośne były inne dzieła filozofii
i cała teologia. Mistycyści byli przeważnie kompilatorami
i eklektykami; byli tomistami - skotyści rzadziej przewyższali
dali do głosu, produkty wadliwie iaden z nich nie odznaczał
nie własne pomysły i tak nie scholastyka, stamworo już
ku upadku dla wyzerpnięcia się dylata, nie wysubstancjowa;
była w Krakowie nauka i wiedza, braki impulsu, energii; za-
sowałano nie zamem powtarzaniem, rutyną. Pierwsza połowa
wieku bieżącego przeszła innonami teologii i dekretystów, jakich w
drugiej już nie znachodźmy: Benedykt Jfense, mistrz Jakuba
z Paradyja; Jan Elgot (ze Łgoty iłkskiej), sekretarz mity O.
Lesnickiego (obok Sługorza), występani przed rotorem bazy-
lijskim sławny, znany i w kraju nowonami i brytanii;
Tomasz Arzenyński, biskup Krakowski, zwołany dekre-
tystą, i i. Śród filozofów równie wybitnych osobistości nie
było (Jakub z Paradyja, zob. wyżej), skoro wycięto co zdolniejsze
pięto nie do wyższych fakultetów. Najtyńmiej między innymi
spotykamy ku końcu wieku, taki np. Jan Gogowczyk, pi-
szący przeważnie komentarze do komentarzy (Vernon i i.),
czynny na wybitnych polach Artium, i geograf nieregularny, ale
początki był mistrz i doktor, Michał Twarog z Bystrzykower,
co przeciw tomistom Krakowskiem Skotyżm z Paryża przy-
wiozł.



196

Poniedziałek Cister
~~zaw~~ nastę.

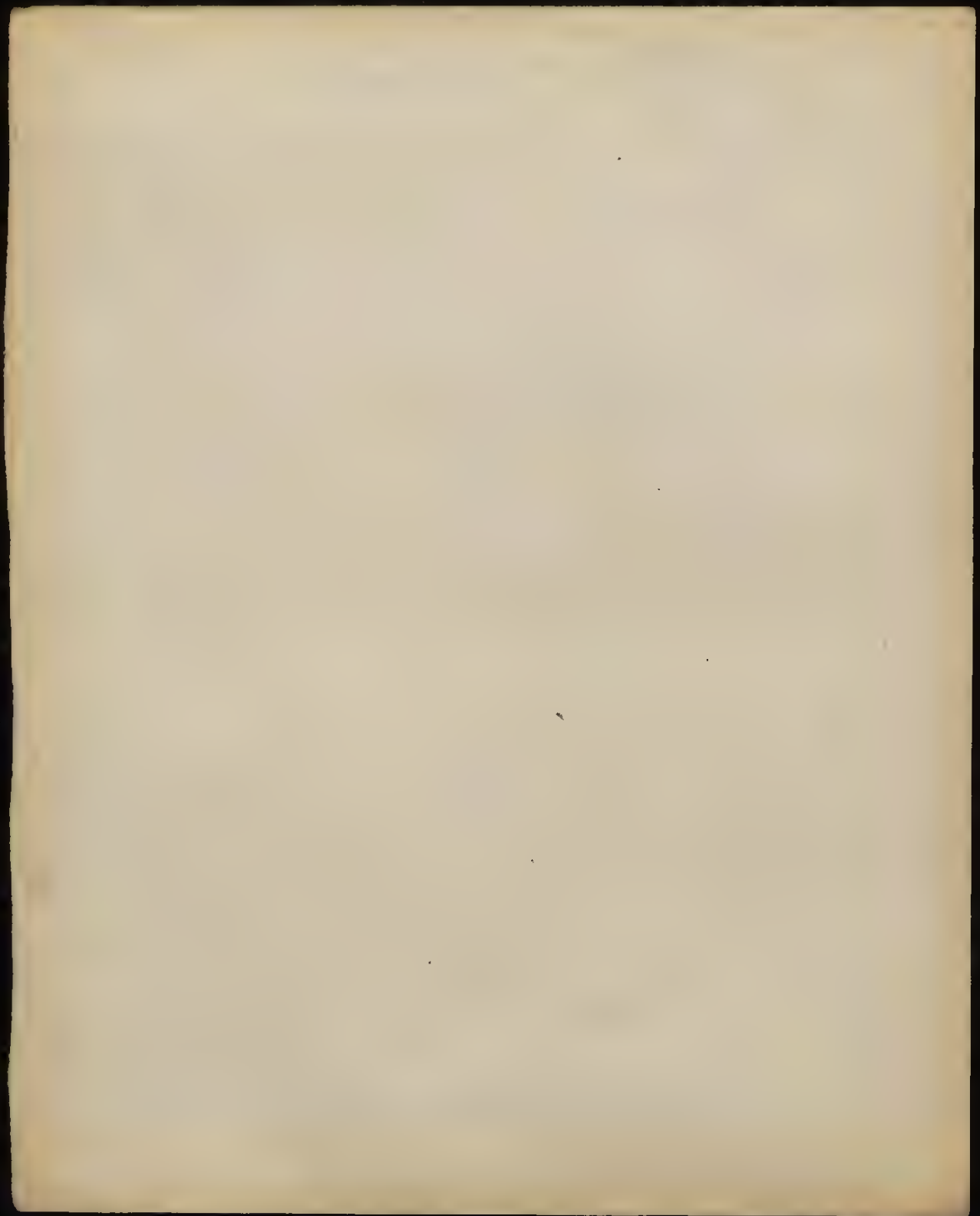
^{polska}
Literatura i sztuka.

groźz nadwzięta straszyć powagę ludu. Nigdy
nie brakło śród wyńszo duchowieństwa dbałości o po-
prawę obyczajów klera i podniesienie godności stanu a naj-
lepszym tegoż dowodem ustawy synodalne, przygotowywane
synodu Kaliskiego z r. 1357, zbierające i uwspierające
dawne porządki, i uregulujące następne, co do tymczasie w
wieku piętnastym. Walezyły synody z Anona i Akoni, to-
czącymi życie klera, z Konstantynem jawnym i tajnym i
z Karcymą, z areną, porządkiem, i grą w kurtai i pi-
ciem, w rząd, kara synodalna (trzech przegranych) skupym
no win i i łobowano poprawę - do następnego razu.

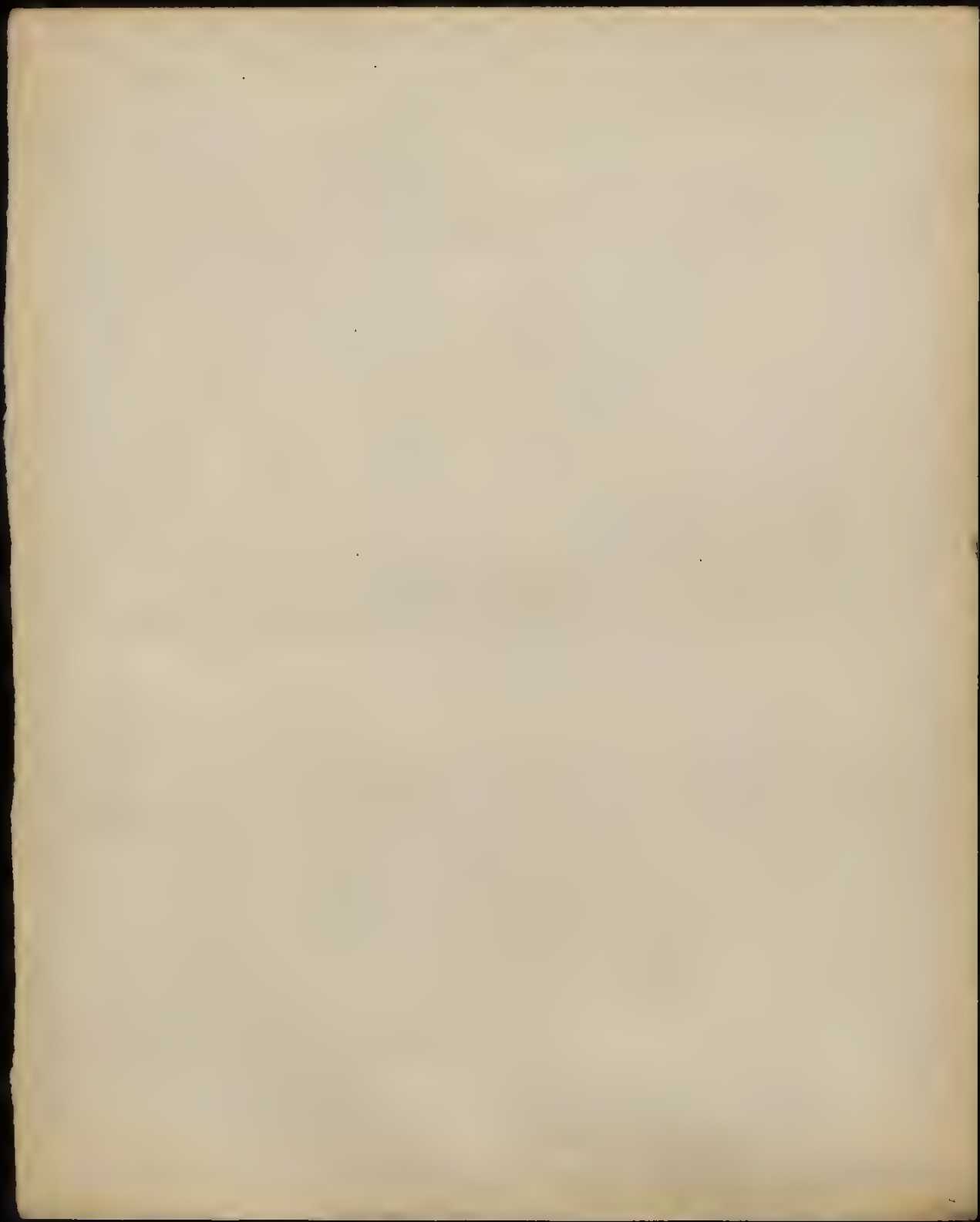
Wobec znaczenia i bogactwa biskupów obsadywano ich,
lic biskupich było dla królów, i regentów Ma, obu Kaz-
mierzów, rzeczą pierwszorzędnej wagi. Kapituły dokonywały
wyboru a i Rzym się miewał w to miewał, ale król um-
wał niegodnych ma kandydatów, chociaż nie zawsze
się to powodziło. Długocetny arcybiskup Jarosław (Bo-
rysa) Skotnicki był godnym współpracownikiem Kazimie-
rza Wielkiego, prawnik przyglądał się do ustawo-
dawstwa świeckiego i synodalnego, działał Etykologicznie i pa-
rywał Euzym, nadzorującą parafii jego notariusze, Ja-
nusz Rychyński, i młody bratanki, ~~by~~ prawnik rymowski
był najwplywowym ciaradem królów. W Poznaniu
Płocku nie dopuszczał król kandydatów niepełnych czy
urodzonych, w Bełkowie nie przysięgał przynajmniej do umyślnych

Literatura w języku narodowym przeszła po-
dobnie do Łacińskiej Roleje, a wite w wieku cyter,
nastym pomnożyła się bardzo między inne, dopiero
w piętnastym wzrostała się, szczególnie ilościowo. W
ostatni jednak do wypokisii Łacińskiej, z ~~nie~~ nie gro-
wała, nie zachowała nawet niektórych cech użytku
wieku poprzedniego, przetrwała dla ~~potomnych~~ niższych.

Wiek cyternasty przyszedł z sobą nowych treści,
głównie pasyjnów, nie raz wcale sztucznie zbudowa-
nych. Dużo (i wielkonośnych), z nich wzięto już
w literaturze ówczesnej, piętnastego wieku do Bogurodzicy,
mity Jahry jej ciał, chociaż ani treść ani forma z wzię-
cia nie wzięła, zlepek całkiem mechaniczny. Pierwsza
z nich, wielkonośna, zawiera najoryginalniejszą w ca-
łej dawnej poezji żartówkę, bo stanowiła jęz. i w ca-
łości w świat przenosi. ~~to~~ Żartując się do Adama,
zowie go „ty Boży kmićcia, ty nieważ u Boga w
wiece” - to mity ^{polaki} barto, bierzący udział w „collo-
quium, concertus” wielkonośnym (urzędowym) a o
Chryście prawi, że nas odjął diablej stróży (ca-



studia - pamiąnoś' strażnica ⁸⁵⁷ i ambleu diabelskiego, ni by
 immunitet uam zgrawil) i starostę skował pchleu,
 starosta ni by capitaneus generalis exterrantepo uiahu.
 Druga mniej oryginalna powtarza miedzen wort
 hymnów Łacińskich. Imię są krótsze, jednoznaczne,
 np. „Przerz two i wzięte zmartwychwstanie”, niewygas,
 popularna, znana do dziś, i ma wielkonocna. Wesoły
 nam dzień nastal” powsta z czeskiej a ta grona z m.
 niedziej. co sama z łacińskimi tropa. O quem felix
 haec dies * powstała. Z łacińskich Horae canonicae
 Salvatoris przetłumaczono ^{piosenki} (polską). Jezus Chrystus, Bóg
 cytoniek, mądrość oca swego... Zwrócon, jst, i wydan jest
 ludu iydowskiemu, najdawniejszy nasz wiersz trzy.
 nastoryłoskowy, naśladował łacińską formę. Jest i pierw.
 ra pieśń Maryjna, „Maryja czysta dziewice Daj nam
 widzieć Bożę licę, Niebieska dziewice. Czysta Dysta
 jej powęła, Nośta powęłita, Z nas pirsza pręta ił.
 - poerji w tej jak i w poprzednich niema. Była i druga
 Maryjna, przekład prozy Abelarda Mittit ad virginem
 o Zwiastowaniu NMPanny. Wiecej pieśni, wiek gta
 nasy nie stworzył, bo ~~krótszy~~ wstępu im ^{polskich}
 do Kościoła broniło, jedna natomiast zamian Kazania
 stworyła, wykład rymowany Dzieńciorga, przekazany



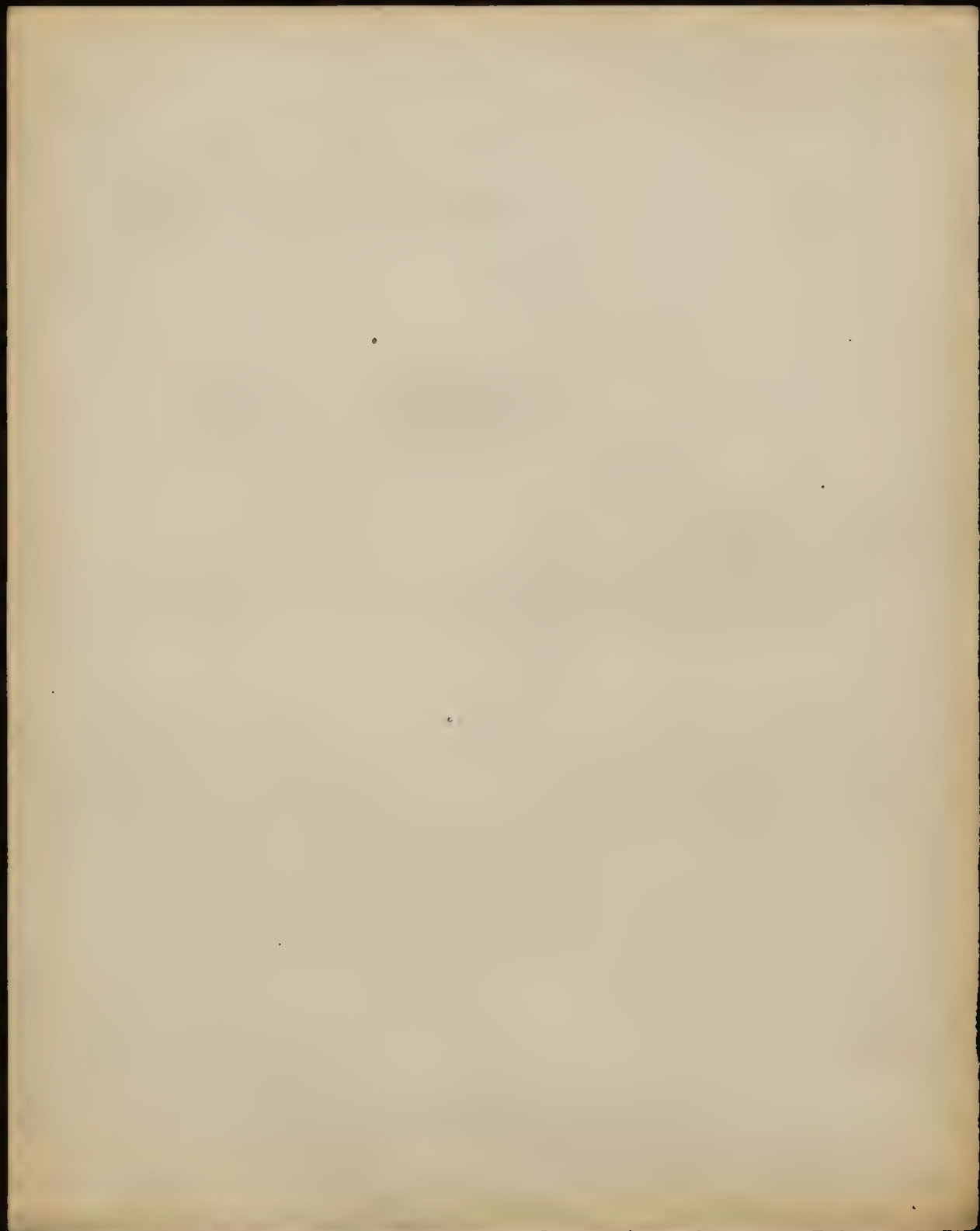
nam w li kunderskich wpiśach i w kilku, krótkich
i dłuższych zedakcjach, np., Pirzwa Karin (z tad i
kajnotrija nazwany!) Tworca naszego: Niemaż mie
boga jinego ... Pamistaj, to tobre wiele (rozkażaj), By
cicie i wieta i niedziela itd., jak ~~ojciec nasz~~ ^{modlitwa główna} ~~ojciec nasz~~
w Bog tak i to był ląd obowiązu ludowi ambony
postrządat, rzeciwolniej gdy go na włame Kapanie nie było
stad, biskup Kalamski Nanker w statutach z r. 1320
wyprawił natural, aby każdy pisan co niedziela lu.
dni ojciec nasz, Złomai, Wierze w Bog a jedynasto
głota i ewangelje (lekcje niedziela) vulgariter wykładał.
Dla kleru i zakon ukladano t.ju. Cyryjany, Marci.
ze łacińskiego, za wierajace porządkowe ryłaby nasz dwoj,
tych, kto (na każdy mieniq) rył, nie w mieniqu porządkaj
wedle ich nanteptura; przekładali je Czei na mój język
a my za nimi, oto np. wierze na maj:

Phil Sig Krzyż Twor Got

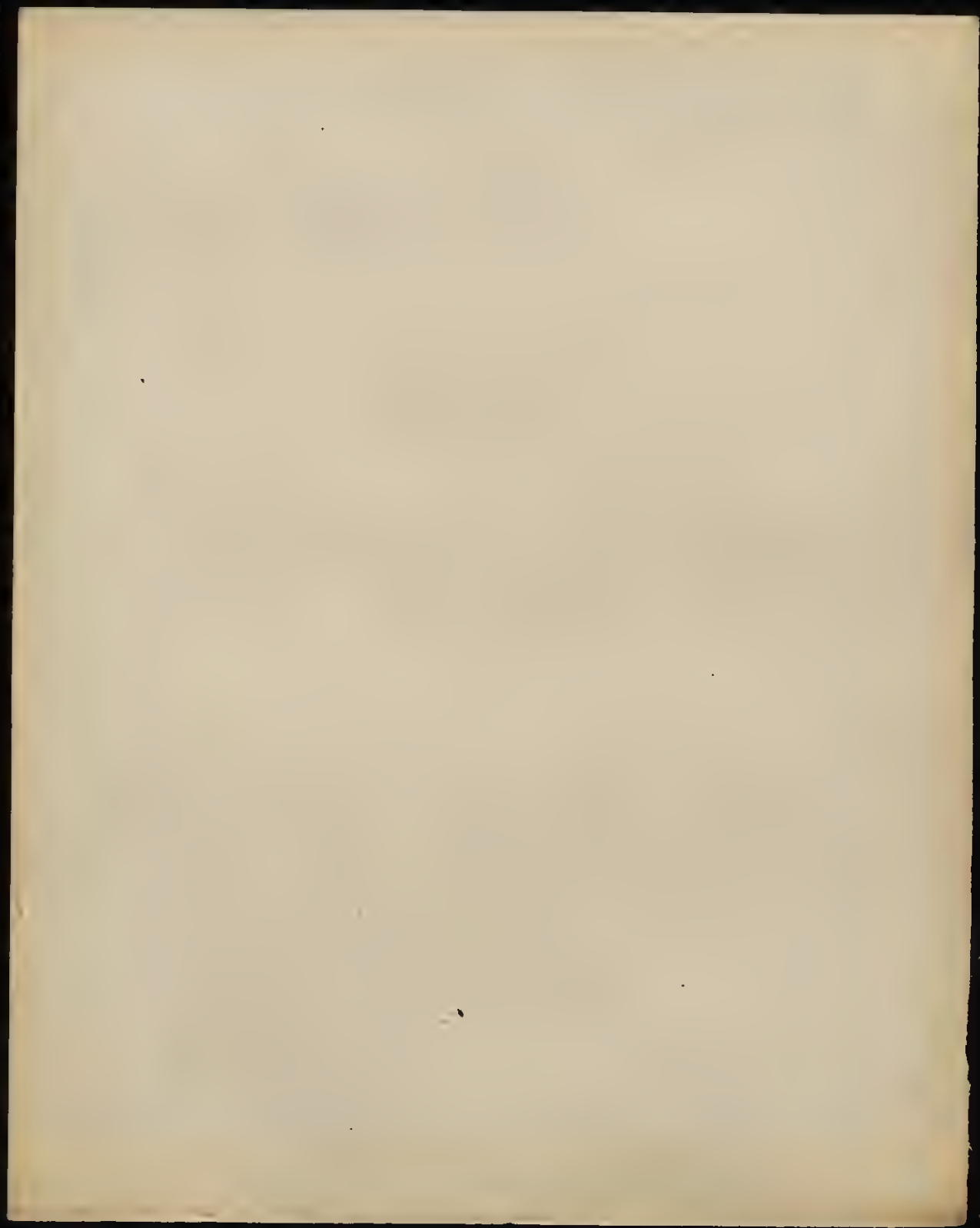
(Słup 1. maja, Zygmont 2, Zmalerjanie 1. Krzyż 3, Słorjama 4,
Gotarda 5)

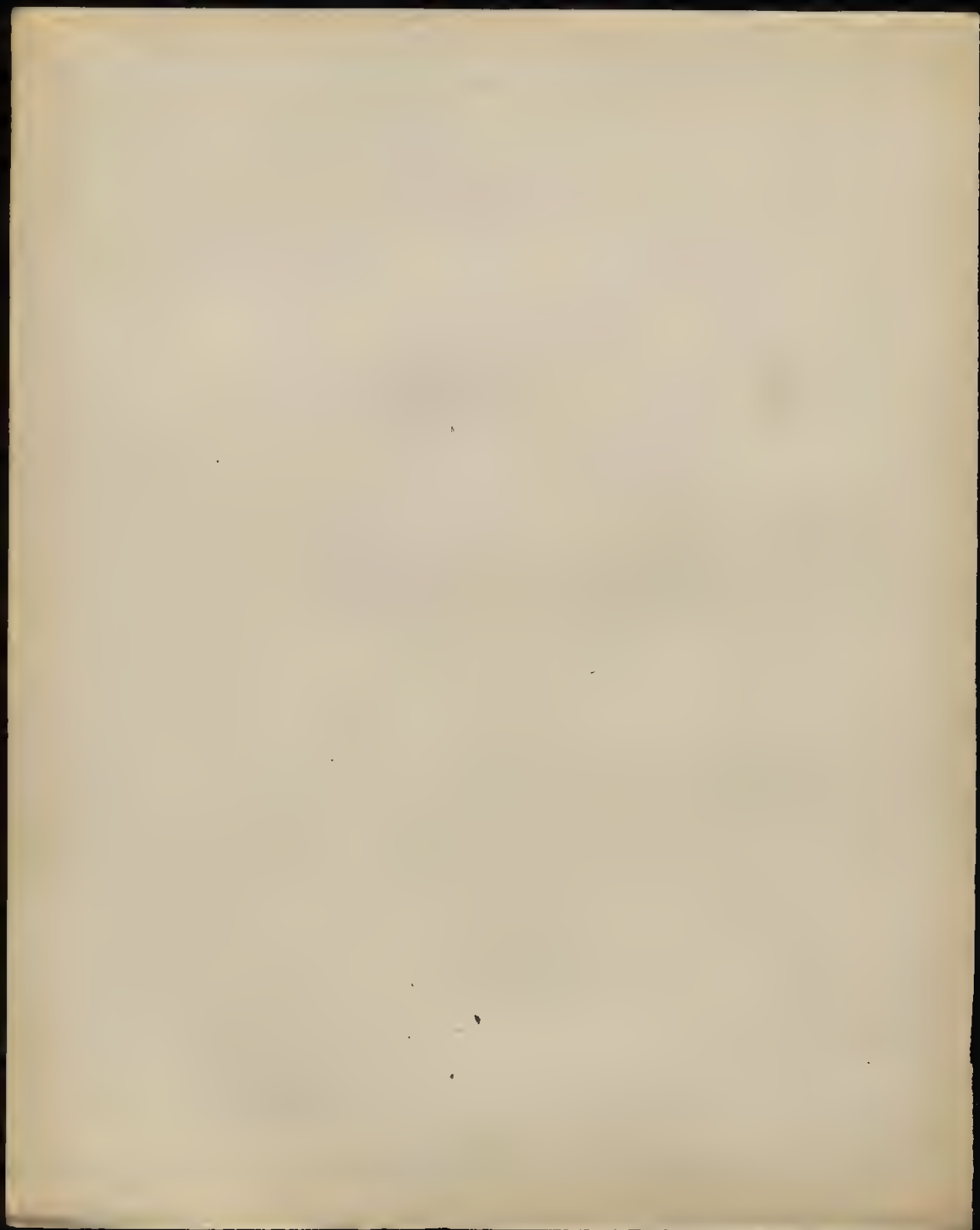
Jan pan, Staryka i ciot Bołestaw
(Jan 6, Stanisław 8)

A jedyn to ułtyrał, ai preer bierał Urban (25)
Gonic wilka a Nreć Tyka.



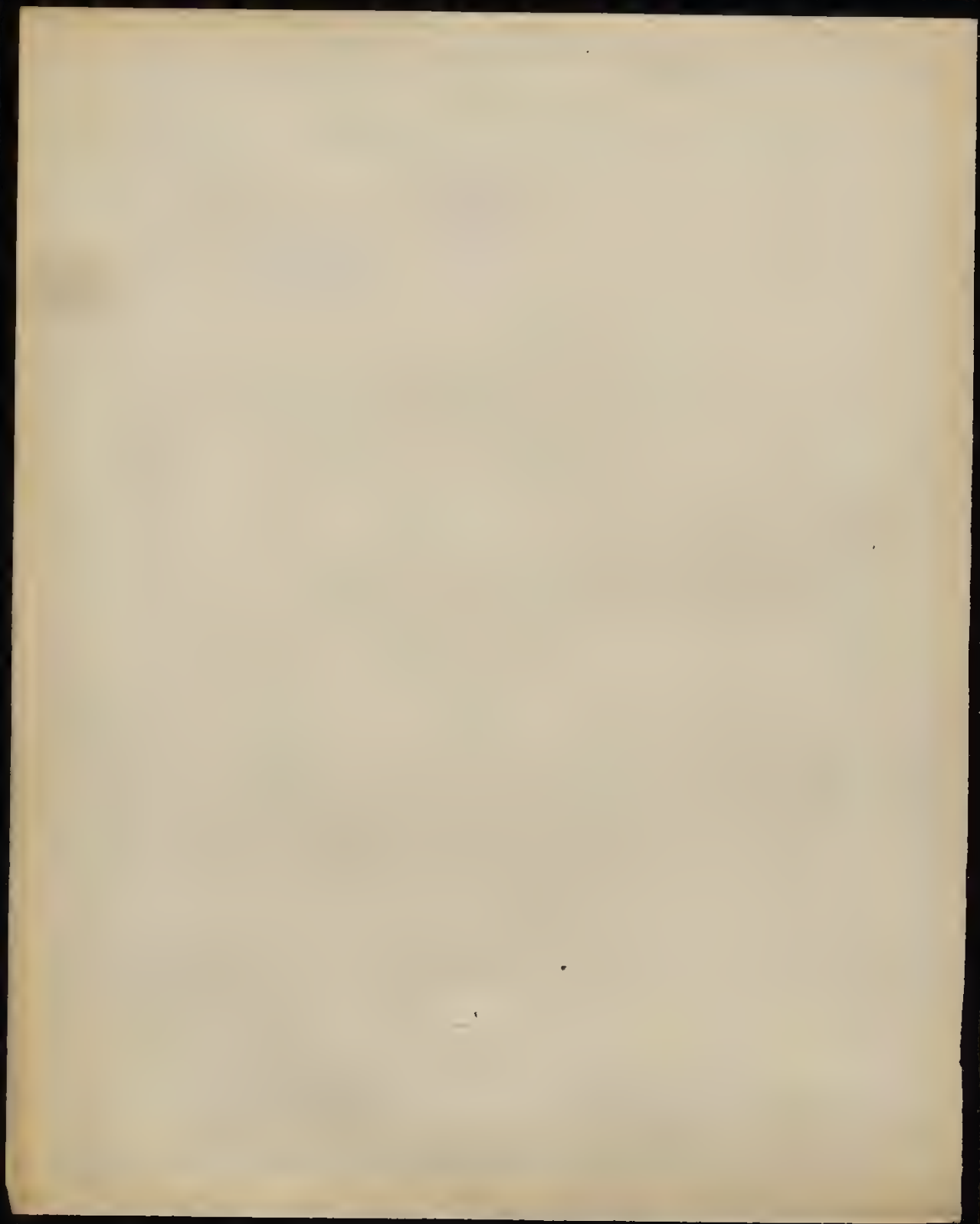
[illegible]





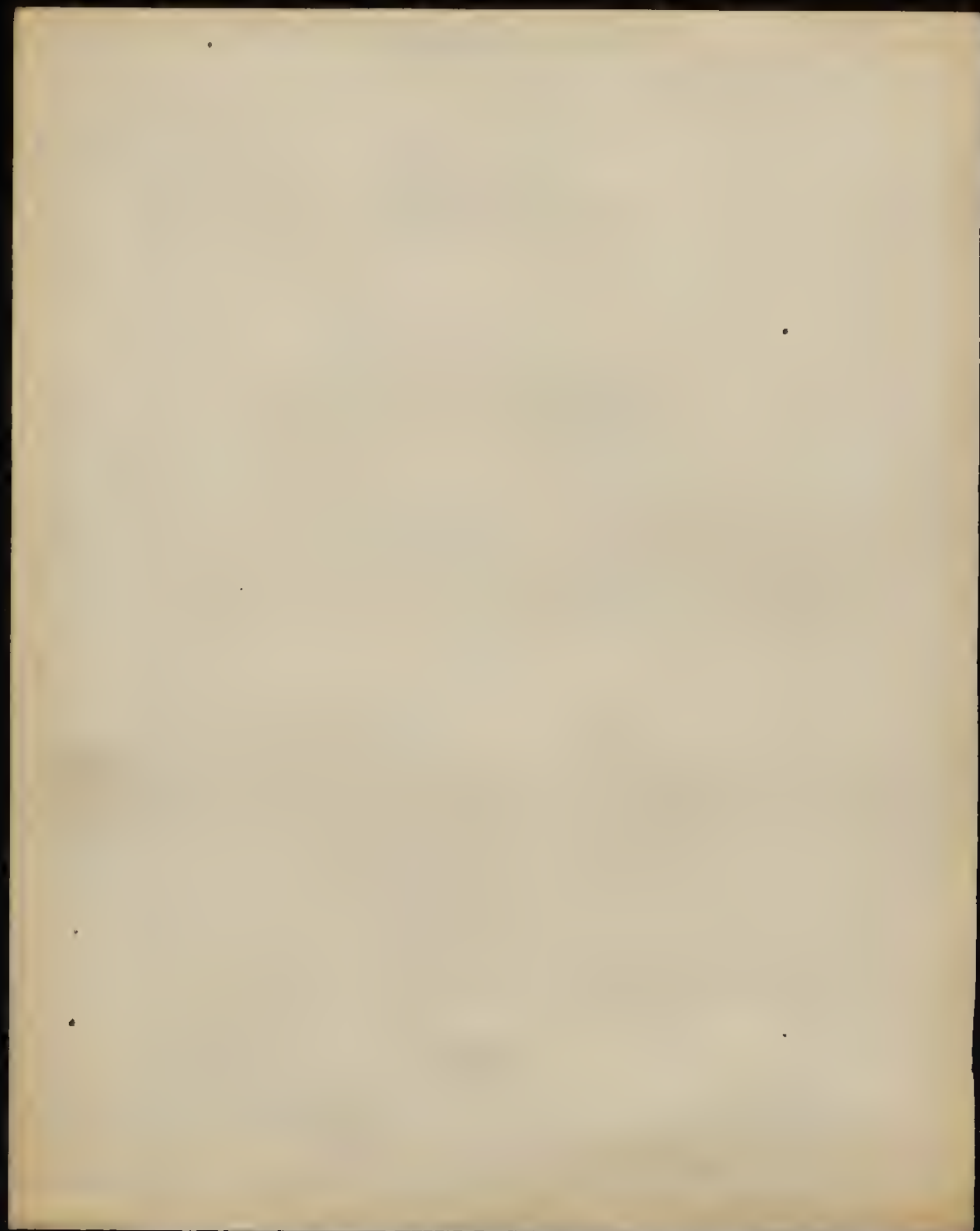
wreszciej prostoty, więc wyjątkowo zażyczy o rzeczy co
driemne, np. twarda potęta ale rozumna i ost jakas na
urząd albo na rangę twarda masz, albo skurawstwo a
złuszcz na niny puszczane (wice zwirom albo equisetum
zgorowenno niszii) albo, cnoty 19, jako drab (Mazina) iu
wlegieniu Boga piznania. Zwykle wpisat stoi dostoyny
mimal porcellad, polski w dwa dzymia Tachidie u Augu.
ityem in. zcaliwislich - rozatem moze razom Tachidich nar.
roz maitrych autroni z lufkami glosami, polskiemu itd.
nich dalej nie pominidomny.

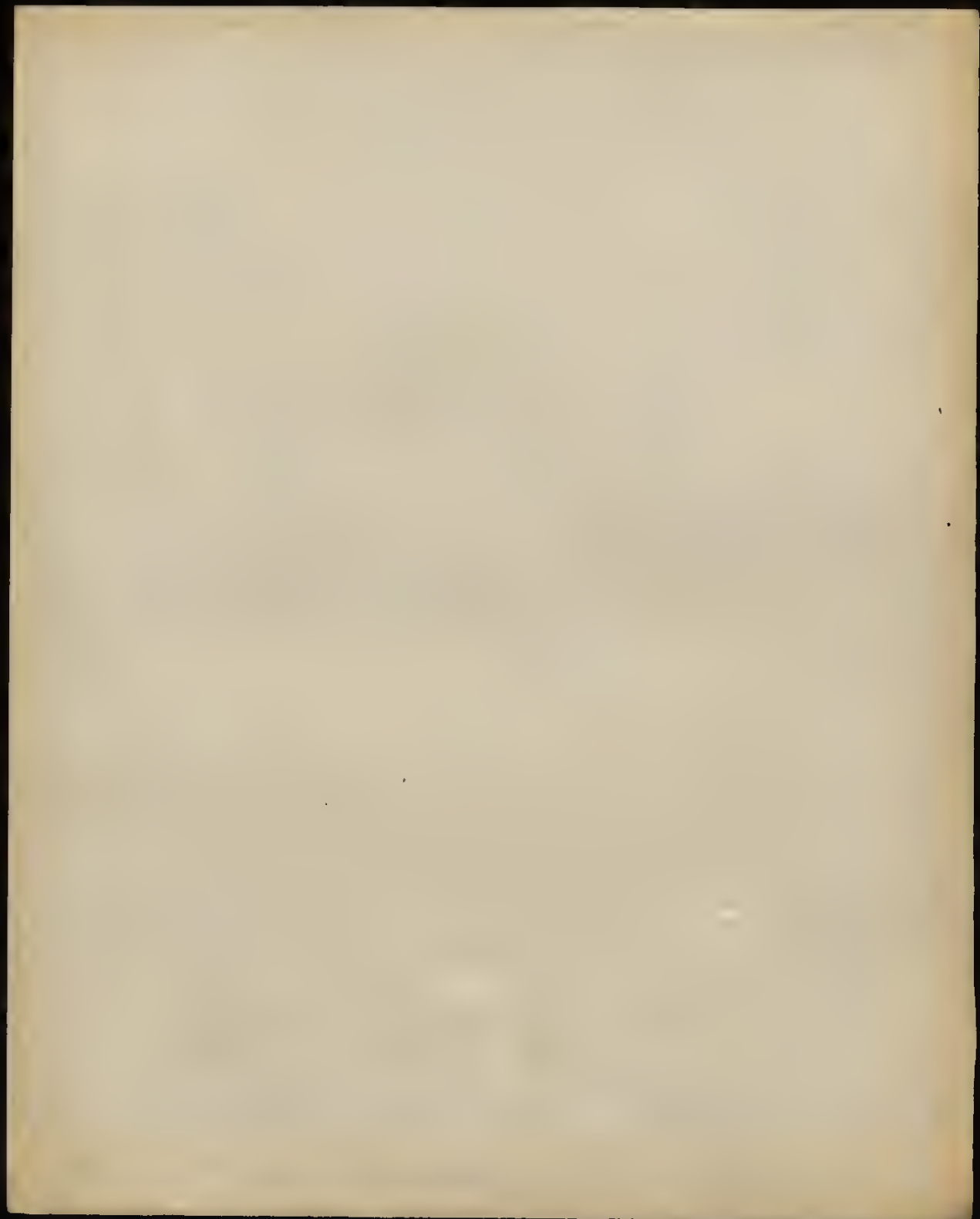
W prozaleji tytulekciej najmaniego wiecha zmane
inne prymy wdr. religijna, Mchunna, co nie dr. i. i. roba
kultu, ze niemozliwe equato niemozliche, puchta do pucha
nie nie kupa, jedni Mchunni in tego imale. Rozrota ip
wode wytralem pien {a dla kobiet pisali, im obrosu religij
religijna, spiewalo, i a nego, rozpdac, lotrego inacej, dla
wie co tywa, i na poci nieznamci Tachiny dostapi nie mogly.
In miejsce dpartonych i w prozaji na emstaru ototo kexio
i w domnem skupieniu. Ale zmiemta ip trosk, nie forma
pietmi, ta wzrem zaszaj podupadta, to nie silita ip na
oryginalne, ostucpe polqcyenia wresalich wierzy, lrebrzych
i- dleirzych, lew czar zaszaj wpadala we gupile matrim
i- dleirniczne, ogolne a epiec i dybaltyce na całym zachodzie,
t.j. w wierze o niogloskowe rymowane pczami (aa, bb, etc.),
porzycem zynn lymoty bardzo posledniej pody, gramatyczne



albo asonowane zonne (nie dostrzeżone, czyżby nie, i tak je
pożniej nazwyczaj). Treść Annama, przywołaję ~~innych~~
nie Maryjne, bo kult Marii, a zaim i j. Anny) state
wyrażeń, pieśni bywają obywatelskie, złączają się na
wielich autorów, np. jedna gawiedź: "Radości wam po
wiadom. Jęć nową pieśnią sławom o królestwie niebie
skiej. Wznieście wreszcie, kiej i t. w imię ("Moje
boskie tajemności" i t.) wyznaj wrota: "Mistrz Marij
o tobie pisze Wznieście kiej i t. w imię, By się k Tobie
ciekali, swoje brzośdy powiadali. Bo ty ich "german"
i autor wli się na porównania: "Ani kija białosia,
Czerwona roża kjaśnościa. Ani narodził się wronosia,
Zamorski kijaśnościa. Marij się rżnia". Naj
piękniejsza z tych wspaniałych pieśni to, zale Marij, najsł
niejsza Wznieście kiej i t. Planctus Mariae, po wspaniałych
literaturach i zdmienionych opętach (włoskie Marien
"Magen, cześkie i t.) Gdy we wspaniałych i innych wspaniałych
niema wspaniałych, jest to kja kja i t. i t. i t.
głęboka wiara i uvercie, ta pośot słowa i myśli wspaniałych
wspaniałych rymy stopniem wspaniałych, np:

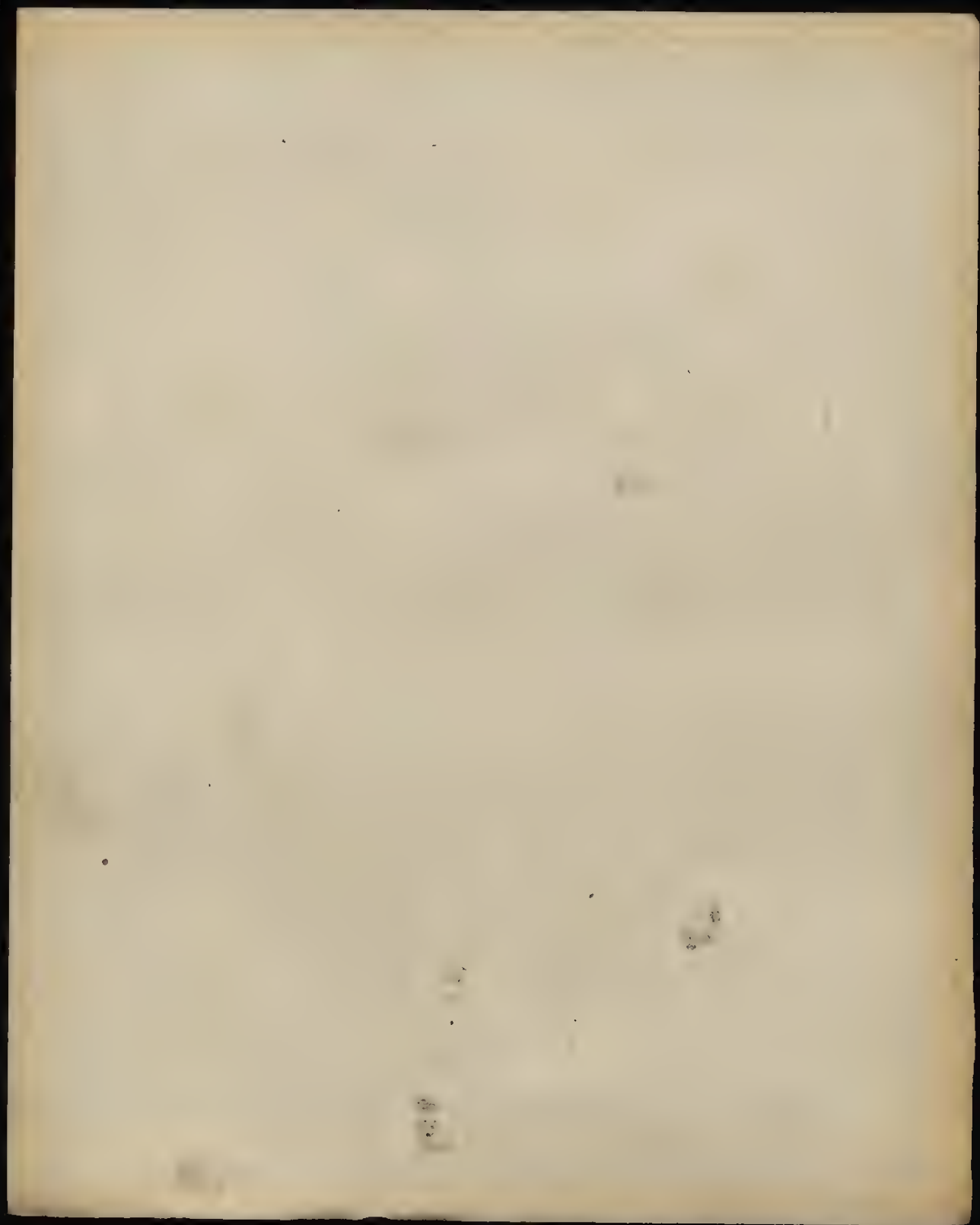
O aniele Gabriele, gdzie jest ono twoje wspaniałe,
Coś mi je obiecał takie barwno wspaniałe?
Ani kja: Panno panna jest miłości...
A ja panna o matku i ziołach!





wiele łacińskich psalmów i hymnów, koronki i psalterye
N.M.P., co w rękotach powierzone ucyono. napisał i
niemy Jezus Nazarenuś na poganiów (Turków). Prawi
u zachwyceniu, szczególnie o młocie Pańskim. Cały rzą
dzących wierzących poślił on również złożył. Pierwszą to poe
poślił, asceta, z wybuchami gorącego uczucia, którego i
mienia i imienia poznałszy, ale technika jego ujęcia nie
chroma.

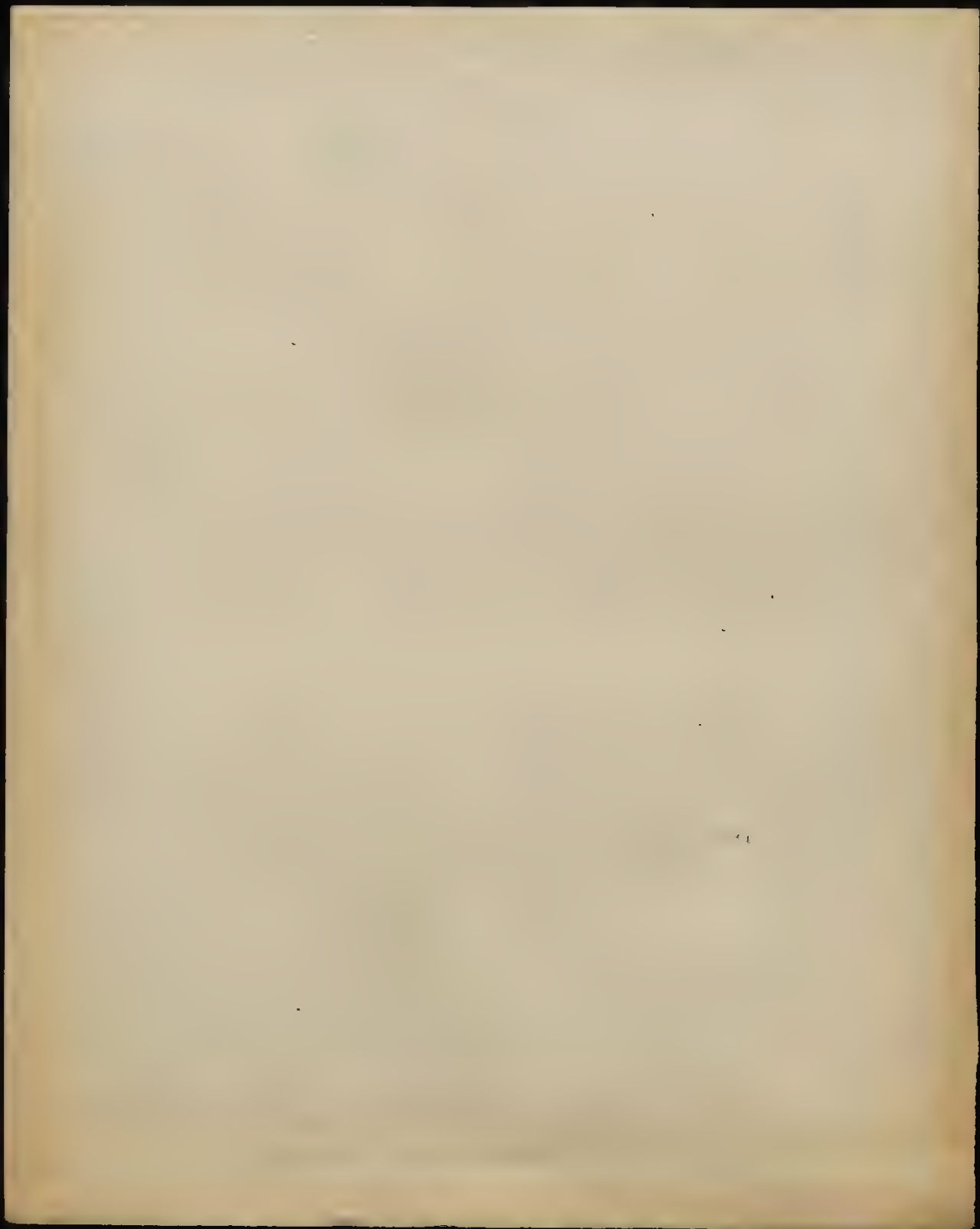
Do tryki Rościelnej przystąpiła i epika, legendy o
świętych Pomysłach, narodowych (Pawieł, Włodzisław) i daw
nych (Katarzyna, Dorota, Aleksy, Józ, Krzysztof, Barba
ra), ujęte niemal w ulubionym metrum epycznym (wiersze
o cetera ośmiornikowych wierszach) pisane, krótsze i dłuższe
warte szczególnej uwagi to, że już u dawniejszym wielu pod
obok Roguskiej do repertuaru diadymów, nie bez zmian
językowych, ale zawsze telet tradycyjny zachowując.
Najobcy z nich legenda o s. Aleksym i Le wyc
rozmiarów nie nadająca się do tego repertuaru, który jej
odpis jest w rękopisie z r. 1454 (miedokoniczność, wiersze na 240
wierszy), opowiedziana przez o. Borym członka, wygry
cystów i Kromów, wcale niecho, tu i tamie rys domowy
przebiega, np. potkał na złotym ośca swego, złota to sta.
Nie, nazwana tak od złotego draga, przed grodem (Wp.
przy tak podobnie stulnie na nogach, pustach "uczywają").



853
Krótka legendy mają i inne tempo, np. o i. Stanisła-
wie zawiera tak: Chwała Tobie, Gospodzie, że o tych
świątych cieni słynie, która nigdy nie zapiera i na wielki
nie przemianie. Wesel się posłucha Korono, że nasz takiemu
patrona, do którego Stanisława itd. Legendy o i. Ale-
ksym napisał Marur, co i uderzył się b. Władysław, cech
mazuryenia [nie me wypart], narysowanych, f.

W E Na zachodzie prawnie całe kazania wierze-
mi, podobne sta i u nas ocalaty. Techo, o 21 wrotkach,
zawiera od niednia św. Krystusa na krzyżu (wiercer wie-
rowany), dodając przez każdą odpowiednią uwagę, słowami
Katom wpienie swoje dał, Turbasz przekłó tej otrzymał "pore-
chodzi do nowego tematu: Kostyrowie a Eotrowie, Zbójce, pto-
dziej, Katonie, Cień Chrystusa z rękami łupią, że nie grzeczny
przekłó o kapig "i opowiada o strasnym wypadku w Prudymie,
gdzie kostyrowie bluźnierczego diabeł porwał żywcem. Kręgie ka-
zanie wierzone, w 20 wrotkach, opowiada o gniewie
Pomleim, jak za nasze występek głodem, mrozem, rozlewnem
kawi Karre i prorytury na to przykłady z dziejów, wojob-
niermiej o spustoszeniu Sandomierza przez Tatarów r. 1257,
co kłótnie wynieśli (ob. wyj.), Jemid, jak głęboko ta ulska w
pamięci zapadła.

Obok krótki i epiki religijnej uprawiano i dydaktykę,
wierze rozmyślając o zaginioniu i nineri przeduryskiem,



"nie ci veritas nie pomoże" (t.j. Socrates, przedstawiany jako
przykład w podręcznikach logiki średnio-wiecznych), albo, że dam ci
crystalline epistola" (nie od razu crystalline lekcje z dziejów Apolloniada) i
on magister, toć uczył się w Akademii, ale

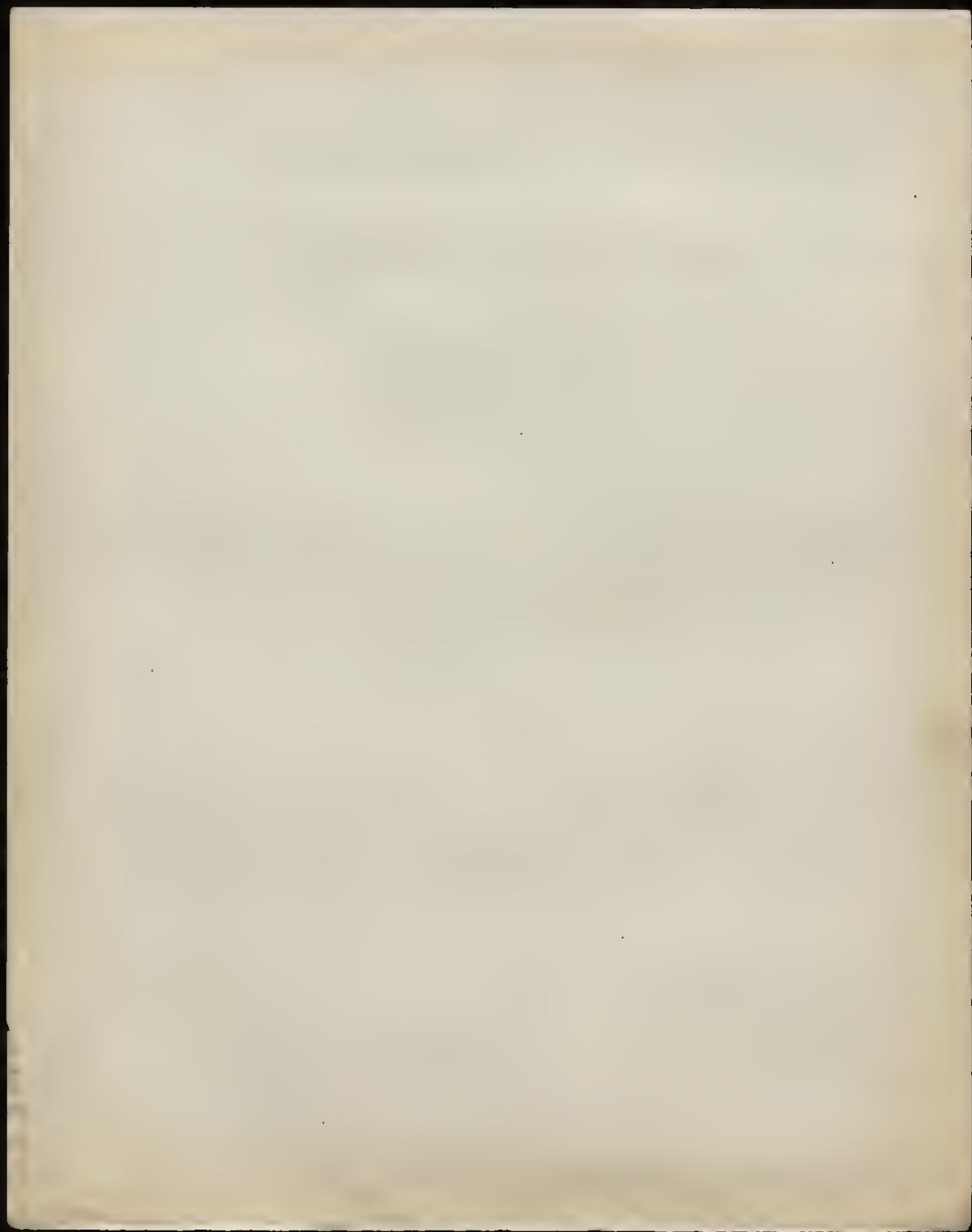
temat dla średnio-wiecznej męczył się. Temu zawdzięczał
najobszerniejszy i najciekawszy nasz pomysł co
800

zarys zacyty ~~przebieg~~ wals literatury w narodowym
języku; tu przedstawiono najpiew statuta koronne
(i majowieckie) na polskie. te powstała najobrzeczniejsza
legenda (o św. Aleksym - brym cyfrowika) i najpr.
~~kanon~~ ~~przemiat~~ ~~na~~ ~~rednicie~~ ~~czu~~, O. ~~Przemi~~ ~~Prz.~~
mowa mistrza Polikarpa z ~~Przemi~~, i tak jej
wreckmo, jak ~~Przemi~~, kto i ~~Przemi~~ jej up ~~Przemi~~
~~Przemi~~, kto nie ~~Przemi~~: temat ~~Przemi~~ religijny, ~~Przemi~~
~~Przemi~~ w całej ~~Przemi~~, ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
populacnie, z ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
~~Przemi~~.

Autor nie ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
magiera ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
r. 1434 a 1449), ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
go ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
~~Przemi~~, to ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~

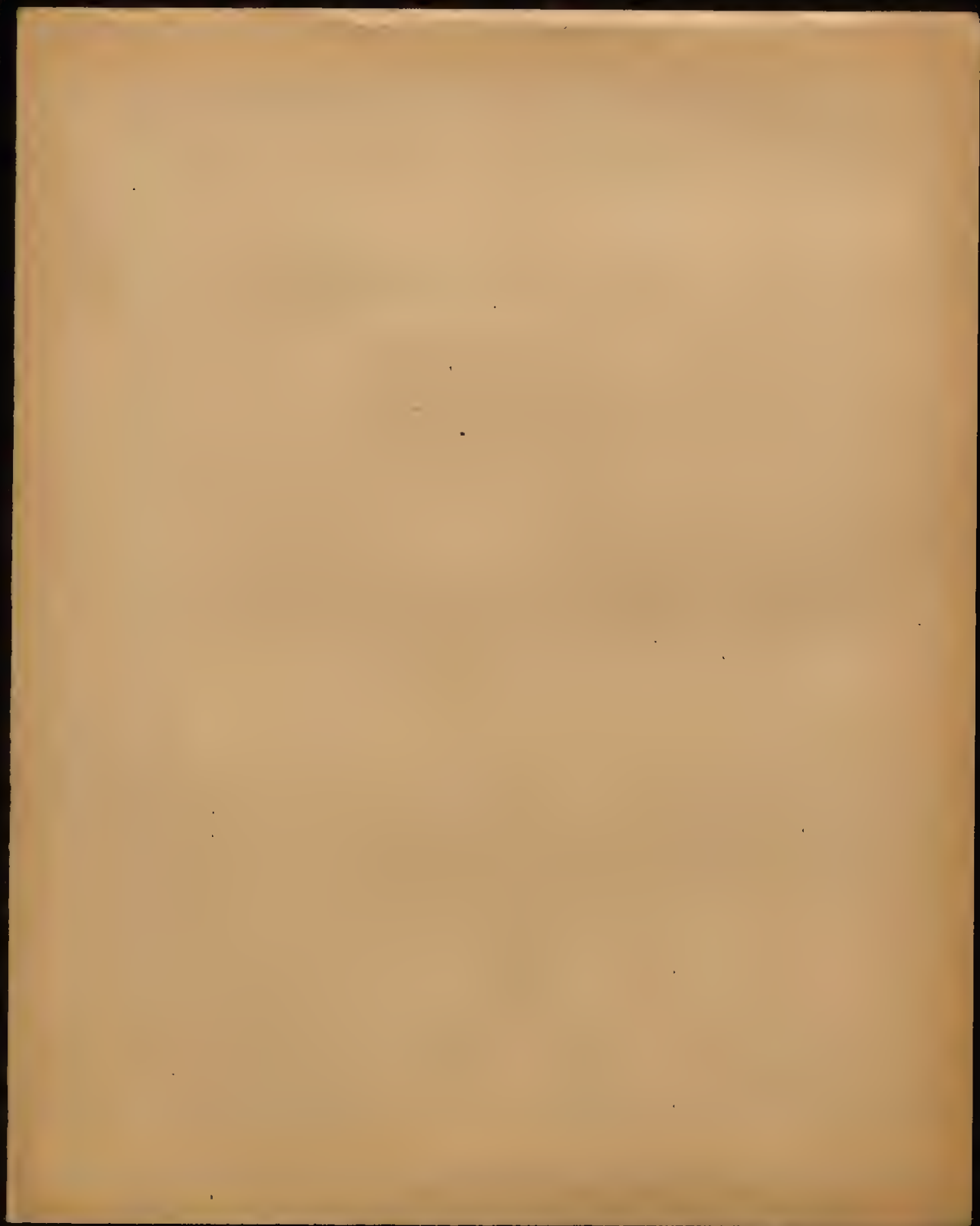
**) A i z duchowieństwem bywało i t. r. 1439 pod
dłak w ~~Przemi~~ Kapitała ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
spójnionemu: nie ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
i w., nie ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
ci! ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~ ~~Przemi~~
woni je T. ~~Przemi~~, ~~Przemi~~, ~~Przemi~~ i t.

[illegible]

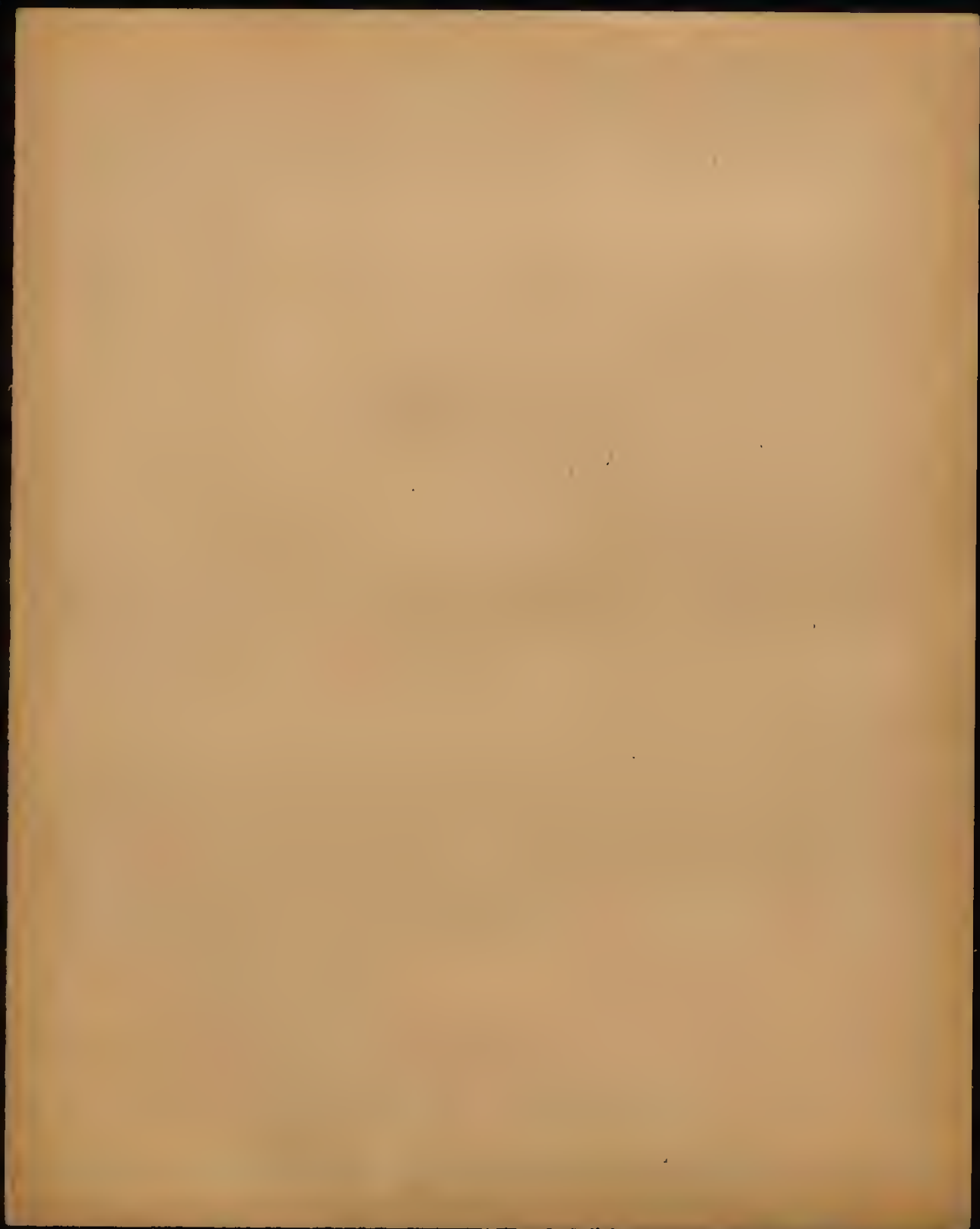


średniowieczu, znany u innych narodów.

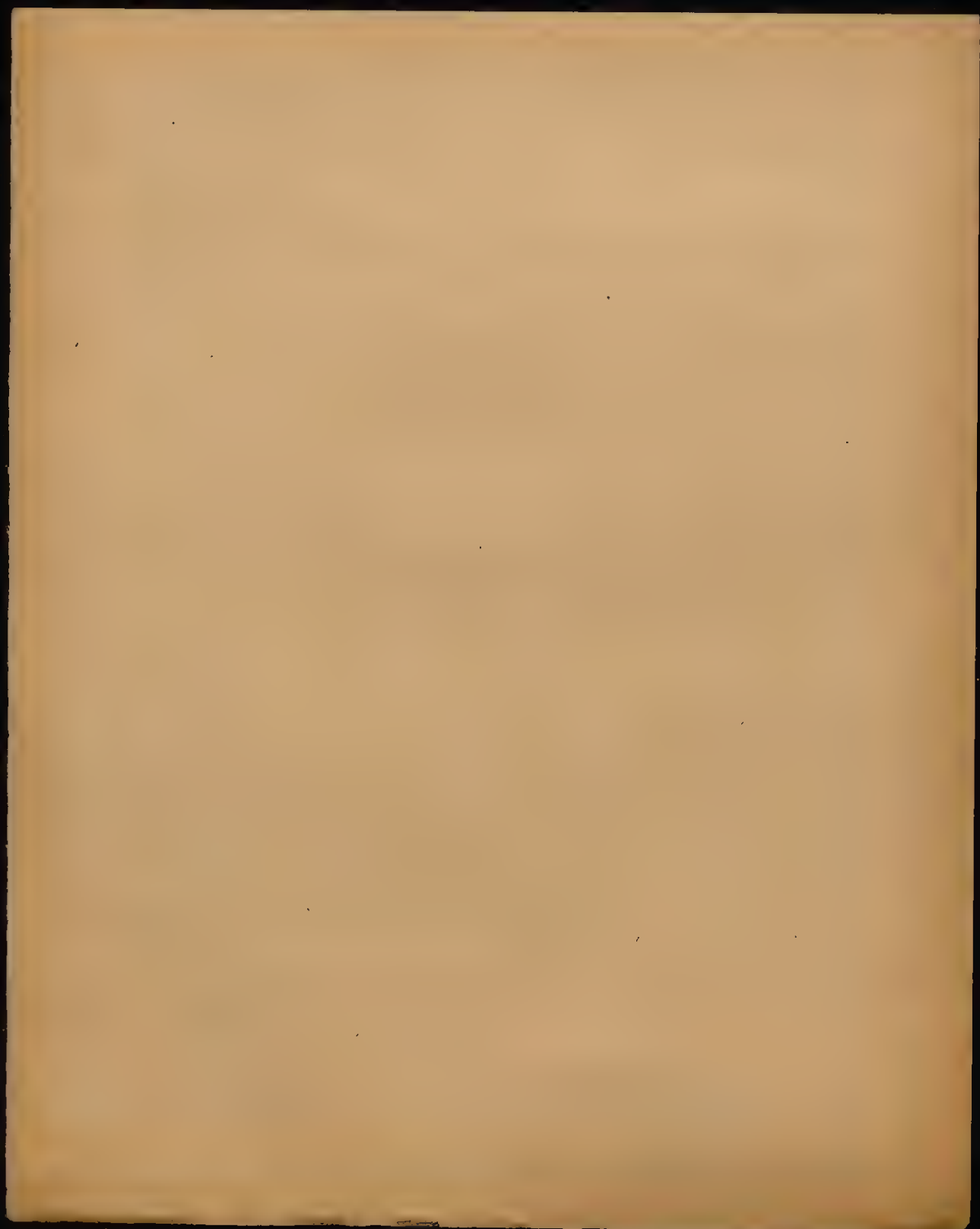
Scholastyk płocki nie był oryginalny co do pomysłu
tego „Polikarpa”, przejął go z łotewskiego i ruckiego tra-
ktatu łacińskiego (prozaicznego) tej samej treści, tylko wy-
jął mi^ę (cytatem i barwaną). Myśl o śmierci (i zaświecie)
prorocząca średniowiecza, co wobec stereotypowości iad-
nego w śmierci ukrojenia nie ~~gwałt~~ wyczuwała, raczej
zgora grozą zaświatową otchłani i diabła, więc
błogi tej ten prorywał ciągle ten niepokój i literaturna
kupa, nie w tem kółku, ten sam rekopis płocki za-
mieszał po „Polikarpie” iuq, nierównie starszy (z
porównania 15. wieku co najmniej, jeśli nie końca 14.)
utwór, rękopiśmienny umierającego, co w 22 wrotkach spo-
wiada nie o grzechów żywota, wyrzuty gorzkie sobie
cyniczne, że prace jego na nie (co im niać płótwa,
niech stop w grobie, tom tylo wyrobił sobie”, powtarzają
jeszcze Lysymach August): wrotek 22, wedle 22 listu la-
cińskiego abecadła, które ni po kolei zawierają nie wrot-
ki (od pierwszej: „Ach mój męstwo, ma żalowi, Nie
mogę nie doświadczyć, gdzie mam przymy kodę nnieu,
Gdy dno z ciała upleci?” — wiec ten dziś jeszcze u ludu
mają). Wprowiódł na to pytanie daje dodatek do tych rękopis-
umierającego, zachowany w najdawniejszym (wspisie

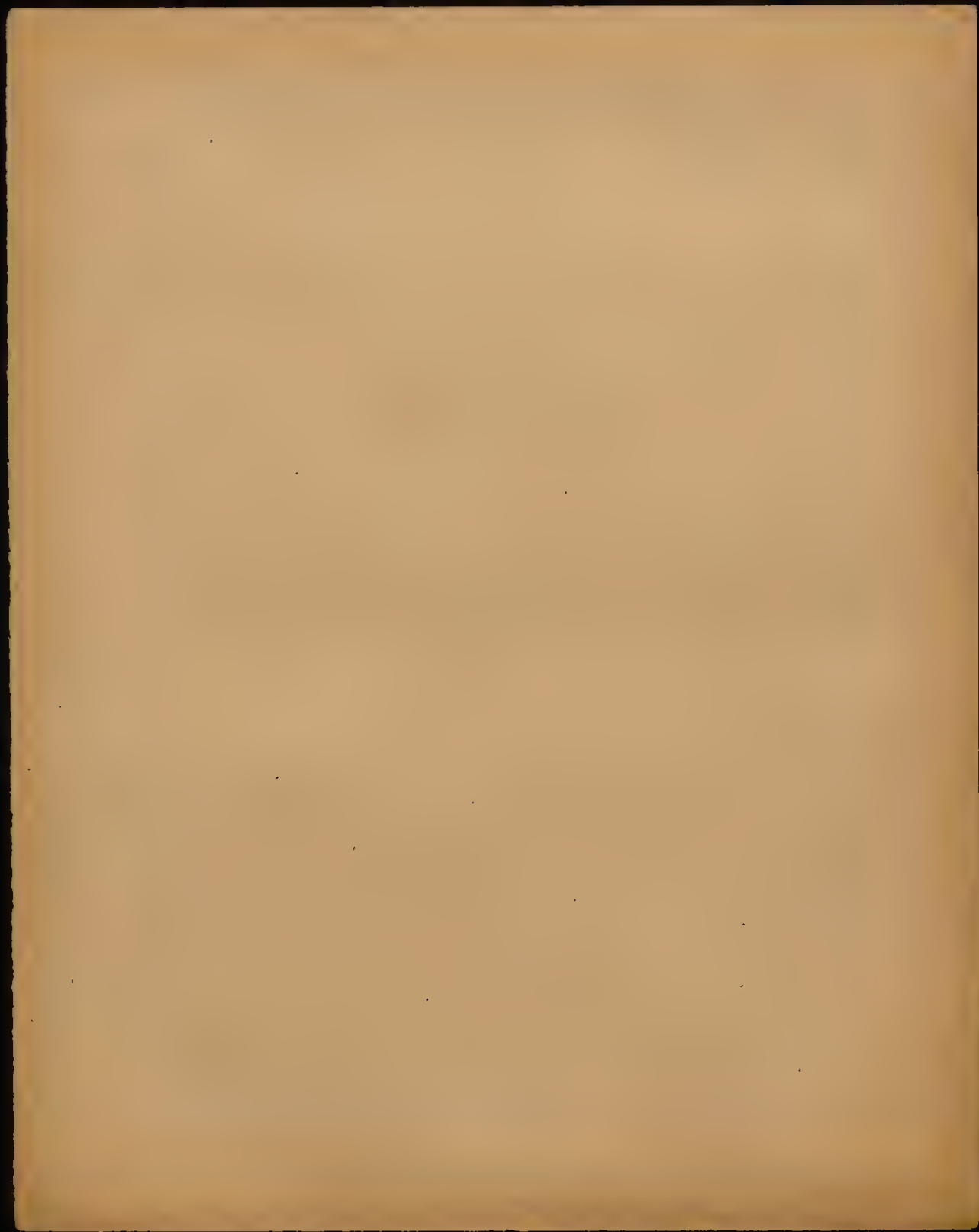


urodzanym (z r. 1419) ⁸⁰. Dusza z ciała wy-
leciała, Na zielonej łące itala, Stawny rżno
zapłakala "Płaczem spotyka i. s. Piotr i otwóci
do ciłostwa niebieskiego; Ta zielona łąka to nie-
mlekie, grani rang, inny nieptynny, ale i nie-
ocenywany, cny. Tę, Polikarpa" zupełnie za-
pomiano (znany go z idynego alcamłowego dnu)
i odrył on cnyro w r. s. wika, ale na Rni, co go
robie w mnyem rcoeniu (per rctyrycznych ustojów)
przywróca znany go tam z tych dnu i b i 18
wika; Ach mny dnyta "ty o idy z naj, opula-
mnych pami ciabozh i dno ip dawet a daw-
ny literatury ystiej, co do nocy pini i. O rozdyk-
nia dasy i ciłem", mnejeden dawny mny i gwor-
z pociłiej wrojta. Naturalnie, Nie na tych dnu
wicych Kcty ip dawo ~~now~~ rredniowicy ^{jest} ~~prawy~~
i trzy wroch i mny pociłiej, pini i. b. o temat poci-
łey i ciłem a chaili i mny. mra wyrzeca cił-
złoty i pociłiej ~~prawy~~ corac ncył fanta-
ry moralistoi - kaznodiei, przed Kcty ocnyma dno m-
Taniec dny i pociłiej.

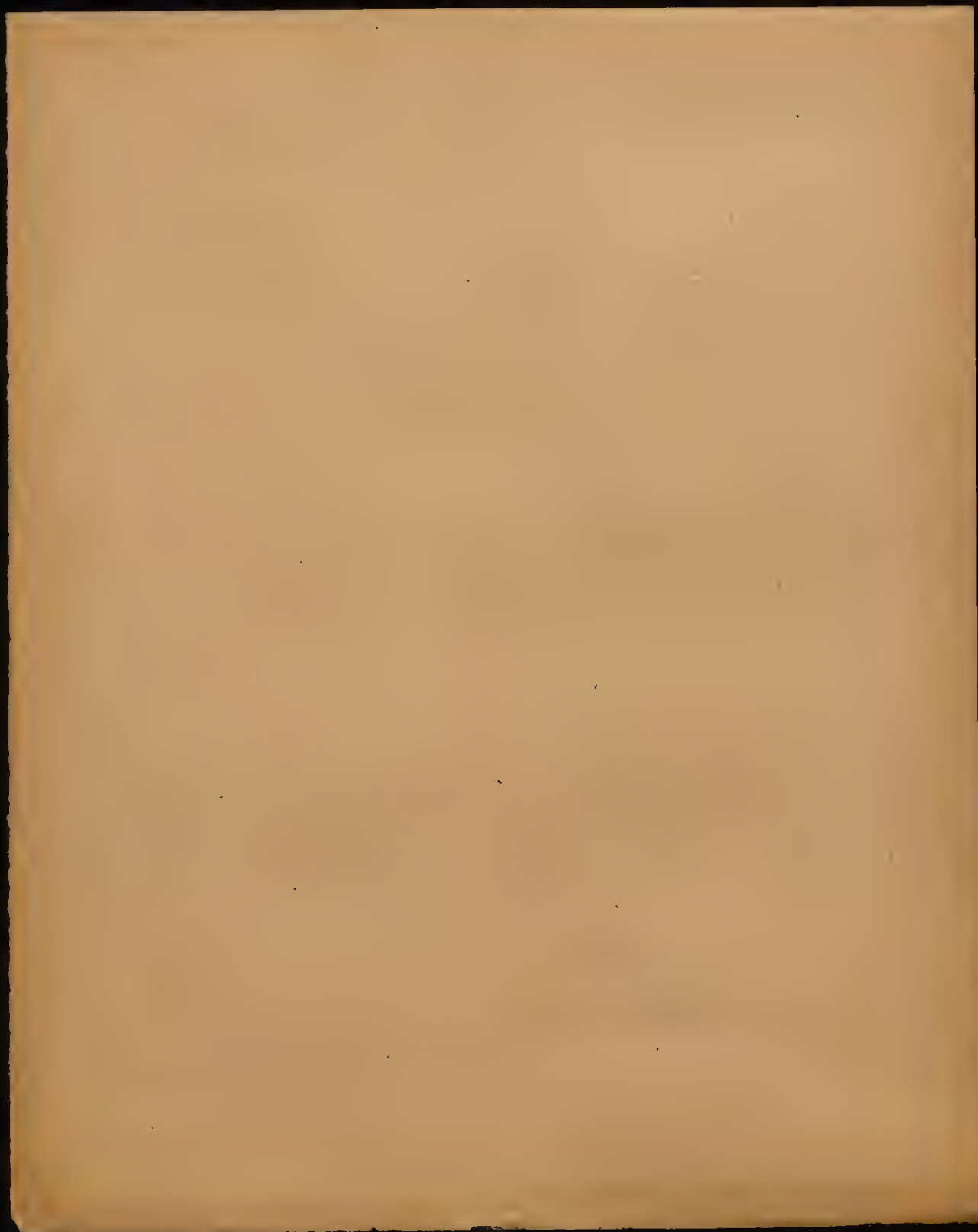


[illegible]





A. Tęczyńskiego nie należy do epiki, jest oskarżeniem namiotnem
„chłopców”, co inni nie targnąć na życie pańskie, wreszcie razem
nie godni pbelca jego; rzec ich już i cęto, ale to me wystarcza,
stawi nyma jego, że naci godnie i nienie ojcowej; poezji tem,
oni na i w bto, tem wyrażniej tendencji i nienawieci stanowej,
zta na wery, toć wroźba.

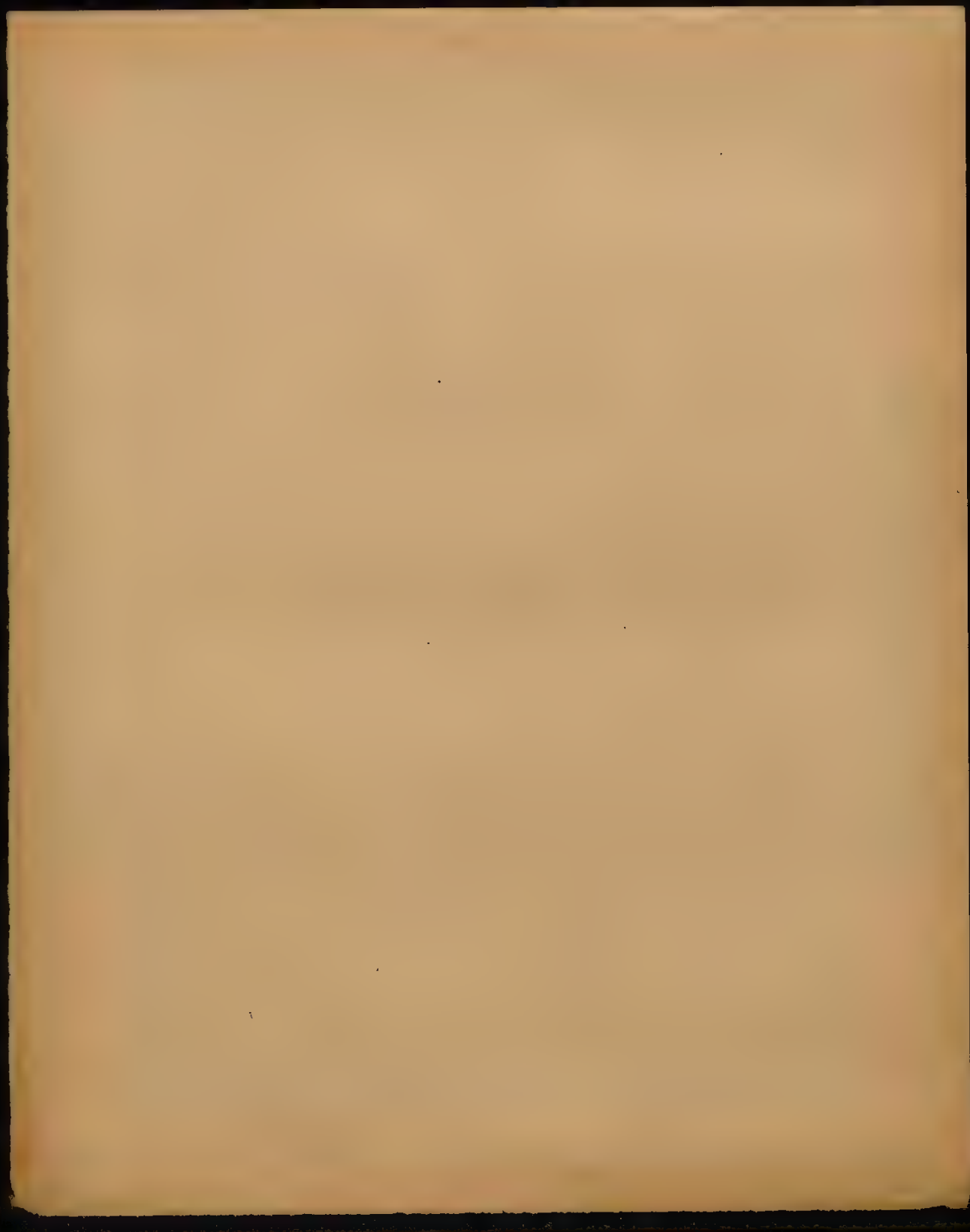


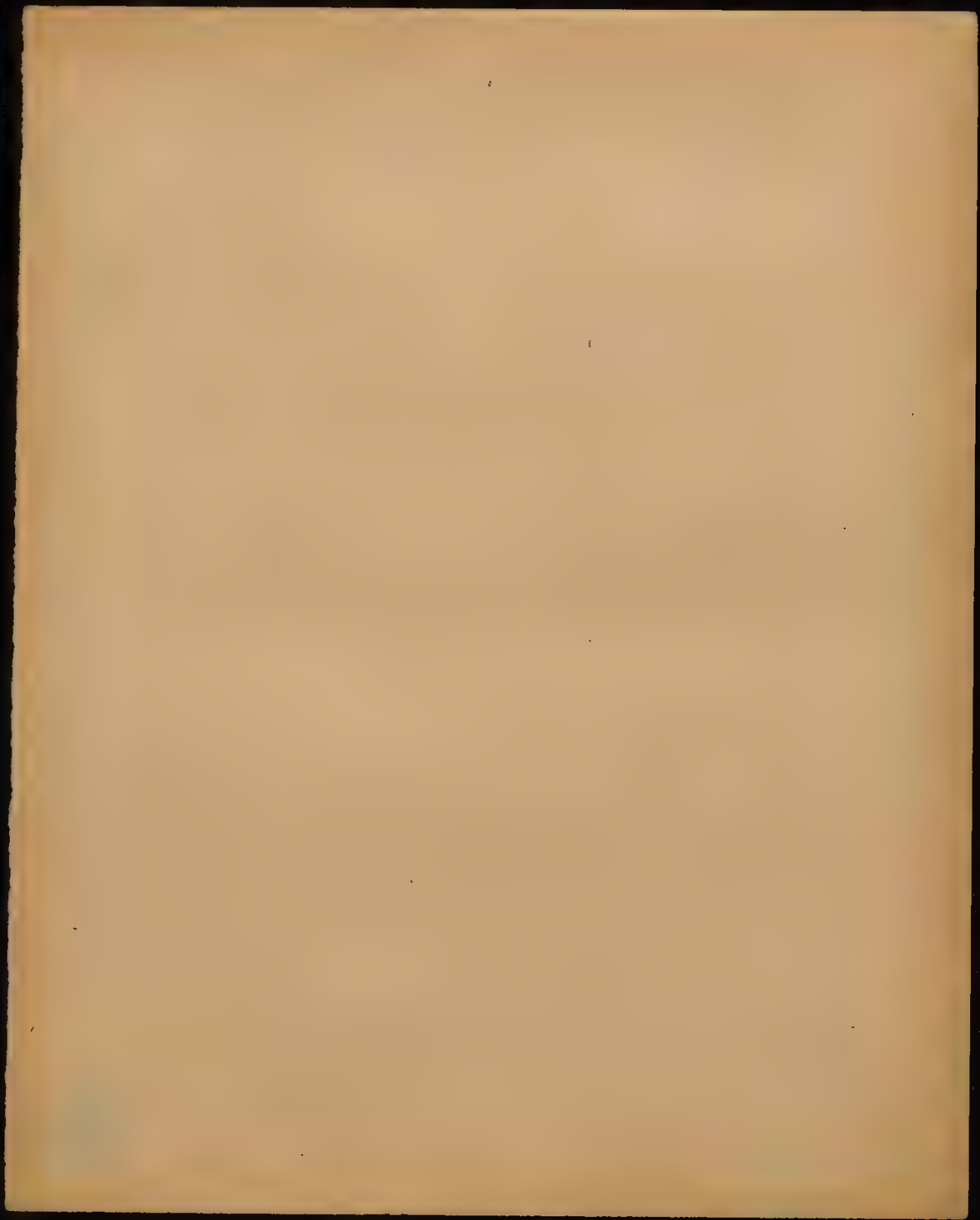
202
Dawnoś gusiedzał cudy strony,
Czechy, Włochy i Morawy
Strausłem i mniemam wiele,
Sukajpa, wotne mniemaj.
Nie ułartem, aliz mniem.

Nalartem ja k' mojej lubości
Chęć rad ilużyc' jej mniem
Do mego sfierzenia wierne
By radużyc' wiedzieć pewnie
Wtrelki was a nog i we mniem.

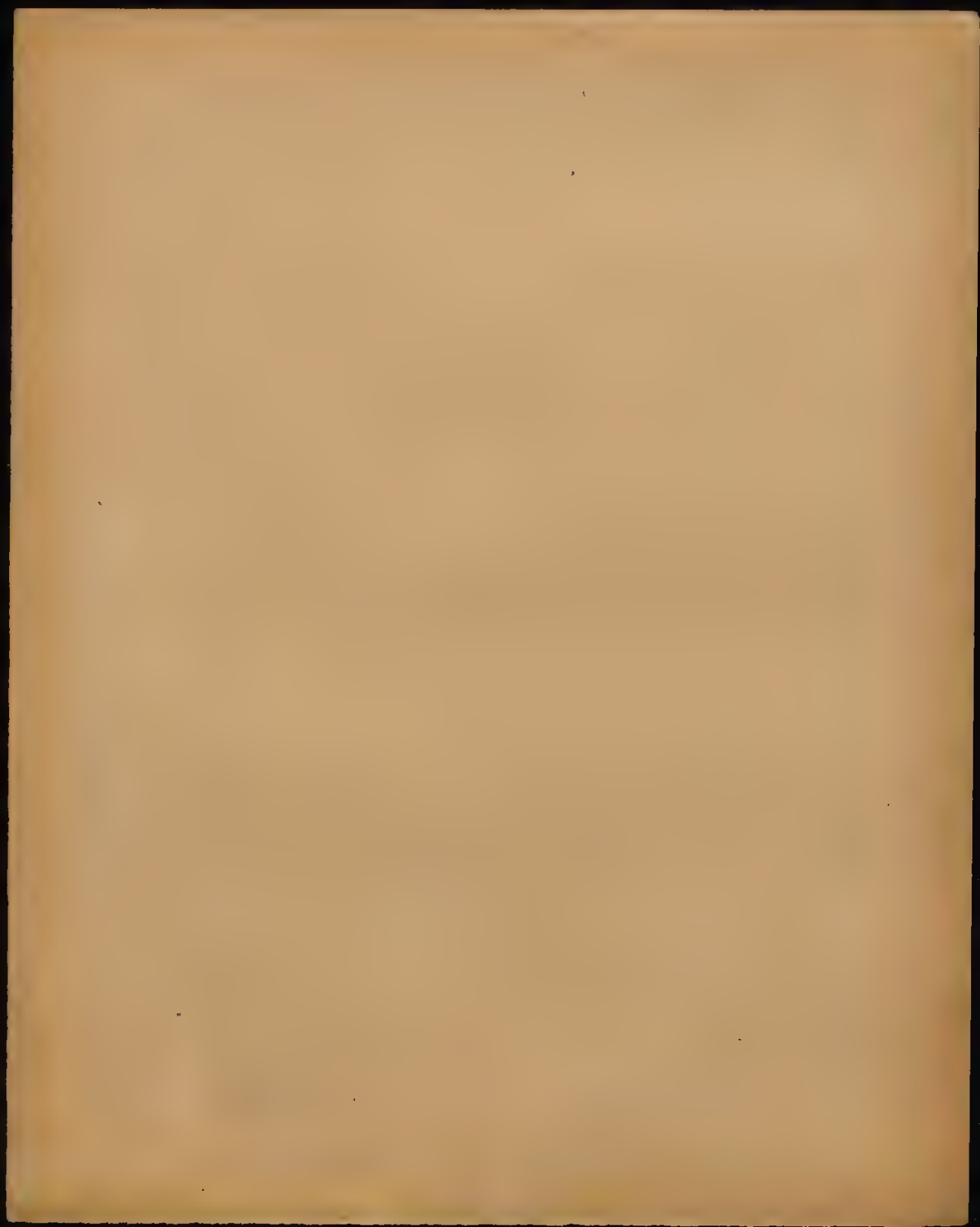
Stajda moja ustawicyna
i wej mniem, panno sfierza.
Ze mniem me mniem rozlegcyna,
Sta mniemich lubi mniem
Sokem me wotne ich mniem.

rok, wotne, mniem - wotne wotne mniem, mniem;
gustory in list mniem, mniem mniem mniem
ze mniem to w mniem ma, mniem wotne albo mniem
wienela bywa, mniem wotne w mniem, wotne mniem
i mniem w mniem mniem mniem mniem mniem
wa ... mniem mniem i mniem mniem w mniem mniem
mniem a to mniem mniem mniem mniem mniem
mniem mniem ... bo mniem mniem mniem mniem,





[illegible]



ceci ien'leq twary, Matko Bozha ji tym obary: Dziwni
ji ra iugy noego, Uchowaj arzeba i miernego i ter
skonczyma na gego... pannoimi n'oi uieneli, jery iost
ka diwneie wieli itd. Ale i uawet os, Polikarp' os
du xpr'ac'ia i uieit' domie i m'ed'ia i ch' n'at'egumie,
uieie i on ka m'm n'ost' uowuie. To i m'iemni gaben.
uieie n'ost' i literatury n'ost'ij k'ob'ic'ac'ia, co n'ost'
itd) i k'ajim uiekiem p'ost'p'owai' m'ata.

Nie brak i wrzecznych pism, co nie nawet w ko-
ściele odgwarżały, jak z dala karmyścielić uieny i p.
porodjowanie - miesi wielkonocey na „złoty” tygodni.
lugo itp.). biskup Lorkay zapowiada, aby przy pierw-
szej mszy uieny leniy nie pozwalano na nieczysty-
wosci uwielanie i rozpustnost taniec i wienych ymewin.
Plyto wie i redniowie rozpiwane (coraz jakarywali
biskupi, aby klerycy nie wazyli na ymewin swiedlich i
pogonioliego klaskania w dlonie a w Karymach bryzdlach
plici swiedlich i stregli). ty ktor wyszko pokryla me,
pomoci glacha. Crasem in orala, up. raty na - skarga
z duchica na chlopia, panzerzyne miekale obywatych.

Chętnie miłą z paną kmiocię,
Wiele mi w ich dzieńku płocie.
Gdy dzień pomału robić mają,





893

Nie brak i wierzeń dydaktycznych, pomniejszych
i t., opisano np. następstwo wieków tak:

Mnie pierwszemu Stygen' dzieja,

W ten ci Turcie barzo pija

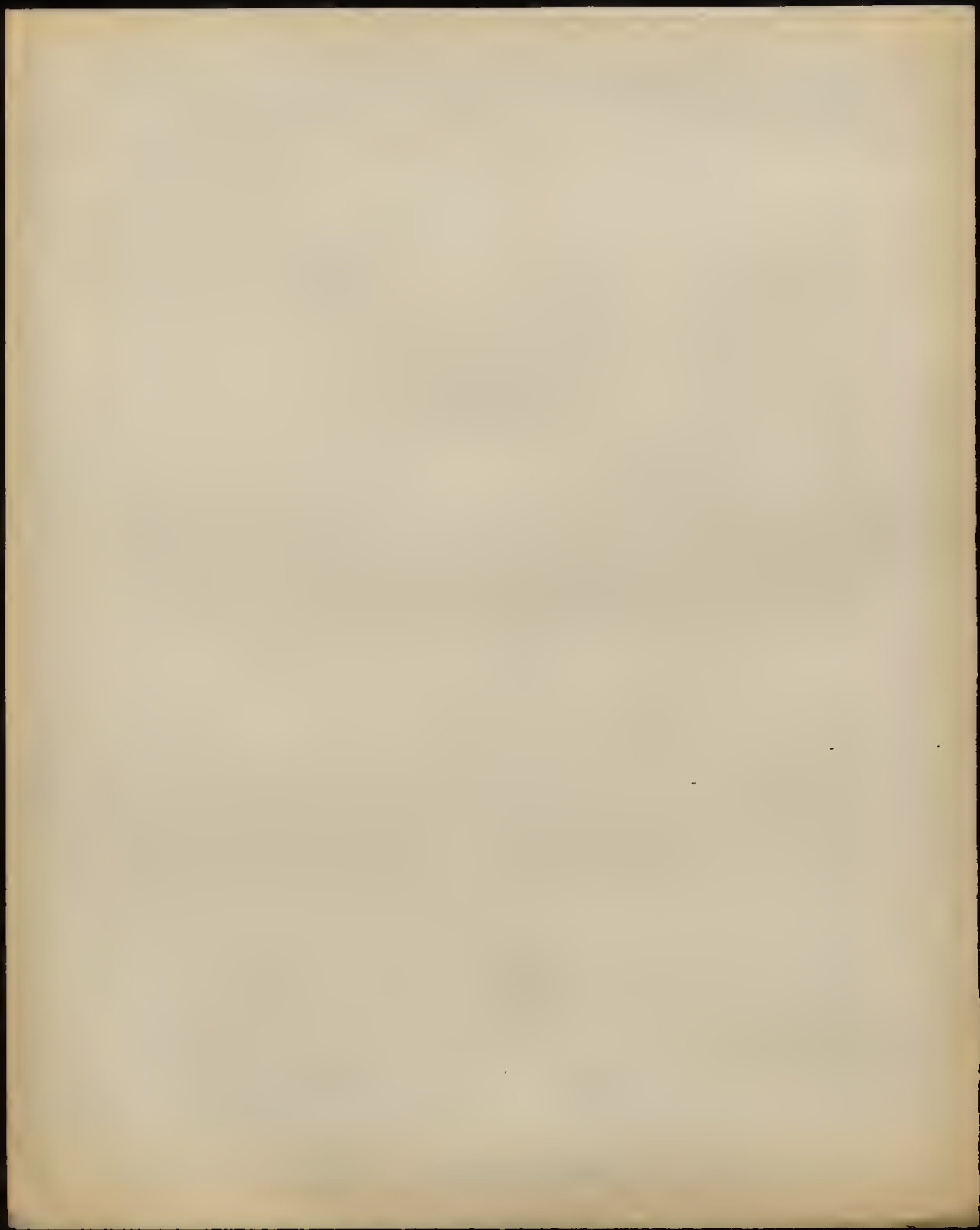
A stugi ni ter scikaja (?)

Mnie wtoremu dzieja Luty,

Jeżlis nag, przywiej buty itd.

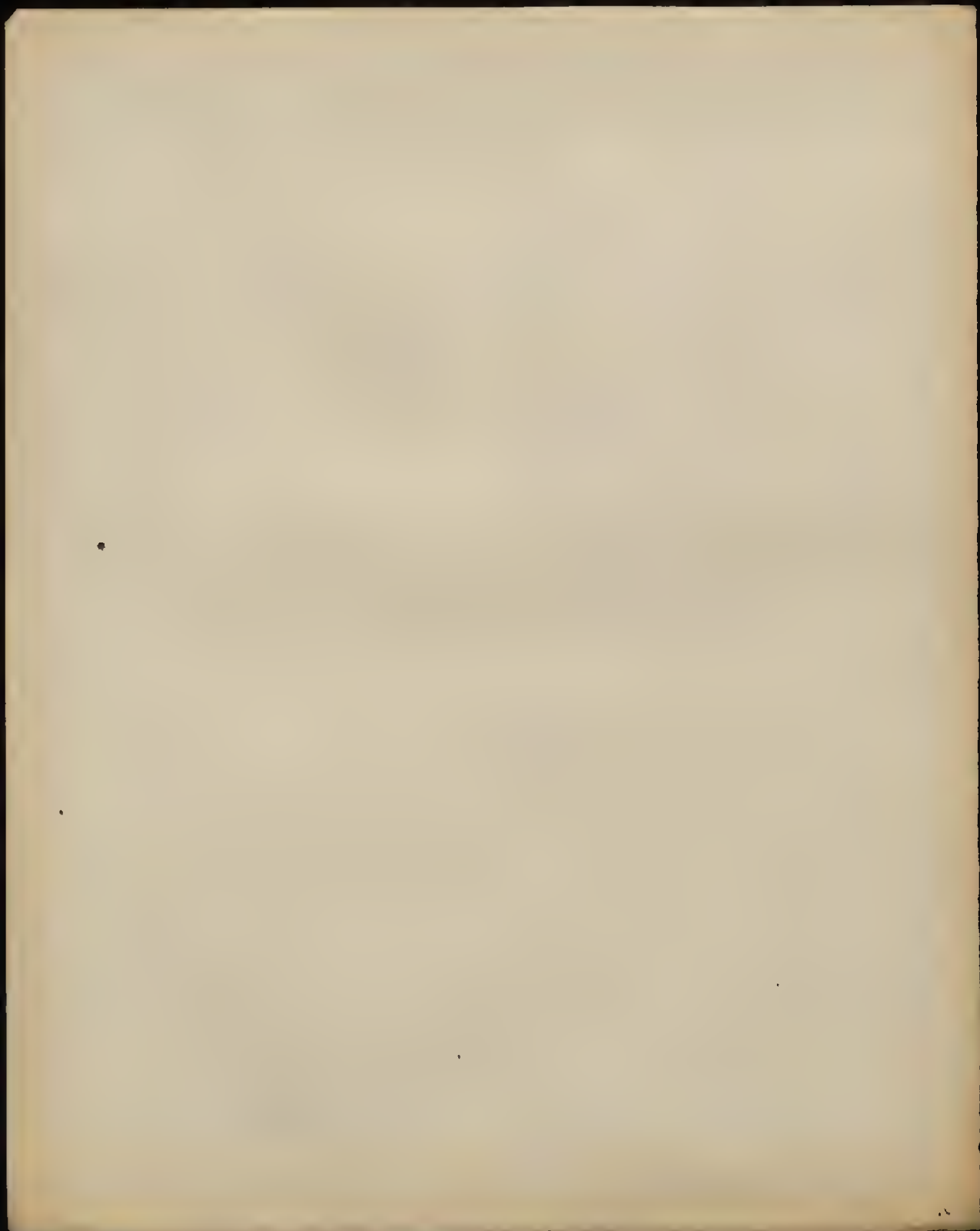
Ten ostatni wiersz powtórza wybitnie Kalendare i prap.
ponieważ to ludowe. Inne wiersze paniszcione przypominają,
kiedy przypadek Sucheki. inne wyliczały ucytli na torierne
albo ucytli, jak ma być zpowiedź itd. Czeni ułtawali cete
taci ułtawali cete słowiki wierszami, a nas ocalał tyłko p.
don i drugi wiersz podobny

Cała ta poezja, religijna i świecka, miała jedną
wielką zaletę, wyjątkowo język, przetamala trudności
techniczne (rytmu i wybitnie), stworzyła gwaroty potoczne, a
żeby tę zaletę naliczyć ogólnie, wypadła porównanie wiersz
ówczesny ze współczesną prozą, twardą i chropawą, słabo
naginającą się do muzyki, niewolną w łogowaniu zdań,
nawet najpoprawniejsza jej teksty, np. owo Razanie o Wzrost
lich Świętych, trudniej drzeć się czytelnik groźny, niż wst.
czym wiersze. Poezja poprzedniego wieku przygotowała grom.
towieczną, o prozie tego powtórzyć nie można. wiersze piętna.
stwierdzone przechodziły i wiersze do następnego wieku, przez
tęże było na nowo budować.

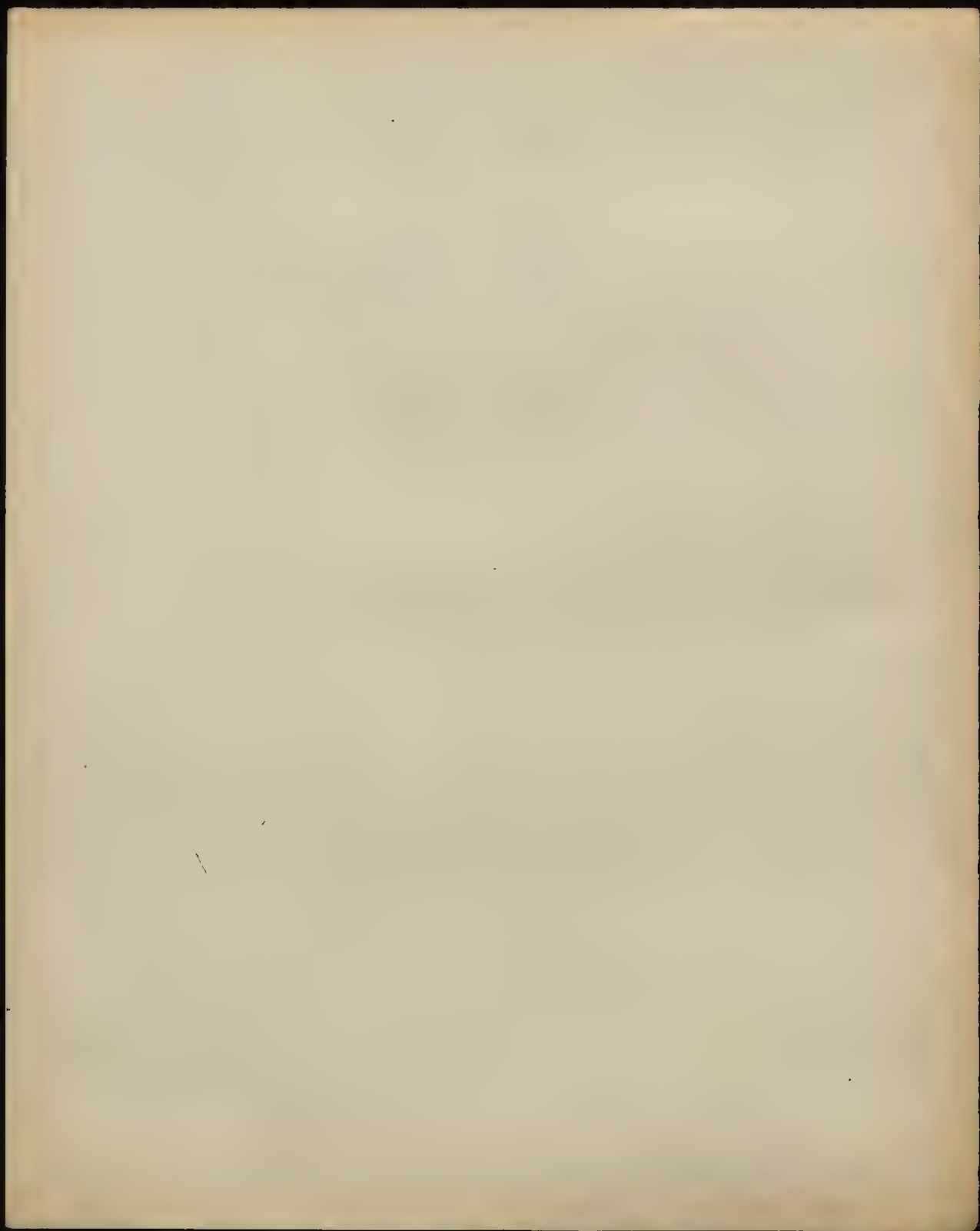


821 221

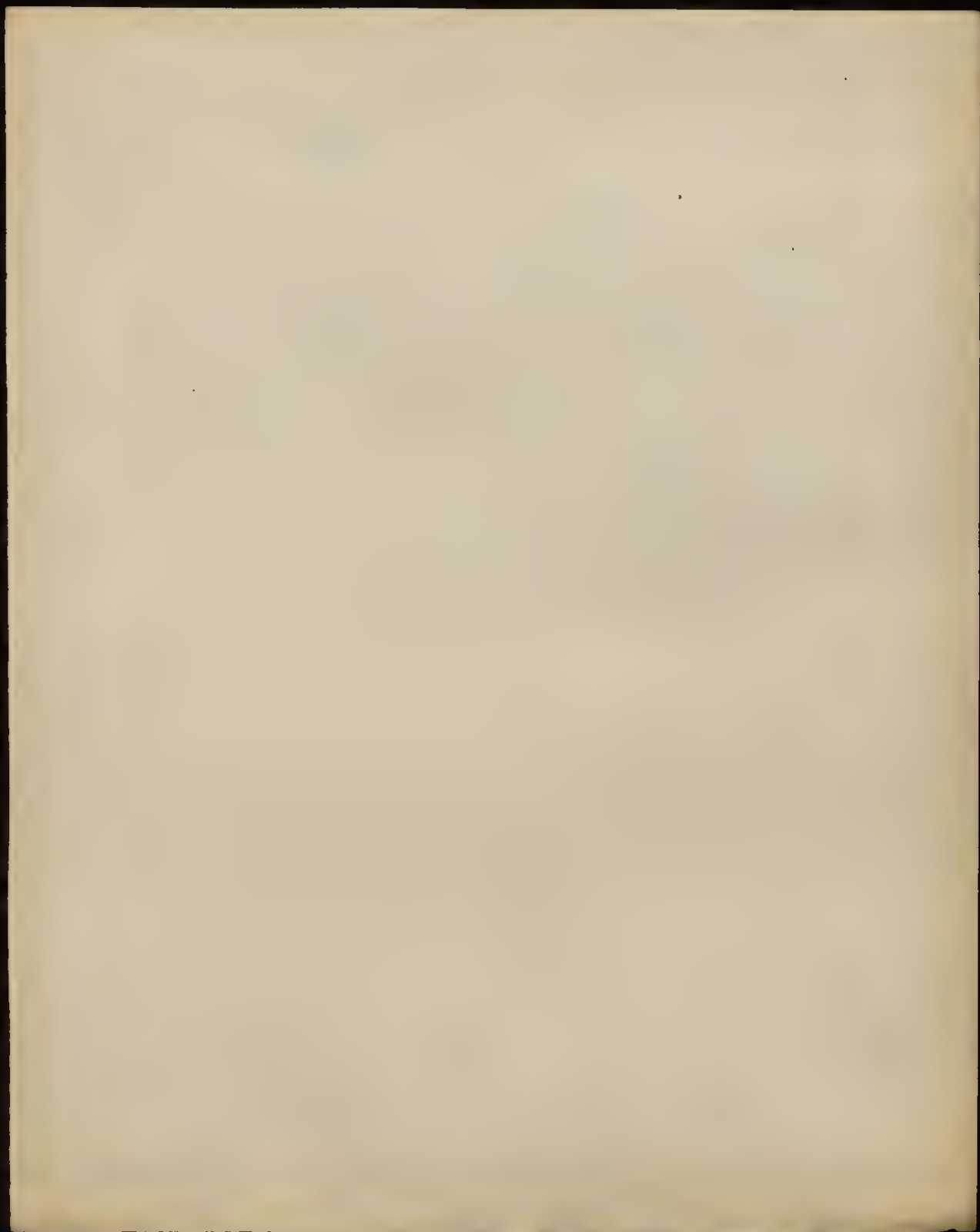
Polniki prozy polskiej są prawie wyłącznie religij-
ne, z świeckich były tylko przekłady lingi prawnych,
analsi wiejskich, bo religia nie grała w Łaciźnie, tem mniej
w niemiecczyźnie biegła ona była, potrzeby tego odrzucono
najbardziej na mniej kulturalnym Mazowszu i na świecie
do Polski włączony Ruś. Wpoc na Mazowszu z polecenia
króla Bolesława czwartego (wybranego na tron polski r. 1446,
gdyby Kazimierz ostatecznie odmówił) a na prośbę księcia
Małaja z Łowicza, pisarza lingi, przetłumaczył
statuty (mało- i wielkopolski) mistrz i doktor Krystian z
Województwa, kustosz warszawski, ale słowo niemal od Ruś,
tak że bez względu na tekst Łaciński polskiego nie Łacno
zrozumieć. Tam Małaj z Łowicza przetłumaczył za i nieco wol-
niej, więc lepiej ustawy mazowieckie. Ta praca ugrzęzła
na Mazowszu. Po Polsce regenda nie inna, około r. 1460
na Ruś Czerwony (?) terminowanie wykonana, stworzyła
małej niż tłumaczyła tekst Łaciński. rok 1460 odnoszą
do jej najstarszego odpisu, oryginał o kilka lat wcześ-
niej powstał, zawiera kilka terminów ruskich, liczne opisy
rękopiśmienne polegają na odpisie z r. 1501. Spółczynnik
more przetłumaczono in niemiecki zbiór oryginów magdebur-
skich, o którym zob. wyż. Tłumaczenia dokonano we
Lwowie (?) z polecenia podskarbiego lwowskiego, Mikołaja
Gołogórskiego (podskarbi od 1440-1460), najdawniejszy



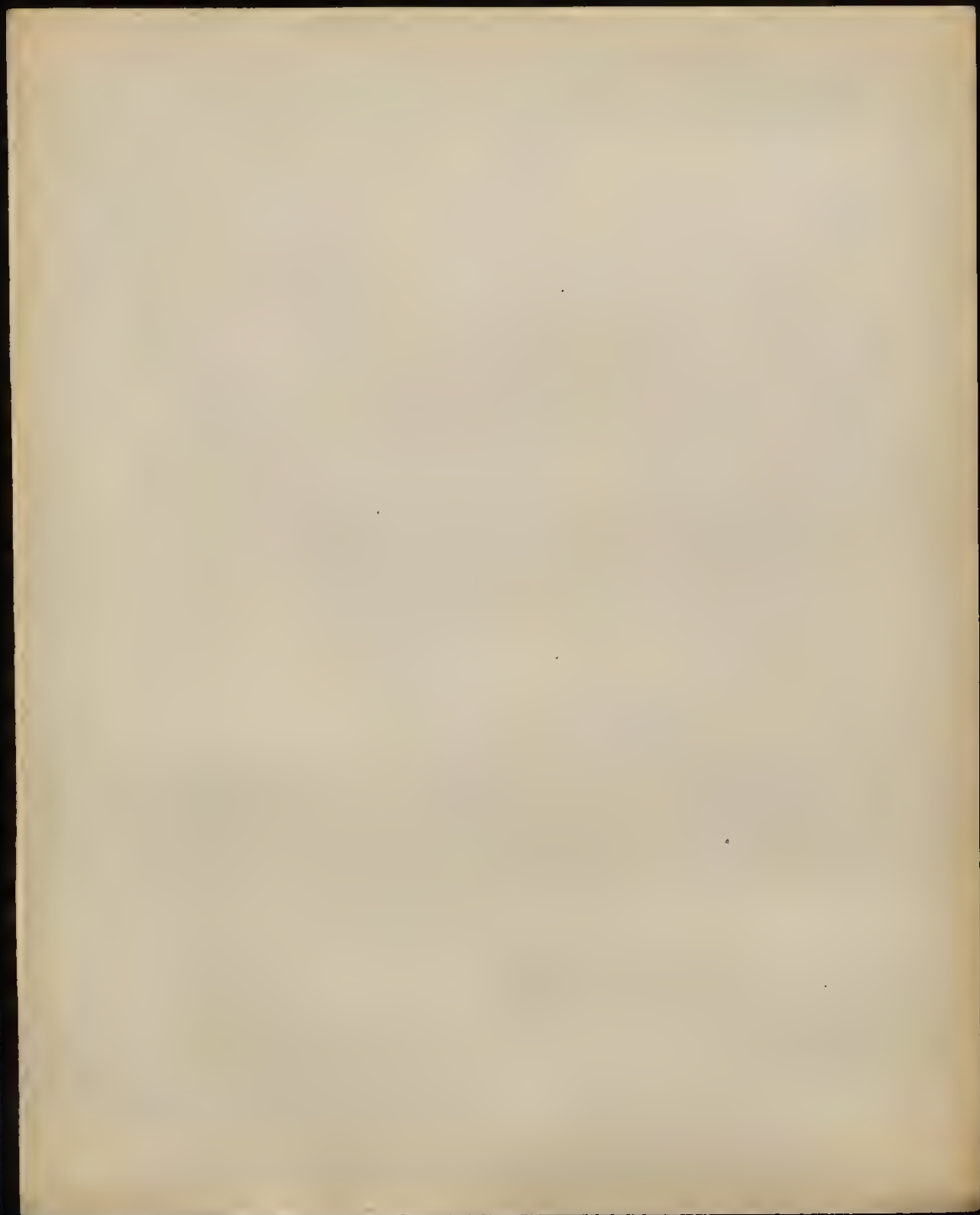
wpis tego bardzo starannego, ale nie zołnego t.j. dobrego
przekładu Słuyt za źródła wielu późniejszych, zjemato-
wiecznym. To najobryemniejsze zabytai i wiecie. jest
holka dołownych przekładów, między linjami wpisanych,
alton prawnych, np. żargi o orzeczstwo umieniony przed
biskupa Płockiego Jakuba r. 1422 przez rzecznika mądrego
i gd) meza Jana waszej okłoi (parafji) przeciw Jana, za
żalka np. bierzącego z tkaniem i płuciem o potwory, wo-
latby typiac dołtych cypstego dołta i spawidłowej wagi tra-
cie nū to uwolayonne cierpieć. Są i inne podobne dołowne
przekłady mniejszych alton z r. 1428. Ogłstare są dołowny
prawne, vocabula iuris, porównanie wyrażon prawa nie-
mieckiego, pochodzą z wspólnego źródła. Po wrzelskich
stownikach łacińskich, Granaryusach czy Rosaryusach
itd., dopisywano tu i wstnie wyprawy polskie, wyjętko-
wo i bardzo liżnie. Nazwy mniejsze, dopisywane do
łacińskich, nie zgodzają się wiersz z karzemi, np. za-
miast kurciech, Lychwiat a zamiast luty, Strapay
(co dołgi mrozym stropie). Najczęstsze błądzą botami-
cyne stownyści, między niemi najznakomitsza para
kanonika brakmniep i wrostańskiego Jana Stanki z
r. 1472, gdzie do kilkuset nazw przegranych dopisano
wiersz po kilka do kilkunastu polskich synonimów. Tłuma-
cie podawali pod nazwy obcych im zwierząt wolane łow-
nie, np. tigris u nich zawsze zabrz (zabur), onager (dula onet)-
Łos itp.



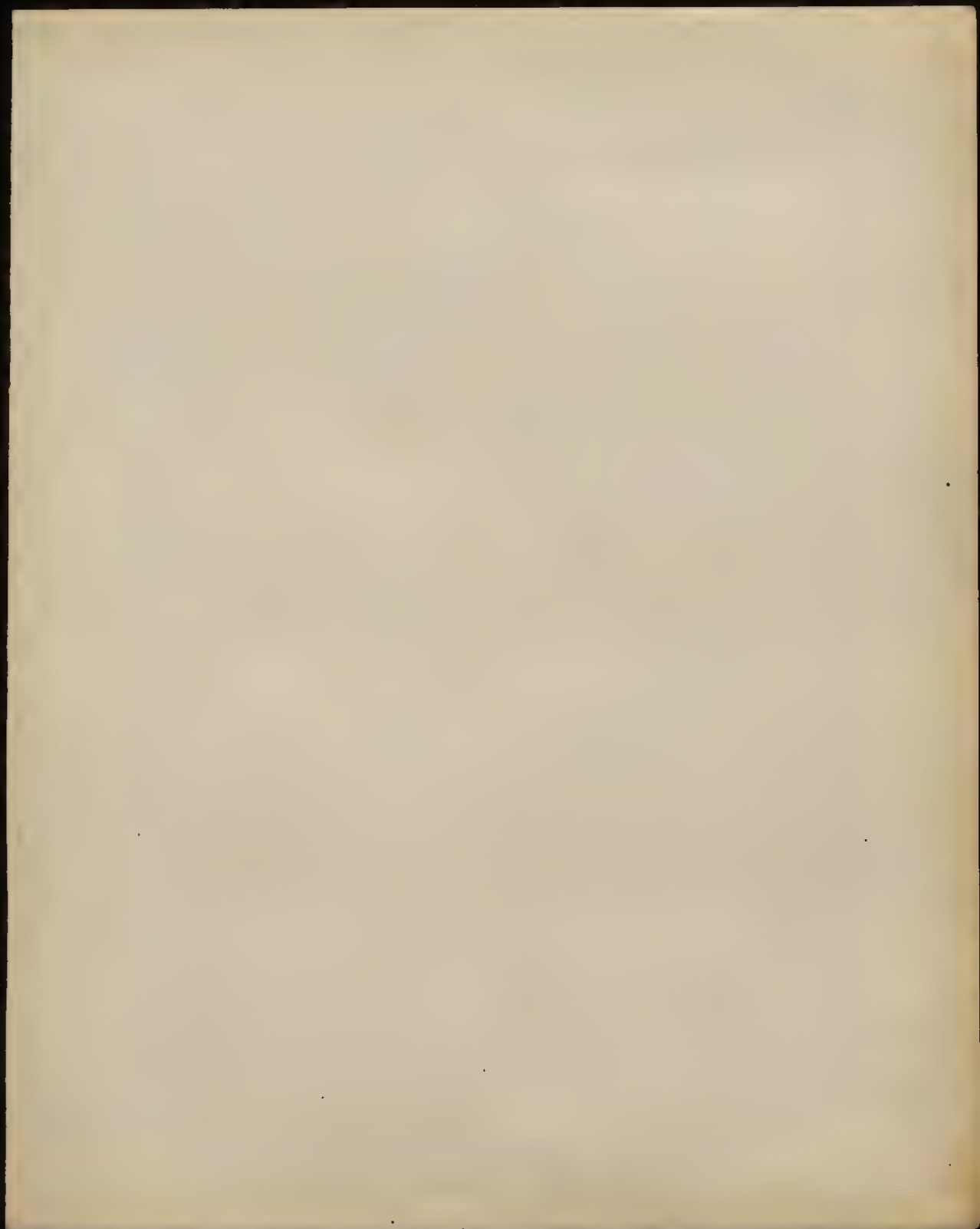
Niechomnie cenniejsze dla wspomnienia i życia i pracy
za te przynag ^(zachowane w rękopisach z lat 1884-1885) potu, i życia i pracy
ale nawet i przyk miemu ^{lecz} przytek z nich ^{niechomnie} niechomnie
pustaraję się w ^{niechomnie} niechomnie te same góry: Taleo
nie pomogą bog i światy (albo użyty i użyty).
Jakimś me pobral gwałtem itd. ^{na} Magom
na Magom Taleo nie pomogą itd. na Rainie roty.
świadczenie gaura prawd: jakoś to wiemy i świadomy
etc itd. Wyjątkowo gaura alot radomy cały oponia.
Donnie połkie. To obrazek z życia z łaski magomnie.
lić: Piotr Koroszka przynag, „jakoś ja Macieja Sus.
ka Nie dabyła nie alot gwałtem anum jemu pięci can
otworzonych i zaworyonych gadat anum jego byję i ru.
uic imal i uic anum jego związane po Łodzie
plawit anum jego na me inimie lichatno wodzie.“ A
Drugi: jakoś ja nie recept wyprawy po Magomnie
crepa za nie koje; swojki (wtegi) za koje; rabka
jedwabnego w cztery łokcie; plaszera we dwadzie
łokot po trzech łokci góry; rekawów łokty rowy (jed
walnych) w trzy łokcie; łokty za nie koje; trzech
podróż. Dwie parciency (prote plótno) a jena pentaw.
cena (jedwabna) po trzy łokcie; wergłowie a to wytrco



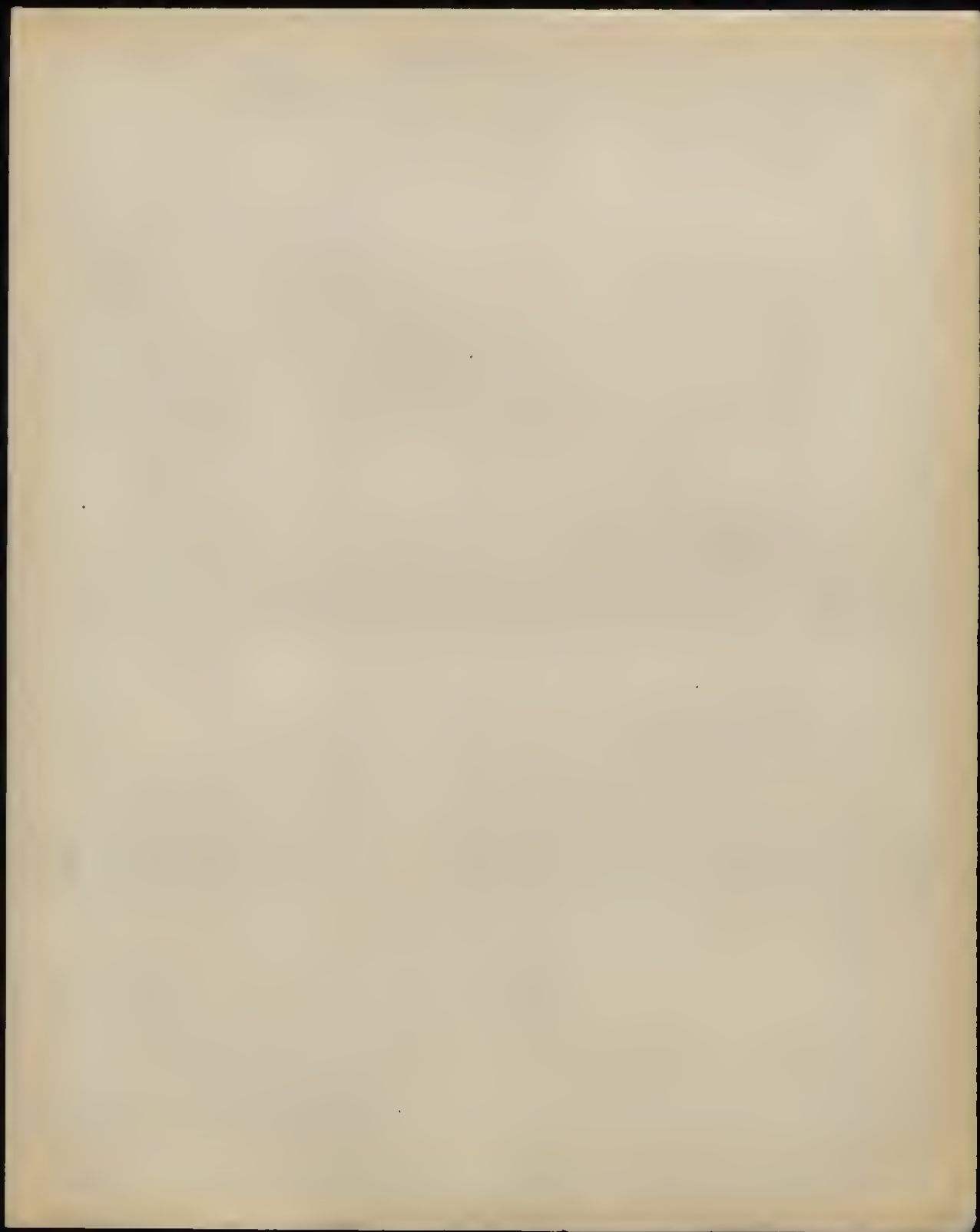
nowe a dobre jakoby dobry 'cielli' (?). Zachowały jednak
te rotę jednego staropruskiego, np. chazę i chaziebną rycz
t.j. złybieptio gwaetwne (martono!); idryc ty (otahci.
wie zryc) 'stęawić'; także gawu niek, nie kojze;
~~innona pohlenscheren~~ saum, delune formy, ky 'kro',
lote 'ojciec'. ~~Id~~ Niejedno trudno i odgadnąć, np. jakom
ja nieczytał Trojanowi Dni prosuu "J. Mazowiecki
I, nr. 1721; Bartłomiej ma dać duo capicia vulgariter
prosuu unpda Maigw (nr. 2737, w innej rotie
Krakowskiej nr. 1398 str. 316) pro tyzesna pro prosuu
et via, niewiśnięta na to słowo ruusa rota warecka nr.
46: o które prosuu czy Paul na nię ia łował, tych ja
na ty wy nie probrał gwaetwne (dalej: prosuu czy) -
czy to nie słowo prosuu, prosuu czy? Callein co
wyja Koweg, bo staropruskiego (?) czytany w gajisze sa.
Domierstiej nr. 136 z r. 1398: lanum ad pomerium
dictum grawda & nr. 225 z r. 1398: in loneo pole graw
di; jest to termin staropruski, mamy nam tylla g naerw
niepewny (Grande, Grande cauche, Grande Kajm 'gaj').
Wskazywał pruys, aby ja(m) rzebra w tektach Epocz,
lech (II 41, 75) była słowem połojem; przecier wyprawnie stoi
tam: nam rzebra quod dictur vulgariter zapusta, wie
nam rzebra jest słowo łacińskie i le tego na Angliem



miejsca samo wpięciwione ⁸⁷ Jaka Edwina. fedi dom.
mum in szelbra - czy to nie prymylosz Ła. szelbra?
Jure niegumie Łona w rocie magwiedaj: anym scan.
rego swycera wypokratl r. 1471 i dalej: Mikolaj
Rawyn syn (ojciec uzgwał i Rawa) ani wswoyca
Uxanszera stymy nyejmy any stempycumy nye
podratl itd. A oto jeszcze kilka starych zwrotów czy
słów i form: na sie yody (na porządek Boie Nacodje.
nie), do rich miant; ciex (też) omwiera jenere pre.
wotnie dcia, écie itd.; wynidrieckq, puwradrieckq
Łaune, awryty (nie stojony cyar, wyzyty); nie chorwat
chery na Łodriwoja (gwieżdżenie r. 1396, nr. 1039),
w magwiedaj rotach Łaune z chery zywe (r. 1470.
Łepki tj. w Łodriejsku, ic nie Łradnie Ła z chery
zywe), z chery wypusci 'de furticiniis'. Łamiant
zdyć 'consumere' ponicetq i Łtuc (Łtawoć); Łaune
Łobwienitwa: Ła Łaune Łaune, Łaune, Łaune,
Łaune Łaune Łaune Łaune. (tj. Łaune Łaune), Łaune Łaune
(Łaune Łaune). Łaune, Łaune, Łaune, Łaune; Łaune
Łaune Łaune Łaune Łaune; Łaune Łaune
(Łaune Łaune) itd.
Łaune.

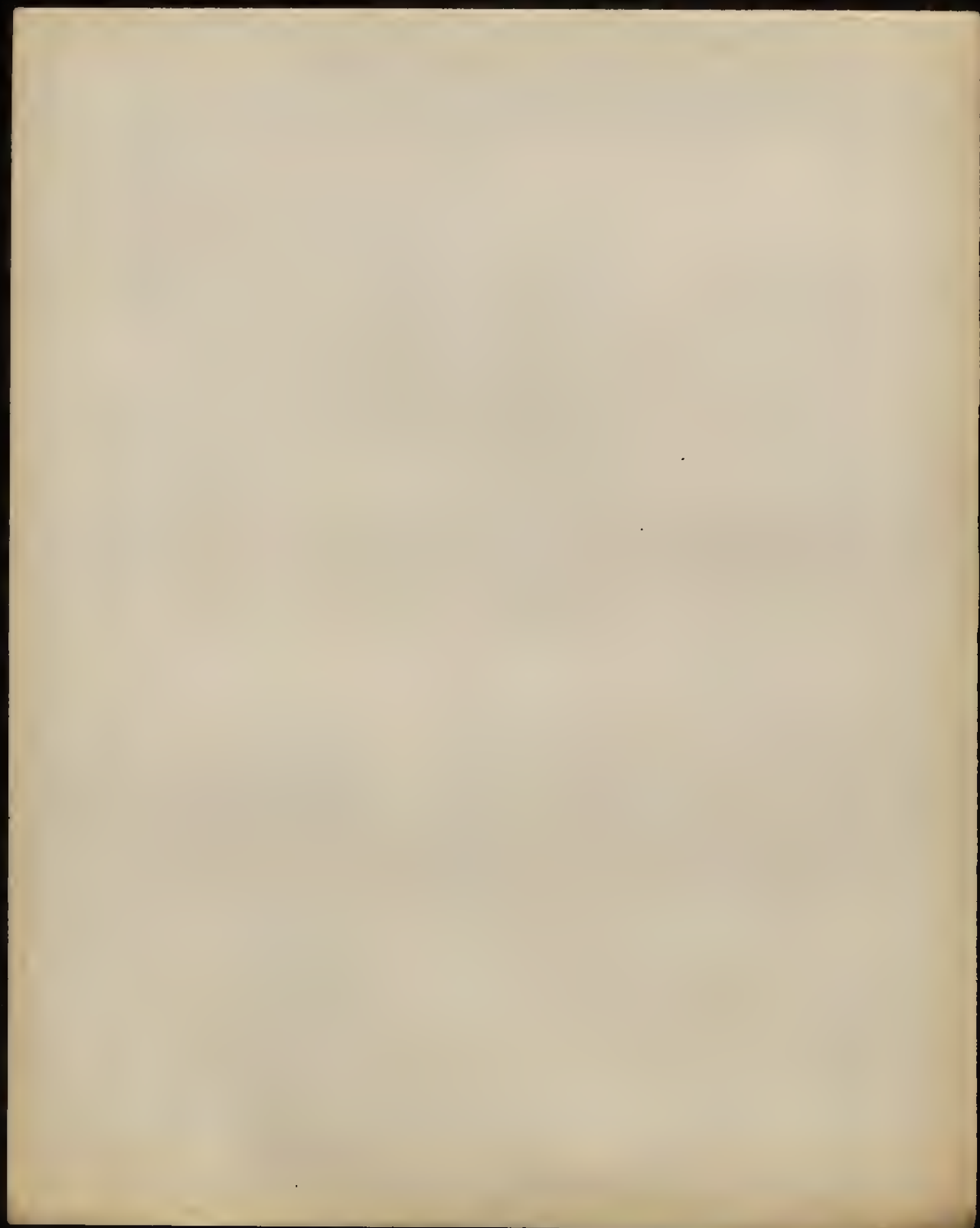


Figurę zą zabytą prozą religijną. Na ich
ciele nulerioty polowię następnę świadectwo Hę-
gorynow: pręciąc o śmierci abstrahując przez męz Tadi-
gi, co umiemy in obre sanctitatis, zaprawa, że kwo-
wa „przykładata ducha i myśł tyłko do modlitwy
i czytania Knię świętych jako Starego i Nowego Za-
konu, Homilji ceteru doktorów, żywotów bęcin (zakon-
nych), Karan i pęsi świętych, (hościół), rozmyślan i mo-
ditar bę. Bernarda, świętego Ambrożego, Sędwien
s. Brygity i wielu innych, tłumaczonych z łaciny na
polskie? Niewstę polega to świadectwo „i wółowe“
tyłko na Rombracji i amplifikacji Hęgorynowej i me-
ma w niem nie ~~fordepręgo~~ rzeczywistego. Wymienione
driela znajdowały się po części w Polsce drugiej połowy
15. wieku, Hęgorz przemił je wylęłym trybem i na-
wiek, oterniętego. widział, że tyłko kobiety proza. (Kornie
dady i czytaly Knię naboine, nie intniejce Ma męz.
czyzn. Rzeczywnie, nawet pratterza polskiego Tadięga
nie miała, bo przeszedzony Ma niej dopiero w lata po jej
śmierci wykonany (t.j. pratterz florjański, trzypięty
luty). Z żadnego z wymienionych przez Hęgorza driela nie
ocalał ani jeden stępek, co za takie uważano, prosto



urzystu dopiero z piętnastego¹⁸⁷ wieku. Biblii postrze-
gni Diastonie oni Jagielonowie nie posiadali, dopiero
pobożna Sienka kazała ją do siebie wyśmienić r.
1455 i o tem wiadział i Skugor, ale nie przybył
ani Jagielonowi ani Sience (mimo wynawania przez niego
jej pobożności) wołał już Janidze i zastaw przepisać.

Wobec niemożności świadectwa Skugorowego należy
wykazać co stanowiło Polska proza religijna (ciła
zregulacji zob. r. 1455). Oby Biblia, przeniesiona w Sien-
foltantach, z których jeden, pierwszy, ocalał ale po wiek-
szej części gmirowy, w kolegium reformacji w Sien-
Patah na Węgrzech, dokąd nie od wielkopolskich, Krotos-
kich i Leszczyńskich po r. 1630 dostał, z protestantów,
drugiego ocalały tylko karty, użyte do oprawy ksiąg na Sien-
ku (Wrocławiu) na początku siedemnastego wieku. Ten
pierwszy zawierał księgi starożytności aż do Hioba,
na końcu Hioba brzmiała wstępna zapytka: dokąd idą
księgi zakonu na grodzie w Nowem Miesie Korzena ku
przekazaniu a ubli... doffi... a wykładają się przez ks.
Andrzeja kapłana Illoia Świdzica (??) z Targowic a pisanie
przez Piotra z Radomyc dnia wtorkowego 1. Jana jeri słonie
anti portam latemam pod latem boiem 1455. "Słonie bory
tej biblii nie (t.j. 6 maja) nam, in pierwszy tom



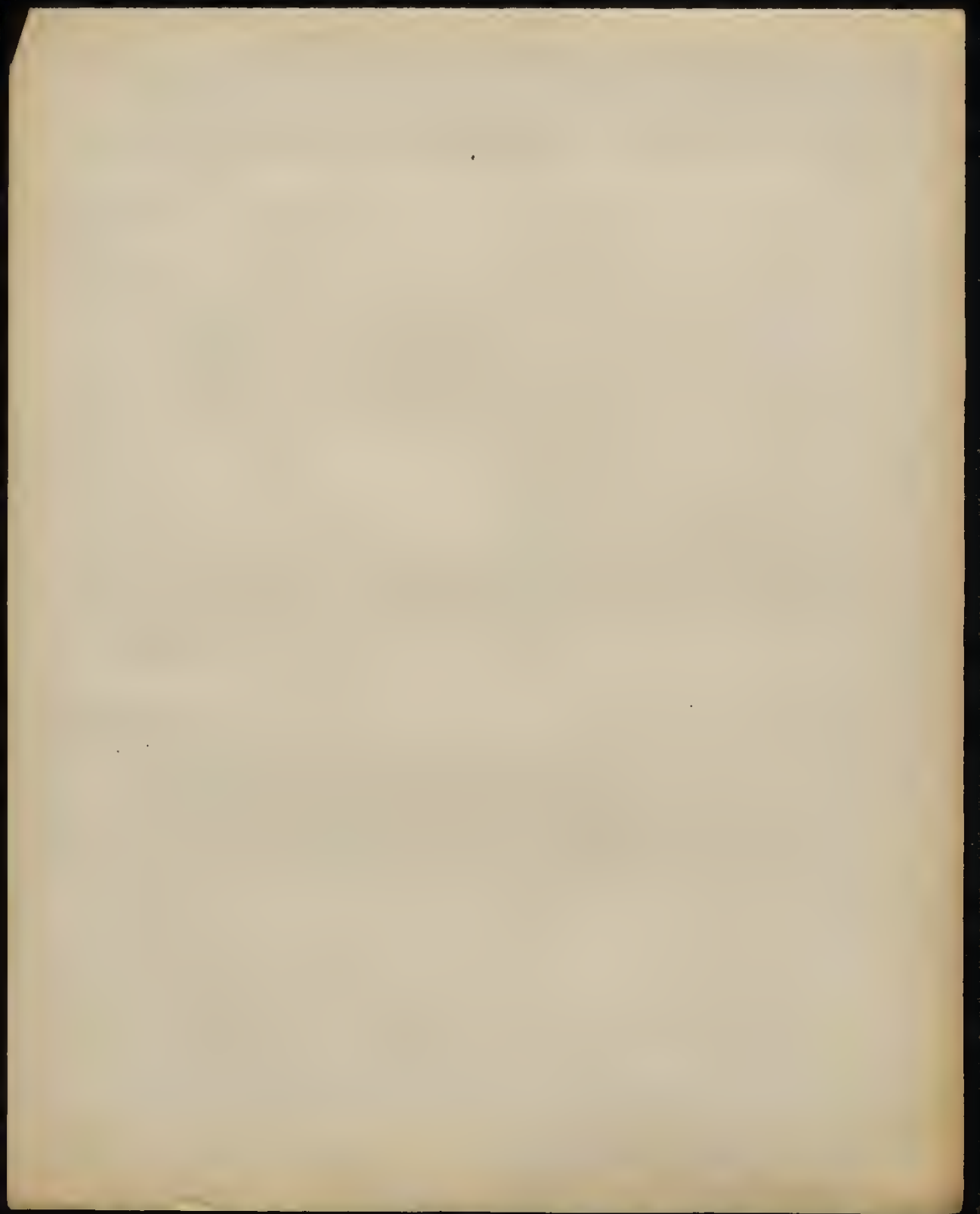
opracioni r. 1562, jak i liuty dokonywano jego mied.
czenia, nie uieny, nawet w Lavo Patale wydieram z
niego Karty na oprowad iunych linazek. Tymczasem nie,
równe, w pierworych linigach polega na tekście czerkim,
powtarzając go dołownie z grabieni mytkami, w dal.
nych czyciach nieco gładze, mniej (malo inieraz grozumiato.
niewolnoro za czerkim wzorem postępuje, tego oryginalu
czerkiego nie odhaleriono, nie oddalał się zbyt od czerkich
Biblii redakcji pierwotnej. Pisany starannie zła bilku
pisarzy całowem litemani, jako dla kobiety. Patterga w
tym tonie nie było.

Book patterga Herjanliego, dokonany około r.
1410, przechował się drugi, t. zw. puławski, pisany w po.
townie wielu (pierwora liniga z znakiem E) dla kobiety
równiej, odpis starszego tekstu, z dodaniem „argumen.
tami“, objawia (more i o pół wieku) jęzemi własne
maierenie (przeważnie całkiem alegory cyno, mejanizme)
kierdego psalmu, co jak cały tekst, wzięte z czerkiego. Tekst
ten odchyłat się najmniej od Herjanliego, oba były w brzmie.
niu przestawale i to drugiej połowie wielu, gdzie około
r. 1475, w Ryakowie powstał trzeci, znacznie zmoder.
nizowany tekst, co wydano drukiem r. 1532 i 1575 a liżne
jego psalmy powtarzano we wszelkich modlitewnikach



up. św. Gdziejki ubojego ⁽¹⁸²⁾ Vaulawa (proroczących Na
kobiety, 11. Wigiliach za umarłe dny etc. 2. Tęstem, m.
Lauhim zgodza się, ponieważ była Karta, mała
pół 30-tych, ulóżona mi etc. 221

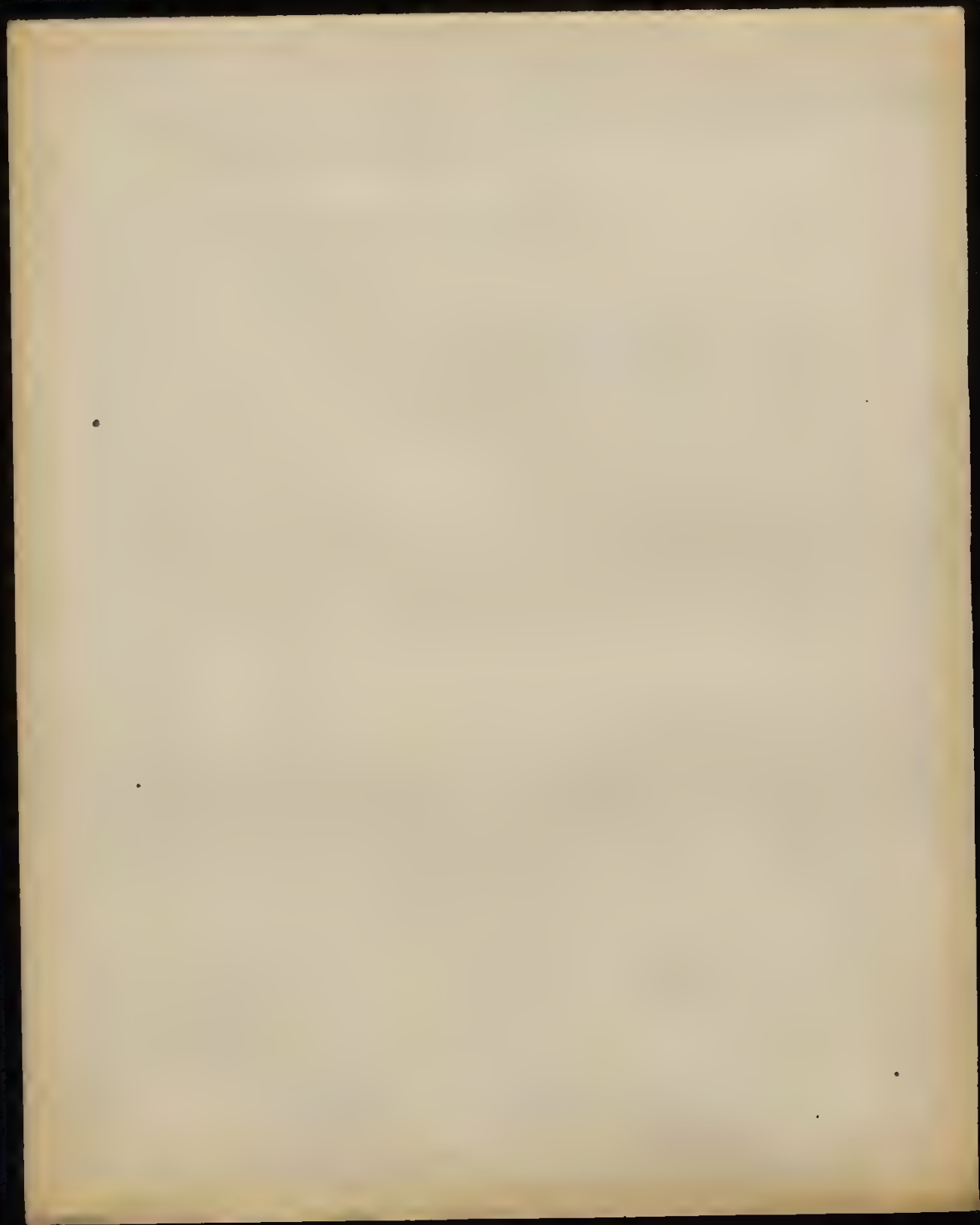
Nowego Testamentu ocalał Robinia. wrywek, a gra,
wie lniqionny, z polony wielu. z jej końca, rozgłaskł hier.
monji ewangelicznij, ~~z~~ składanej ze wrywskich ewange.
li, dalej lićno wrywki po kazaniach i pójach. najwiecej
w przymyśle. Rozmyślanie a żywocie P. Jezusa, co za,
wiera żywot Marii i syna, oparty to na Łacińskim eposie
Vita metrica (b. virginis Mariae et Salvatoris), to na tek.
stach ewangelji (takie ^{Rozmyślanie} ~~Historia~~ ^{głównie} ~~scenariusz~~ ^{zastąpiło} catho.
wite ich brzmienie), to na wykładach Piotra Comentora (o
ewangelji), to na wypisach z Ojców Kościoła: była to intry
biblioteczka teologiczna naszego izemnicarstwa a utwór jej
zamoistnie (t.j. nie miał gotowego wpru) wierzany nam
kompletator, ożywiłcie sobie duchowna gduś okolo r. 1485;
lecho odpisomiu tekst przymysli użycia perę Ecce homo,
jest i Karta lufna popracownego bardzo odpisu z dobrego
ciągu. Warto zaznaczyć, że z tekstu Rozmyślania, ko.
wrywał bardzo obficie Spec. v. Żywocie Chrystusowym, ^{druku} r.
1522, a również i pierwotne tłumaczenie ewangelji dostatek
się dar nie bez grzmiem do druku z r. 1557. Był więc i Roz.
jej

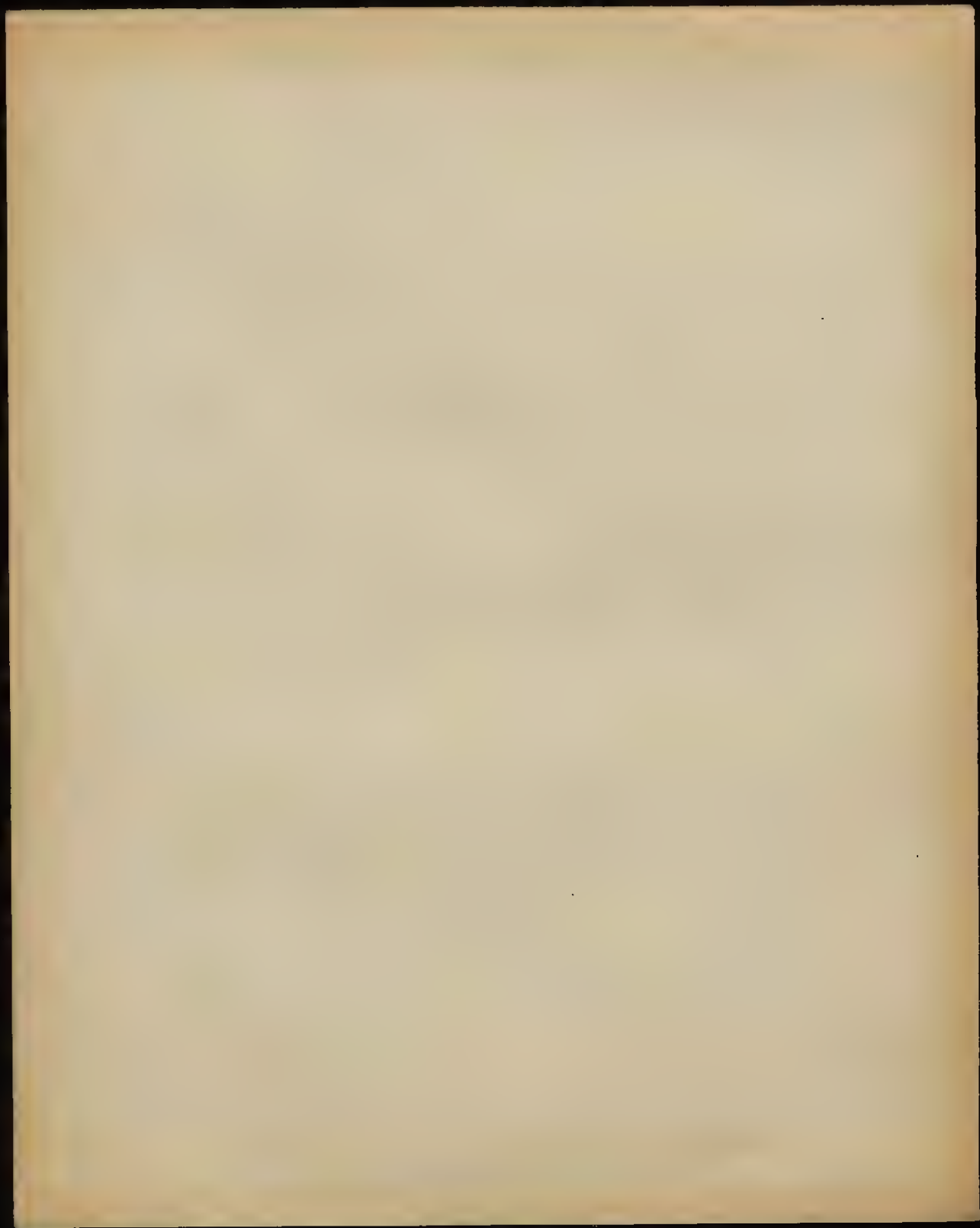


napisłomnie nie praca oryginalna, lecz układanie ^{zob.} ze zbioru
latach tekstów, alej równie obzernego zplotu ewangelji, apo-
kryfów (linga niekanonicznych, nie uznanych przez kościół
opowiada o młodości i męce Pana Jezusa) i wykładów teologii
cznych nie posiadają inne literatury średniowiecznej, najmniej
criska, co przetrwało wopór i żyło narzej. Pierwszy to i najob-
szerniejszy napis, roman, duchowy, przeregotany w czystej
poetyce, później przeobrażają się w układy nad opo-
wiadaniem. Najciekawszy to zabitek naszego średniowiecza.

Niemniej o nim mówią: Historia trzech królów, co
jest tylko mechanicznym, słownym, więc i nieprzeanalizowanym
prekładaem z łaciny karmelity - Niemca Jona z Hildes-
heim, nadwornyj cenniej na zachodzie, o czym mówią Drahos i
Hummel i wiadochy: historia przemienienia religji Trzech
Królów ze wchodu na Hiedofan do Kolonji, rozepchana najcie-
kawszemu przeregotaniu z dziejów i etnografji wchodu.
w Polsce znalazł się w potopieniu (pod koniec 15. wieku) naj-
i drugi Hummel, co gładziej i zupełniej ~~to~~ przekładał, ale
ten drugi przekład ocalał tylko w ^{dobrym} białoruskim przekładzie
z poratku następnego wieku.

W życiu religijnem obu tych wieków da gawarigło
nie terejantwo: ludzie, co nie mogli ustąpić do zaho-
nu frankomskiego, co pozostali na świecie, co pragnęli



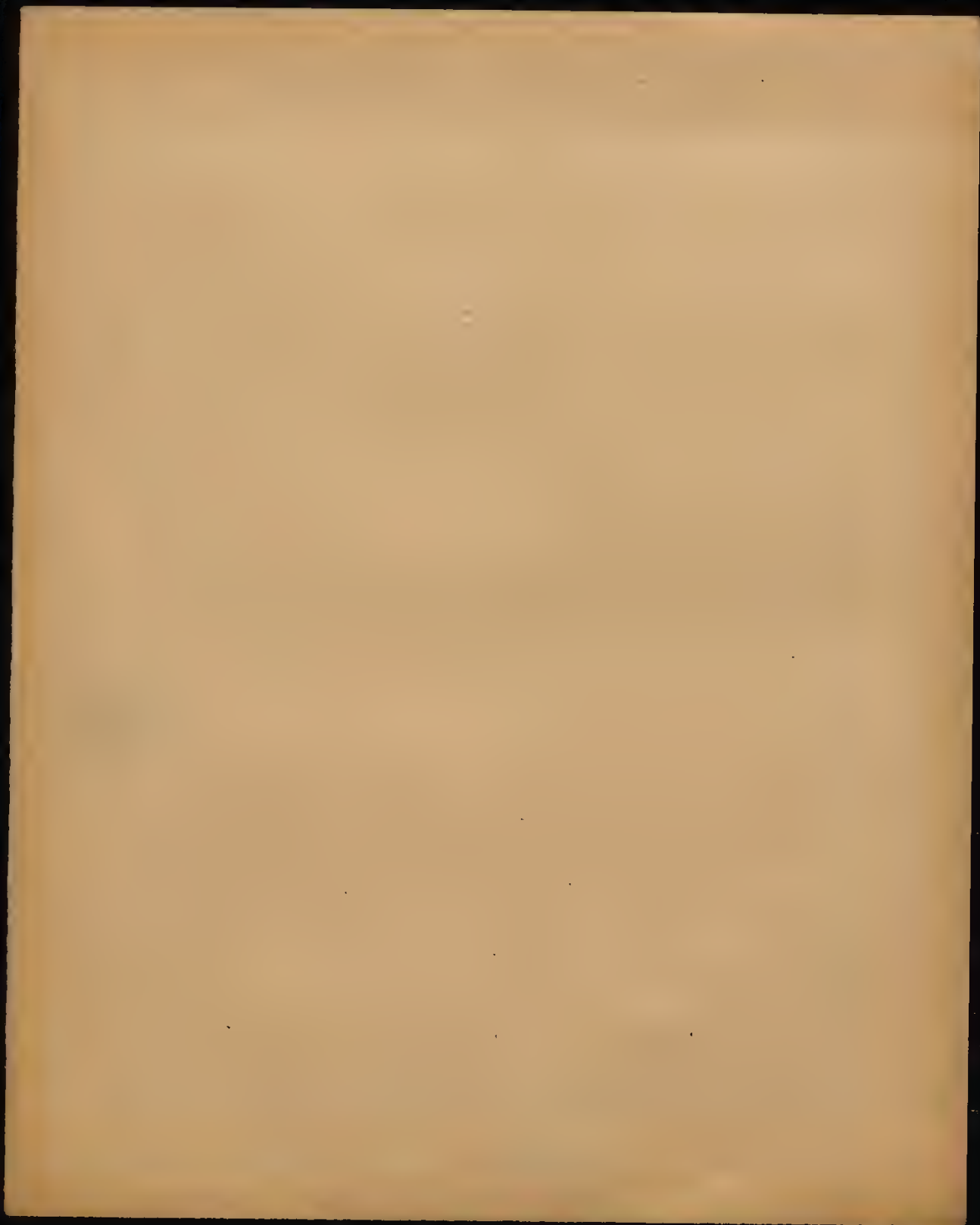


zakazytli proze wielkiej, a więc drugiej. Linné i Ho-
mersonowie, ponieważ, choćby budujących, dzieł Heteron-
na Macdonaldyca, ponieważ umiarkowanych o Richard Lybeal, Pp)?

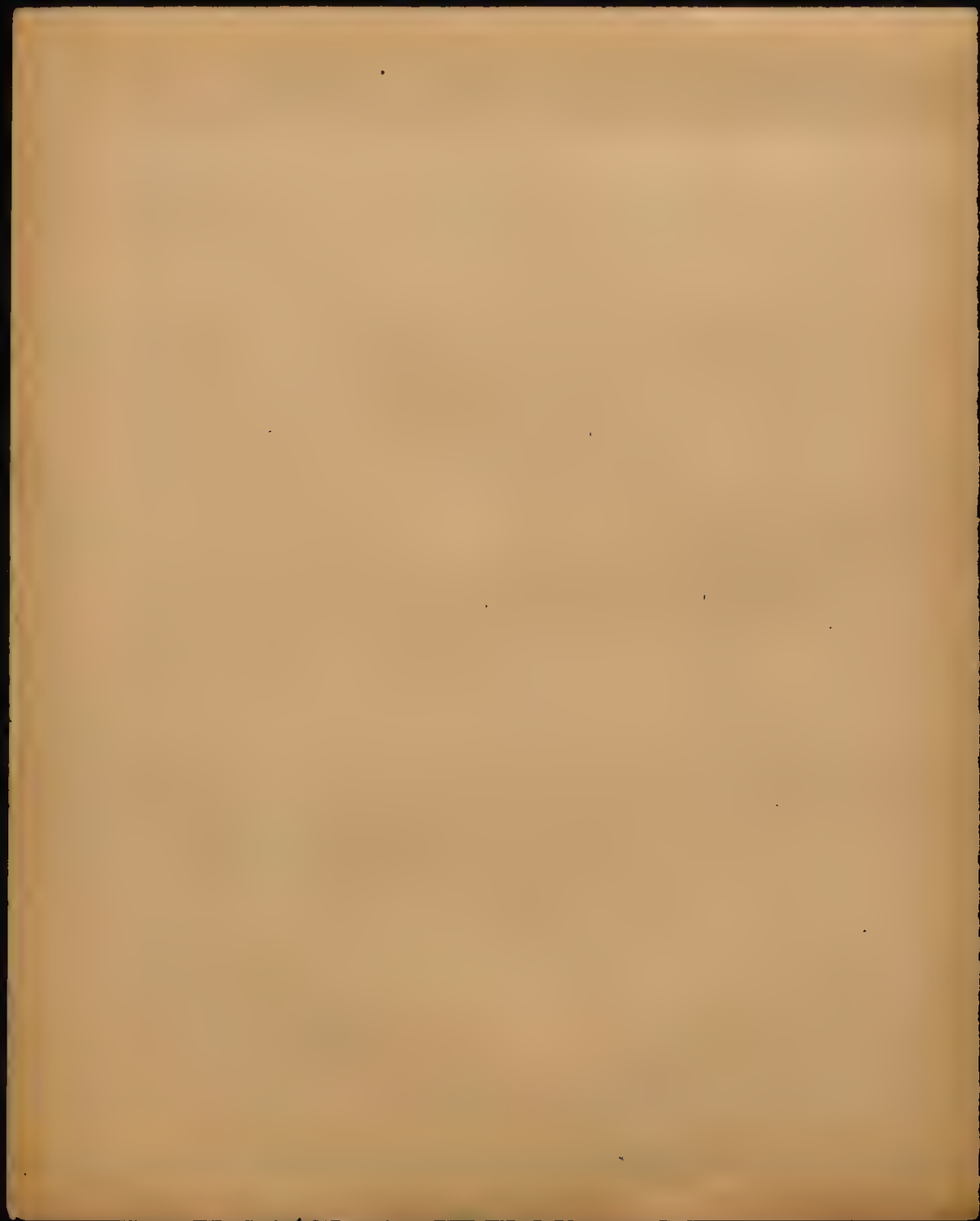
[illegible]

[illegible]

zabet i ainieli o łowianin, ruskim, racho kto
 co uderiał) a ten ^{poradził} ~~zwał~~ oprowadzić naki, obojcie
 da pomocny: g, x. Per niewiele więcej bra,
 łowato nie małow, ^{da miły} ~~niechichy~~ ~~da pomocny~~.
 I oboj pytonie: jak pisał no potkai gnakomni łow.
 niemi, a nawało ry łowidemu. co za pido chwytał, ten
^{natref}
 to niemi, skoro mioby zholi potkai, aby ni z niem zlatuwa.



[illegible]

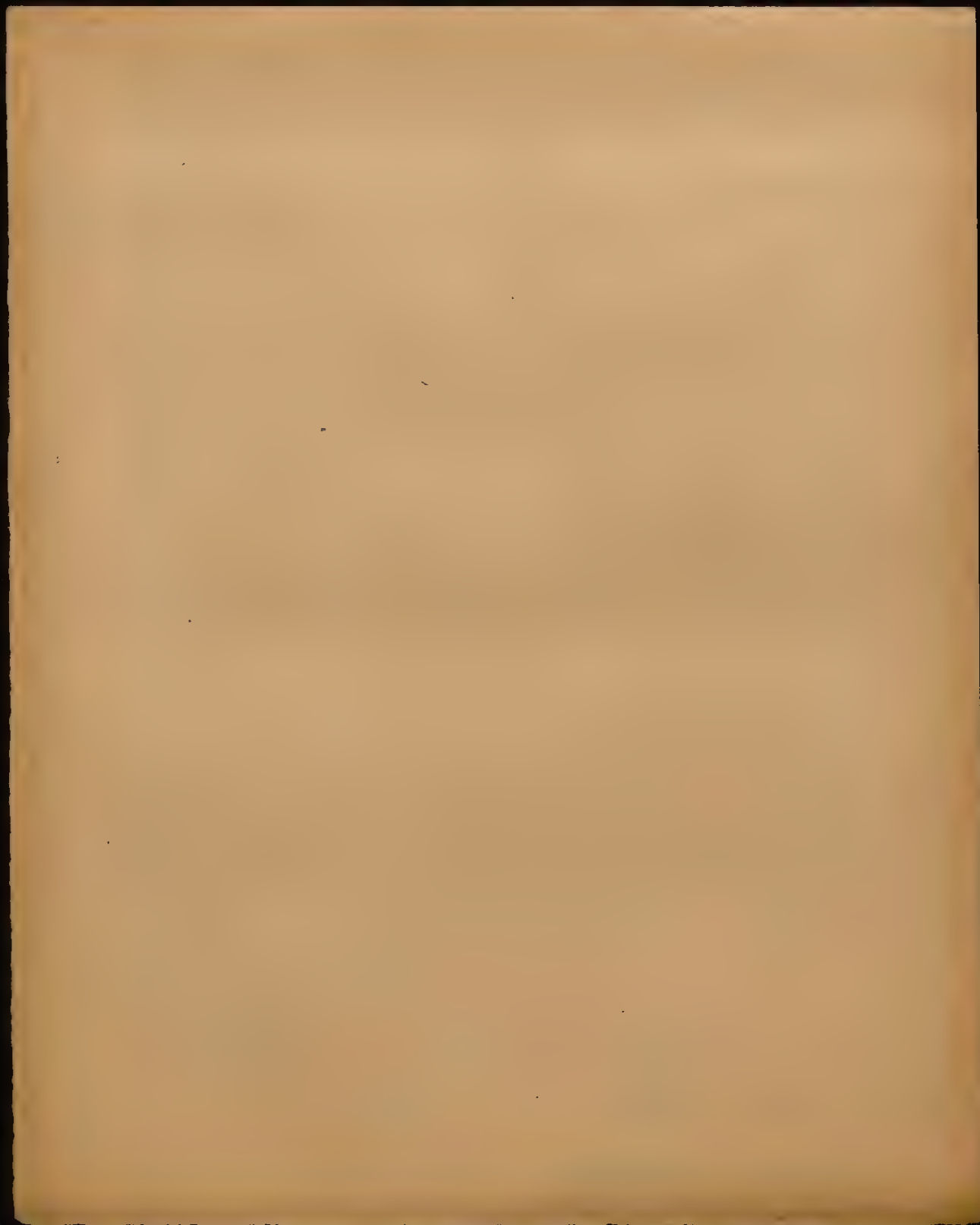


z ziemian 2). Odruci nakaz i w nappolowianiej
informacji, w uniwersytecie, ten brak dotkliwy i
rektor jego, Jakób Parkozin (z Żorawicy) około
r. 1445, utworzył poprawny alfabet, polecając p.

Kto chce pisać doskonale,
Trzyk posłoi i też prawnie,
Umiej obiecać moje,

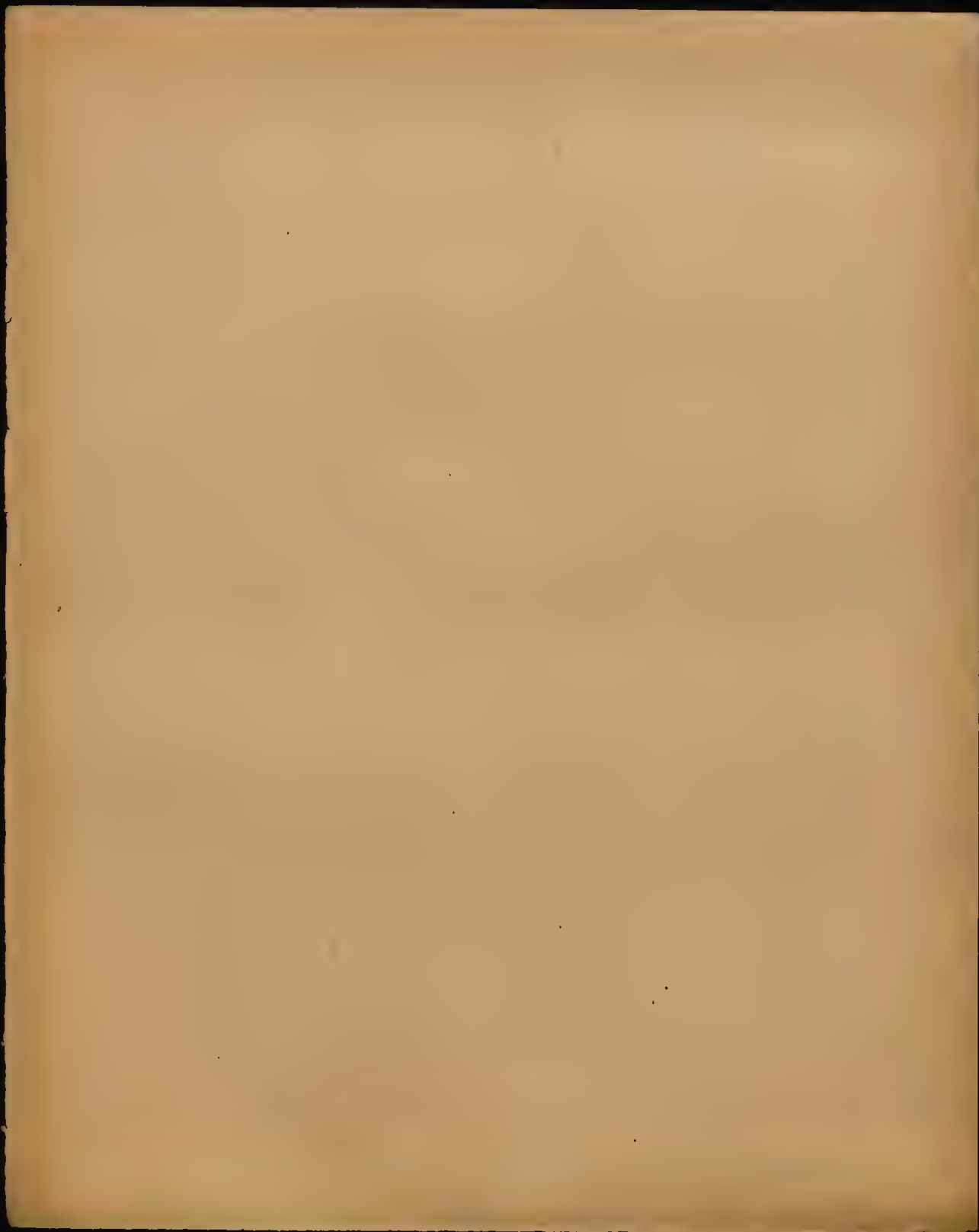
Wtorem tak napisał tobie:

wiersta, alfabet ten kuleje języc bardziej niż
rymny rektorowe. Kniarz doktor wiedział o alfa-
biecie Husonym i to go zgubiło, bo żeby w nim
nie przypominac' spalonego na stosie heretyka, pole-
cił im (długą ręką) i zabieg dół: zapłatać nie-
we anelach spiecznościach, dawać dla jednego
wymienia to jeden znak (cało + ciał), to trzy
(pisch + pisz, rzadł siate itd.), pojął y jako
„przedstawienie” a i, obieg tóć liter w spigantach
obracał a mierz otwarcie nie przypuszczał, że sobie
nie poradzi i domyślił się cześć (nikowej wrytki
pozostawiał; nie dawał więc, że bardzo niedolny
projekt pozostawiał na papierze, nikomu nie nawiązać.



Dotychczas go tej w jedynym odpisie, pomysłowym
wstępnym słowem i angielskim mistrza królom tego, bar.
do powołaniem i męstwem. pożywym Gdy Jan Ostrog
ber naszego urzędowania ~~zyskał~~ ^{zyskał} prosta, aby
anellie Kontakty i spory sądowe po polsku spisywano
("bo łacińskie każdy inaczej rozumie, a język domowy każ-
dy równie rozumie"), to ów nieuczynany mistrz probu-
dra do tego samego temi słowy: "Każdy, zwłaszcza
w najbliższym nam Połacu sądowie zamieszkałe,
jako Grecy i Niemcy, wszystkie swoje sądowe akty,
przywileje i inne dokumenty spisują w własnym
języku literomii łacińskimi (dodając punkciuki
dla dekadencji), aby cokolwiek prawdy nigdy nim
torenej dotyczy, co w piśmie stoyć należy, użyć
co o tem wiedzieć powinni od słowa do słowa w tym
samym języku, w którym rzecz się toczyła, czytali,
aby zaradnicza praca sprawy tożcej nie imie uciekała
dla obcego tłumaczenia różnych języków, ale żeby
tak ją odczytano słuchaczom prosto, jak się toczyła".

Autór przytacza na dowód niezajadania się języ-
ków, co rozumieniu właściwemu złożyć może,
przykłady, ale tylko niemiecki trapić dobrane,



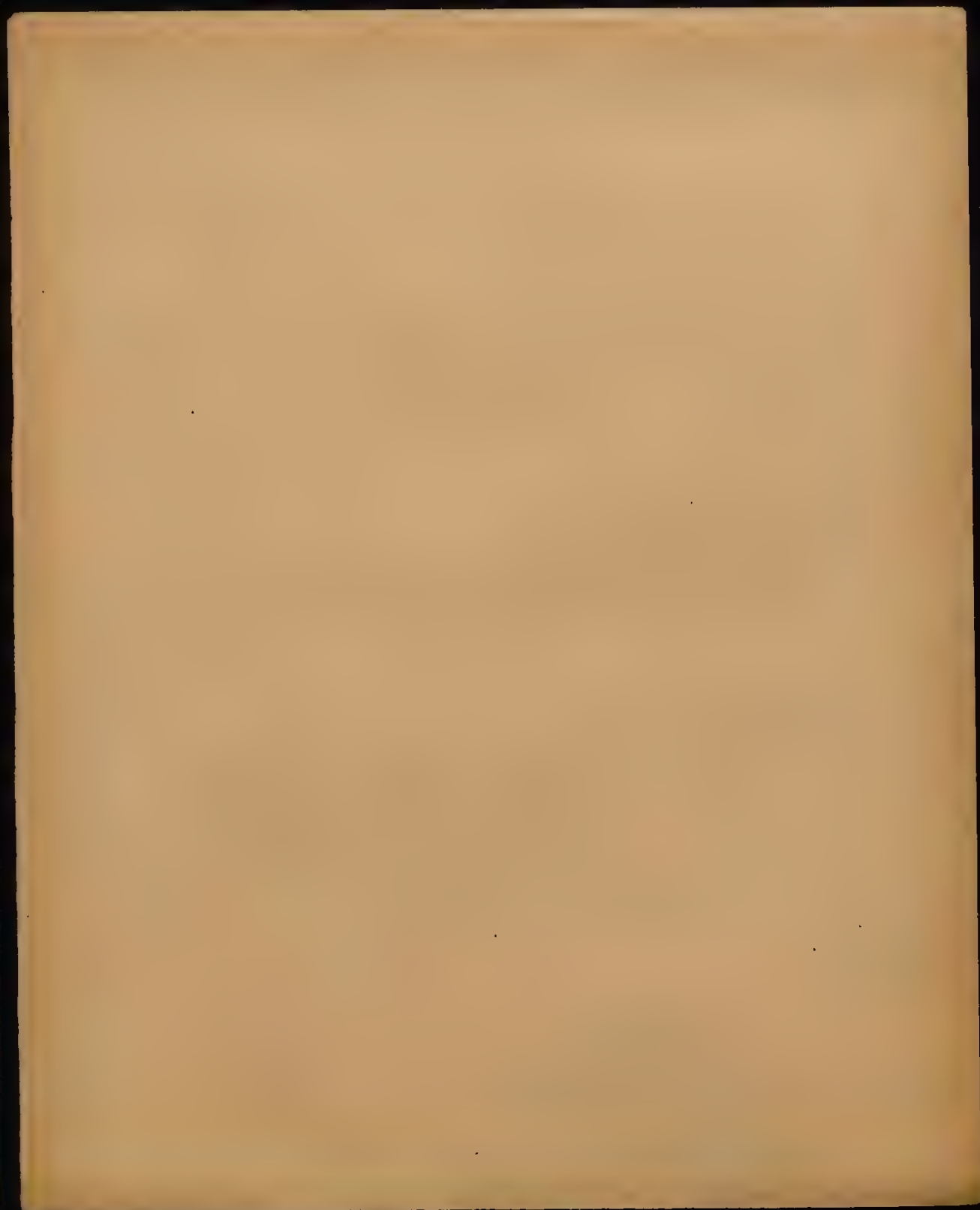
po prostu gwałtownie. Ale garsonno ten ~~ni~~ anonim jak i
Ostrorog myśla tylko o wigwaniu potężnyj urodz.
ogdem, nie dalej, chociaż drugim gwałtownie i prędko.
do możliwemu zaradkowi, jakoby wielość tego
głównych w języku narodowym podnieść do: bledni
i innych (herezji) dawala, takie nawet kofety,
miejscu inżynierii czytając wielość pisma wybra.
craja, ale że wycie narogoria nie potyma samego
narogoria.

Alfabet Pakubon nie jedyny grezta dowiat piory
uniwersyteckiej ohoła języka narodowego. I tak ży.
wał ktoś w połowie wielce na podstawie cyrylic
stowisków bitynych (t.j. Mammotręptów, objaśnia.
jących trudniejsze słowa telustu ewangelji i bity we
de następną rozdzielni) podobny pokli; oboj tento
stownik skrócił znacznie (opracowując co było ta.
twe) i poprawił niestety nie kłopoty: poprawy
jego. opis z r. 1481 okazał obok niego dawniejszego.

Nie stworzył więc wieli XV jednolitej pisowni
i właściwie parę latu jego zapomniała na ten polu
najbardziej niejako anarchy; natomiast ustalił na zw.
re jednolitej językowi, co już wyczerpiej ją z dawna.



Can'twoż więc połacie ~~opowitała~~ ^{opowitała} nad Wartą,
język liter^{woś}acki nectorniant nad górą Wisłą, bo
nie rozi ni uraz z państwem, lez wyrostła na
podłoe tawaryskiem a to podłoe tworzył ni
własnie w Krakowie już d r. 1040. Wice brak tej
w naszym dawnym zabytkach wyronnych cech narze,
gonych, nie posiadają ich up. każonna gniemy niekto,
choć w Wielkopolsce powstały, tylko wyjątkowo zoba.
dzi ni pisarz Marza, że up. Rakonickiego za.
miast Rakonickiego wypina, albo Wielkopolskim,
że u zmiast g w wygłone potory, albo taki
chłomli nynek z Potory lubelskiej, z rad granicy
ruskiej, że ranyż mamni upstray nowj potory.
Te wyjątki potwierdzają tylko regale: mógł Marza
(Władysław z Niemcowa) ulewać nieśni religijne,
ależ majni edkiego nie w nich nigdy nie było i nie.
wata je cała Polska. Niezar inni czechig nuy wyrona.
dzali, rereg Anię Ma, popr' oderwany, noregółme
w piśnie religijnem, naybarziej zaś, gdy nie z Taw,
lecz ze wroni guskiego tawmacyono, gdzie terminolo.
gja była już ustalona i przez to tawmacyoni poru
blyknośi oba języków sama się uarwcała.



W porównaniu z wielkomoceststwowem gnęzieniem Polski
odbijać niekorzystnie, choćby wobec Czech, stosunkowe ubóstwo
literatury w narodowym języku; na tem polu było więc nie tak
widoczne, że należało odpowiedzieć na pytanie co do jego przyczyn.

talnem uspokojeniu przez samym Końcu ⁸⁹⁷ roku
w krajał humanizm w swej pracy. Alej w Polsce
o wierę watorow Stabo i Krotko, kraj sam zarządzał
Stogiego potoku mimo wystrków na wojny poza,
krajowe; dobrotyt wół stale; życie umysłowe
wybyła dyjki uniwersytetowi i studium ga.
gromicznym, więc zlecieli ten garterj samej
polszczyzny?

W miewym rzędzie gawioły miasta, i
dwór królewski, naturalne ^{porożane} owości życia umy-
słowego. W wielkich miastach przewyżał gawore
jence obcy, mienniedu ziewioł, przewyższniej w
najbogatszym i najwęższym, w Kockonje, zali ga-
nym nawet przez Polaka, Joma z Kudyńska w
mowie powitalnej (Na Wamienijka z r. 1444?),
nijdy miasta, mienniedu ^{*)}. Ci jence nie gany mi.

*) Tak stonice nijdy gawioły, tak przewyższaj ¹²
(Kallin) imie miasta mienniedu wymowa i niqstojące
ba umellem rodzajem filozofji, jak zrodło wywodzące niebe
strugi na umellem zyciu swiata i umellem wiedze wywar-
cia; Niemcy sami Kallowa z „Sarmacji” nie wywodzą.

lowoni zupełnie obcy przegryza nie uprawiali
żadnej literatury, ani mniemieckiej ani polskiej,
robili majątki i wyprawiali życie towarzyskie,
strojne, bucznego. Była Komenda Królewska
dworu w europejskim znaczeniu. Nowa nie było.
Jagiello był Rurem i miewał jedyną rozkosz
jego wynogi i estetyczne. Wamienicyli Kazimierz
bawili na Węgrzech lub Litwie; ten palłomisty tro-
chomni polityki dynastycznej, obojętnej dla innych
pytań. Los butnego a zamożnego chłopca porządek
nie z hardym dźwiękiem lat a ustawiały o py-
necch k'nięcych" (powstawała stale w 1496
Jagiello z r. 1501, 1503, 1510) nakazywała, (piotr Kowalewski)
ze chłop moim tyłko jednego zna obdawać do zło-
tych lub zgoniła (przed ukoniecznym dwumcym roku
z r. 1503). Młodzi z r. sama nie ganiła nie
jencere zbit iwo do oiwiaty, nie wyjeżdżała liq-
niej za granicę a Krakow mniata; wystraszona
jej było jako domowy nadwójca. Jedyną wpc
klasa, z mniata cyas i iwości Ma uprawiania li-
teratury, to pozostawała jako dalszej: dychowien'stwo,

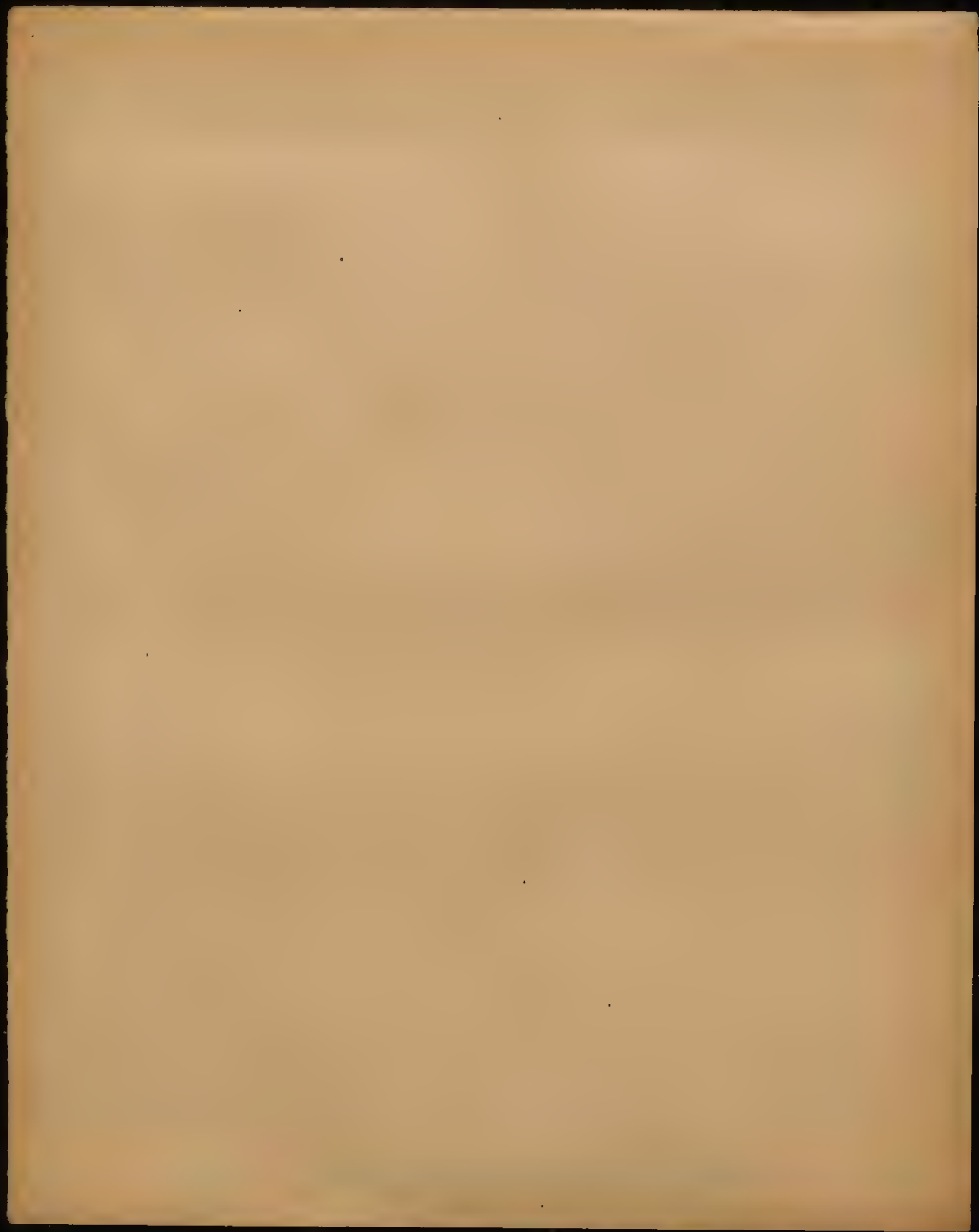


a to z zasady nie sprawiło literatury sułceń a w obawie
przed haniebnym, ani literaturze w narodowym przykładzie

[illegible]

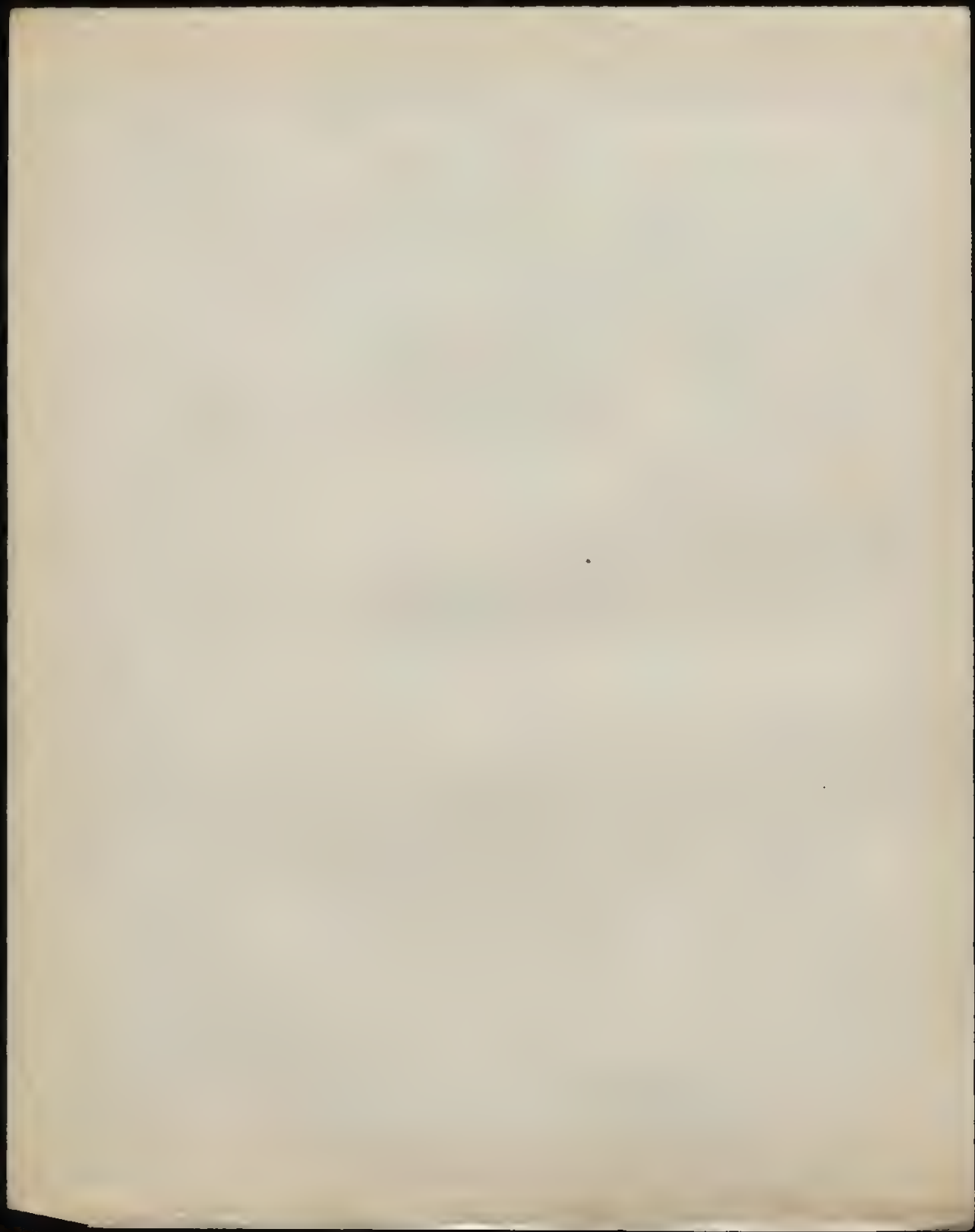
Alci ~~wyprawa~~ ~~cywilizacja~~ ~~zawzięty~~ ~~ujemnie~~ ~~to~~ ~~lewy~~
tydem, ~~drabiarz~~ ~~wyprawa~~ ~~w~~ ~~narodowym~~ ~~języku~~,
zaniepokoił ~~Michaił~~ ~~Staw~~ ~~po~~ ~~polkie~~, ~~co~~ ~~sta~~ ~~obawy~~ ~~he~~,
kerji ~~pisno~~ ~~ist.~~ ~~w~~ ~~języku~~ ~~po~~ ~~lskim~~, ~~ba~~ ~~każde~~ ~~pisno~~
~~po~~ ~~lskie~~ ~~z~~ ~~najwzrostem~~ ~~nie~~ ~~wiary~~ ~~niem~~ ~~przynajmniej~~





Ka) i nosi je służący - pacyjowie za pomianem do konciola. Porównany do drżi takie modlitewnik; (~~Nawojki z końca XV wieku najstarszy niżej niemi~~
~~to gotimie Maryjne i o „własnym Aniele” (zwanym z~~
~~modlitwami o św. Annę, który kłut przez koniec XV.~~
~~wieku i w Polsce bardzo się wymagał), przepisane~~
~~przed r. 1482 przez profesora teologii krakowskiego,~~
~~Wacława „ubogiego” z Brodnicy. Inne należą już do~~
~~XVI w., przepisanne dla kobiet ze uwagami i rednowie-~~
~~canych, np. modlitewnik Nawojki (Nastazji - cny~~
~~województwa poznańskiego Brnińskij?), Wigilie za~~
~~dusze zmarłych, Modlitewnik (Konstancji z r. 1527 itd.~~
~~Głównym składnikiem modlitewników były małe~~
~~Dawidowe, tych zostało kilka, ^{zob. wyś.} ~~znajdowały się~~~~
~~potem wiele (widoczny opis tetarta mienionego star-~~
~~zego), ^{LN III} ~~przechowywane~~ około r. 1600 w Kłodzku,~~
~~które wydobył bez zmian drukarni r. 1572 i 1575.~~

szkolenia pobożne zawierały nie tylko i wyłącznie.
Najpopularniejszą ich część, t. j. legendę złotą Salomona
de Voragine, przetłumaczył na polski wielki o.
całal ~~na~~ marny ~~urząd~~ ^{ur.} ~~urząd~~; objaśnienia o. o.

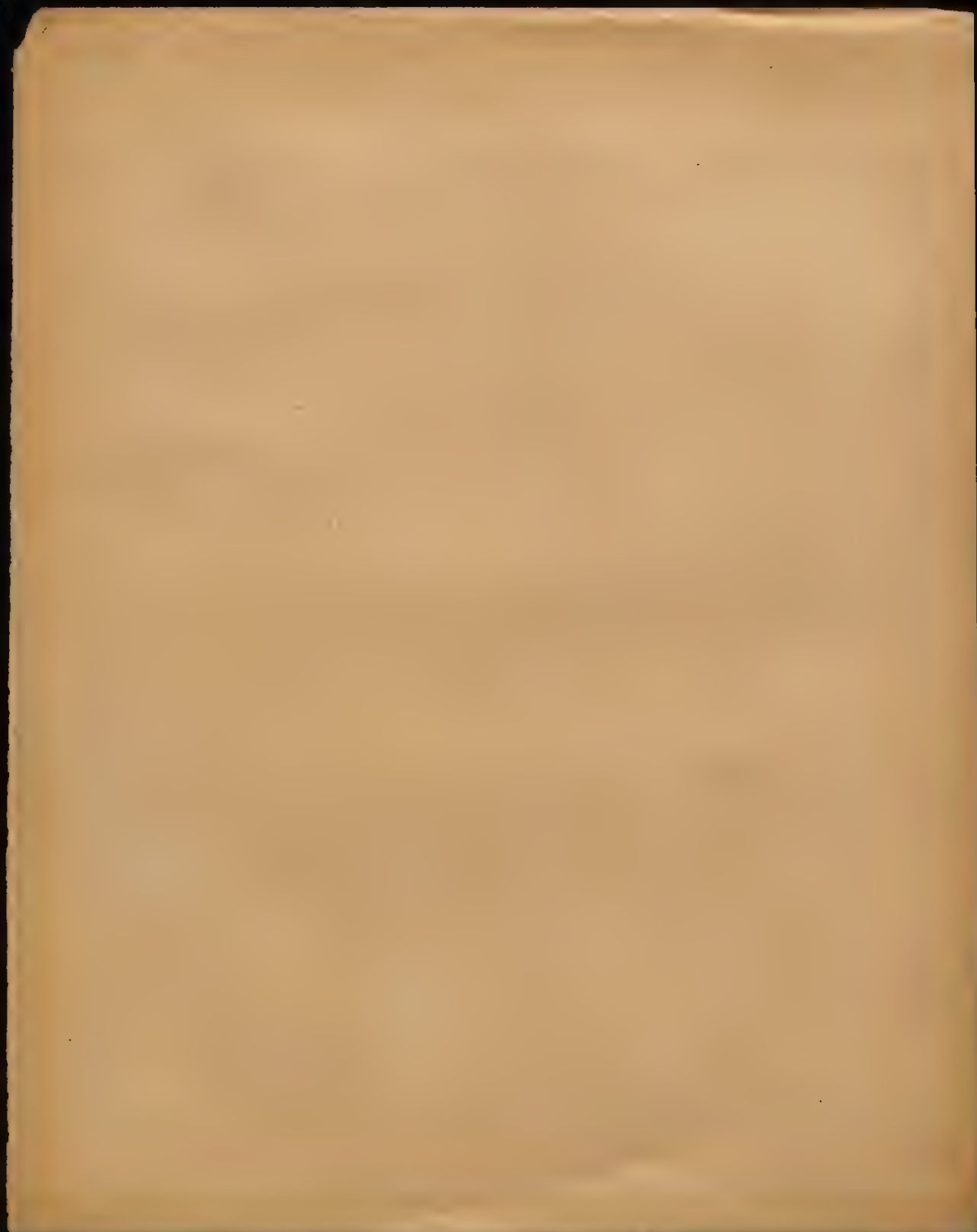


пугил; i н.е. зоб. ухъ. Ахъ & факты

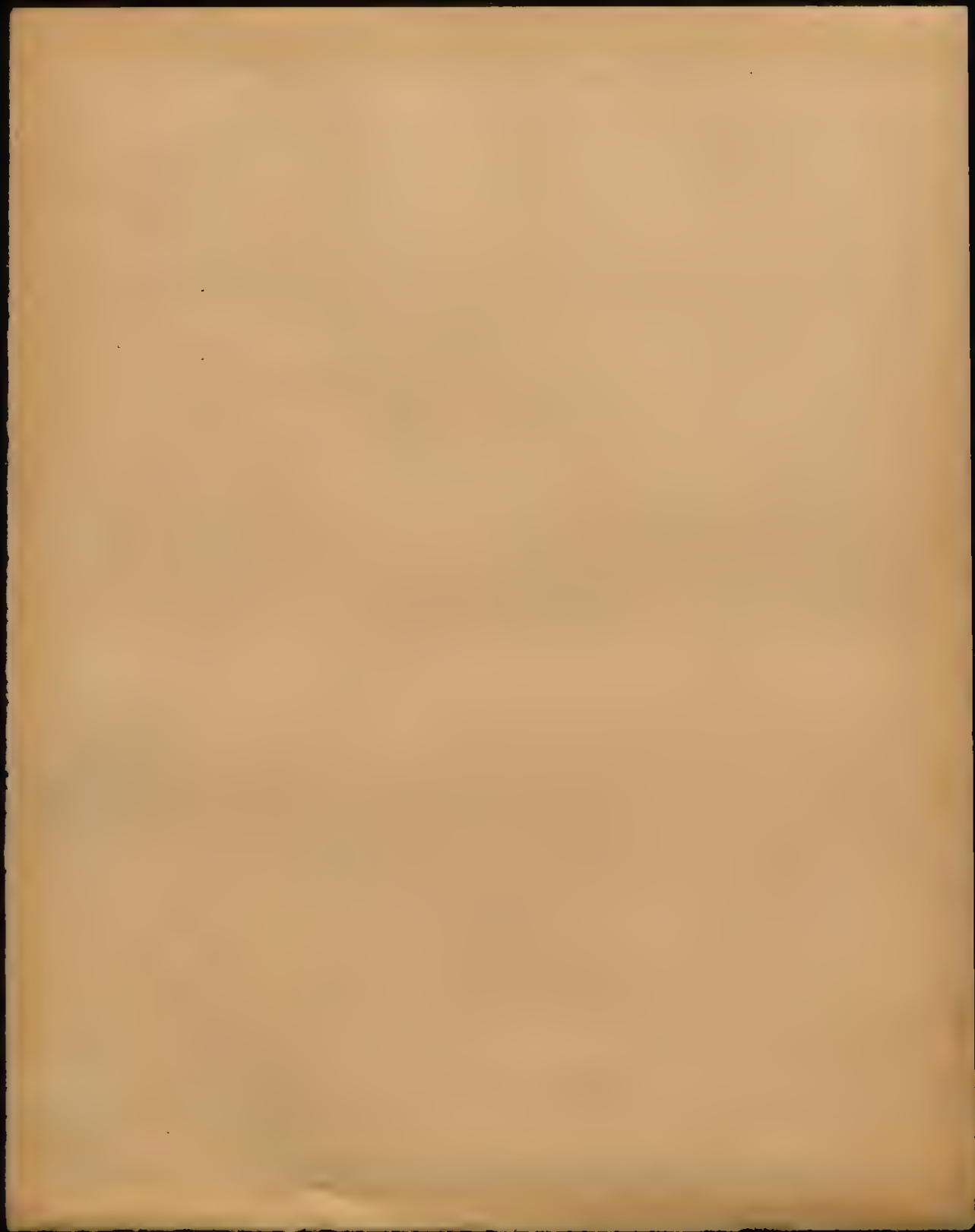
Odwróty również przetłumaczono (w połowie wie.
ka); brzytły roznapięcia o nęce Państwa, co
się w końcu rozszerzyło w najobrzydliwiejszy Xygot
Matthi i Syna, czerpiący z żłobek apokryficznych,
nie Kalmuckich, podobna Historia o Tajach
Urośtach. Tłumaczono i liczne traktaty teologiczne
tytułu moralnej. Tytuł talie i tym podobne fakty
wieliczące nie gatunku prawdziwego stanu rzeczy:
nie odzwierciedlały jeno ~~zawady~~ potrzeby czytania pol.
zkiego w zerolich księgach a najgorszym tego dowodem,
że nikt ani pomyślał o druku polskim. Zaczęła
się wprowadzić drukarnia w Krakowie w latach 1473
i 1474, ale tylko dla duchowieństwa, dla łacińskich
druktw teologicznych, lecz po wydaniu kilku piśm podobnych
zaprezentata ~~istnieć~~. R. 1491 powstał nawet w Kra.
kowie drukować dla różnych księgi obrzędowe i stron.
rowali to bracia Turyccy a przenieśli, Niemce
z Frankonii (Szwajbolski) szol - czołowe wówczas nazwi.
sko niemieckie) wale nicie wywiał się z trudnego za.
dania, lecz to wydawnictwo przerwano w dalszym
ciągu (czy dla zakazu metropolii gnieźnieńskiej
czy dla jakiej innej przyczyny?) - tytuł znowu

W Dziwny nieporozumieniu średniości
literatury świadczą widocznie, że nie posiadają ani
jednego opisu podróży. Żebyli Duchowni rozpoczęli
do Rzymu, Paryż, Bolonii, jedyni opaci ~~z~~ w kapi-
tuły generalne we Flandrii czy Włoszech, pielgrzymo-
wali do ziemi świętej ¹⁾ nigdy ~~nie powrócili do domu~~ ^{żaden z nich nie wspominał}

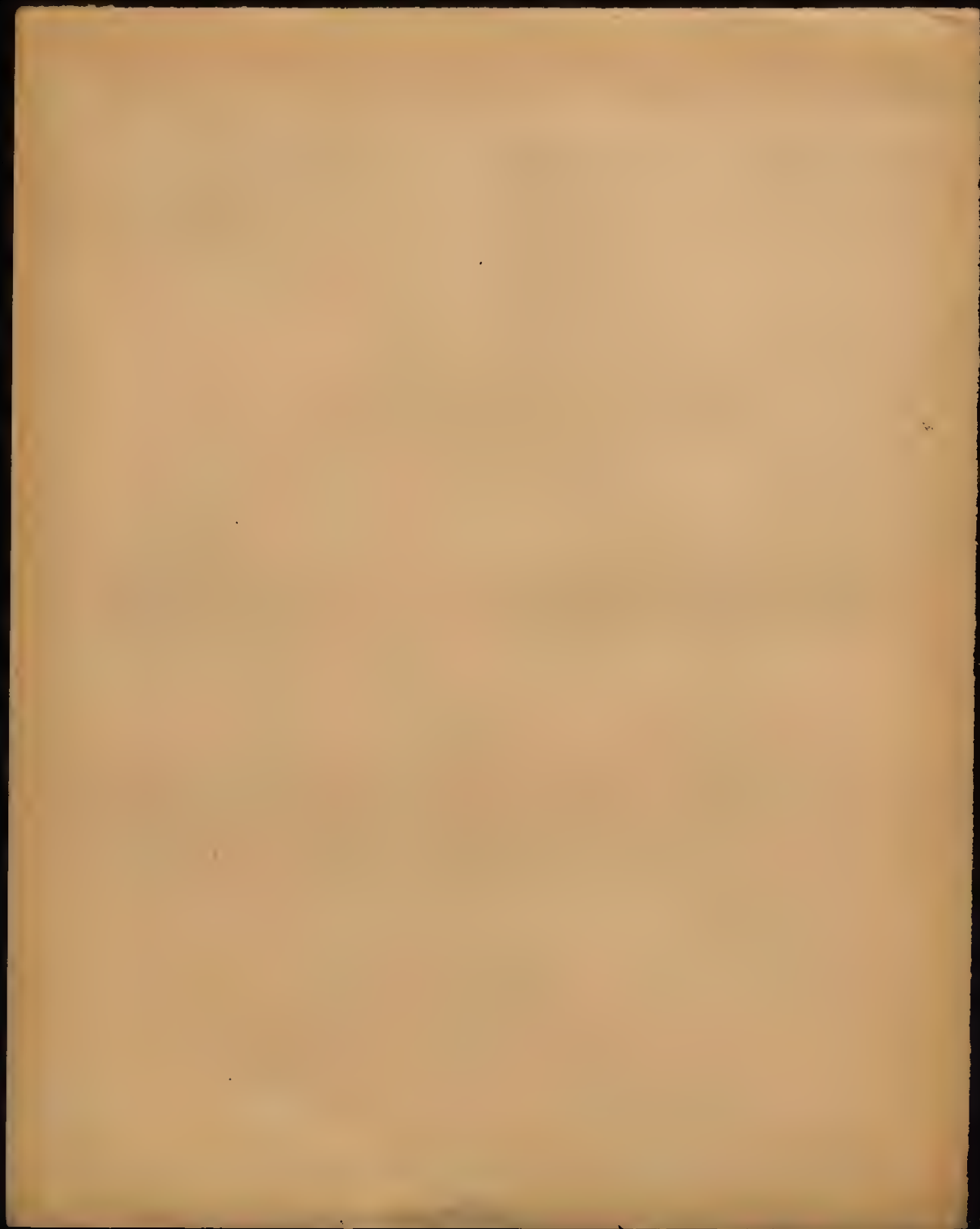
1) ~~Stąd to może wynikać, że Włochom Polacy najmniej~~
do ziemi św. wyjeżdżali. W walkach krzyżowych nie brali
udziału, jedyni Włochów II (na wygnaniu), który był na krótko
zawieszonym protektorem Rzymu r. 1147, niestety jego brat Hen-
ryk, i syn Tomasz r. 1154, podobnie Jakub z Mielkowa
r. 1222 ~~brat~~ Andrzej (który? Dobry?) i jeszcze potajemnie odjechał
w wyprawie krzyżowej króla węgierskiego Kibela, - in-
nych „wyprawców” XIV i XV wieku wymienić Jan St. Kł.
1801. Polacy w ziemiach Syrii i Egipcie 1047-1014, Kraków
1910. Za wypraw krzyżowych Polska zamala była prawie
zignorowana i miała zastęstwo słone, przyznawano, ~~ale~~
z tem nie o wiać na czułość. Co prawda, i



[illegible]



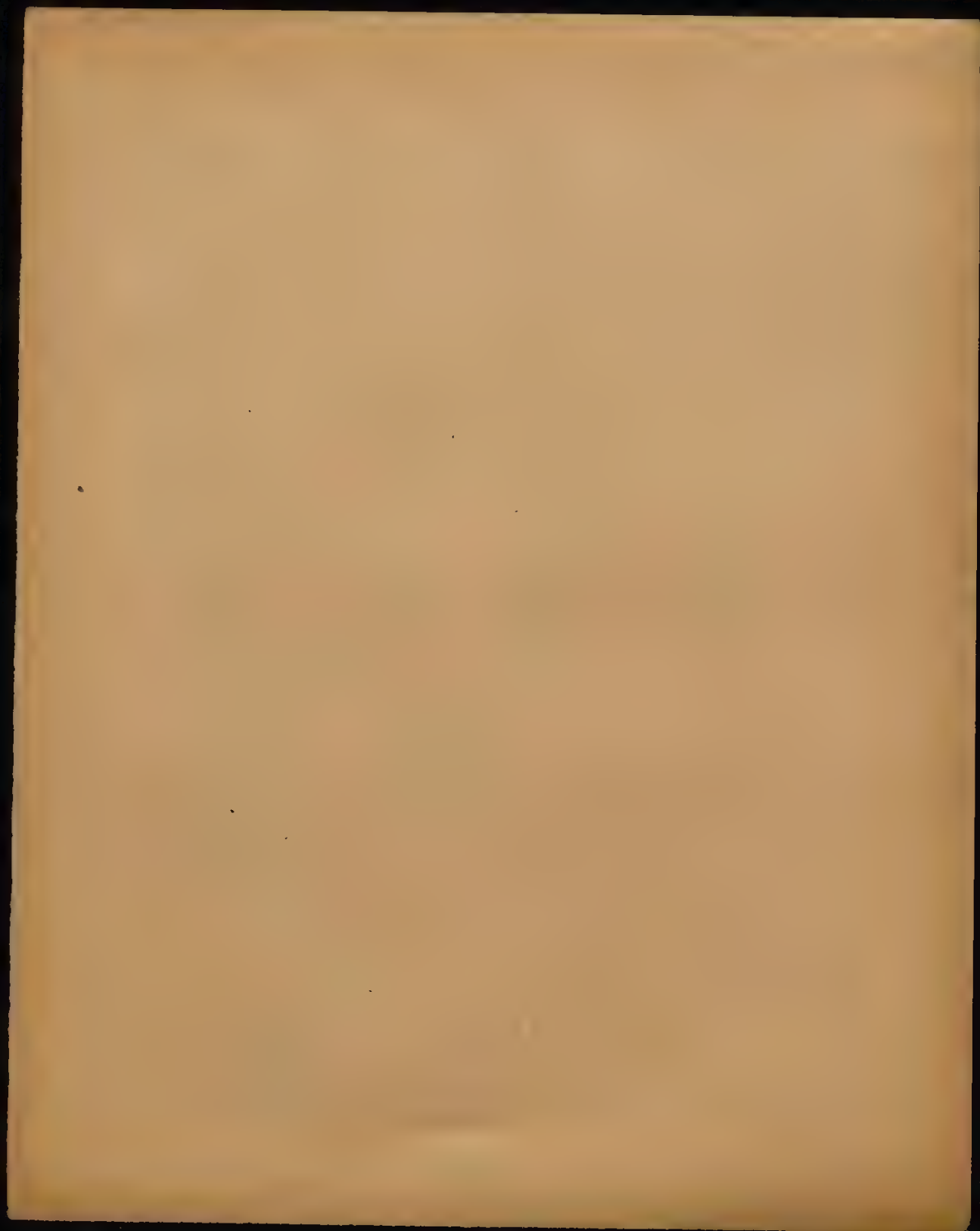
Eugon, ~~po prostu~~ z najlepszym przykładem, otwó-
 rając (porównując) drugie polecie obrazem kraja,
 wpierając najtwardszymi uwzględniającymi wiele rzeczy
 rzeki i jeziora; o górach nie było co wiele powiedzieć. Stu-
 gon pierwszy dał więc coś w rodzaju wstępu geo-
 graficznego, zamieścił w nim, porządkując przez ich
 kronikarzy; geografia rzucała i przez jego linie dochodzi
 historycznych dzieł Krakowskiej, chociaż nie o geografii nie
 rozchodziło. Te i Galt we wstępie do Kroniki, w której
 przystępem kraju określał, przede wszystkim, że przedstawiał
 Europie nowego przybysza, i nabrała go sprężystość wstępu.
 Eugon tego obowiązku ^{już} nie miał a zamiar go spełnić. Ale
 to niejedyna jego nowość. próba charakterystyki, nie
 narodu tylko, lecz nawet porządku ^{historii} i ^{historii} rodu
 zdawała się nieumyślnie iudzić myśli, ~~ta~~ miał ~~już~~ coś
 wyjątkowej omi ^{już} nie, nie ^{już} nie potrzebny, psychoanalizy.
 Czyby i tu porządek ~~prawa~~ ~~historii~~ ?



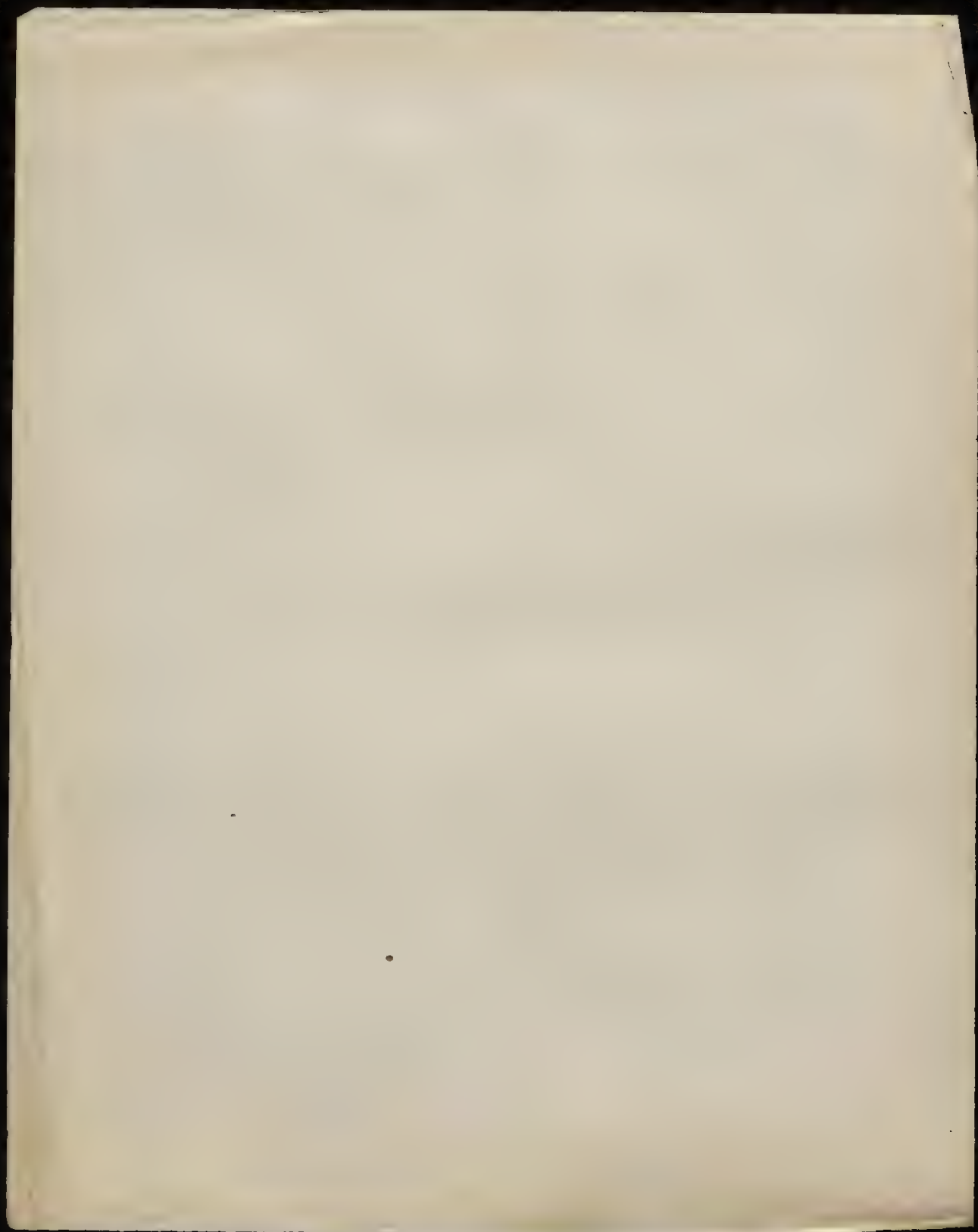
Lyko

[illegible]

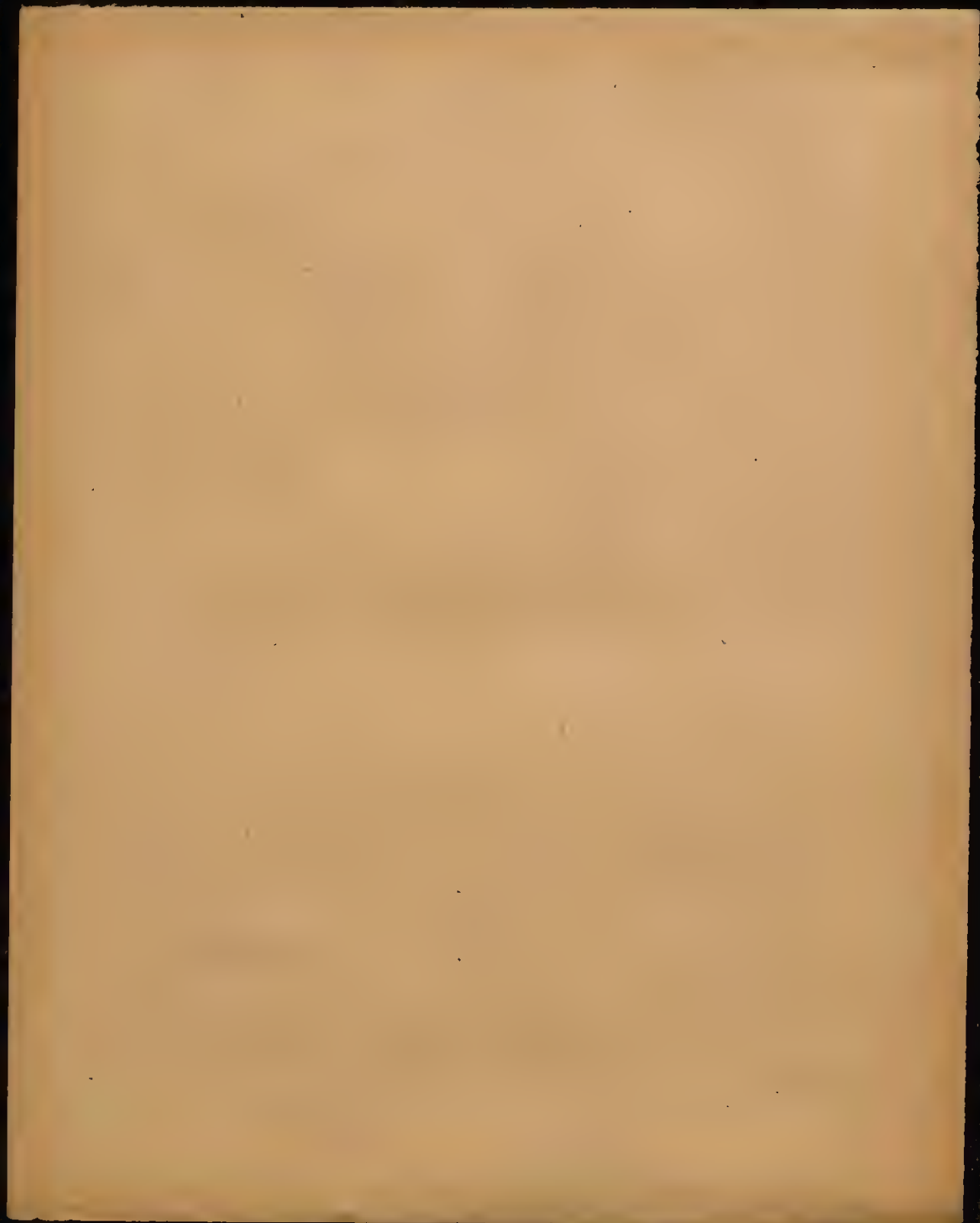
~~Też, co się rozprzestrzeniło i stało się religiją,
mając jej swoje prawa, i legitymizację i wielkość
prz: Kościoła; nawet, czasem przypadek, au.~~



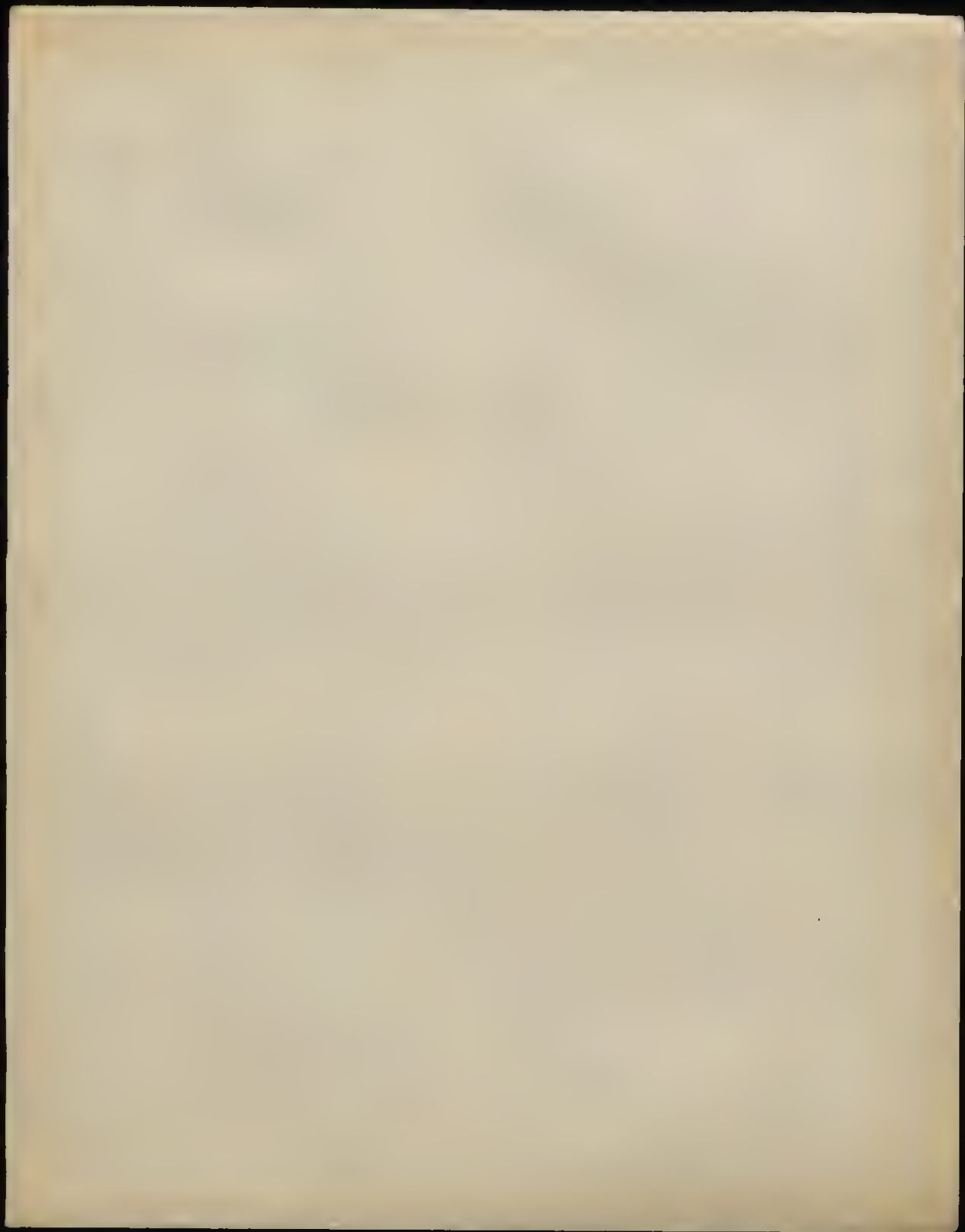
[illegible]



Bibliografia. Wypadłoby wymienić wszelkie
wspomnienia i zarys dziejów literatury, które króciły
lub obzierały ~~literaturę~~ ^{literatury} piśmiennictwo łacińskie i polskie
przedstawiają (stosunkom najoobrazniej w moich. Dziękach
literatury polskiej w zarysie, tom I, wydanie trzecie,
Warszawa b.r.). Zamierzam także pisać oglądam do dzieła:
Roman Piłat. Historja literatury polskiej od czasów naj-
wcześniejszych do roku 1815, wykłady uniwersyteckie, tom
I (do końca XIV wieku) i część druga: wiek XV, opracował
(część pierwszą) Stanisław Konarski (1926). Piłat nie u-
względniał w dobrych wykładach prozy, łaciny, ale w wy-
kładach o średniowieczu je uwzględnił a Konarski uzupełnił je
i poprawił, dał zaś prostym porządkującym Bibliografię
współczesną, co u nas (i zagranicą) uleżyło łusce o tam ujęto.
Va raris po raris, nie przysięga nie ważniejszego, oprócz
Dobiaszów (cyziojan, wieńce ~~nie~~ ualeudazgure i i.), które
u takich uwzględniam. Niestety, więcej ważniejszych no-
wych już nie należy oczekiwać, ponieważ nie znawcą
tylko dzieł złośliwych łacińskich, raczej z kaganami
łacińskimi a głosami i ustawkami polskimi.

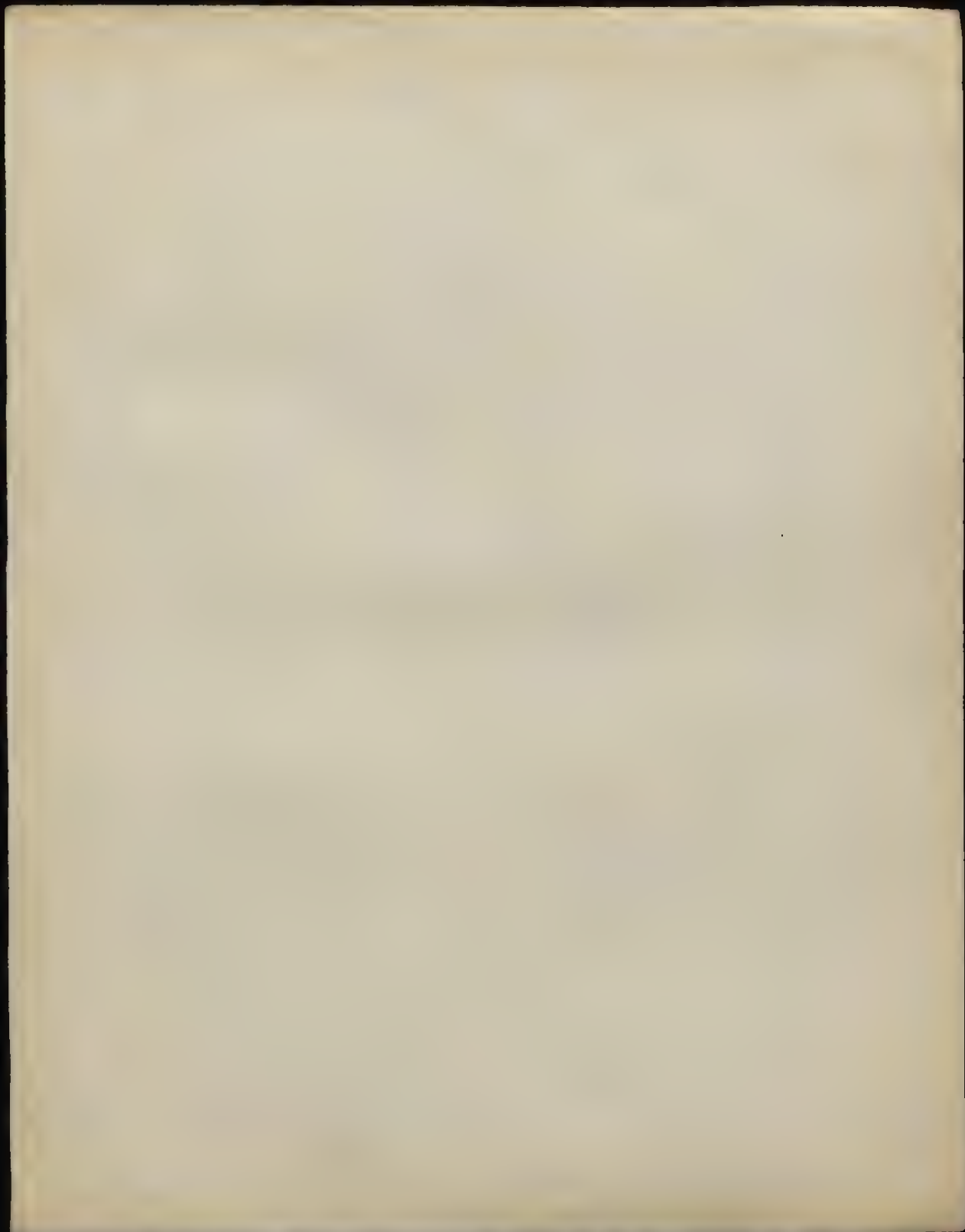


[illegible]

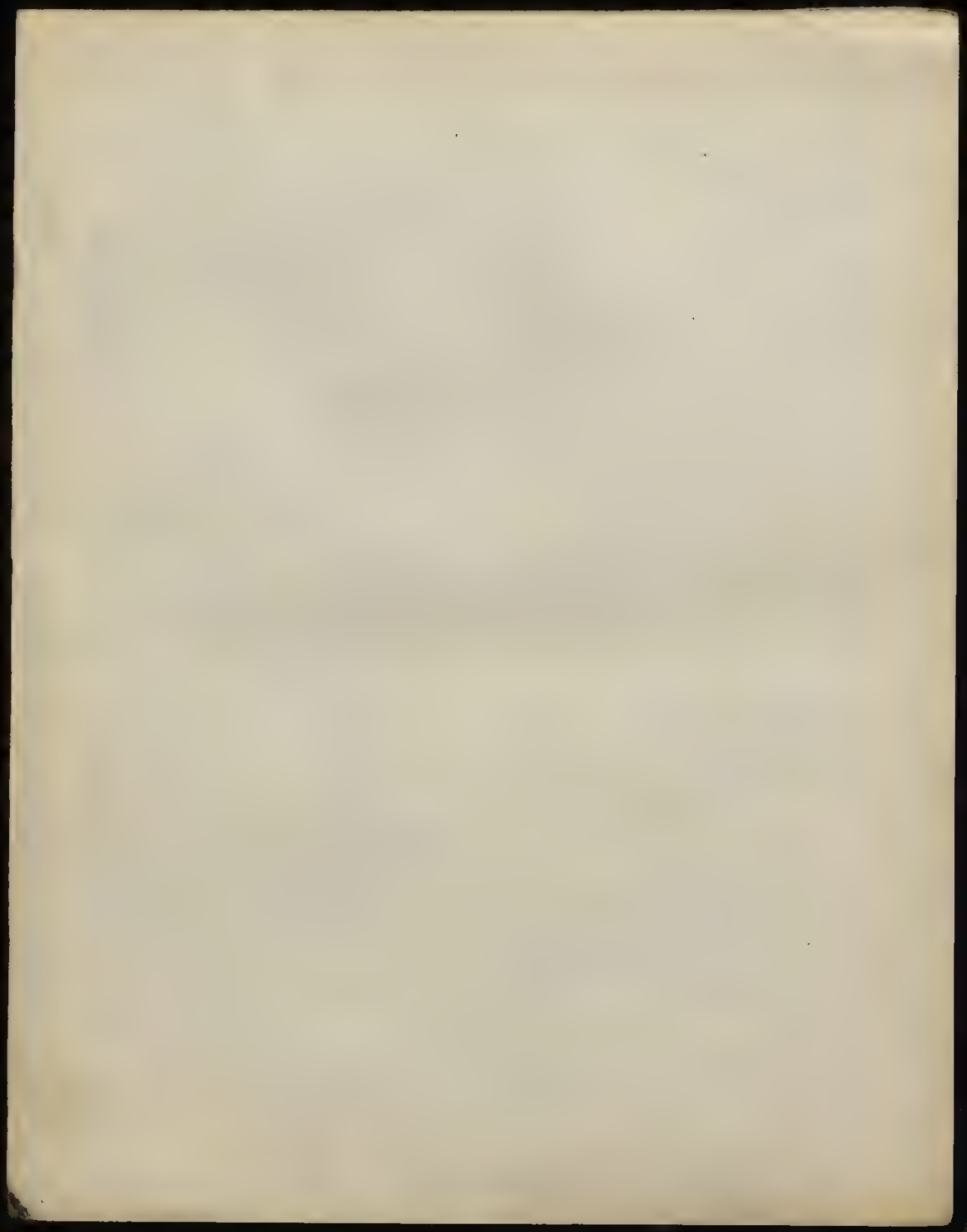


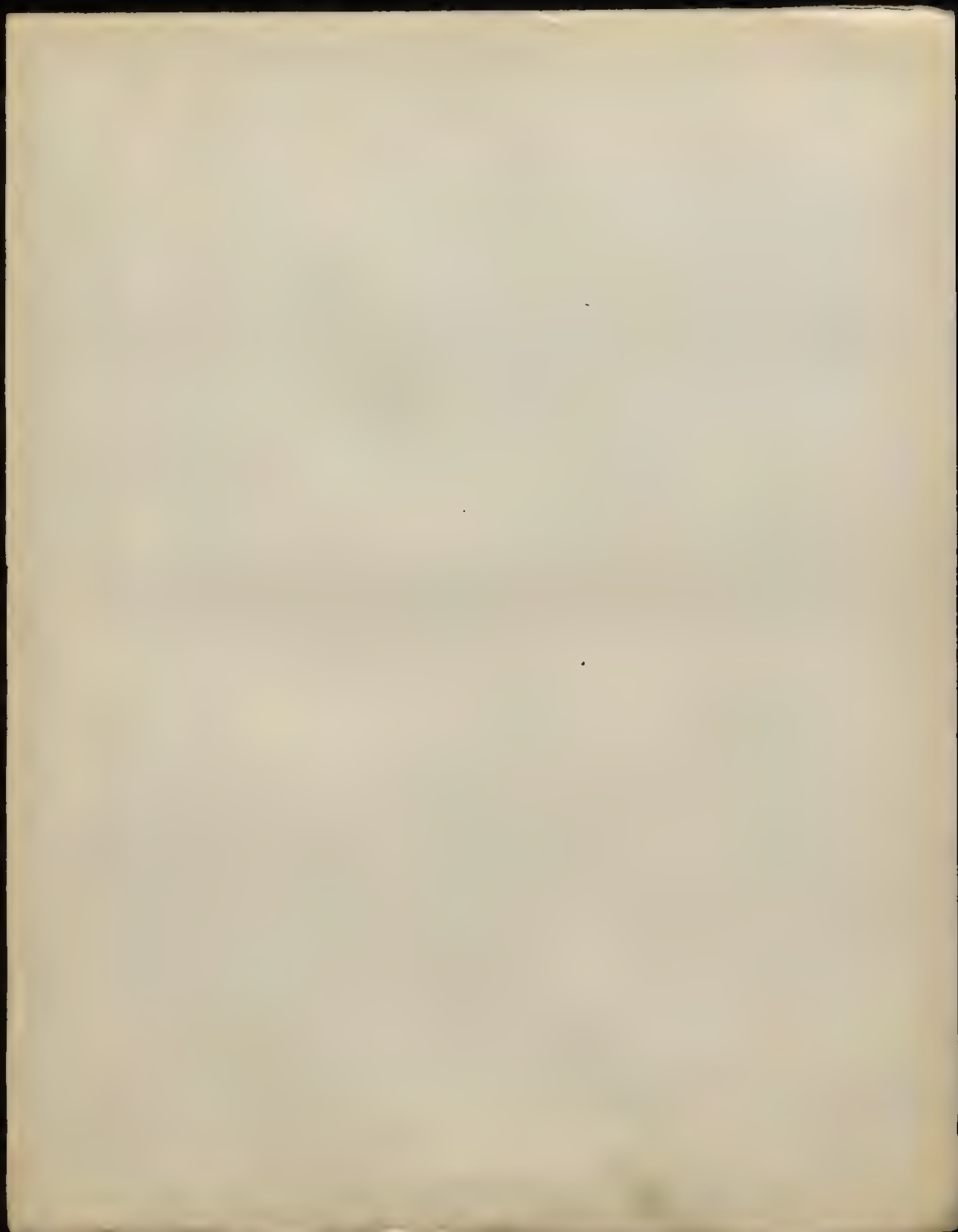
205
pisał, rozminął się z nim, więc się, tem bardziej
ze przypisywały mu opory, których brzęk usłyszał i prze-
stęego, i ród ataków się chwiał. Nie drwin tej, że węgry,
nie legendy, ale o „królu ataków”, tak o „królu ataków”,
mogła „whicym” i go, pisać. To oto co o nim
w lat to niepamięta. Tędy się pisał:

„nie pominął prawie żadnego w królestwie, wcale
wiecej, żadnego z starodawnych miast i zamków,
w którymby niepostawił nowych murów, upadających nie
drwinął, albo gdzie czego brakowało, nie przybrał.
Sła zamków, dworów, kościołów i domów, które za jego
panowania zła, mienszanie, ogół ubożni kraju
wienykaney murować ustawiali, z piętrem z pomocą
i do ubogacenia rozporządzeń dzieł pobudzał i na-
ucaniał. Taką palat bowiem gotowości o podjęcie
wienie i ubogacenie całego królestwa, że najwielko-
na to nie istniał trudów i nakładów, aby widział
pomagające uszybie kościoły, zamki, miasta i dwory,
tak iż zastawny Polny glinianą, Neumianą i miedzią
na, gotował i murowaną, ozdobną i upamięta.
Cokolwiek tej Polna ma zamków, kościołów, miast
i dworów murowanych, to w większej części król Kazimierz
miej postawił albo jego królewskim nakładem uzupełnił.”



Od Kazimierza ^{porząd} ~~dotychczas~~ ¹⁰¹ właściwy wykwit sztuki go-
tyckiej. Dział jej nie ~~mógłby~~ ^{da się} uprawdnie ~~nazwać~~ ^{równać} z
działami zachodu; skromniejsze one w rozmiarach, uboższe
w wykonaniu, orzecznięte w ozdoby, bo i kraj był
uboższy, wlepty d ~~zachodu~~, i rokowisk sztuki i przemysłu.
I tu, gdzie nie opóźniony w rozwoju, już nie wolno dale-
kiego zachodu, ale ^{nowot} wobec Giech publicznych. Przer. dwa wielki
^{sował} pomysł otad niepodzielne gotyk w Polsce, co gotawit
w ~~arch~~ budowlach i rzeźbach, nie w malarstwie, dyktat
i pierwsorzędnej wartości. Najznakomitsze naliq cyarom
Kazimierzowym i opromienią Głównia Kraków. są me-
mal, wyjątkowe pomnikami architektury i rzeźby ko-
ścielnej i wnętrzu soborach budowle świeckie, pierw-
sz. ^{na} ~~coś~~ z dawnej Polski zachowały. Aby by ~~wsp~~ mi-
na ^{jednak} ~~pomysł~~, mianowicie w wielu externalnym, przed-
architektura, która chyba jedyna nabrała pewnyd-
eek ^{rodzi myśl} ~~nowy~~, łącząc dwa materiały budowlane,
kamień i cegła. Przy jej ocenie warci jednakże upcha-
ich animować; wiemy ^{nie} kiedy, lecz nigdy kto je stawał,
czy przybył (a uchwalili krakowscy gotyce i rzep.
biara itale) czy rodak, wychowany już w szkole roma-
ńskiej? Dalej sprowadził cyar, powiare, przebudowy gra-



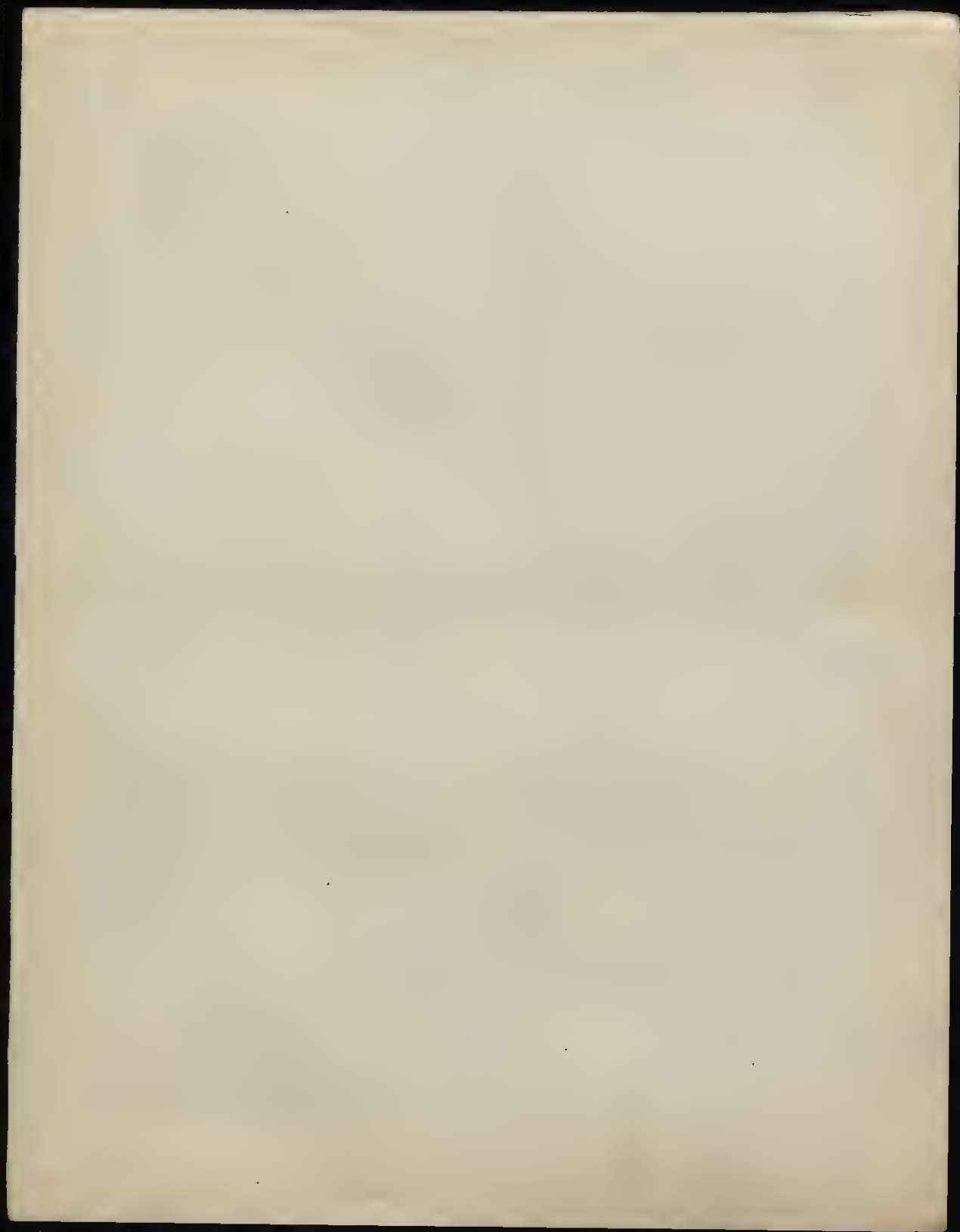


powtarzał się we wszelkich innych kościołach.

232

Charakter gotycki zachowała wienarowany miał
fara, imponująca rozmiarami, szczególnie wypróżnia
do dwa metry mniej niż strasburska ~~nad katedrą~~
~~ubiorza~~ ^{metrów} do dwustu pięćdziesięciu wykonania we wnętrzu.
O oim ^{metrów} (wyższą niż katedra) regularnym bogactwem ozdoby
nie przewyższającym. Chór jej był gotycki r. 1384, zasklepienie
nowe świątyni około r. 1395 Wernher z Pragi, ale sklepienie
rumpf r. 1442 i nowe, okazałe do konat Cyprian z Ka.
zimierza. Najpiękniejsza to budowa gotycka w całej
Polsce, najokazalsza już Łatego, że stoi wolno, nie wie.
nieta w pałacu, jak warszawska katedra i. Jona. K.
świąt Dominikański zniszczony w pożarze 1850 r.; najpięk.
niejsza co w nim ocalało, to portal znakomity. Nieco mniej
lepiej zachował się kościół i. Katarzyny (patronki Karola
IV), rozpoczęty przez Kazimierza, Józefa około r. 1399.
Do wybitnych tych kościołów wzięto tego samego kamienia
i jako kamieniarskie na cionach są te same.

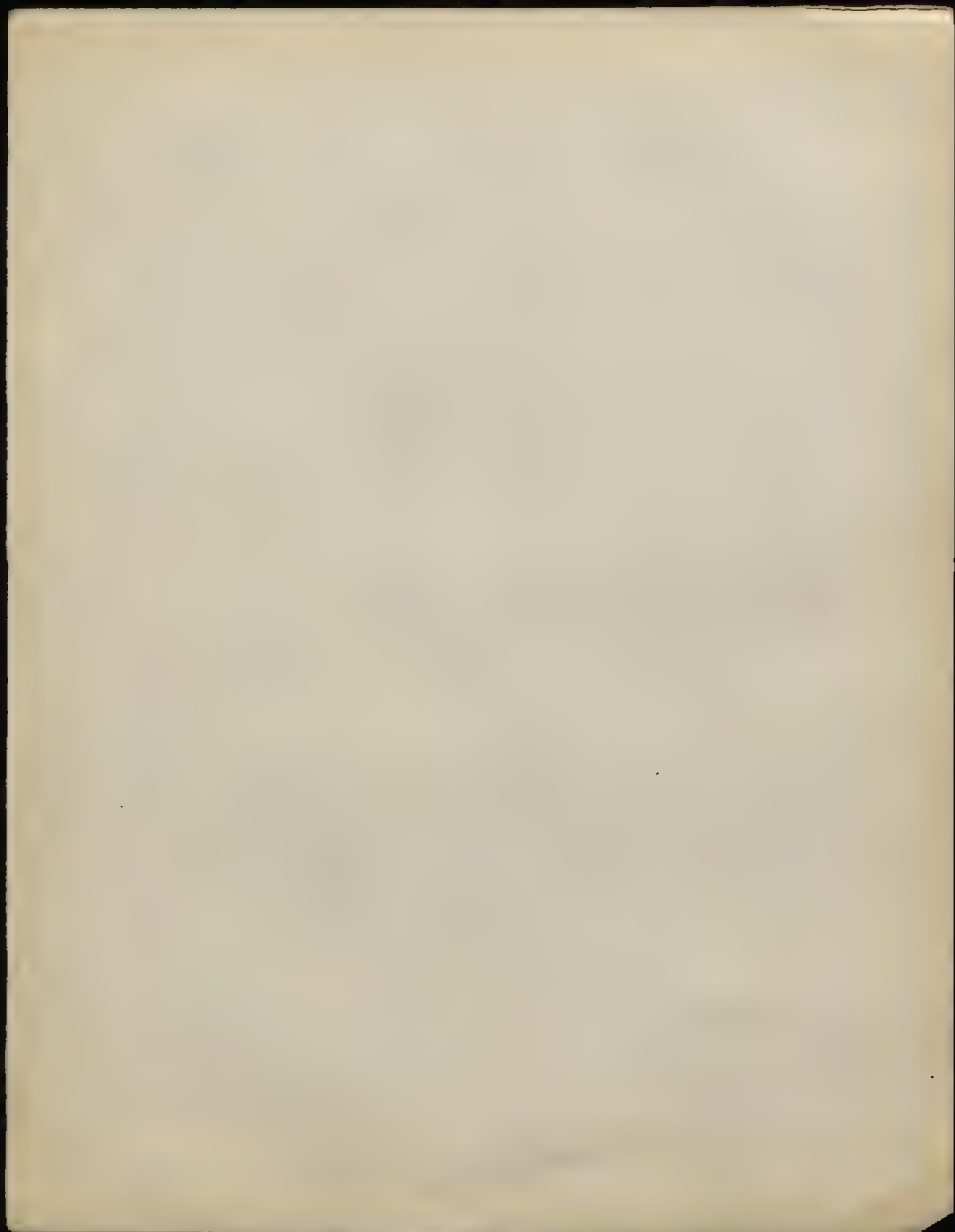
Wzory byle jakie i naśladowano na prowincji, w kate.
drze mniejszej, budowie XIV wieku (po niej przebudowa
nieta, w katedrze poznamińskiej (przebudowanej na ich wzór
r. 1431; ~~zniszczony~~ ^{zniszczony} ~~po~~ ^{po} ~~pożar~~). Były to budowle bazyli.
fara podobna, z XV wieku, lower obok nich, szczególnie



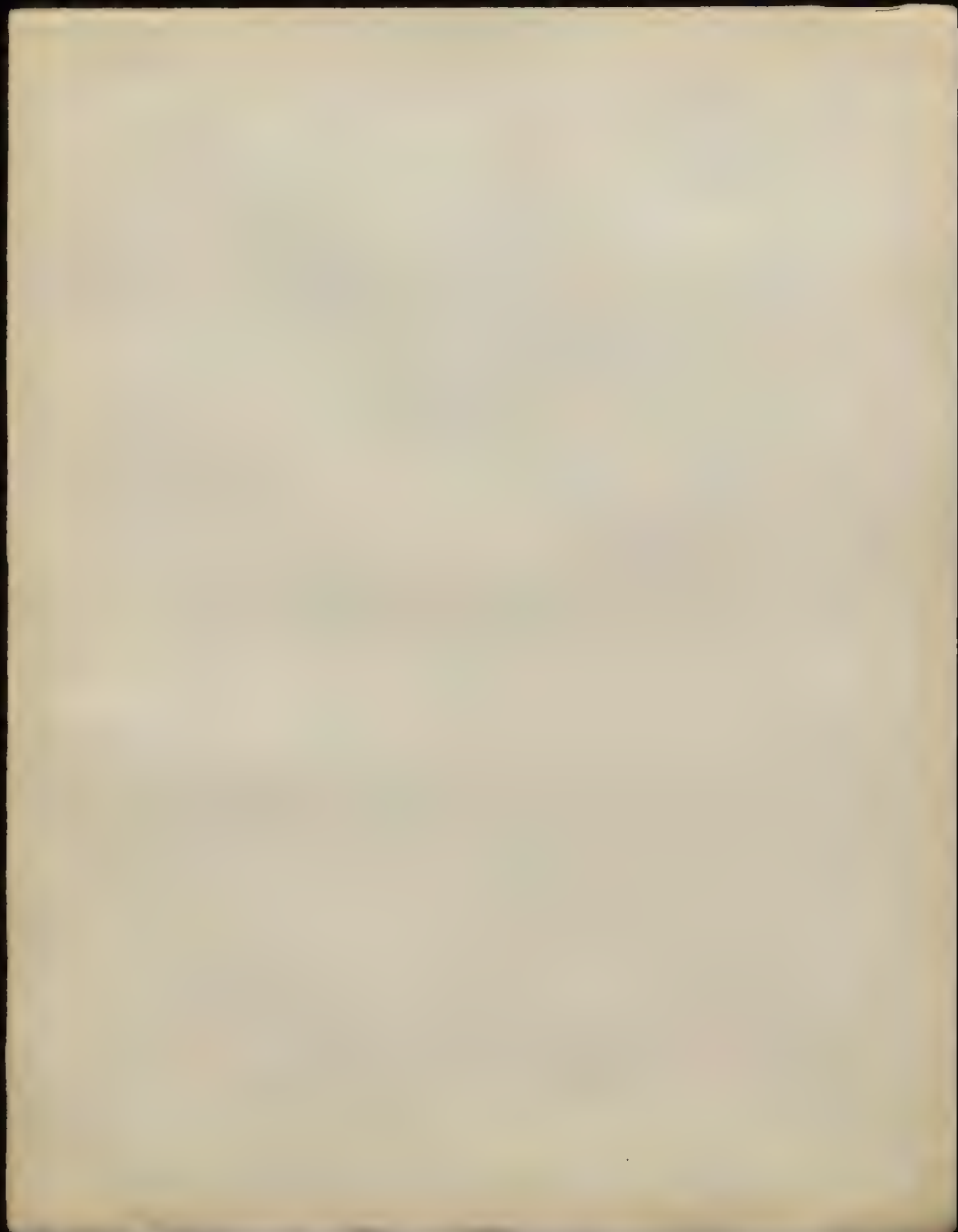
rowniegi, w kościołach wiejskich, pomował system ka-
lony, jednolite, a północny, na Mazowszu, Dobry,
miu, Kujawach, zamiast architektury krakowskiej ze-
rzy, nie użył. Katedra łódzka 253

Mniej świetne i mniej bogate były monumentalne
budowy i wieżki, głównie przez niedostatek kamienia, co
widać o ścianach, ale i o raturze i kolumnach, ~~ale~~ o murach
bardzo dbali. Królewskie budowle gotyckie na Wawelu u-
stąpiły przed renesansem. Dawny Srebrniak zamek
złoty r. 1506, Łódź i Kazimierz wymiata murami
i otaczają Wawel murem i bastionami, z bastionami
Krzysztof, wzniesiony przez Tasch i Feliks, z zamku
Wawel Krzyż. (i w drugiej, drugiej)
reszta murów w miernym był albo Lubraniec.

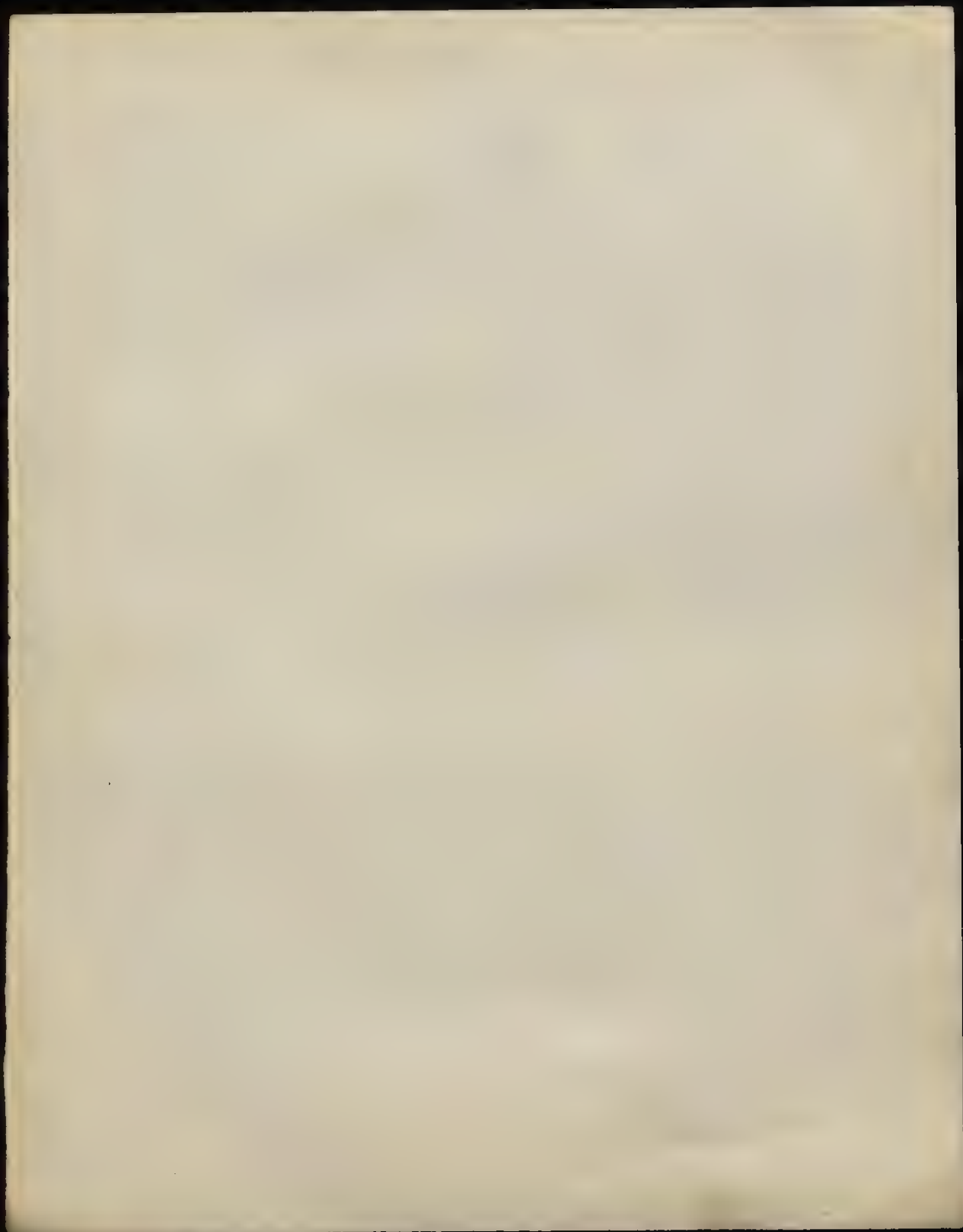
całkiem do dzisiaj niepodobny; szereg wielkich, wiel-
kich i mniejszych, srebrniaków i ceglanych budowli, oto-
czony murem z bastionami pokrywał wzgórze. przy m.
wielu budowli (np. i przy katedrze) korzystał z sreb-
nych murów i cegieł. Nieco lepiej zachował się typ gotycki w murach samym. Pierwotny
skromniejszy chyba ratury ustąpił miejsca nowemu w
drugiej połowie wieku. z tego pozostała do dzisiaj
nie wiele, imponująca wieża, gdy znowu ratury



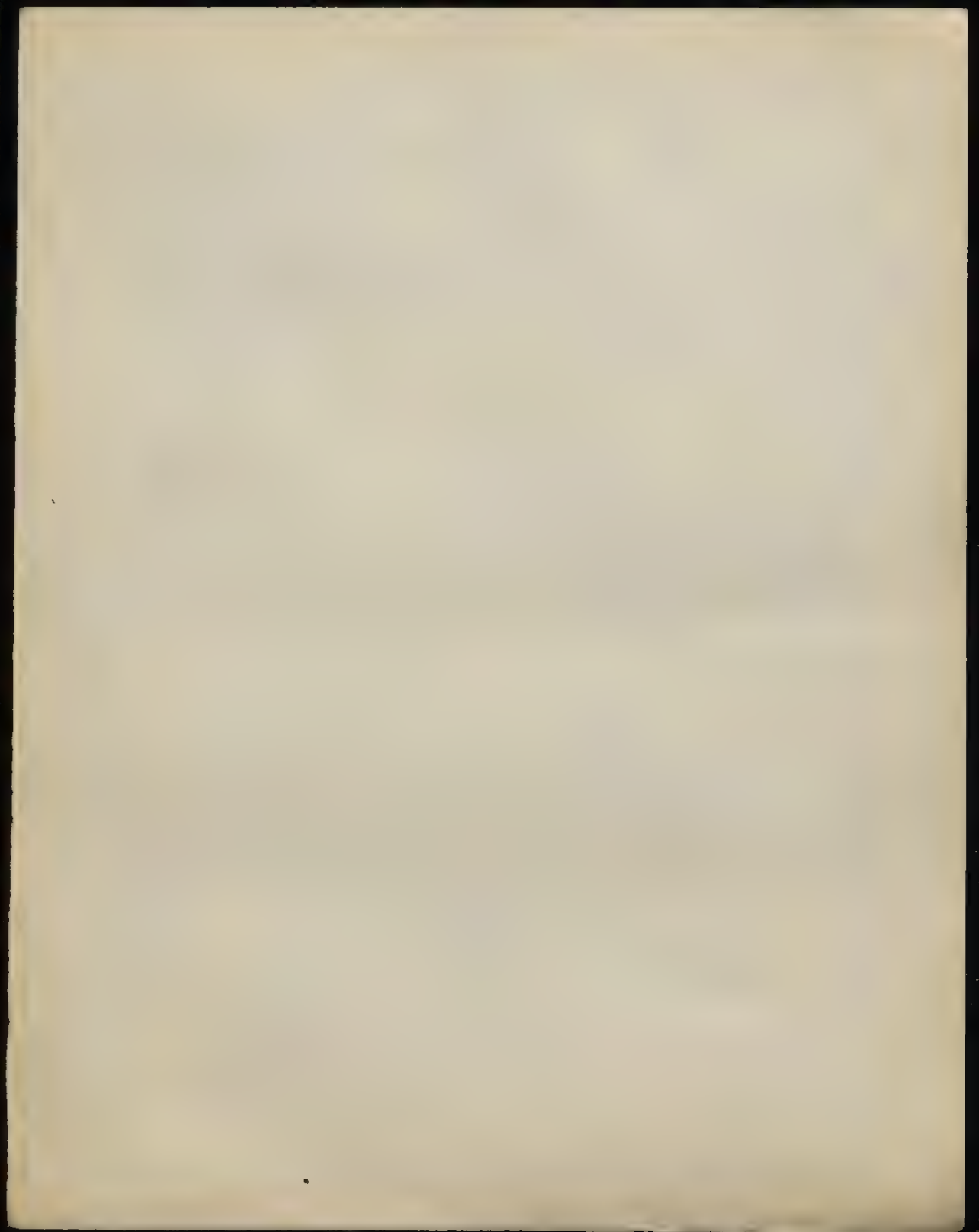
przylegający do niej rozebrano przed wielkim (1820). w
wielu jest tylko najwyższe, regularne piętro wraz z holmami
pojemniejszym dodatkiem. I w kilku kamienicach przy
rynku stały resztki gotyku, tak więc zachowane
~~całkowicie~~ w t.zw. kamienicy istmońskiej. Nierównie
okazałe przedstawiają resztki budowy obronnej. Brama
florjantowa z murów i bastionami, a przed bramą barbakan.
W dawnych ogrodach naszych wystawiano przed grodem potę-
żony słup, aby z niego strzelać tuż, co by murów doby-
li; podobne zadanie miał i barbakan (termin arabski;
wielka forma miana i na zachodzie), potężny pierwotnie
wzrost ruij z iramq samq, reszta nowych słupów
nie uchwata. Chorci i barbakan i trzy bastiony wymienione
przy końcu piętnastego wieku, wyprzedziły one do by-
 pierwotny wygląd, a grube mury, okalające bramę, nie
gają reszty pierwotnego muru; XII wieku. Bramę było
oddzielenie między bastionami, utrzymywano i bronio-
nych przez cechy, przybrano to wraz z cechami kamieni;
bastionów i bastionów. Pierwotnie okalał podwójny pierścień murów miasta, tak
samo i Kałmierz. Mury i rowy przed mienią wymienione i
rozpowszechnione w latach 1809-1829, nadwzrostone były one już w
średniowiecznym wieku. Na rynku stały i inne budynki mi-
skie, waga miła, stały Sukiennice, wielka hala
targowa, przerobiona z dawnych bram, wykonana



między przed r. 1390 przez budowniczego miejskiego,
Marina Lindstolde, w innych porządkach, miejscach i
miejscowościach budowach był czynny (przy ratuszu, na
rach i t.). Murę Brakowski wyznosił już Władysław II Jagiełło
to miał Kazimierz obmurewać, wieny w Tarnku z
Garakowa; zmieniły one wystrój, ale i ratunek zwałco-
gowie ocalaty, np. w Toruniu i Poznaniu. Z wieżach br-
doli nie następnego wieku wyróżnia się uniwersytet mie-
ski, dr. biblioteka Jagielska, przełystałona wprawdzie
ale w głównych zapisach zachowana, odznaczająca się for-
mą kryształową, stosowanych do dekoracji ścian i rze-
żb, wydatniej niż w jakiegokolwiek innej budowli. Z do-
mów nielicznych na prowincji ocalał Dwór obronny w
Świecie, ceglany, z bazyliki, niedraba Jakoba Ochowskiego
biskupa, komendera i kasztelana brackowskiego, zmarłego
r. 1490. Dawne domy miejskie (miały i wiejskie) bardzo
niezbyt były, fasady były wąskie, izby niskie, dom rze-
tych w głąb i podnosił się do góry, do ^{opier} już dawno rze-
szewian szły i kłany. Tytuł na zamku brackowskim albo
anickopolskim brywał przestępcze ulokacje, rzeźbione
z licznymi miejskimi zamkami ocalały sobie wystrój murów,
wzrostem barz - naj obronnych, pańskich
pokazach zamku w Niedzicy, nad Dunajcem, naprzeciw
Czornostępa, in węgierska, ten kościół, wybudowany przez
Kazimierza Wielkiego.



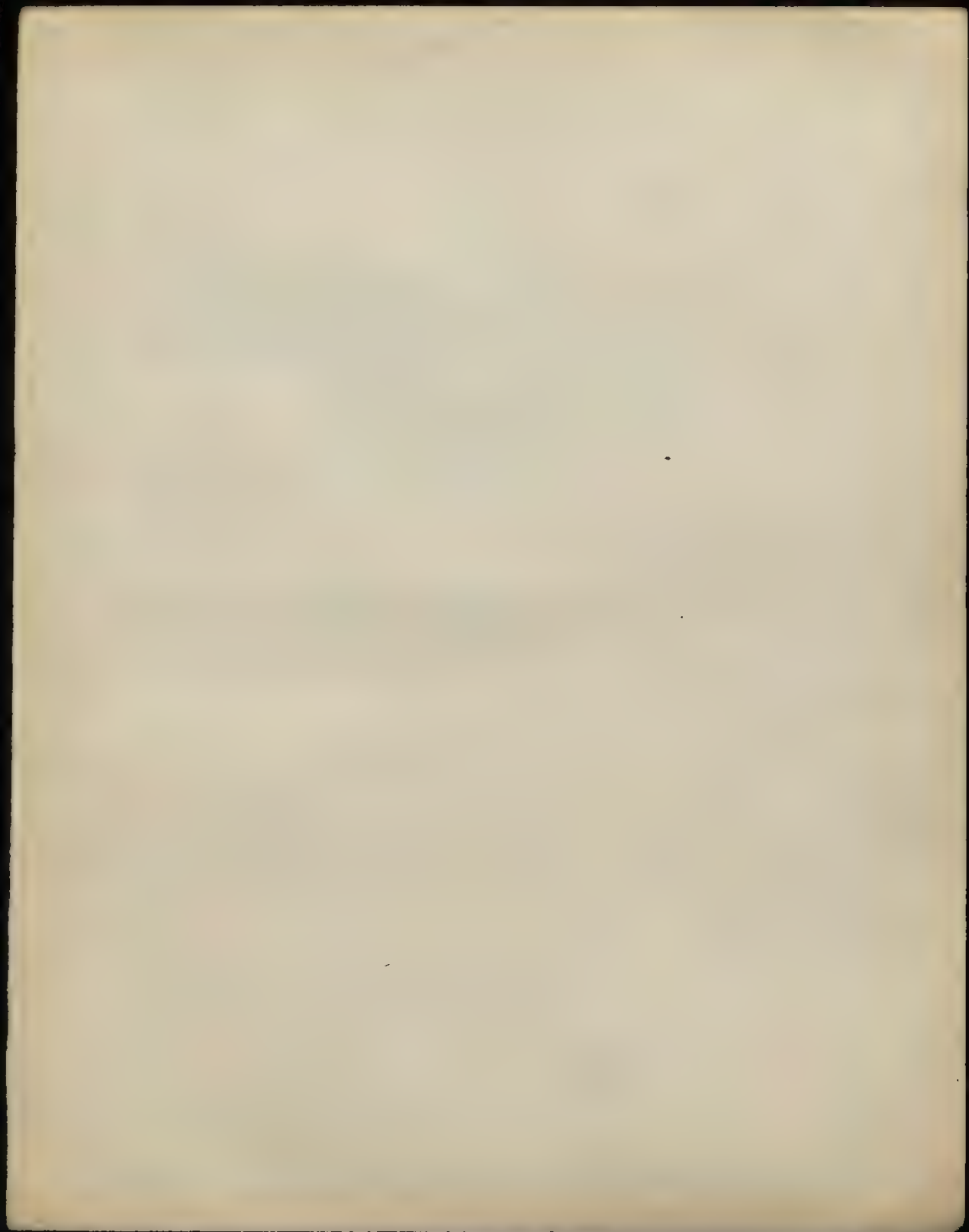
Niechcimy liczyć i wielić, że to z takimi młotami.
cymentem cenniejsze były rzeźby gotyckie. Najznawszymi
mistrzami miedzy innymi, (zakończony) - tamby królów polskich
z bractwem nad miedzią, miedzią dziełem i innymi rzeźbami
lub bez niego. Ale przy rzeźbach jeszcze trudniej było
czuć odczyn miedzi, niż przy rzeźbieniu. Rzeźbiarze byli
jakoś trudniejsi. Porównajmy nazwy miedzi królów
z ~~tych~~ z XV wieku w bractwach zakrystii, lecz nie
opisali, porównajmy im to z rzeźbami, najpiękniejszą
właśnie rzeźbą, one pomniki grobowe. Szwedzi zaczęli
Kopieć grobowcem oia w Katedrze (wznowionym
na grobowcu wrota) Henryka IV, króla wrocław.
złoty i krakowski, w rzeźbieniu o to (lat i góra). Na
tamto król leży w skromnym stroju, głowa, rzeźbienie
figura, bardzo charakterystyczna. rzeźbienie rzeźbą płaską
koryncką przedstawiającą płaski i ~~inne~~ inny rzeźbienie;
pomnik był polichromowany. Rzeźbienie były rzeźby w
kościół N. P. Marii, w prezbiterjum, a w samym kościele w
skorocajach rzeźbionych
kapiteli. dalej we wspom.
mianym w rzeźbieniu portala ko.
kościół Domiankanów. W Katedrze poznaliśmy w rzeźbieniu Kapi.
miedzi grobowe królów polskich, i Chrobrego, dawno już zmił.
Najwzrost stonę jego własny grobowiec, w rzeźbieniu przez niego,



stycznia, dwunika Węgierskiego, ¹⁴ wielu nieznanego artysty,
Francuza (2). Wkład wyłoży: na tumbie leży król w stroju
koronacyjnym; ściany tumby ozdobione arkadami w nich ma-
ją postacie m. in. ... Ligne itonankowo rzeźby Mathi Borki
i Kriegerem ... zapewne wyrobami krajowemi z miedzi
kemi wiazę (i krucyfik) i legendy, zap. o Łoktusz. Z piom.
ośm kolumniek na tumbie
Święta bawochem, ze sklepio.
nem wnętrzem a na wien
guiazdy na tle niebieskiem.

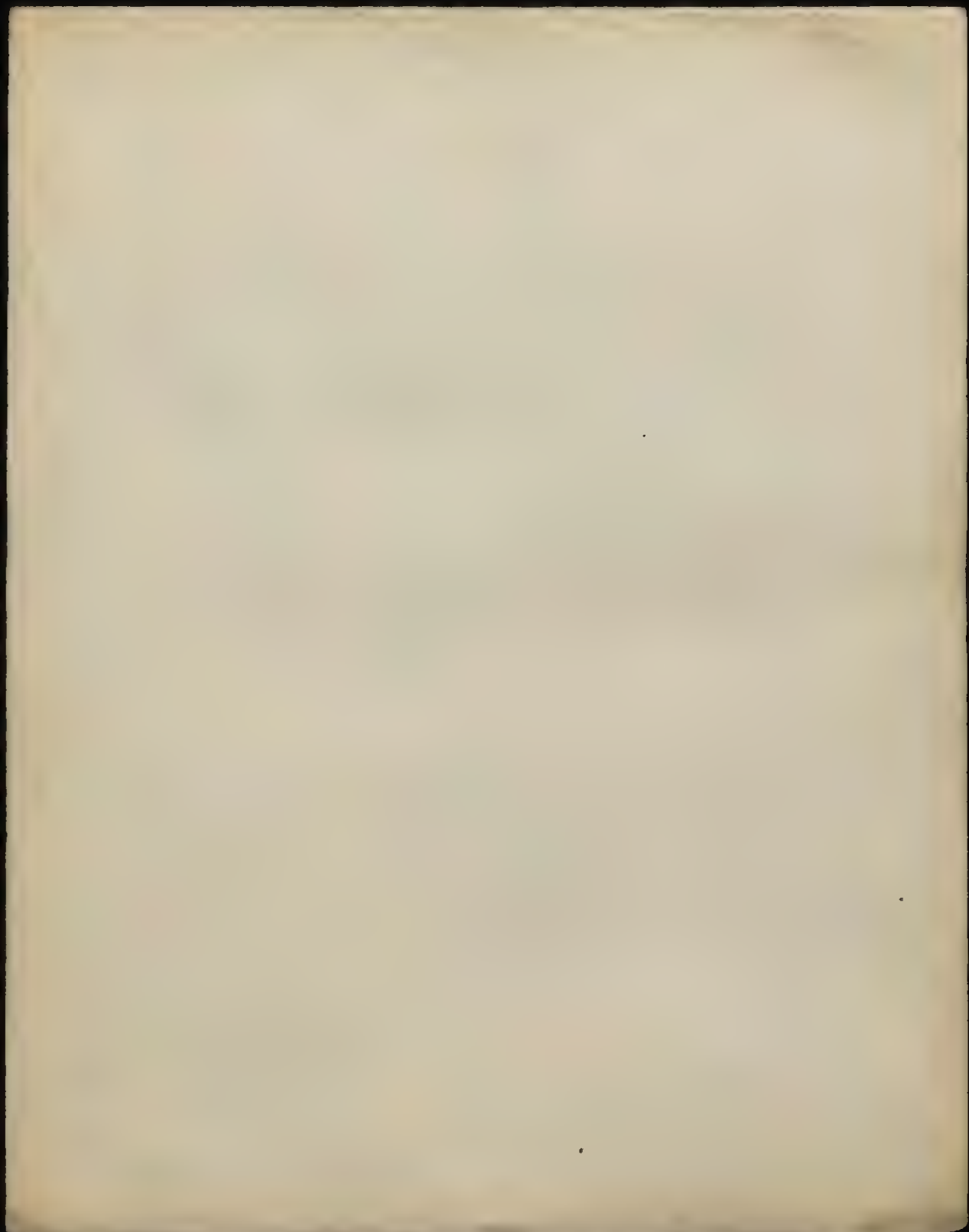
z czerwonego marmuru, leży i Mathi Borki
Wielkiej, co do
miego pogrambwa
... pierwotnego gotyckiego; ściany tumby zdobione płaskorzeź-
bą segmentaryjną i herbów ziem. a coholu biegną przy
i wstęgi i t. in. wyznaczniki o myśliwiec namiatym). Dale-
ze okazy i t. in. kościelnej, to płaskorzeźby tabliczek
cyfrych; Książki; Słownik czy inny Fundator Słowy
przed N. P. Marią, ofiarując jej wizerunek kościółu czy
burzy; dalej tryptyki ophi oltarze śladowane.

Najcenniejszy z nich, rzeźb i rzeźbiarstwa i rzeźbiarstwa
wielkiego u nas, to oltarz maryacki Wita Stwosza, co
najlepiej lata Słowy, rzeźbiarstwa i wizerowania, i quote
w Krakowie przepr. był, to i yholi stworzył, rzeźba Stani-
stawa (1466-1496) i liczących ucywion gotant. Tryp-
tyk maryacki, obrazy wizerowania, gawra r. 1478 a do.



Kościół r. 1489; miał własny wawrzyn przy ulicy Grodzkiej w własnym domu. Tryptyk składa się z przewlekłej i z rąb z ruchomymi skrzydłami i z trzema obrazami baldachów. Środkowa kompozycja uśpienia (obdormicio) N. M. P. Marii wśród apostołów, podtrzymujących i opłakujących młoczącą. obok tych grup wykreślonych płaskorzeźby na skrzydłach ruchomych i ułamyki za mieniących się, wspaniałe, z życia N. P. Marii i myśli Złotocień. Ołtarz rzeźbiony i drewniany, malowany (z pigwą i lazurą i złotem) i złoty; figury naturalnej wielkości, traktowane z naturalnym realizmem, pełne ruchu a według ideału modeli. Wspaniałe, jakby idealne. Szereg piętna niepokojnych faktów a architektura gotycka. barwni apostołowie krajobraz; mniszka akcesoryjów, roślin, zwierząt itd. wspaniałe do całokształtu, niestety jednolite. Ołtarz malowany rzeźbiony. Nad uśpieniem wniebowzięcie, dwie idealne postaci wlatują; nad nim Koronacja, półokład i. Wojciech i Stanisław. Z pod Łota Stworzonego wypłyły moje i dwa bawofilki w tym samym kościele, jeden na tarczy niżej prostokąt, drugim a nauką, drugi w południowej nawie, przed nadzwyczajnej piękności.

Na grobowiec Kazimierza Jagiellończyka z r. 1492 stojąco nie dwa artystów o mierzalnej młodości, tamby wykonał Wit Stwoss, baldachim Jurek Hübner. Wól leży w stroju Koronacji, a wół króla trzy herbowe, na ścianach tamby stany białe.



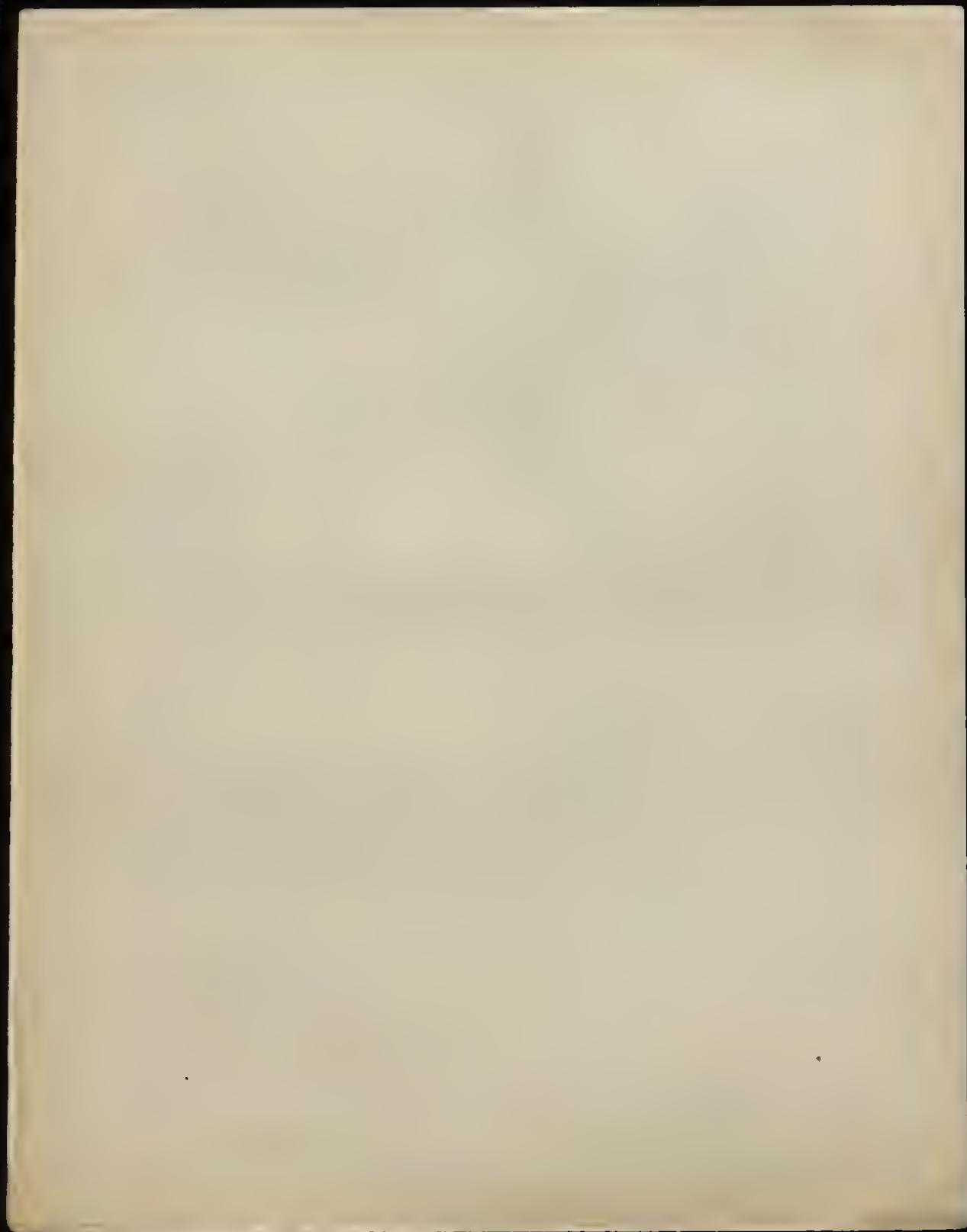
[illegible]

apelował do Rzymu, więc za strata cyuru i środków, wy-
sobowali to up. niemieszanie lwowskiej z nowym niemieckim
zakładającym plebem w ciągu lat ułkananta.

Wiary samej i powagi księcia w wielku cyurystym młde
jenere nie podrywali, wprawdzie i Na Półni dobił się papież
wprawdzie i inkwizycji i powierzenia jej, jako urząd, do
unimkanom, ale raczej uacensue, widoczny w Niemczech, za-
czerpiące i o mienickich niemieckich słowach, omięcisty, w
Polsce. To odmieniło się w wielku mienickim i biskupie i
kapłanów śledzący wyrażeniem okiem wszelkie próby, puerne,
niemia powiada cyurystego na grunt polski. Nie ustąpił już
przez cały wiek procesy o kacerstwa i oświeśnienia po
unimickich księżach, najbardziej w poznaniu i w cyurystym.
Ale wiara, jenere nie była zachowana i kade od niej odstep-
stwo, o nie ~~przez~~ ^{przez} wyrażenie nawet, demuncjantli-wieści
i ustraszali się o to procesy. Np. okazyjono młynce o obli-
mientu, że powiedział rex: mój cirk ma olemnie ciasto,
od P. Boga darywały a od S. Jędrta Coś dopiero, jeśli
• jakiej kuryjzmy ułde pomawiano, to ucieleśnienie salona,
mentu pod obiem potawianiu, o wyponowanie potawianiu
(biskup i papież nie ułde za dora- ^{knia} ~~nie~~ ^{zwykle}): kłó-
ne podobne objawy terianu mienickim, odstepstwo, męczył się
jeń w te błoty ponownie wpadali, palono na utoie, kade, kade
i Pragi porębywał, uchodził za podejrzanego, zobowiązanego
go porębywał, że ber obliwanego pozurłenia biskupiego do

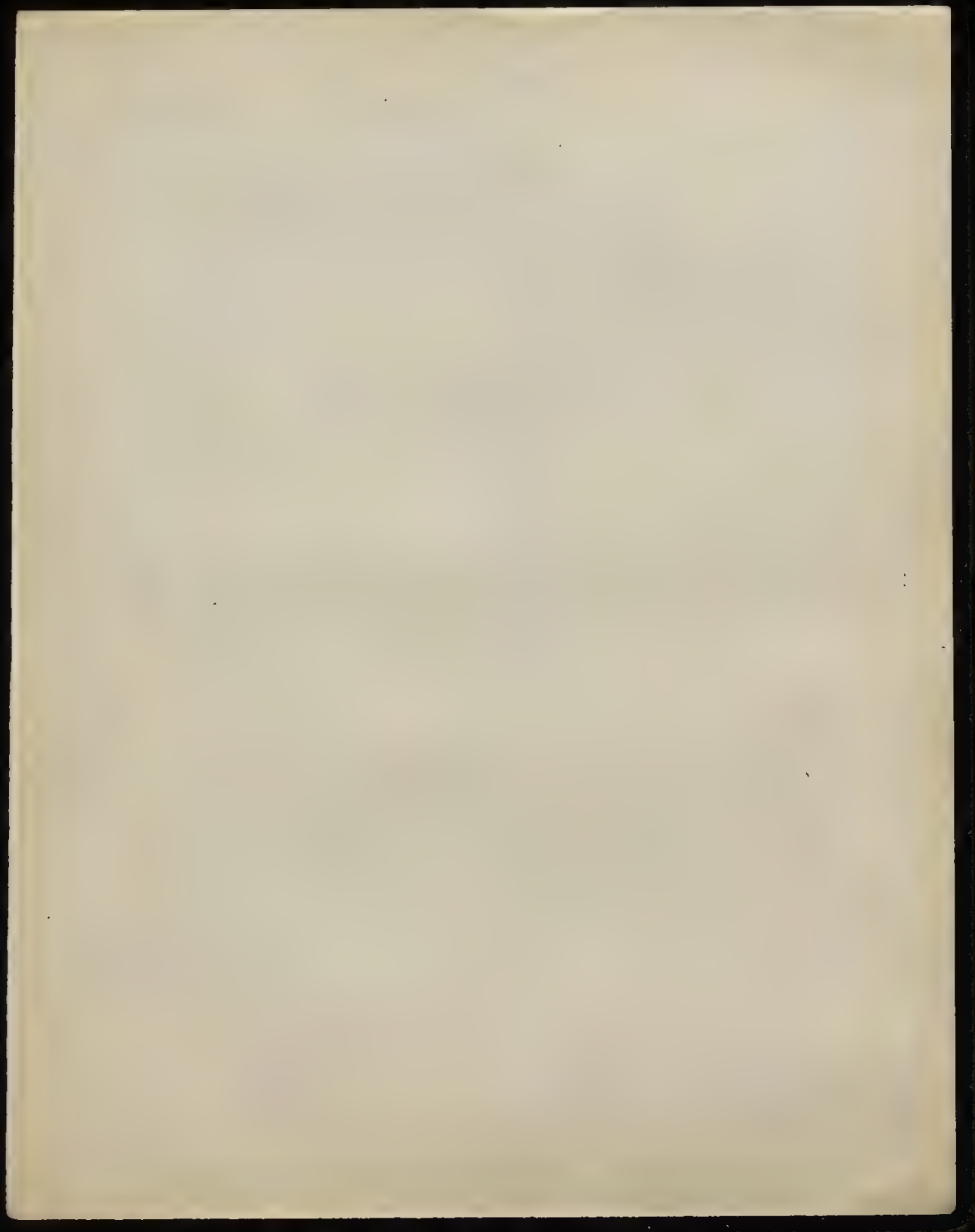
[illegible]

Malowidła i inne pozatraktaty np; wienny o wiejednem,
np. chwalił sługę malowidła hapliq Winiebowgijaja przy



106-1
katedrze na Wawelu, z lat 1323-1340, alef ją zbawiono
dla kaplicy Zygmuntowskiej. Stady polichromji odmalowano w
frazie miełomickiej z gamin Kazimierza W.; miedziowie lig
nieprze i lepij zachowane w kościele parafialnym we Gzho-
wie, w krajgankach kościoła św. Augustyna w Krakowie, w
w klastorze ładkim Spternu i. Kępczyński nie upływy
włoskie, idące na Gedy, i miedziowie; artysta sumi mogą
być i domowi, nie mógł miedziowie, przestawiać catherem
w tyle za catherem i rzeźbą; parafialna miedziowie
Sądu Sztetynskiego, w drugiej połowie piętnastego wieku Młka
Pomnika i Gora Oliwna. Kępczyński nie malary (np. Tarku) pictor
receptus de Cracovia) o sceny rzeźbione, w catherem (Nicolaus
ocalaty catherem freska, wiażd trumfalnego Sztetynskiego do du-
blina po Gzho. Kępczyński od matki rzeźbione do
obrazów rzeźbionych, karat malarym rzeźbionym pomalowane
miedziowie opactwa i. Kępczyński na Sztetyn, Gzho. Wawelu
r. 1304, kolegiatę rzeźbioną i w Katedrze Gzho. Kępczyński
miedziowie Gzho. Kępczyński, ocalaty freski Katedry Gzho. Kępczyński
i Kaplicy Gzho. Kępczyński. Kępczyński i Kazimierz za
wzorem oicowym karat kaplicy i. Trójcy na Wawelu Gzho. Kępczyński
rzeźbionym malowaniem. Poza oicowym interweniye obu Gzho. Kępczyński
te Gzho. Kępczyński Gzho. Kępczyński Gzho. Kępczyński Gzho. Kępczyński
Gzho. Kępczyński, Gzho. Kępczyński me Gzho. Kępczyński.

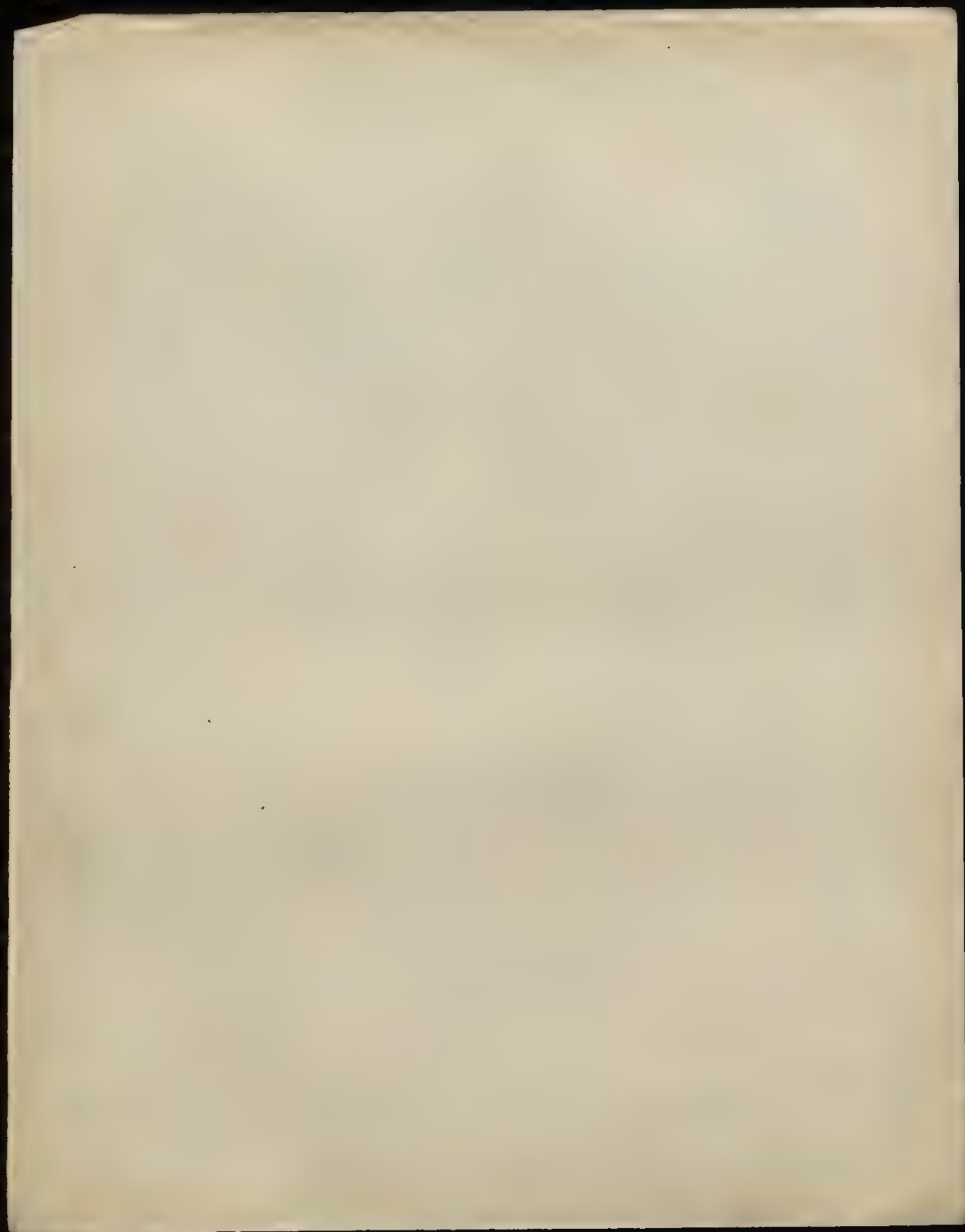
Najlepiej Gzho. Kępczyński Gzho. Kępczyński Gzho. Kępczyński Gzho. Kępczyński
Gzho. Kępczyński z Gzho. Kępczyński w Tuchowie (około r. 1460), Gzho. Kępczyński.



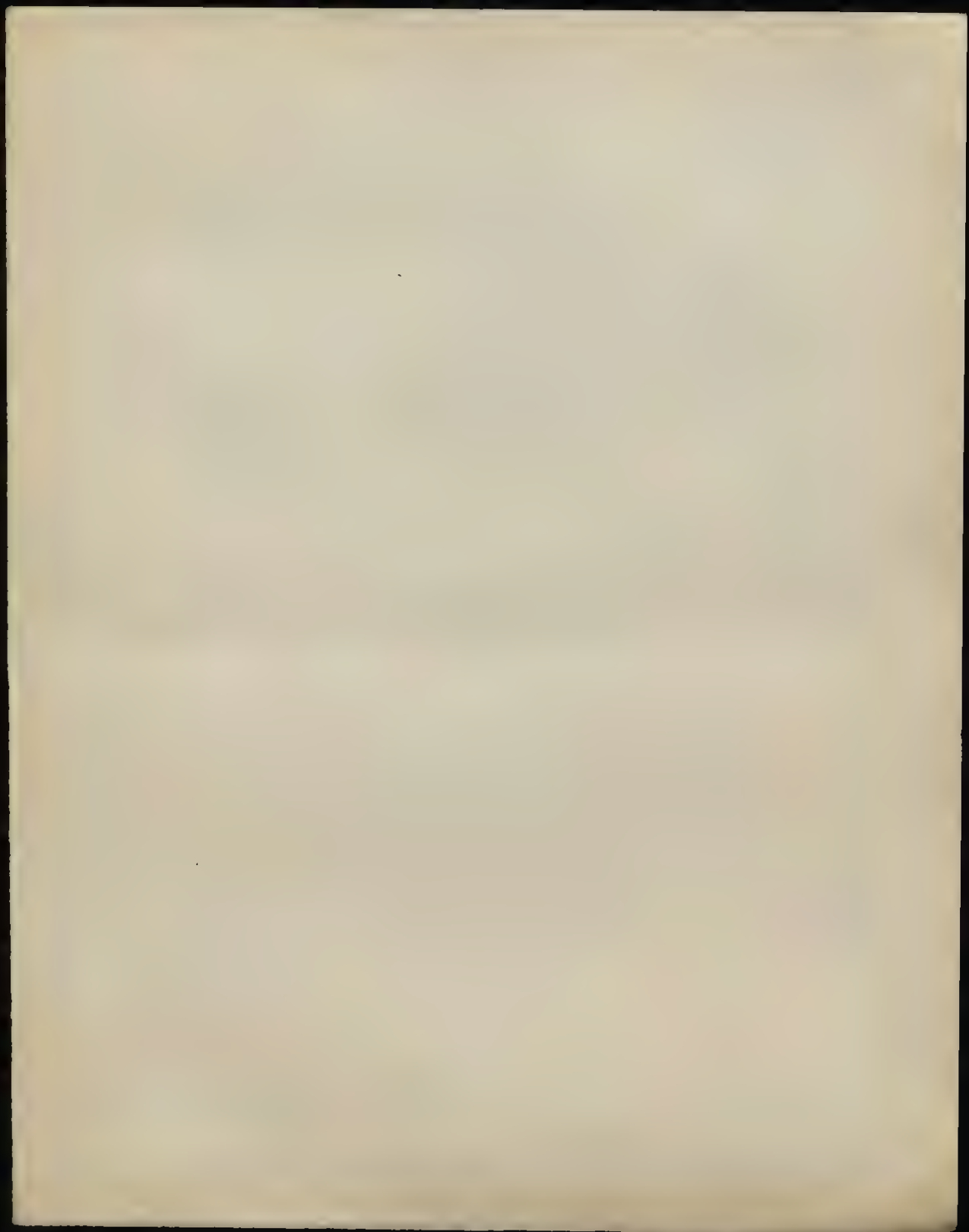
wie, Soborze i. i. Kierując się w tym względzie i miedzi, rzadziej norymberskie, dąstyczne - cellistyczne, niż loconie, idealizujące i sentymentalne, w-cwając miedzi, jak pory napływie społecznym żywiołom miedzi i pory i innych miastkach z Norymborga oczekiwali należało. Anonim nie nazwiska, które można już powierzyć mierze, Dietoni, y. Adam z Lublina albo z Krakowa (gdzie to później onate) i tryptyk Kaplicy i. Anny w Oksfordzie z obrazami zycia N. P. Marii. Z altów radzieckich dowiadujemy się o innych, tak np. zamawia Litwin, Sottan r. 1486 w Krakowie u ~~malarskiego~~ ^{malarskiego} Marana obraz, "Jeruzolima" (Amptas na krzyżu na He Jeruzolimie) wile obraru, katechizm. Kola. torowie zamierzają swoje obrary w ^{z wroch} krzyżach, wieny o tem z procesion, por. wyz., takie obrary później uprząta.

Malantura witrażowa zawierała wraz z obrazy miedzi sknami świątyni gotyckich wraz z polichromią fletów i ścian sprawiała nadzwyczajne efekty barwne. Najbardziej witraże, z scenami z Nowego i Starego Testamentu, posiada przełitej um fary Krakowskiej, podobne w katedrze wrocławskiej; rzadziej traktowane, nie wskazane był w obramowanie geometryczne w Kościele Dominikanów Krakowskich *).

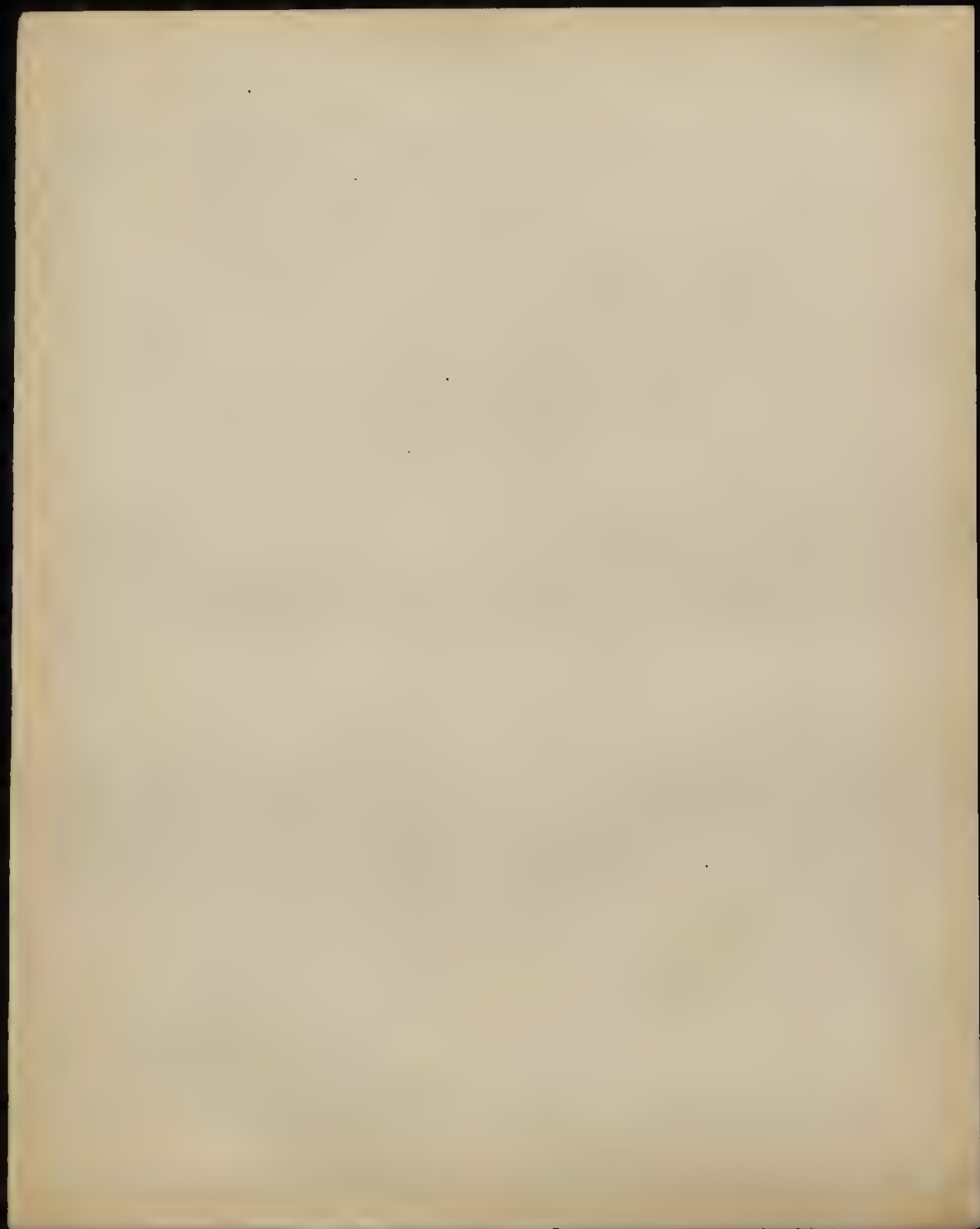
*) Szeregóły tego rodzaju o rtua (jak i poprzedniego o rtua wewnętrznego przedmiedzi) zawdzięczam wybitnie Tad. Dybłowi, Pomnik architektury epoki Piastowskiej we województwie Krakowskim i Wielkopolskim, 1928 i Dietoni prof. F. Kopycy.



Malerstwo ścienne, niezorganizowane, było bar-
dzo oryginalne, co liczne Kościoły i Kaplice wymagały
obrazów sławnych a Kofatorowie umieszczali tam
swoje portrety w Kościołach, jak np. Jędrzej ^{Jaśm} Chwalec w wy-
stępując wice malarze cechowi w zapisanych radzieliach,
np. malarz Jan z 1472 pracuje w Kościele św. Piotra.
Obok malarstwa cechowego istniało jednak gankowe i
mnisi - malarze nie pracowali tylko dla Klastora, lecz
gdzie i Kościoły pobliskie. Kroniki gankowe opiewa o
nich wspominają, np. kronika bernardynów Komornickich
pisał o bractwach Franciszka z Hieradza (zmarł pogrzebany
w Warcie przy Kościele 15. września), że w Warcie i niezorganizowane
kościół, dalej w Bydgoszczy cały kościół, również w Koby-
linie, Kępnie, Opatowie, Kłakowie u św. Anieli i w
Klastorze Kaplic i odyw ozdobił i pomalował "w Kła-
stornie u Bernardynów pracował spótyczanie i bractwa Fran-
ciszek, malarz z Węgier. W Mogile bractwa Miłota
kościół niepcowy ś. Bartłomieja, wewnątrz wcale prze-
budowicie ozdobił a zewnątrz wiele krąg do spiewu, nohtu-
nowe, iluminował i ozdobił". Same Klastory również liczyły
malarzy między swoją bractwą, chyba i malarz dla powie-
szenia Kościołach franciszkańskich z nimi Franciszkanie
użytkowali; trudno je tylko przypisać wielkimi piętami, bo i w
przygotowaniach zomastego tradycja nie uwydatnia, perob-
nie powstrzymały, niezorganizowane na prowincji, kościoły gotyckie przez cały wiek
regnowały.

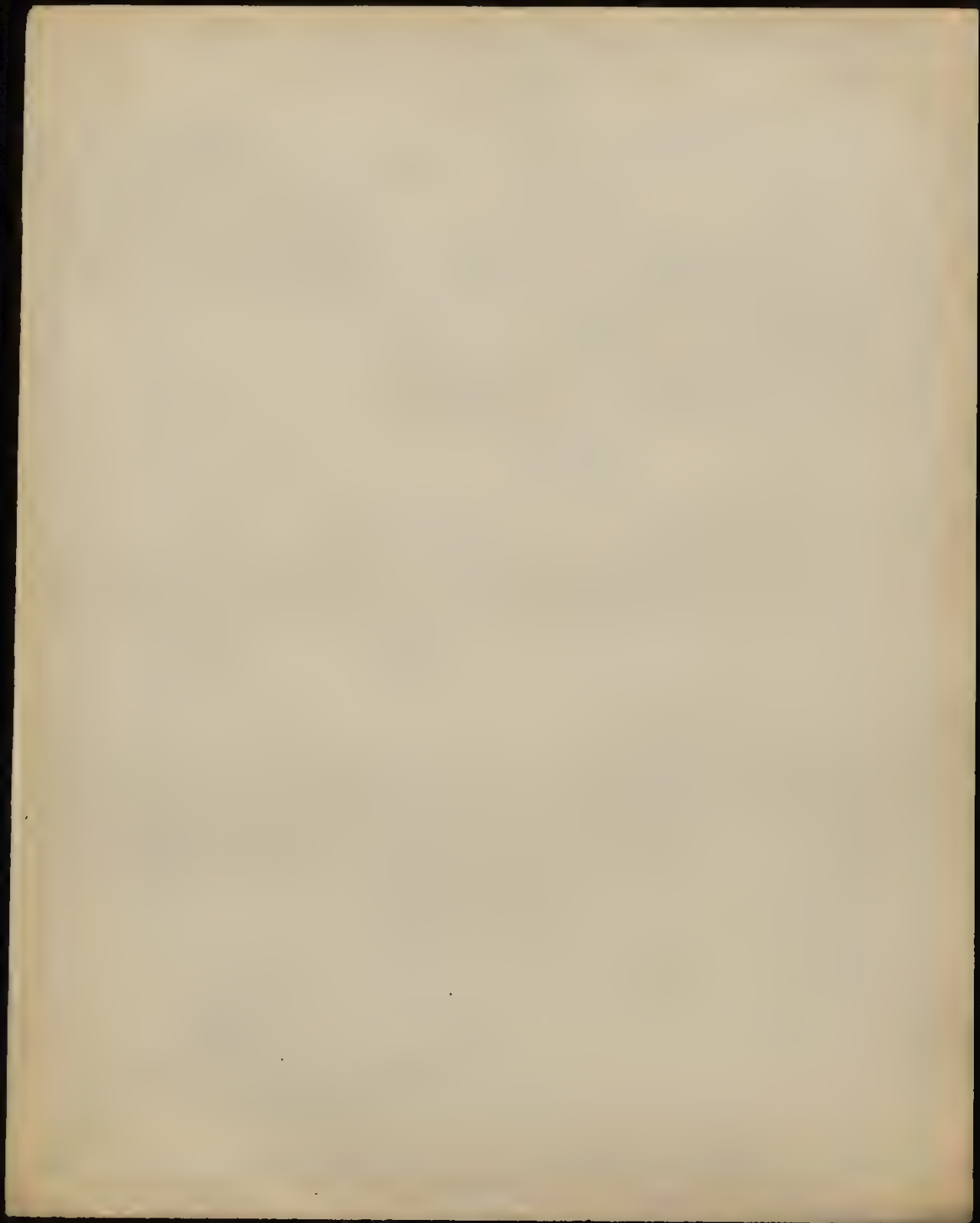


Kultura muzyczna górali Kowalów w Krakowie, co mi się wydało, że Niemcy wstawiają, wód. muzykalny. O nadzwyczajnym piękności muzyki w Krakowie, miłośnicy do artystów tytułu wybrane swiadek (najwymowniejsze Kallimachos w iwanie Gregorowicz; i inne Hermanna Finckla, wnuka słynnego muzyka Hermanna Finckla, bo wydaje też motety stryjeczne) i pociągnięciu zagrał Hermanna, że wydoskonalił nie strój za młodo w Pofce a dorobił do norytu swej utwóru za reprodukcją (Tana Albrechta i braci. Od kilkunastu lat wziętych dzieła same narodziły się, relikwii z polony 15. wieku genua tygodniowe ręk utwórni znanych, niektóre obcych muzyków (Włochów), ^{inne} przeważnie anonimowe, ^{zresztą} jednakże oznaczone jako dzieła Mikołaja z Radomia, pochodzące z r. 1424 i następnych. Są to monodie z akompaniamentem instrumentalnym, wie na wstępie Władysława (Wład. Kowalów) i pierwowzoru Łazimierza (rychłutki zmadły), trzecia (nieznanego autora) Królewna (do tekstu Ciotkowego, job. wyj.). Magnificat na trzy głosy, Gloria i Credo, wcale objęte kompozycje mistyczne. (Devojale) uwerzde kompozycja trzygłosowa, czysto instrumentalna (uod i adnym



głosom nie dopisano ani jednego słowa tekstu; jest i
hymn o ś. Stanisławie Mikołaja z Ostrogo. Utwory
Radomczyka stoją na poziomie inwazyjnej sztuki muraj-
skiej włoskiej (i francuskiej); w Florencji wyrobiono ten
nowy styl murajowy, artystyczny pojęcie czyniła wo-
kalnego z instrumentalnym, przeniesiony do Polski wrecz-
nie ~~po~~ wcześniej niż do Wiednia. Tępy utwór zawiera
kilka kompozycji do rabinowych tekstów Talmud-
ponowieniem nazwiska Rabinowski i Hans Scultheth
(kompozytorin?). Są dwie kompozycje polskie: jedna
hymn o ś. Stanisławie (Chwała Tobie gospodzie Ty-
szech świętych cyrkułuj, która nigdy nie zaginie i sa-
wili nie przeminie "i.d.") "dwórnym przedstawicie-
leńskości i świątobliwym brzmieniem dojrzałym utworem ob-
cym z tej epoki" (około r. 1850). O wiele przy miły utwór
jest ~~utwór~~ opracowanie dwupiosenki pieśni maryjnej o
najdroższemu lewiatku pamiątki artysty.

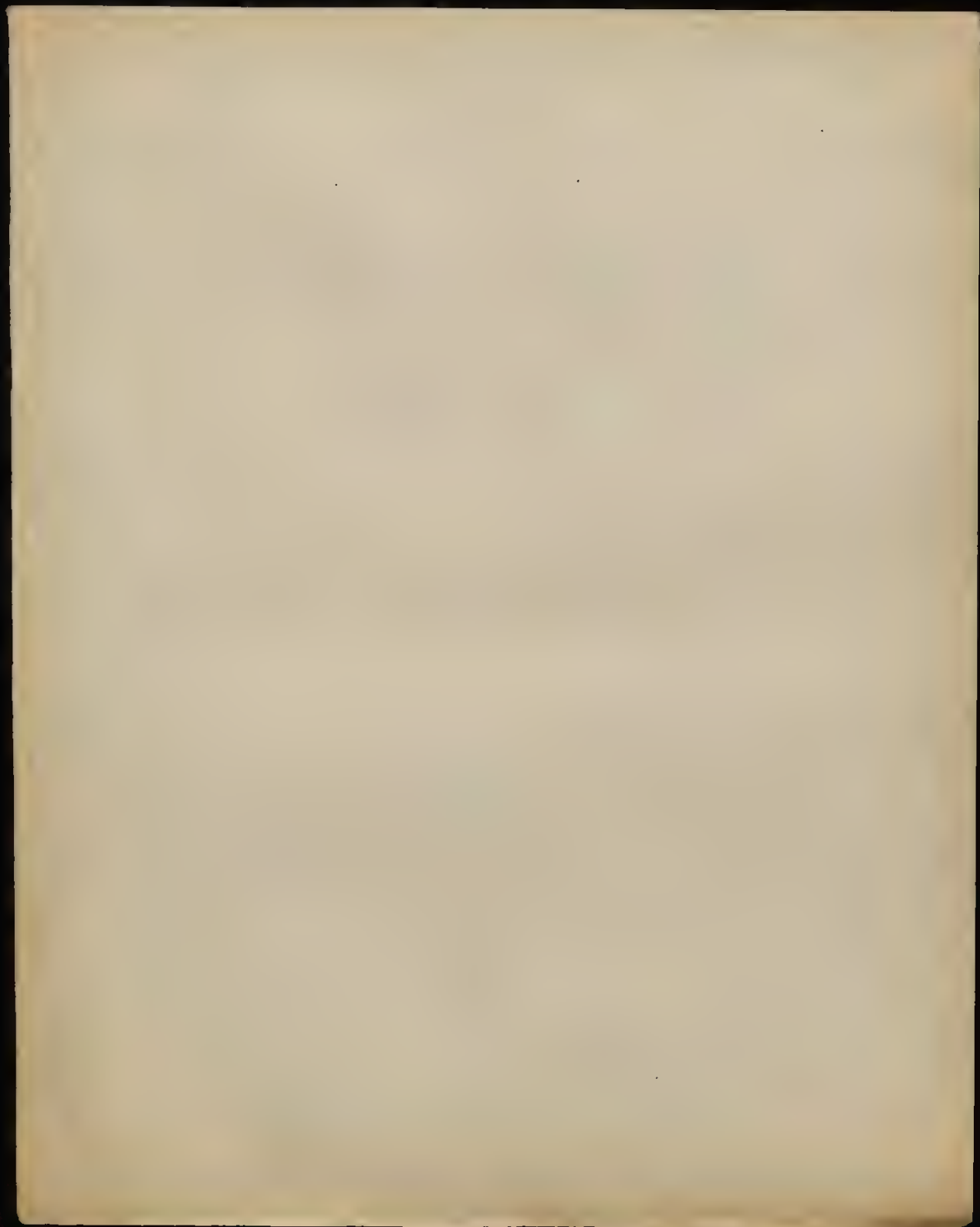
Melodji do dobrych wrotok Bogurodzicy nie przekazy-
nam dawne zabytia, chyba z wielką siłą namiętności i tradycją
igwa w praktyce katedry gnieźnieńskiej, na ich podsta-
wie narysowano melodie tej części i cywarty części jako styl
przejściowy między muzyką gregoriańską a lenową,
potracając o formy taneczne. Tenże wyrażenie wy.



stąpił ten ludowy, taneczny, za melodi do hymnu
Eottara Jezusowego Władysława z Gielnowa (zob. wyż.).
letoki autora (czy tam pł. Władysław?) nie znamy. Ponie-
my i noty do pierwszej urotai pieśni Maryjnej („Rakob-
wom powieram“) a po Kazimierzu cważ wymianki, jak
leci dy używał nabójną gming do odpienywania woj-
lalech pieśni wojowych (Bogurodzicy i i.).*)

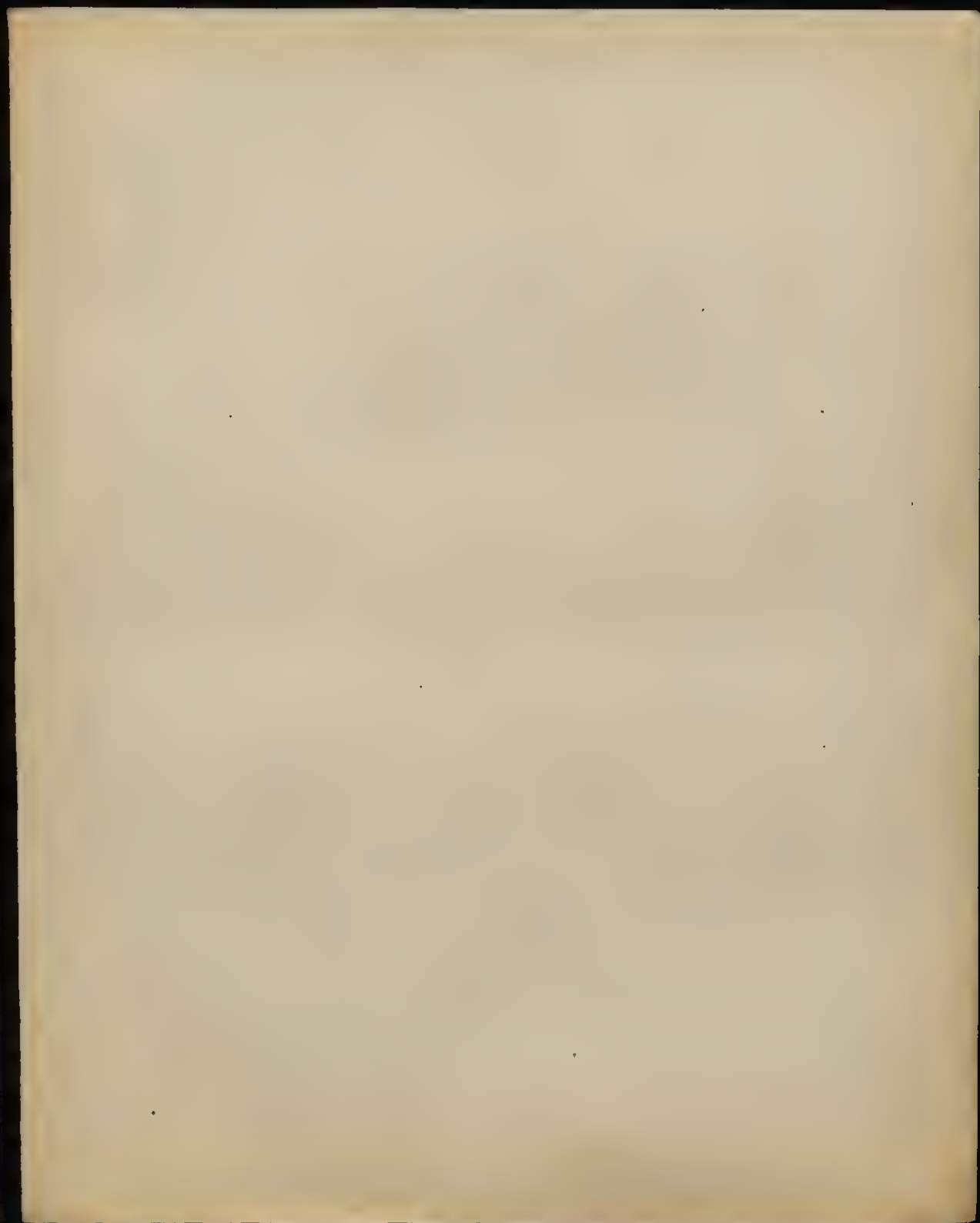
Ale to wszystko tyłko nędzne okrucieństwo tego, co było
w istocie a o czym tyłko raziłki Kronikarskie czy po-
ryje w rachunkach urzędowych i urzędów. I tak wiemy,
i Anna-Albena, pierwsza żona Kazimierza W. rozwinęła
wona była w taniec i pieśń. Jaką Kobuich Korno (?)
wolno wątpić, ponie nie jeżdżili Korno) lub w Kolibce
wyjeżdżała, „wprzeżal ją orzale i jżiwu korn, cum sam-
bricis, tymponis, fialis“ (nawie nie tłumacz, bo nie pewne,
co to narzędzia) - charakterystyczny tej dołatek, cechujący
arsetykę Sługozową: „Statego też doś marniczym i str-
zynym losem z tego świata genta“ (iżby kara za tożce!).
O pierwszym biskupie i opacie zapisano ich umiłowanie
muryli a pożmij (np. r. 1446, yawiają nie i protesty prze-

*) Wyrznięcie rzygół powzięte wziętem z dzieł prof. Tobi-
stawa Jakimiediego, Historia murylei polskiej, 1920 i złączone
w dziele zbiorowym Polska, 1929. także z A. Polinskiego, Święte
murylei polskiej w zarzute, 1900.



ciw stępieniu gardła w zpieżosie kończącym. Czysta
r. 1366 o fletynie krakowskim, Kapuście, skazanym na
śmierć za zabójstwo niemieckim, że za ułanowaniem na
krakowskim niemiecko na tyłku ośro wyłupić i do tego nawet
nie przyjdzie. Rękodzielnicy krakowscy zapisują r.
1390 sto pięćdziesiąt trzy grzywien jako wydatek na dzień
cia muzykantów niemieckich (magiska pić, potłuc, pić niemieckie),
r. 1391 na siedmiu muzykach grzywna 95 i grzywy 18, r. 1392
103 grzywien i grzywy 24, r. 1393 grzywna 63. A z wa-
chuńskim dworem krakowskim: Jadwiga królowa ma 9 gr.
174 i citharistis suis Handylis cum sociis, na jednej
stronie (166 urzędowa Piśmiennosć) zapisano „2 fistu-
latoribus Auloni et Nepechoni portanym de Witorata
4 grzywien na dwa. Bartholomeo tubicini 1 grzywna.
Thyngre tubicinatori ceteris portanym rynnij de Witorata
2 grzywien, fistulatoribus dwunastu Szaboni 6 grzywien, fistu-
latoribus et citharistis królowa i królów na zapłatę kosztów 6
grzywien. fistulatoribus dwunastu Semanithi 2 grzywien.
fistulatoribus jednemu za królem do
Wielkiej Polki 3 grzywien a tubici.
natoribus 2. Gromcomi fistulatori 2 grzywien na leonice.
zarewariwie to Rumini, np. bębennicy Opamas, ale są i
Kroci (Tawaty).

a Jadwiga królowa
im ma jeszcze 2 grzywien



Tej najbujniejszej prozetyce muzycznej nie odpowia-
 dają bynajmniej teoretyczne jej uprzedzenia, szczególnie
 na uniwersytecie; ogromiano je tam do powtarzania
 najpospolitszych traktatów. najwspanialszą powagą był Poe-
 thius (de musica), bardziej filozof i matematyk, niż mu-
 zyk, dalej traktaty Jana de Muris, z których jeszcze Jan
 Glogowczyk, filozof i matematyk, na początku ^{XXI} stulecia wieku
 korzystał, i dla niego jeszcze etyczne znaczenie muzyki
 głośliwato red ianemi. Jedyny oryginalny próżownik i pieśń-
 kocielnego dla porządku cytuję chociaż przez przypadek magister
 Rydłowski in studio Graeciae in collegio Ierusalem w połowie
 wieku. Liturgia kościoła polskiego już w ogóle nie muzykowano
 mało co jej odmiana od rzymskiej i wytworzyła przy tej okazji
 nawet wobec reformowanego se zborze wyrażenia chorale
 rzymskiego.

bnie jak kościoły gotyckie budowane, zrzeczenie na
przewinę, i przez cały wiek zernasty.

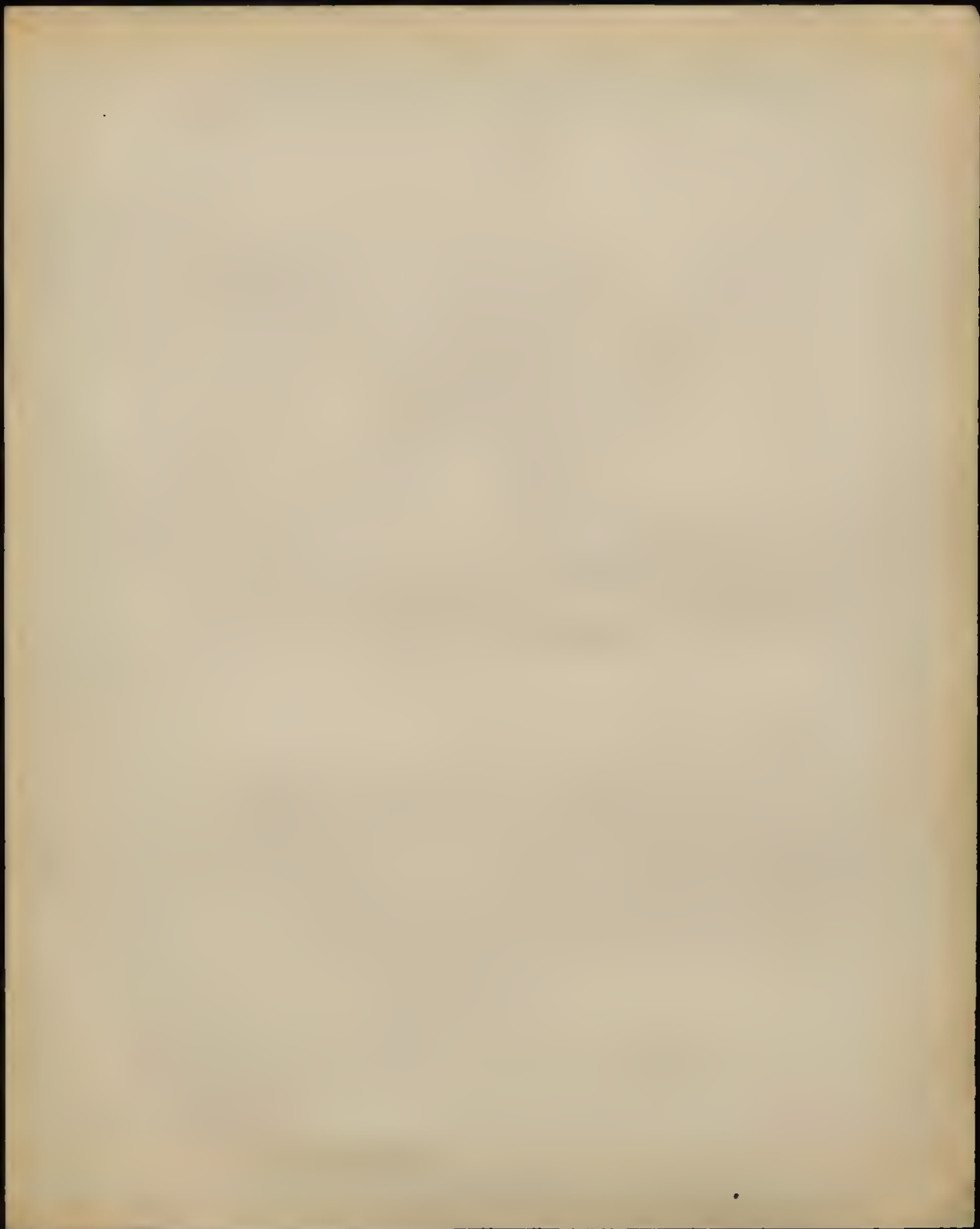
Małarsko podlegało głównie wpływowi cywilizacji, obok
nich niemiedkie i wzniosły: włoskie, np. i francusko-niemieckie,
lunarskie, i których wron mieli osobną kaphic, należą już do
złotego wieku. Włoszycy np. wzięli wpływy i ekлекtycznym
pozostanie głównym rysem tej sztuki.

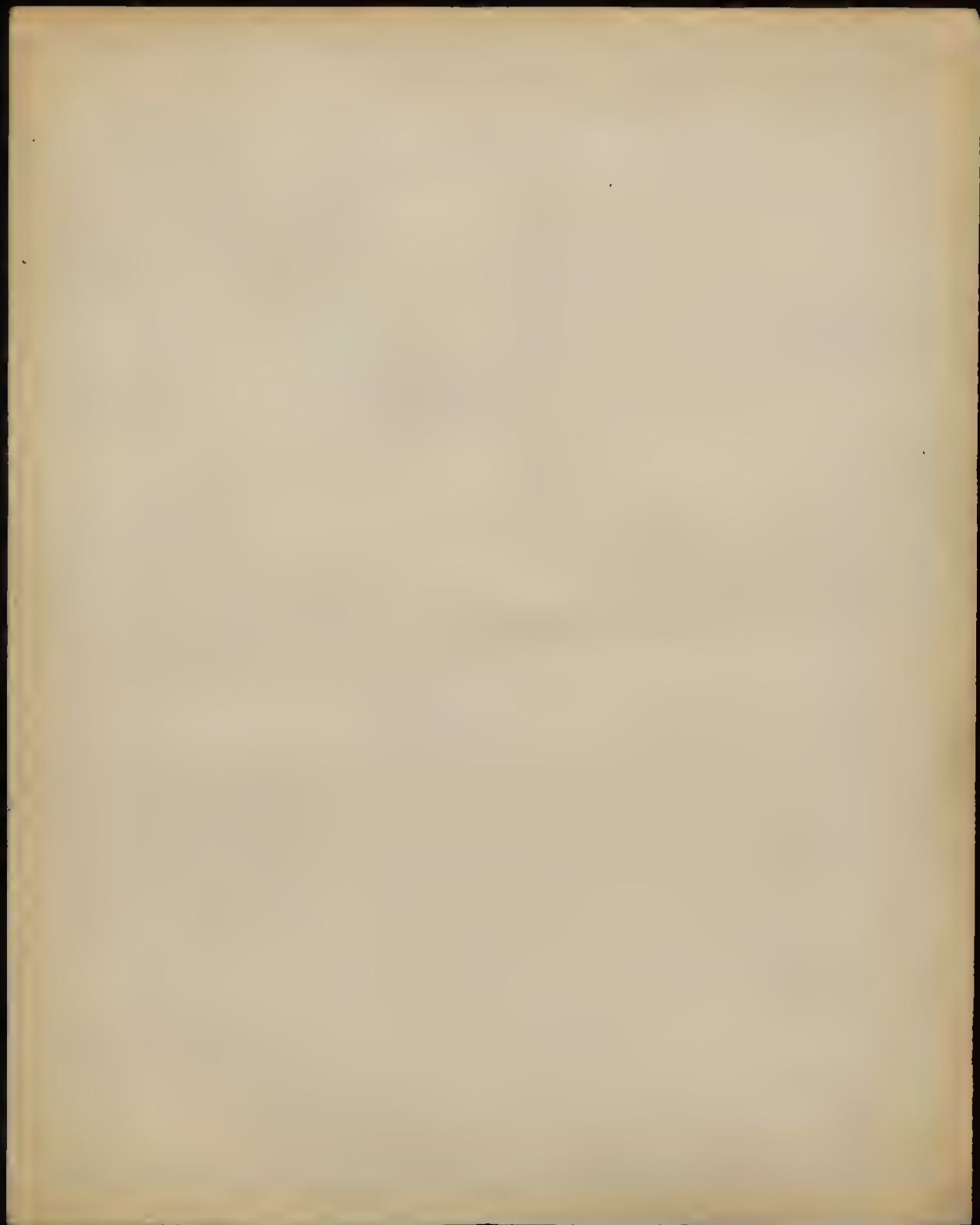
-2-

Przemknęły nie przed naszymi oczami obrachunki z
lat tysiące (500 - 1500); jakież wrażenie ogólne? Trudno
~~opisać~~ rozwój, od łurinie ijących szczerpów barbarzyńskich
ogarnąć całkowicie) aż do potężnego mocarstwa narodowego
a europejskiego zaradzem; rzeczy tak byt odmiennie, i ciekawie,
należy więc ~~zwrócić~~ uwagi do wie. (a po wielkiej części zbyt
bliższych, głównie do lat 16. i 17. (malo w rzeczy stach znane)

Rozwój był sporadyczny nader ponowny, ale stały; nie za-
gnał żadnej przerwy (zaświadcza r. 1038 pomysłowicy) ani
ustrety, bo polityczna mienna Polski dyktowała nie ~~stała~~ ^{ostateczna}
zbyt mało & postępną kulturalną. ~~Widocznie~~ ^{Widocznie} ~~za~~ ^{za} ~~zajmujący~~
~~Wielkiego~~ ^{Wielkiego} ~~przejmujący~~ ^{przejmujący} ~~nadzwyczaj~~ ^{nadzwyczaj} ~~ten~~ ^{ten} ~~rozwoj~~ ^{rozwoj}; on
pełnił? brzęk Polski na nowe tory i w tem jego wielkość,
główna różnica Chrobrowej, ale o trwałych wynikach. on br.
domniemy Polski, ale ani kłopotliwej ani ceglanej, tytuły jego
stały na innych polach; jego hasłami były następne pokolenia,
on zwrócił Polskę ku wschodowi. czy bez jego zajęcia Rusi
kresowej byłoby przyszedł do pałków kresowych i Litwy, wolało o
tem i wątpić.

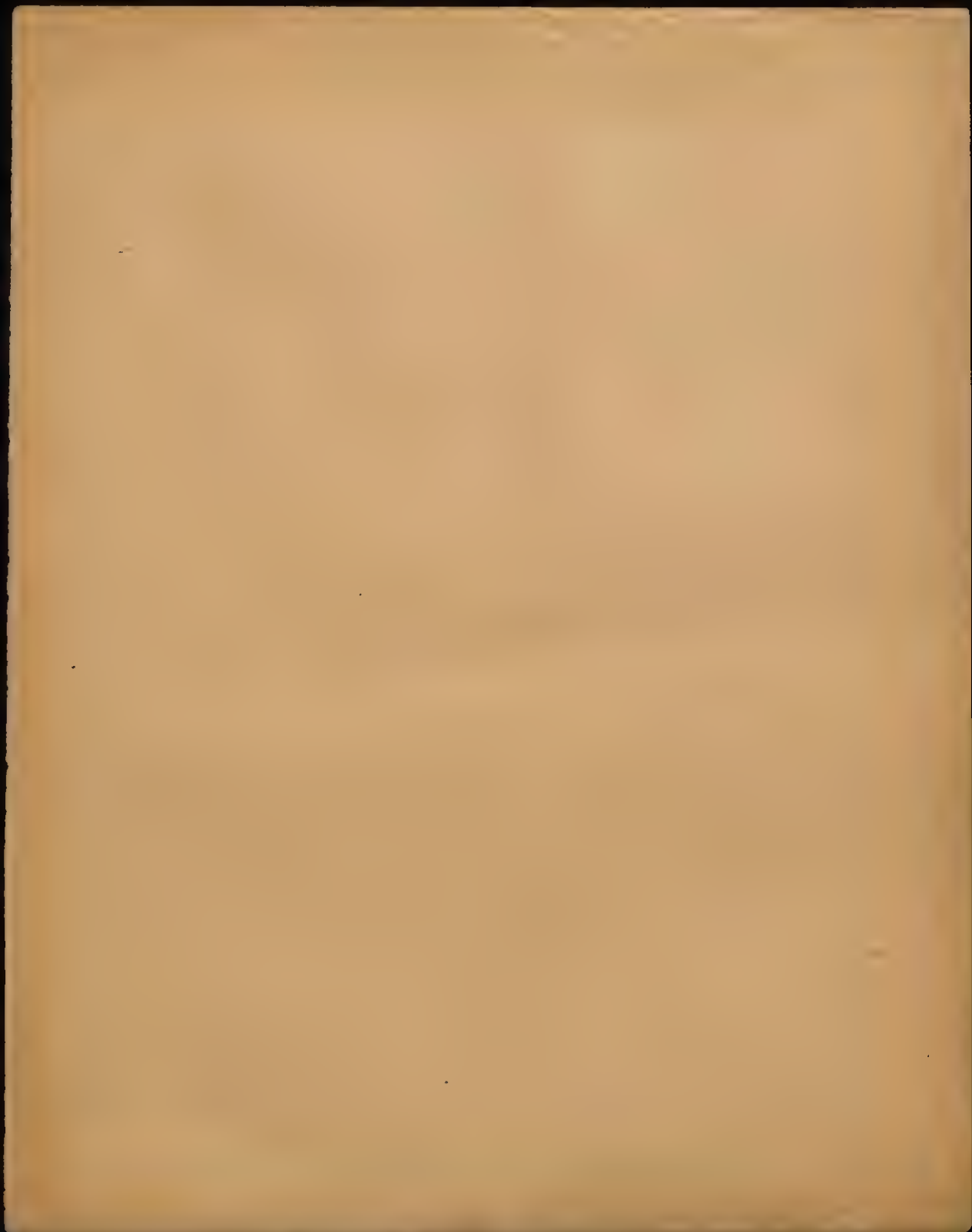
Wstąpiła Polska do grona narodów europejskich ~~przejmującej~~ ^{przejmującej}
historiofarskiej i stała widoczne jej opóźnienie, jej młodość
cywilizacji, ale bynajmniej nie na kardeń polu. W nauce
np., którą Łatwiej przejąć, stała Polska najtężniejsza
na równi z innymi; nie w literaturze, co jest trudniej zdobywa.
(złutuje mi)



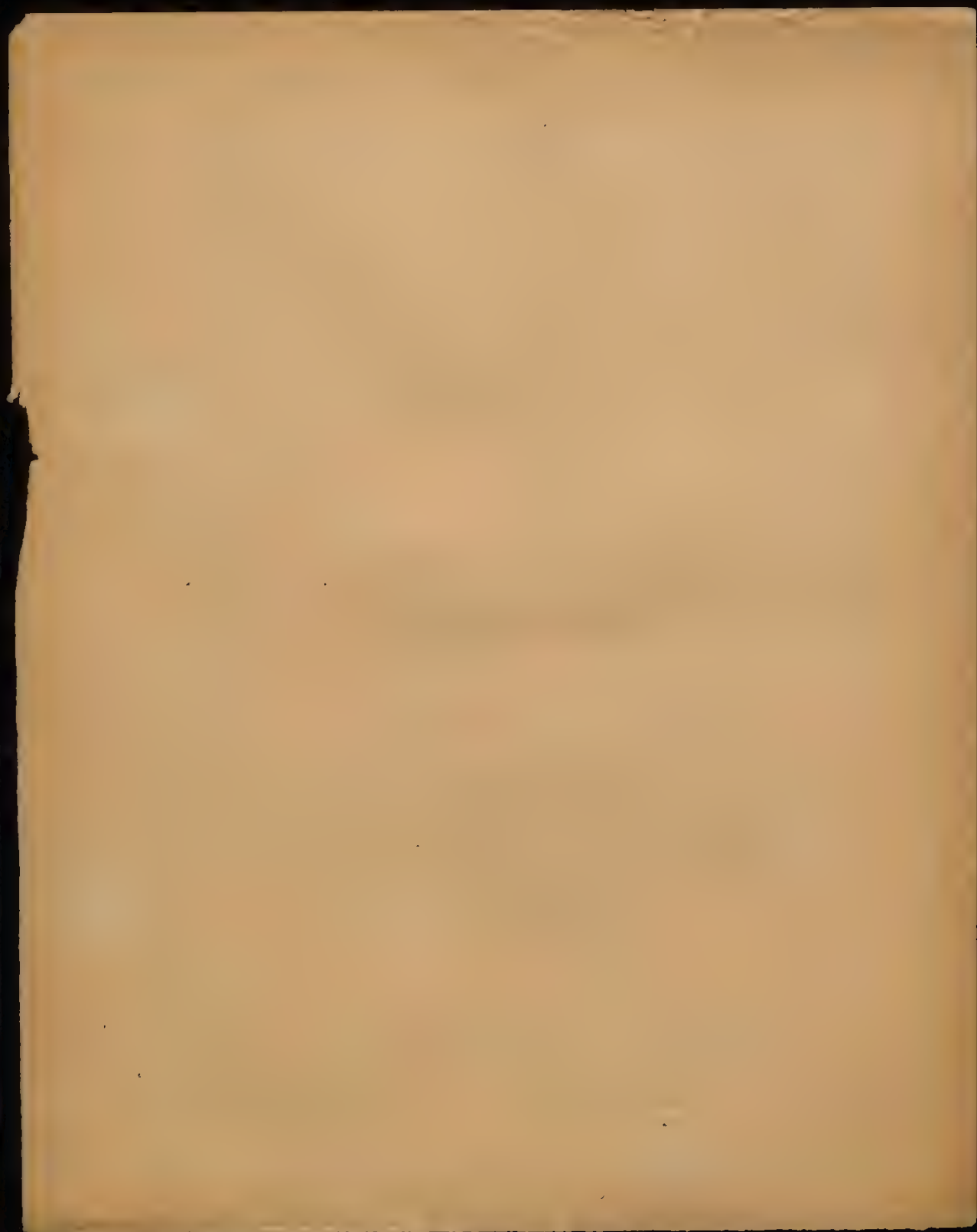




[illegible]

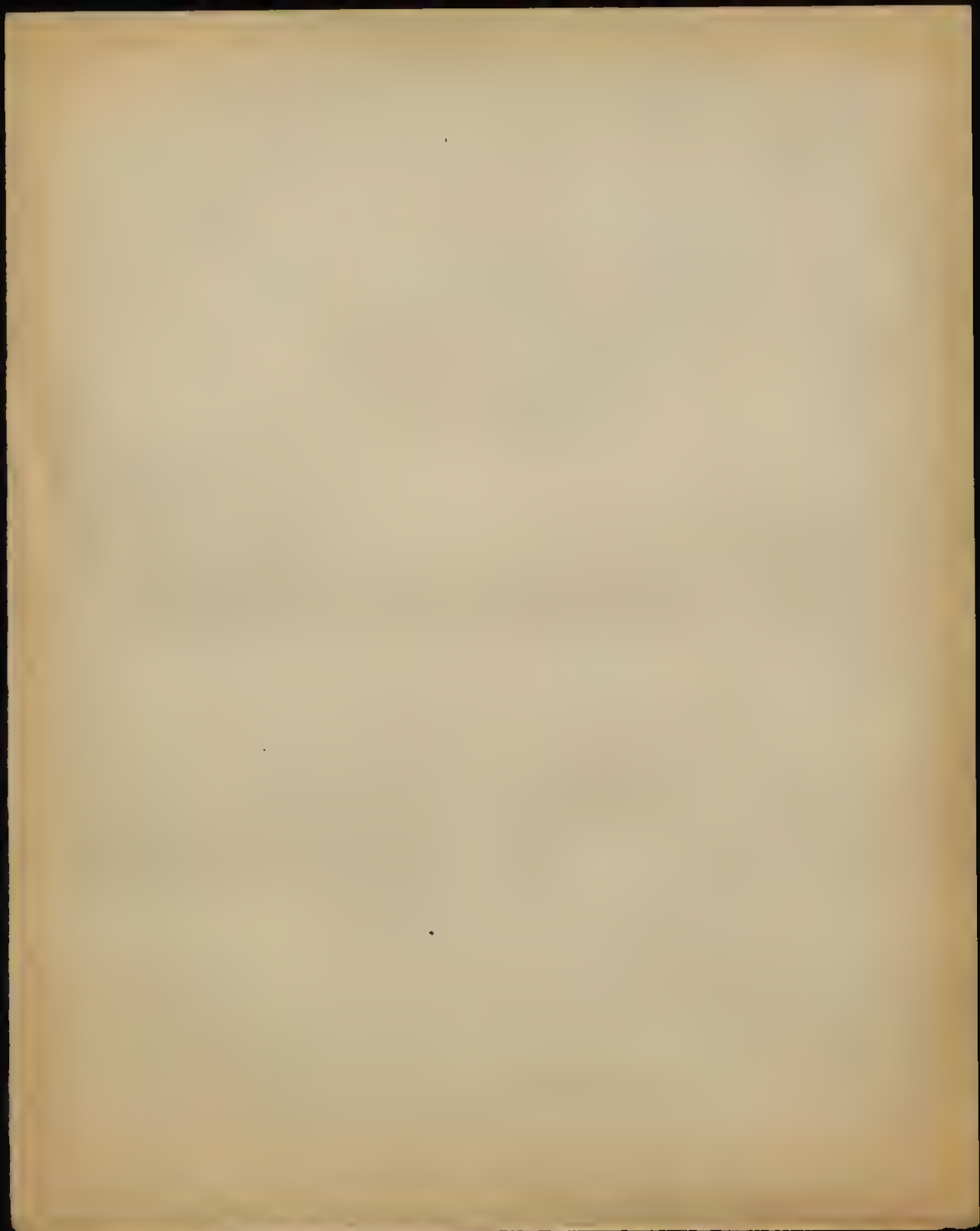


[illegible]



bo ustronne Mazowsze. Żywioł mieniła nie
od^{nabrat}grat Tam oni w miejsce, co dopiero na wsi, zmagania,
jakie mu w innych dzielnicach przepadło; wystraszony prós,
należąca mu mieszczan ta i tam. Krakowi i Rybak i Kultura
był nadto odmienny, liczała a uboga i szlachta dorównała
wielu, i jako własnym partakularem żył, obce języcze
zapewne tym nowym hasłom, wyskakując jednak już z dołnych
przeconowisk (np. obaj Ciótkowie, i pierworodny lat 15. i 16.
wieku). I to była specjalna młodzież cywilizacji mazowieckiej,
a najmniej dawała się oderwać ułaskawienia pola literatury na
rolnicy, gdzie Mazowiec w późniejszym wieku znakomicie nie
zapisał. ~~W. S. S. S.~~ i Wąw.

Obcy wielkie czyny, ale ichli śmiałość i poświęcenie,
głównie pokojowe: uciekając, i z Litwą i Prusami, stali
nie mniej o przetrwanie. Obcy nie przejęli tej polsko-
wej przegranej polskiej. Pamięć i kłopoty, Węgry i Białoruś
liczyli stale na to, że orzeł Polski rozmawiał trójdzielną wyprawę
z Złotego Rogu. nie przeocowali, że to tylko kultury pol.
Obcy były przegranej wielki pochód na wschód, znowe
i ciwale głodzące, nie orzeł, lecz pługa i wampy, piana
i mępi, mory i obcy. Ale w roku 1500 podnosił
się dopiero garnun nad ^{ten} nowym widokiem.



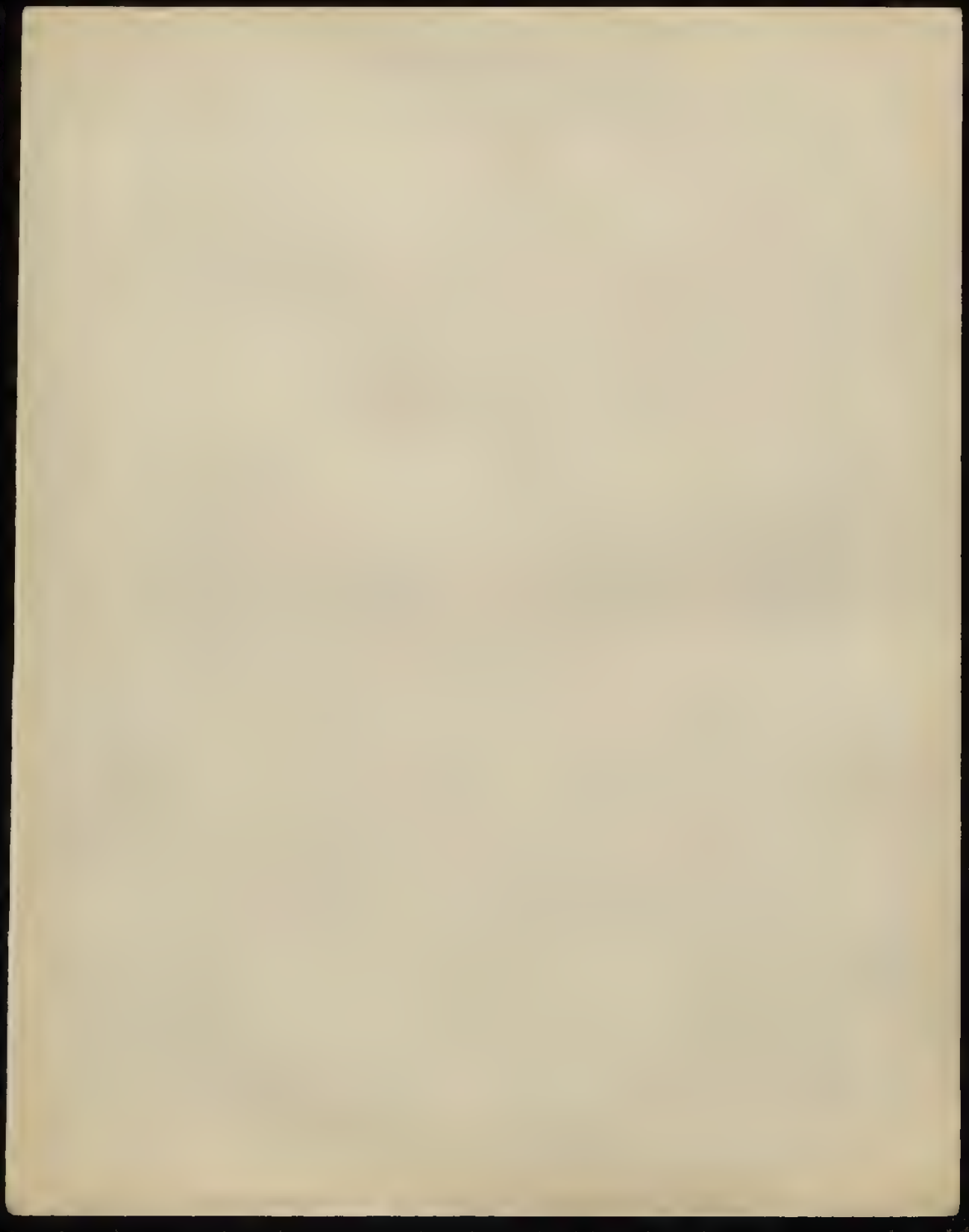
Pietnasty

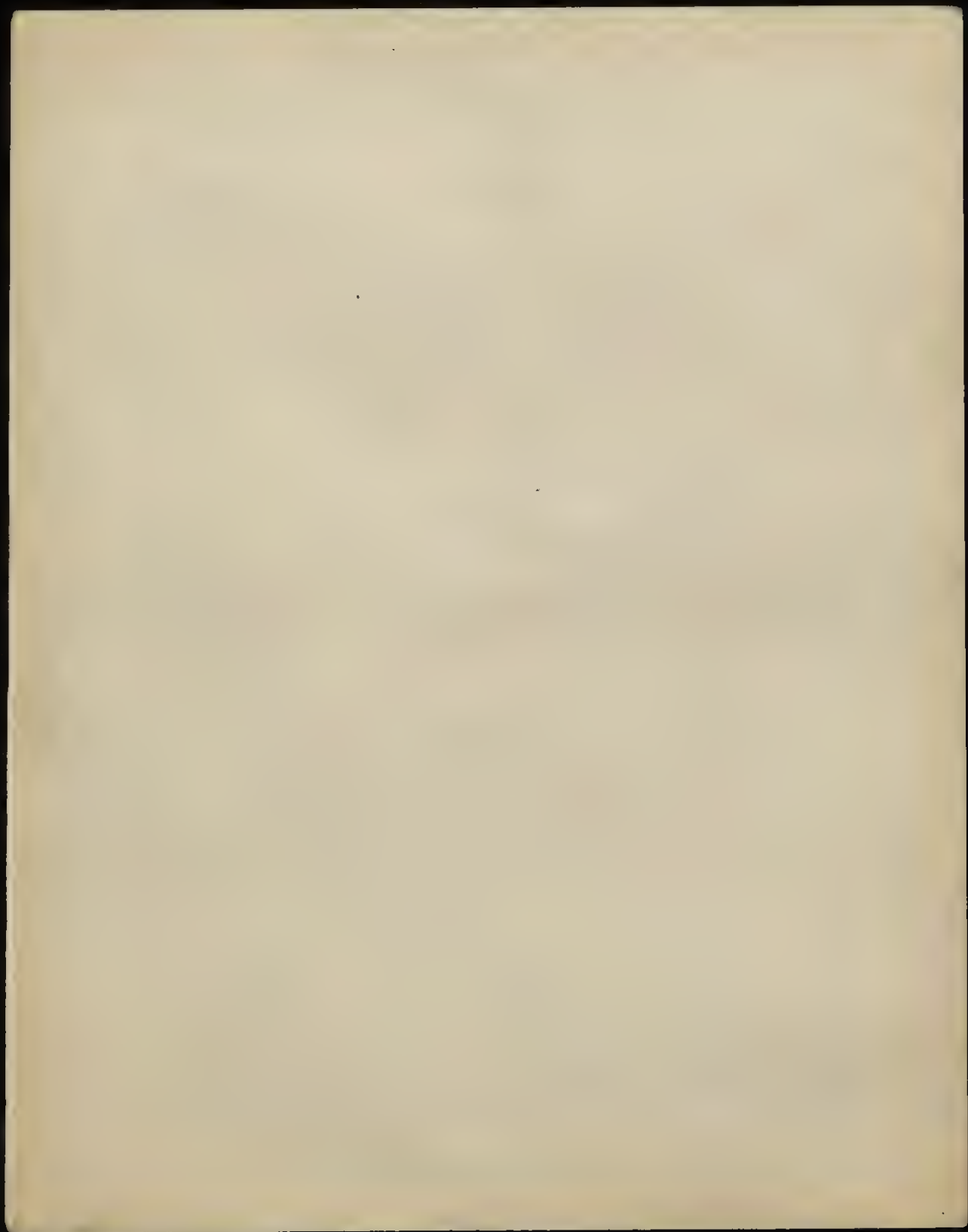
~~Expenditure~~

Lord Lat

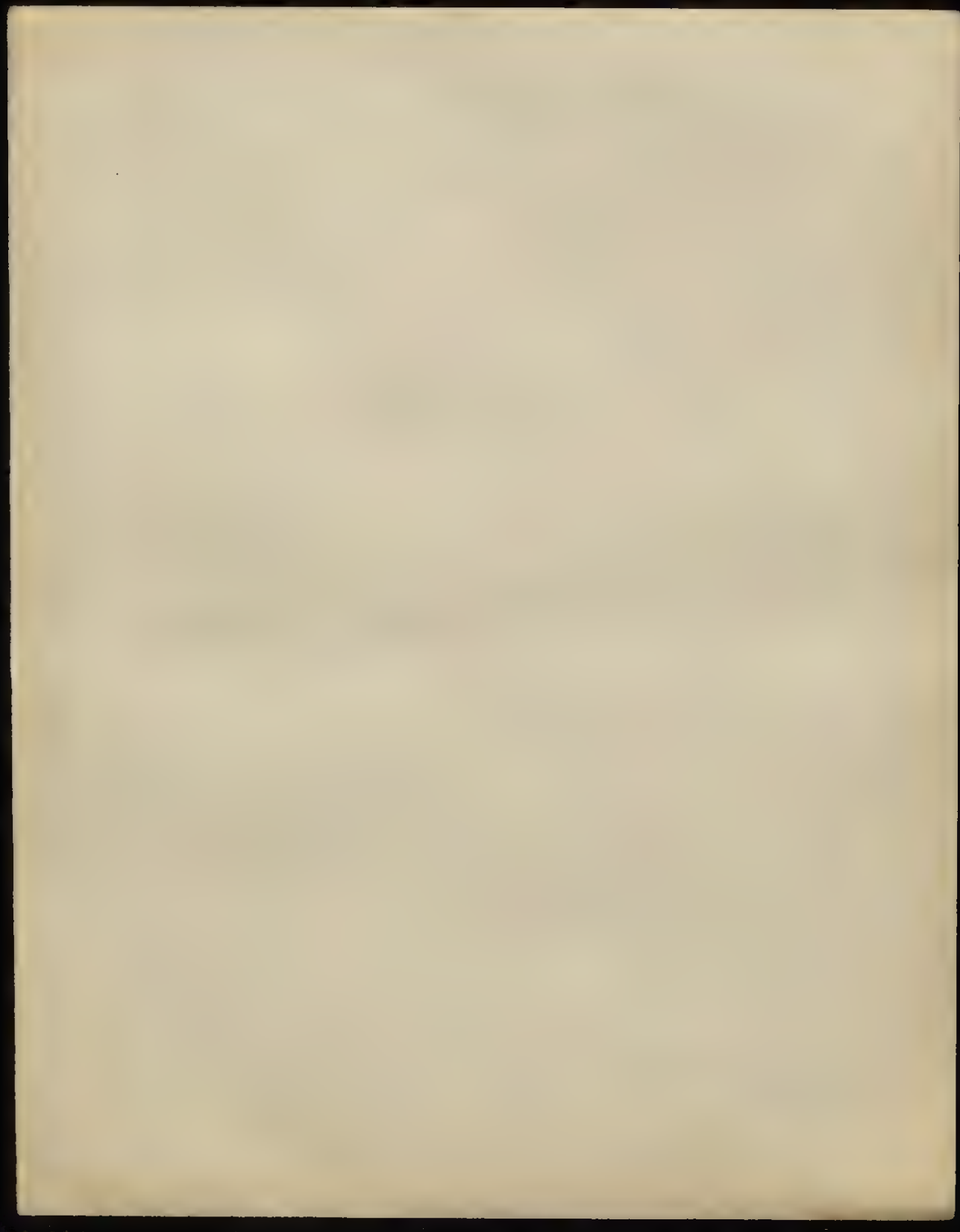
Quis i. dist. wa

~~I Rus' wschodnia i zachodnia. Jej wydzielenie
przez Rurik ditwo i Polskę. Stosunek litew. prze-
rąpanie jej z Halią - Wołynia na Rus' Białą
(Litewską). Wzrost dyktwo wpływów ruskich.
Przejście katolicyzmu i zahamowanie tego wpływu.
Wzrost na Litwie - Zmudzi.~~



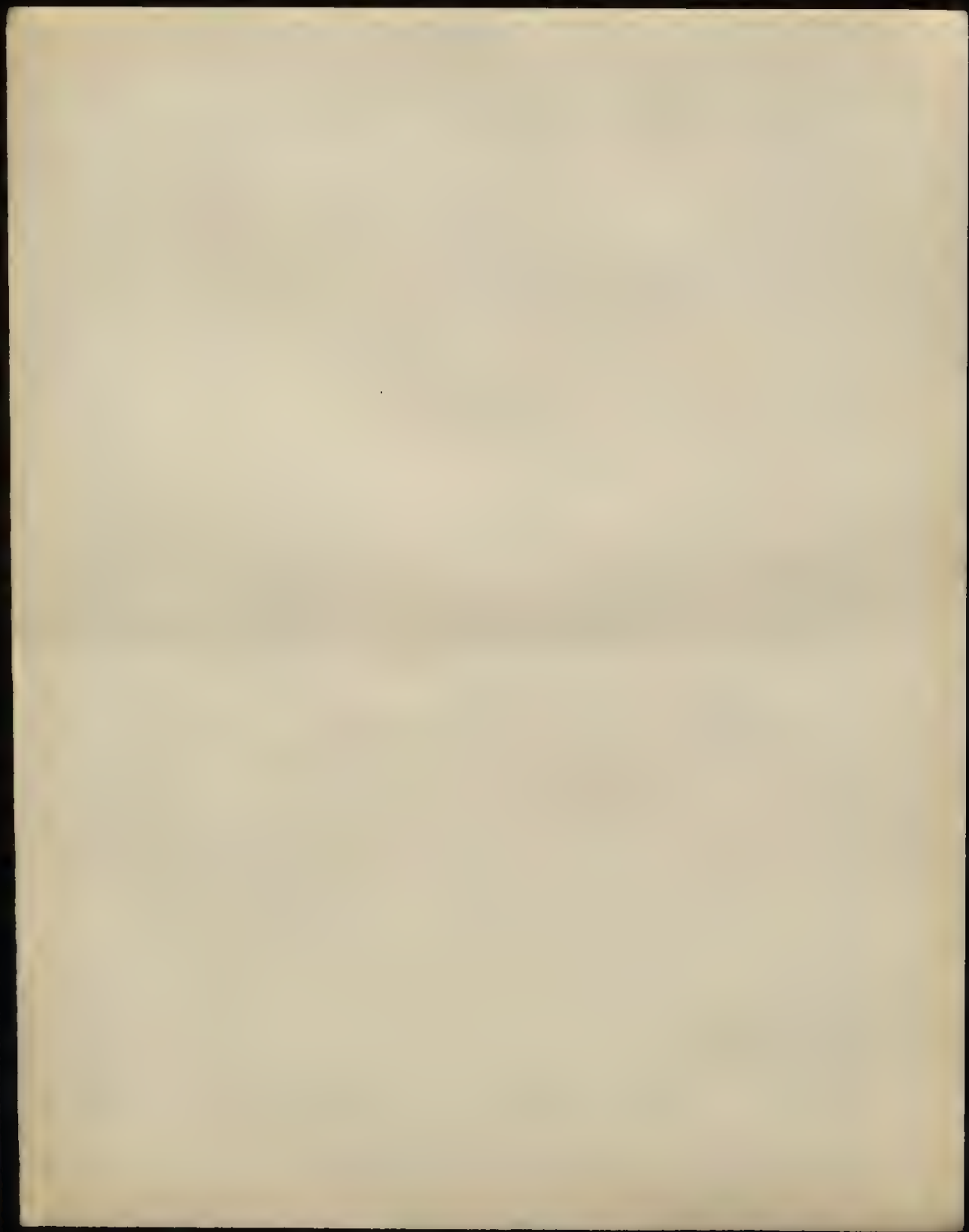


cił ^{ty Rusi} nie Krewny, książę mazowiecki Bolesław Trzecie.
 (siostrymiec, ~~nie~~) nowic, przyjął prawotanie jako ze-
 rny, ale nie przyjął bojarów, wiekstyńch jego żniat-
 kom z zachodem i umart berdiety, otruty przez nich r-
 1340. Na podstawie ^{xnom} pokroiewictwa ^{aleg} ~~Princedia~~ ^{pamitun,} wy-
 ruszył Kąpinowy na Ruś, zajął dwóm, ale dopiero
 po latach utraciłszy Wołyn zapewnił sobie i Polsce
 (ślugich walkach) powiadanie Haliycza i otworzył kolo-
 nizacji niemieckopolskiej; zerokie wrota, doprowadził
 rządu polskiego starosty, któremu podlegali ruscy (wój-
 wodzie torponiadowajacy tylko polskim karzefanom);
 nadawał panom, polskim glinnie, obronne wiosni; loko-
 wał miasta na prawie niemieckiem; wprowadzał
 kolonistów Niemców i Polaków, starał się o organizac-
 cję księcia Ławiskiego, Targac ^{wiarę} ~~zaprosie~~ ^{biurokr} ko-
 ścielną z narodowizną; tak rzucił trwały pod-
 kład pod przyszłe panowanie żywiołu polskiego; i prze-
 trwał chwilkę wniesienie nie węgierskie i chociaż nie
^{obiot} ~~podstawa~~ całego przedsięwzięcia Romanowiczin i Trojdenowica,
 z karzym przedsięwzięciem lat wymusił nie tak dalece,
 że miasta traciły rychło charakter ruski, nabierając me-
 nielich Duchownictwa, jeszcze we czternastym wieku wy-
a i czasem i polski ^{nazwyczajnie} ~~Targac~~ ^{mieszkał} niemieckie, uwarzo-
 ganizowane w archiepiskopatwie habichtowskiem, z pol-

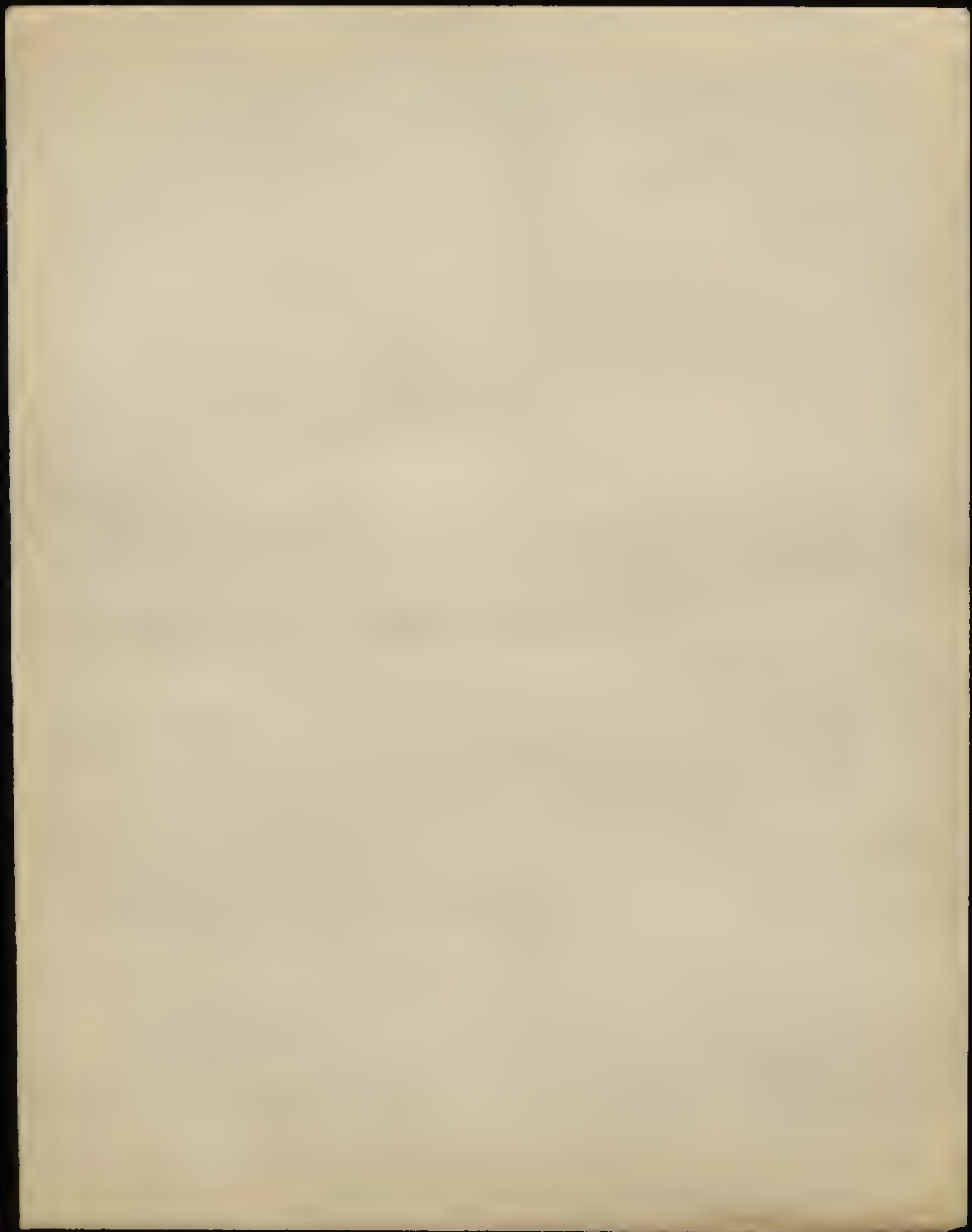


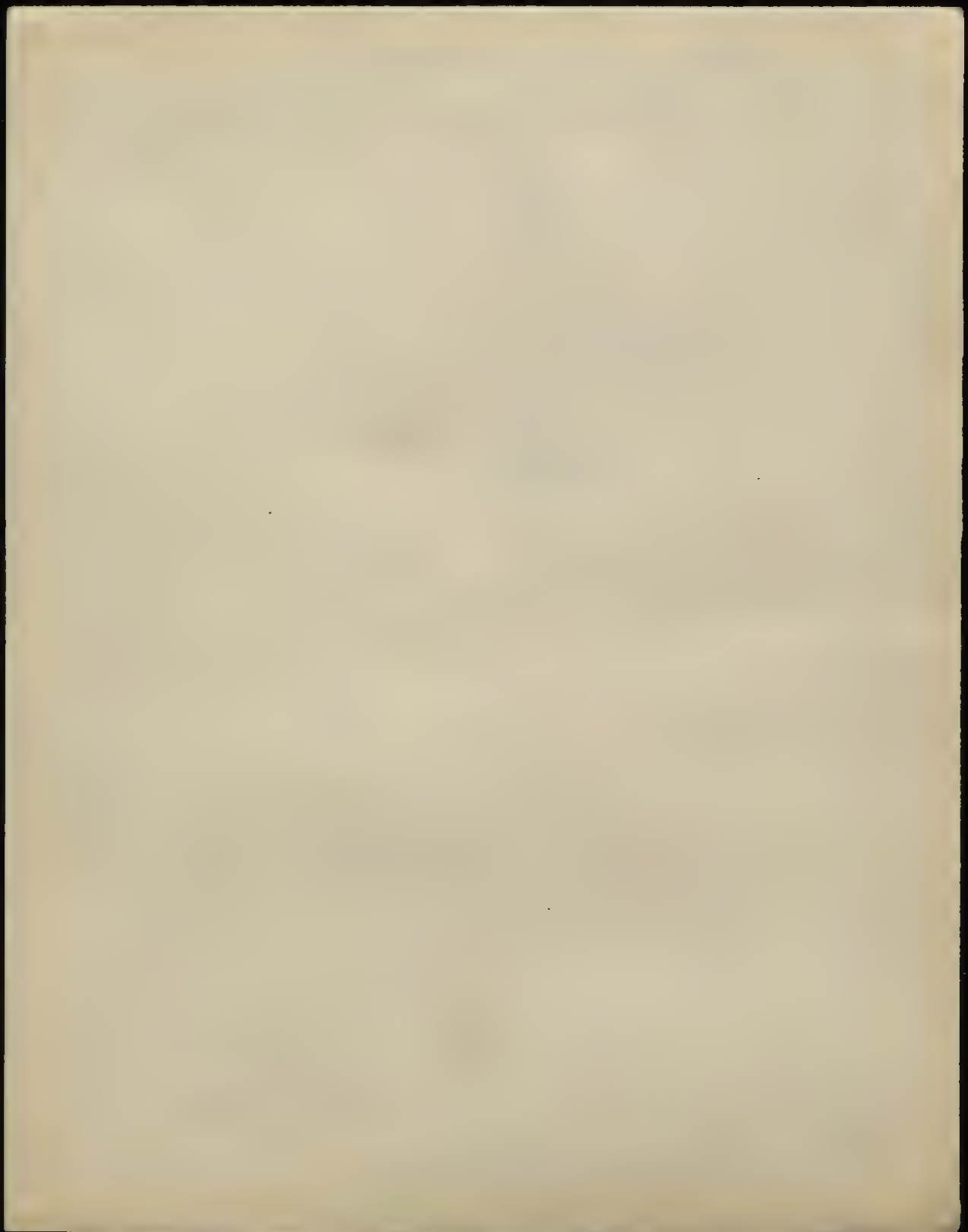
rozciąto w piętnastym wieku⁹³⁵. Miasto, ^{zaliczone} i z cegielni
Lwów, co odebrał na wojnie Wołosziniem i wołoskiemu,
wspierany przez Kozłowię W., zagarniając cały handel
ze wschodu t.j. z koloniami wołoskimi i z agromonkiermi
i z Wołoszami i Wołoszami. Wobec znacznej ilości wołoszów
a w Wołoszach wołoszów wołoszów wołoszów wołoszów
cenne wołoszów wołoszów wołoszów wołoszów wołoszów
cyfry wołoszów wołoszów wołoszów wołoszów wołoszów.

[illegible]

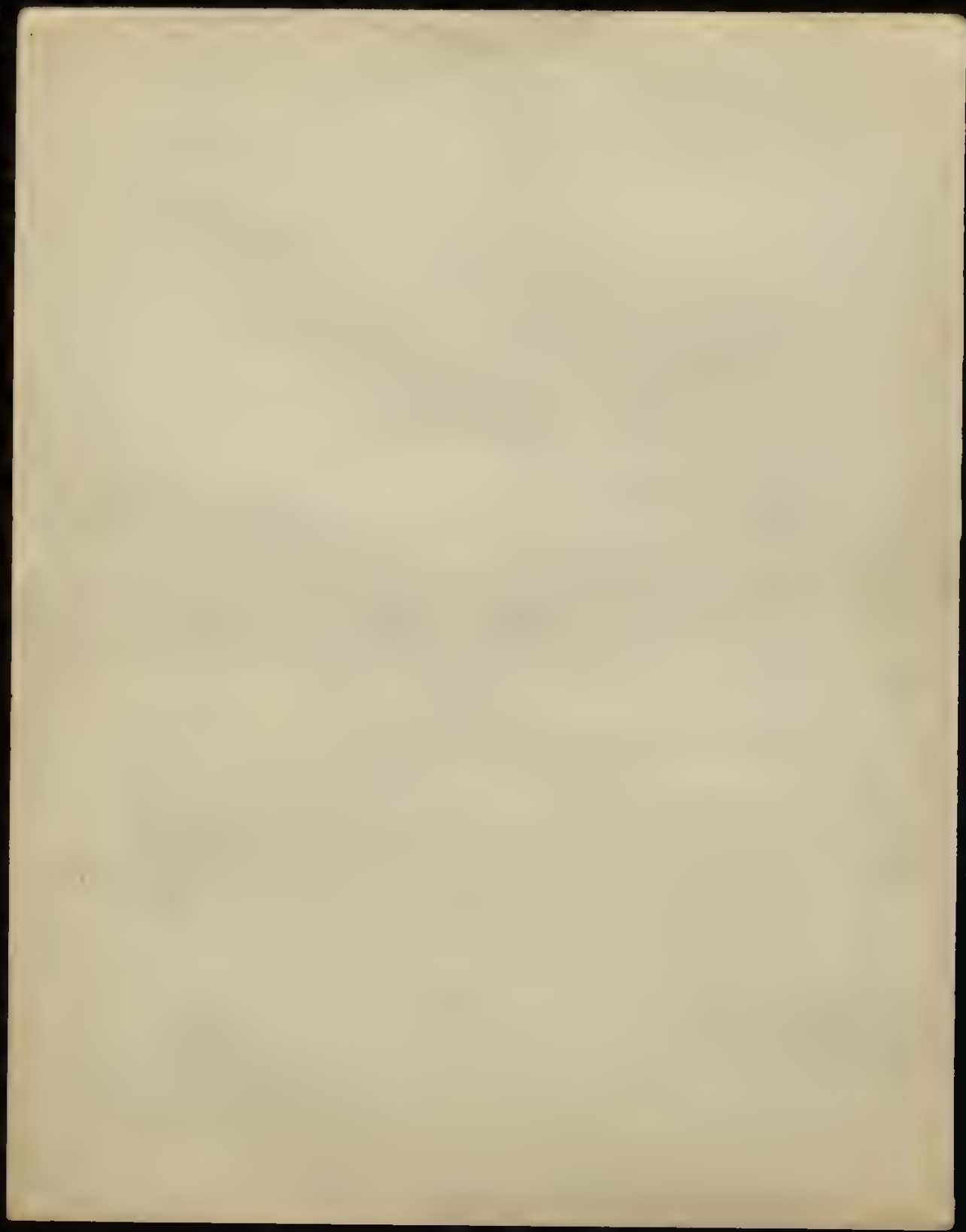


[illegible]

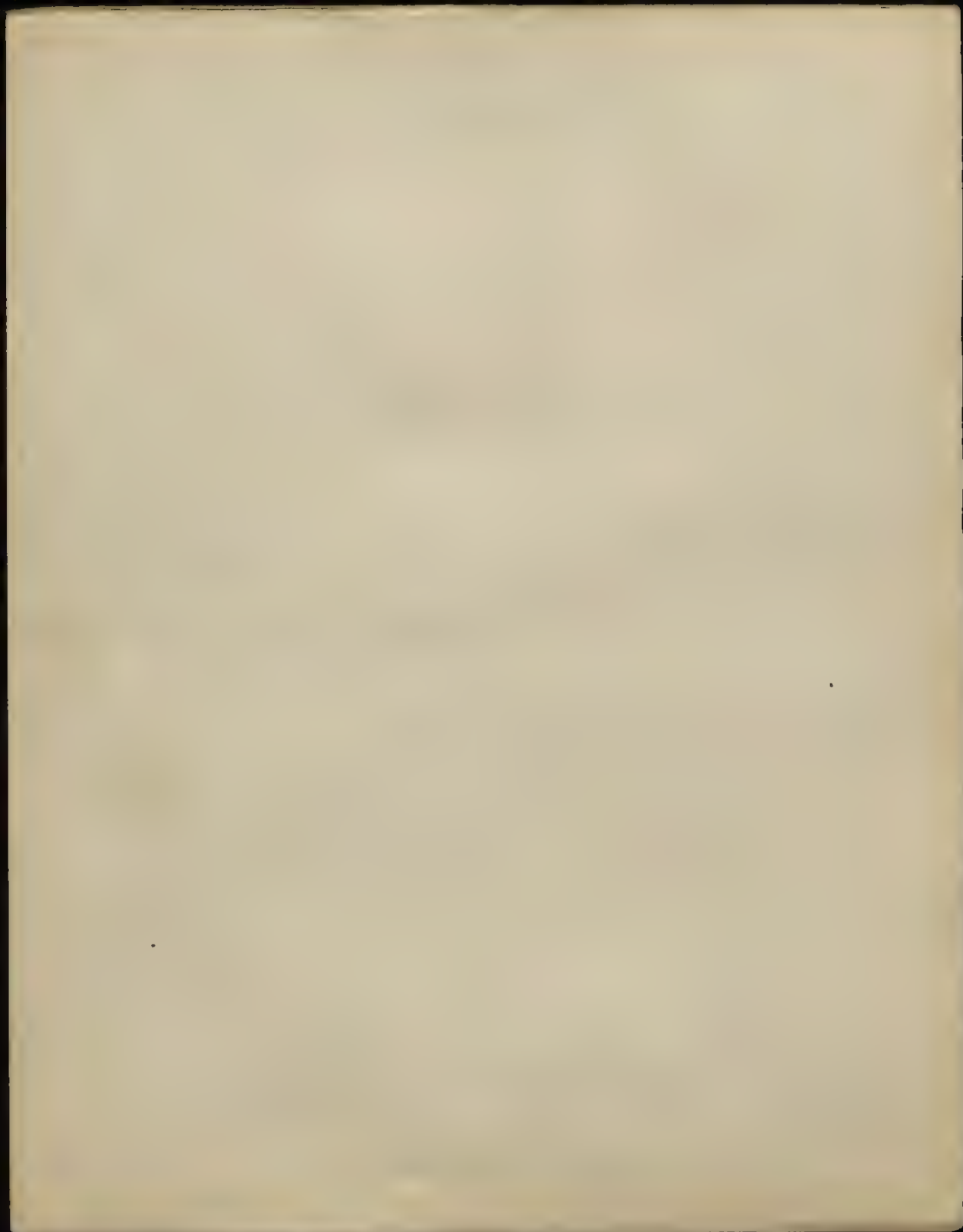




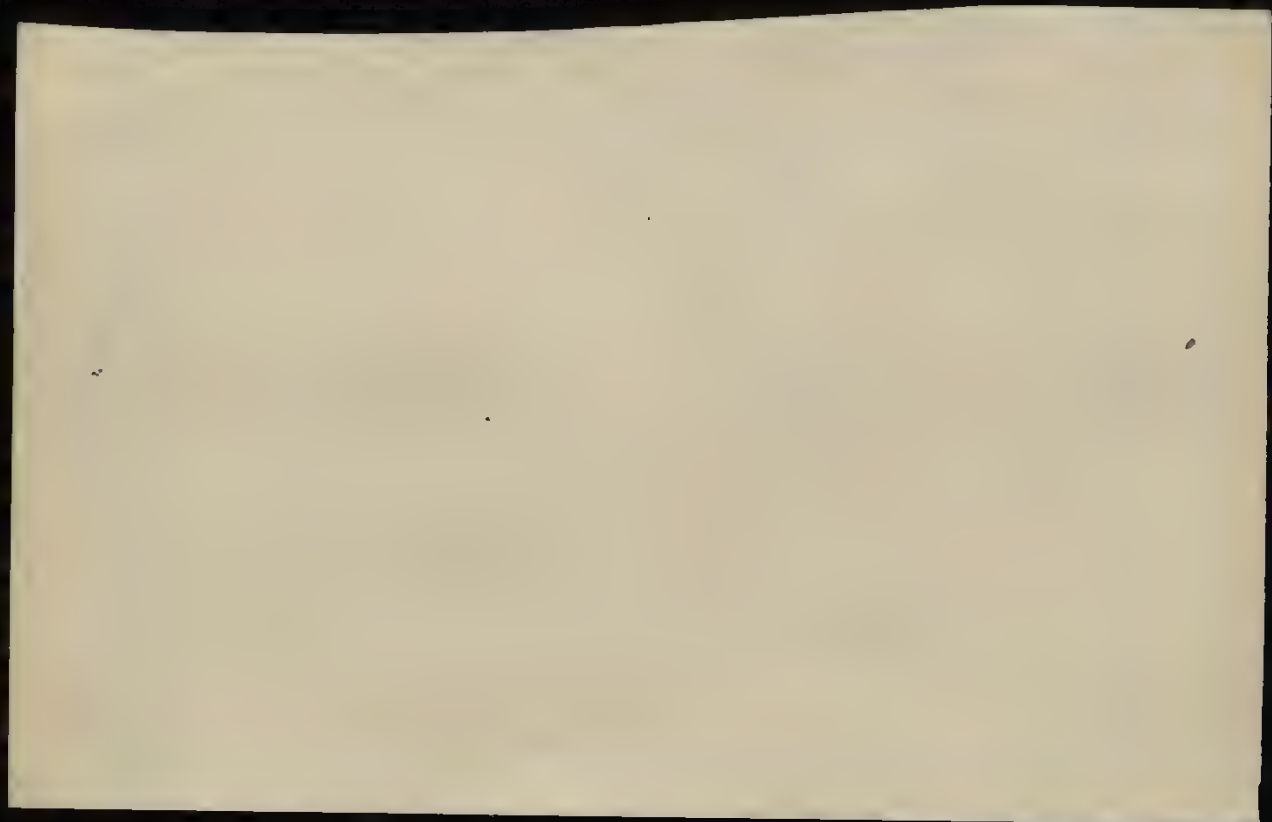
stały cetero dobre liniegi, Charsion (wienary);
Tried, Notua i wielkono cha; Prattery, ~~podatki~~ ^{odna}
Ariony, mwie go i nie bytos). Loe Z Koncent (r. 1491 o.
Kawista i kawistka Małmoka Szejbolda o zdenia
~~(kompleksne wyprawienie, przynajmniej o te drukie cyryliczne)~~
~~heretyckie, a także go i wyprowadzone~~ ^{opiew 22 mar.}
ca 1492 r., gdy ie skazala jego niewinności a nam
ie wrelkej heretji wypragnął. Tymczasem rozstrzyg-
nół ie los dalszego wydawnictwa, bo w styczniu 1492
r. zwrócił ie bogaty mieszczanin i rajca Krakowa,
Jan Turjon z Lewoczy węgierskiej, a wraz z ymag-
nem swoim Tesnarem, Szaghem, złożył był 21 listopada
1491 r. za Szejbolda, do arcybiskupa Gnieźnieńskiego
z prośbą, by pozwolił druku i wydania ligg ruskich.
Turjon był oczywiście nakładcą; arcybiskup po poradzie
z Kapitułą (w liściej swejio zajął syn Turjona jako
^{nakładca}) 13 stycznia 1492 r. zakazał wyda-
nia ~~i był to pierwszy fakt, całkiem losielny, że się przez pomyłkę wprowadziło;~~
~~wiedza druku dalszego.~~ ^{na zawsze, gdyż więcej nie wznowięcie} ~~X na tem urwała ie przedsięwzię-~~
~~stwo; Turjon wycofał ie z niego a Szejbold już r. 1492~~
~~nie ponadał ani jednego egzemplarza tych wydań, które~~
~~w kilku egzemplarzach doprosił Batteniga, a ten oddał~~
~~je rzucił wszelkie drukiństwo, X przeniósł nog zabieg.~~
biwić i pomysłowości na cathiem inne pola, w końcu wy-
niósł ie z Krakowa do Węgier, gdzie umarł r. 1525. Woryt-
kie druki wykonane bardzo starannie, nie im razurcie nie można.



Oto fakty: ^{3) bogactwo ipekulant} ²⁷⁶ ~~niecierpliwie przygotowanie?~~ ~~tużym~~ ~~szczęściu~~, ~~leż~~ ~~as~~
tego ^{na wet} ~~urząd~~ ^{myśl} ~~o~~ ^o ~~gady~~ ~~domu~~ ~~najwymańszej~~. ~~po~~ ~~nowia~~
no ^{deputaty} ~~województwa~~ ~~moldawskich~~ ~~na~~ ~~bojarów~~, ~~ie~~ ~~to~~ ~~oni~~ ~~gamb~~
wili ~~ale~~ ~~oni~~ ~~tyczyli~~ ~~się~~ ~~z~~ ~~nowym~~, ~~nie~~ ~~z~~ ~~brakowaniem~~. ~~po~~
mawiano humanistom ~~brakom~~, ~~ich~~, ~~z~~ ~~którym~~ ~~się~~ ~~o~~ ~~zemi~~ ~~na~~
dobrem nigdy ~~oni~~ ~~nie~~ ~~nie~~. ~~upatrywano~~ ~~w~~ ~~tem~~ ~~istnie~~ ~~tytu~~
w celach ~~innych~~, ~~chęba~~ ~~u~~ ~~jej~~ ~~gorących~~ ~~zwolenników~~, ~~przez~~
~~ciężkich~~ ~~innych~~ ^{zaczęły} ~~u~~ ~~Włoch~~ ^{były} ~~z~~ ~~tego~~ ~~podobnego~~
~~jeśli~~; ~~zwrócono~~ ~~w~~ ~~końcu~~ ~~uwagę~~ ~~na~~ ~~bojarów~~ ~~tytułów~~,
najwykniej ~~na~~ ~~Katolickich~~ ~~Pastorów~~, ~~z~~ ~~mierzni~~ ~~współ~~
ztem ~~prawdopodobieństwem~~ ~~na~~ ~~rozmyślenia~~ ~~niegdzi~~ ~~świ~~
~~tanów~~ ~~i~~ ~~Sapiehów~~, ~~którzy~~ ~~z~~ ~~rozmyślenia~~ ~~wyrzucili~~ ~~i~~ ~~(rozregulacji~~
~~Twan~~ ~~Sapieha)~~ ~~unię~~ ~~brzędzi~~. ~~oni~~ ~~to~~ ~~dotychczasowi~~
~~ów~~ ~~da~~ ~~ustalonia~~ ~~tebta~~ ~~i~~ ~~alfabetu~~, ~~haciary~~ ~~oni~~ ~~brakom~~
~~zliemu~~. ~~Wobec~~ ~~absolutnego~~ ~~niecierpienia~~ ~~z~~ ~~rodem~~ ~~nie~~ ~~trudno~~
~~wieć~~ ~~o~~ ~~domyśle~~, ~~rarii~~ ~~jednak~~ ~~to~~ ~~zapetne~~ ~~zapowrzenie~~ ~~przebieganie~~
~~z~~ ~~amiej~~ ~~myśli~~. ~~Łetwe~~ ~~do~~ ~~popcia~~, ~~jeśli~~ ~~wyisto~~ ^{pekulantem} ~~tytuł~~ ~~od~~ ~~tu~~.
~~zona~~ ~~i~~ ~~Siola~~, ~~mniej~~ ~~jasne~~, ~~jeżeli~~ ~~z~~ ~~niem~~ ~~stali~~ ~~bojarzy~~
~~ruscy~~, ~~którzy~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~rodki~~ ~~i~~ ~~wpływy~~, ~~aby~~ ~~na~~ ~~ianem~~, ~~niepoda~~,
~~w~~ ~~Włoch~~ ~~czy~~ ~~nowość~~, ~~gdzie~~ ~~rozmyślenia~~ ~~oficjal~~. ~~(rozregulacji)~~
~~nie~~ ~~istniata~~ ~~i~~ ~~od~~ ~~Grzegorza~~ ~~nie~~ ~~była~~ ~~a~~ ~~wiezo~~ ~~gawista~~,
~~dzieło~~ ~~rozpoczęte~~, ~~bardzo~~ ~~potrzebne~~ ~~dalej~~ ~~prawa~~. ~~Może~~
~~wieć~~ ~~stali~~ ~~za~~ ~~dziełem~~ ~~całym~~ ~~tytuł~~ ~~Twierzy~~ ~~i~~ ~~Siol~~, ~~co~~ ~~myśl~~
~~judat~~? ~~ale~~ ~~którzy~~ ~~go~~ ~~wspart~~ ~~w~~ ~~tem~~ ~~trudnym~~ ~~dziele~~? ~~z~~ ~~Krakowie~~ ~~samymi~~ ~~o~~
~~niem~~ ~~wobec~~ ~~braku~~ ~~ksiąg~~ ~~i~~ ~~ludzi~~ ~~nie~~ ~~mogło~~ ~~być~~ ~~i~~ ~~innych~~.

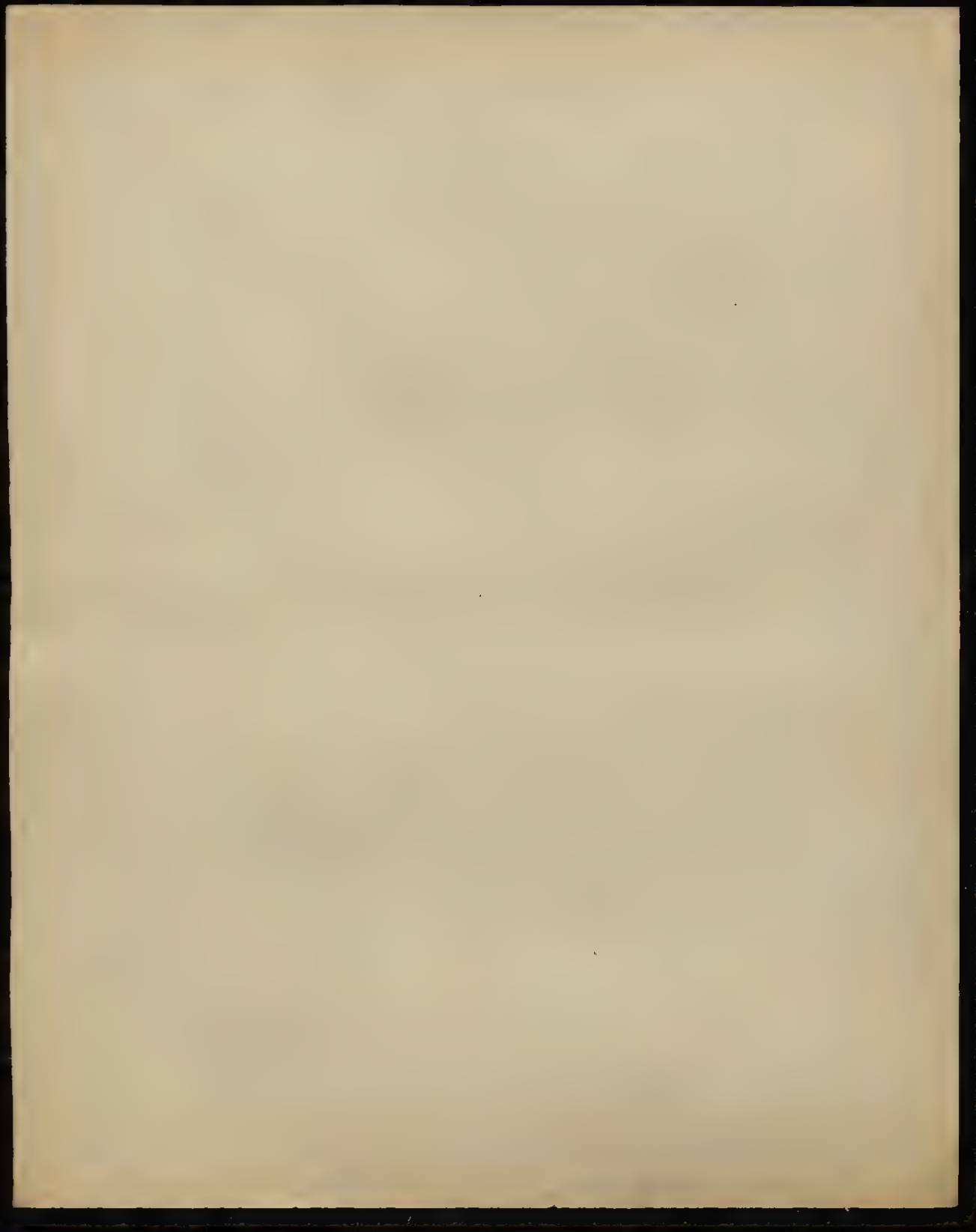


Watyce duchowienstwo, katolickie z pozardu na kato.
piate synmatydie paterysto; i jui Katego o zardim
rownu uprzedzeniu, o iadnej mijsianif napisato i dabo to
na niebawem wypraw w drielth, burigennem, odpami
ruskim ~~Latia gogussia~~ In drey napisano o tem w
Rzymie rannym; in drey irod bernardynow uilechich, co
nie z wielka kiejzue, Heleng, i z jej swozem iuzymatydiem
gnowiti. in drey irod wyisago duchowienstwa synmatydiego,
jednostronnym co namo nieudatej proby istota Florena
akcie orkarzenia liego (znieuaidyonego poymij u Ruxi
tych, herexji. i wozie potwaryanem) i mino upetnego
(i zwa. i e b o r i e n i e)

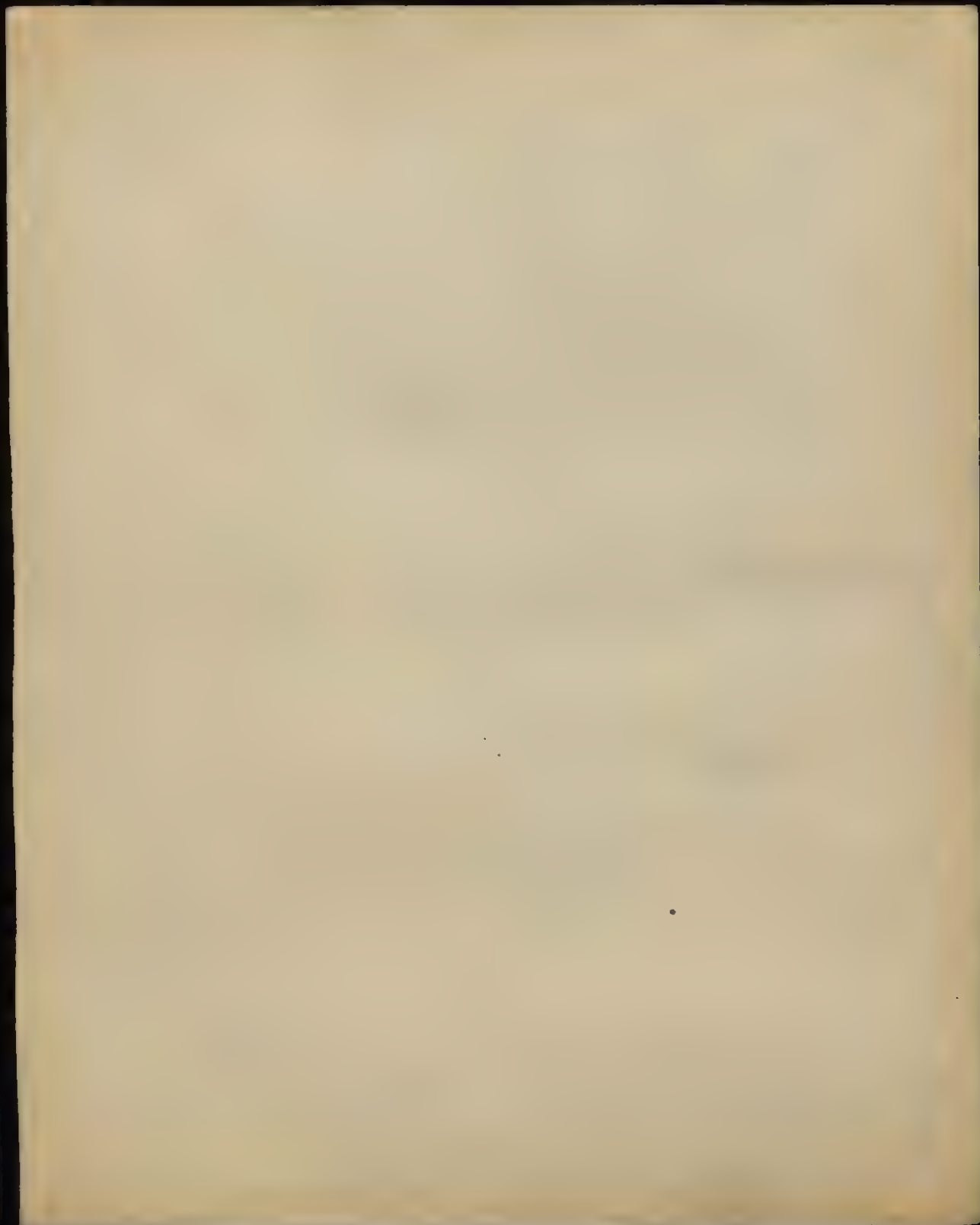


W istocie więc niczego o tem ściele nie wiemy, było założone na wielką skalę, skoro wydano najpierw książki mniej wartościowe; widocznie miały nastąpić znacznie potrzebniejsze, mizant (trebnik), ewangelje itd., do czego już nie doszło, wybór był więc nie najszczęśliwszy. Wiemy tylko o r. 1491, ale i ta rzecz wymagała więcej czasu; w tym roku wydrukowano tylko więcej niż 3000 stron foliowego i kwadratowego formatu a gdzie przygotowania niebyłe - dostarczenie rękopisów, wybór pisma? tych rzeczy w Krakowie nie było, to ktoś z stron litewskich dostawił, Rusin, jak wynika z języka kilku zapisów, główny tekst był redakcją polubowski, średnioobiegawczy, co jednak przeobraziła rzecz w rękę pośrednictwa (?). W r. 1491 w uniwersytecie nie ~~zatrądzano~~ odmalowano najmniejszego śladu, nie ma iatów ruskich (29 wielkimi literami), którychby można o zpotrzebiał podzielić a przecież miałbyś tylko nieś pominięć - więc cała wewnętrzna strona tego epizodu zakryta zupełną tajemnicą.

Następnie, we proteście polskim najgłębszym, poglądy na 1243 nie, co nie nie dawaty pogodzić. Nie dawało, że było nie regularne, a było,



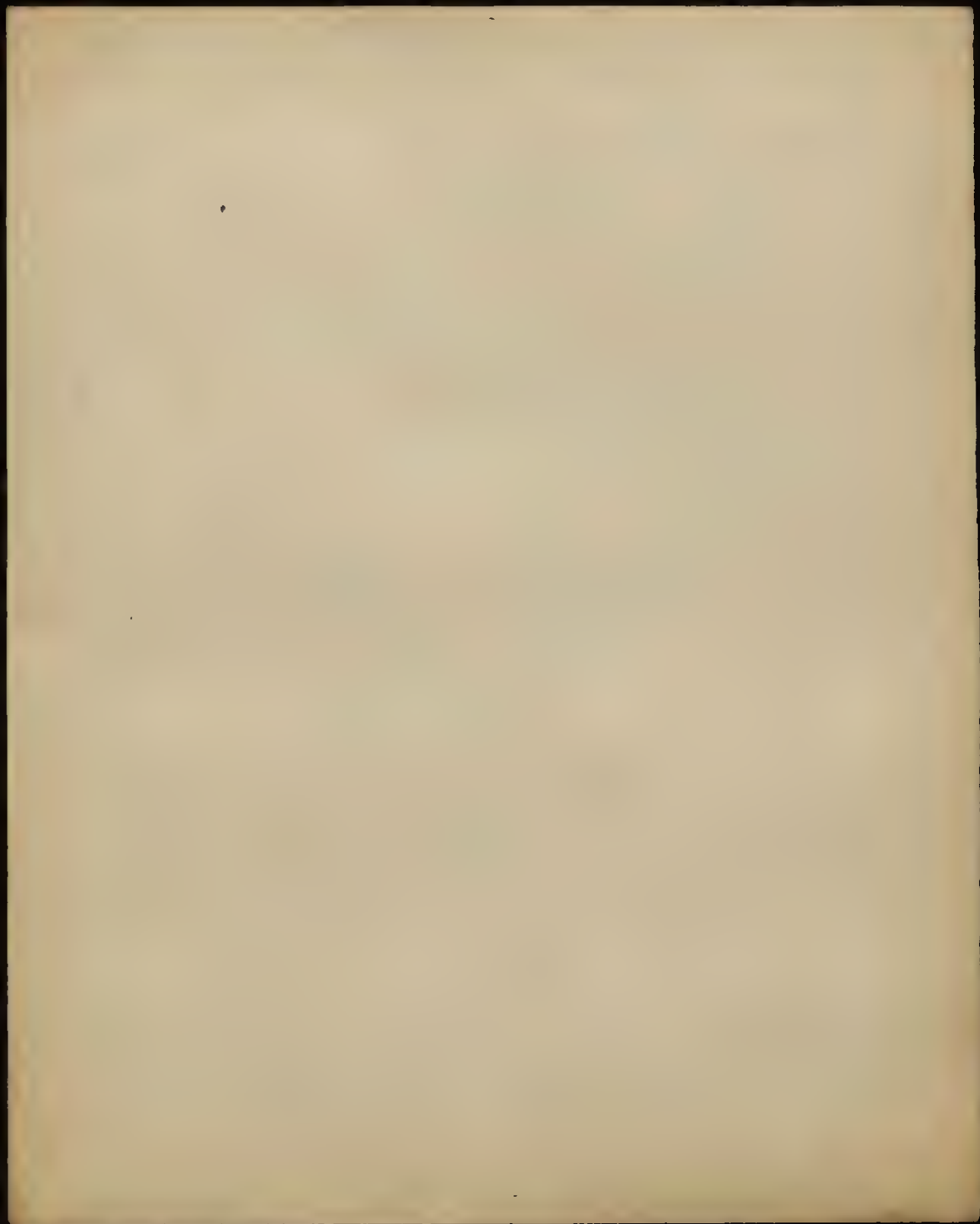
niepowołania metropolity ¹⁴Teodora, wygnanego z
Moskwy dla zakusów uniańskich, mogli o unji nie
poruszać, jak świadczyło wymownie pismo metropo-
lity Mscisła do panieja Sylwestra IV z Wilna r. 1542
wypytowane, odpowiadające w wyrazach najdrobniejszego
i dlatego przez zyzmatyków, gdy je metropolita Pocię-
wos Mukiem ogłosił, za fałszywstwo Pocięwos o-
brzydane, chociaż ono najautentyczniejsze. Wypomina,
listny wyżej o bazarach raskolniczkich, Sottanach i
Tapiachach, co już rzyżną rzucał i albo katolikaństwo
stawiał albo za unję garces nie przyjmował - w wieku
późniejszym bardzo jeszcze wielcy, później coraz liczniejsi.
Tłumy tym nie odbił się na Ruri; ci, ^{nawet Fedko Ostrogski} z kniaziem Kory-
butem, najpierw za wołą Witowta a potem przeciw niej,
do Pragi się wybierali, nie o wiarę dbali, ale o służbę
wojskową, po której sobie naprędzu wiele obiecywali. Tu,
zaciągami w ^{niepowodzenie} ~~antagonizmie~~ ^{przeciw} Rzymowi ~~między~~
~~konu~~ do patriarchy carogrodzkiego się ~~zwracali~~ o Ruri
ani myśleli; ^{pojechał, jako} ~~myśleli~~ Hieronim z Pragi na dworze Wi-
towtowym rozmawiał, ani tu ani w Pradze się nie przysięgał.
Tani ~~całkowicie~~ ^{obojętny} element, żydowski, ^{separujący} ~~zamiar~~ się na Ruri, w Kijowie,
ale przede wszystkim na północ, do Nowogrodu i Moskwy; ^{zwracali}
tam ^{do} ~~hercegi~~ ^{hercegi} żydostwujących. Kłamał i z hebrajczyków, ^{zwracali}
tam ^{do} ~~hercegi~~ ^{hercegi} żydostwujących. Kłamał i z hebrajczyków, ^{zwracali}



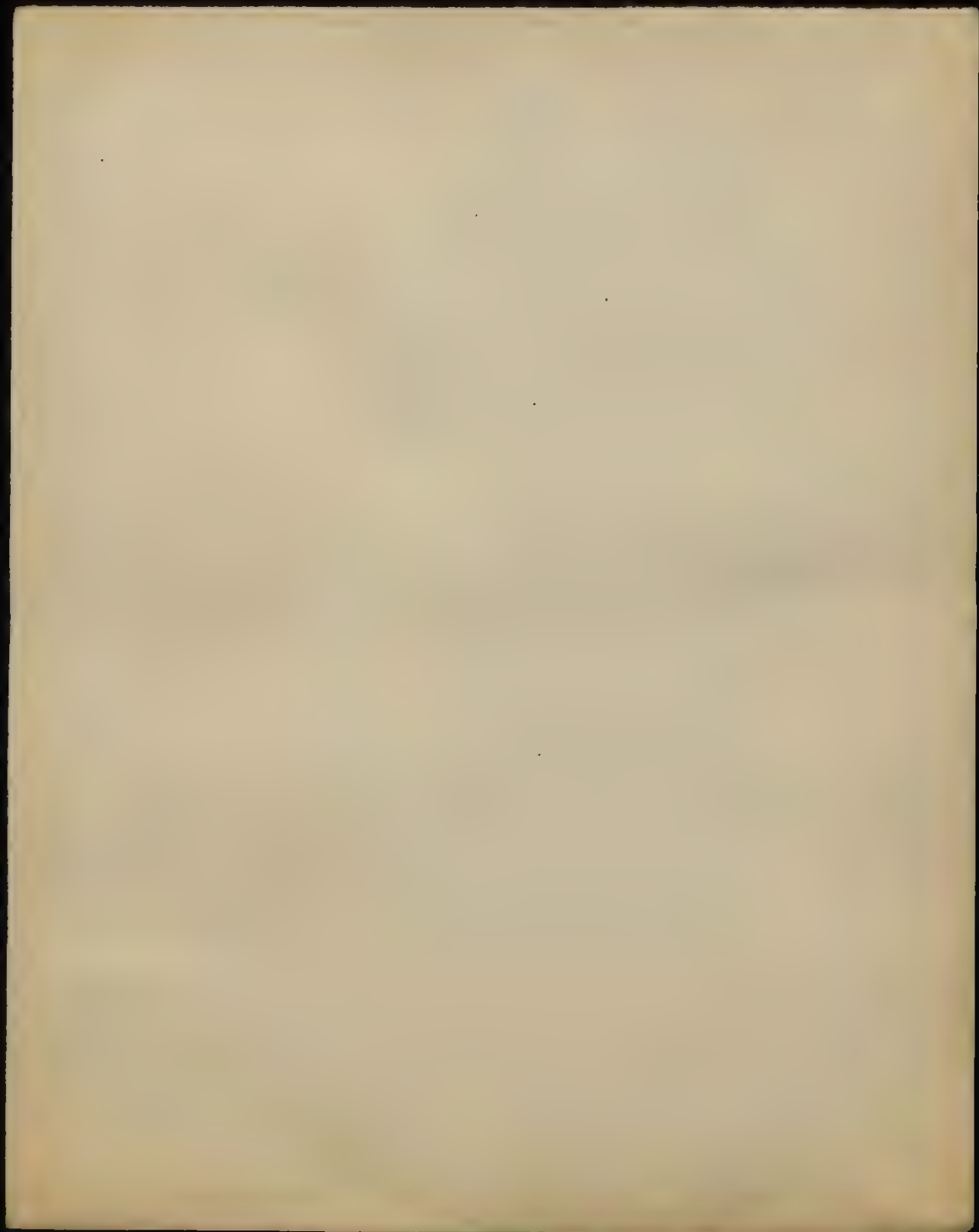
[illegible]



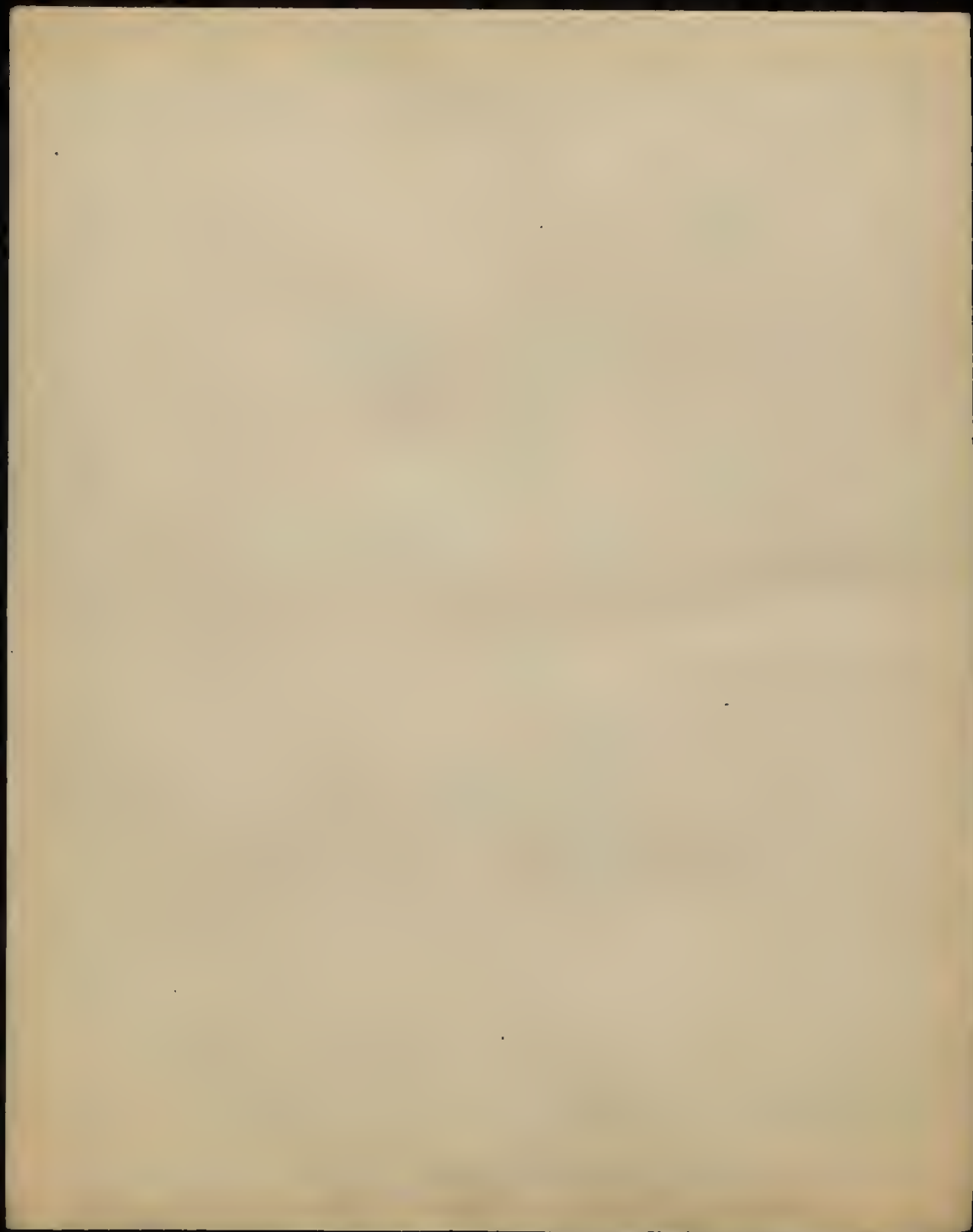
~~jak i inne tej~~ literatury centrali tej propagandy, bo tak chyba mają
należy zwrócić uwagę na ruskie i to białoruskie in-
cenne kancelaryjne, logiki Majmonidesa i innych dzieł
filozoficznych z hebrajskiego; jeden z nich zainicjował teni
dotownie wypracowania; pytał mnie pan abych jemu... res.
carat (inny po prostu, ale to tytuł kancelaria białoruska
ruska, białoruska; tak się pisał, nam się pisał); ^{od} tej
nawet zupełnie nieznanego ^{kołchoz} (wzrost i tłumaczenia innych
biblijnych i takich, których przeobrażeni nie poznajemy,
nie mamy i psalterja wcale podiatu hebrajskiego
i wersetach aluzji mejonistycznych. Tłumaczenia
objęły i pseudocryptotelefony „Wrota” (Secreta secreta,
inni: inny podprześnięto Aleksandra Moedwinę, jak się
zowie, i inni poznawali itp.) i wszelkie wrogiarskie pisemka
(dlań, itp.). Tłumaczenia logiki i potrzebnych dzieł białoruskich
z dobitną terminologią, trudno się i samemu domać
nie (nie oryginału), ale domagać w każdym razie, że się wydr-
żdzić i nauczyć zajmowali i do siebie ludzie jędrzych ucieka-
wali: w zmięciwym wieku miało się to na Rusi jeszcze
i być obywateli, niewiele więcej niż w Koronie i gubernii
bielg (a nawet wielkie panie!) tej propagandy uległy. w ^{xv} wie-
ku było to, niewiele ^{pojawu} racjonalizmu, co odrzucał dogmaty i całą
etymologię. wobec inżynierów i zwiędł ^{postrzegaczy} jednostek, od pałacyj.
bicie archaizmów i nie wiemy, jak daleko ⁱⁿ ^{surowo} ^{ten} ^{deizm}.



[illegible]

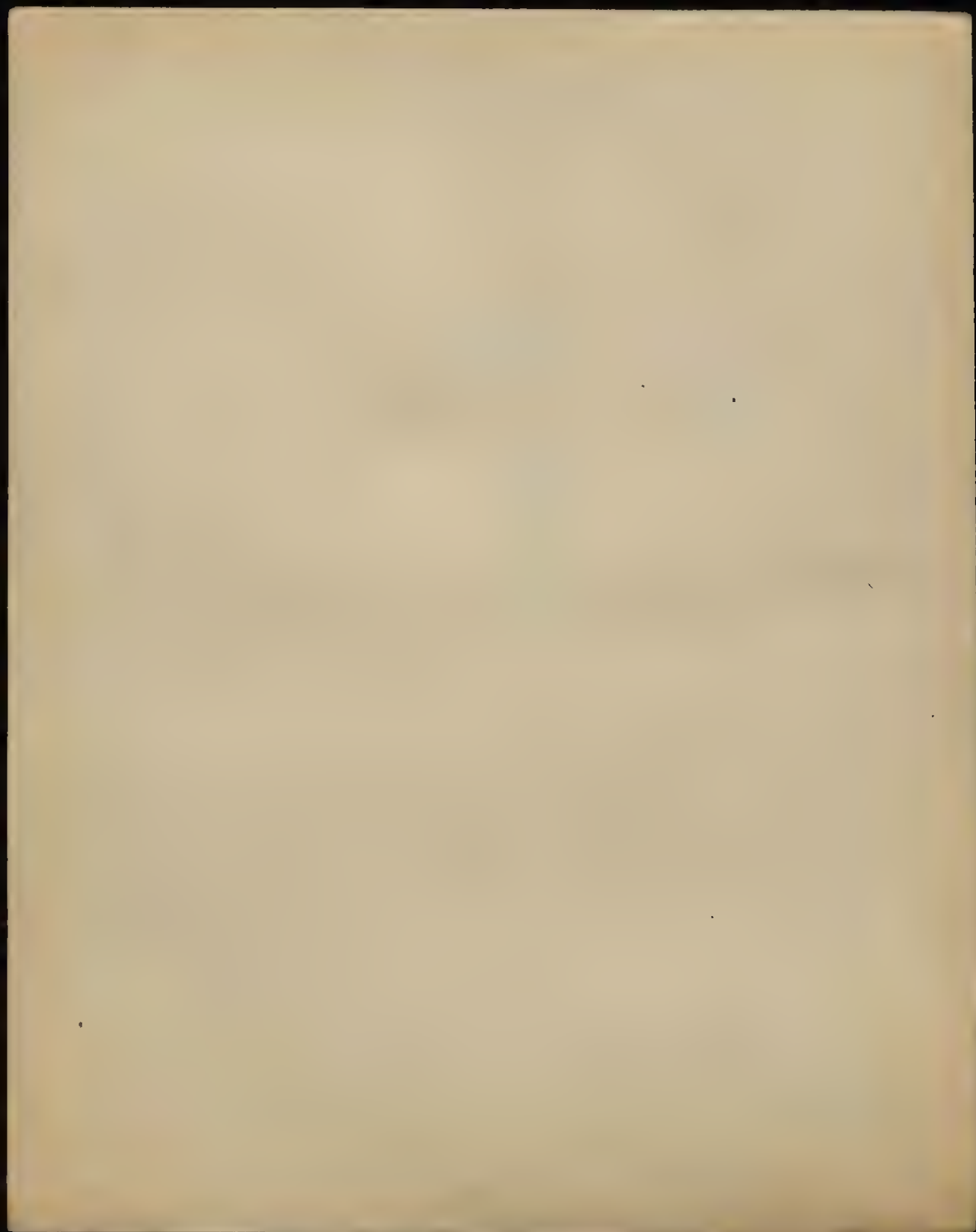


wyprawy wojenne na Ruś samej wojny jaśniejszej, chyba w tym czasie. ¹⁴⁵
~~Całkiem niewinnie potoczyła się wojna między Litwą~~
~~ty, Aleksandrem i Ziemowitem, utrzymała się i w cyro-~~
~~nowym wielu przy poganiństwie, które patriarcha wchodzi~~
~~ochrysi ognia wycieniem niemożliwe; Ziemowit jeszcze i w~~
~~między innymi. Nie pomogła muja francuska, w której~~
~~oabyona, tem mniej krwawe, wojny "krzyżackie, w których~~
~~przy licznym udziale rycerstwa zachodniego) dla~~
~~niezłomnej powagi, nie była ochrycyenia, lecz dla~~
opanowania Litwy, Troki i Włocławka, stające nieraz pod
~~zawładnięciem~~ walcami tych grodów, lecz nie opanowujące ich na
stałe. Czynili więc nie dokonali, dokonali
~~tych stanów Jagiello, Tatarskie i Polska i katolicy,~~
zmem. Naturalny rozwój byłby przy tej wojnie, ^{obrot} pojmując
tu i Ziemowit obrządkowi, rycerstwu, cerkwi uchodził
~~przejściu~~, odrzucił, na gle Jagiello przez umowę
z pomocą młotopolskimi, ^{oprac} i luby z Tatarską i do
~~nie stał~~ ^{katolicką} ~~wymagające~~ ^{przez} nawoływanie coraz
siłniej spojrzeć z Polską. Ale do r. 1387 była Litwa
poganińska; wprawdzie postępują rozkazami W. Księcia o
chrzcieńcu, ~~widzieli~~ ^{przez} ~~rozrzucone~~ ^{przez} ~~drewniane~~ ^{przez} ~~święty~~
Petrina w Włocławku (na miejscu wybudowano katedrę s. An-
nastawa), zalanie jej ognia wieki, ucieczka kapłana
na - Ziemowit ~~(z)~~ ^z ~~zachodnią~~ ^{zachodnią} ~~do Litwy~~, co u ognia urobili,
lecz niemożliwość biskupstwa w Włocławku pozostała
(pomyłka urobiono u nas i tej narady kapłana i alibi Ziemowit)



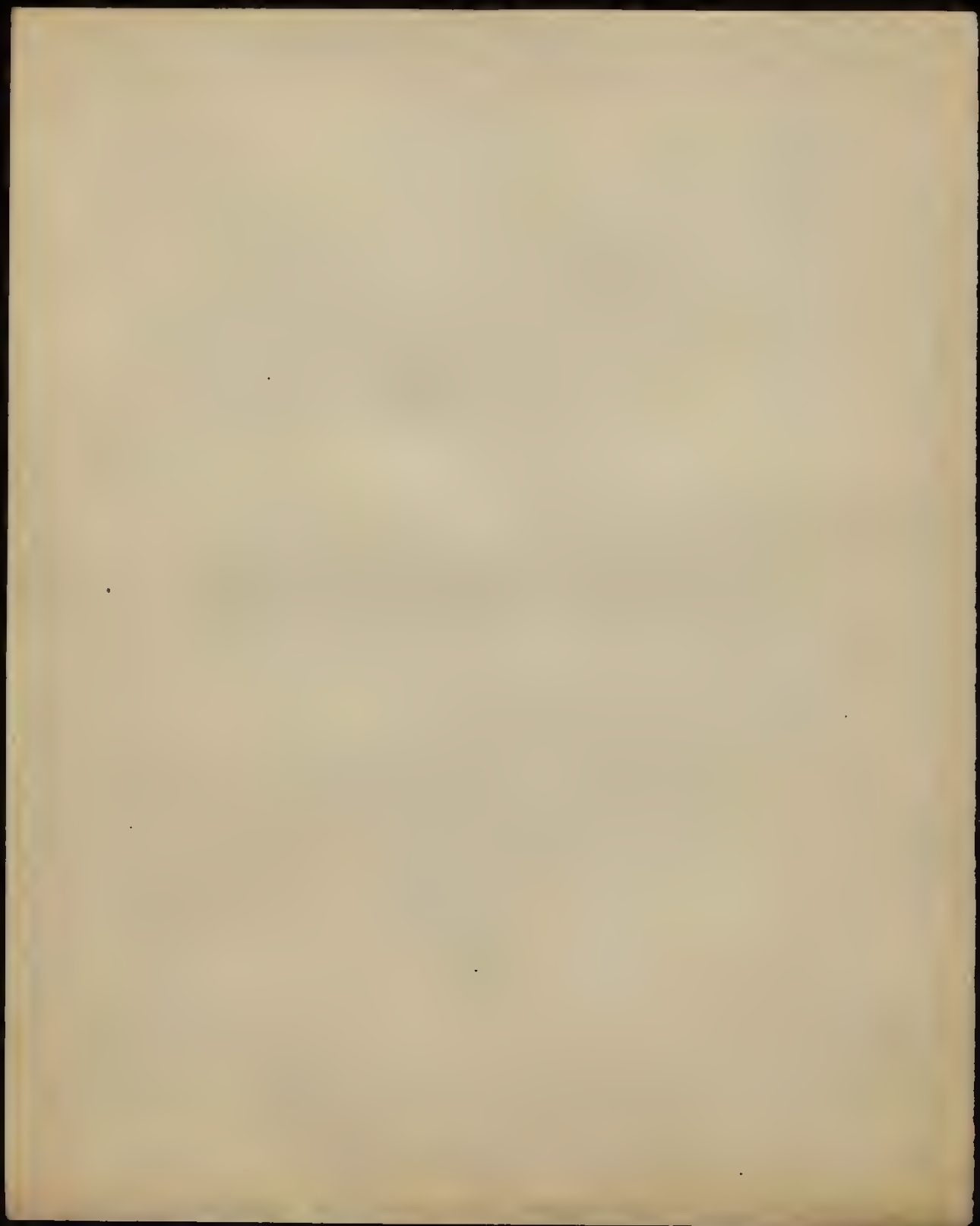
prawy wiary ojców. Bo je sam Tajiello pawił.
głównie wyłożył a kazanie deniarkana Wpzyka tmu.
miej poutywał, nie zastąpiło to ~~uważa~~ braku du-
chowienstwa i nie garadła temu nawet Tawiga,
wygdrając w Pradze reminaxjum duchowne dla prze-
rządk knięp litewskich i ruskich. Nierównie więcej
niej uż w Polsce w r. 966, opierało się poganiństwo li-
twskie, w r. 1387 chrystjanizacji, nie gwałtem, ^{ciężko} lecz
* uporem, ^{krócie} Najbardziej zaś na Żmudzi, która przerzuciła
na wielką walkę z Krzyżakami stonęła mienawicie ~~ta~~
przebieg chrystjanizmu, ^{istotnej} ~~tego~~ ^{niepożądanej} ~~prawy~~
stał się Rumem wcale nie znat. Chrystjanizacja samą
Żmudzi opóźniła nie o lat trzydziście, ale ~~bis~~ ^o ~~stulecie~~
niej w ~~litewskich~~ ~~głównie~~ ~~jezuse~~ ~~miniej~~ ~~nie~~ ~~uważa~~
~~głównie~~.

Wobec tak pojętego prętwiania języka i oracyi
po wiem nierównie lepiej i wyrażniejsz ślady niż po
nazem, jemu poniekąd pokornie i dlatego warto mieć
św. zapisać, przycyem różnicy między litwą, wozizę, iuk,
złoty ułenka, a wiesz, imudzi kowienka, trudno inera
zachować, bo znaczący sami nie i tuienbraja tej woz.
raznie. Były ^{chłopcy} i tuienbraja, nigdzie domki drewniane, gdzie
ploneł wielki ogień Peakuna, obługiwany przez kł.
plana - czarobieja, bo Litwa był jeszcze przedmiejem.

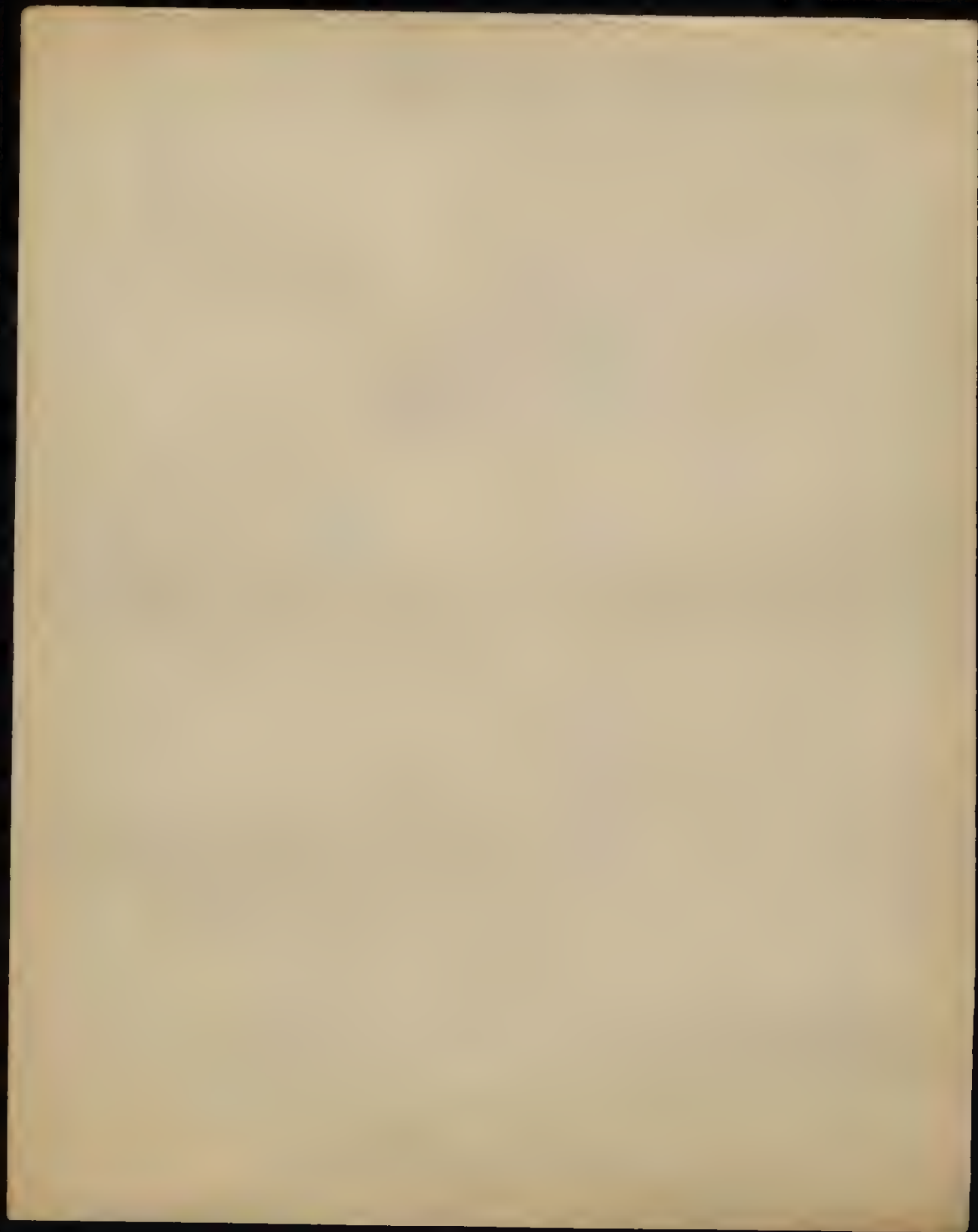


~~Na wstępie~~ W Konstancji przedstawiono wygłosić
ojcom sobernym chrześc. i mudyjui, aby potowarzy
wryjciele anicestwić. wóir wydelegował biskupa
lwowskiego i innych diekanych do misji z mudyjui i ar.
cybiskup po tryechmiejcynej misji zdawał się nie spras
i pismie do zboru. Zaznaczył, jakie obywatelstwo
i litwie witalę, jak (rozdział) na męczym i ko.
bity i każdej grubsie jednemu nadawał, ale o pod.
bnej gotowości na Zmudzi samej jakoś niewypaźnie
trudno. powieza się tem, że wygłoszono biskupstwo sta.
ni w Miednikach i naznaczono na biskupa księdza wileń.
skiego Macieja, władającego dobrze jezykiem z mudy.
lipm (misja sama litewszczyzny naturalnie nie miała) i usta.
wione plebany po całym kraju. Tak pozu z czuła
nie chryścianizacja Zmudzi i litwy i wobec tego spój.
niemia następowały tymczasem źródła o id pogmatwie
i można o niem więcej nieco powiedzieć, wst. sto.
wiankiem przyczem iuicy różnicy między Aukrytą a
Zemajtą przeprowadzić nie konieczne.

Były więc świątynie, nietylko domki drewniane, ob.
stugiwane przez Zinexion, gdzie wiekisty opied Perka
na (piorama) pług, wiodane przez lud sta wyroczni.
do bteuski był jeszcze (więcej przeważny) miewnie



nir poganin potli. nie potli ^{magwał} niczego bez urojania,
bez zucania łodzi bez badania ofiar. Boitwa jego, z
wyjściem Perkuna - pioryna, najwyższego, władcy nieba i
ziemi, nie oddałoby się zbyt od przyrody samej. nazwy
ich pojęte; Melijn (świat), Żwirine - zwierzę.
ca' (rodzaj żeńsk przewodził u litwy i Łoty między bo-
tami), Siewo rylżte ('rodzaj boja', o trasy &), Kale
welis - Kowalik (co łonce złowal i na niebo zrucil, po-
myśl raczej fiński, niż aripski) Olimpu nie było; boi-
twa mierzył w gajach świętych, w rzekach świętych
(często na litwie i arura) a gdy mijon arze gaje i
aby prastare topili, lud wiekał z Widzem do Witorta;
gdy i nie arze boji potrzeb, co nam porad i deszy zmy
taja? Mot olbrzymi, uczony inby fetyr, bo nim rozbij
(czy Perkun?) uziemia arze, w ktorej przejm łonce,
i wypuścił je na świat, mot przypomina germańskiego
Thora Donara. Obok kultu ognia urp iniala np litwa
kultem arze demony, inby łoboci ducha przodków, stare
gacego ogniska domowego i zapewniaj cego dobrobytu rodzime.
amulety, wielkie z ziemi inik albo żemine (żeńskie),
inby te z arze o. Boitwa ziemi i inych, poniższych,
bow. Boitom szkawa i przeblagiwa je ofiarami;
ze złoty wojennej najcelniejsza, np. Komtur łrzyg adki,
łłoneka na stanie, całe o kolica składały np na złote ofiar.



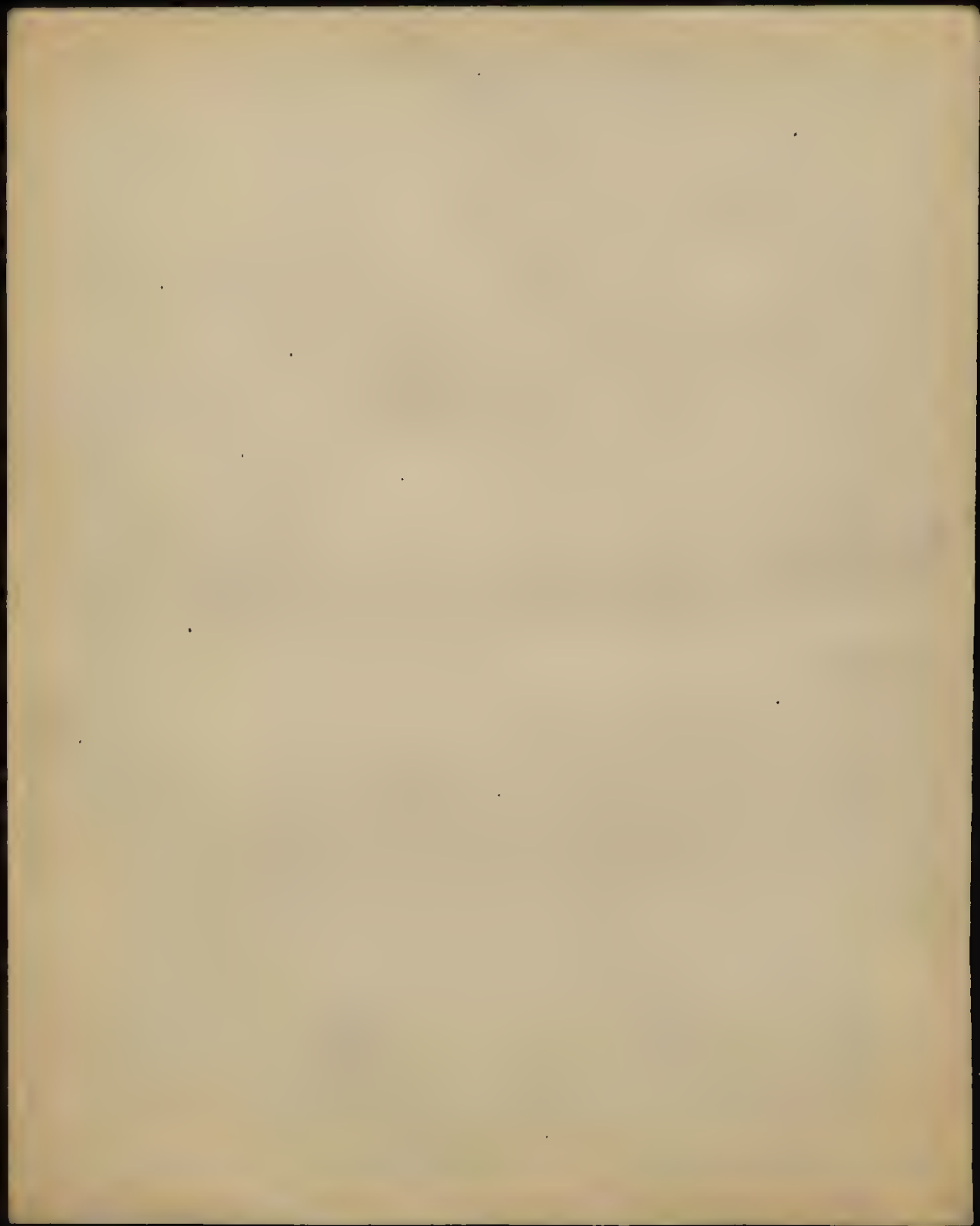
woła, czarnego koła, nur czarnych, po oddaniu części
kierseu i krwi, porzucali ofiarę mioda, piwcywo, a
pijali nie piwem domowym, ale i miodem. Karmiono
i ludu przodków: przed świątym dębem (sta miedzy) lub
świątą lipą (sta kołbet) miewano stołeczki, na których
składano mioda, zery, miodu, sta miod w pewne porę. Dobre
- wele dostawały nie w zamiat tyłko, gdy ciata na stole
złoty, jerrere Kieptuta i Olgerda złotoki palono, z kici
statem ośmnaście wiecy chowców (jak w mojitach krole
sątejskich); z Olgerdem konia, charta, rokoła itd.; był nawet
niet osobny, co rozasadzał koniecywo palenia złotych, co
błogo pocięta, gdy w drzewie trumny, je on i przesyła
w ziemi robactwo trapiło. Takie nie przedstawia w najgłębszym
garnie mitologia litewska ~~bez zmyśleń~~ ^{bez liczych, bóstw} ~~Narbutowych~~, bez
Krywe-krywejto, i ~~innych bóstw~~, jaliemi nuniemany
Olimp upstężono.

~~Cała~~ ^{była} ~~Kultura~~ ^{to} ~~litewskiej~~ ^{externantem} ~~tytuły~~ ⁱ ~~była~~ ^{piętnastym} ~~na~~ ^{wieku} ~~antyczne~~ ^{jui} ~~samej~~ ^{ruskie,}
Widać czyniło wrażenie jakby groźn ruskiego a bojarowie
mówili i żyli po rusku, typu protęps Ruśka, w zżarem
odzieniu a skromnem życiu, nie wrucił i Jagiello, sta
ktorego tajemia, cony, ruskie malowidła cerkiewne były naj
wielizemi, Ruś excila tej Kieptutowniców i Olgerdowicow
nie inaczej niż Rurykowicow i nadawała ^{tem} nawet ~~stary~~



5
mniejszą prawotą i mię. ^{ona} Ponieważ i u niej było ~~2~~ 3
Zmudzi, doświadczenia ruskie mniej ięgały; Zmudzi wa-
rowała sobie z matemi porównani ięgałotł i uchroniła
dziej pierwotną prototę: domy, raczej nanioty - wieze,
Wojące rożni i było garazem; gospodarstwo pierwotne,
głwie uprawa roli nie najwarszaję, las, baciemi i zia-
rzem, liczne jeroia rybami iu Karmi, bo rola miazę
zawodziła. życie rożni monogamiczne, ione kupowane
lub uprowadzane (za porozumieniem wspólnem), ale i tu
pierzys+swat grażna odrywał rolę, kobiety miały jed-
nak więcej swobody, niezalegnośi miał, uo u Rowion i
pogoda była ich głośnie zażciem, ale i męczyżni pędy.
Pogoda życia cechowała Litwin, sam się wzięt, gdy go
wielarła linąca dotkryta; kary były też okropne, zarywa-
nie w skoty, rozdrękanie przez miedziwiedzi. Lony były na
miejnawog ogólna, Lony na zabry przypominaty kieszoni-
ście walli bykin; okrycie tchnęły prototę i jęzre dępy

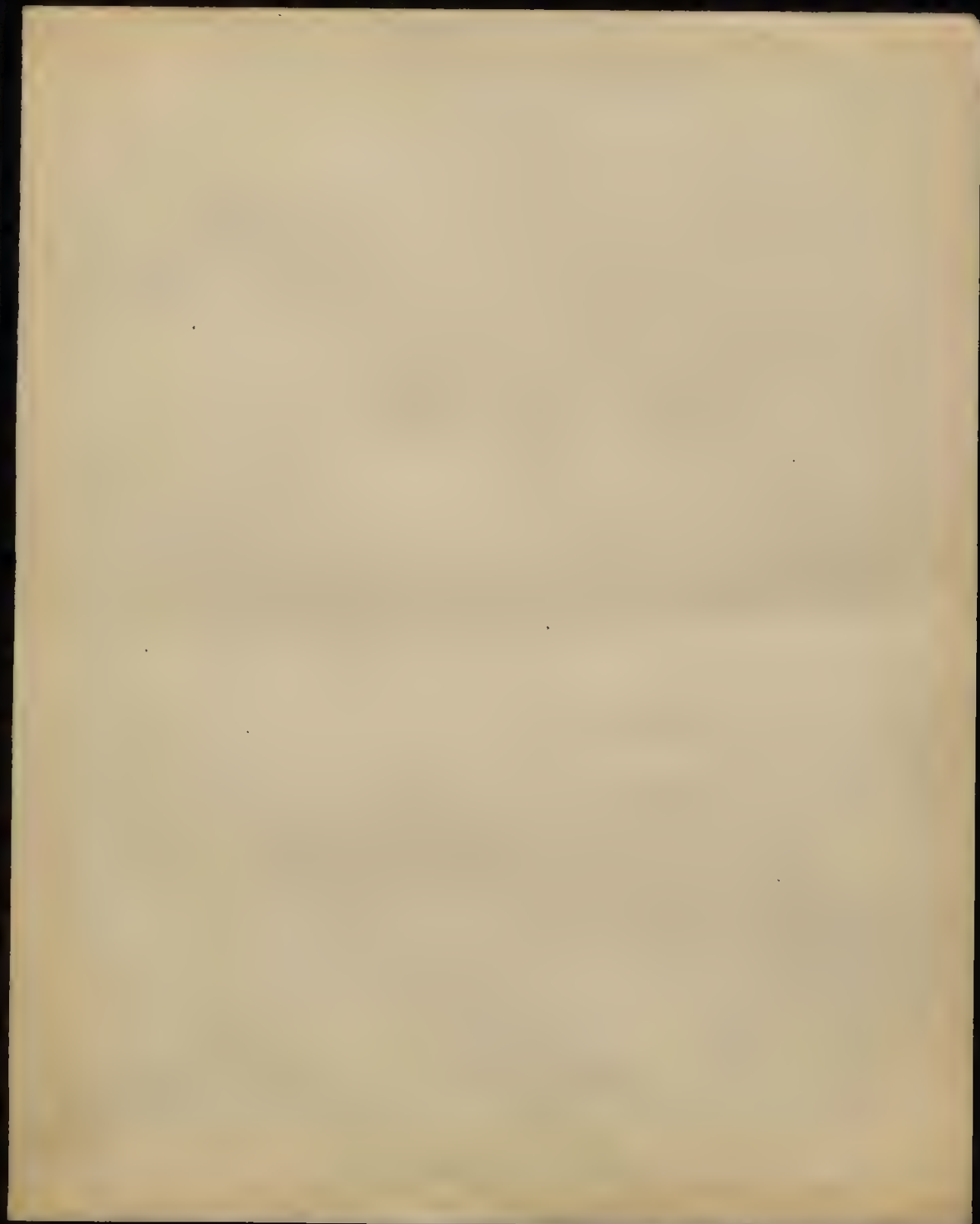
Tak był na wiach. w miastach mielicznych, procy
dawnych ruskich, które tu nie należą, napływowy żywioł obcy
Niemcy i Polacy, jedyne posiadat grażenie - w Wil-
nie już w piętnastym wieku (pojmij sydyons z naciwności
Litwy jakby miały, była Ru i braki ogłady litewskich.
Niemcy, Polacy - zregolnierz dychniastwo było wylękanie
pośkiem, z galeon Bernardyni najwężci zyskali niru.



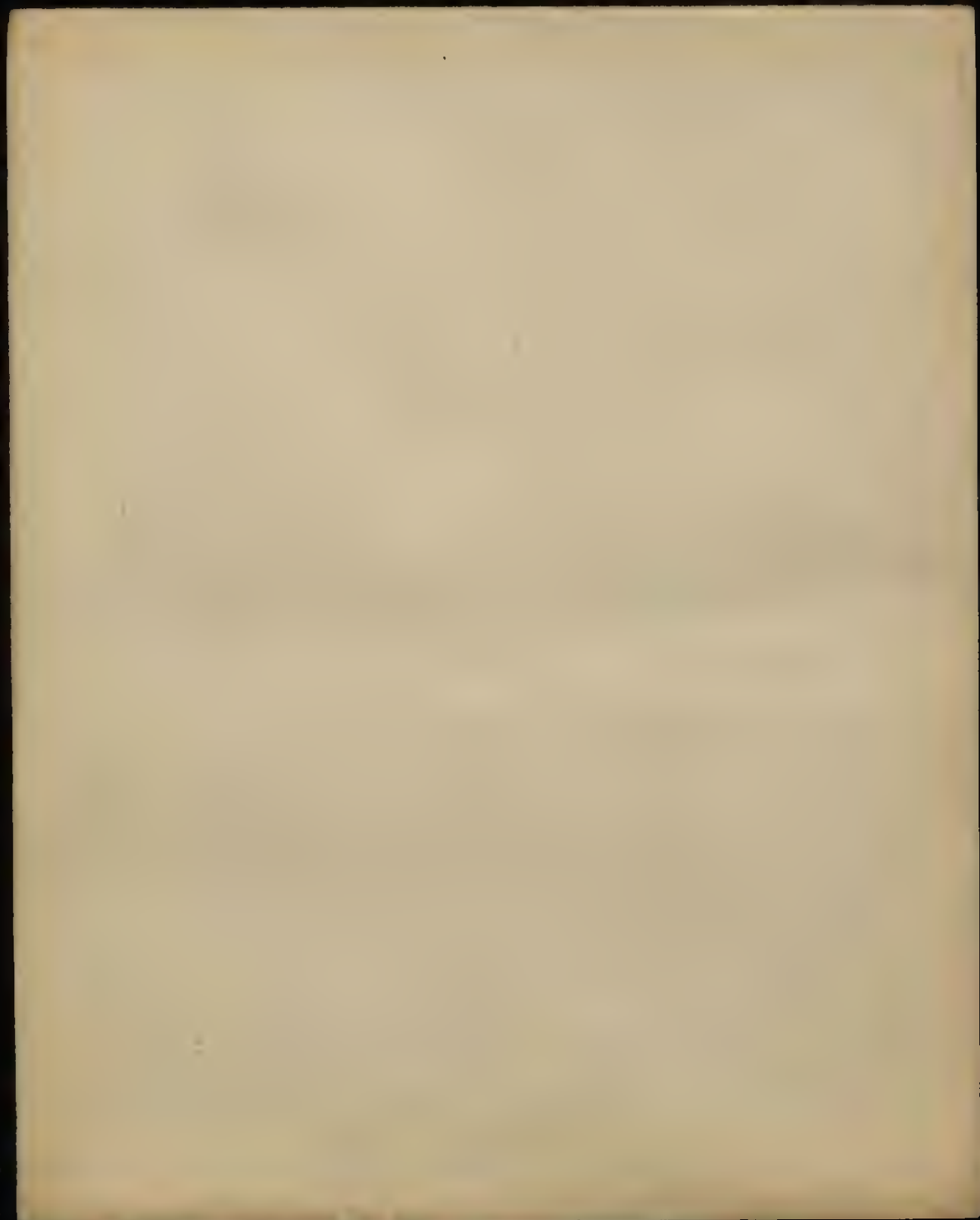
Tuż za Mindową boniem, t.j. około r. 1200, zażyła się
Litwa „cywilizować”, pojechał ¹⁵ napływać do jej granic ca.
Łgosiemę, Kiepcy i rekrutownicy, zwrócił się do Wilna,
i wreszcie Gedymina wedle mu wiadomości o jelskim
wilku (jeśli to nie był niegdyś nasłabonictwo Rzymliwej
wilezów!) zatorony. W tem Wilnie przewyżali się najp.
końców ^{skrajnie} ciwiliźmicy, polacy, Francuzi, ruscy, Białorusini,
bo poganiństwo nie znato nieterańgi, pozwalało każdemu
ercie własnych bogów i Wilno obwarowane murami, i aery
mij dawne narypy na młotach, przypomniało ^{nowa} z (kołozę
niemiecką niwita gachodnie. Z każdym dniem tam
ubywało w niem i ywiołu, litewskiego, przybywało ruskiego
i niemieckiego, aż pošli ^{oba} przezycipię. Zgrastał handel i
przemysł, gdy Mindowy głównie skarbami łupionemi, ruskimi
i polskimi, zafawat, opierał się Gedymin i nymowie o własn.
Z powstaniem piętnastego wieku zażyły się i wędrowni m.
dowitej Litwy po obrygnie dla zdobyć oglady i ucałki i
wydaly między innymi obliwny mow. Taki np. Jerzy But-
rym, wrog Polak (separatyzm i litewski negat daleko-
wstępy), „co” w państwach katolickich długie lata strawił
w domach i rozum obfitował (wedle świadectwa Kępcz-
wego) i na Litwie u separatysty Witomta rolę odgrywał,
złotał moje onę bajkę o przetrwaniu Litwy, ^{nie} ~~co~~ przez całe
wieki ~~in~~ wbrew rozumowi utrzymywał.



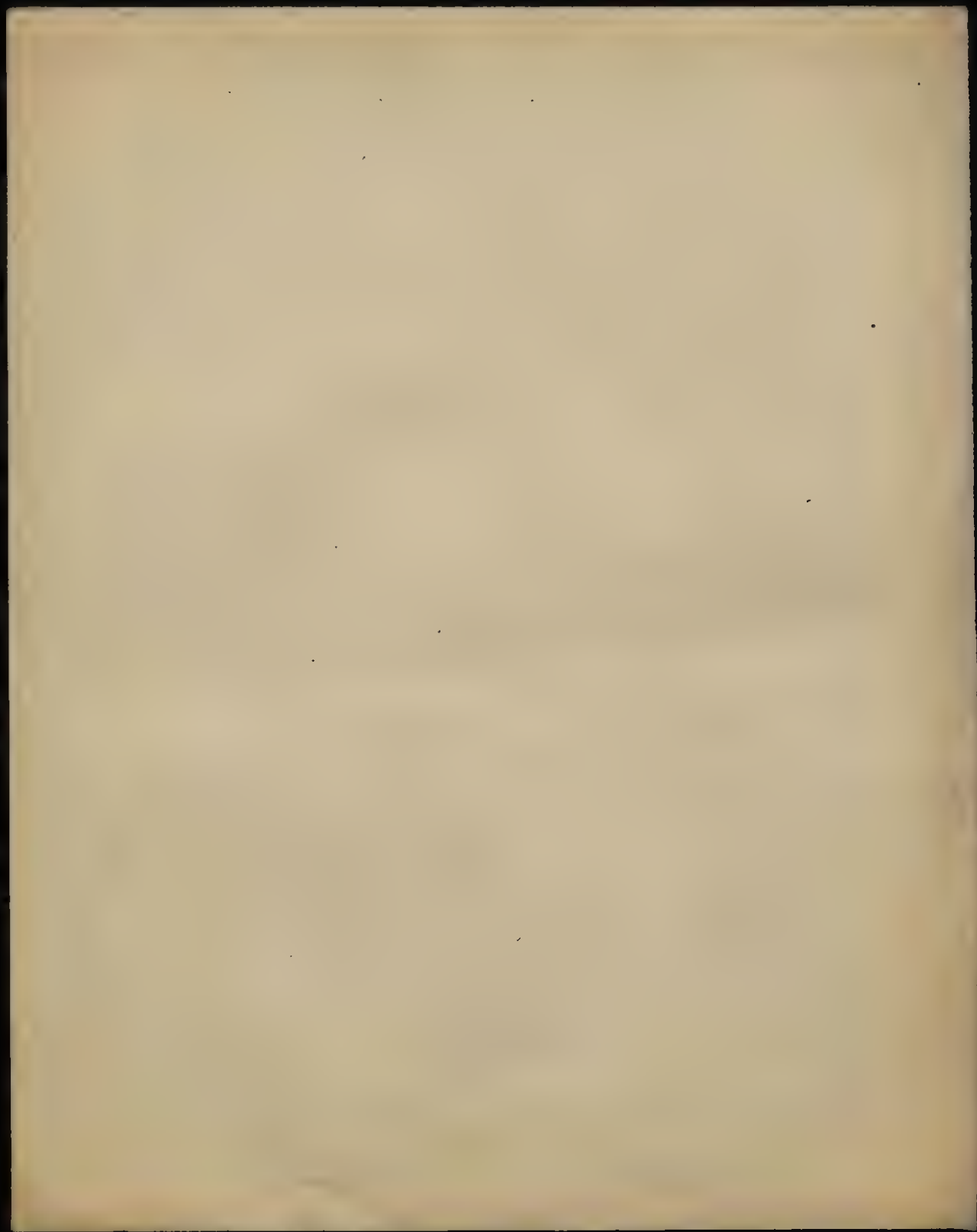
Tak bowiem w piśmianym ⁹⁵³ wielu złaćta, 220
gardząc domowym pojęciem z nad *Renus* i *Baran*.
Dziś lub Włoch nie użyłby i podobnie użyłby i
Litwa swój rodowód. Porównajcie podobieństwo niektó-
rych potocznych słów litewskich a łacińskich (np. *noctis* =
tae, *noctes*, *dantis* = *dento*, *deuas* = *deus*, *ugnis* = *ignis*,
i t.), niewątpliwie powstał myślenie, że to złaćta, jeśli nie cały
lud litewski, opuściwszy przed przeobrażeniem *Neyona*
i innych despotów, *Italię* do *Lituania* się wybrała,
pędzona wiatrem na morzu. Tak to ~~powstała~~ ^{doszła} ta bajka o
jaskini Litwie, Palestynie i tym podobnych bohaterach.
Zmieszanych, którym i *Gedyminowicz* złaćta (*Kolumby*
= *Kolumby* w dle herbu), *Gedrycie*, *Kieigajty* i t. zawdzięczają
poątek. Niezłomnie realniści, wzięte myślenie heraldy-
czne i genealogiczne, były dla złaćty użyteczne przynaj-
mniej. *Jeje* *poślusze*, wydobycie nie z poniżającej uległości wobec *lingwa*
cia, i *Katolika* przynajmniej, jako niegroźny za grmiące
wiany, otrzymać je bezpośrednio. Zwrócić uwagę na
przynajmniej *poirynę* za sobą, wprowadzić niezłomnie *monofnię*,
i *grónnane* *Kulturale*; *poślusze* obyczaj, mowa, pismo z *dziedzic*
*pono*li obowiązuje po *dworach* *pańskich*, za wzorem *herbu*
złotego (*Włoch* *Kazimierz* *przejechał* *do* *Litwy* *na* *Litwie*) i t.
Zawzięta nie zgoda, o *Włoch*, *dechoni* *litwa* i *złaćty* *współni*
połomizacja *litwy*, co jednak dopiero w *złoty* *wielu* *kości*
dobiega.



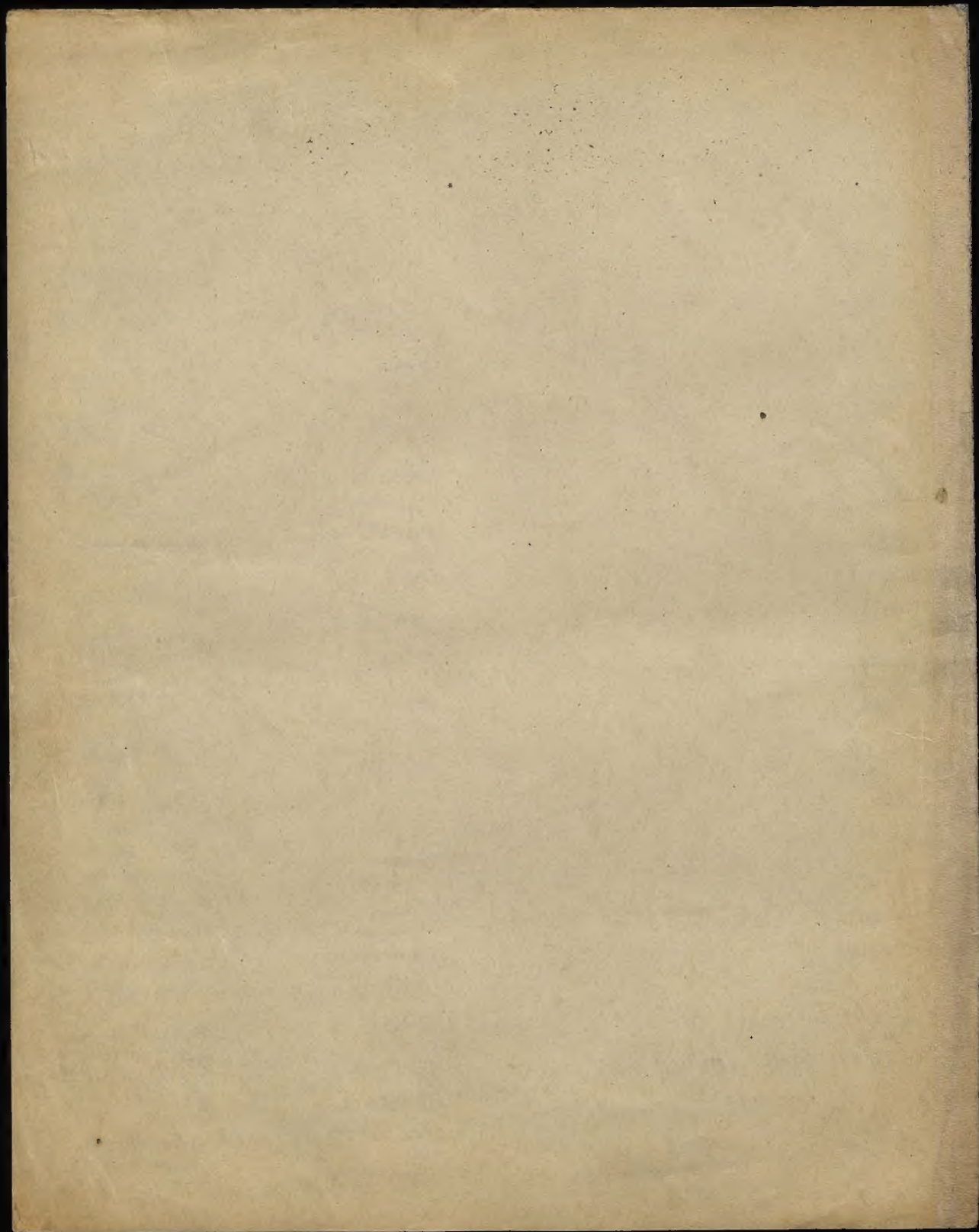
[illegible]



nieznanym. W końcu oddziaływały jednak, są niebyłymi
poślednie, zawięzawszy „kniżników”, wstawiając ich z taką
cudownością i pięknem, treści pośledniej prozy i wierszy i jej formy
zanimy przełomie piętnastego wieku i następny kamień / mienne
Humayena z pośledniego: legendy o Trzech Królowach i ich re-
likwiiach, niegdyś medjołanickich, później Roconskich; dalej a.
połowy bajeczne o wstąpieniu Chrystusa do otchłani i o
skutkach wyroku Piłatowego w Rzymie zanim; legendę
o bożym cyfoniaku, św. Alkrym, znowelizację białostockiego
Humayena; Humayeni bardzo niedobre, doskonałe, bezwzględnie
nam odzwierciedla polski zatracony. (Wiersze o imierai i mi-
tam & Polikarpie małaś również Humayen ale ten odzwierciedla
formę i treści bardzo ~~nie~~ uproszczył, bo porównał ją uwzględniając
różnobygajomych, tak dobitnych w oryginale, i skrócił ją zwa-
głownie w dalszym ciągu, do zarysów esencjonalnych uwaga. 2
Małej Runi porównały z cyfonią te treści do Morhuw. Nie
zawada jeszcze. Runi znowelizacji, z Betkanem i natych od
Poniam białostockich, od Serbów z zachodnich, knęgi-romansu ry-
centkie proza o Bonie (Buovo d'Antona), z karolickimi
lombardzkiej tradycji (tu ~~nie~~ małaś z cyfonią staro ilustrowaną
brygię - powieścią ludową i ród Runi morliwskiej, waga
o Bonie - Korotawie i o Izoldzie - Tristanie z epopei
bretanickiej, która jednak również popadła w ciemność i nie za-



[illegible]



95

→ Nie zmienić nie tylko temperamentu narodu, Lit.
twór w porównaniu z ruchliwym, sanguinicznym Polakiem
pozostał i nadal flegmatykiem, powolnym i ospałym, ale
wciążującym niezmiennie do swego celu, skrupulatnym, orze-
dłym & w słowa i rzeczy, podjętliwym i zaradczym; jak
czuwała sytuacja nad tem, żeby nie tej Polacy nie wskazywali
do wzgledu (oprócz duchownego, nato mielibyśmy rady) ani do
prawa i ziemskich ani do polityki dziedzinach literatury i obre-
gali; reparytymu literatury, co chyba w najwzyszych sferach
nie nie objawiało, i wielki spór i ułomność, był on jeszcze
w niedomartyj mierze aż nadto widoczny.

Tak zaczął się r. 1386 nowy, niepodziwiany,
~~sta~~ rozwój na Litwie rubeńskiej i całej Litwie
karej do trybu dawnego, do tradycji, niż do ziemi
własnej był porównany, to i tego trybu za-
część nie powstał wyzbycie, porzucił dawne bar-
barystwo, jeden z czołowych w Europie.

W nowy wiek wstępowały Rus i Litwa nie tylko z podległości,
równoprawności z innymi narodami, Litwa dla swego ma-
dawnego barbarystwa, Rus dla odwiecznej ryżnicy, przystosow-
używała na razie, jako się przygotowywała do gwałtownych
okoliczności, do nowego porządku.

